

kat. komp.
9003
III Mag. St. Dr. P




V
B
J
C
9003

1869. III. 453.

f400

27

No 26

3233 Prawo.
2

DYARYUSZ

SEYMU ORDYNARYINEGO

POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY

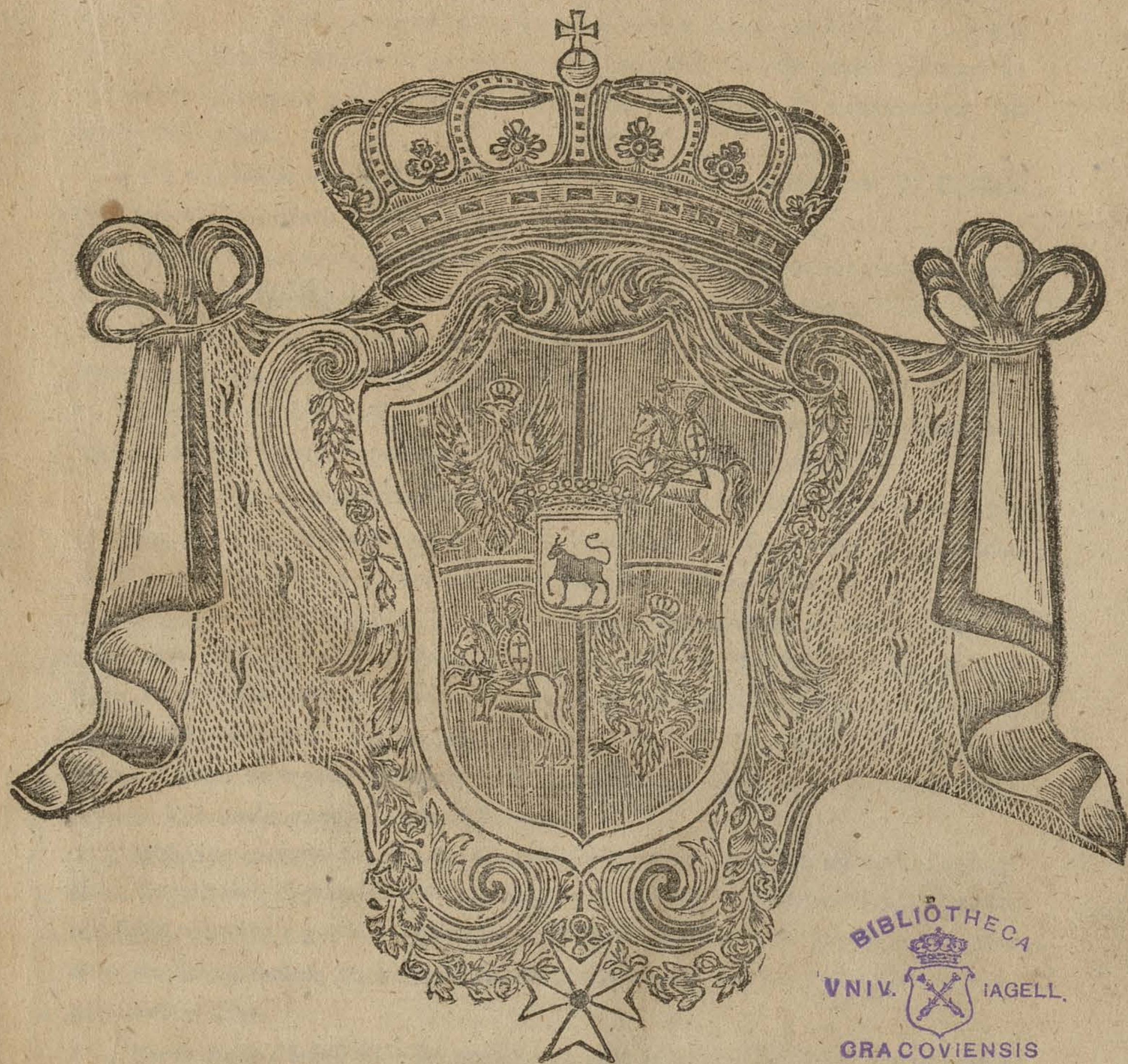
OBOYGA NARODOW

W WARSZAWIE ROZPOCZĘTEGO

ROKU PANSKIEGO 1788.

TOM I. CZĘSC II.

od 5 listopada do końca r. 1788.



BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

W WARSZAWIE

W DRUKARNI NADWORNEY J. K. MCI Y PRZESW: KOMMISSYI EDUKACYI NARODOWEY.
Roku 1790.

Prawo 3233. I
2.



9003 III

SESSYA XIII.

D. 5. Listopada.

DNIA 5. LISTOPADA.

ZAgaił JP, Marszałek Seymowy w te słowa:

„ Widzialne trudy W. K. Mci wystawione oku Publicznemu, iak czule przenika-„ ią Narod Nasz, tak winnie ie uwielbiaiąc, niesie do Tronu Pańskiego uroczyste dzięk-„ czynienia, za odbytą na dniu onegdayszym kilkonastą godzinną Sessyą, ktora długim „ przeciągiem, azaliż uszkadzaiącą nieoszacowanemu zdrowiu W. K. Mci nie będzie.

„ Wylana dobroć Twa N. Panie ku Narodowi, uprzeyma Twa chęć, życzenie „ Kraiowi polepszenia losow, tak Cię Miłościwy Panie zniewalaią, iż ani ażardu zdro-„ wia swego nie żałuiesz, ani pracy z trudą nie uskramiasz. Niech naywyższa moc zasila „ zdrowie Pańskie, a Nam niech udziela Ducha iedności, abyśmy przez różniące się „ zdania iuż więcey nie przychodzili do sposobow załatwiaiących oznaczeniem aż „ kresek sekretnych.

„ To wypada z użycia wolności, ktorey dobrotliwie raczysz Nam W. K. Mość „ przy innych swobodach dochowywać.

„ Wolność mówienia, iak iest chlubną, tak y miłą poty, poki przyiemność serca „ tłumaczy, w każdym lubo mieyscu skromne wystawienie myśli, zasładza Towarzystwa „ Naszego związki, to tym szczegulniey w mieyscu poważnieyszym, gdzie zaszczyt „ Maiestatu umieszcza się, a hołd dla siebie uszanowania nakazuie, gdzie Powaga Sena-„ tu, a wymagaiąca dla siebie poważenia, gdzie zdobne Nas samych Zgromadzenie „ wkłada dla Nas samych wzaiemnego siebie szacowania się obowiązek.

„ Mieyscu nawet temu, choć ścianom, winniśmy szanowność, gdy obradom pu-„ blicznym poświęcone. A przeto staiąc w nim, zatrwarzam się zawsze, czy dopełnia-„ iąc mey powinności, nie uskramiam dostoynego Jemu uszanowania.

„ Znam albowiem Powagę Tronu, co zaszczyca Zgromadzenie Nasze, y ieżeli bo-„ cznie czyi wyrzut myśli, lub słowo iakie trąciło promień Maiestatu Twego Nayiaś. „ Panie, to w ofierze naychętliwszey mey wysługi Prześwietney Izbie poświęconey, „ biorę na się winę, a w upokorzoney skromności schylam mą głowę, do podnoża „ Tronu Twego, na wyraz winnego W. K. Mci uszanowania, serce wznosząc do Lito-„ ści, acz widocznie, znaney Ludowi Twemu.

„ Wszakże chmurka przechodząca przez światłość Słońca, nie uymuie zwykłey „ Iemu świetności, Prześwietne Stany czci godne z Osób w szczegulności, a poważe-„ nia sobie winnego z grona w ogulności zebranego wymagaiące, gdy do Was głos „ Moy zwracam, raczcie skłonić ucha, a otworzcie serca Wasze do przyięcia mey nay-„ gorętszey prozby.

„ Niech urazy (ieżeli iakie się znayduią) będą miłością Oyczyzny starte, niech „ w niepamięć zagrążą się, niech ślad ich nawet nie zostanie się. A zapęd chlubney „ wysługi Oyczyznie, niech w dalszych czynnościach w skutkach okazuie się.

D. 5 Listopada.

" W nadziei nie zmylnego na wzaiem zapewnienia się; przystępuię do materyi, " toczącey się w Prześwietney Izbie Naszey. Gdy podobało się Prześwietnym Seymuiącym Stanom zwrócić Kommissyą Woyskowę, do iey urządzenia y opisu, w wyborze nawet Osób do niey, niemniey iakim kształtem maią bydź obierane, oczekiwać " będę Woli Ich oznaczenia.

Gdy Jegomość Pan Suchorzewski Poseł Kaliski doprasżał się o Głos, Xiążę Czartoryski Poseł Wołyński przymówił się *interlocutorie*:

" Nie mieliśmy ieszcze uwiadomienia o ewakuacyi Woyska Rossyiskiego. Przeto " upraszam, ażeby była prezentowana Nota, JP. Stackelbergowi Posłowi Rossyiskiemu.

Na co JP. Marszałek Seym: Spodziewamsię, że gorliwe Ministerium, " iuż to dopełniło, a teraz daię głos JP. Kaliskiemu.

Odezwał się Xiążę Jabłonowski Poseł Wołyński :

" Ponieważ dochodzą Nas wieści coraz bardziey grożące, o zimowaniu w Kraiu " Naszym Woyska Rossyiskiego, przeto dopraszamy się, ażeby znowu Nota JP. Posłowi " Rossyiskiemu podana była, z mocnym naleganiem, iżby to do skutku nie przyszło. " O to także y inni Posłowie Wołyńscy y Podolscy razem domawiali się.

JP. Marszałek Seymowy: Nie mogąc w oddaleniu dosłyszeć żądań, ile " w wielości; upraszam JPP. Wołyńskich, czy Podolskich, ażeby mi raczyli " oświadczyć czy chcą głosy zabierać, czyli się *interlocutorie* przymowić?

Odpowiedział Jmć Pan Mierzeiewski Poseł Podolski.

" Gdy J. W. Marszałek Seymowy, y Konfederacyi Kor: żąda zawiadomienia, o co " J. WW. Koledzy Woiewództwa Wołyńskiego y Podolskiego, w Głosach swoich razem podniesionych dopominaią się, mam honor tychże J. WW. Kollegów ponowić " żądania.

" Iż na dawnieyszych Sessyach z powodu Raportów y listów od Kommissarzy Woiewodzkich, była tu wprowadzona materya, aby J. OO. J. WW. Pieczętarze, raczyli negocyować z J. W. Ambassadorem Dworu Nayiaś: Imperatorowey całey Rossyi, " iżby branie Podwodów do przewożenia Magazynów za Granicę, tudzież zapowiedziane Inkwaterunki na zimowe lokacye Woysk Nayiaś: Imperatorowey Całey Rossyi " zwracać się maiących z Moldawii, nie przyniosły tymże Woiewództwom przykrości. " Troskliwość zaś dzisieysza J. WW. współ-Kollegów moich tychże Woiewództw, naywięcey ztąd pochodzi, aby z okazyi takowego Inkwaterunku, y Podwód, razem z " przykrościami, choroby w Kray Rzpltey wprowadzone nie były.

" Raczy tedy J. W. Marszałek Seymowy (ieżeli iuż powziął) od J. WW. Pieczętarzów wiadomość o utraktowaniu zawiadomić przez siebie, Posłów troskliwość, " albo gdy skutku żadnego ta negocyacya nie odniosła, tedy podług dzisieyszego wniesienia, J. OO. Xiążą Ichmciów Czartoryskiego, y Jabłonowskiego, Posłów Wołyńskich " Notę od Stanów Rzpltey do J. W. Ambassadora podać raczy. O co W. K. Mci Pana " mego Miłościwego y Stanów Skonfederowanych też Woiewództwa przez swoich " Posłów dopraszaią się, ile nie można wątpić, aby wspaniałość sentymentów y wiel-

", kość Duszy tey Monarchini, iako sprzyiaiącey Rzpltey, miały dozwalać tey nieszczę- D. 5. Listopada.
" śliwości dla Kraiu, która przez wstęp nogi Zołnierza Rossyiskiego wprowadziłaby
" za sobą y zarazę y Woysko Oryentalne.

Na co Jmć Pan Marszałek Seymowy „ Z przyczyny nieprzytomności „ Kolegi mego, zatrzymuiąc na chwilę materyą dopiero wniesioną, po- „ zwolicie W Panowie na głos, który iuż dałem Jmci Panu Kaliskiemu.

Mówił zatym Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski.

" Nie mogą Nam tylko przyznać wszyscy, że postępuiąc w naszych czynnościach " przyzwoite zachowuiemy do tychczas gradacye. Związawszy się Konfederacyą „ ku uszczęśliwieniu Oyczyzny, zaczęliśmy od t go, co ią istotnie uszczęśliwić potrafi, " to iest: od aukcyonowania Woyska. Rzecz prawdziwa, że dopiero udecydowali- " śmy liczbę, ta lubo nic albo mało zdaie się znacz ć, znaczy przecież wiele, gdy ią " te decydowały zdania, które nietylko maiątków, ale y życia oszczędzać dla Oyczy- " zny nie myślą, tych zdania, których Bracia pozostali w domach za reprezentatów " wzmiankowaney wysłali tu gorliwości, tey gorliwości, ktora nietylko w mieyscu " Seymikowania, ale nawet listami teraz prawie napominalnemi staraią się okazać.

" Nie przestaią do mnie y do wspól-Kollegów moich Obywatele każdego Woie- " wództwa pisać, iż iak kontenci z ustanowioney liczby Woyska, tak o niespokoyność " przyprawiać się zdaią opieszałością w postępowaniu w tym, coby go na nogi posta- " wić mogło O niespokoyności! czy mogłaś się spodziewać, aby brzmienie twe słod- " kie było, tak to iest teraz, iż iak w każdym inszym nie miłą z siebie reprezentacyą, " tak w tym razie naymilszą czynisz. Słuszna niespokoyność Obywateli, nie sądzę prze- " cież, aby nas nienawiści ich godnych za opieszałość wystawiła.

" Upłynął czas, ale nie prożno strawiony, dogadzaiąc bowiem chęciom Obywatel- " skim uszczęśliwienia Narodu, staraliśmy go się prawdziwie uszczęśliwiać, zaczynaiąc " wprzód od ustanowienia liczby Woyska, daley od ustanowienia władzy y karności " Jego, nakoniec mamy przedsięwzięcie, ustanowić zdolne do utrzymania stu tysięcy " Woyska Podatki. Jużeśmy słusznie zastanawiaiący nas Proiekt władzy y karności " nad Woyskiem rozpoczęli, y naytrudnieyszy początków iego na dniu onegdayszym " rozwiązali węzeł. Propozycya moia, lubo zdaie się bydź przerywaiąca czynność po- " stępowania dalszego, to iest: przepisania Prawideł Kommissyi Woyskowey, zgodna " przecież będzie, że w tym mieyscu może y powinna bydź decydowaną.

" Woyska nam trzeba, a trzeba iak nayprędzey, poki okoliczności służą nam " sprzyiaiące. Jednomyślna iest na to zgoda, iaśnie tego gorliwy Woiewództwa Wo- " łyńskiego Poseł J. W. Stroynowski, na zeszłey dowiodł Sessyi. Ułatwiaymy przeto " wszystko, co go nayprędzey stawić na nogi może. Cóż do tego iest naypotrzebnieysze " y naypilnieyszych wyciąga załatwień: Oto zakupienie broni y wszystkich Rekwizy- " tów potrzebnych na wystawienie Woyska, to czasu długiego potrzebuie, trzeba wy- " iechać do zagranicznych fabryk (bo nasze nie wystarczą na tę liczbę Woyska) za- " kontraktować, zakupić, y sprowadzić. Należy przeto, abyśmy widząc, że opis wła- " dzy Woyskowey nas zabawi, stosownie tu w tym mieyscu, Proiekt przysposobienia

D. 5. Listopada.

„ broni na Woyſko załatwili, to czyniąc: pokażemy raz ieſzcze, że winną poſtępowa-
„ nia w Obradach Naſzych gradacyą czyniemy, że nie na papierze, iak Nas teraz śmią
„ krytykować, ale w iſtocie Woyſko mieć chcemy.

„ Królu Nayiaśnieyszy: P. Miłościwy, Narodzie, wſpomniey ſobie czułość y radość
„ z niey pochodzącą, w ten czas, gdyś liczbę ſta tyſięcy uſtanowił Woyſka, a zrò-
„ wną czułością, z równą iednomyślnością przyſtępuy do przygotowania zdolnego
„ wprędce wyſtawić Woyſko. Już to po części większey ułatwione, co Nas o
„ trwogę y zaſtanowienie przyprawiało, bo iuż zadecydowane, kto ma zarządzać
„ Woyſkiem, ułatwi ſię y reſzta, iak z beſpieczeńſtwem, upoważeniem Maieſtatu y
„ wolności Naſzych zarządzać będzie.

„ A gdyby, czego ſię ſpodziewać nie należy, ieſzcze iaka z opiſu Kommiſſyi oka-
„ zała ſię trwoga, y zaſtanawiała Nas w iſtotnym poſtawieniu Woyſka, nie za
„ ſtracone poczytaymy te pieniądze. Potrzebna Nam Broń, którey prawie iuż
„ niemaſz w Kraiu, potrzebne inne rekwizyta Woyſkowe, choć nieregularnemu
„ Woyſku, to poſpolitem Ruſzeniem ku obronie Narodu zwołanemu Obywatelowi.

„ Zachowana Broń, ammunicya po Cekauzach zawſze przydatną będzie; ieżeli
„ zaś przyidzie raz do tego, co day Panie Boże iak nayprędzey, iż Proiekta Podatkow
„ ku utrzymaniu ſtu tyſięcy Woyſka załatwione zoſtaną, za przyſtawieniem ludzi
„ z Kantonow ſłuſznie uſtanowić mianych, natychmiaſt mieć będziem ubrawſzy ich
„ w mundur y dodawſzy broń w ręce Woyſko, exercerunku tylko potrzebuiące. Od-
„ daię więc do Laſki Proiekt, y proſzę o czytanie iego JPana Sekretarza, a Prze-
„ świetnych Stanow, ile w ſprawiedliwym wnioſku o zgodę iednomyślną, nie na
„ moy chociaż Proiekt, bo może bydź lepſzy w podatkowaniu na to, ale na treść Pro-
„ iektu. Nim zaś przez JPana Sekretarza Seymowego będzie czytany, ſam go prze-
„ czytam, y uczynię moie nad nim uwagi:

„ *Ponieważ na zakupienie Broni y innych Rekwizytow Woyſkowych liczbę Sta ty-*
„ *ſięcy Woyſka, Summa 100,000. ieſt potrzebna, y oznaczenie Kommiſſarzow dla zaku-*
„ *pienia tychże rekwizytow, zwłoki nie cierpi: przeto ſtanowiemy, aby na dzień oſtatni tego*
„ *Mieſiąca, na Komory przeznaczone do odbierania Podymnego, nie odwłocznie wſzy-*
„ *ſcy Panowie y Poſſeſſorowie Dobr, nie narzucaiąc nic na Poddanych, iedno Podymne*
„ *złożyli.*

„ *Że zaś ta Summa wyſtarczać ieſzcze nie będzie, uſtanawiamy Subſkrypcyą,*
„ *przez ktorą, iako nieciążącą ogulności Kraiu, bo dobrowolną, tak miło Nam bę-*
„ *dzie widzieć ochoczych do ratowania Oyczyzny Synów, y onych naprzykład Poto-*
„ *mności wyſtawić: Ofiarę dobrowolną czyniący tą ſubſkrypcyą, chcemy, aby w ciągu dwoch*
„ *Mieſięcy iſtotnie dopełnili.*

„ *UU. NN, których za Komiſſarzów do zakupienia tychże Rekwizytów obieramy,*
„ *maią nieodwłocznie do zakontraktowania w mieyſca N. wyiechać, y po odebraniu z Ko-*
„ *mor pieniędzy zapłacić y do Kraiu ſprowadzić. Zalecamy przecież w tymże UUrod:*
„ *Kommiſſarzom, aby te Rekwizyta, na które Produkta Kraiowe wyſtarczać mogą, ia-*
„ *ko to: Płotna, Lny, Skóry, &c: w ſwoim były zakupione Kraiu.*

„ Dla tego umieściłem w tym Proiekcie Subſkrypcyą, iż przekonany aż nadto ie-
„ ſtem o ſercach miłością Oyczyzny zagrzanych w każdym wydaiących ſię ſtanie.

„ Młodzi

„ Młodzi y Starzy, Panowie y Słudzy, Rolnicy y Kupcy, y Duchowni wszyscy ie- D. 5. Listo- pada.
„ dnym zdaią się tchnąć duchem ratowania Oyczyzny. Ta nawet zdobiąca przyro-
„ dzenie płeć Damska pragnie ozdoby y stroie piękrzące ie nieść w ofierze końcem o-
„ zdobienia swey ukochaney Oyczyzny.

Wielu z JPP, Posłów prosiło o głosy. JP. Marszałek Seymowy dał go z kolei Prowinnyi, Jmci Panu Karwickiemu Posłowi Wołyńskiemu, który miał mowę następuiącą:

„ Nie użalaymyż się teraz na przepędzone, iakoby w prożnowaniu, pięcioniedziel-
„ ne Seymowania naszego chwile, bo te dwa Prawa świeżo napisane, iedno stotysię-
„ czne uchwalaiące Woysko, które nas u postronnych Potencyi w konsyderacyi pewnie
„ posta wić może, drugie zwrot władzy do Narodu, który go utworzył, stanie się Epoką
„ szczęścia, tak dla Tronu Twego, Miłościwy Panie, iako y sławy miłey Oyczyźnie na-
„ szey, lepiey bowiem przydłuższą uwagą Oyczyźnie y nam samym całość, niżeli za-
„ prędkim postępowaniem, ostatni przynieść upadek.

„ Królu Nayiaś: ! wieleś za swoiego Panowania odprawił Seymów, wieleś wpraw-
„ dzie rzeczy odmienił, co Ci chwałę przynosi; a tam, gdzie nieco Oyczyzna złych do-
„ znawała skutków, nie Tobie, dobry, kochaiący swego Króla Naród przypisuie, ale
„ postronnym przemocom, które różnemi kanałami w Prawodawstwo y rządowanie
„ nasze wciskały się, nam mocy ukracały, a na rozwalinach wolności naszey swoie
„ szczęście gruntować starały się.

„ Zastanów się teraz, sławny Narodzie, iakieś przemocy z siebie teraz zrzucił kaydany,
„ co swoiey przypisz stałości, a uwielbiay Naywyższą Opatrzność, która nas z swoiey
„ widzialnie nie wypuszcza opieki. Smiało powiem, że tym naszym postępowaniem,
„ nadtargaliśmy moc gwarancyi, którą koniecznie zrzucić z siebie iak wolny Naród, za
„ maxymę mieć powinien.

„ Kto rządzić Woyskiem powinien? iuż o tym mówić nie należy, bośmy to u-
„ determinowali, bośmy nie poruczaiąc losów Oyczyzny tey Magistraturze, co ią prze-
„ moc ustanowiła, uchwalili Kommissyą.

„ Idzie teraz, by ta władza była opisaną, by stawszy się nową Magistraturą przez
„ nas utworzoną, bez granic, bez prawideł, nie przeistoczyła się w wielowładną Panią,
„ byłem sam tego mniemania, by tworzyć Kommissyą, głośno mówiłem, bo mi tak mó-
„ wić moie przekonanie y dobro Kraiu kazało, ale gdybym nie przykładał się do tego,
„ iżby ta władza miała swoie granice, miałbym co sobie do wymówienia; niech więc w
„ mówieniu nie będę uprzykrzonym, niech będę tłumaczem mych myśli, a doskonaley
„ myślącym z przekonaniem zawsze ustępuiąc, na to się zgodzę, co będę widział nay-
„ dostatecznieyszym Oyczyzny uszczęśliwieniem.

„ Proiekt J. W. Starodubowskiego wypracowanie y gorliwie urządzony, a przez
„ wspól-Kolegów moich za zezwoleniem Jego ulepszony, zdaie mi się, iż troskliwości
„ naszey zupełną położył tamę, bo tam równoważność Stanu Cywilnego z Woysko-
„ wym mocno obostrzona, gdyż w tym Proiekcie Osób ośmnaście Kommissyą składać
„ powinno, między któremi część tylko trzecia Woyskowych mieścić się może, a za-
„ tym dwie części Stanu Cywilnego nie mogą swego uniżenia stać się tworcami, bę-

D. 5. Listopada.

„ dą umieli przeważyć, ieżeliby się kiedy posunąć chciała władza Woyskowa, boiaźń „ zatym uprzątnioną gdy widzę, nie mogę inaczey mówić, iak tylko, że w tym wszyst- „ kim zawady uprzątnione znayduię

„ Rząd Woyskiem, karność, posłuszeństwo, wszystko to w tym Proiekcie nayści- „ śley obwarowano widzę, y myślę, że nietylko, na punkta każdy z osobna ile rozwa- „ żone, w wotowaniu nie traćmy czasu, ale iednomyślnie okrzyknąć, winniśmy y za „ niewzruszone uchwalić ustawę.

„ Jest żądaniem gorliwych o Dobro Powszechne Mężów; by Woyskowi w służbie „ aktualney znayduią y się od sprawowania Funkcyi wstrzymali się, uwaga tu win- „ na bydź roztrząśnioną, zastanowmy się nad tym, kto to Woysko Stu-tysięczne skła- „ dać będzie? Jeżeli lud obcego Narodu, nie trzeba zdaie mi się powtarzać to, co da- „ wnieyszemi Prawami ściśle obwarowano, iżby posiadać funkcye sama Szlachta Pol- „ ska dobrze urodzona, y osiadła mocna była. Jeżeli zaś to Woysko iak z kalkulacyi „ wypada, my sami składać będziemy, ieżeli chcemy by w nim Szlachetność przewo- „ dniczyła! a na coż mamy oddalać tych od naszego wspolnictwa, ktorzy wiele dla nas „ y Oyczyzny robią, kiedy y maiątkiem y życiem, służyć Oyczyźnie będą, gdybyśmy „ to pretendowanie przyprowadzili do skutku, a ktożby pewnie bydź zechciał w Woy- „ sku? każdyby wolał naycięższy znosić ucisk, niżeli Rowiennictwo, iedno wolności „ naszey dobro utracić; idzie zatym, żebyśmy postronnych do Woyska szukać musieli, „ a daiąc im y władzę w Woysku, y składaiąc z nich Zołnierza, nie winniśmyż oba- „ wiać się gorszych skutków?

„ Jaka to czasów koley, co Poprzednikom naszym dawało Szlachetność, przez „ co zasługi sobie tworzyli, to my zamienić y usunąć usiluiemy.

„ Nie rozumiem, by kto nie przestał na tym, iżby woyskowi a dobrze osiedli od „ Obrad y sprawowania Funkcyi oddalonemi nie byli, dla tego zamilknę o tym, co „ ieszcze za skutk i z takowego wypłynęłyby Prawa.

„ Myśl stanowienia Seymu Nieustannego, iak mi się słyszeć daie, iest myślą „ gorliwą y zbawienną dla Wolnego Narodu, lecz ta wielkiey uwagi y zastanowie- „ nia potrzebuie, dać moc stanowienia Prawa ustawicznego, moglibyśmy kiedy zapo- „ mnić się, bośmy ludzie, wybor zaś Osob zostawiać koleyno lękać się nam należy, „ abyśmy nie przypomnieli Delegacyi 1775. Roku, bogdayby z Woluminow naszych „ na zawsze wygluzowaney.

„ Co przez opisanie mocne ustanowić, gdy się zdawać będzię Stanom Skonfede- „ rowanym, z ukontentowaniem, y ia z mieysca moiego pozwolę, lecz zaraz ostrze- „ gam sobie, iż w ow czas Rady potrzeby utrzymywania nie widzę, aby to tłuma- „ czyła, co Seym stanowić będzie, przez co umnieyszym wydatków Skarbowi, a po- „ mnożym na płacę Woyskową Funduszów.

Za danym sobie głosem przez Xiążęcia Jmci Marszałka Konfederacyi Litewskiey, Jmć Pan Matuszewic Poseł Brzeski Litewski rzekł:

„ Wywięzuiąc się z obowiązków Obywatela, podaię Proiekt do Łaski względem Seymu zawsze trwałego, y do zwołania w każdym czasie gotowego. Do Was „ Prześwietne Stany należy roztrząsnąć myśli moie, do mnie zaś wyrokom waszym „ podlegać.

Gdy znowu wielu żądało głosów, Jmć Pan Marszałek Seymowy dał go Jmci Panu Generałowi Artylleryi Kor: Posłowi Bracławskiemu. D. 5. Listopada.

Oparł się temu Jmć Pan Bniński Poseł Poznański, utrzymuiąc, iż iemu się należy pierwszeństwo, z przyczyny: że na przeszłey Sessyi wotuiąc *ex Turno*, zamówił sobie głos y podanie Proiektu:

Jmć Pan Marszałek Seymowy przyrzekł, iż dogodzi żądaniu Jmci P. Poznańskiego po skończonym głosie Jmci Pana Bracławskiego. A zatym Jmć Pan Poznański oppozycyi swoiey odstąpił.

Jmć Pan Potocki Generał Artyllery Koro: Poseł Bracławski miał mowę następuiącą:

„ Serce Twoie, Nayiaś: Królu, prawdziwą powinno bydź przeięte radością, że „ Naród wolny, któren Cię za Króla y Pana swego obrał, czuie po dwudziesto czwartym Panowania Twego Roku, że słusznie Cię, Panie Miłościwy, na swym posadził „ Tronie; czuie mówię, gdy wolności swoiey do wynurzenia obaw, żalów, y wolnym Narodom zwykłych zapałów, wymownie używa.

„ Ta iest Nayiaśn: Panie, własność wolnych Narodów, że obawiaiąc się zawsze „ Rządu y rządzącego, a dobre czyny słusznie za powinność sądząc, dostrzegać w „ nich winy usiłuią, winić ich lubią, bo tym wolności swoiey dostateczniey dowodzą.

„ Wolny Naród żąda od Króla swego, aby był doskonalszym od wszystkich ludzi, wady mu nawet mieć się nie godzi, y może słusznie, bo nie ma czynów Króla, „ aby na Naród nie spływały,

„ Król wolnego Narodu, bardziey iest Oycem niż Panem, wybaczać dzieciom iest „ iego podziałem, a y krnąbrnych ku szczęściu prowadzić, iest iego powinnością.

„ Nie odrażay się, Królu Nayiaś: od czynów chwalebnych, y których dobre twe „ serce dostrzeże potrzebę, tą myślą, zewszystkim nie dogodzisz. Patrz na Oyczyznę, „ wszak iey iesteś Synem y Oycem, iey potrzebom dogadzay, od niey zwracay ciosy, „ y choćbyśmy zbłąkanym zdaniem chcieli Cię wstrzymywać w tey drodzę, idź nią „ Królu, pomniąc, że nie my, ale potomność sądzić Cię sprawiedliwie ma Prawo,

„ Z głosów wolnego ludu Twego, Nayiaś: Panie, poznaiesz to, co Despoci poznać „ nie mogą, to iest serca, sposobność, chęci, cnoty, y passye nawet członków Narodu. „ O iakże Król dobry wiele z tego użytkować może dla dobra Publicznego! Poznaiesz „ Nas Królu, bo każdy z wolnością y bez boiaźni mówi, co czuie, co myśli; poznawszy, wiesz iak kogo użyć należy, z kim czynić dobrze, kogo przekonywać, kogo „ naprowadzać ku dobremu, komu na końcu się opierać, y ieżliby kiedy Polska wyrodka od Szlachetnego Polaków umysłu wydała, któren by straszne na Rzeczpospolitę gotował zamachy, poznasz go Królu, Narodowi go okażesz, a hańba te pociski „ zatępi y Rzeczpospolitę, y iey spokoyność ocali.

„ Jeżeli niedoyrzane oczom każdego Polityki ścieszki, do iednego iednak celu „ dobra Publicznego prowadzące, wzniecać mogą boiaźń w lękliwych umysłach, którzy przed czasem sądzą o zamiarach; czas Królu Nayiaś: zedrzeć tę zasłonę, która prawdę zwykła okrywać, a cnota lustru nabędzie.

„ Naród Twóy Królu Nayiaś: y Panie Miłościwy iest dobry, y lep-zy iak kiedy

D. 5. Listopada.

„ bywał, y ieżeli tak ieſt, że ieſt lepſzym dwudzieſto czwate letnie panowanie, te „ Szlachetne wydało umyſły.

„ Wolny ieſt Naròd, y ktoż tego z roſkoſzą nie czuie? Jeźli ieſt ſłaby, winy da„ wnieyſze temu ſą przyczyną. Scyſſye wewnętrzne, duma z podłą złączona podle„ głością, ktòra bała ſię ſiły wewnętrzney Rzpltey, bała ſię rządności, co równa Oby„ watelòw, przeważać wolała zagraniczną Influencyą, y zagraniczney na Rodakòw za„ żywała mocy.

„ Ale opuśćmy te wſtydzące nas widoki, zwroćmy ſię do ſzczęśliwſzych czaſów „ pamięci, wyſtawmy ſobie przed oczyma, iaki był Polak, co Oyczyznę zbawiał, y ia„ kim bydź powinien.

„ Czuły o wolność y udzielność Rzpltey, Prawa Kraiu, y Obywatelſtwa miał na „ pieczy, bronił Oyczyzny y Króla, bo ich nigdy nie rozdzielał, uczył ſię pierwey iak „ ſłużyć Oyczyźnie, niźli iak ią rządzić decydował.

„ Tęgość umyſłu iego y wielkość ſerca tym ſię zwiękſzała, im ſrożſze na Oyczy„ znę zbierały ſię fale. Przeciwność ſtalſzym go czyniła y mężnieyſzym, Blaſk ſzczę„ ścia go nie wynoſił, lecz ludzkość y dobroć powiękſzał, to tylko przełamywał, co „ cnota iego zwyciężać powinna była, za blaſkiem ſię nie unoſił, ale prawdziwey chwa„ ły w czynach cnotliwych ſzukał, a potomności porzucił Sąd prawdziwy o ſobie.

„ Takim był ów prawdziwy wzór Polaka, *Stefan Czarniecki* w pracach dla Oy„ czyzny, nie w miękkości zroſły, któren gdy cały prawie Kray zwycięzkim Karola „ Guſtawa podbity był mieczem, o Rzpltey nie zwątpiał. Gdy Woyſko niepłatne pod „ żołd nieprzyiaciela, y iego wolę poddało ſię, małą garſtką nieſpracowanie ſzkodzić „ nieprzyiacielowi uſiłował. Wtenczas gdy Król Jan Kazimierz iuż w Państwach ſwoich „ nie mógł znaleść ſchronienia, cnotliwie za Króla ſwego idąc loſem, wolał bydź z gar„ ſtką ludu tułaczem, niż wyſtępnym fortuny hołdownikiem. Cnota nakoniec zwycię„ żyła ſzczęście, bezprawia, y że tak rzekę ślepy los przymuſiła, aby był ſprawie„ dliwſzym.

„ Znane nam ſą zwycięztwa tego walecznego woiownika, cnota y męſtwo iego „ ocaliło Rzpltę, Królowi Tron, Króla Poliſzcze wróciło. Temu tedy wzorowi Pola„ ków dla odnowienia młodzi naſzey umyſłów, y na iaki wzór modelować ſię maią, „ Statuę poſtawić proponuię, a moią expenſą to uczynić oświadczam. Proiekt ſtoſo„ wny, któren tutay czytam, do Laſki oddaię.

WZOR RICERZA POLSKIEGO.

Chcąc pamięć Cnot Polaków uwiecznić, y prawdziwy przykład do naśladowania Szlachetney naſzey Młodzieży okazać, wyſtawić Statuę Stefana Czarnieckiego na śrzodku Przedmieścia Krakowſkiego, nietylko pozwalamy mocą Seymu teraźnieyſzego; lecz do tego dzieła zachęcamy z tym napiſem.

Stany Rzeczypoſpolitey Skonfederowaney Zgromadzone 1788. Roku. Temu, co nigdy o Rzeczypoſpolitey nie zwątpiał, co o Królu ſwoim nie zapomniał, co w naygorſzych Rzeczypoſpolitey czaſach, gdy wſzyſtko ſtracone zdawało ſię, mężnie y radząc y czyniąc, Rzeczpoſpolitę zbawił, Króla ſwego Tron wiernością nieprzełamaną y męztwem niezwyciężonym zabeſpieczył.

Wzorowi Polaków Stefanowi Czarnieckiemu:

Zabrał

Zabrał Głos JP. Bniński Poseł Poznański, w którym pochwaliwszy z uwielbieniem zdania JPP. Kaliskiego, Wołyńskiego y Bracławskiego przed sobą mowiących, podał sposob okazania względu na znamienite w Oyczyznie zasługi JP. Bracławskiego, ktory dla zaszczytu Stanu Rycerskiego z Senatorskiego wyzuł się Krzesła, aby Temu Mężowi *pro hac sola vice* przy Generalstwie Artyl: Koronney złożone Wodztwo Ruskie, przywrocone było. Potwierdził to łaskawie Krol Jmć odzywaiąc się z Tronu *Zgoda*. O co Xiąże Jmć Prymas y wielu Seymuiących doprasz ało się. D. 5. Listopada.

Podał potym Jmć Pan Bniński Poseł Poznański Proiekt do Laski y o przeczytanie iego doprafzał się.

W rozlicznym żądaniu głosów, Xiąże Marszałek Konfederacyi Litew: z porządku Prowincyi, dał go Jmci Panu Wereszczyńskiemu Posłowi Upitskiemu, któremu, gdy go zabrać Jmć Pan Bniński Poseł Poznański nie dopuszczał, dopoki Proiekt iego przeczytany nie będzie, a inni Posłowie na czytanie tego Proiektu nie pozwalali, trwało przez czas nieiaki w Izbie zamieszanie: W chęci uspokoienia, Jmć Pan Marszałek Seymowy tak mowił.

„ Z żałością serca głos moy podnoszę, widząc: żem ieszcze sobie nie zasłużył „ na zaufanie. Od początku urzędowania mego staram się w rozdawaniu głosów kolei Prowincyi przestrzegać, tę: iakom wziął za Prawidło, tak pozwólcie WPanowie „ zawsze zachować; że zaś Przezacna Prowincya Litew: przestrzega także trzeciego z „ porządku głosu, nie śmiem się naprzykrzać Godnemu Koledze memu, aby żądaiącym „ z tey Prowincyi Posłom głos wstrzymywał; A gdy Jmć Pan Poznański ieszcze onegdzy zamówił sobie podanie Proiektu, y o czytanie iego teraz doprasza się; Pozwolicie więc WPanowie żądaniu iego dogodzić.

Jmć Pan Lasocki Podkomorzy y Poseł Sochaczewski na czytanie Proiektu Jmci Pana Poznańskiego nie pozwolił; Lecz wkrótce Jmć Pan Marszałek Seymowy doniosł: iż oppozycyi swoiey odstępuie.

Jmć Pan Generał Artyllery Kor: Poseł Bracławski żądał zapewnienia od Laski, iż żadna materya nie będzie *ad deliberandum* brana, dopoki Woyskowa nie odeydzie. Na co od Jmci Pana Marszałka Seymowego odebrał przyrzeczenie.

Gdy zatym Jmć Pan Sekretarz Seymowy za danym sobie głosem zaczął czytać Proiekt Jmci Pana Poznańskiego pod Tytułem ⊏ *Sposób do ułożenia Proiektu formuiącego Seym nieustanny.* ⊏ Odezwał się Jmć P. Lasocki Poseł Sochaczewski: *Nie ma zgody na Seym Nieustaiący.*

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski w przymówieniu swoim wyraził: „ iż Jmć Pan Sochaczewski dla tego pewnie na czytanie Proiektu Jmci „ Pan Poznańskiego nie pozwala, że pierwszy tegoż Proiektu wyraz „ ⊏ *Seym Nieustanny* ⊏ zastanawia Jego troskliwość, w czym y ia podobnież „ moię oświadczam: Ale gdy ostrzeżemy sobie, aby w tey materyi wolno „ było wszystkim Proiekta podawać, y po trzech dniach deliberacyi nie „ będzie brany do decyzyi ten ieden Proiekt, ale y inne, rozumiem, iż „ Jmć Pan Sochaczewski od oppozycyi swoiey odstąpi.

Mowił potym Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey:

„ Gdybym obstawał przy Prerogatywach moich y przy głosie J. W. Upitskiego „ Posła tey Prowincyi, ktora mnie na ten Urząd wezwać raczyła, mógłbym prawnie

D. 5. Listopada.

„ nie dozwalać czytania, teraz Proiektu; Ale gdy ten Godny Mąż odstępuie głosu swego, w chęci korzystania z myśli Jmci Pana Poznańskiego, spodziewam się, że y Ichmć Panowie Sochaczewski y Chełmski skłonią się do wysłuchania iego Proiektu; lle że ten nie iest podany w formie do Prawa, iak sam tytuł oznacza y dalsze iego wyrazy; nie masz w nim bowiem tego brzmienia: *My Król y Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany &c*: W tym Proiekcie są tylko myśli, w których iak w zrzodle każdy będzie mogł czerpać, co mu się zdawać będzie użytecznego. Sądzę zatym, że uspokoi się troskliwość tak Jmci Pana Sochaczewskiego, iak y Jmci Pana Chełmskiego, gdy po przeczytaniu tego Proiektu, tocząca się materya Woyskowa będzie traktowaną.

Odezwał się Jmć Pan Lasocki Poseł Sochaczewski, że na żadne Proiekta y głosy nie pozwala, iak tylko w materyi Woyskowey.

Mówił Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewskiey.

„ *In continuatione* głosu pozwolisz, Nayiaś: Panie y Prześwietne zgromadzone Stany, przełożyć, że ta materya iuż w poprawnych tak J. W. Bracławskiego względem Departamentu Woyskowego, iako y J. W. Starodubowskiego względem Kommissyi Woyskowey Proiektach, była onegday wzmiankowana, a przeto Jmć Pan Poznański podaiąc tylko do niey myśli swoie w czasie to czyni, y materyi Woyskowey nie przerywa; uprasza̧m więc tak starszych Braci naszych, iako y godnych Kolegów z Stanu Rycerskiego, aby iuż zezwolili na Proiektu tego czytanie, które nam w materyi Woyskowey nie będzie tamować decyzyi, y owszem krócey nas zatrudni, niżeli te spory.

Jm Pan Lasocki Poseł Sochaczewski obstaiąc przy oppozycyi swoiey wyraził, iż ten Artykuł wypływa z Proiektu o Departamencie Woyskowym, ale nie był umieszczony w Proiekcie o Kommissyi Woyskowey.

Na co odpowiadaiąc Xiążę Marszałek Konfederacyi Litewskiey Jmci Pana Sochaczewskiego zapewnił; że ta materya w poprawnym y onegday przez Jmci Pana Starodubowskiego oddanym Proiekcie, iest wyrażona.

O czytanie Proiektu Jmci Pana Poznańskiego domówił się Jmć Pan Chołoniewski, Poseł Bracławski przekładaiąc: iz te myśli mogą oświecić, iaka to nad Woyskiem Seymu gotowego będzie władza?

Gdy Jmć Pan Lasocki Poseł Sochaczewski stawał ieszcze przy oppozycyi swoiey, Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski przymówił się w ten sposób „ Ponieważ Jmć P. Sochaczewski sprzeciwia się czytaniu Proiektu Jmci Pana Poznańskiego, więc radzi będziemy słyszeć przyczyny, dla których to czyni; a te wiedząc: albo się z nim łączyć będziemy, albo też my na wzaiem nasze otworzemy myśli.

Na co Jmć Pan Sochaczewski odpowiedział. „ Wyraził w głosie swoim Jmć Pan Bracławski, że zaczęte materye podług Prawa innemi przerywane bydź nie powinny, ia tego Prawa pilnuiąc, nie pozwalam na wprowadzenie innych materyi, okrom tylko Woyskowych.

Odezwał się Jmć Pan Bniński Poseł Poznański, że Jmć Pan Sochaczewski nie zna Prawa. Co J. Pan Sochaczewski wziął sobie za urażę.

Po nieiakiey wſzczętego ztąd ſporu chwili, Jmć Pan Gorzeńſki Poſeł Poznańſki oświadczył; że Kolega iego Jmć Pan Bnińſki podawſzy Proiekt w zamiarze, ażeby był Izbie przeczytany, gdy czytaniu onego ma przeciwnym JP. Sochaczewſkiego, nie upiera ſię przy nim chęcią uraźenia tegoż JP. Sochaczewſkiego, dla którego winny zna ſzacunek, y owſzem zezwala, ażeby JP. Sochaczewſki raczył wyłuſzczyć powody, dla których toż czytanie tamuie. D. 5 Liſtopada.

Odpowiedaiąc JP. Laſocki Poſeł Sochaczewſki z tkliwością wyraził: iż naypierwſzą ieſt rzeczą, żeby wolny głos Poſła nie był krytykowany.

Kiedy wſzczęte ztąd ſpory y zamieſzanie nieuſtawało; Król Jmć wezwawſzy Miniſterium do ſiebie mowił:

" Gdy wielorakim doświadczeniem daie ſię nam wiedzieć, że czaſem zwłoka, byle
" nie długa łatwiey uprzątnąć potrafi, co ſię naytrudnieyſzym bydź wydaie, y gdy od
" wielu ſłyſzałem zdania, że ſolwowana dziś Seſſya iutro ſzczęśliwiey rozwiązana
" będzie; Przeto dla porozumienia ſię y rożniących zdań zaſpokoienia w tey nadziei,
" aby Nam ſię iutro lepiey powiodło, ſkłaniam ſię do przełożonych mi życzeń, ſolwuiąc
" Seſſyą na dzień jutrzeyſzy na Godzinę 11ſtą.

SESSYA XIV.

DNIA 6. LISTOPADA.

PO Zagaieniu JP. Marſzałka Seymowego w te ſłowa:

" Zwykłym nas Polakow ieſt haſłem uwielbiać Dobroć Króla y Pana ſwego, y tażm częściey daie ſię okazywać, tym ſilnieyſze w ſercach Poddanych wzmagaią ſię
" czułości. Na dniu wczorayſzym raczyłeś W. K. Mość tę zwykłą okazałośc dobroci wyſtawić, gdy łaſkawym potrafiłeś przemowieniem w ſolwowaniu Seſſyi Narod
" Naſz więcey ſobie zniewolić, daiąc nam czas do rozwagi nad tak wielką Materyą
" oddania Rządu nad Woyſkiem Kommiſſyi iuż wyrokiem Prześw: Stanow Seymuiących oznaczoney? lecz ta iak ma bydź uſtanowiona; w iakiey liczbie ſkładaiących
" Ośob? iakim kſztałtem wybrani być maią, y co za ich powinność, oczekuię woli Prześ:
" Stanow.

Wielu zaraz z Poſłow o przyſtąpienie do materyi Woyſkowey doprasſzało ſię.

Zabrał Głos JP. Bnińſki Poſeł Poznańſki w tym brzmieniu:

" Wotuiąc przed onegday *ex Turno*, gdy względem Seymu Nieuſtaiącego, pytałem ſię czy mogę podać myśli moie; wyrok był Prześwietnych Stanow, że-
" bymſię zatrzymał; na tym więc fundamencie domagałem ſię na dniu wczorayſzym czy-
" tania zamowionego przezemnie Proiektu, znalazłſzy JP. Sochaczewſkiego czytaniu te-
" mu przeciwnego, może być żem Go w zapędzie domagania ſię o pomienione czyta-
" nie uraził, więc teraz upraſzam tegoż JP. Sochaczewſkiego, aby mi to raczył daro-

D. 6. Listopada.

" wacy z serca przepuścić, tym bardziey: że się Iego przyiaźnią zawsze zaszczycam, a " oraz powtarzam do niego prośby, aby na czytanie myśli moich pozwolił.

Jmć Pan Lasocki Podkomorzy y Poseł Sochaczewski miał mowę następuiącą:

" Jeżeli wolność każdemu człowiekowi zdaie się bydź naywiększym darem, tym " celnieyszego dla siebie nabiera szacunku, gdy w swych obrębach iest zachowana,

" BOG Stworca Nasz ulepiwszy Człowieka dał mu wolność, ale tę wolność o- " graniczył prawem.

" Przodkowie nasi krwią się dobili wolności, ale ią bez opisu nie zostawili; bo " Głos wolny Szlachcicowi na Seymiku, a Posłowi na Seymie. O wieleż razy to Echo " w tey tu Swiątyni słyszane było! Na dniu wczorayszym krzywda stałasię wolnemu " głosowi w Osobie moiey. Nowe chcąc pisać prawa, trzeba aby stare gwałtu nie " cierpiały. Niemowię tu co do Osoby moiey, bo to iuż we mnie umorzone zostało, ale " mowię co do prawa, które uszczerbek maiąc ponosić, przy nim obstawałem, że za- " czętey materyi, żadnym pretextem przerywać się nienależy, poki się pierwsza nieza- " kończy.

" Już to nie moy Interes, ale publiczności, Krola, Senatu y Stanu Rycerskiego, " wam go oddaię, wasz iest, Wy nim rządzcie.

" Nayiaśnieyszy Królu Panie Moy Miłościwy! Jeżeli rządy twoie słodkie dla " wszystkich w powszechności dla każdego Obywatela w gorycz obracać usiłuią, ieżeli " z Panowania twoiego dary szczęśliwemi poczyniwszy Obywatelów za wdzięczność " obowiązaną, wzniciły niesmaki, ieżeli do pierwszey Głowy Senatu upoważoney, " wyrzuty w Monarchicznym stanie zaszłe, przystosować w wolnym Rządzie usi- " łowano, coż się znami, Przeświętny Stanie Rycerski, dziać będzie, kiedy w staraniu " wyiścia z przemocy cudzey, własne, a cięższe nad postronne czuć będziem kay- " dany.

" W Rowności urodzony Obywatel, od rownych wspoł Braci na Seym wybrany " Poseł, wolnym tchnący Duchem, mówić prawdę muszę.

" Jakże teraz na tym Woysku polegać będziemy, kiedy ustanowiwszy Kommissyą " Woyskową, iuż takie w niey na wła zę Królewską upatruią się zamachy, że ledwo " niechcemy mieć Osobę Króla na Tronie, w bez czynności siedzącą, od Kommissyi " Woyskowey dependuiącą. Skarzemy Radę Nieustaiącą, żalemy się na Departament " Woyskowy, a coż ta Rada tak złego zrobiła że ochydzoną bydź w Narodzie słyszę? " Fortuny nikomu niewydarła, zamieszków do Kraiu niewprowadziła, Departament " Woyskowy w ścisłym ograniczeniu Prawa trzymała, a ztąd pozwolcie J. O. y J. W. " Konsyliarze, w Radzie, y Departamencie Woyskowym zasiadaiący, że śmiało powiem, " iż Stanisława Augusta Króla y Pana Naszego na czele Rady zasiadaiącego wszystko to " staraniu y przezorności winniśmy, a za to Kommissya Woyskowa, chce go mieć od- " łączonym od Zwierzchności nad Woyskiem.

" Któryż Narod szczęśliwy? ieżeli nie ten, gdzie Król na czele Rady y Woyska.

" Rzeczpospolita Holenderska formą Republikantską rządząca się oddać musiała

Stathuderowi

„ Szathuderowi swemu moc Woyska w ręce a Rzplta Wenecka przy Dozy swoim, ró- D. 6. Listopada.
„ żnemi Dykasteryami w Rządzie swym obciążona, iest prawie iak bańka na wodzie,
„ los swòy od Cudzych Państw Protekcyi zawisły maiąc, unika naymnieyszey przeci-
„ wności, aby od wiatru nie spłonęła.

„ Mòwiłem na Poniedziałkowey Sessyi, że Anglia troskliwa o swoie Prawa Wol-
„ ności, Krola ma Dziedzicznego, Woyną y pokoiem rządzącego, iest Potencyą bar-
„ dzo wiele y mocno oznaczaiącą w Europie. Powtarzam to y dzisiay, że mamy Krò-
„ la Rodaka, Dobrego, Mądrego y przezornego. Bòymy się tedy kary Boga, aby uwła-
„ czaiąc Prerogatywom Maiestatu iego, iakie na Kray nie ściągnęło się nieszczęście.

„ Nayiaś: Krolu! znam, iż Ci wiele winien iestem, bez dependencyi ztąd, co mó-
„ wię, to mówię ze szczerości Ducha y serca.

„ Nie spuszczaymy się na Sąsiedzkie Potencye; bo może pokòy z woiuiącemi w
„ iednym momencie stanie, a my żebyśmy zamieszków naszych, Kraiem nie przypła-
„ cili. Wszak tego iuż doznaliśmy istotnie.

„ J. W. Potocki Generale Artylleryi Koronney Pośle Woiewództwa Bracławskie-
„ gó! Mężu, ktòry umiesz razem szacować y Prerogatwy Królów, y wolności Narodu,
„ uczułeś zapewne głos wolny nadwerężony. Nieodrodnym iesteś Potomkiem Imienia
„ twego y krwie Przodków twoich. Okazuiesz dzisiay to istnie, kiedy pragniesz Stefana
„ Czarnieckiego Hetmana wystawić w tey tu Stolicy Statuę, z napisem tym = Stefanowi
„ Czarnieckiemu Hetmanowi Krolowi, y Oyczyźnie wiernemu = Wdzięczen Ci Naród tak
„ wspaniałego zamysłu, ktòry każdemu Obywatelowi tę cechę na sercu y umyśle pi-
„ sać każe, bydź wiernym Krolowi, y Oyczyźnie.

Przymòwił się Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski „ że szanować „ Prerogatywę wolnego głosu, y za nią obstawać za naypierwszy ma sobie „ obowiązek, a gdy większości głosów y decyzyi Stanów wszyscy podlegać „ powinni, rzecz *pluralitate* udecydowaną krytykować, iest powadze Pra- „ wa y Seymuiącey Rzpltey ubliżać; Upraszał przeto, aby przeciw udecy- „ dowaney na zaprzeszłey Sessyi Materyi, więcey nic nie mòwiono.

Jmć Pan Marszałek Seymowy.

„ Znam Prawo 1768. Porządek Seymowania przepisuiące, które postępowania Mar-
„ szałka Seymowego iest prawidłem, ale znam oraz y obowiązki Marszałka Konfede-
„ racyi, te lubo zawsze z pierwszemi zgodne, w tym iednak momencie nieco są przeci-
„ wne; Jako Marszałek Seymowy nie powinienbym przestąpić porządku, y oddalać się
„ od materyi, ktòra nas od nieiakiego czasu zatrudnia, lecz iako Marszałek Konfedera-
„ cyi winien iestem donieść, iż na dniu wczorayszym przez Jmci Pana Königsfelta
„ mam sobie oddaną Jmci Pana Posła W. Rossyiskiego Notę, której dozwolą Prześwietne
„ Stany, ażeby Jmć Pan Sekretarz Seymowy przeczytał tłumaczenie.

Jmć Pan Marszałek W. Kor: „ Rownym iest dla mnie obowiązkiem „ donieść Prześwietnym Stanom, iz dziś odebrałem od Jmci Pana Stackel- „ berga Posła W. Rossyiskiego Notę w teyże samey osnowie, równie zatym „ upraszam o iey czytanie w swoim tłumaczeniu.

Czytana więc była pomieniona Nota w takowym brzmieniu: *Poseł Wielki nadzwyczayny y Pełnomocny Nayiaśnieyszey Imperatorowy całey Rossyi,*

D. 6. Listopada,

chciał zoſtawać dotąd w zupełnym milczeniu, y żadnego nie uczynił przełożenia, względem uchwał Prześwietnych zgromadzonych Stanów, które lubo naruſzyły Konſtytucyą Roku 1776. umówioną z Trzema Dworami, iednak nie nadwerężyły directè *Aktu Gwarancyi 1775. Roku. Rozkazy Nayiaśnieyſzey Imperatorowy tak doſkonałą zawſze noſiły cechę Sentymentów Nayiaśnieyſzey Imperatorowy przyiaźni dla Narodu Polſkiego, że niżey podpiſany życzyłby był ſobie nie bydź nigdy do przykrey przywiedziony potrzeby proteſtowania przeciw przeſtąpieniu formy rządu, poświęconey uroczyſtym Aktem Gwarancyi Traktatu 1775. Roku. Ta ieſt przecie myśl zawarta w różnych Proiektach, maiących za cel Seym Nieuſtaiący, a przez to przewrócenie całkowite Rządu, który przepiſuie niżey podpiſanemu potrzebę deklarowania, że Nayiaśnieyſza Imperatorowa odſtępuiąc z żalem przyiaźni, którą J. K. Mci y Nayiaś: Rzeczpoſpolicie poświęciła, nie będzie mogła patrzyć na naymnieyſzą odmianę Konſtytucyi Roku 1775. tylko iak na zgwałcenie Traktatu.*

w Warſzawie Dnia 5. Novembra 1788.

Zaraz po przeczytaniu tey Noty niektórzy z Posłów o głoſy proſili, Król Jmć wezwawſzy do ſiebie *Miniſterium,* naſtępuiącą miał Mowę:

„ Jeżeli podobać ſię temu Narodowi, który mnie do Tronu powołał, ieſt nayży„ wſzym życzeniem moim, tak naycelnieyſzą ieſt oraz powinnością moią, tak ſprawo„ wać ten naywyżſzy Urząd, aby mi ten Sędzia, któremu podchlebſtwo błądzić nie „ pozwala, to ieſt: właſne ſumnienie nie wymawiało, żem dla iakieykolwiek przyczy„ ny opuścił dozoru, nie domawiał iaſno tam, gdzie przewidywać y przeſtrzegać ko„ niecznie należało.

„ Żądam, chcę zaiſte bydź kochanym od Narodu mego, ale nie momentalnie „ tylko, lecz trwale y tak, ażeby y Potomność bezſtronna mogła powiedzieć o mnie „ iuż nieżyiącym:

„ Umiał, y śmiał mówić prawdę do Narodu, iak Ociec do Dzieci, nie na to, żeby „ ich martwił, ale na to, żeby ich wſtrzymał tam, y wtedy, gdy Naród cnotliwy, y „ choć w naylepſzych myślach, ale zapędzał ſię ku właſney ſzkodliwości.

„ To czynię, gdy wam, Przezacne Stany Seymuiące! przekładam, że niechcieć za„ chowywać obowiązków Traktatowych, które nam ſą przypominane dziſiay, byłoby „ razem brać na nas winę y łamania przyrzeczeń, y wywoływania ſkutków, acz nay„ gorſzych, dla nas ſamych takowego poſtępku.

„ Kto nie dochowuie Traktatów, daie Prawo zemſty na ſiebie bez granic, Temu, „ z którym ſtanowił umowy; To ieſt nie zaprzeczoną prawdą. Jeżeli mi kto zechce „ przypominać przykłady Bohatyrów, którzy łamać Traktaty, gdy im pora do tego „ ſłużyła, pozwalali ſobie, y Maxymę w tym nawet zakładali czaſem; Odpowiem: „ że mimo ięków cierpiącey ludzkości, która zawſze ambicyi Bohatyrów mniey lub „ więcey była ofiarą, ci tylko byli chwaleni y ſzanowani, którym poſłużyło ſzczęście: „ którzy nie tylko odwagi mieli doſyć y umieiętności do rozpoczynania, ale y ſpo„ ſobów, y okoliczności tyle, ile trzeba było do pomyślnego ſkutku.

„ Znam ia wrodzoną Narodu Naſzego waleczność, znam, co może relolucya, wiem „ przykłady, co y kiedy mnieyſze na pozór ſiły wykonały przeciw większym; Ale „ wiem oraz, y ktokolwiek zechce wniść w ſzczere roztrząſanie wſzyſtkich ſzcze-

„ gułów, pozycyi, czasów, y dzieiów tamtych, y one przyrównać do naszych; przy- D. 6.
„ znać musi, że Nam rostropność sama niedozwala takowego porwania, choćby go Nam Listo-
„ nie zabraniała świętość Narodowych warunków. pada.

„ Jeżeli iest rzeczą przyrodzoną dążyć tam wszelką duszy skłonnością, gdzie nay-
„ wyższy stopień uszczęśliwienia widzieć mniemamy; aleć pierwszą y nieodbitą iest
„ potrzebą, temi do takowego celu dążyć drogami, które doprawdy Nas do niego
„ doprowadzić mogą, a nie w te się zapuszczać, ktore przepaść, nie skutek żądany,
„ przed stopy Nasze stawiaią.

„ Ze chcemy mieć Woysko, tośmy napisali, że Ja go życzę dla bespieczeństwa
„ y sławy Narodu, tegom dowiódł, że go chcę skutecznie, upatrzyłem na to moment
„ taki, gdzie go chcieć nikt, y nic Nam nie broniło. Więc moment był dobrze obrany,
„ ale tę pomyślną porę nie truymy sami sobie, daiąc powod komużkolwiek sądzenia,
„ że ta siła, którey chcemy nabyć iedynie na obronę Naszą, może się stać komukol-
„ wiek szkodliwą.

„ Pamiętaymy, że tey siły ieszcze niemamy, pamiętaymy, że ten tylko Na-
„ rod, ten tylko Rząd finalnie zyszcze innych Narodów dla siebie dobrowol-
„ ność, który prawidło czynów swoich zakłada na szanownym zachowywaniu zawa-
„ rowanych obowiązków swoich.

„ Pamiętaymy, iaka postać była Kraiu Naszego, gdy się stał Teatrem Woyny, do
„ którego wniście zewsząd otwarte, gdzie w Poddanych własnych nayłatwiey możemy,
„ strzez Boże! doznać Nieprzyiacioł nayroższych; pamiętaymy nakoniec, iak łatwo o-
„ bcey zmowy możemy się stać łupem.

„ Żądamy formy Rządu nie tylko dobrego, ale naylepszego; y któżby Iey nie
„ żądał? Rozum, Historya, inszych Kraiów zwiedzania, daią nam w tym światła; ale nas
„ razem uczą, że stopniami iść trzeba od naygorszego do naylepszego; a że raptowne
„ rewolucye zawsze podlegały błędom, y zapoźnemu żałowaniu zbytniego po-
„ spiechu.

" Mieymy, ieżeli można, wszystkich Sąsiadów za Przyiacioł, oddawaymy hołd win-
„ ny przymiotom osobistym tych wszystkich Panuiących, którzy zdobią Trony w Wie-
„ ku Naszym. Jest iednak skazuwka nie mylna dla Narodów pochodząca z sytuacyi
„ ich właściwey.

„ Mówię wyraźnie y głośno, że iestem w przeświadczeniu, iż niemasz Potencyi
„ żadney, któreyby interessa mniey się spierały z Naszemi, iak Rossyi.

" Przypominam Narodowi Memu, że Rossya iest ta, któreyśmy winni, że nam
" się wróciły części: choć iakiekolwiek iuż zabranego Kraiu od innych.

„ Przypominam, że w handlownych zamiarach Rossya Nam nayleysze wystawuie
„ widoki.

„ Przypominam, że do teraźnieyszego zamysłu wzmocnienia sił Naszych Narodo-
„ wych, Rossya nietylko Nam żadney nieczyni przeszkody, ale owszem nayochętniey
„ zezwala; mówię zatym, że należy Nam nietylko ią nie draźnić, nietylko Iey nieoka-
„ zywać niechęci y złey woli, ale owszem starać się o zachowywanie naylepszey z nią,
„ iak tylko być może, przyiaźni. Dokładam: że iestem y w tym przeświadczeniu,
„ że gdy damy poznać Nayiaśnieyszey Jmperatorowey, że iesteśmy dla niey przychyl-

D. 6. Listopada.

„ ni, łatwiey y beſpieczniey doydziemy do domowych urządzeń y ulepſzeń naſzych;
„ a że y owſzem wtedy naywiękſze ſami ſobie założemy do tego zapory, gdy tę
„ wielkomyślną Panią odrażać od nas będziemy.

„ Komu być może milſza y pożądańſza świetność kraiowa, nad Króla? który
„ choćby ſię nieurodził Polakiem, koniecznie przez miłość własną życzyć muſi, aby
„ znikały koleyno te bliźny, które tak gorzko przeſzłe nam przypominaią rany.

„ Ale tamte zacieraiąc, nie wyſtawiaymy ſię na nowe y gorſze.

„ Znam Ia dobrze, na iakie Ia ſię teraz wyſtawuię złośliwe tłumaczenia nie chę-
„ tnych, a co gorſza, na iakie nawet podeyrzenia y wielu naycnotliwſzych; ale nie
„ dość wiadomych Obywatelow; ale znam oraz, że nie to ſłowami y krokami Memi rzą-
„ dzić powinno, co w zapale uprzedzonych umyſłów może być nayprzyiemnieyſzym
„ wieloliczności: ale to iedynie, co znam być iſtotnym Kraiu dobrem, albo choć tylko
„ mnieyſzym Iego złym.

„ Zyczę tedy y radzę Przezacnym Skonfederowanym Stanom, iak nayuważniey y
„ naywzględniey poſtąpić względem podaney od Ambaſſadora Roſſyiſkiego Noty.

„ A przyidzie ten czas, y nie zadługo może, gdzie Mi podziękuie Narod, żem
„ wolał być dla niego prawdziwie użytecznym, niżeli w gorących Iego zapędach Ie-
„ mu przypodobanym. W tym preedſięwzięciu trwać będę, bobym miał za grzech y
„ wyſtępek przeciw Narodowi, myśleć y czynić inaczey.

„ Rozumiem więc, że Jchmć Panowie Marſzałkowie Konfederacyi wraz z Jchmć
„ Panami Deputowanemi do Konſtytucyi & *cum Miniſterio* zatrudnią ſię nieodwło-
„ cznie uterminowaniem nayprzyzwoitſzym reſponſu danego być mianym Ambaſſa-
„ dorowi Roſſyiſkiemu.

„ A że ſam obiekt Noty Iego dotyka ſię tak bliſko tey Materyi uſtanowienia
„ Władzy Woyſkowey tu od tylu Seſſyi toczącey ſię, y że równie byłoby y łatwo, y
„ niebeſpieczno w determinacyach Naſzych w którymkolwiek punkcie, lub własnym
„ Naſzym niedogodzić zamiarom, lub ſpotkać ſię przeciwnie z wyrazami tey Noty: że
„ zdania y przekładania tak powſzechnie od Nas ſzacowanego Obywatela JPana Ge-
„ nerała Artyleryi Koronney dziś tu, żal ſię Boże, dla niezdrowia ciężkiego nieprzy-
„ tomnego, nie były tak, iak ſię ſpodziewać należało, umieſzczone w onegdayſze de-
„ terminacye Naſze, y że dobrzeby z pożytkiem powſzechnym, przynaymniey w czę-
„ ściach do nich ſię wrócić, ile ſię to zgodzić będzie mogło z decyzyą onegdayſzą;
„ z tych wſzyſtkich powodow ieſtem *in ſenſu*, że lepiey, abyśmy ſobie kilkudniową
„ pauzą dali czas do rozwagi, iak daley tę mamy prowadzić y kontynuować mate-
„ ryą; y dla tego ſolwuię Seſſyą do Poniedziałku na godzinę Iedenaſtą.

SESSYA XV.

DNIA 10. LISTOPADA.

PO zagaieniu JP. Marſzałka Seymowego w tych wyrazach:

„ W Roſtropnym układzie tak bywaią rzeczy umiarkowane, aby związkiem
„ ſwym, iedna drugiey pomocą y zaſileniem ſtawała; Co nie tylko fizycznie biorąc,

„ lecz y moralnie. Pierwſze zaſady Towarzyſtwa ludzkiego na podobnych grunto- D. 10.
„ waly ſię Uſtawach; a ſwą rozściągłością do Rządu Publicznego wpłynely; na któ- Liſto-
„ rych obrot Polityki rządowey kieruie ſię. Zwierzchnia nawet Władza z podlegaią- pada.
„ cemi ſobie, tak ſą z ſobą ſpoionemi, że iedna bez drugiey w ſwych uſtanowieniach
„ dopełniaiącemi bydźby nie mogły, a przeto związek ich iak ieſt potrzebnym tak y
„ koniecznym. Uſtawy Rządu naſzego Republikanckiego przez Poprzedników W. K.
„ Mci z Narodem łaſkawie ułożone, w nadaniu udzielnieyſzych wolności zaſzczytów
„ tak ſą umiarkowanemi, że ich układ choć czaſem okaznie ſię w rozdzielności, dozwala
„ iednak użyć momentów na użytek Kraiowi, a za zwrotem ſwym gdy do złączenia
„ przychodzą, moc naywyżſzą nabieraią. Są to ſkutki dobrych y łaſkawych Królów
„ naſzych, a oraz y przezornych Prawodawców nas poprzedzaiących, których bydź
„ naśladowcami chlubą dla nas, a ku W. K. Mci bydź wiernemi, ieſt miłą powinnością
„ W tym zapędzie chęci ſtaie ſtan naſz Rycerſki przed Obliczem W. K. Mci, y choć po
„ kilkodniowym odpoczynku, zwraca ſię do poſługi ſwey Oyczyźnie w zaradzeniu iey
„ potrzebom, z których gdy Materya władzy nad Woyſkiem w oznaczeniu Kommiſſyi
„ ieſt rozpoczęta, do iey wſtępu przez wyrok większości głosów oznaczony przyſtę-
„ puię, do czego Proiekt maiąc do Laſki podany, Jmć Pan Sekretarz Seymowy prze-
„ czyta.

Jmć Pan Sekretarz Seymowy y Konfederacyi czytał Proiekt: = *Rząd Woyſka.* =

Mówił potym Jmć Suchodolſki Poſeł Smoleńſki w ſpoſób naſtępuiący:

„ Podobało ſię Stanom Seymuiącym Rząd Woyſka powierzyć Kommiſſyi Woy-
„ ſkowey, y to iuż większością kreſek ieſt poſtanowionym. Ale iak daleko podwyż-
„ ſzona będzie ta władza Kommiſſyi; a zatym czy będzie mogła władać iedna Kommis-
„ ſya Woyſkiem Oboyga Narodów, to ieſzcze nie było decydowanym. Z tey przy-
„ czyny, ani podanym wſtępem dziſieyſzym do Konſtytucyi, ani żadnym innym ſpo-
„ ſobem, zagradzać ſobie tego nie możemy teraz, co w ſamey propozycyi *ad Tur-
„ num,* do poprawy, y odmiany zoſtawiliśmy.

„ Nadto porządek Seymowania, pod Rokiem 1768. przepiſuie nam Regułę, że-
„ byśmy podany Proiekt, któryby kilka miał Kategoryi, każdą kategoryą. *per Turnum*
„ decydowali, a po ſkończonym *Turnum* decydowany Proiekt Marſzałkom, y do Kon-
„ ſtytucyi Deputowanym, podpiſać diſponuie. Więc gdybyśmy mieli, z ſamego tylko
„ udecydowanego tytułu, formować Prawo, to nie byłoby zgodnym z tymże porząd-
„ kiem Seymowania.

„ Stanęła *pluralitas* na dniu onegdayſzym, że ma bydź Kommiſſya, z odmianą y
„ poprawami, to iużeśmy w przytomności Stanów Seymuiących, Deputowani do Kon-
„ ſtytucyi z Marſzałkami podpiſali. Więc iuż po decyzyi, ani wſtępem do Konſtytu-
„ cyi, ani żadnym innym pretextem, nic przydać, nic uiąć nie możemy. A bardziey nie
„ możemy zaymować Rządu Woyſka Oboyga Narodów, bo to ieſt delikatna materya
„ Praw, y Prerogatyw Narodu Litewſkiego, Unią warowanych, tycząca ſię.

D. 10. Listopada.

" Wiem ia, iż mogą bydź zarzuty, przeciw moiemu zdaniu, że ieśli Departament
" zarządzał Woyſkiem Oboyga Narodów, toć y Kommiſſya zarządzać może, ale na to
" mam odpowiedź z Prawa teyże Unii: „ *Departament był częścią rządu zwierzchnego*
" *Kraiowego*, nad ktorym tenże rząd zwierzchny, z trzech Stanów ſkładaiący ſię, miał
" moc y władzę taką, iaka ieſt opiſana w Prawie 1776. Więc gdzie Głowa obu Na-
" rodów, Król Pan Naſz Miłościwy z dwoma Stanami zaſiadał, tam oba Narody, nie
" traciły ſwych Prerogatyw y Przywileiów Unii, bo Naród Litewſki. uznaie cię Nayiaś:
" Panie Mòy Miłościwy, za Króla y Xiążęcia Litewſkiego. Y dla tego gdyby władza
" Woyſkowa, pod tytułem Kommiſſyi iedno znaczyła co Departament, wtenczasby ta
" dla mnie konwikcya ſłużyć mogła; Lecz gdyby Kommiſſya w inney zoſtawać miała
" poſtaci, przeto nigdy iedna bydź nie może, ale Koronna oſobna, a Litewſka oſobna.
" Bo Stany Koronne, władać Woyſkiem Litewſkim nie mogą, ani część trzecia doda-
" nych Kommiſſarzów do Kommiſſyi, nie może mnie zkonwinkować, o równości Pre-
" rogatyw; Kiedy warunek Unii w tym ieſt nayſolennieyſzy, zachowanie Praw, Pre-
" rogatyw, Urzędów, y wſzelakich Juryzdykcyi, tak iżby Obywatele Prowincyi Ko-
" ronnych, w Juryzdykcyach Litewſkich, ani Urzędów, ani Władzy mieć nie mogli.

" Z Prawa Unii wyznaiem Cię Nayiaś: Panie Królem, razem y Xiążęciem Litew-
" ſkim, Panem naſzym, bo to ieſt Unią zabeſpieczono, „ *iż iuż tym obu Narodom ieden*
" *Pan wſpolnie rozkazywać ma, ale obwołan Królem Polſkim, ma bydź razem obwołan y*
" *Xiążęciem Litewſkim, dla tego, że Urzędy, Przywileie y Prawa, Narodu Litewſkie-*
" *go zoſtaią* „

" Ten to, Nayiaśnieyſzy Panie y Prześwietne Stany. punkt Prerogatywy nieza-
" woiowanego, ale Unią złączonego Narodu, zrywał tak pożądane złączenie. Chcia-
" ły Stany Koronne, y w Roku 1564. iżby Urzędnicy Litewſcy piſali ſię, Urzędnika-
" mi Koronnemi, dla złączenia wſzyſtkich razem Urzędów. Lecz Panowie Rady Li-
" tewſkie, Prawa wolności, zwyczaie, Doſtoieńſtwa, y Urzędy, na zawſze niewzru-
" ſzonemi mieć chciały. Y na tym, gdy ſię zupełnie umówić nie mogli, Unia w re-
" ceſs poſzła.

" Zabeſpieczył iednak, y w tym czaſie Zygmunt Auguſt dla Litwy, zrze-
" kaiąc ſię dziedzictwa dla ukończenia Unii, w te ſłowa: „ *To tylko wyimuiąc, iż iako*
" *w iednym nierożnym, nierozdzielnym ciele. każda iednak część, y każdy człónek, oſobną*
" *powinność, y ſprawę własną ma; tak też w tey iedney Rzpltey, ma Naród Polſki, y*
" *Litewſki, zwyczaie ſwoie, y Prawa, Przywileie, y Sądy własne, a oſobne.* „

" Zabeſpieczyły to też łączące ſię między ſobą oba Narody Unią oſtateczną 1569.
" iż wſzyſtkie Urzędy, Prawa, y Przywileie Narodowi Litewſkiemu ſłużące wieczne,
" y trwałe bydź maią. Słowem: te oba Narody, Narodami, nie Prowincyą podbitą, ſie-
" bie na zawſze znaiąc, Powagę y Prawa ſwoie na wzaiem wiarą przyſięgi, ſobie za-
" pewnili, y od Unii aż do ſzczęśliwego Panowania W. K. Mci. Królowie Prawa obu
" Narodom ſłużące potwierdzili. A w zakład dotrzymania wiary zobopolney, ten zo-
" ſtał warunek: *Słowa Unii* „ *A ieśliby która Strona, Przywileiów y Spiſów o wſpól-*
" *ności uczynionych między temi Narody, tak nam, iako y ſobie trzymać niechciała, al-*
" *bo ieden z oſobna trzymać niechciał, przeciw takiey ſtronie, y każdemu z oſobna, iako*

" *przeciwko nieprzyiacielowi naszemu, y Narodów wspolnych z Potomkami naszemi* D. 10. Listo-
" *przy Panie naszym, Królu Polskim powstać będziem powinni.* pada.

" Mamyż dopiero, by w naymnieyszey cząstce, tę Swiętą naruszać Unią, o którey
" iuż ani większością głosów, ani iednomyślnością nic stanowić nie możemy, bo ku
" temu ani mocy, ani Instrukcyi niemamy?

" Wszystkie Ministerya, Pieczęci, Laski Marszałkowskie, Klucze Podskarbińskie,
" iako też Buławy na zawsze zabespieczone, złączemyż dopiero? y Woysko Litew-
" skie pod większą liczbę Kommissarzów Koronnych mamy poddać, mimo warunki Pra-
" wa, aby nietylko Hetmani Koronni nad Woyskiem Litewskim, Kommendy nie mieli,
" ale też aby y Woysko Koronne, bez potrzeby wezwania, w pomoc przeciw Nieprzy-
" iacielowi, do Litwy nie wchodziły. Naruszemyż mówię dopiero, by w naymniey-
" szey części, warunki Unii? Więc zapewne na Seymie następuiącym, Stany Koronne
" powiedzą, że iuż Litewskich Ministeryów nie trzeba.

" Nie tak się Unia ma trzymać, bo z Prawa Unii na wspolnych Seymach, przy
" iednym Królu, Prawa stanowić mamy, Lecz te Prawa Korona udzielne, a Naród Li-
" tewski udzielne, dla siebie zawsze stanowi, y udzielne ma Urzędy, bo tak iest od U-
" nii, bo te są w Unii Warunki.

" Z tych zaś powyższych przełożeń, to iest moie zdanie, że z Propozycyi one-
" gdayszey, rozszerzać pod żadnym pretextem Prawa nie możemy, bo to, co *pluralitas*
" decydowała, ani uymuiąc, ani dodaiąc żadnego słowa, Deputowani do Konstytucyi,
" podpisać winniśmy, co iuż iest dopełniono.

" Powtóre, czy Kommissya iedna będzie mogła władać Woyskiem oboyga Naro-
" dów, czyli osobno Koronna, a osobno Litewska, to powinniśmy zostawić naostatek,
" bo iuż o tym mówiłem, że władza zwierzchna rządowa, na czele którey Pan Nasz
" Miłościwy, Krol a razem y Xiąże Litewski zasiada. Ta władza, iako zwierzchna obu
" Narodów, może władać Woyskiem oboyga Narodów, ale żeby Kommissya, między
" Seymem a Seymem, Zwierzchności Rządowey nad sobą nie miała, takiey iaka w Pra-
" wie 1776. tedy Stany Koronne nie mogą mieć Zwierzchności nad Woyskiem Litew-
" skim, bo Naród Litewski Unią łącząc się, nie poddał się pod żadną, ani Sądową, ani
" Rządową, Stanów Koronnych Zwierzchność, ale równie z Koronnych Naród Li-
" tewski, w równości swoie zostawił Prerogatywy, iednego tylko Króla razem Xiążę-
" cia Litewskiego, uznaiąc swym zwierzchnikiem.

" Przystąpmy więc dopiero do ułożenia Władzy, y Rządu tey to Kommissyi Woy-
" skowey, a po udecydowaniu o tym, Naród Litewski podług Prawa y zwyczaiu, ten-
" że Rząd przyiąć, lub o udzielną Kommissyą Stanów Seymuiących doprasząć się obo-
" wiązanym będzie. Bo zawsze udzielne dla Litwy stanowiono Prawa, albo w końcu
" dopisywać się zwykło, że to Prawo y na Litwę rozciągać się ma.

" Was Przezacne Stany Litewskie, przy których Prawach stoię, wzywam do
" wsparcia tego moiego przekonania. Was Przezacne Stany Koronne, których Prawa
" równie z Litewskiemi, Unią zabespieczone, równie wzywam y Swiętośc Wiary Przy-
" sięgą potwierdzoney przypominam w tey ufności, że tak gorliwie przy Prawach swo-
" ich obstaiąc, Prawa równemu sobie Narodowi dotrzymywać będziecie. Wzywam y

D. 10. Listopada.

" Ciebie J. O. Mci Xiąże Prymasie, Korony, y W. Xstwa Lit: czuły Stróżu Praw, y
" Prerogatyw oboyga Narodów, abyś bronił przełamania Swiętych Praw Unii.

" Od Ciebie Królu Nayiaś:, którego razem y Wielkim Xiążęciem Litewskim wy-
" znaiem; dopomina się Naród Litewski, abyś nie dawał obalać Praw y Prerogatyw o-
" nego, które są przez Królów zaręczone, które Poprzednicy Twoi y Ty Nayiaśniey:
" Panie, przy szczęśliwey Elekcyi swoiey, zabespieczyłeś; Tu Nayiaśnieyszy Panie,
" nayiaśniey okażesz się, że iesteś Oycem, zachowuiąc w równych Prerogatywach
" Dzieci swoie. "

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey.

" Lubo znam, że na wyrazy w głosie Jmci Pana Smoleńskiego umieszczone,
" odpowiedź, przewłoką tylko czasu staie się, niech mi się iednak godzi uczynić u-
" sprawiedliwienie; Nie rozumiem, aby w Przodkach y krwi moiey znalazł się który,
" coby mało okazał gorliwości o Prerogatywy Prowincyi Litewskiey, Ja sam nie chlu-
" biąc się, na kilku Seymach przy nich obstawałem; Nie wiem przeto za co od Kolegi
" mego, a tym bardziey od Deputowanego do Konstytucyi, który wiedział, co będzie
" od nas wniesiono, o niedbałość w tey mierze iestem oskarżony. Przypadek zdarzył,
" żeśmy Propozycyą *pluralitate Votorum* decydowaną podać do oblaty przymuszeni
" byli. Chcąc ią mieć w słowa Prawa zamienioną; Proiekt do Konstytucyi ułożyliśmy,
" y dla tego: abyśmy na stałym gruncie mogli budować, zapytaliśmy się woli publi-
" czney. Winni będziemy, ieżeli w nim znaydzie się co przydanego lub uiętego. Słu-
" szne iest zadziwienie, że Deputowany do Konstytucyi tego, z którym się teraz daie
" słyszeć, nie uczynił w mieyscu ostrzeżenia; kończę słowy samegoż Jmci Pana Smoleń
" skiego, że przy końcu decydować się maiącego Proiektu dołożone bydź ma, roz
" ciąganie się opisów y na Kommissyą Woyskową W. X. Lit: Jako zawsze miłą dla mnie
" było powinnością obstawać przy Prerogatywach Prowincyi Litew: bo przywiązanie do
" niey z mlekiem wyssałem, tak nie omieszkam mówić w mieyscu, gdy rzecz będzie, czy
" rozdział Kommissyi Woyskowey ma nastąpić? a teraz obracam prozbę moią do tegoż
" Jmci Pana Smoleńskiego, aby niechciał trudnić tego środka do przyspieszenia Ob-
" rad publicznych.

Odpowiadaiąc Jmć Pan Suchodolski Poseł Smoleński oświadczył: że nie inną myślą bronił wstępu do Konstytucyi o Kommissyi Woyskowey, iak tylko, aby nie widział zagrodzoney drogi do obstawania przy Prerogatywach w tey mierze Prowincyi Litewskiey. Xiąże Marszałek Konfederacyi, y niektórzy Posłowie Prowincyi Lit: dopominać się o nie w czasie swoim oświadczyli.

Za trzykrotnym więc przez Jmci Pana Marszałka Seymowego zapytaniem, gdy iednomyślna nastąpiła zgoda, Proiekt ten iednomyślnie przyięty y podpisany został.

Wyręczaiąc Jmci Pana Marszałka Seymowego Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: doniosł Izbie, „ że to, co w tym momencie stało się Pra-
„ wem, iuż iest Podpisami upoważnione, a oraz, że Jmć Pan Smoleński iako
„ Deputowany do Konstytucyi podpisał ie w tey dobrey Wierze, że to bynay-

„ mniey

„ mniey nie będzie przeszkadzać osobney dla W. X. Lit: Kommissyi Woy- D. 10.
„ skowey, lub zachować się w niey maiącey alternacie. L sto-
pada.

Zabrał Głos JP. Swiętosławski Poseł Wołyński:

„ Czystość intencyi iest zawsze nayrzetelnieyszym tłomaczem serca ludzkiego, ta
" zamiar bądź nayskrytszy świetnym albo nagannym wyiaśniać zwykła, ta w oczach
„ publiczności naygruntowniey dostrzegana, czyli prywaty zarazą nadęta, lub prawdzi-
„ wey miłości Oyczyzny ofiarą zaięta, w pierwszym momencie mowienia wyśledzić
„ się daie.

" Sposób mego myślenia iest zawsze prosty, usta tak mowią, iak serce czuie, a
„ serce inaczey czuć nie zdoła, tylko wiernie dla Krola, gorliwie dla Oyczyzny; nie-
„ nawiść, niechęć, prywata, ani intryga wewnętrzna y zewnętrzna w nim nie ma siedliska.

" Milczyć w ten czas, gdy koniecznie mowić trzeba, nie można y nie godzi się.
„ Już to upłynęło czasu pięć tygodni od rozpoczęcia Obrad naszych, iuż prawie na
„ schyłku Seymowania znayduiemy się, dwie tylko materye udecydowaliśmy początko-
„ wie, lecz nieukończywszy tych, stałyby się nietylko w Kraiu, ale u postronnych ce-
„ lem pośmiewiska, urągania, y szyderstwa dla nas y całego Narodu; bo napisaliśmy
„ znaczną liczbę Woyska bez podatku, Kommissyą Woyskową bez granic y prawideł
„ postępowania Iey.

" Nayiaśnieyszy Panie! Troskliwy Narod o prerogatywy Krola, rownie czuły y
„ dbały o swoie swobody, rozpaczać zdawał się, gdy przez solwowanie na dniu
„ Czwartkowym Sessyi sporządzoney Konstytucyi zwracaiącey od Rady czyli Depar-
„ tamentu rząd y władzę Woyskową do Kommissyi nie widział, gdy tey zamieszczo-
„ ney w czasie prawem oznaczonym w Księgi nieuyrzał, głośno narzekał, iż Komissya
„ Woyskowa woli Krola niedogodna, lecz od Narodu żądana, większością zdań uchwa-
„ lona, czczą zrobiona bydź niemoże, śmiało wyrzucał, iż osobiste nieukontentowa-
„ nia dla miłości publiczney słodką ofiarą stać się powinny, bo ta zupełną ufność
„ w sercach Narodu roznieci, wszelką podeyrzliwość y nieufne mniemanie zniszczy y
„ wykorzeni, a wzaiemnego zaufania ściśle y gruntownie zwiąże węzeł.

„ Ten to w tey Izbie, Nayiaśnieyszy Panie, był powszechny na dniu Czwartko-
„ wym Narodu Głos, ktory tym silniey uciskał serca, im bardziey narzekaniem, ię-
„ kiem y płaczem publiczności rozwodzony był, przezorność ze wszech miar godnych
„ y zawsze cnotliwych JW. Koronnego, JO. Xcia Litewskiego Konfederacyi Marszał-
„ kow wniesieniem Propozycyi y kresek do Oblaty cożkolwiek przytłumić go utrafi-
„ ła, a Waszey Krolewskiey Mości tym, że dana odpowiedz nieco zmnieyszyła, zaś
„ dzisieysze ustawy uskutkowanie zupełnie troskliwość od nas oddaliło.

„ Nayiaśnieyszy Panie! radbym, gdyby się to stać mogło, aby nayściśleysze serc
„ naszych zakąty od W. K. Mci widzialnemi być mogły, uznałbyś Nayiaśnieyszy
„ Krolu, iż w nich szczerość, prawdziwe (iadem podchlebstwa nie zaprawne) przy-
„ wiązanie do Krola y Pana swego, miłość gruntowna Oyczyzny, stałe, mocne y nie-
„ wzruszone ma panowanie; bo każdy widzi, iż silna ufność Narodu w Krolu, Krola wza-
„ wzaiem w Narodzie, iest niezwruszoną twierdzą Praw, swobod, y całości Oyczy-

D. 10 Listopada,

„ zny. Doświadczenie zaś wyiaśnia, iż y w Monarchicznych Panowaniach, gdzie
„ boiaźń, nie miłość ludu, Prawu,czyli raczey groźney woli Monarchy uginać ſię zwy
„ kła, tam w każdym zdarzeniu nie ogląda ſamowładca pomyślności, ogromność Woy-
„ ſka nie zawſze potężnym go czyni; (dziſieyſzey woyny zapał iaſno widzieć daie) mi-
„ łość, przywiązanie połączone z troſkliwością o dobro publiczne, ſzczęśliwemi robić
„ zwykły Monarchow y Narody.

„ Nayiaśnieyſzy Panie! Woyſko dopiero na papierze napiſane, lecz ſerca Polakow
„ maſz przywiązane, hołd nieſkażytelney wierności nioſące Tobie; iedno ſłowo prze-
„ mow do Narodu, uyrzyſz, Krolu miłościwy, więcey, iak ſto tyſiączną potęgę Woy-
„ ſka, otaczaiącą Tron Twoy; będzieſz, Krolu Nayiaś:, wylewał łzy radoſne, gdy uyrzyſz,
„ iak ſię wybiegać będziem, oſtatnią kroplę krwi wytoczyć przy Twey doſtoyności,
„ przy obronie całości Kraiu, zachowaniu ſwobod, wolności, y Przywileiow naſzych;
„ rana, kalectwo, y ſama śmierć nie będzie nam ſtraſzna.

„ Przeraziły ſerca mieſzkańcow Woiewodztw Ruſkich z Tronu W. K. Mci po-
„ wiedziane przypominaiące nieſzczęśliwey Ukraińſkiey rzezi ſłowa, o boday ta ſmu-
„ tna y opłakana dola w panowaniu W. K. Mci, y naypoznieyſzey potomności widzieć
„ ſię nie dała, lecz iednak boiaźń ma ſwe uwagi, a wiadomości partykularne wrożyć
„ ią każą; Miłościwy Panie! Oycowſkiey pieczołowitości pokaż w tym momencie li-
„ tość, zaradź ſkutecznie z Prześwietnemi Stanami, abyśmy beſpiecznie w domach na-
„ ſzych zaſypiać mogli.

„ Lecz zwracaiąc ſię do materyi przedłużenia Seymu, gdy w pięciu tygodnio-
„ wym czaſie, te tylko dwie, acz ważne, ale ieſzcze nie wypełnione, udziałaliśmy
„ Konſtytucye, nie możemy ſobie podchlebiać, abyśmy w tych kilku dniach, zdziałane u-
„ zupełnili y inne koniecznie potrzebne utworzyli; ieſteśmy tedy w nieodbitey potrzebie
„ przyczynienia czaſu Seymowania, bo lubo o Seymach Konfederackich niemaſz Prawa,
„ kiedy ſię ukończać powinny, lecz doświadczenie y zwyczay ſtaie ſię prawem, gdy
„ w Woluminach Seymow Konfederackich czytać daią ſię przedłużenia.

„ Nie ſpodziewamſię, abym był zagabnięty, iż materyi toczącey ſię nowemi proiekta
„ mi zarzucać nie godzi ſię, bo wnioſek taki popieraiącemu publiczną zrzynowałby repu-
„ tacyą, bo cały Narod złorzeczyłby temu, ktoryby zaprzeczeniem truć publiczne Obra-
„ dy, a przez to Anarchią w Rządzie zoſtawić uſiłował; iednak tłomaczę ſię daley zawczaſu;
„ życzę, ale ſię nie ſpodziewam, aby materya opiſania granic Władzy Woyſkowey
„ w tygodniu zkończyć ſię mogła, przypadkiem, gdyby ſię nieukończyła, wypadłoby,
„ że przed zamierzonym prawnym ſześcio-tygodniowym czaſem, proiektu przedłuże-
„ nia Seymu wnoſić nie można, a ia mowię, iż po upłynionym czaſie wnoſić iuż nie ry-
„ chło, w tym mieyſcu czas y pora.

„ Pytam ſię, gdyby nieſzczęśliwym dla Oyczyzny trafem, Seym w obrocie ta-
„ kim, iak teraz ieſteśmy, ukończył ſię; ktoby w takim ſmutnym zdarzeniu rządził
„ Woyſkiem; Departament z przywroceniem Kommiſſyi ieſteſtwo ſwoie utracił; ktoby
„ zawiadywał y ſzafował Skarbem Rzepltey, bo wybranych Kommiſſarzy niemaſz?
„ = Co do Woyſka = Hetmani zaſileni prawem przywracaiącym Kommiſſyą Woyſko-
„ wą, mogliby mowić = Kommiſſya Woyſkowa dla Rządu Woyſka przywrocona, Jey
„ głową z mocy Prawa 1764 Hetmani; nie podobało ſię Rzepltey dodać Kommiſſarzow,

" więc tym samym chciała nas przy rządzie y władzy Woyska, dawnym Hetmanom D. 10.
" zabespieczoną, czynną mocą upoważnić, przeto absolutny Rząd przy nas zostaie, na Listo-
" co ia się nie zgadzam. Co do Skarbu, Podskarbiowie równyż utworzyćby mogli pada,
" wniosek, y swoiey mocy przywłaszczyć Skarbu Rzepltey szafunek. Rada nie obra-
" na, więc Jey niemasz; coż ztąd za konsekwencya? oto ogólny Kraiowy nierząd,
" Anarchia y wewnętrzne zamieszanie powstałoby, przyszłość powinna nas zawsze
" w dopełnianiu teraznieyszym czynić ostrożnemi; w porządku tedy przedłużenia Sey-
" mu wygotowałem Proiekt, który dozwolisz Nayiaśnieyszy Panie y Prześwietne
" Skonfederowane Rzepltey Stany, abym przeczytał, a po przeczytaniu dalszą iego u-
czynić explikacyą, ostrzegam sobie.

" *Tu był Proiekt czytany.* Nayiaśnieyszy Panie, tak mi się zdawało, taka była
" myśl wspołkolegow w znaczney liczbie do JW. Marszałka Seymowego y Konfederacyi
" Koro: w dniu wczorayszym zgromadzonych, bo tak potrzeby Kraiu wyciągaią, aby bez
" zamiaru czasu ułożyć Proiekt, a ktoż mię pewno przeświadczy, w iak prętkim cza-
" sie, koniecznie potrzebne Kraiowi wymierzem ustawy, nie słodzi tu sobie z nas każ-
" dy długiego siedzenia, każdyby rad (gdyby to bydź mogło) pozostałą Familią y
" siedliska swoie iak nayprędzey oglądać, lecz przyiąwszy publiczney funkcyi obo-
" wiązki, zapomina o tym, co winien sobie, ale usiłuie y pragnie wypłacać, co winien
" kochaney Oyczyznie.

"Prześwietne Skonfederowane Stany, Ogulny zamiar czasu bez szczegulnego być
" może, iż wpoi w nas, abyśmy iak nayprędzey ukończali rozpoczęte dzieło, niech
" Seym teraznieyszy niezliczonych Oyczyzny klęsk zgładzi plamę, niech poźna poto-
" mność czyta, iż za Panowania Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Mądrego Kró-
" la doznawszy Rzeczpospolita smutnych y różnych nieszczęść, naygruntownieyszą
" trwałości swoiey położyła Epokę.

" Jeżeliby zaś iednomyślney zgody na przeczytany Proiekt niebyło, miłością
" strapioney y uciśnioney Oyczyzny upraszać poważam się JWW. Marszałkow, aby *in*
" *Ordine* tegoż Turnum dozwolić raczyli. Proiekt zaś przeczytany do Laski oddaię.

JP. Małachowski Kanclerz W. K. mówił:

" Przywłaszczona ta iest Ludzkim czynnościom Kondycya, że nietylko onych
" skutek przyszłość dopiero okazuie, ale y wymiar momentów, onym poświęcić się
" maiących, rzadko kiedy dokładnie ugadnionym być może.

" Nieprzewidziane zatrudnienia, nietylko samemi losami skutków, ale y wydzia-
" łem czasu rządzić częstokroć zwykły.

" Zaczynamy iuż szosty Seymowania Tydzień, dopiero rozpoczęta Czynności Sey-
" mowych być się zdaie Robota.

" Przychylaiąc się do poprzedniczego Głosu JW. Wołyńskiego, nietylko uznaię
" potrzebę przez nową Ustawę przedłużenia czasu Nam do Seymu wyznaczonego, ale
" y w tey mierze stosuiąc się do woli W. K. Mci Pana Miłościwego; ku zaspokoieniu
" troskliwości, podaię Proiekt, z prozbą, aby mogł bydź czytany.

Po Głosie swoim podał Proiekt prorogacyi Seymu do dnia 22. Mie-
siąca Grudnia.

D. 10. Listopada.

Przystąpił zatym JP. Sekretarz Seymowy do przeczytania Proiektu nayprzod podanego przez JP. Swiętosławskiego. Powtore JP. Kanclerza W. Koron:

JP. Stroynowski Poseł Wołyński przymowił się, że myśl Kolegi Jego JP. Swiętosławskiego wszystkich przekonać powinna o potrzebie nie ograniczenia czasu dla tylu pozostałych do udecydowania ważnych Materyi, ale sądził, że nie trzeba zagradzać drogi do Limity, ile w zbliżaiącey się porze Kontraktow, a przeto uprasział o dołożenie tego warunku, *z wolnym zalimitowaniem na czas iaki się Stanom podobać będzie.*

JP. Hulewicz Poseł Wołyński domowił się, aby do Proiektu JP. Kanclerza W. K. przydano było, *non obstante ulteriori prorogatione vel limitatione.*

JP Marszałek Seymowy: Dołożone przez JP. Wołyńskich uwagi, azali nie „ przyspieszą tak potrzebney Rezolucyi! Ze zaś dwa są podane Proiekta, „ przeto zapytuię się, czy do pierwszego, czyli tez do drugiego przydane „ bydź maią?

Odpowiedaiąc na to JP. Suchodolski Poseł Chełmski oświadczył:

„ Związek dzisieyszey Konfederacyi chcąc mieć czynnym, potrzeba wszelkie uławiać trudności, tym bardziey onych stwarzać nie należy.

„ Minelo pięć niedziel Seymu, y prawie niceśmy nie zrobili, prócz ustawy sto „ tysięcznego Woyska na papierze, y wstępu dopiero do władzy nad Woyskiem w Kom- „ missyi ustanowionego. A kto się zgodzi na to, iż Seym limitowanym nawet dopóty „ być nie może, dopóki władza Woyskowa zakończona, y podatki odpowiadaiące „ wielości udeterminowanego Woyska ustanowionemi nie będą; ten przyznać musi, iż „ zakładać termin Seymu teraźnieyszego, w czasie otaczaiącey nas woienney Sąsiadu- „ iących burzy, z interessami Rzeczypospolitey zgodnym nie iest.

„ Sam Akt związku naszego, skoro zamienił naturę Seymu Ordynaryinego w „ Seym Konfederacki, przez wypadłą okoliczność potrzeb Kraiowych, niezamierzył „ czasu, iak długo tenże Seym ma się ciągnąć; y iak prędko ratunek Oyczyzny do tego „ był nam powodem, tak dopóty, dopóki tak zbawiennego nieuskuteczniemy zamiaru, „ sami sobie żadnych zawad na przeszkodzie kłaść nie powinniśmy; y owszem te u- „ przątać, y sprzeczki wypaść mogące wcześnie ułatwiać, iest to Seymuiących obowią- „ zkiem.

„ Wniesiona prorogacya do dnia 15. Grudnia. roku bieżącego, dwie nam gotuie „ trudności, bo iak iest niepodobnym do dnia oznaczonego zakończyć ułożenie wła- „ dzy nad Woyskiem, y podatki, tak rzecz oczewista, iż wprzódy na prorogacyi, a po- „ tym na limicie spory wieść będziemy."

„ Jasno więc wytłomaczywszy się, dla czego oznaczać dnia prorogacyi niechciał- „ bym, a nie przecząc po uskutecznionych ważnieyszych okolicznościach limity Sey- „ mu teraznieyszego, odwołuię się do Aktu Konfederacyi, odwołuię się do pierwiastko- „ wego stawania mego, które wiem, że się z wnioskiem moim ninieyszym zupełnie „ zgodzą.

„ Przyznaię, że nie iest to rzecz naymilsza w tak długo ciągniętym Seymie zdro- „ wie, y maiątek uszczuplać, ale losy Oyczyzny wszystko przeważać powinny, a my, „ skorośmy się te obowiązki za współ-Braci naszych dźwigać podięli, choćby z nay-

„ większą

„ większą przykrością zawodzić ich nie powinniśmy, y owszem ciężar ten ciągnąć „ nie tylko z cierpliwością, ale z ukontentowaniem należy, ile gdy część pomyślno„ ści Kraiowych, y na każdego z nas w szczególności spada. D. 10. Listopada.

JP. Suchodolski Poseł Smoleński przełożywszy, iż Prorogacya bez determinowania czasu, byłaby Seymem Nieustaiącym, łączył zdanie swoie do Proiektu JP. Kanclerza W. Kor:

JP. Marszałek Seymowy rzekł: „Rozumiem, że uspokoią się kwestye, „ gdy do drugiego Proiektu dołożono będzie ostrzeżenie dalszey Proro„ gacyi:

Na co J. Pan Suchodolski Poseł Chełmski przymowił się w te słowa:

„ Przełożyłem iuż przyczyny, dla czego nie mogę na tak krótką Seymu Proro„ gacyą pozwolić, a zatym idąc za Proiektem JP. Wołyńskiego, ieżli iednomyślney „ nań nie będzie zgody, przystąpić *ad Turnum* upraszam:

JP. Suchorzewski, Poseł Kaliski wniosł: że lubo podług wniesienia JP. Wołyńsk: z okoliczności teraznieyszego w Sąsiedztwie zamieszania, życzyć trzeba, przedłużenia Seymu bez ograniczenia czasu, można iednak przychylić się do Proiektu JP. Kanclerza W. K. z przyczyny, iż Rzplta w samowładztwie swoim zostaiąc, iest Panią, po wyiściu iedney prorogacyi y daley Seym przedłużyć.

Odpowiedział na to JP. Suchodolski Poseł Chełmski:

„ Zgodzę się zawsze z gorliwością J. Pana Kaliskiego, to tylko powtarzam, że „ czas tak krótki nie wystarczy na ułatwienie tylu, y tak ważnych materyi, iakie się „ nam ieszcze pozostaią. Przyznaię, że Rzplta iednowładną iest Panią, y Samowładz„ twa iey opisywać nie należy. Ale przykład dzisieyszy ztwarza we mnie trwogę, aby„ śmy podobney przy wypłynionym z prorogacyi czasie trudności nie doznali. Moim „ zaś iest celem uprzątnione mieć wszystkie, a nie nowe tworzyć zatrudnienia; Z tych „ przeto powodów zdaniem moim do Proiektu J. Pana Wołyńskiego przychylam się. „

Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski wzwyż przełożone przyczyny ponowił, Proiekt Jmci Pana Kanclerza W. Kor: utrzymuiąc.

Mówił potym Jmć Pan Stroynowski Poseł Wołyński w tey osnowie:

„ Ten czas, który iest naydroższy, bo Obradom Publicznym poświęcony, determi„ nuie nas, abyśmy Proiektu przez Kolegę wniesionego odstąpili; Tym bardziey, że ma„ my pobudkę w Instrukcyi naszey, przez włożony obowiązek złożenia dzięków W. K. „ Mci za konferowanie Pieczęci Wielkiey y Referendaryi Koronnych J. WW. Ichmć „ Panom Małachowskim. Godni ci Mężowie, iak zawsze do Publicznego Dobra zmie„ rzaią, tak y teraz iawne tego daią nam dowody. Połączywszy więc obowiązki In„ strukcyi naszey z winnym dla J. W. Kanclerza W. K. szacunkiem, ile gdy Proiekt ie„ go zostawia wolność do dalszey Seymu Prerogacyi; chętnie naszego odstępuiemy „ Proiektu.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Seymowy Proiekt Jmci Pana Kanclerza W. Kor: tak iak w Konstytucyi iest umieszczony; który za iednomyślną zgodą przyięty został.

D. 11. Listopada. Po nastąpionym przez Deputowanych do Konstytucyi pomienioney uchwały podpisaniu; odezwał się Jmć Pan Swiętosławski Poseł Wołyński w te słowa:

„ Celem oszczędzenia czasu podanego przezemnie odstąpiłem Proiektu, upraszam „ więc teraz Jmci Pana Marszałka, abyśmy do zaczętey materyi Woyskowey przystą- „ pili.

Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie tak mówił:

„ Szczęśliwy dzień dzisieyszy okazał dowodnie, co umysł Seymuiących Duchem „ miłości Oyczyzny prowadzony dokazać może, y iak prawdziwe rzeczy poznanie, „ zwłokę czasu nadgrodzić potrafi, zgodnym tego ułatwieniem, co długich rozmyślań „ bydź przyczyną y naytrudnieyszym do udecydowania wydawało się. Wzaiemnie „ Król Narodowi, Naród Królowi dni takich winszować y życzyć powinien; Mam na- „ dzieię, że ten nierozerwany iednomyśności węzeł, y szczerość intencyi naszych dal- „ sze Seymowanie uczyni użytecznym. Król z Narodem, Narod z Królem, iest to ha- „ sło, od którego w biegu życia mego nigdy odstępować nie umiem, y które spodzie- „ wam się, że Przezacnym Stanom zawsze przytomnym będzie; Dzisieyszą Sessyą, któ- „ ra płoń przyniosła, chętniebym daley kontynuował, gdybym nie słyszał zdań niektó- „ rych, że czas od dzisieyszey do iutrzeyszey Sessyi, skutecznieysze Obrad naszych „ sprawi ułatwienie; słyszałem y przychylam się ochotnie, aby Sessye nasze raniey „ się zaczynały, dla tego, ażebyśmy mogli y potrzebom Rzpltey sporzey dogadzać, y o- „ szczędać zdrowia, bez którego ani kontynuować, ani zaczętych kończyć czynności „ nie mogłyby Osoby Seymuiące; A zatym w nadziei, że iutro Bóg nam pozwoli z ró- „ wną iak dzisiay iednomyślnością w dalszych Obradach postępować, Solwuię Sessyą „ na Dzień iutrzeyszy na godzinę dziewiątą zrana.

SESSYA XVI.

DNIA 11. LISTOPADA.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił.

„ Im milsze nadarzenia, tym silniey wpaiaią się w pamięć. Słyszane na dniu „ wczorayszym z Tronu słowa, że Król z Narodem, Naròd z Królem, tak czule prze- „ nikněły serca Poddanych, że Naròd, w dopełnieniu winnego Maiestatowi Pańskiemu „ uszanowania, wywnętrza swą naywyższą czułość, w zapewnieniu, iż pragnie „ bydź przy Królu, stawać przy Dostoieństwie iego, a maiąc go na czele w czynno- „ściach Kraiowych, uwielbia go iako Króla y Pana przodkuiącego w zaradzeniu po- „ trzebom swey Oyczyzny.

„ Naywyższe mu niesiem dzięki, że czego się spodziewał a życzył sobie Naród, to „ dosięga.

„ Zyi Nayiaśnieyszy Panie w obfitszych serca radościach, a z dni naszych pragnie- „ my Ci udzielać na ich przedłużenie.

„ Ciąg Seymowania naszego, gdy wymaga tak z posłuszeństwa Prawa, iako też „ z chęci utrzywania porządku traktowania Materyi rozpoczętey w opisie Kommis: woy- „ skowey, zaczym do niey przystępuię. A ta przy licznych Artykułach, aby snadniey „ odbywaną była, chciałbym Prześwietnym Stanom zaproponować, abyśmy Artykuła- „ mi biorąc, a te dzieląc na części, mogli ie snadniey roztrząsaiąc, zadecydowywać, w „ czym czekam ich woli oznaczenia. D. 11. Listopada.

Zabrał głos Jmś Pan Ankwicz Kasztelan Sandecki.

„ Prawo mieć chciało, aby Naród po upłynionym dwoch-letnim czasie, stanął przed „ Tronem Króla swego, dla weyrzenia z nim wspólnie w Kraiowe potrzeby. Los wy- „ rokami Opatrzności kierowany tak sporządził, iż zgromadzenie Stanów w naypilniey- „ szą dla Oyczyzny przypadło porę; rostropność zaś y czuwaiąca dobrego Króla troskli- „ wość, postrzegłszy sposobną do ratunku powszechnego chwilę, z naywiększą ogłosiła „ ią Narodowi radością.

„ Jaki iest Stan, głosem o niebespieczeństwie ostrzegaiącym nagle obudzonego, „ taki podobno dziś z naszym porównać można. Wpada bowiem pod ów czas „ pierwsza takowemu odwagi zaraz rezolucya, trafia ręka do broni, choć ieszcze nie „ całkiem prowadzona reflexyą, lecz chybny tylko raz zadaie, ieśli nie czeka, aby „ wprzód oko, pierwszy stróż ciała, swą zrobił powinność.

„ Takim iest stróżem politycznego ciała ostrożna uwaga, zawsze w prawdzie za- „ wadzaiąca każdemu y Szlachetnemu nawet zapałowi; lecz że iey towarzystwo z po- „ czątku dzieła potrzebne, zna każdy, byle sobie chciał wspomnieć, iak dręczącym by- „ ła mu gościem, gdy po dokończonym dopiero przedsięwzięciu stanęła przed nim.

„ Chcieliśmy zabespieczyć całość Kraiu Rzpltey, chcieliśmy zostać znaczącym „ Narodem, odezwała się nakoniec w sercach naszych wrodzona chęć wydobycia się z „ podległości; więc iednym wszyscy zaięci ogniem, liczne uchwaliliśmy Woysko. Po- „ lak iestem, w pośrzód mych mówię wspól-Ziomków, niech mi się y reszty z równą „ otwartością domówić godzi = Oto, zląkł się nazaiutrz Architekt wyniosłości dzieła „ własnego, poszedł szukać podpór, aby go ten gmach własnym nie zgniotł ciężarem; „ szczęśliwy, ieśli na dosyć mocne y donośne trafił.

„ Niechże teraz w ustawieniu tey znalezioney podpory, pewnie dobrey, skoro z „ wolą Narodu zgodney, iak naylepiey będzie zachowany rozmiar; Mówię wyraźniey: „ niech materya Woyskowa tym idzie porządkiem, aby nayprzód każdy oneyże Arty- „ kuł uważnie został roztrząśniony; aby powtóre tak szedł ieden po drugim, iżby na- „ stępny nie obalał poprzedzaiącego.

„ Łatwo pierwszemu dogodzić życzeniu, biorąc w Prawie 1768. postępowania „ Regułę, które porządek Seymowania przepisuiąc, tak względem Proiektów mówi: „ *Iż ieżeli Proiekt który będzie zawierał w sobie kilka Propozycyi, czyli Kategoryi czy- „ ście ułozonych, któreby potrzebowały iakiey mollifikacyi lub odmiany w opisaniu, na ten „ czas na każdą z tych Kategoryi czyście ułożoną, y żadney oboiętności niepodpadaiącą; „ ma bydź Turnus dawany, gdy o niego kto prosić będzie z Seymuiących.*

„ Lecz tu mieysce przestrzedz, iż do drugiego nie trafiemy zamiaru, to iest: nie „ unikniemy, aby ieden punkt nie nadwerężył drugiego, ieżli nie usłuchamy tego Pra-

D. 11. Listopada.

" wa, wyraźnie wskazuiącego nam dalszą drogę. Pozwala 68go. Konstytucya, iakom " dopiero wspomniał, na Kategorye rozebrać Proiekt, y na kazdą *Turnum* żądać, lecz de" cydowaną *etiam pluralitate* nie ma za Ustawę Seymową, moc iuż Prawa maiącą, do" póki cały nie udecyduie się we wszystkich punktach Proiekt. Słowa cytuie tey Kon" stytucyi, *Po skończonym Turnum y ogłoszeniu przez Marszałków większości głosów*, " *ciż Marszałkowie iuż decydowany Proiekt podpiszą z Deputatami.* Więc na Propozy" cye rozebrać wolno Proiekt, ale go przez podpis Prawem uznać aż wtenczas nale" ży, gdy iuż Proiekt decydowany.

" Co gdyby szło (uchoway Boże) inaczey, gdyby naprzykład każdą załatwio" ną Kategoryą brano za Ustawę, iuż drugi punkt znosząc iakim przypadkiem pierwszy, " braćby musiał *Obiaśnienia* tutuł, a spór ustawiczny alboby dzieła spoznał skutek, albo " co raz niezrozumiańszym zrobiłby Prawo.

" Trudno iest żądać po J. OO, J. WW. tak Marszałkach, iako y Deputowanych do " Konstytucyi, takowego w Kategoryach układu, któreyby iuż wieszczym duchem cią" gnął niesprzeczną onychże następność.

" Czynią ci godni Mężowie z siebie dla usługi Publiczney wszystko, wdzię" czność Narodu będzie ich nadgroda, dziś im się pierwszy oney zadatek należy w u" łatwieniu im pracy, y okazaniu nieograniczonego w ich charakterze zaufania.

" Kategoryi każdey decyzya pod strażą zaprzysiężoney tak zacnych Mężów wia" ry iest arcy-bespieczna; ieżliby tedy tak los sporządził, iżby w liczbie udecydowa" nych Kategoryi znalazła się takowa, coby drugą nadwerężała, Ciż sami szanowni " Mężowie o Kontradykcyi ostrzedz, sposób pogodzenia oney podać y Proiekt czy" stym zrobić, mieliby za powinność; bo do niey powód y w obowiązkach, y w do" brym znayduią swym Obywatelstwie.

" Idźmy, powtarzam, ostrożnym krokiem, tworząc dzieło Kraiowego (w rozcią" głym rozumieniu wyraz biorąc) bespieczeństwa, na Kategorye rozebrawszy Proiekt, " nie wprzód go Prawem nazwiymy, do póki wszystkie iedna po drugiey udecydowa" ne nie będą. Nie umiem zgadywać, nie tłumaczę konsekwencyi; lecz mi towarzy" szy troskliwość przyzwoita, więc pragnę y radzę, mieć doskonale iasną Ustawę; a " przeto Konstytucyą 68go. wsparty, waruię sobie z mieysca mego, aby był zacho" wany w postępowaniu ninieyszym porządek tą Konstytucyą przepisany.

Jmć Pan Hulewicz Poseł Wołyński miał mowę następuiącą:

" Sławna niegdyś męstwem y odwagą, a teraz ciągłych nieszczęść doświadcze" niem Polska; gdy z każdey strony ogromna burza okropnym iey groziła upadkiem, " w iedney chwili z swoich powstaie ciemności. Ten to przedwieczny, a razem nay" lepszy Tworca, który Wszechmocną Dłonią Narodów waży losy, który skinieniem " kamienne serca w nayczulsze odmienia iestestwa, odsunąwszy grubą zasłonę wolne" go Narodu ćmiącą zrzenicę, za promykiem światła, ukazał wiernym swoim prawey " tor drogi, a zagrzawszy oziębione serce duchem łaski, włożył w ich usta słowo swoie " twórcze, którego trzykrotny odgłos w iedney chwili ledwie w zarodzie będącą na" szą szczęśliwość, natchnął, zaszczepił y ożywił. Jakoż Nayiaś: Panie, choroba

" części

" części nie była pospolitą zarazą Kraiu, pozostałych w domu Braci nie naiemni, lecz D. 11.
" wierni tłumacze Posłowie, chwytaią szczęśliwą porę, wielbią Opatrzność, iż dniom Listo-
" W. K. Mci przeznaczyła powstanie Polski, abyś P. N. przez wszelkie nieszczęść wraz pada.
" z Narodem przeszedłszy stopnie, poznał, iż sami Królowie wolnego Narodu namie-
" stniczą Boga na ziemi okazuią władzę, który będąc człowieka Twórcą, zostawi-
" wszy mu wolną rządzenia sobą wolą, tor życia iego Prawami obostrzył, niechcąc
" inney daniny, prócz ofiary wolnego serca, nad którym panowanie sobie zostawił.

" Masz W. K. Mość to wszystko, cokolwiek Król naylepszy od Narodu żądać, a
" Naród wolny oddać onemu może; to iest: ofiarę krwi y maiątku za dostoieństwo swo-
" ie; a choć Ci Naród niewolniczym nie biie kolanem, choć podchlebnym Twe uszy
" nie pieści tonem, oddaie Ci iednak to z serca w dniu iednym, czego naysurowszy u-
" kaz w długim lat przeciągu wycisnąćby nie zdołał. Idzie za głosem powołania ocho-
" tny Polak; uymuie własney potrzebie Płeć Żeńska, Szlachetnym uniesiona zapałem
" z ozdób swoich czyni ofiarę, dziecinnym nawet oczom drżącey Oyczyzny okazuie
" się postać, a na dniu onegdayszym obfita w ręce J. W. Marszałka Seymowego, złożona
" z broni, sukna, pieniędzy, ofiara, dopełnia głos od Oyczyzny wołaiący: *Concidite Ara-*
" *tra vestra in gladios, & ligones in Lanceas, infirmus dicat: Fortis ego sum.*

" Nayiaśnieyszy Królu! kto serc czułych iak W. K. Mość iest Panem, nic dla
" siebie odmownego nie znaydzie, z nami Królu w potrzebie, albo świetną twą głowę
" ozdobisz Laurem, lub ieżeli twardość losu czarny dla nas ukuie wyrok, iak teraz z
" radosnym, z ięklìwym w ów czas rzekniesz łkaniem: Panowałem nad mężnym Ludem,
" lepszego wartym przeznaczenia, ziemia krwią ich zbroczona, niech rodzi nieprzyia-
" ciołom ciernie y głogi, a mnie do sprawiedliwey pobudza zemsty.

" Lecz Nayiaśnieyszy Panie, ochota ta nasza, nie iest wieszczbą doli naszey. BOG
" na łonie prawego Kościoła y wolności wychowanych Polaków nie karał, aby nie
" dzwignął; nie dzwignął, aby upaść nie dozwolił. Wyratowani iednak iednomyślno-
" ścią, stoiemy na szczęśliwości stopniu, maiąc ieszcze w około siebie nie dobrze zasy-
" paną przepaść; niech nam pomyślność podchlebnym blaskiem nie ćmi zrzenicy zawsze
" drażniąc nieszczęście pobłądzić może, a które ukołysane podchlebnie uśpić, niż niewcze-
" snym rozruchaniem w czuyności trzymać, zawsze bespieczniey. Utworzywszy liczbę
" Sta Tysięcy Woyska, podobało się Rzeczypospolitey utworzyć Magistraturę nie nową,
" ale w rządzie naszym kilkanastoletnim doświadczoną przeciągiem, która przypomina-
" iąc nam pierwiastkowe W. K. Mci chwalebne y szczęśliwe Panowanie, przypomina
" nam oraz Iego gorliwość, z którą iako Poseł na Seymie Convocationis tworzyłeś w
" tey Swiątyni odnowioną świeżo pod nazwiskiem Kommissyi Woyskowey Władzę.

" Lecz Nayiaśnieyszy Panie, władza ta, nie będzie rządzić garstką ową po Kraiu
" rozsypanych ludzi, Konsystencyą Stotysięcznego Woyska, nie same Królewszczyzny,
" y Duchowne dzwigać będą Dobra; poświęcone na obronę Domów y granic naszych
" Osoby, owe Stotysięczne bronią błyskaiące ręce, sposób zarobienia Chleba maiąc od-
" ięty, od nas broni, ubioru, y pożywienia wymagać będą. Wsie nasze będą ich Do-
" mami. Wyprawiona znoiem Rolnika niwa, żywić ich będzie; rozsądna, podzielna, y

D. 11. Listopada.

" przezorna władza Rzeczpospolitę z boiaźni Możnorządztwa uwolni, ciężar płaconego
" go osłodzi podatku, a karnością przyzwoitą obostrzaiąc naturalną Zołnierza bystrość
" y zapęd, nie dopuści sarknąć Obywatelowi, lub z owym plamiącym Woysko na Sey-
" mie ozwać się Azioma: *Usquequo servi nostri dominabuntur nobis?*

" Widząc ia, Nayiaś: Panie, na czele przyszłey Kommissyi zasiadaiących Mężów:
" Mężnego Branickiego od młodości do W. K. Mci przywiązanego, Rzewuskiego chwały
" y nędzy Oycowskiey Wspołdziedzica, sławnego wolności osobistey dla wolności
" Oyczyzny ofiarą, odważnego Ogińskiego, ktorego żądzy, iż pomyślność nie odpowie-
" działa Oyczyzny, łzy Szlachetne iego skrapiaiąc lice w tym wyronione Zgrmadze-
" niu, aż nadto nas przeniknonych, o tym żalu iego przeświadczyły; zacnego Ty-
" szkiewicza, dzielnego Seymu wolnego Marszałka, y stopniami zasług, wysokie w Oy-
" czyźnie otrzymuiącego Ministerium, ufam, iż staranie ich dążyć będzie, aby w powa-
" dze swoiey uszczupleni ochotnie wszelkie, względem siebie przyimowali Rzpltey roz-
" rządzenia; lecz władzy Prawodawczey mieć baczność należy, aby to Ministerium tak
" znaczne, maiąc Ustawami skrępowane ręce, nie było bezczynne.

" Wygotowany przez J. W. Starodubowskiego Proiekt, każdego z Seymuiących
" zastanawia umysł; Ja zaś nietylko radzę, ale z mieysca mego doprasząć się będę uro-
" czyście, aby w tey Kommissyi, czterech co rok zasiadaiąc Hetmanów, każdy z nich
" koleyno przez trzy miesiące prezyduiąc, iako płatni do usług Rzpltey byli użyci. Czy-
" liż to bowiem ochocie zacnych Mężów nie zapierałoby drogi, y o niesłuszne branie
" żołdu, ile przy powiększonych podatkach, bardzo krwawego, nie fukałoby własne
" Hetmana przeświadczenie, gdyby w ciągu dwuletnim dwóch szczególnie zasiadaiąc
" Hetmanów, dwom drugim bezczynnie odłogować dopuszczali? czyliż takie utworzo-
" ne Prawo oczywiście nie krzywdziłoby Skarbu Rzpltey? Nadto, co nam do uchylenia
" Departamentu Woyskowego naygruntownieyszym było powodem, to nam w niniey-
" szych dla Kommissyi przepisach ostrożności bydź powinno przyczyną. Departament
" woyskowy przez swoie *Individua* zasiadaiąc w Radzie sam Hetmanił y słuchał, dawał wy-
" roki y wykonywał, y te ieszcze z pod swego nie oschłe piora, do drugiey przeniosszy
" się Sali, sam exekwował. Nie uchybiemy tey zdrożności, ieżeli wyraźny nie obostrzy
" warunek, aby żaden Hetman prezyduiący w Kommissyi Woyskowey podpisawszy Or-
" dynans. sam onego na czele Woyska nie dopełniał Ustaw, bo tak z iednego wyrato-
" wawszy się wiru, w inny nierównie głębszy wpadlibyśmy zakręt. Każdy cień prze-
" wagi w równości, powinien bydź dla nas straszącym potworem, a gdy nam rozumu
" światło choć daleką y niebitą do samowładztwa okazuie ścieszkę; zamknąć tę y za-
" trzeć, Przezacnych Prawodawców powinnością. Przezorne Rzymian Rządy, da-
" wszy moc bez granic rządzenia w czasie Woyny Konsulowi, w śrzód naytęższego
" Woyny zapału kończących swoie Urzędowanie przywoływały Wodzów. Powstaiąca
" teraz z nieszczęść Polska niech pamięta: iż szkodliwą Departamentu skruszywszy siłę;
" nie ma na ruinach iego budować, razem rozkazuiącey y wykonywaiącey władzy.

" W podziele nakoniec iak naymocnieyszym rządzącey władzy, pożyteczną y
" nieodbitą upatruię potrzebę, aby z każdey Dywizyi ieden Sztabs-Officier przez Gene-

" rała Kommenderuiącego wybrany *cum voce repreſentativa* w *Collegium* zaſiadał Woy- D. 11. Liſtopada.
" ſkowym. Każdy takowy Sztabs-Officier, nietylko, iż ſłużby wiadomy, będzie pomocą
" w materyach *purè* ſłużby tyczących ſię, ale nadto: o ſtanie y pozycyi ſwoiey wiado-
" my Dywizyi, potrzeby tey przełoży, o ſytuacyi mieyſca, ſpoſobności kwaterowania,
" furażowania, zawiadomi, a zdanie iego wyłuſzczone ſprawi, iż Ordynanſe nigdy
" bezſkutecznie wydawane nie będą. Takich zaś Indywiduów nigdy Kommiſſya dla
" ſiebie wybierać nie może, boby mogła zgrzeſzyć affektacyą. Te tym czaſem Stanom
" Prześwietnym uczyniwſzy przełożenia, nim mieć będę zręczność do innych przymó-
" wienia ſię Punktów, zaſtanawia mię uwaga, za coby Oſoby Woyſkowe Urzędów Cy-
" wilnych poſiadać nie mogli? W nayprzezornieyſzych Rządu Republikantſkiego Uſta-
" wach ta ręka, która gromiła nieprzyiaciół uzbroiona, w czaſie pokoiu rządu ſpra-
" wiedliwości, handlu, piſała uſtawy? Możnaż beſpiecznie Zołnierza przez krew przod-
" ków Kleynot Szlachectwa y wolności zyſkuiącego, od naypierwſzych oddalić Prero-
" gatyw? Nakoniec wyzuymy tę część Narodu z ich zaſzczytu, każdy wolność kocha-
" iący, broń porzuci, ſkupi ſię ſamych potrzebą żywności przyciśnionych liczba; któ-
" rzy władzę rządzącą ſwoim mieniąc Bogiem, uznaią Rzeczpoſpolitę czczym nazwi-
" ſkiem, Nas Seymuiących ſłuchać nie będą, a ſtawſzy w ſwoim obcemi Kraiu, ſtaną ſię o-
" wemi w Gallii zdziczałemi Pułkami, które Cezara ſwoim maiąc twórcą, pod zbroyne
" nogi rzuciwſzy wolność świętokradzko, przeſzli Rubikonu Potok.

" Nayiaśnieyſzy Panie! Ty czuieſz doſkonale ſmak y chwałę wolności, bo w
" niey urodzony, pozyſkałeś Prawo Tronu y Rządów. Opatrzność, która Cię nam na-
" znaczyła Panem, większemi nad poſpolitość obdarzyła przymiotami. Wyſoka duſza
" Twoia, ſama podaie ſpoſoby, któremi od naſtępney po Tobie Oyczyzna uchronić ſię
" może iednowładności; rządź ſercami Tobie powolnemi do ugruntowania trwałości
" ſzczęścia naſzego nayrychley y nayſkuteczniey. Czas drogi, chwila do powſtania
" krótka, a długość życia, kto wie? iaką przedwieczna zapiſała ręka. *Non nos pœnitet*
" *te feciſſe Regem, ſed tœdet eſſe mortalem.*

Po tey mowie oddał do Laſki poprawki pierwſzego Artykułu Proiektu o Kommiſſyi Woyſkowey w Deliberacyi zoſtaiącego. Jedni z Ichmć Panów Poſłów o głoſy, drudzy zaś o czytanie Proiektu Kommiſſyi Woyſkowey z deliberacyi wychodzącego dopraſzali ſię.

Za danym ſobie głoſem, JmćPan Kwilecki Poſeł Poznański iako Deputowany do Konſtytucyi przekładał: iż w pierwſzym Artykule Proiektu o Kommiſſyi Woyſkowey ſiedm oſobnych upatruie Kategoryi, iako to: *pierwſzą* o Hetmach; *drugą* o liczbie 18 Kommiſſarzy Woyſkowych; *trzecią* o Oſobach Cywilnych y Woyſkowych; *Czwartą*, o 4 Woyſkowych *cum voce informativa*; *Piątą*, o 12. Kommiſſarzch Cywilnych; *Szoſtą*, o czaſie Elekcyi; *Siodmą*, o Aſſeſſorach Kommiſſyi. Te więc Punkta dla porządney y prędſzey decyzyi, radził pooddzielać. Dodał ieſzcze, iż w pomienionym Proiekcie nie widzi doſtatecznie oboſtrzoney dla Kommiſſyi Woyſkowey dependencyi, ani zabeſpieczenia od bezprawia; bo tylko ieſt wyrażono, iżby Kommiſſya po wydanych Ordynanſach czyniła Rapport Królowi y Radzie, a z czynności ſwoich Seymowi Sprawę zdawała. Względem zaś Roty Przyſięgi, oſtrzegł ſobie w czaſie ſwoim przymowienie ſię.

D. 11. Listopada. Domawiali się Ichmć Panowie Posłowie Wołyńscy o czytanie popraw Proiektu, o Kommissyi Woyskowey przez Kollegę swego podanych, inni zaś o przystąpienie *ad Turnum* na sam Proiekt o Kommissyi Woyskowey w deliberacyi będący, a Jmć Pan Weyssenhoff Poseł Inflantski żądał głosu.

Zatym Xiąże Marszałek utrzymuiąc trzeci głos z kolei dla Prowincyi W. X. Lit: dał go Jmci Panu Weyssenhoffowi Inflantskiemu, który miał rzecz w następuiącey osnowie:

„ Pierwszym celem Obrad naszych było, powiększenie Woyska do takiey liczby, „ iaka koniecznie potrzebną bydź zdawała się, dla postawienia Rzpltey w stanie obro- „ ny, od zewnętrzney napaści y gwałtu zdarzyć się mogącego. Gorliwe Polaka serce, „ wierne swey Oyczyźnie, troskliwe o Jey całość y powagę, a nadewszystko, nie da- „ wnemi ieszcze zakrwawione klęskami, nie mogło się nie przychylić do takowego „ Proiektu. Jednomyślne wszystkich Prześwietnych Stanów Skonfederowanych gło- „ sy, stwierdziły to powszechne Narodu żądanie, zamieniaiąc Proiekt w Ustawę.

„ Nastąpiło potym, co z porządku rzeczy nastąpić koniecznie powinno było. Za- „ bespieczywszy nadal całość Rzpltey zewnętrzną przez zwiększone Woysko; Trze- „ ba było szukać srzodków zaręczaiących całość Rzeczypospolitey wewnętrzną od te- „ goż Woyska: y to iest właśnie, co zabrało uwagę Prześwie: Skonfederowanych Sta- „ nów od niemałego iuż czasu.

„ Ciepliwy dotąd y własnemu rozumieniu mało ufaiący, słuchałem pilnie y uwa- „ żnie wszystkie w tey Izbie tylu zacnych y światłych Mężów głoszone zdania. Szuka- „ łem w nich prawdy, a z nią oczywistego przekonania mego. Te maiąc za iedyne de- „ terminacyi moiey prawidło, pozwolisz W. K. Mość Pan móy Mił: żebym bez żadne- „ go na cokolwiek bądź, procz dobra Oyczyzny, względu, szczerze y otwarcie myśl „ moią, stosownie do rzeczy przełożył.

„ Stanęło iuż Prawo za wolą Prześw: Skonfederowanych Stanów, oddaiące Rząd „ Woyska Kommissyi. Jestem ieden z liczby tych, co tego byli zdania, żeby Rządu nad „ Woyskiem Departamentowi, to iest Radzie Nieustaiącey nic powierzać. To przychy- „ lenie się moie do Kommissyi, nie iest skutkiem uprzedzenia przeciw Departamentowi. „ Wyłożenie przyczyn, które mi do tego powodem były, będzie mówić za mną.

„ Nayiaśnieyszy Panie! dać komu Sto Tysięcy Woyska, nie iest rzeczą oboiętną: „ bo te, iak w czasie pożytecznie, tak też y bardzo szkodliwie zażyte bydź może, kie- „ dy prywatney woli, gwałtowi y przemocy służyć zechce.

„ Przezorna zatym y sprawiedliwa troskliwość Obywatela Polaka, powinna była „ zastanowić się y na silną wziąść sobie uwagę, komu siły fizyczne Narodu z prawa się „ należą? to bowiem nie żadna arbitralność, ale sama Rządu istota, konieczny rzeczy „ porządek stanowić powinien. Ztąd iasno widzieć można, czy Rada Nieustaiąca ma „ Prawo przywłaszczenia sobie Rządu nad Woyskiem; czy odebrane siły Woyskowe „ Radzie Nieustaiącey, psuią iedność Władzy Naywyższey; słabią Kray rozrywaiąc siły „ onego. Tak poznawszy, cobyśmy byli powinni, a czego dla tysiącznych dotąd prze- „ szkód y nieszczęśliwych okoliczności, zrobić nie byliśmy zdolni: przychylić się nam „ należy do tego, co iest bliższym porządku; co się mniey do arbitralności skłania; co

„ nie

„ nie tak przeſtrónną gwałtowi y przemocy drogę otwiera; co nakoniec złączy Władzę dotąd rozerwaną, y Zwierzchność Naywyżſzą iedną, a tym ſamym porządnieyſzą, y pożytecznieyſzą zrobić może. D. 11. Liſtopada.

„ Naywyżſza Narodu Polſkiego Władza Seymuiącey Rzpltey powierzona, robi ią Naywyżſzą Zwierzchonością, z którą bydź zawſze powinna władza Prawodawcza: tę bowiem, gdy kto ma, ma tym ſamym Zwierzchność naywyżſzą. Dał Naród Stanom Seymuiącym Władzę Naywyżſzą; Uznał iedyne Ich zwierzchnictwo nad ſobą: wziął na ſię powinność poſłuſzeńſtwa onym; lecz włożył razem na tęż Zwierzchność powinność, zaradzania ſkutecznego wſzyſtkim publicznym potrzebom ſwoim. Tym iedynie końcem, Prawodawca piſze, a przynaymniey piſać powinien wſzyſtkie Uſtawy. Lecz żeby te czcze y próżne nie były, trzeba mocy, coby pełnienie onych zaręczała. y dla tego, iſtotny ſpołeczności Cywilney porządek, mieć chce koniecznie, żeby Władza wykonywaiąca oddzielną nie była od Władzy Prawodawczey; a zatym, żeby fizyczna Narodu ſiła, była w ręku naywyżſzey Zwierzchności. W takim to względzie Władza naywyżſza powinna bydź iedna y nierozerwana; Inaczey rząd w Anarchią przemieniony zoſtanie, a ſpołeczność, zamiaſt doſtąpienia zamierzonego celu ſwego (który ſzczegulnym y iedynym był powodem iey związku Cywilnego) w ciągłym zamieſzaniu, z uſtawiczney między oddzielnemi ſobie władzami Woyny, cierpieć y ſzkodować przymuſzoną będzie.

„ Teraz, niech mi kto powie, że Rada Nieuſtaiąca ieſt na czele Rządu; że przy niey ieſt Zwierzchnictwo naywyżſze, między Seymem a Seymem. Pytam ſię, kto w iey ręku złożył Władzę naywyżſzą? kto pozwolił Prawodawctwa? (nie mówię o tłumaczeniu Praw, bo ten *abuſus* Prawem upoważniony, ieſt cechą naywiększego bezprawia) Kto iey przyznał moc wykonywaiącą? Prawa bowiem, co ią twożyły, nie exekwować, ale pilnować exekucyi każą. Ztąd cóż innego wnieść można, ieźli nie to: że ſiły Woyſkowe ani z Prawa należą, ani ſą potzebne Radzie Nieuſtaiącey. Nie należą, bo nie ieſt Zwierzchnością naywyżſzą; niepotrzebne, bo nie ma władzy wykonywaiącey. Jakież tu bydź może rozdwoienie Władzy? Jakie oſłabienie ſił Narodu za odebraniem Rządu nad Woyſkiem Radzie Nieuſtaiącey, gdzie ani należność, ani potrzeba tego koniecznie wyciąga, żeby fizyczną Narodu ſiłą zarządzała?

„ Gdyby, co każdego oświeconego y o Dobro Oyczyzny gorliwego Syna, naywiękſzym bydź powinno życzeniem, Seym dobrze urządzony mógł bydź Nieuſtaiący czy gotowy! (poźnieyſzey to bowiem uwadzę zoſtawuię) wtedy Zwierzchność naywyżſza zawſze działaiąca, ſtanowiąc Prawa, y exekucyi onych ſama pilnuiąc, Skarbem y Woyſkiem zawſze rządząc, powſzechnym Narodu potrzebom ſkutecznie zaradzaćby mogła.

„ Uczuł Naród konieczną potrzebę zawſze czuwaiącego nad ſobą Rządu. Martwa Zwierzchość naywyżſza przez lat dwie, nauczyła go doſyć, że naypierwſzą ſzkód wſzyſtkich, y nieporządku, iey nieczynność ieſt przyczyną. Chciał temu zaradzić, ſtworzył Radę Nieuſtaiącą. Lecz nieſzczęściem w gorſzą przepaść nierządu y zamie-

D. 11. Listopada.

„ szania pogrążonym został. Naywiększym tego dowodem iest, sam skład Rady Nieustaiącey. Jey niezgodność y przeciwieństwo ze kształtem Rządu Rzpltey iest oczywiste. Rzplta Prawa stanowi; Ona ie tłomaczy. Y tak obok Konstytucyi Seymowych nowe iuż się formuie *Volumen Legum Consilii Permanentis*, z Jey Rezolucyi y tłumaczenia urosłe. Rzpolitey iako Prawodawczey, władza wykonywaiąca sprawiedliwie należy: Rada Nieustaiąca Exekucyą Praw sobie przywłaszcza. Daymy iey władzę nad Woyskiem, ta posłuży do zagarnienia Skarbu; a wtedy iuż będzie drugą, zupełnie oddzielną Zwierzchnością naywyższą, równą Seymuiącym Stanom; ba większą ieszcze, bo Władza Rady trwa dwa lata, Seymu sześć Niedziel tylko.

„ W tym tu mieyscu słusznie powiedzieć można: że iedność Władzy iest zepsuta, że siły rozerwano, Rząd osłabiono. Radzie zatym Nieustaiącey, nic przydać nie można, chyba na gorsze; w niczym władzy iey przyczynić, chyba na większe Rządu zamieszanie. Bo ta, z istoty swoiey iest nierządem y arbitralnością, które innego prawidła nie ma, prócz własnego mniemania.

„ Królu, Panie Miłościwy! gorliwe zawsze y na wszystko gotowe dla dobra y całości Oyczyzny moiey, niosę serce do tey Praw Swiątyni: Lecz umysł spokoyny, y od zapalenia daleki, chcę mieć przewodnikiem do prawdy.

„ Nie mogę zamilczeć tego, co w stosunkach zachodzących między Radą Nieustaiącą, a naywyższą Narodu Polskiego Zwierzchnością, widzieć przez oczywistość, przymuszony iestem. Nic więcey sobie z dłuższego trwania Rady Nieustaiącey obiecywać nie można, iak albo przemienienie kształtu Rządu naszego Republikantskiego, w arbitralnie iedynowładny: albo utracenie nadziei, żeby Polska kiedyżkolwiek do dobrego Rządu przyiść mogła. Pierwsze, łatwo stać się może, kiedy Rada Nieustaiąca zawsze iakiś nowy udział władzy naywyższey sobie przywłaszczaiąc, ze Skarbem y Woyskiem całą nakoniec w ręku swoim uyrzy; Drugie, z iey bytem iest nierozdzielne. Jużem wyżey powiedział, że dwie władze rządzące, Naród w nierządzie trzymaią. Smutny aż nadto stan Obywatela wolnego (ieźli temu zapobiedz nie zechce) bo mu zawsze złe grozi, albo nierząd, albo niewola.

„ Na zaradzenie temu, ieden iest tylko srzodek konieczny, nieodmienny y żadney modyfikacyi niepodległy. Trzeba, żeby Zwierzchność naywyższa w Narodzie była iedna; żeby przywłaszczać iey sobie, nikt pozoru nie miał, y nie śmiał; żeby zawsze była trwaiąca, czuyną y w każdey Narodu potrzebie do Rady gotową. Trzeba mówię, Seymu zawsze trwaiącego, któryby tak był urządzonym, żeby istotnemu społeczności Cywilney porządkowi we wszystkim odpowiadał.

„ Co gdy mieć będziemy, żadne powierzenie komukolwiek bądź wydziałowey iakiey części władzy, strasznym nam bydź nie może; bo pod ciągłym Zwierzchności naywyższey zostawać będzie dozorem

„ Mowa w tym mieyscu o Seymie Nieustaiącym, nie iest materyą uboczną; nie iest obcą Konstytucyi względem Kommissyi; iest konieczną, skoro decydować mamy o iey podległości. Trzeba bowiem pierwey wiedzieć komu ma podlegać, a potym nakazać podległość.

„ Z nayżywszym radości uczuciem, widzę powszechne skłonienie woli Prześw:

„ Skonfederowanych Stanów do tak zbawienney Oyczyznie naszey y koniecznie po- D. 11. Listopada.
„ trzebney ustawy. Podane iuż w tey materyi Proiekta, słodką mnie czynią nadzieię,
„ szczęśliwszych w przyszłości ukochaney Polski czasów, y na tym fundamencie, o-
„ świadczam się z mieysca mego, że w opisaniu Kommissyi Woyskowey od Prześwie-
„ tnych Stanów Skonfederowanych utworzoney, chcę widzieć iey podległość stosowną
„ do Stanów Rzeczypospolitey Seymuiącey, zawsze czynney, co w Proiekcie do Laski
„ podaię.

„ Królu, Panie Móy Miłościwy! Swiętość obowiązków Urzędu mego, a znana
„ o dobro Oyczyzny troskliwość Pańska, były naysilnieyszym u mnie powodem do wy-
„ nurzenia myśli moich. Nadto, łaskawa dobroć W. K. M. dała mi tę śmiałość, przy
„ którey, ani poięciu, ani sercu memu gwałtu robić nie chciałem.

Jmć Pan Marszałek Seymowy.

„ Gdy iuż koleyne z Prowincyi Głosy, dały się słyszeć okazuiące chęć życzli-
„ wą w przyspieszeniu decyzyi nad materyą w deliberacyi będącą, y gdy przez głos
„ ostatni Prowincya W. X. Lit: zdaie się skłaniać do iedney Kommissyi Woyskowey,
„ przez co ta okoliczność, mogąca nas wstrzymywać w postępowaniu, iuż iest uprzą-
„ tniona; dla zupełnieyszego ieszcze w tey mierze oświecenia się, zapytuię się, czyli iest
„ zgoda na iednę Kommissyą Woyskową? Ta gdyby nastąpiła, przystąpiłby Jmć Pan Se-
„ kretarz do przeczytania Proiektu *in deliberatione*,

Dało się słyszeć żądanie wielu Posłów W. Xięstwa Litew: ażeby dołożono było, z warunkiem alternaty. Co Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: popieraiąc wyraził:

„ Gdy podobało się Nayiaś: Stanom Kommissyą nad Woyskiem przełożyć, zawa-
„ rowały sobie iey opisy. Prowincya W. X. Litew: nie może przemilczeć, co iey w
„ tey mierze y z Unii, y z Praw dawnych, y z samey słuszności należy. Podległe Mo-
„ narchicznemu Berłu Narody, obstaią gorliwie przy warowanych sobie od Królów
„ Przywileiach; Tym więcey Prowincya Lit: przy Prerogatywach swoich obstawać ma
„ Prawo, iż iey Unia stała się ostatnią wolności naszey Epoką. Konstytucya 1564.
„ tłumaczy myśl Unii o wspólności Obrad, z ostrzeżeniem osobnych Praw, Sądów, Przy-
„ wileiów, Szczegulny Statut, *Ministeria*, Władza Hetmańska, zawsze ten warunek
„ utwierdzały. Kommissya Woyskowa 1764. Roku ustanowiona, osobna była w Obu
„ Narodach. W Roku 1775*tym* uchwalono wspólną Obu Narodom tę Magistraturę; ale
„ nie odięto Prowincyi Lit: Rządu nad Woyskiem, aż dopiero w Roku 1776. Wniosek
„ wczorayszy Jmci Pana Smoleńskiego za osobną w obu Narodach Komissyą Woysko-
„ wą, sprawiedliwą przy Prerogatywach Prowincyi W. Xięstwa Lit: znayduie zasadę.
„ Wszakże dla iednostayności Ustaw y Rządu, uznaiąc bydź lepszą iednę, niżeli podwóy-
„ ną tę Magistraturę, gotowa iest Prowincya Litewska żądania swego odstąpić, zawsze
„ iednak z ostrzeżeniem co do mieysca alternaty. Maią Prowincye Koronne bardzo
„ wiele korzyści z Rezydencyi Królewskiey, z przebywania Rady, Assessoryi, która
„ iednę tylko Kadencyą w Litwie odsądziła. Okrom tego, Skarb Koronny znacznemi
„ zawsze w gotowiznie Remanentami popisuie się na Seymach; gdy tym czasem Lite-

D. 11. Listopada. „ wſki na uſtawne *deficit* narzeka. Z tych powodów upraſzał Nayiaśnieyſ. Pana, ażeby „ obu Narodom równy wymiar Oycowſkiey Opieki udzielać raczył, pomniąc, iż lubo „ oſiągnął Berło w Koronie, w Litwie iednak życia ſwego początek odebrał.

Jedni z Posłów, między któremi Jmć Pan Moſzczeńſki o głoſy, drudzy zaś o przyſtąpienie do decyzyi Proiektu z deliberacyi, gdy ſię domawiali; Jmć Pan Marſzałek Seymowy rzekł:

„ Znam dobrze: że Deputowanemu do Konſtytucyi pierwſzeńſtwo głoſu należa- „ łoby ſię; Radbym temu dogodzić: ale gdy od wielu Kolegów, z drugiey ſtrony za- „ chodzi żądanie, ażeby Proiekt do decyzyi był czytany, więc o wyſłuchanie onego u- „ praſzam.

Nie było zgody na czytanie pomienionego Proiektu: Jmć Pan Bnińſki Poſeł Poznańſki dopomniał ſię o czytanie dawniey przez ſiebie podanego. A Jmć Pan Suchodolſki Poſeł Chełmſki upraſzał Jmci Pana Marſzałka o zapytanie ſię Izby, czyli ieſt zgoda na alternatę dla Prowincyi Lit:

Zapytał ſię nayprzód Jmć Pan Marſzałek „ Czyli ieſt powſzechna zgoda na iednę Kommiſſyą? Na co wielu z Posłów Prowincyi Lit: warunek alternaty oſtrzegało;

Dany był nakoniec głos Jmci Panu Moſzczeńſkiemu Posłowi Poznańſkiemu, który mówił w tey oſnowie „ że dochowywać Prześw: Prowincyi „ Lit: Prerogatyw przy Unii zapewnionych, tak świętym dla Prowincyi Ko- „ ronnych ieſt obowiązkiem, iak właſne utrzymywać; że Prawa pozniey „ ſtanowione, ſtoſowane do tych bydź nie powinny; że gdy Hetmani oboy- „ ga Narodów zaſiadać w Kommiſſyi Woyſkowey będą, tym ſamym ſta- „ nie ſię zadoſyć opiſom teyże Unii; że nakoniec Kommiſſya Woyſkowa „ nie była przed Aktem Unii, a przez urządzenie nie dotykaią ſię ſzcze- „ gulne Narodów Prerogatywy; Ale wſpolne dobro złączonego w iedno „ ciało Narodu ieſt na celu. Oświadczył potym wdzięczność Prowincyi „ Lit: za przychylenie ſię do iedney Kommiſſyi, warunek dla niey alterna- „ ty do decyzyi Stanów zachowuiąc. „

Odezwał ſię Jmć Pan Suchodolſki Poſeł Chełmſki w te ſłowa:

„ Nie powinno to dziwić nikogo, że będąc Posłem z Korony, ſtaię w tym razie „ za Prerogatywami Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego, bo świętość Unii tych Dwoch „ Narodów, każe mi, abym nie oſobiſtości, lecz głoſu prawdy ſłuchał.

„ Jaſno iuż J. O. Xiąże Marſzałek Litewſki wywiodł Prawa zaręczone wiarą Unii „ a ſłużące Xięſtwu Litewſkiemu: y nikt pewnie nie zaprzeczy, że Prowincye Koronne „ więcey nie równie awantażuią nad Litewſką, co zdaie ſię pokrzywdzać tak ſłodką „ tych Oboyga Narodów ſpołeczność.

„ Y kiedy Hetmani, bez dodania im Konſyliarzy ſami władali Woyſkiem, Litew- „ ſcy oddzielny, Koronni oddzielny mieli powierzony rząd nad nim.

„ To, co wtenczas było Hetmanów, iako władzy naywyżſzey Woyſkowey wła- „ ſnością, Kommiſſyi dziś na ich mieyſcu rząd Woyſka trzymaiącey, zaprzeczać ſłu- „ ſznie, należną świętości Unii oddaiąc ſprawiedliwość, nie można.

„ Okoliczność ta,(iak iuż widziemy przytomnie)tyſiącznych ſporów ieſt źrzodłem,

ſ,, y pewnie

„ y pewnie czas dalſzy Obrad trwałaby bezczynnie. J. W. więc Marſzałka Konfederacyi D. 11.
„ Koronney mam honor z mieyſca mego upraſzać, aby zapytać ſię Prześwietnych Sta- Liſto-
„ nów raczył: *Czy na oddzielną Kommiſſyą Woyſkową?*„.. *Czy na iedną, ale z alter-* pada.
„ *natą dla W. X. Lit:, zezwalaią.*

Jmć Pan Zakrzewſki Poſeł Poznańſki żądał przeczytania Aktu Unii.

Wnioſł Jmć Pan Czacki Poſeł Czerniechowſki „ Iż gdy Hetmani o-
„ boyga Narodów w Kommiſſyi Woyſkowey wſpólnie zaſiadać będą; Prze-
„ to oddzielney Kommiſſyi dla Litwy nie widzi potrzeby, ile że z rozłą-
„ czenia władzy nad Woyſkiem, ſzkodliwe dla Kraiu wyniknaćby mo-
„ gły inkonweniencye, iak ſię to dawniey zdarzyło, gdy Hetmani nie
„ zawſze byli ſobie na pomocy. Byłaby zatym przyczyna użalać ſię
„ na Prowincyą Litewſką, gdyby oddzielności Kommiſſyi Woyſkowey nie
„ odſtąpiła:

Xiąże Jmć Jabłonowſki Poſeł Wołyńſki „ Gdy nam ieſt dobrze pa-
„ miętny Akt Unii, czytania więc iego nie widzę potrzeby; ale dla oſzczę-
„ dzenia czaſu, upraſzam Jmci Pana Marſzałka Seymowego, aby ſię zapy-
„ tał: czy ieſt zgoda na iednę Kommiſſyą?

Na co Jmć Pan Marſzałek Seymowy „ Troſkliwość zacnych Kolę-
„ gów, y porządek w poſtępowaniu wymaga, abyśmy tór ułożyli y wſzy-
„ ſtkie uprzątnęli zawały. Zapytuię ſię więc Prześwietnych Stanów, czyli
„ ma bydź iedna, czyli też rozdzielna Kommiſſya Woyſkowa?

W odpowiedzi różne ſłyſzeć ſię razem dały zdania: iedni o warunek alternaty, drudzy o udzielną Kommiſſyą, domawiali ſię.

Zatym Jmć Pan Marſzałek Seymowy rzekł: „ Gdy nie maſz, iak wi-
„ dzę, na tę okoliczność iednomyśney zgody, będę muſiał ułożyć *ad Tur-*
„ *num* Propozycyą: Czyli maią bydź dwie Kommiſſye, czyli też iedna?

Zabrał Głos Xiąże Poniatowſki Podſkarbi W. Litt: w te wyrazy:

„ O myśli mówić, a nie o Proiekcie, przyznam ſię: że nie umiem; myśl o Alter-
„ nacie Prowincyi Litewſkiey zdaiemi ſię bydź ſłuſzną, y rozumiem: że zakweſtyono-
„ waną bydź nie może; ſpoſob zaś uſkutecznienia tey Alternaty potrzebuie podania
„ Proiektu; po gorliwości Obywatelſkiey ſpodziewać ſię należy, że Proiekt w tey mie-
„ rze uformowany, przeczytany y wyſłuchany będzie; iako ieſt zamiarem Naſzym,
„ co raz bardziey gruntować y zabeſpieczać Unią, tak ſądzę: iż nikogo tu nie maſz,
„ ktoby ią chciał nadweręźać, y przykrość Prowincyi Litewſkiey uczynić; z tych po-
„ wodów rozumiem; że nie tylko może, ale ma Prawo Prowincya Litewſka dopominać
„ ſię Alternaty y innych warunków. Jako obſtawać przy Prerogatywach Prowincyi
„ każdemu należy, tak równie Obradom Publicznym zakładać tamę nieprzyſtoi; Sądzę
„ zatym, iż w chęci prawdziwie Obywatelſkiey dla zebrania plonu prac Naſzych długo
„ ſię zaſtanawiać nad tą okolicznością nie będziemy; ale wzaiemnie ſobie dopomagać
„ do prędkiey tego Proiektu decyzyi. Gdy Prowincya Lit: pozyſka dodatek warunku
„ Alternaty dla ſiebie, ſpodziewam ſię: że na tym przeſtanie, a opiſanie oney do dalſze-
„ go czaſu odłoży. Teraz zaś rozumiem; iż naprzód należy Nam przyſtąpić do ula-

D. 11. Listopada.

„ twienia nayważnieyszych kwestyi, iako to: o związku lub odłączeniu tey Kommissyi „ z Radą Nieustaiącą, o mocy ruszenia Woyska y innych; z tych powodow, gdy Prowincya Litewska na mocy uczynionego warunku będzie miała pole przy Prerogatywach obstawać, y ostrzeżoną Alternatę opisać, zechce teraz pozwolić, na czytanie y „ decydowanie Kategoryami Proiektu.

Mowił potym JP. Potocki Marszałek Nadworny Litt:

„ W każdey okoliczności nayłatwieysza rzecz iest zarzucić przeszkodę y zawadę. „ Ale nie w tey tu postaci stawa Prowincya W. X. Litt: kiedy na dniu wczorayszym zarzuciwszy trudność, przyniosła dziś sposob zaspokoienia oneyże. Stanęła Prowincya „ Litt: przy prerogatywach swoich, lecz ie miłości Oyczyzny poświęca. A kiedy odstępuie od udzielney w Litwie Woyskowey Kommissyi, pod sprawiedliwym Alternaty „ warunkiem; spodziewam się po świetle, po słuszności, po przyiaźni Braterskiey Prowincyi Koronnych, że podaiąc sama sposob ułatwienia Woyskowego Rządu, wysłuchana będzie. Pewna rzecz iest, że od rozwiązania tey kwestyi, czy dwie maią bydź „ Kommissye, czyli iedna? zależy dalsze Artykułow Proiektu rozwiązanie. Lecz upada „ Kwestya, upada potrzeba odpowiedzi, y co zatym idzie, strata drogiego czasu. Skoro „ sama Prowincya Litt: zamysł oddzielney Kommissyi przemienia w żądanie Alternaty, „ to iest w żądanie, aby się Kommissya Woyskowa w trzecim *biennium*, według Alternaty Seymow y mieysca, w W. X. Litt: do następnego pierwszego Seymu agitowała.

JP. Marszałek Seymowy: „Powszechne milczenie na słyszane dopiero „ głosy, lubo mię przekonywa, iż Prowincya Litt: przestaie na iedney Kommissyi, chcąc iednak wiedzieć powszechną wolą Prześwietnych Stanow, „ zapytuię się, czy na iednę Kommissyą pozwalaią z ostrzeżeniem Alternaty „ dla Prowincyi Lit?

Wnoszący wczoray Propozycyą JP. Sucholdolski Poseł Smoleński w zabranym głosie obstaiąc przy przerogatywach W. L. Litt: dowodził potrzebę takiego nad Woyskiem rządu, któryby ieszcze miał nad sobą zwierzchnictwo, y ten aby tak był ułożony, iżby ani Prowincye Koronne, nad Litewską, ani Litewska nad Koronnemi nie miały przewagi; w tey, w którey iest pierwszy Artykuł Proiektu, osnowie, upatrywał niebespieczeństwo wspomnioney przewagi, gdy Hetman y w dwoch częściach Kommissarze Koronni wydawać by mogli uciążliwe na Prowincyą Litewską Ordynanse. Y dla tego uwielbiał myśl Xięcia Jmc Podskarbiego. W. Litt: ułożenie Proiektu potrzebnym sądzącego. Przypominał, że Narod Litt: iest równym, a zatym równych używać prerogatyw y równy reprezentuiących mieć Poczet powinien. Przekładał potrzebę tak rzeczy pogodzić, żeby Prowincya Litewska żadnego w Prerogatywach swoich nie miała uszkodzenia, y decyduiąc iednę, aby nie można sprzeciwić się, następnym Artykułom Proiektu, o Kommissyi Woyskowey, ile gdy w ich wielości ta zachodzi rożność, że ią iedne pod dependencyą mieć chcą, a drugie od niey uwalniaią; namienił, że Proiekt, który Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: układać zaczął, gdyby był skończony, pewnoby ułatwił decydowanie. Z tych powodow oświadczaiąc żądanie, aby zamiast osobney Kommissyi, polowa Kommissarzow z Litwy, a druga z Korony była, upraszał o uformowanie w tey mierze Proiektu stosownie do przełożenia Xięcia Jmci Podskarbiego W. X. Litt:

Oświadczył JP. Grabowſki Poſeł Wołkowyſki, że Prowincya Litt: od żądania Kommiſſyi oddzielney odſtąpi, byle iey Prowincye Koronne Alternatę zabeſpieczyły. D. 11. Liſtopada.

Wnioſł potym JP. Rzewuſki Poſeł Podolſki, iż mu ſię zdaie, aby JP. Marſzałek Seymowy zapytał ſię, czyli Prowincya Litt: nie zgodzi ſię na to, aby Kommiſſya Woyſkowa cztery lata w Koronie, a dwa w Litwie agitowała ſię?

Sprzeciwili ſię zaraz temu JJPP. Poſłowie Wielkopolſcy. JP. Podolſki tak daley mówił „ Gdy nie widzę na to zgody, nie mam Prawa wnoſić „ *impoſitive*, y nie mowiłem tego, iak tylko *perſvaſive*, w chęci ułatwienia to- „ czącey ſię kweſtyi. Ta, gdy Nas dłużey zatrudniać ma, upraſzam przyſtą- „ pić *ad Turnum*.

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey:

„ Gdzie zadziwienie z żalem zmieſzane umyſł zaymuie, tam trudno znaleść do „ przekonania wyrazow. Maiąc ſzczęście przodkować Prowincyi W. X. Litt. znioſłſzy „ ſię z Kolegami memi rozumiałem, że przynioſę Prowincyom Koronnym miłą wiado- „ mość, iż ta Prowincya zmieniła chęć oddzielney Kommiſyi, na mnieyſzą Prerogaty- „ wę Alternaty, ſłyſzę teraz iż nieſłuſznie tey Prerogatywy domoga ſię Prowincya Litt: „ bo Kommiſſyi Woyſkowey w czaſie Unii nie było; więc by można powiedzieć to ſa- „ mo o innych Magiſtraturach, a nawet Trybunałach, y inną dawſzy Nomenklaturę, „ zniſzczyć, bo ich w czaſie Unii nie było „

W tym mieyſcu odpowiadaiąc na Głoſy alternacie przeciwne, cytował Akt Unii za Władyſława Jagiełły y za Zygmunta Auguſta; a Statutem Alexandra dowodził; że gdy wſzyſtkie Urzędy w równości z Koroną dla Prowincyi Litt: ſą zabeſpieczone, przeto Prerogatywa Alternaty Kommiſſyi Woyſkowey powinna iey bydź warowaną.

„ Po głoſach Godnych Miniſtrów Litewſkich (mówił daley)

„ Nic mi dołożyć nie zoſtaie; ufam tylko, że Prowincye Koronne zechcą przyſtać „ na terazniey ſze Prowincyi Lit: żądanie, którego odſtąpić nie możemy. Prerogatywy „ bowiem Prowincyi Litt: ſą Braci w Domach pozoſtałych Skarbem, a tym ſzafować nie „ mamy Prawa; że zaś ieſt nadzieia, iż za łaſkawym W. K. Mci wſparciem, łatwiey ſię „ zgodziemy, ośmielam ſię do Tronu W. K. Mci zanieść prozbę, ażebyś Oycowſkim „ Głoſem ſwoim za Prerogatywami W. X. Litt: przemówić raczył Żąda teraz Prowin- „ cya Lit: *warunku alternaty, niżey opiſać ſię maiącey*, która, gdyby odmowioną zoſta- „ ła, muſiałaby ſię wrócić do pierwſzey Pretenſyi y żądać Kommiſſyi oddzielney.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Poznańſki przełożywſzy, iż dwunaſty Artykuł Proiektu tego obeymuie mieyſce dla Kommiſſyi Woyſkowey, ſądził za niepotrzebny w pierwſzym Punkcie dodatek Alternaty, która w pomienionym 12. Artykule wyrażoną bydź może.

Odezwał ſię JP. Suchodolſki Poſeł Chełmſki, iż ſię nie zgadza na uczynione przez JP. Poznańſkiego wnieſienie; a przełożywſzy: iż w tym mieyſcu trzeba zadecydować; czyli ma bydź iedna Kommiſſya, lub dwie, czyli też iedna z Alternatą? gdyż pominąwſzy to w tym mieyſcu, y przyſzedłſzy do decyzyi dwunaſtego Artykułu, mogłoby wypaść obalenie pierwſzego; o przyięcie śrzodka przez Xięcia Jmci Marſzałka Konf: Lit: wynalezionego, iako wątpliwość tę naylepiey zaſpokoić mogącego, upraſzał.

D. 11. Listopada.

Mówił potym JP. Gutakowski Poseł Orszański w tey osnowie:

„Porządek rzeczy, iest duszą wszystkiego, ten w czynnościach Naszych powinien „ bydź prawidłem; winniśmy naypokornieysze N. Panu dzięki, że za iego staraniem po„ rządne mamy Seymy, których za poprzedników Iego niewidziano. Ustanowiliśmy „ Kommissyą Woyskową; potrzeba więc teraz koniecznie od tego zacząć, iaka ma bydź „ ta Kommissya? czy oddzielna, czyli też z Alternatą dla W. X. Lit.? a zatym upraszam „ przystąpić do decydowania Propozycyi w tey mierze przez Xięcia Jmci Marszałka „ Konf: Litew: wniesioney.

Odezwał się Jmć Pan Zakrzewski Poseł Brzeski Kuiawski w te słowa:

„ Prowincya Litewska oświadczyła, że odstępuie oddzielney Kommissyi, aby tylko „ miała ostrzeżoną Alternatę, trzeba się iey zapytać, iaką chce mieć tę Alternatę? Jeżeli „ chce mieć aby Kommissya dwa lata w Koronie, a dwa w Litwie odprawowała się, to po„ zwoli sobie powiedzieć, że w tey mierze, Alternata Seymu powinna bydź dla niey „ prawidłem; ieżeli zaś zechce Alternaty co do rowności Osób, tedy gdy przyidzie do „ podatkowania, Prowincye Koronne będą mogły żądać od niey równie w podatkach „ połowy.

Na co JP. Grabowski Poseł Wołkowyski odpowiedział, że gdy podatek z Intraty płacony będzie, zarowno każdego dotknie.

JP. Suchorzewski Poseł Kaliski oświadczył, że lubo przewożenie Aktow z mieysca na mieysce szkodzie y nieszczęściu podpadać może, ale gdy pragniemy bydź mocnemi, a przez związek z Prowincyą Litt: staiemy się mocnieyszemi, przeto łączyć się do iey żądania przez miłość Braterską należy.

Wielu seymuiących dały się słyszeć żądania, aby dla zakończenia toczącey się kwestyi, przystąpić *ad Turnum.*

J. Pan Marszałek Seymowy rzekł:

„ Jest za co dziękować Prześwietney Prowincyi W. X. Litt: że w pierwszym za„ pędzie żądania swego okazała powolność, przystaiąc na ustanowienie Rządu nad Woy„ skiem w iedney Kommissyi. Jak naypokornieysze zatym niosę iey dzięki, imieniem „ Prowincyi Koronnych, od których Prerogatywy Iey są zawsze szacowane y poważa„ ne; że zaś ostrzeżenie, przy którym teraz obstaie, nie może bydź w tym momencie „ dokładnie opisane, przeto zechce P. Prowincya W. X. Lit: pozwolić na to, aby do „ czytanego Punktu dołożono było; z *warunkiem Alternaty niżey opisać się maiącey.*

Na to gdy powszechney nie było zgody, a niektórzy z Posłow Wielkopolskich o *Turnum* prosili, odezwał się Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt:

„ Należy mi nayprzod przeprosić W. K. Mć y Prześwietne Stany, że częstym „ zabieraniem głosu, zdaię się czas zagradzać naypilnieyszym Obradom, ale gdy idzie „ o Prerogatywy, o Uniią Prowincyi Litew: będąc Obywatelem, Posłem y Marszał„ kiem, nie mogę nie bydź nadto troskliwym; uchybiłbym obowiązkom moim, gdy„ bym przy tym nie stawał, że takowa przyszła materya, która większością głosow „ nie może bydź decydowana, bo taką rzeczą y samę Uniią możnaby puścić *ad Turnum,*„

W tym

W tym mieyscu gdy niektórzy z Posłow Wielkopolskich głos mu przerwali, tak daley mówił: D. 11. Listopada

„ Niech mi się godzi Generałowi Wielkopolskiemu przypomnieć, co Prowincya „ Lit: w gnieździe swoim dla niego uczyniła; gdy na Seymie Grodzieńskim, którego „ ledwo w 36. lat za Panowania Stanisława Augusta Prowincya Litt: doczekała się, „ szła rzecz o Alternatę między krzesłami Woiewództw Wileńskiego y Poznańskiego, „ Xiąże Jmć Wwda Wileński zapewniony przez W. K. Mć o maiącey nastąpić w tey „ mierze Konstytucyi, tchnący zawsze chęcią zgody, odstąpił pierwszeństwa Xięciu „ Woiewodzie Poznańskiemu; słusznie Prowincya Litt: spodziewać się powinna skutku swego żądania, którego gdyby iey zaprzeczono, ostrzedz mi wcześnie należy; iż „ tey materyi podać *ad Turnum* nie można, gdyżby to było, pod oczywistą poddawać „ się większość, w rzeczy naywaznieyszey, bo o Prerogatywę całey Prowincyi. Mówię, żeby warować opisanie Alternaty; mowiłem to z zlecenia Posłow, którzy się „ sami wytłumaczą; gdyby nam tego nie dozwolono, cożby było? Oto: że same „ Prowincye Koronne turnowały by o Prawa Prowincyi Lit: Kończę na czym pierwszy „ Głos zacząłem, prosząc W. K. Mci, abyś Powagą swoią raczył ułatwić tę kwestyą, „ y Obradom Publicznym przyspieszyć momenta, które na usługi Króla y Oyczyzny, „ poświęcać iesteśmy gotowi. Racz Mił: Panie, przemówić słowo za tą Prowincyą, „ która ci iest Rodowitą y zawsze wierną, a iednostayne Prowincyom Koronnym Braterskiey przyiaźni daiącą dowody.

JP. Suchodolski Poseł Smoleński łącząc się do Głosu Xcia Jmci Marszałka Konf: Lit: oświadczył, iż równie tey materyi podać *ad Turnum* nie dopuści. Upraszał, aby Alternata w Kommissyi Woyskowey taka była, iżby przez dwa lata dwie części były Kommissarzow Koronnych, a trzecia Litt: na drugie zaś dwa lata dwie części Lit: a trzecia Koronnych, albo też połowa zawsze Koronnych z Litewskiemi; ostrzegał, oraz aby żołnierz Koronny na Litewskiey Ziemi nie postał.

Zabrał głos Jmć Pan Tyszkiewicz Hetman Polny Litewski.

„ Milczeć tam, gdzie wiara zaprzysiężona mówić każe, gdzie Prerogatywy Prowincyi Litewskiey, którey wszystko winienem, po mnie tego wymagaią, znałbym występkiem; a mówić przed Królem Swiatłym, który zabespieczył Narodowi Litewskiemu przy Paktach Konwentach wszystkie Prerogatywy, a nawet, że Urzędy Litewskie dawane Obywatelom Koronnym nie będą, lepiey nie mogę, iak zanosząc proźbę „ do W. K. Mci, ażebyś głosem swoim raczył ziednoczyc rozróżnione zdania; Jeżeli „ w początkach Panowania W. K. Mci Prowincya Litewska czuyna była o swoie Prerogatywy, równie y teraz na nie iest baczna; Rozumiem: że dzielnością swoią zaspokoisz W. K. Mość zachodzącą kwestyą. Stawa ta Prowincya Litewska, która była „ zawsze Narodem użytecznym Prowincyom Koronnym, przy Prerogatywach swoich: nie „ przychodzi po ich wzgardę, ani nabycie nowych, lecz po utrzymanie dawnych; Przykro „ iest mówić, gdy w słusznym żądaniu takiey doznaie trudności. Kończę głos móy na „ tym, że gdy dotrzymana Prowincyi Litew: nie będzie wiara, pozwolą iey Prowincye Koronne dotrzymać sobie to, co w końcu Unii iest warowano.

D. 11. Listopada.

Xiąże Massalski Biskup Wileński.

„ Widząc na Tronie Polskim siedzącego W. Xięcia Lit:, wątpić nie mogę, aby
„ cel, y Swięte Prawa ziednoczenia Narodu Litewskiego od W. K. Mci obronione nie
„ zostały; Głosy wolne przy Prawie, są to te Swięte Echa, które aż do potomności za-
„ niesione będą. Chwalić można myśli, że tam, gdzie by o dotrzymanie wiary y
„ związku między dwoma Narodami mogł iść *Turnus*, byłoby to samo, co powiedzieć,
„ że mógłby przypadek bydź, gdzieby y cała Unia upaść mogła; że może się zdarzyć
„ ile w sekretnych wotach, że Obywatele W. X. Litt: byliby uwolnieni od wszelkich
„ związków. A zatym, proszę z mieysca mego, abyś W. K. Mość pomniąc, żeś Xięciem
„ Litt: nie dopuszczał tego decydować inaczey, tylko za iednomyślną Prowincyi Litt:
„ zgodą; y aby ten tak ważny Interes nie był tak prędko y *perfunctorie* traktowany.
„ Srzodek do tego iest przyzwoity, abyś W. K. Mć zalecił Ministerio Oboyga Naro-
„ dow wraz z Marszałkami Konfederacyi y Deputowanemi do Konstytucyi dogodny
„ Proiekt ułożyć.

Król JegoMość wezwawszy Ministerium do siebie mówił:

„ Gdy głosami Godnych Senatorów, Ministrow y Posłów słyszę się bydź wezwa-
„ nym, do przyłożenia się, aby ten zachodzący dzisiay między Prowincyami spor, mógł
„ bydź ułatwiony; znam się bydź powołanym do takiey powinności, która iest u mnie
„ naycelnieyszą, to iest: abym utrzymał świetność, y nieprzerwaną iedność między Na-
„ rodami, które Mi kazały nad sobą Królować. Sama wdzięczność pomnaża we mnie
„ te żądania, któreby mnie ożywiały, chociaż bym był tylko Obywatelem. Tym bar-
„ dziey wzmacniały się w ten moment, w który poprzysiągłem obowiązek dochowania
„ Narodowi memu świętości Praw iego; obowiązek uroczysty, a nigdy nie zawiedzio-
„ ny, w którym do ostatniego tchu trwać mam zamiar y spodziewam się; miło mi to
„ iest wspomnieć co Xiąże Marszałek Konf: Litt: przytoczył, że niebo dało mi się ro-
„ dzić w pośrzodku Prowincyi W.X. Litt. Byłoby to iednym dla mnie więcey obowiąz-
„ kiem, gdybym mogł, albo chciał, kiedy czynić rożność y rozdział między temi Naroda-
„ mi, ale owszem ich iedność mam za fundament szczęścia całego Państwa; ostatni
„ głos Xięcia Biskupa Wileńskiego, Pierwszego w Prowincyi Litt: Senatora, otwiera
„ Nam właśnie drogę, którą rozumiem, że naybespieczniey doyść będziem mogli do
„ żądanego końca, gdy nieprzyspieszaiąc decyzyi, y *perfunctorie* nie odbywaiąc tak
„ ważney materyi, będą proszeni JJ. PP. Ministrowie Oboyga Narodow, wraz z JJ.PP.
„ Marszałkami Konfederacyi, y Deputatami do Konstytucyi do łączenia starań swoich
„ w ułożeniu śrzodkow, któremiby rozwiązanie tey kwestyi ułatwione zostało. Ale
„ uchoway Boże! ażeby to miało przyiść do takich ostateczności, któreby mogły grozić
„ poniechęceniem lub rozdzieleniem tych Przezacnych Narodow. A cożby się to za
„ obraz nowego nieszczęścia wystawił! Swiatło Godnych Marszałkow Konfederacyi,
„ wraz *cum Ministerio*, y z Deputowanemi do Konstytucyi zdoła zapewne ułożyć y
„ ułatwić tę materyą do zobopolnego ukontentowania Oboyga Narodow, osobliwie,
„ gdy wezmą na uwagę słowa Godnego Posła Smoleńskiego, które naprowadzą na
„ ścieszkę zaspokoienia umysłow w teraznieyszym sporze. Z ust Iego słyszałem, że
„ w tedy iedności Kommissyi niesprzeciwiałby się, y Narod Litt: nie mogłby upatrywać

„ żadney szkodliwości, gdy ta Kommissya będzie tak urządzona, że Zwierzchność Rzą- D. 11.
„ dowa będzie się znaydować w ten sposob, żeby Narod ani Polski ani Litt: nie były Listo-
„ oddalonemi, zwierzchność w tym widząc, którému kazały bydź nad sobą y Królem pada.
„ Polskim, y W. Xiążęciem Litewskim. Na tym gdy zasadził pierwszy y poślednie po-
„ dobno Głosy swoie JP. Smoleński spodziewam się, że w tych zasadach znaydzie się
„ ułatwienie kwestyi; to wyraziwszy, rozumiem, że dogadzam wyrażonym do mnie
„ żądaniom JJPP. Senatorow, Ministrów y Posłow, y że daię dowod, iak pragnę wy-
„ wdzięczać się obydwom Narodom, y na Ich wdzięczność y powolność zasługiwać.

Zabrał Głos JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki:

„ Niech kto chce na iakich chce gruntuie zasadach prawdziwego Ducha patryo-
„ tycznego istotę, Ja śmiało mowię, że na zaufaniu wzaiemnym, na iedności Obywa-
„ telskiey, y na zupełnym zawisło porozumieniusię; kto albowiem te ugruntować potrafi
„ prawidła, pewnym bydź może, iż zawsze do dobrego czynność każdą doprowadzi
„ końca. W ten czas każda do zaradzenia publicznego podpadaiąca okoliczność wza-
„ iemnym zaufaniem wsparta, do roztrząśnienia snadnieysza, do przekonania nietrudna,
„ a w skutku do doprowadzenia arcyłatwa. Ale gdzie nieufność y nieiedność przewo-
„ dnikiem, gdzie nieuprzedzone porozumienie się mieysca niema, tam Duch Patryo-
„ tyczny sukienką tylko przyozdobiony pozorną, czcze y nieużyteczne na sobie Pa-
„ tryozmu nosi Imie. Czasby zapewne wszelkie na stronę odrzucić niesmaki, czas się
„ wzaiemnie przekonać, że iedney Matki Oyczyzny iesteśmy Dzieci, czas się prze
„ świadczyć, że mamy panuiącego łaskawie Króla, może nieszczęśliwym z przeznaczenia
„ naywyższego podległego losom. Ale dwudziestoczteroletnie panowanie Jego, co-
„ dziennie przeświadczyło, że o chęci uszczęśliwienia Oyczyzny, rządowi Jego po-
„ wierzoney, niktby iuż powątpiewać niepowinien. Cożby to za osobliwszego bo-
„ wiem przyrodzenia był Styrnik, aby powierzonego sobie Styru tak używał, iżby
„ między nayniebespiecznieysze Okręt zapędzał skały, y tam do umyślnego doprowadził
„ go rozbicia, w którym razem y swoią znalazłby zgubę; możnaż dalekie od istoty u-
„ kładać wnioski, aby y między Nami tak wyrodny mogł się znaleść Członek, ktorenby
„ ślepo na zgubę Oyczyzny swoiey miał stanowić wyroki, słowem suspikuiące odrzuć-
„ my domysły; może w sposobach do poprawy losow naszych dążących różniemy się,
„ ale co do istotnego uszczęśliwienia Oyczyzny, możesz się kto odpisać? y odłączać?
„ Wszczęta materya Rządu Woyskowego, istotnym tego wszystkiego, a iawnym iest
„ dowodem. Zdawało się części iedney Obrady Seymuiące sprawuiącey, że władza
„ przy Departamencie; drugiey, że przy Kommissyi Woyskowey zostawać powinna, mo-
„ żnasz y iedne y drugie za zbawienne niepoczytać myśli? możnasz sprawiedliwie iedne
„ y drugie w zaradzeniu suspikować Osoby? następuią teraz dalsze ustanowioney Kommis-
„ syi poprawy y Opisy, a te w obszernych zasadzone proiektach, ieżeli przezornym W. K.
„ Mci rozrządzeniem, ieżeli zaufanym Stanow Rzeplitey zezwoleniem, godnym Stanu
„ Rycerskiego Konfederacyi Marszałkom wraz z światłemi deputowanemi dozwolono y
„ zalecono nie będzie, aby ieżliby się zdawało, wezwawszy y po kilku z Prowincyi tak
„ z Senatu iako y Stanu Rycerskiego (iako w tak ważney materyi) mężow pun-
„ ktami te proiekta we wszystkich okolicznościach przedrabować y rozważyć, a do-

D. 11. Listopada.

" piero iuż w spokoynieyszym umyśle ułożone uwagi, y przełożenia łatwiey do decy-" dowania Prześwietnych Skonfederowanych podpadną Stanow. Inaczey zdaie mi się, że " spor bezskuteczny niezmiernie długiego czasu (a day Boże użytecznie y niemylnie) " zabrania będzie przyczyną.

Mowił potym JP. Suchodolski Poseł Chełmski:

" Mowiąc za Prowincyą Litewską, mówiłem za Koroną, mówiąc za Koroną, będę " mówił za Litwą, mówiąc razem za obydwoma temi Narodami, miłym iedności wę-" złem spoionemi, naydoskonalszy ściśłego trzymania Unii dam dowód.

" Nie mogą zaiste interessa tych dwóch Narodów bydź różne, y owszem tym " celem obydwa się złączyły, aby ieden drugiego wolności, y prercgatyw bronił.

" Po uznaney iuż potrzebie oddania dozoru rządu nad Woyskiem Kommissyi, da-" ią mi się przecie nieustannie słyszeć głosy, a głosy zmierzaiące do wywrotu decyzyi " Stanów Skonfederowanych; głosy mówię: pod iakimkolwiek bądź pozorem chcące " ziednoczyć, lub gdyby się nieudało, podciągnąć przynaymniey Kommissye te pod " władzę y rząd Rady Nieustaiącey. A chcąc to w piękne przybrać słowa, nazywaią to " rządem, kładą W. K. M. na czele Rady, y więcey mu szkodzą, niż usługi oddaią.

" Gdybym Nayiaśnieyszy Panie, po głosie mnie poprzedzaiącym JW. Weyssen-" hoffa Posła Inflantskiego, mówiącego o nieużyteczności Rady Nieustaiącey, chciał się " dłużey nad tą rozciągać materyą, mogłbym bydź y sprawiedliwie obwiniony o zwło-" kę czasu, nie mogąc do tego gorliwego głosu nic przydać, tylko się z nim całko-" wicie złączyć.

" Przekładał daley ten cnotliwy Poseł, potrzebę Rzpltey rządu ciągłego, Oświad-" czył, (ieżeli się nie mylę) podać w tey mierze proiekt; zaspokoić przeto boiaźń " bezczynności w nas wszystkich powinien.

„ Kiedy atoli, pomimo te oświadczenia, uporne Rady utrzymywania się przy u-„ zurpacyach swoich ciągło dozieram, na zupełne iey pokonanie, muszę to powiedzieć, „ co cała zna, y czuie Polska.

„ Nie potrzeby Kraiowe tę nam dały Magistraturę. Seym podziału Polski, Seym „ przemocy obcey, Seym wstydu ogulnego, tę szkodliwą na nas formę rządu narzucił „ Czas, y pomyślnieysze zbiegły się okoliczności, potrzeba Nayiaśnieyszy Panie, hańbią-„ ce nas zerwać pęta, y z tey przykrey, w ktorą nas przez Radę Nieustaiącą, trzymać „ chciano, wyleść podległości.

„ Obaliła prawodawstwo, moc tłomaczenia prawa w Radzie. Wycieńczyła ele-„ kcyami swoiemi czynność zawsze Seymuiących Rzpltey Stanów. Trudność sama „ wybioru Rady z dwóch miar szkodliwą iest dla Rzeczypospolitey; raz w zepsuciu „ charakteru rzetelności Posła, drugi raz, że wprzody obieraiąc nową Radę, a z przepisu „ część schodzącey umieszczać przymuszonym będąc, niewiedząc nawet iak się kto „ w dawnieyszey sprawował Radzie. Z musu więc, obierać trzeba y tych Konsylia-„ rzy, którzyby się naygorzey wschodzącey sprawowali.. Y toż to ma być rządem „ Kraiowym?

„ Arbitralne naciąganie dla upodobanych Osób prawa, liczne Woluminy przeci-„ wności wyższych rezolucyi Radnych, tak gęste wdzieranie się w same prawodaw-

„ stwo

„ ftwo, co tylekroć uchylane na Seymach Rezolucye Rady nayoczewiściey zaświadcza- D. 11. Liſto-
„ ią, mogą beſpiecznie miaſto rządu, anarchyi Kraiowey odebrać nazwiſko. pada.

„ Od czego zacząłem Nayiaśnieyſzy Panie, na tym y kończę: iż chce mieć za-
„ wſze Naród W. K. Mó'na czele, ale na czele Rzeczypoſpolitey, nie tam, gdzie wy-
„ ſtępki karać trzeba.

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey:

„ Mówiący dotąd za Prowincyą Litewſką, gdy Proiekt zoſtał przelany, a podany
„ przezemnie ſrzodek pomyślnego nie zyſkuie ſkutku, wracam ſię do obowiązków
„ Marſzałka Konfederacyi, abym iuż nie o iedney, ale o trzech Prowincyach radził y
„ im ſłużył; ſłodka praca dla Dobra publicznego podięta ſtaie ſię milſzą, gdy trudy nie ſą
„ czcze y nie użyteczne; było dość Mężow, którzy ſię zatrudniali układaniem Pro-
„ iektów. Nikt nie był ſzczęśliwy, aby wſzyſtkim dogodził; y my nie możem ſobie
„ obiecywać, aby naſz Proiekt wſzyſtkich zdania pociągnął, y tu był przyięty. Oświad-
„ czać to, byłoby nie oſzczędzać czaſu. Brać na ſiebie ten obowiązek, byłoby ſpra-
„ wić zwłokę czaſu; a przeto należy Nam decydować to, co ieſt w trakcie Obrad Na-
„ ſzych: co zaś do Prerogatyw Prowincyi Litewſkiey mowiłem, co było powinnością
„ moią przełożyć; teraz oddaię dbaley o ſwoie Prawa Prowincyi y woli Prześwietnych
„ Skonfederowanych Stanow.

JP. Suchorzewſki Poſeł Kaliſki złożywſzy dziękczynienie Nayiaś: Panu za oświadczenie w wczorayſzym z Tronu Głoſie, o iedności Króla z Narodem, y Narodu z Królem: w dziſieyſzym o rowney ku obu Narodom życzliwości, wnioſł: iż na Altenatę Prowincyi Litt: we dwoch leciech po czterech w Koronie zgadza ſię, Ale na podaną od JP. Smoleńſkiego Alternatę zgodzić ſię nie może, bo trzy Prowincye Wielkopolſka, Małopolſka y Litewſka ſkładaiąc iednę Rzepltą. równe maią Prerogatywy, Prawem y zwyczaiem upoważnione.

JP. Kublicki Poſeł Inflantſki mówił w tych wyrazach:

„ Ten ieſt Nayiaśnieyſze y Wielowładne Stany każdego nadzwyczaynego uczu-
„ cia przymiot, że przez wſzyſtkie przechodząc ſzlachetnych paſſyi własności, zaſtana-
„ wia ſię w przód w zadziwieniu nad tkliwości godnym widokiem; nakoniec rozwią-
„ zuie uſta wdzięczności, łzami, wzruſzeniem, radością w ſamym nawet milczeniu, aż
„ nadto wymowne. Takowey mocy y w tey Praw Swiątyni, y w Domu JW. Mało-
„ chowſkiego Marſzałka Seymowego Koron: iako w Domu cnot Obywatelſkich przyby-
„ tku, dały ſię widzieć na twarzach wzruſzenia. Tknięty zoſtałem Swiętą Patryoty-
„ zmu zazdrością, y kiedy ich w ofierze naśladować nie mogę, zamowiłem ſobie głos
„ wdzięczności, na okazanie y ſzacunku darom, y znakomitości tak wſpaniałego Na-
„ rodu. Dopełniam z nayżywſzym uczuciem przyięty obowiązek; a gdy ſię ſłabym
„ znaydę chęci moich tłumaczem, wdzięczność moia dla tak wſpaniałego Narodu z tego
„ okaże ſię rodzaiu, co naywymownieyſze krępuie uſta.

„ Nad dawnemi wieków dzieiami, baczną zaſtanawiaiąc ſię uwagą, znayduię
„ w przekonaniu moim, cnot heroicznych tamteyſzego czaſu przykłady, ſłabym tylko
„ waſzych Przezacne Obywatelſtwo ofiar cieniem. Bo owe ſubſkrypcye Rzymian, owe

D. 11. Listopada.

„ Rzymianek swoich kleynotów dary, owe innych Rzeczypospolitych składki, owe „ płci żeńskiey z ozdob się wyzucia, były czynione w samym punkcie rospaczy; Ofiary „ zaś naszych Patryotow y Patryotek w odległym ieszcze niebespieczeństwa widoku „ oświadczone, tym są zacnieysze, im bardziey dostrzegamy, że one miłość Oyczyzny „ y wspaniałość Narodu na ołtarzu Patryotyzmu składa. Wolny tylko Narod hoynym „ być dla wsparcia swobod swoich umie. Tylekroć czynione ofiary, Anglii, Hollan„ dyi, y innych mocarstw, są przykładami wolnych tylko Narodow. Przyległe szlache„ tnych y wolnych niegdyś Węgrow Kraie, drugą iuż ezyniąc z siebie, wczasie woien ofia„ rę, nie pragną inney maiątku y życia nadgrody, nad powrot swobod swoich; a kiedy o„ nych odzyskać zupełnie nie mogą, cokolwiek przynaymniey wytargnią przywileiow „ wolności, iedyney do dzieł nadzwyczaynych podniety. Y ktoż się więc stać mo„ że gwałcicielem wolności ? Sam tylko Nieprzyiaciel cnoty y dzieł Bohatyrskich „ wzgardziciel. O co za przenikaiący dla serc czułych widok, owe zacne Heroiny „ Polskie, iedne z pieniędzy, drugie z kleynotów, inne z innych darów czyniące offiary! „ Owi zacni Mężowie nieodrodni sławy y miłości Oyczyzny potomkowie; iedni taiąc „ swe imie, drudzy unikaiąc chluby, w Xięgę Patryotow wpisuiąc się. Ci broń, ci umun„ durowanie Regimentow deklaruiąc, inni przyznaiący się do niemożności, y z tey na„ wet czyniący wydział, a za ich przykładem godne urodzeniem y cnotą iedne młode „ Pacholę, Jmć Pan Bieliński Pisarzewicz Koronny z szczupłey swoiey dziecinney Pen„ syiki Siedm Czerwonych Złotych Oyczyźnie, dwa sobie zostawuiąc, wszystkie inne „ wyprzedził Ofiary. J. W. Marszałek Koronny Seymowy Koledze swoiemu J. O. Xię„ ciu Jmci Sapiezie Generałowi Artylleryi Litewskiey dorownywaiąc, na ogłoszenie u„ sławy Narodu y Miłości Oyczyzny 12. poświęcił harmat.

„ Nayiaśnieyszy Panie! o! co za miły widok dla Ciebie; o! co za chluba Twoia „ takim rządzić Narodem; a co ieszcze bardziey rozrzewni serce Twoie; oto Ci „ wszyscy czyniący ofiary, stoiąc przy dostoieństwie Tronu, sławy Twoiey, bespieczeń„ stwa Kraiu, swobód swoich upewnienia pragną.

„ Nie pierwszy przykład w Oyczyznie tak znakomitych dla Oyczyzny przysług; „ Historye Polskie, nakoniec wieloliczne Konstytucye zaświadczaią, z tych iedno tyl„ ko Roku 1631. Stanisławowi Łubieńskiemu Biskupowi Płockiemu służącą, dla przy„ kładu innym wspominam. Taki to iest Nayiaśnieyszy Panie wspaniały Naród, y tak „ zadziedziczona dla dobra Oyczyzny swoiey Generozya, o którey nas owe Jana Za„ moyskiego ieszcze bardziey przeświadczaią rzeczone do przytomnych słowa: *Jeżeli „ w iakim niebespieczeństwie Rzeczpospolita potrzebować będzie pomocy, niechay Opie„ kunowie moiego syna wyliczą dla niey sto tysięcy &c. gdyż miłość Oyczyzny nie koń„ czy się z życiem. Dopokąd tchu w Obywatelu, dopoty w Oyczyznie zaradzać powi„ nien.* O co za roskosz Miłościwy Panie! dawne y teraznieysze wspominać dzieła, któ„ re nie tylko wspaniałości daią dowody, ale oraz męstwa Polskiego, iak ten Naród stra„ szny był tym, co się na iego Prawa, granice y swobody targnąć ważyli.

„ O co za chluba dla Ciebie Mci Panie Grabowski Mecenasie Assessoryi Litew„ widzieć się na czele ofiar Oyczyznie swoiey hoynie od innych Obywateli naśladowanym. Przykład twoy nie iest bezskutecznym. Nie mogę nigdy przystoynieyszey y „ właściwszey uczynić Oyczyznie moiey ofiary, iak daiąc iey to, co winienem. Życie

" y maiątek iey iedynym iest długiem, z części tego dwoyga chętną uczynię ofiarę. Zy-
" cie niosąc w ofierze, 1000. zaś Zło: Pol: złożę w Kancellaryi Woiewództwa mego.
" Niech się nikt nie dziwi, ani mię o przysadę wini, od Oyczyzny wziąłem ten maią-
" tek prawem Kaduka; komuż, ieżeli nie stawie Króla y Oyczyznie one należyć się
" maią?

" Po okazaney acz słabo wdzięczności moiey tak znakomitym Oyczyzny Oby-
" watelom, pozwól Nayiaśnieyszy Panie uczynić przed Tronem Twoim wyznanie, że
" zapęd móy śmiały nie był niczyim podniecany duchem, y że ten o bespieczeństwo Oy-
" czyzny troskliwy nie krnąbrności, lecz gorliwości właściwey Polakowi był dowo-
" dem. Niech się kto przyzna do mnie, natychmiast wynidę z Swiątyni, gdy swo-
" im bydź nie mogę. Obywatel wolny, od nikogo nie dependuiący, z losem tylko mo-
" im walczący cnocie, Obywatelstwu, Oyczyźnie winienem exystencyą moią.

" Kończę iuż głos móy, do was Przezacne y Wielowładne Stany, obracaiąc się:
" oto okazya wszystkim władnąca nie czeka bynaymniey na opieszałych; wyciągniycie
" zatym ręce do Króla swoiego, wskazuiąc, że te, y serca nasze są za Oyczyznę go-
" towe, a przyspieszaiąc ratunek Oyczyznie, przystępuymy do opisania Kommissyi, ia-
" ko iedyney Praw y wolności twierdzy.

Przymówił się Jmć Pan Hulewicz Poseł Wołyński w te słowa:

" Tym końcem Nayiaś: Pan solwował ostatnią Sessyą na godzinę Dziewiątą, y o
" tey stawić się tu raczył, aby materya Woyskowa decydowana była; upraszam zatym
" aby Proiekt Jmci Pana Starodubowkiego, y moie w nim poprawy, wzięte były do
" decyzyi.

Zapytał się Jmć Pan Marszałek Seymowy, Jeżeli iest zgoda na czytanie wspomnionego dopiero Proiektu. Jmć P: Mierzeiewski Poseł Podol: odezwał się z ostrzeżeniem dodatków przez Ichmć Panów Wołyńskich. Zaczęte przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego czytanie, przerwał Jmć Pan Siellicki Poseł Połocki sam głos zabieraiąc, lecz niektórzy z Posłów nie dopuszczaiąc mu mówić, z przyczyny: iż Jmć Pan Stroynowski Poseł Wołyński dla kontynuowania zaczętey materyi odstąpił głosu swego, o czytanie Proiektu dopominali się.

Jmć Pan Seweryn Potocki Poseł Bracławski oświadczył: „ Iż gdy
„ Zwierzchność nad Woyskiem nie ma związku z alternatą: Przeto po do-
„ łożonym iey warunku, y zleconym Jchmć Panom Ministrom wraz z Mar-
„ szałkami Konfederacyi y Deputowanemi do Konstytucyi Proiektów w tey
„ mierze ułożeniu, do decyzyi Proiektu z deliberacyi przystąpić należy. „

Gdy zatym na żądanie wielu Jmć Pan Sekretarz Seymowy przystępował do czytania Proiektu, zatamował ie Jmć Pan Suchodolski Poseł Smoleński mówiąc: „ Nie pozwala Prowincya Lit: na czytanie Proiektu, boiąc
„ się: żeby to *Turnum* nie znaczyło. A ia o głos upraszam. „

Na co Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: rzekł:

„ Winienem tu usprawiedliwić się z postępowania mego, a iuż to drugi raz dzisiay
" usprawiedliwiać mi się przychodzi. Słyszę żądanie Prowincyi Kor: o czytanie Proiektu,

D. 11. Listopada.

„ do którego dołożyć warunku nie będą wzbraniać. Znowu słyszałem, że Prowincya Lit: „ na to czytanie nie pozwala; Jako przepędzaiący dni moie w tey Prowincyi, y teraz „ na iey czele będący, znam Osoby z tey Prowincyi, a nie słyszałem od niey tego o„ świadczenia, iednego zatym przeciw większości oppozycya nie może tamować po„ stępu Obrad, ani powinna. Na głosy też iuż nie ma zgody, ile z iednego mieysca „ w iedney materyi kilka razy słyszane.

W zabranym głosie Jmć Pan Suchodolski Poseł Smoleński tłumaczył się z oppozycyi swoiey w ten sposób: Że gdzie będzie chodzić o Prerogatywy Prowincyi Lit:, tam na *Turnum* nie pozwoli; bo większością głosów wypaśćby mogło panowanie Narodu nad Narodem; że pozwolone ostrzeżenie alternaty mieysca, iest tylko blask, równość zaś Osób iest gruntem: że Prowincyi Litewskiey należy w Kommissyi Woyskowey równą z Koronnemi mieć liczbę Osób, albo ich tyle, ile było przed Rokiem 1776. przyłączyć; że choćby się sam ieden przy tym żądaniu został, wstydzić się tego nie będzie; że osobisty głos iego, nie może bydź brany za głos całey Prowincyi Lit: czego sobie nie śmiał przywłaszczać; Ale też niechce nikogo widzieć na czele tey Prowincyi, samego Króla, iako W. Xcia Lit: uznaiąc za naypierwszego, resztę zaś ma sobie za równych; Zapraszał potym Nayiaśnieyszego Pana, wzywał Senatorów, Ministrów y Posłów do skutecznego Prerogatyw Prowincyi Lit: wsparcia; skończył, domagaiąc się stosownie do zalecenia J. K. Mci ułożenia w tey mierze Proiektu.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey.

„ Kiedy widzę trzeci głos, choć niewidomie, ale skrycie do siebie obrócony, mu„ szę znowu odpowiedzieć; powiedziano, iż nie mówi nikt imieniem Prowincyi. Ja„ ko Poseł, mówię imieniem Woiewództwa; Jako Marszałek mówiłem od Prowincyi Li„ tewskiey, która mi zdanie swoie obiawiła. Powtarzam, iż ieden nie może tamować „ czynności, do którey się większość przychyla; tak każe porządek Seymowania, wol„ no się samemu iednemu zostać, ale nie władać wszystkiemi, y czytania bronić, ta„ mować Obrady. W. K. Mość siedzisz na Tronie, y iesteś iednym stanem, a przecież „ nigdy tego nie czynisz. A iakże ieden z równych wszystkich żądaniu może się o„ pierać? Zdamy wszyscy sprawę pozostałym w domach Braciom z Urzędowania na„ szego, nie będę się obawiał stanąć na Seymikach Relacyinych. Idzie tu o czytanie „ Proiektu; Tego nikt tamować nie powinien: bo nie słyszawszy Proiektu, iakże „ może wiedzieć, co się w nim zamyka? A gdy cała prawie Prowincya żąda tego czy„ tania, więc proszę, aby Prawo gwałtu, a Tron nieuszanowania dłużey nie cierpiał.„

O co cała Izba iednostaynym głosem zawołała.

Jmć Pan Marszałek Seymowy. „ Jeżeli Prześw: Prowincya Litewska „ nie przeczy iuż czytaniu Proiektu, to Jmc Pan Sekretarz do niego przy„ stąpi. „ Odezwali się prawie wszyscy, *prosiemy*. A Jmć P. Suchodolski Poseł Smoleński rzekł: „ Przełożyłem pobudki moiey oppozycyi. „

Zabrał Głos Jmć Xiądz Turski Biskup Łucki.

„ Dokonywać rozpoczętey materyi iest rzeczą przyzwoitą, a naruszać dokończo„ ney nie należy. W mym widoku iest rzeczą pewną, że wotowaliśmy na udzielną

Kommissyą

„ Kommiſſyą Woyſkową; Nie naruſzył ſię bynaymniey Akt Unii z utworzenia tey Kom- D. 11.
„ miſſyi. Ta Kommiſſya od Roku 1764. trwała lat 12. zawſze upodobana, a nigdy nie- Liſto-
„ zaſkarżona. Ta Kommiſſya podana *ad Turnum*, nie naruſzyła Prerogatyw Prowincyi pada.
„ Litewſkiey, która równie na nią wotowała; Stan Rycerſki równie y Senat ſkłada ſię
„ z trzech Prowincyi. Gdy z tych trzech Prowincyi Kommiſſarze w równi zaſiadać będą,
„ wyda ſię Akt Unii. Nie przeſzkadzam żądaney alternacie; ale proſzę o ufność,
„ bo ta ieſt ſzczęściem Narodu; Proſzę o oſzczędzenie czaſu, bo na tym należy po-
„ ſpiech Obrad naſzych; Proſzę o pamięć iak przeſzło 5. tygodni na próżno ſtrawione
„ zoſtały. A zatym odłożywſzy opiſanie alternaty oſobnemu czaſowi, o Kontynucyą
„ Proiektu z mieyſca mego dopraſzam ſię.

O toż ſamo prawie wſzyſcy odezwali ſię. *Tandem* Jmć Pan Smoleńſki odſtąpił oppozycyi ſwoiey pod kondycyą, aby mu wolno było ſtawać przy Prerogatywach Prowincyi Lit: po przeczytaniu. Czytany był zatym pierwſzy Proiektu artykuł, o ſkładzie Kommiſsyi Woyſkowey.

Za domówieniem ſię Poſłów Wołyńſkich, Jmć Pan Sekretarz Seymowy czytał ten Artykuł z uczynionemi przez Jmci Pana Hulewicza poprawami.

Do przeczytanego Proiektu domówili ſię: Jmć Pan Mierzeiewſki Poſeł Podolſki, ażeby zamiaſt ſłów *przed Elekcyą Rady Nieuſtaiącey*, położyć *na początku Seymu*. Jmć Pan Stroynowſki Poſeł Wołyńſki, żeby do ſłowa *Rotmiſtrzowie*: dodać, *ſłużbą teraz nie obowiązani*: Jmć Pan Rzewuſki Poſeł Podolſki przypomniał dawny ſwóy dodatek. Rotmiſtrzowie. *Kawaleryi Narodowey*,

Jmć Pan Marſzałek Seymowy.

„ Winſzować należy, że ten Proiekt małey iuż różnicy podpada. Żądany do-
„ datek, że Rotmiſtrze w aktualney ſłużbie wyięci bydź maią od zaſiadania z liczby
„ Oſób Cywilnych, gdy ſię dwoma ſłowami ułatwia, zapytuię ſię, czy przypada do
„ woli Stanów ten Proiekt przeczytany?

JP. Suchodolſki Poſeł Smoleńſki żądał warunku Alternaty, nietylko co do mieyſca, ale y oſob wyraźney. JP. Skorzewſki Poſeł Kaliſki na Alternatę ani mieyſca, ani Oſob nie pozwalał. JP. Suchodolſki Poſeł Chełmſki warował Elekcyą Kommiſſyi zaraz po złączeniu Izb, według oſtrzeżenia JP. Mierzeieſkiego; a względem Rotmiſtrzów Kawaleryi Narodowey, tych tylko, którzy aktualną ſłużbą ſą obowiązani, ſądził za Woyſkowych. JP. Moſzczeńſki Poſeł Poznanſki, iako Deputowany do Konſtytucyi, w żądanym dodatku Alternaty Oſob, y wyrazow Proiektu, o liczbie 18. Kommiſſarzów w proporcyi Prowincyi, donioſł przeciwność; a ztąd żądał oſobnego poniżey rozwiązania Alternaty. JP. Grabowſki Poſeł Wołkowyſki podał taki ſpoſob Alternaty: aby w pierwſzym dwuleciu dwie części Kommiſſarzow były z Korony, a trzecia z Litwy; w drugim zaś dwuleciu, gdy ſię Kommiſſya do Litwy przenieſie, w dwóch częściach z Litwy, a w trzeciey z Korony; na co JP. Suchorzewſki Poſeł Kaliſki odpowiedział „ Niechayże wtedy, gdy dwie czę-
„ ści Kommiſſarzow będzie miała Litwa, przyimie na ſiebie dwie części Po-
„ datku,

Za daniem ſobie Głoſu przez JP. Marſzałka Seymowego JP. Sekretarz czytał pierwſzy Proiektu Artykuł z nowemi dodatkami.

D. 11. Listopada. Na ponowione przez JP. Chełmſkiego żądanie, ſłowa: *przed Elekcyą Rady Nieuſt:* wymazane a na domowienie ſię JX. Biſkupa Inflantſkiego: *po Elekcyi Kommiſſarzow Skarbowych,* wpiſane zoſtały.

Wnioſł JP. Załuſki Kaſztelan Buſki, ażeby Generałowie Dywizyami Kommenderuiący byli *illegibiles,* w czaſie Kommendy ſwoiey. Na co JP. Stroynowſki Poſeł Wołyńſki oświadczył, że doſyć będzie, gdy ſię dołoży, aby obrani za Kommiſſarzów Dywizyami kommenderować nie mogli.

JP. Zakrzewſki Poſeł Brzeſki Kuiawſki ſtoſownie do oświadczenia JP. Hetmana Polnego Litt: przeło ył; aby Hetman', gdy tylko trzy mieſiące uſługi Publiczney odbywać maią, za 9 mieſięcy Penſyi ſwoiey odſtąpili, a Kommiſſarze poł Roku tylko zaſiadaiący, połroczną tylko Penſyą brali; druga zaś połowa, aby ſię w Skarbie zoſtawała.

Ponowił ieſzcze ſwoy dodatek względem *illegibilitatis* kommenderuiących Dywizyami JP. Kaſztelan Buſki, Na co JP. Hulewicz Poſeł Wołyńſki odpowiedział, że na iedno wyidzie, gdy *Electi* kommenderować nie będą, a JP. Moſzczeńſki Poſeł Poznańſki przełożył; że tylko Hetmani ſą na czele każdey Dywizyi, przy którey ſię znayduią, Subalterni zaś Generałowie, gdy nie ſą przy Kommendach, tym ſamym nie ſą w funkcyi Woyſkowey. Sądził zatym nie potrzebny teraz ten dodatek, a ieżeli wymagać będzie troſkliwość, zgodzi ſię na to w mieyſcu, gdy będzie daley mowa o Generałach.

Przymowił ſię JP. Górſki Poſeł Żmudzki, w te ſłowa:

„ Jako każdego Obywatela iſtotną ieſt Prerogatywą, beſpieczeńſtwo Narodu, tak „ o zachowanie Iey ze wſzelką czułością ubiegać ſię, każdego Poſła kardynalną ieſt „ przyczyną, z tego obowiązku ſłuſznie zaſtanawiam moią uwagę nad Punktem teraz „ przeczytanym, Opiſu Władzy Woyſkowey, w ſłowach: [że Kommiſſya wſzelkie roz„ rządzenia do ſwey Magiſtratury należące w komplecie Oſób ſiedmiu *pluralitate voto*„ *rum* decydować ma, y że decyzye wychodzące z Kommiſſyi przez prezyduiącego „ podpiſane będą.

„ Z mego więc przekonania, aby takowe Decyzye, iako też wydawanie Rezolu„ cyow, Ordynanſow, z większą wiarą od Kommendy ſłuchane były, przyzwoitym „ być ſądzę zaſtrzeżenia, iżby nie iuż przez Iednego Prezyduiącego, iak w Opiſie pod „ Punktem teraz przeczytanym ieſt wyrażono, lecz przez wſzyſtkich każda Rezolucya „ podpiſaną była, y którąby Rezolucya, Ordynanſe, lub inne iakie rozrządzenie z Kom„ miſſyi Woyſkowey wychodzące, przez cały komplet lub *pluralitate* podpiſane niebyły, „ *nullitatis* bydź maią; y żadne Kommendy do ulegania y ſłuchania takowego rozrządze„ nia obowiązane niech nie będą.

JP. Stroynowſki Poſeł Wołyńſki odpowiedział, iż w trzecim Proiektu Artykule ten ieſt warunek.

Czytany był znowu pierwſzy Proiektu Artykuł z uczynionemi dopiero poprawami. JP. Suchodolſki Poſeł Smoleńſki czynił ieſzcze oſtrzeżenie do opiſu Alternaty y równości Narodów. A na ſłowa *z warunkiem Alternaty niżey opiſać ſię maiącey,* wraz z JP. Siellickim zatamował czytanie, dopominaiąc ſię warunku równości oſob. Na co JP. Moſzczeńſki Poſeł Poznańſki oświadczył: że ieżeli Prowincya Litt: ma troſkliwość o ſwoie prerogatywy y dla tego chce mieć ten warunek? *zgoda.* Jeżeli zaś nie przeſtaiąc na ogoſ-

nym Alternaty warunku,rozumie, iż przez warunek osob, będzie miała Prawo obowięzywać Nas do Alternaty w Osobach? *nie ma zgody.* D. 11. Listopada.

Zapytał się JP. Marszałek Seymowy. ,, Nad czym się teraz zastana- ,, wia Proiekt, y iaka iest wola Kolegow ? JP. Lasocki Poseł Sochaczewski wniosł, aby stosownie do woli J. K. Mci zatrudniono się ułożeniem Proiektu Za oświadczeniem JP. Marszałka Seymowego, zaczęte Proiektu czytanie, JJPP. Suchodolski Smoleński, y Siellicki Połocki Posłowie przerwali, przy dodaniu Alternaty co do mieysca y Osob obstaiąc. JP. Stroynowski Poseł Wołyński o przeczytanie całego Artykułu, gdy się zaś kto nie będzie zgadzał; o przystąpienie *ad Turnum* upraszał.

Zaczęte zatym czytanie, znowu przez tychże, dla pomienioney przyczyny zatamowane zostało. Przeczytał potym JP. Sekretarz z dodatkiem warunku Alternaty mieysca y Osob, lecz na ten Posłowie Prowincyi Koronnych nie pozwolili, a JP. Hulewicz radził dodać *przy Alternacie Seymow.*

Na zapytanie JP. Marszałka Seymo: oświadczyli Posłowie Litewscy, że dodatku JP. Wołyńskiego, a Koronni, że ich warunku, nie przyimuią.

JP. Łoś Woiewoda Pomorski, załatwiaiąc kwestyą o Alternatę, proponował, aby w trzecim dwuleciu przez połowę Korona z Litwą miała Kommissarzów swoich.

Zabrał Głos JP. Walewski Wwda Sieradzki, w którym wyraził, że Kwestya trudniąca tak długo, y czas truiąca, sama przez się rozwiązać się może: ,, Prowincya Lit: chce warunku Alternaty co do mieysca y Osob, warunek ,, ten, gdy się niżey ma opisać; Prawem teraz stać się nie może, nie rozumiem ,, przeto, ażeby Prowincye Koronne miały przyczynę temu się sprzeciwiać, ,, gdy w dalszym czasie umawiać się o to pora będzie, a zatym ieźli iedno- ,, myślność nie nastąpi, o przystąpienie *ad Turnum* upraszam.

Na co niektórzy Posłowie Litt: oświadczyli. że ta materya iść *ad Turnum* nie może; a JP. Mosczeński Poseł Poznań: przełożył, że takowy warunek dodany teraz bydź niepowinien, lecz w mieyscu swoim wnoszony bydź ma.

Xiąże Marszałek Konf: Litt: w zabranym głosie wyraził: że każdego tu urzęduiącego iest obowiązkiem dwa łączyć przymioty, gorliwości y powolności, tłumaczył daley powody oppozycyi Prowincyi Litt: wnosił nakoniec, gdy nie zaydzie iednomyślność, aby przyiść do rezolwowania tey kwestyi, czy ma bydź warunek Alternaty co do mieysca y Osob, lub też oddzielna Kommissya.

Jmć Pan Łubieński Poseł Sieradzki oświadczył: Iż po Unii iednym ciałem są te dwa Narody; Iż Prowincye Koronne nie dały nigdy Litewskiey przyczyny do Nieufności. A gdy też Prowincye Koronne we dwoch częściach podeymuią składkę Podatków, żądał, aby alternata Osob, iako obrażliwa, y Prowincye Koronne krzywdząca, nie była żądana.

Przymówił się Xiąże Jabłonowski Poseł Wołyński przekładaiąc: Że w toczącey się kwestyi, naywiększa powolność zachowana bydź powinna,

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey rzekł: ,, Naysmutnieyszym ,, byłoby losem dla Prowincyi Litewskiey, gdyby ią o niedowiarstwo posą-

D. 11. Listopada. „ dzano; Zupełne w Prowincyach Koronnych pokłada zaufanie, y w tym „ przekonaniu chce mieć większe pole do usługi Publiczney, na którą sie-„ bie ofiaruie, wolno iest to przyiąć, lub odrzucić, resztę oddaię Prześwie-„ tnym Stanom do decyzyi: „

Zapytał się Jmć Pan Marszałek Seymowy, czy na to ostrzeżenie mieysca y Osób zachodzi zgoda? Tey gdy nie było, a wielu o *Turnum* prosilo, oświadczył: iż zna bydź powinnością swoią, na żądanie iednego uformować *ad Turnum* Propozycyą. Ale tym mógłby się sprzeciwić drugim, utrzymuiącym, że Prerogatywy Prowincyi Lit: *pluralitate Votorum* decydowane bydź nie mogą. Gdyby zaś koniecznie miano przyiść *ad Turnum*, ten, ile w tak znacznie przedłużoney Sessyi mogłby uszkodzić nieoszacowanemu J. K. Mci zdrowiu, o odstąpienie zatym żądanego teraz *Turnum* upraszał.

Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie rzekł:

„ Gdy byłem przed kilku godzinami proszony Głosami dystyngwowanych Sena-„ torow, Ministrow y Posłow o wynalezienie sposobu, ktòryby ten tak długo toczący „ się spor ułatwił; mówiłem, iż ten będzie naydogodnieyszy, gdy JJ. PP. Marszałkowie „ Konfederacyi wraz z Ministerium y Deputowanemi do Konstytucyi zniosłszy się, u-„ łożą Proiekt w tak ważney okoliczności, która Nas teraz zatrudnia; dałem potym „ czas kilko godzinny w tey nadziei, ażaliż iednomyślnością dzisiay ieszcze nie ułatwi „ się ta materya, lecz gdy widzę, iż się spory coraz bardziey zaymuią, rozumiem: iż „ pierwsze moie zdanie będzie zbawienne. Z tego więc powodu, solwuię Sessyą na iu-„ tro na godzinę Dziewiątą z rana.

SESSYA XVII.

DNIA 12. LISTOPADA.

JP. Marszałek Seymowy zagaił w tych wyrazach:

„ Bieg rzeczy choć do zamiaru swego dopada, miewa czasem zastanowienia; ie-„ dnak nie odwraca zapędów do ich uskutecznienia.

„ Zeglarz, gdy przeciwnych dosiąga wiatrow, nie rzuca wiosła, lecz wytrzymuiąc „ ie, zaostrza swą chęć do dalszego płynienia. Dzień wczorayszy, lubo w pięciogo-„ dzinnym Sessyi strawieniu, nie przyniosł Oyczyznie korzyści prac naszych, iednak nie „ uskramia w nas chęci do wysługi. Staiemy z równą Ducha gorliwością; pragniemy „ wywięzywać się obowiązkom przyiętym na się, abyśmy sobie samym nie wyrzucali, „ żeśmy nie dopełnili to, co miłość swey Oyczyzny nakazuie.

„ Naywyższa Opatrzność, niech nam udziela Ducha iedności, a za dosiągnieniem „ Iego naytrudnieysze zawały, staną nam się łatwemi; maiąc ieszcze mądrego Króla, a „ Polaka na Tronie, znaiącego kierowanie obrotow Kraiowych, które zwracać potra-„ fia do pomyślnego ich zakończenia. W tym przekonaniu przystępuię do Proiektu „ Kommissyi Woyskowey, z poprawami przez JPana Wołyńskiego, z tych, gdy niektóre

byly

„ były przeczytane, a inne ieszcze nie dosięgnęły ich ogłoszenia, Jmć Pan Sekretarz D. 12. Listopada.
„ dla ożywienia nam pamięci, cały Proiekt z poprawami przeczyta.

Po przeczytaniu tego Proiektu, Jmć Pan Zeliński Kasztelan Biecki w zabranym głosie, mówiąc o zaiętey w Izbie zdań różności, wyraził: Iż nie Mocarstwo na Mocarstwo, ale Naród na Narod, Prowincya na Prowincyą powstaie; że trudno było poiąć, gdy wnoszono, aby Departament Woyskowy od Rady Nieustaiącey był oddzielny: trudniey zaś poiąć, iak Prowincya Lit: szukać może w Prawodawstwie wydziału, będąc częścią iednego Królestwa Polskiego. Przywodząc Opis Unii za Władysława Jagiełły y potwierdzenia oney Statutem Alexandra, Zygmunta Augusta Królów Polskich; Rowność Prowincyi Lit: z Prowincyami Koronn: dowodził z równych Praw, Przywileiów, Klęsk, a nawet ostatniey rozbioru Kraiów. Wymiar trzeciey części tak w Dykasteryach, iako też w podatkowaniu, raczey ze względu na rozległość Prowincyi, niżeli z Prawa, wypadaiącym bydź uznawał: Zalecaiąc zachowanie tego wymiaru, oraz zaiętey nieufności umorżenie, zdanie swoie oświadczył, iż w toczącey się materyi, gdyby iednomyślności nie było, zaprzeczony od Prowincyi Lit: *Turnus* bydź nie może.

Jmć Pan Marszałek Seymowy „ Już na dniu wczorayszym był czyta-
„ ny Proiekt, który dla rożniących się zdań, gdy był przerwany, dopraszam
„ się o cierpliwość Prześ: Stanów w wysłuchaniu onegoż. Ze zaś iest mi
„ oddany y drugi Proiekt zaspokaiaiący troskliwość Prześ: Prowincyi Lite:
„ zaczym Jmć Pan Sekretarz obydwa przeczyta. „

Nastąpiło czytanie pierwszego Artykułu Proiektu o Kommissyi Woyskowey z poprawami, toż drugiego Proiektu o alternacie.

Wniosł potym Jmć Pan Krasnodębski, aby Hetmani nie po trzy, ale po sześć wciąż miesięcy w Kommissyi Woyskowey z Kolei prezydowali.

Jmć Pan Brzostowski Poseł Trocki mówił w tych wyrazach:

„ Zdziwić się trzeba, co iest, co dwoch Braci tak dawno, tak ściśle y wiecznie
„ spoionych z sobą, porożnić mogło. Otóż to tak Szlachetne umysły wspolnie bydź
„ sobie zdatne gdy troskliwie biegną, zawsze iakieś trudności po drodze, dla których
„ albo się poznić muszą; albo na resztę twardsze iakieś znaydą zapory, które łamać trze-
„ ba, aby się nie wstrzymać. Jakie złe było tak mocne; tak dowcipne, ażeby nowey y
„ lichey ruszyło sprężyny, dla zastanowienia drugiey y powszechney.

„ Ale to tu narzekania na stronę, tu więcey rozpatrzyć się należy. Bracia żyć
„ pospołu wiecznie przeznaczeni, iakie do powołania takiego prawidła mieli, iakich w
„ tym samym pilnuią przedsięwzięciu. Jeżeli lichy przypadek obłąkał od nich, do nich-
„ że się wrócić obydwom trzeba. Dwa bitne Narody, równe w swoim oddziale y Męz-
„ twem y Powagą, y obszernością swoią,. Pierwey o moc y przewagę walczące z
„ sobą. Gdy te turnieie Sąsiedzkie, związkiem nayślodszym zakończone były, wszy-
„ stko, co pierwiey sobie niebespiecznym miały, na wspolnych całość granic; wszystko
„ co naymilszym y zdatnym, umysły y serca, wzaiem poświęciły sobie. Na takim Oł-
„ tarzu złożona iedność, że nieodrodne od cnót y przymiotów dawnych znayduie po-
„ tomki, wieczną bydź musi.

D. 12. Listopada.

" Xięstwo Litewskie zna się Prowincyą trzecią, kiedy cała z niego y wszystkich " części swoich Rzplta złożona; iest uważana zewnątrz, czyli raczey ogulnie. Ale tu " idzie o Prerogatywę Narodu, rzecz iest między niemi dwoma, y wtenczas Xięstwo " Litewskie, całemu Polskiemu równe Kraiowi. Postaci tey dowód iawny Ministerium " y wszystkie Urzędy, szczegulnie y w liczbie y powadze y wszystkich Przywileiach " równe.

" Jak wiele ieden drugiemu zdatnym bydź może, miarkować to, iest krzywdą " wspólną y pracą próżną. Bo za czasów czynnych żaden się nie ostał, y gromić y " cierpieć za siebie gotowy. Tak też to Bracia iednym wiedzeni duchem, nie dzielni " niczym iak do strzeżenia, każden iest z nich wszystkiego Panem. Jak między so- " bą, powolność wspolną duszą, ofiara szczęściem zdaiąc się, w tym słodkim sporze o " lepszą czułość, nowym ią co raz dowodem unieśmiertelnić pragną.

" Xięstwo Litewskie, ieźli mi wolno, co myślę, mówić, z tey strony wygrało. " Y zdziwione dzisiay, że części nawet odstąpiwszy swoich, y tak się mnieyszàc, iuż " teraz od Polski swoim powiększoney darem, za mnieysze iest uważane. Spodziewać " się koniecznie mamy, że przezacni Koledzy nie iednym zaszczytni przymiotem, nie " iednego też słuchać będą. A iezli gorliwość powinnością, zda się bez sprawiedliwo- " ści y ta nawet piękna własność naganie podlega.

" Już teraz ufności dowód przytoczyć wolno mnie będzie, kiedy Xięstwo Lite- " wskie tylko o powagę pilne swoią, bez miary większą w Obradach przeciw sobie widzi " liczbę. —Wszakże nic przemocą dziać się nie mogło, y nie zaraz też ten większo- " ści zdań pogrom, którego nam się lękać dzisiay każą, owszem pod iego urosł " oczyma. Tak to na resztę przez doświadczoną cierpliwość, czyli raczey przychyl- " ność, co raz nam więcey ginęło. Już z owey pewney połowy, trzecią część posia- " damy teraz. Już na resztę y tego wątpliwi, własności koniecznie nasze tylko; nic u " nas bez ostrożności mamy.

" Nasz Xiążę Litewski zawsze się Stolicy Koronney pilnuiąc, pod okiem Słońca " wszystko się sporzy. Większe na koło iego dostatki, większym są na podatki zrzo- " dłem. Z mnieyszego, wyciągać rzecz równą, iestże to słuszność?

" A że to iest prawdą niezbitą, tey przyiemności kosztem naywiększym, zyskać " gotowi iesteśmy.

" Y tyle innych zysków, co same Przeświętne Prowincye Koronne, czuć y po- " winny y czuią.

" Przyznać więc trzeba, że zna Litwin, co czynił dotąd, z serca to czynił, takie " chcąc widzieć. Też same posiada dzisiay, y dziś też nic nie żałuie, swoiey Pola- " ka, siebie iego własności Panem rozumieiąc.

" Chciał dowieść, że wie, co się mu należy, że pierwsza ofiara nie wymusza dru- " giey. Ze ieśli szczupłość czasu przez iakąkolwiek mitręgę dobru powszechnemu " stratę niesie. Litwin y w tym przypadku własney nieprzyiaźny stronie. Kończy na " radości, że zyskał w zamiarze swoim. Ze Polak y dzisiay uyrzy się kochanym od " niego.

"Tak więc gdy wzięta Litwa trzecią iest teraz częścią, iaki się iey wymiar należy, D. 12. Listopada.
" o taki prosi. Prosząc zarazem o względną w okolicznościach wszystkich sprawiedli-
" wość, a raczey ma Prawo chcieć podobney skłonności, iaką wyznaie sama. Prosi o
" zwrocenie własnych Magistratur. Y daley na swoim mieyscu do tego celu właściwe
" opowie żądania.

" A niczym od współ Narodu nie zrażona nigdy, równie zawsze czuyna o całość.
" o los wszystkich członków iego. Po ułatwioney tey materyi, to iest pierwszego
" punktu.

" Poseł Woiewództwa Trockiego, zmartwieniem J. WW. Kollegów z Podolskie-
" go. Wołyńskiego Woiewództw dzieląc się, do Laski Seymowey o Notę do J. W. Po-
" sła Rossyiskiego o Woysk tegoż Kraiu Ewakuacyą prozby zasyłam moie.

Zabrał głos Jmć Pan Zieliński Poseł Płocki.

" Znaiąc iak drogi iest czas potrzebom Oyczyzny poświęcony, niechciałem go
" niepotrzebnie trwonić, y dla tego do tychczas milczałem. Lecz na dniu wczorayszym
" cała Sessya z Szkodą publiczną na niczym zeszła, a na tey władza Prawodawcza
" zmnieyszona, otwiera usta moie częściey milczyć, iak mówić przywykłe.

" Nikt nademnie więcey nie ma szacunku dla Prześwietney Prowincyi W. Xię-
" stwa Lit:, y nikt lepiey nie potrafi cenić Prerogatyw tego zacnego Narodu, Swiętym
" Prawem Unii z Koroną związanego, a dla którego ia w krwi moiey szczegulnieysze
" mam obowiązki; a tak oddaiąc sprawiedliwość wnioskom zacnych Posłów teyże
" Prowincyi, nie mogę znieść żadnego ubliżenia Prawom y Prerogatywom Prowincyi
" Koronnych, ktorych iestem Obywatelem.

Widziałem na dniu wczorayszym całą-Sessyiną sprzeczkę na tym, iż zasłaniaiąc
" się Prawem Unii niechciano mieć czytanego Proiektu o Władzy Kommissyi Woysko-
" wey, żądano, aby w teyże Kommissyi połowa Osób z Prowincyi Litewskiey, a dru-
" ga z Prowincyi obydwoch Koronnych zasiadała, nakoniec pod tymże hasłem Unii prze-
" czono Stanom Skonfederowanym przystąpienia w tey materyi *ad Turnum*.

" Te wszystkie zamiary zdaią się sprzeciwiać sposobowi Seymowania dzisieysze-
" go, a więcey powiem, Prawu y sprawiedliwości: gdyż przeczyć czytania Proiektu,
" iest to niechcieć ustanowienia Prawa, które bez czytania Proiektów utworzone bydź
" nie może; żądać, aby Prowincya W. Xiestwa Lit: tyle miała Kommissarzy, ile dwie
" Prowincye Koronne, iest to szukaiąc dla siebie równości, zrobić się przeważną, czyli
" panuiącą nad dwiema Prowincyami Koronnemi. Sprawiedliwość Prawem y zwycza-
" iem stwierdzona mieć chce, aby gdy Prowincya W. X. Lit: względem dwoch Pro-
" wincyi Koronnych trzecią część tylko utwarza Woyska, y w teyże proporcyi po-
" datki na nie składa, do trzeciey części władzy nad Woyskiem należyć powinna.

" Co się zaś tycze zaprzeczonego kreskowania się w materyi, w którey ie-
" dnomyślność nastąpić nie mogła, Któż z Nayiaśnieyszych Skonfederowanych
" Stanów nie przyzna? iż w tym przypadku władza naywyższa Stanów Skon-
" federowanych, władza Prawodawcza ubliżenie swoie znalazła. Wszak natura
" Seymów pod Konfederacyą mieć chce, iż tam, gdzie iednomyślność bydź nie

D. 12. Listopada.

" może, większością głosów materye decydowane bydź powinny; a przecież tey pra" wności zabroniono na dniu wczorayszym Stanom Skonfederowanym. Mówi za mną " w teyże okazyi Akt Konfederacyi, którym na tym Seymie związaliśmy się, a który " mieć chce, iżby wszystkie materye na tym Seymie większością głosów urządzane by" ły. Przy tym związku należało Prześwietney Prowincyi W. Xięstwa Litewskiego z " całey ogolności szczegulne wyiąć Unii Prawa.

" Nayiaśnieysze Skonfederowane Stany, duże na umyśle moim uczynił wrażenie " przypadek zaprzeczenia decyzyi większogłośney y przykrą bardzo wystawił kon" sekwencyą: bo ieżeli ieden, czy kilka Seymuiących Osób będą mocni pod zasło" ną Unii nie dozwalać większości głosów w materyach, iakie nam do urządzenia przy" chodzą, zamieni się Seym dzisieyszy w Seym wolny, a zamiast pożytecznym, stanie " się Anarchicznym, a co naywiększa dla ratunku Rzeczypospolitey bezskutecznym.

" Królu Nayiaśnieyszy, Panie Mój Miłościwy! żądała na dniu wczorayszym Pro" wincya W. Xięstwa Lit:. wsparcia Waszey Królewskiey Mości dla swoich Praw y " Prerogatyw, iako Xcia Lit: Ja iak Obywatel Prowincyi Koronnych upraszam W. Kró" lewskiey Mości, iako Króla Polskiego, iżbyś nie pozwolił na żadne ubliżenie Zwierz" chney władzy Stanów Seymuiących, w których maią swoie uczestnictwo Prowincye " Koronne. Jest oraz moim żądaniem do Prześwietney Prowincyi W. Xięstwa Litew: " aby będąc troskliwą o swoie Prawa y Przywileie, naszych umnieyszenia nie szukała. " Na alternatę zaś dla Xięstwa Lit: iako sądzę bydź z Prawem y sprawiedliwością zgo" dną, z mieysca mego pozwalam.

Jmć Pan Marszałek Seymowy. ", Przeczytane dwa Proiekta lubo do " iednego zmierzaią, zawieraią iednak w sobie osobne okoliczności. Za" pytuię się więc, czy iest zgoda na czytanie pierwszego Artykułu Proie" ktu z poprawami?

Zaczęte za powszechnym zezwoleniem pomienionego Artykułu czytanie, Jmć Pan Mikorski Poseł Poznański przerywaiąc, ostrzegł: Iż gdy Prowincyi Litewskiey ma służyć Prawo, aby w własney sprawie w Kommissyi Woyskowey sama sądziła, więc podobneż dla Prowincyi Koronnych ostrzeżenie bydź powinno.

JX. Kossakowski Biskup Inflantski miał mowę następuiącą:

" Prawda y Prawo, nie potrzebuią ustronnego od rzeczy wsparcia, gdyż silne są " same z siebie przekonać umysły y sprostować opinią. Obstawanie Jmci Pana Smoleń" skiego na dniu wczorayszym przy prerogatywie Narodu Litewskiego, było tey dzielno" ści, że Waszą Królewską Mość y Prześwietne Stany słusznie zastanowiło, y skłoniło " ku przezornym względom y załatwieniu samey materyi.

" Nie napisano wprawdzie wyraźnie w Unii Xięstwa Litewskiego z Koroną o " Woysku y Rządzie iego, lecz naywarowniey zastrzeżono wszelkie Sądy, Wysady, " Przywileie y Prawa Narodu Litewskiego, których ciągłe używanie równie rzecz stano" wi, iak sam wyraz Prawa, że Xięstwo Litewskie zawsze oddzielny maiąc swóy Skarb " y Woysko, oddzielnych też mieć powinno Urzędnikow do Sądu y Wysad, czyli " Kommissyi, *Coæquatio Jurium* Xięstwa Litewskiego z Koroną na Seymie *Electionis* " Augusta II. 1696. postanowiona, a na Seymie *Coronationis* 1697. approbowana, iasniey, " wyraźniey y dokładney ten dowod wspiera.

" Nie

„ Nieczytam w Traktacie Unii, co pozostaie Narodowi Litewskiemu czynić, gdy- D. 12.
„ by mu spolny Narod nie chciał dotrzymywać wiary y umów, bo o tym zdarzeniu star- Listo-
„ gania świętych węzłow nie myślano, ani w tym czasie ktożkolwiek słuszney boia- pada.
„ źni mieć może przyczynę; uczy nas bowiem ciągłe używanie, że Narod Litewski
„ zawsze oddzielne pisał dla siebie Konstytucye w stosowaniu do swoich Praw y prero-
„ gatyw, y nigdy mu tego niewzbraniano, a gdy raz uczuł przewagę Współ-Braci swo-
„ ich, odłączył się cały w swoich Senatorach, Ministrach y Posłach od wspolnych Obrad,
„ zatrzymał ie, y nakoniec zniszczył, iako nie w pełności Stanow odbyte, lecz węzła ie-
„ dności ani myślał, ani mógł zrywać.

„ Nayiaśnieyszy Panie, Prześwietne Stany, nie spodziewamy się y w tym czasie,
„ żeby Narodowi Litewskiemu wzbronione być mogły ostrzeżenia, warunki y przypiski
„ do spolney Konstytucyi maiącey się rozciągać na oba Narody, które bynaymniey nie
„ są przeciwne Współ Braci, a Narodowi Litewskiemu y dogodne y konieczne.

„ Gdy się skłania do tego, że przez uwagę polityczną y oraz ekonomiczną rząd
„ nad Woyskiem oba Narody chcą mieć iednostayny y wspolny, przez połączenie się
„ Hetmanow y Kommissarzy Woyskowych, izaliż nie ma być pozwolonym Narodowi
„ Litewskiemu ostrzeżenie Sądu, z osób Prawa oddzielnego znaiomych, Kommendy
„ nad woyskiem swoim przez własnych Hetmanow, obozowania y lokacye w wła-
„ snym Kraiu, dodania więcey Officyalistów, y samych Kommissarzy ze Skarbu swoie-
„ go płatnych; te y tym podobne warunki umieiętney znaiomi służby y Praw Narodu
„ swoiego, umieścić nie omieszkaią, gdy ogólne nastąpi zastrzeżenie w samym wstępie
„ Proiektu dla Narodu Litewskiego.

„ Sama zaś czułość o Alternatę, w moim przekonaniu nie czyni ważnego dla Na-
„ rodu obiektu, ani może bydź wymaganą od Współ-Braci z ich utrudzeniem przy
„ Prawie, lecz chyba z ich dobrowolności; mówię przy Prawie, gdyż lubo miał Narod
„ Litewski w Przywileiu Władysława zastrzeżone sobie składanie Seymów w Litwie,
„ przecież przy dokończeniu Unii tego Przywileiu zupełnie odstąpił, iako to *Volumi:*
„ *2do* na karcie 773. y 777. nie z Prawa więc Unii, ale daleko poznieyszego, bo w Ro-
„ ku 1699 y 1703. za Augusta II, zabespieczył Narod Litewski na podbrzeżu swoiey
„ Prowincyi Alternatę Seymow, tradycya y wiadomość daią nam poznawać tego Pra-
„ wa y Autora y pobudki, równie iak ie znamy, co do teraźnieyszey zmiany Kadencyi
„ naszych Trybunałow. Przeto iak Prowincye Koronne, nie mogą, iż tak rzekę, bro-
„ nić Narodowi Litewskiemu warunkow y ostrzeżenia stosownych do Praw Kardynal-
„ nych, tak od dobrowolności zależy pozwolić na Alternatę Kadencyi, lecz nie od
„ Prawa Unii.

„ Nayiaśnieyszy Panie, Prześwietne Stany, zbliżamy się do opisow rządu woy-
„ ska; wstrzymuie nas podobno y nad pierwszym punktem y wstrzymywać daley nie-
„ równie więcey będzie rozwiązanie istotney kwestyi, czyli rząd Woyska ma pozostać
„ zupełnie samowładny y w żadnym przypadku nieinaczey iako sam od siebie depen-
„ duiący, do poki Stany Rzeczypospolitey nie będą zgromadzone; czyli też między
„ czasem ich się zebrania, ma być w Narodzie, y iaka zwierzchność, ktoraby dozor
„ y starszeństwo, dla większego bespieczeństwa Kraiu y mieszkańcow utrzymywała?

D. 12. Listopada.

„ Strzeżemy się wspominać Imienia Rady, mówiemy o Seymach raz do zwołania go„ towych; drugi raz ustawicznych. Imie pierwsze nie iest popularne. Imie drugie „ ieszcze nam nie iest ani doświadczone, ani znaiome. Przed czasem ani iednego „ chcę być obrońcą, ani drugiego gorliwym promotorem; to tylko uważam, iż usuwa„ iąc wszelkiemi sposobami wspomnienie dozoru zwierzchniego W. K. Mci y Rady le„ go nad Woyskiem, a nie będąc pewni, czyli się zgodziemy wszyscy na inną zwierz„ chność, zostawować zdaiemy się władzę Woyskową zupełnie samowładną y od„ dzielną y część nayznakomitszą Rzeczypospolitey samey sobie.

„ Gdy daley postąpię, w samey Unii Xięstwa Litewskiego z Koroną znayduię „ ten wyraz arcy-iasny, że tak Narod Litewski, iako y Koronny postanowili wzaiemnie „ mieć z Panow złożoną Radę przy Boku Krolow; w Artykule 6tym Konfirmacyi Króla „ Stefana, powinności iey są opisane; w Artykułach Koronacyi Króla Henryka obszerniey „ rozciągnione; a w następnych Konstytucyach 1596. 1590. 1607. 1641. 1669. 1677. y „ 1678. szczegulnieysze przepisano na nią ustawy. Rada więc przy Krolach była za„ wsze znana Narodowi, była nakoniec w dniach życia naszego pod imieniem Senatus „ Konsyliow nam samym wiadoma. Imie więc iey nie powinno być Polakowi ani no„ we, ani odrażaiące, chyba sam skład y opisy. Sławny ow z gorliwości Obywatel y „ wysokiego światła Jan Zamoyski, iako Kanclerz, y potym, iako razem Kanclerz y „ Hetman, w wieku ieszcze swoim życzył Narodowi, aby do Rady Królow z Senatu „ złożoney dopuścić Stan Rycerski, opisać ią Prawem, y uczynić silną do exekucyi te„ goż Prawa, przez którąby Kapłan, Zołnierz, Sędzia y każdy sprawuiący posługę Kra„ iową bywał do powinności stanu y urzędu przynaglany, a Prawo miało swoie po„ ważenie y exekucyą pod naywyższą władzą Stanów. Już y na ów czas przewaga „ Urzędnikow niechcących znosić zwierzchniey nad sobą straży nie dopuściła skutku „ tak zgodnych z duchem Konstytucyi wolney zamiarów. Dwa wieki upłyneły, iako „ nie znał Narod inney w Kraiu władzy, nad Prawodawstwo y Sądownictwo. Pier„ wsze bezsilne, drugie straszne, Konstytucya nie była zdolna zasłonić własności Oby„ watela przed Dekretem uzbroioną ręką do skutku przywodzonym, a nawet przez „ ostatnie Panowania, Prawodawstwo zaczeło się uważać, iak mniey potrzebne, gdy Są„ downictwo zaięło wszystko, a Dekret stał się poważnieyszym nad Konstytucyą, Urzę„ dnik silnieyszy nad Prawo; wzrastała przemoc Urzędowa a niszczał charakter narodo„ wy wolney independencyi, uważaiąc tyle samo-władcow, ile Magistratur w Kraiu, „ Intrygi, partye y pienie, wytrącały z rąk y umysłu szable, miłość Kraiu; y poznanie „ istotnych swobod. Tak iest Nayiaśnieyszy Królu, Prześwietne Stany, mówię z wła„ snego przekonania, y mówię przed Narodem znaiącym dobrze siebie samego, do„ póki uważane były Magistratury Kraiowe nieiako do posługi Kraiu użyte, lecz do „ powagi, do póki nie myślał Narod o pożytkach y potrzebie Urzędnikow, ale o powię„ kszeniu ich siły, doświadczał, co go cięży, a nie wiedział co go czeka, do póty wzdry„ gał się udzielić części maiątku swoiego na podatki publiczne, lękał się przemocy woy„ ska, iak się skarży ieszcze na Prawnictwo część znaczną każdego własności pożera„ iące. Zkądże czuiemy w sobie ożywione naddziadów naszych poruszenia? co nas „ pobudza do powiększenia sił narodowych z uronieniem własnych dochodów? co

„ nas oświeca do zawarowania siebie od wszelkiey przemocy? ieżeli nie Konstytucya D. 12. Listopada.
„ Kraiowa, ktòra daie nam poznawać użytek lepszy skarbu y potrzebę bez boiaźni woy-
„ ska, przy straży iakieykolwiek exekucyi Prawa; niech kto składa na pomyślne okoli-
„ czności, ia nie znam ich, y żaden Polak znać nie powinien innych. iak w piersiach
„ swoich, cnocie y iedności; tak się wnoszą od fundamentu gmachy, tak się zamienia
„ sposob myślenia y charakter Narodowy, tak wzrost biorą w nas samych przez duch
„ Prawa Obywatelskie uczucia. Wiekopomney chwale W. K. Mci zostanie przyznane
„ położenie pierwszego kamienia tym ustawom do okazalszey w czasie y dzisieyszych
„ Obradach budowy. W tym rzędzie Ustaw iest wyznaczona do exekucyi Prawa Rada
„ Nieustaiąca; wyznać śmiało mogę, iako zasiadaiący w niey przez lat kilka, y w tym
„ czasie explikacyą z czynności odbieraiący, iż nie skład osob, ale same Prawo czynić
„ może tę Magistraturę mniey przyiemną, Zleca bowiem iey Prawo exekucyą swoią,
„ nadaie nowe zkierowania zboczeń w Magistraturach, nakazuie posłuszeństwo, ale tąż
„ samą ręką zabrania wdawać się w Sądownictwo y Prawodawstwo. A te gdy cały
„ Rząd Kraiowy przez dwa wieki składały y wszystko zaymowały, nic nie masz coby
„ przez bliski związek nie mogły być rozumianym należeć albo do Sądu, albo do le-
„ gislacyi, przeto nic nie zostaie, czegoby troskliwy o swoie Prerogatywys Urzędnik y
„ słusznie czuły Prawodawca nie nazwał swoim, y nie obwinił przeyścia granicy prze-
„ znaczoney Radzie Nieustaiącey, lękaiąc się boiaźliwie przeistoczenia się iey w Seymy
„ y Trybunały. Nie tak rozsądny Pan poczyna z sługą, zlecaiąc mu rozkazy, aby dla
„ ich niewyrozumiałości przestawał na tym, że go łaie y łaiać będzie, nigdy nie wy-
„ tłumacząc się czego chce. Dopokąd Rzeczpospolita Praw swoich od ciemnoty, za-
„ wiłości y sprzeciwieństwa samym sobie nie oczyści, dopokąd władzy y szali Urzędni-
„ kow Kraiowych y wszystkich Magistratur nie okryśli; dopokąd wyraźnie y iasno nie
„ wyrzeknie, co przy swoiey naywyższey chce mieć zostawiono władzy, co powierza
„ Urzędnikom, y czego chce po Magistraturze między Seymem a Seymem; dopoty
„ nie ustanie wzaiemna nieufność, y lękliwy, chociażby naycnotliwszy Obywatel, będzie
„ się wahał między cieniem chwały na opinii zasadzoney, a prawdziwą cnotą; będzie-
„ my schodzących z urzędowania obwiniali, gotuiąc podobne pociski na tych, ktòrych
„ z ufnością wybieramy; lękać się słusznie Prześwietne Stany należy, aby przywykłość
„ do podobnych sporow nie wytępiła w Narodzie całym delikatności, czucia, y pra-
„ gnienia chwały rzeczywistey. Znam ia; iż poruczenie Radzie tłumaczenia Praw,
„ ściągaiącego ohydę na same nasze Prawa y na piszących, iest y być może naysilniey-
„ szym argumentem powstawania na Radę, ieżeli ią bierzemy w tey iedney części, y
„ Prawo zlecaiące Radzie tę nie miłą y nie użyteczną pracę, nazwiemy Radą samą, kiedy
„ zaś odłączemy Imie od znaczenia, y w czasie zastanowiemy się nad wyiaśnieniem y
„ usunieniem tey odrażaiącey nas samych o Radzie opinii, spodziewam się, iż każdy
„ z nas zostanie przekonanym, że przyzwoicìey iest nie na Imie rzucać pociski, ale
„ w Prawie prostować pomyłki. Nie przeszkodzi bynaymniey ustanowieniu inney ia-
„ kiey władzy zawarowanie, zabespieczenie, y opisanie aktualney, ażebyśmy, chcąc się
„ przyodziać w maiące się sporządzić kosztowne szaty, błahych iakie mamy pierwey

D. 12. Listopada.

„ w ogień nie ciſkali, zoſtawuiąc ſiebie zupełnie obnażonych. Z tych więc uwag „ ponowić mi przychodzi, iż w tym właśnie mieyſcu naycelnieyſza zachodzi uwaga „ przy ſtanowieniu Rządu Woyſkowego, ſtoſować go do Rządu Kraiowego, y do „ opiſow Rady. Na dniu wczorayſzym przy czytaniu pierwſzego punktu proiektu o „ Władzy Woyſka oſtrzegłem ſobie, y chciałem mieć dołożone dwie poprawy; pier„ wſza w wyznaczonych pięciu Oſobach Cywilno-Woyſkowych do Kommiſſyi, aże„ by równa liczba z Prowincyi Litewſkiey była zawarowaną; druga, ażeby Elekcya „ Kommiſſarzy Woyſkowych, bywała na Seymach po Elekcyi Kommiſſarzy Skarbo„ wych; za pierwſzym mówi-ſłuſzność, za drugim Prawo, upraſzam więc J. W. Jmci „ Pana Marſzałka o ten dodatek y poprawę Proiektu.

Dany Głos JP. Potockiemu Pośłowi Podlaſkiemu, który mowił w te ſłowa:

„ Przywiley wolności, tak właściwey, y razem tak trudney dla Człowieka, „ w tenczas rozumie ſię bydź w Granicach, kiedy Narod ieſt wolnym; a Obywatele „ podanemi, nie Ludzkiey wynioſłości, y zapędom, lecz woli y ſurowości Prawa; „ w ten czas ieſt beſpieczny, kiedy ſzanuie ſię Rząd, który wolność ſama położyła ſo„ bie za zaſadę, a doświadczenie y wieki poświęciły. Obſzernieyſze życzenia, ko„ iarzy nierząd, a ten wolność zamienia w uciążliwą.

„ Od pierwiaſtków Rzepltey układ Rządu Kraiowego w tym naywiękſzą miał wagę, „ że Władze Skarbowa, y Woyſkowa w ſobie określone, y między ſobą rozprzęgłe, o„ pierały ſię o naywyżſzą Władzę Rzepltey, a Rzeplta ſama była Prawodawczą.

„ Kto przebiega Uwagą nieuprzedzoną rozbior tego Rządu, pod którym Naród „ rozciągnął Granice y ſławę, przyznać muſi, że noſi Cechę przezorności Prawodawców. „ W tey uwadze Woyſko bez Skarbu, niebyło nigdy doſyć pochopne. Skarb bez Woy„ ſka doſyć możny, a obydwa bez powagi Rzepltey, ku ſzkodzie. y ubliżeniu Iey doſto„ ieńſtwa doſyć zaſadne.

„ Nieſtatek czyli ſzkodliwſzy obcego dokładu zamyſł, Rząd ten ſtarożytny przed„ ſięwziął odmienić, powoli tego dokazawſzy, że Woyſko, Skarb, y Prawo, naywyż„ ſze Rzeczypoſpolitey władze, poruczone zoſtały Radzie Nieuſtaiącey tak niebacznie, „ iż kto by Radą zawiadywać pokuſił ſię, znalazłby drogę otwartą, y krok tylko ieden „ do Iedynowładztwa. Bydź nadto oſtrożnym, albo chcieć bydź nadto wolnym, ieſt „ błąd zbytku; który nawet cnocie uwłacza: atoli pobłażać Zwierzchności, którą nie„ ſprężyny, ani moc Rządu, lecz cnota tylko Rządców powściąga od złego, ieſt zapo„ minać o ułomności ludzkiey; ieſt nie bydź doſyć oſtrożnym, niechcieć, albo niemódz „ bydź doſyć wolnym.

„ Naród znaiąc dobrze co ieſt ſzkodliwe ſwobodom Iego, y ſzczęściu, dalekim „ był od naymnieyſzych w Rządzie odmian: lecz to mówiąc, biorę za Naród iſtotę Iego, „ albowiem Obraz im więcey ma Farb obcych, tym więcey do Iſtoty ſwoiey niepodo„ bieńſtwa. Siła y hańba utworzeniem nowey Zwierzchności nadwątliły Rząd Rze„ czypoſpolitey, a gwałt na Seymie złożonym z Poſłow, którym nie obranie wolne, ani „ Rugi Prawem oſtrzeżone, ale przemoc kazała Naród wyobrażać, reſztę ſił tegoż Rzą-

„ du do-

D. 12. Listopada.

„ du dokonał. Możnaż troskliwemu o swobody y bespieczeństwo własne Narodowi, uy-
„ mować wagę mimo prawey woli Iego z ustaw Rządu Oyców wypartą, y nieczułość
„ naszą złorzeczeniu Wieków zostawić.

" Umiałeś Miłościwy Królu odstąpić Tronu swego Prerogatyw, których ofiara
" zadziwiła Naród, skłoń się W. K. Mość ku życzeniom Jego! Nie idzie tu o dostoień-
" stwo Maiestatu, bo Królowie nasi, a Poprzednicy W. K. Mości nie władali Woyskiem
" Rzeczypospolitey. Idzie o wagę Rządu y Swięte iego zawiasy, na których by zawie-
" szona wolność, mogła przedłużyć nasze szczęście y chwałę W. K. Mci, aż do iego
" popiołów, że Tron osiadłeś wolnych, y zostawiłeś wolnym.

" Już Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany wracaiąc rzeczy
" do pierwszych klubów, uchwaliły Kommissyą Woyskową, którey samo nawet imie,
" znaczące zlecenie, wykazuie władzę Woyska, zleconą od Rzpltey, a tym samym in-
" ney Zwierzchności niepodległą. Upraszam więc J. W. J. O. Marszałków Kon-
" federacyi oboyga Narodów, razem y Delegowanych do Konstytucyi, aby niepodle-
" głość teyże Kommissyi w pilney maiąc uwadze y pamięci, nie dozwalali w Proiekcie
" J. W. Jmci Pana Starodubowskiego, do opisania iey władzy przedsięwziętym, przy-
" puszczać poprawy, ani wyrazów, któreby tęż niepodległość ustanowioną, y powagą
„ Prawa wspartą, do Zwierzchności Rady Nieustaiącey kierować usiłowały. Ta bo-
„ wiem Rada, maiąc na czele Królów, niemoże przez żaden wzgląd, mieć rozsądnie po-
„ wierzoney sobie pośredniczey między Maiestatem a wolnością władzy.

„ Uchwała Statysięcy Woyska, y władzy nad nim oddzielney, iest nayzdolnieysza,
„ rozróżnić Seym teraznieyszy od Seymów, które koleynie poprawuiąc Rząd Kraiu, po-
„ kazały się na samo nieszczęście y zgubę iego iednomyślne. Ona iest zamiarem chlu-
„ by naszey; czyli ią bowiem przyczytamy okolicznościom czasu, czyli gorliwości o
„ całość Narodu y iego swobody, czyli głosowi powszechności, zawsze chwała y za-
„ szczyt, albo z rozsądku rzeczy, albo z obywatelstwa, albo na reszcie z połączenia
„ chęci, podzieli się między Naród, y między wyobrażaiących go Prawodawców. Lecz
„ chwile przeyść mogą, uchwała stać się płonną, ieżeli warunki, które iey skutek po-
„ przedzić muszą, będą co raz nowemi wstrzymywane przeszkodami.

„ Chwalebna iest czułość o Prerogatywy własne W. X. Litewskiego, któremu
„ Prowincye Koronne moim zdaniem, mieysca Alternaty w opisie władzy Woysko-
„ wey odmówić nie mogą. Rozumiem iednak, że w tym składzie rzeczy, części po-
„ winny szukać chwalebnieyszego blasku, nie w swoim podziele, lecz w swoiey całko-
„ witości, a tym samym po ułatwioney Alternacie, dążyć wspolnie do zamiaru y skutku,
„ który ma sławę ziednoczonego Narodu wskrzesić, y wspólne utwierdzić Przywileie.

Czytany był znowu z uczynionemi dopiero poprawami pierwszy Proiektu Artykuł.

Odezwał się JP. Suchodolski Poseł Chełmski; iż iako na dniu wczorayszym o Kontradykcyi w Proiekcie ostrzegał, tak Ią y dzisiay znayduie, gdy determinowany iest czas Elekcyi Kommissarzow Woyskowych, po Elekcyi Skarbowych, których Elekcya Rady Nieusta: poprzedza; a przeto dostrzega, że się w każdym punkcie o Kommissyi Woyskowey choć niewidocznie, to przynaymniey skrycie y pod różnemi pozorami chce wcisnąć ta Rada, którey

D. 12 Listopada. ſzkodliwości, niewiem czy ieſt Polak, coby nieupatrywał? Z tego powodu na wyznaczenie czaſu Elekcyi Kommiſſarzów Woyſkowych, po Skarbowych, niepozwala.

JP. Marſzałek Seymowy: ,; Prożbę nioſę do JW.JX. Biſkupa Inflant: na ,, którego żądanie ieſt umieſzczony w Proiekcie czas Elekcyi Kommiſſarzów ,, Woyſkowych, po Kommiſſarzach Skarbowych, aby raczył od niego odſtą- ,, pić; gdyż po większey części ſłyſzę, że żądaią, aby ten dodatek był z Pro- ,, iektu wymazany. Oczekuię w tym zezwolenia JW. Xiędza Biſkupa In- ,, flantſkiego, y mam honor zapytać ſię Go, czy wnioſku ſwego odſtępuie? Wielu także z Poſłow oto dopraſzałoſię.

Zaczym JX. Biſkup Inflantſki taką dał odpowiedz:

,, Uwagę, którą chciałem przydać, znałem bydź y do Proiektu y do Prawa ſtoſo- ,, wną. Do Prawa; żeby niemieſzać porządku Seymowania, które opiſało Elekcye Ma- ,, giſtratur. Do Proiektu; bo gdy w nim znayduię, iż Elekcya Kommiſſyi Woyſko- ,, wey ma bydź w ſpoſobie Kommiſſyi Skarbowey, gdyby przed Kommiſſyą Skarbo- ,, wą naznaczona była, wypadłaby kontradykcya. Niewiem któremu Polakowi nie- ,, wolno ieſt mówić, co myśli, y zdania ſwego otworzyć. Niewiem, któremu zPoſłow ,, wolno ieſt głoſu wolnego zabraniać. Otwieraiąc zdania Naſze, oświecamy ſię ,, wzaiemnie: ale to światło, nie ieſt tak mocne, aby ſię wſzyſtkim zdawało przekony- ,, waiącym. Otwieranie zdań w tym mieyſcu, według właſnego przeświadczenia, iak ,, ieſt Seymuiącym Oſobom wolne, tak żadney krytyce podpadać nie powinno. Nie- ,, mam nigdy uporu przy zdaniu moim, a przeto iakom wyrzekł, że na fundamencie ,, Prawa y dla uniknienia kontrakcyi, chciałem mieć uczyniony w Proiekcie dodatek ,, względem wyznaczenia czaſu do Elekcyi Kommiſſarzow Woyſkowych; tak ieżeli ,, nikt więcey nieznaydzie w tym kontradykcyi, ſam ieden nigdy przy wnioſku moim ,, opierać ſię niebędę.

JP. Ankwicz Kaſztelan Sandecki mówił w te ſłowa:

,, W dwoiakim przypadku zwykłem ſię domagać głoſu, albo kiedy ſłyſzę głos ,, wewnętrznego przekonania mego, albo kiedy poſtrzegam brak poięcia y poro- ,, zumienia ſię, o co chodzi. W pierwſzym przypadku czynię zadoſyć obowiązkowi, ,, w drugim zabeſpieczam ſumnienia mego ſpokoyność. Słyſzę niektórych JJ. PP. ,, Poſłow żądanie, aby Elekcya Kommiſſarzow Woyſkowych zaraz po Izb złączeniu ,, była, y nieganię tey oſtrożności. Słyſzę przeciwnie innych, wnioſek J. X. Biſkupa ,, Inflantſkiego popieraiących, aby pomieniona Elekcya po obraniu Kommiſſarzow ,, Skarbowych miała mieyſce. Gdy powyżſze Prawo nie ieſt znieſione, ſtanowić nowe, ,, z nim niezgodne byłaby Kontradykcya. Nie ieſtem Ia ani obrońcą, ani oſkarżycie- ,, lem Rady Nieuſtaiącey ale radziłbym, aby mieyſce y czas Elekcyi Kommiſſarzow ,, Woyſkowych był naznaczony, w ſzoſtym tygodniu Seymowania po złączeniu Izb; ,, gdzie lepſze Oſób, wybrać ſię maiących, poznanie ugruntowało by ufność powierze- ,, nia Im tey władzy.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey: D. 12. Listopada.

„ Od początku panowania W. K. Mci pierwszy raz podobno Prowincya W. X. L. staiąc przy prerogatywach swoich, iednę tylko Seffyą zabrała; przeciwnie zaś, tylu na próżno strawionych była świadkiem. Mówiący od Woiewództwa mego iako Poseł, a iako Marszałek od Prowincyi Litt: nie przy czczych stawałem tu prerogatywach. Stawam y dziś nie duchem uporu, ale wytłomaczenia się.

W tym mieyscu na przywiedzione od JP. Kasztelana Bieckiego słowa Prawa o Prerogatywach Prowincyi Lit: odpowiedaiąc, czytał wyrazy z Statutu Alexandra. Z tych dowodził, iż Prowincya Litt: miała Prawo domawiać się o oddzielność Kommissyi, ale niemiała myśli zakładać tamę Obradom dla własnych korzyści.

" Ażeby czuli Obywatele Kor: uznali, co dla nich czyniemy, zwróciliśmy się do powszechnego zdania, lękaiąc się nieszczęśliwych skutków rozróżnienia według Sistema *Divide & Impera.* Gdy się poddaiemy pod opisy Aktu Konfederacyi, pod większość głosów; czyniemy to przez wzgląd na Prawo o porządku Seymowania, aby Obrady zwykłym postępowały torem.

Tu przeczytawszy Prawo 1768. o wotowaniu, tak daley mówił:

" Wprowadzona iest materya rządu nad Woyskiem. Ten w dwóch celach ma się uważać; w iednym od nieprzyiaciela; w drugim od własnego Zołnierza, y władzy rządzącey. W pierwszym ma się okryśleć moc ruszenia Woyska, karność, y Exercerunek, aby żołnierz zdatnym był do obrony, a nieprożnym Kraiu ciężarem. W drugim, aby Zołnierz Obywatelowi uciążliwym, y na przeciw Obradom publicznym nie był użytym; to wszystko iest w Proiekcie Kommissyi Woyskowey, o ktòrey iedney tylko dziś nam wolno mòwić. Porządku wzruszać niemożna; wolno dawać poprawki, ale do materyi stosowne. Niewolno zaś nowemi w dodatkach materyami zatrudniać. Proiektu Kommissyi Woyskowey przyięliśmy poprawki, nayprzod JP. Starodubowskiego, a potym JJ. PP. Wołyńskich. Chcieć dozwalać innych coraz dodatków, niedoszlibyśmy do końca decyzyi. Niech tu iuż będzie zdarta zasłona, kto chce zwlekać Obrady, czy ten, co z Prawa czyni? czy ten, co różne wnioski poddaie? wprowadzone iest wniesienie o Departamencie y Radzie. Na cóż Rada, na co Departament z grobu głos ieszcze podnosi, y gdy Go zgruchotała Ustawa Kommissyi Woyskowey, żąda powrócenia do życia. Gdy kto poda do pierwszego punktu dodatek, niech Go Seymuiące Stany decyduią, ale kto obce materye poddawać będzie, powiem, iź to iest struciem czasu. W ten moment upraszam przystąpić do czynności, abyśmy w oczach W. K. Mci y Narodu posądzeni niebyli, że nasza niepilność zwłoki Seymu iest przyczyną. Jeżeli Prawo o porządku Seymowania dłużey gwałt cierpieć będzie, wtedy publiczność niech wie, że nie Prowincya Litt: iest tego powodem, y niech znaczy Cechą tych, którzy drogą Prawa do dobra powszechnego dążąc, Królowi y Oyczyznie służyć chcieli, a tych którzy tak zbawiennym zamiarom odporem stawali.

JP. Marszałek Seymowy podziękował JX. Biskupowi Inflant: za po-

D. 12. Listopada

wolność w odstąpieniu wniesionego dodatku, y zapytał się o zgodę na Proiekt niedawno przeczytany.

Przymowił się JP, Rzewuski Poseł Podolski, dwie czyniąc uwagi: *Pierwszą* o Generałach Kommenderuiących, aby pod czas zasiadania w Kommissyi, niebyli oddaleni od Kommenderowania, według uczynionego do Proiektu dodatku; popierał to rozmaitemi wyniknąć ztąd mogącemi nieprzyzwoitościami, iak się zdarzyło w Roku przeszłym przy zeyściu się Dywizyi iednego z drugim Generałem. *Drugą* o Rotmistrzach, żeby wyraźnie dodać *Kawaleryi Narodowey.*

JP. Grabowski Poseł Wołkowyski miał mowę następuiącą:

„ Stawałem dnia wczorayszego przy Prerogatywach Kardynalnych, Unii y Prawach tylu Konstytucyami świątobliwie Narodowi Litewskiemu zabespieczonych, nie dla tego, żem Obywatel Xięstwa Litewskiego, nie dla tego, żem winien temu Xięstwu prywatną wdzięczność, bo drugi raz z iednego Powiatu iednomyślnie obrany iestem Posłem, ale stawałem dla tego, żem Poseł, y że z powodu tego Urzędu czuię się być winnym bronić całość Praw; bo gdybym iednę tylko Osobę widział być pokrzywdzoną, zasłaniałbym ią ile moiey możności; cóż dopiero, kiedy idzie o Prawa całey Prowincyi! Prześwietne Prowincye Koronne, gdyby się mógł kiedy wydarzyć taki przypadek, żeby iedna z Prowincyow Koronnych, zmowiwszy się z Prowincyą Litewską, chciały co uczynić na uszczerbek trzeciey pozostałey Prowincyi; zaręczam, iż stanąłbym iaknaymocniey, y nie oszczędzaiąc Głosu, Piersi, perswazyi, y prożby, nie dozwoliłbym nigdy na takowy zamysł.

„ Nayiaśnieysze Rzeplitey Skonfederowane Stany! stawałem wczoray przy Alternacie, o którą Prowincye Koronne zawsze były tak troskliwe, a gdyby w tey mierze kiedy Prowincya Litewska chciała ie skrzywdzić, co tey Prowincyi zawsze słuszności tylko żądaiącey, nigdy nie może być zamiarem, nie mogłaby nigdy tego dokazać, będąc więcey, iak wedwoynasob przewyższoną co do liczby Posłow, a nierównie więcey co do liczby Senatorow. Stawałem za Prerogatywą Alternaty Xięstwa Litewskiego, gdyż ta maiąc ią sobie solennie co do Seymów zabespieczoną, ledwie się iey w lat trzydzieści y to za szczęśliwego Panowania STANISŁAWA AUGUSTA doczekać mogła. W tym mieyscu pozwol Królu, abym przy złożeniu Tobie wyrazow wierności, którą tchną serca wszystkich wspołziomków moich, stosuiąc się oraz do Artykułu 20. Instrukcyi, oświadczył W. K. Mci nayżywszą wdzięczność, iż raczyłeś sam do tego przykładać się, aby Seym podług Prawa 1784. Roku w Grodnie odprawił się, dopraszaiąc się oraz, aby za lat dwie ta Alternata zachowaną była. Czego skutkiem dobroci W. K. Mci cała Prowincya spodziewa się. Mówiłem za Alternatą, która z Prawa y prerogatyw Narodowi Litewskiemu iest winna. Nayiaśnieyszy Królu, Prześwietne Rzeplitey Skonfe: Stany, chcieycie się na moment zastanowić iak wielkie cierpi Prowincya Litewska szkody, gdyż corocznie Milliony z tey Prowincyi do Prowincyi Koronney bez żadney nadziei zwrotu przechodzą. Gdybyśmy Miłościwy Krolu mieli słodycz, choć w małey części czasu tego; którym przemieszkiwasz w Koronie, w obrębach Prowincyi naszey Ciebie oglądania, mielibyśmy wszystkie straty nasze za nadgrodzone. Prześ: Rzeplitey Skonfederowane

„ Stany.

„ Stany. Wszyscy Ministrowie przy Królu zawsze mieszkaią w Koronie, Assessorya acz „ oddzielna, zawsze się w Warszawie sądzi, każdy Obywatel maiący potrzebę do któ- „ rego z Dykasteryów o sto mil iechać musi, a siedząc kilka Niedziel w Warszawie, „ całą roczną intratę tamże traci, y tym sposobem Litwa ubożąc się, zbogaca Warsza- „ wę; zbogaca Prowincye Koronne.

D. 12. Listopada.

„ Znam ia dobrze, y wyznaię wespół z Kollegami moiemi, że Naród Litewski „ węzłem Unii z Koroną złączony iedne tylko Ciało składa, Jednego mamy Króla y „ Xiążęcia Litewskiego; Jedną formuiemy Rzeczpospolitą, ale gdy Xięstwo Litewskie „ nie iest podbitą Prowincyą, tylko dla wzaiemnego wzmocnienia się, ; dla Praw, wol- „ ności, całości, y Przywileiów wzaiemnie sobie zabespieczenia dobrowolnie z Ko- „ roną złączone, iedną powinno mieć moc prawodawczą, iedną nawet moc „ exekwuiącą, ale zawsze przy zwykłey, iak dla Seymów, Prawem przepisaney Alter- „ nacie. Prowincya Litewska przekonaną będąc, iż dla Dobra powszechnego z wielu „ miar potrzebą iest, aby Kommissya Woyskowa iedną dla oboyga Narodów była, „ chętnie od udzielney iuż odstąpiła, ale podchlebia sobie, iż Przeświętne Prowincye „ Koronne, Alternaty przez słuszność iey odmawiać nie zechcą. Może mi kto za- „ rzucić; iak wielki byłby zachód dla Kommissyi Woyskowey w przewożeniu się z „ Kancellaryą do Litwy, lecz niech mi wolno będzie na to odpowiedzieć, iż ieden za- „ chód wraz z Seymem, który w trzecim biennium na mocy Prawa koniecznie, w Li- „ twie bydź powinien. Troskliwość przy Prawie, troskliwość o Prerogatywy nigdy „ naganną bydź nie może, nie zechcą nam tedy mieć za złe Prześwietne Prowincye „ Koronne; iż dnia wczorayszego przy obronie Przywileiów Przodków naszych wza- „ iemnie nam zabespieczonych usilnie obstawaliśmy. Dnia wczorayszego Prowincye „ Koronne iednomyślnie zezwoliły na Alternatę mieysca Kommissyi dla Narodu Litew- „ skiego, to iest, żeby Kommissya Woyskowa, w czasie Alternaty Seymu do Litwy y do „ Miasta podług wyboru Prowincyi przeniesioną była. Doprasza łem się dnia wczoray- „ szego Alternaty liczby Osób, teraz zaś chętnie odstępuię żądania mego, spodziewaiąc „ się, iż y Koledzy moi na to zezwolić zechcą. Niech to będzie dowodem powolno- „ ści naszey dla Prowinciy Koronnych, z któremi się wspolnie kochać, y szanować „ wzaiemnym nam bydź powinno obowiązkiem. Mamy nadzieię, iż ta powolność na- „ sza ziedna nam u was Prześwietne Prowincye Koronne wdzięczność y wzaiemność, „ iż kiedy w dalszym czasie, kiedy na mocy Instrukcyi sprawiedliwe mieć będziemy „ żądania y prośby, zechcecie do słuszności się przychylić. Nayiaśnieyszy Panie Móy „ Miłościwy! Raczyłeś wczoray w Głosie swoiem wspomnieć to; co iest zaszczytem „ Prowincyi Litewskiey, którego nam pewnie Prowincye Koronne zazdroszczą, iż Li- „ twa pierwszych dni Twoich świadkiem była, a pochodząc z Krwi Jagiellońskiey Krwi „ tak szanowney, y z wielu miar w Narodzie Litewskim ukochaney, bliższe masz z tą „ Prowincyą związki. Dzięki Tobie składamy, Miłościwy Panie, iż raczyłeś stawać „ przy obronie tey Prowincyi, która nigdy nie przestanie spór wieść z Prowincyami „ Koronnemi w dowodach wierności y życzliwości dla Tronu. J. O. Mci Xiąże Mar- „ szałku W. Xięstwa Lit: przywiązanie do Prerogatyw Narodu Litewskiego wrodzone „ w Krwi Twoiey, a wybór któryśmy z Ciebie uczynili nie dla Twego Imienia, tylko

D. 12. Listopada.

" szczegulnie dla Twych zasług, abyś nam przewodniczył, usprawiedliwiaiąc zapisuiesz
" w sercach naszych nieskończoną nigdy wdzięczność. Masz prawo Mci Xiąże, mówić
" zawsze Imieniem całey Prowincyi, bo cię zdolność, ufność całey Prowincyi Litew-
" skiey y Urząd twóy do tego przynagla. A z obowiązków, których chętnie na proź-
" bę Prowincyi podiąłeśsię, y z Praw, któreśmy Tobie nadali, nikt Cię z nich wyzuć
" nie może; nikt ci ich uwłaczać nie zdoła.

" Nayiaśnieyszy Królu, Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany,
" o tym tylko myślić, radzić y do tego iedynie zmierzać powinniśmy, aby czas na ni-
" czym do tych czas zeszły, ile możności oszczędzać, aby cel, dla któregośmy się tu
" ziechali, dla którego węzłem Konfederacyi związaliśmy się, nayprędzey do skutku
" przyprowadzić. Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany, nie byłożby to wieczną
" dla Narodu hańbą, gdyby, co nie day Boże, napisawszy Sto Tysięcy Woyska na pa-
" pierze, z powszechnym odgłosem y przy nayżywszych znakach radości Nayiaśniey-
" szego Pana, czczym tylko było wyrazem, y dla tego tylko zostało zapisano w Kon-
" stytucyi, abyśmy naszego wstydu wieczne zostawili ślady.

" Nayiaśnieyszy Panie, idzie tu o całość Narodu, Ty w nim pierwszy, naywięcey
" y naypierwey Ciebie pomyślność lub niepomyślność Narodu dotyka. Mów, woła y gło-
" sem Oyca do Dzieci. — Spieszcie, skracaycie czynności wasze, postanawiaycie, okry-
" ślaycie rząd Woyska, uchwalaycie iak nayprędzey podatki, aby nam promyk na-
" dziei szczęśliwie przyświecaiący nie zniknął, abyśmy wszyscy byli szczęśliwemi. Są-
" siedzkie wszystkie Narody y dalsze nawet zadziwione nad Bohatyrskim naszym przed-
" sięwzięciem szanować, wielbić nas, y nawet związki z nami zawierać iuż zamyśla-
" ią, iuż mówią, czyli też wmawiać usiłuią, że ogień Woyny przy ścianach naszych roz-
" żarzony uśmierzać się zaczyna, kto wie? iaki nas los czeka, ieżeli wieść pokoiu ziści
" się. — Prześwietne Rzpltey Stany, zaniechaymy to wszystko, co tylko pod tytułem
" prywaty podciągnionym bydź może. Czyńmy iuż ofiary nawet z własnych Preroga-
" tyw, czyniąc ofiarę y maiątku y życia, aby tylko powszechność, Naród ocalić y
" wzmocnić. W tym zamierze y Prowincya Litewska gotowa iest odstąpić od wczo-
" rayszego żądania swego, waruiąc sobie Alternatę mieysca, dnia wczorayszego do-
" zwoloną y zaprzeczać się niemogącą, a zatym spodziewaiąc się w tey mierze po-
" wszechney zgody, upraszam o przystąpienie do Kontynuacyi materyi wczoray roz-
" poczętey.

Jmć Pan Mierzeiewski Poseł Podolski przełożył: *nayprzód:* Aby Hetmani przez puł roku w Kommissyi Woyskowey zasiadali. *Powtóre,* Gdy w Proiekcie Jmci Pana Starodubowskiego mianowanie Officyerów Subalternów do Kommissyi *cum voce informativa* Hetmanom iest poruczone, a w poprawce Jmci Pana Wołyńskiego Generałom Kommenderuiącym oddaie się; pośrzednniczą radził wziąść drogę, żeby ani ci, ani tamci, lecz sama Kommissya onych wyznaczała. Co ułatwiono bydź może tych słów dodaniem. *Za Ordynansem y wymienieniem Kommissyi.*

Jmć Pan Wołłowicz Poseł Ciechanowski żądał dodatku: Aby niezasiadaiący w Kommissyi dla choroby, za polepszeniem zdrowia realność oney zaprzysięgali; także, aby w składzie Kommissyi z iednego Imienia więcey iak ieden nie mieścił się.

Doniosł Jmć Pan Marszałek Seymowy, iż po umieszczeniu w Proiekcie uczynionych przez Jmci Pana Podolskiego, y Mazowieckiego dodatków, zachodzą ieszcze dwa żądania: *1mo.* Aby między Kommissarzami wyszczgulnić pewną liczbę z każdey Prowincyi, to iest: po czterech. *2do.* Aby wychodzące Ordynanse nietylko przez Prezyduiącego, ale y przez wszystkich zasiadaiących podpisane były. D. 12. Listopada.

Zabrał głos Jmć Pan Jozofowicz Poseł Orszański.

" Urodzony w Prowincyi Litewskiey, Prerogatywy iey, moiemi znam bydź Pre- " rogatywami, a zatym nieczułym względem ich bydź nie mogę.

" Wszystkie, które tylko Prawo Unii nadało iey Przywileie, nienaruszone poto- " mności mey przesłać chciałbym, a cokolwiek nadto uszczęśliwiaiącym ią w prze- " świadczeniu moim widziałbym, domagać się tego nie wzdrygałbym się.

" Trudno mi było aż dotąd w tey gorliwych o utrzymanie Preroga- " tyw Litewskich głosów mnogości, otworzenia zdania moiego znaleść po- " le. Ale gdy go dzisiay z mieysca moiego dać poznać Prześwietnym Skonfede- " rowanym Stanom mogę; nie znayduiąc co do alternaty dla Kommissyi Woyskowey " mieysca, żadnego w Prawie Unii wsparcia, gdyż nigdy iedney Kommissyi Woysko- " wey dla oboyga nie bywało Narodów, a bardziey uważaiąc, iż ieżeli zebranie nay- " wyższych w Kraiu Magistratur, w iedno pod bokiem J.K.M. mieysce, polityczne rządu " ułożenie wyciągać zdaie się, w tenczas utrzymywać się upornie przy tey dla nas nie " miałbym pobudki Prerogatywie.

" Niemałey wagi zdaie mi się porównanie liczby Kommissarzów Litewskich z " Koronnymi, ale kiedy znayduię Prowincye Koronne, nadto w pozwoleniu tey nam " równości trudnemi, upraszam ich przeto, aby przykładem moiey powolności w nie " utrzymywaniu się upornym przy Alternacie, na tę moią Propozycyą liczby Komissa- " rzy, łaskawie pozwolić raczyli, ile tę ofiarę ze mnie czynię, nie w celu innym, iak w " chęci doprowadzenia nas do iednomyślności, bez którey, uszczęśliwić nas nic nie " potrafi.

„ Ofiara ta z strony naszey, spodziewam się, iż przyprowadzi Prowincyie Koronne " do tey łatwości, że nam przeczyć nie będą chciały tego, na czym istotne bespie- " czeństwo nasze zależy; to iest: że o sprawiedliwości Sądowey zapewnić się nam po- " zwolą.

" Domagać się tedy, abyśmy w prawach między Litewskiey Prowinciy Obywa- " telami, iednym przynaymniey, nad komplet zwyczayny, więcey Kommissarzem, w " w Sprawach między Litewskim y Prowincyi Koronnych Obywatelami, abyśmy rò- " wną Kommissarzy mieli liczbę, aby leże Woysk Litewskich w Koronie, a Koronnych " w Litwie, bez wyraźney Seymu woli, naznaczanemi nie były, aby przechody Woysk " Litewskich, do Prowincyi Koronnych, y przeciwnie, za samą tylko Seymu następo- " wały wolą, domagać się mówię, y słusznym y sprawiedliwym bydź zda się.

" Nayiaśnieyszy Panie! któryś w tey urodzony Prowincyi, Przywileie iey, z tą " samą będąc Obywatelem utrzymywał gorliwością, z iaką Króluiąc dzisiay, całego " utrzymuiesz Narodu; masz W. K. Mość zaufanie nasze, bez którego (iak nie dawno

D. 12. Listopada.

" w głośie śwoim Godny Litewski mówił Senator;) bydź szczęśliwemi nie możemy; " Użyi go W. K. Mość do prowadzenia nas, do koniecznie potrzebney iednomyślności; a ieżeli żądania moie sprawiedliwemi w oczach W. K. Mci wydadzą śię, skłoń „ do nich Nayiaśnieyszy Panie, Prowincyi Koronnych umysły, aby gdy nas Braćmi „ śwemi nazywaią, równie z nami, y szczęście y beśpieczeństwo dzielić chciały.

Jmć Pan Jerzmanowski Pośeł Łęczycki, na mocy Aktu Konfederacyi przy całości Prerogatyw Tronu y Magistratur nastąpioney, stawaiąc przy Radzie Nieustaiącey y Kommissyi Skarbowey, łączył śię ze zdaniem Jmci Pana Kasztelana Sandeckiego, względem czasu Elekcyi Kommissarzów Woyskowych. Na co odpowiedziano, że Jmć Pan Kasztelan Sandecki wnieśienia śwego odstąpił.

Za powtorzonym Proiektu przeczytaniem, Jmć Pan Marszałek Seymowy zapytał śię, czy iest zgoda na niego?

Przymówił śię Jmć Pan Rzewuski Pośeł Podolski o domieszczenie tego, aby między obranemi Kommissarzami dwóch nie było z iednego Imienia. Na co Ichmć Panowie Mazowieccy oświadczyli: że to względem wszystkich w teyże Kommissyi zaśiadaiących mieć chcą warowane.

Zapytał śię Jmć Pan Marszałek Seymowy o determinowaniu liczby Kommissarzów, czy Ich ma bydź 18*stu*, czy 20*stu*? Oświadczył oraz, Iż warunek względem iednego Imienia będzie dodany do obranych Kommissarzów. Lecz Ichmć Panowie Mazowieccy domawiali śię, aby to do całego Kommissyi składu przystosowane było.

Względem żądanego Ordynansów Kommissyi przez zaśiadaiących podpisywania pod nieważnością, Jmć Pan Swiętosławski Pośeł Wołyński uczynił uwagę: Iż gdy na Sessyi będzie więcey Osób nad komplet, a ieden podpisać nie zechce, co wtenczas będzie z Ordynansem? Na co Jmć Pan Długski Pośeł Lubelski odpowiedział: Iż takowy Ordynans od innych zaśiadaiących podpisany, ważność mieć śwoię powinien.

Gdy liczne co raz zachodziły dodatki, a iednomyślności nie było, Xiąże Marszałek Konfederacyi Litewskiey zabrał głos, w którym wyraził: „ Gdyby w naszey było mocy wywdzięczyć śię W. K. Mci za trudy na „ Seymie tym ponośzone, radzibyśmy tak oznaczać godziny, iżbyś „ ie użytecznością liczył. Gdy tam, gdzie nie masz iednomyślności, do większości głośów uciekać śię należy, a Prawo 1768. w takowym razie mieć „ chce, aby Proiekt wiele Kategoryi zamykaiący, *Categoriatim* był decydowany, że y to w nineyszym zdarzeniu nieskutkuie, trzeba „ aby artykuł peryodami był czytany, a na który peryod nie byłoby iednomyślności, ten podać *ad Turnum*. „ Odpowiedaiąc zaś na wnieśiony względem przyśięgi Hetmanów *super realitatem* choroby, dodatek przełożył: Iż w żadnym Dykasterium tego nie masz warunku; przeto dla iednych w szczególności Hetmanów uczyniony, byłby dla nich z krzywdą, y poniżeniem. A ponawiaiąc wnieśienie śwoie o decyzyi artykułu peryodami, upraszał Ichmć Panów Marszałków W. Kor: y Seymowego, aby w przypadku nieiednomyślności na który peryod; formował zaraz propozycyą *ad Turnum*. "

Jmć pan Marszałek Seymowy przychylaiąc śię do zdania Kollegi śwego, czytanie pierwszego Proiektu artykułu z poprawami zalecił, y oświadczył:

oświadczył: iż częściami podawać go do Decyzyi będzie. D. 12. Listopada.

Czytał zatym JP. Sekretarz Seymowy pierwszy punkt Artykułu, Y powtórnie z uczynionym przez JJ. PP. Trockich ostrzeżeniem *pod warunkiem Alternaty*. Y po trzeci znowu z tym dodatkiem: *poniżey opisać się maiący*.

JJPP. Troccy przydania ieszcze wyraźnego warunku Alternaty, co do mieysca żądali. Na które to żądanie niektórzy z JJPP. Wielkopolskich stanęli z oppozycyą.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: przełożywszy, iż Prowincya Litt; z żądanych na mocy przerogatyw swoich Propozycyi, czterech odst. piwszy, warta iest piątą pozyskać; proponował takowy dodatek, *Kommissya w trzecim bienniũm agitować się w Litwie maiąca*, poddaiąc Go większości głosów, ieśliby iednomyślność nienastąpiła.

Odezwał się JP. Zaleski Poseł Trocki z oświadczeniem oppozycyi swoiey póty, poki Alternata mieysca wyraźnie y *decisivè* opisana niebędzie.

Dla zaspokoienia troskliwości JP. Trockiego, zapewnił, JP. Marszałek Seywowy, iż Proiekt względem Alternaty dla Prowincyi Lit: na Sessyi Prowincyonalney ułożony, po pierwszym Proiekcie, czytany będzie.

Za domówieniem się JP. Brzostowskiego Posła Trockiego, ponowione było czytanie punktu pierwszego z dodatkiem Xięcia Marszałka Konfederacyi Litt: na co gdy nie było zgody, JP. Suchodolski Poseł Chełmski uznaiąc za rzecz słuszną żądany co do mieysca dodatek uskutecznić, o przystąpienie *ad Turnum* upraszał.

Wniosł JP. Marszałek W. Kor:, ażeby nim się do żądanego *Turnum* Propozycya ułoży, to, co się dotąd niestało, a co przez JP. Marszałka Seymowego iest iuż zapowiedziane, przywiedzione, do skutku było; to iest: Aby Proiekt Alternaty dla Prowincyi Litt: *ante omnia* przeczytany został.

Przystąpił zatym JP. Sekretarz do pomienionego Proiektu czytania: Po którym JJ. PP. Troccy oświadczyli, że tego niechcą, lecz o wyraźny dodatek *mieysca* upraszaią. Oco także iedni z Posłow; drudzy zaś przeciwiąc się temu, o *Turnum* dopraszali się; A Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: następuiącą *ad Turnum* podał Propozycyą. *Czyli Kommissya Woyskowa w trzecim biennium ma się agitować przez lat dwie w Litwie, lub nie?* Na którą nie było zgody.

Xiąże Podskarbi W. Litt: przełożył potrzebę, aby Kommissya Woyskowa zawsze przy Seymie znaydowała się. O co niektórzy także domówili się. Uformowaną w tey myśli JP. Marszałek ogłosił propozycyą: *Czyli Kommissya Woyskowa, mieysca Seymu zawsze trzymaiąca się, w trzecim biennium ma się agitować w Litwie, aż do następuiącego Seymu? lub nie?* Nieznalazła y ta propozycya iednomyślności, z przyczyny iakoby nie iasna, y do Proiektu niestosowna była.

Przymówił się JP. Woiewoda Sieradz: ubolewaiąc nad stratą czasu y nie czynnością dla iednego prawie słowa *mieysce*. Czyliż się godzi (mówił dale-
„ ley) aby to iedno słowo dwa dni Obrad naszych zabrało? Czyliż niewar-
„ ta Prowincya Litt: tego sobie wyiednać? trzeba zdiąć zasłonę: pod pozorem
„ słowa, musi bydź coś innego ukryte. JJ. WW. Marszałkowie! od Was Styr

D. 12. Listopada. „ Seymowania Naszego zależy; macie prawo przemówić do Izby, aby czas „ drogi głosami niebył zaięty. W Waszey iest mocy, niedaiąc więcey „ w tey materyi głosow, przystąpić *ad Turnum*: Iest propozycya czyście u- „ łożona przez Xięcia Jmci Marszałka Konfederacyi Litt: tę podać *ad Turnum* „ z mieysca mego upraszam.

JP. Suchodolski Poseł Smoleński podziękowawszy Prowincyom Kor: za okazaną dla W. X. Lit: powolność rzekł; „ Łączę się z zdaniem Xcia „ Jmci Podskarbiego W. X. Litt: że Kommissya Woyskowa nie powinna „ iak tylko przy Seymie zawsze się agitować. Możemyż siłę Woyskową o „ kilkadziesiąt mil zostawić, a sami z Cywilną tylko Seymować? upraszam „ zatym o dołożenie, ażeby w trzecim z Alternaty biennium Kommissya y „ Seymy w Grodnie agitowały się.

Odezwał się JP. Suchodolski Poseł Chełmski: Iż Propozycya *ad Turnum* powinna bydź z Proiektu ułożona, że warunek o mieyscu bydź w niey nie może, a przeto o Propozycyą Xiążęcia Marszałka Konfederacyi Lit: domawiał się.

Odpowiedaiąc na głos Xiążęcia Jmci PodskarbiegoW. X. Litt: y JJ. PP. Smoleń: y Chełm: Posłow, Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: przełożył: Iż Seym maiąc moc udzielną, potrafi sobie iak zechce z Kommissyą Woyskową postąpić; y Propozycyą swoię powtórzył w tych słowach: *Czyli Kommissya Woyskowa w trzecim biennium przy Alternacie Seymu przypadaiącym ma bydź w Litwie, lub nie?*

JP. Gorzeński Poseł Poznański, upatruiąc nową w czasie z tey Propozycyi do mieysca trudność, radził dołożyć zaraz, iż ma się Kommissya Woyskowa w Grodnie agitować.

JP. Suchodolski Poseł Chełmski doprasza się, o przeczytanie Konstytucyi 1768. względem wotowania, a to dla prędszego ugodzenia Propozycyi, która podług tegoż prawa, kilku razem materyi obeymować niemoże.

Jegomość Pan Marszałek Seymowy uformowaną przeczytał Propozycyą: *Czyli Kommissya Woyskowa w trzecim biennium według Alternaty Seymow ma się agitować w Wielkim Xięstwie Litewskim do następnego Seymu, lub nie?* Na tę Propozycyą iednomyślna prawie następowała zgoda: niektórzy tylko wyrażenia mieysca w Grodnie żądali.

Na co Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: przełożywszy; że Prowincya Litt: materye szczegulnie siebie tykaiące, sama zawsze bez przeszkody traktowała, iak niedawno na Seymie Grodzieńskim o *Dekretach Executionis*: Radził więc, aby wybranie mieysca Sessyom Prowincyonalnym zostawić.

Gdy niebyło na to zgody, Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: w kontynuacyi głosu swego, utrzymuiąc potrzebę udecydowania w ogulności Alternaty, tak mówił: „ Jeżeli pierwsza część Propozycyi większością głosów „ utrzyma się? będziemy mieli czas w osobnym Artykule umawiać się o „ mieysce: ieżeli zaś upadnie? tym samym do tamtego drogę sobie za- „ grodziemy.

Dały się ieszcze słyszeć żądania o wyrażenie Miasta Grodna. Co, że do Sessyi Prowincyi W. X. Lit: zostawiono bydź powinno, JP. Zaleski Poseł Trocki utrzymywał; a JP. Suchodolski Poseł Chełmski, odsyłaiąc to do 12go Proiektu Artykułu, ponowił prozbę swoię o czytanie Prawa względem woto-

wania. Za powtorzeniem przez JP. Marszałka Seymowego propozycyi swoiey, iedni domawiali się o dołożenie, aby Kommissya Woyskowa przy Seymie agitowała się; inni zaś utrzymywali, że ta materya iest insza, y do 12go. Artykułu należy. D. 12. Listopada.

Wszczęła się znowu kwestya; czy Kommissya Woyskowa, ma przy Seymie agitować się w przeciągu Seymu? czyli też w przeciągu dwóch lat?

JP. Marszałek Seymowy, przeczytawszy propozycyą następuiącą: *Czyli Kommissya Woyskowa ma się zawsze w 3cim biennium według Alternaty Seymów, y mieysca w W. X. L. agitować do następnego pierwszego Seymu? lub nie?* gdy się o zgodę zapytał JP. Wolmer Poseł Grodzieński domawiał się o dodatek *miasta*, daiąc za przyczynę: Iż, gdy naypierwszód żądanie było o warunek Alternaty, a wdano się w warunki z Proiektu; ma prawo przy decyzyi warunków Proiektu, obstawać.

Xiąże Czartoryski Poseł Lubelski przymówił się w te wyrazy: „ Iestem „ y ze krwi y gorliwości gotów do obstawania przy prerogatywach Pro- „ wincyi W. X. Litt: ale cała Rzplta naywiększą stratę poniesie, gdy pod „ mniemanemi tuicyami iakichciś prerogatyw, będziemy się upierać, y „ czas drogi wycieńczać. Zdaie się rzeczą naturalną, iż tam, gdzie Seym, „ tam y Kommissya Woyskowa agitować się ma. Powszechny zaraz na to dał się słyszeć odgłos iednomyślności. Jegomość Pan Grabowski Poseł Wołkowyski przydał tylko, *tam, gdzie Seym z Alternaty*, a Jegomość Pan Suchodolski Poseł Chełmski utrzymuiąc zawsze na fundamencie Konst: 1768. że iedna Propozycya dwóch materyi obeymować niepowinna, y że w tey, o którą teraz idzie, wyznaczenie mieysca bydź niemoże; łączył się ze zdaniem Xiążęcia Lubelskiego, że, nie wymieniaiąc miasta, tam gdzie Seym, Kommissya Woyskowa bydź ma.

Gdy różne ieszcze dawały się słyszeć głosy przeczące temu. Król Jegomość wezwawszy Ministerium do siebie, mówił: „ W tey samey my- „ śli, która podała słowa do ust wymownych Xiążęcia Lubelskie- „ go, ia teraz odzywam się do Was Przezacne Stany, z tym zapytaniem: „ czyliby godni Posłowie Prowincyi Litt: y nawzaiem Zacni Posłowie „ Koronni niezgodzili się nato, nawet *sine Turno*, co w ostatniey Propozy- „ cyi było czytano? z tą ufnością, że gdy Artykuł 12ty przyidzie, w tedy „ materya wybioru Miasta będzie miała mieysce. Gdybym to uprosił, że- „ by Prowincya Litewska natym przestała, toby podobno Xięstwo Li- „ tewskie miało racyą ukontentowania, y Ia, że Xiąże Litewskie dogo- „ dził Xięstwu Litewskiemu, a rozumiem, że Prowincye Koronne zechcą dać „ dowód Braterskiego swego affektu.

Gdy cała Izba iednomyślnym okrzykiem na to przystała, JP. Witosławski Poseł Podolski, wniosł, aby JP. Marszałek Seymowy podług zwyczaiu zapytałsię o zgodę? „ bo lubo się nie sprzeciwiam, ale bez tey formalności „ nie było by to prawem „ Rzekł zatym JP. Marszałek Seymowy: iuż ie- „ dnostayna daie się słyszeć zgoda; ale czyniąc zadosyć y Prawu, y słysza- „ nemu dopiero głosowi, zapytuię się, czy przystaiecie WPanowie, na Pro- „ pozycyą głosem N. Pana potwierdzoną? którą głoszę: *czy Kommissya Woyskowa ma się w 3cim biennium według Alternaty Seymu W. X. Lit: tam, gdzie się odbywaią Seymy, agitować? lub nie?* Zgoda powszechna słyszeć się dawała; gdy JP. Suchodolski Poseł Chełmski oświadczył iednak, że nie ta iest Propozycya, o którey Krol Jmć mówił. Toż samo powtarzaiąc JP. Mierzeiewski

D. 12. Listopada. Poseł Podolski, żądał ponowienia czytania tey Propozycyi, którą Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: podał, a którą N. Pan pochwalił, y na którą powszechna zaszła zgoda. Na co JP. Marszałek Seymowy wyraził, że nie było Iego myślą, coś nowego wystawiać, ale że zadosyć uczynił zagadnieniu o propozycyą, którą przed odgłosem zgody uformował, stosownie do zdania Xiążęcia Jmci Lubelskiego.

Xiąże Jmć Podskarbi W. Litt: uwielbiaiąc wniesienie Xiążęcia Lubeskiego głosem J. K. Mci y powszechnym okrzykiem poparte, oświadczył: Iż gdy by inna była wzięta *ad Turnum* Propozycya od tey, która dopiero czytana była, musiał by się pisać *negativè*.

Jegomość Pan Marszałek Nadw: Litewski, tak zdanie swoie otworzył: " Stosownie do głosu dopiero słyszanego J. O. Xięcia Jmci Podskarbiego Wielkie„ go W. X. Litt: stosownie do zdania W. K. Mości łaskawie Nam y po Oycowsku u" dzielonego, względnie na troskliwość Prowincyi W. X. Lit: dosyć będzie, aby " w Propozycyi rzecz iaśnie wyłuszczona była: że przez Alternatę Kommissya Woysko" wa w Litwie agitować się będzie. Odłożmy wyznaczenie szczególnego mieysca do " Artykułu 12go. A ieżeli y w tedy mieysce Seymom przyzwoite, mniey dogodne dla " Kommissyi Woyskowey uznane będzie; oddzielaiąc czas Seymowy y czas między " Seymowy, niech w porze Zgromadzonych Rzepltey Stanów, Kommissya Woysko" wa ziezdza na mieysce Seymów w Litwie oznaczone, w porze zaś między Seywo" wey, gdzie Artykuł 12ty. stosownie do wygody trzech Prowincyi mieysce w Wiel" kim Xięstwie Litewskim oznaczy. Tym sposobem y Prawodawczym y Sądowym do" godzi się potrzebom.

Odezwał się Xiąże Czartoryski Poseł Lubelski w tych wyrazach: „ Zdaiemi się, że tu rzecz cała idzie o oszczędzenie czasu y finalne sporów „ zaspokoienie. Dwie są części Propozycyi: Pierwsza, *An?* Druga, *Quomodo?* na pierwszą iuż iest zgoda. 2ga determinowana będzie, iak Nayiaś: „ Pan wyraził, gdy do 12go Artykułu doydziemy.

JP. Sekretarz Seymowy zaczął czytać pierwszy Proiektu Artykuł, ale niektórzy z Posłów oświadczyli, że chcą Propozycyi, o którey N. Pan mówił.

Na co Król Jmć rzekł: „ Jeśli dobrze rozumiem rzecz, o którą tu cho„ dzi, podobno życzycie WPanowie, aby czytana była ta Propozycya, o „ którey wspomniałem; gdy ta wraz z punktem Proiektu będzie przeczy„ tana, to rozumiem, że wszystko się uspokoi.

Doniosł JP. Kasztelan Sandecki wątpliwość niektórych JJPP. Posłów Wielkopolskich: czy Propozycya, czyli też rzecz iest ugodzona?

JP. Sekretarz Seymowy przystąpił do czytania Propozycyi tak, iak była *ad Turnum* ułożona: *czyli Kommissya Woyskowa masię zawsze w 3cim biennium według Alternaty Seymów y mieysca w W. X. Litt: do nastpnego pierwszego Seymu agitować? lub nie?* ma się agitować *affirmativè*. Nie ma się agitować *negative*.

Na uczynione przez JP. Marszałka Seymowego zapytanie, gdy powszechna na tę propozycyą nastąpiła zgoda, przystąpiono *ad Turnum* zwyczaynym sposobem y porządkiem.

Wciągu

Wciągu wotowania JP. Radzimiński Poseł Gnieznień: pisząc się *negative*, sekretne Kreski zamówił. A JP. Sokołowski Poseł Inowrocławski wyraził: „ z przyczyn Konwikcyą moią wiążących, z których w dalszym ciągu Seymowania tłomaczyć się będę, na mocy Unii, Praw Kardynalnych, formy „ Rządu, *Pactorum Conventorum*, Aktu ninieyszey Konfederacyi, y Porządku „ Seymowania, a które teraz przemilczam, iedynie dla tego, żebym nie był „ posądzony, iż rzucam ziarno niezgody w Obrady publiczne; w tey materyi „ nieturnuię „ Podobnie y Kolega Iego niewotował. D. 12. Listopada.

Ogłosił JX. Gorzeński Referendarz Kor: *Vota* z Senatu &c *ex Ministerio*: *affirmativè* 59. *negativè* 9. A JP. Marszałek Seymowy z Stanu Rycerskiego: *affirmativè* 125. *negativè* 28. nieprzytomnych 22. a dwóch nie wotuiących było.

Potym ogłoszeniu, rzekł JP. Marszałek Seymowy „ Iako w partykularności doprasżałem się Kollegów o odstąpienie od zamówionych Kresek sekretnych, dla oszczędzenia nieoszacowanego J. K. Mci zdrowia, tak y teraz „ upraszam. „ O co znaczna Seymuiących liczba prożby swe łączyła. Lecz ci gdy od żądania swego nieodstąpili, JP. Marszałek W. Kor: rzekł „ Jak prędko ieden z Posłow żąda sekretnych Kresek, tak y Ia winienem do nich przystąpić. Zaczym na ustęp.

Nastąpiły zatym sekretne Wota, z których okazało się *affirmativè* 138. *negativè* 84. a *Pluralitas* 54.

Przy ogłoszeniu pomienionych Wotow, doniesiono: że w rozdawaniu Kartek, w iedney nad liczbę głośno wotuiących zaszła omyłka.

Gdy Propozycya udecydowana wraz z wotami podpisana została, JX. Garnysz Biskup Chełmski y Podkanclerzy Kor: za zbliżeniem się *Ministerii* do Tronu, oświadczył: Iż J. K. Mć w naygorętszey chęci, aby Obrady Seymowe trzymały się nieprzerwanie, lecz dla zdrowia swego solwuie Sessyą na następuiący Piątek na godzinę 9tą z rana.

SESSYA XVIII.

DNIA 14. LISTOPADA.

JP. Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„ Pierwszym każdego Towarzystwa ludzkiego staie się zasłodzeniem, wzaiemne „ siebie porozumienie się, bo bez niego żadne dzieło do końca być nie może doprowadzonym. Robotnik nawet, gdy wspolnym zaięty iest staraniem, ieden drugiemu dopomaga, zmierzaiąc do wydoskonalenia pracy swoiey. Ten powszechny układ we „ wszelkich iest dochowywanym, bądź w większych, bądź w mnieyszych okolicznościach; y iak iest koniecznym tak y powszechnym, od którego żadne zgromadzenie „ oddalać się nie potrafia. Silnieyszym unosi Duchem Stan Nasz Rycerski, gdy zna, „ iż Dzieła iego nie tylko dla siebie samych, lecz dla ogólności Kraiowey urządza,

D. 14. Listopada.

" a w mocy Prawodawſtwa zoſtaiąc y ſiebie y naſtępność wiąże. Z oſtrożną więc
" nam poſtępować należy przezornością, abyśmy y ſobie y naſtępności w udziałaniu
" Prawa, nie urządzili przykrego Iemu poſłuſzeńſtwa: Lecz tę troſkliwą myśl zrzucam
" z ſiebie; gdy widzę Króla na Tronie Mądrego, a kochaiącego ſwóy Naród; Prześwie-
" tny Senat dozieram, iuż z doſkonałości y doświadczenia poważnym; a Stan Rycerſki
" znam gorliwym a świątłym zaięty przedſięwzięciem w ſtarunku, aby ſobie chwałę
" przez ſwą czynność zrządzić, a naſtępności dowieść, że o Iey uſzczęśliwieniu nie
" zaniedbywał. W niezmylnym przedſięwzięciu zoſtaiąc, przyſtępuię do rozpoczętey
" Materyi w Opiſach Kommiſſyi Woyſkówey, do którey JmćPan Sekretarz przeczytania
" przyſtąpi.

Odezwał ſię Xiążę Czartoryſki Poſeł Wołyńſki, iż ponawiaiąc dawniey-ſze wnieſienie ſwoie, podaie Proiekt do Noty, o Ewakuacyą Woyſka Roſſyiſkiego.

Na co JP. Marſzałek Seym: „ Znam ſzacunek dla Xiążęcia Jmci Wo-
„ łyńſkiego, y chętnie bym go radł w każdey porze dowodnie okazywać.
„ ale w tym mieyſcu, gdzie związek przyiaźni nic nie może, winienem prze-
„ ſtrzegać urzędowania mego. Gdy dałem Głos JP. Sekretarzowi, więc
„ po przeczytaniu Proiektu Xiążę Wołyńſki będzie ſię mógł przymówić.

Gdy JP. Sekretarz Seymowy ſkończył czytanie pierwſzego Proiektu Artykułu z poprawami, Xiążę Czartoryſki Poſeł Wołyńſki przymawiaiąc ſię *interlocutorie* przyſtąpił, ſam do przeczytania Proiektu Noty JP. Poſłowi Roſſyiſkiemu podać ſię maiącey, o Ewakuacyą Woyſk Roſſyiſkich z Granic Rzepltey y ten Proiekt oddał do Laſki.

Podobnież JP. Stroynowſki Poſeł Wołyńſki miał rzecz *interlocutorie* w tey Oſnowie:

" Podana ieſt od dziewiąciu dni od JW. Poſła Roſſyiſkiego do Seymuiących
" Rzepltey Stanów Nota, która bez odpowiedzi dotąd zoſtaie. Prawo porządek Sey-
" mowania przepiſuiące do dwóch dni obręb deliberacyi rozciąga, czas więc, aby z niey
" wyſzła. Nie podchlebiam ſobie, abym potrzebne do dogodnego odpowiedzi ułoże-
" nia, poſiadał znaiomości; ułożyłem ią iednak y tę pod decyzyą Przeświętnych Sta-
" nów poddaiąc: nim przeczytam, z myśli moich względem pomienioney JW. Poſła Roſ-
" ſyiſkiego Noty wytłumaczę ſię. Nie wchodząc w oſnowę ſamey Noty, dwie okoli-
" czności w niey uważam. *Pierwſzą*, że odmiana Konſtytucyi 1775. Roku wzięta
" będzie za naruſzenie Traktatu. *Drugą*, że w tym przypadku Imperatorowa Jeymość
" przyiaźń ſwoią J. K. Mći y Rzepltey dotąd okazywaną uſunęłaby. Co do pierwſzego;
" nie chcę wchodzić, co znaczy Gwarancya? to wiem: iż Gwarancya ieſt daleka od
" Traktatów; bo Traktaty, czy Handlowne, czy inne, wzaiemne obu Narodom upe-
" wniaią pożytki. Gwarancya zaś, iedney tylko Potencyi ieſt użyteczna, y tę tylko in-
" tereſſuie; iak ? y kiedy? ta Gwarancya naſtąpiła? oto w Roku 1773. po zaſzłym Kraiu
" podziale, przy Traktacie 1773. o podział Kraiu warowano było; że ma naſtąpić oſo-
" bny Traktat; iakoż naſtąpił, y w drugim iego Artykule w punkcie III. te ſłowa: *poſta-*
" *nawiamy Rząd wolny, niedependuiący, z Króla, z Senatu y Stanu Rycerſkiego złożony:*
" W Artykule trzecim ten Punkt zoſtał zagwarantowany; iak ta Gwarancya była rozu-
" miana, od obydwoch Potencyi, Traktat zawieraiących ? oto: że Prawa Kardynalne

" maią bydź wieczne y nienaruszone; a Konstytucye odmieniać się mogą. Z mocy te- D. 14.
" go Traktatu Rzeplta zostawała zawsze przy niepodległości swoiey, y użyciu oney- Listo-
" że tam, gdzie Dobro swoie upatrywała, ani od gwarantuiącey Potencyi trudnioną pada.
" w tey mierze niebyła; oto po ustanowioney y zagwarantowaney, w Roku 1776. po-
" czyniła odmiany przez obiaśnienie Rady, odcięcie pensyi, poprawienie licznych Kom-
" missyi 1775. Roku. Czuła na uymę Prerogatyw Tronu przez odięcie w Roku 1775.
" Królewszczyzn z szafunku J. K. Mci, Rzplta w R. 1778. uchyliła tę Konstytucyą.
" wydaniem 25ciu konsensów J. K. Mci na Królewszczyzny. W Roku 1780. Prawo
" wexlowe Konstytucyą 1775. uchwalone, a zamieszanie y ruinę obywatelom przyno-
" szące, zniosła; czyliż przeszkadzał Dwor Petersburgski, aby Konstytucye 1775. uchy-
" lane były? nie, bo wspaniała Jmperatorowa nie chciała ubliżać Artykułom Gwarancyi
" Praw Kardynalnych Rzepltey; Uniwersał Tey Monarchini w R. 1785. dla własnych
" poddanych z obszernym nadaniem swobod y tey nawet, *neminem captivabimus, nisi Iure victum*, okazuie Tey Monarchini Sentymenta; a gdy względem własnego Kraiu, tak się
" dobrotliwą ukazała, tym więcey względem swobod y wolności Republikantskiego
" Narodu czułą bydź musi; rozumiem, że wyraz Gwarancyi Traktatów w Nocie JW.
" Ambassadora przystosowany, tkliwe w każdym Polaku sprawiać powinien wrażenie;
" bo czyliż znieść potrafi, aby wola obca wkładała nań niewolą? wytłumaczyłem iuż
" myśl moię, iak Gwarancya ma bydź rozumiana. Co do drugiey okoliczności? rozu-
" miem: aby przez następną Notę obiaśniono y upewniono było, że J. K. Mć y Rzeplta
" przyiaźni z Nayiaśnieyszą Jmperatorową Rossyiską nie odstępuie. Stosownie do tego,
" com przełożył, ułożoną Notę czytam. Którą po przeczytaniu oddał do Laski.

Gdy wielu dopraszało się o głosy, JP. Marszałek Seymowy, przełożywszy Prawo o porządku Seymowania zakazuiące wprowadzać nowych materyi do zostaiących pod decyzyą, oświadczył: iż z rozkazu Nayiaś: Pana y Prześwietnych Stanów Ministerium wraz z Marszałkami y Deputowanemi do Konstytucyi nad układem odpowiedzi na Notę JP. Posła Rossyiskiego pracuie, która w tych dniach wygotowana będzie; a tym czasem zapytał się, ieżeli który z zasiadaiących nie ma ieszcze do przełożenia myśli względem Proiektu do decyzyi wziętego.

Wielu znowu żądało Głosu. Ten dany był JP. Walewskiemu Woiewodzie Sieradzkiemu, który mówił w te słowa.

" Sześcioniedzielny czas Seymowania Naszego stracony, czcze tylko wyrazów
" brzmienia, y tytuł do Konstytucyi napisaliśmy.

"Proiekt Kommissyi Woyskowey od pięciu dni w tey tu Izbie Artykułami do De-
" cyzyi Stanów Skonfederowanych wniesiony, lubo iest ważnym przyszłego Naszego
" szczęścia Obiektem, przecież tak daleki Nam zamiar czasu do uskutecznienia onych
" całkowitego wystawia, że z boiaźnią przewidywać należy, aby uchoway Boże! Po-
" tencye dziś różnemi roztargnieniami zaięte, uwolniwszy się w teraznieyszych swoich
" obrotach, przemocą do pisania Praw, przeciwnych nam samym, nas samych nie znie-
" woliły. Więcey powiem, aby nas zastawszy na samych sprzeczkach o czcze opinie,
" istotnym niewoli iarzmem nie ucisnęły. Tak to iest, Przezacny Narodzie, czyniąc to

D. 14. Listopada.

„ wszystko, co czynić powinniśmy, nie spuszczaymy z oczow naszych równiey potrzebnych y równie zabespieczaiących naszą całość y wolność Obiektów.

„ W mieyscu Ia tu determinowałem się mowić o tym, o czym niżey powiem. „ Lecz ieżeli moie zdanie będzie odrzucone, lub w dalszą puszczone odwłokę, ieżeli „ to wniesienie moie będzie wzięte za przerywanie zaczętey materyi, ieżeli nakoniec „ większość głosu zniszczy moie zamiary, które końcem zabespieczenia całego Narodu wnoszę; przekonanym zostanę o nieczułości naszey y opieszałym zapobieganiu zgubie całego Kraiu. Z moiey iednak strony, wywięzuiąc się y z Obywatelstwa „ y z przysięgi, iako Senator, radzę z przekonania moiego rzecz arcypotrzebną, aby „ Stany Seymuiące koniecznie y bez naymnieyszey zwłoki dla zabespieczenia całego „ Narodu, lub przynaymniey dowiedzenia się rzetelney prawdy, ieżeli oświadczenia „ Deklaracyi N. K. Jmci Pruskiego, iako też y świeżo podana Nota od Jmci Pana Ambassodora Rossyiskiego nie małą iakiego w sobie niebespieczeństwa, tak też Deklaracyą Króla Jmci Pruskiego, iako y Notę przez JmćPana Ambassadora Rossyiskiego „ Stanom Rzeplcey podaną, wraz z odpowiedniemi od nas Notami, równie y Notę do- „ praszaiącą się o Ewakuacyą Woysk Moskiewskich z Kraiu naszego, przez Xięcia Jmci „ Czartoryskiego Posła Wołyńskiego do Laski dopiero co podaną, na tych miast wszystkim tu przytomnym Dworow Cudzoziemskich Ministrom kommunikowały, y przy „ tym nayuroczystszym żądzaniu moim stawaiąc, upraszam JW. Marszałka Seymowego y Konfederacyi Koronney, aby zapytawszy Stanów Seymuiących, czyli iest powszechna zgoda na kommunikowanie Ministrom Cudzoziemskim wszystkich tych o- „ demnie wspomnionych Not, raczył tę zaraz za powszechną Stanow zgodą w dniu „ dzisieyszym uskutecznić kommunikacyą. Gdyby zaś iednomyślney na nią nie było „ zgody, prosić będę o Turnum y przy nim nieodstępnie stawam, zamawiaiąc sobie po „ zakończeniu tey materyi mowić o Posłach Extraordynaryinych, których nam należy „ iaknayspieszniey wyprawić do Dworow rożnych.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski w przymówieniu swoim wyraził:

„ Na trzy wprowadzone okoliczności odpowiadaiąc, uwielbiać nayprzód wnoszących gorliwość, o dobro publiczne należy mi.

„ *Pierwsza*: Nota o ewakuacyą Woyska Zagranicznego, przez Xięcia Czartoryskiego Posła Wołyńskiego. *Druga*: Nota odpowiednia przez J. W. Stroynowskiego „ Posła Wołyńskiego. *Trzecie naostatek*: Wniesienie J. W. Woiewody Sieradzkiego, „ Kommunikacya tych Nott, wszystkim Ministrom, przy Dworze W. K. Mci, y Rzeczypospolitey bawiącym się.

„ Prawó 1768. o porządku Seymowania, wiąże nas Posłów, ale nie związało „ Jmci Pana de Stackelberg Ambassadora Rossyiskiego; który skoro przerwał materyą „ Woyskową, groźbą Stanom Skonfederowanym, nie można zamilczeć na to, y owszem czułość okazać, y przyzwoicie odpowiedzieć Wolnego Narodu iest koniecznością.

„ Chcąc wolno gadać, nie potrzeba wymierzone obce karabiny mieć przeciwko

„ sobie

„ ſobie; A iako ten wnioſek bydź był powinien na pierwſzym prawie dniu Skonfede- D. 14. Liſto- pada.
„ rowania ſię naſzego, tak dla niego wſzyſtkie materye przerwać y od tego żądania
„ zaczynać powinniśmy byli, aby Woyſka Roſſyiſkie z Kraiu wyciągnęły.

„ Kto mi deliberacyą w tym mieyſcu wnieſie, krótko mu odpowiem: iż 24. lat „ minęło, iak nad tym ciągle deliberuiemy.

„ Co do drugiego; względem odpowiedniey Noty Jmci Panu de Stackelberg, „ tak ſię tłumaczę: Nikt ſię do wewnętrznego rządu Rzepltey wtrącać nie powinien, „ tym bardziey zagradzać, bo Narodem ieſteśmy ſamowładnym, nie ulękniemy ſię ni- „ czego, ſkoro ten cel założyliśmy ſobie wprzódy, iż wolemy umrzeć, iak długo „ konać; y te nayſkutecznieyſze dla Rzpltey w dziś zbiegłych okolicznościach upatru- „ iem lekarſtwo, aby śmiało, nie zaczepnie, ale odpornie y nieuſtraſzenie z kimkolwiek „ bądź, zawſze przy ſwym ſtawała iednowładztwie.

„ Szanowałem ia w głębi ſerca te przyiaźne dla Kraiu oświadczenie ſię Dworu „ Berlińſkiego, który dość, że nie zaprzecza iedynowładztwa Rzpltey, dość że wſty- „ dney, y niepraktykowaney nie przypomina nam gwarancyi, dość że ewakuacyi „ Woyſk Zagranicznych z Kraiów naſzych dopomina ſię, nieżeby nie miał znacznego „ do wdzięczności naſzey prawa. Niechay iednak nie ma prawa zawſtydzenia nas, „ aby w tenczas, gdy ten wſpaniały Sąſiad mówi za nami; my za ſobą milczeli y wła- „ ſnego w tym nie upatrywali dobra, aby Woyſko Roſſyiſkie wyciągnęło z Polſki.

„ Im grzecznieyſza Deklaracya Króla Jmci Pruſkiego była, im ściśley zacho- „ wała obręby przyzwoitego przemówienia do Narodu Wolnego, tym tkliwſze uczu- „ cie zrobić powinna Nota Dworu Peterzburgſkiego, który iak widzę, nie zmienia „ zwyczaiu ſwego, nie gadaiąc nigdy do Polſki inaczey, tylko z powſzechnie używa- „ ną groźbą.

„ Nayiaśnieyſzy Królu! nie maſz na nią lepſzey odpodwiedzi, iak wziąść broń w „ rękę, y z rozpaczą idąc, dowodzić, że Polacy nie tak prędko lękaią ſię, y podle- „ głemi nikomu bydź niechcą.

„ Kommunikacya naoſtatek wſzyſtkim Miniſtrom Nott odebranych y odpowie- „ dnich naſtępować powinna, aby obce Dwory wiedziały, iak z nami Dwór Peterz- „ burgſki poſtępuie, y iakie my na wzaiem kroki brać przed ſię zamyślamy.

Jmć Pan Załuſki Kaſztelan Buſki, podziękowawſzy Nayiaśnie: Panu za trudy dla Obrad Publicznych podeymowane, żądał doſkonalſzego obiaśnienia w Proiekcie Punktu względem Oſób Cywilno-Woyſkowych, y względem Rotmiſtrzów.

Jmć Pan Potocki Poſeł Bielſki oddał do Laſki Memoryał Ur: Wierzbickiego Obywatela Wwdztwa Podlaſkiego względem krzywd od Żołnierzy Roſſyiſkich ſobie uczynionych, z proźbą; ażeby po przeczytaniu, przyłączony był do Noty J. W. Poſłowi Roſsyiſkiemu podać ſię maiącey.

Gdy niektórzy z Poſłów Głoſów żądali, Dany był Jmci Panu Grabo- ſkiemu Poſłowi Wołkowyſkiemu. Ichmć Panowie Łęzyccy wzięli to za uymę kolei Ich Prowincyi przynależney. Na co Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey odpowiedział: iż iako Laſka z Prowincyi Małopolſkiey do Litewſkiey przechodzi, tak ten porządek w rozdawaniu Głoſów od początku ninieyſzego Seymu ieſt zawſze zachowany.

D. 14. Listopada.

W ciągu przymówienia swego Jmć Pan Potocki Poseł Bielski pomieniony Urod: Wierzbickiego Memoryał sam przeczytawszy, upraszał Ichmć Panów Marszałków Konfederacyi, ażeby o satysfakcyą krzywd iego z J. W. Posłem Rossyiskim traktować, tudzież o ewakuacyą Woysk Rossyiskich dopomnić się raczyli.

Odpowiadaiąc na to Jmć Pan Marszałek Seymowy, oświadczył: iż takowy Memoryał, na samym z Domu wyiezdzie miał sobie oddany; Ale iako partykularnością niechciał Seymuiących Stanów zatrudniać, w przedsięwzięciu uproszenia Ichmciów Pieczętarzów, aby ten interess do traktowania z J. W. Posłem Rossyiskim na siebie wzięli. Co do odpowiedzi na Notę y Kommunikacyi Ministrom Zagranicznym, lubo to pewna, że Prawo 1768. o porządku Seymowania materyi względem Not nie obeymuie, gdy iednak w traktowaniu z Dworami nietylko na istotę, ale y na wyrazy zastanowienie mieć należy, rozumie, iż po wygotowaney odpowiedzi na Notę Posła Rossyiskiego, kommunikacya deklaracyi Pruskiey y Noty Rossyiskiey wraz z odpowiedziami na nie, zręczniey nastąpić może. Tym czasem upraszał przystąpić do decyzyi Proiektu o Kommissyi Woyskowey od kilku dni zaczętego. Do którego przymówić się chcącemu, po odstąpieniu przez Jmci Pana Wołkowyskiego, dał głos Jmci Panu Rożnowskiemu Posłowi Gnieźnieńskiemu.

Ten miał mowę następuiącą,

„ Gdy w Proiekcie przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego czytanym, wybier-
„ nictwo Osób, do Kommissyi Woyskowey zaraz po złączeniu Izb Poselskiey z Senator-
„ ską przepisane słyszeć się daie, sprawiedliwą przeto Prześwietnym Rzpltey Skon-
„ federowaney Stanom przełożyć z mieysca mego znam obowiązek uwagę.

„ Nic wszakże w Rządzie każdym szkodliwszego nadto bydź nie może, iak kie-
„ dy dwa przeciwko sobie w iedney okoliczności zamierzone walczyćby mogły Pra-
„ wa, iaki ia właśnie trwożliwy upatruię przypadek; Przepisuiemy albowiem wybra-
„ nie Osób do Kommissyi Woyskowey zaraz po złączeniu Izb Poselskiey z Senatorską
„ koniecznie, a zostawiamy nie rozwiązane y dotąd trwałe Roku 1775go. Prawo po-
„ dobnež wybranie Konsyliarzów po złączeniu Izb zaraz ustanawiaiące. Wieszczym
„ wszakże zgadywać nie zdołamy duchem, w iakim sposobie Rzpltey dziś Seymuiącey
„ dependencyą ustanowioney utrzymować będzie się podobało Kommissyi Woyskowey,
„ czyli w urządzeniu Seymu lub ciągłego, lub gotowego, czyli też odiąwszy moc
„ tłumaczenia Prawa w zachowaniu Rady Nieustaiącey. Gdy więc losem ieszcze nie-
„ przewidzianym Rada z warunkiem poprzedniczo przezemnie oświadczonym utrzy-
„ maną została, to na ów czas podług opisu Prawa 1775 Roku wybranie w tym sa-
„ mym mieyscu Osób do tey Dykasteryi Rady, y drugie wybranie Osób, do Kommis-
„ syi Woyskowey na mocy oddzielnych Praw zaraz po złączeniu Izb, o pierwszeństwo
„ swego wybrania niewinnieby Rzeczpospolitą w przyszłości Seymuiącą trudniły.
„ Radziłbym przeto, ieżeli ta myśl moia będzie przyiętą, ażeby ten Punkt wzglę-
„ dem Elekcyi Osób do Kommissyi Woyskowey, lub do mieysca, w którym tey Ma-
„ gistraturze dependencyą przepisywać będziemy zatrzymać, albo też natychmiast, gdy
„ oczywiście tak światłość rzeczy każe, wspomnioną dependencyą tu w tym punkcie
„ zaraz ułożyć y ugodzić, a tak zmnieyszy się przy każdym następnym punkcie troskli-

„ wych y czas potrzebny trawiących wyrazów, bo iuż mimo tak wielkiey Emulacyi D. 14.
„ poniższe punkta, do tey Magistratury stosować się będą iaka w postaci zwierzchniey Listo-
„ nad Kommissyą Woyskową władzy utworzona zostanie. pada.

Mowił potym JP. Matuszewic Poseł Brzeski Litewski w te słowa:

" To opoźnienie prac naszych, ta ciężka czasu strata, ktòrey z smutkiem doświad-
" czamy, stawi nam wyraźnie przed oczy: iż nie taki Seymowania sposób, rzą-
" dnemi Nas, y szczęśliwemi uczynić potrafi; każdy spór względem określenia Wła-
" dzy, Woyskiem rządzić maiącey, prowadzi nas koniecznie do zastanowienia się nad
„ potrzebą całkowitego Rządu poprawy.

„ Lękaliśmy się dać Radzie Nieust: Woyska władanie, bośmy się lękali widzieć Ią
„ naywyższą, y iedynowładną. Ktokolwiek dostrzegaiąc liczne wady w ustawie Ra-
" dy Nieust: y sprzeczność między Jey własnościami, przekonał się: iż im silnieyszą, tym
„ szkodliwszą Kraiowi stanie się, ten zapewne nie zechce psuć własnego Dzieła, y
„ wracać to Radzie, co iuż Iey pierwszym odebrał wyrokiem. Nie dawałem Radzie
„ Rządu nad Woyskiem, nie będę Iey dawał Zwierzchności nad Kommissyą Woy-
„ skiem rządzącą; mieć pod sobą Woysko, lub mieć pod sobą Woyska Kommendę, po-
„ czytuię za iedno, y mowię: że Kommissyi dla Rady ostrzegać podległość, iest to zno-
„ wu Radzie niepodległość nadawać.

„ Stanom Rzpltey wszystko, Stany Rzpltey nikomu podlegać nie powinny; Jeżeli
„ obawiam się widzieć Radę iedynowładną, z rownych przyczyn lękam się aby Kommissya
„ niepodległą nie była, a ieźli Kommissyi podległość, takim tylko Seymom. iakie mie-
„ waliśmy dotąd, Ziazdom Narodu Sześcioniedzielnym, y na niczym schodzącym, za-
„ waruiemy? Któż nie widzi, że ta podległość, iest prawie żadną, y że wkrótce Kom-
„ missya stałby się mogła nikomu niepodległą.

„ Gdy bespieczeństwa Rzeczypospolitey szukam, między niebespieczeństwami o-
„ bierać ani chcę, ani potrafię; Poki nie będę upewniony o Władzy, dla ktorey
„ Władza Woyskowa, istotnie posłuszna, y podległa będzie, póty warunków Władzy
„ Woyskowey stanowić nie umiem, póty wszelkie, któreby stanowione były, poczy-
„ tam za próżne. Zwierzchności naywyższey Narodu nad Kommissyą Woyskową, y
„ wszystkiemi Magistraturami, wtedy pewnym zostanę, kiedy się upewnię, że Zwierz-
„ chność Narodu nigdy ustawać nie będzie. W tey, iako y we wszystkich rządu ty-
„ czących się materyach, ciąg uwag zawsze nas ku temu przywiedzie, iż iedynym
„ dla rządu naszego kształtem, iedynym wolności naszey zabespieczeniem, iedynym
„ Rzepltey ratunkiem, Seym trwaiący uznać musiemy. Troskliwości moiey, y woli
„ Woiewództwa mego uczyniłem zadość, Proiekt Seymu takiego podaiąc; nie moiey
„ zdolności, ani mego doświadczenia dziełem bydź mogło, ułożenie doskonałych w
„ rzeczy tak ważnych prawideł, Proiekt méy potrzebuie zapewne odmiany, y popraw,
„ ale myśl iego ogulna, że iest zbawienną, to mi nietylko moie przekonanie, ale u-
„ znanie powszechności zaręcza.

„ Nie iest chęcią moią, rozpoczętą przerywać materyą, ani żądam, ażeby poda-
„ ny odemnie Proiekt, pomimo decyduiący się teraz, ku roztrząsaniu był branym, ale

D. 14. Listopada.

„ związek ścisły, który między obydwoma widzę, a który dokładniey w głosie swoim „ godny Kollega J. W. Jmć Pan Inflantski wyłuszczył, każe mi się koniecznie dopraszać, ażeby podany przez niego, z mocy Prawa, y deliberacyi warunek, iako nayważnieyszy, iako istotę rzeczy zamykaiący, iako rozwiązuiący kwestyą, która nam co „ moment na zawadzie stawa, był przed innemi iednomyślnością, lub większością decydowany; a potym dopraszać się będę, ażeby podany odemnie Proiekt, przynaymniey „ przeczytany został.

Jmć Pan Grabowski Poseł Wołkowyski.

„ Co czucie serca dobrego, dwudziesto-cztero-letniego Panowania doświadczeniem stwierdzone, dyktowało Tobie Miłościwy Królu, co iest kamieniem węgielnym y twierdzą całości Rzpltey, co iey trwałość y szczęśliwość zabespiecza, toś „ zamknął, Miłościwy Panie, we czterech następuiących słowach: Naród z Królem, Król „ z Narodem; Król z Narodem boś raczył łaskawie, Miłościwy Panie, na dniu onegdayszym przemówić y wolę swoią do życzenia Narodu przystosować. Naród z „ Królem, bo większa część iego, a ta Naród stanowi, przestała na słowiech twoich, „ bo Naród lubi, kiedy może tak chcieć, iak Król chce. Racz tylko, Miłościwy Panie iść, iedynie za natchnieniem serca swego, a zawsze będziesz Królu z Narodem.

„ Dwa razy otwierałem usta moie w tey tu Swiątyni Praw, a zawsze mówiłem „ za oszczędnością czasu, bo znam, że czynność nie z siebie, ale z pory, w którey „ iest udziałana, nabiera wagi; z żalem widzę, iż trzeci tydzień zatrudniaiąc się materyą Woyskową, Tytuł tylko Konstytucyi uzyskaliśmy. Zyczyłbym, radziłbym, „ abyśmy iak nayspiesznicy do końca tey materyi postępuiąc, mogli przystąpić do układania Podatków. Co nam czasu zabierze, bez czego do tychczas daremnie pracowaliśmy. Ale pilne pilnieyszym ustępować powinne. Na Notę podaną przez Jmci „ Pana de Buchholtz Ministra Pruskiego, Stany Rzeczypospolitey natychmiast odpowiedź dały. Słuszność wyciąga, aby Notę J. W. Stackelberga nie zostawić bez rezolucyi. Nayiaśnieyszy Królu, Nayiaś: Rzpltey Skonfederowane Stany! Jeżeli wyrazy „ Noty, przez J. W. Stackelberga podaney, dla nas są pochlebne, nam przyiaźń oświadczaiące, spokoyność naszę zabespieczaiące, wolność, całość, y niepodległość „ nienaruszaiące, słowem ieżeli takie są użyte, iakie używać powinien Naród, do Narodu wolnego, wdzięczność przymusza, przyiaźń Sąsiedzka nagli, rostropność y „ polityka każe, żeby pełnomocnemu Ministrowi dobrey y wspaniałey Monarchini zaraz odpowiedzieć. Jeżeli zaś wyrazy wspolney Noty, Samowładztwo Rzpltey naruszaią, wolności iey uwłaczaią, spokoyność nadweręża grożą, y takiego znaczenia „ noszą Cechę na sobie, iakiego równy Naród do równego używać nie powinien; trzeba „ odpowiedzieć na Notę, żeby milczeniem nie oznaczyć podległości, która srozsza „ nad całość, srozsza nad iestestwo Wolnemu Narodowi bydź powinna. Nie mnie o tym, „ wam Nayiaś: Rzpltey Skonfederowane Stany sądzić należy. Ja w tey mierze żadnego, tylko wasze zawsze mieć chce zdanie, Jak Poseł powiem, kto wolności nad życie nie „ ceni, nie wart życia, Wolności. Kto życiem wolności bronić nie zechce, mieć iey „ nigdy nie będzie, a wolność y niepodległość maiąc, Całość sobie zabespieczym.

„ Nie

„ Nie zanurzałem się nigdy w głębi polityki, ale to znam, to wiem z przykła„ dów, bo tak się dzieie we wszystkich Kraiach Europy, iż podana Nota od ktoregoolwiek bądź Ministra, kommunikuie się wszystkim Ministrom rezyduiącym od wszyst„ kich Dworow; zdaniem zatym iest moim, aby tak Nota Ministra Pruskiego y odpowiedź „ Stanow Rzeczypospolitey na tę Notę, iako też Nota Pełnomocnego Posła Rossyiskie„ go y Odpowiedź nań, o ktorey czytanie zaraz, y zapytanie się Stanów, czyli iest po„ wszechna zgoda aby wszystkim Ministrom kommunkowane były mam honor dopraszać „ się. Nayiaśnieyszy Krolu, Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany, „ Myśli, zdania, y prozby moie, rozumiem odrzucone być nie mogą y nie powinne, bo u„ skutecznienie onych, ieżeli nie naylepszy dla Nas skutek, to oboiętny, ale nigdy zły nie „ sprawią. Winniśmy tę ufność Dworom, które nam nayiawniey, nayuroczyściey „ przyiaźń okazuią, winniśmy tę grzeczność tym, które do nas przysyłaią Ministrów, „ a za grzeczność y zwyczay powszechnie zachowywany nikt urażonym być nie mo„ że, daley idąc, to, da nam poznać chęci y myśli naszych sąsiadow, co nam pe„ wnieyszą ukaże ścieżkę nadal postępowania.

D. 14. Listopada.

„ Królu Nayiaśnieyszy, Miłościwy Panie, mądrość twoia naylepiey wszystko o„ garnąć umie. Jeżeli myśl moia Tobie iest upodobaną, co niezdolność potrafić nie „ może, chciey przemowieniem umysły przekonać. A przynaglaiąc Narod, żeby był „ szczęśliwym, y mowiąc za iego dobrem, będziesz Królu z Narodem, a Narod z Kró„ lem.

JP. Wołłowicz Poseł Ciechanowski:

„ Jako siła Woyskowa powagę, bespieczeństwo y moc Narodu stanowi, tak ie„ żeli w całym składzie swoim, ścisłemi Prawami opisana nie będzie, może stać się ucie„ miężeniem, a nawet zgubą istotną Obywatelów.

„ Ta to iest materya Prześwietne Stany, w którey się nigdy nadto zastanowić „ niemożna.

„ Czyńmy nawet opieszale, ale czyńmy gruntownie: aby Nam potym potomność, „ czyny Nasze roztrząsaiąca, skutku z szkodliwego pospiechu nie wyrzucała.

„ Podobało się Narodowi uchwalić 100000. Woyska, podobało się nad nim rząd „ oddać Kommissyi Woyskowey.

„ Idzie Nam teraz o opisanie tey nowey Magistratury, aby się stała naydogodniey„ szą Narodowi, a nigdy mu być szkodliwą nie mogła.

„ Wniosłem na onegdayszey Sessyi warunek do Proiektu Kommissyi Woyskowey, „ iżby się w całym tey składzie, dwie Osoby iednego nie mieściły Imienia.

„ Warunek ten, iak wielkiey wagi być mi się zdaie, winienem się Prześwietnym „ Stanom z myśli moiey wytłomaczyć.

„ Połóżmy przypadek, gdyby do składu Kommissyi Militarnych y Ciwilnych Osob „ iednego Imienia, bądź dwie, bądź trzy weszło, takowe Osoby Imieniem y krwią złą„ czone, przyciągnąwszy ieszcze inne do siebie, y czyli to przyiaźnią, czyli interessem „ one uiąwszy sobie, czyżby oczewistey w wzmiankowaney Kommissyi przewagi nie „ zdołały uczynić? maiąc zaś przewagę, decyduiąc wszystko podług swey woli, niesta-

D. 14. Listopada

„ iżby się straszenemi dla Narodu a Obywatel, któryby miał nieszczęście niepodobać „ się im, czyliżby mogł bydź względem maiątku, własności, wolności, a nawet sa„ mego życia bespieczny? boć nayftraszniey sza iest w ten czas zemsta, gdy moc goto„ wą w ręku swoich znayduie.

„ Pozwalam, że cnotliwych osob, nietylko dwie, lub trzy, można iednegoż imie„ nia do rzeczoney a nayftraszniey szey w Kraiu Magistratury przypuścić, ale y całą na„ wet z tak godnych Osób ułożyć; bo cnota nie od Imienia y krwi lecz od Osoby za„ leży, cnotę samemu ty ko sobie człowiek iest winien, cnota go bez zwględnym na wszel„ ki interes uczyni, cnota mu powolnym być na samą sprawiedliwość nakaże.

„ Lecz kiedy ustawy Nasze, nie na sam czas teraźnieyszy, ale y na potomne wieki „ piszemy, a niewiemy, ani zgadnąć możem, iakie się osoby do teyże Magistratury wy„ brać nadarzy, wszystko nam na ściśley szali rostropności ważyć należy, we wszystkich „ względach Osoby onę składać maiące uważać, wszelką sposobność między niemi do „ szczegulnych a Obywatelstwu szkodliwych związkow uprzątnąć, ażebyśmy y siebie y „ potomkow Naszych od wszelkiey przemocy wzmiankowaney Kommissyi zabespie„ czyli

„ Nie powinno być tey Magistraturze za przykro, że ią tak ściśle opisać chcemy, „ przerrząśniymy Dzeie Narodu Naszego, otworzmy Księgę Praw Naszych, a nie tylko „ przekonamy się, iakiey Przodkowie Nasi ostrożności do zabespieczenia swobod swych „ używali, ale się nawet z ich nauczemy przykładu, iak Nam być samym ostrożnemi „ w Ustawach Naszych przynależy.

" Zabespieczyli oni wolność swoię od przemocy Tronu, tylo Ustawami obwaro„ wali się od przewagi Ministrów, iżby ani Laska z Buławą, ani Buława z Pieczęcią nie „ chodziły łącznie.

„ Jeżelić Ministerya Przodkowie Nasi oddzielne mieć ustanowili, a nie tylko ie „ w iedney Osobie, ale nawet w iednym Domu mieścić nie chcieli, uchraniaiąc się w tey „ mierze przewagi y uciążenia dla siebie: iakże Nam nierównie ostrożnieyszemi być „ potrzeba, w ułożeniu Osob do Kommissyi Woyskowey, którey, cała moc, nad siłami „ Narodu oddana.

„ Waruiemy się przeciw Królom, Ministrom, a iakże przeciw Kommissyi warować „ się nie mamy?

„ Narodzie! dla tych uwag przytoczonych odemnie, sądzę, iż umieszczone dwie lub „ trzy Osoby w Kommissyi Woyskowey, groziłyby zawsze spodziewanym niebespie„ czeństwem. *Ne res ad Paucorum Dominationem perveniat*, tudzież w oczach Publi„ czności wydawałoby się nie naypięknie y, aby ci, którzy już maią Urzędy, a do „ tychże ieszcze y dołączone intraty, wdzierać się do tey Magistratury chcieli, a innym „ sposobność służenia Oyczyznie y stopień krescytywy odbierali.

" Lecz maiąc wzgląd na zdarzenie, iż ninieysze Prawo, które stanowiemy, zastać „ dziś może kogo w tym smutnym Obiekcie, żebym oraz nie podpadał posądzeniu, że „ mówiąc generalnie, stosuię ten przypadek przeciwko komu szczególnie, więc przy „ nie iednogłośney zgodzie, godziłoby się tak ważną Materyą Turno oddać, którego „ odstępuię, zostawuiąc wolność komużkolwiek z urzęduiących podniesienia tey Mate„ ryi, a ia ostrzegam tylko sobie, aby było dodane *Salvis, Modernis*.

Oświadczył JP. Marszałek Seymowy, iż wezwie JP. Sekretarza do czytania pierwszego Proiektu Artykułu punktami, y na każdy Punkt, które *proiective* ułożył, zapytywać się, Izby o zgodę będzie. D. 14. Listopada

Zatamował to czytanie JP. Rościszewski Poseł Lubelski, chcąc się przymowić *interlocutorie*, a JP. Rzewuski Poseł Podolski żądał uwiadomienia, czyli zaszło zapytanie o zgodę na kommunikacyą Not Posłom Zagranicznym. Na co JP. Marszałek Seym: odpowiedział, iż oświadczył iuż Izbie, że za wygotowaniem odpowiedzi na Notę JW. Posła Rossyiskiego, razem wszystkiego kommunikacya nastąpi; przystał na to JP. Podolski, ostrzegaiąc, aby ta odpowiedź na dniu iutrzeyszym dana była; inaczey będzie się o *Turnum* domagać.

Za odstąpieniem przez JP. Rościszewskiego Posła Lubelsk: oppozycyi, y po wniesieniu Xięcia Sanguszka Posła Lubelskiego, aby Reprezentacya JW. Posłowi Rossyiskiemu o nieprzyzwoite do wolnego Narodu w Nocie Iego wyrazy, uczyniona była, gdy JP. Sekretarz Seymowy przystąpił do czytania pierwszego Proiektu Artykułu w Punkcie o liczbie Osob, Kommissyą Woyskową składać maiących; zapytał się JP. Marszałek, czyli na liczbę 18. Osob iest zgoda? ta za trzykrotnym powtorzeniem powszechna nastąpiła.

Czytany Punkt o liczbie osob Woyskowych iednomyślnością uchwalony został.

Za przeczytaniem trzeciego Punktu, gdy nie było iednomyślnosci, iedni bowiem żądali, aby Hetmani przez trzy, a drudzy przez 6. Miesięcy w Roku prezydowali, Jegomość Pan Marszałek przystąpił do formowania *ad Turnum* Propozycyi; lecz po nieiakich tak z Stanu Rycerskiego, iako też *ex Ministerio* przeciwko trzem miesiącom Prezydencyi oppozycyach, JP. Marszałek W. K, doniosł: iż od żądanego *Turnum* odstąpiono. Za trzykrotnym więc przez JP. Marszałka Seymowego zapytaniem, zaszła iednomyślna zgoda na trzy Miesiące prezydencyi Hetmanow.

Czytał potym JP. Sekretarz czwarty Punkt porządek zasiadania Hetmanow przepisuiący. Na ktory gdy JP. Marszałek Seym: zapytał się o zgodę, JP. Suchodolski Poseł Chełm: nie zezwalal na ten Punkt dla przydanego zaprzysiężenia choroby Hetmanow, żądaiąc: ażeby wszyscy do podobney przysięgi obowiązani byli; a JP. Ankwicz Kaszt: Sandecki oświadczył oppozycyą swoią z przyczyny: iż z tego porządku zasiadania przy Hetmanach Lit: sześć miesięcy prezydencyi wypada;

Wprowadzona ztąd kwestya, względem uchwalonego powyżey Punktu czas zasiadania Hetmanom przepisuiącego. JP. Moszczeńskiemu Posłowi Poznańskiemu, iako Deputowemu do Konstytucyi, była powodem do przełożenia; że zaszłey iuż decyzyi względem trzechmiesięczney Prezydencyi Hetmanow nie można się w następney sprzeciwiać.

Xiąże Podskarbi W. Lit: wykładał źrzodło tey kwestyi; iż Likwidacya z woysk y Kassy Oboyga Narodow co poł Roku przypadaiąca odprawiała by się zawsze pod prezydencyą dwóch tylko Hetmanow z iednego Narodu, to iest Koronnych, żądał więc tylko przemiany w Alternacie to iest: aby w pierwszym Roku od Hetmana Kor: a w drugim od Lit: koley zasiadania zaczy-

D. 15. Listopada.

nała się. A tym sposobem nie iuż w iednych ręku, ale we wszystkich byłaby Likwidacya, ta iedna z nayważnieyszych Kommissyi Woyskowey czynność.

JP. Rzewuski Poseł Podolski oddaiąc sprawiedliwość uwadzę Xięcia Jmci Podskarbiego W. Litt: stosownie do przełożenia JP. Poznańskiego sądził być niepodobną ugodzonego raz Punktu odmianę, ale względem zabespieczenia Likwidacyi uczynił ostrzeżenie, aby w poźnieyszym decydowaniu do zaprzysięgania onych sami Szeffowie byli obowiązani; ato dla uniknienia ztąd nieszczęśliwych skutkow, że ie czasem o niczym nie wiedzący Subaltern, lub Towarzysz zaprzysięgał.

JP. Suchorzewski Poseł Kaliski przekładał, że to bynaymniey nie nadwerężу poprzedniczego Punktu; bo zawsze po trzy miesiące każdy z Hetmanow prezydować będzie, ale innym porządkiem, ktory teraz ułożyć przychodzi. Na co JP. Rzewuski Podolski: ,, Gotowem odstąpić oppozycyi moiey, ieżeli będzie zgoda; bo wniosek Xięcia Jmci Podskarbiego W. Lit: znayduię sprawiedliwy. Ale ostrzegam, aby napotym w czasie czynić uwagi.

JP. Sekretarz Seym: pomienionego Punktu powtorzył czytanie; względem Przysięgi Hetmanow *super realitatem* choroby rozdwoiły się zdania; iedni na nie pozwalali, a drudzy ią utrzymywali.

JP. Suchodolski Poseł Chełmski y JP. Rzewuski Poseł Podolski zezwalali na tę przysięgę z warunkiem, żeby y inni Ministrowie do podobney byli obowiązani, a Xiąże Sanguszko Poseł Lubelski odezwał się: ,, Niechay Arcy- ,, Biskupi y Biskupi także zaprzysięgaią chorobę, kiedy w Dyecezyiach swo- ,, ich bydź nie mogą.

JP. Szymanowski Poseł Sochaczewski przełożył, aby w ten czas tylko przysięga ta warowana była, gdy choroba komplet zrywać będzie.

Jmć Pan Tyszkiewicz Hetman Polny Litt: przymówił się w tey treści:

,, Bynaymniey Urzędy nasze nie zdaią się pokrzywdzone, gdy Rzplta, która nam ,, dała Urząd, w piastowaniu iego przyzwoite czyni ostrożności. Żaden z nas ust nie ,, otworzy na przysięgę, skoro Rzpltey podoba się ią naznaczyć. Rok dziesiąty, ia- ,, kem przysiągł na wierność, y ufam: żem iey w niczym nie uchybił; nietylko raz, a- ,, le y sto razy wykonamy przysięgę, gdzie o rzetelną powinność idzie; to iednak so- ,, bie waruiemy, iż gdy w poźnieyszym czasie głos podniosę o podobne we wszyst- ,, kich innych Magistraturach, tak dla ubespieczenia rządu, iako y innych okoliczno- ,, ści przepisy, ażebyśmy równą znaleźli powolność; Słyszę, że kiedy Hetman choro- ,, bą złożony w trzech miesiącach z kolei zasiadać nie będzie, przysięgę ma wykonać, ,, a kiedy cztery miesiące choroba go zatrzyma? pytam się, po co w tenczas ma przy- ,, ieżdżać? chyba dla odebrania pensyi. Lecz wstydziłbym się o tak błahą kwotę przysięgą ,, dobiiać się; nie dla Pensyi, albo raczey słuszniey nazywaiąc Gazy niosą Hetmani na usługę ,, Oyczyzny zdrowie y życie. Jeżeli w czynionych dla Oyczyzny Ofiarach nie iesteśmy ,, pierwszemi, upewniam, że nie zechcemy bydź ostatniemi.

Xiąże

Xiąże Czartoryſki Poſeł Lubelſki „ Nie zabieram głoſu: *interlocutoriè* „ przymawiam ſię. Zdaie mi ſię: że bez tego tak hoynie w Prawodawſtwie „ naſzym ſzafuiemy przyſięgami, że ich pomnażać więcey nie należy. „ Mamy przykłady, iż kogo honor y poczciwość nie wiąże, tym mniey „ ſumnienie y przyſięga; Uczciwym Mężom zoſtawmy ambicyą Cnoty „ y poczciwości; więc nietylko Hetmani, ale y nikt nie będzie przyſięgą „ obarczony. Jak Hetmanów, tak y wſzyſtkich Miniſtrów niechcę ia po„ krzywdzać takową niewiarą. D. 14. Liſtopada.

Odezwał ſię Xiąże Sanguſzko Poſeł Lubelſki „ To y Arcybiſkupów y „ Biſkupów od przyſięgi uwalniamy „

Jmć Pan Butrymowicz Poſeł Pińſki przełożył: że ieźli ſię obawiamy władzy Hetmanów, toć lepiey dla Stanu Cywilnego, że ich w Kommiſsyi nie będzie. Utrata zaś Penſyi y dla Kommiſſarzów za nieprzytomność niech będzie przepiſana.

Jmć Pan Gutakowſki wyraziwſzy; że opis dla Hetmanów będzie powodem dopraſzania ſię podobnego dla wſzyſtkich Miniſteryów, które ſą czcze po większey części; uczynił prekuſtodycyą, aby mu to w dalſzym czaſie wolno było wnoſić.

J.P. Marſzał: Seymowy „Gdy kilką głoſami rzecz, o którą teraz chodzi, „ iaśniey wyſtawioną zoſtała; Azaliż iednomyślna nie zaydzie zgoda, „ więc zapytuię ſię; czy ieſt wolą Prześwietnych Stanów uwolnić Hetmanów od przyſięgi *ſuper realitatem* choroby?

Jeſzcze wielu potrzebę tey przyſięgi utrzymywało. Jmć Pan Stroynowſki Poſeł Wołyńſki wyraził „ Rozumiem, iż żądanie przyſięgi pochodzi „ z troſkliwości, aby Hetman zieżdżaiąc na Kommiſsyą nie zoſtawał przy „ Kommendzie, więc wyrzuciwſzy przyſięgę, gdy ſię doda: aby Hetman „ w czaſie ſwoiey kolei zaſiadania w Kommiſsyi, nie miał Kommendy; ſpo„ dziewam ſię, iż powſzechna naſtąpi zgoda. „

Xiąże Marſzałek Konſederacyi Lit: mówił „ Przyuczenie y czułość „ zmnieyſza; widząc uſtawiczne na Hetmanów cioſy, uſt bym nie otworzył, „ gdybym nie widział naruſzonych Praw Kardynalnych; Co powiedziano „ o Hetmanach, to tzeba mówić o innych Miniſtrach, bo równie wſzyſt„ kich dotyka. Konſtytucya 1768. zawarowała Prerogatywy Miniſtrów, że „ ani powiękſzone, ani zmnieyſzone bydź nie mogą, Gdyby ſzło o Pre„ rogatywy zyſk przynoſzące, chętniebym odſtąpił, bo przodkuiący miał„ bym w tym przykład Hetmanów, ale gdy idzie o dobrey wierze y cha„ rakterze Oſób ſamych, milczeć nie mogę; Cośmy tylko widzieli Magi„ ſtratur, oprócz Deputatów Trybunalſkich y Sędziów Ziemſkich w Ko„ ronie, nigdzie nie maſz obwarowaney tey przyſięgi. O wſzyſtkich ra„ zem Miniſtrach mówić należy; a gdy tu nie ieſt mieyſce, więc nie za„ bieram czaſu, y *Turnum* nie żądam, lecz tylko upraſzam, aby ten punkt „ poźniey był traktowany. „

Odpowiedział Jmć Pan Wołłowicz Poſeł Ciechanowſki, że ieżeli w naymnieyſzych Subſelliach ieſt ta oſtrożność, tym bardziey w tak ważney Magiſtraturze, A Jmć Pan Suchodolſki Poſeł Smoleńſki oświadczył: że nietylko Hetmani, ale y Kommiſsarze z Stanu Rycerſkiego do takowey przyſięgi obowiązani bydź maią.

D. 14. Listopada.

Jmć Pan Marszałek Seymowy przekładał, że nie sądzi potrzeby, aby Hetmani y inni Ministrowie, wyborem J. K. Mości y ustawiczną dla Oyczyzny usługą zaszczyceni do takowey przysięgi obowiązani byli, chyba podług wniesienia Jmći Pana Sochaczewskiego wtenczas, kiedy przez chorobę komplet upadać będzie.

Jmć Pan Zakrzeski Poseł Kuiawski w przymówieniu swoim wyraził: Że trzeba mieć dla Hetmanów delikatność; że ta przysięga żądana od nich bydż nie powinna; Ale że trzeba y na to pamiętać, aby skarb publiczny nie szkodował, a ci którzy biorą Pensyą bezczynnemi nie byli. Należy zatym obostrzeć, że gdy Hetman przez trzy miesiące nie będzie siedział w Kommissyi, Pensyą utraci. Dogodzi się y równości Prerogatyw Ministrów, gdy ten opis do wszystkich rozciągniony będzie.

Oświadczył Jmć Pan Wołłowicz, że od dodatku swego odstępuie, tak: żeby w Proiekcie, ani o chorobie ani o przysiędze wzmianki nie było.

Jmć Pan Mierzeiewski Poseł Podolski przełożył, iż gdy taka ma bydź surowość względem Hetmanów niepełniących powinności, podobney dla wszystkich w Rzeczypospolitey Urzędów y Dykasteryów w swoim czasie dopominać się będzie, a teraz o *Turnum* uprasza.

Jmć Pan Niemcewicz Poseł Inflantski,

„ Kiedy materya rządu Woyska przychodziła pod rozwagę Nayiaśnieyszych „ Stanów Rzeczypospolitey Skonfederowanych, nie dziwiłem się, że w długim „ była zastanowieniu, bo gdzie idzie o swobody, tam nadto zastanawiać się nie mo„ żna; długo niepewne Narodu ważyły się nadzieie, los zniżył pożądaną Szalę, y u„ stanowiona Magistratura oddzielnie Woyskiem rządzić maiąca. Sądziłem, że ten Nay„ wyższy Rzpltey wyrok położy koniec wszystkim zwłokom y zawadom, alić z ża„ lem widzieć nam przychodzi, że co raz nowe y uboczne trudności Obrady nasze „ zastanawiaią y truią; wszyscy wołamy, że teraz iedna iest chwila podniesienia Oy„ czyzny z rozwalin, chwila szczęśliwa, ale krótka, ale małym może przedziałem „ czasu od nowego oddalona upadku, może ieden moment między Polską potężną y „ szczęśliwą, a Polską słabą y w wieczney pogrążoną niewoli; oddalmy ten strasżny „ moment gorliwszym y czynnieyszym postępowaniem, niech się iuż ukoią nieutulone „ po Departamencie żale, niech cienie iego nie mięszaią dłużey czynności Kommissyi „ Woyskowey, 31. Artykułów iest w Proiekcie toczącym się w Obradach naszych, „ ieżeli nad każdym tak długo zastanawiać się będziemy, iak nad trzema wierszami „ pierwszego Artykułu, chyba dzieci nasze doczekaią się Kommissyi. Niech nas nie „ zastanawiaią czcze y małe drobności, uwolnieymy Hetmanów od przysięgi po cho„ robie, bo ludziom cnotliwym honor, uczciwość, sumnienie świętszemi są nad wszy„ stkie przysięgi, a tę uprzątnąwszy trudność, przystąpymy do dalszey Proiektu Kon„ tynuacyi.

Dopomniał się JP. Siellicki Poseł Połocki, aby ta przysięga nie tylko dla Hetmanów, ale y dla Kommissarzów obwarowana była.

JP. Marszałek Seym: oświadczywszy; iż Artykuł o zaprzysięganiu choroby iest wymazany, wezwał JP. Sekretarza, do przeczytania Punktu; po

przeczytaniu którego, na położony warunek *pod utratą Pensyi* nie było zgody, JP. Karwicki Poseł Wołyński radził zachować ten warunek do poźnieyszego Artykułu, gdzie będzie mowa o Pensyi dla Kommissarzów. D. 14 Listopada.

Król Jmć wezwawszy do Tronu JP. Marszałka Seym: zdanie mu swoie otworzył, że ta okoliczność iest z troskliwości, żeby przez nie realną chorobę komplet się nie zrywał; więc należy komplet upewnić, a temi przysięgami nie szafować, boc wszyscy iesteśmy Chrześcianie, iesteśmy Katolicy, a Religia uczy oszczędności w przysięgach, y dobrze mowił Xiąże Lubelski, aby raczey cnocie y poczciwości, niżeli przysiędze zawierzać.

Wniosł JP. Moszczeński Poseł Poznański, iż choćby przez trzy miesiące nie zasiadał Hetman w Kommissyi, to przez trzy kwartały będąc na usługach Rzeczypospolitey, będzie miał słuszne do Pensyi Prawo.

Powróciwszy na mieysce swoie Jmć Pan Marszałek Seymowy, zapytał się, czy iest zgoda na wymazanie dodatku o zaprzysięganiu choroby?

Król Jmć wezwawszy powtórnie Jmci Pana Marszałka Seymowego rzekł: „ Zechcesz WPan pamiętać, żeby przysiąg nie multyplikować, a „ komplet ubespieczyć, przytym mieć na uwadze przestrogę Jmci Pana „ Stroynowskiego.

Jmć Pan Marszałek oświadczył, że z Proiektu dodatek o chorobie iest wymazany, a uwaga Jmci Pana Stroynowskiego w ciągu Proiektu umieszczona będzie.

Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski podziękowawszy J. K. Mci za uczynione reflexye zbawienne, przełożył potrzebę tak obwarować Magistratury, żeby w nich kompletu nic, oprócz choroby, zrywać nie mogło.

Czytany był Punkt czwarty z wymazaniem dodatku o zaprzysięganiu rzetelności choroby. Jmć Pan Zakrzewski Poseł Kuiawski w przymówieniu swoim wyraził: że należy teraz do ścisłego rygoru wszystkie Urzędy przyprowadzić, y nietylko Hetmanów, ale Szeffów y innych tak opisać, aby wszyscy powinności swoie pełnili; wiadomo bowiem, iż często po Magistraturach brakuie kompletu, a Hetmani przy Kommendach y Szeffowie przy Regimentach rzadko się bawią, całkowite iednak Pensye, y gaze odbieraią, żądał zatym: aby Hetmani przez trzy miesiące z kolei niezasiadaiący połroczną Pensyą tracili; na który to warunek, gdy iednomyślności nie będzie, o przystąpienie *ad Turnum* upraszał.

Odezwał się JP. Hetman Polny Lit: w tey osnowie: „ Radbym mało „ mówić, abym w dalszym czasie miał prawo więcey mówić; lecz kiedy „ widzę coraz wymierzone na Hetmanów pociski, przymuszony iestem „ przerwać milczenie. Słyszę zarzuty na Gaże, która iest moią własno- „ ścią; nie wiem za co do moiey własności zaglądać kto może. Dałem 30000. „ Zł: za Urząd, który piastuię, y gdyby oderwana była część Kraiu naszego, w „ ktoreybym był zagarniony; nowy Pan Rangi y Gaży moiey nie mógł- „ by mi bez przestępstwa odebrać; a zacóż chcą nam to odebrać, co na- „ szą iest własnością? co nam się słusznie należy? zapewne nie za 40000 ro- „ czney Pensyi poniosę życie na ofiarę Oyczyzny; są czynione teraz dla „ Oyczyzny ofiary, w których uprzedzili nas Obywatele, ale nie będziem „ w nich ostatni; niech Rzeczpospolita każe nam powtarzać przysięgi na „ wierność, ochotnie to dopełniać będziemy; ale niech wolno będzie O- „ bywatelowi żyć spokoynie pod słodkim W. K. Mci Panowaniem. Jeżeli

D. 13. Listopada. „ się okażem przestępnemi; niech się Rzplta mści nietylko na pensyi, ale „ y na życiu naszym; upraszam tylko niechay iuż koniec będzie tych przegryzków.

Na czytany znowu ten Punkt bez dodatku zaprzysiężenia choroby, y ułożoną w tey mierze *ad Turnum* Propozycyą, Jmć Pan Zakrzewski ponowił żądanie swoie względem warunku utraty pensyi pułroczney, gdyby Hetman przez trzy Miesiące nie zasiadał w Kommissyi. A Jmć Pan Szymanowski Poseł Sochaczewski chciał mieć ten warunek taki: *pod utratą pensyi, która niżey opisana będzie*.

Jmć Pan Moszczeński Poseł Poznański żądał uwiadomienia na czym się kończyć będzie Proiekt po wyrzuceniu dodatku, o zaprzysięganiu rzetelności choroby;

Jmć Pan Marszałek Seymowy „ Niżeli w rozrożnieniu zdań do decyzyi „ *per Turnum* przystąpiemy, oszczędzaiąc czasu, ieszcze myśl moię chcę „ wystawić, którą Jmć Pan Sekretarz przeczyta. „ Czytany był zatym Proiekt ten z dodatkiem. „ *Pod utratą Pensyi Kwartalney*, na który za trzy krotnym zapytaniem, iednomyślna nastąpiła zgoda.

Po nieiakiey chwili Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczywszy, że od iednego z Deputowanych do Konstytucyi dochodzi go wiadomość, iakoby na punkt dopiero uchwalony ieszcze teraz niezupełna iest zgoda, ostrzegł; że w tym uszanowanie y posłuszeństwo należy się Prawu.

Po przeczytaniu piątego punktu o niezasiadaniu razem Hetmanów, na przyięcie iego zaszła iednomyślność.

Nastąpiło potym czytanie szostego punktu, że Hetman w czasie zasiadania swego, kommenderować nie ma;

Jmć Pan Mierzeiewski Poseł Podolski, aby ten punkt nie dotykał 29go Proiektu Artykułu, żądał przydania, *oprócz w czasie Woyny*.

Na co Jmc Pan Moszczeński Poznański odpowiedział: że tu się mòwi o pokoiu, Woyna zaś nie będzie bez Rzpltey, która ią decyduiąc, udecyduie zaraz, kto w niey mieć ma Kommendę, a zatym do Rezolucyi Stanów, w przypadku Woyny, oddać to należy; ile że trzebaby zaraz między Woyną, a zamieszaniem w Kraiu uczynić różnicę.

Z przełożonych dopiero przyczyn, Jmć Pan Mierzeiewski żądał w tym mieyscu dodatku, *podczas pokoiu*.

Odpowiedział Jmć Pan Moszczeński, że pokòy różnym podpadać może tłumaczeniom; Na co Jmć Pan Mierzeiewski rzekł, „ Nawzaiem y Woy„ na może mieć swoie tłumaczenia; pod imieniem Woyny, rozumieią się za„ mieszki Kraiowe y nieprzewidziana nieprzyiaciela napaść, którym He„ tman zapobiegać iest obowiązany. Jmć Pan Moszczeński odpowiedział znowu, że Kommissya Woyskowa, która nieustannie agitować się powinna, y zamieszki wewnętrzne zaspokoi, y na nieprzyiacielską napaść rozporządzenia uczyni; Woynę zaś formalną Rzplta w zgromadzonych Stanach udecyduie y urządzi.

Jmć Pan Marszałek Nadworny Litew: uczyniwszy różnicę między Woyną, która za wkroczeniem nieprzyiaciela w Granice, *de facto* zaczyna się, a tą, która po deklaracyi następuie, przełożywszy oraz, że takowe zdarzenia mogą bydź nagłe, nieprzewidziane, y zwołanie Seymu uprzedzaiące, uznał sprawiedliwą Jmci Pana Podolskiego troskliwość, aby o pokoiu y Woynie obiaśniono było.

Na co JP. Mofzczeńſki wyraził, że gdy ieden Hetman z kolei zaſiadać będzie w Kommiſſyi, inni trzey kommenderować będą Woyſkiem, chociażby pod czas woyny. D. 14. Liſtopada.

JP. Marſzałek Nadw: Lit: rzekł znowu: „ Nie abſtracte, ale determinaté
„ Prawo piſać należy, z uſtawy Kommiſſyi, Hetman pod iey ordynanſem zoſta-
„ wać będzie; a z mocy Prawa, będzie ſprawował pod czas woyny nad woyſkiem
„ Kommendę. Czyli Kommiſſya udecyduie: iż Hetman zaſiadaiący, ma ſię
„ oddalić lub nie, do Kommendy? to wniepewności zoſtaie; a tym czaſem
„ kontrowerſya bydź może. Sądzę więc; aby to wnieſienie pilnie rozważyć y
„ rozwiązać, a przy iednym Artykule innych nie obeymować, inaczey zro-
„ zumieć ſię nie będzie można.

Oświadczył JP. Mierzeiewſki Poſeł Podolſki, iż ponieważ o Kommendzie Hetmanow ieſt wzmianka w kilku poznieyſzych Artykułach, należy ſię więc albo o Kommenderowaniu ich tu wyrzucić, albo też przydać warunek, *w czaſie Pokoiu* lub *oprócz woyny, o czym niżey*.

Zapytał ſię JP. Marſzałek Seymowy, czy ten Punkt ma bydź z przydatkiem JP. Podolſkiego, czyli bez przydatku? odezwał ſię JP. Hulewicz Poſeł Wołyńſki, iż Hetman Ordynans podpiſuiący, nie może go wykonywać.

Dla dokładnieyſzego rzeczy wyświecenia JP. Marſzałek Seymowy polecił czytanie tego Punktu, iak był w Proiekcie, z poprawami wyrażony. Po ktorego przeczytaniu, powſzechna prawie dawała ſię ſłyſzeć zgoda, gdy JP. Mierzeiewſki Poſeł Podolſki, iako też JP. Suchodolſki Poſeł Chełmſki przy żądanym dodatku ſtanęli.

JP. Marſzałek Seymowy upraſzał JP. Podolſkiego, aby od wnieſienia ſwego chciał odſtąpić, na co JP. Mierzeiewſki Poſeł Podolſki wyraził: „ Chę-
„ tniebym to uczynił, gdyby Proiekt JP. Starodubowſkiego od JP. Wołyń-
„ ſkiego nie był tak przerobiony, iż w pierwſzym Artykule zawadzaiąc na-
„ ſtępne, ſprawia niebeſpieczeńſtwo, żebyśmy ſię nie pomieſzali; lecz gotow
„ ieſtem od żądania mego odſtąpić, ieżeli JP. Wołyńſki z poprawki ſwoiey
„ wymaże wzmiankę o Kommendzie Hetmanów w czaſie Ich zaſiadania.
Na co JP. Hulewicz Poſeł Wołyńſki tłumaczył ſię: iż poprawka Iego, pierwſzego Artykułu bynaymniey nie zaymuie 29go.

Oświadczył JP. Gorzeńſki Poſeł Poznańſki, iż y publicznym ieſt intereſſem, y każdego z Seymuiących być powinno pragnieniem, ażeby opiſy Kommiſſyi Woyſkowey iak nayprędzey udecydowane zoſtały, „ Oſzczędzaymy za-
„ tym czaſu, abyśm y ie rychło ſkończyć, y innym Rzepltey potrzebom do-
„ godzić mogli. Rzekł na to JP. Mierzeiewſki Poſeł Podolſki, „ kiedy ſię na-
„ wieczność ſtanowi, tam ſię długo zaſtanawiać należy. A JP. Potocki Po-
„ ſeł Podlaſki odpowiedział: Takim: iak teraz poſtępuiemy krokiem, y za
„ dwa lata nie ſkończemy; lepiey byłoby zatym, wziąć *ad Turnum* Propo-
„ zycyą; czyli Kommiſſya Woyſkowa ma bydź według uſtawy 1764. R.? czy-
„ li podług nowych opiſów? a tak iednym Turnem może wſzyſtko ułatwili-
„ byśmy.

Po nieiakiey chwili, JP. Marſzałek Seymowy oświadczywſzy, że JP. Podolſki dla oſzczędzenia nieoſzacowanego J. K. Mci zdrowia, y nie czynienia Prześwietnym Stanom zawały, żądanego dodatku odſtępuie; wezwał JP. Sekretarza do czytania Punktu pod decyzyą przychodzącego. Na co JP. Mierzeiewſki Poſeł Podolſki wyraził; iż gdy przez wzgląd na ſzacowne N. Pana

D. 15. Listopada.

zdrowie solwowanie dziś Sessyi się zbliża, od wniesienia swego odstępuie na dziś, ale go do iutra zachowuie.

Przystąpił JP. Sekretarz Seymowy do czytania szostego Punktu Proiektu o nie kommenderowaniu Woyskiem Hetmana w czasie zasiadania iego z kolei w Kommissyi Woyskowey.

Na uczynione przez JP. Marszałka Seymowego zapytanie o zgodę? JP: Mierzeiewski oświadczył powtornie: Iż przez szacunek zdrowia N. Pana odstąpił na teraz oppozycyi swoiey, zachowuiąc ią sobie do dnia iutrzeyszego.

JP. Rzewuski Poseł Podolski ponowił ostrzeżenie swoie względem wygotowania Nott do JW. Ambassadora Rossyiskiego.

Za zbliżeniem się *Ministerii* do Tronu JX. Garnysz Podkanclerzy Kor: z rozkazu Jego K. Mości solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 9tą z rana.

SESSYA XIX.

DNIA 15. LISTOPADA.

ZA przybyciem J. K. Mci do Izby Senatorskiey, JP. Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„ Ciąg rzeczy, nietylko uskutecznia Dzieło, lecz słodycz sprawia dokonywaią-
„ cym go, widzieć swey pracy zakończenie. Zapęd Prześw: Stanow, nie inny iest w
„ czynnościach Kraiowych, iak w obmyślaniu środkow zbawiennych dla Oyczyzny,
„ a te mieć uskutecznionemi, zabespieczywszy ie powagą Prawa, ktoremu z Obywa-
„ telstwa winniśmy posłuszeństwo, a z mocy utworzenia go zaszczyt ponosiemy. Są
„ to prawdziwe wolności naszey skutki, ktore postronnym zazdrość y zastanowienie
„ sprawiaią, że my na siebie układamy Prawa y im być posłusznemi stanowiemy.

„ Dążąc do tak chlubney czynności, gorliwym zaięci Duchem w pewnym za-
„ bespieczeniu się od mocy, ktora nas bronić, a nie ciążyć winna, przystępuię do za-
„ stanowionego na dniu wczorayszym Punktu w opisie Kommissyi Woyskowey; na o-
„ żywienie pamięci naszey, Jmć Pan Sekretarz przeczyta ten Punkt Proiektu, na ktorym
„ iednomyślność nie dawała się słyszeć.

Wielu zaraz dopraszało się o głosy, a JP. Rzewuski o przyrzeczoną na dniu wczorayszym do J. W. Ambassadora Rossyiskiego Notę odpowiednią domowił się.

Na co JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż gdy dnia wczorayszego prawie na uformowaney *ad Turnum* Propozycyi Sessya solwowana była; przeto od zastanowioney tym sposobem materyi zwracać się do inney nie podobna, chyba że JP. Strażnik Kor: a Poseł Podolski od wniesienia swego odstąpi.

W przymowieniu więc swoim JP. Mierzeiewski Poseł Podolski wyraził, iż Ewakuacyą Woysk zagranicznych y Cudzoziemskie Interessa przekłada nad materyą Woyskową, ile gdy zaszło od Łaski przyrzeczenie, o ich na dniu

dziśieyszym traktowaniu; przeto zachowuiąc sobie kontynuacyą głosu do usprawiedliwienia żądanego dodatku,o niebawne udecywanie Noty do JW. Ambassadora Rossyiskiego upraszał.

D. 15. Listopada.

JP. Suchodolski Poseł Chełmski, aby Nota o ewakuacyą Woysk Rossyiskich przez Xięcia Czartoryskiego Posła Wołyńskiego podana, do Rezolucyi Stanow wzięta była, domawiał się.

JP. Marszałek Seymowy wyraził: iż wprowadzeniem obcey Materyi lęka się przestąpić Prawa 1768. o porządku Seymowania, ile gdy na punkt w decyzyi zastanowiony uformowana iuż *ad Turnum* była Propozycya; uczynić to iednak iest gotow, ieżeli powszechna nastąpi zgoda.

JP. Rzewuski Poseł Podolski rzekł: „ Przyrzekłeś nam JW. WMPan, „ żądanie Nasze uskutecznić, za odstąpieniem JP. Podolskiego od uczynione- „ go wniesienia. Ten go teraz odstępuie, Na co JP. Mierzeiewski odpowiedział, „ Nie odstępuię wniesienia mego, ale dla tak ważney Materyi miey- „ sce robię.

Na liczne więc żądania, JP. Sekretarz Seymowy przystąpił do czytania Proiektu Xięcia Wołyńskiego do Noty o ewakuacyą Woyska Rossyiskiego w następuiące słowa:

Niżey podpisani z woli Króla Iegomości Pana Naszego Miłościwego, y Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Skonfederowaney, maią honor ninieyszą Notę podać JW. Hrabi Stackelbergowi Wielkiemu y Pełnomocnemu Dworu Peterzburskiego Posłowi, z przyłączoną prozbą do Nayiaśnieyszey Imperatorowey Całey Rossyi, aby ta Monarchini tylo razy okazywane dowody interessowania swego do Narodu Polskiego, y teraz ie przez rozkaz wyciągnienia Woysk Rossyiskich z Granic Rzpltey potwierdzić raczyła.

Zgromadzone Stany mocną maią nadzieię, że Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymość z przyrodzoną duszy swey dobrocią wniść zechce w słuszność ich przyczyn, y sama przekona się, że utrzymywanie w Kraiu naszym tak licznego Woyska, choćby w doskonaley trzymanego karności, niemoże się nigdy obeyść bez wielkich dla Obywatelow uciążliwości. Oprócz tego, Konsystencya Woysk Rossyiskich w Polszcze, pozorną może sprawić pobudkę Porcie Ottomańskiey, nietylko do wprowadzenia Woysk Tureckich w Kray Polski, ale też y do założenia w nimże Teatru Woyny: zdarzenie, któreby niezawodną Rzpltey przyniosło ruinę,

Wielkomyślność zaś Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci y sentymenta Iey ludzkości powszechnie całey Europie znane, wątpić niedozwalaią, że korzystaiąc z tey podaney okazyi, raczy przeświadczyć Rzpltę, że ci, którzy w Iey sprawiedliwości ufność pokładaią, nigdy zawieść się niemogą, a przez takowy sposob, wspaniała Ta Monarchini może być zapewnioną o nie wątpliwym nabyciu Prawa do wdzięczności całego Narodu Polskiego, którego uwielbiaiące Sentymenta iuż Iey są od dawna znane.

Po przeczytaniu, Xiąże Jabłonowski Poseł Wołyński wniosł, aby zamiast słowa *prożby* położyć *żądania*, albo *remonstracye*, mieniąc *prożby*, nieprzyzwoitym od wolnego Narodu wyrazem.

Za uczynionym przez JP. Marszałka Seymowego zapytaniem czyli Stany na podanie takowey Noty zezwalaią? JP. Lasocki Poseł Sochaczew: o deliberacyą oney *ad triduum*, podług Prawa, upraszał.

D. 15. Listopada.

Zabrał Głos Xiąże Marszałek Konf: Litt: w te wyrazy:

„ Zaszczycony wyborem Prześwietnych Prowincyi do towarzyszenia znakomi„ temu w Oyczyznie Mężowi JW. Marszałkowi Seymowemu y Konfederacyi Koron„ ney, wiem że za Iego idąc przewodnictwem porządku Seymowania, pilno dostrzegać „ powinienem, ale przyznam się, że *in toto Codice Legum* nie zna azłem przepisanego „ Porządku względem Nott Cudzoziemskich; czułość ie zawsze dyktowała, a tę ota„ czaiące okoliczności wymierzały, deliberować nad Notą, o którą teraz idzie, było„ by wstydną dla Kraiu cechą. Uczyniony w tey Izbie był wniosek; My na wniosek „ winniśmy odpowiedzieć, przyznaię: iż w traktowaniu z postronnemi Mocarstwy, de„ likatność y przezorność iest potrzebna; ale wiem y to; iż czułości tłumić nie podo„ bna; mogą bydź od nas siłą mocnieyszemi, ale nie przewyższą nas odwagą. Zawsze „ ten był los w Polszcze iak y wszędzie; że urzęduiący krytyce y podeyrzeniom pod„ padaią, Iedni o prywatę, drudzy o taiemne zmowy y Intrygi posądzani, a potym prze„ śladowani byli. Iam się na to poświęcił; y gdyby mi kiedy nienawistna Oyczyznie rę„ ka pomoc dawała, rzekłbym z Obywatelem w Preneście: *nolo Extinctori Patriæ meæ* „ *debere vitam*. Nie ufam Woysku, ale iż każdy Obywatel gotow iest wszystko łożyć, „ aż nadto pewny iestem. Niech mi tu wolno będzie przytoczyć słowa godnego Męża, „ Kolegi mego JP. Potockiego Generała Art: Kor: niedawno w tey Izbie wyrzeczone: „ Nie masz istotnieyszey pory powtorzenia tak tkliwych wyrazow, iak teraz: powtarzam „ ie z ukontentowaniem y rozrzewnieniem. Krolu! racz nam przewodniczyć; poydziemy „ ieżeli nie ocalić Rzeczpospolitę, to zatrzeć Iey hańbę &c: &c: (*) Teraz to „ sprawiedliwie należy nam chwycić się tey przewodniczey odwagi. Znaydziemy „ Towarzyszow przodkuiących w usługach, kiedy o ocalenie Oyczyzny chodzić bę„ dzie; ale teraz uczucie serca władać nami powinno. Cierpią Wspoł-Obywatele od „ Woysk postronnych, nie czuiemy tego: bo na nich nie patrzemy. Ale iakże Im „ w oczy zayrzemy, gdybyśmy nad ich uciążliwością deliberować mieli? nie iest to „ Dzieło rozwagi, ale odwagi y czucia; niechayże naydrożey opłaciemy, słodzić sobie „ będziem słowy Rzymskiego Mowcy: *nullum tantum periculum est, quod amans Patriam* „ *vitandum arbitretur*. Kończę na tym Głos moy, o podpisanie czytaney Noty upra„ szaiąc.

Tłumaczył się JP. Lasocki Poseł Sochaczewski, iż nie tą myślą żądał wziąść Proiekt Noty do deliberacyi, iakoby nad ewakuacyą Woysk Zagranicznych chciał deliberować; ale że Xiąże Wołyński dostrzegł słowo mniey przyzwoite, więc może y inni w czasie deliberacyi upatrzyliby co do poprawy.

Oświadczył Xiąże Jabłonowski Poseł Wołyński, iż od żądaney w słowie prożby odmiany odstępuie. Na co JP. Lasocki rzekł: „ Kiedy iednemu, to „ y wszystkim wolno się zastanawiać.

JP. Suchodolski Poseł Chełmski wyraził: „ że radby, ażeby Xiąże Wołyński wyraz *prożby* odmienił w Proiekcie swoim, bo ten nie przystoi, gdy Narod rowny do rownego mowi; ale gdy to ma decyzyą tak ważney y pilney materyi zastanawiać, y na ten wyraz przystaie.

Mowił

(*) *W Części I. na karcie* 183.

Mówił potym Jmć Pan Kublicki Poseł Inflantski: D. 15. Listopada.

" Serce y usta Oyczyźnie swoiey wierne, śmiałe na ogłoszenie prawdy przed " Tronem, gdyby dla iakieykolwiek przyczyny głos miłości Oyczyzny tłumiły w " sobie, Nayiaśnieysze Wielowładne Stany! wszystko byłoby zapałem, gorliwość burz- " liwością; opieranie się przy słuszności, uporem; odzywanie się za wol- " ność, miłością własną, y chęcią różnienia się od drugich, a Szlachetna mówienia " swoboda podnietą obcey woli y tłumaczem rządzącey mną y usty moiemi podle- " głości. Nie wstyd mię wyznać przed tym wspaniałym Gronem, że poważanie, któ- " re mam dla Patryotycznych J. O. Xięcia Jmci Czartoryskiego Posła Lubelskiego my- " śli z względu na okoliczności krępowało nie raz usta moie, ale dziś ie rozwięzuie " więcey nad wszystko przekładana Oyczyzna. Niech mię prześladuie zemsta, niech " mię odstąpi przyiaźń, niech mię ściga przemoc, znaydę przytulenie pod skromnym " mieszkaniem Cnoty, niepokonaney za Oyczyznę prześladowanych obrony.

" Wielu było przedemną, co lekko tylko tykali zasłony; Ja się ośmielam ze- " drzeć maskę obłudy, y pokazać rzeczy w swoiey właściwey istocie; a takie uczyni- " wszy w umyśle waszym przygotowania, przystępuię do rzeczywistey prawdy, któ- " ra te wam odkryie następności.

" Kiedy Dwór Petersburgski obrał sobie Woynę, w początkach dla doświadczone- " go przed ostatnim pokoiem zwycięztwa, y dla ligi tak mocney, łatwe sobie obie- " cuiąc nieprzyiacioł pokonanie, wcale zdawał się nie pamiętać na losy Polskiey, Oy- " czyzny naszey; nie potrzebował iey przyiazni, a obrotom swoim ufaiąc, bezsilną Rz- " pltą wystawić chciał na zgubę, gdy pod pretextem strzeżenia Granic Polskich, z gar- " stki Zołnierzy naszych uczynił sobie *ante murale*, y pierwszą z nich sobie straż ufor- " mował. Wierna nam zawsze Porta poglądała na to okiem boleści, przebaczała zwie- " dzioney ostrożności y mniemaney obronie granic. Opatrzność Naywyższa ważąc " losami Mocarstw, szalę przewagi z rąk wytrąciła dumie, y chcąc podnieść z gruzów " ukochaną Oyczyznę naszą, Dziedzictwo Przodków naszych krwią szanowną za Wiarę " y Oyczyznę przelaną poświęcone; a zatrzymuiąc rzeczy w zawieszeniu, natchnęła " dla nas przyiaznią Dwór Berliński, który nas o swoiey upewniaiąc konsyderacyi, " ostrzegł o uproiektowanym Aliansie przez Moskwę z Radnemi knowanym. Wdzię- " czen Dwór Petersburgski powolności Rady, a bacząc potrzebę związku z nami, " gdy go otwarcie po odpowiedzi naszey Dworowi Berlińskiemu daney czynić nie " może, życzył sobie rządu nad Woyskiem dogodnego intencyom swoim. Tym dla " niego byłaby Rada, iako dzieło przemocy, y narzut zagranicznych Influencyi. Wi- " dząc tedy obalony iey Posąg, udaie się do groźby: zastrasza Naród zerwaniem przy- " iaźni, przywykły do wyniosłego tonu, mówi do Narodu niewyrozumianym rozka- " zów ięzykiem, y chcąc szczątek utrzymać gasnącey przemocy, oboiętnością wyra- " zów nagradza iuż niesłuchaney w Narodzie podległości. Tą rzeczy koleią toczące " się Obrady, spełzły na sporach, Proiektach, coraz wznawianych, y rozsiewaney mię- " dzy Prowincyami niezgodzie. Niechcemy się porozumieć z sobą w głosach, choć się " rozumiemy w duchu. Oppozycye Posłów stały się podeyrzane, każdy sobie większą " przypisuiąc miłość Oyczyzny, w tenczas kłócił się w różności zdania, kiedy iedność

D. 15. Listopada. " umysłów iedynym iest Oyczyzny ratunkiem, a biorąc głos przekonania za duch Par-" tyi samym sobie niewierni, Oyczyznie szkodliwe zadaiemy ciosy. Przyszliśmy na-" koniec do rozwiązania nad Woyskiem rządu. Tu w tym mieyscu, niech mi się godzi" mówić swobodnie. Departament w postaci upioru podnosi głowę, a swoiey exysten-" cyi niepewny, chce się zpowinowacić z Kommissyą tak, aby iey był głową. Mil-" czałem, choć mi się zdawało bydź krzywo, że Hetmani cierpieli w opisach powinności," iakby występku karę, bo niechciałem bydź podeyrzanym, że mną interess rządzi. Swo-" bodny y szanowny głos Hetmanów tym był na placu wymowy; czym iest męstwo" na placu bitwy; pokonywał nieprzyiacioł swoich, a wydarszy broń z ich rąk, zwro-" cił ią wielowładnym Stanom.

" Ale tu się odezwać muszę, gdy widzę, że Proiekt *Involutivè* narzucony iest" zamieszania przyczyną. Podstęp to iest na Obywatelów podawać go przez ręce sza-" nowanego y kochanego Posła. Widzę w punkcie pierwszym synopsim krótkie wszy-" stkich punktów z całego Proiektu wybrane. Widzę tak pomieszane w nim układy," że w poźnieyszych Artykułach popiszemy kontradyktorya y zawiłości, w suppo-" zycyi, że ie Rada tłumaczyć będzie. Ale żeby zarzut ten nie zdawał się bydź czczym" wynalazkiem, lub gorliwości chlubą, przystępuię do rozwiązania zawiłości iego." W Kategoryi wczorayszey (ieźli pamięcią zasiągnę bo iudzielnego nie mamy pro-" iektu) iest podobno taki wyraz. Hetman podpisuiący Ordynans, sam go exekwować" nie może; a poniżey, że Hetman maiący kommendę, gdy mu alternata zasiadania" na Kommissyi przypadnie, Woyskiem władać nie powinien. Cóż zatym idzie? He-" tman podpisuiący Ordynans, exekwować Ordynansu nie może, przypadaiąca alter-" nata drugiemu Hetmanowi broń wydziera; trzeci będzie kommenderowany na czy-" nienie kampamentu iedney Dywizyi Woyska; czwarty drugiey, y dostanie się rząd" Woyska przyiaźney interessom Kommendzie, lub po ściągnieniu Woyska, granice" otworem, wolność pastwą ambicyi stać się może. Bogdayby tego żywo ziemia po-" żarła, kto Oyczyznę swoię ambicyi poświęcić myśli, y ia bogdaybym zginął, ie-" źli krzywo mey Oyczyznie radzę.

" Proszę zatym J. W. J. O. Marszałków, aby tam, gdzie idzie o ich sławę" wraz z Oyczyzny sławą y bespieczeństwem złączoną, tak byli ostrożni, żeby się" nie dali wcisnąć podstępowi, a odtąd żadnych nowych Proiektów nie przyimuiąc," tylko *in continuatione* drukowanego postępuiąc Proiektu, od każdego zacnego Posła" uwagi y poprawy przyimowali, y do dalszego ciągu prac swoich zabrać się chcie-" li. *In ordine* czego proszę o czytanie Proiektu.

Xiąże Czartoryski Poseł Lubelski przymówił się w te słowa ,, Nie ,, masz nikogo, ktoryby krwią y życiem nie był gotów według Patryoty- ,, cznych słów Xięcia Marszałka Konfed: Lit:, uczynić dla całości Oy- ,, czyzny ofiarę; nie masz nikogo, ktoryby nad zadanemi Oyczyźnie ra- ,, nami nie ubolewał, y zagładzić ie z serca nie pragnął, bo kto Polak, ży- ,, wo ie czuć musi. Ale gorliwość, choć naychwalebnieysza stosować się ,, do okoliczności powinna. Przyzwoita iest rzecz Obywatelowi dźwigać ,, upadłą Oyczyznę, mężny dawać odpór napaści, y śmiało powstawać ,, tam, gdzie przemoc znękać usiłuie; Naprzykliwym zaś głosem budzić ,, Mocarstwa, rostropność nie każe. Za wniesieniem Xcia Wołyńskiego o

„ podanie Noty do J. W. Ambaſſadora względem Ewakuacyi Woyſk Ros- D. 15. Liſto- ſpada.
„ ſyiſkich z mieyſca mego domagam ſię, To odwracać radzi czułość O-
„ bywatelſka, nie drażniąc Potencyi. y o to proſzę.

Za trzykrotnym przez Jmci Pana Marſzałka Seymowego zapytaniem; podanie czytaney Noty J. W. Poſłowi Roſſyiſkiemu iednomyślnie uchwalone zoſtało.

Jmć Pan Hulewicz Poſeł Wołyńſki chciał ſię przymówić do następuiącego Punktu Proiektu o Kommiſſyi Woyſkowey; ale Jmć Pan Mierzeiewſki oświadczył, że ieſt w kontynuacyi głoſu ſwego.

Tym czaſem dany był głos Jmci Panu Woiewodzie Sieradzkiemu, który dopraſzał ſię, aby odpowiedź na Notę Poſła Roſſyiſkiego y kommunikacya tak tey, iako y dawnieyſzych Not Miniſtrom Zagranicznym dziś naſtąpiła.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy odpowiedział: że dla nieſpoſobności w tak prędkim czaſie wygotowania tego wſzyſtkiego, uſkutecznione to na dniu dziſieyſzym bydź nie może.

Rzekł na to Jmć Pan Rzewuſki Poſeł Podolſki „ Proſiliśmy o wygo-
„ towanie na dziś odpowiedzi, y mieliśmy przyrzeczenie; Widziałem przed
„ Seſſyą w konferencyonalney Izbie ułożoną iuż tę odpowiedź, więc pro-
„ ſzę o iey czytanie.

Jmć Pan Suchodolſki Poſeł Chełmſki Proiekt pomienioniney odpowiedzi na Notę J. W. Poſła Roſſyiſkiego ſam przeczytawſzy oddał do Laſki.

Mówili potym: Jmć Xiądz Okęcki Biſkup Poznańſki.

" Po zleceniu od Prześwietnych Stanów podania iuż iedney Noty bardzo dla
" Kraiu potrzebney względem wyiścia ze wſzyſtkim Woyſk Roſſyiſkich z Granic Rz-
" pltey, gdy idzie o drugą Notę odpowiednią na podaną od J. W. Poſła W. Roſſyi-
" ſkiego, ta materya daie mi okazyą w milczeniu dotąd zachowuiącemu ſię z oſzczę-
" dnością czaſu, y do ſpokoyności publiczney dążącemu, krótko przymówić ſię.

" Dyſtyngwować należy obowiązki Traktatów od natury Gwarancyi. Trakta-
„ ty ze wſzyſtkiemi Potencyami iakie tylko ſię świętobliwie zachować należy, y
" gdy nie maſz naymnieyſzego przeciwnie podobieńſtwa, ani od powſzechności zgro-
" madzonych Stanów, ani nawet w ſzczególności od żadney z Seymuiących Oſób, a
" zatym o tey potrzebie mówić nie potrzebuię.

" Gwarancya ma inſze warunki, y oſobną ieſt rzeczą; ieſt ona zaręczeniem cało-
" ści Kraiu lub Prawa, przeciwko trzeciemu nadwerężać ie zamierzaiącemu, lecz nie
" może wiązać właściciela, a ieſzcze przy Gwarantowaney iednymże Aktem wolno-
" ści, ażeby Naród przy zdarzoney porze y okoliczności, własnego Prawa, do we-
" wnętrznego polepſzenia odmieniać nie mógł.

" Właściciel rzeczy czyli Prawa, nie potrzebuie przeciwko ſobie zaręczenia.
" Gwarancya ta do porządku Seymowania na wolnych Seymach zamyślana, podczas
" związków Konfederacyi z gwałtownieyſzych potrzeb zdziałaney, y Prawa nad wła-

D. 15. Listo-pada. " śne rozważne ustawy niemaiącey, tamować Seymuiącey Rzpltey nowych ustaw " nie powinna.

" Próżnobyśmy, Miłościwy Królu, czytali w tychże samych gwarantowanych Prawach zostawione nam wyrazy o swobodach y wolności, próżno w Notach odpowiednych lub innych do Dworów Cudzoziemskich wyrażalibyśmy nayznakomitsze tytuły iednowładney y niedependuiącey w trzech Stanach zgromadzoney Rzpltey, gdybyśmy rzeczy nie mieli y użycia wolnego sobie Praw stanowienia.

" To iest moim zdaniem, tak znam, y takem ie wynurzył; lecz ulegaiąc politycznym okolicznościom, przez należyty wzgląd Posłowi Pełnomocnemu tak Sławney Monarchini y dla łatwieyszego doyścia skutku, radą moią iest y prożbą do Tronu łaskawego, ażebyś W. K. Mość Pan Mił: z zezwoleniem Prześwietnych Skonfederowanych Stanów zlecił J. WW. Pieczętarzom Oboyga Narodów wraz z J. WW. Marszałkami Konfederacyi Generalney złożyć z J.W. Posłem Rossyiskim konferencye o naturze Gwarancyi y o potrzebie odmienienia Praw po uchwale Stotysięcznego Woyska, y traktować, ażeby te założone tamy do dalszych czynności Seymowych ustały, a choćby te konferencye nad życzenie moie skutecznemi nie były, użył ieszcze dalszych srzodków w możności W. K. Mości będących do żądanego tego rozumiem od całego Narodu końca; tym czasem bez przerywania znacznego, dalsze kontynuować doprasżam się materye.

JX. Szembek Biskup Płocki:

„ Jeżeli rostropność radzi, ażeby Narod znaiący słabość swoię, nie był porywczym do zaczepki, y ściągania nieprzyiaźni na siebie od obcego Mocarstwa; to z drugiey strony boiaźliwa dobrowolność Narodu, aż do zaparcia się swoiey samowładności, przyprowadza go do utraty wszystkiego tego, co mu dawało osadę polityczną w Rzędzie y równości, z innemi celnemi Narodami. Jaśniey mówię: Narod utraciwszy wolność swoię rządową, obcey mocy niepodległą, przestaie być Narodem udzielnym; iest cudzym, nie swoim.

„ Obok tego przekonania, rozważaiąc Notę JW, JPana Ambassadora Rossyiskiego, dnia 5. Curren: podaną, uprasżałbym W. K. M. P. M. Miłł: y Przesw: Stany, a bardziey pomnażam z mieysca mego prożbę powszechnieyszą, ażeby w okoliczności tak delikatney y tak trwożącey, gdzie przy odmowioney dla Narodu Polskiego szacowney przyiaźni N. Jmperatorowey Jeymci, rzucona iest tego wina na samęż Rzepltą swoim prawodawctwem zaiętą, ażebyś Miłościwy Panie, raczył wyznaczyć iak nayprędzey Posła od siebie y Stanów Skonfederowanych do Dworu Petersburskiego, ktoryby wiadomy dobrze spokoynego umysłu Obywatelów, z godnością dla Tronu W. K. Mości y z pamięcią na niepodległość tey Rzeczypospolitey, usprawiedliwił nasz Naród w oczach Wielkiey y sprawiedliwey tey Monarchini."

„ Co do odpowiedzi na Notę JW. Posła Pełnomocnego, sądziłbym, że ta być powinna dana z równą przyzwoitością, iak wyszła Odpowiedź na Deklaracyą Pruską podaną 12. 9bra, z przełożeniem, że Rzeplta czuła iest z żalem, na tak groźne odmówienie Iey przyiaźni N. Jmperatorowey Jeymości, tym zaś więcey, że nieuznaie do

„ tego

„ tego żadney w sobie winy z tych, które między Narodami zwykły osłabiać dobre za- „ chowanie y harmonią. Zapewnia się Narod Polski w sercu wspaniałym N. Jmperato- „ rowey Jeymoci, iż samowładztwo, y wolny naywyższy rząd Rzepltey (przez który „ w równości, za niepodległą u wszystkich Potencyi iest uznaną) nietylko niemogą „ być przeszkodą do ziednania dla Narodu naszego naypożądańszey y trwałey przy- „ chylności N. Jmperatorowey Jeymci, ale owszem Jey przyiazne wielorakie oświad- „ czenia y umowy, dały zawsze poznawać y wnosić Rzepltey, że chciała ią widzieć szczę- „ śliwą, rządną, y zabespieczoną od wszelkiey przemocy.

D. 15. Listopada.

„ Jaką zaś podobać się będzie W. K. Mci P. Mił: y Prześ: Stanom Skonfederowa- „ nym dać Odpowiedź J. W. Ambassadorowi, rozumiałbym iednak być potrzebą kom- „ munikować innym Sąsiedzkim Dworom z nami sprzymierzonym, tak tę Notę, iako y „ odpowiedź na nie; końcem, wezwania Ich pośrzednictwa, ażeby wdali przyiacielskie „ swoie reprezentacye do N. Jmperatorowey; iako Rzeplta poprawuiąc wewnętrznie u „ siebie rządową Administracyą, czyni to na mocy prawa Natury wszystkim samowła- „ dnym Narodóm równie służącego, ani ma w tych poprawach żadnego celu obrazenia „ tey Monarchini, lub szkodzenia w czym Narodowi, któremu chwalebnie panuie.

„ Gwarancye tey Wielkiey Monarchini w R. 1768 y 1775. za żądaniem Narodu „ ziednane były y są zawsze u niego w poważeniu, gdyż te nie naruszaią wolności „ Rzepltey do poprawiania składu swego rządowego, owszem ią zasłaniaią od przemo- „ cy. Na ten czas dopiero wypadałby *casus Fœderis* ściągaiący obowiązek strony Gwaran- „ tuiącey, gdyby niepodległość y wolność Rzpltey, dla którey ta Gwarancya iest u- „ dzielona, wewnętrznie, lub zewnętrznie, gwałt iaki ponosiły; y o coby się Rzeplta „ przed N. Gwarantką uskarżaiąc, pomocy Iey szukała.

„ Jako zaś dawniey miałem honor doprasząć się z mieysca mego W. K. Mci P. M. „ y Prześw: Rzepltey Stanow o wysłanie Posłow do Zagranicznych Dworów; koń- „ cem przypilnowania w ogulności interessów Oyczyzny, tak z powodu Noty, o „ którey się mowiło, tym więcey dla bespieczeństwa Rzepltey, z publicznym głosem o „ to uprąszam.

JP. Czacki Poseł Czerniechowski:

„ Gdybyśmy od pierwszych Zgromadzeń społeczeńskich śledząc, ciągiem aż do ni- „ nieyszych szukać y upatrywać mieli; co za nayświętsze u nich poczytywane było, za- " pewne Wolność y Udzielność sprężyną zburzenia, lub też spokoyności stawała się. " Te iednak dla Nas przez Notę JW. Stackelberga Posła Wielkiego y Nadzwyczay- " nego wzgardzone nie tylko zostało, lecz za nic poczytane; zgoła co szczęście " z ogólney woli Narodu zapewnić Jemu może, to iednym rzutem piora, wskazuie " nieczynność samowładney mocy, gdy wyraża w swey Nocie, iż *permissivè* patrzaiąc " się na Nasze Obrady, dalszym tamę daie, któreby były przeciwne formie Rządu " 1775. Roku ułożoney.

" Ktokolwiek nie tylko Prawa, lecz y nazwiska, zna różnicę Pana od Gwaranta, " czynności od bespieczeństwa, ten zaiste śmiało powie, iż Nota wspomniona nie tylko " Rzepltey, lecz y Nayiaśn: Jmperatorowey Rossyiskiey z uchybieniem napisaną zosta-

D. 15. Listopada.

" ła. Nie ieſtżeż to krżywdzić Nayiaśnieyſzą Imperatorową Jeymość? by mówić na " Nią, ażeby pod oponą Soiuſzu ſprzymierzeńca w Poſłuſznika zamienić chciała, odey- " muiąc Iemu Wolność y udzielność? lecz iak uſtawne narzekania Naſze do uſzow Iey " nie dochodziły, tak śmiało mówię, iż nineyſza Odezwa ieſt mimo Iey wiadomości; „ czego mamy oczywiſty dowod, że dni kilka temu, gdy był Proiekt Seymu nieuſtaią- „ cego przy zachowaniu Departamentu, proteſtacyi nie było: naſtępnie w odmieney „ rzeczy poſtaci, utworzona ſkarga zoſtała.

„ Co zaś do krzywdy Rzpltey, możeż być nad tę większa? gdy gwałt Praw Narodowych „ oczywiściesię okazuie; gdy Gwarancya, ieſt zabeſpieczenie umow ſamowładnych nie mo- „ że odbierać gwarantowanemu udzielności, Kray Kraiowi równym będąc, możeżże Pra- „ widła przepiſywać? Gwarant ieſt tu Sprzymierzeniec, przymierze było iak między „ równemi, a ieźli tą Gwarancya nieznanym dotąd ſpoſobem ma znaczyć wyżſzość, toć „ w ſamey ſobie ona upada. Lecz nie w tym to rozumieniu uważać ſię należy Gwa- „ rancya, gdy nie ieſt to ſłowo pierwſze w Traktacie między Roſſyą a Polſką, lecz y „ między innemi Narody używane było. Zaſtanowiwſzy ſię nad nią: uyrzem, że „ Gwarancya to o Granice między Państwy, to o Trony dla nieiakich Domów czyniła „ ſię tak, iak niegdyś dla Domu Auſtryackiego, Tron Neapolitańſki przez morſkie „ Potencye gwarantowanym był, nigdy iednak Gwarant wyżſzości ſobie nie przypi- „ ſywał.

„ Francya Gwarantka Traktatu Weſtfalſkiego, y Sprawczyna Ligi Renańſkiey, „ które to naywięcey tykaią ſię Rządu Rzeſzy Niemieckiey: taż Francya broni ią od „ impetycyi wſzelkich, lecz nie przepiſuie wolę teyże Rzeſzy Niemieckiey, dla tego, „ iż Gwarant nie co innego ieſt, iak Pomocnik, gdyby obcy chciał łamać rzecz raz za- „ ręczoną, a iak ręczący tylko w ten czas czynić powinien, gdy ieſt wezwany, tak y „ Gwarant ma powinność czynienia, gdy ieſt proſzony.

„ Gwarancyą 1775. nie w innym zapewne zamiarze uważam, iak tylko, że Nayiaś: „ Imperatorowa Roſſyiſka, widząc odpadłe Prowincye od Nas, nie tylko zobowiązała „ Sprzymierzeńców ſwoich, by reſztę Kraiu Granic zagwarantowali, lecz mniemaiąc, „ że pod tenczas Rzeczpoſpolita doświadczywſzy ſkutków bez Rządow, naylepſzy „ Rząd ułożyła, ten zagwarantowała od obcey Potencyi, lecz Nam odmian ſprawia- „ nych nie broniła, y ſprawić ſię mogących Prawa nie ma bronić, bo nie Gwaran- „ tką, lecz Paniąby ſię uczyniła, na co y wſpółdzielące ſię Potencye by Jey nie po- „ zwoliły.

„ Sądzić przeto nie można, by odſtąpienie przyiaźni Nayiaśn: Imperatorowey „ Roſſyiſkiey kondycyą Jey iarzma było.

„ Wprawdzie zwiedziony tą przyiaźnią Sobiewſki Soiuſzem Grzymułtowſkim, „ Kraie za y przed Dnieprſkie mimo Rzepltey uſtępuie, który Traktatem 1768. po- „ twierdzonym zoſtał. Ten Sobiewſki, któren w Przyłbicy za Wybawiciela Oyczy- „ czyzny znany, w Koronie żyć dla niey nie umiał. Tąż mamieni przyiaźnią, łatwo „ wierni My, lecz nie dla Nas woiowaliśmy Inflanty, a w oſtatnim zaborze Kraiu, płodzie „ Konwencyi Petersburſkiey dway drudzy Sąſiedzi ſzukali w Archiwach uſprawiedliwie- „ nia ſwoiey nieprawości: Moſkwa otwarta w ſwych czynnościach, bierze od Nas Kra- „ ie, mimo zagwarantowane 1768. Granice, y Deklaracyą 1764. iż za przyznany od

„ Nas tytuł Całey Rossyi, Imperatorowey Jeymości na nadwerężenie Kraiow Naszych ni- D. 15.
„ gdy nie pozwoli. Jey zaś Manifest poświadcza, iż bierze Kraie w nadgrodę ex- Listo-
„ pensowney ku Nam przyiaźni, ktorą to nadgrodę nieustannie sobie odbiera, to fura- pada.
„ żuiąc, to Poddanych Naszych wybieraiąc, y swe pustynie naszemi osadzaiąc ludźmi.

„ Porwany niegdyś Biron Xiąże Kurlandzkie, wzięci Senatorowie y Poseł na Seymie 1768, w ustach Syna Jenca blisko siedmioletniego, Obraz nader smutny Naszey niedoli łatwo mogłby być okazanym, lecz na coż mam bliżny Rzepltę, by też drobnym wspominaniem odnawiać? Wracam się do Noty.

„ Nie iest moią myślą, ażeby Odpowiedzi wprzody nie dawać, ażby wyszły Woyska Moskiewskie, iak niektórych zdania o uszy moie się odbiiały. Należy się oddać Odpowiedź z godnością niepodległego Narodu, y poważeniem tey Wielkiey Monarchini, co y ci o niey z uszanowaniem wspominaią, których łaskawość, lub nieprzyiaźń nawet dosiądz nie może.

„ Lecz ieźli takiey Nam dać nie wolno Odpowiedzi, Królu! nie chcąc kazić pamięć twych Poprzednikow, pomniąc, iż Polszcze wielu hołdowało, Polska nikomu; pomniąc, iż Tron Bolesława Chrobrego, Zygmunta, Władysława IV. y Batorego posiadasz, szukay przeto na ostrzu twego Pałasza udzielności Rzepltey, a Nam przy Tobie słodko ginąć będzie.

JP. Slaski Poseł Krakowski:

„ Poki Polacy Przemocy ulegać będą, póki Im się własnemi Prawami rządzić nie będzie wolno; poty nierząd w Kraiu, Prawa gwałcone, y wolność podeyrzaną bydź nie przestanie, poty cechą hańby y ohydy oznaczonemi będziemy, y postronne Narody poty zapewne z wzgardą patrzyć na nas nie przestaną.

„ Już czas o Narodzie! aby po tak długim uleganiu, zkąd zrzodło naszego wypłynęło nieszczęścia, obudzić się nakoniec, y zrzucić te polityczne pęta niewoli, które nas krępuią, y całe iestestwo nasze martwym y niedołężnym czynią.

„ Ustanowiliśmy Woysko na obronę Praw, wolności Kraiu, powagi y bespieczeństwa Tronu, poty pokiśmy czcze tylko Imie Narodu nosili, poty rostropność radziła ulegać Sąsiadom, teraz gdy iuż istotnie Narodem bydź zaczynamy, czas się nim pokazać, czas powstać z męstwem y odwagą, czas zapomnieć o Gwarancyi, która nas słabemi y podległemi czyni, mowię przeciw niey śmiało, znaiąc, że inne Mocarstwa równie w Gwarancyą wpływaiące, przy niey nie obstaią, mówię śmiało, bo sądzę że lepiey razem zginąć iak powoley upadać, niszczeć, y przyiść nakoniec do tego punktu, gdzie iuż Imienia Polakow, Imienia tego wolnego y walecznego niegdyś Narodu może nie zostanie; z tego więc powodu sądzę, aby upraszać Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymości, aby raczyła odstąpić od Gwarancyi, y zostawić Rzeczypospolitey wolność rządzenia się, podług woli, Praw, y potrzeb oneyże.

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie Moy Miłościwy, Przeświętne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany, wniesienie JO. Xięcia Jmci Biskupa Płockiego względem wysłania Posłow do Dworow Zagranicznych dąży do uszczęśliwienia y upoważnienia Rzepltey, upraszam przeto z mieysca mego o iak nayprętsze onych wysłanie.

D. 15. Listopada.

Wezwany od JP. Marszałka Seym: JP. Sekretarz przystąpił do czytania proiektu Odpowiedzi na Notę JW. Posła W. Rossyiskiego, w takowey osnowie.

Niżey podpisani z wyraźnego rozkazu Króla Jmci y Stanow Rzpltey Skonfederowanych ninieyszego Seymu maią honor udzielić JW. Stackelbergowi Posłowi Wielkiemu, Nadzwyczaynemu y Pełnomocnemu Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Całey Rossyi następuiącą odpowiedź na Notę dnia 5. Listopada Roku bieżącego podaną.

Rzeczpospolita w teyże Nocie, w którey czytanie przed Stanami Skonfederowanemi na dniu 6. Listopada nastąpiło, upatruie troiaki zamiar, to iest: 1mo. *Zarzut naruszoney niby Konstytucyi 1776. Roku.* 2do. *Suppozycyą o Proiektach przewrócenia całkowitego rządu.* 3tio *Deklaracyą wsposób naglący nieodmienienia wniczym Konstytucyi 1775. R. każdy z tych trzech zamiarów osobną Stanów Rzepltey Zgromadzonych ściągnął baczność, y szczególną Odpowiedź.*

Co do pierwszego, *ieżeli zarzut naruszoney Konstytucyi 1776, R. związku z Aktem Gwarancyi 1775. R. mieć nie mogącey, ma za celuchwałę Rzepltey przywracaiącą Kommissyą Woyskową; Seymuiące Stany, iak każda władza Prawodawcza, w samowładztwie swoim niepodległa stanowiąc nowe, przywracaiąc, lub odmieniaiąc dawne Prawa swoie, nie iest w przypadku naruszenia Praw wewnętrznych, który wyraz nie na Seym wyższy nad Prawo, ale na Poddanych a nieposłusznych Prawu padać iedynie może.*

Co do drugiego: *Troskliwość o myśl zawieraiącą przewrocenie całkowitego rządu, gdy supponuie Proiekta w Stanach Rzepltey, tym zaspokoiona być powinna, że przez wyraz Proiektu na Seymie, to tylko się rozumie, co czytanym y do deliberacyi wziętym iest na Sessyach Seymowych: nader zaś wiadomo y oczywisto, iż żaden dotąd Proiekt w ten sposób nieprzyszedł do wiadomości Stanow Rzepltey. Ieżeli ta troskliwość ściąga się do ogólnych o Seymie Nieustaiącym w Narodzie mniemań, kiedy istotnie Rząd Rzepltey wolny y niedependuiący składa się z trzech Stanów, w przedłużeniu lub trwaniu Seymu trudno upatrywać przewrocenia całkowitego rządu, lecz czasu tylko Seymowania odmianę.*

Co do trzeciego: *Jeżeli odmiana iakiego Prawa 1775. R. zdawać się będzie Zgromadzonym Rzepltey Stanom ku ulepszeniu wewnętrznego rządu, tedy przekonanie Rzepltey o wielkomyślności y przyiaźni Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymości gruntuie w Stanach Seymuiących nieochybne przeświadczenie, iżby chętnie ukontentowanie swoie raczyła łączyć z naylepszym Rzepltey byciem. Negocyacye z Nayiaś: Jmperatorową Jeymością, y ze wszystkiemi Sąsiedzkiemi Dworami w tym względzie upatruie za nayprzyzwoitszy srzodek. Wyrazy mniey oczekiwane umieszczone w Nocie wzbudziły czułość Narodu, a dzień odstąpienia przyiaźni tak Wielkiey Monarchini w chęciach swoich oddalaiąc, Rzeczpospolita poczytała by Go za Dzień powszechnego żalu.*

Która to odpowiednia Nota iednomyślnością trzykroć oświadczoną, gdy przyiętą została, Jmć Pan Marszałek rzekł: „ Gdy iuż żądania u„ skutecznione zostały, a Punkt Proiektu o Kommissyi Woyskowey na „ dniu wczorayszym zastanowiony decydować należy; Pozwolą Prześw: „ Stany y w posłuszeństwie Prawa, y dla porządku rzeczy przystąpić do „ zaczętego pierwszego Artykułu.

Domówił

Domawiał się Jmć Pan Woiewoda Sieradzki o zapewnienie, że na Poniedziałek kommunikacya Nott podanych y odpowiednich wygotowana będzie. A Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski przymówił się w tych słowach: D. 15. Listopada.
„ Po uskutecznieniu dwoch materyi, trzecia kommunikacyi teraz ma miey-„ sce. A iako w tey mierze Proiekt nie iest podany, tak to deliberacyi „ niepotrzebuie. Upraszam zatym, aby kommunikacya wszystkich Nott „ Ministrom Dworów Zagranicznych zaraz uskuteczniona była.

Jmć Pan Marszałek Seymowy „ Troskliwość zacnych Kolegów iest „ u mnie w poważeniu, ale pozwolą sobie przełożyć, że udecydowane „ dopiero Noty, nietylko przepisania, ale y wytłumaczenia potrzebuią, „ więc w Poniedziałek o tym doniosę; a teraz przystąpiemy do pierwsze-„ go Proiektu Artykułu, który z ugodzonemi iuż punktami Jmć Pan Se-„ kretarz przeczyta.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski odpowiedział: „ Nie żądamy, „ aby zaraz kommunikacya ta nastąpiła; ale o to prosiemy, ażeby iak z „ porządku wprowadzenia tych materyi wypada, zapytana była Izba, czy „ się zgadza na kommunikacyą?

Na co Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł: „ Już słyszałem tak na „ dniu wczorayszym, iako y dzisieyszym powszechną na to zgodę. Więc „ obowiązkiem iest moim uskutecznić wolę Prześwietnych Stanów, skoro „ możność będzie.

Do ciągu głosu swego wracaiąc się, Jmć Pan Mierzeiewski Poseł Podolski tak mowił:

„ Gdy iuż Miłościwy Królu, stało się zadosyć troskliwości Obywatelskiey y „ gorliwości wolnego a niepodległego Narodu, przez podpisanie Not wzmiankowa-„ nych, co wszystko oznacza y wystawuie widok upoważenia Tronu Polskiego, „ dozwolisz W. K. Mość y Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany, że przystąpię „ iuż do przerwaney materyi.

„ Uwagi moie wczoraysze na pierwszy rzut oka tego Proiektu, ztąd naybardziey „ pochodziły, abyśmy postępniąc porządnie, w prawodawstwie nie mięszali mate-„ ryi, a przeto przyspieszali stanowienie Praw.

„ Jaśniey mówię, abyśmy w Artykule pierwszym Proiektu nie łączyli opisu cza-„ su zasiadania Hetmanów w Kommissyi, z opisem y Artykułem dwudziestym dzie-„ wiątym, Kommenderowania czasu Woyny w obozie Woyska, bo te Artykuły y li-„ czbą w Proiekcie odległe, y czynnością samą różniące się, zamęt tylko materyi Pro-„ iektu, a nie pospiech przynoszą.

„ Prawa albowiem stanowiącego się rządu, im bardziey będą iasne, tym mniey „ tłumaczenia podlegać, a więcey skutkowi y Exekucyi dogadzać potrafią.

„ Zamiar Prawodawców bydź powinien naywłaściwszy, przezierać na przyszłość „ szkodę lub użytek dla Kraiu.

„ Ja w tym Artykule nie upatruię drugiego, ale co pierwsze łatwo dowiodę.

„ Nie pisano iest w rozkładzie czasu na Hetmanów, że ci po trzy miesiące ie-„ den drugiego Prezydencyi luzować maią w Kommissyi, z tym dokładem, iżby ten, „ na którego koley przypadnie, nie ważył się Woyskiem Rzpltey kommenderować.

D. 15. Listopada.

„ Położmy te dwa obiekta obok siebie, dla czego są napisane, y iakową ma-
„ ią w sobie różnicę użytku lub straty.

„ Zasiadać w Kommissyi, aby prezydować, a podpisuiąc Ordynanse, samym nie
„ exekwować one, iest pozorna na oko przyczyna.

„ Lecz ważnieysza dla użytku zapewne, a szkodliwsza dla Kraiu będzie ta; któ-
„ rą ia powiem.

„ Jeżeli Hetman Kommenderuiący w Woynie odporney Woyskiem Rzpltey prze-
„ ciwko nieprzyiacielowi, upatrzy porę korzystać z pozycyi Woysk przeciwnych,
„ znaydzie pewny awantaż dla Woysk Kraiowych wygraney, a z powodu nadcho
„ dzącego kwartału kolei, musi wypuszczać z ręku oręż, a brać pioro do prezydo-
„ wania w Kommissyi. Co to za smutna z utratą sławy Narodu zamiana!

„ Lub ieżeli w oblężeniu trzymać będzie nieprzyiaciel Fortecę, a Hetman na
„ odsiecz wszelkie uczyni rozporządzenia y ciągnąć iuż będzie z Woyskiem Rzeczy-
„ pospolitey, a zastrzeżona Prawem Artykułu tego Prezydowania koley, odbierze mu
„ z rąk Kommendę, y zamiar zwycięztwa, iakowe to sprawi pomięszanie w Woy-
„ sku, a rozpacz w Fortecy?

„ Cóż dopiero o ułożeniu Planty mówić; co o rozłożeniu całey Kampanii, w
„ którey nietylko baczność na obroty przeciwnego Zołnierza, ale y własnych Woysk
„ rozkommenderowanie, opatrzenie w ammunicye y Magazyny. o iednego ciągle Kom-
„ menderuiącego opierać się powinna.

„ Jeżeli iest czyie zdanie, że w takim pod ówczas razie nowe Prawo Seym
„ następny albo extraordynaryiny uczyni, dogadzaiące potrzebom wyniknąć mogącym,
„ ia wcześnie odpowiedam, iż prawodawcy nie dla Osob, ale dla urzędów przezor-
„ nie y z uwagą gruntowną stanowić dziś powinni Prawa, aby go poznieysze nie ma-
„ zały czasy.

„ Jeżeli rozumieć, że są inni Hetmani, którzy zastępować będą ieden drugiego
„ mieysce, ia odpowiadam, że wszyscy mogą bydź zdatni, y waleczni y odważni, a-
„ le nie wszyscy mogą bydź szczęśliwi, aby ieden drugiego plantę y rozkład wyexe-
„ kwował; a nareście wszyscy czterech Hetmani przy stotysięcznym Woysku, w polu
„ y w obozach będą potrzebni.

„ Łatwiey zapewne może zastąpić mieysce prezydowania w Kommissyi Woysko-
„ wey *Primus ex ordine* Kommissarz, bo wczasie Woyny zaczepney, Kommissya Woysko-
„ wa w Kraiu będąca (Jeżeli się ta zdawać będzie Rzeczypospolitey) powinna mieć sta-
„ runek o Rekruta, dosyłanie amunicyi, furażów y prowiantów, a w Obozie Rada
„ Woienna z Hetmanów y Generałów przytomna zawsze bydź powinna.

„ Więc słusznie się dziś dopominam po takowych przełożeniach, aby uczynić
„ rożnicę czasu pokoiu y Woyny, żeby albo wyłączyć ten Artykuł, albo refero-
„ wać do niższego dwudziestego dziewiątego punktu.

„ Bo nacisk materyi z poniższych punktów, do pierwszego ściągniony, tyle nam
„ teraz korzyści przynosi, iż przetopiony całkiem Artykuł pierwszy, z deliberacyi Pro-
„ iektu J. W. Starodubowskiego, a przez J. O. Xięcia Jmci Czartoryskiego, Posła Wo-
„ łyńskiego y wielu Kollegów poprawiony, pozaczepiał poniższe Artykuły tak, że nad

" każdym wierszem zarzutu zastanawiać się y turnować musiemy, a czasem w ugodzo- D. 15.
" nym iuż dostrzegamy zaraz y omyłki, tak, iak w wczorayszym rozmiarkowaniu trzech Listo-
" mieśięcznego dla Hetmanów czasu zasiadania dostrzegliśmy (ale iuż pozno) że dwóch pada.
" Hetmanów nie będą likwidować Woyska, ani wiedzieć mogę, czyli będzie istotnie
" płatne.

" Z tych więc przyczyn, upraszam J. W. Hulewicza Posła Wołyńskiego, aby w
" tym Artykule, albo wyłączył całkiem opis niekommenderowania Hetmanom, albo
" go referował do Artykułu 29.

" Wszak mamy przykład z tego samego Proiektu, że podobny spór o mieysce
" Alternaty, dla W. X. Lit: w wymienieniu y w obiorze Miast, za łaskawym W. K. Mci
" Pana Mego Mił: przemówieniem, referowany został do dwunastego Artykułu.

" Królu Nayiaś: P. M. Mił: y Prześ: Skonfed: Stany, uczyniłem moią explikacyą,
" nie w celu żadney prywaty, ale z wewnętrzney konwikcyi y z ostrzeżenia, abyśmy
" poźniey nie mieli sprzeczki y zatrudnienia pod Artykułem 29.

" Nie mówię bowiem za Osobami, ale za Urzędami, które znam bydź za istotne
" sprężyny Rządu Rzeczypospolitey.

" Nie mam w sobie uporu obstawania przy moim zdaniu, które oddaię pod roz-
" wagę Stanów Seymuiących, dla niewycieńczenia czasu, gotów iestem odstąpić, ieżeli
" będę zapewniony, iż pod Artykułem 29. będziemy bez przeszkody stanowić to, co
" względem Woyny ustanowić będzie należało.

" Upraszam tylko W.K. Mci P. M. Miło: abyśmy postępuiąc śpiesznieу w Proiekcie
" Woyskowey Kommissyi, a poźniey w ustanowieniu Etatu y Podatku, uyrzeli prędzey
" istotne Woysko.

" Trzeba korzystać Miłościwy Królu! z gorliwości Narodu, o którey co było
" wprzód powiedzianym, to ia ponawiam, że nader szczęśliwy Dom ten, który sta-
" wszy się składem ufności Narodu, stał się razem dobrowolnych Ofiar składką na
" Fundusze Woyska.

" Gdy waleczna równie iak y hoyna Polska Ręka oświadczaiąca się wylewem
" krwi własney bronić Oyczyznę, nie uskąpia Ofiar własnego maiątku.

" Oto na dwu tylko krótkich, bo kilko-godzinnych Sessyach w domu J. W. Mar-
" szałka Seymowego y Konfederacyi Kor: nie widzę iak 36. Osób, Męzka a nawet Zeń-
" ska Płeć, ubiegaiąc się w gotowych pieniądzach, broni Woienney, sukniach na okry-
" cie Zołnierza z własnych Kraiowych Fabryk, y w kleynotach więcey Czterdzieści ty-
" sięcy Czerw: Zł: Summę złożyła.

" Piękny to był widok pierwiastkowych ofiar, które tym chętniey y skwapli-
" wiey pomnożone będą, ieżeli wszyscy iednomyślnością przyspieszać zechcemy u-
" kończenie Rządu Woyska, y ułożenie Etatu.

Jmć Pan Hulewicz Poseł Wołyński przymówił się w tych wyrazach:
" Obrany od współ Obywatelów Posłem, przyszedłem z chęcią służenia Oy-
" czyźnie. Staram się bydź wiernym ich tłumaczem, a Oyczyźnie ży-
" czliwym Synem; Wiem, że sam podawać Proiekta mogę; Przecież głos
" Posła uczynił ze mnie Pitonissę, która upiory Departamentu Woysko-
" wego sprowadzać, lub go z Kommissyą spowinowacić usiłuie. Religia

D. 15. Listopada. „ y światło rozumu odrzuca upiory. Nie w tym celu, w ktorym zarzut „ dotyka, czyniłem do Proiektu dodatki y poprawki; a te wolne są każdemu. Gdyby bowiem Proiekt z deliberacyi wychodzący nie podpadał „ poprawom, byłby Prawem. Nieczas iest zaskarżać Artykuł, gdy w „ połowie iuż odszedł, pierwey to uczynić należało; Lecz nie teraz, kiedy iuż w częściach został przyięty. Omyłce o kolei Hetmanów zasiadania podczas Likwidacyi zaradzi się, gdy Prawo Szeffom y ich „ Subalternom kwartalne Role podawać nakaże. Wreszcie przytaczam „ tu słowa Poważnego Męża w partykularnym posiedzeniu wyrzeczone: „ *Bardzo by dobrze było Rzeczypospolitey, gdyby zerwała alians z Rhetoryką, a zawarła go z Logiką.*

JP. Jezierski Kasztelan Łukowski miał mowę następuiącą.

„ Czyli mowić, czyli milczyć w teraźnieyszych Kommissyi Woyskowey interessach należy, rozważam; mowić prawdę, iest to niepodobać się komuś, nic niemowić, „ tylko swoie zdanie w skrytości zachować, to iest utwierdzić powszechne o Senatorach zdanie; że rzecz złą y dobrą, przeciwną y sobie szkodzącą na rowną kładą „ szalę. Powiedział niegdyś z wielkim żalem Polityk: o iak nieszczęśliwi świata Monarchowie, że na ich Dworach iest wszystkiego podostatkiem, a prawdy, naypożyteczniey szey rzeczy, nie maią. Niesprawdził tenże Polityk; masz iey Wasza Krolewska Mość na tym Seymie aż do uprzykrzenia.

„ Jest też y fałszu wiele przeciw Waszey Krolewskiey Mości, ale ia człowiek nie „ tey wiary co inni, wierzę to co widzę y co od W. K. Mci słyszę. Słyszało y całe „ zgromadzenie z ust W. K. Mci Hasło nad wszystkie Iego szczęśliwości szacownieysze: Krol z Narodem, Narod z Krolem;„ ia dodaię bogaty, y niezwyciężony byłeś W. K. Mość w Gabinecie, nieprzyiacioł swoich pokonał; pomocy do tego nie potrzebuiesz, bo masz mocnieyszy od nich wszystkich rozum, y ta iest odemnie powiedziana „ prawda.

„ W Bogu nadzieia, że będzie się ten wstydził, kto mowi, że Krol końca tego „ Seymu nie chce, że materya Woyskowa w czterech niedzielach przed prorogacyą „ nie skończy się, y ia tak mowiących nie winnię, bo są tu tacy, iak lekarze, co kiedy „ ludziom źle, to im dobrze, daią recepty w kontr natury Oyczyzny naszey. Nie „ proszeni y bez wiedzy W. K. Mci, przeciw wszystkim zdrowym Proiektom w mawiaią niezdrowe, a ia im powiedam. *Nie bierz Imienia Pana twego nadaremnie.* Wyydzie wkrotce ten fałsz, iak oliwa na wierzch, bo spodziewam się, że W. K. Mość „ ten Proiekt Kommissyi Woyskowey iak nayprędzey przyspieszysz, y dalsze Seymu tego potrzeby do pożądanego końca doprowadzić zechcesz; a wszakże prawdę Nayiaśnieyszy Panie powiedziałem!

„ Ciż mowią, że strasżna władza Hetmańska, kiedy nie opisana, ia się pytam, „ gdyby Krol w wolnym Narodzie mocnieyszy był nad Prawo, cożby z tego wynikło? „ ale iuż to wielokrotnie przedemną iest dowiedziono.

„ Ah! nieszczęśliwy a dobry Krolu! cożeś zawinił, że w Tobie ufności nie mamy? „ choć tyle dobra dla Oyczyzny uczyniłeś. Komużeś Panie winy, aż do własnych zabóycow nie darował? nad kimżeś zemstę wykonał? a owiż Konfederaci Barscy siła

„ Ci

„ Ci winni, nie wymieniam, nie widziemyż ich Honorami, Orderami odzianych? ieſt to D. 15.
„ Cnota Anielſka, mieć moc w ręku, a tey nieużywać. Liſto-pada.

„ A pożytki Twego Panowania! niezginełyż zaiazdy z krwi rozlaniem, przemoc „ możnieyſzych, Seymów zrywanie, a ztąd tyle praw użytecznych, ſkarb publiczny „ należycie urządzony, woyſko choć ſzczuple, ale regularne, edukacya młodzieży „ w ſpoſobie doſkonałym, ſą to iawne dobrego, rozumnego Pana dokumenta Pano„ wania.

„ A co teraz powiem, niech mnie publiczność zawſze ſprawiedliwa ſądzi, nie po„ zna wywrotnych myśli moich, ale W. K. Mości przychylne; więc czyſtym ſercem „ radzę, gdy iuż obiecałeś, żeś z Narodem, opierayże ſwóy Tron y Narodu ſzczęśli„ wość o mocną ścianę, nie o tę, która ſię do upadku nachyla; y ta ieſt niezawodna „ prawda moia.

„ Cóż daley z Hetmanami czynić mamy, iakby nie z naſzego rodu ludźmi? ode„ braliśmy im bez winy władzę, a tym ſtraciliśmy w nich ochotę do woiennych uſług, „ ieſzczeż y penſyą, zamiaſt przyczynić, do reſzty trzeba im odebrać, aby zwycza„ iem Polſkim nie mieli czym ochotnych żołnierzy nadgradzać; woyſkowych czym „ karmić, ale po Cudzoziemſku, aby z garkuchni żyli. Już kiedy nieſprawiedliwość, „ to nareſzcie wſtyd o ich penſyi więcey mówić nie każe, która od zeſzłych nie czyn„ nych Hetmanów do połowy ieſt zmnieyſzona, a nam Hetmanów trzeba nietylko „ z odwagą, Brawurą, ale y maiątkiem nie pośledniim, aby nań, a nietylko na ſławę y „ cnotę pamiętali.

„ Nie ia ten Urząd Hetmańſki w całym świecie naypotrzebnieyſzy, ale ſama wie„ kopomna ſława go broni. Alboż to Królowie Granice Polſkie tak, iak były w ſwoiey „ obſzerności y ſławie, rozſzerzyli? ale Hetmani, Zamoyſcy, Zułkiewſcy, Czarneccy „ y inni, a w reſzcie ciekawych odſyłam do prawdziwey Hiſtoryi pracowitego *Naru„ ſzewicza*, którego przypomnieć łaſce W. K. Mci ſprawiedliwość mi źleciła.

„ Tak ſą nieſzczęśliwi Hetmani, żeśmy y umarłych Wychoſkiego, y innych na „ hańbę żyiących z grobu ruſzyli. Myślemy, że ſię W. K. Mci tym podchlebiamy a „ my nieſławę na W. K. Mć kładziemy, otoż tacy ieſteśmy Dworſcy przyiaciele, *że „ naſze grzechy na Pana ſkładamy.*

„ Co tu ma być miłego W. K. Mci ſzkaluiąc Branickiego Hetmana, iak było na prze„ ſzłym Seymie mimo wiadomość W. K. Mci powiedziano, któren muſi być w ſercu Pańſkim „ iako *Simbolum gratitudinis* zapiſany. A Ogińſki, Rzewuſki, Tyſzkiewicz Hetmani „ krwią z W. K. Mością złączeni, nie obiecuiąż utraconych kraiow, które niemoc y „ niezgoda Anteceſſorow iego z rąk wypuściła? do ſławy y zyſku iego powrócić, ba y „ świeżo oderwanych, choć przez dwie części odzyſkać?

„ Była dawniey pochwała głoſu Xiążęcia Czartoryſkiego Poſła Lubelſkiego, nie „ tak z uſt, iako z ſerca W. K. Mci wypływaiąca, która dała poznać, że radbyś ieſzcze „ przezorny Panie, aby nie ieden pod Oczakowem Branicki, ale wſzyſcy Hetmani teraz, „ nie czynni, choćby y z tyſiącem ochotników Polſkich znaydowali ſię w Moſkiewſkich, „ Auſtryackich, Tureckich obozach, aby ich wzorem y nauką Szablę Polſką, która Tur,

D. 15. Listopada.

„ ki zwyciężała, do dawney przywrócić sławy. Honor to W. K. Mci czyni nie zakałę
„ żeś krew własną od Narodu ukochaną, hażardował na naywiększy zapał woienny do
„ Woyska Austryackiego, aby rozmnażaiąc nauki woienne, stała się Kraiowi pożyte-
„ cznym rozplodem y wiekopomną sławą.

„ Brońże W. K. Mość tak sprawiedliwego Hetmanow interessu, rozeznay spra-
„ wę między Ministrami *pacis & belli*, iednych bez expensu y pracy, w pokoiu y be-
„ spieczeństwie siedzących, a drugich w polu życiem Kray y Tron Iego zasłaniaiących;
„ który z nich więcey szacunku y płacy mieć powinni, bo to nie na nas, żeśmy ich opi-
„ sali, ale na W. K. Mość niesława y nienawiść padnie, gdy nasi szeptacze wiarę taką
„ w publiczności o nim utwierdzaią. Wszak y Sobieski, gdyby nie był Hetmanem wa-
„ lecznym, toby y niebył Królem Polskim. A na przekonanie niechętnych temu urzę-
„ dowi, bogdayżeś Panie *żyiącym ieszcze Hetmanom podobne iak Sobieskiemu wystawiał*
„ *zarobne Kolosy*. A na reszcie o wysokich urzędach powiem.

Niechay się iak chcą Króle między kręgle tulą,
Każdy do nich mierzy, kto o nie gra kulą.

Na zapytanie się JP. Marszałka Seymowego, gdy JP. Mierzeiewski oświadczył, że od wniesienia swego odstępuie, pod warunkiem, aby w Artykule 29 było opisane; JP. Sekretarz Seymowy czytał Punkt dotąd zastanowiony, który iednomyślność trzykrotnie oświadczona, w Prawo zamieniła.

W kontynuacyi pierwszego Proiektu Artykułu, czytany był Punkt siodmy, że Generałowie kommenderuiący, gdy będą obrani, kommenderować Woyskiem nie mogą. Powszechna prawie dawała się słyszeć zgoda, JP. Zakrzewski Poseł Kuiawski iednak zastanawiaiąc się, że Rzeplta mało ma dobrych Generałow, y że ci mogliby wszyscy w czasie potrzeby zasiadać w Kommissyi, a przy Woysku nie byłoby dobrych Kommendantow; wnosił: aby Generałowie Kommenderuiący nie mogli bydź obierani; a gdy się z czasem doskonałych namnoży Generałow, w ten czas Ich będzie można *ad eligibilitatem* przypuścić. Idąc za przytoczonym przez JP. Hulewicza zdaniem, mówił daley o małey czynności teraznieyszego Seymu, o winnym dla Dworow Zagranicznych względzie, oszczędzanie czasu zalecił; a wniosek swoy oddaiąc, decyzyi Stanow oświadczył: iż gotowiest od niego odstąpić.

JP. Marszałek Seym: „ Godny Kolega *propositive* tylko myśl swoię otworzywszy, daie mi Prawo zapytać się, czy iest zgoda na Punkt przeczytany? na żądanie których czytanie tego Punktu powtorzone było.

JP. Rzewuski Poseł Podolski prosił JP. Kasztelana Buskiego o odstąpienie od wniosku, aby Generałowie Kommenderuiący w czasie zasiadania swego w Kommissyi Woyskiem nie kommenderowali.

Zagadniony tym sposobem JP. Załuski Kasztelan Buski, maiąc na dniu wczorayszym Głos swoy przerywany, uprasżał JP. Marszałka W. Kor: o przestrzeganie porządku Izby: aby się to więcey nie działo, przełożył potym że nie odstępuie od wniosku swego, które iest: żeby Generałowie obrani do Kommissyi nie mogli kommenderować, a Kommissya na Ich mieysce do Kommendy wyznaczała. Na co JP. Hulewicz odpowiedział: iż tak iest w Proiekcie wyrażono.

Za ponowionym tego Punktu czytaniem, chcieli niektórzy dodatku, *w ciągu dwoch lat*. JP. Marszałek W. K. proponował dodatek *w ciągu Kommissar-*

ſtwa, bo mogliby zaſiadać ſpoſobem Kommiſſarzów Skarbowych dłużey nad dwa lata. D. 15. Liſtopada.

JP. Rzewuſki Poſeł Podolſki w przymowieniu ſwoim utrzymywał pierwſze JP. Kaſztelana Buſkiego wnieſienie, aby Generałowie kommenderuiący nie byli *eligibiles*, donioſł oraz, że w partykularney rozmowie od JP. Generała Artylleryi Kor: upewniony zoſtał; że nie będzie miał za złe, gdy tym Prawem wſtęp mu do Kommiſſyi będzie zagrodzony; a przypomniawſzy żądany przez JP. Ciechanowſkiego dodatek o dwoch z iednego Imienia Oſobach, który brał do ſiebie wymierzony; oświadczył ſię nie żądać zaſiadania w Kommiſſyi Woyſkowey.

JP. Moſzczeńſki Poſeł Poznańſki radził wyiaśnić wyraz = *Kommenderuiący* = dodaniem ſłowa = *Dywizyami* = z przyczyny: iż różney Rangi Woyſkowi mogą mieć Kommendy.

JP. Rzewuſki oświadczył: że Woyſkowi każdey Rangi ſą *eligibiles*. Co powſzechna potwierdziła zgoda.

Odezwał ſię JP. Seweryn Potocki Poſeł Bracławſki, iż na to chętnie pozwala pod warunkiem, aby dwoch razem obowiązkow nie ſprawowała iedna Oſoba, y zapytał ſię czyli JP. Komarzewſki Generał amploiowany przy Boku J. K. Mci może bydź obrany do Kommiſſyi Woyſkowey?

JP. Rzewuſki odpowiadaiąc JP. Bracławſkiemu wyraził: że Iego czułość „ zaſpokoi ſię wytłumaczeniem Urzędu JP. Komarzewſkiego, że Urząd Gene„ rała Ampleiowanego przy Boku J. K. Mci w R. 1778. był uſtanowiony do „ Departamentu Woyſkowego; że ten, będąc teraz znieſiony, wypada okoli„ czność zapytania J. K. Mci, czyli JP. Komarzewſki ma podobnie należeć „ do Kommiſſyi Woyſkowey? lubo teraz ieſt w Randze Generała Leitnanta, „ co iuż ieſt przeſtępſtwem Prawa, które Generała Amploiowanego przy „ Boku J. K. Mci w Randze Generał Maiora wymienia.

W tey zdań rożności gdy iedni utrzymywali, że Generałowie Kommenderuiący obranemi bydź nie mogą, a drudzy, że obranemi będąc, kommenderować nie maią: JP. Marſzałek Seymowy zapytał ſię o wolę Stanów w tey mierze wyraźną.

Przełożył JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki, że nie należy nikogo od uſługi publiczney uſuwać; że wziąwſzy za maxymę, aby iedna Oſoba razem wydawać rozkazów y one wykonywać nie mogła, uſpokoi ſię wſzyſtko, gdy ſię uſtanowi: że Obrani nie mogą Kommenderować.

Gdy w tym ziednoczenia umyſłow nie było, a niektórzy domagali ſię, aby Generałowie obranemi bydź nie mogli: JP. Marſzałek Seymowy uformowaną *ad Turnum* Propozycyą ogłoſił w tych ſłowach: czyli Generałowie Kommendaruiący ſą *Eligibiles* do Kommiſſyi Woyſkowey, lub nie?

JP. Rzewuſki Poſeł Podolſki, domagał ſię, ażeby do tey Propozycyi dołożyć Generałowie Podkommendni y Generał Amploiowany przy Boku J. K. Mci. A po nieiakiey chwili tak daley mówił: „ Gdy mi niektórzy Ko„ ledzy oświadczyli, że Propozycya w dwòch Materyach bydź nie może, „ przeto od wnioſku mego odſtępuię, zamawiaiąc ſobie drugie *Turnum* na „ Propozycyą, czyli Generał Ampleiowany przy Boku J. K. Mci obrany „ bydź może?

W prowadzona ta kweſtya nie iakie ſprawiła w Izbie zamieſzanie, które ułatwiaiąc JP. Marſzałek W. K. rzekł: „ Zagadniony od JP. Kaſztelana Bu-

D. 15. Listopada.

„ ſkiego, porządku Izby przeſtrzegam; agdy dany ieſt Głos JP. Marſzał-
„ kowi Seymowemu, o winne wolnemu Głoſowi uſzanowanie upraſzam.

JP. Marſzałek Seym: uformowaną podług Proiektu w decyzyi będącego przeczytał Propozycyą taką. Czyli Generałowie Kommenderuiący obrani do Kommiſſyi Woyſkowey, mogą Woyſkiem kommenderować, lub nie?

Oświadczył JP. Rzewuſki, że Proiekt czytany nie będąc drukowany ieſt tylko poprawą, którą wolno każdemu podawać; żądał przeto takiey Propropozycyi: czyli Generełowie Kommenderuiący, y Generałowie podkommendni ſą *Eligibiles?* a zamowiony ſobie *Turnus* na drugą Propozycyą oſtrzegał.

JP. Kaſztelan Buſki radził uformować Propozycyą w tym ſpoſobie: czyli Generałowie Kommenderuiący mogą bydź obrani? czyli obrani będąc, kommenderować nie maią?

Przymowił ſię JP. Gutakowſki Poſeł Orſzańſki, iż oprócz Generałów Kommenderuiących, y Generałów podkommendnych, ſą ieſzcze inni Urzędnicy Woyſkowi, maiący także przepiſane dla ſiebie czynności, y o tych równie należy coś poſtanowić, aby obowiązków ſwoich ściśle dopełniali.

JP. Hulewicz Poſeł Wołyńſki wyliczywſzy różne Urzędy Woyſkowe y Ich czynności, przełożył: iż gdyby z nich każdy dla ſwoich w Woyſku powinności tracił Prawo *eligibilitatis*, ktożby z Woyſkowych w Kommiſſyi zaſiadał?

Ogłoſił znowu Jegomość Pan Marſzałek Seymowy Propozycyą ſwoią

JP. Szydłowſki Kaſztelan Zarnowſki wyraził; że w ſkromności dotąd ſłuchał zdań rozmaitych, rozumieiąc, że Proiekt zaczęty równie pomyślnie ſkończony będzie. Ale gdy coraz zmnieyſzaiącą ſię widzi liczbę Oſob Woyſkowych, do Kommiſſarſtwa, tę czyni uwagę, że iednym Stanu Cywilnego było obiektem, aby więcey nad piąciu nie zaſiadało Woyſkowych; radził zatym: aby na odſunięciu Generałow Kommenderuiących *ab Eligibilitate* przeſtać; a iako kontuſzowy Polak o domieſzczenie do niey y Towarzyſza upraſzał;

JP. Marſzałek W. K. „ Zdaie ſię bydź powſzechna zgoda na Propozyą
„ JW. Marſzałka Seymowego. Pozwolą zatym Prześwietne Stany, że ią
„ JX. Referendarz Kor: przeczyta *in ordine* przyſtąpienia *ad Turnum.*

JP. Rzewuſki Poſeł Podolſki ſtanął z oppozycyą, chcąc ſię z niey uſprawiedliwić.

Tym czaſem Xiąże Prymas przymówił ſię w tych wyrazach. „ Przyi-
„ muię czytaną Propozycyą, z przyczyny: aby ścieśnione nie były wro-
„ ta do tak ważney Magiſtratury, ile że determinować pewne tylko Oſo-
„ by, byłoby rzeczą nieſprawiedliwą, równie iak zacnych y walecznych
„ Mężów exkludować ſzkodliwą. Troſkliwość publiczna zdaie ſię na tym
„ zaſadzać, aby zaſiadaiący w kompanii Woyſkowey nie mógł oraz bydź
„ kommenderuiącym. Przyczyna tey gradacyi aż do Kapitana y Towa-
„ rzyſza mogłaby ſię mnożyć, y liczba Oſób do wybrania byłaby tak ści-
„ śniona, że w zbyt małym zoſtałaby ſię Poczcie; Rozumiem, że może
„ zgodnie ten Punkt Jmci Pana Hulewicza Poſła Wołyńſkiego przyięty
„ zoſtanie, Dla czego o iego przeczytanie proſzę, aby nie oddalać Tur-
„ nami pożytecznych ſkutków Seymowania.

Powto-

Powtorzone zatym było pomienionego Punktu czytanie. Po którym Jmć Pan Kochanowski Poseł Sandomirski żądał: aby to samo rozciągnąć y do wszelskich Officyerów, skoro do Kommissyi Woyskowey obrani zostaną. A Jmć Pan Rzewuski rzekł: „ Przychyliłbym się chętnie do „ wyrazów Xcia Jmci Prymasa, gdyby mi nie broniła troskliwość o „ przewagę; że Król Jmć więcey ma mocy, nominuiąc Kommenderuiących „ dożywotnich, niżeli Rzplta obieraiąc na dwa lata Osoby do Rządu nad „ Woyskiem, a przeto z konwikcyi od wniesienia mego odstąpić nie mogę. D. 15. Listopada.

Jmć Pan Łoś Wwda Pomorski przełożywszy: że ta troskliwość, która się tu słyszeć daie, wrodzona iest Wolnym Narodom; o przeczytanie ieszcze raz Proiektu z dodatkiem y o innych Officyerach upraszał.

Jmć Pan Marszałek Seymowy ogłosił znowu swoię *ad Turnum* Propozycyą, którą; gdy powszechna nastąpiła zgoda, Jmć Xiądz Gorzeński Referendarz Kor: przeczytał w te słowa: „ *Czyli Generałowie Kommenderuiący są Eligibiles do Kommissyi Woyskowey, lub nie?* są Eligibiles? *affirmativè.* Nie są Eligibiles? *negativè.*

Zaczynaiąc *Turnum* Xiąże Prymas wyraził: „ Lubo Propozycya zda- „ ie się nie zupełnie z Proiektem zgodna, gdy się iednak wszystkim podoba- „ ła, wotuię na nią z przyczyn przywiedzionych *affirmativè*, zamawiaiąc „ powrot do Propozycyi Jmci Pana Wołyńskiego, która troskliwość pu- „ bliczną zaspokaia.

Xiąże Biskup Wileński: „ Zdaniem iest moim, że kto tylko Szlachcic „ y żołnierz, mieysce mieć powinien w Kommissyi Woyskowey, a przeto pi- „ szę się *affirmativè.*

JchMćPanowie Sandecki, Lubaczewski y Buski Kasztelanowie pisali się *affirmativè* z ostrzeżonym przez Xięcia Jmci Prymasa warunkiem.

JP. Marszałek: W K., „Maiąc na pamięci wczorayszePrawo, którym liczbę „ Osob Woyskowych ustanowiliśmy, żeby tego Prawa lepiey dopełnić, nie „ ścieśniaiąc liczby; piszę się *affirmativè.*

Po powtórzonym dla Stanu Rycerskiego Propozycyi ogłoszeniu, gdy JP. Marszałek Seymowy dał Głos Wwdztwu Krakowsktemur JP. Jordan żądał przeczytania Punktu, ale odpowiedziano, że to w czasie *Turni* nie ma mieysca,

Z kolei Wwdztwa Podolskiego JP. Rzewuski, ostrzegaiąc; żeby na potym Propozycye iasno formowane były, y przytomni w czasie *Turnum*, koniecznie wotowali, pisał się *negativè*: A JP. Potocki Stta Tłumack, daiąc zdanie swoie na Propozycyą *negativè*, sekretne kreski zamówił.

Xiąże Marszałek Konf: Litt: „ Lubo wielbię troskliwość Kolegów, ie- „ dnakowoż iako przy prerogatywach Hetmanów obstawałem, tak ich uy- „ mować nikomu nie mogę, nie chcąc zatym ani się własnemu sprzeciwić „ przekonaniu, ani sobie zagrodzić drogi do mówienia w czasie, że każdy „ Szlachcic ma pole wszędzie do usługi publiczney, piszę się *affirmativè*

JP. Moszyński Poseł Bracławski waruiąc sobie, aby obrani do Kommissyi Woyskiem nie kommenderowali, dał *Votum affirmativè.*

D. 15. Listo-pada. Po skończonym Turnum, ogłoszone były *Vota*, których było z Senatu & *ex Ministerio affirmativè* 69. *negativè* 2. Z Stanu zaś Rycerskiego *affirmativè* 120. *negativè* 21. 35. nieprzytomnych, a ieden nie wotował,

Odezwał się JP. Rzewuski Poseł Podolski w te słowa: „ Lubo miałbym „ Prawo, aby *Vota conditionatè* dane, liczone nie były; iednak przytym nie „ upieram się, w nadziei, że na potym Propozycye iasno pisane będą, y pod „ kondycyą, żeby nie wotować, iak tylko do uformowaney Propozycyi.

JP. Marszałek Seymowy: „ Jak miło mi iest dopełniać obowiązkow u„ rzędowania mego; tak powolność we wszystkim nayszczegulniey winie„ nem temu Stanowi, którego dziełem y organem iestem. Abym się wywią„ zał, że nie iest ciemna propozycya, czytam Proiekt; który iedynie do „ rozdwoienia zdań dał okoliczność.

Na co JP. Rzewuski: „ Naymiley iest Stanowi Rycerskiemu bronić Pre„ rogatyw Marszałka swego. Nie skarżyłem ia Marszałka, ale ostrzegłem „ nadal, aby wota *conditionatè* przyimowane nie były.

Przymówił się do tego JP. Suchodolski Poseł Chełmski w tey osnowie: „ Ze w wotowaniu trzeba koniecznie powiedzieć czarno, lub biało; że kreski „ z dodatkiem nie mogą iść w Rachunek: że wolno pod czas *Turnum* nie „ bydź w Izbie, a znayduiąc się, zdanie swoie do Propozycyi otworzyć na„ leży. Ze nakoniec Vota z dodatkami na bok iść powinny.

Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie przez usta JX. Podkancle„ rzego Kor: solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę 9tą z rana.

Dnia 17. Listopada dla słabości N. Pana, JX. Podkanclerzy Kor: odwołał Sessyą na dzień iutrzeyszy. Tego dnia z przyczyny kontynuacyi słabości N. Pana, znowu na dzień następuiący przez tegoż była odłożona. Na dniu 19. oświadczył JX. Podkanclerzy, iż J. K. Mość z żalem widząc przerwany ciąg Obrad dla niezupełnego ieszcze zdrowia swego na dzień iutrzeyszy Sessyą odłożyć iest przymuszony.

SESSYA XX.

DNIA 20. LISTOPADA.

JP. Marszałek Seym: zagaił w te słowa:

„ Jeżeli powszechne czucie, ostrzeyszym być się zdaie, to w przypadkach ogul„ ność tykaiących, silnieysze sprawia zmartwienie.

„ Na dniu onegdayszym w odgłosie solwowania Sessyi, gdy zasłyszał Narod o „ zasłabieniu Króla y Pana swego, smutną odział się postacią, wznosząc ku Niebu ser„ ce o przywrocenie zdrowia J. K. Mci; gdy widzi dziś Tron iuż ozdobiony Osobą „ Pańską, ściąga z swych Twarzy żałobę, y zasila się w ukontentowanie, życząc iak „ nayczerstwieyszego w przeciągu lat iak naydłuższych. Tę ofiarę w nayszczer„ szey chęci niesie Narod na Ołtarz wdzięczności W. K. Mci, za nieżałowanie się „ w przedłużonych Sessyach, ktore przeciągiem swym acz naysilnieysze zniewalaią „ zdrowie.

„ Dopełniwszy,co przywiązanie Poddanych do swego nakazywało Króla, w cho- D. 20.
„ dzę w powinność urzędowania mego. Listo-
„ Im trudnieysze zamiarów doyście, tym milsze Iego dosiągnienie. Tą nadzieią pada.
„ unoszę się N. Panie, mocą którey zemdlone iuż nie co me starunki ożywiam.

„ Ofiary nayszczerszych mych wysług nie uskramiam, lecz te nie wydolaią, gdy
„ poważnym Wąs Prześw: Stany nie będą wsparte zasileniem; ubiega czas przez nas
„ publicznym oznaczony zaradzeniom. Naypierwszą czynność rozpoczętą nie
„ mamy dotąd załatwioną: Po którey nie mnieyszey wagi następuie, bo układ Poda-
„ tku, a bez niego Woysko utrzymanym być nie może. Przeto silnieyszym postę-
„ puymy natężeniem, w powziętych Oyczyznie usługach; nie przez usta głośny mi-
„ łość Iey, lecz przez szczere w skutkach dopełnienie. Odrzućmy niesmaki, z których
„ niechęci zwykły się zamnażać: a te, gdy się wśliżną, truią wzaiemne między żyią-
„ cemi zaufanie, bez którego ani Rada doskonałą, ani Towarzystwo miłym stać się nie
„ może. Niech naywyższa moc odsuwa od nas tę nieszczęśliwość, którey opatrzno-
„ ści doznaiemy udziału, w zbliżeniu nam momentu tego, gdzie sami o sobie radzić
„ możemy. Tey ubłogosławioney łaski wstecz nie używaymy; wielbmy ią, a wszcze-
„ rym Ducha miłości Oyczyzny zasileniu, postępuymy w działaniu czynności naszey.

„ Królu Nayiaśnieyszy! dozwol do Tronu swego podnieść głos wyrazu uszano-
„ wania, który winniśmy iako Panu; racz nie odwracać Oycowskiego od nas serca,
„ choć albo rzutem słowa, albo spożnieniem naszym w zaradzeniach potrzebom Kra-
„ iowym, mogliśmy być przyczyną do Iego dla nas zwrotu. Lęcz Dobry Oyciec, gdy
„ widzi zbaczaiące Dzieci, nie porzuca ie, ale naprowadza, iuż przykładem z siebie,
„ iuż łagodnym Ich do Dobrego zachęceniem, iuż okazaniem litości, a ta nayiaśniey
„ w Tobie N. Panie być się wydaie; do którey głos proźby pokorney wznaszam, w nie-
„ zmyślney będąc nadziei, że iey iak nikomu, tak y nam nie zdołasz usunąć.

„ Zniewoleni dobrocią Pańską usilniey starać się będziemy, że ta okazałość Oycow-
„ skiego serca W. K. Nci spadnie w tey mocy na przeniknionych czułością wdzię-
„ czności, iż tylko uwielbiać Ciebie Mił: Panie pragniemy, a dobroć twą głosząc, poda-
„ wszy ią nawet Potomności, iż w ciągu swego panowania stale dochowywasz nam
„ Prawa y swobody nasze; za ich dotrzymywanie niesie Narod nasz głębokie do Tro-
„ nu Pańskiego dziękczynienia y w tym zaświadczeniu się stanąwszy przed Maiestatem
„ W. K. Mci, przystępuię do Materyi Opisu Kommissyi Woyskowey, w którey, gdy kil-
„ ka iuż Punktów odbytemi zostały, w kontynuacyi JmćPan Sekretarz Seymowy przy-
„ stąpi do dalszego ich czytania.

Łącząc się do życzeń przez JP. Marszałka Seym: imieniem Stanu Rycerskiego wynurzonych, Xiąże Prymas, a po nim przytomni Senatorowie y Ministrowie przystąpili do ucałowania Ręki J. K. Mci.

Odezwał się JP. Krasiński Poseł Podolski: „ Mieliśmy Deklaracyą na ze-
„ szłey Sessyi, ze będą kommunikowane Noty Ministrom Dworow Zagrani-
„ cznych. Prosiemy więc o doniesienie, czyli takowa kommuikacya nastąpiła?
O co gdy y inni Posłowie domawiali się, JP. Marszałek Seym: rzekł: „ Wiem
„ dobrze. że obowiązek wysługi Publiczney pociąga mnie do dogadzania

D. 20. Listopada.

„ żądaniom nie tylko w ogulności, ale y wszczegulności każdemu z Zacnych Kollegów: wszakże niechmi pozwolą Prześwietne Stany usprawiedliwić się. Dałem Glos JP. Sekretarzowi Seymowemu do czytania Proiektu; o którym w zagaieniu moim wyraziłem. Rozumiem: że głos ten cofnięty bydź niepowinien. Dozwolą zatym Prześwietne Stany tego czytania; a ia zaręczam, że w dalszym ciągu, gdy niektóre pierwszego Artykułu Punkta przeczytane y udecydowane zostaną, do powinnego na zagadnienie zacnych Kolegow uiszczenia się przystąpię.

Czytał zatym JP. Sekretarz Seymowy nayprzód udecydowane iuż Punkta; a gdy przyszedł do Punktu o Generałach Kommenderuiących, JP. Marszałek oznaymił, iż ten, iako dalsze są Proiektem, do którego wolno iest każdemu przymówić się; iako do decyzyi przychodzącego.

Po przeczytaniu tego Punktu JP. Suchodolski Poseł Chełm: oświadczył, iż ułatwiaiąc spory, w Stanach zgromadzonych zayść mogące, ziechało się wielu Seymuiących do JW. Marszałka Seymowego, y tam pomimo innych Poprawek w Proiekcie, co się zdało tymże poprawić, przeczyta. Jakoż przeczytał zaraz Punkt zaczynaiący się od słów: *Tudzież Generałowie Dywizyami* &c:

Zapytał się JP. Marszałek Seym: czy iest zgoda na przyięcie tego Punktu z poprawką JP. Chełmskiego? Na domowienie się nie których, gdy czytanie tego Punktu przez JP. Sekretarza powtórzone było, JP. Moszczeński Poseł Poznański żądał przydania tych słów: y *w służbie aktualney iakieykolwiek Woyskowey będący.* A JP. Szydłowski Kasztelan Żarnowski chciał ieszcze przydania, *w służbie Kraiowey*, tak się przymawiaiąc: „ Na przedonegdayszey „ Sessyi, gdy była czytana Propozycya; *czyli Generałowie Dywizyami Kommenderuiący mogą bydz Eligibiles do Kommissyi Woyskowey, lub nie?* miałem „ honor upraszać; aby wszyscy generalnie Officyerowie y Towarzysze do „ Elekcyi przypuszczonemi byli; A lubo to żądanie moie nie było w „ Propozycyi umieszczone, wszelako nie sprzeciwiałem się ułatwieniu kwe„ styi, w tym spodziewaniu będąc, że po odbytym tym Punkcie moie „ wniesienie rezolwowane zostanie. Jeżeli Generałowie są deklarowani *E„ ligibiles*, a za cóż nie maią bydź y inni Officyerowie y Towarzysze, ró„ wnie *ad eligibilitatem* przypuszczeni? wszakże w Stanie Cywilnym Szla„ chcic bez Urzędu będący Posłem, stanowi Prawa, będąc Deputatem w „ Trybunale sądzi, czemuż Officyerowie y Towarzysze w Stanie swoim „ nie mogliby używać podobney Prerogatywy? Lubo oni może nie są w „ pretensyi zasiadania w Kommissyi, lecz za cóż nie mamy zaszczycić „ ich uznaniem y umieszczeniem *pro Eligibilibus.* Tu iest mieysce domó„ wienia się za niemi, co czynię, nie upieraiąc się przy swoim zdaniu.

Na doniesienie o dopisanym dodatku Jmci Pana Poznańskiego, za powszechną zgodą Punkt ten, gdy został przyięty; Jmć Pan Sekretarz Seymowy przystąpił do czytania następuiącego w słowach, *oprocz tedy Hetmana &c:*

Jmć Pan Krasiński Poseł Podolski żądał dodatku, aby Kommissarze z Urzędników Cywilno-Woyskowych, po dwuletniey funkcyi swoiey, na drugie dwa lata obranemi bydź nie mogli. Na warunek zaś względem Kommissarzów z iednego Imienia, wniosł Jmć Pan Moszczeński Poseł Poznański, aby dołożono było, *iednego Nazwiska y Herbu,* z czego, (gdy się sięLchmć Panowie Podolscy sprzeciwiali) tak się tłumaczył: „ Podobno dla „ tego żądamy pomienionego względem Imienia warunku, aby nie było „ przewagi iedney familii. Gdy się zaś zdarza: iż przy iednym nazwisku

bydź

„ bydź może inny Dom, a nie w iednymże Imieniu ieden Dom, y ieden D. 20.
„ Herb; zapobiegaiąc więc tak troſkliwości o przewagę, iako też pokrzy- Liſto-
„ wdzeniu Obywatelſkich Prerogatyw, ſądzę bydź potrzebny ten dodatek, pada.
„ iednego *Nazwiſka y Herbu*,

Jmć Pan Suchodolſki Poſeł Chełmſki kontynuował czytanie poprawek ſwoich, co do Punktu w decyzyi będącego. O Kommiſſarzach z iednego Imienia Ichmć Panowie Mazowieccy, Łęczyccy y inni, żądali dodatku: *w całym ſkładzie Kommiſſyi*.

Jmć Pan Zelińſki Kaſztelan Biecki oświadczył: iż na żadne nowe poprawki nie pozwala, lecz żąda, ażeby Proiekt, iak był w Izbie czytany, brany był do decyzyi. Na co Jmć Pan Suchodolſki Poſeł Chełmſki odpowiedział: iż Artykuł pierwſzy z Proiektu Jmci Pana Starodubowſkiego przez Jmci Pana Hulewicza Wołyńſkiego przerobiony, gdy iuż w połowie ieſt ugodzony, do końca decydować go należy; a w decydowaniu czynić poprawki ieſt wolno każdemu.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy. „ Uwielbiać należy przezorną y troſkliwą gorliwość Prześwietnych Stanów, w uchwale nayſtoſowniey-
„ ſzych Kommiſſyi Woyſkowey przepiſów, iako w materyi, ktora ieſt
„ większey nad inne wagi; Jeſteśmy tu wſzyſcy w podobnym przypadku:
„ iak kiedy Dom gore, gdzie każdy co napadnie, z tym biegnie do prędſzego ratunku; tak y my w zaradach o Oyczyznie zdaiemy ſię bydź
„ przeciwnemi, a iednak do iednego celu zmierzamy, aby nam było lepiey. Dozwolą mi upraſzać ſię Prześwietne Stany, aby po iednym Punkcie przeczytanym, maiący myśli, do niego przymawiali ſię, ażebym łatwiey potym wiedział, o co ſię mam zapytywać. „

Za przeczytaniem znowu punktu oſmego od ſłów: *Oprócz tedy Hetmana &c* zaczynaiącego ſię, Ichmć Panowie Mazowieccy ponowili żądanie ſwoie względem Kommiſſarzów z iednego Imienia, aby dołożono było:. *w całym ſkładzie Kommiſſyi*. A co do umieſzczenia w Kommiſſyi Oſób Woyſkowych, Jmć Pan Moſzczeńſki Poſeł Poznańſki domawiał ſię do dodatku, o Pułkownikach, o ten przypiſek: *Szlachcic y Poſſeſſionat*, daiąc za przyczynę: iż Pułkownicy przypuſzczeni będąc do Kommiſſyi, mogą bydź nie Szlachta, lub nie Poſſeſſionaci. „ A gdy do Urzędów Cywilnych nie ma
„ wſtępu tylko Szlachcic y Poſſeſſionat, Ja w Woyſkowych znayduię trzy
„ potrzebne własności. Pierwſza: abyś był Woyſkowym, druga: aby był
„ Szlachcic, trzecia: aby był Poſſeſſionat.

Gdy Ichmć Panowie Mazowieccy y inni zaczęli ſię razem przymawiać o żądany przez ſiebie dodatek. Jmć Pan Marſzałek upraſzał, aby mu myśl ſwoię w ſzczegulności otworzyli. Na co Jmć Pan Wołłowicz Poſeł Ciechanowſki tak ſię tłumaczył: „ Głos mòy na zaprzeſzłey Seſſyi pod-
„ nieſiony był w generalności; bo ubroń Boże! żebym w partykularności
„ miał do kogo wymierzać. Stanowiąc prawo, nie oſobiſtość, lecz o-
„ gulność mieć na celu należy. Zwrot mòy do wnieſienia Jmci Pana Po-
„ dolſkiego Rzewuſkiego, nie tylko przeciw niemu rozumiany bydź nie
„ może, ale owſzem za nim, gdym żądał dodatku: *Salvis modernis*. Gdy zaś
„ Jmć Pan Podolſki dał ſię ſłyſzeć, iż odſtępuie ſwego żądania, y ia od-
„ ſtępuię moiego: *Salvis modernis*; a teraz tylko upraſzam o warunek,
„ aby w ſkładzie Kommiſſyi dwoch Oſób iednego Imienia nie było.

W odpowiedzi na to Jmć Pan Suchodolſki Poſeł Chełmſki wyraził:
„ Zapobiegać, aby nie było przewagi, przezorna każe troſkliwość, ale

D. 2° Listopada.

„ w tym zapobieganiu sprawiedliwość zachować należy. Zaspokoić tey „ troskliwości lepiey niemożna: iak gdy się waru e, że dwoch iednego I- „ mienia y Domu Kommissarzów Woyskowych obranemi bydź nie mogą. „ Rzplta pisząc Prawa, godzić ie powinna z sprawiedliwością. Gdyby zaś „ w całym składzie nie wolno było dwom iednego Imienia zasiadać, krzy- „ wdziłoby się tym cztery familie; bo ile iest Hetmanów, tyleby było fa- „ milii od tey publiczney usługi usunionych, a Rzplta równą dla każdego „ wymierzać powinna sprawiedliwość; Jeżeli Jmć Pan Podolski z Osoby „ swoiey odstąpił, My iednak przez ustanowienie takowego Prawa, inne „ Familie krzywdzić nie możemy. Jako więc Kommissarz iednego z He- „ tmanem Imienia nie może stanowić przemocy, gdy Hetman przez trzy „ miesiącę tylko zasiadać będzie w Kommissyi, a gdy się zgadzamy, aby mię- „ dzy Kommissarzami wybranemi dwoch iednego Imienia nie było; Spoty- „ kamy się y z sprawiedliwością, y z troskliwością przyzwoitą. A ieżeli „ na to iednomyślności nie będzie, upraszam *ad Turnum* przystąpić.

Jmć Pan Marszałek Seymowy „ Lubo w prawdzie zwykłą powolność „ na każde zawołanie, gdy o *Turnum* zagadniony iestem, winienem oka- „ zać; pozwoli iednak Jmć Pan Chełmski na przeczytanie ieszcze tego Pun- „ ktu; po którym uwagi czynione bydź mogą. A gdyby rozdwoione iesz- „ cze były zdania; w tenczas przystąpię *ad Turnum.* „

J. P. Zakrzewski Poseł Poznański wyraził: „ Iż warunkiem w składzie „ Kommissyi Woyskowey dwom z iednego Imienia znaydować się zabrania- „ iącym, krzywdziłyby się cztery Familie; że Rzplta tamować nikomu „ wyboru nie powinna. Rozumie przeto, iż wniosek Jmci Pana Chełm- „ skiego będzie zaspokaiaiący troskliwość z tym dodatkiem: aby Kommis- „ sarz iednego z Hetmanem Imienia y Domu, gdy ten w kolei swoiey pre- „ zydować będzie, nie mógł w Kommissyi zasiadać *cum voce decisiva.* „

Dla ułatwienia sporów y przyspieszenia decyzyi, Jmć Pan Marszałek Seymowy przedzieliwszy ten punkt na dwie części, wezwał Jmci P. Sekretarza do przeczytania. Ten gdy pierwszą na słowach: *bydź może obranych:* kończącą się przeczytał, a potym na domów enie się niektórych z dodanym: *Szlachta Rodowita y Possessionac* : przypiskiem powtorzył; za trzykrotnym przez Jmci Pana Marszałka zapytaniem, powszechna nastąpiła zgoda.

„Przystąpił potym Jmć Pan Sekretarz do czytania drugiey części w słowach, *Waruiąc, aby między Obranemi &c:*

Na ponowione znowu żądania o dodatek: *w całym Składzie Kommissyi.* Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski rzekł „ Gdzie tylko widzieć będę gor- „ liwość, zawsze się z nią łączyć nie omieszkam; Straty czasu brać na „ siebie niechcę. Wniesienie Jmci Pana Poznańskiego, aby w czasie prezy- „ dowania Hetmana Kommissarz z tego Imienia nie mógł zasiadać, iako iest „ naysprawiedliwsze, tak iuż troskliwość zupełnie uspokoić powinno. Zga- „ dzam się wiec na ten dodatek, y o dopisanie w Proiekcie onego upraszam. Otoż samo y Jmć Pan Witosławski Podolski domówił się.

Oznaymił Jmć Pan Marszałek Seymowy o przydaney do drugiey tego punktu części podług wniesienia Jmci Pana Poznańskiego y Chełmskiego poprawce, którą za przeczytaniem Jmci Pana Sekretarza, y trzykrotnym przez Jmci P. Marszałka zapytaniem iednomyślnie Izba przyięła. Za doniesieniem przez Jmci P. Marszałka Seymowego o pozostałey ieszcze w tym punkcie okoliczności, iż: *Urzędnicy Cywilno Woyskowi bez udzielney Pensyi*

zasiadać powinni, gdy przystąpił Jmć Pan Sekretarz do iey czytania, liczne zaraz dały się słyszeć żądania, aby równie y Woyskowi bez udzielney pensyi byli. D. 20. Listopada.

Dla większego rzeczy obiaśnienia, Jmć Pan Marszałek Seymowy osądził potrzebne wraz z udecydowanemi już częściami reszty tego punktu doczytanie. Co Jmć Pan Sekretarz Seymowy wykonał.

Jmć Pan Suchorzewski Poseł Kaliski oświadczył: Iż gdy chcemy otworzyć wstęp do Kommissyi Woyskowey Towarzyszom y iakieykolwiek Rangi Officyerom, a tubyśmy odcinać mieli pensyą, tamowalibyśmy im wstęp do teyże Kommissyi; Bo Cywilno Woyskowy Urzędnik, y Woyskowy wyższey Rangi, maiąc przywiązaną pensyą mógłby się obeyść bez Kommissarskiey, ale Towarzysz y niższey Rangi Officyer upodobany od Narodu y do Kommissyi wybranym zostawszy, nie mógłby się przyzwoicie utrzymywać. Ztąd zdawałoby się dodać warunek, aby do Rangi Oberztleutnanta dla Woyskowych udzielney nie było pensyi.

Odezwał się Xiąże Czartoryski Poseł Lubelski „ Zdaie się że, iasność y „ porządek, są naypewnieysze sposoby do pogodzenia zdań rozróżnionych, „ y dokończenia materyi. Pomnażaiąc zaś coraz kwestye, żadna się łatwo „ nie rozplącze. Idzie tu rzecz, iakie Osoby składać maią Kommissyą, aby „ przemocy nie było? Ta kwestya strawiłaby czas długi; więc o *Turnum* „ upraszam. „ W tym mieyscu uwiadomiony Xiąże Lubelski, iż ta materya została iuż udecydowana, a spór iest tylko względem pensyi, tak daley mówił: „ Co się tycze udzielnych pensyi dla Kommissarzów, z Urzędników Cy„ wilno-Woyskowych, rozumiem, że sami ci Urzędnicy domagać się ich „ nie będą. „.

Rzekł na to Jmć Pan Rzewuski Poseł Podolski: „ Z rzędu Urzędników „ Cywilno-Woyskowych sam będąc y dwóch Kolegów z Wwdztwa Podol„ skiego tegoż stopnia maiąc, upewniam: że nader czuli iesteśmy, abyś„ my udzielney pensyi pretendowali. Ale tu sprawiedliwość wymaga ró„ wności. Są niektórzy Urzędnicy Cywilno-Woyskowi co mnieyszą od Puł„ kowników Gaży maią pensyą. Rozumiałbym więc, że samym tylko Cy„ wilno-Woyskowym odcinać pensyą, byłoby ubliżeniem słuszności; A „ przeto sądzę, że y Woyskowi do Kommissyi obrani, idąc nieiako na po„ winność, osobney pensyi pretendować także nie mogą. „

Oświadczył się Jmć Pan Marszałek Seymowy do będącey w decyzyi części punktu dopisać, że y Woyskowi bez udzielney pensyi zasiadać powinni.

W tym mieyscu wrzuucona została kwestya względem punktów iuż udecydowanych. O czym Jmć Pan Marszałek Seymowy doniosł Izbie w tych słowach: „ Prawdziwie okrywam się zasłoną niewinności, chcąc się u„ sprawiedliwić Prześwie: Stanom. Wszakżem się zapytywał o zgodę, na „ każdą część Punktu za iey przeczytaniem, y na każdą powszechna na„ stąpiła; Przecież niektórzy w wątpliwość wpadaią, y pomimo uszanowa„ nie prawu winne, chcą cofać decyzyą; Całey więc Izby zapytuię się o za„ świadczenie „. Znaczna Seymuiących liczba to zaświadczenie okrzyknęła, a J. P. Suchodolski Poseł Chełmski dodał, iż cokolwiek iest już udecydowano, tego żadną miarą cofać nie można.

Odezwał się Jmć P. Moszczeński Poseł Poznański, iż wnosił tylko, aby

D. 15. Listopada. Woyſkowy maiący bydź do Kommiſſyi obierany, był Szlachcic y Poſseſſionat, lecz na żadną exkluzyą nie pozwalał.

Jmć Pan Ożarowſki Kaſztelan Woynicki wyraził: „ Powołany na świadectwo od Jmci Pana Marſzałka Seymowego, winienem powiedzieć iak „ ſię rzecz miała. Gdy wnieſiono było względem Pułkowników *excluſivè*, „ Jam żądał odmiany tego na *incluſivè*. Wnioſł potym Jmć Pan Moſzczeń- „ ſki, aby tylko Szlachcic, Poſseſſionat mógł bydź z Woyſkowych obiera- „ ny; Na dołożeniu więc tego warunku zdaie ſię: że rzecz cała zakończo- „ na była. „

Ichmć Panowie Grodzieńſcy, Łęczycey y Mazowieccy domawiali ſię ieſzcze o dodatek, względem Kommiſsarzów z iednego Imienia w całym ſkładzie Kommiſſyi. A Jmć Pan Mokronowſki Poſeł Wyſzogrodzki rzekł: „ Jeżeli będziem zacierać iedne materye, a do drugich przeſtępować, to nic „ nie zrobiemy; Proſiemy zatym Jmci P. Marſzaka Seymowego, aby po „ rządek w decydowaniu był zachowany. „ Lecz Ichmć Panowie Lubelſcy, Sieradzcy y inni obſtawali zawſze przy raz ugodzonym iednomyślnie Proiekcie.

Zabrał głos Jmć Pan Potocki Marſzałek Nadworny Litew: w tych ſłowach:

" Lubo podchlebne bydź mogą świadectwa oddawane J. WW. Marſzakom Sta- " nu Rycerſkiego, wſzakże uwaga, że przyſięgli, doświadczenie, że ſumieniowi y de- " likatności wierni, mniey potrzebnemi też świadectwa czynią. Któż od nich y z U- " rzędu y z Urzędowania wiary godnieyſzym bydź może? J. W. Marſzałek Seymo- " wy, nietylko na każdy ogulnie punkt, ale na każdy z oſobna wyraz baczność ſz- " by zwraca, y zdania Seymuiących zaſięga, a co większa nie iuż Artykuły, ale pery- " ody ſłowem, *zgoda*, podpiſuie. Pamiętno nam ieſt, żeśmy wyraz, *aż do Pułko-* " *wnika excluſivè* przemienili na wyraz: *aż do Pułkownika incluſivè*. Pamiętno naſtę- " pnie, że warunek o Kommiſſarzach iednego Nazwiſka y Domu ułatwiła iednomyśl- " ność. Obydwa te Peryody czytane, przeſzły y ſłowem, *zgoda*, podpiſane zoſtały. " Mówię, com ſłyſzał, com widział, ale więcey ieſzcze Cnocie Godnego Marſzałka, " iak moiey własney dowierzam baczności. Z codziennego doświadczenia znamy to " dobrze, iak niedokładne, iak mylne ſą zmyſły; znamy, że w licznym gronie często " ſię zdarza przeſłyſzeć, lub nie doſłyſzeć. Dobra wiara wſzelką ruguie wątpliwość. " Jeżeli ieſzcze komu zdaie ſię, że inaczey ſłowa Prawa ſłyſzał, niech pomni na Cno- " tę Godnego Marſzałka, bliżey y ściſley do porządku Seymowania od nas wſzyſt- " kich obowiązanego.

JP. Suchodolſki Poſeł Chełmſki mówił:

„ Nad wycieńczeniem drogiego Obrad czaſu, nad nieczynnością Seymowania, nad „ tylą wkradaiącemi ſię coraz zdrożnościami ſprawiedliwą mieć przychodzi troſkli- „ wość. Jako nie możemy obwiniać Marſzałka o niezachowanie porządku, tak raczey „ ſiebie, że głoſu wolnego, głoſu Miniſtra dokończyć nie damy. Dotąd ſpodziewałem „ ſię, że choć po iednym ſłowie wyłazić będziemy z proiektu, lecz ledwo ieden krok „ poſtąpiemy, to cztery w ſtecz cofamy. Szczęściem dla Nas, że Prawo nas wiąże, że

„ nam

D. 20. Listopada.

„ nam zniſzczyć, choć bardzo małych ieſzcze działań naſzych nie pozwala; że poprzyſiężona Marſzałkow wiara, że świadectwo całey Izby wſtrzymuie; będą wiedzieli pozoſtali w domach wſpol-Bracia, kto truł y tamował czynność Obrad; Po trzykrotnym zapytaniu rzecz ugodzona y udecydowana, podciągnieniu pod wątpliwość żadną miarą podpadać nie może; przeſzło iuż aż do Penſyi dla Woyſkowych Kommiſſarzow, a przeto upraſzam Mci Panie Marſzałku, Proiekt daley kontynuować.

Na co JP. Marſzałek Seymowy: „ Wiem dobrze; że oſobliwie w obowiązku urzędowania mego powinienem oſzczędzać czaſu; lecz zniewolony czułością wdzięczności, pozwol mi W. K. Mć y Prześwietne Stany złożyć podziękowanie JW. Marſzałkowi Nadwornemu Litt: y JW. Chełmſkiemu, za łaſkawe moiey Oſoby wſpomnienie: a dogadzaiąc żądaniom Izby przyſtąpić do kontynuacyi czytania Punktu,, O co niektórzy Poſłowie dopraſzali ſię.

JP. Moſzczeńſki Poznańſki rzekł: „ Abym ſię wywiązał z poprzyſiężoney wiary, iako Deputowany do Konſtytucy, wytłumaczyć ſię muſzę na czym ſtawałem, y com wnoſił; chciałem, aby bez żadney exkluzyi y wyłączenia wſzyſcy Woyſkowi, byle Szlachta y Poſſeſſyonaci, mogli bydź do Kommiſſyi *Eligibiles.* Nie przypiſuiąc ani cienia winy JWW. Marſzałkom, na których padać nie może, to oświadczam; iż przypadek zdarzył, że ſłuchaiąc czytania nie uważałem, czyli JP. Sekretarz czytał ſłowa: aż do Pułkowników *excluſivè,* czyli *incluſivè.* Odwołuię ſię do ſamego JP. Sekretarza, który równie ieſt przyſięgły, ieżeli ie czytał? odpowiedział na to JP. Wybranowſki P. Lubelſki, iż na czyſtey wierze JW. Marſzałka przeſtać należy.

Przyſtąpił JP. Sekretarz do czytania pozoſtałey części Punktu w ſłowach: *którzy to Woyſkowi &c:* Lecz JP. Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki ſprzeciwił ſię czytaniu, a Koledzy Iego odezwali ſię, *nie ma zgody.* Y na uczynione „ przez JPP. Lubelſkich zapytanie oświadczyli „ nie ma zgody na czytanie „ dalſze Proiektu, ponieważ wyżſze Punkta nie ſą iednomyślnie udecydowane. Na co JP. Slaſki P. Krakowſki odezwał ſię, że raz uſtanowioną Decyzyą obalać, mogłoby bydź rzeczą dla Narodu ſzkodliwą, a coſać ią byłoby obrażać delikatność JW. Marſzałka, proſił zatym o kontynuacyą czytania Punktu, a Xiąże Sanguſzko Poſeł Lubelſki oświadczył ſię proſić o Sąd na tego, kto ſię będzie dłużey opierał udecydowanemu iuż Punktowi.

Mówił potym JP. Grabowſki Poſeł Wołkowyſki, iż podobny traſił ſię przypadek na zaprzeſzłey Seſſyi, po udecydowaniu Punktu, aby Hetmani co trzy mieſiące koleyno prezydowali; lubo ſprawiedliwa wielu zaſtanawiała uwaga, iż podług tego porządku Likwidacye na dwóch tylko Hetmanów przypadały, jednakowoż: że ta materya była iuż udecydowaną, muſieli od ſwych oppozycyi odſtąpić; więc y teraz żadną miarą zaſzła decyzya coſaną bydź nie może, ile gdy ſłuſznych nie ma do tego powodow.

Za danym ſobie przez JP. Marſzałka Seym: głoſem, zaczął czytać JP. Sekretarz Punkt w decyzyi będący. Ale JPP. Łęczyccy czytanie to zatamowali, mówiąc: *nie ma zgody.*

Odezwał ſię JP. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Kto mówi nie ma zgody, „ niech zaraz powie dla czego? bo tak poſtępuiąc, przyprowadzi Izbę do tey

D. 20. Listopada.

„ ostateczności, że Sądu domagać się będzie na niego; wielbię Ia delikatność Twoię, Mości Panie Marszałku, iż w tym momencie czynisz z siebie ofiarę, atoli wyznać muszę, iż iak mamy Prawo naganiać złemu, tak szanować y obstawać przy dobrze urząd swóy pełniącym Marszałku powinniśmy; nie ma tu o co kwestyonować, stanęła iuż na poprzednie Punkta powszechna zgoda, ktokolwiek więc przeciwko ugodzoney rzeczy, wiarą Marszałka wspartey odezwie się, na tego piszcząc się z Xięciem Jmcią Lubelskim o Sąd doprasząć się będę.

Do zaspokoienia tego sporu więcey iak przez godzinę trwaiącego, Xiąże Czartoryski P. Lubelski szczęśliwie przyłożył się następuiącym przymowieniem: „Nic przydać nie mogę do tego, co JW. Marszałek Nadwor: „ Litt: w głosie swoim wyraził; rozumiem, że w takim Gminie toczących się „ rozmów łatwo zmysły omylone bydź mogą: co y sam na sobie doznałem, „ gdy prosiłem o Turnum w Materyi iuż ugodzoney. JP. Chełmski Godny „ Poseł, z którego Patryotycznemi Sentymentami chętnie zawsze wiąże się, „ pozwoli, że na moment z nim się rozstać muszę, ponieważ znam, że Posła, podług woli swoiey mowiącego, do sądu pociągać nie można. Ale „ spodziewać się należy, iż opponuiący się Godni Posłowie *amore boni Publici* odstąpią, y przystaną na zeznanie, co sam przykład moy zaświadcza, że raczey zmysły, niż wiara Marszałka omylić się mogą.

JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki z Kolegami swemi oświadczył, iż nie z ustraszenia Sądem, ale przychylaiąc się do uwagi Xcia Jmci Lubelskiego, pisząc się do iednomyślności, oppozycyi swoiey odstępuią.

JP. Marszałek Seymowy upraszał o przystąpienie do decyzyi bez przerwy Artykułu, po którego odbyciu, że ma ważną materyą Stanom do doniesienia, uprzedził.

Czytał za tym JP. Sekretarz Seym: pozostałą część Punktu w słowach: „ *którzy to Woyskowi y Cywilno-Woyskowi, bez udzielney Pensyi zasiadać powinni.* Który to Punkt za trzykrotnym przez JP. Marszałka Seym: zapytaniem iednomyślnością przyięty został.

Czytany był potym następuiący Punkt: *Tudzież z Dwunastu Kommissarzy Cywilnych* &c: Wciągu tego czytania JP. Potocki Poseł Podlaski żądał dodatku, aby Kommissarze Cywilni bez Pensyi byli.

JP. Stroynowski P. Wołyński wyraził: „ Że stanęła dopiero decyzya, „ aby Woyskowi y Cywilno-Woyskowi Kommissarze udzielney nie mieli Pensyi, ato przez wzgląd, iż maiąc iedni Pensye do Urzędu, drudzy Gaże do „ Rangi przywiązane, a przez zasiadanie w Kommissyi od służby swoiey „ uwolnieni, przestawać na tym powinni. Lecz inna iest uwaga na Kommissarzow Cywilnych, z których na niesiedzących opisany bydź musi Rygor; „ a gdzie rygor za przestępstwo, tam y nadgroda za usługę bydź powinna. Nie o siebie mowię, bo nie mam w myśli podać się w kandydacyą „ do Kommissyi, ale mówię o słuszność. Nie można na niesiedzących rozciągać rygoru bez wyznaczenia przyzwoitey nadgrody, a zatym upraszam, aby Kommissarze z Stanu Cywilnego wyznaczoną mieli Pensyą.

JP. Potocki P. Bielski tłumaczył się z powodów wniesienia swego w tym sposobie. „ Żądałem dodatku ażeby Kommissarze z Stanu Cywilnego „ równie bez Pensyi byli, nie przez żadne osobiste względy, bo te mieysca u

„ mnie nie maią, ale że każdy Obywatel winien ieſt tę Ofiarę Oyczyznie D. 20. Liſtopada.
„ ſwoiey; mamy przykład na Deputatach Trybunalſkich: Ci koſztowne y
„ z utratą zdrowia ſprawuią Urzędy, a nie ſą ze Skarbu Rzpltey płatni; iako
„ chcę, aby każdy z maiątku ſwego czynił dla Oyczy ofiarę, tak w tey myśli
„ żądanie moie oświadczyłem, y rozumiem, że wielu gorliwych Obywatelow
„ oświadczy ſię do Kommiſſyi bez żadney Penſyi. Na co JP. Stroynowſki
odpowiedział: Obranemu Kommiſſarzowi nie będzie zbronno z Penſyi ſwoiey
„ dla Oyczyzny uczynić ofiarę, ale ta Penſya wyznaczona bydź powinna.

JP. Marſzałek Seym: powtòrzywſzy ſam czytanie Punktu pomienionego, a w odpowiedzi na wnieſienie JP. Bielſkiego przypomniawſzy, że w powyżſzym Punkcie iuż w Prawo zamienionym oboſtrzony ieſt na nieſiedzących rygor *pod utratą penſyi Kwartalney*. Zapytał ſię o zgodę? która po trzykrotnie na przyięcie tego Punktu, iak był czytany, naſtąpiła.

Przyſtąpił potym JP. Sekretarz Seym: do czytania Punktu o czaſie Elekcyi Kommiſſarzów Woyſkowych. Odezwali ſię JPP. Łęczyccy, iż nie ma zgody na tę Elekcyą, zaraz po Izb złączeniu.

JP. Stroynowſki Poſeł Wołyńſki przymowił ſię *interlocutorie*: „ Nie dla
„ ſprzeciwienia ſię komu, ale dla obiaśnienia ſiebie ſamego chcę mówić. Za-
„ chodzi tu kweſtya, czyli ma bydź Elekcya Kommiſſyi zaraz po złączeniu
„ Izb, czyli też po Elekcyi Kommiſſarzòw Skarbowych; ieſt w Punkcie iede-
„ naſtym tego Proiektu, że po obraniu Marſzałka Stanu Rycerſkiego, Sąd
„ Seymowy na wyſłuchanie ſkarg przeciwko Kommiſſarzom Woyſkowym
„ wybrany będzie; Rozumiem, że ten Punkt znaydzie approbacyą, bo każdy
„ będzie chciał Cywilność, Stan Republikantſki ubeſpieczyć; iakiż by ten
„ Sąd był na Kommiſſarzów *in activitate* urzędu zoſtaiących? bo nie można
„ ſupponować, aby ſię ten poddał Sądowi, kto ma władzę w ręku. To daie na
„ uwagę, aby Sąd pomieniony zupełne miał beſpieczeńſtwo ſądzić Kommiſſa-
„ rzow, iuż nie będących w urzędzie. A z tego powodu ſądziłbym, aby
„ Kommiſſarze Woyſkowi naypierwey obierani byli. „ O co także y Jch MśćPanowie Podolſcy domawiali ſię.

JP. Marſzałek Seym: radził ten Punkt o Elekcyi do dalſzych zoſtawić Artykułów, a teraz do dokończenia decyzyi reſzty Punktów pierwſzego Artykułu przyſtąpić. Sprzeciwił ſię temu JP. Mierzeiewſki Poſeł Podolſki, mowiąc: „Nie można przeſtępować ciągu oſnowy Proiektu, y ieżli nie ma zgody,
„ proſzę o *Turnum*.

JP. Zakrzewſki P. Brzeſki Kuiawſki przełożywſzy, że należy takie ſtanowić Prawa, któreby tłumaczenia nie potrzebowały; że Konſtytucya 1775. taki ſpoſób Elekcyi Rady Nieuſtaiącey przepiſała, że odebrała momenta obradom Seymowym; że Seymy ſamemi Elekcyami, Relacyami y kwitami zatrudnione bawiąc w tey Izbie przez niedziel 4. ſtaią ſię bezczynne, gdy ledwo dni kilka do Prawodawſtwa zoſtaie; że gdy ieſzcze y ta Elekcya przybędzie, to iuż nic czaſu do Prawodawſtwa nie zoſtanie; że trzebaby chyba przedłużyć Seymy, ieżeli ſię Rada Nieuſtaiąca utrzyma: upraſzał więc, aby Materya o Elekcyi Kommiſſarzòw Woyſkowych do niżſzych Artykułów odłożoną zoſtała.

Mówił znowu JP. Mierzeiewſki P. Podolſki: „ Winienem ſię uſprawiedli-
„ wić z moiey oppozycyi; na tym ſtaię, aby nie przeſtępować porządku Ka-

D. 20. Listopada.

„ tegoryi, y materyi na doł nie spuszczać. Raczey się na to zgodzę, aby JP. „ Marszałek Seymowy zapytał się Izby o zgodę na ten Punkt? może że „ przeydzie *unanimitate*. A gdyby nie było iednomyślności, wolę na tym „ się zastanowić, y dla nietrudzenia drogiego J. K. Mci zdrowia, które Rze- „ plteyiest potrzebne, Punkt ten do pierwszey Sessyi mieć odłożony; a gdy „ słyszałem Głosy domawiaiące się doniesienia o kommunikacyi Nott Mini- „ strom Cudzoziemskim; o to więc teraz u JP. Marszałka Seym: dopra- „ szam się.

JP. Marszałek Seym: zapytawszy się czyli iest zgoda na przeczytany Punkt o Elekcyi Kommissarzów Woyskowych, a dla oppozycyi JP. Jerzmanowskiego Posła Łęczycklego zostawiwszy go w dalszey deliberacyi, doniosł Stanom o podaney przez JP. Buchholtza Ministra Króla Jmci Pruskiego Nocie, do ktòrey czytania JP. Sekretarza wezwał. Rownie y JP. Mniszek Marszałek W. K. o podaney sobie od tegoż Ministra podobney Nocie oznaymił.

Czytał zatym JP. Sekretarz Seymowy pomienioną Notę.

Niżey podpisany Poseł Extraordynaryiny Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, postawszy Królowi Jmci Panu swemu na Deklaracyą Jego pod dniem 12. Octobra uczynioną pod dniem 20. tegoż miesiąca od Króla Jmci y Seymuiących Skonfederowanych Stanów Rzeczypospolitey Polskiey odpowiedź, odebrał wyraźny rozkaz oświadczenia Prześwietnym Seymuiącym Rzpltey Stanom żywey satysfakcyi, którą Nayiaśnieyszy Król Jego uczuł w zapewnieniu się przez tęż odpowiedź: że Prześwietne Stany przyiaźnym Jego dla Rzpltey sentymentom oddały sprawiedliwość, y że upewnić chciały, iako Proiekt Aliansu między Moskwą a Polską przez Króla Jmci Polskiego, y Ministrów Jego Dworowi Moskiewskiemu według zapewnień tegoż Dworu proponowany, nie stanowi objektu Aktu związku Seymu teraznieyszego, y że powiększenie Woyska y podatków iest celem Jego.

Król Jmć znayduiąc w teyże odpowiedzi dowód równie przyiemny, iak przeświadczaiący, że rostropność przewodniczy Obradom Seymowym, z równymże ukontentowaniem uwiadomionym został, że Prześwietne Stany stosownie do sprawiedliwych Praw swoich na Sessyi 3 9bra publiczną y z przepisami Konstytucyi Kraiowey zgodną ustawą, tak rząd nad Woyskiem postanowiły, iż upewniaiąc niepodległość Rzeczypospolitey, wszelkiemu nadużyciu samowładnemu y influencyi Zagraniczney przecina sposobność, którym skutkom iakakolwiek inna ustawa odpowiednią bydźby nie mogła.

Jego Królewska Mość ma Prawo spodziewać się po rostropności y doświadczoney Seymuiących Stanów stałości, że od ustawy, która prawdziwie zaszczyca światłe ich przewidzenie, usuwać się niezechcą dla przystosowaney lub oświadczoney iakieykolwiek partykularney poprzedniczych Ustaw Gwarancyi, która nie może stawać się przeszkodą Rzpltey, ku ulepszeniu formy Rządu swoiego, tym więcey po świeżo-doświadczonych onego wadach, y która nie iest nawet stosowną do pierwiastkowych umów Traktatu 1773. na których Gwarancye są usundowane, gdyż nie iest podpisaną na Seymie 1775. Roku tylko przez iedno Mocarstwo, które się do niey dziś odwoluie.

Król Jmć równie chętnym y skłonnym iest ku dopełnieniu dla Nayiaśnieyszey Rzpltey obowiązków swoich Aliansu y Gwarancyi generalney w celu upewnienia dla niey Jey niepodległości, niechcąc wszelako wdawać się w urządzenia iey wewnętrzne, ani iey obrad, lub Jey Ustaw ścieśniać wolności, którą iak naymocniey owszem Gwarantować chce.

Król Jmć podchlebia sobie, że Prześwietne Seymuiące Stany, zostaną zupełnie przeświadczonemi, o szczerości y czystości upewnień Jego, oraz o przyiaźnych

Jego

Jego dla Rzeczypltey widokach, ani się uprzedzić zechcą tak przez yboczne wmawiania duchem stronności zadyktowane, chociaż zasłoną Patryotyzmu pokryte, iako też przez zawistne partykularne odgłosy, które nie zważaiąc na prawdę, ani na względy winne umarłym y żyiącym nie maią w celu, iak oddalić Rzpltą od Dworu Pruskiego naydawnieyszego Jey Sprzymierzeńca, który był Jey czasem użytecznym, a przynaymniey nie iest uciążliwym. D. 21. Listopada.

Król Jmć rozumie, że przez Deklaracyą swoię na dniu 12. Oktobra podaną, y przez tę, która niedawno Ministrowi Dworu Rossyiskiego w Berlinie iest uczynioną, nieoboiętne sentymentów swoich względem bespieczeństwa y uszczęśliwienia Rzpltey dał dowody, nie zastanawiaiąc się nad skutkami zawsze ważnemi, a ztąd wyniknąć mogącemi.

Jego Krolewska Mość spodziewa się wzaiemnie, że Skonfederowane Rzpltey Stany przyimą tę nową Deklaracyą z tą uwagą y deferencyą, na którą zasługuią sentymenta nayczyścieyszey y szczerey przyiaźni y dobrego Sąsiedztwa, które ią powodowały, y niewątpliwe względem uszczęśliwienia Polski widoki, których pewność iasną w niey iest nieuprzedzonym Seymuiącym Rzeczypospolitey Członkom.

w Warszawie D 19. Listopada 1788.

LUDWIK de BUCHHOLTZ.

Domówił się JP. Potocki P. Bielski o doniesienie: czyli dawnieysze Noty są iuż kommunikowane Ministrom zagranicznym? upraszał oraz JP. Marszałka, aby czytana dopiero Nota JP. Posłowi Rossyiskiemu kommunikowana była.

Odpowiadaiąc na to JP. Marszałek Seym: oświadczył: iż poruczoney sobie kommunikacyi Nott Ministrom Dworow Zagranicznych dopełnił, y że od niektórych ma iuż Responsa, a od drugich odebrać ie w tych dniach spodziewa się.

Za zbliżeniem się *Ministerii* do Tronu z rozkazu N. Pana J.X. Podkanclerzy-Koronny solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 9. z rana.

SESSYA XXI.

DNIA 21. LISTOPADA.

Po zagaieniu JP. Marszałka Seymowego w te słowa:

" W ustawicznym widziemy doświadczeniu, że odmiana rzeczy dla żyiących
" staie się przyiemną. Choć naymilsza zabawa, gdy ustawiczna, traci swą rozkosz,
" a przeto pożądańszą w trudnieyszych okolicznościach bydź się zdaie.

" Winszowałbym Prześwietnym Stanom prędszego zakończenia materyi opisu
" Kommissyi Woyskowey, która przez nieiaki czas zatrudnia ie. Już usta moie tak
" się przysswoiły w iey wprowadzeniu, że mówiąc o niey zatrważam się, ieżeli ko-
" mu iakiego nie sprawiam częstszym iey wspominaniem naprzykrzenia. Lecz po-
" winność w dopełnieniu obowiązków urzędowania uzbraia mnie przeciw mey trwo-
" żliwości. A gdy dopełniaiącym powinności staie się, sądzę, że uniknę mniemania
" naprzykrzenia się komu. Jak nayszczerszym duchem wystawiam moią chęć starun-

D. 21. Listopada.

" ku przypodobania się memi Prześwietnym Stanom wysługami: tych gdy niezdolność
" ma nie dozwala tyle dopełniać, ile moc chęci nakazuie, raczcie niemożności daro-
" wać, a pamiętnemi bydź, iż gdy się zaszczycam mieyscem tym, ieſtem dziełem wa-
" szym, a przeto iuż nienagannym y niemiłym. W torze niezbocznym idąc urzędo-
" wania mego do rozpoczętey materyi przystępuię, do którey Proiekt Jmć Pan Sekre-
" tarz czytać będzie.

Przymawiaiąc się *interlocutoriè* Jmć Pan Mierzeiewſki Poseł Podolſki wyraził: „ Dnia wczorayszego popieraiąc Proiekt, odstąpiłem od żądania „ *Turni* przez wzgląd na uszczerbek drogiego zdrowia W. K. Mci; dziś „ zaś dla oszczędności czasu y ochrony zdrowia Pańſkiego, uſkąpiam głos „ mòy, w nadziei; iż w innych współ Kolegach znaydę względność po- „ dobną. Lubo J. W. Wołyńſki dostatecznie wczoray wytłumaczył, dla „ czego sądzi Elekcyą Kommissyi Woyſkowey przypadać powinną po „ złączeniu Izb; wszelako mimo tych dosadnych wywodòw, ten punkt „ Proiektu sprzeciwieństwa doznaie. Sprzeciwieństwa te w rozmaitych co- „ raz do Proiektu dodatkach ukazuią: iż Proiekt w samych tylko sprze- „ czności ieſt złożony, Niechcę szukać celu sprzeczności, tylko dla uła- „ twienia onych podaię Propozycyą *ad Turnum.*

Jmć Pan Ankwicz Kasztelan Sandecki odezwał się, iż Propozycye *ad Turnum* pòdaią się od Laſki.

W ciągu głosu swego Jmć Pan Podolſki czytał pomienioną Propozycyą, „ Czyli Elekcya Kommissyi Woyſkowey na Seymach następnych ma „ bydź zaraz po złączeniu Izb, czyli po Elekcyi Kommissarzów Skarbo- „ wych? „ Którą oddaiąc do Laſki, o przystąpienie *ad Turnum* domawiał się, a po odbyciu tey, drugą potym podać Propozycyą ofiarował.

Zabrał głos Jmc Xiąże Prymas.

" Trudno milczeć, kiedy rzeczy idą do wywrotu zasad, na których stoią Pań-
" stwa, kiedy się zanosi na ſkruszenie sprężyn Rządu Kraiowego, od których bespie-
" czeństwo Obywatelów y całość Kraiu. Potężne y kwitnące Państwa długo się na-
" myślaią, nim iakową z zaprowadzonych Ustaw Kraiowych ruszą, lub odmienią; My
" zaś wstecz zaradzać chcemy: bez Woyſka, bez pieniędzy, bez zasiłków rolniczych
" y handlowych zabieramy się do targania związków politycznych, do zrywania uro-
" czystych Traktatów z Potencyami nam przyiaznemi; o których ubliżenie, choćby
" na krótki czas czynić odłożyły, to do zemsty po nie długiey chwili przystąpić mo-
" gą. Odpisaliśmy w odpowiedney Nocie Posłowi Rossyiſkiemu, iż negocyacyi chce-
" my; obiawiliśmy tę chęć naszę Dworom Europeyſkim, a dziś odmieniaiąc ten nasz
" zamiar, odrzucamy Negocyacyą, y chcemy zrywać Traktat z Dworem Petersburgſkim?
" Cóż o nas pomyślą Dwory? iaką nieſtateczność nam nie przypiszą? oświadczyłem,
" kilka tygodni temu, że ſkromność silnego zdobi &c: W czymże tak zaufani ieste-
" śmy; czy w zaszłey świeżo Woyſka uchwale? to żebyśmy w ſkutku oglądali, bar-
" dzo wiele nam ieszcze potrzeba. A ieżlibyśmy w związkach Kraiowych chcieli po-
" kładać nadzieie, z przeszłości na przyszłość miarę brać można. Żądamy odmiany for-
" my Rządu: Seymu Nieustaiącego pragniemy. Samo imie nieustaiącego, trwoży Po-

" iaka. Bo do czegóż nieuftanne Prawodactwo może doprowadzić? Jakże opifać fa- " mowładnego Pana? Jak y komu z zdrożności fwoich fprawować fię będzie? *Par* " *fuper parem, non habet poteftatem.* Związaliśmy fię aktem Konfederacyi przy wie- " rze, przy Królu, przy Magiftraturach; iakże Magiftratury mamy odmieniać? y fami " fobie flowa nie dotrzymywać? Szanuymy fiebie, ieżeli na fzacunek u obcych zaflu- " żyć chcemy? A zatym konkluduię, że byłoby dogodniey dla Rzpltey, a dla pozo- " ftałych w Domach Braci befpieczniey; abyśmy rozpoczynali Negocyacye z Miniftra- " mi Dworów poftronnych, iakośmy w Nocie oświadczyli; A zachowuiąc w całości " związki z przyległemi Sąfiadami y nie daiąc pochopu do naruszenia Traktatów, dą- " żyli iak nayfpiefzniey do pomnożenia fił Kraiowych, które naypewniey przy tera- " źnieyfzym rządzie, ieftestwo y Powągę nafzę, zabefpieczyć nam mogą.

D. 21. Liftopada.

Xiąże Bifkup Wileńfki miał mowę naftępuiącą.

" Przyfzedł iuż moment, w którym milczenie ftaćby fię mogło wyftępkiem. Sumnieniu przeto ufprawiedliwiaiąc fię memu, winienem przed W. Królewfką Mością " y Skonfederowanemi Stanami za fprawą Rzpltey mówić.

" Los moiey Oyczyzny, przeraża mnie do nayboleśnieyfzego uczucia; gdy fię " zaftanawiam; y dla tego, że iey Obywatel w niey mieszkam, y że fzkodliwości iey " zabiegać zaprzyfiężony nofzę obowiązek.

" Jeżeli zawfze mię bezfilność Polfkiego obfzernego Kraiu, o całość onego lę- " kała, toć napifana ftotyfięcznego Woyfka Konftytucya, iefzcze ani go zabefpiecza, " ani moiey ufpokaia boiaźni, y owfzem one, z pewnych względów pomnaża, gdy " widzę y podzielone w Narodzie umyfły, y gruntowney Uftawy Rzpltey nie widzę.

" Jefzcze czyli interefs Sąfiadów nafzych, czyli wnętrzna nafza niezgoda, z fun- " damentów Polfkę poruszyć może; a zabieżeć temu, Uftawa przyzwoitego rządu " iedynie potrafi. To ieft: Rząd czynny y iednomyślność nafza, może Rzeczpofpo- " litą w tych niebefpiecznych znayduiącą fię okolicznościach, ratować fkutecznie.

" Nad temi więc prawdami, Stany Prześwietne, niech raczą dać uwagę.

„ Wfzyftkich Narodów intereffem było, y ieft zawfze, bogacić fię y do wyżfzey " co raz fię wznofić potęgi; a do tych zamiarów przychodzić przez flabość innych " Narodów. Twierdza Traktatów poty tylko zabefpiecza, poki mocnieyfzy nieupa- " trzy okoliczności, złamania ich bezkarnie. Słabfzy więc zawfze tracić mufi. Nie " pomaga Narod Narodowi do wzmocnienia fię, chyba, że w mocy fwoiego Sąfiada y " fwoią powiękfza potęgę.

" Obaczmy fię na koło Prześwietne Skonfederowane Stany! nie ieftesmyż oto- " czeni Mocarftwami tak potężnemi, iż żadnemu z nich poofobno, nafzą nie wydoła- " my fiłą? uważmy ich famych, że y oni włafney nieufaiąc mocy, z drugiemi Sąfiady " zawieraią przymierza, żeby całość fwoią zabefpieczali: a ztąd bierzmy naukę, że ten " tylko Sąfiad może być przyiacielem Polfki, który dla fwoiey całości, o całość Polfki " może być intereffowanym.

" Nie wiemy, ieżeli w ten czas, kiedy zgodzili fię Sąfiedzi nafi, na rozebranie na- " fzych części, nie chodziło między niemi o rozdział całey Polfki? kto zaręczy, ieżeli " przyległość nafzych Kraiow nie tentuie ich iefzcze?

D. 21. Listopada.

" Wszystko nas uczy Sąsiadom naszym mało ufać; a razem nic takiego nie czynić,
" coby ich obrażało, coby do uformowania iakieykolwiek nie koniecznie ważney
" pretensyi, dawać im mogło pretext. Szanuymy ich równie wszystkich, a tym bar-
" dziey nierozdrażniaymy żadnego. Dąb ogromny, upadkiem nawet swoim, wiele słab-
" szych przywala latorośli. Nie wierzmy, że się Sąsiedzi między sobą rożnią, lada mo-
" ment ich pogodzi, a boymy się zawsze, żebyśmy nie byli ceną ich straty, y rękoy-
" mią zgody; postrzeżmy się, że losy Oyczyzny z tey strony są niepewne.

" Szukaymyż bespieczeństwa onych w nas samych. Prześwietne Skonfederowane Stany! mówiłem, mówię, y do zgonu krotkich iuż dni moich, mówić będę: że nie masz zbawienia Rzeczpospoltey, tylko w iednomyślności Narodu. Jestże pewnieyszy y radzenia o Oyczyznie, y ratowania się sposób nad iednomyślność? y czy iest kto, coby w duchu swoim nie czuł tey prawdy?

" Natura Republikanckiego rządu wyciąga koniecznie zgody, okoliczności zaś teraźnieysze silniey nas do tego przymuszaią, y tuż za niezgodą, zgubę Rzepltey ciągną.

" Lecz Prześwietne Stany, co iest przebóg! co nas w nieufności wzaiemney przeciwko nam samym bardziey, niż przeciwko nieprzyiaciołom naszym zaostrza? za co my w nas samych tylko nayduiemy niebespieczeństwo? kiedy żadna Magistratura większego nieszczęścia przynieść nam nie może, iak nasza niezgoda, gdy z niey Sąsiedzi nasi zechcą korzystać. Za co się tak wcześnie obawiamy o zgubę Rzepltey y wolności, ze strony dobrego Króla; którego się obawiać żadney przytomney nie mamy przyczyny; któremu zaprzysięgliśmy wierność, równie iak on nam zaprzysiągł nasze wolności. Azaliż może on bez Seymu robić woynę y soiusze? azaliż ten sam Seym Konfederacki, trwać maiący do czasu ułożenia pewnego losu Rzepltey, nie dosyć w tey mierze nas zabespiecza? za cóż mu niewierzemy, a zdaiemy się chcieć pogrążać nagle, w bliskich, które niezgoda gotuie przepaściach? Nie, Stany zgromadzone! nie masz słuszney przyczyny lękać się swoiego Króla, lękaymy się raczey sąsiedzkich Monarchow, poty, poki światło prawdziwey ludzkości, nie zrobi ich powszechnemi tey ziemi oycami.

" Odetchniymy więc z boiaźni nas samych, czyli nieufności do Tronu, a zimnieyszą krwią, obaczmy się, iak być powinniśmy.

" Góre u Sąsiada, nierozbiegaymy się, ale stańmy na straży własnego domu, nierozniecaymy u nas pożaru, kiedy się słuszniey obawiać należy, żeby go nam zawistne nienagnały wiatry. Wyraźniey mówię: Jeżeli nam pomyślne zdarzenia, pozwoliły przykładną iednomyślnością ustanowić liczbę woyska, czemuż względem rządu nad tym woyskiem, tak daleko w myślach rozróżniliśmy się naszych? Nie mieymy tey Epoki za naszą zgubę, ani się ledwie rozświecaiącym przyszłey szczęśliwości zaciemniaymy blaskiem; nie pozwalaymy sobie zuchwałości, ale zaczęte dzieło prowadźmy do końca.

" Czas y okoliczności są zmienne; stawmy na nogach co żywo, stawmy siły Rzeczypolitey. Ale poki ich nie mamy, poki niewładamy niemi, zostańmyż w tey spokoyności, którąby u Sąsiadów naszych rostropności nam cechę przyznała. Nie

„ myślmy

" myślmy o zdobyczach, kiedy pilniey mamy myśleć o zachowaniu tego, co nam ie- D. 21.
" fzcze od rozbioru zoftało. Nie czas pałać gniewem, kiedyśmy niefilni, nie godzi się Listo.
" miotać rozpaczą, kiedy niebefpieczeńftwom zabieżeć można przezornością. Nie pada.
" iefteśmy ieſzcze w takich okolicznościach, żeby z Rycerzem Rzymskim rzucić się
" w przepaść dla zbawienia reſzty ludu.

" Podnofi to duſzę Polaka wolnego, gdy ſławne czyny Bohatyrów przodków
" ſwoich czyta w dzieiach. Ten bił żelazne granice w Elbie, ów w cudzey gofpoda-
" rzył Stolicy, inni Carów, inni Ceſarzow następcow mieli niewolnikami, inni zbawi-
" cielami Chrześciańſtwa znalezli się; ale my miarkuymy w tym momencie pragnienie
" podobney ſławy. Stopniami podnośmy się do wielkości, ieżeli ona w naſzym ieſt prze-
" znaczeniu. Nayprzód zaś siebie ubeſpieczaymy, żebyśmy zoſtali Polakami.

" Spodziewam się zgodnego w Prześwietnych Stanach przekonania, że nie czas
" nam kogokolwiek z naſzych Sąſiadów mieć nieprzyiacielem, a od wſzyſtkich ſtrzedz
" się należy. My bowiem w tym, iak iefteśmy ſtanie, żadnemu z nich groźnemi być nie
" możemy, Nam zaś ſzkodzić każdy z nich oſobno może.

" Iedna nas między namiż zgoda ocalić potrafi, gdy zgodnie ſpoſoby zabeſpie-
" czenia naſzego wybierać będziemy, y gdy z niezgody naſzey Sąſiadom korzyſtać
" nie pozwolemy. Moderacya zaś naſza, y równie wſzyſtkich Sąſiadów poważenie,
" zaſłonić nas może od tego bliſkiego przypadku, iż iedna Potencya doznawſzy od nas
" uprzykrzenią, łatwo drugiey ofiarować może część znaczną kraiow naſzych na okup
" ſwego pokoiu. Tak od iedności naſzey całość zależy naſza, że te nawet oświadczenie
" zerwania przyiaźni iedney z ſąſiaduiących z nami Potencyi, świeżey niezgody na-
" ſzey ieſt płodem.

" Pomyślność Oyczyzny, wſzyſtkich was zgromadzone tu Stany ieſt zamiarem.
" Pomyślności tey zaſadą, ieſt ſkład dobry Rządu; drogą do tey pomyślności nic
" innego być może, tylko zgoda, a gruntem zgody, wzaiemna między Królem a Naro-
" dem ſzczera ufność.

" Poſtawiony na czele Narodu, Nayiaśnieyſzy Panie! zwołałeś do obrad po-
" wſzechnych ten Narod, żebyś nic o nim, bez niego nieſtanowił; złączyłeś go wę-
" złem Konfederacyi, żebyś intencye Narodu uczynił ſkuteczenieyſzemi; niezrażałeś się
" zdań rożnością, ktora od mnogości radzących, ieſt nierozdzielną. Wolność mó-
" wienia, brałeś za dowod troſkliwości Obywatelſkiey, v cierpliwość ſwoią poświęca-
" łeś pragnieniu iednomyślności. Wſzyſtko to ufność Narodu do W. K. M. P. M. M.
" iednać y umacniać powinno. Nieuſtawayże w trudney królowania pracy, a ſamo do-
" bro twoiego Narodu na uſtawiczney miey baczności. Wiem, że y w dalſzym ciągu
" obrad to czynić zechceſz, co Narod twoy wolny, o nayleplzych twych zapewne prze-
" kona intencyach; a tak ściſłym z nim ſpoiwſzy się ogniwem, nową y większą daſz
" siłę Rzepltey, od ſtutyſiącznego woyſka.

" Ale niedoſyć ieſzcze na tym; Rządu potrzeba. Skład zaś onego ma być tym opa-
" trznieyſzy, im ſkutecznieyby mógł z iedney ſtrony pomyślność Rzeczypoſpolitey go-
" tować; z drugiey ſzkodliwości odwracać.

D. 21. Listopada.

„ Rząd y siła Kraiowa, dwie są istoty Narod stanowiące; które tak powinny być „ z sobą związane, żeby nas zewnątrz powaznemi, a wewnątrz spokoynemi robiły.

„ Rządu istotą iest władza pewna, którąby tak urządzała poruszenia wszystkich „ części y działań Narodowych, żeby iedna drugiey nie będąc na przeszkodzie, wszy- „ stkie zamiarom odpowiadały Rządowym. Y żeby Rząd mógł być czynnym, powi- „ nien tak być ułożonym, iżbysię wszystkie iego części w iedno skupiały, y z tegoż „ źrzodła brały ożywienie, w każdym momencie do czynienia będąc gotowe.

„ W ten czas tylko drzewo y pięknie rośnie, y mocno stoi, gdy równo swoie ma „ podzielone gałęzie. Skoro zaś na iedną tylko stronę ma gałęzie przewalone, y rośnie „ źle, y lada burza go wywraca.

„ W Proiekcie Kommissyi Woyskowey pod decyzyą Stanow teraz będącym, lu- „ bo wiele iest progow do przebycia trudnych, związek przecie Kommissyi Woysko- „ wey z Rządem, y podział wzaiemnych obowiązkow, rzeczą iest naypierwszą y nay- „ ważnieyszą.

„ Ktoby chciał mieć Kommissyą Woyskową, rządowi ogulnemu niepodległą, „ chciałby Anarchii, y wszystkich tych nieszczęść, które żołnierz swywolny, Komen- „ da albo zuchwała, albo nieostrożna, czyli niegrożna, wyrządzić może. Niechciałby „ ubespieczyć swego domu od naiazdu y złupienia, a kraiu od utraty wolności.

„ Pod Komendą być powinien żołnierz, a pod władzą rządową Komenda. Ko- „ mendę Woysku ogulną daiemy Kommissyi, nad Kommissyą więc potrzeba tym pil- „ nieyszey straży, im ostrzeyszym nagle ona wymierzyć może grotem.

„ Widzę opisaną nader władzę Hetmanow, nie widzę ieszcze ściśnioney mocy „ Kommissyi. Zkrępować tego Olbrzyma, żeby chodząc po Izbie, niezdeptał gospo- „ darza domu. My dotąd czyniemy przeciwnie, rosnąć mu daiemy, a nieopatruiemy te- „ go, kto go ukroci, gdy mu się zbroić zechce.

„ Wszystkie Prawa do boku Królow dawały Radę; y Unia Korony z Litwą Oby- „ watelów Litewskich w teyże Radzie mieszcząc, dawnego iey bycia daią świadectwo. „ Nie iest tu potrzebą wymieniać, przez iakie ona kształty y formy, w iakim czasie prze- „ chodziła, dość tey pewności, że między Seymem a Seymem była władza, która rządu „ albo istotę, albo postać miała. Zgodzić się przeto musiemy, że *in interstitio* Seymów, „ władza rządowa koniecznie być powinna.

„ Czyli więc Rada Nieustaiąca z Seymem gotowym, czyli Seym Nieustaiący, ma „ być między czasem prawodawstwa, głowną Rządu częścią; o słowa różnilibyśmy się „ znowu, bo rzecz iest prawie taż sama. Noc wszystkie obiekta strasznemi ukazuie; „ rzucić tylko światło, aliści widoki przestaią być okropnemi.

„ Moc tłomaczenia Prawa nadana Radzie Seymem 1776. iest kamieniem obraża- „ iącym, uiąć tey mocy, a iuż Rada nie tylko nie będzie straszną, ale w czynnościach „ rządowych słabą się pokaże. Zostaie tylko stróżem nad Juryzdykcyami, exekucyi „ Prawa pilnuie, od Posłow Rzepltey u Dworow Zagranicznych korrespondencye „ przyimuie, a o psuiącym się porządku, Seym gotowy ostrzega, y zwolywa.

„ Cóż innego Seym nieustaiący czynić może, niemaiąc Prawodawczey mocy? „ wszak musi on iść pod pewne ścisłości y opisy, musi Akta swoich między Seymo-

„ wych czynności utrzymywać; Relacyą zgromadzonym *in pleno* Stanom czynić; Rezo- D. 21.
„ lucye swoie decyzyi tychże Stanów poddać. Więc ten Seym Nieustaiący, ieżeli się Listo-
„ czego więcey nieodważy, niczym innym nie będzie, iak pod odmienionym nazwi- pada.
„ skiem, co teraz iest Nieustaiąca Rada. Jedna różnica pozorna, że Seymu Nieustaiące-
„ go członki nie będą płatne. Ale niech niezgadywam, że y podobnych pensyi potrze-
„ bę, w krótce naydą Seymuiące Stany, skoro doświadczą, że zamierzonego często
„ nie będzie kompletu.

„ Lecz na reszcie, co zaręczy, że ten Seym Nieustaiący, wspomniawszy sobie, iż
„ z wybranych od Narodu do Prawodawctwa Członkow iest złożony, a właściwego
„ Seymom iednowładztwa nosi na sobie postać, nie przeciągnie do siebie mocy, y tło-
„ maczenia Praw dawnych, y stanowienia nowych, y ruszenia woyska, y zawierania
„ Traktatów? kto się iemu oprze, gdy reszty Prawodawczych Członków zwołać nieze-
„ chce? ile gdy y dotąd nic to nieubliżało Prawodawctwu, choć znaczney części y
„ Senatorow, y od Woiewództw często nie bywało Posłow. Tak więc część stanie
„ się całością, lekarstwo trucizną. A w Ustawach Kontradykcye, Praw pogarda, y nieza-
„ chowanie, większa na Seymach niezgoda, skutkiem będą nowey Reformy.

„ Maszli być ten Seym Nieustaiący z mocą Prawodawczą? o iakież to morze nie-
„ szczęść nieprzewidzianych dla Polski! gdzie żadne naykardynalnieysze Prawa nie są
„ tak święte, żeby ich poruszyć nieważono się. Gdzie zdaie się, że stanowienia no-
„ wych Praw, ustawny iakiś panuie zapał, mimo to, że Prawa dawne takież same, bez
„ exekucyi zostaią. Gdzie naostatek (przyznaymy się) często, ieżeli nieustawicznie, in-
„ teres iest duchem Prawa. Nieszczęśliwy na ten czas Obywatel, niedosiedziałby
„ w domu, ale cały Narod stanąłby u drzwi tey Swiątyni; ieden dla tego, żeby się o-
„ bronił, drugi, żeby się wykierował na swoich prywatnych pożytkach.

„ Wróciemyż się *ad Senatûs Consilia* w czasie bez Seymowym? a mogąż one za-
„ stąpić wszystkie potrzeby y widoki rządowe? Ktoż od Kommissyi Woyskowey Rap-
„ porta odbierać będzie? pod czyim będą dozorem interessa Cudzoziemskie? nie ze-
„ cheąż Stany, żeby następuiące Seymy o czynnościach tych Senatûs Consiliów infor-
„ mowanemi były? y zostawiły sobie naganę lub zaletę ich rezolucyi? wszystko na toż
„ samo wypada, co Rada Nieustaiąca, z tą różnicą: iż tu Stan Rycerski utraciłby Przywi-
„ ley należenia do rządu między Seymowego, a Król miałby więcey może mocy, niże-
„ liby mu Rzeplta chciała powierzyć. Niedaiąc zaś nikomu żadney władzy nad Magi-
„ straturami, tylebyśmy utworzyli Rządów, wiele iest Magistratur, czyli tyle, choć nie-
„ tytułowanych Królow.

„ Otoż macie Prześwietne Stany Anarchią gotową; utwierdzicie się w tey praw-
„ dzie, gdy sobie przypomnicie z dzieiów, ieżeli *Senatûs Consilia* były kiedy zdolne,
„ rozmaitym kraiowym zabieżeć rewolucyom. Niestety! zaliż w ten czas mamy fundo-
„ wać Anarchią, kiedy tak liczne na nogach stawiamy woysko? kiedy w ostatnim
„ Rzeczpospolita znayduie się niebespieczeństwie? chyba dla tego, żeby prędzey zginąć,
„ y okropnieyszych nieładu doświadczać skutkow.

„ Z tego wszystkiego zdaie się, że Rada Nieustaiąca z pewnemi poprawami zostać

D. 21. Listopada.

„ powinna; y naydą się sposoby, iżby na własne swe zdrozności, Seym zawsze gotowy „ zwołać musiała.

„ Te moie uwagi nad Radą Nieustaiącą, przełożyć Prześwietnym Stanom znalazłem potrzebę, dla tego; żebyśmy się przyzwyczaili niewzglądać na tę Magistraturę, skład rządu mieć powinną, iak na straszny dziwotwor, gdyż ona tylko iedna, Kommissyi Woyskowey strożem być może; y między nią a Kommissyą, podział władzy „ nad Woyskiem uczynić koniecznie należy.

„ Rada o stanie Woyska nayczęstsze od Kommissyi Rapporta odbierać powinna, a „ do Sądow teyże Kommissyi wdawać się nie ma mieć prawa. Kommissya zaś munsztrę, karność y ubior woyska maiąc w swoim podziale, nie może mieć mocy ani ruszenia onego, ani odmiany iego lokacyi. Obozowanie nawet pod pretextem munsztry, z widoku y ostrożności Stanow Skonfederowanych, niepowinno być spuszczone. Słowem władza Rady tak ma być umiarkowana y wyważona, żeby na wolność ogulną Rzpltey włożyć więzow nie mogła, a tyle czynna, żeby wszystko to, czego Narod „ od Woyska obawiać się może, odwrócić potrafiła.

„ Opisanie więc Rady Nieustaiącey, y iey poprawy cała Skonfederowanych Stanow, ba całego Narodu uspokoić może troskliwość.

„ Jeżeli nam ieden z przychylnością oświadczaiący się Sąsiad, nie broni układu nowego dla Rzepltey rządu, przystoi Nam y z drugim porozumieć się Sąsiadem, ktory naszą Konstytucyą, y naszą formę Rządu Traktatem z sobą zrobionym zawarował. Rozumiem, że y od Niego naydziemy tę powolność, ktorą przyiaciel dla dobra Przyiaciela czynić powinien. Nie możemy przeto w tey okoliczności ubliżać krokow przyzwoitości względem niego, niechcąc brać wyraźney determinacyi przeciwieństwa y zerwania Traktatu, ile nie maiąc ku temu ani sił gotowych, ani związkow „ pewnych.

„ Supplikuię zatym Maiestatowi W. K. M. P. M. M. y Prześwietnych Skonfederowanych Stanow upraszam: ażeby Jchmość PP. Kanclerze mieli zalecenie rozpocząć te konferencye z JP. Pełnomocnym Posłem Rossyiskim, dopełniaiąc zapowiedzenie Notą uczynione, ktore nie podległości, ale rowności nosząc znamie, będą rostropney uwagi dziełem; y ktore mogą Nam do spokoyności być pomocne, a nie mogą być „ w żadnym względzie szkodliwe.

„ Prześwietne Skonfederowane Stany! nie lękam się być uprzykrzonym, gdy Wam zgodę, y iednomyślności radę powtarzam; ktorey tym ważnieyszą sami uznacie potrzebę, im widoczniey naydziecie, że rozrożnienia nasze są przyczyną y straconego czasu, y doznaney nieczynności, y omylonych Narodu o dzielności tego Seymu, nadziei. Wierzyć nie można, żeby tak troskliwi y oświeceni Obywatele, mogli się rożnić w ten czas, kiedy o los Oyczyzny, o los nieodzowny chodzi.

„ Sprawowanie publicznych urzędow nie dozwala mieysca niechęciom prywatnym, a Obywatela Urzęduiącego od namiętności wyłączonym rozumie. Bierzmyż się na koniec do iedności y zgody. Okazaliśmy się ludźmi niepodległemi, okażmy się cnemi Narodu wolnego Obywatelami. W skutkach pokażmy ten sentyment miłości Oybzyzny, ktory tak pięknie w tak wielu wymownych wydawał się głosach.

„ Łączmy się iednomyślnością wszyscy, zrozumieymy się, y zostawmy w progach Świą- D. 21. Listo- pada.
„ tyni Praw chlubę ostrości, z nieukontentowaniem, czyli z nieufania pobudzoney, a w
„ opatrzeniu prawdziwey y stałey szczęśliwości Narodu, załóżmy chwałę grunto-
„ wnieyszą.

„ Staraymy się exystencyą Polski ubespieczyć, rząd do wolności stosowny ustano-
„ wić, woysko iak nayprędzey wystawić, niepewnemu Rzeczypospolitey nie poruczać
„ losowi, Sąsiadow nieobrażać; zebyśmy tak przysposobieni, mogli z Europeyskiemi Na-
„ rodami zawierać przymierza, któreby imie Polaka do dawney wróciły powagi. Po-
„ mniąc: ze gorliwość z ostrożnością, męstwo z uwagą połączone, iedynie Rzeczpospo-
„ litą zbawić mogą.

Odezwał się JP. Czacki P. Czerniechowski w te słowa: „ Na mocy
„ Praw Kardynalnych zasadzoną niepodległość, a od postronnych Mocarstw
„ nam przyznaną y zabespieczoną, winniśmy utrzymywać w obradach;
„ Gwarancya zrażać wolnego Polaka w czynnościach Rządu wewnętrzne-
„ go niepowinna. Niech nie znamy tey wstydney Gwarancyi, kiedy iuż
„ raz oświadczyliśmy niepodległość naszę, którą potrafim utrzymywać,
„ ieźli nie racyą, to w czasie mieczem.

Mówił potym JP. Suchodolski P. Chełmski w tey osnowie:

" Mniemałem, że naynaturalnieyszym postępuiąc porządkiem, nie będziem odstę-
" pować od ciągu decyzyi Proiektu iuż nie trzy dni, ale wyznać ze wstydem na-
" leży, siedm Niedziel w deliberacyi będącego, y nie spodziewałem się, abym w
" tym mieyscu z takim zgorszeniem z ust Polaków słyszał o złamaniu Traktatów
" 1775. Roku, gdzie *Turnus* spór kończyć powinien w Artykule pierszym: *Czyli Kom-*
" *missya po złączeniu się Izb, naypierwey pluralitate votorum per secreta vota obiera-*
" *ną bydź ma.*

" Tym mniey oczekiwany odgłos obił się o uszy moie, głos, mówię, nieprzy-
" zwoity do wolney Rzpltey postrachu, że Rossya uda się do zemsty; a tak trze-
" ma niewolami przywaloną Rzplitą widząc, to iest Dworu Petersburgskiego, iey Am-
" bassadora y własnych wspól-Ziomków, którzy ią zemstą zagraniczną trwożyć usilu-
" ią, w krótkości odpowiadam, że Naród mężny, niczego się nie lęka.

" Stań W. K. Mość na czele tego to wolnego Narodu, a uyrzysz, Panie miłości-
" wy, iak drogo tę wolność, bo życiem własnym opłacać będzie Obywatel.

" Wtenczas kiedy Król Jmć Pruski naymilsze Kraiowi przywraca iestestwo, y u-
" żywa do niego wyrazów przyzwoitych od Narodu do Narodu, niechay Moskwa za-
" pomni o ukazach, bo chyba nie Polak, kto poydzie za niemi.

" Za każdym prawie słowem ustanawiania władzy Woyskowey, wciska się natych-
" miast z pogróżkami Stanom Rzpltey Rada, y staiąc się zawadą dalszych Obrad
" Seymuiącey Rzpltey, nie dopuszcza nam iednego postąpić kroku, ażeby nas o czte-
" ry przynaymniey w zad nie cofała.

" Wybrany od wspól-Braci na Posła, wstydziłbym się sam siebie, lękałbym się
" y sprawiedliwie pozostałych w Domach Braci, a moich Panów, których szczegulnie
" woli iestem wykonywaczem, gdybym nayczystszym nie miał bydź Polakiem, y niech

D. 21. Listopada.

" się równie Nayiaś; Panie wstydzą ci, którzy inaczey W. K. Mci malują Naród, bo
" albo go nie znaią, albo go zle znaią.

" Nie, Nayiaś: Panie! pod iakąkolwiek bądź inszą cechą źle się zawsze wyda Polak,
" pod własną iest nayświetnieyszy, y dał tego iasny dowód na dzisieyszym Seymie,
" że kocha wolność, brzydzi się podległością.

" Sessya Nayiaś: Panie 6. dnia 9bra nie może odmówić świadectwa temu to
" Szlachetnie myślącemu Narodowi: Był to dzień okropny, y aż nadto z iedney stro-
" ny Narodowi niemiły, z drugiey atoli strony, łzy, rozpacz, silne przy Prawach swych
" stawanie, wstręt podległości odżywiły na nowo obumarłe, a słodkie iego nadzieie.

" Nayiaś: Królu! masz Naród Zgromadzony y prawdziwie cnotliwy, masz Naród
" gorliwy, y nie w słowach tylko, ale w skutku samym okazać to chcący. Masz Na-
" ród przy Prerogatywach twoich zginąć gotowy, nie może bydź żadna z nich pier-
" wszą nad te, że wolney Króluiąc Rzpltey ani iesteś, ani możesz bydź dependu-
" iącym.

" Na wolność wolnością, na przemoc przemocą odpowiadać zwykłem,

" Pierwszy raz w życiu moim, obcey Potencyi przemawiam słowami, bo y zem-
" stę od Kraiu, y chańbiącą nas gwarancyą obalać przedsiębiorę. Wyiąwszy z Deklara-
" racyi Króla Jmci Pruskiego na dniu wczorayszym w Stanach Rzpltey przeczyta-
" ney następuiący wyraz = *Jego Królewska Mość ma Prawo spodziewać się po roztro-*
„ *pności y doświadczone Seymuiących Stanów stałości, że od ustawy, która prawdzi-*
„ *wie zaszczyca światłe przewidzenie, usuwać się nie zechcą, dla przystosowaney, lub o-*
„ *świadczoney iakieykolwiek partykularney poprzedniczych ustaw Gwarancyi, która nie*
„ *może stawać się przeszkodą Rzpltey ku ulepszeniu formy Rządu swoiego, tym więcey*
„ *po świeżo-doświadczonych onego wadach, y która nie iest nawet stosowną do pierwia-*
„ *stkowych umów Traktatu 1773. Roku, na których Gwarancye są ufundowane, gdyż nie*
„ *iest podpisaną na Seymie 1775. Roku, tylko przez iedno Mocarstwo, które się do niey*
„ *dziś odwołuie,* =

" Oto skazówka do związku z okoliczności polityczney wypadaiącego dla Pol-
" ski, zamyka, zdaie mi się, usta tym, którzy szkodliwie Traktaty, y Gwarancyą utrzy-
" muiąc mówią, że nowych związków ieszcze dziś nie mamy.

" Róbmy ie, bo bez nich Rzplta utrzymaną bydź nie może. Mamy przed oczy-
" ma Notę Moskiewską y Deklaracyą Pruską. Jaśniey powiem: Mamy więzy y wol-
" ność... wybieraymy... Co do mnie zrodzony w wolney Rzpltey przywykły do
" Rządu Republikantskiego, obieramwolność, a wzgardzam więzami.

Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit. rzekł: Jak daleko pragnę czas o-
„ szczędzać poświęcony dla Obrad publicznych, iak mało własną uwodzę
„ się miłością, nayważszy dałem wczora dowód, gdy o uchybienie przy-
„ sięgi zarzuconey wraz z godnym Kolegą, nie odpowiadałem, czekaiąc
„ aż roztropna uwaga rozbiła podeyrzenie. Dziś z ważnieyszego tłuma-
„ czę się Kroku. Ze drżeniem usłyszałem wniesienie, że wzmiankowane w
„ odpowiedniey Nocie negocyacye tamować maią Seymuiącym Rzpltey
„ Stanom, wolność odmienienia formy Rządu. Pochodzący z sławą o-
„ krytego Domu, nie chciałby zapewne takowey myśli podpisywać, y ia

„ sam wolałbym stracić rękę, ktorą chowam na obronę Oyczyzny, niże- D. 21.
„ li ią do takowego ściągnąć podpisu; Zaświadczam się Xciem Jmcią Bi- Listo-
„ skupem Wileńskim, że pod ów czas w sali konferencyonalney, gdy pada.
„ czytana była Nota, będąc przytomnym, protestowałem się przeciwko wyra-
„ żonym Negocyacyom. Oświadczono mi: iż te Negocyacye z Dwora-
„ mi postronnemi innego nie maią zamiaru, iak tylko aby się lepiey w Oy-
„ czyznie działo.

Tu czytał Punkt Noty odpowiedniey o Negocyacyach. „Bycie dobre Rze-
„ pltey iest spokoyność zewnętrzna, zachowanie przyiazni Sąsiedzkiey,
„ nie wkraczanie Woyska obcego; to bydź może celem Negocyacyi, ale
„ nie zawadą Obrad ani uymą Samowładztwa Seymuiących Stanów; Kto
„ czytał wyżey w Nocie wyraz *niepodległość*, a niżey *Negacyacye* y w tych,
„ w których się dziś wyobrażaią widokach, a zechce ie porownać, nie
„ wiem: iak to dwoie połączy? ani rozumiem: abyśmy tym, co się niżey
„ położyło, mieli zmazać to, cośmy wyżey chwalebnie napisali. Y dla
„ tego pisałem się na Negocyacye, że widząc rozróżnione zdania wzglę-
„ dem wysłania Posłów, to oświadczywszy, cofać się potym nie będzie
„ można. Tak okazawszy Notę Ministra Rossyiskiego, iż ta do niczego
„ nas nie wiąże, iak tylko do ulepszenia bytu, rozumiem, że to nikogo
„ obrażać nie mogło. Względem Gwarancyi odwołuię się do poważnego
„ głosu J. W. Czackiego, że byłoby to krzywdzić Imperatorową Jeymć sup-
„ ponuiąc, że ią od tych widoków odciąga. Gwarancya nie na uciążenie
„ własne, ale na obronę od obcego iest ustanowiona. Gdyby ob: y swo-
„ bodom y całości naszey uymę chciał czynić, wtedy uciekalibyśmy się
„ do Gwaranta; Ale Gwarant zamysłów na dobre nasze tamować nam nie
„ może. Nie iest czas mówić o srzodkach, o rzeczy dziś przychodzi, y
„ ia się będę tłumaczył. Pamiętam co cierpiała Polska pod Epokę Gwa-
„ rancyi; Ale dla tego pamiętam, żebym wolał ginąć, niż rękę do pod-
„ pisu ściągnąć, Nayiaś: Panie! Rostropność władać powinna odwagą, a ie-
„ żeli tu odważne daiemy Rady, to żebyśmy przy Królu stoiąc, na iego
„ szacunek zasłużyli, y przed nim ginęli. Z zadziwieniem usłyszałem przer-
„ wę materyi przez troskliwość o Radę nieustaiącą; Gdy Prawo iasne pi-
„ sać będziemy, unikniemy rozróznienia y sporów. Nie masz w Proie-
„ kcie żadney o Radzie wzmianki. Nie iest nawet wspomniono, czy Ele-
„ kcya przed Radą, ma bydź Kommissyi Woyskowey? ale położono tyl-
„ ko po złączeniu Izb. Nie taię się, że gdy przyidzie mowa o Radzie nie-
„ ustaiącey, znaiąc ią dla Kraiu bydź szkodliwą, mówić będę o iey zniesie-
„ niu. Rozwaga nad zwolnieniem lub reformą Magistratur, będzie miała
„ czas swóy potym, Wybrany do Towarzystwa J. W. Marszałkowi powi-
„ nienem szukać srzodków, ku przyspieszeniu Obrad Seymowych, to iest
„ oszczędności czasu; Gdy ten z Prorogacyi iuż dogorywa, chciałbym
„ nadgrodzić, co w siedmiu Niedzielach utracone było; mówiąc otwarcie
„ iak powinien mówić Obywatel: ściągam zasłonę. Widzi mi się: że nie
„ nad Proiektem, ale nad cząstkami iego zszedł ten czas siedmioniedziel-
„ ny, gdy nad iednym słowem zasadzamy deliberacye, y decyzye formu-
„ iemy, a to: co się udecyduie, wstetz cofnąć y niszczyć chcemy. Jest
„ moią powinnością okazać, iaka ztąd bezprawność y kontradykcya wy-
„ niknąć może. Niechcę ia tego wnosić, ale gdyby broń Boże (a zdaie
„ się, że na to iest zakrój) Proiekt o Kommissyi Woyskowey nie udecy-
„ dowany przeciągnął się do 15. Grudnia, a Seymuiący dla interessów swo-
„ ich chcieli się oddalić, cóż się stanie? oto: złamanie Prawa, bo świeżo
„ obalony Departament zostaie się, y Rząd nad Woyskiem obeymie, a
„ Kommissya ustawą Seymu udecydowana, sama przez się upadnie. Nie

D. 21. Listopada.

" masz, nad czymby się zastanowić bardziey należało, obwiniano nas, że-
" śmy przeistaczali Departament: pytam się, kto będzie winien, że Kom-
" missya przeistoczoną zostanie, a ustawy Seymowe skutku nie wezmą?
" Już podpisane Prawo, że Hetmani po iednemu koleią zasiadać będą; a
" w Departamencie ieden zasiada, y wszystko podpisuie, iuż iest przestęp-
" stwo Prawa; ale przystąpmy do rzeczy, examen skończy się, a Departa-
" ment może czynić, nie obowiązany sprawiać się nikomu. Jednym sło-
" wem zostaie Departament: nie masz Kommissyi. A lubo ufam Osobom,
" trzeba iednak dać exystencyą Kommissyi, a zabronić żeby De-
" partamentowi nie dosiadali trzech lat przeciw Prawu; bo y tak iuż się
" przeciągnęło ich urzędowanie; Nie mogę się oprzeć wnioskowi J.P. Podol-
" skiego, y ieżeli tak *unanimitate* nie przeydzie, musielibysmy przystąpić
" *ad Turnum*, bośmy przysięgli nie odmawiać go na iednego żądanie. Nie
" mam tu Prawa dawać zdanie moie za Prawidło, ale wynurzać ie sądzę
" bydź powinnością, wolno Stanom uczynić co się podoba; Do zapobie-
" żenia kontradykcyi y uskutecznienia świeżego Prawa nayprzyzwoitszym
" rozumiałbym bydź środkiem, aby kilkunasto-dniowy przeciąg czasu na
" ożywienie Kommissyi Woyskowey obrócić, to iest po ułatwionym pier-
" wszym Artykule y drugim o przysiędze, do Elekcyi Kommissarzów Woy-
" skowych przystąpić. Przez cały przeciąg Seymu żadnych nie podawa-
" łem Proiektów, ani poprawek: teraz gdy ie wszyscy daią, niech mi się
" godzi podać takowy: „ *z tym ostrzeżeniem; iż w niższym ninieyszego opisa-*
" *nia Punkcie, czas, w którym maią bydź zawsze obierani Kommissarze Woy-*
" *skowi wyznaczemy. Na teraznieyszym zaś Seymie, aby zaraz po ustanowie-*
" *niu Roty Juramentu Kommissarskiego Elekcya Kommissyi Woyskowey nastąpi-*
" *ła, postanawiamy.* „

Jmć Pan Woiewoda Sieradzki przymówił się w ten sposób: Chciałbym
" milczeć, bo umiem czas oszczędzać. Chciałbym go oszczędzać, lecz wi-
" dząc czynione dodatki, wprowadzane materye, tamowane *Turnum*, o-
" śmielam się yia przerwać milczenie: Uwagi J.O. Xcia Prymasa, są nader
" wielkie, y ważne, żeby się nie należało zastanowić nad niemi Mówił,
" Ten pierwszy w Koronie y w W. X. Lit: Xiąże y Senator, że słabemu
" Narodowi nie można pewno postępować bez Aliansu z postronnemi Mo-
" carstwy. A czyliż porzucać mamy tę porę szczęśliwą, w którey same
" związku naszego szukaią? oświadczenie wczorayszε Króla Jmci Pruskie-
" go przez podaną do Stanów Rzpltey Notę, w którey nietylko nas przy
" iednowładności y niepodległości uznaie, ale y pomoc swoię w tey mierze
" przyrzeka, godne iest naywzględnieyszego przyięcia y poważenia, Prosić
" tego przyiaźnego Monarchę, wypada, aby nam dopomógł do zawarcia
" związku z Anglią y Holandyą, a interessowaniem swoim sprawił, żeby nas
" Rzesza Niemiecka do Konfederacyi swoiey przyięła. Izaliż ten zamiar nie
" będzie użyteczny? y w tym to zamiarze układaiąc odpowiedź na Notę J.
" W. Posła Rossyiskiego,ułożyliśmy Negocyacye z Dworami Zagranicznemi,
" ale nie z Ministrami. Gdy więc Rzplta chce bydź bespieczną, życzył-
" bym: aby iak nayprędzey przystąpić do wysłania Posłów, a naypierwey
" do Berlina, aby rychley pomoc tego Króla wróżoną bydź mogła. Zosta-
" wuiąc sobie do iutrzeyszey czyli naypierwszey Sessyi obszernieysze w
" tey mierze mówienie, gdy dziś wybór Kommissarzów Woyskowych iest
" materyą do decyzyi naypierwszą, upraszam, żeby *Turnum* nie było prze-
" rywane, ale owszem aby do niego nieodwłocznie przystąpić podług zda-
" nia J. O. Xcia Jmci Marszałka Konfederacyi Lit.

Zabrał

Zabrał głos Jmć Pan Ożarowski Kasztelan Woynicki. D. 21 Listopada.

„ Wyznaię, Nayiaśnieyszy Królu, że w obowiązku cnoty, y poprzysiężoney „ wiary, nikomu w Obywatelstwie, w mocy ducha przywiązania do moiey Oyczyzny, „ przewyższyć się nie pozwolę. Z doświadczenia tylokrotnego poznałem, że duch ta„ kowy, według każdego u siebie przekonania, różne w różnych okolicznościach ma „ swoie cele. Niczyiego Ja naganiać nie myślę, ale y za swóy, że iest cnotliwy, za„ ręczam; a ubliżaiącemu mi wiary, zupełną oświadczam wzaiemność.

„ Między celami Patryotyzmu moiego, zasadzam nadewszystko Prawa słuchać na„ kazu. Tym zawsze prawidłem, y w teraźnieyszey idąc okoliczności, gdy ogólnie o „ Radzie Nieustaiącey mówić pragnę, pierwey od Kommissyi Woyskowey zacząć „ przymuszony iestem, a o tey z Prawem zgodne moie tłómaczę myśli. Wróciliśmy się „ uchyleniem Departamentu Woyskowego, do dawney prawami ustanowioney Władzy „ Hetmańskiey, y Kommissyi; bywała y iedna y druga, nietylko za Panowania W. K. „ Mci, ale od Roku 1590. iak tu iuż wspomniał dawniey o tym godny Senator JW. Ka„ sztelan Sandecki. W pilney u Przodków naszych było baczności, aby ta „ użyteczną, ale nigdy szkodliwą Kraiowi nie była. Y tak w Roku wyżey wspomnio„ nym, aż do Roku 1703. dwie w Prawach Seymowych Przodków naszych okazuią się „ ostrożności. Pierwsza, iż dla dokładnieyszey w obrotach Woyskowych pewności, „ Hetmanom przydawano Deputatow, a dla zwykłego teyże Władzy dozoru, doda„ wano drugich Deputatow, do boku Królow, aby ta kommunikacya wspolna, zawsze „ we wszystkich sprawach, od nieprzyiacioł zachodzących, radziła, *Słowa to są Pra„ wa* w Roku 1611. Słowa znowu Prawa, Król *Bella offensiva* Sąsiadom *inferre* nie ma, „ *sine Consensu Omnium Ordinum.* Jeżeliby iednak iakim przymierza zgwałceniem, al„ bo niespodzianym, a nagłym impetem okazyą dali, na tenczas według przysięgi swo„ iey y Praw dawnych, staraniem swoim obronę obmyśliwszy za zdaniem Senatu, zno„ sić ich będzie, w Roku 1613. Król żadney Woyny wszczynać nie ma bez Seymu y „ zgody wszech Stanów, lecz dla gaszenia iakiego nagłego, gdyby przypadło, niebe„ spieczeństwa, powinien z dokładem Panow Rad, którychby na prędce dosiądz mógł, „ zabiegać niebespieczeństwu według powinności Królewskiey, a w R. 1690. iuż wyra„ zniey Rezydentow przy boku J. K. Mci, tak z Senatu, iako y *ex Equestri Ordine*, y przy „ Hetmanach, naznaczono. A lubo w naywiększey Anarchii Panowania dwóch Poprze„ dników W. K. Mci, bez dochodzenia prawie Seymów, nie w liczny m na tenczas Pol„ skim Woysku, przecież w przypadku złego władzy Woyska użycia, były między „ Seymem a Seymem *Senatus Consilia*, do trafić się mogącym zaradzenia przypadkom; „ Panowanie W. K. Mci w rządnieyszym Królestwa widoku, przywróciło Kommissye „ do Roku 1775. w przypadku złego teyże Władzy użycia w Senatus Konsyliach, mię„ dzy Seymem a Seymem pewna zachowana ostrożność, w Roku 1775 odmieniona „ dozoru forma, bo zamiast *Senatus Consilium*, Rada Nieustaiąca Prawem Kardynalnym, „ a potym Opisem obszernym, do Exekucyi Praw iuż ustanowionych, swoią wzięła exy„ stencyą. Już tedy od naydawnieyszych czasow, z Prawa wypada przekonanie, iż y He„ tmani dla pewnieyszey Władzy użycia, y Królowie panuiący dla lepszego tey Władzy do-

D. 21. Listopada.

„ zoru, mieli od Naywyższego Rzeplitey Samowladztwa, dodanych sobie Strożow; „ w tey mierze niech Nam będzie prawidłem Przodkow naszych troskliwość, tym potrzebnieysza, im nadzieia pomnożenia sił naszych pewnieyszą zdaie się.

„Podźmyż do drugiey części kwestyi. Co też władza Woyskowa od Władzy samowładney Rzepltey dozwolonego miała, a czego Jey nie dozwalać potrzebnym sądziła „ zakazem w Traktacie Roku 17. *Articulo 5to.* =Iż Hetmanom Assygnacyi całe żadnych, „ na zasługi, Żołdy, Stanowiska, Lokacye, Konsystencye, wydawać się niegodzi, wyraziła. „ Linie, Kantony, Dywizye osobliwe formować, Reymentarzow z niemi posyłać, y iakiekolwiek Exakcye za paletami wyciskać, kompletu uczynionego odmieniać, Porcyi przyczyniać, Podatki zatrzymywać, pod winami *Perduellionis* zabroniła. Nadto „ Obozy zakładać, Woysko prowadząc, ani się dobrowolnie od niego oddalać, do Elekcyi się nie mięszać, ani do żadney fakcyi; do Elekcyi Marszałkow, Deputatow, Ziemskich Urzędnikow, y Woyskową assystencyą Seymikom przeszkadzać nie dopuściła. Pod Elekcyą Krolow, Woysko przy Granicach Hetmanom trzymać nakazała, W czasie zaś Panowania W. K. Mci na Seymie *Convocationis* 1764. krotkie, a ogólne dozwolenia, y wstrzymania wyrażone, iasnym są opisem. Roku 1775. w iakim Hetmanow władza posunięta stopniu, wszystkim wiadomo, wszelako referencya do Rady Nieustaiącey, y tam iest ostrzeżona. W Roku 1776. utrzymana Władza Hetmanow, ale w Departamencie Woyskowym w Radę Nieustaiącą wcielonym.

„ Dziśiay, gdy Kommissya osobną Woyskowa uformowana, możesz ta być tak oddzielna, tak niedependuiąca, aby nikt do Exekucyi Prawem Iey ustanowionych prawideł nie należał dozoru? ale pewnie moie całe wniesienie tą niszczone być ma odpowiedzią: Iż Kommissya Woyskowa lubo samowładna, lubo osobna, ale ma nayprzod nad „ sobą zwierzchniego Pana Rzeplitą, w trzech złączoną Stanach, ale będzie miała nad „ sobą moc Seymu nieustaiącego, czyli gotowego. Tłomaczę się, iż te obydwie odpowiedzi moiego nie zaspokaiaią zarzutu.

„ Bo co do pierwszego, ktożby Samowładztwa zgromadzoney Rzeczypolitey nie „ przyznawał, ale Skład Zgromadzenia takowego, Seymem Ordynaryinym, lub Extraordynaryinym, względem przestępstwa codziennie zdarzyć się mogącego Kommissyi „ do przypadku y prędkiego zaradzenia nie iest lekarstwem. Gdyby bowiem moc czynności absolutney bez wstrzymania żadnego Kommissyi Woyskowey została, a dopiero „ po uczynionym bezprawiu, Władza Samowładna była zwołana, przestępstwo może „ swoię odebrałoby karę, ale cofnąć nieszczęśliwych z przestępstwa skutkow, w żadney na świecie Władzy nie byłoby mocy.

„ Co do drugiego Seymu Nieustaiącego, y Seymu do zwołania gotowego, Dosyćby w prawdzie, na te podane odpowiedzieć sposoby, że gdy do tychczas obydwa „ w Formie rządu naszego, *non existunt*, trudno też na takie teraz spuszczać się lekarstwo. Pierwszego Seymu Nieustaiącego, w Prawodawstwie, ani życzyć, ani radzić z „ przekonania nie mogę. Nie wspomnę tysiącznych pobocznych inkonweniencyi, widok mnostwa Praw, w ustawiczney Legislacyi, codziennie zmieniać się mogących, „ nayskrasznieyszą y nayniebespiecznieyszą Oyczyzny wystawia mi postać, Jeżeli zaś „ Seym Nieustaiący tylko do Legislacyi w pewnym determinować będziemy czasie, a „ resztę tegoż między Seymem a Seymem Exekucyi Prawa na Stany włożemy obo-

" wiązek, to tylko powagi y Prerogatywy stanowienia Prawa, w Osobach Stany skła- D. 21. Listopada.
" daiących, nadwerężemy, a Senatorów y Posłów w Konsyliarzów Radnych przemienie-
" my postać. Temu zaś składowi całemu między Seymem a Seymem, czynność całą
" Rady Nieustaiącey powierzemy. Gdyby zaś w przypadku zwołanie Samowładney
" mocy Seymowey, dla rozsądzenia czynności Kommissyi, lub części Stanów Exekucyi
" Praw pilnuiącey, było potrzebne, iedno z tych dwoch wypaśćby musiało, albo Po-
" słowie y Senatorowie byliby w części Zgromadzenia Seymowego, *& Judices & Vindices*, albo od wspołeczności Stanów oddaleni bydźby musieli. A
" w tym wykładzie, ieśtże rzeczą tak wielkich a w wykonaniu ciężkich, y niepodo-
" bnych wartą zapędów, abyśmy Nomenklatury y Osoby, ale nie istotę rzeczy prze-
" mieniali?

" Idę do Seymu do zwołania gotowego pod iednemiż od Seymu do Seymu Po-
" słami. Ten z wszystkich miar y w użyteczności y w potrzebie nayslosownieyszym,
" do wszelkim zabieżenia przypadkom, w moim zdaie się przekonaniu, y na niego się
" pisać w czasie, gdy do ustanowienia onego przychodzić będzie, z ochotą oświad-
" czam. Ale tuby ogulna była odpowiedź, że gdy ten sposób nie iest ustanowiony do-
" tąd, do ustanowienia pierwey, ale nie do użycia przed ustanowieniem wspomnio-
" nym tylko bydź może, y po ustanowieniu nawet iego nie mogę bydź skonwinko-
" wanym, iżby Rada Nieustaiąca tym ustanowieniem iuż za niepotrzebną, y nieuży-
" teczną osądzoną bydź miała. Wszakże gdy będą przypadki zwołania gotowego
" Seymu, Rada na przeszkodzie zwołaniu bydź nie może, a w czasie niewypadaiącey
" zwołania potrzeby, Rada Praw Exekucyi pilnować obowiązaną zostanie. Jedna wy-
" stawiać się tylko zdaie przeszkoda, że Król y Rada może niechcieć zwołania go-
" towego Seymu, ale y ta łatwo uprzątniona bydź może. Wszakże inne przypadki
" ważne potrzeb Seymu zwołania wydarzyć się nie mogą, tylko do publiczności isto-
" tnie się ściągaiące, a te między Seymem a Seymem o trzy tylko mogą się opierać
" Magistratury, o Radę, o Kommissyą Skarbową, y Kommissyą Woyskową, Jeżeli *di-
" rectè* o potrzebie zwołania Seymu Rada przekonana będzie, toć go y zwołać w cza-
" sie nie omieszka; Jeżeliby która z tych dwoch Kommissyi sądziła potrzebę zwoła-
" nia Seymu, może się u Rady tego dopominać zwołania, a *in casu*, gdyby Rada sprze-
" czną zwołaniu okazała się, można dozwolić tym Magistraturom, iako w dozorze
" dwoch nayistotnieyszych Kraiowych Skarbu y Woyska sprężyn, aby Urzędownie do
" Marszałkow, lub Marszałka Seymowych, potrzebę zwołania Seymu donieśli, o sprze-
" czeniu Rady uwiadomili, y zwołania tegoż przez Marszałków dopomnieli się; za-
" wsze iednak z tym ostrzeżeniem, aby w Prawie ustanowić się maiącym, wytknięte
" były przypadki, w iakichby zwołanie gotowego Seymu było potrzebne.

„ Treść mowienia moiego zamykam; mowiłem, że na fundamencie y dawnych y
„ świeższych Praw, ustawna była kommunikacya Rządu Woyskowego z Rządem Exe-
„ kucyi Prawa pilnuiącym, y to ciągłemi dowiodłem Prawami; mówiłem, że Rząd
„ Woyskowy zawsze miał opisy, co mu wolno, a co zabronione mu było. Mówiłem, że
„ ten dozor koniecznie w Radzie między Seymem a Seymem, być z istotney uznaię po-
„ trzeby; mowiłem, że ochotnie na Seym do zwołania gotowy pisać się będę, y że

Dn. 21. Listopada.

„ ten bynaymniey Radzie Nieuſtaiącey nie ieſt na przeſzkodzie. Zgodzę ſię pewnie y „ na to w czaſie: aby Radzie teyże tę pierwiaſtkową zoſtawić czynność, dozoru Exekucyi Praw, a tłómaczenia uſunąć obowiązek. Na ten czaś Rząd Woyſkowy w opiſie „ Prawa czynności, Rada Nieuſtaiąca w Exekucyi Praw pilnowania, a Seym do zwołania gotowy w ſamowładney mocy, użyteczną dla Kraiu y pomyślną iego zapewnią „ poſtać.

„ Z tych iaſnych, mocnych, y niezbitych konwikcyi, ſądzę Radę Nieuſtaiącą do „ dozoru Praw, koniecznie Kraiowi potrzebną, ale nie na tym tylko moie kończę przekonanie; znam bowiem, iakom iuż wyżey wſpomniał, iż Rada Nieuſtaiąca, y czas iey „ Elekcyi, będąc Prawem Kardynalnym, ktòre na żadnym Seymie, a nawet Konfederackim zniſzczone być nie może. Znam, że ieſt Traktatem w Roku 1773. zaczętym, a „ w R. 1775. ſkończonym, zaręczona, (rόżnicy bowiem między temi latami uczynić nie „ umiem, o iednym tylko Seymowym Traktacie od Roku 1773. do R. 1775. trwaiącym, „ maiąc z Praw wiadomość) znam y to, że Rada będąc Magiſtraturą Aktem własnym „ związku naſzego upoważniona, zniſzczeniu podpadać nie może. A do tego Obywatelſkie, a prawdziwie Patryotyczne zdanie JW. Wołyńſkiego Podkomorzego Buſkiego, „ onegday w Izbie oświadczone, ieſt dowodem czyſtości myśli iego. Stoſował ten go„ dny Mąż Traktatową Gwarancyą do Praw Kardynalnych Rządu Republikantſkiego. „ Równegoż ieſtem z nim przekonania w liczbie tych, że ſię y uſtanowienie Rady Nie„ uſtaiącey w R. 1775. z warunkiem czaſu elekcyi, naypierwey przed innemi Magiſtraturami znayduie, obſtaię więc przy Prawie Kardynalnym, Traktatem gwarantowanym, y Aktem Konfederacyi Naſzey wſpartym, a przy tak mocnych obſtaiąc filarach, „ wzruſzenia tego Prawa Kardynalnego pod żadnym pretextem, z przekonania nie radzę, y owſzem, że w materyi takowey iśćby *Turnus* nie powinien, z mieyſca mego „ oświadczam.

Mòwili potym: Jmć Pan Wołłowicz Poſeł Ciechanowſki.

» Jeżeli we wſzyſtkim bądź nayprywatnieyſzym rozrządzeniu, nieodſtępnie trzy» mać ſię należy tey wiekami uſtanowioney maxymy = *nihil ſinè ratione ſufficienti* = » tedy ią iak nayściśley zachować ieſt obowiązkiem w publicznych uchwałach, w » których pożytki lub ſzkody, nie na iednę tylko Oſobę, ale na całą ſpływać mogą » powſzechność.

» Widząc Prawa, 1764. y 1775. znayduię zaraz y przyczynę y ſłuſzność, dla» czego Kommiſſye Skarbowe oboyga Narodów y Rada Nieuſtaiąca winne bydź przed » innemi obierane Magiſtraturami, utwarzaiąc dziś nową Kommiſſyą Woyſkową, któ» ra ani z potrzeby, ani z Rangi, ani nawet z czaſu ſwego uſtanowienia, nie ma ża» dnego Prawa do pierwſzeńſtwa, nie widzę oraz żadney przyczyny, dla któreyby pier» wiey nad inne dawnieyſze, z ſkładu ſwego znakomitſze, bo W. K. Mość na czele » maiące, obierana bydź miała.

» Jeżeliby uſtanowienie pierwſzeńſtwa wyborowi Kommiſſyi Woyſkowey, bra» ne bydź miało za krok y fundament znieſienia Rady, tym ſamym na pierwſzeń-

» ſtwo

" ftwo Wyboru Kommiſſyi Woyſkowey pozwolić nie mogę, gdyż przekonany ieſtem, D. 21. Liſtopada.
" że iaſne Prawo uchylone bydź nie może, tylko przez iaſne onegoż znieſienie, ukry-
" ty zaś y *per indirectum* wzięty ſpoſób znaſzania Praw, byłby dla Oyczyzny nay-
" ſzkodliwſzy, a dla prawodawczey władzy nieprzyzwoity y niechwalebny.

" Jeżelić zaś tu mieyſce bydź miałoby decyzyi, czy Rada ma bydź znieſiona?
" czy utrzymana? w tenczas będę miał przyczynę odſtąpienia Rady, gdy w rodzaiu
" wykonywaiącey między Seymem a Seymem władzy, znaydzie ſię nad nią inne ia-
" kie uſtanowienie doſkonalſze y rządnieyſze, któreby w ſkutkach ſwoich warte by-
" ło utworzenia z niego nowości w Kraiu, iakowey zawſze wſzyſtkie dobre rządy
" chronić ſię zwykły, co ſłuſznie y ſprawiedliwie wypada, gdyż łatwiey ieſt y beſpie-
" czniey w uſtanowioney iuż ſyſtemie defekta upatrywać y one poprawiać, a wa-
" dą znakomitą ieſt każdego Rządu, przez nowe coraz formy poſtać Kraiu we-
" wnętrznie y zewnętrznie odmieniać, a z częſtych odmian łatwo wynikaią kom-
" plikacye y zawikłania, które Rząd o nieprzełamane trudności; a Kray o nieprzewi-
„ dziane przyprawiać mogą uſzczerbki.

„ Dała ſię wprawdzie y daie w tey Izbie ſłyſzeć przez uſta gorliwych y oświe-
„ conych tu zgromadzonych kolleguiących Prawodawców wzmianka, o Seymie Nieu-
„ ſtaiącym lub gotowym; ſzanuię ia to Swięte Imie, że iednak ſkład iego żadnym do-
„ kładnym Proiektem nie ieſt dotąd wiadomy, nie umiem więc o doſkonałości tego
„ uſtanowienia decydować, ile, że doſkonałość y użyteczność uſtawy, nie od Imie-
„ nia, ale od iey ſkładu zawiſła. y dochowany przez przodków naſzych wolności za-
" ſzczyt każe mi ſzukać y zaſtanawiać ſię nad przyczynami, dla których, gdy oko-
„ ło utrzymania Seymów tak ſtale gorliwemi byli, nigdy ich iednak nieuſtanności
„ dla doſtrzegania Praw nie uchwalili, zamiaſt, że Rada przy boku Królewſkim za
„ dawnych Królów w różnych formach używana była, a za ſzczęśliwego Panowania
„ W. K. Mci pod Imieniem Rady Nieuſtaiącey z trzech Stanów w równey liczbie z
„ każdey Prowincyi złożona, do widzialnieyſzey formy przyprowadzona, noſi teraz
„ na ſobie naywyraźniey Kraiowego Rządu Namieſtniczą między Seymem a Seymem
„ poſtać, doſtrzega wykonania uſtanowionych Praw, bez wſzelkiego, ile przy oſo-
„ bnych Kommiſſyach Skarbowey y Woyſkowey, niebeſpieczeńſtwa: a z zupełną (ile
„ za odebraniem mocy tłumaczenia Praw, o które w mieyſcu ſwoim dopraſzać ſię bę-
„ dę) Seymom podległością.

„ Rada przez podział na rozmaite Departamenta z ſobą na wzaiem podług po-
„ trzeby łączące ſię y kommunikuiące, zawiera w ſobie y obeymuie tę doſkonałość
„ Rządu, która w każdym Państwie ieſt potrzebną y przynależytą, a taż, przez wie-
„ lość Oſób w niey zaſiadaiących, zabeſpiecza Obywatelſtwo od zaſadzek, przez któ-
„ reby Szlachetna naſza Wolność, nayſzacownieyſza w naſzych zaſzczytach, a z mle-
„ kiem wyſſana, nadwerężona bydź mogła, z drugiey ſtrony, przez połączenie wſzy-
„ ſtkich naycelnieyſzych ſprężyn Kraiowego rządu, broni nas od Anarchii, tego nay-
„ nieſzczęśliwſzego w każdym rządzie Stanu, którym Państwa ſchylaią ſię do upad-
„ ku y iſtotnie giną.

„ Nic w prawdzie, prócz pozorów Radzie zarzucić nie można, czegoby zarzu-

D. 21, Listopada,

„ cać nie można wszystkim innym Magistraturom, iak z ludzi złożonym.

„ Te są powody, na których zasadzam moie przekonanie, że Rada znoszoną bydź „ nie może, a to moie przekonanie, tym iest stalsze, gdy się opiera na mocy Prawa „ Kardynalnego, którego narusząć nie wolno, nawet *per unanimitatem*, y które u„ twierdża dane przy Akcie teraźnieyszego związku słowo, że Dykasterye możem „ poprawić y ulepszyć, ale nie znosić.

Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzy Litewski:

„ Miłym iest zapewne W. K. Mci y Stanom Skonfederowanym Głos wolności „ Narodowey, z ust godnych Posłów słyszeć się daiący. Wiele Oyczyzna obiecywać „ sobie może ratunku w czasie potrzebnym z tego Ducha gorliwości, który umysły „ Polaków zapala y ożywia; nie odwraca mnie to iednak od tego, ażebym osadzony „ w mieyscu Rady W. K. Mci y Stanów Rzpltey nie miał przełożyć tego, co mi do„ świadczenie rzeczy przeszłych, co widok przytomnych, co przewidzenie przy„ szłych do wynurzenia podaie.

„ Jużeśmy sobie przepisali odpowiedzią daną na Notę Posła W. Rossyiskiego, iż „ gdyby nam trzeba było w czym odmieniać Konstytucyą 1775. Roku, a tym bardziey „ coby się do Traktatu tegoż Roku stosowało, mamy to czynić przez drogę Negocy„ acyi; w materyi teraz pod roztrząśnienie przychodzącey znayduiemy się właśnie „ w tym przypadku, ieżeli chcemy, ażeby czas Seymowy Artykułem Traktatu obra„ niu Rady naznaczony, był oddany obraniu Kommissarzów Woyskowych.

„ Przezorność y światło Prześwietnych Stanów łatwo to upatrzyć może, iż „ gdyby Rzplta naydowała się w stanie mocy y obrony, przystoyność postępowania z „ Państwem Sąsiedzkim, y względy na wzaiem między Narodami Traktatem zwią„ zanemi winne; takiby nam postępek przepisywały; lecz kiedy obrony wnętrzney „ ieszcze żadney nie mamy, y od wystawienia ley zdaiemi się bydź dalecy, nietylko „ przystoyność, ale rostropność y ostrożność, tę nam iedyną drogę postępowania u„ kazuią.

„ Jeżeli dziś zdaie się nam bydź pora wygodnieysza nad przeszłe do zabespie„ czenia Oyczyzny naszey, do podzwignienia Jey, używaymy tey szczęśliwey pory „ do pomnożenia sił Rzpltey, do znalezienia funduszów na Woysko y obronę Kraio„ wą, czyńmy to z pilnością y staraniem, czyńmy to w pokoiu y cichości, które nam „ okoliczności Sąsiedzkich Potencyi zostawuią; ale strzeżmy się dać naymnieyszą po„ budkę Mocarstwom nas otaczaiącym do psucia nie dorobionych dzieł naszych, naru„ szaiąc umowy z którąkolwiek z nich dawniey uczynione. Sama tylko rostropność „ ratować może Oyczyznę naszą, y zabespieczyć ią na przyszłość, porywczość przedwczesna zgubić ią może, wystawić ią albo placem Woyny między Są„ siedzkiemi Potencyami, albo ofiarą ich zgody.

„ To, com przełożył, Nayiaś: Królu Prześ: Stany, iako iest zupełnie zgodnym z „ celami, któreśmy sobie iednomyślnym głosem w Akcie Konfederacyi naszey zało„ żyli: miłość Oyczyzny, troskliwość o iey bespieczeństwo, też prawdy do Szlache„ tnych serc Osób zgromadzenie Stanów Rzpley składaiących mówi, y z tych po-

„ budek moim iest zdaniem, ażeby wyznaczone były konferencye do Negocyowania D. 21. Listopada.
„ w rzeczach, które się o traktatowe warunki opieraią.

J. P. Potocki P. Bielski prosił Jmci P. Marszałka Seymowego o uięcie się za Prerogatywami Stanu Rycerskiego, któremu Senat y Ministerium zabieraiąc głosy, nie da się docisnąć.

Gdy iedni przy głosie Posła, a drudzy przy głosie Ministra mówić chcących upierali się, JP. Suchodolski P. Chełmski oświadczył: że Posłowie, stawaiąc przy Prerogatywach Stanu Rycerskiego ustąpili kilka głosów Senatowi y *Ministerio*, więc podobney wzaiemności maią Prawo domagać się. Że ieżeli *Ministerium* nie zrzuca włożoney na siebie winy przez Notę Króla Jmci Pruskiego, przeciw niey przynaymniey mówić nie powinno.

Za odstąpieniem przez J.P. Mierzeiewskiego od żądanego głosu J. P. Raczynski Marszałek Nadw: Kor: miał mowę następuiącą.

„ Gdyby tey spólney Oyczyźnie naszey, tak dzielnie zaradzić, gdyby zamiary
„ nasze tak pożądanym uwieńczyć skutkiem, zachodzące pozwoliły okoliczności, iak
„ iey dobrze życzyć, wrodzona Kraiu miłość, y iak powinność urzędowania nasze-
„ go, wszystkim tu zgromadzonym kaze; pewien iestem, iżby tu inszego nie było gło-
„ su, iak ieden y ten powszechny: stanówmy y czyńmy, bo nietylko stanowić pe-
„ żytecznie, ale y czynić pewnie y bespiecznie możemy. Uchyla ieszcze Opatrzność
„ od nas ten pożądany moment, a wpływaiące w czyste życzenia nasze, poprzedni-
„ cze sprawy, obecne zdarzenia, y przyszłe niepewności, radzą nam tylko czynić iak
„ nayostroźnieyszy wybór; a w tym, że tak rzeknę, różnych interessów labiryncie,
„ trzymać się tylko tey ścieszki, któraby w nayrozsądnieyszym mniemaniu, zdawała
„ się nie narażać nas za zdrożną ubocz, albo niepewney nadziei, albo pewney boia-
„ źni. Jaki iest Stan Rzpltey naszey, iaka iey wnętrzna y zewnętrzna sytuacya, każ-
„ dy to zna, czuie y doświadcza: lecz y to każdemu wiadomo, że dwa są tylko spo-
„ soby, któremi się rządne utrzymuią Państwa, to iest moc y Polityka. Słabe Narody
„ zasłaniaią się od przemocy możnieyszych zręcznym w polityce obrotem, mocnieysze
„ zaś siłą istotną daią odpór natarczywości. O! iakbym winszował Oyczyźnie moiey,
„ gdyby dziś iuż w rzędzie drugich policzoną bydź mogła, y żeby śmiało wszystko
„ względem Sąsiadów swoich czynić zdołała. W tym albowiem Stanie mocy, orę-
„ żem upoważnioney, tamby śmiało y otwarcie kroki swoie wymierzała, gdzieby
„ iey samo przewodniczyło większych pożytków przekonanie. Grozić przyszłością
„ niepewney broni, obecność orężną, iest to podawać siebie na urągowisko, a może
„ y na niebespieczeństwo, aby moc uproiektowana, w samych czczych nie zni-
„ knęła chęciach: y aby ten, kto grozi mocnieyszym, nie uyrzał nawet odiętey sobie
„ mocy do dzielney groźby, przez wzniecane nayprzód wewnętrzne niezgody, a po-
„ tym y zgubę zwaśnionego z sobą, bez siły na obcych, Narodu. Mówię iaśniey: Stan
„ nasz podobnym iest do stanu, powstaiącego z choroby, który dla odzyskania sił, ie-
„ żeli się zbytnim nagle przeładuie pokarmem, wpada w odnowienie słabości, a ta
„ bywać zwykła daleko niebespiecznieyszą y cięższą do uleczenia. Jak nie razem Pań-
„ stwa upadaią, przychodząc po stopniach do ostatniego nieszczęścia kresu, tak ani

D. 21. Listopada.

„ razem ze słabości do naywyższego sławy y mocy przychodzą szczytu. Było to „ Królestwo wielkim, potężnym y sławnym, bydź może tymże y będzie zapewne „ ieżeli korzystaiąc czynnie z okoliczności, kalkuluiąc ich wagę, używaiąc zręcznie, „ rostropnością wymierzonych śrzodków powoli się dźwigać zacznie. Smutne nas „ iuż nauczyło doświadczenie, że zostawszy narzędziem do poniechęcenia mię- „ dzy sobą Zagranicznych, staliśmy się potym ofiarą ich przemocy. Zostaiąc dziś „ w podobnych okolicznościach, lękać się winniśmy podobnych skutków, poki nas „ siła własna od nich nie zasłoni. Kto chce bydź własnym swoim, kto nie życzy „ znać, ani chce mieć podległości cudzey, niechay zatrzyma krok swóy na tym nie- „ pewności losów rozdrożu: niechay się wszystkich równie strzeże Sąsiadów; bo ci „ emulacyą między sobą rządzenia nami poruszeni, nie o losie naszym, lecz pewniey „ o rozszerzeniu u nas swoiey samowładności myślą. Zdrowy rozsądek, który gor- „ liwości y Szlachetnemu Narodu zapałowi przewodniczyć powinien, skazuie nam „ tę naypewnieyszą w czynnościach drogę, abyśmy żadnego z Sąsiadów naszych „ nie urażali, ani też iednemu nad drugiego do czasu, ufności większey nie ukazywali, „ wszakże wszyscy przeciwko nam przewinili, żaden się z przychylnością swoią, dla nas „ w oczach całey Europy, pochwalić nie zdoła. Zamiar głosu moiego z poprzedniczych „ uwag ten iest N.M.P. y P.S.S. że gdy do ulepszenia Rządu naszego, wielorakie słyszeć „ się daią zdania, tych wybór aby był przystosowany do Stanu dzisieyszego Rzpltey, „ miarkować nam należy, przez roztrząśnienie ich celu, y przez wyciągnienie z „ nich takiego układu, któryby nas rządnieyszemi uczynił, ktoryby Naród na trwa- „ łym zawsze zaradzania o sobie postawił gruncie, y ktoryby nas bezsilnych ieszcze, „ na zemstę moznieyszych nie podał. Jedni żądamy Seymu nieustaiącego, a przez to „ samo y zniesienia Rady: zastanowmy się nad tą myślą y bez uprzedzenia uważmy, „ czyli tak nagle y z gruntu przewrócona Rządu naszego postać, w dwoiakim wi- „ doku wystawiona, to iest: względem nas samych, y względem naszych Sąsiadów, „ bydź może w tym momencie Rzpltey użyteczna? y czyli da się bespiecznie przedsię- „ wziąść? Seym Nieustaiący czyli zawsze trwały, grozi całemu Kraiowi wewnętrzney „ spokoyności wzruszeniem. Mieysce to, gdzie się odprawiać będzie, stanie się Siedli- „ skiem wszystkich Obywatelów, przymuszonych do pilnowania się, aby przez intry- „ gę y przemoc, zawsze y wszędzie się u nas weisnąć mogącą, ieden drugiemu nie „ stał się uciążliwym. Praw stanowionych ustawiczna odmiana do okoliczności, a „ często do prywatnych stosowana użytków, Kray cały y Juryzdykcye Sądowe mie- „ szać będzie. Obmyślenie nadgrody, dla sprawuiących bezprzestannie usługę publi- „ czną albo Skarb wycieńczy, albo ieżeli bez niey zostać maią, nikt się do usługi tey „ nie posunie, chyba ten, kogo los szczęścia maiętnym uczynił, albo kogo, możniey- „ sze w Kraiu Osoby, ambicyą y chęcią wygurowania nad równość poruszone opa- „ trzą; pierwszy przypadek nie zgadza się z Rządem Republikanckim, drugi zagraża „ wolności. Seym taki nie może bydź w dzielności y mocy swoiey ograniczonym, „ bo iest wyższym nad Prawo, bo tym samym, nie byłby Seymem. Chcąc go więc „ w takim postawić stopniu, żeby nie mogł nigdy źle, tylko zawsze dobrze czynić, „ trzeba pierwey mieć siłę Kraiową, ktoraby z kądkolwiek wypływaiące, wewnętrz- „ ney przemocy y intryg zasadzki, bezskutecznemi uczyniła, y trzeba ażeby z uszczu-

„ plenia



D. 21. Listopada.

„ plenia zbytniey wolności, grunt Rządu zmocniony, stał się silnieyszym. Okazawszy
„ różne niebespieczeństwa wynikaiące z Seymu nieustaiącego, względem nas, przy-
„ stąpmy do roztrząśnienia, czyli względem zagranicznych stanie się nam użytecznym?
„ Dopokąd Rzplta nie w słowach, ale w rzeczy samey nie zrzuci z siebie podległości,
„ dopokąd iakieżkolwiek w Sąsiadach naszych, w interessa Polskie, wpływanie wol-
„ ne będzie, niechciałbym nigdy, ażeby Rzplta w ustawiczney była reprezentacyi,
„ bo któż zaręczy, żeby przemoc którego Sąsiada upatrzywszy porę, a łatwe zna-
„ lazłszy przez intrygę, żądania swoiego poparcie, mocą go nie utrzymał, y sprzy-
„ iaiących sobie nie popierał. Kto zapewni Naród, względem Królow naszych,
„ (mówię zawsze Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie o następnych) żeby Ci zrę-
„ cznie używszy czasu, maiąc czynną po gotowiu Rzeczpospolitą, a zniosłszy
„ się z którym z Zagranicznych Mocarstw, gdy drugie Woyną zabawne bydź
„ mogą, z wolności nas nie wyzuli, częścią iaką Państwa naszego, pomoc
„ sobie do tego okupiwszy? Kto nas zapewni nakoniec, czyli ta odmiana Rzą-
„ du, bez przyzwoitey negocyacyi, nie w prowadzi nas w woynę, którey własnemi
„ siłami dać nie zdołamy odporu? znam ia dobrze, że Traktat Roku 1775. przemoc dy-
„ ktowała, a w ktorym iest Artykuł Rady Niestaiącey umieszczony, umiałbym dać mo-
„ ie zdanie, czyli Gwarancya może nas wiązać, gdy iey nie żądamy? ale moie Argu-
„ gumenta dotąd będą słabe, dotąd nawet może y niesłychane, dopokąd siła Kraiowa,
„ którey my znaczne na tym Seymie założyli fundamenta, popierać ich nie będzie. Zda-
„ ie się więc z tych wszystkich przełożonych uwag, iż nam iedno szczegulnie iest po-
„ trzebne, to iest Woysko, y że to szczegulnieyszym Seymu dzisieyszego być powin-
„ no celem, do którego utworzenia tak się zabieraymy, żeby nam, gdy się nie pospie-
„ szemy, droga zagrodzona nie była. Kilkoniedzielna zdań różnych o władzy Woy-
„ ska, komu y iak powierzono bydź ma? w Seymuiących Stanach rozwaga, iest zrzo-
„ dłem żądania od iednych Seymu nieustaiącego, przy zniesieniu Rady; od drugich
„ Seymu gotowego przy Radzie, ktoryby w ważnych potrzebach użycia kraiowego
„ Zołnierza, sobie samemu moc absolutną zostawił, a w okolicznościach mniey zna-
„ cznych Rząd Woyska między Radę y Kommissyą podzielił. Myśl pierwszych wzglę-
„ dem Seymu nieustaiącego według przekonania moiego, okazałem bydź niebespie-
„ czną y do wykonaia trudną; z temi więc, ktorzy srzednią biorą drogę, ktorzy Rząd
„ poprawić, a nie z gruntu wywracać usiłuią, y ktorzy się zręczniey do okoliczności
„ politycznych stosuią, łączyłbym moie zdanie. Powiedzmy albowiem sobie w tym
„ mieyscu wszyscy prawdę, że na mniey ważnych zastanawiamy się w układzie Pro-
„ iektu Kommissyi Woyskowey obiektach, bo dotąd iasno się z myślami naszemi nie
„ tłumaczemy. Przewidywać można, iż liczne Woysko ustanowione, trwoży umy-
„ sły, ażeby zamiast na obronę wolności, na uciśnienie iey użyte nie było. Z tey tro-
„ skliwości wystawiony iest cel do Rady nieustaiącey, którey lękaiąc się gorliwi Oby-
„ watele, y niechcąc iey w żaden sposób przyznać od Woyska podległości, a razem
„ boiąc się, aby z czasem do tego nie przyszła, na zniesienie iey przed się biorą ukła-
„ dy. Dopokąd tego progu nie przestąpiemy, dopokąd się wzaiemnie nie porozu-
„ miemy, dotąd nad Proiektem Kommissyi Woyskowey śmiało y czynnie postępować

D. 21. Listopada.

" nie będziemy. Czyliżby dla przyspieszenia robót naszych y dla pogodzenia troskliwości Obywatelskiey z politycznemi okolicznościami, srzodek odemnie podany nie zdawał się bydź zaspakaiaiący wszystko? Czyliby w tym celu rzeczy robiąc ten cały Proiekt, nad którego pierwszym punktem tyle dni strawiliśmy, w iednym dniu skończonym nie został? Niech zarządzenie Woyskiem na trzy części podzielone zostanie, Kommissyi Woyskowey niech oddana będzie karność, mustra, ubior, Sąd, dozór kompletu, lustracye, exekucya Dekretów, według Prawa 1782. Roku, y insze wewnętrzne rozrządzenia. Lokacya zaś Woyskowa, niech przez Rzplitą raz na zawsze ułożoną zostanie, a co się tycze Kampamentów, odmienienia lokacyi w nieprzewidzianych potrzebach, ruszenie Woyska szczegulnie do pilnowania granic, gdyby w którym z Sąsiedkich kraiów Woyna wszczęta była; w tych przypadkach Kommissya Woyskowa do Rady udawać się powinna. W ważnieyszych zaś okolicznościach, iako to użycia Woyska na Woynę zaczepną, zawierania przymierza w odporney, niech się decyzya przy samowładztwie zgromadzonych Stanów zostanie, których zwołanie, żeby nie było niewczesne, radziłbym Rzpltey Seym gotowy ustanowić z przepisaniem przypadków, w których go Król Jmć zwołać obowiązanym będzie. Tym sposobem urządzona władza nad Woyskiem, zabespieczy Rzeplitą od złego własnych Jey sił na nię użycia, y przybliży nas do doskonalszego Rządu, do ulepszenia którego, z wrastaiącą wewnętrzną siłą, bez obruszenia na siebie Sąsiadów postępować będziemy. A że cel zdania moiego iest ten, żebyśmy potrzebne w Rządzie naszym czyniąc odmiany, czynili ie trwale, bespiecznie, y bez dania komu przyczyny, do przemyślu zepsucia nam w czasie, ułożonych teraz zamiarów, nie mogę z przekonania moiego inaczey myśleć y mówić, tylko żeby przez przyzwoitą negocyacyą dowiedzionym zostało Dworowi Petersburgskiemu, że w podobny sposób uczyniona w rządzie odmiana, nie sprzeciwia się Traktatom naszym z nim zawartym. Wcześnie przewiduiąc mogący mi bydź uczyniony zarzut, że podobne Traktowanie wdałoby nas w akceptacyą Gwarancyi, którey my cierpieć y przyznawać nie powinni; odpowiadam, że taka uwaga w drobnych tylko Juryzdycznych sporach, psuie y słabi interessa, polityczne zaś obroty, za okolicznościami, y za losem, moc y słabość Narodów decyduiącym, kierowane bydź powinny. Wszakże gdyby Rzplta dziś tak silną była, ażeby oderwane od całości swoiey mogła odzyskać części, czyliżby się na krzywdzące siebie y przemocą wymuszone oglądała Traktaty, y czyby winowaną od wszystkich na świecie Potencyi bydź mogła, żeby równey w odzyskaniu własności użyła pory, iaką gwałt na iey uciśnienie upatrzył. Gdym to wszystko W. K. M. y P. S. S. przełożył, co umysł zdołał, gdym nic nie zamilczał, com bydź szkodliwego Oyczyznie, według moiego poięcia osądził, gdy nakoniec tom mówił, co myślę, wywiązałem się z winnego W. K. Mci y Rzpltey obowiązku. Mylić się w kombinacyi mogę, y w tym mię miłość zdania własnego nie zaślepia. Rady moiey pewnego nie zaręczam skutku, bo ten od wyroków przeznaczenia zawisł, to tylko wiem y czuię, że chcę bydź wolnym, że następców moich takiemi zostawić pragnę, y że chcąc umierać Polakiem, nie mogę sobie życzyć, abym z winy nazbyt porywczego postępowania, bydź nim przestał.

Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł: „ Niechciałbym użyć mocy wol- D. 21.
„ nego głosu dla oszczędzenia drogiego Obrad czasu: Lecz zaśmielam się Listo-
„ podnieść go do dopełnienia obowiązków moich; Dały się słyszeć głosy pada.
„ P. Senatu y *Ministerii*, starszych Braci naszych, które iako z poważeniem
„ przyimować, tak w pilney rozwadze zachowywać należy. Lecz tak
„ wielkiey wagi materye, obszernego czasu potrzebuią obrębu; Ja zaś z
„ Prawa 1768. do rozpoczętey materyi wracać się znam móy obowiązek;
„ między Konstytucyami 1764. utworzone były, Kommissye Skarbowa y
„ Woyskowa, że w tym społeczeństwie zaliczać się miałem szczęście, przy-
„ wodzę sobie tę słodką pamięć, że nayprzód do Elekcyi Kommissyi Skar-
„ bowey, a potym do Woyskowey przystępowano, y ten porządek Kon-
„ stytucya 1768. równie zabespieczyła. Wypada teraz spór o to, by te
„ Konstytucye mogły bydź odsunięte; Nie iest móy zapęd to utrzymywać,
„ ale z obowiązku urzędowania mego, gdy iednego zasłyszałem żądaiące-
„ go o *Turnum*, y iuż do uformowania Propozycyi przystępowałem, zacny
„ Kolega, chcąc zaspokoić kwestyą, podał myśl swoię, którą z uwielbie-
„ niem przyimuię. Lecz dopoki Jmć Pan Podolski od zagadnienia swego
„ nie odstąpi, niemogę przystąpić do zbawienny myśli Xcia Jmci Marszał-
„ ka Konfederacyi Litewskiey. „

W tym zabrał głos Jmć Pan Mierzeiewski Poseł Podolski.

„ Nie spodziewałem się nigdy, Miłoś: Królu, aby w ciągu Proiektu Kommissyi
„ Woyskowey, w Artykule pierwszym w prostych słowach, gdzie iest mowa o Ele-
„ kcyi Kommissarzy Woyskowych, miała bydź Rady Nieustaiącey postać potaiemnie u-
„ kryta, y żeby ten Artykuł Elekcyi Kommissarzy miał się opierać o Traktaty 1775.
„ Roku. Lecz gdy to wszystko zapewne nie w innym celu, iak tylko dla straty
„ Obrad czasu, w głosach poprzednich wyiawionym zostało, co może wrażenie u-
„ czynić umysłom Seymuiących, należy to wyiaśnić.

„ Nie odpowiadam, ani ponawiam tego, co na Traktaty, na Noty, oraz y gło-
„ sy z pogrozkami czynione, nieulękłym umysłem iuż odpowiedziano, y co każdy
„ Polak równie w każdym czasie odpowiedzieć może.

„ Ale winienem usprawiedliwić, y Proiekt podany J. W. Wołyńskiego y moią *ad*
„ *Turnum* propozycyą, y na niektóre wnioski odpowiedź.

„ A nayprzód czytam Artykuł Proiektu *z tym ostrzeżeniem*, *iż Elekcya tych*
„ *Kommissarzów Woyskowych zaraz po złączeniu się Izb*, *naypierwey*, pluralitate Vo-
„ torum, *odprawiać się będzie powinna*, per Vota secreta. Słowa te Proiektu o Elekcyi,
„ że nie dotykaią bynaymniey Rady ani Traktatów, same z siebie odpowiadaią.

„ Y chyba, kto taiemnicę tego Pisma znał istotniey, przy napisaniu onego, ie-
„ żeli stosuie do Traktatów y Rady, bo ia w brzmieniu słów nie znayduię tego.

„ Upatruię tylko z poprzedzaiących głosów, iż ta straszna, a Narodowi nieprzy-
„ iemna Magistratura, w każdym prawie peryodzie, w każdym wierszu Proiektu
„ Woyskowego z za firanek wychodzi y przeszkodę urządzeniu Woyska y przyspie-
„ szeniu Obrad nie przestaie czynić.

„ A gdy tak iest, należy moim zdaniem, coś y o niey pomówić.

„ Nic się w tym mieyscu nie ubliży iestestwu Rady, gdy Elekcya Kommissarzy

D. 21. Listopada.

„ zaraz naftąpi po złączeniu Izb. Bo ieżeli Stany Seymuiące uznaią iey exyftencyą „ potrzebną, mogą napifać Prawo zamierzaiące czas Elekcyi Konfyliarzy.

„ Pytam fię, gdy *per Turnum* Elekcya Kommiffarzy Woyfkowych naypierwfza „ fię utrzyma, czyli przez to Rada fpadnie?

„ Zapewne wfzyfcy to czuią, że nie fpadnie, więc nieomylnie fprzeczka tera„ źnieyfza ieft dla tego, iakom iuż namienił, aby czas drogi fzczegulnie Obradom „ poświęcony wycięczać.

„ Gdyby fię była zaczęła materya Rady, tobyśmy o niey mówili bez przerwa„ nia.

„ Lecz gdy o Kommiffyi Woyfkowey, radbym y profzę o to W. K. Mci y „ Prześwietnych Stanów, aby Rada Obradom nafzym nie przefzkadzała, którą nadcią„ gać do każdego słowa Proiektu, ieft iedno, co niechcieć pofpiechu Seymu.

„ Mówionym było y to, że nie wprzód Elekcye Kommiffyi Woyfkowey iść „ powinny, tylko Skarbowey. W tey mierze y przypadku, głos J. W. Wołyńfkiego „ dokładnie obiaśnił, że Kommiffarze, gdyby co wykroczyli, tedy podług nafzego Ar„ tykułu na Seymie fądzeni bydź maią, a łatwiey onych fądzić, niemaiących władzy „ nad Woyfkiem, y odfunionych od Urzędu.

„ Powiedziano nawet, że y z Prawa porządku, y z Rangi fwey, Kommiffya „ Woyfkowa po Skarbowey obierać fię powinna. Ja na to dokładniey odpowiedzieć „ nie mogę, iak gdy do oczywiftey prawdy odwołuię fię.

„ Widzifz W. K. Mość otaczaiący Tron fwóy Miniftrów, widzi Naród w iakim „ porządku ofiadaią krzesła, wfzak łatwo Rangę Miniftrów rozeznać, których Juryz„ dykcye tym famym porządkiem, iak y tu zafiadaią, chciała mieć Rzeczpofpolita do „ wyboru.

„ Lecz małoby to było powiedzieć, żeby fię na tym tylko, co widziemy, wfpie„ rała nafza konwikcya.

„ Baczna Rzplta, nie czyni żadnego y w mieyfcach ofiadania krzeseł Miniftrow„ fkich urządzenia, bez poprzedzaiącey uchwały Prawa. Jeft albowiem Konftytucya „ 1768. pod tytułem *Porządek Senatus & Minifterii.*

„ A iakowym w tey Konftytucyi fpofobem wyżfzość y naftępność tych to Mi„ niftrów ieft rozporządzona, takowym porządkiem, y Kommiffarze do Juryzdykcyi „ *refpective* każdego *Minifterium*, zachowuiąc pierwfzość y naftępność Elekcyi, wy„ bierani bydź powinni.

„ Widoczne fą tego ślady zaświadczaiące nieodbitą prawdę w Roku 1775. „ na Seymie, gdzie pod ów czas Rzplta na ten ieden raz oddaiąc Nominacyą W. „ K.M.P. M. M: do Rady y do takowych Dykafteryów w Kommiffyi Marfzałkow: Woy„ fkowey y Skarbowey, tym famym fpofobem dla pamiątki porządku *in Volumine le„ gum*, w Konftitucyi chciała mieć umiefzczone Nominacyą. Dla przeświadczenia, „ czego: wolno ieft każdemu przeczytać Konftytucyą tegoż Roku 1775. Fol: 129.

„ Jeżeli Konft: 1764. y 1766. wybór Kommiffarzy tak Woyfkowych. iako y „ Skarbowych razem połączone mieć chciała, nie idzie zatym, aby Ranga, o którey „ tu mówionym było, była niżfza Kommiffyi Woyfkowey od Kommiffyi Skar„ bowey.

„ Wiedzieć

„ Wiedzieć albowiem należy, iż pod ów czas porządek *Ministrorum*, o którym D. 21.
„ namieniłem, nie był ieszcze ustanowiony, a zatym y Ranga pod ów czas Ministrów Listo-
„ Kommissyi Woyskowey niższa od Podskarbich była. pada.

„ Lecz skoro Prawem 68. Ministrowie Woyny osiedli krzesła swoie, natychmiast
„ w następnych latach ten porządek zachowywał się. Mówiąc więc za porządkiem E-
„ lekcyi Kommissarzy Woyskowych, mówię razem za powagą W. K. Mci nominowa-
„ nia 1775.

„ A co się tycze wzmiankowanych poprzedniemi głosami w Akcie Konfedera-
„ ckim umieszczonych Magistratur, znam bardzo dobrze, które y iak ulepszać należy.

„ Skład nininyszey Konfederacyi upoważniony obecnością Tronu W. K. Mci,
„ nie w innym zaiste celu Stany na Seym wolny zgromadzone utworzyły, iak tylko,
„ aby zabespieczyć Naród y Panuiącego nad nim Króla, a razem zapewnić Rząd wol-
„ ny Republikański, poprawuiąc to, co uyrzemy bydź potrzebnego.

„ Y że ten zamiar węzłem zobopolney iedności wszystkie Stany obeymuiącym
„ iest y bydź powinien nayuroczystszym w postępowaniu Obrad naszych prawidłem,
„ opis teyże Konfederacyi potwierdza tę prawdę, w słowach: które czytam.

„ *Zachowuiemy sobie w dalszym ciągu Seymowym te ulepszenia wewnętrzne, któ-*
„ *rych uznamy podług sposobności potrzebę.*

„ Iść wprzek takowemu mniemaniu, byłoby iedno, co chcieć chęć y własną
„ wolę wyłączać od tak świątobliwego hasła, które nas połączyło, *ut bene sit Patriae.*

„ Bespieczeństwo Narodu, Tronu y Rządu Republikańskiego, na tym zależy, a-
„ byśmy w ulepszeniu odmieniali to, co widziemy bydź dla ogułu Kraiu potrzebnego.

„ Lecz ani odmienić, ani poprawić nie moglibyśmy nic, gdyby ta była położona
„ tama, co tu w poprzedniczych głosach mówiono, że *Turnum* w tey materyi danym
„ bydź nie może, zapomniawszy o tym, czyli niechcąc bardziey pamiętać, iż Kon-
„ stytucya 1768. o porządku Seymowania, nie podała nam innych prawideł w ugo-
„ dzić się nie mogącey *unanimitate* materyi, tylko *per Turnum*, a dopieroż Akt nasz
„ Konfederacyi wyżey przezemnie wspomniony, a w nim przysięga dla Marszałków
„ wypisana, iasno okazuie, iż wszystkie materye *pluralitate* decydowane bydź po-
„ winny.

„ Podług następuiących słów, które w przysiędze Aktu Konfederackiego, przez
„ J. WW. J. OO. Marszałków Stanu Rycerskiego wykonaney czytam. *Ale tylko te*
„ *materye w Akta Seymowe umieszczać będę, które od wszystkich Stanów Skonfedero-*
„ *wanych per pluralitatem decydowane zostaną.*

„ Mówiono, że się rusza Praw Kardynalnych, a ia odpowiadam, że teraźniey-
„ szego Artykułu materya, nie dotyka wcale Praw takowych, na co iasne są dowody.

„ W liczbie Praw Kardynalnych 1768. Roku nikt nie pokaże wzmianki nawet
„ o Radzie Nieustaiącey, bo ta dopiero 1775. na świat wyszła.

„ Ustawa tey Rady, prawda, że iest wsunięta w Prawa Kardynalne, ale w tym
„ mieyscu, iakom iuż wyżey powiedział, nikt Rady nie uchyla,

„ O uchyleniu którey, gdy przyidzie materya, na to czas dopiero; moc tychże
„ Praw Kardynalnych, ieżeli są silne do oparcia się samowładztwu Rzpltey, roz-
„ ważane będą.

D. 21. Listopada.

„ Bardziey stosowaćby można Artykuł ten Elekcyów do porządku Seymowa-
" nia.

" Ale, że porządek Seymowania, ani w Konstytucyi 68. (pod który czas ie-
" szcze nie exystowała Rada) ani w Konstytucyi 75. opisaney, nie iest Prawem
" Kardynalnym, tylko materyą Status, też same Prawa dystyngwuią.

" A gdy inaczey okazać się nie może z brzmienia słów teyże Konstytucyi, py-
" tam się, czyli na teraznieyszym Seymie możemy Porządek Seymowania odmienić?
" nikt przeczyć nie ma, że aby to nie podpadało władzy Seymu Skonfederowanych
" Rzpltey Stanów; wszak równie y na Seymie 1775. odmiana porządku Seymowania
" nastąpiła, gdy Radę Nieustaiącą utworzoną y naypierwey iey Elekcye przed inne-
" mi Elekcyami Dykasteryów przepisano.

" Wolno było owey gwałtowney Konfederacyi ruszać materye Status? a tera-
" znieyszey, nie przez Delegacyą, *ale in plenis ordinibus* uchwalaiącey Prawa, nie ma
" wolno bydź tego porządku Seymowania, co go gwałtowna przemocy ręka wci-
" snęła, odsunąć?

" A gdy tym sposobem odpowiedziawszy na wszystkie poprzednicze głosy, do-
" wodzę razem, iż ten Artykuł Elekcyi Kommissarzy Woyskowych niemogący zy-
" skać *unanitatem*, inaczey prawnie w sporach czynionych zakończony bydź nie mo-
" że, tylko wywiązaniem zdań *pluralitatis*, stoiąc przy świętości Praw; proszę o
" *Turnum*.

Mówił potym Xiążę Marszałek Konfederacyi Litew: w te wyrazy:

" Nie śmiałbym wycieńczać mową drogiego Obrad czasu, gdybym obowiąz-
" kiem Urzędu nie był przymuszony, iżbym y zdanie moie wyłuszczył, y Prześwie:
" Stanom przełożył: żeby się zastanowić raczyły nad skutkami działań naszych. Tru-
" dno nie wyrazić zadumienia, że kiedy Polacy w iedney odwadze zasadzaią swóy
" ratunek; wtedy ogulnych sprężyn politycznych każą się obawiać, któremi zbliża-
" liśmy się do upadku; Nie teraz, ale w inszym czasie to wyłuszczę, y oglądać się nie
" będę na pociski zagrożone; Wrażaią nam postrachy, czynią przegrożki: niechay
" insi będą powolni: wolę bydź od zagranicznych prześladowany, niż wzgardzony,
" Wprowadzona w materyą Woyskową, nie wiem z iakich powodów iest Rada, Pra-
" wa Kardynalne, negocyacye z Ministrami, y inne postronne materye. Chciałbym od-
" walić ten węgielny kamień, który obrady nasze zatrudnia, gdy *Turnum* do decy-
" zyi w przychodzącey materyi tamuie; Niech się Prześw: Stany zastanowią nad uy-
" mą Prerogatyw Stanu Rycerskiego. Dla czego się Skonfederowaliśmy, ieżeli nie w
" tym zamiarze, żeby większością głosów wszystkie materye prędzey ułatwione bydź
" mogły? Jakież stan Rycerski uczynił ofiary? Oto: odstąpił Izby swoiey, Kuźni Praw,
" z zmnieyszeniem Prerogatyw swoich; Zagaienie *Turni* podał Laske W. Koronney,
" głosy swoie głosami Senatorów y Ministrów ma przeplatane: wszystkośmy uczyni-
" li. Alić słyszę, że są materye, których większością głosów decydować nie można.
" Słyszę, że Prawa Kardynalne obeymuią Radę, że z tego powodu materyi o Ra-
" dzie większości głosów nie można poddawać; Pierwsze iuż J. P. Podolski w poprze-
" dniey mowie swoiey iasno wyłuszczył; Co do drugiego: y z Prawa o prerogaty-

" wach Ministrow *Pacis & Belli*, które czytam, y z czynności teraźnieyszego Seymu D. 21. Listopada.
" oczywiście dowodzę, że ten wniosek y z Aktem Konfederacyi iest niezgodny y
" niewczesny. Departament Woyskowy większością głosów zniesiony został: Alterna-
" ta dla Prowincyi Lit: zawarowana większością; choć szło wtenczas o Unią, wole-
" lismy zmnieyszyć Prerogatywy, a powiększyć wolność; Szliśmy do tychczas za-
" wsze tym torem; Dla iakichże powodów Rada Nieustaiąca z pod większości usuwać
" się może, y w materyi o niey, chyba wtedy *ad Turnum* przystąpić, kiedy wszy-
" scy na to pozwolą? Jeżeli trwoży przemiana Elekcyi, to nie masz nic o Radzie,
" z tego powodu nie iestem przeciwny wnioskowi Jmci P. Podolskiego, ale chciałem
" zostawić mieysce do Elekcyi, y spodziewałem się, że uczyniony dodatek przyię-
" ty zostanie. Nie byłem iednak szczęśliwy, aby zrozumiano myśl moię: Już też tu
" nie iest wzmianka o Radzie Nieust; że pragnę, aby *pro hac sola vice* Elekcya Kom-
" missarzów Woyskowych, po napisaniu dla nich przysięgi nastąpiła. Jawna rzecz iest,
" że zwlecze się wyznaczony czas Prorogacyi, y przy cząstce nie exystuiącey Ra-
" dy Nieusta: zostanie Rząd Woyska bez odpowiedzi. Ale okazałem iuż że De-
" partament władzy mieć nie może, y czegośmy się przed kilką tygodniami lękali, te-
" go teraz żądać zdaiemy się. Ta będzie nasza korzyść iedyna, że Naród pozna, kto
" Seym czynił nieczynnym, kto wtrącał obce materye, kto czas wycieńczał? Smia-
" ło pozostałym w Domach Braciom powiemy; chcieliśmy dobrze, ale cudza wola
" była na przeszkodzie. Względem uczynionego przezemnie dodatku, gdy iednomy-
" ślności nie znayduię, podaię *ad Turnum* Propozycyą, którą czytam. *Elekcya Kom-
" missarzy Woyskowych na teraznieyszym Seymie, czyli ma bydź zaraz po udecydowaniu
" onymże przysięgi? czyli poźniey?*

Dały się słyszeć w Izbie rozrożnione zdania: Jedni o *Turnum* na Propozycyą J. P. Podolskiego, drudzy na Propozycyą Xcia Marszałka Konfederacyi Lit: dopraszali się. Inni na żadne *Turnum* nie pozwalali, a inni domawiali się ieszcze o głosy.,, A J. P. Wybranowski rzekł: ,, Tu nie idzie o głosy, ale o czynność. Wszyscy mówić potrafiemy.

W tym zabrał głos Jmć Pan Mniszech Marszałek W. Koronny.

" Doszliśmy z porządku Seymowania, do zawady naytrudnieyszey Obrad na
" szych: doszliśmy do progu naytwardszego przeprawy: doszliśmy do rozwiązania,
" co iednych z gorliwości zniesionym, co od drugich z ostrożności utrzymywanym,
bydź zdaie się.

" Ten to istotny moment mówić y radzić stosownie do warunków y śrzodków:
" nie co do samowładności Stanów, bo o tey nikt nie wątpi, ale co do sposobności iey
" użycia, bo nad tym właśnie zastanowić się przychodzi.

" Nie tak idzie o to, co zdaie się bydź przedsięwzięciem, iak raczey o to, iak
" postępować mamy. Podać wszak śrzodki nie iest uwłaczać władzy, chcieć bacznie,
" nie iest pewnie źle chcieć.

" Nieprzyiemne może wspomnienie Rady, Jey ustawa, y warunek iey wybioru,
" tak uroczystym obostrzony Prawem, w słowach: *zaraz po złączeniu się Izb Senator-*

D. 21. Listopada. " *ſkiey z Poſeſſką, y przed wſzyſtkiemi innemi materyami.* Lecz ważyć należy, a ważyć roſtropnością Narodu, czyli tey Rady uſzczerbienie, większą korzyść Narodowi przynieśćby mogło: niż ſtratę z nadwerężenia iſtotnie wyraźnego Traktatu y iaſnego przemówienia do nas Dworu Petersburgſkiego, ile gdyby iść chciano iednoſtronnie, bez poprzedniego znoſzenia ſię y porozumienia.

" Przewidywały znać to zdarzenie przezorne Stany, kiedy y w odpowiedzi onegi na Notę Roſſyiką daney, wdrożony zoſtał ślad do rozpoczęcia w potrzebie negocyacyi; użyimy zatym otworu ſkazanego, przemówmy, przełóżmy żądania, umocniymy tym końcem do traktowania z kim należy, z Urzędu y z ufności naywłaściwſzych J. WW. Pieczętarzów.

" Nie grzeſzę pewnie; gdy bacznie radzę; nie grzeſzę, gdy przyzwoicie radzę; w oſtrożności bowiem upatruię zapewnienie dobra ſtałego, dobra beſpiecznego, a zatym prawdziwego.

JP. Suchodolſki P.Chełm: wyraził: ,,Odwołuię ſię do poważnego świadectwa, Xiążęcia Marſzałka Konfederacyi Litewſkiey, iż przez Negocyacye rozumiane było wyſłanie Posłow do Dworow Zagranicznych, a nie zaś traktowanie z Ich Miniſtrami; więc na żadne prywatne negocyacye nie pozwalam; tym bardziey ieſzcze na negocyacye o Gwarancyą nie ma zgody, bo to obraża Powagę Rzepltey.

Gdy rozdzielone zdania, daiąc ſię znowu ſłyſzeć, ſprawiły w Izbie zamieſzanie, Król Jmć przyzwawſzy *Miniſterium* rzekł z Tronu. ,, Widząc tak znaczne umysłow rozróżnienie, a w tak ważney materyi, w nadziei zaſpokoienia, ſolwuię Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę dzieſiątą.

SESSYA XXII.

DNIA 22. LISTOPADA.

Po przybyciu N. Pana do Izby Senatorſkiey, JP. Marſzałek Seymowy zagaił Seſſyą temi słowy:

,, Szczęśliwość Narodu naypierwſzym dla panuiących ſtaie ſię gruntem chwały, bo ta nie tylko wiekowi temu ſławić każe, lecz oddaie potomności, która choć w odległości czaſu ieſt nayſprawiedliwſzą.

,, Gdyby wewnętrzne pobudki z miłości ludu ſwego nie wiązały Królow do dobrze czynienia ſwym poddanym, to pamięć na pozyſkanie ſławy zniewala ich, a przeto te wpoienie myśli w Panuiących osładza im trudy, które nie tylko uſzczęśliwieniem ſobie podległych, lecz Laurem chwały nadgradzaią.

,, Dochodzi ten moment ſzczęśliwey Epoki dla Narodu naſzego, z nikczemności ſwey dźwigaiącego ſię. Tobie, Nayiaśnieyſzy Panie, pragnie wić wieniec chwały, y za życia iego ſnuie ci Ią w nayodlegleyſzey potomności. Lecz iak ieſt chęć nayſzczyrſza Narodu, tak w tych zapędach znayduie zawały, które ſwemi rozwagami nie zdoływa ie odſunąć. Do twey roztropney, Mił: Panie, ucieka ſię przezorności, a zmocy poſiadaney ſwey Mądrości, potrafiſz znaleść ſpoſoby do Ich odſunięcia, y w tym iako do Króla y Pana ſwego poufalſzą nieſie proźbę, za ſkłonieniem do Niey ucha ſwego, okażeſz dla Narodu dobroć Oycowſkiego ſerca, a ſobie ſławy przyczyniſz, że

,, za

„ za panowania W. K. Mci z pod ciężaru nieszczęść uwolnionym został. Przeciwko „ któremu naypród uzbraia się po większeniem Woyska, a na to hoynych swych nie ża- „ łuie wydatkow, lecz trwoży się, aby toż Woysko niebyło mu ciężkim, opisać go pra- „ gnie, y w tym pędzie zostaiemy. Udział promienia twey mądrości N. P. złączoney „ z miłością ludu załatwi tę trudność, którą ponosząc, nie zdoływamy Iey dociec. W „ zaufaniu dobroci Pańskiey pozyskania, przystępuię do kontynuacyi Materyi Opisu „ Kommissyi Woyskowey; a dla ożywienia pamięci naszey, na czym zastanowiliśmy się „ w rozdwoieniu zdań, przeczyta Jmć Pan Sekretarz Proiekt tyle razy iuż głoszony. D. 22. Listopada.

JP. Mierzeiewski P. Podolski domówił się, aby wraz z punktem do decyzyi przychodzącym podana od niego propozycya przeczytana była.

Zabrał głos JP. Suchodolski P. Chełmski:

„ Dwa dni żądany Turnus, wstrzymany przez Senat, nieuskuteczniony zasolwo- „ waniem Sessyi, wzbudził, Nayiaśnieyszy Panie, naytkliwszą Narodu czułość.

„ To, co Stan Rycerski z prerogatyw swoich dla przyspienia dobra publicznego Se- „ natowi ustąpił, to, że własną Izbę opuścił, y tu w złączonych Stanach węzłem Kon- „ federacyi Generalney spoił się, dostateczniey iuż Głos Xięcia Marszałka Litewskiego „ rzecz tę obiaśnił.

„ Winienem mu, iak Poseł, słuszne oddać podziękowanie, a łącząc zdanie moie „ z iego, zwrócić głos móy do Przeświętnego Senatu, iżby raczył pamiętać, że dla te- „ go Naród nie przestał bydź Narodem; że ten Naród po to swoich przysłał tu Repre- „ zentantow, ażeby zarówno Prawa z Senatem stanowił, nie zaś dla tego, aby w czym- „ kolwiek mógł bydź Senatowi podległym.

„ Niezaprzeczone te Reprezentantow Narodu Prawo, niemoże żadnego cierpieć „ uszczerbku, bo ma na czele swoim wybranych Oboyga Narodów Marszałków, którzy „ ile z obowiązku urzędu swego winni są przestrzegać powagi Stanu Rycerskiego, tyle „ nawzaiem pewnemi bydź mogą, że ich prerogatywy y prawa, ich powaga y bespie- „ czeństwo na pilney u nas każdego z Posłów zostaią pieczy y baczności.

„ Bodaybym więcey nie słyszał głosu tamuiącego Obrady, iakoby Turnus dawa- „ ny bydź nie mógł, bo ten nie tylko przeistacza naturę Konfederacyi, ale zdaie się na- „ wet nieiako zrywać dalsze czynności publicznych pasmo.

„ Tym bardziey niech nie słyszę o tym, że Turnus od Laski tylko Wielkiey Ko- „ ronney zależy, lub, że ta dość iest mocna do wstrzymania żądanego w Stanie Rycer- „ skim Turnum, bo wciśniętym w tę konieczność zostanę, powiedzenia: Ze Laska Sey- „ mowa bynaymniey ustąpić nie może Lasce W. Koronney; że Laska Seymowa w każ- „ dey reprezentacyi Narodu podpisem swoim y powagę y równość okazuie, a tam, „ gdzie znosić się z przepisow prawa, w układzie propozycyi z Laską W. Koronną win- „ na, nie wypada zatym, aby Laska W. Koronna żądany Stanu Rycerskiego Turnus pod „ iakimkolwiek bądź pozorem wstrzymywać mogła.

„ Tak się wytłómaczywszy przystępuię do okoliczności, która dalszą naszą zata- „ mowała czynność, że naypierwey Kommissya Woyskowa obieraną bydź powinna. „ Dość dokładnie Jaśnie Wielmożny Wołyński, dość prawnie Jaśnie Wielmożny Po-

D. 22. Listopada.

" dolski Stanom Rzeczypospolitey Skonfederowanym dowiedli, na cóż w dalszych wy-
" wodach prożno czas trawić? niechay to rozróżnienie zdań, co prędzey zakończa
" Turnus, bo tym sposobem oszczędzi nam niemało czasu.

" Wprowadzona na dniu wczorayszym Rada niezgodna z toczącą się turnowania
" materyą, dowiodła tego pogotowanemi głosami, że w czasie Seymu dzisieyszego nie
" chcemy bydź, iak widzę, czynnemi, przecież zaręczyć tey uporney, a od obcey Poten-
" cyi na trzymanie nas w niewoli wymyśloney Magistraturze mogę, że tym sposobem
" nie tylko, że nic dla siebie nie zyska, ale owszem tym bardziey oświeca Narod, że
" dziełem będąc Cudzoziemskim, pragnie koniecznie influencyą zagraniczną utrzymy-
" wać, z którey my, im oczywiściey wychodzić pragniemy, tym bardziey za nią bydź
" nie możemy, a kontenci kiedy choć ieden dzień o niey nie słyszemy. Pragniem co
" prędzey porządnie y spokoynie w decyzyach władzy woyskowey postępować.

" Minely iuż czasy, gdzie partykularne traktowania z obcemi Ministrami stawały
" się partykularnych zyskiem, a dobra publicznego szkodą.

" Na żadne z tych Seym dzisieyszy zapewne nie pozwoli, a negocyacye z Sąsia-
" duiącemi Potencyami niechay dowodzą wysłani Posłowie do Dworow Cudzoziem-
" skich, którzy duszą będąc reprezentacyi kraiowey, z obowiązku urzędu swego o
" czem innym traktować iuż nie będą mogli, tylko o zyskach Rzepltey."

W przymowieniu się swoim JP. Grabowski Poseł Wołkowyski uprasza, aby dla oszczędzenia czasu głosów nie zabierać, lecz zaraz *ad Turnum* przystąpić.

JP. Suchodolski P. Smoleński przełożywszy, iż decyduiąc iednę okoliczność, y inne materye zawarować należy; w tym celu podawał do Laski swoię *ad Turnum* propozycyą.

Na co JP. Marszałek Seymowy rzekł: „ Chlubnym dla mnie byłoby
„ ukontentowaniem dopełniać chęci godnych Kolegow, nie tylko w ogólno-
„ ści, ale też y wszczegulności. Lecz czułbym skazę tego ukontentowa-
„ nia, gdybym zacnemu Koledze, a cnotą y charakterem znamienitemu mę-
„ żowi, miał ubliżać Dwie są u Laski propozycye, iedna JP. Mierzeiew-
„ skiego P. Podolskiego, a druga Xięcia Jmci Marszałka Konfederacyi Litt:
„ y te nam decydować naypierwey należy. Daruie mi więc JP. Smoleński,
„ że nieściągnę ręki do przyięcia teraz propozycyi iego.

Za propozycyą JP. Smoleńskiego domawiali się JJPP. Łęczyccy, a JJ. PP. Lubelscy, Wołyńscy, y Podolscy prosili o Turnum na propozycye u Laski iuż zostaiące, mieniąc być niewczesną JP. Smoleńskiego propozycyą. Na co JP. Smoleński oświadczył: że propozycyi swoiey *impositivè* niepodaie.

Za daniem sobie głosu, JP. Sekretarz Seymowy przystąpił do czytania punktu o Elekcyi Kommissarzow Woyskowych.

JP. Marszałek Seymowy: „ Gdy rozdwoione dnia wczorayszego zda-
„ nia ukazały potrzebę przystąpienia *ad Turnum*, dwie były ułożone propo-
„ zycye, z których czytam naypierwszą JP. Podolskiego „ Po którey prze-
„ czytaniu JP. Suchodolski P. Chełmski odezwał się „ Gdy ta propozycya
„ iest iasna y z samego proiektu wynikaiąca; przeto, aby na nią szedł Turnus
„ upraszam. „

JP. Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki, wraz z Kollegami domawiał ſię ieſzcze za propozycyą JP. Smoleńſkiego, twierdząc, że każdy Poſeł ma prawo podawać proiekta y propozycye, a te przyimowane bydź powinny. Odpowiedział na to JP. Suchodolſki P. Chełmſki, że wolno ieſt każdemu podawać propozycye, ale niewolno iuż podanych odbiiać. D. 22. Liſtopada.

JP. Rzewuſki P. Podolſki oſtrzegał ſobie, aby *in Turno* wyraźne dawano decyzye *affirmativè*, lub *negativè* a zdania ſwego nie zawieſzano.

Dla dowiedzenia ſię woli Izby, czyli *Turnus* ieſt potrzebny? JP. Marſzałek Seymowy polecił przeczytanie drugi raz punktu do decyzyi przychodzącego. Po przeczytaniu którego, gdy niebyło iednomyślności, ogłoſił powtórnie propozycyą JP. Podolſkiego: y na tę powſzechna naſtąpiła zgoda.

JP. Marſzałek W. Kor:

" Nim dam głos Wielebnemu Xiędzu Referendarzowi Kor: w porządku czytania
" propozycyi idącey *ad Turnum*, wſpomnieć mi należy to, co w świeżey pamięci Prześ:
" Stanom być muſi; że na dniu wczorayſzym z mieyſca mego *ad Turnum* przyſtąpić
" nie mogłem, właśnie dla ſporu wſzczętego y trwaiącego o ſamą Propozycyą; znam
" Prawo Urzędu mego, znam równie y Opis Konſtytucyi 1768. o porządku Seymo-
" wania, idę tym prawidłem, poſtępuię tą ſkazaną drogą, y prędzey *ad Turnum, quà*
" Marſzałek y Goſpodarz Senatu przyſtąpić z Urzędu niemogę, aż po ugodzoney
" wprzody Propozycyi; co że wczoray nienaſtąpiło wiadomo nam wſzyſtkim, co że
" dziś za powſzechną zgodą ſtanęło, daię głos JX. Referendarzowi do czytania Propo-
" zycyi *ad Turnum*.

Czytał zatym JX. Gorzeńſki Referendarz Kor: propozycyą w tych ſłowach: = *Czyli Kommiſſya Woyſkowa w Seymach naſtępuiących zaraz po złączeniu ſię Izb naypierwey obierana bydź ma, czyli też po odbytey Elekcyi Kommiſſyi Skarbowey?* ma bydź obierana zaraz po złączeniu Izb, *affirmativè.* Ma bydź obierana po Elekcyi Kommiſſyi Skarbowey, *negativè*.

Zaczynaiąc *Turnum*. Xiąże Prymas tak oświadczył zdanie ſwoie: ,, Co
,, poprzyſiężona wiara, co rozum, co konſekwencya podała, to na dniu
,, wczorayſzym bez oglądania ſię na nic wyraziłem, dziś dla oſzczędzenia
,, czaſu niepowtarzaiąc tego ſamego, daię Votum *negativè*.

JX. Koſſakowſki Biſkup Inflantſki: ,, Gdy nie widzę znieſionego dotąd
,, Prawa, które czas Elekcyi Radzie Nieuſtaiącey zaraz po złączeniu Izb
,, przepiſuie; przeto winienem mu poſłuſzeńſtwo, y dla tego na propozycyą
,, piſzę ſię *negativè*.

Mówili potym *ex Turno*:

JP. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki:

" Tego dotąd byłem mniemania, y z tym do grobu poydę, iż mówić z przeko-
" nania przy Prawie, ieſt zawſze każdego nayściśleyſzą powinnością. Mówiłem, że
" Rady Nieuſtaiącey Uſtawa, umieſzczoną ieſt między czterema Prawami Kardynal-

D. 22. Listopada.

" nemi w R. 1775. do dawnieyszych Praw 1768. utworzonych, y z rowną opisaną wa-
" żnością ustanowionych; że to Prawo od czyiśś usunięte wiadomości, to moią nie
" iest winą. Wnosiłem, iż w Prawa Kardynalnego Ustawie, iest ten warunek: iż Praw
" Kardynalnych, ani *unanimitate*, ani *pluralitate* na Konfederacyach wzruszać Prawo
" broni, to nie moie, ale tegoż Prawa Słowa: nauczyłem się od młodości wieku moie-
" go, że samowładność Rzeczypospolitey żadney nie ma granicy, ale y tego razem się
" nauczyłem, iż póki nie zniesione Prawo, póty go słuchać winienem. A że Propozycya
" w drugiey części swoiey idąca *ad Turnum*, nic przeciwko Kardynalnym nie zamyka
" Prawom, z nią moie stosuię zdanie, y piszę się *negative*.

JP. Zabiełło Kasztelan Miński:

" Bogu y W. K. Mci przysiągłem. To co summnienie, charakter y Prawo naka-
" zuie, iako Senator y iako Obywatel o dobro powszechne dbaiący mówić powinie-
" nem. Nic mię, upewniam, ani ustraszyć ani złagodzić potrafi. Idę tam, gdzie mnie
" przekonanie prowadzi, gdzie Prawo przewodniczy, y gdzie są pewne dla Oyczyzny
" pożytki.

" Miłościwy Panie, chcieć łamać Prawa, wzruszać Gwarancye; iest to albo chcieć na
" siebie ściągać nieszczęścia, albo też ufać sile oparcia się nieprzyiacielowi.

" O gdyby te Sto-tysiączne Woysko w naturze pod bronią iuż stało, w ten czas
" gorliwy Obywatel śmiało y mówić y czynić mogłby; a niepodległość y bespieczeń-
" stwo Granic mieczemby określał.

" Byliśmy wszakże kiedyś strasznym Narodem. Drżeli przed Nami Mocarstwa; a
" Sławę bitnego Polaka świat prawie znał cały. Lecz nigdy tak bezsilnemi nie byli-
" śmy; do czego Nas niezgoda y prywata przywiodła; a gdy się ogniwo iedności zer-
" wało, w słabych iuż siłach duch tylko gorliwy pozostał. Wszakże, gdy iesżcze
" tchniemy, a tchniemy wolni y przemocą nieściśnieni, nie traćmy nadziei odzyskania
" dawney okazałości, zwłaszcza, gdy iesżcze sama nad Nami czuwa Opatrzność, przez
" wydarzoną tak pomyślną do powstania porę. Zrozumieymy się tylko; a może choć
" dwoma bramami do iednego trafiem mieysca.

"Istotną zasadą myśli y chęci Naszych iest Woysko, władza nad tymże Woyskiem y u-
" trzymanie onego. Ze zaś Woysko bez Skarbu obeyść się nie może; widoczna tu prawda, że
" y z Prawa y z słuszności pierwszość dla Elekcyi Kommissyi Skarbowey być powinna, po
" którey zaraz Woyskowa nastąpićby mogła. Dać zaś miecz komu, a nie być bespiecznym
" od szkodliwych iego razow, iest to podobnie, co Elekcya Kommissyi Woyskowey bez
" okryślenia pierwiey iey władzy.

" Miłościwy Panie, znam ia to, że Seym iest Panem wielowładnym wszystkiego.
" Ale gdy y też same Seymy przepisem porządku Seymowania są okryślone; iakże do-
" piero zbocznie uczynić co będzie wolno?

JP. Ankwicz Kasztelan Sandecki:

" Niebyłbym tey kochaney Oyczyzny Synem, albo nim będąc, niewdzięcznika no-
" sićbym musiał Imie, gdybym od miłości tylko własney dziś radę biorąc, obrał sobie

" dla

" dla tego milczenie, iż ie ſt naywygodnieyſzym pod tę porę oſobiſtey ſpokoyności za- D. 22.
" beſpieczeniem. Liſto-
" Lecz ani boiaźń narażenia ſię, ani troſkliwość o ſłow wybor, po tak wymo- pada.
" wnych głoſach dziś u mnie mieyſca nie ma; ſzlachetnieyſzą chęcią umyſł zaięty, cał-
" kiem ſię obraca do oddania ſamey tylko prawdzie hołdu, a tam, gdzie ſumnienie
" znaydzie wewnętrzney troſkliwości dogodzenie, tam ſię iuż y nagroda pozyſka za
" dopełniony obowiązek urzędu.

" Bez nayżywſzey nie można było patrzeć radości, na iak pomyślney zbieg oko-
" liczności politycznych poſtawił nas drodze; zwrocona na własne dopilnowanie ſię
" Sąſiadow attencya, odſunęła od nas te niewygodną ſtraż influencyi ſwoiey, y choć
" drzwi politycznego więzienia ieſzcze u Nas zoſtały poſtrachu y intereſſu zamknięte
" zaporą; ſłaba to iednak tama dla Narodu w ten moment, gdzie mu wſzyſtko pomaga do
" zrzucenia podległości, y obca groźba niczym ieſt więcey, iak ſkutkiem wprawy mo-
" wienia do Nas tym tonem, ktory przybrała Sąſiadow przemoc, lękliwych dawniey
" umyſłow wprawiona uleganiem.

" Zaporę mowię taką łatwo ieſt ſkruſzyć, ſkoro pchniętą zoſtanie cnoty y Oby-
" watelſtwa ſiłą; lecz inną ia widzę tęższą nad wſzyſtko do doyścia ku pomyślności
" zawadę, to ieſt: nadto ufności w promieniu ſzczęścia, a nadto mało oneyże względem
" nas ſamych.

" Kto mowi, że w tym teraz czaſie niepodległość naſzą ugruntować możemy, kto
" po Sąſiadach domaga ſię prawdziwych, to ieſt: nie im ſamym potrzebnych, ale Kraio-
" wi naſzemu pomocnych, przyiaźni dowodow; kto nakoniec wſpomnieniem klęſk od-
" nieſionych, ma za cel utrzymać wſpołziomkow w mocnym przedſięwzięciu bronie-
" nia całości y ſwobod Kraiowych, cnotliwym ieſt, y godzien noſić Wielkich ſwych
" Przodkow Imie. Kto zaś podobieńſtwo do ſzczęścia iuż za aktualne bierze ſzczęście,
" kto ſam dopiero z głębi wychodząc, iuż do niey wtrącić wyżey ſtoiącego podchlebia
" ſobie, lub oſtrzega o nadto wczeſnym zemſty zamyśle, ten zwiedziony pozorami
" błąd rozſzerza, y zaprząta umyſły nieſtoſownym do okoliczności uprzedzeniem, a
" chmurę odchodzącą drażni nieuważnym łoſkotem, ktora wrocić ſię zawſze może
" w toż ſamo źle dotąd opatrzone od nawalności mieyſce, zkąd iuż ſzczęśliwym wia
" trem popchniętą zdawała ſię bydź daley.

" Obrocił Seym naſz całego nie mal świata na ſiebie oczy; przeto wſpomnieć
" niewadzi, iż, ile głos Narodu odważną zapowiadaiący determinacyą, wywołał świad-
" kow, tyle wyſtawił Sędziow dalſzych ſwych czynow, przed ktoremi śmiałość znay-
" duie zawſze pochwałę, ilekroć poprzedza wielkiego dzieła przedſięwzięcie; inne zaś
" wcale zyſkuie nazwiſko, gdy nie przybiera ku ſwey pomocy prawideł, ſkutek zarę-
" czaiących zamiaru. Takowe prawidła względem Sąſiadow znayduią ſię, ieźli nie
" w zawartych z niemi przymierzach, to przynaymniey w oſtrożnym nad własną
" ſytuacyą zaſtanowieniu ſię; względem zaś nas ſamych w reſpekcie dla prawa, albo
" przynaymniey także w oſtrożnym zaſtanowieniu ſię nad ſkutkami z odmiany onegoż
" wynikaiącemi.

" Tu łatwo każdy widzi, że mowie o Traktacie w roku ſiedmdzieſiąt trzecim za-

D. 22. Liſtopada. „ czętym, a w ſiedmdzieſiąt piątym ſkończonym; y o Prawie Kardynalnym, nie tylko
„ uſtanowienie Rady, ale y czas obrania oney determinuiącym; tak iednak o nich mowię,
„ iż krwią radbym zaraz własną obmyć hańbę moiey Oyczyzny, którą okrył ią tenże
„ Traktat w ſwoim początku dla nas naywſtydliwſzy, bo naſzą między chciwych Sąſiadow
„ bez oppozycyi rozrywaiący własność; a wſpominaiąc o prawie Kardynalnym,
„ w ten czas go tylko chcę mieć tarczą, gdy, choć ieſt dziełem przemocy, broni mnie
„ iednak od okropnego nierządu pociſkow.

„ Jaśniey ia ſię wytłumaczę: Wſzak, gdy teraz chodzi o udeterminowanie czaſu do
„ obrania Kommiſſarzow Woyſkowych, niech ta publiczność, coſię ſłuſznie zadziwia, iakim
„ tu ſpoſobem interes Rady wprowadzony, niech ſłyſzy, mowię, tey taiemnicy rozwiązanie;
„ bo trzeba, aby wiedziała, iż nieprzywiązanie do Rady przeſzkadza do dalſzego
„ obrad ciągu, ale ſprawiedliwa troſkliwość o los Oyczyzny, o wolność y beſpieczeńſtwo
„ Oſob.

„ Przenioſł Seym teraźnieyſzy władzę nad Woyſkiem od Departamentu do Kommiſſyi,
„ y ſkoro powiedział Publiczność: *oto iuż macie z pod władzy Rady odięte ſił
„ kraiowych władanie; oto nowey władzy opiſanie dowiedzie wam, że nie przeciw Prerogatywom
„ Królewſkim, nie za Hetmanami, ale za całością obſtawano ſwobod kraiowych;*
„ ſłuſznie radośny tey Publiczności okrzyk wdzięczności ſtał ſię dowodem. Lecz gdzież
„ ieſt tey zaręczoney nadziei ſkutek? Podnioſła ſię iuż nowa Magiſtratura władnąć
„ wkrotce maiąca Woyſkiem, gdy chodzi o naznaczenie czaſu, kiedy ma być obrana,
„ iuż niechce innego; tylko tego koniecznie, co był do Elekcyi Rady prawem wyznaczony,
„ aby wytrąciwſzy z rzędu exyſtuiących Magiſtratur, tę, którey dozor innych
„ ieſt powierzony, iuż nie tylko oddzielność, ale y ſamowładztwa zyſkać mogła razem
„ korzyści.

„ Nayiaśnieyſze Rzeplitey Skonfederowane Stany! y Wy wſpoł-Bracia, wſpoł-
„ Ziomkowie naſi, ktorzy, choć nie ſeymuiecie znami, ale rowne macie prawo dozierać
„ obrotow publicznych, gdzie o powſzechne chodzi beſpieczeńſtwo, do waſzey
„ odwołuię ſię pamięci, waſzego wzywam świadectwa. Wſzak dwie opinie dzieliły
„ Oſoby tu ſeymuiące, gdy chodziło o decyzyą Rządu nad Woyſkiem; ale ieźli ſłyſzane
„ głoſy brać należy za tłomaczenie rzetelne, y bez reſtrykcyi mowiącego ſentymentow,
„ pytam ſię, czy nie wſzyſcy niemal, którzy ſądzili rzeczą potrzebną odiąć Departamentowi
„ władzę, czyż, mowię, ci gorliwi Mężowie nie kładli za dowód uſzanowania
„ dla Króla, a beſpieczeńſtwa dla kraiu tey uwagi: *iż lepiey ſię wyda Tronu poważ
„ ga, więcey zagruntowana zoſtanie całość ſwobod, gdy Krol na czele Rady będąc, bądź
„ dozorem wſzelkie oddzielney Kommiſſyi śledzić czyny, bądź zwoływaniem Seymow, wracać
„ ią do przyzwoitych będzie karbow, gdyby z nich wypaść ośmieliła ſię.*

„ Byłżeby zgodny z tym oświadczeniem dziſieyſzy wnioſek? ſkoro Seymu nie-
„ uſtanowiwſzy nieuſtaiącego, to wſzyſtko przez zachwianie Rady byłoby znieſione, co
„ iakiżkolwiek zabeſpiecza nam dozór nowo utworzoney Kommiſſyi.

„ Twemu Sądowi, zacny Narodzie, poddaiąc czyſtych mych y nikomu niepodległych
„ intencyi zamiar, zagrzany ufnością w waſzym dobrym Obywatelſtwie, Godni
„ Mężowie, którzyście Kommiſſyi uſtanowienie radzili, Wam śmiało mowię, brońcie
„ Kray od okropnieyſzey (iak iuż tu raz powiedziałem) nad ſam deſpotyzm Oligarchyi,

" tym głośniey powszechność Waszą uwielbi gorliwość. Ani Praw zagwarantowa- D. 22.
" nych, ani Rady nie chcę być obrońcą, całe owszem dzieło przemocy, dałby Bóg! Listo-
" abym mógł z Wami obalić, y iuż niewidzieć odtąd z żadney strony podobney pod- pada.
" noszącey się nad Nami opieki; lecz głosem, który przed pozostałemi w domu Bracią
" będzie mey rzetelności zasłoną, głosem, mowię, śmiałym dopominam się, aby czas do
" obrania Kommissyi był wyznaczony, nieobalaiąc innych Magistratur dotąd potrze-
" bnych, dopoki insza Zwierzchność, Rządową reprezetuiąca ustanowioną nie będzie.
" Na fundamencie przeto szczerze przełożonego zdania, muszę obieraiąc między propo-
" zycyami pisać się przeciwko pierwszey *negativè*.

JP, Jezierski Kasztelan Łukowski:

" Z Urzędu mego Senatorskiego przestrzegam, Nayiaśnieyszy Krolu Oycze Ła-
" skawy, że między Bracią a Dziećmi Twoiemi na dniu wczorayszym po solwowa-
" ney Sessyi, były wielkie Swary; te, które chcąc się Oycu, mimo iego woli podobać,
" Braci swoich, interess Matki popieraiących znieważyli, y gdyby nie ich Brat pier-
" wszy Xiąże Marszałek Konfaderacyi Litewskiey, maiący powagę, miłość, y posłuch
" między niemi; pewnieby to święte mieysce Obrad krwią zeszpecone było.

" Racz W. K. Mość wdać swoie w to Oycowską y Królewską powagę, aby ie-
" dni drugim nie kiwali y nie grozili, bo ani *pluralitatem*, ani Moskwy teraz za so-
" bą nie maią.

" Już miało na dniu wczorayszym przychodzić do rozłączenia się do Izby Po-
" selskiey, ale y to Xiąże Jmć Marszałek Konfederacyi Litewskiey zatamował y upro-
" sił; co gdyby nastąpić miało, nie wieleby się tu nas przy W. K. Mci zostało; prawie
" wszyscy pnydą za interessem Oyczyzny.

Lekce to otaczaiący W. K. Mość ważyć mogą, ale ia się tego przypadku z pra-
" ktyki lękam, y biorę za świadka pamięć W. K. Mci, gdy tu zabrano Senatorów y
" Posła; perswadowano W. K. Mci w te słowa: że Naród podły y boiaźliwy, *pœna ad*
" *unum, metus ad omnes*, owóż nie zgadli wieszczkowie, urodziła się Konfederacya Bar-
" ska, z niey ruina Kraiu, rozbiór wielkich części nastąpił.

" A gdyby teraz do podobnego zdarzenia przyiść miało, przez rozdwoienie się
" Narodu, a potym y do rozbioru reszty Kraiu; y Warszawa się nie ostoi, a tak zgu-
" bisz Panie Naród y sam siebie.

" Nie rachuy W. K. Mość swoiey mocy na nas w tey tu Izbie, z dwuchset kilku-
" dziesiąt Osób Senatorów y Posłów złożonych; spoyrzyi W. K. Mość na Arbitrów w
" Patryotyzmie od nas możnieyszych. Pomniy W. K. Mość na kilka millionów ludzi
" w domach pozostałych Panów naszych, bo my Ich sługy, gdy Posłowie, ci woła-
" ią generalnie o Woysko y Podatki; a tu mówią ogulnie, bogdayby fałszywie! że W.
" K. Mość ieden tego niechcesz.

" Niech BOG tego broni, co powiem, bo dotąd W. K. Mość tego nie wiesz, że
" Naród wpada w desperacyą y mówi: że, gdyby miało przyiść przez zamieszanie
" kraiowe do powtórnego rozebrania, wolemy ucaliwszy cokolwiek Praw y wolno-
" ści, całkiem poddać się temu Mocarstwu, które nam lepsze kondycye pozwalać będzie

D. 22. Listo-pada.

" niż w sromotney rozerwani ięczyć niewoli. Dodalą y to, że to nasza Polska, bo
" w niey własne mamy grunta.

" Co do Kommissyi Woyskowey, racz się W.K.Mość wdać z swoią powagą, aby iak
" nayprędzey skończyć się mogła, aby tey opór nie był początkiem nieszczęśliwości
" Kraiu.

" A co do Noty Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego rzecz stosuiąc, mogę ia Polskę do
" małego przyrównać dziecięcia, które przez trzy potencyę kołysane, od Monar-
" chii Rossyiskiey do lat 24. nielitościwie wychowane, z opieki wyiśćby powinno,
" gdy iuż przyszło *ad annorum competentiam*. Już nam śmiało przynależy o wewnę-
" trznym myśleć Rządzie, do którego, bez obcey Potencyi wsparcia, przyiść nie po-
" trafiemy, ale u którey mamy szukać naszey pomyślności? rozważaymy.

" Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość na nasze czynności iest oboiętnym, więc na
" nie zdaie się pozwalać. Nota Rossyiska sposobem północnego ostrego Akwilonu
" przyszłością nam grozi. Zaś Pruska Nota niby od południa iak łaskawe słońce do
" wzrostu naszego dobra nas zagrzewa. Rzecz iest widoczna, że iak od mrozu do
" ciepła, od uciemiężenia y groźby, do łaski Pruskiey garnąć się nam trzeba.

" Nie przekonywa mnie to bynaymniey, że w naszych tu Obradach dla zepsu-
" cia kredytu Nayiaśnieyszemu Królowi Pruskiemu wyrzucono, że za przeszłego Pa-
„ nowania Pruskiego były wybierane prowianta y inne extorsye dopełniane, a nie doda-
„ no, że to naieźnicy Pruscy, zwyczaiem woyny uczynili, iako Kasztelan Międzyrzecki
„ w głosie swoim obiaśnił.

„ Tak się u nas dzieie, że *parvæ Curæ loquntur, ingentes stupent*; dziwi się cała Eu-
„ ropa, że Kommendy Rossyiskie przez lat 24. wybieraią prowianta, ludzi, podwody
„ y inne nie przerachowane czynią gwałty, także może bez wiedzy Nayiaśnieyszey Im-
„ peratorowey Rossyiskiey.

„ Czemu podobnież na zakałę Panowaniu Rossyiskiemu nie exprobruiemy, że nam
„ pod czas Seymu wzięto dwóch Biskupów, Hetmana y Posła bez winy, y kilka tysięcy
„ Polakow, broniących Praw swoich y Wolności zabrano; y na kilko-letnie lodowate,
„ więzienie zaprowadzono, bo *parvæ Curæ loquntur, ingentes stupent.*

„ Insza u mnie rzeczy rachuba, że swywolna kupa Pruska dwa Woiewództwa exe-
„ kwowała przez dwa miesiące, zaś Armia Rossyiska przez lat 24. Polskę exekwuie y
„ przestać nie obiecuie.

„ Falsz mówi, kto powiada, że Nayiaśnieyszy Krol Pruski za swoię Protekcyą
„ weźmię część Kraiu, a ktożby mu zbronił całe wziąść Królestwo Polskie, gdyby chciał?
„ kiedy nasi Gwaranci y Sąsiedzi tak wielką zaięci woyną, a my bez broni. Nikcze-
„ mnaby moia była dla Wielkiego Pana sławy obrona, gdyby całego świata ogolność
„ nie głosiła, że go Opatrzność Gwarantem Pokoiu w całey Europie przeznaczyła, nie
„ Ziemi on, lecz Nieba Sławy y Pokoiu potrzebuie, wszystkiego maiąc podosta-
„ tkiem. Niechce ten Pan, aby wielkiey sławy Pruskie Ołtarze były łzami y krwią lu-
„ dzką zbroczone, ale dobroczynnością okryte.

„ Nie umie ten Polskiego ięzyka, albo wyrazy Not chytrze połyka, bo iuż te
„ ślepy namacać może, kto mówi, że Noty Nayiaśnieyszego Króla Pruskiego nie są iasno

napisane

„ napisane, a trzebaż wyraźniey, iak ten Pan oświadcza. — „ Mieycie, mówi, Polacy D. 22 Listopada.
„ Rząd Kraiowy, Mieycie Woysko do swoiey obrony zdolne. Ja wam swóy Alians
„ ofiaruię, gdy go potzebować będziecie. Ja was od przemocy zastonię. Dobrych
„ Patryotów do łączenia się ze mną zapraszam. — „ Inne opuszczam.

„ Nie tę wiarę, co ia wyznaię, ma ten, kto nie przyzna trzech w Polszcze o„ czywistych od Boga cudów, że po naszey kilkodziesiąt-letniey pokucie, BOG nam „ na tym Seymie skaznie zbawienie. Ze na ten koniec pomiesza Polskiego Gabinetu „ radę; Ze wybrał grono Nayzacnieyszych z Narodu ludzi na Posłów dla powsze„ chnego dobra. Ze właśnie gdyby przemówił, iak niegdyś do Izraela, *non auferam* „ *vobis Virum Consilii, Magnum Fridericum Gvilhelmum.*

„ Owóż zdrowy rozum nakazuie, aby wszystkie oddalić Seymowania materye, „ a Posłów do wszystkich Sąsiaduiących Potencyi wysłać. A naypierwey do Nayia„ śnieyszego Króla Jmci Pruskiego, z podziękowaniem za łaski, a o dalsze prosząc. „ Drugiego do sprawiedliwey dla nas Nayiaśnieyszey Porty, że Traktaty świątobliwie „ zachować chcemy. Do Nayiaśnieyszey Imperatorowey Rossyiskiey, z użaleniem na„ szych od Jey Woyska dolegliwości. Do Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci, aby omyłki „ Traktatu względem Handlu y Granic łaskawie poprawić raczył.

„ Jeżeli na tę moię naypilnieyszą Kraiowi propozycyą, nie zaydzie powszechna „ zgoda Stanów Zgromadzonych; Ja na wszystkie inne mnicy ważne nie pozwalam, „ y o *Turnum* prosić będę, a w nim niech się ten wyiaśni, kto iest Prusom y własney „ Oyczyźnie naywiększym nieprzyiacielem.

„ Nie błądzę tu rozumem od nikogo nieuprzedzony, że radzić będę Nayiaśniey„ szemu Panu na Posłów takowe Osoby, na których doświadczona wiara publiczna „ spocząć może. To iest do Porty Xiążęcia Radziwiłła Woiewodę Wileńskiego. Do „ Dworu Wiedeńskiego, Łosia Woiewodę Bełzkiego. Do Dworu Petersburgskiego, „ Rzewuskiego Pisarza Koronnego. Do Dworu Berlińskiego Potockiego Marszałka Li„ tewskiego. A ci wymawiać się nie powinni z tey usługi, którą z Obywatelstwa wi„ nien każdy swoiey Oyczyźnie.

Jmć Xiądz Garnysz Podkanclerzy Koronny.

„ Gdy iedyna pora gruntownego dzwignienia Rządu w zdarzonych nayszczęśli„ wiey okolicznościach staie pogotowiu;

„ Gdy wszyscy iednomyślnie do nayzbawiennieyszego celu dążą na uwieczmie„ nie szanownego, władnego y niepodległego Jestestwa, y znaczenia Rzpltey;

„ Ktoby był tak nieczułym, iżby w biegu obowiązków nayścisleyszych, iakie„ mi są: Zaprzysiężenie, miłość Oyczyzny, dobro Obywatelskie, w rozbiorze wido„ ków, poradzanie swoie, pomimo nayrzetelnieyszego przekonania wystawiał, a czas „ drogi ustronnym przekładaniem zabierał.

„ Zna zaiste każdy, iż łączyć się naypospiesznicy należy, a w naykrotszym, y „ nayistotnieyszym porozumieniu się w materyi o czas Elekcyi Kommissarzów Woy„ skowych toczącey się, wątpliwość nayrychley roztrzygnąć.

„ Bo ieżeli się zdaie, iż Prawa dawnieysze w tey mierze, usunieńciem, Gwa-

D. 22. Listopada.

„ rancyą wytłumaczeniem, dozoru pośrzedniczego, y czuwaiącego spodziewanym u-
„ tworzeniem; Wzruszenie Praw Kardynalnych, lub materyi *Status* równey-władności
„ stosunkiem zaspokoić można.

„ Przecież po tym wszystkim obeyrzeć się potrzeba, czy iuż iest bespieczno
„ Traktat pominąć, z iednym wprawdzie Sąsiednim Mocarstwem tylko zaszły, iak do-
„ brze na dniu onegdayszym ostrzeżono; lecz aktualnie y istnie exystuiący, a ten
„ nietylko iestestwo Magistratury, ale nawet czas iey obierania, pod wzaiemne przy-
„ rzeczenie zaymuiący.

„ Nadto, czy ta wczesność Elekcyi będzie zgodna z powszechnym zamia-
„ rem, gdy przed roztrząśnieniem czynności Kommissarzów schodzących, bez poznania
„ ich przewin, lub zasługi, przy obieraniu nowych; tamci dawnieysi, bez braku, bę-
„ dą zostawiani w mocy, y dalszym działaniu, ze wzgorszeniem nowo przychodzą-
„ cych.

„ Nakoniec czy oświadczenie w daney nie dawno odpowiedzi, może wytłuma-
„ czeniem bydź zwrócone, lub zapomniane.

„ Czy nie będzie dwoiste Sąsiada obrażenie, kiedy umieszczone wTraktacie z
„ nim umowy, nie tylko zniszczemy, ale nawet z nimże o tym nie pomówiemy,
„ ani mu oświadczemy wyraźnie, że my z naszey strony to chcemy zrzucić z sie-
„ bie, dla dobra Kraiu, które y on powiadał mieć w zamiarze iedynym, gdy z nami
„ ten Traktat koiarzył.

„ W prywatnym wszakże postępowaniu tak się dzieie, iż się wprzód oświad-
„ cza stronie, co się nie podoba dotrzymać w zawartey umowie, a wszczęte roz-
„ rożnienia o tęż umowę, łagodniey do umiarkowania przychodzą.

„ Wszakże y przed zaczęciem Woyny między podobnie równemi, poprzedza-
„ ią Negocyacye, Konferencye, y oświadczenia iakiezkolwiek.

„ Zeby zaś w tym kroku, powagę powinną Rzpltey iako niepodległey y sa-
„ mowładney utrzymać, zależy to zaiste od sposobu czynienia; bo Imię Negocyacyi
„ lub Konferencyi nie iest ubliżaiące; Oznaymieniem przyczyn przedsięwzięcia,
„ można ią poważnie prowadzić, y z stałością kończyc, a przecież pomówić; Ne-
„ gocyacya właściwie między równemi sobie Mocarstwy tylko ma mieysce, y Kon-
„ ferencya między równych Ministrami.

„ Wszakże o Gdańsku nie można właściwie mówić, gdy prozby swoie Mini-
„ strom Rzpltey przekłada, iż z Nami składa Konferencye albo Negocyacye, ani na-
„ wet o Kurlandyi; bo gdy od niey Rzplta odbiera żądania, Kommissarzów tylko wy-
„ syła, y tam iey Obywatelów potrzebom dogadza; Rozrządzenie swoie umiarko-
„ wywa, a im zachowanie stanowi.

„ Opuszczam to, że Gwarancyą względem trzeciego tłumacząc, trzebaby iey dwo-
„ isty stosunek uważać: względem Praw w samey Konstytucyi zamkniętych, które ma-
„ my odmienić, y iuż nieco zaczęliśmy, a względem umieszczoney w samym Trakta-
„ cie umowy.

„ Nie mówię y o tym, czy wszystkim nam będzie dogodnie, kiedy się zacznie
„ przy równo-władności z przeszłemi Seymami, głównych Praw łatwe znoszenie, bo

„ za tym wszystkich mogłoby nastąpić; a tak żaden wydział społeczności naszey nie D. 22 Listopada.
„ zostałby swego pewnym.

„ Jeżeli zaś tak iest, że y to wszystko zastanawiać nie powinno; stanąć przy- „ naymniey należy, y naypRzód przy zawarowaniu sobie bespieczeństwa naypewniey- „ szego, y widocznieyszego nad wszystkę iasność; Bo konsekwencye z omyłki tym „ są srozsze, że nigdy podobno niepowetowane; tym troskliwsze, że nayniesczęśliwszą „ wystawuią niepomyślność dla Kraiu całego.

„ W tey więc obawie, przy widoku wszystkich obowiązków, wywięzuię się „ z przekonania, że nie dosyć iefzcze ubespieczenia dostrzegaiąc, gdy przytym Prawa „ dawnieysze, teyże materyi tyczące się, nie są pierwey uchylone, nie mogę inaczey „ mego zdania oświadczyć, iak *negativè*.

Xiąże Poniński Podskarbi W. Koronny: „ Gdybym się doczekał Pro- „ pozycyi Kassuiącey Traktat, y Konstytucye 1775. Roku, znaiąc, że przez „ to skassawanie Rzplta wielki odebrałaby awantaż, mógłbym się śmiało „ pisać *affirmativè*, bo przeświadczony iest Naród, iakim kroiem szły na „ ów czas interessa, ale gdy cząstkę tylko naydrobnieyszą z tych ustaw w „ podaney Propozycyi widzę, dla tego oczekuiąc ogulney Propozycyi, „ na skassowanie tylko partykularney, piszę się *negativè*.

Xiąże Poniatowski Podskarbi W. Litewski. „ Gdy mieysce Elekcyi „ zabrane iest Magistraturze Naywyższey, gdy pierwsza część Propozy- „ cyi iest ciemna, przyimuię drugą iaśnieyszą, y piszę się *negativè*.

Jmć Pan Potocki Marszałek Nadworny. Litewski.

„ Gdzie idzie o Exekucyą Prawa, pełnię posłusznie Prawo, nie przeczę mu na- „ zwiska przez Seym nadanego, zgoła czynię y mówię, stosownie do Prawodawczey „ Rzpltey woli. Lecz skoro sam w postaci Prawodawczey stawam, sądzę y mówię sto- „ sownie do własnego mego sumnienia, mogęż traktatowe niby Roku 1775. Prawo „ o czasie obierania Konsyliarzów Rady Nieustaiącey, mieć za ustawę ściągniącą się „ do Prawa Narodów, albo iak się słyszeć dało zarówno ważne Kardynalnym usta- „ wom, za naykardynalnieysze mam Prawo niepodległość Rzpltey. Każde inne co się „ temu sprzeciwia, nie mam za niezmienne Prawo, ale owszem za Kardynalne bezpra- „ wie. Wielu zacnych Posłów, a mianowicie J. W. Wołyński dostatecznie okazał „ przyczyny obierania naypierwey y przed innemi Magistraturami Kommissarzów „ Woyskowych. Jakoż Kommissya Woyskowa w czasie nawet Seymu zawieszenia y „ przerwy nie cierpi bez uszkodzenia porządku Woyskowego y bespieczeństwa Pu- „ blicznego. Przy samowładztwie, niepodległości y potrzebie Rzeczypospolitey daię „ *Votum affirmativè*.

J. Pan Kossowski Podskarbi Nadw: Koronny: „ W propozycyi teraźniey- „ szey nieupatruię złamania Traktatu, ani obalenia Rady Nieustaiącey; o „ którey w innym mieyscu, czy ma bydź utrzymana lub nie, mówić będę. Ta „ propozycya iest tylko ostrzeżeniem, w iakim czasie Kommissya Woysko- „ wa ma bydź obierana. Gdyby to w moiey było mocy, doprasżałbym się, „ aby wszystkie Elekcye na kilka dni przed Seymem odbywane były. Stra-

D. 22, Listopada,

„ wiliśmy czas dotąd na naydrobnieyszych Materyach. Postanowiliśmy ie- „ dnym rzutem pióra Stotysięcy Woyska: ale, ani rządu, ani płaty im nie- „ przepisaliśmy. Jeżeli w tak małych rzeczach ieden przeciwko drugiemu „ twardo będzie stawał, podobno to Woysko zostanie się na Papierze: Roz- „ iadą się wszyscy, iedni z uprzykrzenia, drudzy może z nieukontentowania. „ Albož to mało rzeczy do udecydowania ieszcze pozostaie? był bym szczę- „ śliwszy, żebym na takie Propozycye *ad Turnum* nieprzystępował: Lecz „ kiedy ten iest wyrok Izby, y z kolei na mnie przychodzi dać zdanie, pi- „ szę się *affirmative*.

Wczasie wotowania Stanu Rycerskiego, ktòrzy JJPP. Posłowie obszer- niey zdania swoie otwierali, tu się umieszczaią: Jako to z Woiewództwa Kra kowskiego.

JP. Michałowski:

„ Wysłany od Mego Woiewództwa do Prawodawstwa, radbym nad tym słowem „ zaniemiał Gwarancya.

„ Tey doznaliśmy na nas samych, że tylko tym Państwom iest pomocna, które są „ przez siebie mocne, tym tylko Kraiom skuteczna, które na wzaiem innym ku pod- „ parciu stać się mogą wygodne, ale iak dla nas, bodayby, w Prawach y języku rodo- „ witym naszym Gwarancya nigdy nie była znana! a my mocą y iednością sami przez „ siebie utrzymywać się mogli.

„ A iakże ciężko pogodzić. to co się dawniey stało, to na co się zawsze sprawie- „ dliwie żalono, z tym co znowu uczyniono.

„ Zupełnie polegaiąc na wyłożeniu słowownie do tey Materyi naypoważniey- „ szych Praw przez wielkich Mężow w głosach swoich, zdaie mi się miarkować podo- „ bnie do drzew, co swoie korzenia, do domow co swoie przycieśi, do gmachow co „ swoie maią węgielne kamienia; że muszą mieć y Państwa swóy grunt y swoie zasady, „ maią ie y Rzeczypospolite, iak miały dawne, poty trwałe, poty stoiące, poki ich się „ trzymaiące

„ Doznały tego Prześwietne Stany, y na dniu wczorayszym, że bez Praw grun- „ townych decyzye Seymowe nie byłyby warowne y owszem zawsze się odmie- „ niaiące.

„ Zostawiła Państwom Anglia do przestrogi w przeszłym wieku przykłady, że „ niechcąc bydź gruntownemi powściągniona prawami, Rząd ustawicznie odmieniaiąc, „ szukaiąc go w rożnych ułożeniach, a na nie rzetelne trafić nie mogąc, po wielu „ wzruszeniach strasznych, (boday nigdy w wiekach niepamiętnych) na tym samym „ Rządzie spocząć musiała, ktòry za wywołany mieć chciała.

„ Wszak to podobno y tu po tyle kroć wspomniony obcy Narod, nie doznałby „ był Rządcy swoiemu odporu y nieposłuszeństwa w poddanych swoich, bliskich zamie- „ szania, gdyby był ustaw pośrzedniczych Magistratur, zniszczyć nie żądał.

„Wszak to podobno w politycznych rzeczach, tak iak w strukturze każdey budowli, „ strzegą się ruszać fundamentow, aby całą do osłabienia, rysow, często y do obalin nie „ przywieść machinę.

„ Uważam

„ Uważam rownie opor w czynnościach naszych, na który powszechne narze- D-22. Listo. pada.
„ kania słyszeć się daią, w podobieństwie uwagi rolniczey.

„ Nie w czasie przyzwoitym uprawiona rola y siew zrobiony, plonu spodzie-
„ wanego y żyzności nie oddaie.

„ Toć też to zdaie się, że y Polityka ma więcey iak ieden czas, ktòrego używać,
„ szukać, lub czekać należy, ma więcey iak iednę drogę, ktòra rostropnością wybierana
„ bydź powinna, w postępowaniu działań publicznych.

„ Tam się dziś tonie, gdzie się iutro suchą nogą przechodzi.

„ Ten iest Polityki kunszt wiedzieć, gdzie iść, gdzie się nie dać nawieść, a gdzie
„ się zatrzymać.

„ Ten to czas, ktòry los Narodow, gabinetow, rosprawy, Wodzow zwycięstwa,
„ lub przegraną decyduie.

„ Te to trafem skoiarzone okoliczności robiły nieszczęścia nasze, te same w inny
„ sposob ułożone, przyiazną czynią nam teraz porę, nad te więcey czynić, niż nam po-
„ zwala, iest to niechcieć iey używać, y dla nieograniczoney żądzy rowną z prze-
„ miiaiącą czasu porą, zgubę y upadek swoy dopełniać.

„ Naychwalebnieysza iest to pewna Narodowi, męstwem przypadki rozwiązy-
„ wać, nie zważaiąc w czasie, czy nie w czasie czyni, co czynić zamyślił; ale w wie-
„ ku, gdzie samo męstwo bez potęgi nie zwycięża, bespieczniey iest zważać się
„ pierwey w iakim rządzie Państw stoiemy, y na iakiey szali od obcych są ważone nasze
„ interesa, abyśmy przez męstwa zbytek, męstwa samego pożytkow na zawsze nie straci-
„ li, kiedy sekret Seymu przymiotem bydź nie może, bo co czyni, iawnie czyni, ale ta cnota
„ naywiększa działania iego kierować powinna, aby głosy Rady, gdyby można wie-
„ dnymże skinieniu skutek dopełnienia odbierać mogły, nie grożąc, nie ostrzegaiąc, y
„ zamiaru dalszych czasow dla nas samych niepewnych w podobieństwie nawet nay-
„ mnieyszym nie okazuiąc, bo słowa goryczą zaprawne, lubo sprawiedliwym czuciem
„ wyciśnione, są to tylko fale wzburżoney wody same o siebie się rozbiiaiące.

„ Tu iest moia uwaga Przeświętne Stany, nad tym cośmy uczynili, y co czynić
„ mamy, aby nas nie przyrownano do owego chorobą złożonego człowieka, który folgi
„ bolu w odmianie mieysca szukaiąc, albo gwałtownie okazuiąc siły, grozi na zawsze
„ siebie upadkiem, lub cięższą recydywą.

„ O iakże wielkiey używać się należy ostrożności w postępowaniu naszym,
„ gdy chcemy pomyślne uczynić, abyśmy niczyich na siebie nie obrażaiąc oczow, sami
„ tylko w iedności naywiększey y miłości około naszych krzątali się rzeczy.

„ Uczmy się sami przez siebie chodzić, sami o sobie radzić, Prześwietne Stany, nie
„ szukaymy podpor, nie mieszaymy męstwa z podległością, pamiętaiąc o tym, że z ty-
„ siąca cnot Patryotycznych, a na wzaiem sobie przeciwiaiących się, można uczynić
„ pewne narzędzia nieszczęśliwości Narodu.

„ Toż to samo iest co y teraznieyszy zatrudnia punkt, o czasie obierania Kom-
„ missarżow Woyskowych.

„ Radbym tu niewspomniał Konstytucyi sześćdziesiątego osmego, ani następnie ro-
„ wnego iey potomka, Konstytucyą siedmdziesiątego piątego, iuż przedemną wytło-

D. 22. Listopada. „ maczoną. Gwałt ie mocy ustanowił, a gwałt potrzeby utrzymuie, bo przecież Rzeplta
„ y te iadowite płody, starała się przerabiać, na lekarstwa dla siebie.
„ Y nie dopiero to teraz, bo weyrzyimy tylko w Volumen Legum, stosuymy
„ dzieie Narodow do praw, policzaymy Seymy, mało ich nieszczęśliwie co ie sama
„ tylko spokoyna y swobodna Obywatelska trwożyła wolność.
Ale ia Radę niemam za nowo ustanowioną przez Konstytucyą siedmdziesiątego
„ piątego. Rada przy boku Jego K. K. Mci, wielą dawnemi Konstytucyami obostrzona,
„ wzięła tylko wzrost swoy przez dobroć Krola, y stały się w niey nowe Pacta, mię
„ dzy Królem y Narodem.
„ Królu Nayiaśnieyszy, obierałeś przed tym y Przodkowie Twoi do boku Tronu
„ Radę, dziś Tobie Narod obiera, obierałeś z samego Senatu, zwoływałeś Senatus Con-
„ silia, ale widząc, iak się te wdawały często w materye Stanów, że Skarbem szafo-
„ wały, przyzwałeś Stan Rycerski, y uczyniłeś Go Strożem wolności swoich.
„ Wyzułeś się z rozdawnictwa dostoieństw, y uczyniłeś Go razem Prerogatyw
„ Tronu y Senatu uczestnikiem.
„Jest ieszcze y to umową między Królem y Narodem, Król nic czynić bez Rady nie
„ może, Rada y bez Króla może dopełniać powołania swoie.
„ Te są słowa Prawa: *Iego Królewska Mość zaś z swoiey strony pozwala y ustę-*
„ *puie za siebie Prerogatyw Królewskich niżey wyrażonych.*
„ *Wzaiemnie z swoiey strony Rzeplta raz na zawsze upewnia, że wszystkie inne*
„ *Prerogatywy Królewskie procz tych, których Król Jegomość iako wyżey odstąpić ra-*
„ *czył, całe y nienaruszone na zawsze zostaią.*
„ Te tedy zabespieczenia ofiar W. K. Mci dla Narodu, a wzaiemnie dla Stanu
„ Rycerskiego, a na wzaiem ze strony Narodu reszty Praw y Prerogatyw Waszey
„ Krolewskiey Mości, węzłem nawet Konfederacyi ztwierdzonych, iak uroczyście są po-
„ stanowione, tak świątobliwie powinny bydź zobopolnie dotrzymywane.
„ Rada zaś ta, iakim była użytkiem dla Kraiu, Acta teyże Rady, zaświadczenia
„ Seymow, wyznania przysięgłych Examinatorow, usprawiedliwienia się nawet przed
„ Stanami wielkich Mężow tey Rady Marszałkow, są żywe y naypewnieysze do prze-
„ konania każdego świadectwa, mnie iuż o tym mówić iest nadto.
„ Jeżeli się iednak na wywrot węzły iakiego uważa szpaleru, godzić się y z in-
„ ney strony wydatne uważać figury.
„ Jeżeli się śledzi wystepki, sprawiedliwość każe cnot y użytkow nie omiiać.
„ Nic o świeżo-zeszłey Rady sprawach nie wspominam, bo Prześwietne Stany zda-
„ ły examinowanie iey, na pełnych cnoty y przysięgłych Mężow.
„ Oczekiwanie tych J. W. Examinatorow relacyi, zawiesza decyzyą y rozważe-
„ nie Prześwietnych Stanow.
„ Wielkie iednak rozmyślenie o życiu iednego człowieka bydź powinno, dopie-
„ roż, gdy idzie o tylu Mężow sławę, honor, pracę, azardy, szacunek życia przewyż-
„ szaiące.
„ Gdzie idzie o rozsądzenie zupełnego zaufania Osobom do roztrząśnienia czy-
„ now Rady wyznaczonym.

" Ten to ieſt przymiot naywyżſzey zwierzchności, rządzącey podług Praw y „ ſprawiedliwości, że z pod oczow iey żadna Magiſtratura, żaden urząd, żadna oſoba, „ nie zchodzi przed ſądem, przed dowiedzionym wyſtępkiem, z nieſławą y zhanbiona. D. 22. Liſtopada.

„ A ta własność Deſpoty, że tam boiaźń każdego, widząc zdarty z pierſi honor, „ ręce wznoſi do gory, ſzukać czy ieſzcze głowa między barkami zoſtaie.

„ Uſtanawiamy Kommiſſyą Woyſkową, dla tego wyłączoną z pod mocy Rady, aby „ ta władzą ſwoią całkiem nieobaliła wolności, mowię na przyſzłość, ale co za ubeſpie- „ czenie mamy, aby ſię kiedy Krol z Woyſkiem nie znioſł y z Kommiſſyą, a prawodaw- „ czey nie złamał władzy?

„ Wſzak nayczęſtſze w Hiſtoryi czytamy przykłady, że Krolowie y Zwycięzcy, „ w Woyſku ſzukali kredytu, y zaufania, aby na Narod niewoli włożyli kaydany.

„ Woyſko przylega naturalnie prędzey do męſtwa, odwagi, y krwi rzeźwości, „ a wzgardza prawodawſtwem powolnym, trwożliwym y nad rzeczą zaſtanawiaią- „ cym ſię, bo ten ieſt przymiot rozwagi Senatu, gabinetow, y radzących, rożniących ſię „ od śmiałych wodzow, y naywiękſze ażardy czynić gotowych.

„ Coż by na ten czas czynił Narod, widząc zapalczywego, a w porozumieniu „ z Hetmanami na czole Woyſka Monarchę, gdyby upoważoney przy ſobie niemiał Ra- „ dy, ktoraby na kroki patrzała Jego, Narod wcześnie oſtrzegała, y do zwołania ſię ie- „ go była pobudką. Wſzak śmiałemu Monarſze, otrzymawſzy Kommiſſyą, coż więcey „ po Radzie y po Seymie, a ſkarb w Kraiu znaydzie. Z tych to y wyżey wyrażonych „ przyczyn rządne y ſzczęśliwe Państwa, piſzą pierwey z Karolem Wielkim na okręgu „ świata, te ſłowa: Rząd, y Rada, aby tym ſkuteczniey y beſpieczniey na ſwoich działach „ piſać mogli: *ultima ratio, Regum & Regnorum*. Z tych to powodow na znieſienie Rady „ od wiekow przez Krolow używaney, a w Prawie Elekcyi ſwoiey pierwſze mieyſce „ maiącey z troſkliwością zezwolić chwieieſię umyſł.

„ Wſzelki Proiekt inney Rady ſłyſzeć ſię daiący w uſtawicznym Seymowaniu nie „ zbytemi otoczony trudnościami lub iakiey inney, tym bardziey daleki, im powol- „ nieyſze Seymowanie niezliczonemi ogarnione Materyami, tey zaś Rady iuż uſtano- „ wioney łatwieyſza poprawa, w ściſłym ograniczeniu, w odięciu tłomaczenia Praw, „ y innych zbytnich przypiſow, ktore w Radzie czynią zawady ku użyciu ſię całkiem „ dla dobra powſzechnego, a w Narodzie niechęć y nieupodobanie.

„ A co naywięcey nas zaſtanowić powinno, że opis Rady a oraz y czas Elekcyi „ Jey, dołączony ieſt do Artykułow gdzie Krol Piaſt rodowity, Szlachcic y Poſſeſsyonat „ obwarowany, gdzie ſukceſſya Korony na Syna y wnuka zabroniona, gdzie za Prawo „ wieczne wolne obieranie Krolow, Rząd wolny, nie dependuiący, y ſkładaiący ſię „ z trzech ſtanow zabeſpieczony, a to wſzyſtko oparte ieſt y związane ſtwierdzeniem „ wſzyſtkich Praw Kardynalnych w wyżſzych Prawach wyrażonych Religii Panuiącey, „ Krola Polaka y Katolika, wolności Narodu, beſpieczeńſtwa Stanow y Oſob, tam mo- „ wię, ta Rada w te naywalnieyſze Prawa wſzczepiona zoſtaiąc, aby nadzwyczaynego „ przykładu nie było, ktorego by śmiały a więcey zuchwały umyſł użyć mogł na oba- „ lenie nayświętſzych uſtaw, trwożliwy Obywatel w Narodzie wielu rodzaiow rewo-

D. 22. Listopada.

„ lusyom podległym, aby ślad y ściefzka nawet do zgorfzenia y pozoru na potym nie „ zoftała, dla tych tak ważnych okoliczności Radę ochraniać mufi.

„ Na koniec nie zdaie mi fię błądzić, gdy idę torem iak wielcy Mężowie Roku „ 1717. niefzczęściom Narodu zaradzali.

„ Wfzak w tym zamiefzaniu, iakie na ten czas było, gdzie fię zdawało, że był „ Narod przeciwko Krolowi, Król przeciwko Narodowi, gdzie Woyfka dziedziczne Mo- „ narchy, gdzie obce, gdzie Woyfka Rzeczypofpolitey podzielone, gdzie Kray cały „ w porożnieniu y w zawziętości ftał nad przepaścią, do iakiegoż fię w poiednaniu y u- „ łożeniu przeciwnych intereffow udano fpofobu, do iakiego zaufania fię przyfzło Kro- „ la Narodowi, Narodu Krolowi? Prawo y dzieie obfzernie nauczaią.

„ Sama tam w fobie Rzeczpofpolita iednała fię, godziła ledwie a ledwie na obcą „ zezwalaiąc medyacyą.

„ Tak to ieft niebano fię innych nieprzyiacioł Narodu, iak tego nay większego nay „ niebefpiecznieyfzego domowego, nieiedność y nie zgoda.

„ Y to to ieft co mnie przy Radzie y czafie obrania iey, aby tylko opifaney y „ ścieśnioney podług życzenia Narodu, utrzymywać będzie.

JP. Slafki.

„ Przychodzi na koniec ten moment, gdzie odkryć zafłonę, a dobre od złych dla „ Kraiu fkutki rozeznać potrzeba, gdzie niemogąc razem wfzyftkim dogodzić okoliczno- „ ściom, do tych fię przywiązywać należy, które lub użytecznieyfze lub mniey przy- „ naymniey bydź mogą dla Rzeczypofpolitey fzkodliwe; przenikafz zapewne Wafza „ Królewfka Mość te burze pofępne, które Kraiowi frogiemi grozić fię zdaią pioruny; „ a które nie co innego iak różność zdań w Obradach Nafzych ściągnąć na Nas może: „ Do Ciebie więc Miłościwy Panie wola Narod cały, abyś go z tey okropney wydźwi- „ gnął doli, bo inaczey zginie, a ta zguba nie tylko będzie winą Jego, że iednomyśl- „ nie o fwym nie zaradzał fzczęściu, ale oraz y Wafzey Królewfkiey Mości, że maiąc „ moc nad czuciem y umyftem Narodu, nie ftarałeś fię łączyć zdania Iego, y one na „ dobrą naprowadzać drogę.

„ Znamy, Miłościwy Panie, te wfzyftkie okoliczności, które Wafzą Królewfką „ Mość, po mimo woli y chęci Iego ulegać zawfze przymufzały; lecz przychodzi czas „ y moment, gdzie Wafza Królewfka Mość, wfzyftkie zwyciężyć zawady, y od wfzel- „ kiego uwolnić fię możefz ulegania, pomniąc że obowiązki względem powierzone- „ go fobie od naywyżfzey Opatrzności Narodu fą pierwfze nad wfzyftkie inne, a zwła- „ fzcza względem tego Narodu, którego pierfi na obronę Tronu y Doftoieńftwa W. K, „ Mci niezwyciężoną zawfze będą tarczą, mówię to śmiało, bo gdzie tylko ufzy moie „ nadftawię, wfzędzie, ftyfzę, że Naród tak ieft do Wafzey Królewfkiey Mości przy- „ wiązanym, że krew, życie dla Niego poświęcać, za naymnieyfzą miałby u fiebie o- „ fiarę, to ieft nawet czucie nayrzetelnieyfze y nayfzczerfze tych, których przywiąza- „ nie do Wafzey Królewfkiey Mości może u Niego ieft podeyrzane. Nad to, Miłościwy „ Panie, ieft Naród pewny, że gdybyś Wafza Królewfka Mość fzedł tylko za fkłon- „ nością ferca fwoiego, w którym nayozdobnieyfze Dufzy łączą fię przymioty, tedy

„ w tera-

„ w teraźnieyszych okolicznościach, Kray cały prawdziwe obiecywać by mogł sobie D. 22.
„ szczęście, lecz gdy żaden z Krolow bez Rady obeyść się nie może, rownie y Wa- Listo-
„ sza Krolewska Mość zasiągać iey musisz, y toć to iest, Miłościwy Panie, co los Nasz padą.
„ obojętnym czyni.

„ Może, Nayiaśnieyszy Krolu, głos moy, nadto iest śmiały. Spodziewamsię iednak,
„ że mi go łaskawie darować raczysz; będąc albowiem Przyiacielem prawdy, a podchleb-
„ stwem niechcąc się nigdy podobać, nie wzdrygam się oney y teraz wyiawić, zwła-
„ szcza, gdy ią przywiązanie moie do Waszey Krolewskiey Mości, o czym przed Bogiem
„ zaręczam, do ust moich podaie.

„ Przychylże się więc, Miłościwy Krolu, do chęci y potrzeb Narodu, bo inaczey nic
„ pomyślnego nie zrobiemy dla Kraiu, zginiemy; a płacz, ięki ludu Twoiego Duszę
„ Twoią dobroci pełną przenikać nigdy nie przestaną.

„ Już my nie iesteśmy, Miłościwy Panie, tym ciemnym Narodem, maiąc za prze-
„ wodnika, własne światło, doświadczenie y przykład innych Narodow, widziemy
„ złe y dobre skutki praw y zwyczaiow, poznaiemy co nam bydź użytecznego lub
„ szkodliwego może, chcemy się wybić z pod tey przemocy, ktora ustawom Naszym
„ staiąc na zawadzie, iestestwo nasze słabymy nikczemnym czyni.

„ Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy, Prześwietne Rzeczypospolitey
„ Skonfederowane Stany, przyszedł moment dla Nas pomyślny, w ktorym tyle Nam
„ męstwa do zerwania kaydan mieć potrzeba, ileśmy na ten czas podłości mieli, gdy-
„ śmy się w nie krępować dali; trzeba teraz pomyśleć o takich zasadach, ktore Tron
„ Twoy, Nayiaśnieyszy Panie, y swobody Kraiowe utwierdzić y ugruntować potrafią.
„ Stanowmy takie Prawa, ktoreby nie były dziełem przemocy, namiętności, niechęci,
„ uprzedzenia, ale tylko miłości y dobra Oyczyzny, niechay Nam ie sam tylko rozum
„ dyktuie, bo ten naylepiey skutki ich dobre lub złe poznać Nas nauczy.

„ Poznaymy potrzeby całego Narodu, złączmy się węzłem iedności, nośmy ce-
„ chę wzaiemnego zaufania, zgody, iednomyślności, niebądźmy podległemi, dla miło-
„ ści cudzey nieczyniąc ofiary z dobra Oyczyzny, sławy y sumnienia swego, bo to y
„ popioły Nasze dręczyć nie przestanie; że mogąc wydobyć Gmach Rzeczypospolitey
„ z gruzów, ktoremi był przywalonym, do większych ieszcze iego przyłożyliśmysię ruin.

„ Nie bądźmy tak gorliwemi obrońcami Rady, przeciw ktorey zdrożnościom ustawnie
„ Jey Examinatorowie wołaią, ktorey Seymy czcze tylko y dla formalności zaświad-
„ czenia daią, nie utrzymuymy tak uporczywie, że Traktaty y Prawa Kardynalne przez
„ Elekcyą Kommissarzów, zaraz po złączeniu się Izb narusżone będą, bo ieżeli Kon-
„ stytucyi Siedmdziesiątego piątego Roku Prawo Sześćdziesiątego osmego porządku
„ Seymowania zniszczyć, podobnież y Konstytucyi Siedmdziesiątego szostego Roku,
„ Prawo-Siedmdziesiąt piątego względem Kommissyi Woyskowey w Departament prze-
„ laney obalić, a razem sześćdziesiąt czwartego Konstytucyą zniszczyć wolno było,
„ dla czegoż teraz Elekcyą Kommissarzów Woyskowych na sam przód stanowić nie ma
„ bydź wolno, zaiste okoliczność ta, ile straty dla Kraiu, tyle Nam samym krzywdy
„ przynosi; boiemy się naruszyć Gwarancyi, chyba dla tego, że się wolnemi y niepo-
„ dległemi bydź lękamy.

D. 22. Listo. pada.

„ W ten czas się to należało gorliwość okazywać, gdy Prawa, Religia y wolność „ gwałt cierpiały; lecz iak teraz rzeczy dla Kraiu zbawienne za szkodliwe poczytuie- „ my, tak w tedy przeciwnie na nie patrzaliśmy; przekonany więc o potrzebie obiera- „ nia Kommissarzów Woyskowych zaraz po złączeniu się Izb, piszę się *affirmative*.

JP. Jordan.

„ Równego w dzieiach naszych Kraiowych niemaiąca przykładu, ta iednomyślna „ zgoda, w uchwale Stu Tysięcy Woyska na dniu 20 Miesiąca zeszłego okazana, (ta „ naysławnieysza w Panowaniu Twoim Miłościwy Panie Epoka) naypoźnieysza uzna „ potomność, że o ulepszenie dotąd nędznych Oyczyzny naszey Losów, z naychwa- „ lebnieyszego gorliwości wytrysnela źrzodła.

„ Ale z iakowego wypływa nad tym Woyskiem Rządu ustanowienia, kilko-tygo- „ dniowe do dziś dnia tamowanie, swobodną wolność, drogim krwi okupem naszym „ Przodków nabytą kochaiący cnotliwi z Woiewództw wybrani, y w Senacie za- „ siadaiący widzą Prawodawcy, w domach pozostali iuż dostrzegaią wspól-Bracia, w „ potomności bestronnie po nas osądzą następcy; ia niechcący nikogo urażać, od od- „ krycia zrzodła tego wstrzymać się powinienem, przestaiąc na tym ostrzeżeniu, iż iest „ zaraźliwym, całey Oyczyźnie y tym, co w niey czerpaią szkodliwym.

„ Jeżeli Bogday nigdy niewspomniane, obszernych cześci Kraiu od Królestwa „ naszego oderwanie, aż nadto przekonało nas, że sił wewnętrznych y zewnętrznych „ od lat Stu trwaiący niedostatek był tey równie wielkiey iak haňbiącey utraty przy- „ czyną; Za cóż z dobrotliwych Boskich wyroków tak pomyślnie dla nas wydarzo- „ ney nietylko nie używamy do wzmocnienia się pory, ale niepotrzebnym wycień- „ czeniem czasu, może iuż krótko zniknąć mogącey, iakby umyślnie uchybić chcemy?

„ Za co zabraniem wczorayszey całodniowey Sessyi, obszernemi głosy, natężo- „ nemi dowody, utrzymywać Rady Nieustaiącey iestestwo usiłuiemy? o którey trwa- „ łości, oney okryśleniu, lub na zawsze uchyleniu, w Seymuiących Stanach z porząd- „ ku traktowania ieszcze nawet nie wypadła materya.

„ Za co zapobiegaiącą tę okazuiemy troskliwość? że obraniem Woyskowych „ Kommissarzy przed obraniem Radnych Konsyliarzy, osłabi się Rada Nieustaiąca, gdy „ raczey y słuszniey bydź nam troskliwszemi potrzeba, o iak nayprędszey władzy „ Woyskowey opisów dokończenie, a po tey zakończoney, iak nayspiesznicy przyą „ stępować do uchwały na Woysko potrzebnych Podatków nam należy: ieżeli mił „ Wolność, naydroższą całość, nayukochańszą Oyczyznę, od nieuchronney zguby o- „ calić chcemy!

„ Za co Konstytucyą 1775. Roku do pierwszości wprzód obierania Radnych Kon- „ syliarzy za niewzruszone mieć chcieć przykute Prawo? gdy zniesieniem Departa- „ mentu Woyskowego, iako części Nieustaiącey Rady, iuż ona podobno więcey iak „ czas obwarowania swoiego utraciła.

„ Dodam ieszcze, że Seym teraźnieyszy pod Konfederacyi odprawuiący się „ związkiem, w trzech Stanach zawsze wyższy nad Prawo, równie iest mocen u- „ chylić, chociażby y zagwarantowane Prawo, iak były Seymy 1775. 1776. z których „ ostatni swoiego poprzednika, ten zaś 1768. Seymu postanowione Kardynalne za-

„ gwarantowane poznosił ustawy. Niechcę ich wyliczać dla oszczędzenia czasu, ale D. 22. Listopada.
„ na przekonanie powątpiwać mogących Konstytucyi 1775. w Akcie osobnym Arty-
„ kule drugim słowa tegoż Traktatu czytam.

Potwierdzaiąc wszystkie Prawa Kardynalne y materye Status, które nie są odmienione na Seymie teraźnieyszym, &c. &c.

„ W poprzedzaiących mnie głosach przywiedziona Gwarancya, poiąć nie mogę, „ iak za niewzruszone, wystawiona bydź może, niby *antemurale* do zacytowanych „ Konstytucyi, (spraw mocny Boże! by na zawsze z Woluminów ustaw eleminowanych) bo w moim poięciu przyrownywać ią tylko mogę do tego z naygwałtownieyszey choroby powstaiącego, w sercu y umyśle iego wzniecaiących się uczuciów, iakie względem Doktora y z recept Iego przepisanych lekarstw branych òw „ mieć mogłby, który z coraz bardziey wzmagaiącey się w nim affekcyi, ciągiem dłu„ gim, doświadczył, że trutym raczey, a nie był leczonym.

„ Ani mnie zastanawiać może ten od wielu za konwikcyą użyty nadto skrupulatny „ wniosek, że nie mogą pisać się na ustanowienie Prawa, zaraz po obraniu Marszałka dla „ Woyskowych Kommissarzy, nie widząc wprzód zniesionego tego, ktòre dla Elekcyi „ Osob Radnych podobną pierwszość ustanowiło; bo tak mniemaiąc, wyzułbym się „ z charakteru Prawodawcy, a zdawałbym się przyimować urząd Prawnika, z których „ ostatniemu nieodstępnie trzymać się Prawa, pierwszemu zaś w każdym czasie y razie, „ czyli uchylić ustanowione w potrzebie, czyli w innym rzędzie umieszczać go, od„ mienić, uiąć, bądź co do niego przydać niezaprzeczoną bydź sądzę wolnością.

„ Z tych więc pobudek y zdanie moie gruntuiących przyczyn, by Kommissarze „ Woyskowi zaraz po obraniu Marszałka y złączeniu Izb obierani bywali, iestem za „ propozycyą w turnie będącą *affirmative*.

Z Woiewództwa Poznańskiego.

JP. Gorzeński:

„ Przeglądaiąc dzieie Narodu Naszego, z żalem prawdziwie wyznać muszę, iż nie „ znalazłem żadnego tak opieszałego Seymu, choć go nigdy gwałtowniey publiczne „ niewymagały potrzeby. Spieszniey nawet dawniey biegliśmy do zguby, iak dziś do „ całości y Chwały Narodu dążemy. Krotki y niepewny iest moment, ktòry Nam „ sprzyia; minie pogodą, nastąpić mogą burze, które Nami miotać przywykły, a w ten „ pewną dla siebie znaydziemy zgubę, y słusznie w oczach całego świata zasłużemy na „ nią, gdy z tak przyiazney dla Nas chwili, czy nie chcemy; czy nie umiemy korzystać. „ Ktoż Nas zabespieczy? iak długo ta woyna, ktòra Nam niespodzianą do dźwignienia „ się z toni, wydarzyła zręczność, trwać między Sąsiadami będzie; kto zapewni, czyli „ ten oręż krew dziś w Europie toczący, przez zimowe negocyacye w swoim nie „ zatamuie się zamachu? kto przekona, że interes woiuiących Mocarstw naszey wiel„ kości pewnie zazdrosnych, nie zwroci na Nas ich oczu, aby nie tylko w nayzbawienn„ nieyszym dla Oyczyzny wstrzymać Nas zapędzie, ale owszem nowemi niepodległość „ naszą ścieśnić y skrępować więzami? Czyliż Nas ta serc y umysłów rożność, te wza-

D. 22. Listopada.

" iemne niechęci y prześladowania, te nad niczym, iż tak powiem, rozumowania y
" sprzeczki postawią w sile odporu y bespieczeństwa? czyliż to na papierze ustanowione
" liczne Woysko nie więcey na pośmiewisko y wzgardę, iak na powszechne wystawi
" Nas upoważenie? Gdy iednak podług obowiązku Obywatelstwa, podług Swiętości
" urzędowania mego winienem w obliczu Narodu, w tey materyi, która nas tak dłu-
" go a prawie bez nadziei dalszego skutku zatrudnia, zdanie moie wynurzyć; powiem
" otwarcie, iż Rada Nieustaiąca, Magistratura, którą Seym 76. Roku Narodowi niemiłą y
" niepodeyrzaną sprawił, Rada, mowię, sama wstrętną cechą arbitralności oznaczona,
" wstrzymuie chęci y czynności nasze. Ta zbawienne dla Kraiu tamuie zamiary,
" ta iest zawadą, że nie wiemy, iakim sposobem podległość Kommissyi Stem tysięcy
" Woyska zarządzać maiącey, między Seymem a Seymem zabespieczyć mamy. O
" tey więc Radzie, choć mimo porządku, który Nam zapewne przestąpić wolno, coś
" pewnego bez zwłoki wyrzeczmy; dla tey Rady co prędzey, choć po przeyściu zaraz
" pierwszego dziś toczącego się Artykułu wyrok śmierci lub życia wydaymy, aby te
" zawalaiącą do publicznego szczęścia zaporę na ostatek raz przełamać y zwyciężyć.

" Lecz, Nayiaśnieyszy Panie! Przeświętne Skonfederowane Stany! gdy w stano-
" wieniu o Radzie, ieżeli na ciążące y z upodleniem na Nas narzucone, a znacznie iuż
" podkopane Traktaty słusznie niechcemy mieć względu; ieżeli hańbiącą y gwałtownie
" na Nas wtrąconą Gwarancyą sprawiedliwie krwią własną mazać, y w wiecznym po-
" grzebać zapomnieniu mamy odważne przedsięwzięcie, tedy chwytać Nam się ow-
" szem należy naykrotszey drogi, któraby Nas w silney postawiła mocy, y któraby tym
" spiesznicy do upragnionego szczęśliwości doprowadziła Nas celu; poprawmy do-
" strzeżone w Radzie wady, ściśniymy iey nadto rozprzestrzenioną władzę, niech iey
" moc tłomaczenia Prawa zostanie odięta, niech Seym zawsze gotowy trzyma ią w bo-
" iaźni y obrębach, niech iey szafunek y influencya wszelka do Skarbu będzie surowo
" zabroniona, niech iey nad krokami obydwoch Kommissyow dozor w ten tylko szcze-
" gólnie sposob poruczony będzie, iżby Raporta były iey iak nayczęściey oddawane,
" iżby na każde zapytanie czyli explikacyi żądanie odpowiadały iey Kommissye, z o-
" bowiązkiem nawet w potrzebie komportowania Protokołów, nie dla nagany lub po-
" prawy zdań iuż zapisanych, lecz dla straży y wyśledzenia przypadkowych podeyrzeń;
" y niechby w razie iedynie wyszczegulnionych w regule walnieyszych bezprawiow,
" iedną ręką exekucyą onych wstrzymać mogła Rada, a drugą Seym gotowy przeciw
" niebespiecznym, zwłaszcza tey zbroyney Magistratury zamachom, zwołać co prę-
" dzey umocowaną była; niech naostatek surowsza ieszcze na nię iak ma bydź na
" Kommissyą Woyskową kara, w nayprętszym sposobie przepisana będzie, a zaż obraz
" taki Rady Nieustaiącey uczyni ią Narodowi przyiemnieyszą; a zaż takowy z nią zwią-
" zek Kommissyow znaydzie gorliwość Seymuiących Stanów dla Dobra Kraiowego y
" publiczney spokoyności potrzebny y użyteczny; a zaż na koniec przyspieszywszy
" Nam prędszy opis Ustaw Kommissyi Woyskowey, zbliży Nas do istotney pomyślności
" Narodu w wystawieniu pożądanego Woyska, y obmyśleniu dla niego płacy, bo to
" maiąc w samey rzeczy, ani nam groźba, ani czasu szczupłość lub okoliczności ia-
" kichkolwiek zawada, nie zwiąże rąk w przyszłości do ustanowienia takowey Rzą-

du

" du formy, iakaby nam się zdawała nayzbawienniejsza, y z powszechnym Narodu nay- D. 22.
" zgodnieysza żądaniem, do ktorey tak nagłego iednym razem obalenia, nic dzisiay Listopada.
" nie zdaie się sprzyiać.

" To mowiąc o Kommissyi y Radzie, zwracam się na moment do Tronu W. K. " M. P. M. Mił: prosząc nayusilniey, ażebyś dogadzaiąc żądaniom a wraz y potrzebom " Narodu, przychylić się raczył, do wniesionego iuż przez wielu wyprawienia Po- " słów do różnych, tak woiuiących, iako też sprzymierzonych y w pośrzednictwo " wchodzących Dworow, ażebyśmy smutnym iuż ostatniego podziału nauczeni przy " kładem, czuwali wszędzie nad własnym Naszym iestestwem, iżby, broń Boże! „ nie pierwey, iak się przedtym stało, ogromny poraził Nas piorun, niżeliby grzmot " zagrażaiący o Nasze obił się uszy; wszakże winien sobie Narod baczność i tro- " skliwość o całość Granic i swobod swoich, tym więcey, że nietylko naypod- " chlebnieyszych publicznych przyrzeczeń, ale nawet nayświętszych zapewnień i So- " iuszow niedotrzymaniem nieraz uwiedzionemu, ostrożnością i rostropnością swe " kroki kierować należy. Lecz winien w szczegulnieyszym względzie Nayiaś " Krol Jmść Pruski cnotą i sławą okryty Nasz Sprzymierzeniec odebrać od Nas " nayżywszey wdzięczności ofiarę, za tak wspaniałe przyiaźnych chęci dla nie- " szczęśliwych oświadczenia.

" Tak gdy się z zdania mego publiczności wymierzam, dałby Bog Zastępow, iż " by słaby, lecz czysty Obywatelstwa Duchem głos tchnący przyspieszył Narodową " szczęśliwość w przywroceniu potrzebney iednomyślności, wzaiemnego między Sta- " nami zaufania, a za temi szedłby zapewne szybkim krokiem opis Ustaw Kommissyi " iey niepodległy związek z poprawną Radą; a nayszczegulniey ustanowienie Etatu " y płacy Woyska, to ogulne y lube Narodu hasło, tym pewnieysze y prędsze zyskało- " by uskutecznienie. Iużby nam na ten czas pozostali w Domach Bracia chybione- " go w Osobach Naszych wyboru, y zawiedzionych swoich Nadziei, z sromotną hań- " bą wyrzucać nie mieli prawa; iużby naypoźnieysze Prawnuki nasze z wdzięcznym " serc poruszeniem, błogosławiły imie mądrego Krola Stanisława Augusta: iużby " nasłatek Seymuiących dziś Osob chwała u czuley potomności, wieczną została u- " święcona pamięcią.

„ Gdy zaś na teraźnieyszą *ex Turno* mam odpowiedzieć Propozycyą, pokąd Rze- " plitey nie będzie się podobało uchylić prawa dla wyboru Rady Nieustaiącey, zaraz po „ złączeniu Izb przepisanego, potąd onemu winne dopełniaiąc posłuszeństwo, daię " moie zdanie *negatovè*.

Jmć Pan Wawrzecki Poseł Brasławski.

" Patrzyłem dotąd w milczeniu z podziwieniem y smutkiem na czas siedmio- " tygodniowy Seymowania marnie stracony. Słuchałem tylu doskonałych y ważnyh " w różnych materyach na wzaiem odbytych głosow. A z żalem y wstydem przeięty; " nie widząc ich skutku, ani żadney istotney dla dobra Kraiu dokończoney czynno- " ści: mniemałem tym przynaymniey Publiczności (samym tylko mow słuchaniem " znudzoney) przysługiwać się, że dotąd nie mowiłem żadney. Lecz teraz kiedy " pretenduie się, aby Elekcya Komissarzow Woyskowych po złączeniu Izb zaraz na-

D. 22. Listopada.

" stępowała, własną prowadzony Konwikcyą, niewzbudzone, ale swoie powiedzieć " zdanie determinowałem się.

" Odbieraiąc czas Elekcyi Rady Nieustaiącey na Elekcyą Kommissyi Woysko- " wey, zda się należy powiedzieć, że iuż Rady nie ma, albo ieźli iest, na iey Ele- " kcyą dać czas inny. Prawa przeciwne y walczące z sobą nie przystoią prezorne- " mu Prawodawstwu. Cóż ztąd wyniknie, kiedy niezniesiona ieszcze Rada Nieusta- " iąca z nową Kommissyą Woyskową cisnąć się będzie, razem w iednym czasie do Ele- " kcyi. Widocznym iest tedy, że ten peryod Proiektu, ieżeli nie obala Rady Nieu- " staiącey wyraznie, to ią nieznacznie podkopuie; umyślny zaś, czy niedobrowolny " w tey mierze podstęp, kazi zacność teraznieyszych Seymuiących Stanów.

" Nayiaśnieyszy Panie! Prześwietne Stany! Staiemy przy pierwszym Punkcie " Proiektu 30. innych Punktów ieszcze maiącego opisania Komissyi Woyskowey. Tym " iednym tylko zaięci, iakbyśmy iuż y podatki ustanowione, y Woysko stoiące mieli, " zapominaiąc na obranie dalszych Dykasteryów, o iednę tylko Kommissyą Woyskową " troszczemy się. Kommissarzów Woyskowych obierzemy w tenczas, kiedy Konsy- " liarzów Rady, Kommissarzów Skarbowych y Assessorów obierać będziemy. Do 15. " *Xbra.* mamy wielkie czynności a pilnieysze, niż obieranie Kommissarzów Woysko- " wych, ieźli odkład Seymowania naszego w tenczas nastąpi, nie maiąc czasu do in- " nych Dykasteryów obierać Konsyliarzów, Kommissarzów y Assessorów, nie będziemy " mieli czasu obierać y Kommissarzów Woyskowych; a zatym, ieżeli zostaną dawne " Dykasterya w Ręku Osób ie administruiących do tych czas, cóż dziwnego, że zo- " stanie woysko przez ten krótki czasu przeciąg w ręku Osób, którym Rząd docze- " sny Woyska powierzyliśmy. Czyż ten przeszły Departament odłączony od Rady, " przestanie dependować od Stanów? od których właśnie na Rząd Woyska doczesny " instalowany został? Hetmani maiąc moc w nim zasiadać y prezydować przez ten " czas krótki, dopilnuią, aby nie wykroczył. Rowną ia boiaźni widzę przyczynę zo- " stawić Kommissyą Woyskową bez dozoru y zwierzchności.

" Seym Nieustaiący prawodawczy niepodobny iest w Polszcze, bo byłby sam ie- " den wolny, a zabrałby Narodowi Wolność, spokoyność y bespieczeństwo.

" Seym Nieustaiący Exekwuiący w moich oczach niczym innym nie iest, tylko " Radą Nieustaiącą między Seymami. Obaczmy iaki zysk Kray miałby z odmiany Rady " teraźnieyszey mnieyszey, podległey, iuż uformowaney, examinowaney, ganioney, ka- " raney, uchylaniem niesłusznych iey Rezolucyi, a obieraney z Osób zaszczyconych " Seymową ufnością; na Radę wielką nieobraną, a zatym czasem naygorzey, bo przypad- " kowie złożoną, pełną świeżo zeszłey prawodawczey powagi, nieiustyfikuiącą się, " niedependuiącą od nikogo, a zatym gotową y mocną gwałty swoie uiścić exekucyą " Prawa. Patrzmy daley, a znaydziemy podobno tę różnicę między Radą nieustaiącą " żądaną Exseymową. Tamta z Osób 36. Konsyliarzów mocy prawodawczey niema- " iących złożona, podzielona na Departamenta w nich szczegulne, a *in pleno* ogulnie " pełniących obowiązki, służy Kraiowi do porządku, a naybardziey w interessach cu- " dzoziemskich, Policyi Miast. y Skarbowych, Reprezentacyą między Seymami Rzą- " du utrzymywać, Proiekta do Praw pożyteczne Miastom, Skarbowi y Obywatelom

„ formować ieſt obowiązana, a Obywatel w intereſſie każdym w Kraiu y za grani- D. 22. Liſto- pada.
„ cą zdarzonym otwarcie do niey ſię udaie, odbiera iey uſługi y w czym można po-
„ moc, których w dawnych Senatorſkich Radach y Rezydencyach przy Boku J, K.
„ Mci nie tylko nigdy nie odbierał, ale ani rekwirować nie mógł. Rada zaś nieuſta-
„ iąca Exſeymowa z całego Seymu, czy z części iego odmieniaiących ſię złożona,
„ tłumna, tym ſamym trudna, nieporządna, ſpoſobem Seymowania radząca; nie wiem
„ iakby ſłużyła, mam mówić panowała Kraiowi, to wiem iednak, że iey bądź naygor-
„ ſze poſtępki w powadze y poſtaci Stanów na uciśnionym przemocą Obywatelu do-
„ pełnione, Sądu niemaiące, (a choćby y był, ieźli można, wyznaczony) wielością
„ Osób wykraczaiących wſparte, zatym utrzymane, a nawet wielbione y ſzanowane
„ ieſzcze były. Na tey zaś zmianie, czyżby oczywiście Rzplta nie ſzkodowała?

„ W ſwoim mieyſcu, będę mówił o Seymie Nieuſtaiącym, że ieſzcze w Polſzcze
„ uſtanowiony bydź nie może. Teraz mówię, że Rada nieuſtaiąca dla zewnętrzney re-
„ prezentacyi y wewnętrzney iſtoty dwoletniego między Seymami Rządu nieuchron-
„ nię ieſt potrzebna Kraiowi y Obywatelom. Nie umiem iey nienawidzić, ani na
„ nią ściągać publiczney ohydy, że w niey Konſyliarzom, iako ludziom, wykroczyć
„ czaſem zdarzyło ſię, nie umiem kaſſować Magiſtraturę w przekonaniu moim potrze-
„ bną Kraiowi, za przewinienia ſkładaiących ią Osób. Taką koleią wſzyſtkie Dykaſte-
„ rya y Juryzdykcye złożone z ludzi pokaſſować trzebaby.

„ Seym 1775. Roku uſtanowił Radę Nieuſtaiącą. Seym ten ze wſzech miar niemi-
„ ły ieſt Kraiowi; ale Rada Nieuſtaiąca bydź może potrzebna, a zatym znośna. Wieleż
„ to ieſt rzeczy w Konſtytucyi 1775: których nie kaſſuiemy? do Rady nie byłoby ty-
„ le wſtrętu, poki poźniey nie nabyła mocy tłumaczenia Praw; to ią poſtawiło w ko-
„ nieczności ſmutney, albo iednego z dwoch obok ſiebie położonych Praw złamania,
„ albo ſtania ſię nieczynną: To ią wyobraziło Narodowi za niebeſpieczną. Akt Kon-
„ federacyi nie daie nam mocy kaſſowania Magiſtratur, wolne nam w nich tylko od-
„ miany y poprawy warnie. Bądźmy ſobie wierni. Nie kaſſuiąc Rady nieuſtaiącey go-
„ towey, na mieyſcu którey drugą budować koniecznie muſielibyśmy, odbierzmy iey
„ Praw tłumaczenie niepotrzebne, a nam ſtraſzne. Zlećmy y opiſzmy iey zupełną Praw
„ Exekucyą, nie ſzerzmy y nie ściągaymy do niey publiczney nieufności y powſze
„ chney nienawiści, a ona wkrótce ſtanie ſię Narodowi miłą przez uſługi publiczne
„ dla Kraiu y partykularne dla każdego Obywatela.

„ Jeźli zgadzamy ſię na to, że potrzeba ſtały między Seymami Rządu reprezenta-
„ cyi, muſiemy tedy przyſtać y na to, że iakaś dozieraiąca Zwierzchność nad Kom-
„ miſſyą Woyſkową całym oboyga Narodów Woyſkiem rządzącą, bydź muſi. Powie-
„ dzieć, że Kommiſſya Woyſkowa od Króla y Seymu Nieuſtaiącego dependować bę-
„ dzie, w moim rozumieniu ieſt to ſamo, co powiedzieć, że ona ſama od ſiebie dependo-
„ wać będzie. Rada nieuſtaiąca ſwoiey z uſtawy ieſzcze nieźnieſioney ieſt, a Seymu Nie-
„ uſtaiącego nie maſz y może nie będzie. Pierwey tedy Kommiſſyą Woyſkową wy-
„ iąć z pod dozoru y Zwierzchności Rady Nieuſtaiącey, niż poddać pod Seym Nie-
„ uſtaiący; czyż niewidoczna, że to ieſt czynić Kommiſſyą Woyſkową ſamowładną,
„ y zrywać ten łancuch beſpieczeńſtwa y ſpokoyności powſzechney, do którey prze-

D. 22. Liſtopada.

„ zorne Prawodawſtwo ściągać naywięcey powinno ogniwów; prościey powiem,
„ gdy ſię Kommiſſya Woyſkowa z pod dozoru Rady y Kommunikacyi z nią wſzel-
„ kiey wywikła, a poźniey Seym Nieuſtaiący będzie uznany za niepodobny, w takim
„ razie Kommiſſya Woyſkowa, czyż będzie pod czyiem dozorem y Zwierzchnością
„ między Seymami, a mieć ią ſamowładną czyż chce czyie zdanie?

„ Nie podobna tedy Kommiſſyi Woyſkowey przez lat dwie między Seymami
„ zoſtawiać, iak mówiłem, bez dozoru y Zwierzchności, boby ona panowała Kraio-
„ wi. Nie mòwię tu nic o Hetmanach, bo oni publiczną y wſpaniałą Prerogatyw U-
„ rzędowych uczyniwſzy ofiarę, ſtracili (y widzieliśmy J. WW. Hetmanów Lite:
„ że chcieli właśnie ſtracić ſami) żeby Kray zyſkał na uſtanowieniu Kommiſſyi Woy-
„ ſkowey. Nie tylko więc Hetmani nie ſą ſtraſzni, ale razem z nami y więcey od nas, iak
„ trzey zawſze od Ordynanſów Kommiſſyi Woyſkowey dependuiący, obawiać ſię tychże
„ iey Ordynanſów, bez pośrzedniſtwa Rady, mieliby racyą. Straſznieyſzy w tenczas kra-
„ iowi byłby Kommiſſarz Woyſkowy dwuletni, obrotny co do zrobienia ſobie influencyi
„ mocney, a zatym poważny y z kredytem w kole, niż Hetman kwartalnie tylko zaſiadaią-
„ cy; gdyby nie było Rady nieuſtaiącey, albo gdyby Kommiſſya Woyſkowa nie dependo-
„ wała od iey dozoru. Piſałem ſię ſam z czyſtey Konwikcyi za Kommiſſyą Woyſkową, nie
„ mogłem w ten czas, nie mogę y teraz poiąć, żeby w Magiſtraturze między Seymami
„ ſkład Rządu ogulnego Kraiowego poſiadaiącey, mogła ſię razem mieścić bez przerwy
„ *directè* władza nad Woyſkiem. Dla tey y innych przyczyn, piſząc ſię za Kommiſſyą, nie-
„ chciałem; żeby Rada nieuſtaiąca proſto rządziła Woyſkiem, a zatym była czaſem w ſta-
„ nie użycia nad myśl y intereſs Rzpltey tegoż Woyſka. Ale chciałem y chcę, bo
„ mi ſumienna Konwikcya takie zdanie mieć każe, aby Rada nieuſtaiąca ſama nie wła-
„ daiąc Woyſkiem, dozór miała nad Kommiſsyą Woyſkową, by też ta zle go nie u-
„ żyła. Takie powſzechnie w òw czas w głoſach nawet *in Turno negativè* przeciw
„ Departamentowi decyduiących, oświadczone były y zdania y chęci, które iak w ten-
„ czas moie determinowały przekonanie, tak iego ſtałości y teraz dowodząc, expliku-
„ ię ſię daley, że w rozumieniu moim nie ieſt iedno, Radzie nieuſtaiącey rządzić Woy-
„ ſkiem y iego podług ſwoiey woli używać, co dozierać, żeby tegoż Woyſka Kom-
„ miſſya podług woli ſwoiey nie używała. Będzie Kray beſpieczny, a Obywatel ſpo-
„ koyny, kiedy Kommiſſyi Woyſkowey nie będzie wolno ruſzyć Woyſka na grani-
„ cę dla zaczepki (bo mieyſca Kampamentów teraz Prawem wyznaczone bydź po-
„ winny) kiedy lokacya Woyſka wewnątrz Kraiu od Samey iedney Kommiſſyi nie bę-
„ dzie dependowała, ale znieſienie ſię y wzaiemna z Radą Prawem opiſana będzie
„ Kommunikacya, Ruſzenie Woyſka dla Publicznych względòw, a lokacya onego dla
„ Obywatela: żeby nie był uciśniony, y miał w tym zdarzeniu poſrzedniſtwo; dla
„ Zołnierza, żeby niewygodnie nie ſtał, upewnione Prawem bydź maią. Niechcieliśmy
„ ślepo wierzyć Radzie, nie wierzmy ślepo y Kommiſſyi. Baliśmy ſię 36 Oſób w Ra-
„ dzie, bòymy ſię Oſòb 18. w Kommiſſyi. Będzie Kray beſpieczny y ſpokoyny, kiedy
„ ani Radzie, ani Koymmiſſyi na żadną zaczepkę y znękanie Obywatela oſobiście nie-
„ ſkonwinkowanego użyć Woyſka nie będzie ſię godziło. Nie rozprzęgaymy Kom-
„ miſſyi od Rady, niech ſię na wzaiem pilnuią, wſzak tu nam idzie o to, żeby Kraiowi
„ nie zaś Kommiſſyi było wygodnie. Mòwię otwarcie reſztę przekonania mego, cze-

go ſię

„ go się obawiać się Rady, a na co y za co podchlebiać Kommissyi? Rada nie użyie D. 22. Listopada.
„ na złe Woyska, chyba z drugiey ręki przez Kommissyą, Kommissya bez Rady Nieusta-
„ iącey sama sobą użyć nie może. Zeby się więc nie bać ani Kommissyi ani Rady, ży-
„ czę ustanowić Seym gotowy, na Proiekt iego zgodzę się, sam nawet podać przy-
„ rzekam.

„ Nayiaśnieyszy Królu P. M. M. Prześwietne Stany! Zaczęliśmy Seymować od koń-
„ ca. Woysko y Podatki pierwszym y iedynym być powinny naszym obiektem. My
„ siedm tygodni trudziemy się ustanowieniem y opisaniem Kommissyi. Naymnieyszy to
„ iest Artykuł, który nam nie da Woyska, a może czas na tym stracony, niedopuści
„ nam go mieć. Stoiemy ieszcze na pierwszym punkcie Proiektu 31 Punktow zawie-
„ raiącego, tak robiąc nic zapewne nie zrobiemy, Zdaie się, iakobyśmy sami nie zna-
„ cznie unikali od wystawienia Woyska, bo zdaie się, że sami szukamy, pracuiemy nad
„ tym, iakby niedoiść do materyi, których ułożenie decydowałoby Woysko. Da-
„ wniey Seymuiący skarżyli się zawsze na przemoc Zagraniczną, że Polszcze zmocnić
„ się nie dawała, dziś nikt nieprzeszkadza, ale my sami sobie przeszkadzamy trudno-
„ ściami nieskończonemi, y Proiektem wielkim, który po udecydowaniu Kommissyi
„ Woyskowey mogł wybornie być odłożony a iużbyśmy Podatki może ustanowili. Do
„ 15. Xbra, ieśli iak dotąd czynić będziemy, ledwie wypełźniemy z tego Pro-
„ iektu. W ten czas bliskie Kontrakta y Interessa każdego wywoływać z Warszawy
„ będą: co po zapisaniu Limity pokażemy nieszczęśliwie naszym Wspoł-Braciom, co,
„ mowię pokażemy ich rozpaczy. Proiekt Kommissyi Woyskowey winić Nas nayspro-
„ żey y dowodzić będzie, żeśmy umyślnie ostatnią Materyą wzięli, podatkow y Rekru-
„ tow nie decyduiąc, żeby nie było Woyska. Oboiętne to rzeczy dla Kraiu czy Kom-
„ missarze Woyskowi przed Skarbowemi, czy po ich Elekcyi obierani będą. Mało iest
„ Instrukcyow o uchylenie Rady, o ustanowienie Seymu Nieustaiącego; o Woysko są
„ wszystkie Instrukcye. Dla Boga, nie gubmy Kraiu, porozumieway my się, a spieszmy
„ się z decyzyą podatków y Rekrutów. Może się przez zimę co zrobić; że nam y nie
„ wolno będzie potym tego stanowić, co dopiero dobrowolnie opuściemy.

„ Nayiaśnieyszy Królu P. M. M. pragnienie porządku wzbudza troskliwość moią o
„ zachowanie Rady Nieustaiącey, nic się do tego nieprzykładaią uwagi, że nie iest nam
„ wolna Praw y Magistratur odmiana, gdyby tak być miało, iuż nie miałbym Interessu być
„ Polakiem, bobym nie był swoim, a naychłodnieyszy rozsądek, oświecałby mnie, że cień
„ opaczney moiey wolności, nie porownywa mnie z poddanym tego, który na mnie
„ swoie narzucaiąc Prawa, a mego w nich dobra niedowodząc, powagą woli swoiey
„ do ich konserwacyi przymusza. Po Nocie JW. Posła Rossyiskiego zrobiłeś W. K. M.
„ P. M. M. co Król, co Oyciec uczynić był winien. Zastanawiałeś, Nayiaśnieyszy Pa-
„ nie! umysły Narodowe, których czucia wspomnieniem tylu nieszczęść dawnych y
„ świeżych mocno wzbudzone, choć się tłumiły wiele, zostały iednak nazbyt odkryte.
„ Powaga W. K. M. P. M. M. umiarkowała serca, ale one wydały się iawnie, że właśnie
„ takim są przeięte żalem, iak wszystkich Obywatelow na Prowincyach. Duch więc
„ Narodu odsłoniony y bardzo wyraźny, nie obiecuiąc Mu zewnątrz od Rossyi

D. 22. Listopada.

„ ſprawiedliwości y względow, wewnątrz zamieſzaniem y rozdwoieniem nayſmu-
„ tnieyſzym grozi. Nad tą, Nayiaśnieyſzy Panie! ſtoiąc przepaścią, milczałem do dru-
„ giey Noty Króla Jmci Pruſkiego, za którego ſercem y przymiotami, tyle nayſprawie-
„ dliwſzych świadczy uczynkow. Ta Nota prezentuie gorliwe Iego do ſzczęścia y
„ niepodległości Rzeczypoſpolitey intereſſowanie ſię. Choć to, mowię, nieſłyſzałem,
„ nie znałem y nie znam innego głoſu Cudzoziemſkiego, iak tylko kiedy do Krola y
„ do całego mowi Narodu. Nie zwodzi mnie ſtyl Dyplomatyczny, bo on iuż Kray
„ zawiodł, wſzak mimo tylu naypodchlebnieyſzych Polſkiemu beſpieczeńſtwu od Roſſyi
„ Not y Deklaracyów, naypięknieyſze Prowincye przez konwencyą Petersburſką od
„ Rzeczypoſpolitey odeſzły; a tych krzywd, wzgard wycierpianych w reście Kraiu po-
„ zoſtałey, ſmutnym nauczyły doświadczeniem, iak ten ſtyl ieſt niepewny. Zawſze nas
„ gubiło y różniło ślepe na dyſkrecyą y miłoſierdzie Sąſiedzkiey Potencyi zwieſzanie
„ ſię, bo zawſze kroki naſze w tey mierze były iak dzikiego hołduiącego Narodu
„ względem mocnego Sąſiada. Nad generalne oświadczenia nie czytam wprawdzie
„ w Nocie Pruſkiey nic dla Polſki ſzczegulnego, lecz zawarte w niey wyrazy, zape-
„ wniać lub obiecywać zdaią ſię, że życzeniom Rzeczypoſpolitey do iey wolności y
„ całości ſtoſowanym, Król Jmć Pruſki nie ſam ieden, ale y związek Iego Anglia, Ho-
„ landya y Rzeſza Niemiecka, może iak naylepiey odpowiedziałyby. Zmierzać nam
„ do tego należy, co Kray od zamieſzania zaſłonić, a Rzeczypoſpolitey poważnym y
„ mocnym związkiem zaſzczyconą exiſtencyą uſtalić a zatym co pozbawić ią odtąd na-
„ turalney rozbiorów iuż doświadczonych boiaźni, nawet y poſtrachow, iedynie ieſt
„ zdolnym. Gdzie obaczemy, pewność y beſpieczeńſtwo, tam naſze całe zaufanie zło-
„ żemy. Lecz ktoż nie widzi? Nayiaśnieyſzy Panie, że do tego zbliżać ſię, a dowodami
„ przeświadczać Oświecony Narod potrzeba. Mniemali zdawna Polacy, że Roſſya przez
„ wielkość, ſtan, y położenie ſwoie, dla ſiebie ſamey o ſzczęście y ſiłę Polſki intereſſo-
„ wać ſię była powinna. Lecz gdy przez tyle iuż lat (znać z powodow odwieczney natu-
„ ralney ku Polakom nienawiści) nigdy kroku żadnego do tego uczynić niechciała,
„ owſzem zmnieyſzonych bardzo w poniżeniu y ſłabości trzymaiąc zawſze, teraz na-
„ wet wolność prawodawſtwa ściſkać uſiłuie, a grożąc Narodowi podczas woyny ſwo-
„ iey, ukazuie iaką będzie dla niego w czaſie pokoiu. Coż więc dziwnego, że te nawet
„ umyſły y ſerca, które naylepiey o Dobroci W. K. Mci P. M. M, y czyſtości Pańſkich
„ Iego dla Kraiu intencyow ſą przekonane, a zatym za W. K. Mć y przy W. K. Mci
„ umrzeć zawſze byłyby gotowe, Roſſyi nienawidzą.

„ Juześ W.K,M. P.M. M. w zaſtanowieniu umyſłow Krolewſkiey y Oycowſkiey do-
„ pełnił powinności. Serce W. K. Mci P. M. M. iuż nie będzie miało nigdy nic z tey ſtro-
„ ny ſobie do wyrzucenia: ale, gdy drugiemu większemu dogodzić obowiązkowi zoſta-
„ ie, chciey W. K. M. P. M. M, poſtępowania ſwoie ſkładać do życzeń Narodu, (o kto-
„ rego dobro iedynie tu iść powinno) a przez to ugruntować iego ſpokoyność y ie-
„ dnomyślność. Prowadź Nayiaśnieyſzy Panie! ten Narod wierny ſwoiey Oſobie y
„ ſwemu Doſtoieńſtwu, drogą upewnienia ſię, którą on w umykaniu z nieſzczęść prze-
„ ſzłych y z boiaźni przyſzłych widzi, a tak albo go, Nayiaśnieyſzy Panie, uſzczęśliwiſz
„ albo przeświadczyſz dowodami o pomylnym iego unieſieniu ſię,

„ Seſſye przed oſtatnie muſiały W. K. M. P. M. przeświadczyć, o czyſtym Patryo- D. Liſto-
„ tyzmie Seymulących, że nie dla przywrócenia władzy Hetmańſkiey uſtanowili Kom- pada,
„ miſſyą Woyſkową. Przywróć, Nayiaśnieyſzy Panie, nayłaſkawiey intereſſom Kraiu
„ y Seymowi temu zrażoną Direkcyą ſwoią. Day, Nayiaśnieyſzy Panie, całą ſwą ufność,
„ a znaydzieſz W. K. M. P. M. M. y ufną powolność y Reſpekt Maieſtatowi ſwemu po-
„ winny w Narodzie ſtrapionym y zdeſperowanym zupełnie ciągłą tak ważnego Sey-
„ mu nieczynnością. Ja zaś przekonany o potrzebie y obowiązku obierania, nie tylko
„ Kommiſſyi Woyſkowey, ale y wſzyſtkich Dikaſteryow, że iednego nie znioſſzy wy-
„ raźnego prawa, drugiego iemu przeciwnego w iedneyże rzeczy ſtanowić nie mogę;
„ przeto piſzę ſię *negative*.

Z Woiewództwa Sandomirſkiego.

JP. Małachowſki Staroſta Opoczyńſki.

„ Pierwſzy raz będąc obrany Poſłem, tak rozumiałem y myślałem, że na wſtępie
„ tym moim do uſług Obywatelſkich dam dowod czułości nad loſem wſpoł-Braci moich
„ y kraiu całego. W tey zapewne a nie inney intencyi wſzyſcy wyſłani od wſpoł-Ziom-
„ kow Naſzych Poſłowie, zgromadziliśmy ſię na ten Seym wiele dla dobra kraiu wróżą-
„ cy. Zabłyſnął promień nadziei obfitych korzyści prac naſzych, gdyśmy Ciebie JW.
„ Marſzałku wybrali za przewodnika Stanu Naſzego Rycerſkiego. Nie mogliśmy
„ tylko z ukontentowaniem przyiąć za wſpolnika do ſtyru Prawodawſtwa żądanego
„ od Prowincyi Litewſkiey Marſzałka, bo nam takich na czele trzeba było Mężow,
„ ktorzy nierozłącznie o los Oyczyzny troſkliwi, wſpolnie o iey dobru zaradzać będą.

„ Niezawiedliśmy ſię na Naſzym wyborze, gdy widziemy ſkrupulatną delikatność
„ Waſzą we wſzyſtkich czynnościach, y bezſtronną chęć dogadzania, ile możności
„ wſzyſtkim, lecz z ubolewaniem widziemy, że pomimo nayczyſtſze intencye Waſze,
„ daleko ieſzcze od tego ieſteśmy, iżbyśmy ſię chlubić mogli, żeśmy pod przewodni-
„ ctwem Waſzym wiele dla kraiu dobrego uczynili. Lecz iakże czynić mamy wiele?
„ gdy widziemy taką uporczywość w Obradach Naſzych, że ci, ktorzy niedogodne
„ widzą myślom ſwoim Uſtawy, niſzczą y truią czas aż do tamowania *turni*, ktore na
„ żądanie każdego z Seymuiących dane być powinno, chcąc tym ſpoſobem na Nas o-
„ chydę nieczynności Seymu tego zwalić. Jakże mamy dobrze kraiowi ſłużyć, gdy
„ z zgorſzeniem moim ſłyſzałem takie zdania, iż o ulepſzeniu rządu wewnętrznego
„ myśleć Nam nie wolno.

„ Przeraziła mnie Nota JW. Jmci Pana Stackelberga Poſła Wielkiego Roſſyiſkie-
„ go, gdy pod tytułem Gwarancyi, właśnie iakby ukazy Nam dawał, co czynić, a co
„ ſtanowić Nam ieſt zabroniono, lecz ucieſzyłem ſię, gdym odpowiedź na tę Notę zna-
„ lazł godną y przyzwoitą Narodowi Wolnemu, y nikomu niepodległemu. Ale iak
„ zadziwiony zoſtałem na dniu wczorayſzym, gdy w pośrzod Nas znayduią ſię tacy,
„ ktorzy ieſzcze te ochydną dla Polſki Gwarancyą wſkrzeſzaią y utrzymuią, że bez
„ zgwałcenia Traktatu, wewnętrznego rządu polepſzać nam nie godzi ſię. Słyſzałem
„ y takie zdania niektorych Miniſtrow: że Nam trzeba wchodzić w negocyacye z Dwo-
„ rami, ieżeli chcemy w czym rząd Naſz niepodległy odmieniać. Negocyacye, ieżeli

D. 22. Listopada.

„ iakie czynić mamy, Narod cały czynić ie powinien, nie Ministrowie, bo ci o losie kra-
„ iu całego decydować nie mogą, boby znowu mogli imieniem Narodu iaki Allians pro-
„ ponować.

„ Królu Nayiaśnieyszy P. M. Mił: ! Panuiesz Narodowi wolnemu, nie day się u-
„ wodzić tym Radcom, ktorzy dla prywatnego może zysku, nie dbaią o sławę Pano-
„ wania Twoiego, y myślą, aby im tylko teraz było dobrze, niedbaiąc co Potomność o
„ Tobie mówić będzie. Radź się tylko Serca Twego, y tego przywiązania, które
„ z mlekiem ku Oyczyznie swoiey wyssałeś, a w ten czas uymiesz się za krzywdę Na-
„ rodu, y nie znać będziesz za przyiaciela to Mocarstwo, które w podległości Naszey
„ zaszczyt dla siebie upatruie.

„ Niezastanawia mnie zatym nic Gwarancya, gdy o ulepszeniu rządu wewnę-
„ trznego idzie, bo ta do całości Granic tylko ściąga się; wreszcie nie idzie tu ieszcze
„ o skassowanie Rady Nieustaiącey; ale idzie o czas obierania Kommissyi Woyskowey,
„ idzie o to, aby każdy Seym z początku zaraz władzę nad Woyskiem ustanawiał, że-
„ byśmy nie byli w tym przypadku, iakiegośmy na tym Seymie doświadczyli, z tego
„ więc powodu chcę, aby obieranie Kommissyi zaraz po złączeniu Izb następowało.

JP. Kochanowski.

„ Lubo niepostrzegam dość ważnych przyczyn domagania się koniecznie, aby
„ Kommissya Woyskowa przed innemi Magistraturami w Elekcyach mieysce brała, nie
„ poymuię iednak w czymby takowe urządzenie Prawa Nasze Kardynalne y Traktaty
„ z obcemi wzruszać mogło, iak się tu w wielu głosach słyszeć dało. Dość ialno, y pier-
„ wszy raz dopiero zgodnie z powagą y godnością udzielnego Narodu oświadczyli-
„ śmy w odpowiednich Notach Dworowi Petersburskiemu y Berlińskiemu, iż Rzeczpo-
„ spolita w Samowładztwie swoim niepodległa stanowić nowe, przywracać, lub odmie-
„ niać dawne Prawa, ma moc niewątpliwą y zaledwieśmy się na tak Szlachetny wyraz
„ zdobyli, iużci znowu do dawney wracamy się podłości y dobrowolnie udzielność Naro-
„ du ścieśniamy, odwołuiąc się do tey okrutney y z zdrowym rozumem nie zgodney
„ Gwarancyi, która całemu Narodowi zabrania rządzić się u siebie podług swey woli
„ Czasby iuż ukrocić te nie ludzkie Gwarancyi pretensye, a przynaymniey w wewnę-
„ trznych urządzeniach zatwierdzić niepodległość naszą. Z tych więc powodow pi-
„ szę się *affirmative*.

JP Radzimiński P. Gnieźnieński:

„ Czuły Obywatela Polskiego umysł, na tym swą winien gruntować zasadę, aby
„ Królowi swemu wierność y posłuszeństwo, użyteczność Kraiowi, ściśle za-
„ chowana w przyszłey zniesienia pomyślności ogulney była nayczystszym zamia-
„ rem. Ubolewał częstokroć wolny Polak nad krzywdą dotykaiącą powszechność,
„ nie używał przecie srzodków skutecznych, do odwrócenia oneyże; dziś tenże sam
„ świetleyszy w inną uzbroiwszy się postać, usiluie nie dopuszczać tych ciosów, któ-
„ reby go w przyszłości, przerażać potrafiły.

„ Stanął

„ Stanął w ſtopniu urządzenia ſiły Kraiowey, poſtępuie z troſkliwością, w ogra- D. 22.
„ niczeniu Kommiſſyi Woyſkowey, aby przyſzłe Woyſko, pod rządem y karnością, Liſto-
„ Rząd pod Zwierzchnością zoſtawał. Dobrze rządzone Narody tym wzroſt ſwóy bra- pada.
„ ły, kiedy Duch Męſtwa im przewodniczył, inne podobnież upadały, kiedy ten ſam o-
„ ſłabiony ſwym przykładem; nie tylko wytępiał Ducha Woiennego w Obywatelach'
„ ale ſwey mocy y ſiły bezſkutecznie używał. Gorliwy bez dependencyi wſpaniały
„ Naród ſzuka ſpoſobów zrzucenia z ſiebie tey podległości y obelgi, którą Sąſiedz-
„ kie Mocarſtwa w Imieniu głębią Polaka, znoſi choyną Ręką ofiary, powiękſzyć do-
„ chody z maiątku ſwego obiecuie na zmocnienie granic, y zabeſpieczenie wewnę-
„ trzney Obywatela ſpokoyności, niechce rzucić ziarna naſienia niechęci między Stan
„ Cywilny y Woyſkowy, y powierzyć iednemu Stanowi Samowładztwa, aby przemoc
„ możnieyſzego nie była ſłabſzemu uciſkiem; ograniczył urząd y powagę Hetmanow
„ Oſoby Woyſkowe, Uſtawą zabeſpieczył, obieraniem Cywilnych, do teyże Kommiſſyi
„ przeciwne Prawo poznieyſze powyżſzemu ſtanowić zamyśla.

„ Przezorna wolnego Polaka bez uprzedzenia roſtropność radźi, aby Goſpodarz
„ potąd ſtarey budowli nie obalał, y do wyſtawienia nowey nie przyſpieſzał, pokąd
„ wſzyſtkich zawałów zamyſłowi ſwemu przeciwnych nie załatwi, y narzędzia tak
„ nie ugruntuie, iżby z tey budowli w czaſie wypartym nie zoſtał; ieżeli porządek
„ rzeczy ieſt Duſzą w porządku, ułożone układy ſą celem dalſzey pomyślności, więc
„ porządkiem oneż ſtanowić należy. W Roku 1775. przy uſtanowieniu Rady, oſtrzeżo-
„ no, aby Konſyliarze do Rady, y Kommiſſarze do Kommiſſyi Skarbowey zaraz po
„ złączeniu Izby obierani byli, Komiſſya Woyſkowa ieſt Magiſtraturą nową, dopiero
„ utworzoną y ieżeli nie mówiemy o Radzie, tylko o obieraniu Kommiſſarzów do Kom-
„ miſſyi Woyſkowey, więc powyżſzey uſtawy, o którey żadne teraz nie ieſt wzmian-
„ kowanie, dopiero po niżey taż materya traktowaną zoſtanie, przeiſtaczać nie należy
„ ani powyżſzemu Prawu po niżey przeciwnego ſtanowić.

„ Zbliży ſię tu moment, iż w czaſie mówić będziemy, co ma bydź użytecznieyſzego dla Narodu, czyli Rada nieuſtaiąca przy Boku J. K. Mci pod przemocą ſtano-
„ nowiona, z odięciem iey władzy tłumaczenia Prawa, ſzafunku Skarbu, ogłoſzenia
„ w kraiu Konfederacyi, zawierania alianſów z Sąſiedzkiemi Dworami, lub Seym Nie-
„ uſtaiący, czyli trwały; pod ten czas nayzręcznieyſza o obraniu Kommiſſarzów Woy-
„ ſkowych nadarzy ſię pora. Uſtawa Prawa Kraiowego, przez przezorną Rzptą po-
„ winna bydź tak iaſna, iżby przyſzłość nad oboiętnością oneyże lub tłumaczeniem
„ zaſtanowić ſię nie mogła.

Jmć Pan Walewſki Poſeł Sieradzki.

„ Jednomyślnie uſtanowiwſzy Sto tyſięcy Woyſka, cieſzyliśmy ſię, obiecywaliś-
„ my ſobie, że tąż ſamą zapaleni gorliwością, równąż zgodą y podobnymże iednomy-
„ ślney woli ziednoczeniem, Rząd tegoż Woyſka ułożemy; Aliści ſmutnym znamy
„ doświadczeniem, że czas, który iedynie na uknowanie Kraiowych rozrządzeń miał
„ bydź świątobliwie użyty; na ſpornych umowach y wykwintnych ſprzeczkach podle
„ zoſtał ſtracony. Gdzie nam poſtępować należy, wſtecz ſię cofamy.

D. 22. Listopada.

„ Wolą Braci w domach pozostałych, iuż to w danych Instrukcyach, umieszczoną, iuż w przesyłanych uwagach przełożoną, niosąc przed Tron W. K. Mci Pana M. Mił., nie mogę nie wyznać Ich troskliwości. Duchem dobra Oyczyzny wzbudzeni z ochotą wydzielaią część maiątku swego, na wystawienie y żołdowanie Stu Tysięcznego Woyska, żądaią tylko doskonałego nad tym Woyskiem rządu, y dla tego przywrócenia Kommissyi Woyskowey Prawem 1764. Roku ustanowioney zlecili nam staranie.

„ Stało się. Upoważniło Prawo Kommissyę Woyskową, a Departament nad użyciem swey władzy strafzny y przykry, zwrocony do nicości.

„ Cóż nam więc do dalszego postępowania czyni zawały? Rada! Rada, mówię, utraconego członka czuiąc boleść, to z Gwarancyi 1768. to z Traktatu 1775. Roku szuka swego uleczenia. y nietylko że odmienioną bydź nie może; ale nawet, że *Turnus* na to dany bydź nie ma, za śmiało wnosi.

„ Gdyby przy punkcie do decyzyi teraz przypadaiącym stosownie to wniesione było; na zbicie tych szeroko wywodzonych y kilkakrotnie powtarzanych Argumentów, słowy W. K. Mci P. M. M. łaskawie do Narodu, z Oycowskiego serca dnia 23. Września Roku 1776. w tey tu Praw świątyni wyrzeczonemi odpowiedziałbym Zdaie mi się, że na dostateczną tych gorliwych Gwarancyi, Traktatu, y Rady Obrońców, konwikcyą, porrzebnie text ten W. K. Mci przytoczyć muszę.

„ Mówiłeś W. K. Mość do Narodu: Chciał Pan BOG w prawdzie dać uczuć Oyczyźnie naszey, gniewu swego skutki, przez tyloletnie nieszczęścia; ale przecie niechciał ieszcze Pan BOG, żeby bydź przestała Oyczyzna Nasza Stanem maiącym w sobie moc całowładną własney woli. Testamentu swego nie napisała Rzeczpospolita ieszcze na Seymie 1768. Ja dodaię ani 1775. Roku: Zvie dotąd; y ieżeli doświadczyliśmy z żalem, że dobre Prawa bywały na Seymach naszych psutemi: cieszmy się, że odmieniać, y ulepszać godzi nam się te Prawa, których odmianę wyciąga dobro powszechne, y na drugim mieyscu: Ze Rzplta może według woli swoiey, przydawać, i uymować władzy y pożytków każdey Magistraturze; nikt dysputować nie może, są to słowa W. K. Mci wymowione w tenczas, kiedy po Traktacie 1775. Roku, starałeś się W. K. Mość Rząd wewnętrzny ulepszać; niechayże z nich brana będzie miara, y stosowna odpowiedź.

„ Ze zaś w punkcie do udecydowania przychodzącym, nietylko nic przeciwnego, ale nawet wzmianki o Radzie nie czytam, nienależnie więc pozystosowane tey Rady obrony w tym mieyscu upatruiąc, użyteczność iey, lub nie? w przyzwoitym mieyscu na mocy Instrukcyi wywieść, zachowuię sobie.

„ Co się dotycze Punktu, ponieważ sama rostropność radzi, wprzód upatrywać bespieczeństwo, dopiero radzić; z wniosku więc tego pierwszość Elekcyi Kommissarzy Woyskowych, dla utrzymania rządu Woyska, nad inne iakiekolwiek Dykasterya, koniecznie wypada. Dla czego na mocy takowych przeświadczeń wraz z Kolegami memi w czterech kreskach piszę się *affirmativè*.

Jmć Pan Zakrzewſki Poſeł Brzeſki Kuiawſki.

„ Jeżeli ieſt prawdą, że chęci naſze wymierzone na to, aby czyſtym były Oy- D. 22. Liſtopada.
„ czyźnie naſzey ratunkiem, ſłuſznie oraz nazwiſko Obywatelów Narodu z nieſzczęścia
„ noſić możemy.

„ Jeżeli zatrzeć tę okropną czaſów poſtać, gdzie nierząd był dziedzictwem,
„ niezgoda Prawem, a Rzpltey naywyżſze nieſzęście oboiętną czułością przyimowa-
„ ne, dziś poprawić uſiłuiemy, trzeba Patryotyzm naſz ku temu zmierzać celowi,
„ w którym moc naypierwey prawdziwa, daley ſzczęśliwość Rzpltey zawiſła; trzeba
„ mówić mało, czynić wiele, czyniąc wiele, tę ratunku porę wziąć za iedyne dla nas
„ prawidło, do utworzenia pomyślności Narodowi naypotrzebnieyſzey; trzeba prywa-
„ tę y chęc dokuczenia oddzielić od nazwiſka Patryotyzmu, a los Oyczyzny wziąć
„ więcey, iak za własny. Wſzak wiek dawny nie miał tey pory, My ſtraciwſzy tę te-
„ raz oczywiście, iuż iey inny naſtępny nie przywróci.

„ Prześ: Rzpltey Stany, narzekamy bezuſtannie nad nieczynnym Seymowaniem,
„ winniśmy przeſtać; gdyż to od naſzey uſzczęśliwić Oyczyznę prędzey lub poźniey
„ zawiſło woli; chcąc przecież nie leniwym iść krokiem do naſzego zamiaru, należało
„ nam koniecznym ſpoſobem weyrzeć prawdziwym okiem w gruntowne Oyczyzny
„ naſzey potrzeby; te zobaczywſzy, ratunku ſzukać tego, który był nayblizſzym, a
„ był naypożytecznieyſzym.

„ Rzplta od wſzyſtkich podpadała naganie ztąd naymocniey, iż dla obrony Oby-
„ watelów życia, y majątku, dla beſpieczeńſtwa ſamey ſiebie Woyſka nie miała.

„Rzplta Woyſka nie maiąc, części Kraiu, w nich Skarb, handel y wygodę ſtraciła,
„ a ſtawſzy ſię ofiarą Sąſiaduiącym, dziś w ich ręku los y moc ſwoię zoſtawiła.

„ Rzplta wreście aż do tey pory będąc bezſilną, ieſzcze każdomomentnemu u-
„ padkowi zupełnemu ſtawa ſię podległą.

„ Znały tę iſtotę serca naſze w początkowym Seymu teraźnieyſzego momencie,
„ gdy naypierwey od uchwały Sto Tyſięcy Woyſka zaczęły. Lecz cóż za użytek Rze-
„ pltey, gdy ta Materya oſieroconą zoſtawſzy, czczy ſkutek, do tego momentu przy-
„ noſi.

„ Trzeba porządnieyſzym iść było ſpoſobem, uſtanowiwſzy liczbę, ſtarać ſię nale-
„ żało, aby funduſz z podatkowania wynikły, doſtarczał na wyſtawienie Woyſka w
„ Oſobach, a niżeli dopełnienie naſtąpićby mogło; Mielibyśmy czas użyteczny do uſta-
„ nowienia Rządu nad Woyſkiem; Lecz obrócilismy ſię do Rządu, wypaść może, iż
„ Rząd uſtanowiony nie będzie miał kogo rządzić.

„ Uſtanawiamy Kommiſſyą y nad tey ieſteſtwem czas cały obracamy. Słuſznie tu
„ każdego obawa nadania Rządu ſamowładnego uprzedzać powinna; gdyż ſtanowiąc
„ Magiſtraturę, którey miecz w rękę ſię oddaie, a nie wiedząc, iaka moc nią rządzić y
„ iey granic doglądać będzie, z mocną pilnością uważać należy, by ten na głowę
„ Tworców w czaſie dalſzym obrócony nie zoſtał.

„ Y to ieſt nayczyſtſzą prawdą, co śmiało mówić mogę. ieżeli Kommiſſya ſamo-
„ władną zoſtanie, ſtanie ſię Panią rozkazuiącą Obywatelom, gdzie każdy nieposłuſzny

D. 22. Listopada.

„ iey wyrokom, tym beſpieczeńſtwo Oſoby ſwoiey utwierdzi, gdy ſię z Polſki wynieść
„ potrafi.

„ Jeżeli zgadzamy ſię, że złą ieſt Rada nieuſtaiąca, lecz y w tym mieyſcu zgo-
„ dzić ſię ogulnie należy, iż Kommiſſya Woyſkowa będzie naygorſzą, kiedy oddziel-
„ ną zoſtanie.

„ Rada nieuſtaiąca piorem grzeſzyć mogła, Kommiſſya oddzielna, maiąc w ſwych
„ ręku Woyſko, błędy ſwoie bagnetami podeprze, y tak Sędziów ſwoich, Seymy na
„ ſwą ſtronę łatwo przymuſić może.

„ Z takowey więc pobudki, gdy urządzenia nad Kommiſſyą Woyſkową ani pe-
„ wnego, ani uſtanowionego nie mam, pierwey więc przed wſzyſtkiemi Magiſtratura-
„ mi wybierania Kommiſſarzy żądać nie mogę. Więcey ieſzcze: Prawo w każdym
„ Narodzie poki nie ieſt uchylonym, ieſt każdemu Obywatelowi Swiętym do zacho-
„ wywania iego Jeſteſtwem. W tym mieyſcu, gdybym nawet Prawa 1764. y 1768. o
„ Kommiſſyi Skarbowey opuścił, lecz nie maiąc Prawa 1775. ſkaſſowanego wzglę-
„ dem wybierania Konſyliarzy do Rady nieuſtaiącey naypierwey; a nadto, gdy nay-
„ mnieyſzego uſzczęśliwienia dla moiey Oyczyzny widzieć nie mogę, przekonanie
„ zaś znaydować w tym, czy poźniey, czy prędzey, wſzelako podczas Seymu, że o-
„ bierani bydź maią Kommiſſarze, ieſt trudno.

„ Z tych więc powodów ieſt mi powinniey iść za Prawem do tego momentu
„ będącym Roku 1775. y dla czego daię moię *Votum negativè*.

Jmć Pan Leſzczyńſki Poſeł Inowrocławſki.

„ Wolnym ieſtem Polakiem, od nikogo niedependuiący, nikomu nieobowiązanym,
„ żadna nadgroda ofiarą moiey chęci nie włada, dla czego Panem mego przeświadcze-
„ czenia, a niewykonywaczem cudzey woli zoſtaię.

„ Krolowi moiemu winienem wierność, Oyczyźnie wſzyſtko, Prawu poſłu-
„ ſzeńſtwo; Prawda ieſt u mnie iſtotą nayświętſzą, intereſs naybrzydſzą obrad zawa-
„ dą, mówić co do dobra Publicznego należy, ta w krwi moiey żyie powinność, co
„ do intereſſu cudzego y uprzedzenia, a kres dobra Publicznego krzywdzącego, niech
„ ten to ma za ſłuſzność, kto z obowiązkiem ſwoię łączy powinność.

„ Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany!

„ Moment ratowania ſię ſzczęśliwą ſpoiony porą, to tylko ma loſem ſwoim, gdy
„ poſpieſznie dążyć do ſkutku będziemy, wyznaiemy tę prawdę temi ſamemi uſty,
„ ktoremi wynalazek świeżego ſporu nad iednym ſłowem obracamy. Upierać ſię tam,
„ gdzie mi Prawo każe, ieſt powinnym każdego obowiązkiem; tam zaś, gdzie mię
„ uprzedza inne, wtedy dopiero mówić mam mieyſce, gdy uchylone zoſtanie.

„ Obieranie Kommiſſarzy Woyſkowych zaraz po złączeniu Izby, nie wiem iakim
„ ſpoſobem tu mieć mogło ſwóy wniosek; ieżeli uſtanowiemy, ażeby byli obierani
„ naypierwey, a Rady nieuſtaiącey nie uchylemy, więc Kommiſſarze Woyſkowi będą
„ naypierwey obierani y Konſyliarze naypierwey. Tę kweſtyą trzeba koniecznie tak
„ pogodzić, ieżeli Rady nie będzie, będą Kommiſſarze Woyſkowi zaraz po złączeniu
„ ſię Izb obierani; ieżeli zaś Rada nieuſtaiąca utrzyma ſię, ta iuż maiąc Prawo po ſo-

bie,

„ bie, powinna obieraniem Konfyliarzy poprzedzać Kommiffyą Woyfkową. Tak „ mi fię z mego własnego przeświadczenia zdawa, żeby niepoprzedzać Prawa pier„ wszego w iego granicach, aż zupełnie uchylonym zoftanie, ieżeli być będzie mogło. D. 22. Liftopada.

„ Czyli Rada Nieuftaiąca, ieft zła y niepożyteczna dla Kraiu, mówić ieszcze nie„ mogę, gdy Delegowani do Examinu nie Nam o iey czynnościach niedonieśli. Z da„ wnych lat y doświadczeń Seymy przefzłe tę moc miały, co y my mamy; ieżeli za„ kwitowały Radę Nieuftaiącą, przeftańmy wygrzebywać przyczyn iey ganienia, bo „ nie Radę, ale Seymy ganić będziemy; a Seym każdy nie na to, żeby poprzedni ganił, „ tylko żeby co dla Dobra Publicznego ieft potrzebo, uftanowił; niekończemy Seymow „ naftępnych w tym iednym, lecz ie prawie zaczynamy. Czyńmy tak, żeby Nafze „ czynienia utwierdzano, ale nieobalono, tym fpofobem zrobiemy fię naylepiey Sey„ muiącemi.

„ Niechcę długim mowieniem drogiego zabierać czafu, ani uprzedzać każdego chę„ ci, wolność Nafza w tedy ieft nayfzacownieyfza, kiedy Duch iey cudzym nienagięty „ intereffem, ani przemocą nie nadwątlony. Powinniśmy fię iak Bracia rodzeni zga„ dzać, bo o Nafzą chodzi Oyczyznę, powinniśmy fię łączyć iednomyślnością, bo na „ tym Dobra Publicznego ftoi fundament, ieżeli prywata pod pozorem Patriotyzmu o„ błędnym, będzie iftotą wielkich rzeczy, a chwilę tak drogą ratowania fię fpozni y „ opuści, trafiemy na przepaść niezgłębioną; w którą fię zanurzać bez dna mufiemy.

„ Prześwietne Rzeplitey Stany.

„ Sercem y umyflem złączeni, będziemy mogli wfzyftko, nie przypifuymy fobie „ w iedney części, że możemy fami dokazać czego chcemy, łączmy fię razem z fobą, „ razem z Królem Nafzym, a tym fpofobem, tak czynić będziemy, iak Nafza każe po„ winność; ieżeli niemamy śladu złych czynności, tylko ie dopiero wmawiać chcemy, „ aby planty intereffowanych okoliczności tym fnadniey uzupełniały fię, poydziemy „ za niepewnością fzczęścia, a obierzemy fobie upadek y zgubę. W celu moim odwo„ łuię fię do naywyżfzey iftności, ta świadkiem mego tchnienia; że nie inne, tylko to, „ żeby nicht krzywdy nie miał w powinney iemu własności, a każdy był fzczęśli„ wym, był befpiecznym. Znam to dofkonale, iż do Nafzego niefzczęścia nic większe„ go, nic gorfzego przydać nie można, iak zrobić Narod rozdwoiony, nie tylko „ w tedy każdy zgubiony w fzczegulności, ale y ten, kto fię kładzie być mocniey„ fzym, da Prawo w rofpaczy zanurzonym, żeby fwey zguby w iego Dufzy y krwi do„ chodził. Niech Nas żadna pewność nie ślepi inna, bo ta ieft naypierwfzą, żeby Król „ z Narodem, a Narod z Krolem nie rozdartym łączył fię ogniwem.

„ Miłościwy Królu! za cel mam Dobro publiczne y powagę Tronu Twoiego, wi„ nienem dla Dobra Publicznego poświęcać wfzyftko tak, iak Syn tey Oyczyzny, dla „ doftoieńftwa Wafzey Królewfkiey Mości y prerogatyw, wierność nierozdzielną z mo„ ią Dufzą, tak iak poddany. Nieumiem inaczey nigdy zakończyć iak, że Wafzey Kró„ lewfkiey Mości, ani Oyczyznie moiey z uft nigdy ofiary niezrobię tam, gdzie mi „ ftanąć będzie należało. Ufta zamknę, ale ferce gotowe y Rękę oddam na obronę „ mego Kraiu y Króla iego; zdawa mi fię, niech każdy tak myśli, będziemy mieli nay-

D. 22. Listopada. „ prędzey Woyfko, Rząd, befpieczeńftwo, y wfzyfcy iedną zaięci miłością bez zazdro„ ści, nazwiemy fię y dobremi Obywatelami, y wiernemi Dobra Publicznego Patriota„ mi. Nieobalaiąc więc Prawa pierwey zapadłego y gotowego, gdzie iuż mamy „ obieranie Konfyliarzy po złączeniu Izb, a zatym niechcąc Prawa nad Prawem nieo„ balonym ftanowić, daię moie *Votum Negativa.*

JP. Zboiński P. Dobrzyński:

„ Wfzyfcy rowno mowiemy, ratuymy Oyczyznę, wfzyfcy rowno czuiemy, że „ w tym ftopniu ieft Oyczyzna, albo blifka fzczęścia, albo pewna upadku.

„ Przebóg! coż fię dzieie? zmowilifię Synowie na własną Matkę; iedni zaięci miło„ ścią Iey, chcą iść przez oftrze, chcą iść z azardem, choćby zadaiąc fobie rany, by po„ lepfzyć los Oyczyzny; drudzy choć podchlebnemi pozory ubieraią fię dla niey w zy„ czliwość, ftaią fię inftrumentem Iey zguby.

„ Czyliż nadciągane przyczyny w ftyfzanych tłomaczeniach, o czym radzić, co „ poprawiać, lub przeiftaczać, ieft Nam tylko wolno? czyliż, mowię, takowe ubarwione „ przyczyny w Rządzie wolnym, w Rządzie bez dependencyi będącym, nie przekony„ waią, kto chce dobrze dla Oyczyzny?

„ Jeśli cnotę y Obywatelftwo weźmiemy za prawidło, znaydziemy w niey prze„ wodnika, przekonamy fię, że Narod wolny daiący innym niegdyś Prawa orężem, ma „ moc od nikogo nie ścieśnioną, moc Samowładną czynić y polepfzać Rząd fwoy, fło„ fownie do Prerogatyw fwoiey wolności.

„ Rzeczpofpolita Praw fwoich ieft Pani, flufznie przeto wola y moc Iey w każ„ dym czafie rozciągać fię może, podług iftotney potrzeby zabefpieczaiących przepi„ fow.

„ Doftatecznie wytłomaczył poważenia godny y świαtły Minifter JW. Potocki „ Marfzałek Nadworny W. X. Lit: w Głofie fwoim, co ieft Kardynalnym Prawem Rze„ czypofpolitey; powiedział ten Wielki Mąż, że nikomu niepodległość, ieft iedno z nay„ świętfzych Praw Nafzych.

„ Głos ten prawdy, ieft zupełnie dla Seymuiących Stanow do przekonania, znala„ złem y ia w nim moie rzetelne przeświadczenie.

„ Rząd nad Woyfkiem, ieft rzeczą naycelnieyfzą, y chociaż wfzyftkie Magiftratury „ oznaczaią Rząd wewnętrzny w Kraiu, przecież Rząd nad Woyfkiem wyżfzey, y „ y nad inne potrzebuie baczności, bo od tego zależy befpieczeńftwo każdego Obywa„ tela wewnętrznie, a całość Kraiu zewnętrznie, przeto Rząd ten, ieft w liczbie innych „ Rządow do urządzenia naypierwfzy; ztąd wypływa, że pierwiey nad inne Magiftratu„ ry Ofoby składać maiące Kommiffyą Woyfkową, bydź powinny od Seymuiącey Rze„ czypofpolitey wybierane.

„ Jaką chęć tłomaczyłem w początkowych Obradach, z taką czułością y w tych „ obowiązkach, nie tylko trwać y zaradzać chcę, iako Obywatel, maiący za cel tylko „ dobro fwoiey Oyczyzny, ale y poftępować na dal w rowney czułości, biorę za praw„ dziwą powinność.

„ Powiem wfpół-Braci moim, gdy fię do nich wrocę, mowiłem y czyniłem tak, iak

" mi sumnienie y cnota kazała; szedłem za tym instynktem, ktory mi skazywał szczęście " Narodu, a w nim szczęście każdego Polaka. D. 22 Listopada.

JP. Suchodolski P. Chełmski pisząc się *affirmative*, zamowił sobie sekretne Kreski, ieśli tego potrzeba będzie.

Z Woiewodztwa Podolskiego.

JP. Mierzeiewski pisząc się *affirmative*, zamawiał y ostrzegał sobie sekretne Kreski, tudzież, aby po odbyciu tey propozycyi, druga Xcia Jmci Marszałka Konfederacyi Litewskiey o Elekcyi na teraznieyszym Seymie wzięta zaraz była:

JP. Krasiński P. Podolski:

" Nie żadnym Duchem stronnym, bo ten każdego Obywatela wolnego Narodu, " ktoren nie inny cel mieć powinien, iak dobro publiczne każe koniecznie, nie Du" chem przeciwności, bo ten podłych tylko umysłow udziałem, lub cudzego natchnienia " cechą; Interes ani prywata mną nie władaią, bo od żadney nie pensyonowany Poten" cyi, obstaiąc przy winnych obowiązkach Oyczyznie, utracić zysku tego lękać się nie " mam przyczyny Podle też powoduiąc się ich rozkazom na utwierdzenie przemocy, " powiększenia płaty nie mogę mieć nadziei. Idę więc za własnym moim przekona" niem, a wierność dla Tronu W. K. Mości y te obowiązki, ktorem z pierwszym " powietrza oddechem dla moiey zaciągnął Oyczyzny, przewodniczyć mi będą.

" Na dniu wczorayszym, słysząc wiele Głosow, nie mogłem stać się na te nieczu" łym, widząc, że wszystkie niemal zmierzały przeciwko udzielności Rządu Naszego, " mniey mnie iuż zastanawiaią nieprzyzwoite Noty Rossyiskiey wyrazy, kiedy treść " onych od Polakow utrzymywaną widzę. Sądziłem dotąd, że żaden Polak ozięble " znieśćby nie mogł, ni podle zezwolić, by los iego od cudzey zawisł woli. Bo " iużby niewolnikiem, nie wolnym nazwaćby się musiał Polakiem. Omylony w tym " mniemaniu, tym mocnieyszym znam teraz moim obowiązkiem słowownie do niektò" rych wniesień uczynić zastanowienie.

" Powiedziano tu było, że Traktaty zrywamy, czyniąc w Rządzie Naszym odmia" ny, gdyż ten między Prawa Kardynalne umieszczony y zagwarantowany został; co " do Gwarancyi po światłym iey w tey Izbie obiaśnieniu, względem iey obowiązkow, " każdego nieuprzedzonego, ani interessowanego sprawiedliwie myślącego sądzę, nic " dodać niemam. Co do drugiego, dosyć powiedzieć, że rownież te względy Seym " 1776. wiązały, zastanawiać by go były powinny. Jednakowoż ten bezwzględnie 1775. " ustawy zagwarantowane, między Kardynalnemi Prawami umieszczone, odmienić wa" żył się; znał to bydź w swoiey mocy, y udzielności swoiey wtey mierze od nikogo " zaprzeczoney nie miał. Powie tu kto, może, że te odmiany za zezwoleniem trzech " Dworow nastąpiły, bo Nota ie uprzedziła. Przyznać to muszę, bo to było działa" niem Kanclerza, Biskupa swoy wzrost podłey podległości y czołgaiącemu podchleb" stwu winnego, a bespieczeństwo własne y trwałość szczęścia swoiego na ślepym Ros" syi rozkazow wykonywaniu zasadę czyniącego. Ale nie było wolą Narodu, ani zleca-

D-22. Listo. pada.

" nia mu danego, ani zapytania Ministrów, ani tych odpowiedzi w Prawach Naszych
" śladu nikt nie okaże; wiązać nas to nie może. Jeżeli więc poprzednicze Seymy po-
" prawy bez zrywania Traktatow czynić mogły, za coż dzisieyszy tey władzy mieć
" nie może, chyba dla tego, że odmienne okoliczności, umysły Polakow mniey cudzey
" woli powoduiącemi czynią.

" Wniesiono także było, że w odpowiedniey Nocie Posłowi Rossyiskiemu, nego-
" cyacye czynić pryrzekliśmy, a przeto stosownie do odmian rządu nastąpić mianych,
" aby z JW. Posłem negocyacye rozpocząć radzono. Przeświadczony dotąd z samych No-
" ty wyrazow, że z Dworami wszystkiemi traktować o lepszym byciu Kraiu Naszego
" będziemy, nie mogę przystać na to, aby to, co o Dworach powiedziano, z udzielnością
" Rzeczypospolitey zgodnie, do Posła stosować się mogło y do Rządu odmiany ściąga-
" ło się.

" Nie ma Seym mocy odmieniać swoich ustanowień, a gdy ten w odpowiedzi
" daney Nayiaśnieyszemu Krolowi Jmci Pruskiemu oświadczył, żeśmy wolni, nikomu
" nie podlegli, także teraz nadciągać przeciwnie można wyraz pozniey daney odpowie-
" dniey Noty, dla ustanowienia formy Rządu Naszego podległości. Gdybyśmy od-
" miany tegoż bez negocyacyi z JW. Posłem, uczynić niemogli, gdzieżby była Nasza
" udzielność? w czym niepodległość?

" Wewnętrznych urządzeń, kto u siebie samowładnie stanowić mocen nie iest,
" ale cudzey woli nakłonienia potrzebuie, iuż tym samym Pana nad sobą uznaie; dotąd
" iednak Rossya ani Prawem woyny, ani żadnemi Traktatami, Nam wiadomemi,
" zwierzchniczego nad Nami nie nabyła Prawa, żadnego śladu iey się poddania nad
" Nami nie okaże, skądże więc można tak przeciwne udzielności Naszey czynić wnio-
" ski, ze bez negocyacyi z JW. Posłem, żadnych polepszeń ustaw Naszych odmian, y
" innych z udzielności wypływaiących czynności, działać Nam nie wolno? Takowe
" wniesienia sprzeciwiaiące się Traktatom, independencyą stanowiącym Naszą n epodległość,
" a przeto wolność Rządu Naszego zabespieczaiącym. Skutkiem to nazwać można tego
" nieszczęsnego wpływu, do Rządow Naszych, ktorego od Traktatu Grzymułtowskiego
" sprawiedliwie Panowaniu Jana III. wyrzucanego, ciągiem Panowań Augustow y W.
" K. Mości nie raz smutno staliśmy się ofiarą; aby więc ta influencya tak szkodliwą dla
" Nas teraz nie była, raczysz Miłościwy Panie, z Stanami Skonfederowanemi do wła-
" ściwego przywiązuiąc się Noty odpowiedniey znaczenia, nominować Posła takiego,
" ktoryby w licznym Przodków swoich szeregu widział cnoty y Obywatelstwa obraz,
" za tych idąc torem y przewodnictwem wiernie dopełnił, co mu od Stanów zlecone
" będzie, y przełożył Nayiaśniey: Imperatorowey Jeymości krzywdy, dotąd Iey może
" nie znaiome, udzielności Rządowey, iako y w Kraiu Obywatelom w Domach wła-
" snych czynione, oraz oświadczył, że Rząd Tey Monarchini na samey sprawiedliwości
" zasadach wsparty, y tą oznaczony filozofią, która wszystkich czynow Wielkiey Ka-
" tarzyny iest oznaką, chociaż iest słodki, Nam iednak, Ciebie za Króla maiącego nie-
" znośnym stałby się musiał. Zapewne przestanie Jey wielka Dusza na przyrzeczonych
" obowiązkach przyiaźni, y podług prawdziwego znaczenia Gwarancyi z Nami po-
" stąpi. A idąc za Przykładem Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, Rządu Nam

wzbra-

„ wzbraniać nie będzie, y z Ludu niepodległego, swoie Ustawy y Króla maiącego, czy- „ nić Nas nie będzie podległemi y na rowni z swoiemi stawiać Prowincyami nie „ zechce. D. 22. Listopada.

„ Przyiaźń, z którą się Wasza K. Mość: zawsze dla tey Monarchini oświadczasz, „ wzaiemnością płacona bydź musi, skutek więc pomyślny zaręcza czynić się mianych „ w Petersburgu negocyacyi.

„ W tym iednak mieyscu, pozwol, Miłościwy Królu, przypomnieć sobie, że zwią- „ zki przyiaźni obowiązuią serce człowieka, ale Król Panuiący zawsze wiernemu sobie „ y w przywiązaniu nieoboiętnemu Narodowi, pomyślności iego y tych miłych związ- „ zkow uczynić powinien ofiarę.

„ Narodu szczęście y pomyślność dla Pana bydź powinno wszystkim, prócz Naro- „ du, wszystko niczym y oboiętnym.

„ Dopełniaiąc obowiązku Notą odpowiednią JW. Posłowi Rossyiskiemu od Sta- „ nów Skonfederowanych y W. K. Mci wziętego, zechcesz N. Panie, do wszystkich „ Nam ościennych Dworow Posłow wysłać, a przeto y do Porty Ottomańskiey, z o- „ znaymieniem Iey o przychylności Rzeczypospolitey y chęci wiernie iey dochowania „ Traktatow, o wzaiemność prosząc. Ten krok dla bespieczeństwa Woiewództw na „ Pograniczu będących, tak iest potrzebny y zwłoki niecierpiący, iż iako Poseł z ie- „ dnego z tych Woiewództw tym troskliwiey o tę Łaskę u Tronu Pańskiego składam „ prozbę.

„ Wystawiony tu słyszałem ieszcze przyszłości nieszczęścia na nas ściągać się „ mogącego Obraz, ieżeli słabi, iak iesteśmy, niepodległość Narodu utrzymuiąc, pęta na „ nas włożone Gwarancyą zerwać usiłować będziemy. Przyznać to muszę, że w szczę- „ śliwszych czasach Polski, Obywatel mógłby się lękać tego widoku, ale my na cóż ma- „ my sobie próżne w przyszłości wystawiać straszydła, kiedy tego nieszczęścia, którego „ nam się lękać każą, od 24. lat nieustannie doznaiemy. Nasz Kray cudzym gwałcony „ Zolnierzem, Senatorowie z Senatu z pod boku W.K. Mci wraz z Posłem porwani, y z „ wzgardą Praw Narodów w postaci Jeńców na Syberyą wywiezieni, po Prowincyach „ tąż samą ręką wkładane na Obywatelów kaydany, na Seymikach Obywatel krwią „ obcego Zolnierza zbroczony, na trupach Posłem obierany, w zamian wolności, ieże- „ li nie śmierć, to rany odbierał. W domu Obywatel nie dosyć bespieczny, szczęśliwy, „ ieżeli honor y zdrowie swoim mogł okupić maiątkiem, Ludzi wybory, werbunki, „ furaże nieustanne y podwody niepłatne, zniszczeniem dobytkow do Fokszan aż pę- „ dzone, Lazaretow opatrywanie, które okropną powietrza Nam na pamięć przy- „ wodzą klęskę, iednym słowem: Woyna Turecka za Naszą czyniona pomocą, Rossyi „ zysk y sławę przyniosła. Nam w zysku żal, nędzę, uciemiężenie y łez nieustannych „ wylewu przyczynę. Możeż iuż bydź Stan Nasz okropnieyszy nad ten, widzieć się „ zawsze pod rozkazem dumnie rozkazuiącego Cudzoziemca? czegoż nam się więcey „ lękać w przyszłości zostaie? a że cudzego łakomstwa plonem stać się nie możemy, „ zaręcza Nam sposob myślenia wielkomyślny y z Charakterem zgodny zawsze Nay- „ iaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, który Nas żąda mieć nie tak iak Moskwa nie-

D. 22. Listopada.

„ wolnikami ale ſprzymierzeńcami y przyiacielmi, obok Noty dwoch Dworow poło-
„ żone każdego o tey przeświadczą prawdzie.
„ Jeżeli Ziemia Naſza krwią iuż rumieniła ſię Obywatelow ciągiem kilkoletnim,
„ ieżeli wzaiemne wſpoł-Braci niſzczenie, ięk ludu, mogiły gęſto ſypane to mieczem
„ przewodzących Nieprzyiacioł wyciętych Polakow, to od mężnie broniących ſwo-
„ ich ſwobod, zniſzczonych nieprzyiacioł na wzaiem oznaczyły zemſty ofiarę, z któ-
„ rych powietrze zarażone połykaiącym go śmierć przynoſiło. Poduſzczona Chłop-
„ ſtwa ſwywola, zaiadłości tylko y zawziętości ſwoiey powoduiącego ſię Kraie Na-
„ ſze z ludności wypleniły, a Wſie oſiadłe y Niwy buyne Rolnikowi pierwiey wyda-
„ iące plony, w ſtepy rzutem niezmierzone oka y zwierząt dzikich ſiedliſka zamienio-
„ ne zoſtały; mogiły zaś Nam to z krewnych, to z Ziomkow, przyiacioł lub powino-
„ watych ſtraſznych ofiar wyſtawuią widoki, było to dziełem rozpaczy y oburzenia Na-
„ rodu przeciwko Moſkwie, pod pozorem świętey przyiaźni przemożnie Nam Prawa
„ ſtanowiącey.
„ Narodzie! wyſtawiłem ci ten Obraz nieſzczęścia Naſzego, abyś ſię przeświad-
„ czył, że prożno, przyſzłością uſtraſzyć Nas żądaią, więcey doznać nie możemy nad
„ to, cośmy ucierpieli; zrzucić zaś iarzmo z ſiebie niewoli, teraznieyſze tylko pozwala-
„ ią okoliczności.
„ Kończmy tylko to, do czegośmy wſtępy uczynili, naſzą zawſze utrzymuiąc u-
„ dzielność, a ſpoſobni będziemy zamienić te haniebne więzy, któremi z krępowani ie-
„ ſteśmy, w ſłodkiey przyiaźni związki.
„ Nayiaśnieyſzy Panie, ſą wzaiemne obowiązki między Panem a ludem Mu po-
„ dległym, Pana, by bronił niepodległości iego, a Narodu, by przy Krolu obſtaiąc z ży-
„ cia ſwoiego czynił ofiarę. Zna tę powinność Polak, a dopełnić tey znać będzie nay-
„ milſzym ſwoim dla Króla y Oyczyzny wywiązaniem ſię.
„ By do pełnienia tych powinności mogł ſię Narod ſtać ſpoſobnieyſzym, iuż do-
„ browolną otworzył ſubſkrypcyą gdzie nacisk cnotliwie myślących, nioſących nazia-
„ ły ſwoich maiątkow okazuie, że co czuią, razem y dopełniaią, y że nad los ſwoiey
„ Oyczyzny nic drożſzego nie znaią. Pozwol, Miłościwy Panie, aby ten Narod okazu-
„ iący ſwoiemi czynnościami, że wart ſwoiey używać wolności, y bydź ſzczęśliwym,
„ mogł ſwoie tak prowadzić Obrady, iak niepodległemu przyzwoito Narodowi, y te do
„ utrzymania ſwoiey niepodległości ſtoſownie zwracać.
„ Zwracam ſię teraz do Propozycyi *in Turno* będącey, Prawa do okoliczności za-
„ wſze ſtanowione, te ich trwałość, lub odmiany potrzebę ſtanowią. Poprzednicze więc
„ Prawa wcale wiązać udzielności Stanow Skonfederowanych nie mogą y od nich zu-
„ pełnie zależy tych utrzymać powagę, lub ſtoſownie do okoliczności przeciwne wy-
„ dać wyroki, tym ſamym iuż, iako poźniey wydane, niſzczą poprzednicze y Prawem ſię
„ ſtaią; 64. więc Roku Prawo o wyborze Kommiſſyi, zawadą tu bydź nie może. Za-
„ rzut, iakoby w przypadku obierania Kommiſſyi Woyſkowey po złączeniu Izb, nieſpra-
„ wiedliwości byłoby powodem, bo ta nieuſprawiedliwiona z ſwoich czyn-
„ ności, mogłby los na źle urząd ſprawuiącego paść Kommiſſarza do dalſzego w Kom-
„ miſſyi zaſiadania. Przeto zamiaſt kary nadgrodęby odbierał. Była ta zawada ſama y

„ dla Rady; iednak iey wyboru nie tamowała. Przeto y tu za przeszkodę braną bydź „ nie może; a ponieważ 1775. Roku Traktat zagwarantował wybor Rady y dla tego „ przeszkadzaią tu obraniu pierwiey Kommissyi. Ja iako Gwarancyi nie uznaię nad Rzą„ dem wolnym, a ten Traktat udzielności Rzpltey uwłaczaiący krwią własną zmazać „ życzyłbym sobie. Przeto abym względem niego naymnieyszey nie okazał oboiętno„ tności, *affirmative* z mieysca mego *Votum* daię.

D. 22. Listopada.

JP. Morski P. Podolski:

„ Wolność wewnętrzna Narodu, że iest z wolnością zewnętrzną Kraiu nieoddziel„ na, Traktaty iakiekolwiek ścieśniaiące te obie wolności, że nie są Traktatami, ale im„ pozycyą z iedney strony, a podległością z drugiey, bo się sprzeciwiaią Prawu Naro„ dow, są to dwie prawdy niewątpliwe, o których wiem, że tak mądry Król iako y „ światli Mężowie Seymuiący bydź muszą zdawna przekonani. Ze Traktat 1775. y „ osobne iego Artykuły są dziełem przemocy y wymuszonego ulegania, wszyscy się na „ to zgadzamy; Gwarancya, że samowładności w prawodawstwie nie odeymuie Rzeczy„ pospolitey y temu nikt nie przeczy, ale niektore tu słyszane Głosy w Senacie., szcze„ gulnie zaś JW. Ankwicza, Kasztelana Sandeckiego, gdy z ostropną radzą ostrożność, a„ żebyśmy bynaymniey nie naruszali Zagwarantowanych Konstytucyi, poki ieszcze bez„ silnemi iesteśmy, tym bardziey okazuią gwałtowną potrzebę przyspieszenia ustawy „ Podatków y Woyska, y nietracenia na proźnych sporach naydroższego czasu. Obroć„ my go więc iedynie na kończenie zaczętego Dzieła, którego uskutecznienie sama od„ włoka wydrzeć go z rąk Nam potrafi, którego rzeczywistości Narod cały z nayży„ wszą niecierpliwością wygląda y oczekuie, którego zwłoki ktokolwiek iest przyczy„ ną, ktokolwiek widoczną lub taiemną tamę onemu kłaść usiłuie, mam go za nieprzy„ iaciela Oyczyzny, y wszyscy go mieć powinniśmy.

„ Prawda, że stosownie do żądania Braci w domach pozostałych y do godności „ Narodu zanieśliśmy do Dworu Petersburskiego rekwizycyą, aby Woysko Rossyiskie „ wyszło, lub niepowracało do Kraiu Naszego. Lecz iakąkolwiek odbierzemy Rezo„ lucyą od tegoż Dworu, bądźmy pewni, iż ta będzie czcza y bezskuteczna, ieźli u„ chwalone Woysko Nasze na nogach nie stanie, y Kwater obcym tylko Woyskom do„ tąd z naszą krzywdą otwartych, nie obeymie Kraiowe, który ch, ieźli odstąpić tak się „ do nich przyuczywszy y w nich zasmakowawszy nie zechce ten Sąsiedzki Narod, „ ktoż Nam zaręczy, czyli inny Sąsiad dla swego Woyska o równe pozwolenie prze„ chodu y kwaterowania domagać się nie będzie? a tak iuż kwater dla Naszego Woy„ ska poźniey nie stanie, gdy wszędzie obcy Zołnierz Kray cały napełni. Te smutne „ widoki wystawuią Nam przed oczy Woyska Zagraniczne w gotowości przy Granicach „ Naszych stoiące, drugie za swemi nieprzyiacioimi aż do Granic Naszych ubiegaiące się y „ pewnie w Kray Nasz za niemi wtargnąć gotowe, gdyby się w nim na zimę cofnąwszy, „ lokowali; ten sam widok wyobraża pamięć świeżą zimowli przeszłoroczney tak u„ ciążliwey w Podolu y na Ukrainie kilkudziesiąt tysięcy obcego Woyska, mało lub nic „ za żywność, a nic wcale za podwody y usługę płacącego biednemu Rolnikowi,

D. 22. Listopada. „ z którego prawy Kray Nasz zyskuie iedyne źrzodło bogactwa, y płacenia podatków „ na Woysko.

„ Zkądże te Podatki płacić będzie Obywatel, gdy przez zniszczenie Rolników y „ ich chudoby sposob mu będzie odebrany do pomnożenia y wywozu Produktów grun„ towych? y na cóżsię przyda poźniey stanowić Woysko y Podatki, gdy obcy Żołnierz „ werbunków y kwaterunków nie dopuści, a przez uciązliwą w Kraiu bytność źrzo„ dło podatkowania Nam odeymie?

„ Swięta przyiaźni! Serc czułych szczęśliwości, wszystkich żyiących naysłodszy „ związku! której w wolnym Rzymie Ołtarze stawiano y Kościoły! twe uczucie nay„ większą stanowi między na wzaiem Cię czuiącemi równość, a oddala wszelką podle„ głość, na którey okraszenie twego świętego Imienia zażywa mocnieyszy, aby ukrył „ słabszemu pęta, które nań kładzie nieznacznie.

„ Grozi Nam Naród Sąsiedzki zerwaniem przyiaźni; ieźli te pęta, które Nam „ przemocą włożył, zerwać ośmielemy się, y te Ustawy, które wybrani tąż przemocą „ Prawodawcy w nayniesczęśliwszych czasach Rzeczypospolitey uznali, chcąc nie„ chcąc dla niey potrzebnemi; wymaga, aby wiecznie Naród za takie uznawał yodmie„ nić ich nie ważył się nigdy, to iest, aby tamte nieszczęsne czasy dobrowolnie uwie„ cznić.

„ Niewidzę ia w tym całym postępowaniu przyiaźni, więc nie widzę, co zerwać „ Nam grożą teraz, powróćmy iak nayspiesznіey przez zakończenie Dzieła rozpoczęte„ go do tego stopnia równości, w którym przyiaźń szanowna będzie temu y każdemu „ Sąsiadowi pożądana, bez którey równości, przyiaźnią się niemoże nazwać, tylko podle„ głością, w iakiey Nas pod pozorem przyiaźni dotąd coraz głębiey trzymać wszystkie„ mi sposobami usiłowano.

Miło Nam będzie na ten czas przyiąć y ofiarować Przyiaźń każdemu Narodowi, „ który Nam ią szczerszą y pomylnieyszą okaże, ale lituymy się nad tobą y śpieszmy „ do tego końca pożądanego, który Nam da kosztować owoców Naszych prac, a Kraio„ wi przywroci utraconą dawną szczęśliwość y niepodległość.

„ Nayiaśnieyszy Panie! iesteś nad wszystkich Krolów samowładnych szczęśliwszy, „ nie tylko, żeś dobrowolnym Narodu całego wyborem dla przymiotów y talentów „ twych osobistych z równości na Tron wyniesiony, ale nadto, że żyiąc dawniey w ró„ wności przyuczony do słodyczy Przyiaźni, możesz bardziey nad wszystkich „ Królów iey doznawać na Tronie, czytaiąc prawdziwą przychylność w sercach, gdy „ słyszysz y poznaiesz prawdę niewymuszoną w ustach, ieźli przyznać raczysz, że się „ w moich, znayduie, racz, Miłościwy Panie, przyspieszyć twym przykładem y twym „ natchnieniem iak nayprędszy koniec tego Dzieła zbawiennego; którego pomyślny „ skutek przymusi Sąsiedzkie Trony, aby się dobiiały o Twoią y Naszą przyiaźń, a „ przyiaźń bez dependencyi; przyiaźń taką, iaka przystoi na tak Szlachetny Narod y na „ Króla z pośrzód tegoż zgodnie do Berła wybranego.

„ Wszakże Szwecya przyiaźni Sąsiedzkiey z Rossyą nie zerwała w tedy, kiedy „ Rząd swóy od Rossyi zagwarantowany zupełnie odmieniła, y owszem, gdy o tey od-

„ mianie

„ mianie Gwarantce doniosła, powinszowanie uprzeyme od niey odebrała, takiego y D. 22.
„ Nam się spowiedziewać należy, iak tylko Woysko uchwalone na nogach postawiemy. Listopada.

„ A zatym w materyi toczącey się *in Turno*, aby Kommissya Woyskowa miała „ w swey Elekcyi pierwszeństwo przed Radą y Kommissyą Skarbową, bez względu na „ groźby zemsty tu słyszane nie obawiam się wotować *affirmative*.

JP. Suchodolski P. Smoleński.

„Jeszcze rząd Woyska w proiekcie. Jeszcze ta siła Woyskowa nie urosła, a iuż „ zwierzchności nie cierpi. Y tak się żąda rozpostrzenić, że zabieraiąc mieysce dla „ swoiey Elekcyi, chce *indirectè* znieść zwierzchność nad sobą.

„ Chce pierwey sama urość na obalinach teraz będącey Zwierzchności, a nam „ poźniey, kiedy sama w zupełney istocie, y sile zostanie, zwierzchność nad sobą „ nową uformować obiecuie, w czym następna uwaga.

„ *Pierwsza*: Nie zniosłszy Prawa o Radzie, czy można znosić mieysce obrania „ Rady, Prawem przeznaczone?

„ *Powtore*: Zastanawiaiąc się nad Proiektem urządzenia Woyska, czy możemy „ *directè* albo *indirectè* znosić Prawo, co do Rządu, choć w części Elekcyi; ile gdy „ względem Rady, czy ma bydź utrzymaną, nie był Proiekt ani czytany, ani delibe„ rowany.

„ *Apendices* wszystkie są zakazane; y takowe *Apendices* w Konstytucyach Pra„ wo za nieważne mieć chce. A to dla tego, żebyśmy decyduiąc w inszey materyi, „ iako dziś decyduiąc o Kommissyi, nie decydowali o drugiey. Ani sprzeciwili się ie„ dnym Prawem *przeciw drugiemu*, w tenczas, kiedy toż Prawo, drugim wyraźnym „ nie iest ieszcze zniesione.

„ Krok to iest wielki Kommissyi, zabierać mieysce do Elekcyi Rady przezna„ czone, nad którym zastanowić się trzeba z uwagą, żeby swym biegiem nie uprzedziła „ Zwierzchności wszystkie Kraiowe.

„ Może kiedykolwiek okoliczność tak zrządzić, że po obraniu Kommissyi Rząd „ Woyska będzie, a Zwierzchności nie ustanowiemy. Lepiey zatym zachować ostro„ żność, gdyby nie wprzódy zostali wybrani Kommissarze Woyskowi, aż pierwiey „ Zwierzchność nad nią obrana zostanie.

„ Radbym się przekonał, dla czego Kommissya Woyskowa, stoi koniecznie przy „ Elekcyi swoiey; Na mieyscu tym, które Zwierzchney Juryzdykcyi Prawem iest prze„ znaczone, wszak czy później czy pierwiey, dosyć, że Kommissarze obrani będą.

„ Czemu przynaymniey Kommissya mieysca dla Sądów Seymowych nie ustępu„ pie? Wszak Sądy Seymowe będą potrzebne, kiedy Kommissya wykroczy.

„ Nie mam ia przywiązania do przepisów Rady, a szczególnie do tłumszenia „ Prawa; Ale nie iestem tego zdania, gdyby Rady nie było. Bo Rada w każdym Pań„ stwie iest, y każdy Kray Radą y siłą utrzymuie moc y Prawa swoie, więc Tytuł ten „ Rady, nie powinien nam bydź obrzydliwy, A Prawa w niey, które nam nie są miłe, „ możemy odmienić. Ale poki inna Zwierzchność będzie, Ja na podkopanie tey „ będącey, y dla tego nawet nie dozwalam, że od nastania oney Domowey Woy„ ny nie mieliśmy.

D. 22. Listopada.

„ A ieżeli były pomyłki Rady, tedy przynaymniey nadgrodziła Nam to wewnętrz-„ ną spokoynością, a pomyłki iey śmiało na oczy wyrzucamy, y na wielu poprzedza-„ iących Seymach były kassowane. Słowem, nie była nigdy Rada w takicy mocy, ani „ chęci, aby się opierała Seymuiącym Stanom.

„ Udzielna zaś Zwierzchność Woyskowa nie raz wykroczyła, a przecież nigdy „ karaną nie została.

„ Omiiam pierwsze y poźnieysze burze, o siedymnastym tylko Roku przypo-„ minam, kiedy Woysko zwinione zostało, dla klęsk Rzpltey przez też Woysko po-„ czynionych, czy byłoż one ukarane? Ukontentowana Rzplta y na ten czas tylko na „ tym, że Hetman na ów czas będący przysiągł, iż daruie wszystkie urazy swoie. „ *Słowa tego Juramentu na karcie 258. Volumine 6to.* „ Urazy wszystkie, którekol-„ wiek tak publiczn e, iako prywatnie po dziśdzień miałem, y mieć aktu mogę, iako „ szczerze z serca daruię, tak y o nię żadney zemsty, ani sam przez się, ani przez ko-„ go innego pretendować nie będę. „ A iakże spodziewać się teraz, że będziem mo-„ gli sądzić, tę zbroyną Kommissyą za powiększeniem Woyska, kiedy w 17. Roku „ mnieysza onego liczba była, a przecież Rzplta za wszystkie spustoszenie Kraiu, nie „ karać, ale amnestyą kończyć, y wyż wspomnioną przysięgą, że od swoiego Hetma-„ na zemsty dalszey nad nad sobą mieć nie będzie, kontentować się przymuszona „ była.

„ Nie trwoży mnie dzisieysze Woysko, bo miłością Oyczyzny pałaią Hetmani. „ W ich cnocie, w ich Obywatelstwie, w ich Charakterze czytam powszechne bespie-„ czeństwo, tak, iak w Prawie czytać powinienem.

„ Ale na przyszłość bydź muszę troskliwy, o bespieczeństwo wewnętrzne Rze-„ pltey. Y dla tego powtarzam moie zdanie; iżbyśmy na Elekcyą Kommissarzów, „ mieysca do Elekcyi Zwierzchności przeznaczonego nie zabierali. Bo prócz innych „ przekonywaiących przyczyn, dla samey wewnętrzney spokoyności, Rząd Zwierz-„ chny Kraiowy, nad Woyskiem y Rządem Woyskowym, w każdym bez-Seymowym „ czasie bydź powinien.

Z Woiewództwa Lubelskiego.

Xiążę Adam Czartoryski.

„ Miłość dla Oyczyzny, posunąć ią do Naywyższey szczęśliwości stopnia, iest „ w chęciach moich naycelnieysza: Krew, wychowanie, poczciwość Obywatelska tę „ wkładaią powinność. Mam śmiałość mieć zdanie; bo sam sobie zarzucić nie mo-„ gę, żebym się skaził ustronnym poszeptem, y to zdanie odkryć iawnie mogę bez o-„ glądania się na iakie względy, procz szczęścia moiey Oyczyzny. Sądzę, że niepod-„ ległość Narodu iest naypierwszą iego zasadą, przy którey y życie łożyć, y krwie „ własney nie oszczędzać powinniśmy. Ale inna iest rzecz bydź gotowym na niebe-„ spieczeństwa, a inna samo-chcąc ie wywoływać. Rozumiem, że między nadzieią, a „ gnuśną rozpaczą, iest srzednia droga, którą nam postępować należy. Podłość, własny „ interess, okoliczności pogrążyły Polskę w stan haniebny: Stałość z szykownym kiero-„ waniem wydzwignąć ią może. Wszystkie Mocarstwa szanowane od nas bydź po-

„ winny, choć żadnemu podległemi nie będziemy. Nie rozumiem, żeby odbiegać od „ tych srzodków, których się Męstwo chwyta, ale idąc do siły, nie można tak po- „ stępować, iakbyśmy byli iuż silnemi. Z zadziwieniem słyszę tu wprowadzoną ma- „ ryą Rady Nieustaiącey; nie wiem, zkąd mogą wyniknąć lękania o Radę, gdy się tu „ odmienna wcale rzecz toczy? Prawa bowiem, aby były dobre, iasne bydź powinny. „ Smiało mówię, że srzedniey trzymać się drogi zawsze nam należy: Tą srzednią „ drogą idę między temi, którzy na Radę nieustaiącą iak na zbawienną Kraiowi, y „ między temi co na nią, iak na zgubę Kraiu patrzaią. Sądzę, że każda Magistratura, „ wprawiona w obręby przyzwoite, może bydź użyteczną. Zapobiegaiąc kontrady- „ kcyi, trafna przezorność Xcia Marszałka Konfederacyi Lit: wynalazła sposób. Soroś- „ my udecydowali Kommissyą Woyskową, y o iey wyborze udecydować należy; bo „ puścić to na zwłokę, przy kimże byłby Rząd Woyska? Do tego zmierzał celu głos „ Xcia Marszałka Konfederacyi Lit:, więc *in filo* rzeczy trzymaiąc, nie mogę pisać się, „ tylko *Affirmativè*.

D. 22. Listopada.

Jmć Pan Stanisław Potocki.

„ Szliśmy dotąd Prześ; Skonf: Stany choć zbyt wolnym, lecz porządnym przy- „ naymniey krokiem do zamierzonego celu Obrad naszych, y od tego uboczyć na dniu „ wczorayszym wielu zdało się gdy od toczącey się, materyi Komissyi Woyskowey odbie- „ gaiąc, ku inney się zwrócili, zwłokę zwłoce dodawszy, co próżnym poświęcili „ sprzeczkom, to istotnemu Oyczyzny odięli Dobru; Czas to iest ostatniemu ratunko- „ wi iey poświęcony, którego się trwonić bez grzechu nie godzi. O! smutna dolo na- „ sza, która nam czynić nie pozwalasz, gdy czynić możemy, y możność szczęścia o- „ kazuiesz, by utratę iego przykrzeyszą uczynić.

„ Nie wchodzę ia tu w szczegulne przyczyny, które kroki nasze wstrzymuią, bo ie „ lubię nie widzieć, bo mniemam, że wszyscy nakoniec rzuciemy te pęta, z których nie „ wszyscy dotąd ieszcze wyzuci, zawadą w biegu sobie iesteśmy. Lecz nie tak sądzi „ o nas Polska cała, y ieżeli mnie ta omyli nadzieia, nie tak powi Potomność. „ Wspól-Ziomkowie y Dzieci nasze tę hańbiącą dla nas między tym Seymem a innemi „ położą różnicę: że na tamtych niepomyślnych okoliczności przełamać niepodobna „ było, by dobrze Polszcze uczynić, a że na tym sami szczęśliwe zwróciliśmy, by o- „ statnią złego dopełnić miarę.

„ Jakóż Prześwietne Skonfederowane Stany, sześcio-tygodniowy Seymowania „ czas na niczym prawie strawić, nowe coraz wyszukiwać zawady, by y tę krotką „ Seymu znikczemnić przewłokę, iest to stać drogę takiemu mniemaniu. Wszak na „ wczorayszey zgromadzeni Sessyi, rozpoczęliśmy ią w porządku kontynuowania ma- „ teryi Woyskowey dla naznaczenia czasu, w którym Kommissarze Woyskowi obie- „ ranemi bydź maią. Lecz z podziwieniem moim liczne y nagotowane słyszeć się dały „ głosy, równie iak Traktatów, tak Rady zniszczenie, Seym ustawiczny y złamanie „ Prawa Kardynalnego, tam widzieć chcące, gdzie idzie tylko o pierwszość obiera- „ nia Kommissyi lub Rady. Pytam się iaki związek te rzeczy mieć z sobą mogą? a „ gdy żadnego widocznie nie dostrzegam, muszę się zagłębić w skrytsze tayniki y pra- „ wdy w nich szukać.

D. 22. Listopada.

„ Co się nayprzód zrwania Traktatów z Moskwą tycze, z smutnym widzę uczu„ ciem, iż gdy rzeczy tak maley wagi pod to podciągamy imię, więcey sami dla niey „ czynić chcemy, niż ona po nas wyciąga. Ciśniemy się pod iarzmo, gdy czas zrzuce„ nia go przyszedł. Zrzekamy się samowładności Rzepltey, gdy pora dźwignienia iey nie „ iest daleka.

„ Nayiaśnieyszy Panie! Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany, „ wielce szacowną iest y bydź powinna Narodowi Polskiemu przyiaźń y dobre Moskwy „ sąsiedztwo. Lecz przywrócić nam należy te słowa własnemu znaczeniu. Bo ieżeli „ przyiaźnią nazwiemy takie Dworu tego wpływanie, które nas we wszystkim iego y „ reprezentuiących go podda samowładney woli, ieżeli brać za przyiaźń będziemy na„ rzucone na nas y nad wszelki zamiar rozszerzone Gwarancyi pęta; Jeżeli Rzplta w „ władzy swey ściśniona, ktoku tak oboiętnego, iaki iest naznaczenie czasu na wy„ bór Kommissyi Woyskowey, uczynić nie może, bez haniebnego zemsty zagrożenia „ pytam, iaką tu różnicę między przyiaźnią, a niewolą położemy? Nie rozumiem nawet, „ iaka zemsta będzie, gdy taka iest przyiaźń. Przyznaymy, że iak szukać przyiaźni y „ dobrego z Rossyą Sąsiedztwa nam należy, tak sromotny y nieszczęśliwy ten los wszel„ ką oddalać siłą, któryby nas pod imieniem przyiaźni, y Traktatów z ludzi wolnych, „ w poddanych, Polskę z Samowładnego Państwa, w obcą zamienił Prowincyą.

„ Obawiamyż się krokiem takim gniew iey y niesłuszną ściągnąć na siebie zemstę? „ To się w wieczney zostańmy nikczemności, to zrzućmy wprzód z siebie wolnych „ imię, byśmy przynaymniey bez wstydu niewolnikami bydź mogli? Lecz nie tak ia „ sądzę o tey Wielkiey Monarchini, która Moskiewskim rządzi Państwem. Nie gniewu, „ nie zemsty, lecz wsparcia y pomocy spodziewać się po iey wspaniałym sposobie my„ ślenia niemylne mam Prawo. Bo zamysły wielkie y śmiałe, wielkie y Męzkie znie„ walaią Duszę, a podła nikczemność wzgardę w nich wzbudza. Nie wzięła ta wiel„ komyślna Pani za zerwanie Traktatów, Stutysięcznego Woyska ustawę, czyż wziąść „ może urządzenia wewnętrzne, do tey ustawy stosowne? a gdy zdaie się, iżby rada „ Polskę szanowną zewnątrz widziała, niepodobna mniemać, by wewnątrz z ostatnią „ iey hańbą Samowładności Rzpltey przeciw samey Rzpltey strzedz y bronić pod po„ zorem Gwarancyi chciała. Wszak iawną iest rzeczą, iż zagwarantowanie Rządu na„ szego wolnego z nienaruszonym Samowładności Rzptey warunkiem, zawsze czynio„ ne, tak iak granic naszych, branym bydź nie może, tylko przeciw tym, ktorzyby ie „ mocą gwałcić chcieli, y widocznie od Obcych do Obcych ściąga się. Rozumieć „ inaczey, byłoby to ten Akt przyiazni chcieć zmienić w Akt niewoli. Ostatnia prze„ moc z gwałtem nayświętszych Praw Narodów narzucić takie tłumaczenie Gwaran„ cyi na nas może, lecz niech się Polakiem, niech się wolnym nie zowie, kto go wkła„ da na nas, kto chętnie na siebie przyimuie, ia ślepego w nim tylko niewolnika wi„ dzę.

„ Nie iestem ia za Radą nieustaiącą, Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany, „ głośno to wyznaię, bo mi tak y wewnętrzne przekonanie y Instrukcya Woiewódz„ twa mego trzymać każe, lecz iak Traktatów zniszczenia nie widziałem, tak y Rady „ widzieć nie mogę, w obieraniu Kommissarzów zaraz po Izbach złączonych. Ale

„ dostrzegam wszędy taką o iey prerogatywy by też naymnieysze troskliwość, iż Pra- D. 22.
„ wa całey Rzeczypospolitey służące, ulegać tym względom muszą, y słusznie obawiam Listo-
„ się, by ta Magistratura nowemi tu imionami: iuż Rządu ogulnego, iuż pada.
„ naywyższey Rządowey Władzy nie bez myśli oznaczana, Panią się Rządu zupełną
„ nie stała. Prawdziwy kolos potęgi, z gliny z razu, lecz który w twarde zmienia się
„ żelazo. y okrywa iuż cieniem swoim Narod, na przeciw ktoremu wystawionym zo-
„ stał, a wkrotce go y ogromem przywalić może.

„ Słyszałem, iż się dwa Prawa Radzie służące, iedno 1764. drugie 1775. Roku
„ zniosą, gdy Kommissya przed Radą obieraną będzie, a zatym y sama wzruszy się Ra-
„ da. Ja przeciwnie temiż Prawami dowiodę, iż ta odmiana w niczym iey uszkodzić
„ nie może, a to ieszcze ztwierdzę samym Rady przykładem. Nayprzód Prawo Roku
„ 1764. nie Radzie, lecz Kommissyi Woyskowey y Skarbowey służyło. Prawo zaś
„ Roku 1775. przeciwnie pierwszemu mieć chciało, by po złączonych Izbach naypier-
„ wey Rada obieraną była. Stało się. A gdy ta odmiana w niczym nie naruszyła Kom-
„ missyi Skarbowey do dziś trwaiącey, równeż wtedy Prawo R. 1764. iak dziś Rada R.
„ 1775. po sobie maiącey, za cożby Rada podobną odmianą naruszoną bydź miała? za
„ cóż pierwszeństwo wyboru, które Rada na Kommissyi Skarbowey w tedy bez wywró-
„ cenia Iey zyskała, dziś Kommissya Woyskowa na Radzie zyskaćby, bez uszkodzenia
„ Iey nie mogła? iednakowy iest przypadek, iednakowa rozwiązuiących go Seymów
„ Władza, zupełna stosowność, y ta tylko pono różnica, że taka iest Rady przewaga, iż
„ gdy przeciw Niey nayłatwieysze rzeczy nie podobnemi staią się, dla Rady nic nigdy
„ niepodobnym nie było.

„ Czyż można sądzić inaczey, pomniąc na toinne wniesienie, iż odmieniaiąc po-
„ rządek obierania Magistratur, łamiemy iedno z Kardynalnych Praw Naszych. Dośćby
„ na to powiedzieć, iż gdy Kardynalne pisano Prawa R. 1768. nikt ieszcze o utworzeniu Rady
„ nawet nie myślał; nie będącey więc Radzie Prawo zacytowane służyć niemogąc, służy-
„ ło chyba Kommissyi. W którym przypadku, nie dla Rady utworzonym lecz dla Rady zła-
„ manym na Seymie 1775. Roku okazałoby się; na tym Seymie, który Radę ustanowił, y
„ pierwszeństwo iey w obieraniu nad Kommissyą przyznał. Lecz nie znayduie się ta
„ Ustawa w zbiorze Praw Kardynalnych, wszystkim dobrze znanych. Dziwna rzecz, iż
„ śmiano Nam przytaczać na stronę Rady Prawo Kardynalne, którego niemasz, a które,
„ gdyby nawet y było, przez nią samą złamanym y przeciw niey mówiącym, koniecznie-
„ by się okazało.

„ Gdy zaś o złamanie, y Traktatu, y Prawa Kardynalnego tak lekce, tak niesłusznie
„ zaskarżeni iesteśmy, słuszniey pono od zarzucaiących Nam ten mniemany występek
„ powiem, iż oni opacznym rzeczy tłumaczeniem y Traktat niszczą, y Prawo nay-
„ świętsze, naykardynalnieysze Rzepltey gwałcą. Niemasz bowiem Kardynalnieyszego
„ nad niepodległość Rzeczypospolitey Prawa, tak dalece, iż Traktat, któryby ią samo-
„ władnemu, iak nasz, odeymował Kraiowi, nie byłby Traktatem, lecz wymuszonym
„ gwałtownie, a zatym nic nie znaczącym aktem poddaństwa. W śrzód tylu klęsk, ta
„ Nas przynaymniey minęła ochyda, żeśmy nikomu dotąd głośno nie przyrzekli hars-

D-22. Listopada.

„ czu, ani hołdu oddali; y famiż Polacy opacznym tłomaczeniem Traktatów to chętnie
„ przyznaią, czego po nich wyciągać zbroyna na ich zgubę przemoc nie śmiała?

„ Tak to Nas hańbiące y takiey wagi dowody obszernie rozwodzone uprzedzić
„ Publiczność przeciw wniesioney Propozycyi miały. Dodano do nich uboczną wcale wzmiankę Seymu ustawicznego, lub gotowego pod tym pozorem, iż Radę znosząc, czcze niby to Seymu imię na iey mieyscu kładziemy. Dowiodłem, co przez się iest oczywistym, iż Rady podaną *ad Turnum* nie znosiemy Propozycyą, ani iest myślą Naszą robić to podstępnie, do czego iawnie przystąpić nikt się z Nas nie powstydzi. Mógłbym y to łatwo dowieść, iż tak wczesna, tak oddalona od tyczącey się Materyi mowa o Seymie ustawicznym, czyli gotowym, iedynie wprowadzoną była, by wcześnie uprzedzić umysły, obawą napełnić, malując ten zamysł takim, iakim się go wystawiać ku temu celowi zdało; gdybym nie był pewny, iż niezłudzona Mądrość y przezorność Wasza Prześwietne Skonfederowane Stany, gdy tego czas będzie, z rzeczy samey, o rzeczy, nie z stronney powieści, sądzić zechce.

„ Mniemam, żem czynionym przeciw propozycyi zarzutom zadosyć uczynił, żem okazał, iż nietylko związku z nią nie maią, ale że samesię walczą y własną upadaią niezgodą. Zostaie mi teraz Prześw: Skonfederowane Rzepltey Stany wystawić Wam w krótkości nie lekce mówiące za wniesioną propozycyą przyczyny.

„ Jeżeli każda z Magistratur, to szczególniey Kommissya Woyskowa nad inne wyciąga iak naydoskonalszego ludzi wyboru. Bo w Iey ręku złożona będzie moc ogromnego Woyska, strafzna Kraiowi y przeciw którey z tąką waruiemy się ostrożnością, Rada, ieżeli się zostanie, odięciem sobie zupełnym Władzy Woyskowey, odebraniem tłomaczenia Praw, może się, iak w początkach swoich, mało co znaczącą znaydzie Magistraturą. Strafzna tylko wspomnieniem dawnych władzy swoiey postępów, y własną ustawą, którey rozkład iest taki, iż prędzey, czy późniey wszystkie Władze Rzepltey podgarnąć pod siebie musi, ieżeli Rzeplta ćmiącey siebie Magistratury, z korzenia nie wzrusz. Ale się wracam do rzeczy, Kommissya, staiąc się dziś wraz y naypotrzebnieyszą y naystrafznieyszą Kraiowi Magistraturą, przed innemi obrana być powinna, by z całego Rzepltey grona na nayzdatnieyszych y naywięcey zaufania maiących w Narodzie Obywatelów, padł wybór do Kommissyi Woyskowey, nie zaś uszczuplonym został poprzedniczym wyborem innych Magistratur, które acz ważne, mniey iednak zagrażaią Kraiowi.

„ Gdyby Kommissya Woyskowa zaraz po złączeniu Izb obieraną nie była, nie cierpiąca przerwy Władza nad Woyskiem, przerwanąby być musiała. Znaleźlibyśmy się w przypadku podobnym iak dzisieyszego Seymu; stałoby się z Kommissyą Woyskową, co dziś z Departamentem; wskrzeszać ią albo iuż nie będącey Rząd nad Woyskiem zostawić przymuszeni, otworzylibyśmy pole prawem bezprawia.

„ Lecz naywaźnieysza z przyczyn za poprzedniczym przed wszystkiemi Magistraturami Kommissyi Woyskowey obieraniem iest ta, która w Głosie JW. Wołyńskiego tak dokładnie wyłuszczoną była, że przypomnieć ią tylko zdołam, bo mocy Iey nic przydać nie potrafię. W iednym z poniższych Artykułów Proiektu Kommissyi Woyskowey, znayduie się warunek Sądu na Nią zaraz po Elekcyi Marszałka w Izbie

" Poſelſkiey ſtanowić ſię maiącego. Jeſt on takim, iż ogolney Narodu y ſzczególney D. 22. Liſtopada.
" troſkliwościw zabeſpieczeniu ſię przeciw, by też naymnieyſzey Kommiſſyi przemocy,
" pewnie dogodzi, y w tym zamiarze chętnie przyiętym od Skonfederowanych Rzepltey
" Stanów, iak mniemam, zoſtanie. Jakżeż ten Sąd zaraz y nieodwłocznie mógłby ſądzić tych, którzy zoſtaiąc ieſzcze na urzędzie, a moc w ręku maiąc, ieżeli ſię znaydą grzeſznemi, to y niepodległemi poczuią. Odiąć więc Im, iak nayrychleyſzym Kommiſſarzów nowych obraniem, tę moc potrzeba, którey ſię naygorſzego użycia wtedy naybardziey obawiać należy, gdy z użycia iey ſprawę zdać przyidzie.

" Nayiaśnieyſzy Panie, Prześw; Skonfederowaney Rzeczypoſpolitey Stany! gdy żadna z dopiero wzmiankowanych przyczyn za pierwſzeńſtwem wyboru Oſób do Rady nie mówi, gdy przytaczane Nam dowody oddzielnemi ſą iawnie, bo w inſze nawet wiodą Nas materye, ciężko ſię temu oprzeć podeyrzeniu, iż mniey ieſt ſtaraniem wnoſzących ie, dobrze dla Oyczyzny, iak dla kogoś może źle nie uczynić.

" Chciey nakoniec Miłościwy Królu! chcieycie PrześwietneSkonfed: Rzepltey Stany zważyć, co Polſka, co świat cały, oczy na Nas obrocone maiący, powie, y ma Prawo powiedzieć o tey uſtawney czaſu tak drogiego zwłoce, o tey ſtugłowney, że tak rzekę, Hydrze, którey, gdy ſię iedna zwali głowa, druga natychmiaſt odraſta? czeka Nas świata pogarda, Ziomków zemſta, Oyczyzny nieſzczęście, y własna nakoniec rozpacz. Spłynie na Kray wieczna ochyda y niedola z tego źrzódła, z ktorego ſobie ſzczęście y chwałę obiecywać tak widoczne miał prawo, y ſłuſznie o tym Seymie między złemi naygorſzym go ſądząc, mówić będzie potomność: *Hoc fonte derivata clades in Patriam Populumque fluxit.* Azaliż widząc co dla Oyczyzny możemy, przewiduiąc co ią y Nas czeka, czuiąc iakeśmy iuż wiele na czaſie ſtracili, nie użyiemy tego, który Nam ſię zoſtaie tak, iżbyśmy y winę zatarli y chwałę zyſkali."

Z Ziemi Sochaczewſkiey.

JP. Laſocki:

„ Lubo każde ſłowo, które ſię Prawem ſtaie, przez Powſzechną zgodę, lub też kreſkowaną więkſzość Seymuiących, bydź powinno wielkiey wagi w umyśle każdego Seymuiącego, który na to pamięta, że cokolwiek ten głoſem, lub kreſką ſwoią ſtanowi, będzie wpływało mniey, więcey w przyſzłą pomyślność lub nieſzczęście pozoſtałych w domach braci, iednak śmiem powiedzieć, że cokolwiek dotychczas uchwaliliśmy, mnieyſzym tylko nazywać ſię może obiektem w komparacyi tego, nad czym ſię dziſieyſza zaſtanowić powinna rozwaga.

„ Idzie oto! czyli mamy taki krok uczynić, który Nas ma poſtawić w otwartym niebeſpieczeńſtwie iawnego zerwania z Dworem Roſſyiſkim.

„ Bogdayby wiek naſz nieuyrzał był nigdy tych fatalnych okoliczności, które zrodziły Nam Prawa w ciągu dwoch lat od Roku 1773. do 1775. lecz gdy przeſzłość iuż nie ieſt w Naſzey mocy, y gdy Rada Nieuſtaiąca ieſt wpiſana *inter iura Cardinalia*, ſą nie tylko w Gwarancyi, ale y w Traktacie, iakążkolwiek teyże Gwarancyi explikacyą czynić ſię podoba, zapomnieć niepodobna, że gdybyśmy przez determinacyą

D. 22. Listo-pada.] „ obierania Kommissyi Woyskowey przed Radą, iuż zaczęli łamać Ustawy teyże Rady, iużbyśmy przez to samo wystawili się samochcąc na te skutki, które Nam skazała Nota Ambassadora Rossyiskiego.

„ Bogdayby, mowię, ieszcze raz niemiał nigdy ani Powodu, ani Pozoru podawać takiey Noty tenże Ambassador. Bogdayby mu nikt do tego niedał sposobności, przed lat kilkunastu. Ale gdy tak iest, zważmy co możem przecie naylepszego uczynić dla siebie w dzisieyszey okoliczności.

" Dolegaią Nas nieiedne Ustawy tych Praw 1773. y 1775. żądamy ich odmiany, bierzemy się do nayłatwieyszych sposobow uchylenia tych dolegliwości.

" Mamy do tego iuż otwartą y utorowaną drogę; powiedzieliśmy w odpowiedniey do Ambassadora Rossyiskiego Nocie: *iż iesteśmy w przekonaniu, że Imperatorowa Jeymć chętnie łącząc ukontentowanie swoie z naylepszym Rzepltey byciem, my negocyacye tak z nią, iak ze wszystkiemi Sąsiedzkiemi Dworami upatruiemy za nayprzyzwoitszy śrzodek.*

" Czyńmy to w rzeczy, cośmy napisali, a mamy do tego nayskładnieyszy sposób w zdaniu wielce odemnie szacownego Kollegi onegday słyszanym JW. Potockiego Starosty Szczerzeckiego Posła Województwa Podlaskiego, niech będzie zlecono od Stanów Skonfederowanych JJ. WW. Kanclerzom, aby uczynili kommunikacyą, wczoray Nam czytaney Noty Posła Pruskiego, ta sama Kommunikacya da powod, tymże JJ. WW. Kanclerzom, uczynienia przełożeń takich Ambassadorowi Rossyiskiemu, które nayskutecznieyszemi będą mogły bydź, aby nam Dwór Iego nieczynił przeszkod w tych odmianach, które Nam się będą zdawały nayprzyzwoitsze, w ustawach 1775. Roku. Ta iest droga, w którey upatruię połączenie wszystkich względow, które władać powinny myślami Naszemi w krytyczney sytuacyi, iuż przed Nami okazuiącey się, a coraz pogorszyć się mogącey, gdybyśmy bez żadnego oglądania się na iednę stronę, drugą zbyt spieszną zapędzali się.

" Jako Obywatel, iako Poseł szczerze kochaiący Oyczyznę moią, powinienem obeyrzeć się na to, że choćby też Nam, naywiększe sukursa z iedney strony dodawane były, nie inny byłby tego skutek, iak tylko, że na naszey ziemi plac boiu otwierałby się, że wszystkie okropne dzieie, ostatniey rewolucyi domowey odnowiłyby się; a czemu? iedynie dla tego, żebyśmy niechcieli słodszym sposobem dochodzić żądanych zamiarów.

" Żal wspomnieć, żeśmy przed dwoma tygodniami, iuż byli tak blisscy, takiego układu, któryby wszystkich Nas pogodził, ukontentował, y razem, y wolność, y potęgę, Narodu iak naygruntowniey ubespieczył. Lecz ieżeli nieszczęsnym losem znikněły tamte zamiary! azaliż wrócić się poniekąd będziemy do nich mogli w sposob y prętki, y łatwy, y od wszelkiego niebespieczeństwa daleki.

„ Więc y wspoł Seymuiącym moim nie radzę zdaniem, brać się tu dzisiay do takich krokow, które Nas do srogich ostateczności prawie oczywiście prowadzą, y sam do nich przystąpić niemogę.

Z Powiatu Pińskiego.

D. 22. Listopada.

JP. Szyrma:

„ Szczególna Narodu Naszego ta iest szczęśliwość, iż będąc od absolutnego Pa„ nowania Monarchy wyłączeni, sobie samym na trwałą iestestwa Naszego exystencyą „ stanowiemy Prawa: Lecz miłey Nam, a przez uciśnionych despotyzmem zazdro„ szczoney wolności, żaden wiek przeszły nieograniczoney mieć niechciał: pewnie dla „ tego; by ta Nasza wolność zle wzięta nie przemieniła się w rozwiozłość.

„ Przezorne prawodawstwo dostrzegło, iak łatwy z iedney do drugiey przechód; „ Y przeto w Roku 1673. 1736. oraz 1764. postanowionym zostało, że *libertas sentiendi* „ *& ius vetandi: nie inaczey, iak tylko przy Prawie są zachowane.*

„ Winniśmy Prawa słuchać, y wszelkie Nasze kroki podług onego przepisów spra„ wować, a nie powstawać przeciw temu tak otworzyście, iakoteż przez sposoby pozora„ mi ubarwione, bo Prawo Naszey wolności iest twierdzą: Prawo Nami włada, przez „ exekucyą, zatym onego tworzemy, y utrzymuiemy rząd ożywiaiący trwałość.

„ Nie zagradzaią wprawdzie wspomnione Prawa Nam mocy przyczynienia prze„ pisow rządowi Republikanckiemu potrzebnych, y naprawowania dawnych ustaw „ w tym, w czym zdaią się być niedokładnemi; lecz przemieniać sposób rządu, „ niszczyć Prawa sprostowania tylko w niektórych artykułach potrzebuiące; nie może „ to być zgodnym ani z trwałością legislacyi, ani z pożytkiem Narodu.

„ Nayiaśnieyszy Krolu Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Rzeczypospolitey „ Skonfederowane Stany, gdy się dopuściemy raz ustanowione niszczyć Prawo, winni„ śmy się y na Naszą ustawę rówпey spodziewać kolei, a ustawnie iedne na drugich na„ staiące Prawa, staną się Nam samym mniey znaiomemi y dla łatwości odmian niepo„ ważanemi.

„ Dosięgać ta Nas wszystkich powinna Konwikcya; dostrzegam wszakże, usilo„ wania przeciwnego, gdy dla obalenia Rady pewnie Narodowi niemiłey, ale Trakta„ tami wspartey, proponuiących y napieraiących się *ante omnia* Elekcyi Kommissarzów „ Woyskowych dozieram: niemogę zatym nie otworzyć moiego zdania, iż chęć zru„ szenia fundamentów Rady ani wczesna, ani Oyczyznie być może korzystna.

„ Prawda, że nie mogą nam być miłe Traktaty przemocą narzucone; y związek „ poniewolny Narodu nieczyni Nam sławy y zysku; temu wszakże zaradzić niemoże„ my, dokąd bezsilni iesteśmy, bo moc mocą odpierać potrzeba, a ten, który chęć zmo„ cnienia się za będącą siłę rozumie, y do passowania się porywa, iest przeciwko sobie.

„ Niemogę niewyznać, Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłościwy, y Prześwie„ tne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany, iż nic użytecznego dla Oyczyzny „ w daniu dla Kommissyi Woyskowey władzy dependencyą nieograniczoney nie upa„ truię: iakoż iuż od Proiektu pod tytułem *Kommissya Woyskowa* , *oraz ustanowienie rzą„ du y Komendy Woyska* do deliberacyi podanego, wszyscy podobno stronić chcemy kie„ dy dla zapobieżenia zdrożnościom, o nayściśleysze Kommissyi opisanie staramy się, y „ kiedy znaiąc potrzebę ustanowienia nad nią zwierzchnictwa, na uchwalenie Seymu

D. 22 Liſtopada.

„ trwaiącego ſłyſzemy odgłoſy uformowane nieprzeto, żebyśmy niemieli zwierzchney w Narodzie Magiſtratury, lecz że ią ſądziemy bydź przykrą, iuż dla naſtania oney w czaſach dla Rzeczypoſpolitey krytycznych, iuż też dla udzieloney tłumaczenia Prawa mocy.

„ Ależ y w tych do naznaczenia Seymu trwaiącego zamiarach, czy niewidziemy? że ſądziemy być potrzebną przy Boku W. K. Mci Pana Mego Miłościwego Radę, ieźli zatym bez Rady Nieuſtaiącey w ſtanie Republikanckim obeyść ſię nie możemy, na coż ią na nową formować, y pierwſzą potrzebną niſzczyć uſtawę.

„ Znamy ſię być w potrzebie oſzczędności, powiękſzenia iednak Oſob przez nowe proiektowanie Seymu y Rady napieramy ſię, chyba tym celem, abyśmy ſię, gdy funduſzu na penſye niemamy, doczekali podobney trudności, iakiey w Elekcyach Deputatow na Trybunał przez uſuwanie ſię od tey publiczney uſługi doświadczamy.

„ Powiękſzona liczba Oſób w Radzie, y zmieniony ſpoſób Elekcyi, nie zatrzyma czyieykolwiek, ieżeli być ma influencyi, pomnoży więcey ſtarania, lecz niezmieni ſkutków, gdy miłość Oyczyzny, ſwobód y wolności prywatą iaką przeważoną zoſtanie.

„ Dobior cnotliwych y doſkonałego ſentymentu Obywatelów, położona na ich charakterze ufność, ſą iſtotnym ſzczęśliwości Oyczyzny fundamentem; a ieżeli ſkrzywłoną być widziemy uſtawę daiącą wolność tłumaczenia Prawa Radzie, podnieśmy oną, zachowaymy ſamym Seymuiącym Stanom ſtanowienie Traktatów, woyny. Sekretne kreſki niech decyduią potrzebę zwoływania Seymów extraordynaryinych, a zwierzchnictwo nad Kommiſſyą Woyſkową, według Konſtytucyi 1775. poruczmy uſtanowioney iuż Radzie, przez co unikniemy nienawiści ſąſiadów Naſzych, y iſtotną, a nam konieczną, nim ſię prawdziwie zaſilemy, potrzebną zachowamy indyfferencyą; a to y od dziſieyſzych konſekwencyi Nas ocali, y mocy Nam do odmiany w czaſie nieodbierze.

„ Z mieyſca więc moiego ieſtem zatym, aby Elekcya Kommiſſarzów Woyſkowych, po Elekcyi Radnych y Kommiſſarzów Skarbowych następowała.

JP. Butrymowicz:

„ Napiſać w tym proiekcie o Kommiſſyi Woyſkowey, iż Kommiſſarze Woyſkowi maią bydź obierani po Kommiſſarzach Skarbowych, ieſt to dwa razem uſtanowić Prawa y naznaczyć elekcyą Kommiſſyi Skarbowey w ten czas, gdy o niey wzmianki ieſzcze nie ma, to zaś nayweiękſzą Praw Naſzych ieſt ſłabością, że my one tak piſzemy, iż albo tłumaczenia potrzebuią, albo choć czaſem będą wyraźne, to nie tam znayduią ſię, gdzie umieſzczone bydź powinny, bo częſtokroć pod tytułem materyi Woyſkowych ſą Skarbowe, a w liczbie Skarbowych ſą materye Status y inne, a to nawet ieſt nayweiękſzą dla Nas przeſzkodą, iż Praw Naſzych doſkonale wiedzieć y umieć nie możemy; iako tedy chciałbym, ażeby wſzyſtkie Naſze Prawa były światło piſane, y każde w ſwoim mieyſcu tak umieſzczone, gdyby drugiey nie zaymowało materyi, tak kiedy teraz opiſuiemy Kommiſſyą Woyſkową; y iey tedy elekcyą naypierwey wyznaczyć powinniśmy, kiedy zaś Seym teraźnieyſzy ieſt tak oſtróżny, iż wſzyſtkie Magiſtratury chce mieć iak nayściśley opiſane, rozumiem, że y Kommiſſyi

„ Skarbowych nie wyłączy z pod teyże oftrożności, a za tym, gdy Materya o Kommiffyi Skarbowey będzie na ftole, natenczas będzie mieyfce mowić o Iey Elekcyi, teraz zaś opifuiąc Woyfkową, Elekcyą Iey naznaczyć mamy.

D. 22. Liftopada.

Z Woiewództwa Bracławfkiego:

Xiąże Czetwertyńfki:

„ Co tylko mowiłem powtarzaiąc, mowiłem za przeświadczeniem moim własnym, y to mi Duch umyfłu mego dyktował: ani mi też raz pierwfzy w tey Swiątyni mówić wolno było, zawfze iednak przy Prawie wolności y doftoieńftwie Tronu: z tych pobudek, y temi prawidłami mowiący zawfze ieft od prywaty daleki; iftotę iednak rzeczy choć prawdziwey, ochrzcić można za prywatę y prewencyą. Ze Naród winien wdzięczność Panowaniu dzifieyfzemu za wolność y fwobody fwoie, nikt mię w innym nie przekona fpofobie. Już tu ani podchlebftwo, ani prywata, żadnego znaleść nie może mieyfca; bo świadkiem wiek upłyniony, że Narod nigdy tak iak dziś czynnym nie był. Komu więc wdzięczność za dzifieyfze czynności nafze należy, y kto ich ieft y był początkiem, ten w naftępnych nafzych dziełach pierwfzeńftwo wieść ma.

„ Czyli Kommiffya, czyli Departament, ieft to dla Narodu iedno, aby tylko rządowa władza była nad nią, zawfze na tym obftawać będę. Komu więc tak mocną Magiftraturę w dozor oddać mamy, ieśli nie temu, który podał fpofoby utworzenia Iey, przez przywrocenie Narodowi fwobod y wolności? od kogo więc ta wolność wprowadzona ieft, od tego ta, w każdych czynach nafzych pewnie, naymocniey doftrzeganą będzie. Przebog! co za boiaźń o Wolność, zaftanowmy fię, kto ią przywrócił, iefzcze go mamy; mamy iefzcze y Mężow w Narodzie, którzy Wolność nad włafne przekładaią życie. Już tu przeftaię mówić, bo Woiewództwo Bracławfkie za mną całe mówić będzie, które mi zleciło w Inftrukcyi okazać przed Wafzą Królewfką Mością Panem Miłościwym, y Prześwietnemi Stanami Skonfederowanemi czułość wielkiego y walecznego Męża JW. Stanifława Potockiego Generała Artylleryi Koronney około ocalenia tegoż Woiewództwa Bracławfkiego y Ziomkow w nim miefzkaiących, który, nie tylko maiątku fwego włafnego, na zaflonienie garftką Woyfka tegoż Woiewództwa więcey zarządzeniem, niżeli mnogością onego nie żałował, lecz włafnemi pierfiami też Woiewództwo bafłem famym Męftwa fwego od otaczaiących Woyfk zafłaniał. Słufznie więc Woiewództwo Bracławfkie zleciło nam, abyśmy Wafzey Królewfkiey Mości Pana Mił: y Prześwietnych Skonfed: Stanow profili o pamięć wiekopomną dla tak wielkiego y o fwobody dla Woiewództwa Bracławfkiego ftaraiącego fię Obywatela. Z takowych więc o wolność y całość trofkliwych Mężow, y których w Narodzie iefzcze mamy, złożona Kommiffya Woyfkowa maiąca na czele Króla fwego, nie powinna nas bynaymniey lękać, lecz flodką rokować pomoc y zaftępowanie: To co do toczącey fię teraz materyi.

„ Co do wdzięczności JW. Stanifławowi Potockiemu Generałowi Artylleryi y Pofłowi Bracławfkiemu, podanie Proiektu w czafie za przymowieniem fię zamawiam fobie.

D. 22. Listopada.

JP. Seweryn Potocki:

„ Obszernie odpowiadać na wielorakie wnioski wczoray tu w tey Izbie słyszane,
„ byłoby to ten sam grzech popełnić, byłoby to, w nayfroższym sposobie czas drogi
„ wycieńczać; miłam więc gorliwe głosy za Radą miane, bo, (choć w teraźnieyszych
„ przynaymniey opisach) ma ią wielka część Narodu za nieużyteczną, choć dla tysią-
„ cznych zawsze za nią odzywaiących się Protektorów, a nigdzie nieustanowionego
„ na nią Sądu, ma ią za niebezpieczną, nikt przecież w tym momencie o kassowaniu o-
„ ney nie myśli. Miiam tym więcey długie przeciw Seymowi gotowemu lub nieusta-
„ iącemu racyonacye; bo gdy żadnego iescze stosownego Proiektu w deliberacyi nie
„ masz, aż nadto oczywisto, że wszystkie *extra materiam* nastąpiły, miiam nawet y peł-
„ ne słuszney rostropności Uwagi zachęcaiące nas do zachowania Traktatów, bo [nie wi-
„ dzę nikogo, żeby ie łamać przedsięwziął, żadnego z Sąsiadów nie zaczepiamy, ogul-
„ ną neutralność oświadczyliśmy, y przy niey obstawamy, bo słabość Nasza dobrze
„ nam wszystkim znaioma; ale maiąc niepodległość Rządu swego tylo Traktatami za-
„ bespieczoną, nie możemy ią pod żadną negocyacyą podać, od świętey maxymy na
„ dniu wczorayszym w szanownym głosie (J. O. Xiążęcia Jmci Prymasa) cytowaney,
„ że *Par super parem non habet potestatem*, do ostatniey kropli krwi rozlania, nie możem
„ odstąpić. Gdyż ieślibyśmy czyiemi poddanemi zostać mieli, toby iuż rostropność
„ w ochydę się obróciła, y któżby mógł bydź prawdziwym Polakiem? a nie czućże le-
„ piey ? nie żyć? iak żyć niewolnikiem?

„ Teraz atoli przystępuiąc do materyi istotnie się agituiącey, żadną miarą się na
„ to nie mogę zgodzić, żebyśmy czymprędzey Kommissyą nie skończyli, Kommissa-
„ rzów nie obrali, a Departamentowi iuż wyrokiem Stanów skassowanemu dłuższe y
„ dla wielu w nimzasiadaiących trzecie biennium zaczynaiące nad Woyskiem Pano-
„ wanie, iescze daley zostawili.

„ Zezwolić na to nie mogę, żeby po skonfederowaniu się w celu pomnożenia sił
„ Narodowych, po uchwaleniu radosnym okrzykiem Stutysiącznego Woyska, żebyśmy,
„ mówię, od ułożenia Etatu Iego y Podatków, utrzymywaniem drobnych nawet Rady
„ Prerogatyw, co raz bardziey się oddalali, z naywiększym naszym przed całą Europą
„ wstydem, z naywiększym niebespieczeństwem, że iuż nas wszędzie za Narod płochy,
„ kłutliwy, lękliwy mieć będą, nie iak dawniey za Naród rostropny, odważny, prawdzi-
„ wie swoie dobro znaiący, a nadewszystko dla utrzymania swey wolności zginąć
„ gotowy.

„ Nie widząc więc w tey tak iasney teraznieyszey Propozycyi tylko przyspiesze-
„ nie obrania Kommissyi Woyskowey, bez którey przy day Boże! nayprędszym ułożeniu
„ Woyska żadną miarą obeyść się nie potrafiemy, nie widząc żadne skassowanie Rady,
„ tylko iedynie spoznienie Iey Elekcyi, o którey zdaie mi się, iż poty, poki ten Seym
„ trwać będzie, naywięksi Iey przyiaciele twierdzić nie mogą, żeby tak nagle potrzebna
„ była, piszę się na to, aby czas obierania Kommissyi Woyskowey zaraz po złączeniu
„ Izb, został naznaczony, to iest *affirmativè*.

D. 22. Listopada.

Z Xięſtwa Inflantſkiego.

Jmć Pan Niemcewicz.

„ Nie widzę Prześwietne Stany Rzeczypoſpolitey Skonfenerowane w czymby ſię
„ wywracać miały zaſady, na których ſpoczywaią Prawa Rzeczypoſpolitey, kiedy Kom-
„ miſſya Woyſkowa pierwſzą obierana będzie, niewidzę w czymby ſię nadwerężać mia-
„ ła Gwarancya, ieżeli Gwarancye dobrze zrożumieć zechcemy. Gwarancya ieſt to
„ umowa między dwoma mocarſtwami waruiącemi ſobie na wzaiem ſwoie granice,
„ własności beſpieczeńſtwo od czyieykolwiek napaści, ale Narod ſam od ſiebie gwaran-
„ tować ſię niemoże. Jeżeli ſpokoyny, bez broni w ręku czyni odmiany, ktore bydź
„ ſądzi zbawiennemi dla Rzeczypoſpolitey, Imperatorowa Jmć, iako wierna ſprzymie-
„ rzona, iako przyiaciołka W. K. Mci z ukontentowaniem patrzyć powinna na to
„ wſzyſtko, co tylko do uſzczęśliwienia Rzepltey dążyć może. Wierny ſprzymierzony,
„ N. Panie, pomaga, ale nieprzeſzkadza, ani też zakłuca. Już czas N, Panie, ażebyś
„ Waſzá. K. Mość z Narodem ściſłym związany węzłem, śmiał czynić, co tylko bydź
„ ſądziſz z pożytkiem Rzeczypltey. Nienależy Nam drażnić żadnego z ſąſiaduiącycb,
„ bośmy ieſzcze niemocni, ale kiedy pycha Moſkiewſka urągać ſię będzie z ſłabości,
„ w ten czas ſłabość uzbroiona roſpaczą, pokona może nayſilnieyſzą potęgę. Nieza-
„ wſze N. Panie, poglądać Nam trzeba na pułnoc, roſtropność radzi zwrócić oczy y na
„ zachod, y ztamtąd Nadzieie y boiaźni wyniknąć mogą. Nadzieie, kiedy z przyia-
„ znych oświadczeń korzyſtać z[illegible]emy; boiaźń, kiedy zaślepieni dla iednych tylko
„ nieprzyzwoicie ie odrzuciem. N. Panie, drogę, która Nas prowadzi do mocy y u-
„ ſzczęśliwienia zdradliwemi naieżona ieſt ſkałami, prowadź Królu po między niemi
„ Naród ſtałym umyſłem y pewną ręką, niech cię nietrwożą małe zawady, a doydzieſz
„ do celu N. Panie, miłość Oyczyzny nayczyſtſza, y nayprawdziwſza, waleczność, ſta-
„ tek, chęć ſławy, wſtręt Jarzma y podległości, te ſą znamiona Narodu, nad którym
„ W. K. Mć panuieſz. Królu, umiey go prowadzić, a zwyciężyſz wſzyſtkie przeciwno-
„ ści. Teraz wracaiąc ſię do propozycyi, y własnym przekonany przeświadczeniem y u-
„ utwierdzony w nim uwagą JW. Marſzałka Nrdw: Litewſkiego, że w czaſie Seymu in-
„ ne Magiſtratury zawieſzone bydź mogą, pod czas, gdy rząd nad woyſkiem czuwać
„ zawſze powinien, chcę widziec Kommiſſye naypierwey obrane y piſzę ſię
„ *affirmative*.

Z Woiewództwa Czerniechowſkiego.

J. P. Czacki.

„ Nie ſpodziewałem ſię w prawdzie, ażeby bydź mogła kweſtya wnoſzona,
„ czyli należy ſię poſpieſzać z Zwierzchnością Woyſkową, gdy *ad interim* Departa-
„ ment Woyſkowy zakończący ſię raz uznaliśmy. Skaziłbym zaiſte gorliwość Waſzą Peł-
„ nomocne Stany, w uſtanowieniu Kommiſſyi Woyſkowey, gdybym przyſpieſzenia iey
„ nie żądał; ſkaziłbym wierność ukochaney mi Oyczyźnie, gdybym chciał, ażeby pod

D. 22. Listopada.

„ nieprawym Opiekunem, to ieft: Departamentem zoftawić Woyfko; fkaziłbym wre„ ście fzczere ufta moie, bym mimo przeświadczenie miał co radzić Rzpltey.

„ Mówić zaś, czy za Radą, czy Seymem Nieuftaiącym nie znayduię pory, y w „ czafie powiem prędzey, że lepfza Rada poprawiona Nieuftaiąca, iak Seym w ciąż „ prawodawczy; Lecz gdy przeciw Seymowi zarzucaną flyfzę Gwarancyą, tych, któ„ rzy mówią, iż chcemy Traktat łamać, profzę, by w niego wniyść y zrozumieć go „ chcieli, tudzież uczynić różnicę między negocyacyą a konferencyą: a wfzedłfzy w „ niego wfkrzefzać haniebnych więzów dla Rzpltey niechcieli.

„ Rozumiem, żem w poprzedniczey mowie, różnicę Pana od Gwaranta okazał, „ lecz tylko profzę, abyście raczyli fię zaftanowić nad etymologią tego flowa: *Gwa„ rancya*; to gdy od flowa Tudewfkiego pochodzi *Gwarra*, co znaczy zaręczenie, „ a że zaręczenie tylko od trzeciego bydź może; Z tym Gwarant nie wezwany pra„ wa nie ma mówić.

„ Lecz ieżli dawnieyfzym Rzymian obyczaiem, którym świat iefzcze był mały, „ chcą fwych Przymierzeńców w fwe zamienić Prowincye; Niech fama Mofkwa za„ ftanowi fię, iż fwą ogromnością ftać fię innych Barbarzyńców może łupem; Przy„ iaźń tu Mofkiewfka ftofowaną do Rzymiańfkiey zupełnie bydź może.

„ Wfzak opiekowanie fię nad Grecyą y Egiptem fprawiły ie Prowincyami Rzym„ fkiemi.. Pokóy drugi Punicki odiął Kartaginie Woienne Okręty; a Pokóy czyli Tra„ ktat 1775. przefzkodę Nam ftanowi powiękfzenia Woyfka nad trzydzieści tyfię„ cy. Lecz na cóż nam dawne przepatrywać dzieie? Czyż nie czuiem, że Mofkwa fo„ bie naywyżfzość zachowuie, y w Petersburgu, a nie w Warfzawie chce mieć ftano„ nowione Prawa dla Rzeczypofpolitey.

„ Słyfzałem fzanowne dla mnie głofy, iż rzecz byłaby dobra do zrzucenia ha„ niebnego nam iarzma, lecz że pora iefzcze nie przyfzła.

„ Możefz bydź fzczęśliwfza dla Polfki pora, gdy mimo wfzelkie nadzieie, Nam „ wierny Przyiaciel Turczyn mężnie ftawa Mofkwie? Możefz bydź fzczęśliwfza pora, „ gdy Sąfiedzi nafi, waśniąc fię, iedni pozwalaią y zachęcaią, byśmy wzraftali, dru„ dzy niedołęznego głofu fwego względem zmocnienia fię nafzego podnieść nie po„ ważaią fię; lecz knowaią na przeciwko nam, abyśmy w tym czafie udzielności na„ fzey nie zachowali.

„ A ieżli Soiufzu nie mamy, ów Prus, Anglii, Hollandyi otworem dla nas ftawa, „ y ftać fię możemy Uczeftnikami dzieła nieśmiertelnego, dzieła Ligi Rzefzy Niemiec„ kiey, gdzie *fuum cuique* świętą zoftaiąc Dewizą, zaręczyć wiecznie może nafzą exi„ ftencyą.

„ Że zaś żadna exyftencya Kraiu bez Woyfka y władzy iego bydź nie może, „ przeto naypilnieyfzą rzeczą fądząc wybieranie Kommiffyi, pifzę fię: żeby iak nay„ prędzey uftanowioną była.

„ Tych zaś, którzy mówią, iż tu rzecz idzie o Prawa Kardynalne, niech mi fię „ godzi zapytać, cóż ieft Kardynalnieyfzego? cóż ieft świętfzego nad wolność? tę„ dziefzli ona, ieżeli pod tym czołganiem fię zapytywać fię Posła Roffyifkiego bę-

„ dziem, iakie dalfze kroki Prawodawctwa nafzego uczyniem? a podług woli iego „ niewolniczym torem fprawować fię zechcemy. D. 24. Listopada.

„ Co zaś do tyczącey fię mataryi *in Turno* daię *Votum* we czterech krefkach „ *affirmativè*.

Ogłofzone Vota z Senatu & *ex Minifterio affirmativè* 23. *negativè* 52. Z Stanu zaś Rycerfk ego *Affirmativè* 98. *Negativè* 68. a 11. nieprzytomnych. *In Summa* było Wotów *affirmativè* 121. *Negativè* 120.

Za domówieniem fię Jmci Pana Jerzmanowfkiego Łęczyckiego y innych o fekretne krefki, po wyiściu Arbitrów, y donieflieniu przez Jmci Pana Marfzałka W. Kor: Iż używanym zwyczaiem pufzki są poftawione, tudzież oftrzeżeniu, aby Wotuiący zoftali w Izbie aż do zupełnego *Turni* zakończenia; przyftąpiono do fekretnego wotowania.

Z uczynionego obrachuku, okazało fię Wotow *affirmativè* 126. *Negativè*, 111. A zatym 15. *pluralitas*. Z głośno wotuiących nie było teraz czterech przytomnych.

Jmć Pan Marfzałek Seymowy, przy ogłofzeniu tych Wotów, złożył Nayiaś: Panu podziękowanie za przykre y utrudzaiące dofiadywanie na użycie Wolności; uprafzał oraz, aby Ichmć Miniftrowie, wraz z Marfzałkami y Deputowanemi do Konftytucyi ułożeniem odpowiedzi na Notę Miniftra Prufkiego zatrudnić fię chcieli, na co Krol Jmć łafkawie zezwolił.

Po zwykłym wyż pomienioney Propozycyi; y Wotów podpifaniu, Seffya dzifieyfza na Poniedziałek naftępuiący na godzinę 10. zrana z rozkazu J.K. Mci przez Jmci X. Podkanclerzego Kor: folwowana zoftała.

SESSYA XXIII.

DNIA 24. LISTOPADA.

Po Zagaieniu JMć Pana Marfzałka Seymowego w te fłowa:

„ Pomyślne dla Narodu zdarzenie, gdy w ftofownym czafie, fwą otwartość ferca, może ku fwemu wyftawić Panuiącemu; Dzień dzifieyfzy uprzedzaiący Obchód „ Koronacyi W. K. Mci Pana N. Mił: fprawia Nam tę przyiemną fpofobność, w którey „ nie mocą Uft, ale wywnętrzeniem Serca chęć upragniona zwykła fię zaświadczać; „ do upoważnienia mych nikczemnych wyrazow, zafilam fię użyciem Powagi, Prześwietnych Stanów, a zafzczycony Iey udziałem, niofę przed Tron Pańfki famopalne ich ofiary, które niefkazioną wiernością ku Panu fwemu, a ftałym przywiązaniem do Króla, w nayczyftfzym goreią upale. Niech Naywyżfza Opatrzność przedłuża ci Nayiaś: Panie, ciąg fzczęśliwych dni Twoich w nieprzerwaney zdrowia czerftwości; niech zgładza te z liczby, któreby zdarzyć fię mogły bydź nieprzyiemnemi, a gdy pomyślne zawfze zaliczać fię będą, iuż ich udział, y nam doftanie fię. Bo „ Króla od Narodu oddzielać nie można. Pomyślność Panuiącego, fzczęście poddanych, „ flawa Króla, Chwała Narodu.

D. 24. Listopada.

„ Dwudziesto-czwarty miiaiący Rok, gdy Naród z serca niosł na skronie W. K. M.
„ P. N. M. Koronę, uwielbiał dzień ten radosnym okrzykiem; dzisieyszy chlubnym
„ głosić sobie życzy, bo zakłada Epokę szczęścia swego. Gdy dotąd niesprzyiaiące Kra-
„ iowi naszemu nie dozwalały losy, te zamieniaią się w pomyślnieysze, lecz ich dosięga-
„ nie ieszcze odlegleysze bydź się zdaie. Do czego iak spiesznym winniśmy dążyć kro-
„ kiem, tak y uważnym. Przezorna W. K. Mci P. N. M. mądrość skutecznie doprowa-
„ dzi nas do kresu, gdzie powszechne Narodu pragnie życzenie, w zastaw którego, na
„ upominek w obchodzie dnia dzisieyszego tak dla nas uroczystego, oddaie Ci Miło-
„ ściwy Panie, przywiązanie nasze do Twey Osoby, swe ufności w niey pokłada, ie-
„ dność umysłów w zaradzeniu potrzebom Kraiowym zaręcza; Owo zgoła, co miłość
„ Oyczyzny wymaga, a przynależytość uszanowania Maiestatu nakazuie; A że W. K.
„ M. P. N. M. raczyłeś mi swe Oycowskie chęci oświadczyć, iż życzysz y żądasz aby
„ Proiekt opisu Kommissyi Woyskowey mógł brać iak nayprędszę zakończenie, tak w
„ wyborze Kommissarzów, iako y w iey ustanowieniu, nie mniey ogulnego iey usku-
„ tecznienia; zaczym stan Nasz Rycerski w gorliwym upragnieniu chce ziszczać wolę
„ Króla złączoną z chęcią Narodu, dogadzaiąc powszechney potrzebie. W dopełnieniu
„ czego przystępuię do Proiektu, w którym, że ostatni punkt przy rozróżnieniu zdań
„ naszych *pluralitate Votorum* był zadecydowanym, więc dla ożywienia pamięci na-
„ szey przeczyta Jmć Pan Sekretarz.

Zabrał głos Jmć Pan Mniszech Marszałek W. Koronny.

„ Co J. W. Marszałek Seymowy y Konfederacyi Koronney dopiero W. K. Mci P.
„ M. M. Imieniem Stanu Rycerskiego oświadczył, to równie z mieysca mego Imieniem
„ Senatu y Ministeryi wynurzyć czuię się obowiązanym. Uroczystość Koronacyi, iest
„ obchodem naycelnieyszego Narodu dzieła. Ręka wolności, gdy uwieńczyła skronie
„ Twoie, skazała nam w kim zaufanie, w kim opiekę, w kim nadzieię pokładać mamy.
„ Nie zawiodłeś, Panie, powołania Twego. Co inni Królowie Prawem następstwa dzier-
„ żą, Ty prawem wyboru zyskałeś: zkąd nie lud dla Ciebie, lecz ty dla ludu, prze-
„ znaczonym byłeś. Dwudziesty piąty rok Panowania, iest nam poręką Twoich chęci,
„ zabespieczeniem słodkich rządów, zaświadczeniem, że zechcesz dobrze, że czynisz
„ pożytecznie, że króluiesz iak nayskuteczniey. Skryte zaiste przedwieczney mocy
„ wyroki, nigdy iednak niedaremne, wlały w serce Twoie, miłość dla Synów, wlały
„ w serce nasze wierność dla Oyczyzny.

Mówił potym Xiążę Marszałek Konf: Lit:

„ Ziednoczył Narod swoy wybor w Izbie JW. Marszałka Seymowego, gdy Go
„ iednogłośnie trzy Prowincye powołały do tey funkcyi, którą ze sławą sprawnie. Przy
„ związku Konfederacyi, Prerogatywa Prowincyi W. X. Lit: wymagała oddzielnego
„ Marszałka; w tey ia postaci staiąc; gdy mam za szczęście sobie towarzyszyć JW.
„ Marszałkowi Koronnemu y w istotnych dla Kraiu usługach y pracach za iego Przewo-
„ dnictwem postępować, pozwol W. K. M, abym Go y w oświadczeniach mógł naślado-
„ wać. Dzień iutrzeyszy przypomina tę chwalebną calemu Narodowi Epokę, gdzie

mógł

„ mógł znakomitego cnotą, y miłością Oyczyzny Obywatela uwieńczyć skronie. Pa- D. 24.
„ miętna ta iest Miłościwy Panie dla wszystkich Epoka, pamiętna dla Prowincyi Xię- Listo-
„ stwa Litt: bo równy z Prowincyami Koronnemi dzieląc zaszczyt wyboru, tym go ma pada.
„ wyższy, iż z pod Iey Laski, a od Posła z Woiewództwa Brzeskiego Litt: odebrałeś
„ W. K. Mć Koronę. Dzisieyszego dnia odnawia się w sercu Iego to ukontentowanie,
„ gdy w Gronie wysłanych od Narodu Posłów, widzisz W. K. Mć takie twierdze Tronu
„ swoiego y swobod Oyczystych, że potrafią Naród Twoy poradą y usługą od Przemo-
„ cy zasłonić y osłodzić trudy, których doznaiesz. Prowincya Litt: nie odsunie się od
„ tey powinności, ale dzielić ią z Prowincyami Koronnemi, chcęby zwłasnym ażardem
„ będzie, każden dzień solenny, powinien bydź oznaczony publicznego ukontentowa-
„ nia cechą, nie może tego ukontentowania lepiey okazać Naród, iak oświadczaiąc: że
„ chęci W. K. Mci zgodne, nie tylko z Dobrem Publicznym, ale y y życzeniami Iego,
„ nayczulszą ku W. K. Mci zniewoliły go wdzięcznością. Oświadczyłeś N. Panie! że pra-
„ gniesz, aby przerwy Obrad nie było dopoty, poki twierdza Narodu przez Woysko y
„ Rząd Woyskowy ustanowiona nie zostanie. To gdy z woli W. K Mci głoszę, ro-
„ zumiem: że przydaię blasku Koronie, a łaskawe W. K. Mci chęci wieczney od Naro-
„ du wdzięczności staną się zaręczeniem.

Za daniem sobie Głosu JP. Sekretarz Seym: czytał Punkt o Elekcyi na ostatniey Sessyi *pluralitate Votorum* przyięty, JP. Mierzeiewski Poseł Podolski żądał dołożenia, *na Seymach następnych*. Ale oświadczono, że się to znayduie w pomienionym Punkcie, którego czytanie powtórzone było,

W kontynuacyi Proiektu. JP. Sekretarz Seym: czytał Punkt zaczynaiący się od słow: *Gdyby zaś Rotmistrze* &c:

Wprowadzona tu przez JP. Mosczeńskiego P. Poznańskiego kwestya; w iakiey Randze Rotmistrz Kawaleryi Narodowey ma bydź uważany? dała powod tym uwagom: że Rotmistrz staiący na czele Chorągwi swoiey, rowny iest w Woyskowości Pułkownikowi, a przynaymniey nie może mieć mnieyszey nad tę, Rangi, gdy Porucznik Iego znaku też samę ma sobie przyznaną. A za dodatkiem w Proiekcie słowa *Woyskowych* uspokoiona została.

Czytany znowu z pomienionym dodatkiem ten Punkt powszechną otrzymał iednomyślność.

Przystąpił potym JP. Sekretarz Seym: do czytania ostatniego Punktu pierwszego Artykułu w słowach, *żeby zaś w tey Kommissyi* &c:

JP. Mierzeiewski P. Podolski wniosł: iż ponieważ służba Woyskowa iest rożna piechoty od Kawaleryi, a tych od koru Artylleryi, potrzebne są zatym Proiektu w tey mierze poprawy, które w Domu JW. Marszałka Seym: ułożone, sam przeczytawszy podał do Laski.

Domowił się JP. Kublicki P. Inflantski, ażeby y *Officyerowie Subalterni* od Dywizyi do zasiadania w Kommissyi Kommenderowani byli.

Za powtorzonym pomienionego Punktu z poprawkami czytaniem, JJPP Krakowscy żądali przypisku *w liczbie trzech* po tych słowach, *po iednemu Sztabs Officyerze lub Officyerze*. A JP. Kublicki mieć chciał, aby sami tylko Officyerowie do tey usługi przeznaczeni byli. JP. Mosczeński P. Poznański domowił się o ten dodatek, po iednym Sztabs-Officyerze *lub Subalternie*.

D. 24. Listo-pada.

Po Przeczytaniu znowu z temi poprawkami JP. Marszałek Seymowy wyraził: „ Byłem iuż w mniemaniu, iż ten ostatni Punkt przeydzie *unanimitate.* Lecz daie mi się słyszeć głos Poważnych Mężów zdobiących Senat, „ którzy ostatnie tego Punktu słowa względem przysięgi chcą mieć wymazane, „ A gdy na to Stan Rycerski nie zezwalał, JP. Marszałek oświadczył; iż „ ponieważ nie widzi iednomyślności, przymuszony będzie przystąpić *ad* „ *Turnum.*

JP. Niesiołowski Woiewoda Nowogrodzki, wyraził: „ Przełożyłem „ uwagi powoduiące mnie do żądania, aby koniec tego Punktu był wymazany, lecz kiedy Prześw: Stany życzą sobie, żeby ten cały punkt był u„ trzymany; Ia ieden czasu wycieńczać nie chcę y od wniosku moiego „ odstępuię.

JP. Marszałek Seymowy, oświadczywszy podziękowanie JP, Woiewodzie Nowogrodzkiemu za okazaną powolność, polecił ieszcze pomienionego Punktu czytanie. Po którym Xiąże Podskarbi W. Lit: przymówił się. „ Trzech tylko, iak widzę, w Proiekcie ma bydź Delegowanych od Woyska „ do Kommissyi. Aże dwa są kory Artyllery y trzy Dywizye, a te czasem „ pomnożone bydź mogą, przeto nie sądziłbym przepisywać liczby tych „ Reprezentantów, lecz tylko wymienić, że z każdey Dywizyi y każdego „ koru Artylleryi po iednemu wysyłani bydź maią.

Z temi poprawami Punkt wspomniony ieszcze przeczytany, y za trzykrotnym przez JP. Marszałka zapytaniem, zgodnie przyięty został.

JP. Potocki P. Podolski oświadczył, iż ma dwa Punkta, *pierwszy*: żeby Kommissarze obrani ani na Seymikach Deputackich, ani Poselskich nie znaydowali się. *Drugi*: aby Kommissarstwa swego rezygnować nie mogli, które Punkta oddał do Laski, żądaiąc: aby przed Artykułem drugim umieszczone bydź mogły. Po przeczytaniu onych znaczna Seymuiących liczba, okrzyknęła, *zgoda.* A Xiąże Marszałek Konf: Litt: oświadczył, iż idą w deliberacyą, iako nowa Materya.

Dany był Głos JP. Potockiemu Generałowi Artyl: Koronney, który miał Mowę następuiącą:

„ Taki iest los Wolnych Narodów, że z zbytniego opuszczenia, do zbytniego „ przenoszą się zaufania, y gdy o obronie swoiey pomyślą, iuż się obronnemi bydź są„ dzą. Z tą prędkością o Obywatelach myślić przyzwyczaieni, dać y odebrać „ ufność, winić bez winy, przebaczać winy bez przyczyny iest prawie równo.

„ Znam ia te wady Wolności, kocham ią iednak więcey nad życie, bo sto razy „ mam więcey przymiotów czci godnych, y szczęścia, których niewolnicze nie znaią „ Narody. Kochaiąc wolność, iakbym nie kochał Oyczyzny, która mi się Wolnym „ urodzić pozwoliła? a kochaiąc Oyczyznę moią, mówić zawsze będę, co serce cnotą „ Obywatelską pełne, mówić mi każe, choćby mnie winiono, choćbym się nie podobał.

„ Mówić będę nie tak, iakby z długiego obudzony letargu. Bo od początku życia „ Obywatelskiego, czułem to, co czuię, y mówiłem, co mówić będę. Swiadkami będą „ mi ci, z któremi żyłem, y z któremi obcowałem, ieżli przeszedł dzień, w którymbym „ lub czynić według małey sposobności, lub myślić y mówić dla Oyczyzny zapomniał, „ y komuż ia służyć żądałem, ieżli nie Oyczyznie?

„ Swiadkiem nakoniec będą Tron, y Stany Zgromadzone, przed któremi prawdę „ mówić ważyłem się, y Obywatelskie nieść Ofiary, y w tenczas nawet; kiedy przesi-

„ wnym W. K. Mci zdawałem się, za Intereſſem Rzeczypoſpolitey mówiąc, za Oſobę D. 24. Liſto-pada.
„ Iego Pańſką, y powagę Tronu Iego, życie nieść gotów byłem, bo mnie nigdy y na mo-
„ ment, niechęć y interes prywatny nie unoſił.

„ Prawdę mówiłem, czułem, y czuię, że ſobie Wolny Naród ufać powinien, że
„ póki mamy ſilnych rąk krocie, które czynić potrafią, póki Nam ſię pozoſtanie Kru-
„ ſzec, z którego y Lemieſz y Zbroię ukować można, Wolny Naród, aby chciał, żyć
„ Wolnym y ſzczęśliwym będzie.

„ Tak, Prześwietne Zgromadzone Stany, powiem za wielkim w wieku teraźniey-
„ ſzym Piſarzem: Polacy! ieźli chcecie, aby Was Moſkale, lub Niemcy nie podbili, czyńcie
„ tak, aby nikt z Was Moſkalem, nikt Niemcem bydź nie mógł. Czuiąc tę iaſną prawdę
„ przed Bogiem, Tronem W. K. Mci, y przed Stanami Rzeczypoſpolitey świętą czynię
„ przyſięgę, że żadnemu Monarſze ſłużyć, że żadnego poddanym nie będę, y ieźli los
„ Rzeczypoſpolitey, a bardziey może winy Naſze (bo zbawić ią możemy) o zgubę
„ oſtatnią przywiodą, y ieźli tak ſzczęśliwym nie będę, abym Oyczyſtą Ziem ę krwią mo-
„ ią zarumienił, y wiedney z Rzecząpoſpolitą zagrzebał ſię ruinie, póydę z dziewię-
„ ciorgiem Dzieci za Morza w inną część Swiata, aby wolnie urodzeni, wolnym oddy-
„ chali powietrzem, kryiąc hańbę Imienia Polſkiego.

„ Opuściłem iuż raz Przodków moich ſiedliſko, przenioſłem ſię w dzikſzą, lecz
„ z wolnością Nam pozoſtałą Krainę, wſzyſtkiego nawet wyrzec ſię potrafię, gdy wol-
„ ność, w którey Opatrzność mi ſię urodzić pozwoliła, obarczona będzie.

„ Tak myślę, Nayiaśnieyſzy Miłościwy Panie! tak rozumiem, że myślą wſzyſcy
„ w tey Izbie Seymuiącey, tak naywiękſza część Narodu Twego.

„ Y czyliżby mogł ten Szlachetny Naród bydź podobnym do tey lekkiey trzciny,
„ którą każdy powiew na inną nagina ſtronę. Bądźmy raczey podobni, Prześwietne
„ Zgromadzone Stany, do tych nieprzeżytych Dębów, które iuż tyſiącznym oparły ſię
„ nawałom, y których pioruny nawet wykorzenić nie potrafią.

„ Zrzućmy teraz podległość, ale ſię nowemi nie wiążmy więzy. Nie obzieramy ſię
„ na wſzyſtkie ſtrony, patrzmy na ſiebie, chcieymy bydź zgodnemi, odrzućmy niechęci,
„ brzydźmy ſię intrygą. Niech zginie pamięć tych, którzy na Wſpół-Ziomków cudze-
„ go użyć śmieli Zołnierza, y otworzyli wrota Rzepltey Cudzoziemcom.

„ Mamy Króla, ieſt y Narod, y nikt nie wſtrzyma Nas, y wſtrzymać nie potrafi,
„ abyśmy nie ſtanęli wkrótce w rzędzie Narodów poważnych, ieźli ſami ſobie prze-
„ ſzkadzać nie będziemy.

„ Jeſt zapał prawdziwy w Narodzie, y iuż święta miłość Oyczyzny daie ſię u-
„ czuć, nie tylko Męſkim, ale y Niewieścim ſercom. Obywatelka, dziewięciorga Dzia-
„ tek Matka, chcąc bydź tylko ſtroyną ich cnotą, zrzuca te błyſkotki, które bardziey
„ więzy Niewolnicze zdobić powinny, y kleynoty ſwoie na potrzebę Rzeczypoſpolitey
„ ofiaruie. A ia ſzczycąc ſię, że tey ieſtem Mężem Obywatelki, za te Kleynoty dzie-
„ sięć tyſięcy ſztuk Broni, do Arſenałow Koronnych przyſtawić przyrzekam, y ten na przy-
„ ſzłym Seymie Ordynaryinym, lub prędzey, ieźli tego uyrzę potrzebę; okazać nie za-
„ niedbam.

D. 24. Liſt. pada.

„ Teraz przyſtępuiąc do tego, co ieſt czynów Naſzych treścią, ſądziłbym, że chęć dobra publicznego potrafi ułożyć zgodnie wſzyſtkie Punkta Kommiſſyi Woyſkowey, y że iako nayrychley przyſtąpiemy do tego, co ieſt prawdziwą potrzebą Rzepltey, to ieſt do ułożenia Woyſka, y Podatków wyſtarczaiących na tegoż Woyſka utrzymanie.

Mòwił potym JP. Matuſzewic Poſeł Brzeſki Lit: w te wyrazy:

„ Powtorzyć muſzę, co wniòſłem przed kilką dniami, gdy kilkodzienne doświadczenie ſłuſzności wnieſienia mego dowodzi. Wierſz każdy czytanego Proiektu (tak iak dotąd było) kilka ſprzeczek urodzi, a ſprzeczka każda trudno załatwić ſię potrafi, poki nie będzie położone prawidło, do ktòrego wſzyſtko być ſtoſowanym powinno. Błąkać ſię tylko w ſtanowieniu ſzczegulnych warunkow będziemy, poki niezałożym gruntu, na ktòrym ogòl całey Uſtawy zaſadzać ſię będzie. Czas, zawſze, nazywany naydroższym, a zawſze naymniey ceniony, ſpory o drobne oſtrożności wyniſzczą, a Rząd, ani Obywatel nie uyrzy ſię beſpiecznym, pòki Naròd władzy ſwoiey nad Woyſkiem nie zoſtanie pewnym.

„ Głoſy na dniu onegdayſzym ſłyſzane wſpieraiąc Radę, gdy o niey wzmianki w propozycyi nie było, dały Nam poznać z iakim uporem Rada Nieuſtaiąca, iuż wyrokiem Stanòw Seymuiących od Rządu nad Woyſkiem uſuniona, Rząd ten znowu pod ſiebie zagarnąć ſzuka, y gdy iawnie ſtraty ſwoiey dopominać ſię nie śmie, w wyrazach obojętnych, w tłumaczeniach ubocznych, radaby podpory do utrzymania ſiebie gotować. Chciwa Panowania, chce ſię go dokupić ofiarą naycelnieyſzey prerogatywy ſwoiey, offiarą mocy Praw tłumaczenia, pewna, że y to, co utraciła, y to, czego nie miała pozyſzcze, ſkoro broń Narodowi odbierze, a mocy Woyſkowey użycie w ſwoich uyrzy ręku; chcąc ſiebie od niebeſpieczeńſtwa ochronić, tam niebeſpieczeńſtwa Narodowi wrażać uſiłuie, w czym Narod ſiebie od niey ubeſpieczyć pragnie; ſtraſzy tym, co dla niey tylko ſtraſzne a, Seym trwaiący takim, iakim go nikt mieć nie życzy, uſtawnie Prawa piſącym maluiąc, uprzedza przeciw niemu zbyt wcześnie, gdy ieſzcze Proiekta w deliberacyą nie poſzły, gdy ieſzcze do zarzutòw, y odpowiedzi, nie otworzyła ſię pora. Że Radę Nieuſtaiącą znam być nieużyteczną, owſzem ſzkodliwą, to iuż w kilku głoſach oświadczyłem; że Seym trwaiący rozumiem być dla Oyczyzny nayzbawiennieyſzym, to w czaſie przyzwoitym dowieść będę uſiłował. Teraz gdy w ciągu Proiektu poſtępuiąc, ſtanęliśmy nad Przyſięgą, przez ktòrą Kommiſſarze Woyſkowi wierność w obowiązkach maią Bogu y Narodowi zaręczyć; czas przyſzedł położyć koniec tey walce, ktòrą Rada z Narodem o Panowanie wiedzie, czas ſię dowiedzieć, kto kogo pokona, czy Rada, czy Naròd Panem Władzy naywyżſzey zoſtanie; mòwię: Władzy naywyżſzey, bo tę, tam umieſzczoną rozumieć będę, gdzie Zwierzchność nad Woyſkiem oddana, gdzie Kommiſſyi podległość zwròconą, obaczę; tu żebym ſię zupełnie iaſno wytłumaczył, powiedzieć muſzę: co przez Zwierzchność, co przez podległość rozumiem. Zwierzchność, ieſt to moc rozkazywania. Podległość, ieſt powinność poſłuſzeńſtwa. Taka Zwierzchność Narodowi, taka podległość tylko dla Narodu należy! ktòż ieſt, ktòryby ie Narodowi odbierać, Radzie nadawać wolał? Ja, co Naròd znam być Panem naywyżſzym, a Magiſtratury wſzy-

„ ſtkie

„ ſtkie iego ſługami, o przydanie do przyſięgi ſłów naſtępuiących: iako Nayiaśnieyſze- D. 24. Liſto-pada.
„ mu Krolowi, y Rzepltey Seymuiącey, ſzczególnie wierny, podległy, y poſłuſzny będę,
„ upraſzam.

JP. Marſzałek Seymowy wezwał JP. Sekretarza do czytania drugiego Artykułu Proiektu

W tym JP. Gorzeńſki Poſeł Poznańſki wnioſł, aby za wſpaniałą ofiarę JP. Bracławſki: świezo oświadczoną, JP. Marſzałek Seymowy publiczne złożył podziękowanie, ieżliby ſię to Stanom zdawało. Rzekł na to JP Marſzałek Seym: „ z iak naywiękſzą czułością chciałbym dopełnić miłe zagadnienie „ Godnego Kolegi, w zanieſieniu dzięków JW. Potockiemu Generałowi „ Artyll: Koronney, Mężowi *in toga & in ſago* dyſtyngwuiącemu ſię; lecz „ zoſtaiąc w ciągu czytania Proiektu, nie zdoływam dopełnić w tym momencie ukontentowania mego, bo z obowiązku Urzędu pilnować muſzę „ rozpoczętey czynności, w dalſzym zaś Seymowania Naſzego ciągu, będą „ mogły Prześwietne Stany okazalſzą wynurzyć wdzięczność przez zapi- „ ſanie w Kſięgę Praw tey pamiątki. A teraz pozwoli JP. Poznańſki do „ kontynuacyi Proiektu przyſtąpić.

Domawiał ſię JP. Zakrzewſki Poſeł Kuiawſki, ażeby dodatek JP. Podolſkiego wprzod był wzięty do decyzyi, przytaczaiąc, iż tym ſpoſobem podane przez JP. Wołyńſkiego poprawki, choć arkuſzowe, (a te w kilku wierſzach) bez deliberacyi decydowane były. Odpowiedziano na to, iż ſam JP. Podolſki tego nie żąda.

Przyſtąpił więc JP. Sekretarz Seymowy do drugiego Artykułu czytania, które pomienionym żądaniem przerwane zoſtało.

Odezwał ſię Xiążę Marſzałek Konf: Lit: w te wyrazy:

„ Ledwo pomyślny zabłyſnął promien nadziei poſpiechu Obrad Naſzych, ledwo „ poſtąpiliśmy cokolwiek, ledwo powiodło ſię ugodzić iednomyślnością pomnieyſze dwa Punkta, alić widzę, że zwracamy ſię do przeſzłey nieczynności, y tamowania tey Materyi, do którey ſpodziewaliśmy ſię, że iuż otworzem drogę, a którey iak „ nayprędſzego zakończenia, że Waſza Krolewſka Mć chceſz, łaſkawie przez uſta Naſze oświadczyłeś; Rozumiem: że nigdy o parcyalność poſądzonym nie będę. Pragnę: żeby każdy Proiekt przychodził w porządku z deliberacyi, ale podany teraz „ przez Obywatela, którego Dom uwielbiać, y przyiaźń Iego ſkarbić winienem, gdy świeżo przychodzi Proiekt; brać go do decyzyi, iako w deliberacyi nie „ będącego, nie można. Nie oddalamy ſię od tych Prawideł, które Nam Prawo y porządek Seymowania przepiſuie, bo te przeſtępuiąc, pomyślnego Obrad Naſzych ſkutku „ nie odnieſiemy. Nie można wnioſkow nowych nazywać poprawami; bo co ſię tycze „ Punktu powyżſzego względem Hetmanow, gdzie chciano, aby zamiaſt po 6. Mieſięcy, „ po trzy tylko prezydowali; gdzie było Cywilno-Woyſkowi, tam dodać y Woyſkowi: „ Ia to nazywam dodatkiem czyli poprawą. Ale tam gdzie idzie o Elekcyą, mówię: „ że Kommiſſarz nie będzie ſię mógł na Seymikach znaydować, ani też receſſować ſię „ od Kommiſſarſtwa, ieſt to nowy rygor żozciągać; a zatym za dodatek lub poprawę „ taki Proiekt uchodzić nie może. Ja na ten raz nie ſprzeciwiałbym ſię, aby podane „ Punkta ſzły pod decyzyą, ale lękam ſię, żeby to nie było powodem tyſiącznych po-

D. 24. Liſto-pada.

„ tym wciſkać Proiektów, pod imieniem poprawek; oddzielność w każdey materyi, za-
„ chowaną bydź powinna; bo Prawo, którésmy poprzyſięgli, każe Proiekt bez przerwy
„ decydować, a iakże obca materya ciągły przerywać może? Kończe tym oſtrzeże-
„ niem, że ieźli ſię Prześwietnym Stanom ſpodoba, aby ten dodatek był przyięty, Ja
„ przeciwko wnioſkowi tego, którego ſzacuię, nic nie mam. Ale kiedy wprowadzie-
„ my zwyczay wciągania rożnych Materyi, iuż boię ſię o czynność Obrad y zachowa-
„ nie porządku Seymowania.

W ciągu tego przymowienia, Jegomość Pan Moſzczeńſki Poſel Poznań-ſki o przerywanie Głoſu będąc od Xięcia Marſzałka Konf: Litt: winiony, w tym mieyſcu rzekł do niego „ żaden z Posłow Poznańſkich nie przerywał Głoſu W. X. Mci
„ żadnego zatym wſpo minać z tym zagadnieniem nie należało. Na co Xiąże Marſza-
„ łek odpowiedział: Zpoprzedzonego na dniu onegdayſzym Głoſu JW. Marſzałka Nadw:
„ Lit: trzymaiąc ſię uwagi względem omylności zmyſłow Naſzych; tego, kogom po-
„ ſądził, przepraſzam, a tego, który mi głos przerwał proſzę; aby więcey tego nie
„ czynił.

JP. Jerzmanowſki P. Łeczycki, nieſprzeciwiaiąc ſię przyſiędze Kommiſſa-rzów, radził, aby drugi o niey Proiektu Artykuł na dal odłożyć, a teraz inne wziąść do decyzyi Artykuły.

JP. Szymanowſki P. Sochaczewſki przekładał, iż dodatek JP. Podolſkie-go, iako na Piśmie y z podpiſem podany, gdy ieſt Proiektem, na deliberacyą iść powinien.

Gdy różne dałyſię ſłyſzeć zdania, iedni o drugi Proiektu Artykuł, a dru-dzy o dodatek JP. Podolſkiego dopraſzaiąc ſię, zabrał Głos JP. Marſzałek Seymowy „ Znam dobrze: iż uiſzczać ſię w obowiązkach, miłą ieſt dla mnie
„ powinnością, lecz gdy rozdwoienie zdań dochodzi uſzu moich, trwożli-
„ wym napaiam ſię duchem, aby ta iednomyślność, ktora ſię dotąd pokazy-
„ wała, nieprzyſzła *ad pluralitatem*. Rozumiem iednak: że zacni Koledzy
„ chcący dążyć do zamierzonego celu w zakończeniu tey materyi, pozwo-
„ lą na ten moment, zaſtanowić czytany Proiekt przydatkowy, ile gdy ſam
„ JP Podolſki uwiadomił mnie, iż ponieważ myśl Iego, iednomyślności te-
„ raz nie znayduie, y niektòrzy wziąść ią *ad deliberandum* żądaią; zupełnie
„ od wnieſienia ſwego odſtąpił: z równą zatym powolnością dozwolą Prze-
„ świetne Stany, aby ten Proiekt przez Kolegów wzięty w deliberacyi zo-
„ ſtawić, a teraz do czytania naſtępuiącego Artykułu przyſtąpić.

Mòwił potym JP. Suchodolſki P. Smoleńſki: „ Każda poprawa, lub do-
„ datek w materyi toczącey ſię nie może iść do deliberacyi, a zwłſzcza ta-
„ kiey, iak ten ieſt, gdy y do materyi Woyſkowey ściąga ſię, y powſzechną
„ prawie zgodą po przeczytaniu był przyięty. Słuſznie y w mieyſcu
„ ſwoim podał go JP. Podolſki; w naſtępuiącym Artykule ieſt dla Kommiſ-
„ ſarzów przyſięga; ia inney znać nie mogę Przyſięgi, iak, aby ten, co ią
„ wykonywa, wiedział na co ma przyſięgać, ponieważ zaś ta przyſięga ſtoſo-
„ wać ſię powinna do urządzenia Kommiſſyi, która nie wiemy, iak ſię ieſzcze
„ opiſze, a poprzedzaiąca opiſy przyſięga, możeby pozmeyſzym Punktom
„ przeciwna była; rozumiałbym przeto, aby ią na ſam koniec Proiektu zo-
„ ſtawić, tym bardziey, gdy przyſięga w Proiekcie wierności Krolòm y Rze-
„ pltey nie obeymuie. Pozwolcie Prześwietne Stany, użyć wyrazow czu-
„ łości do JW. Potockiego Generała Artyllery Kor: ktòry dla zachęcenia
„ wſpoł-Obywatelów uwiecznia pamięc owego Czarneckiego, co za Krola

„ y Oyczyznę wszystko łożył; my w Tobie JW. Bracławski, widziemy „ Obraz tego W. Męża. D. 24. Listopada

Odezwał się JP. Slaski P. Krakowski, prosząc JmćPana Marszałka, aby się zapytał czy iest zgoda na dodatek JP. Podolskiego: „ Rzekł na to JP. Suchodolski P. Chełmski:,,wniesienie JW. Podolskiego, że było,y iest z gorliwością powszechną zgodne, to iuż żadney nie podpada wątpliwości: idzie „ tylko o mieysce, w którym ma bydź zapisane, y na tym się spor rozbiia. „ Dowodzi JW. Potocki, iż dodatkiem swoim nie miał myśli czynić zatrudnienia Obradom, gdy żąda, aby Proiekt Iego poszedł w deliberacyą. Nie „ byłoby iuż o co mowić, gdyby ten Proiekt tak, iakem początkowo wnosił, „ poszedł *ad deliberandum*, żeby nowemi coraz dodatkami nowych nietworzyć inkonweniencyi; Porządek Seymowania wzkazuie nam tę koniecznosć, abyśmy ciągle kończyli, od siedmiu Niedziel będący w deliberacyi Proiekt, Iego iest Gospodarzem JW. Xiąże Jmć Wołyński, a Prawo „ 1768. o porządku Seymowania tak mowi; *Tu czytał te Prawo o podawaniu „ Proiektow.* Już tedy, iak mowię, Proiekt Xięcia Wołyńskiego dopiero „ w następuiącym Punkcie przysięgi zaczęty, (bo Proiekt podsuniony, który nam tyle zabrał czasu, pierwszy Punkt Iego obalił ;) nie powinien „ bydź daley przerywamy,a iako po tym doświadczonym przypadku żądam, „ aby Proiekt Xięcia Jmci Wołyńskiego porządkiem był decydowany, tak „ upraszam JW. Marszałka, aby do kontynuacyi onego przystąpić raczył, „

Odpowiadaiąc JP. Zakrzewski P. Kuiawski przełożył, iż przywiedzione Prawo 1768. o porządku Seymowania, zapobiega podstępowi, ale nie tamuie przyzwoicie podawane Proiekta, że wniosek JP. Podolskiego w kilku słowach ogłoszony nie iest nowym Proiektem, ale przydatkiem do Proiektu, że nakoniec żadney nie będzie zwłoki, gdy się JW. Marszałek zapyta, czyli zgoda na niego zachodzi ?

Mówił potym JP. Rzewuski P. Podolski: „ Zgadzam się chętnie z JP. „ Kuiawskim; myśl Iego, tak iest zbawienna, iak y JP. Podolskiego, ukrócimy tym czasu, gdy się JP. Marszałek zapyta o zgodę. Ale waruię sobie w tym mieyscu, aby ten dodatek po ugodzeniu się na niego, pod Artykułem 31. był umieszczony.

JP. Suchodolski P. Chełmski rzekł: „ Powiedziałem, że w mieyscu swoim, gdy będzie wniesienie JP. Podolskiego przychodzić, chętnie się zgodzę; „ teraz zaś pozwolić na nie nie mogę, lecz proszę, aby porządek dalszego „ postępowania był zachowany.

W przymòwieniu swoim JP. Potocki P. Podolski wyraził: „ Gdyby mogło bydź za zgodą Prześwietnych Stanow wniesienie moie przyięte, winszowałbym sobie, ale gdy widzę, ztąd zatrudnienie, pozwalam niech „ będzie ten moy dodatek do dalszego czasu odłożony.

JP. Moszczeński P. Poznański wytłumaczywszy przywiedzione od JP. Chełmsk: Prawo 1768. o Proiektach, dowodził, iż dodatek JP. Podolskiego, iest y w materyi, bo o Kommissyi Woyskowey, y w mieyscu, bo zaraz po Punkcie o Elekcyi Kommissarzów. Upraszał zatym JP. Marszałka, ażeby się o zgodę na niego Izby zapytał, do tego przełożenia JP. Suchodolski P. Smoleński przydał: iż w Artykule 31. Proiektu nie będzie mowy o Kommissarzach, a zatym wniesienie JP. Podolskiego umieścić tu należy.

Stanął z oppozycyą JP. Suchodolski P. Chełmski przeciw temu wniesieniu, mieniąc ie bydź Proiektem, y z podania, y z podpisu.

Po nieiakiey chwili JP. Moszczeński P. Poznański przymòwił się: „Gdy

D. 24. Listopada.

„ zachodzi spór o formalności, przeto Ia iako Deputowany do Konstytucyi,
„ ten dodatek podaię, y aby na marginesie Proiektu o Kommissyi Woysko-
„ wey był zapisany, JP. Marszałka Seymowego z mieysca Mego upraszam,

Rzekł na to JP. Suchodolski P. Chełmski, „ Potrzeba nam nayprzód
„ wiedzieć, czy odebrał JP. Podolski Proiekt swoy od Laski, powtore nie
„ prożno czytałem Prawo o porządku podawania y decydowanie Proie-
„ któw, iż nie można podawać poprawek, aż się zapytawszy Gospodarza
„ Proiektu, czy na to zezwala: na to poślednie wniesienie znaczna Posłów
„ liczba, nie przystawała.

JP. Marszałek Seym: „ Wniosek JP. Poznańskiego zacnego Kolegi iest
„ taki: że uskutecznienie iego z uwielbieniem dopełnić winienem, lecz go
„ nie mogę uiścić, dopoki nie oddam JP. Podolskiemu Proiektu u Laski zło-
„ żonego, teraz po oddaniu chcę zasięgnąć myśli JP. Poznańskiego.

Tak powołany JP. Moszczeński P. Poznań: tłumaczył Prawo JP, Chełm-
skiemu względem poprawek, w iakim przypadku Deputowany do Konstytucyi
idzie do Gospodarza Proiektu z przełożeniem mu poprawek, a w iakim ka-
żdy Poseł czynić ie ma wolność, bez dołożenia się Gospodarza Proiektu.

JP. Suchodolski P. Chełmski, czytał znowu pomienione Prawo, utrzy-
muiąc konieczną Gospodarzowi Proiektu kommunikacyą poprawek, skoń-
czył na tym oświadczeniu: „ Ale, gdy słyszę, że Xiąże Jmć Wołyński ze-
„ zwala na dodatki w swoim Proiekcie, chętnie od oppozycyi moiey odstę-
„ puię, bo nikt bardziey nie pragnie, aby czas dysputami nie truł się.

Przystąpił za tym JP. Sekretarz Seym: do czytania pomienionego do-
datku.

Na żądanie niektórych JJPP. Panow Wołyńskich y Lubelskich, do-
łożono, że y *Pisarze Woyskowi* na Seymikach znaydowac się nie mogą, y
z tym przypiskiem powtorzone było czytanie.

Za uczynionym przez JP. Marszałka Seym: zapytaniem, czyli iest zgo-
da? JP. Stroynowski Poseł Wołyński przymowił się: „ Jest wyrażono; ze
„ Kommissarze, y Pisarze Woyskowi, na żadnych Seymikach nie maią się
„ znaydować; rozumiałbym, iż tylko na Seymikach Deputackich y Posel-
„ skich; bo na Elekcyinych warować Im znaydowanie się, zdawałoby się
„ uciążliwością. Będzie naprzykład obrany Kommissarzem Woyskowym
„ Chorąży, a gdy Podkomorstwo zawakuie, przez ninieyszą ustawę maiąc
„ zabronioną na Seymiku Elekcyinym bytność, miałby zatamowany wstęp
„ do Podkomorstwa, oddaię to pod rozwagą Przes: Stanów.

JP. Dziekoński Podskarbi Nadw: Lit: wyraził „ Ze Kommissarzom Woy-
„ skowym w przeciągu Ich funkcyi ma bydź zabroniona bytność na Sey-
„ mikach, w tym znayduię słuszność, bo po dwoch leciech urzędowania.
„ wracaią się do zaszczytu Obywatelstwa;
„ w którym mogą bydź strasżni, a *Vocem decisivam* ani Kommendy
„ Pisarze zaś Woyskowi będąc wieczni, to
„ nie maiący, zeby oddaleni byli na zawsze od Prerogatyw Szlachectwa,
„ znayduię bydź uciążliwym, y zanosząc prożby moie do Przes: Stanow
„ za JJPP. Pisarzami Woyskowemi, z których Lit: wraz z Nami seymuie,
„ oświadczam: iż na Proiekt z dodatkiem o Pisarzach nie pozwalam.

JP. Marszałek Seym: zapytał się Izby, czyli na wymazanie dodatku o
Pisarzach iest zgoda? tey nie było.

JP. Grocholski P. Bracławski chciał tylko odsunięcia Pisarzow, od

Funkcyi

Funkcyi Poselskiey, aby nie mogli bydź Examinatorami Kommissyi Woyskowey. D. 24. Listo-pada.

JP. Marszałek Seymo: przełożywszy treść słyszanych Głosow, że gdyby Pisarze od zaszczytu Obywatelstwa odsunięci byli, do zgonu dni swoich w Kancellaryi tylko siedzieć by musieli, a wniosek JP. Bracławskiego uznając za sprawiedliwy, bo *nemo Iudex & Vindex;* zasięgał w tey mierze zdania Izby.

JP. Gutakowski P. Orszański: „ wciągu Seymu będziemy się starali „ tak opisywać wszystkie Dykasterya, ażeby każdy urząd dobrze był spra„ wowany, a w tym mieyscu życzyłbym ważnieysze okoliczności ułatwiać. „ Pisarz Woyskowy będzie miał wiele do czynienia, zaczym, żeby się nie sta„ rał o funkcye, iest zdaniem moim, by się na Seymikach nie znaydował.

Xiąże Marszałek Konf: Lit: „ Co tylko w przytomności W. K. Mci na „ tak ważnym czyni się Seymie, to wszystko powinno zastanawiać. Iednak „ trzeba zwracać myśl tam, gdzie istotne Rządu są poprawy. Na uczynio„ ne nowe wniesienie, że deliberacyi nie pozwolono, przyiąłem to w mil„ czeniu. Teraz, gdy o iedno słowo spór zachodzi, mowię, bo nie chcę: aby „ mnie posądzano, że w naymnieyszym Punkcie do wycieńczenia czasu przy„ łożyłem się; podaię ieszcze ieden srzodek, żeby tu powiedzieć tylko o „ Kommissarzach, a o Pisarzach odłożyć do 14. Artykułu, gdzie pozna„ wszy ich czynności, one przepisawszy, w mieyscu o nich będzie mowić „ można.

Czytany był zatym Proiekt bez dodatku o Pisarzach.

JP. Stroynowski P. Wołyński ponowił żądanie swoie, aby na Seymikach tylko Poselskich y Deputackich znaydować się Kommissarze nie mogli, ale JP. Slaski P. Krckowski y inni domagali się, aby na *żadnych*.

JP. Zboiński P. Dobrzyński rzekł: „ Byłoby to krzywdzić zacnych „ Obywatelów, zabraniaiąc Im znaydowania się na wszystkich Seymikach.

Po odstąpieniu JP. Stroynowskiego od swego wniesienia, gdy znowu ten dodatek był przeczytany, JP. Potocki P. Lubelski wniosł: „ iż nie zdaie „ się, aby przypisek o Pisarzach nadal odłożyć, bo ci y dożywotnią y „ znaczną maią Powagę. A JP. Suchodolski P. Chełmski wyraził: „Trze„ ba było niżey spuścić ten dodatek. Z kwestyi o Kommissarzach, druga „ o Pisarzach urodziła się, niemożna lekce ważyć Funkcyi Pisarza, bo ten „ Dekreta pisząc, może mieć Influencyą. Przeto upraszam, aby w tym „ mieyscu y o Pisarzach była decyzya.

Gdy JP. Marszałek Seym: zabrał Głos, JP. Sobolewski P. Warszawski zaczął przymowienie swoie, ktore gdy potym przerwał, JP. Marszałek, rzekł:

„ Że mnie Marszałkowi stała się krzywda, czynię chętnie ofiarę, bo się poświęciłem na nieukontentowania, maiąc przykład z znoszonych cierpliwie od Ciebie, Mi„ łościwy Panie, urzędowania dolegliwości, ale że Poseł Posłowi Głos wolny przer„ wał, daię do zastanowienia, y daruie mi JP. Warszawski, że mu powiem: aby w tey „ mierze był ostrożnieyszy, bądźmy wszyscy nawzaiem sobie względnemi y prerogá„ tywom wolnego głosu nie zadawaymy skazy, a teraz maiąc sobie Głos dany zwra„ cam się do materyi; rozumiałem: że wniosek Xięcia Marszałka Konf: Litt: naydokła„ dnieyszy wynalazł sposob, aby do 14. Artykułu dodatek o Pisarzach odłożyć, gdzie „ nie tylko o Pisarzach, ale y o innych Subalternach iest wzmianka. Gdy iednak to „ wniesienie iednomyślności niezyskało, umyśliłem Kommissarzow od Pisarzow od„ dzielić y wprzod o Kommissarzach, a potym o Pisarzach podać do decyzyi, przeto „ daię Głos JP. Sekretarzowi do czytania Punktu o Kommissarzach.

D. 24. Liſtopada.

Odezwał ſię JP. Suchodolſki Poſeł Chełmſki: „ Nie ma zgody na rozłączenie; iużem ſię tłumaczył: że wnioſek JP. Podolſkiego i k pierwſzy, „ tak drugi zaświadcza troſkliwośc Obywatelſką. Nie czyniłem oppozycyi, tylko dla tego, abyśmy do przyzwoitego mieyſca one odłożywſzy, „ ciągle y iak nayſpieſzniey w Proiekcie Xięcia Wołyńſkiego poſtępowali. „ Ale gdy Kolegom zdało ſię, aby w tym czaſie ten dodatek wziąść do decyzyi, y teraz ſłyſzę wnieſienie, aby go rozdzielić, nie zgadzam ſię na ten „ rozdział; gdzie ſię mowi o Kommiſſyi, tam y o wſzyſtkich mowić należy, „ aby y Kommiſſya, y część iey nie mogła bydź ſzkodliwą. Piſarz będzie miał „ influencyą y do 100000. Woyſka, y do Cywilności, nie mowię do Oſoby, ale „ do Urzędu, bo ten iako dożywotni, będzie ſtraſzmeyſzy od Kommiſſarza; „ Rzeplta troſkliwa o przewagę w Obywatelſtwie, nie chciała mi ć dożywotnich Urzędnikow, y iuż Trybunalſkich nie mamy Piſarzow dożywotnich; toż ſamo oboſtrzenie o Piſarzach Woyſkowych uczynić trzeba, „ wcześnie Ich Influencyi zapobiegaiąc, przez niebywanie na żadnych Seymikach; na odłożenie dodatku z chęcią pozwolę, bo nie chciałem, żeby „ w tym mieyſcu był wprowadzony, ale rozdzielać Piſarzow od Kommiſſarzów, nie upatruię powodu, y przy tym ſtoię, proſząc, albo iednomyślnie, „ albo *per Turnum* ten dodatek decydować.

Xiąże Marſzałek Konf: Lit: „ Trudno od czego innego mówę zacząć, „ iak od tego, co naybardziey ſerce dotyka, to ieſt od ſtraty czaſu. Zwrò- „ ciliśmy ſię do przeſzłey zdrożności na ſporach y dodatkach czas trawiąc; „ dogorywa Seſſya całodzienna, a nic ważnego nie uſtanowiliśmy, y choć „ by o Piſarzach co ſtanęło, nie wiem, czybyśmy mieli dzień dopełniony; „ niechayby dodatek JP. Poznańſkiego: ze obrany Kommiſſarz rezygnować „ nie może, ugodzony zoſtał, iako w przyzwoitym mieyſcu wnieſiony. Co „ do drugiego Punktu, odwołuię ſię do powſzechnego uznania, czy może „ mieć iedność z toczącemi ſię teraz Artykułami ta kweſtya, czyli Piſarze, „ na Seymikach mogą bywać? Coż ztąd, że w części Piſarzom zagrodziemy „ aby nie mogli ſzkodzić? ſą y inne oſtrożności, które razem opiſzemy, „ a przeto do 14. Artykułu odłożyć to należy. Sam w przyzwoitym mieyſcu domowię ſię, aby Kommiſſarze, y Piſarze Woyſkowi na Reaſſumpcyach „ Trybunalſkich nie znaydowali ſię.

JP. Niemcewicz P. Inflantſki, przełożył: ze nie na tym ſzczęście Rzepltey zależy, aby o Piſarzach Woyſkowych, ale o ſamym Woyſku przyſpieſzyć Uſtawę, ſrzodek Xięcia Marſzałka Konf: Lit: ieſt dobry, a zatym na ſwoim mieyſcu będzie o Piſarzach mowa.

JP. Marſzałek Seym: „ Wnieſienie Xięcia Jmci Kolegi y JP. Inflantſkiego „ może zniewoli JP. Chełmſkiego na zezwolenie rozdziału materyi, y Punktu o Piſarzach do 14. Artykułu odłozenie, y w tym zamiarze przeczyta „ teraz JP. Sekretarz ten dodatek.

Po przeczytaniu Xiąże Jablonowſki P. Wołyńſki y JP. Chełmſki odezwali ſię: *nie ma zgody*, dodaiąc JP. Chełmſki: „ Nie chcieliśmy, żeby ten Punkt był „ teraz brany, bośmy przewidywali rozróznienia y ſpory, więc nie na nas „ padać będzie wina zwłoki, ale na tych: ktorzy go tu umieſzczonym mieć „ chcieli.

Wnioſł JP. Wolmer P. Grodzieńſki, aby Subalterni y Urzędnicy Cywilno-Woyſkowi, iako *Candidati nati* do Kommiſſyi Woyſkowey, także na Seymikach nie bywali.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył: „ Gdy rozroznienie zdań zacho-

„ dzi, ułożyłem dwie Propozycye *ad Turnum*, które nim ogłoszę,*amore Boni* D. 24 Listopada.
„ *Publici*, y dla oszczędzenia czasu upraszam. Kolegow, aby zezwolili, albo
„ Punkt o Pisarzach do 14. Artykułu odłożyć, albo cały ten dodatek w de-
„ liberacyi zostawić. ;,Gdy na to nie było zgody, ogłosił Propozycye. *Pierwszą*: czyli Pisarze Woyskowi y Subalterni do 14. Artykułu maią bydź odłożeni lub nie? na tę nie przystała Izba, *Drugą* czyli ciż wraz z Kommissarzami nie maią się znaydować na żadnych Seymikach, y na tę ieszcze nie było zgody.

Jedni chcieli wprzod decyzyi o Kommissarzach; drudzy; aby w. w Proiekcie wyszczegulnione były tylko Poselskie y Deputackie Seymiki Czytany był znowu cały dodatek, po ktorym: gdy się rozróżnione zdania ziednoczyć nie mogły, Xiąże Marszałek Konf: Lit: rzekł: „ Jeżeli śrzodki
„ przezemnie proponowane nie były dosyć szczęśliwe, czyby nie można
„ użyć ieszcze innego? kiedy Nam brakuie wyrazow do ziednoczenia, weź-
„ my z dawnych Praw y Kommissyi Wkyskowey gotowy warunek; *Nikt*
„ *z Osob składaiących Kommissyą Woyskową nie będzie się mogł znaydować na*
„ *Seymikach*, Nie było y na to iednomyślności.

Mowił potym JP, Marszałek Seymowy: „Doprawdy, iak chęć szczera
„ do usługi mną powoduie, tak y siły y dech mi ustaie; czyli nie można
„ Punkt o Kommissarzach wprzod wziąść do decyzyi, á potym do Propo-
„ zycyi o Pisarzach przystąpić? y w tym celu polecam czytanie naypròd
„ Proiektu.

Po przeczytaniu, gdy rożne znowu dały się słyszeć żądania: to o przyłączenie do Pisarzów Assessorow z Dywizyow; to o wyszczegulnienie Seymików; to o ogulny wyraz na *żadnych Seymikach*, to o zupełne Pisarzów od tylu uciążliwości uwolnienie, to o odesłanie Ich do 14. Artykułu, to o decydowanie wprzod o nich, a potym o Kommissarzach, to nakoniec o Propozycyą razem Kommissarzòw y Pisarzów obeymuiącą, JP. Marszałek Seymowy oświadczył: „Rozumiem, że ieszcze przeczytany Proiekt może ściągnie
„ iednomyślność, Punkt zatym o samych Kommissarzach będzie wprzod
„ powtorzony, a o Pisarzach uformowana iest Propozycya. A za przeczy-
„ taniem pomienionego Punktu, zapytał się Izby o zgodę. Ta prawie powszechna słyszeć się dała. JP. Suchodolski P. Chełm: stanął z oppozycyą, iż dopoty na Punkt o Kommissarzach nie zezwoli, do poki nie będzie miał zaręczenia, że dany dziś będzie *Turnus* na Propozycyą względem Pisarzow.

Za uczynionym po nieiakiey chwili przez JP. Marszałka W. Kor: oświadczeniem, iż J. K. Mć raczy zezwalać na Turnum dnia dzisieyszego, ieżeli będzie od Izby żądane. JP. Marszałek Seym: zapytał się o zgodę na Punkt, względem samych Kommissarzów; ta za trzykrotnym powtorzeniem iednomyślnie nastąpiła.

Przystąpił potym JP. Marszałek Seym: do ogłoszenia ułożoney względem Pisarzow Propozycyi, do ktorey żądała Izba dołożyć na żadnych Seymikach; a JP. Jerzmanowski y niektòrzy chcieli mieć y Subalternòw w niey umieszczonych.

Zabierał Głos JP. Kasztelan Buski,ale powiedziano, że Propozycya *ad Turnum* iuż iest wprowadzona.

JP. Marszałek W. K. „ Ponieważ żądaniem powszechnym bydź się zdaie,
„ aby kwestya o Pisarżach *pluralitate* rozwiązana była. Przeto do prze-
„ czytania ułożoney Propozycyi, JX. Referendarz Kor: przystąpi.

D. 24 Listopada.

Po ogłoszeniu zatym Propozycyi w tych słowach: *Czyli Pisarze Woyskowi odtąd na żadnych Seymikach nie będą się mogli znaydować?* mogą się znaydować? *affirmative*, nie mogą się znaydować? *negative*, przystąpiono *ad Tu n m*,

W czasie Wotowania otworzył zdanie swoie JP. M rszałek W. Kor: „ Czynię między Funkcyą dwuletnią lub czter letnią Kommendę maiącą, a funkcyą dożywotnią, y tylko exekwuiącą, a przeto nie oddzielam Subalterna od zaszczytów Szlachectwa na zawsze, y piszę się *affirmative*.

JP. Hetman Pol: Lit: „ Nie przywykłem lękać się tam, gdzie żadnego nie widzę niebespieczeń wa Kiedy przyidzie kwestya, czy Pisarze mogą bydź Posł m lub Deputatami, otworzę zdan e moie, ale żeby się nie mieli na Seymikach znaydować, nie wiem za coby się lękać Sub lternów. Żeby więc nie uczynić ich straszniey szemi, niżeli są w istocie, piszę się *affirmative*.

JP. Podskarbi Nadw: Karon: „ Powtarzam, com iuż d wniey powiedział, że na małych rzeczach prożno traciemy czas drogi y niepowetowany. Officyalistow, a ieszcze *cum voce inf rmativa* y depe duiących, nie ma się czego Rzeplta obawiać, a zatym y Ia piszę się *affirm tive*.

JP. Suchódolski P. Smoleński w daszym ciągu Turni ot orzył swoie zdanie:

W Materyi tak delikatney, gdzie idzie o ut tę Prerogatywy, Obyw tela Stanu Rycerskiego; milczałem, rozumieiąc, że kt kolwiek z starszych br ci, o y br n ć ze chce. Lecz kiedy wszyscy milczą, Ia czuię w sobie powinność prz ł ż ć Na i śn eyszym Seymuiącym Stanom, że Urząd Pisarstwa Woyskowego, acz dożywotni, nie iest iednak tak straszny, iżby lękaiąc się przemocy, w tym Urzędzie zostaiącego, rz ba było zakazać Pisarzowi Woyskowemu, nie tylko bydź Posłem, ale tez by ania na wszystkich Seymikach, y publicznych ziazdach.

„ Urząd bowiem Pisarza Woyskowego, nic prawie nie znaczący, naymniey szey władzy nad Woyskiem nie maiący, czyż bydź może porown ny, z władzą Kommissarzów, a bardziey z władzą Hetmanow? Przecie Hetmani iako Ministrowie, zawsze na Seymie zasiadaiąc, dziś nawet w Materyi Woyskowey, kiedy idzie o opisanie Kommissyi, *ex turno* decyduią.

„ Za coż, Pisarz Woyskowy, któremu dotąd Prawo bydź Posłem nie broniło, nie tylko od Po elstwa, ale też od bywania, na wszystkich Seymikach ma bydź oddalonym. Za c mowię Obywatel, w tym Ur ędzie służący Rzepltey, c łą Prerogatywę Szlachcica ma ut acać?

„ Niech iak kto chce tłumaczy, Ia inney przy zyny nie widzę, tylko ch ć poniżenia wszystkich Urzędów Stanu Rycerskiego; y dla tego na odię ie Pisarzowi Woyskowemu, wolności bywania na Seymikach niedozwalaią ; ten hcę m ć warunek, aby Pisarz Woyskowy będąc Posłem, na Seymie w materyach Woysk wych, *in turno* nie decydował,

JP. Butrymowicz P. Piński:

„ Gdyby bywanie na Seymikach Pisarzow Woyskowych nie ciągnęło za sobą konsekwencyi, że o Deputacye y Poselstwa starać się nie będą, możnaby pozwolić, ażeby

„ na nich

„ na nich znaydowali się, lecz kiedy dla tego bywać będą, ażeby do tych funkcyi iść D. 26.
„ mogli, iuż tedy niemożna im tego dozwolić, bo kiedy przepisuiemy dla Kommissyi Listo-
„ Woyskowey, iż ma bydź ustawiczną, iuż tedy y Pisarze Woyskowi zawsze przy niey pada.
„ znaydować się powinni, a tak, gdy który z tych Jchmć Pisarzow zostanie Deputatem
„ na Trybunał, iuż nie będzie mogł odbywać powinności Pisarza Woyskowego, za którą
„ iest płatny; więcey zaś ieszcze zastanawiać nas powinno, iż gdy Sędziowie Seymowi
„ przez losy, czyli gałki z Posłów wybierani będą, a Pisarz Woyskowy zostawszy Po-
„ słem na Seym, gdyby Sędzią Seymowym został przez los wyciągnietym, byłby w Są-
„ dach Seymowych, pod które Kommissya Woyskowa iest poddana, razem stroną y Sę-
„ dzią, a zatym iest moie zdanie, ażeby Jchmć Pisarze Woyskowi na Seymikach Depu-
„ tackich y Poselskich iako Kandydaci nie znaydowali się, chociaż zaś tym sposobem
„ umnieysza się cokolwiek wolności Obywatelskiey, lecz dawne przysłowie niesie, iż
„ kto służy, wolność traci, a to co traci na wolności, zyskuie przez zapłatę, bo bierze
„ pensyą.

W ciągu wotowania Stanu Rycerskiego Xiąże Sanguszko P. Lubelski daiąc *Votum* swoie *negativè*, sekretne Kreski zamowił,

Z ogłoszenia Wotow, okazało się z Senatu & Ministerio *affirmativè* 39. *negativè* 22.

Z Stanu Rycerskiego *affirmativè* 66. *negativè* 78. 32. nieprzytomnych było, a ieden iako Pisarż Woyskowy nie wotował.

Przystąpiono potym do sekretnych Kresek sposobem y porządkiem zwyczaynym. Po którym skończonym ogłoszono, iz, *affirmativè* było Votów 85, *negativè* 117. *pluralitas* więc 32. *negativè*. W tym kreskowaniu z głośno wotuiących Ieden Senator, a dwóch Posłów nie znaydowałosię.

Po podpisaniu Propozycyi y Wotow J. K. Mść przez usta JX. Podkanclerzego Koron: solwował Sessyą na następuiącą Srzodę na godzinę 9. z rana.

S E S S Y A XXIV.

DNIA 26. LISTOPADA.

Po zagaieniu Jmci Pana Marszałka Seymowego.

Nie częstym lubo przypadkiem, lecz trafiać zdarzaiącym się między żyiącemi,
„ że im więcey zaięci iesteśmy upragnieniem dopełnienia czynności iakiey, tym
„ mniey w niey postępuiemy. Podobnego dosięgnęliśmy na dniu onegdayszym prze-
„ ciwności trafu, gdy nie tylko goreiąc zapałem prawdziwey wysługi Oyczyźnie,
„ lecz ieszcze zagrzani Oycowskim W. K. Mci zaleceniem, do pospiesznieyszego w czyn-
„ nościach Seymowych postępowania, spóźniaiącemi nieco bydź się ukazaliśmy. Los
„ nieprzewidziany tak zrządził, że w użyciu wolności naszey własnych chęci nie zdo-
„ łaliśmy dokonać w przyspieszeniu dzieła od Króla żądanego, a od Narodu upragnio-
„ nego. Staiemy dziś w chęci nayszczerszey powetowania spóźnienia nasze, lubo zna-
„ my w niemożności nas zwrocenia czasu, iednak przez sporníeyszy pospiech w
„ czynnościach, chcemy dać dowody, iak bydź rozkazom W. Kr. Mci powolnemi, a
„ w naglących potrzebach Oyczyzny, iak bydź skwapliwszemi do ich zaradzenia.
„ Racz Nayiaś: Panie, tę otwartość przyiąć szczerey chęci naszey, z zwykłą swey do-

D. 26. Listopada.

,, broci okazałością, a śpieszącym nam, udzielać promienia swey mądrości, abyśmy ,, w szybkim pędzie czynności naszey nie uskromili w czym tak ważnego dzieła, do ,, którego przystępuiąc J. Pan Sekretarz kontynuować będzie Proiekt Punktu dru- ,, giego opisu Komissyi Woyskowey.

Odezwał się Jmć Pan Rzewuski P. Podolski ,, Mamy wiadomość o ,, podaney nocie, więc supplikuiemy o czytanie.

Na co Jmć Pan Marszałek odpowiedział: ,, Nie omieszkam przy koń- ,, cu Sessyi wywiązać się z tego obowiązku.

Za przeczytaniem przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego drugiego Artykułu Proiektu, Jmć Pan Stroynowski przymówił się do Proiektu w tey osnowie: ,,Przytomny będąc gronu Zacnych Mężów, którzy roztrzą- ,, sali y dodawali poprawki do Proiektu, nie tak, iak Autor, ale raczey iak ,, Donosiciel, czytam te dodatki wraz z Proiektem, a w każdym mieyscu ,, wyrażę uwagi, y obiaśniać będę dodatki. Uprafzam tylko o łaskawą ,, cierpliwość, abym do końca przerywany nie był: (*Czytał wciąż cały artykuł, y wymieniał umowione w każdym punkcie dodatki, obiaśniaiąc one uwagami,*) *a w kontynuacyi rzekł:*

,, Nim ten Proiekt z dodatkami oddam do Laski, pozwolisz Nayiaśnieyszy Pa- ,, nie, y Prześ: Stany, gdy mi przychodzi pierwszy raz po uczynioney od J. W. Bra- ,, cławskiego Generała Artyleryi ofierze, głos zabierać, ażebym mu z mieysca mego ,, złożył uwielbienie. Nietylko ten zacny Obywatel tę ofiarę uczynił, nie- ,, tylko wyższą na Seymie Grodzieńskim Regimentu y Armat, ale też y tę, ,, która nie iest wszystkim wiadoma. Oto, gdy dla wszczetey Woyny, zebrały się ,, Woyska na Ukrainę, a niedostatek żywności, y głód kray ten ucisnął, y Woy- ,, ska nie mogły się wyżywić, J. W. Potocki Dziesięć tysięcy Czerwonych Zło- ,, tych na zakupno żywności z skarbu swego wyliczył; a gdy Nayiaśn: Pan z Radą ,, przy Boku swoim Nieustaiącą chciał mu assygnować do Skarbu Koronnego powro- ,, cenie tey Summy, nie przyiął assygnacyi; oprócz tego, iż Regiment ze 400 lu- ,, dzi własnym kosztem utrzymywał, ieszcze tysiąc ludzi dla zasłony granic na swym ,, żołdzie wystawił. Rozumiem, że czynię sprawiedliwość, gdy iako Examinator Ra- ,, dy to Prześw: Stanom donoszę. Rozumiem, że lepszey nie znayduię podzięki, ,, iak wyliczaiąc tak chwalebne y Patryotyczne tego Męża czynności. Przy tey ofie- ,, rze, niech mi się donieść godzi, iż Obywatele Woiewództwa Wołyńskiego dosły- szawszy o czyniących się tu w Warszawie ofiarach, zagrzani duchem Patryoty- ,, zmu maią gotową składkę z kilkudziesiąt tysięcy. Ale że nie ma kto przyimować, ,, y nikt nie iest umocowany; aby ta chęć ich nie ostygła, a ofiara doszła swego za- ,, miaru, więc stosowny do tego Proiekt oddaię w żądaniu, aby Osoby pewne po ,, Woiewództwach umocowane były do przyimowania Obywatelskich składek; który ,, aby w wolnieyszym czasie J. W. Marszałek Seymowy dał do decyzyi Prześwie- ,, tnym Stanom uprafzam. A teraz artykuł drugi Proiektu z poprawkami oddaię do ,, Laski. ,,

Czytał JP. Sekretarz Artykuł drugi Proiektu z poprawkami JP. Wołyńskiego. D. 26. Listopada.

JX. Biskup Wileński w punkcie Ordynansow, *in recenti crimine*, żądał dodatku: *według Praw Oboyga Narodów*.

JX. Biskup Inflantski do punktu o lokacyi; wyraził: „ Odmiana lokacyi „ podaie myśl, że lokacya Woyska zostawać będzie przy Kommissyi; co „ gdy ustawą Stanow nie iest ieszcze rozwiązano, sądziłbym, aby ten punkt: „ *przez niepotrzebną lokacyi odmianę*: wymazać.

JP. Stroynowski P. Wołyński przymówił się. „ W czasie konferencyi „ była taż sama względem Ordynansow uczyniona Uwaga, ktorą JX. Biskup Wileński teraz przełożył; a gdy iest po niżey: *Prawu y Opisow Kommissyi*, więc ogulnym wyrażem, *Prawu*, troskliwość ta zaspokoić się powinna.

Za powszechną zgodą słowa o odmianie lokacyi z Proiektu wymazawszy, y o tym Izbie doniosłszy JP. Marszałek Seymowy, dał głos JP. Sekretarzowi do dalszego czytania pomienionego Artykułu.

JP. Zaleski P. Trocki w zabranym głosie przekładał Uwagi swoie nad niektóremi punktami czytanego Artykułu, oraz żądanie stosownych dodatków; w pierwszym mieyscu, *o Obradach*, upraszał dodać, *na zatamowanie y postrach Osób Urzędowych niezażyię, y zażyć niedopuszczę*. W drugim mieyscu; *wraz z Rzecząpospolitą Seymuiącą dodać, szczególnie a nie komu innemu podległym*. W trzecim- *Sprawiedliwości, y przysięgi dozierać*; w czwartym, o karności *podług Artykułow, y Praw dawnych Oboyga Narodów*.

Na co JP. Stroynowski odezwał się: „ Rozumiałbym, żeby dosyć było; „ *Praw Oboyga Narodow*; bo kładąc *dawnych*, znaczyłoby się niewkładać „ obowiązku podług teraźnieyszych y poźnieyszych.

Xiążę Czartoryski P. Lubelski przymówił się: „ Mnie się zdaie, że Przysięga zamyka obowiązek wykonywania uczynionych Opisów. Na cóż „ w przysięgę wciskać wszystkie Opisy? dosyć będzie, gdy Przysięga obwaruie zachowanie pod osobnemi Artykułami ustanowionych Opisów.

JP. Stroynowski powtórnie przekładał; iż dosyć iest wyrazić, *Prawu y Opisom*.

JP. Zaleski P. Trocki oświadczył: „ Niespodziewam się, żebyśmy wszystkie Prawa o Woysku w Opisach Kommissyi Woyskowey umieścili; względem lokacyi, gdy rozmaitey natury są dobra; iedne od Stanowiska Woyska, drugie od czynienia wygód Woysku uwolnione, a inne pod to wszystko „ poddane, więc rozumiem bydź potrzebne obwarowanie lokacyi.

JP. Trypolski P. Kiiowski: względem punktu, o uwięzieniu Obywatela *in recenti crimine*, wniosł: aby ten Punkt wyrzucić, żeby Kommissya Woyskowa niebyła przez to upoważnioną do rozpoznawania *recentis criminis*, lub też dodać; *tylko nie osiadłego na gorącym uczynku złapanego*.

Rzekł na to JP. Marszałek Seymowy: „ Znam dobrze, ze dopełniać „ woli zacnych Kolegów, iest słodkim dla mnie obowiązkiem; lecz, gdy bez „ pozwolenia Stanów, ani umnieyszyć, ani przyczynić niegodzimi się Proiektu, pytam się czy warunek JP. Kiiowskiego może bydź umieszczony?

Proszono o czytanie tego warunku.

D. 26. Listopada.

JP. Mikorski P. Kaliski żądał dodać, *recens crimen według Praw*, bo ie mamy wyraźne w tey mierze.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył- ,, Troskliwość zasiadaiących ,, w Seymowaniu Naszym, wystawiła swe myśli, które JP. Sekretarz prze- ,, czyta, a dla prędszego ułatwienia decyzyi, po każdym punkcie będę py- ,, tałsię o zgodę.

Dało się słyszeć Izby żądanie, aby cały wciąż Proiekt czytany, y ogulnie był decydowany.

JP. Sekretarz Seymowy czytał go z nowemi poprawkami.

JP. Marszałek Seymowy wymieniał do każdego punktu przypiski, y Osoby one czyniące.

W punkcie *likwidacyi Woyska*, JP. Rzewuski wnosił: aby w ogólności zosta[illegible]: *przysięgę odbiorę.*

Do czego JP. Suchorzewski P. Kaliski przydał: ,, Gdy się mówi, *przysięgę* ,, *odbierać będę*, tym samym supponuie się należyty względem likwidacyi wa- ,, runek.

JP, Moszczeński P, Poznański, wyraził: .. według Regulaminu zawiaduią ,, Kassą 4. Osoby, to iest: Pułkownik, Podpułkownik, Mai[illegible]r, y Kwatermistrz; ,, więc by wszyscy do Warszawy zieżdzali.

JP. Rzewuski P Podolski, oświadczył: ,, Moia myśl iest w tym warunku, że ,, by ten przysięgał, który rządził Kassą; a nie ten, co mu każą, iak bywało, ,, że przysięgali ci, którzy o niczym niewiedzieli. Myśl tę moię poddaię ,, rozwiązaniu więcey odemnie maiącym wiadomości. y biegłości w trybie ,, Woyskowym.

Na zapytanie się JP. Marszałka Seymowego: ,, Jeżli się zdaie Prześwie- ,, tnym Stanom uczynić według żądania JP, Podolskiego, w tym punkcie po- ,, prawkę? Było powszechnym żądaniem dodać: *od kogo należeć będzie.*

Czytał więc JP. Sekretarz Seymowy z zaszłą dopiero poprawką.

Po przeczytaniu Artykułu, gdy JP. Marszałek Seymowy zapytał Izby o zgodę, JP. Kasztelan Czechowski przymówił się w te sł wa: ,, Niekońcem ,, przeciwienia się, ani czynienia dodatku, lub poprawy głos zabieram; ale ,, dla przełożenia Prześwietnym Stanom moiey Uwagi. Wyrażono iest ,, w rocie przysięgi; *Iako żadnego z obcemi potencyami, ani Ich Ministrami zno-* ,, *szenia się mieć nie będę.* Pytam się; czyli od znoszenia się mogą bydź na ,, Sumnieniu uwolnieni ci, którzy biorą od postronnych pensye? więc roz- ,, miałbym, żeby przed przystąpieniem do przysięgi na Rotę Kommissarza, ,, wykonali przysięgę, iako niebiorą Pensyi.

Gdy z powszechną zgodą przyięła Izba to wniesienie. Jegomość Pan ,, Suchodolski Poseł Chełmski wyraził: ,, Tak delikatne względem Religii, a ,, potrzebne do rządu JW. Kasztelana Czechowskiego wniesienie, zaspokoi ,, się dodatkiem: *iako Pensyi nic biorę-*

Inni żądali dodać: *niebiorę y nie brałem.* A JJPP. Troccy *niebiorę, nie brałem, y brać nie będę.*

JP Rzewuski oświadczył: ,, Iako doprasza̧m się za wniesieniem JW. ,, Chełmskiego, tak względem innych Magistratur w swoim mieyscu podo- ,, bnego ostrzeżenia dopilnować niezaniedbam, y one wcześnie sobie zama- ,, wiam.

JP. Marszałek Seymowy wyraził: ,, Dogadzaiąc wniesieniu JW. Kaszte-

,, lana

„ Iana Czechowſkiego, powſzechnością niemal głoſów przyiętemu, prze- D. 26. Liſtopada.
„ czytam w punkcie uczyniony dodatek. „ Po ktorego przeczytaniu.

JP. Rzewuſki odezwał ſię, żądaiąc dopiſania = y żadnych datków.

A JP. Suchodolſki P. Chełmſki tak ſię przymowił: „ Jako materya ta ieſt „ naydelikatnieyſza, y iako żaden z Seymuiących nie odpiſze ſię od te- „ go zdania; iż pod iakimkolwiek pozorem daniny, nie godzi ſię wſpoł- „ Ziomków na rzeź wydawać; tak rozumiem, iż nayſurowſzego potrze- „ buie oboſtrzenia. Nie może bydź dobrym Polakiem, kto ieſt obcemu „ zaprzedanym. A pytam ſię iakim prawem? iakim czołem ważyłby ſię „ taki na Obradach Oyczyſtych zaſiadać? Przez wyraz = *Penſye* = może bydź „ reſtrykcya; więc upraſzam dodać: *gratyfikacyi, datków od obcych Poten-* „ *cyi przez czyieſzkolwiek ręce ullo titulo brać nie bedę.*

Gdy ta poprawka przez J. P. Sekretarza Seymowego była przeczytana, J. P. Marſzałek Seymowy rzekł: „ Dla dokładnieyſzego przekona- „ nia moiego, pozwolą Prześwietne Stany, przeczytać ten cały Artykuł, „ a potym ſię o zgodę zapytam. „

Odezwał ſię J. P. Leſzczyńſki Poſeł Inowrocławſki „ *Hoc loco*, upra- „ ſzam, aby cały ſkład Kommiſſyi w tę rotę zaprzyſiągł. „

W odpowiedzi ſwey, Jmć Pan Marſzałek Seymowy wyraził; „ Uwielbiam troſkliwość zacnego Kolegi Jmci P. Inowrocławſkiego; ale „ mnie ſię zdaie, że na początku decyduiącego ſię Artykułu dołożyć można „ *wſzyſtkie Oſoby ſkładaiące Kommiſſyą*, &c. „ Na co powſzechna dała ſię ſłyſzeć zgoda;

A gdy J. P. Marſzałek Seymowy zapytał, czy zechcą Prześwietne Stany przyſtać na takowe dołozenie?

J. P. Kaſztelan Sandecki wnioſł, aby Hetmani, raz wykonawſzy przyſięgę, nie byli obowiązani powtarzać ią potym.

Przyſtąpił Jmć Pan Sekretarz Seymowy do czytania Artykułu; a gdy przyſzedł do punktu o Penſyach;

J. P. Suchodolſki P. Hełmſki rzekł: „ Jak ieſt ſzkodliwą przedawać „ ſię obcemu, tak y ſwoiemu. proſzę więc o datek od kogóżkolwiek. A J. P. Woiewoda Rawſki, domagał ſię o przypiſek, ani datków.

J. P. Marſzałek Seymowy upraſzał, aby Prześwietne Stany pozwoliły nieprzerwanie Artykuł przeczytać; a ieżeli kto będzie miał iakie uwagi, po przeczytaniu raczył ie przełożyć.

Wyrozumiawſzy zdanie niektórych wnioſki czyniących, oświadczył J. P. Marſzałek Seymowy: iż dogadzaiąc tak troſkliwości zacnych Kolegów, iako też wywiązuiąc ſię z obowiązku Urzędu ſwego, daię głos J. Panu Sekretarzowi do czytania.

Czytał J. P. Sekretarz Seymowy Artykuł drugi.

Gdy Jmć P. Marſzałek Seymo: zapytywał ſię Izby o zgodę, przed trzecim zapytaniem wſtrzymanym będąc od niektórych Senatorów, rzekł: „ Prześw: Senat, iako ſtarſi naſi Bracia, chcący y przezornoscią y gorliwością „ nam przewodniczyć, zgadzaią ſię wprawdzie na Artykuł przyſięgi, ale „ chcą, żebym go nie podpiſywał poty, poki warunku teyże przyſięgi „ dla całey Kommiſſyi nie dopiſzę.

D. 26. Listopada.

J. P. Suchodolski P. Chełmski odezwał się: „ Nie tylko cała Kommis„ sya, ale cały Seym, cała Polska, niech na tę rotę przysięże.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski wniosł: aby iak Deputaci po skończoney funkcyi odprzysięgaią się, tak y Kommissarze Woyskowi.

Nie przyięła Izba tego wniesienia.

J. P. Marsz łek Seymowy przeczytał warunek o całey Kommissyi w odmianie początkowych proiektu wyrazów, zatym zapytawszy się po trzykroć Izby o zgodę. Artykuł ten iednomyślnie ugodzonym został. Po którego przez Duputowanych do Konstytucyi podpisaniu, zabrał głos J. P. Marszałek Seymowy w te wyrazy: „ Bez wątpienia dzień dzisieyszy mię„ dzy szczęśliwemi Seymowania naszego policzony bydź powinien, gdy „ zawały iuż nieco uprzątnione zostały. Lecz iak naywyższey Prowi„ dencyi za zrządzenie iednomyślności dzięki składać należy, tak y To„ bie Nayiaś: Panie nayżywsze, że nietylko sam zalecałeś iednomyślność. „ ale nawet srzodki do iey osiągnienia podać raczyłeś. Za co ośmielę „ się złożyć u Tronu dzięki, choć nie mam wyraźnych rozkazów.

Okrzyknęła Izba: Prosiemy. Przystąpili zatym J. PP. Marszałkowie Konfederacyi do ucałowania Ręki, którą pod ac Król Jmć, rzekł z Tronu: „ Wzaiemnie upraszam Jchmść Panów Marszałków oświadczyć, iak się mam „ za szczęśliwego, gdy mogę Stanów pozyskać ukontentowanie, y zasłużyć „ sobie na ich wdzięczność.

Przystąpił do ucałowania Ręki Pańskiey Senat y Ministerium.

Za daniem sobie głosu, J. P. Sekretarz Seymowy czytał trzeci Artykuł,

J. Pan Stroynowski przymówił się, „ Ustanowiliśmy w pierwszym „ Artykule, że Hetmani maią prezydować w Kommissyi koleią przez trzy „ miesiące; a gdyby tak, iak iest w tym Artykule udecydowane było, by„ łaby kontradykcya; więc podaię poprawę tego Artykułu. „ Który przeczytawszy oddał do Laski.

Powtorzył J. P. Sekretarz Seymowy czytanie tego Artykułu z poprawami J. P. Wołyńskiego. Na który oświadczyła zaraz Izba zgodę.

J. X. Biskup Inflantski wniosł. „ W całym ciągu proiektu nie czytam „ tego, co do innych Dykasteryów iest zawarowano; to iest: żeby Possessi„ onaci wstęp mieli tylko do Kommissyi; więc życzyłbym tu dopisać, aby „ podaiący się w kandydacyą do Kommissyi, okazali dokumentami possessyą „ naymniey dwakroć sto tysięcy wartuiącą.

J. P. Stroynowski odpowiedział: „ Nic sprawiedliwszego, iako żeby „ *bene possessionati* mieścili się sami w Kommissyi, ale że J. P. Poznański w „ pierwszym Artykule iuż to obwarował swoim dodatkiem, więc powta„ rzanie tegoż Artykułu w tym mieyscu zdaie się bydź niepotrzebne.

J. P. Marszałek Seymowy oświadczył: „ Gdy kwestya od zacnego, a „ z Charakteru y przymiotów szczegulniey odemnie poważanego Senato„ ra, iest iuż przez Jmi Pana Wołyńskiego rezolwowana; więc pytam się, „ czy iest zgoda na ten Artykuł przez J. P. Sekretarza czytany?

Jednomyślnością trzykroć powtorzoną przyięła go Izba.

Jmć P. Sekretarz Seymowy czytał Artykuł czwarty proiektu.

Przymówił się Jmć P. Stroynowski: „ Napisano iest w tym Artykule, „ iż trzy razy na tydzień Kommissya Sessye swoie odprawować będzie,

„ a nie wyrażono w które dni, więc zda mi się potrzebny dodatek, podług „ Ordynacyi od teyże Kommissyi ułożyć się maiącey, y ten dodatek u Laski złożył. D. 26. Listopada.

J. P. Sekretarz Seymowy czytał Artykuł 4*ty.* z dodatkiem Jmci Pa„ na Wołyńskiego.

J. P. Suchodolski P. Smoleński wniosł; „ Iż gdy położona iest godzina, „ od którey maią zaczynać Kommissarze Sessye, a nie wyrażono do któ„ rey maią zasiadać, sądził potrzebę określenia trwania tych Sessyi.

Na co J. Pan Zakrzewski P. Poznański oświadczył: „ Gdy czyni się wzmanka o układzie Ordynacyi, żądałbym warunku; aby Kommissarze opi„ sali sobie czas, do którego zasiadać maią.

W odpowiedzi swey J. P. Stroynowski wyraził: „ Słysząc wniesienie, „ aby wymienić godzinę, do którey Kommissya ma przeciągać swoie posie„ dzenia, zdaie mi się, iż to ścieśniałoby czynność Kommissyi, y do inkon„ weniencyi stałoby się powodem, boby mogła wypaść materya, któ„ ra w określonym czasie nie zakończyłaby się, a do powtórney Sessyi od„ łożona zostałaby, gdyby y na tey w określonym czasie nie udecydowa„ ła się, zostałaby przez czas nieiaki bez rezolucyi, y popadłaby intrydze. „ Sami Ichmć Panowie Kommissarze nieprzecięty maiąc czas ustawą, sta„ rać się będą poty dosiadywać, aż wniesioną materyą udecyduią.

Wszczęła się potym kwestya o wyznaczeniu Kadencyi Sądowych Kommissyi Woyskowey. W czym zdanie swoie Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: wyraził: Iż gdy w siodmym Artykule iest mowa o Sądach Kommissyi, aby do tegoż Artykułu określenie Kadencyi odłożyć.

Jmć P. Marszałek Seymowy doniosł, iż cały punkt z poprawkami czytać się będzie.

Po przeczytaniu J. P. Czacki P. Czerniechowski żądał dodatku, *Salva appellatione Ordinacyi.*

Na żądanie Jmci P. Zaleskiego P. Trockiego, aby Kadencye Sądowe były oznaczone, Jmć P. Stroynowski przełożył. „ Iż w pierwszym Arty„ kule przepisana Hetmanom ciągle kwartałami Prezydencya, oznacza „ ciągłe zasiadanie Kommissyi; w tym zaś Artykule umieszczona Kaden„ cya, dałaby poznać iakowąś przerwę, więc żeby kontradykcyi nie było, „ potrzeba w tym punkcie obiaśnienia.

J. P. Mikorski P. Kaliski dowodził konieczną potrzebę wyznaczenia Kadencyi Sądowych.

Jmć Pan Szymanowski P. Sochaczewski, radził zamiast Kadencyi położyć, że Kommissarze codziennie zasiadać maią: a tak usszłoby się kontradykcyi.

Odpowiedział na to J. P. Stroynowski: że dla ubespieczenia Obywatelów, trzeba położyć kadencye, y one obwarować, boby nie wiedzieli kiedy zieżdżać. Ale to naylepiey do poźnieyszego Artykułu odłożyć.

A J. P. Kasztelan Sandecki żądał, żeby położyć *codziennie:* bo się zawsze znaydą Kommissarze bez zwoływania.

J. P. Woiewoda Sieradzki proponował, aby Kommissya Woyskowa na wzór Komissyi Skarbu, miała swoie Kadencye.

Wniosł J. P. Mierzeiewski, że gdy w dawnieyszych Kommissyach były przepisane kadencye; więc stosownie do wniesienia J.W. Woiewody Sie-

D. 26. Listopada.

radzkiego, trzeba tu ostrzedz Kadencye Sądowe dla Obywatelów, a w siodmym Artykule miesiące wyznaczyć.

J. P. Marszałek Seymowy donioslszy: iż z woli niektórych Kolegów, zamiast *trzy razy na tydzień*, położono iest *codziennie*; po przeczytaniu więc z tą poprawką zapytał się Izby o zgodę na ten Artykuł, który za trzykrotnym oświadczeniem iednomyślnie ugodzony został.

Mówił potym Jmć Pan Marszałek Seymowy: „ Byłem zagadniony na „ początku Sessyi od godnych Kolegów, abym doniosł o odpowiedzi na „ Notę podaną Posłowi Rossyiskiemu, zaczym donoszę: Iż odebrałem No- „ tę od Jmci Pana Ambassadora Rossyiskiego, y upraszam Przeświet: Stany, „ aby zezwoliły na iey czytanie.

J. Pan Marszałek Wielki Kor: doniosł o podobneyże Nocie, od tegoż Posła sobie podaney.

JP. Sekretarz Seymowy czytał Notę JW. Posła Rossyiskiego, w tey osnowie:

Niżey podpisany Poseł Wielki Nadzwyczayny y Pełnomocny Nayiaśn: Imperatorowey Całey Rossyi, miał sobie za powinność przesłać nieodwłocznie przez Kuryera Dworowi swemu Notę, która mu była od Prześwietnych Zgromadzonych Stanów podaną, względem Woysk wyciągnienia, Nie może ztąd swego zadziwienia utaić, iż exagierowane Rapporta; mogły donieść Stanom Rzeczypospolitey o wielkim Rossyiskim Woysku, gdy w n czasem t, co się w Polszcze zostało, iest tylko bardzo mały Kommendą dla straży Magazynow zostawioną. Takowe przebywanie y przechód Woyska między Narodami Przyiacielskiemi y sprzymierzonemi, nie bywa nigdy w tak przykrym uważane widoku, zwłaszcza kiedy tak mała Kommenda płacąc wiernie żywności, które iey są dostarczan, w nayściśleyszey zachowuie się karności. Niżey podpisany w oczekiwaniu rozkazów, które mu dane będą, może wprzód zapewnić Nayiaśnieyszego Króla Jmci y Rzeplitą o ukontentowaniu, z którym Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymość przyimie zapewnienia sentymentów w Nocie wyrażonych. Te były, y będą zawsze usprawiedliwione żywym y szczerym przywiązaniem Nayiaśnieyszey Imperatorowy, z którym bydź nieprzestaie do pomyślności Nayiaśnieyszey Rzepltey, y do bycia dobrego w ogulności Narodu Przyiacielskiego y sprzymierzonego, którego los nayistotniey interessuie polityczne Dworu Rossyiskiego systema. Dnia 24. Listop: 1788.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Upraszamy JP. Marszałka „ Seymowego o uwiadomienie, czy są iakie Rapporta od JP. Lubowickiego?

Dodał Xiąże Jabłonowski P. Wołyński: „ Y czy się zgadzaią z odpewiedzią JP. Stackelberga?

JP. Marszałek Seymowy donioslszy, iż ostatni Rapport ma pod dniem 11. tego miesiąca; y nie wie, czy o dawne, czy o teraźnieysze pytaią się zacni Koledzy?

Na żądanie Izby, czytał JP. Sekretarz Rapport JP. Lubowickiego pod dniem 11. tegoż Miesiąca, następuiący.

1mo. Zbliżywszy się do Granic Tureckich, Tabellę rapportu od Dywizyi powinną za Miesiąc zeszły, oddaię Przeświętnemu Departamentowi.

2do. Rezolucyą Prześwietnego Departamentu na dawnieyszy moy Rapport pod dniem 25. 9bris daną przez Sztafetę odebrałem, a co nastąpiło poźniey nnieyszym

D-26. Liſto. pada.

ſzym melduie. Turcy y Tatarowie, ktòrzy byli w Stepach Hańſkich coſneli ſię wſzyſcy do Benderu, zkąd Patrole tylko ſwoie wyſyłaią, czyniąc obiazdzſki nie bardzo daleko od tey Fortecy, ſami zaś w większey kwocie nieposuwaią ſię teraz ku naſzey Granicy, ponieważ w tychże Stepach po uſtąpieniu Turkow do Benderu, ſtanął Korpus Roſſyiſki w Kommendzie Generał Porucznika Uwarow, maiący w ſobie dwa Pułki lekkokonne, dwa Piechoty, y dwa Duńcow nad Rzeką Czertoką o mil dziewięć od Polſkiey Granicy; a pułtory mile od Balty w Wſi, Zagraniczney Holmie, trzyſta koni Duńcow dla dopilnowania ſiana w Stepie Hańſkim. aby go ztamtąd nie przewożono do Polſki.

3tio. Lubo była doſzła rekwizycya do Kommendanta owey Kupy Turkow y Tatarow, co ſpalili ſwoie Oſady nad Granicą, o zabrane bydło Naſzym Mieſzkańcom, tudzieſz o zrabowanie w Wſi Swinny kilku Chłopow y Cerkwi (iak oni mowili, iż przez niewiadomość Granicy Polſkiey) żadna iednak nienaſtąpiła ſatysfakcya, bo w gminie ludzi bez ſubordynacyi dopytać ſię o nic niemożna było.

4to, Wolenterowie, Roſſyiſcy ci co byli rozproſzeni od Turkow, zebrani potym wſzyſcy od Naſzey Granicy, y oddani ſą w Kommendę iednemu Pułkownikowi Duńſkiemu Orłow nazywaiącemu ſię, ktòrzy iuż teraz niewychodzą ſami z podiazdami, ale zawſze pod Kommendą Officyera od regularnego Woyſka, y mało ich widać koło Granicy, Pikiet, ani podſłuchow wcale iuż żadnych nietrzymaią.

5to. W tydzień po ſpaleniu Balty zagraniczney przez Turkow, rozlokowało ſię Woyſka Roſſyiſkiego z Korpuſu Generała Szamſzew w naſzym Kraiu ſtoiącego y w Cekinowce, maiącego kwaterę, dwa Szwadrony Kiraſyerow y trzy Szwadrony Karabinierſkiego Pułku niedaleko Czeczelnika, to ieſt w Wſiach Rohuzſce Czeczelnickiey, Werbce, Łuhu, Kataſzynie y Popieluchach, ktòrzy dotąd w tychże mieyſcach zoſtaią.

6to. Dla przygotowania Kwater w Staroſtwie Zwinogrodzkim na Pułk Roſſyiſki dwochtyſięczny Kommendy Generała Maiora Naranczyc na zimową lokacyą przyiść maiący, ſtoi w Dwieſciekoni Maior Korpuſenkow ſam Kwaterą w Kalnybłotach, a Kommenda Iego po wſzyſtkich Wſiach do wſpomnionego Staroſtwa należących rozrzucona, w ktòrych Staynie iuż ſą pobudowane, y upewnia tenże Maior, że Pułk nadmieniony niezawodnie na zimę przyidzie,

7mo. Na zanieſioną pierwſzą rekwizycyą od JW. Generała Naranczye o ſprawiedliwość za poczynione wiolencye w Targowicy przez Wolenterow Roſſyiſkich, pod Kommendą Porucznika Turſkiego przechodzących (iako iuż przeſzłym moim Rapportem meldowałem o tym Prześwietnemu Departamentowi) wydał tenże Generał Ordynans Maiorowi Korpuſenhow na wyprowadzenie Inkwizycyi tylko, y odeſłanie ich ſobie, ktòrego Ordynanſu Kopią przyłączam, A że z takowey złożoney Kommiſſyi bez mocy decydowania ſkutku przyzwoitego z ſatysfakcyą dla ſtrony pokrzywdzoney ſpodziewaćbyſię niemożna, przeto wſtrzymuiąc wykommenderowanie na nią Officyerów z ſtrony Polſkiey, poſyłam z powtorną rekwizycyą do Kommendy Roſſyiſkiey pod Oczakow, aby, Kommiſſya oznaczona, miała moc decydować ſprawiedliwość za uczynione Granicy y aſſekuruiącym one ludziom krzywdy, a po odebraniu na moie żądanie rezolucyi, dam Rapport o wſzyſtkim Przeświet: Departamentowi; zabrani Ludzie y woły do tranſportu Bagażow za Granıc, iako też broń milicyi JW. Generała Artyll: Kor: pod ow czas gwałtem wzięta przez Porucznika Turskiego, zoſtały powrocone z Zagra-

D. 26. Listopada.

nicy, ale nadgroda za prowadzenie wspomnionych Bagażow y rożne potrzeby bra-
ne przez Wolenterow po Wsiach klucza Targowickiego, żadna nie iest uczyniona.

8vo. Kommendy dawniey na Pograniczu stoiące y teraz dla zabespiecze-
nia Kraiu powiększone zostaią, bez sposobu utrzymywać konie do powinności, bo
na Targach Owsa y Siana nigdzie skupić niemożna; a posyłaiąc po wsiach dal-
szych, byłoby zmnieyszenie Kommend na posterunkach przy Granicy rozlokowa-
nych, y bezskuteczna staranność; udałem się więc w tey okoliczności do Prześwie-
tney Kommissyi Woiewodztwa Bracławskiego w Winnicy agituiącey się, aby przy-
naymniey iak w Roku przeszłym wydała swoie Palety na furaż dla tychże Kom-
mend, y cenę do zapłacenia naznaczyła; na które żądanie moie odebrałem odpo-
wiedź, aby rekwirować o Palety w Kommissyi Woiewództwa Podolskiego, ktore
rownie przyięło obowiązek opatrywać potrzeby Woyska, gdzie niespodziewam się
skutku.

9no. Drogość zboża w Kraiu Pobereskim choć przy urodzaiu tego Roku
obfitszym, tudzieśz trudne dostawianie onego na targach po Miasteczkach bliskich
Granicy, z dwoch naybardziey pochodzi przyczyn: pierwsza, iż Kommendy Ros-
syiskie w wielu mieyscach blisko posterunkow naszych rozlokowane, potrzebuiąc
same furażu, skupować go Żołnierzowi Kraiowemu około swych lokacyi nieto-
puszczaią, ani Obywatel dla dwoch razem Woysk wyżywienia dostarczyć niemoże,
Druga, że Chłopstwo nazwyczaione wywozić swoie Zboże za Granicę, dla lep-
szey przedaży y teraz (choć z niebespieczeństwem życia) toż samo czyni; niemam
ia dotąd mocy wstrzymywać y niedopuszczać wywozu takowych produktow za
Granicę, bo te, choć bardzo małą, czynią iednak Intratę Skarbowi Publicznemu
opłacaiąc się na Komorach, chyba za Rezolucyą Prześwietnego Departamentu.

10mo. Porucznik z Pułku Rossyiskiego Dymitry Antonowicz wysłany da-
wniey od Generała Naranczyca z kilką Gemeynami za werbunkiem rekrutow
w Kray Polski, maiąc kilkunastu Ludzi po rożnych mieyscach zwerbowanych,
przez rozpustne onych utrzymywanie, został na reszcie sam od nich pobitym, kto-
rzy zbuntowawszy się, porzucili swego Kommendanta, a sami sposobem Hultay-
skim po wsiach wyrządzali przykrości; gdy zaś wspomniony Porucznik udał się
o pomoc do niektórych znaiomych sobie Obywatelow, posłali z nim swoich ludzi
w pogoń za temi rekrutami, y dognawszy ich w wsi Zbaraszowce w asyst po-
brali, y do Kommendy Kawaleryi Narodowey w Tetyowie stoiącey przystawili,
których to Ludzi, iako Hultaiow czyniących niespokoyność w Kraiu, zatrzymać
pod strażą kazałem y niewydawać ich Dymitremu Porucznikowi, iest ich wszy-
stkich iedynastu; iedni Szlacheckiey, a drudzy prostey Kondycyi, a iak się z wyzna-
nia dobrowolnego ich samych okazało, tedy iedni sami na rekrutow przystali,
inni zaś piiaństwem uwiedzeni, dali się namowić, specyfikacyą tychże Ludzi po
imieniu y przezwisku wyrażonych przyłączam, zostawuiąc ich do dalszey rezolucyi
Przeświet: Departamentu.

Zabrał głos JP. Suchodolski P. Chełmski w te słowa.

„ Z iakowey przyczyny po przeczytaniu Noty Dworu Petersburskiego, poda-
„ ney przez Jmci Pana de Stackelberg, żądałem uwiadomienia Stanów o raporcie od
„ Jmci Pana Lubowickiego, wywięzuię mdy zamiar.

„ Zda się, że wierne doniesienia iego z obowiązku woyskowości, nie mogące
„ bydź (tak iak tu powiedziane było) exagerowanemi, obalaią założony cel Noty, a
„ wystawiaia nieszczęścia, ucisku biednych mięszkańców Kraiu tamtego, przestępstwa
„ praw Narodów w rekrutowaniu, Stanóm Rzeczypospolitey w tak przykrym widoku,

„ że te przymuszonemi się bydź widzą, do powtórzenia Noty do Dworu Petersburskie-
„ go, o ewakuacyą Woysk Imperatorowey Jmci.

D. 26. Listopada.

„ Po groźney Dworu tego Nocie, ta nawet, która podchlebiania Narodowi za-
„ miar miała, dowodzi nayoczewiściey, iak nas Rossya w przykrey swoiey chce trzy-
„ mać niewoli, kiedy ani czuć Narodowi pozwala klęsk y strat iego, a wtenczas kie-
„ dy wszystko gwałtem bierze, w Stany Rzeczypospolitey wmawia, że wszystko wier-
„ nie płaci.

„ Nie dość iest w słowach oświadczyć przyiaźń, skutkiem to okazać należy, bo
„ tu nie o słowa, ale o rzecz samą chodzi.

„ Jeżeli Magazyny Rossyiskie ten pozorny wybieg dla będących Woysk Moskiew-
„ skich w Kraiach Rzeczypospolitey sprawiać maią; ia się pytam, co maią tutay do czy-
„ nienia Magazyny Rossyiskie? kto ie tu zakładać pozwolił? a tym wszystkim dowodzę
„ nayiaśniey, że się z Polską, nie z iak wolnym obchodzą Kraiem.

„ Nayiaśnieyszy Królu! Dwa niebespieczeństwa zagrażaiące Polszcze widząc, a
„ Ziemi moiey będąc reprezentantem, a przez to cząstką Seymuiącey Rzeczypospoli-
„ tey, winienem W. K. Mci to z obowiązku urzędu mego powiedzieć, co tylko szko-
„ dliwego dla Kraiu bydź widzę.

„ Gdybyśmy iakążkolwiek część Woyska Rossyiskiego w Kraiach Rzeczypospo-
„ litey znosić dłużey mieli, zerwiemy niechybnie przykładną cierpliwość dobrego Są-
„ siada naszego Turka; y nie można by mu mieć za złe, kiedy wszędzie szukać swego
„ Nieprzyiaciela póydzie. Pocoż na takowe nieszczęścia wystawiać Polskę?

„ Z drugiey strony, Król Jmć Pruski, przykładny do naśladowania po wstąpieniu
„ swoim na Tron wzor wszystkim panuiącym daie, wstawiaiąc się za nami do Dworu
„ Petersburskiego, o ewakuacyą z Polski Woysk Rossyiskich, która gdyby nienastąpiła,
„ pewnie, że Woyska Pruskie weydą do Polski, y siłą popierać zechcą ten wspaniały
„ krok obrony Sąsiaduiącey potencyi. Pocoż Nayiaśiaśnieysze Stany Kray nasz na
„ Teatrum Woyny przeznaczać?

„ Nayiaśnieyszy Panie! niedość, że my tu wolnie Seymuiący słodyczy pokoiu u-
„ żywamy, potrzeba, ażeby wszyscy mięszkańcy Kraiow Rzeczypospolitey równie
„ z nami szczęścia y wolności używali daru.

„ Nie próżno nas, Nayiaśnieyszy Panie, wysyłaią Woiewództwa tutay, na to
„ mieysce, zapomniawszy o nich, zapomnielibyśmy o obowiązkach, które na Nas
„ wkładaią, a przez usta Posłów mówiąc, uprasżaią W. K. Mci, abyś o nich pamiętać, y
„ o ich szczęśliwości z Seymuiącemi Rzeczypospolitey Stanami zaradzać raczył.

„ Niemożem na tę Notę, która nam *directe* na *ewakuacyą* Woysk nieodpowiada,
„ y owszem, że dopiero na rozkazy Dworu swego czeka, o tym nas uwiadomia, nic in-
„ nego odpowiedzieć, tylko powtorzyć to, cośmy żądali, aby Woyska Rossyiskie
„ w Polszcze na zimowe Kwatery próżno nierozkładały się.

Za wezwaniem Ministerii do Tronu, JP. Kanclerz W. Kor: solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy w porządku kontynuacyi rozpoczętych Interessów.

D. 27. Listopada.

SESSYA XXV.

DNIA 27. LISTOPADA.

Zagaił JP. Marszałek Seymowy w te słowa:

„ Naytrudnieysze prace zasadzaią się mieniem Cierpliwości y nadziei, bez któ„rych czy większe, czy mnieysze czynności, niedochodziłyby swey mety. Doznaie„my skutku oznaczenia tego, gdy po kilkotygodniowym zapędzie opisu Kommissyi „Woyskowey niezdoływamy ieszcze doyść kresu w ley zakończeniu.

„ Niewątpliwą iednak zasilamy się nadzieią w uskutecznieniu zamiarow Naszych, „a powinnie uwielbiamy dobrotliwą cierpliwość W. K. Mci, którey nietylko w prze„dłużonych Sessyach nieuskramiasz, lecz ieszcze Oycowskim staraniem zachęcasz „Nas do spiesznieyszego w czynnościach Seymowych postępowania.

„ Dopełniaiąc wolę Króla, a wywiązuiąc się obowiązkom Obywatelstwa, przy„stępuię do kontynuacyi droiektu.

Po skończonym przez JP. Sekretarza Seym: piątego Proiektu Artykułu, czytaniu, zabrał Głos Xiąże Marszałek Konf: Lit:

„ Między różnemi odwagi gatunkami, poczytać trzeba y tę za niepospolitą, któ„ra z miłości własney przekonaniu czyniąc ofiarę, ośmiela człeka do wynurzenia gło„śno swoiego zdania, choć z wystawieniem się na niektórych krytyki pociski.

„ Na tak ważnym czynnościom poświęconym Seymie, po tylu bezczynnie stra„wionych momentach, czynić iakowy małey wagi wniosek, iest to stać się winnym „względem Króla, Stanów Skonfederowanych, y całego Obywatelstwa. Ten, który „ia niosę przed Tron W. K. Mci, może się wielu na pierwszy rzut oka prożnym „tylko zdawać będzie wynalazkiem, lecz móy sposób myślenia, gdy go w innym bie„rze widoku, czucia y mniemania moiego w tey mierze zataić bez grzechu nie „mogę.

„ Są obowiązki, których y nowe na siebie biorąc, zapomnieć się niegodzi. Obra„ny przez Woiewództwo Poseł, przez wybior Stanu Rycerskiego Marszałka Narodu „Litewskiego zaszczycony koleżeństwem z JW. Marszałkiem Konfederacyi Koronney „muszę przecież pamiętać na to. że gdy te krotko trwałe koniec swóy wezmą za„szczyty, powrócę do rzędu Obywateli Woyskową służbą wypłacaiących się Oyczy„znie z długu Obywatelstwa, a przepomnienie tego, com sobie y Wspołkolegom wi„nien, wieczney wymówki stałoby się powodem.

„ W niektórych Europeyskich Narodach wielkość Woyska wymaga z obcych „Kraiu zaciągów, które w oddzielne połączone ciała Cudzoziemskich dla rożnicy są „oznaczone Imieniem.

„ Lecz w bitnych Polaków rodzie, więcey dotąd zdatnych do służby, niżeli po„ła służenia Oyczyznie znayduiem, y dla tego oft niego Seymu Konstytucya dla „Szlachty rodowitey tylko mieysceOfficyerow zawarowała.Gdy tak iest M.Panie! za coż „tedy w nazwiskach rożnica? y za co imieniemCudzoziemskiego Autoramentu pokrzyw-

„czeni

„ dzeni iesteśmy? Wszakże Nam los pozwolił bydź Synami iedney Oyczyzny! wszak ró- D. 27.
„ wnie ią kochać i równie iey służyć pragniemy! Wszak życie, któreśmy iey winni dla niey Listo-
„ trawić i dla niey tracić iest pierwszym każdego obowiązkiem! a gdy tchnąc szczególnie pada.
„ wiernością dla Tronu, y gorliwością o dobro Publiczne, obcym straszni, niepodle-
„ gli, Imie Polaka do grobu ponieść chcemy z zaszczytem, czemuż imie Cudzoziem-
„ skiego Authoramentu ma rożnić skład Woyska Naszego? rozmyślnę nad tym zastano-
„ wiwszy uwagę, nie widzę inney przyczyny tey różnicy, iak kroy sukni, którego
„ krzywdy Naszey powodu zniesienie iest iednym z godnych dzieł teraznieyszego
„ Seymu poświęconych czynnościom.

„ Już mi tu pewnie nie ieden odpowie, iż suknia y Nazwisko duszy nie przeista-
„ cza; ia oprócz innych, wniosku mego pociągow, dodam y ten, że częstokroć przez
„ zmysły mowić do serc nie wadzi.

„ Odmiana starożytnych zwyczaiow, wiedzie częstokroć y odmianę sposobu
„ myślenia, a y uprzedzenia nawet szanować należy, kiedy dobry za sobą prowadzić
„ mogą użytek. Kawałek kitayki na drzewo osadzony pod imieniem Chorągwi, tak
„ się rzeczą świętą staie przez moc opinii, że tysiące ludzi przy nim życie ważą,
„ z stratą iego y sławę tracić mniemaią, kolor sukni, imie Pułku zacieśnia tytułem
„ koleżeństwa przyiaźni węzeł y mocnieysze obstawania ieden za drugiego prze-
„ pisuie obowiązki. W Narodach nawet widziemy, iż ile za ogul przeciw obcym
„ żywo każdy obstaie, tyle znowu na Hasło Wspoł-Ziomka iedney Prowincyi, iednego
„ Woiewództwa silnieysza się między Obywatelami y gorliwsza znayduie iedność.

„ Za cóż więc M. Panie! niemielibyśmy wszyscy, dziedzicząc cnotę y serca da-
„ wnych Polaków, nosić na sobie y dawney ich obrazu postaci?

„ Szwecya wybicie się z pod Cudzoziemskiego iarzma, oznaczyła pamiątką usta-
„ nowienia stroiu Kraiowego. My do tey szczęśliwey przychodząc pory przy za-
„ chowaniu Rzeplitey wolney, za co teyż samey nie mielibyśmy słodkiey Epochy
„ podobnąż uwiecznić cechą.

„ Lecz to należeć będzie do powszechney woli, ia tutay mówię y mówić mogę
„ tylko o Woysku.

„ Minął iuż czas Miłościwy Panie, w którym bez względu na ludzkość, nie py-
„ tano się, co żołnierz cierpi? tylko iak wygląda? y czy staiąc się ozdobnieyszym, nie
„ staie się mniey zdatnym do służby?

„ Wygoda iest teraz zasadą wszystkich ubiorów Zołnierskich, a wygodnieyszego
„ mieć nie można nad kurtkę y szarawary tak dla Jazdy iako y dla Piechoty, bo im mniey
„ iest Zołnierz skrępowany, tym więcey wytrzymywać może pracy. Sąsiedzki Narod
„ w kilka kroć stotysięcznym Woysku iuż ten ubior przeiął. My tylko sami y swoich
„ skarbów y swoich dobrych znać niechcemy zwyczaiow.

„ Tenże ubior powinien bydź y dla Officyera do służby, a w chwilach, w których
„ od niey są wolni, niech każdy nosi Przodków swoich ubior, by zawsze miał przed
„ oczyma, że tak służyć y tak się bić iak oni czynili, potrzeba.

„ Względy na oszczędność w tak zubożałym Kraiu, iak iest Kray Nasz, aż nadto

D. 27. Listopada

„ potrzebne, a któż nie widzi, że ſtróy Polſki daleko mniey koſztowny, wielką rożni-
„ cę w wydatkach na ſtotyſięczne przynieſie Woyſko, y każdego w ſzczegulności na-
„ wet Officyera oſzczędności będzie dogodnieyſzym: w czym ieźliby była wątpliwość,
„ dowieść przy układzie Etatu będę miał ſobie za powinność, a teraz kończę głos móy
„ na złożeniu u Tronu W. K. Mci y przed Skonfederowanemi Stanami proźby o to:
„ iżby iako iedność ſpoſobu myślenia, chęci y uſług Naſzych chcemy mieć za Woyſka
„ zaſzczyt, tak,iżby to Woyſko nie różniąc ſię na Authoramenta, iedną Narodowego
„ noſiła cechę, y żeby Nam wſzyſtkim wolno było ten noſić ubior, w którym Przod-
„ kowie Naſi nie ulegać obcym, ale razić ich ze ſławą Kraiu y użytkiem umieli, w któ-
„ rym celu ninieyſzy czytam dodatek.

Xiąże Czartoryſki P. Wołyń: podał do Laſki piątego Artykułu Poprawki, które w Izbie Konferencyonalney umowione zoſtały, dopraſzaiąc ſię o ich czytanie.

W ciągu czytania, gdy przyſzło do ſłów: *zaczawſzy od Generałow Artyllery.* Powſzechne dało ſię ſłyſzeć żądanie, ażeby dołożyć, *zacząwſzy od Hetmanow*, A JP. Rzewuſki dodał, *nie wyłączaiąc Urzędnikow Cywilno Woyſkowych.* Na co zezwoliła Izba z dodatkiem. „ *Y Rotmiſtrzow Kawaleryi Narodowey.*

Po przeczytaniu tego Artykułu z pomienionemi poprawami JP. Kraſiński Poſeł Podolſki przymówił ſię:

„ Nie duchem ſprzeciwienia ſię poprzedniczym wnioſkom, lub przywiązania do
„ ſukni, ale przez chęć, aby ten zapał, który tak chwalebnie do Kraiowego ſtroiu wi-
„ dziemy zaięty w Narodzie, ſtał ſię użytecznieyſzym, przyłączam uwagi moie. Sły
„ ſzałem w Głoſie Xiążęcia Marſzałka Konf: Lit: iż Narod znany Nam dobrze y związ-
„ kami y klęſkami wſpolnemi a zrzuceniem podległości iarzma ſławny y pamiętny,
„ w tedy upoważnił moment odzyſkania ſwoiey wolności, reformą ſtroiu, gdy ią zu-
„ pełnie odzyſkał. Przyznaię Ia w tey odmianie ubioru nieco dzielności, bo
„ znam co przeſąd wiekiem upoważnionego zwyczaiu dokazać potrafi. Ale chciał-
„ bym, aby idąc za przykładem Szwecyi dążyliśmy w przód do tego, co wolność y
„ ſwobody Naſze ugruntować może. Znieśmy te więzy podległości, któremi Nas ſkrę-
„ powano. Uſtanowmy Woyſko, y one funduſzem opatrzmy. Wybiymy ſię na wol-
„ ność dawnych Polakow. Wraźmy przez edukacyą młodzi Naſzey prawdziwe Ich
„ przodków ſentymenta; oddalmy to wſzyſtko, co tylko ciążyć może ſwobody niepo-
„ dległego Obywatela; a wtedy dopiero zaſtanawiać ſię będziemy nad odmianą ſtroiu;
„ Weźmy w przód na ſiebie cechę Naſzego odnowienia, cechę odwagi y męſtwa Przod-
„ kow Naſzych; a gdy przyidziem do mocy, w ten czas Polſka ſuknia,niech będzie za-
„ ſzczytem.

Odpowiadaiąc Xiąże Marſzałek Kon: Lit: wyraził: „ Wſtydziłbym ſię,
„ gdybym koleguiąc JW. Marſzałkowi Seymowemu miał wnoſić co takowe-
„ go, coby porządek Seymowania mieſzało, znam to dobrze, że nie ieſt teraz
„ moment mówienia o odmianie ſtroiu w ogólności, ale tylko dla Woyſka, y
„ o tym ſzczegulnie mowiłem, wiedząc że Kommiſsya nic na Cywilność na-
„ rzucić nie może. Upraſzam tak Prześwietny Senat, iako też Jchmość

„ Panow Posłow, aby nie mówili nic teraz o Cywilności, bo na mnie pa- „ dłaby wina, żem uboczną wprowadził materyą mogącą zatrudnić tak „ szczęśliwie zagaione Obrady. Niech ta materya względem ustawy Stro- „ iu dla Cywilnych będzie do łatwieyszey pory odłożona, a teraz decy- „ duymy tylko względem Woyska. D. 27. Listopada

Odezwał się JP. Wybranowski P. Lubelski: „ Podziękować należy „ Xiążęciu Jmci Marszałkowi Konf: Lit: że dał nam powod domowienia się „ podług Instrukcyi Woiewództwa Naszego w czasie swoim; bo Polska „ sukniа bywała zawsze straszna.

Gdy znowu czytany był ten Artykuł z poprawami, dałosię słyszeć żądanie, aby y Rotmistrze Kawaleryi Narodowey służbą nie obowiązani, temu Prawu podlegali; co było przyczyną sporu, gdyż drudzy w ogolności na wszystkich Rotmistrzów, ten chcieli włożyć obowiązek.

W czasie tey walki, zabrał Głos Xiąże Marszałek Konf: Lit: „ Prawdzi„ wie to, co dnia dzisieyszego wniosłem z chęci dobrego Obywatelstwa, „ sądziłem, że będzie dla sławy Narodu użytecznym; ale strach mnie teraz „ bierze, aby się szkodliwym nie stało tamuiąc Obrady Nasze; mowię, że „ się tylko przepisuie ta Reguła dla Kommissyi Woyskowey, która tym „ tylko rozkazywać będzie mogła, ktorzy pod iey władzą zostawać będą; „ Tytularni zaś Officyerowie, y Rotmistrze służby nie czyniący, do Cywil„ ności należą. Zebym nie był przyczyną zawady, tłumaczę się, iż do sa„ mych tylko Woyskowych dodatek moy wymierzałem; zachowuymy po„ rządek w Seymowaniu. Pierwey udeterminuymy Punkt o aktualnych „ Woyskowych, a w Regestrze Cywilności, będzie można wszystko zaiąć.

Przymowił się potym JP. Suchodolski P. Chełm: „ Co się tycze wnio„ sku Xiążęcia Jmci Marszałka Konf: Lit: znayduię go w swoim mieyscu; „ przykład Urzędnikow Cywilno-Woyskowych, pociągnie zapewne y wszy„ stkich Rotmistrzòw do naśladowania, ile gdy sobie podchlebiać mogą, że „ do służby użyci zostaną, bo zdaie mi się, że całe Woysko y Rotmistrze „ w sukni Polskiey chodzić powinno. Co zaś do sławney Epoki Kraiu „ Szwedzkiego, nie doszliśmy ieszcze do tego, iak on, stopnia, abyśmy się „ wybili z podległości. Ale są podchlebne nadzieie, że Seym teraźnieyszy „ dążąc do tego zamiaru, potrafi przełamać te mocne zapory, ktòremi za„ grodzeni iesteśmy, y przywròcić nakoniec to Polszcze, co było iey wła„ ściwym; a gdy te zamiary doydą swego skutku, nie podobna będzie, tak „ wielkiey Epoki nie oznaczyć.

W ciągu ponowionego czytania Artykułu Piątego, JP. Leduchòwski P. Wizki odezwał się: „ We wszystkich Artykułach Proiektu o Kommissyi „ Woyskowey, nie czytałem ostrożności względem Obywatelòw zakordo„ nowanych. Zna to każdy, iż Obywatele zakordonowani są przysięgą „ obowiązani temu Monarsze, pod ktòrego dostali się Panowanie, gdyby mo„ gli bydź do Kommissyi *Eligibiles*, znowu drugiemu przysięgaliby Panu; „ oddaię to do rozwagi Prześwietnym Stanom, y w tym mieyscu zamawiam „ sobie względem tego warunek.

Na żądanie JP. Grabowskiego P. Wołkowyskiego czytany był znowu 6. Artykuł z poprawami, a za domawianiem się niektòrych do słòw *Rzeplta w trzech Stanach* dopisany został ten wyraz *zgromadzona.*

Oświadczył JP. Wybranowski P. Lubelski, iż wniesienie JP. Wizkiego w poźnieyszym Artykule umieszczone bydź może.

D. 27. Listopada

W przymowieniu swoim JP. Butrymowicz P. Piński wyraził:

„ Czytaiąc w tym Punkcie te słowa = *Ubior Woyśk Oszczędny* = chciałbym mieć ten
„ dołożony warunek, aby dla Unter Officyerów y Gemeynów, inszego sukna używać
„ nie można było nad Kraiowe, bo to będzie naywiększą Naszą oszczędnością, gdyż
„ tym sposobem y pieniądze z Kraiu za sukna ordynaryine wychodzić nie będą, y Fa-
„ bryki sukienne Kraiowe znacznie rozmnażać się y doskonalić będą, bo chociaż teraz
„ nim ieszcze Fabryk Sukiennych nie mamy dosyć, Sukna Kraiowe mogły
„ by kosztować drożey niżeli Zagraniczne, wszelako z Ekonomiczney wypada
„ kalkulacyi, iż pożyteczniey iest Kraiowi rzecz swoią zapłacić drożey, ale pieniądze
„ zatrzymać w Kraiu, niżeli kupować co taniey, ale pieniądze wysyłać za granice, a
„ ieszcze taki kupować towar na który pierwszey materyi, to iest wełny, mamy w
„ Kraiu tyle, że iey wielka część *in crudo* nie wyrobioney wychodzi za Granice.

„ W drugim mieyscu tegoż samego Punktu, gdzie są słowa = *Rozlokowanie Dy-*
„ *wizyi* = chciałbym, ażeby Woysko Nasze, tak było rozlokowane, ażeby ani Kwaterami,
„ ani braniem podwod Obywatelom nieuprzykrzyło się, y gdyby nikt z Woyskowych
„ nawet aż do prostego Gemeyna brać darmo podwody nie ważył się, y gdyby cena
„ mili na konia wyznaczona była, bo ieżeli branie podwod przez Zołnierzy po Wio-
„ skach Naszych dosyć się Nam teraz uprzykrzyło, coż będzie w ten czas, gdy Stoty-
„ sięczne będziemy mieli Woysko?

Zabrał Głos JP. Potocki Marszałek Nadw: Litt:

„ Obywatelskie wnioski im gorliwsze, tym słuszniey pochwałę y Radę ściągaią.
„ Pierwszą chętnie oddaie JW. Pińskiemu, uwielbiaiąc Patryotyczne Jego wniesienie;
„ drugą otwieram względem zamysłu, aby Kommisya Woyskowa nie inne sukna, ale
„ Narodowe tylko do ubioru Woyska skupowała. Niepodobne do Exekucyi w stanie
„ dzisieyszych Fabryk naszych napisalibyśmy w tym Duchu Prawo. Niedosyć iest, że
„ Kray Nasz ma podostatek wełny, opatrzony bydź powinien w dostarczaiące warszta-
„ ty Rzemieślników y inne narzędzia. Urosłaby z tego Prawa legalna, a nad wartość
„ droższa cena sukna Narodowego dla Rzpltey Skarbu. Słuszna wszelako dodać, że
„ Kommissya przy równey cenie y dobroci towaru preferencyą dawać powinna Fabry-
„ kom Kraiowym. Co się tycze lokacyi Woyska, ponieważ niżey w Proiekcie wyra-
„ żono iest, iż Kommissya Woyskowa, plantę dislokacyi Woyska Stanom Seymuiącym
„ podawać będzie, dodatek ten poźniey rozwiązany, dogodzi troskliwości JJWW.
„ Posłów.

JP. Suchodolski P. Smoleński podał do Laski swoy dodatek względem zabespieczenia Obywatelów od Woyska, w czasie rozruchow Kraiowych, iako też przeieżdzaiących na Obrady od iakieykolwiek po drogach napaści.

Przymowił się JP. Zakrzewski P. Poznański w te słowa: „ Co w prze-
„ świadczeniu moim uczuwam, wynurzyć to winienem; ponieważ wszyscy

iednakowo

„ iednakowo iesteśmy śmiertelnemi, y ta śmiertelność każdego z żyiących
„ dotyka, potrzeba więc, aby warunek w Proiekcie, który referencyą ma
„ do trzech Stanów, zabespieczony był dodatkiem, że wczasie bezkrólewia
„ pod Prezydencyą Xcia Prymasa Senat z Stanem Rycerskim, tęż samę
„ moc mieć będzie. D. 27. Listopada.

Za danym sobie głosem czytał znowu J. P. Sekretarz Seymowy Artykuł w decyzyi będący, z nowemi poprawami.

Wniosł J. P. Suchodolski P. Chełmski, aby dla zaspokoienia J.P. Poznańskiego troskliwości do słów: = *Rzplta w trzeech Stanach.* = dodać: *a stante interregno w dwoch*: zgromadzona.

Niektórych Posłów Prowincyi Lit: dało się słyszeć żądanie, ażeby Prawem obwarować lokacyą Woysk, Koronnego w Koronie, a Litewskiego w Litwie.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski zaręczaiąc, iż Fabryki Wielkopolskie dostarczyć mogą sukna na mundury dla całego Woyska, żądał dodatku z Fabryk koniecznie kraiowych.

Po nieiakiey chwili J. P. Marszałek Seymowy doniosł: Iż na żądanie zacnych Kolegów kilka iest dopisanych przydatków, z ktoremi cały Artykuł czytany będzie; Upraszaiąc aby; gdy kto będzie miał iakie ieszcze myśli, po zupełnym przeczytaniu, one obiawił.

Gdy to czytanie wykonane zostało, J. P. Suchodolski P. Chełmski odezwał się: „ Zebyśmy prędzey y porządniey postępować mogli, upraszam „ J. W. Marszałka Seymowego, aby się zapytał na przeczytany Artykuł o „ zgodę, po tym podanego przez J. P. Smoleńskiego Proiektu radzi będziem „ słuchać y decydować.

Na co J.P. Suchodolski P. Smoleński odpowiedział: „ Trzeba: żebyśmy „ spokoyność Obywatelską zabespieczyli, trzeba zapobiedz, aby wczasie „ zamieszek nie łączyło się Woysko na uciemiężenie Obywatelów, y kiedy „ w Artykule teraznieyszym iest rzecz o Seymie, trzeba żebyśmy iadącym „ na Seym bespieczeństwo upewnili. To gdy obeymuie móy dodatek, proszę; aby był teraz czytany: inaczey nie pozwolę.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: Iż ponieważ trudnienie dodatku: z Fabryk koniecznie kraiowych; nie z innych troskliwości zdaie się pochodzić, tylko aby Fabrykanci kraiowi zbyt drogo sukna nie przedawali; Dla tego radził ten dołożyć warunek: *Ceną zagraniczney wyrownywaiącą.*

Pozymówił się J. P. Kossowski Podskarbi Nadw: Kor: w te wyrazy: „ Przydawać do opisania Kommissyi Woyskowey, żeby się starała w sukna „ kraiowe ubierać Zołnierza, iest sprawiedliwą troskliwością; ale nie w „ tym mieyscu. Będzie pora o tych y o innych Fabrykach zaczętych w „ kraiu mówić, a to nayprzyzwoiciey w tenczas, gdy o interessach Skarbowych traktować będziemy; To tylko teraz nadmieniam: iż nigdy Fabryki „ y Rękodzieła do kwitnącego Stanu w kraiu naszym nie przyidą, ieżeli „ Kommissya Skarbowa dozoru nad niemi y względu na opłatę od materyałów mieć nie będzie, a przeto do innego mieysca okoliczność tę radziłbym zostawić.

Za uczynionym przez J. P. Marszałka Seymowego o zgodę, na czytany Artykuł, zapytaniem, J. P. Suchodolski P. Smoleński oświadczył się odstąpić od oppozycyi swoiey, ieżeli otrzyma przyrzeczenie, że dodatek ie-

D. 27 Listopada

go zaraz do decyzyi wzięty będzie. A J. P. Łoś Wwda Pomorski wyraził: „ Szlachetna ta troskliwość, ten gorliwy wolności płomień, który zagrzewać zdaie się Obywatelów serca, ieżeli istotnego nie będzie miał alimentu, ustać może. Dorozumiewam się, iż w punkcie czytanym, Prześw: Stany, zamiast Rady, chcą mieć odmienioną nomenklaturę, y dały nazwisko *Straży*, sądziłbym: iż przyzwoiciey należałoby dać *Magistratury*: Co do drugiey okoliczności przez J. P. Smoleńskiego wniesioney, iestem przeświadczony, że ta iego ostrożność powinna bydź w tym Artykule dołożona. Co do trzeciego wniosku J.P.Chełmskiego *stante interregno w dwoch*, sądziłbym dołożyć następuiące słowa, *a to pod Prezydencyą Xcia Prymasa podług Praw dawnych*. Rozumiem nakoniec, że y wniosek J. P. Kaliskiego mieysce mieć powinien.

Gdy J. P. Marszałek ieszcze się zapytał, czyli Artykuł przeczytany pod iednomyślność podpada, J. P. Suchorzewski P. Kaliski, nieodstępnie domagał się o dodatek, aby na mundury Żołnierskie sukna kraiowe ceną zagraniczney wyrownywaiącą koniecznie zakupywano.

J. P. Marszałek Seymowy po nieiakiey chwili rzekł: „ Wiem dobrze, „ że na każde zawołanie Kolegów winienem powolność wysługi, lecz gdy „ razem w wielu zagadniony iestem punktach, bo iedni chcą dołożenia z „ preferencyą kraiowego sukna, z drugiey strony J. P. Wielkopolscy pragną „ wymazania tego słowa *z preferencyą*, y oświadczaią się żądać na to *Turnum*, który gdyby iść miał, więceyby sprawił utraty czasu, niżeli pożytku; Dla czego, nie widząc iak te dwoiste wnioski pogodzić, upraszam „ Prze: Stanów, aby na iedno z tych przystać raczyły.

Odezwał się Jmć Pan Wybranowski P. Lubelski, że o kraiowych suknach pożniey może bydź mówiono, gdy z Instrukcyi Woiewodzkiey przyidzie materya o stroiu Polskim, a Jmć Pan Suchodolski P. Chełmski wyraził: „ Ja inaczey słowa preferencyi tłumaczyć nie umiem, tylko, aby „ tyle z fabryk kraiowych, na umundurowanie żołnierza brać sukna, ile „ wystarczyć go będzie mogło; sądzę zatym, że nie mamy się o co na to „ słowo kreskować.

Oświadczył Jmć Pan Suchorzewski P. Kaliski: „ Niemam ia swoiey „ fabryki sukienney, przeto mnie interes Osobisty nie wiąże; ale że dotąd „ bywało podostatek sukna w kraiu, a przecież go Ichmć Panowie Officyerowie nie zakupowali, z tego iedynie powodu takowego domagam się dodatku.

Mówił potym J. P. Matuszewic P. Brzeski Lit: w te wyrazy „ Przeciwić „ się tak użyteczney myśli niechciałbym, ale winą sądziłbym w tey mierze „ nie mowić. Wniesienie J.P. Kaliskiego, gdyby zostało utrzymane, przeszkadzałoby bardziey rozkrzewieniu fabryk kraiowych. Rękodziełom y warsztatom wolność naywięcey sprzyia; Prawa będą prożne, ieżeli nayistotnieyszym dla nich prawem nie będzie wolność; Dziś gdy nie mamy wystawionego Stanu fabryk kraiowych, pisząc Prawo, aby koniecznie z sukna kraiowego Woysko mundurowane było, wystawialibyśmy się na dwa niebezpieczeństwa, że albo Woysko nie miałoby sukna podostatek, albo fabryki spiesząc się, złeby ie robiły, nie mogę więc pozwolić, tylko z dodatkiem Jmci P. Marszałka Nadw: Lit: albo raczey, łączę się do zdania J. P. Podskarbiego Nadw: Kor: bo poki nie będę miał wystawioney możności fabryk „ kraiowych, poty na ściśnienie wolności w tey mierze nie pozwolę.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: Iż chcąc zapobieżeć szkodzie

czasu y Prowincyi Wielkopolskiey, pisze się na wniesienie Jmci P. Podskarbiego Nadwornego Koronnego. D. 25. Listopada.

Zatym J. P. Marszałek Seymowy rzekł: „ Zdaie mi się: że zacni Kole- „ dzy zezwalaią iuż na wymazanie warunku o suknie kraiowym, iednak nie „ śmiem ściągnąć do tego ręki, poki nie usłyszę zupełnego pozwolenia, „ Które izba gdy iednomyślnie okryknęła, J. P. Marszałek w kontynuacyi głosu „ a wymazawszy mam honor teraz zapytać się Prześ: Stanów, czyli iest „ zgoda, na przeczytany Artykuł?

J. P. Suchodolski P. Smoleński stanął z oppozycyą, domagaiąc się o umieszczenie w tym Artykule dodatku swego, a J. P. Ledochowski P. Wizki ponowił żądane przez siebie ostrzeżenie, względem zakordonowanych.

Tłumaczył się daley Jmć Pan Suchodolski P. Smoleński w ten sposób: „ Nie podaię ia tu nowego Proiektu, ale dodatki do teraźnieyszego Artyku- „ łu, które ieżeli każdemu wolno iest podawać, a za cóż mnie zabroniono „ bydź ma? odwołuię się do świadectwa Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego, iż „ będąc iako Deputowany do Konstytucyi na konferencyi, tę samę zamawia- „ łem sobie ostrożność; Czego gdybym nawet nie był uczynił, zagrodzić „ mi w tym mieyscu, iako Posłowi, nic nie może, do otworzenia zda- „ nia, bo nie iest to prawem, co w izbie konferencyonalney iest ułożono, „ ale to, co tu w Stanach zgromadzonych udecydowane zostanie.

Odpowiedział na to J. P. Suchodolski P. Chełmski „ W tey izbie konfe- „ rencyonalney, gdzie nikt nie mógłby bydź posądzony o niewysłuchanie „ y roztrząśnienie każdego zdania y myśli, byłem świadkiem, że iuż nie „ punktami, ale prawie słowami, z naywiększą dla ciebie J. W. Marszałku, „ przykrością postępowano w ninieyszym Proiekcie. Pewnie nikt temu nie za- „ przeczy, że nie iest to prawem, co uradzono iest od J. WW. Marszał- „ ków y Deputowanych do Konstytucyi w izbie konferencyonalney. Wol- „ no iest każdemu myśli swoie otworzyć, y każdy ma moc sprzeciwić się „ temu, co się z iego przekonaniem nie zgodzi. Ale wkładałby ten więzy „ na Seymuiących, ktoby dla poźnieyszych, pierwszym się sprzeciwiał Ar- „ tykułom: Chciałbym przeto wiedzieć, dla czego dodatek J. P. Smoleń- „ skiego ma tamować powszechną izby zgodę na przeczytany Artykuł, „ kiedy ten nie sprzeciwia się iego wnioskowi; Nie widzę żadney przyczyny, „ aby kto choć nayużytecznieyszy maiąc dodatek, dla tego nie pozwalał „ na punkt pierwszy, iżby iego poźnieysze brano; A iako dodatek J. Pana „ Smoleńskiego iest osobny od proiektu ułatwionego, y ia był bym pier- „ wszy w domawianiu się, aby kommunikowany izbie, y do decyzyi by, ieże- „ li się przyda, podany; Tak nie widzę, żeby nas miał wiązać w tym, co z „ taką pracą przez Ichmć Panów Senatorów, Ministrów y Posłów iest u- „ łożone, y powszechnie niemal iuż przyięte; Upraszam więc J. P. Mar- „ szałka Seymowego, aby się zapytał o zgodę na czytany Artykuł piąty.

Popieraiąc wniesienie swoie Jmć Pan Ledochowski Poseł Wizki wyra- „ ził, „ W mieyscu przyzwoitym zastanowiłem się, wnosząc móy do- „ datek, względem wyłączenia od Kommissyi Osób zakordonowanych, „ byłby on potrzebnym w pierwszym punkcie, gdyśmy mówili o składzie „ Kommissyi y iey Elekcyi: Ale gdy ten punkt iuż przeszedł, nie widzę „ w żadnym innym Artykule stosownieyszego mieysca dla mego przyda- „ tku, iak w teraźnieyszym. Proszę zatym J. P. Marszałka o dołożenie, a- „ by Obywatele zakordonowani mieścić się w Kommissyi Woyskowey nie „ mogli.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konfed: Litew: „ Za szczęśliwy dzień

D. 27. Listopada.

„ wczorayszy mieliśmy, gdyśmy mogli pierwszy ten dzień po Rocznicy Koronacyi W. K. M. tak miłym mu uczynić, iakim był ów, w którym odebrałeś Koronę; zgoda, iednomyślność, nieoglądanie się na obce Influencye, wolność, były cechą Seymowania naszego, zdaiemy się dziś zamieniać tę tak chwalebną Obrad postawę, zwracaiąc się do poprzedniczych rozróżnień; Z smutkiem przychodzi nam słyszeć, iż cobyśmy mieli rozkuć te kaydany, w których ięczą wspólł Bracia nasi, to na dniu dzisieyszym chcemy powiększyć ich niedolę, y zapomni c, że byli Bracią naszą, chcąc ich odsunąć od tych Prerogatyw, które im obca przemoc zostawiła. Zastanówmy się nad Traktatami 1773. y 1775. Roku; Te odpadłym Obywatelom naszym wolność mieszkania w kraiu Polskim warowały, y używać Prerogatyw Szlachectwa Polskiego nie zabroniły. Jakże ich można dzisiay *ab eligibilitate* odsunąć? Jakżeż się to może zgadzać z Obywatelską nie tak myślą, iak raczey litością? Było troskliwością W. K. Mci y Rady Nieust: aby nakazane sześciomiesięczne w Kordonie mieszkanie, zostało zwolnione. Gorszy my damy przykład odcinaiąc współziomków od wspólności swobód naszych. Nie odpychać ich, ale przytulać powinniśmy. Mówię tu za tylu Obywatelami, nie za sobą, bo nie mam żadney w Kordonie własności; Mówię śmiało za niemi, y proszę W. K. M. ażeby ten wniosek J. P. Mazowieckiego był usunięty. A ieżli koniecznie ma bydź wzięty do decyzyi, to nie tu iuż iest mieysce, bo Artykuł o Elekcyi iest zakończony; Może J. P. Mazowiecki w tenczas, gdy się Proiekt Woyskowy ułatwi pod Artykułem 3zrym teraźnieyszy swóy dodatek popierać. Ale spodziewam się, że tego przez Obywatelską litość sam odstąpi.

J. P. Marszałek Seymowy „ Z prożbą udaię się do J. P. Wilskiego, aby raczył okazać powolność w odstąpieniu od żądanego myśli swoiey umieszczenia. Na co J. P. Wizki rzekł: „ Odstępuię za zaręczeniem: że warunek móy będzie potym decydowany. J. P. Dłuski P. Lubelski odpowiedział: „ Proponowany, ale niedecydowany, bo za decyzyą nikt zaręczyć nie może.

Zapytał się więc J. P. Marszałek Seymowy o zgodę na przeczytany Artykuł piąty Proiektu. Stanął ieszcze J. P. Suchodolski P. Smoleński z oppozycyą, przyłączenia dodatku swego domagaiąc się; lecz tey odstąpił, za otrzymanym od Laski przyrzeczeniem, że Proiekt iego zaraz potym czytany będzie.

Za trzykrotnym więc J. P. Marszałka Seymowego zapytaniem, powszechna Izby zgoda, ten piąty Proiektu Artykuł w Prawo zamieniła.

Po zwykłym przez Deputowanych do Konstytucyi podpisaniu, przystąpił J. P. Sekretarz Seymowy do czytania Proiektu J. P. Smoleńskiego.

Dały się zaraz słyszeć żądania, aby to wniesienie poszło na deliberacyą. A J. Pan Mierzeiewski P. Podolski przełożył. „ Jako każda myśl nowa, potrzebuie zastanowienia, tak tym bardziey, gdy się zdaie sobie przeciwić, a Prawo o porządku Seymowania 1768. nakazuie, aby Proiekta przez Deputowanych do Konstytucyi były wprzod drabowane, a potym podawane Stanom, przeto upraszam, aby ten Proiekt Jmci Pana Smoleńskiego oddany był Deputowanym do Konstytucyi, ponieważ nowa materya niestosowna do toczącey się, decydowaną bez deliberacyi bydź nie może.

Odpowie-

Odpowiedział na to J. P. Suchodolſki P. Smoleńſki: „Dodatek żaden nie „ idzie do deliberacyi, bo niei. ſt nowym Proiektem, ale tylko myślą ſtoſowaną „ do materyi, y mamy z doświadczenia, że poprawki, czyli dodatki były „ do decyzyi brane; oſądziłem móy dodatek w tym mieyſcu, koniecznie „ bydź potrzebnym, gdzie ſię opiſuie rygor Woyſka, bo należy ſpokoyność „ Obywatelom na Obrady zieżdżaiącym ubeſpieczyć; Doznałem na ſobie, „ gdy iadąc na Seym 1775. Roku nie byłem przez własne Woyſko prze- „ puſzczony, y w areſzcie zatrzymany zoſtałem. D. 27. Liſto. pada.

Odezwał ſię J. P. Niemcewicz P. Inflantſki. „ Troſkliwość J. W. Smo- „ leńſkiego iuż ſię zdaie powyżſzym Artykułem zupełnie bydź zaſpokoiona; „ Ma tam Kommiſſya Woyſkowa nadaną moc zupełną y powinność trzy- „ mać Woyſko w karności, y czuwać nad nim zawſze. Zeby zaś J. W. Smo- „ leńſki mógł ſię beſpiecznie przeieżdzać po kraiu, miłość Obwatelów y „ właſna cnota ſpodziewać ſię trzeba, że doſtarczaiącą będzie mu ſtrażą.

Po nieiakiey chwili J. P. Marſzałek Seymowy oświadczył, „ Zacny Ko- „ lega J. W. Smoleńſki zawſze wywięzuiąc ſię w czynnościach ſwoich, nie „ tylko z ſpoſobu myślenia, ale też y z powolności, gdy na ſwóy proiekt „ nie widzi dziś zgody, wſtrzymuie go do dnia iutrzeyſzego, y pozwala na „ dalſze Proiektu czytanie.

Czytany był zatym przez J. P. Sekretarza Seymowego Szoſty Proie- ktu Artykuł. Do którego przymawiaiąc ſię J. P. Stroynowſki P. Wołyńſki podał do Laſki ſwoie poprawki, iako to: względem zapewnienia kompletu, y aby zawſze ieden z Cywilnych kommiſſarzy przewyżſzał, tudzież, aby Sentencyonarz był tylko ieden, iak ieſt w Kommiſſyi Skarbowey.

J. P. Potocki P. Bielſki, zaſtanawiaiąc ſię nad ważnością czynności Kommiſſyi Woyſkowey, ſądził potrzebą: aby komplet iey z Oſób dziewięciu był naznaczony.

Odpowiedział na to J. P. Stroynowſki: iż wnieſienie J. P. Podlaſkiego zgodne ieſt z troſkliwością Obywatelſką, ale gdy Kommiſſya ſkłada ſię z Oſób 18. z których każda po pół Roku zaſiadać powinna, mogłoby nie bydź żadnego na przypadek choroby, gdyby Komplet przez połowę był uſtanowiony. Dogadza ſię zaś tey troſkliwości, gdy ieſt położono, iż dwuch nad komplet Kommiſſarzów zawſze znaydować ſię powinno w mieyſcu agitowania ſię Kommiſſyi, którzy będąc zawſze przytomnemi, mogą zaſiadać, y liczbę do 9. powiękſzyć.

Po powtórzonym przez J. Pana Sekretarza Seymowego czytaniu ſzoſtego Artykułu z poprawknami J. Pana Wołyńſkiego, gdy J. P. Marſzałek zapytał ſię o zgodę: odezwał ſię J. P. Ledochowſki, przypominaiąc dane ſobie przyrzeczenie umieſzczenia warunku Iego. JP. Mikorſki P. Kaliſki łącząc ſię do zdania JP. Podlaſkiego, domawiał ſię, aby z 9. Oſób komplet Kommiſsyi był naznaczony, y ten, ſkładał ſię z 6. Kommiſsarzy Cywilnych a z 3. Woyſkowych,. JP. Czacki P. Czerniechowſki nie radził zwiękſzać kompletu do liczby 9. dla niebeſpieczeńſtwa zrywania onegoż.

Po nieiakiey chwili, JP. Marſzałek Seym: oświadczył: „ Jak widzę we „ wſzyſtkich czynnościach Naſzych okazuią ſię Dzieła Opatrzności, że roz- „ dzielone umyſły iednoczą ſię. y tak ieden drugiego z Seymuiących w uſłu- „ dze Publiczney uprzedza. Zacni koledzy wſtrzymali nieco Proiekt, te- „ raz zaś okazuią powolność ſwoią, kilka ſłow tylko do niego przydawſzy, „ któte ſpodziewam ſię, że od JP. Wołyńſk: przyięte będą.

D. 25. Listopada.

Czytany był zatym pomieniony Artykuł, z dodatkiem, iż przytomni dway Kommissarze zawsze z kompletem zasiadać mogą.

JP. Swiętosławski Poseł Wołyński, uczyniwszy zastanowienie, ieżeli ten dodatek przeszkadzać nie będzie do zasiadania więcey niż dwom Kommissarzom, gdyby się nad komplet znaydowali, doprasał się o powtorzenie z tą poprawką Artykułu. Co gdy dopełnione zostało, troskliwość swoią zaspokoił.

Za drugim JP. Marszałka Seym: o zgodę zapytaniem, JP. Leduchowski stanął z oppozycyą domagaiąc się umieszczenia swego warunku.

Zabrał Głos JP. Krasiński Poseł Podolski w tey osnowie:

„ Zawsze troskliwość, dążąca do pożytecznego Oyczyznie zaradzenia, nosi chwalebną Obywatelstwa cechę. Nie można mieć temu za złe, ktòry niebespieczeństwo przewiduiąc, oddalać ie usiłuie; ztąd wypływa wniosek przez JP. Mazowieckiego uczyniony: *Czyli zakordonowani Obywatele mogą bydź do Kommissyi Woyskowey eligibiles.*? ale niech mi się godzi zastanowić nad tym uwagą, coż to iest za przysięga, ktòrą Wspoł Ziomkowie Nasi, przemocą zaięci, obcym Panom wykonali? wszakże osobistey nie czynili, ale tylko na *Homagium Territoriale*, onę złożyli. Przeszkadzać Im to nie powinno do Urzędów, ktore iako Polacy, obowiązani zostaną z nay większą wiernością y zaufaniem wykonywać, w czym y Traktaty 1775. Roku ich zabespieczaią. Mówiłem przeciw tym, ktòrzy Traktaty utrzymywali. Mòwiąc teraz za niemi, nie przeciwię się sobie, bo inna iest rzecz, gdzie idzie o niepodległość Narodu; zdaie mi się, że troskliwość JW. Mazowieckiego uspokoioną zostanie, gdy się zastanowi, iż od większey mocy, to iest od Prawodawstwa, nie są odsuniętemi, moc Prawodawcza, iako nie może bydź ścieśniona w obręby, ieszczeby miała powod iakowey troskliwości, ale moc wykonywaiąca, gdy z skarbow swoich wychodząc, może bydź ukrocona, zdaie się od tey troskliwości uwalniać; ieżeli nieszczęśliwie sporządzony. Traktat 1775. R, onych oddzielił, będą nam wyrzucać, gdy dosyć oziębli na Ich los ieszcze ich uciążemy. Strzeżmy się; aby co pierwsi niesprawiedliwie uczynili, My Naszym wyrokiem tego nie potwierdzili; ieżeli Obywatele zakordonowani nie lękaią się czynić Oyczyznie usługi, my się nie mamy czego obawiać, od tey Kommissyi, ktòra będąc pod Prawem nic złego Kraiowi uczynić niemoże. Cnota w niey zasiadaiących, zawsze Nam to ubespieczy. Na tym Seymie cnota, Dobro Publiczne, wierność Krolowi, zatarcie Praw, wolny Narod hanbiących, niech iednostayną Obrad Naszych będą cechą.

JP. Marszałek Seymowy upraszał JP. Wizkiego o podobną, iak inni okazali powolność w odstąpieniu wniosku swoiego, oświadczaiąc: iż gdy wygotowany mieć będzie swòy Proiekt, może go wczasie swoim podać.

Po odstąpieniu więc JP. Wizkiego od swego wniesienia Artykuł szosty, iak był czytany, iednomyślnością po trzykroć oświadczoną przyięty y podpisany został.

Za zbliżeniem się *Ministerii* do Tronu, JP. Małachowski Kanclerz W. K. oświadczył, iż J. K. Mć w porządku kontynuacyi zaczętych Materyi, solwuie Sessyą na iutro na godzinę 10. zrana.

SESSYA XXVI.

DNIĄ 28. LISTOPADA.

D. 28. Listopada.

Po Zagaieniu JP. Marszałka Seym: wte słowa:

„ Jeżeli okazałość wspaniałości sprawia przyiemne na pamięć przywodzenia, to „ nierównie słodsze chlubnieyszych czynności urządzaią wspominania. Ze smakiem dosię„ gamy zDzieiopisów wiadomości o sławnieyszych czynnościach, y choć w odległości „ od nich czasu znayduiemy się, iednak przez moc czucia ukontentowania wycbrażamy „ ie sobie. Nie rzucę podchlebnego wyrazu na skład teraźnieyszych Seymowania czyn„ ności, gdy powiem, że następność Nasza miłym Ich dosięgać będzie wspominaniem; „ oznaczyliśmy powiększenie Woyska, Opis Iego tak w zabespieczeniu się nim, iako „ niemniey y od niego uczyniliśmy w ustanowieniu nad nim dokładney Zwierzchno„ ści, że nad Jey opisem dłużey nie co zostawaliśmy, nie iest bardzo nagannym, bo wie„ my, że nie na Nas samych, lecz y na przyszłość ninieysze stanowiemy Prawa. Te „ czynności Nasze choć w przedłużeniu nieiakim bydź się zdaią, iednak chlubne dla „ nas Polakow będą, gdy zdołamy ich dokonać, użytkuiąc z pory czasu.

Niezgładzoną Sławą W. K. Mci szczycić się będzie Narod Nasz, że pod Berłem „ Stanisława Augusta oznaczenie pomyślney dla siebie dosięgnął mety, wyznaiąc Tobie, „ Nayiaśnieyszy Panie, winność dzięków, żeś raczył iuż swą przykładną cierpliwością „ zniewalać, iuż przezorną Mądrością nakłaniać kieruiąc obroty czynności Naszey do „ zamierzonego tego Celu, ktòrego Narod pragnął. Lecz ieszcze niedoszliśmy do o„ znaczonego kresu, bo kilkanaście punktow mamy do Iego zakończenia, a za tym „ wciągu tych, JP. Sekretarz do Kontynuacyi Ich przystąpi.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy siodmy Proiektu Artykuł do decyzyi przychodzący„.

JP. Stroynowski P. Wołyński, przymawiaiąc się *interlocutorie* podał do Laski czytanego Artykułu poprawki, do ktòrych powoduiące przyczyny tłumaczył, tych poprawek było obiektem sądzenie spraw *ex appellatione* przychodzących, wyznaczenie przez Ordynacyą dwòch dni w każdym tygodniu do sądzenia, nie podciąganie Spraw Cywilnych, ani *ex vi inscripti fori*.

Wniosł zaraz JP. Butrymowicz P. Piński: „ iż gdy Kommissya Woysko„wa przez cały Rok ciągle sądzić będzie, iest interessem Prowincyi Litt: żą„dać, aby niektòre miesiące dla iey spraw wyznaczone były, inaczey Oby„watele W. X. Litt: musieli by się w każdy moment pilnować, wszakże z tym „warunkiem, że gdyby spraw Litt: nie stało, wtedy Koronne y w tych Miesią„cach sądzone bydź mogą.

Domowił się JP. Potocki P. Bielski o odmianę słowa, zamiast między *Obywatelem* a Woyskowym, między *Cywilnym* a Woyskowym, żeby Woyskowi nie byli pokrzywdzeni, iakoby rownemiż Cywilnemi nie byli Obywatelami.

JP. Zakrzewski P. Kuiawski, przekładaiąc przyszłe Sędziow zatrudnienie z niedostatecznego opisu Prawa, gdy nie wyłuszczone tu są sprawy, iakie przez Appellacye do Kommissyi przychodzić maią: a z porządku rzeczy

D. 28 Listopada.

wypada, że niższe Artykuły do wyższych, a nie wyższe do niższych regulująsię, wniosł; ażeby teraźnieyszy Artykuł do poniższych zostawić, y razem ułożony podać do decyzyi. Na co JP. Stroynowski odpowiadaiąc, upraszał o przeczytanie poprawek swoich, które lepiey rzecz obiaśnią; utrzymywał oraz, iż porządku Proiektu w Deliberacyi będącego przestępować nie można, ile gdy ten Artykuł siodmy z ostrożnym na poniższe oglądaniem się iest ułożony:

Przystąpił zatym JP. Sekretarz Seym: do czytania pomienionego Artykułu z poprawkami JP. Wołyńskiego. Do których za domówieniem się JP Pińskiego było dołożono, że Kommissya trzy dni w tygodniu do sądzenia wyznaczyć, dwa mieć Regestra osobne, ieden na Koronne, drugi na Litewskie sprawy, a po dwóch sprawach Koronnych trzecią Litew: brać, powinna. Z takowym dodatkiem powtorzone było wspomnionego Artykułu czytanie.

Zastanowił JP. Małowieyski P. Wyszogrodzki następuiącą uwagą, że gdy w tym Artykule iest wyrażono, iż sprawy z Woyskowemi bez excepcyi Kommissya Woyskowa ma rozsądzać, mogłoby się stać pokrzywdzenie Cywilnym Sądom, w takim naprzykład przypadku: gdyby było trzech braci, a ci wszyscy w Woyskowym stanie, y między temi przypadła sprawa działowa, która do Sądu Ziemskiego należy, Kommissya Woyskowa na mocy pomienionego wyrazu, mogłaby ią swemu Sądowi przywłaszczyć; upraszał zatym o warunek, ażeby Kommissya w rozsądzenie spraw tego rodzaiu wdawać się nie mogła. JP. Marszałek Seym: ułatwił tę wątpliwość przeczytaniem poniższego Punktu do dawnych Praw y Ordynacyi, co do rodzaiow spraw Kommissyi Woyskowey przynależnych odwołuiącego się.

JX. Biskup Inflant: żądał wymazania wspomnionego, wyrazu *bez excepcyi* lub dodatku Woyskowi *do Kommendy Kommissyi należący*; a to z powodu, że są Woyskowi, iako to Rotmistrze Kawaleryi Narodowey, którzy do Kommendy Kommissyi nie należą. A przeto byłaby rzecz nie słuszna, aby Sądowi Iey podlegali.

Przymówił się JP. Krasiński P: Podolski, w te wyrazy; „ Nie wiem „ wprawdzie, iak to nazwać, czy niesprawiedliwością czy losem fatalnym, „ iż ci, którzy równym Obywatelstwem z innemi zaszczycaią się, równą „ dla Oyczyzny gotowi nieść życia y maiątku ofiarę. y równie z drugiemi „ zaszczytow żołnierstwa używać mogą, a przecież od militarności oddale- „ ni zostali, y teraz ieszcze od sądowości Woyskowey odsunionemi bydźby „ mieli: Rotmistrze Kawaleryi Narodowey, maiąc przywiley podpisywania „ fortragow, zdarzyć się może, iak się dotąd praktykowało, iż albo fortrag „ zatrzyma się, albo go z ukrzywdzeniem zasłużonych y zdatnych wyda- „ dzą: do iakiegożby w tenczas Sądu wynikła ztąd sprawa należeć miała? „ poddaię się Sądowi Kommissyi Woyskowey, a spodziewam się, że JX. Bi- „ skup Infl: wniesienia swego odstąpi.

JP. Marszałek Seym: doniosłszy Stanom o okazaney przez JX. Biskupa Infl: powolności w odstąpieniu, zapytał się, czyli się zgadzaią na siodmy Proiektu Artykuł, iak był czytany?

Domowił się JP. Suchorzewski P. Kaliski o dołożenie, ażeby w przypadku, zabraknienia Spraw w iednym Regestrze, Sprawy z drugiego Regestru bez przerwy brane były; a to z powodu, iżby oczekiwanie Spraw podług ostrzeżoney alternaty biegu sprawiedliwości nie wstrzymało. Który to dodatek Izba za sprawiedliwy uznała, y Artykuł siodmy, za nastąpionym ieszcze raz czytaniem, iednomyślnie przyięła.

Po

Po zwykłym przez Marszałków y Deputowanych do Konstytucyi przyiętego Artykułu podpisaniu, czytany był następuiący. D. 28. Listopada.

Przymówił się Jmć Pan Bernowicz P. Nowogrodzki. „ Wiadomo powszechnie, z iaką trudnością y kosztem przychodziło dotąd Obywatelom oboyga Narodów zyskiwać pomoc Woyskową do Dekretów *Executionis*, tego y teraz spodziewać się można. Lepieyby zatym było, do kommenderuiących Dywizyami, a dopiero w przypadku odmówienia, do Kommissyi o pomoc Woyskową udawać się. W tym zamiarze przygotowany Proiekt poprawy, czytanego Artykułu do Laski oddaię."

Wniosł Xiąże Jabłonowski P. Wołyński ostrzeżenie, żeby do Exekucyi Dekretów Konsystorzów Dyssydentskich, Pomoc Woyskowa przydawana nie była; spodziewaiąc się, że Prowincya Wielkopolska warunek ten popierać będzie.

Jmć P. Wołłowicz P. Ciechanowski przeczytał ułożony przez siebie dodatek, aby Jurysdykcye Cywilno-woyskowe przydawać mogły *Brachium militare*, oprócz przypadków, gdzieby trzeba było silnieyszey pomocy, które do Komissyi Woyskowey należeć maią.

Za danym sobie głosem J. P. Sekretarz Seymowy czytał dodatek J. P. Nowogrodzkiego, po którego przeczytaniu J. P. Stroynowski P. Wołyński w przymówieniu swoim wyraził: „ Trzeba oddać tę sprawiedliwość Prowincyi W. X. Lit: że Proceder prawny tak dokładnie ma ułożony, iż go porządnie dokonywać może, w Prowincyach zaś Koronnych trafiaią się przypadki, iż otrzymane bez dostatecznego Processu Dekreta *executionis*, Pomoc Woyskową zyskiwać mogą. Widziałem tego przykłady, a niechcę mówić, że na sobie doświadczyłem; Sądziłbym zatym potrzebą dodać takowe ostrzeżenie; *Decreta executionis, bez naymnieyszego Processu, pro nullis deklaruiemy*. O co z mieysca mego dopraszam się." Podali także do Laski swoie w tey mierze dodatki Ichmć PP. Wawrzecki Bracławski, y Wężyk Mielnicki Posłowie. Jmć Pan Sewéryn Potocki Poseł Bracławski, domówił się, ażeby w tym Artykule, iak było w powyższych, żadney o Radzie y Departamencie nie było wzmianki. A J. P. Lipski P. Poznański dopraszał się o umieszczenie warunku, przez Xcia Wołyńskiego wniesionego, względem exekucyi Dekretów Konsystorzów Dyssydentskich.

W tym nacisku rozmaitych żądań, zabrał głos J. Marszałek Seymowy w następuiące słowa: „ Do prawdy; dwie walki w tym momencie w sobie czuię: Jednę, że radbym przyspieszać Seymu tego czynności, życząc iak nayprędszego ich końca, Drugą ztąd, że ninieysza okoliczność wstrzymać musi postępowanie nasze, dla tak licznych dodatków, których zacni Koledzy umieszczenia w Proiekcie żądaią, a których w iedney godzinie roztrząsnąć y ułożyć niepodobna; A przeto ośmielam się uprzszać W. K. Mci Pana Mego Mił: ażeby dzisieysza Sessya mogła bydż teraz solwowana, a naiutro wraz z Deputowanemi do Konstytucyi staralibyśmy się Artykuł ten wygotować, y decyzyą onego ułatwić.

Przychylaiąc się do tego przełożenia J. K. Mć, przez usta Jmci Xiędza Podkanclerzego Kor: solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 9. z rana.

D. 29. Listopada.

SESSYA XXVII.

DNIA 29. LISTOPADA.

ZA przybyciem J. K. Mci do Izby Senatorskiey Jmć Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„ Jeżeli zastanowienie się w biegu czasem dopomaga do silnieyszego skoczenia; „ Jeżeli odpoczynek zmacnia do trwalszey pracy. To w równym sposobie staię Ja „ dziś przed Tronem W. K. Mci. Na dniu wczorayszym ośmieliłem się doprasząć do„ brotliwego zezwolenia Pańskiego na prędsze Sessyi zasolwowanie, z powodu nie„ możności tak prędko wystawienia poprawionego Proiektu przez licznieysze dodat„ ki. Do urządzenia czego, nie tylko wspołeczników do Konstytucyi Deputowanych „ uprosiłem, lecz y inni Koledzy goreiący Duchem wysługi publiczney, chcący nam „ dopomódz, raczyli, iuż swey pracy, iuż y światła swego udzielaiąc, bydź nam po„ mocnikami; Za okazałość ich czynności, wstrzymać się nie mogę, abym tym zacnym „ Mężom uprzeymą z serca nie miał oświadczyć wdzięczność. Nie tylko ten Pro„ iekt o Dekretach *Executionis* tak Prowincyi Koronnych, iako y dla Prowincyi W. „ X. Lit: służący wygotowaliśmy, lecz ieszcze do drugich punktów w opisie Kom„ missyi Woyskowey ułożenia, mamy niektóre przygotowane. Nim te pod poważne „ Prześw: Stanów poddam zadecydowanie, niosę wprzód do podnoża Tronu Pańskie„ go dziękczynienia, za łaskawe mych prozb na dniu wczorayszym wysłuchanie. „ Dobroć lubo wielbię W. K. Mci, iednak iey nie śmielę się zle używać, abym „ chęć iego Oycowską, dążącą ku pospiechowi użytków kraiowych nie wstrzymy„ wał, a siebie nie wystawił na niegodne mych prozb wysłuchiwanie.

„ Strzegąc się iak nayściśley, przystępuię do Proiektów poprawionych, które J. „ P. Sekretarz przeczyta.

Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Seymowy Osmy Proiektu Artykuł z uczynionemi Poprawami.

Zabrał głos Jmć Pan Jeziorski Kasztelan Łukowski,

„ Wielbić Swiętobliwe ustawy w teraźnieyszym Woyskowym Proiekcie, iest ka„ żdego Obywatela powinnością, a przeszkadzać temu uszczęśliwieniu nie godzi się.

„ Tak ia czynię w milczeniu, bo widzę, że wyżsi odemnie Senatorowie, na„ szey młodzieży na Seym teraźnieyszy trafnie na Posłów wybraney, gorliwości „ ustępować powolnie zdaią się.

„ Nie może to bydź nas starych wstydem, ale radosną pociechą, żeśmy tak po„ żytecznego, a wiekiem oczekiwanego dla Oyczyzny z niey doczekali się fruktu, „ a że go mamy z zaszczepienia umieiętnego Nayiaśnieyszego naszego Gospodarza „ Króla Jmci, iest mu czego powinszować, bo początek Panowania zaczął od Szkoły „ Kadeckiey, y Kraiowych nauk, według rozumney Maxymy: *Qualem vis futuram*

„ *Rempublicam, talem cura habere juventutem.* Otóż cieſz ſię W. K. Mość, że z nich „ maſz takich Poſłów, iakicheś ſię w całym ſwoim Panowaniu nie ſpodziewał. D. 29. Liſtopada.

„ Oto y na dniu wczorayſzym młode drzewo ſzczęśliwie rękami W. K. Mci za„ ſzczepione, Xiąże Jabłonowſki Poſeł Wołyńſki, przez całe Seymowanie doyrzałe „ wydaie pożytki, zadziwia nas ſwoią na dobro Publiczne bacznością, gdy y teraz „ wniosł, aby ſię Woyſko do exekucyi Dekretów Synodalnych Dyſſydenckich nie „ mieſzało, które my mamy za gwałtowne y nieprawne. Więc y ia przytym obſta„ ię, aby to ſprawiedliwe wnieſienie Xiążęcia Wołyńſkiego w Proiekcie Woyſkowym „ było dołożone.

„ Nie przywłaſzczay ſobie W. K. Mć to, co naſtępnie powiem, za urazę, ow„ ſzem miey tego ſługę za życzliwego, któren nie podchlebia, ale przeſtrzega y pra„ wdę mówi.

„ Ten Seym do poprawy rzeczy gwałtownie zepſutych, nie do urazy, choć „ prawdą osób, BOG nam zdarzył; dla tego, tego Jegomości, co ſię Głową y Paſte„ rzem Kościoła Ewangelickiego uſtanowił, nie wymieniam, ale mówię, że ten przy„ właſzczone Owieczki iuż nie ſtrzyże, ale goli; Podatki na nich nakłada, y do wy„ brania onych ma zbroyne ſpoſoby. Za co w ſwoim mieyſcu y czaſie dalſzego Sey„ mowania ſpytamy ſię: *O praeclarum cuſtodem Ovium! quis te conſtituit?* Pamiętno „ mi ieſt, że Roku 1776. tenże o Religią ſwoię był wielkim zelantem, a teraz świą„ tobliwość ſwoią na gotowe wymienił pieniądze.

„ Niech ſię nam Seymuiącym za fraſzkę nie widzi, bo to kryminał, gdy nam „ Król Podatków ſtanowić nie może, a partykularni ważą ſię. Wieſz W. K. Mość „ o tym wſzyſtkim, ale y my wiemy, że przemocy obcey ulegać muſiſz.

„ Waſza K. Mość uſiłuieſz, aby naſza była Ziemia obfita y oſadzona, a prywatni „ ią puſtoſzą. A wſzakże raz ukrzywdzona Czeladź Dyſſydentſka, zmowiwſzy ſię po„ rzuciła warſztaty do czterech tyſięcy rachowana, wyſzła z Warſzawy. W. K. Mość „ wyſłałeś do nich Senatorów, a podobno y Marſzałka Kor. z perſwazyą, byś ich „ do Miaſta ściągnął, a ieſzcze z kotłami, muzykami, wrócić ſię im dozwoliłeś.

„ Nie warci oni tego byli honoru, ale roſtropna polityka W. K. Mci radziła, że „ ci Cudzoziemcy, którzy naſzą ziemię oſiadaią, ſą naſi dobrodzieie, y gdyby taka „ policies y protekcya w całey Polſzcze była, iak w Warſzawie Marſzałka W. Korony „ widziałbyś W. K. Mść z ukontentowaniem Miaſta Polſkie z ruin podnieſione, ile gdy „ w ſwoich ziemiach Niemcy mieścić ſię nie mogą.

„ Nie ieſt moia exagieracya, ale praktyka widoczna w Warſzawie. Miaſteczek „ Grzybowa, Leśna koſztownie zamurowanych, gdzie protekcya ich zaſtaniała, a fana„ tyzm nie doſięgał.

„ Przynioſą ſami Dyſſydenci z płaczem krzywd ſwoich *libellum actionis*, a ia „ tym czaſem o tym mówić przeſtaię.

„ Ponawiam moie wnieſienie dawnieyſzę o wyſłanie Poſłów do Dworów Sąſiedz„ kich, a gdy uſtanowieniem Woyſka odwracamy myśl cudzych Narodów, żeśmy „ ſię za penſye Moſkalom nie zaprzedali, y żeśmy nie gruby, iak oni mówią, Naród, „ okażmy im w wyſłanych Poſłach żywe obrazy dawnych Polaków, iżeśmy tacy

D. 29. Listopada.

„ ludzie, iak oni. Jeden tylko ieszcze Król Pruski ma o nas nadzieię, że z niesławy „ powstaniemy, a inni nie wierzą, y z Swiętym Tomaszem mówią: *non credam*, *donec* „ *videro*.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski przymowił się.

„ Wniesienie Xiążęcia Jmci Wołyńskiego, zgodne z Obywatelstwem, zgodne „ z instrukcyą Woiewództwa, zgodne naostatek z ludzkością, daie mi powód ode„ zwania się w materyi Dyssydentów, uciężaiących pospólstwo, y zyski tylko stano„ wiących starszyzny, któremi się dzieląc bezprawnie, ogałaca lud ze sposobu wyży„ wienia siebie, y licznych Familiy.

„ Pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem podatki, powinny bydź Skarbem Rzpltey „ a nie łupem zdzierstwa partykularnych.

„ Nowa ta, y nieznana materya, gdy przychodzi pod decyzyą waszą Nayiaśniey„ sze Stany, przedsięwziąłem wyłuszczyć Wam ią iaśniey, bo sam dziś dopiero wy„ znać muszę, żem się o niey dokładniey dowiedział, y nayw. żey z trafu takowego „ zgorszył.

„ Im ciaśnieysze nieszczęśliwego ludu do doyścia sprawiedliwości widzę ściesz„ ki, im mniey mieysca dla nich do zaskarżenia ucisków bydź widzę, y tylko „ w podziele cierpliwość dla nieszczęśliwych upatruię, tym więcey się za niemi wsta„ wiać obowiązanym bydź sądzę.

„ Starszyzna Dyssydentska, Synody ich, y Konsystorze, używszy pozoru naucza„ nia Religii, wymyślili sobie Książkę pod tytułem: *Przeszłe złe*, y cenę ośm złotych „ za nią narzuciwszy, przywiązali potrzebę tey nauki, aż do dziecka w kolebce będą„ cego, tak, iż nigdy dom cały czerpać tych nauk z iedney kupioney nie „ może książki, tylko z obowiązku Religii, tyle ich mieć musi, wiele ma dusz w „ domu.

„ To *Przeszłe złe*, utworzyćby powinno u nich drugą książkę, pod tytułem: „ *Teraznieysze dobre*, bo im do kilkukroć sto tysięcy telerów zysku przyniosło, a lud „ ubogi ze szczętem zgubiło.

„ Takie to bezprawne kroki partykularnych, wyniosło tyle mieszkańców Religii „ Dyssydentskiey z Kraiów Państw Rzpltey. Zagroziły Kapitalne Miasto, przez bunt „ pospólstwa niebespieczeństwem, a silnieysza przemoc, przez dodawaną w zeszłym „ Departamencie pomoc Woyskową zgnietła słabych, y przymusiła nieszczęśliwych, a„ by kiedy ciężaru z siebie zrzucić nie mogli, żeby go sobie przynaymniey zmniey„ szyli przez zawarte Komplanacye z Starszyzną, y w ogulney opłacie ulgi przynay„ mniey szukali.

„ Woła do Was lud uciśni ny, Nayiaś: Stany, abyście ich iedyno-władną mocą „ waszą na dal od przemocy zastonili; kołacze do serc waszych litość nad temi b e„ dnemi Mieszkańcami. Wiem, że w mieysce zwrucić każecie narzuty na nich bez„ prawne, a tutay Kommissyi nowo-ustanowioney zakażecie dodawać pomocy Woy„ skowey, która ani Dekretom z słusznością niezgodnym, y bezprawność w Kraiu u-

„ powa-

„ poważniaiącym, ani komplanacyom wymuszonym, w tak uciskaiącym Pospólstwo D. 29. Listopada.
„ Dyssydentskie interessie assystować nie powinna.

„ Z tego powodu podaię proiekt dodatkowy do Laski, y o przeczytanie one-
„ go dopraszam się, z zapytaniem się o powszechną zgodę.

Odezwał się JP. Rzewuski P. Podolski; „ Wolność Religii, iest dla każ-
„ dego Kraiu wewnętrznym uszczęśliwieniem, y przynosi onemu korzyści;
„ nayleprzym tego przykładem powinna bydź ustawa Królestwa Francu-
„ skiego, gdzie wolne wyznanie Religii iest utrzymane.

Przymowił się JP. Grabowski P. Wołkowyski: „ W tym mieyscu mam
„ sobie za powinność ostrzedz Prze: Stany, iż te zdzierstwa y zdarzone ztąd
„ kłutnie, między Konsystorzem a Gminem, ściągaią się tylko do Dyssyden-
„ tów Auszpurgskiego wyznania, to iest Lutrow. Dyssydenci zaś reformowa-
„ ney Konfessyi, nigdy nie rekwirowali exekucyi do Dekretow Synodalnych;
„ bo ci wspokoyności siedząc, y pozwolonych sobie od Rzepltey swobod
„ porządnie zażywaiąc, nie chcą się rożnić od Praw Kraiowych, y *Statum in*
„ *Statu* formować.

JP. Kublicki P. Inflantski wniosł, aby położoną w czytanym Artykule karę na Sądy Cywilne: *pro malè gesto Officio*: wymazać, gdyż to nie iest w swoim mieyscu: aby przez to nie wprowadzać w zwyczay czynienia *appendices*, na które nie pozwalam.

Odezwał się nato JP. Swiętosławski P. Wołyń: „ na Sędziego źle swòy
„ Urząd sprawuiącego, niech będzie w każdym czasie wymierzona sprawie-
„ dliwość: zły Sędzia zawsze karanym bydź powinien; dobry zaś nie lęka
„ się bynaymniey naysroższych kary opisow; chociaż noszę na sobie Urząd
„ Sędziowski, nie chcę się wyłączać od tego obostrzenia, y owszem upra-
„ szam, aby to niewymazane w swoim mieyscu zostało.

JP. Kasztelan Łukowski rzekł: „ Sędzia, ktòry się boi kary, niechay się
„ odezwie y prosi o wymazanie.

Po nieiakiey chwili, JP. Marszałek Seym: oświadczył: „ Godny Nasz
„ Kolega JP. Inflantski, dla tego żądał wymazania kary na Juryzdykcye
„ Cywilne, żeby nie szło *in sequelam* dodawać *per appendices* nie stosowne do
„ Proiektu materye; ale gdy teraz od żądania swego odstępuie, mam honor
„ zapytać się Prze: Stanów, czyli dodatek JP. Chełmskiego umieścić
„ w Proiekcie pozwolą?

Na żądanie wielu z Seymuiących, pomieniony dodatek przez JP. Sekretarza Seym: był przeczytany.

Mòwił potym JP. Marszałek Seym: w tych wyrazach. „ Gdy miło mi
„ iest zawsze bydź wykonywaczem woli P. Stanow, dla tego nie ośmiela-
„ łem się podnieść Głosu w otworzeniu zdania mego: Lecz z wewnętrznym
„ przekonaniem wywiezuiąc się sumieniu, winienem w tym Punkcie uczy-
„ nić reflexyą. Jeżeli komplanacye okażą się wymuszone, to ie uchylić
„ sprawiedliwie należy. Jeżeli zaś dobrowolnie były zawarte; znosić ie
„ byłoby przeciw Prawu 1768. R. zabespieczaiącemu na zawsze wszystkie
„ *actus bonæ voluntatis*; a zatym iest zdaniem moim, do przydatku JP.
„ Chełmskiego dołożyć ostrzeżenie, iż ieżeliby komplanacye były o przymus
„ zaskarżone, na ten czas rozpoznane y uchylone bydź mogą. Sprawiedliwe to ostrzeżenie, iednomyślnie Izba przyięła. A JP. Suchodolski P. Chełm: wyraził „ Wniesienie JP. Marszałka Seym: troskliwość o zachowa-

D. 29. Listopada. „ nie Prawa y bespieczeństwo każdego dowodzące, z nayżywszym przyięliśmy uwielbieniem; ale że Przemoc zawsze iest silnieysza do uciążenia słabego tam, gdzie się tyka Religii; przeto radziłbym dołożyć, że dosyć gdy przez iednego komplanacya zaskarżona będzie, " a tym dodatkiem ochroniemy wiele nieszczęśliwych ludzi.

Dla dogodzenia wiadomości Stanow JP. Marszałek Seymowy, polecił czytanie Artykułu w decyzyi będącego z nowemi poprawami. JP. Suchodolski P. Chełmski dopraszał się, aby ten Artykuł z początku był czytany, „ a dodatek Iego w mieyscu swoim przyłączony. JP. Marszałek Sey: ostrzegł, aby przerywane nie było to czytanie; po którego skończeniu każdy będzie mógł myśli swoie odkryć.

Przystąpił zatym JP. Sekretarz Seym: do czytania pomienionego Artykułu.

Do przeczytanego Artykułu przymawiaiąc się JP. Mierzeiewski P. Podolski dwie uczynił uwagi; *Pierwsza*, ponieważ wProiekcie reassumuie się Konstytucya 1784. R. ktorą Rada Nieustaiąca miała moc dodawać licznieyszą pomoc Woyskową, a ta w odstawce czeka wyroku Prze: Stanow; przeto życzyłbym dodać *od samey Kommissyi Woyskowey*. *Druga*, aby w tym mieyscu, gdzie iest wzmianka o Generałach, dołożyć że nie tylko Generał, ale y Kommissya za przydanie pomocy Woyskowey, do odpowiedzi pociągana bydź nie ma.

Na uczynione przez JP. Kublickiego P. Insl: wniesienie, ażeby Podatki od Dyssydentow niesłusznie wybrane, ieżeli się przy Zwierzchności ieszcze znayduią, powrocone były: odpowiedziano: że to do Sądu należeć będzie.

JP. Krasiński P. Podolski, przymowił się w ten sposob: „ Każdego Prawodawstwa zamiarem bydź powinna iasność y dokładność. Aby więc to Prawo, ktore stanowiemy, od wątpliwości y oboiętności wyłączone było, potrzeba go uczynić iasnym. Znayduię w tym Proiekcie przeciwieństwo, co do wyrazow: że w gorze podnosząc Prawo 1784. szczegulnie do iednego Punktu, w reszcie go reassumuiemy; niżey zaś toż Prawo 1784, reassumuiemy *in toto*. Jest ieszcze iedna troskliwość Obywatelska; gdy Władza Generałom Kommenderuiącym do wydania pomocy Woyskowey iest dana, potrzeba wyznaczyć czas, w ktorego przeciągu wydawać ią powinni będą; inaczey przez zwłokę mogliby ciężyć Obywatelow,. Do tego wzniesienia JP. Suchodolski P. Chełm: dołożył, aby do podpisania Ordynansow w trzech dniach naymniey, obowiązani byli.

Wniosł potym JP. Potocki P. Podolski, co do Punktu nakazaney Generałom Komenderuiącym, y Generał Maiorom przysięgi, aby ci, gdy raz wykonaią, tak iak Hetmani, od powtorzenia oney byli uwolnieni.

JP, Szymanowski P. Sochacz: do Punktu o Exekucyi Dekretow Dyssydentskich Synodow y Konsystorzow przymawiaiąc się, żądał dodać y *Seniorow*, bo zasiadaiąc w Assessoryi, widział nieraz, iak wiele ten Urząd znaczy; ci Seniorowie piszą Dekreta, y pod ich imieniem Pozwy wychodzą.

Gdy y inni oświadczyli ieszcze żądania swoie o dodatki, a wszczegulności JP. Tymowski P. Sieradz: aby pomoc Woyskowa za okazaniem Dekretu dodawana była. JP. Drewnowski P. Łomżyń: aby żołnierz na Exekucyi Dekretu będący, z swego tylko żył żołdu, od nikogo nic nie wymagaiąc. Xiąże Czartoryski P. Wołyński, żeby Strona pomoc Woyskową sprowadzaiąca, obowiązana była zawieść y odwieść Żołnierza Piechotnego. Czytany był znowu cały Artykuł osmy z poprawami y dodatkami.

Po ktòrego przeczytaniu na uczynioną przez JP. Mierzeiewſkiego P. Podolſkiego uwagę; iż ſłyſzał w Proiekcie odmianę *de male judicato* tam: gdzie dawniey było napiſano: *de male geſto Officio;* IP. Marſzałek Seym: oświadczył, że uczynił tę poprawkę na żądanie wielu y przełożenie, iż czaſem nie chęć przeciwko Officyaliście zieżdżaiącemu, mogłaby uczynić zarzut *male geſti officii*, chociaż niewinnie, a tak zdaie się bydź doſyć oboſtrzenia w tym wyrazie: *de male judicato.* D. 29 Liſtopada.

JP, Suchodolſki P. Chełmſki przymowił ſię:

„ Skoro tak wielką opiſaliśmy na Sędziow karę, ſiedzenia wieży; więc iuż tro„ ſkliwość powiękſzenia tey kary upadać Powinna. Wielbię ia oświadczenie JP„ Wołyń: że iako Sędzia, nie lęka ſię Sądu. Dowodzi tym; iż ieſt dobrym Sędzią y „ takim, iakich Wwdztwa y cała Polſka żądać powinna; nie maſz żadney kary, ktòrey„ by ſię lękał Sędzią, gdy ſwòy Urząd cnotą y poczciwością zaręcza. Doſyć ieſt „ kary na Sędziego Grzywnami y wieżą. Ale wtedy, kiedy y Obywatel przyimuie na „ ſiebie ſurową exekucyą, nie podobna, żeby ſię nie znaydował w tey ufności, iż ta „ nigdy na niego nieſprawiedliwie nie padnie; w tey odmianie: *de male iudicato :* upa„ truię, że Prawnictwo będzie wynaydowało śrzodki w przypadku wykroczenia „ z pod oſtrości Praw wyiścia bezkarnie; a to wieleby pieni powiękſzyło; ſkończyłem „ niedawno Funkcyą Deputacką, y wyznać muſzę, iż z zgorſzeniem widziałem, że „ gdzie nie iuż o maiątek, ale o życie chodziło, bo dwoch niewinnie na śmierć wſka„ zano, tam Apyellacya niedopuſzczona była; a przecież kara za takowe przeſtępſtwo „ na odſądzeniu od Urzędu ſkończyła ſię; czyliż w tak oświeconym wieku wſpomnio„ ny przypadek zaſtraſzać,y zaſtanawiać każdego nie powinien? żeby zatym,ile można „ ści, temu zapobiegać, y Prawności odiąć ſpoſòb wyśliżnienia ſię z pod przyzwoitey „ kary, ſtaię przy pierwſzym wnioſku, y proſzę, aby było położono : *de male geſto* „ *officio.*

Po oświadczeniu JP. Marſzałka Seym: że odmianę *de male iudicato*, zamiaſt: *de male geſto officio*: uczynił, na żądanie JPP. Sandomirſkich y Bracławſkich; odezwał ſię JP, Chołoniewſki P. Bracławſki, okazuiąc rożnicę *male geſti officii; a male judicato*: iż *male geſtum officium* zadaie ſię w ten czas, gdy Sędzia porządnie podług wpiſow nie ſądzi, lub gdy Kadencye przewłoczy; w ten czas zaś *male iudicatum* ieſt, kiedy ſędzia lub Officyaliſta iakowy z decyzyi ſwoiey odpowiadać powinien, a zatym ſtoſowniey tu ieſt napiſać *de male judicato*, niżeli *de male geſto officio*, tym bardziey, gdy pociągany ma bydź do Regeſtru *pœnalium*, przyzwoiciey odpowiadać będzie: *de male Judicato.*

Odpowiadaiąc na to JP. Radzimińſki P. Gnież: przełożył; iż czy Sędzia opuſzcza wpiſy y Kadencye przewłoczy, czyli też źle ſądzi, zawſze to ieſt *male geſtum officium*, y że będąc ſam Sędzią, nie obawia ſię nayoſtrzeyſzych opiſow; owſzem żąda, aby umieſzczone było *de male geſto officio.*

JP. Moſzczeńſki P. Poznańſki, godząc to zdań rozdwoienie; radził: aby bez wzmianki iednego y drugiego napiſać po proſtu te ſłowa, *za nieſprawiedliwe wydanie Dekretu executionis.*

Mowił potym JP. Stroynowſki P. Wołyń: „ Winſzować ſobie Rzeplta „ powinna takich Sędziow, iakiemi ſą JWW. Wołyńſki y Gnieżnieńſki, ktò-

D. 29. Listo- pada.

„ rzy idąc zawsze drogą cnoty, y sumnienia, nie wzdrygaią się przyiąć nayściśleyszych Prawa opisów, bo są pewni, że Ustaw iego nie wykroczą; mówiąc zaś do Proiektu, iż Sędzia wydaiący niesprawiedliwie Dekret Executionis,powinien odpowiadać w Trybunale, *tanquam de male gesto officio*;pytam się czy może bydź bardziey *male gestum officium*, iak kiedy Dekretem swoim maiątek Obywatelowi wydrzeć usiłuie? *Male iudicatum* rozumi się w ten czas, kiedy Sędzia w zdaniu swoim niechcący pobłądzi, a zatym z mieysca mego upraszam o umieszczenie tak, iak początkowie napisano było.

Oświadczył JP. Marszałek Seym: gdy JW. Bracławski odstępuie od swego wniesienia,a zacni Koledzy w obowiązkach Sędziowskich zostaiący dopraszaią się o umieszczenie ostrzeyszych wyrazow; przeto na mieysce *de male iudicato*; kładę *de male gesto officio*.

JP. Mikorski P. Kaliski przekładał, aby dla uniknienia kontradykcyi, uczynić poprawę w *Punkcie*, gdzie się mowi o reassumpcyi Prawa Grodzieńskiego 1784. którym przydawanie pomocy Woyskowey Departamentowi oddane, teraz Kommissyi Woyskowey należy.

Rzekł nato JP. Marszałek Seym: „Według przekonania mego, toż samo oświadczyłem w Izbie konferencyonalney, gdzie byłem wspólnikiem czynności. Tu zaś będąc wykonywaczem tylko woli Prze: Stanow, mam honor zapytać się JWW. Podolskich, y Wołyńskiego Czyli na tę poprawę pozwolą.

Odpowiedział JP. Stroynowski P. Wołyński, iż zdaie się tak napisać *Podnosząc Prawo 1784. w następuiących okolicznościach &c, w innych wszystkich Punktach tożPrawo reassumuiemy.*

JP. Mierzeiewski P. Podolski, rzecz tłumacząc wyraził: „ Prawodawstwo powinno bydź iasne y bez żadney oboiętności: Gdy w gorze tego Proiektu Konstytucyą 1784. R. podnosiemy, a niżey znowu *in toto* ią reassumuiemy, widocznie w tych dwoch Punktach przeciwne sobie mieszczemy wyrazy. Zgadzam się ia, aby Konstytucyą 1784. reassumować, co do Sędziow Ziazdowych, a co do Exekucyi Dekretów podnieść. Lecz, aby żadney nie zostawić wątpliwości, zdawałoby mi się tak obiaśnić, *w tym wszystkim, co się ninieyszemu Prawu nie sprzeciwia, Konstytucyą 1784. R. reassumuiemy.*

Za doniesieniem JP: Marszałka Seym:, iż dogadzaiąc troskliwości zacnych Kolegow wymazane iest słowo *in toto*, a zostanie tylko *reassumuiemy*. Przystąpił JP. Sekretarz Seymowy do czytania Artykułu, z takową odmianą.

Po przeczytaniu, tam gdzie było *reassumuiemy*, JP. Suchodolski P. Chełm: żądał następuiącego dodatku, *w tym wszystkim, co się ninieyszemu Prawu nie sprzeciwia.* A JP. Zaleski P. Trocki, zamiast *ninieyszemu Prawu*, chciał mieć *Prawu teraźnieyszego Seymu.*

Zabrał Głos JP, Grocholski P. Bracławski: „ Mowiłem w Izbie konferencyonalney, iż w dwoistym przypadku rekwiruie się Pomoc Woyskowa; w pierwszym potrzeba Processu, ktory z Prawa tych trzech wyciąga uroczystości, aby był Dekret, na terminie z Dekretu Kondemnata, y Dekret *Executionis*. Lecz w drugim przypadku trafia się, iż po Dekretach Trybunalskich y innych *ultimarum Instantiarum contumacialiter* zapadłych, następować będzie Process; takowy zupełney nie powinien stanowić konwi-

„ kcyi

„ kcyi; dosyć tedy będzie, gdy napiszemy, iż Konstytucyą 1784. Roku *y co* D. 29.
„ *do tego Artykułu reassumuiemy.* Listo-

Za przeczytaniem Punktu o oddaniu Pomocy Woyskowey Osobom Sądowym Ziazdowym z dodatkiem JP. Bracławskiego; gdy wielu domawiało się o wymazanie Litery *I*, z nowego dodatku, J. P. Moszczeński P. Poznański przekładał; iż Prawu, które teraz stanowiemy, kładzie się za fundament Konstytucya 1784. R. y że ta, całkowicie we wszystkim iest zachowana, oprocz iednego podniesionego Punktu, kto ma przydawać Pomoc Woyskową? a zatym, że nie może żadna ztąd wypadać kontradykcya, y troskliwość uspokoić się powinna. Odpowiedział J. P. Mierzeiewski, iż zaspokoi się we wszystkim ta kwestya, gdy będzie napisano *Konst: 1784. reassumuiemy, co do tego Atykułu*, bez dołożenia tey konjunkcyi *T.* ta bowiem Konstytucya co do Sądów Ziazdowych reassumuie się: a zatym Konjunkcya *T.* iest nie potrzebna. Przeciwnie zaś J. P. Moszczeński utrzymywał potrzebne bydź dołożenie *y, co do tego Artykułu*, z przyczyny, że oprocz tego, y inne pomienioney Konstytucyi opisy są utrzymane. pada.

Przymówił się Jmć Pan Suchodolski, Poseł Chełmski w tey osnowie:
„ Wprowadzona Kwestya słusznie w nas stwarza troskliwość względem Rady N eustaiącey, którą (iak tu godny Kolega J. P. Podolski wyraził) do dalszego Przesw: Stanów wyroku w odstawce chcemy zostawić. Związek Litery *T.* przeistaczać będzie to wszystko, cośmy w gurze napisali, y wyrażać to, co iuż przemazane zostało; bo słowo *in toto*, któreśmy wymazali, y związek Litery *T.* iedno w tym mieyscu znaczy. Słowo to Łacińskie, równie iak Litera *T.* obeymuie całą 1784. Roku Konstytucyą, która mówiąc o Radzie sprzeciwiałaby się zapadłemu Izby wyrokowi. Przyznam się, że pierwszy raz o Literę spór wiodę: ale że ta Litera, to znaczy, co słowo, y stawia widok Narodowi niemiły; przeto niechcę mieć tey Konjunkcyi.

Po nieiakiey chwili, J. P. Marszałek Seymowy doniosł: „ Iż zacni Koledzy, okazuiąc powolność swoię, od Litery *T.* odstępuią, ale ostrzegaią sobie, aby y te słowa *co do tego Artykułu* wymazane były, a sam tylko wyraz. *reassumuiemy:* zostawiony.

Odezwał się J. P. Suchodolski P. Chełmski: „ Jesteśmy tu ostrożni dla tego, aby przez niedopilnowanie się na słowie, nie przyczynić sobie potym zawady obradom przez wypaść mogącą Kwestyą. Upraszam więc o takowy dodatek: *Konstytucyą 1784. reassumuiemy, y aby co Prawo według Ustaw Seymu ninieyszego dopełnione było, mieć chcemy.*

Jmć P. Ankwicz Kasztelan Sandecki przełożył, że sam Punkt obiaśnia, w czym pomieniona Konstytucya iest reassumowana.

Dla zaspokoienia tey kwestyi, J. P. Mikorski P. Kaliski radził do teraźnieyszego Prawa wpisać co do słowa Konstytucyą 1784 (którą czytał) na mieysce Departamentu y Rady, kładąc Kommissyą Woyskową. W dalszym ciągu, gdy się niektórzy temu wpisaniu sprzeciwiali, proponował dodatek: *Zalecamy Kommissyi Woyskowey Prawo 1784. dopełnić.*

Gdy na pomieniony dodatek nie było zgody, a niektórzy swoie umieścić żądali, J. P. Marszałek Seymowy rzekł: „ Doprawdy, żem się nie spodziewał przy tey iednomyślności, która się tak chwalebnie w tych dniach tu okazała y w Izbie konferencyonalney, gdzie się do iedności

D. 29. Listopada. „ wszyscy ubiegali; nie spodziewałem się, mówię, takiego zdań rozróżnienia, y na ugodzenie onych innego nie widzę sposobu, iak tylko uformować Propozycyą *ad Turnum.*

Na domówienie się niektórych, Punkt, o który chodziło, był czytany z tym dodatkiem: *zalecaiąc Generałom y Kommissyi, aby to Prawo dopełniali.* W ciągu czytania tych słów; Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski, żądał dopisać *szczególnie dopełniali.* A potym tak się przymówił:

„ Pisząc Prawo, tak go chcemy pisać, żeby ustawa iedna nie wiązała Seymuiących „ Stanów, y aby w tym słowie, *reassumuiemy,* nie wydała Rzplta wyroku przeciwne- „ go swoiey uchwale. Konstytucya 1784go w tym Artykule wzmiankowana, obey- „ muie Radę y Departament, mówiłem, że Rada Nieusta iąca wszędzie wciskaiąca się, „ naywięcey trudni Obrady. Nieznacznie y dziś podsuwaiąc się w Proiekcie, iest przy- „ czyną sporu. Krzywdziłbym sam siebie, gdybym naymnieyszey zdrożności pilnie nie „ dozierał, gdybym Konstytucyą 1784. reassumuiąc, związał sobie usta do mówienia „ o Radzie Nieust: co mi będzie z obowiązku Instrukcyi Ziemi moiey w mieyscu „ swoim mówić należało; w tym to sposobie zakwestyonowany iest Artykuł pomienio- „ ney Konstytucyi, który wyraznie mówi o Departamencie y Radzie Nieust: Z tych, „ gdy iedno iuż nie żyie, a drugie oczekuie Losów wiszących; nayprzyzwoitszy srzodek „ był wynaleziony, na który powszechna prawie nastepowała zgoda. Możemy reassu- „ mować Konstytucyą 1784. Roku; ale trzeba zaraz dodać, aby się Kommissya spra- „ wowała podług Ustaw ninieyszych. Zacóżby na tym nie przestawać, y proiektu „ tak długo trudniącego nie przeprawić? Nikt zapewne nie zaprzeczy, żeby Rzeplta „ nie była mocną y dawne wznawiać, y nowe stanowić Prawa. Dla tego niechcąc tu „ Rady tykać, a Konstytucyą 1784. reassumuiąc, potrzeba zalecić, aby ią podług ni- „ nieyszych ustaw Kommissya Woyskowa sprawowała.

J. P. Suchorzewski P. Kaliski, radził, aby Prawo 1784. reassumuiąc, wyrazić: *Titulo. Sądy ziazdowe*, a Xże Jabłonowski Poseł Wołyński żądał tego dodatku: *Nie referuiąc się do nikogo.*

Zabrał głos Xże Marszałek Konfederacyi Litewskiey.

„ W milczeniu dotąd zostawałem, wiedząc, iż znaiomość Praw oświecaiąc Kole- „ gów moich, a dobro pozostałych w Domu Braci wzbudzaiąc w nich gorliwość, ka- „ że im to wszystko czynić, co teraźnieysze wymagaią okoliczności. Z żalem wi- „ dzę wszczęte spory w rzeczy, w którey Proiekt w tych dniach umó- „ wiony, pod Decyzyą Prześw: Stanów przychodzi; Przymuszony nakoniec usta mo- „ ie otworzyć, gdy będę mówił o pomocy Woyskowey, nie mogę inaczey zacząć, „ iak od uwielbienia W. K. Mci. że za Jego światłym y użytecznym zaradzeniem „ Kondescensye y Tradycye, które się przedtym krwią Braterską oblewały, teraz po- „ rem tylko spokoynie się odprawiać mogą. Gdy iuż na ten Proiekt zdawała się na- „ stępować zgoda, przeraziła wielu iakaś lękliwość, aby w słowie: *Reassumuiemy Konsty- „ tucyą 1784. Roku,* nie zdali się potwierdzać Rady Nieust: Niech mi się godzi uko- „ ić tę troskliwość: Byłem na ów czas w Radzie, gdy się układał na Seym 1784. Ro-

„ Proiekt, względem Dekretów *Executionis*, do ktorey to pracy Obywatelska J. W. Ka- D. 1. Grudnia.
„ liskiego gorliwość naywięcey przyłożyła się. Teraźnieysza troskliwość Prześw: Sta-
„ nów zupełnie zaspokoić się może do przydatku J.P. Kaliskiego dopisuiąc: *Co się tycze*
„ *silnieyszey pomocy Woyskowey, aby tyle razy dodawana była, ile razy potzeba będzie.*

J. P. Moszczeński P. Poznański proponował ieszcze ten dodatek; *a w iakich przypadkach pomoc Woyskowa ma bydź dodawana, Generalow y Kommissyą do Konstytucyi 1784. odsyłamy.*

J. P. Mikorski P. Kaliski do swego, y Xcia Marszałka Konfederacyi dodatku, który przeczytał, dołożył te słowa: *bez żadney referencyi.*

Oświadczył J. P. Marszałek Seymowy: „ Nietylko zapytać mi się Prze-
„ św: Stanów przychodzi o zgodę na ten dodatek, ale y sumnieniu memu
„ dogadzaiąc, donieść, że przypisuiąc w Proiekcie niektore dodatki y po-
„ prawki, przydałem dla związku dwa lub trzy słowa swoie, zaczym J. P.
„ Sekretarz przeczyta ieszcze Artykuł ten z wszystkiemi poprawami y
„ przydatkami. Po przeczytaniu którego J.Pan Kublicki P. Inflantski za-
„ chował sobie przy materyi podatkowania, mówić o składdach Dyssydent-
„ skich. A na trzykrotne przez I.P. Marszałka Seymowego zapytanie, Ar-
„ tykuł osmy, iak był czytany, iednomyślnością Izba przyięła.

W zabranym głosie J. R. Bernowicz P. Nowogrodzki wyraził: Prawa
„ Sądownicze Litwy od Korony tak są oddzielne, że ich ziednoczyć by-
„ łoby trudno. Oddzielne zatym dla Prowincyi Lit: co do Pomocy Woysko-
„ wey podaię do Laski warunki, y aby czytane były, upraszam.

Czytał ie zatym J. P. Ancuta Sekretarz Konf: Liit: Które za uczynie-nieniem podług żądania J. PP. Posłów Prowincyi Lit: niektórych poprawek, znowu przeczytane, gdy za powszechną zgodą w Prawo zamienione, wraz z powyższym Artykułem przez Marszałków y Deputowanych do Konstytucyi podpisane zostały, z rozkazu J. K. Mci przez J. X. Podkanclerzego Koron: Sessya na Poniedziałek następuiący na godzinę 10. z rana była solwowana.

SESSYA XXVIII.

DNIA 1. GRUDNIA.

Po Zagaieniu Jmci Pana Marszałka Seymowego w te słowa:

„ Codzienne przekonywa doświadczenie, że cięzey zamiar myśli uskutecznić,
„ iak go powziąść; W podobnym zostaiemy stopniu, gdy Prześw: Stany zwróciły d-
„ wnieyszą Kommissyą Woyskową, a opis iey tak trudno postępuie, że zaledwie czas
„ oznaczony w prorogacyi Seymu wydoła. Nayprzykrzeyszym byłoby dla Kraiu losem,
„ abyśmy opisu Kommissyi dopełniaiąc, układu Podatku nie ustanowili, którym Woy-
„ sko ma się utrzymywać; a nim do szczegulnego przystąpiemy oznaczenia wielości
„ Podatku, podobno poznanie dochodów Skarbu Publicznego byłoby dla Prześw: Sta-
„ nów potzebnym, o którym Ichmć Delegowani do Skarbów naydokładniey nas za-
„ wiadomią. Lecz ich doniesienie, a tak konieczne, uskromi nam czasu. Przeto chci-
„ wszym postępuymy pędem w czynnościach naszych, abyśmy na wszystko znaleść

D. 1. Grudnia.

„ mogli y umiarkowany y wyftarczaiący czas. Niechcieymy unośić śię wymiarem „ buynych myśli naszych, ktoren z troskliwości czasem albo niszczy dzieło; alboli też „ niedokładnym czyni. Wszakże malarz, gdy pierwszą myśl wezmie, nie zaraz pędzlem, lecz kreśląc oznacza, a potym kształci kolorami, nie w iednym ciągu pędzla „ sztukę swey ręki wystawia: Podobnym postępuymy sobie torem, oznaczyliśmy układ Kommissyi Woyskowey, szczegulnieysze przepisaliśmy dla niey prawidła, niektóre ieszcze dodaymy, a mnieysze do odległeyszego zostawmy czasu. Nic umieszczaymy do niey z boku wpływaiące ostrożności nasze, które z rostropney rozwagi „ zacnych Kolegów ledwie za nie appendices sądzone bydź mogą. A te Prawem są „ zbronione. Lecz oprocz winnego Prawu posłuszeństwa w legislacyi nie zwykły śię „ umieszczać, bo iest z uymą iey powagi. Prawodawctwo, gdy iedną przedśiębierze „ okoliczność, tę dokładnie zważywszy, w niey swòy wyrok oznacza, łącząc materye „ nie wydoła ich zgodnemi uczynić, bo szczegulnieyszym iedney opisaniem, drugie „ bydź mogą niedokładnym wystawieniem zwątlone. W opisie Praw wszelkich widziemy, iak każda okoliczność Artykułami, lub Paragrafami, alboli też w sposobie „ Praw naszych pisania, pod tytułem właściwym ustawy umieszcza śię. Nie tylko, że „ łatwieysze w krótszych opisach iest Praw utworzenie, lecz snadnieysze w czasie „ użycia wyszukanie. Doznać musieli nasi Poprzednicy konieczność potrzeby, gdy „ zbronili czynienia appendices, a na deputowanych do konstytucyi układania, włożyli powinność dozierania nawet Proiektów maiących bydź Seymuiącym Stanom wystawionemi. Ostrzeżenie me, że czynię to z powodu, że pragnę wierności mey zaprzysiężoney Wam Prześwietne Stany iak nayściśley dokonać nie mniey wywiązać śię szczerey mey wysłudze, że iestem w zaszczycie bydź ich woli oznaczeniem, „ a zatym raczcie łaskawie mą troskliwość Prześw: Stany w wykonywaniu mych obowiązków przyiąć, a ie dobrotliwym uwienczaycie uskutecznieniem.

„ Dozwól Nayiaś: Panie! zwrócić głos uszanowania, a winnego Maiestatowi Twemu, a przytym dośięgnąć Oycowskiego nam pobłogosławienia w postępowaniu w „ czynnieyszych wysługach Kraiowi, do których zniewoleni miłością Oyczyzny spieszniey dążyć pragniemy, a J. P. Sekretarz przystąpi do Kontynuacyi Proiektu.

Zabrał głos J. P. Jeyierski Kasztelan Łukowski.

„ Zapominamy śię, Nayiaś: Panie, bo nie zważamy, że kiedy Woyna, to nam dobrze, kiedy pokóy, my nieszczęśliwi.

„ Woyna zagraniczna dała nam porę takiey rady, iaką mamy. Pokòy nagły, gdy „ Turecka przyspieszy szabla, przygotuie nam pewną niewolę, że bez Posłów pilnować śię nie możemy.

„ O cóż ieszcze idzie? nasi tam poiadą Bracia, my im drogę płaciemy, czyniemy naszą powinność Czyń W. K. Mość swoią, albo pozwól, my y te zastąpiemy, iako „ Prawo w tym spolnictwie nas umieściło.

„ Przystały nasze Sąśiedztwa do nas Posłów bez wzaiemności. Cóż o nas powiedzą, że Naród zuchwały, reszty nie domawiam, a nakoniec rzekną: *pereat, quem pe-* „ *rire juvat.*

Cóż

„ Cóż ztąd ieszcze? nasze Obrady niczym, iako przysłowie niesie: *parturiunt* D. 1.
„ *montes, nascitur ridiculus mus.* Nasze kieszenie próżne, bo my tu nie płatni, na 6. Gru-
„ niedziel tylko przyiechali. A nakoniec, bodaiem tego nie zgadł, że Polska Sąsiadom dnia.
„ koszta woienne własną ziemią zapłaci; więc nie próżno, iuż kilkokrotnie, o wysłanie
„ Posłów domawiam się y przypominam.

JP. Suchedolski P. Chełmski przymówił się w takowey osnowie:

„ Kiedy gorliwość Wasza, Nayiaśnieysze Stany, wieko-pomną wieńczy Was iuż
„ sławą, kiedy prawo-dawcze kroki, świątle wasze zdobią zdania, kiedy chęć przyspie-
„ szenia dobra publicznego, całą waszą Duszą włada, wtedy skutek naymnieyszy dzieł
„ tak zbawiennych, osłodzi wam prace, y zapał Narodu na nowo ożywi.

„ Możemy razem y radzić y mocnić się. Postępuymy porządnie w materyi U-
„ stawy Kommissyi Woyskowey, ale wydawaymy Ordynanie, z zaleceniem Kommissyi
„ Skarbu Koronnego, aby ta Regimentom z remanentów zaliczyła pieniądze, y te po
„ Miastach, y Miasteczkach rozpoczęli rekruty, a mianowicie tu w Warszawie, gdzie
„ do czterech tysięcy naymniey ludzi mieć można luźnych, a z szkodą, równie iak
„ zgorszeniem Kraiu, próżniactwem się bawiących.

„ Podatki, aby zarówno Kray dotykały, y niestały się ciężarem, ale letką w ro-
„ stropnym rozkładzie Obywatelowi na powszechną obronę składką, potrzebuią przy-
„ dłuższego czasu, do doskonałego ich układu.

„ Lecz w gwałtownym ratunku, gwałtownego potrzeba podatku, tamten układa-
„ daymy; a tym czasem dubluymy na Dwory podymne, tylekroć razy, siła tego po-
„ trzeba wymagać będzie, abyśmy co prędzey Woysko, a przeto zabespieczenie się na-
„ sze utwierdzili.

„ W okolicznościach tak przyiemnie sprzyiaiących Polszcze, droga iest minuta
„ czasu upłynionego, cóż mówić o zeszłym od czasu zapału Woyny roku całym,
„ którego podobno iuż nieodzyskamy. Day Boże! przynaymniey, aby nam ten stał się,
„ nauką, iak mamy cenić te pozostałe godziny ieszcze, y z zatrudnień Sąsiadów zyskuiąc,
„ siły nasze powiększać,

„ Już Polak, Nayiaśnieyszy Królu, rozwiązany ma worek, iuż przykładne czyni
„ offiary, iuż o niczym więcey, iak o Woysku gada, niechay rządowa sprężyna umie
„ tylko z zapału iego korzystać,

„ Czas iuż, Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Stany, wziąść się co żywo do czyn-
„ ności, zaczynać rekruty, sprowadzać broń, te małe początki w skutku oglądane ucie-
„ szą Naród, nową niejaką gorliwością zagrzeią Obywatelów, od których, naywyż-
„ szych przychylności dowodów Oyczyzna spodziewać się może.

„ Wydać takowe rozkazy niedługiego potrzeba czasu, a potem zwrócić się do
„ biegu Obrad naszych możemy, a te tym dzielnieyszemi uyrzemy, skoro mocą Kraiową
„ wspartemi zostać kiedyżkolwiek będą mogły,

„ Jednomyślności na wniosek ten spodziewam się. Dowiedziesz tego zaraz JW
„ Marszałku zapytaniem się o nię Stanów Rzeplitey, a okrzyk powszechny przekona

D. 1. Grudnia.

„ publiczność, że ten Seym nayszczególnieyszy ma cel, postawić Rzeczpospolitę na szanownym w oczach Europy stopniu.

Mieli potym Mowy następuiące:

JP. Karśnicki Kasztelan Wieluński:

„ Czcić y uwielbiać Maiestat Pański, zdrowie, krew, y życie łożyć przy dostoieństwie Tronu, kochać Królow y być Im wiernemi, ta to była zawsze cnota Polaków; y ieden z naycelnieyszych przymiotow: którym się od innych, z chlubą rożnili Narodów.

„ Cnota ta, Miłościwy Panie, która zaszczycała przed światem cnych niegdy Przodków Naszych, żyie ieszcze dziś, dzięki Bogu! w sercach y umysłach Nas nieodrodnych Potomków.

„ Płynie w żyłach Naszych ta Szlachetna Krew, która tyle kroć razy, w Przodkach Naszych stawała się ofiarą miłości Króla y Oyczyzny. Płynie mówię, y lać się ieszcze za Ciebie Królu y teraz gotowa, byleś Ty, Miłościwy Panie, chciał być za Narodem, a chętną tę iego ofiarę, szczerym y prawdziwie otwartym przyiął Sercem.

„ Umierali Przodkowie Nasi za honor, sławę, y dostoyność dobrych swych Królów, których im, lub los urodzenia, lub gwałt niekiedy y przemoc postronnych intryg, na Tron wsadzała. A czemużbyśmy y My za Ciebie umierać niemieli, któregośmy sami sobie wolnie obrali, y z pośrzodka Nas wyiąwszy, miłego y kochanego Nam Rodaka, na tym tu Tronie osadzili, a wspaniałym znakiem Korony, przy radosnych ludu całego okrzykach, których słodką pamiątkę na dniu zaonegdayszym obchodziliśmy, skronie Twe Pańskie uwieńczyli.

„ Aleć Miłościwy Panie, abyśmy za Ciebie umierali, trzeba, abyśmy wraz z Tobą wolni y niepodlegli nikomu żyli, boć podległość iakażkolwiek bądźby któremu y z naysilnieyszych Mocarstwu, ani Tobie Królu, ani Narodowi Twoiemu, żadney przynieść nie może sławy.

„ Już to dwadzieścia y cztery lat minęło, iak żyiąc z tobą Miłościwy Panie, pod rządem Łaskawego Berła Twoiego zostaiemy. Przeciąg ten cały czasu, rozmaitych klęsk przeplatany rodzaiem stał się y Tobie Panie cięższym, y dla Narodu całego mniey szczęśliwym.

„ Jęczał Narod pod iarzmem przykrey rownego sobie Narodu dependencyi, a Serce Twe Królu, z wolney Krwie utworzone, y duchem wolności tchnące, nad losem smutnym skrępowanego więzami Narodu ubolewało.

„ Porywani byli od Boku Twoiego mężni y Zacni Starcy, grono to niegdyś poważnego Senatu zaszczycaiący. Lała się Krew Braci Naszych, a kupy nieprzeliczone wolnych Polaków, a miłych y wiernych Poddanych Twoich, w żałosney postaci ieńców za obce y dalekie, sromotnie y niemiłosiernie pędzone były granice.

„ Słodziłeś Nayiaśnieyszy Panie, nayłagodnieyszemi sposobami tę Narodu niedolą, kilkoletnią wynędznionych niewolą onych cnych y poważnych Jeńców, gdy w swe Oyczyste zawitali progi, z pełną słodkiey łagodności nie bez radosnych łez przyimowa-

" leś Twarzą, z których iednego, którego Imie w dzieiach Narodu wysławione, a " w sercach Polaków ukochane być nigdy nie przestanie, siwą zarosłą, y uwielbioną " od Narodu cechą sławney niewoli ozdobionego, Urzędem naywyższego Wodza, " przez oddanie mu Wielkiey Buławy zaszczyciłeś, pewnie nie z inną myślą, tylko,aby " gdyby się zręczna kiedyś otworzyła pora, sędziwy on Starzec, wylaniem reszty " krwie swoiey na czele ogromnieyszego iak w ow czas Woyska, Twey y Narodu ca- " łego pomścił się krzywdy, D. 1. Grudnia.

" Niepozwolił Bóg ukochanemu Starcowi temu, tey upragnioney doczekać chwi- " li. Umarł on ieszcze prawie w niewoli, a z niezmierną żałością swoią, ieszcze uci- " śnioną iarzmem obcey dependencyi, walecznym Potomkom y Wspól-ziomkom swo- " im zostawił po sobie Oyczyznę.

" Jeszcze lat kilkanaście, Miłościwy Panie, od śmierci szanownego tego Męża, " przykrym Oyczyzny Twoiey ulegać musiałeś losom. Wznosiłeś do Boga ręce, abyś " przybliżył tę porę, w ktoreybyś mógł z pod tak przykrey siebie y Naród cały uwol- " nić dependencyi. Wysłuchał Bóg głosu Twego. Ulitował się nad nędzą wiernego " sobie zawsze w tym Królestwie ludu, a opatrznym przedwiecznych swych wyroków " rozrządzeniem, wzbudził Pan Narod naprzeciw Narodowi, Kray Nasz uciskaiące- " mu, aby tak w powszechney prawie całey Europy burzy, My dotąd nieszczęśliwi Po- " lacy, swą wolność, sławę y milsze Nam nad życia Nasze swobody odzyskali.

" Tchnął Pan, Miłościwy Królu, w usta Twe te słowa, któreś do Nas Narodu " Twego na pierwszym zaraz dniu związku Naszego wyrzekł- „Ten iest moment od " którego Moie y Wasze losy dalsze zawisły. Ten iest moment gdzie uczyniwszy dla " Oyczyzny, którey wszystko winniśmy, spolną ofiarę serc y maiątków Naszych, cieszyć " się trwale będziemy, że Seym Nasz teraźnieyszy zostanie w potomności Epoką iey " szczęścia, iey sławy y zachowania: czas iest właściwy, a day Boże! żeby nie ostatni " z którego Nam iak naysilniey korzystać należy. „

" Słowa te Miłościwy Królu, o iak radosną Narod cały napełniły pociechą! Zwią- " zaliśmy się natychmiast z Tobą w ten nierozerwany związek iedności, a słodkim ha- " słem ust Twoich zachęceni, iż trzeba Nam być mocnemi, mało słychaną w Narodzie " Naszym iednością, uchwałę stutysiącznego zgodnie okrzyknęliśmy Woyska. O iak- " że słodkie początki tak zbawiennego dzieła! oblałeś ie Miłościwy Panie radosnemi " łzami, a Narod ten dobry swym ukochanym nazwałeś Ludem.

" Zrządził Bóg y nową Nam ieszcze pociechę, kiedy natchnąwszy Serce wielko- " myślnego Fryderyka Wilhelma, sąsiaduiącego z Nami Monarchę, skłonił Go do poda- " nia Nam przez Posła swego, tak przyiaźney, tak szczerey y otwartey po dwa kroć " Deklaracyi, ktorey słowa, y całą osnowę rostropnie rozważywszy, sądzić inaczey nie " możemy, tylko iż Opatrzność Naywyższego w potrzebnym tym y właśnie gwałto- " wnym dla Oyczyzny Naszey razie, zrządziła Go Nam za naypewnieyszego swobo- " dney niepodległości Naszey Obrońcę.

" Y czegoż Nam więc niedostaie, Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey " Stany, abyśmy spiesznieyszym, iak dotąd, do celu y mety uszczęśliwienia " Naszego dążyć nie mieli krokiem. Nie wycieńczaymyż więc Prześwietne Skonfe-

D. 1. Grudnia.

„ derowane Rzeczypospolitey Stany, tak drogiego y szacownego czasu prożnym tym „ y czczym prawdziwie o to starunkiem, abyśmy w pisaniu Praw Naszych nadto dłu- „ giemi y rozwlekłemi byli. Ta bowiem sama długość y obszerność słow, y niby nad- „ to wysilona ostrożność, Prawa te Nasze tym słabsze y wątleysze czyni. Bo „ Prawo w krotkich, zwięzłych y wyraźnych słowach zawsze mniey zapewne podstę- „ pnym podlega tłumaczeniom.

„ Rzućmy oko na owe starożytne Greckie y Rzymskie Prawa, iak one w krótkich „ y zwięzłych słowach, wiele siły y wiele mocy zawierały, gdy tym czasem Nasze, „ w długich wyrazach nieprzeliczonemi ostrożnościami uknowane, mniey częstokroć „ powagi, mniey skutku y zachowania maią.

„ Już kilka tygodni, iak nad tym iednym opisu Kommissyi, aż do znudzenia czas „ trawiemy Proiektem. Rozbieramy go na Punkta, rozważamy prawie każde z oso- „ bna słowa, właśnie, iak gdyby to na tym iednym Proiekcie, całe iuż zbawienie „ Rzepltey Naszey zawisło. Ey przebóg! Prześwietne Skonfederowane Rzepltey „ Stany, obeyrzyimy się na Stan, w którym się znayduiemy. Lękamy się Woyska któ- „ rego ieszcze nie mamy, ścieśniamy tę władzę, do którey użycia, ieżeli tak leniwie po- „ stępować będziemy, może podobno y nigdy Nam nie przyidzie.

„ Pamiętaymy Przeświętne Skonfederowane Rzepltey Stany, iż ten iest moment, „ w którym Nam ukochaną Naszę y z nikczemności swoiey dźwignąć potrzeba Oy- „ czyznę.

„ Pamiętaymy na te mnostwo Obiektów, które Nam ieszcze do celu y zamiaru te- „ go przebyć y ułatwić koniecznie przynależy.

„ Pamiętaymy na te tak twarde y mocne zawały, które Nas tyle czasu w smutney „ bezczynności zatrzymywały.

„ Pamiętaymy nakoniec y na Nas samych, na honor y sławę Imion Naszych, aby- „ śmy od pozostałych w domach ukochanych swych Braci iuż y tak o bezskuteczność „ dzieła Naszego lękliwych; o stratę naypogodnieyszey do powstania Naszego pory, słu- „ sznie y sprawiedliwie obwinieni nie byli.

„ Porzućmy te tak lękliwą o to, czego ieszcze niemasz, troskliwość. Obeyrzyimy „ się raczey na to, czego Nam ieszcze do istotnego szczęścia Naszego nie dostaie. Za- „ niechaymy tych ustawicznych do Proiektu tego przydatków. Nie czyńmy go ie- „ szcze dłuższym, gdyż y tak bezpotrzebnie nadto iest długim. Staraymy się raczey „ resztuiące Punkta do trzech lub czterech naywięcey zredukować, a tak iuż przecież „ kiedyżkolwiek tąk pożądany uczyńmy mu koniec.

„ Ja iuż nim unudzony, zwracam od niego na moment oczy, a do tego co Nas „ bardziey interessować powinno, y co iest ważnieyszym celem Obrad Naszych, przy- „ stępuię.

„ Słyszana na dniu onegdayszym na Nótę Naszą od JW. Sztackelberga Ambassado- „ ra Rossyiskiego, lubo tylko *ad interim* (bo kto wie, czy inney doczekamy się) odpo- „ wiedź w słodszych lubo y nie tak groźnych iak Nota iego ułożona wyrazach, nie „ może Nas Prześwietne Rzepltey Stany żadną miarą zaspokoić. Procz bowiem samey

„ grzeczno-

„ grzeczności milszey nad srogi ukaz, żadnego istotnego żądań Naszych nie widzie- D. 1. Grudnia.
„ my w niey skutku.

„ Zadziwia się ten wielki Poseł nad nadto rozszerzonym a niezgodnym z istotą „ samą Raportów naszych doniesieniem, powiększaiącym liczbę znayduiącego się w „ Granicach naszych Rossyiskiego Woyska, a my się sprawiedliwiey zadziwiać po- „ winni, iż ten wielki Poseł, przyznaiąc w tey odpowiedzi aktualną, w iakieyżkol- „ wiek bądz liczbie, w granicach naszych Rossyiskiego Woyska Exystencyą, uwolnić „ nas przecież od niey, ani przynaymniey wyraźnie nie obiecuie.

„ Mówi ten Wielki Poseł, iż tak mała liczba woyska konsystuiącego tylko przy „ Magazynach, w kraiu naszym, niepowinna żadney u przyiaźney y sprzymierzoney „ Potencyi sprawić animadwersyi, a zapomina wcale o tym, iż święte Prawa Narodów, „ nie pozwalaią sprzymierzeńca swego na cel okropney potężnego Mocarstwa wysta- „ wiać zemsty, które wszędzie ścigaiąc przeciwnika swego, pewnie go szukać y w Gra- „ nicach naszych, lubo w tak małey znayduiącego się liczbie, nie omieszka... Jeżeli „ tylko, Miłoś: Panie, nie zapobieżemy wcześniey temu, przez kommunikacyą wyso- „ kiey Porcie Noty Naszey podaney do Dworu Petersburgskiego o Ewakuacyą Woyska, „ a to lub przez znayduiącego się w Stambule, czyli Chersonie naszego Konsula, czyli „ Agenta, bo o Imieniu iego Naród nie wie, lub też przez wysłanie iak nayspiesznicy- „ sze, za nim do Poselstwa formalnego przyidzie, choć umyślnego od nas do teyże „ Porty Gońca.

„ A tak gdy z przywiedzionych przezemnie powodów, żadną miarą ieszcze na „ daney nam na dniu onegdayszym przestać nie możemy odpowiedzi, zdaniem moim „ iest Prześw: Skonfederowane Rzplitey Stany, aby się ieszcze o wyraźnieyszą, a bar- „ dziey skutecznieyszą, dopomnieć, która gdyby nam odmówiona została, będziemy mie- „ li na ów czas Prawo, szukać innych pomyślnieyszych śrzodków, które nam pewnie „ wspaniała Wielkomyślnego Monarchy y Sąsiada naszego ułatwić nie odmówi przy- „ iaźń.

„ Powiem iaśniey y wyraźniey: zastawiem piersi nasze, poniesiem krew y życie „ na ofiarę dla tak miłey y kochaney Oyczyzny. A tak Miłościwy Panie, na czele „ nas wiernego Tobie ludu, na ostrzu miecza tego, ktoryś wraz z Koroną odebrał, „ szukać będziesz twey y Narodu niepodległości.

„ To iest zdanie moie y ta wierna Rada, którą ia poprzysiężoną Bogu, Królowi „ y Oyczyźnie moiey przełożywszy wiarą, do wniesionego iuż po tylekroć od wielkich „ y zacnych Mężów, mianowicie Xcia Jmci Pułtuskiego Biskupa Płockiego, J. W. Wo- „ iewody Sieradzkiego y Kasztelana Łukowskiego, przymawiam wniosku, y o wysła- „ nie nieodwłocznie do wszystkich, a naymianowiciey do Wiedeńskiego, Petersburg- „ skiego, Berlińskiego, y Carogrodzkiego Dworów od Rzeczypospolitey naszey Po- „ słów tak nam gwałtownie y tak pilnie, w tych ile czasach potrzebnych, iako naypo- „ korniey Majestatu W. K. Mci Pana Mego Miłoś: dopraszam się.

D 1. Grudnia.

Jmć Pan Potocki Poseł Bielski.

„ Zabrać głos dla wprowadzenia rzeczy uboczney, iest to mięszać porządek Pra-
„ wem przepisany, izby nowa materya nie przerywała ciągu rozpoczętey. Lecz gdzie
„ idzie o całość ogulną, bez zabespieczenia ktorey, szczegulna materya mogłaby bydź
„ daremną, tam wniosek, choćby był y nowym, ani porządkowi, ani prawu bynaymniey
„ nie uwłacza.

„ Zatrudniamy się opisem władzy Woyskowey tak leniwo, iakby okoliczno-
„ ści, które obudziły w Narodzie gorliwość y nadzieie od naszey zależały woli. Siła
„ Kraiowa twierdza naszego bespieczeństwa, iest ieszcze daleko, chwile przychylne
„ uchodzą, zima iuż nadeszła, a kto wie, czyli nie zwolniła zapału Woiowników,
„ którzy po pierwszym zapędzie mieysce daiąc uwadze, y krwią ostygłą rachuiąc
„ szkody y pożytki, wstyd y chwałę, wzdychaią podobno do pokoiu z tym pragnie-
„ niem, z którym sobie życzyli Woyny. Cóżeśmy dotąd na ubespieczenie siebie uczy-
„ nili? Oto Narod zaprzątniony wstępami do rzeczy y przyszłego szczęścia, nie mo-
„ gąc dla rożnych warunków y przeszkód sporego wziąść kroku, iest iak towar za-
„ niechany, którego śmiało użyć można na przypadek y dobitkę targu.

„ Nie myślę ia nowym wnioskiem przerywać materyi, lecz to powtorzyć tylko,
„ co w czasie kilkokrotnego iey przerwania, kiedyśmy od Ministrów Cudzoziemskich
„ odbierali Noty, na nie dawali odpowiedzi y nową nawet względem ewakuacyi
„ Woyska Rossyiskiego pisali, wniesione tu od wielu y ostrzeżone było, a dotąd skut-
„ ku nie wzięło: Izby zgromadzone Rzpltey Stany zatrudnić się bez dalszey odwłoki
„ raczyły wyznaczeniem y wysłaniem Posłów do Dworów Cudzoziemskich. Deliberacya
„ nie iest w tey mierze potrzebna, rzecz iasna wątpliwości nie podpada; że im prę-
„ dzey Naród nasz wyobrażać u Dworów sprzymierzonych zdołamy, tym łatwiey
„ będzie można losom kraiu zapobiedz; a gdyby zguba nasza, lub nowy rozbior miał
„ bydź smutnym dla nas przeznaczeniem, przynaymniey wczesną o nim wiadomość
„ powziąść dla szukania ratunku w sobie samych, w słuszności sprawy naszey y w
„ rozpaczy, ostatniey nieszczęśliwych ucieczce.

„Wszystkie uchwały Seymu, są dotąd czczem y dla kraiu, są tym, czym iest wa-
„ runek przed skutkiem, przygotowanie przed rzeczą, iest to uprawa roli, którą zasiać
„ pierwey potrzeba a dopiero żniwa wyglądać; lecz ostrożność, którą wnoszę, miała-
„ by dowód rzuconego iuż ziarna, nadzieię bliskiego owocu, a podobno y chwałę
„ pierwszey czynney y dla kraiu pożyteczney pracy.

Gdy Jmć P. Sekretarz Seymowy, za danym sobie głosem do czytania następnego z Proiektu Artykułu przystępował, Jmć Suchodolski P. Chełmski upraszał powtóre J. P. Marszałka, aby się zapytał Izby o zgodę względem rekrutowania w Warszawie. Na co J.P. Marszałek Seymowy odpowiedział:
„ Nie mogę Izby zapytywać o zgodę, tylko na Proiekt podany y czytany;
„ Radziłbym więc J. P. Chełmskiemu, aby Proiekt w tym żądaniu swoim
„ napisał.

Tłumaczył się J.P. Chełmski w ten sposób: „ Wniesienie moie, nie iest w
„ myśli pisania Konstytucyi, ale w myśli zabespieczenia Rzepltey. Rozu-
„ miem: że nie potrzeba tam pisać Proiektu, co iednym słowem (*zgoda*) u-

„ decydować można, ustanowiliśmy 100, Tysięcy Woyska, na nic się nam D. 1. Grudnia.
„ nie przyda, gdy tey ustawy nie doprowadzim do skutku; chcąc przywieść
„ do skutku, trzeba zaczynać. Nigdy nie będzie dwoch bez iednego, 100. ty-
„ sięcy Woyska bez tysiąca, wniesienie moie było, aby proźniaki, którzy nie
„ mogą bydź użytecznemi, byli rekrutowani. A na zaczęcie rekrutowania
„ Kommissya Skarbowa, może dodać pieniędzy; Są liczne od Obywatelów
„ poczynione składki, możemy wyznać, iż każdy Polak ma rozwiązany
„ worek na potzeby Rzpltey, a każdy będzie się chętnie zkładał, widząc
„ skutek. Co do podatkowania, znam: iż ta materyą bez przygotowanego
„ y podanego Proiektu decydowaną bydź nie może, ale co rekrutowanie,
„ to iednym słowem, bez pisania Proiektu, ułatwione bydź może.

J. P. Marszałek Seymowy rzekł: „ Na wniesienie Godnego Kolegi J.
„ P. Chełmskiego, com pierwey wyraził, to y teraz powtarzam; iż nay-
„ mnieysza iest rzecz dać Ordynans Departamentowi do zaciągania Re-
„ krutów, ale iż na rekrutowanie potzeba pieniędzy, te zaś ze skarbu wy-
„ dane bydź nie mogą bez wyroku Prześ: Stanów, a do wyroku Prześ:
„ Stanów, trzeba wniesienia na piśmie; Zaczym uznać raczy Godny Kole-
„ ga potrzebę podania Proiektu.

Odpowiedział J. P. Suchodolski Chełmski: „ Znam, iż co do wyroku,
„ potrzeba Konstytucyi, ale ta w kilku słowach iak się zamknąć, tak y u-
„ godzić może, w tym iednym zapytaniu; Czyli Kommissya Skarbu Kor:
„ ma wydać pieniądze remanentowe na rekrutowanie? Gdy na to zaydzie
„ zgoda, J. W. Marszałek wydać będzie mógł Assygnacyą do Skarbu Kor:

W przymówieniu swoim J. P. Rzewuski P. Podolski wyrazil. „ Propo-
„ nowane w poprzedniczych głosach żądanie względem wysłania Posłów,
„ warte iest zastanowienia. Tym bardziey ta okoliczność iest stosowna,
„ gdy wiadomo, że Noty od niektórych Ministrów iedne iuż podane, dru-
„ gie ieszcze nie czytane, będą potrzebowały negocyacyi, w mieyscach
„ tych Dworów, od których wyszły. Wniesienie to zacnych Senatorów y
„ Kollegów nie będzie przeszkadzać układowi Rządu Woyska, ponieważ
„ to y godziny nie zastanowi; Przeto nietylko proszę W. K. Mci y Prześ:
„ Stanow, aby ta materya *exnunc* wzięta była, ale aby Noty do Laski po-
„ dane, były czytane, tudzież, aby Posłowie, którzy zostawali na funkcy-
„ ach przy Dworach zagranicznych, zdali sprawę z swych czynności. Do
„ dziś dnia mamy to tylko w Prawie, ale na żadnym Seymie, dopełniona
„ ieszcze nie było, na dawnych Seymach, nie tylko przed Stanami zdawa-
„ na była sprawa z Poselstwa, ale oraz zaprzysięgana. *Y tak Gliński Wo-*
„ *iewoda Chełmski,* iak mamy ślad w dzieiach, z których czytam; *z dwoma*
„ *Towarzyszami po zdaney przed Stanami Sprawie z Poselstwa, wzniosłszy ręce*
„ *y złożywszy na piersiach; stwierdzali rzetelność swego zeznania. Ale Posłowie*
„ *Ziemscy nie przestali na tym, lecz wyciągali po nich przysięgi.* Dzisieysze o-
„ koliczności, wszystkim równie, iako y mnie wiadome wymagaią, aby
„ dopełnione było to Prawo, y przysięga. Oto wszystko z mieysca mego
„ upraszam.

J. P. Marszałek Seymowy odpowiedział. „ Wniesienie J. W. Podolskie-
„ go Godnego Posła y nietylko z Patryotycznych Sentymentów, ale oraz
„ y z związku przyiazni wysoce odemnie zawsze poważonego, zniewoliło-
„ by mnie do wymierzenia mu zupełney powolności, ale na tym mieyscu,
„ niech mi się wyznać godzi, iż wszelkich związków zapominam, a że z
„ Prawa o porządku Seymowania, zagaioney materyi cofać nie mogę;
„ Przeto dozwolić raczy J. P. Podolski, aby była kontynuowaną, a przy

D. 1. Gru-- dnia. „ końcu Seffyi, będę miał honor podaną Notę od J. P. de Caché odpowie„ daiącą na traktowanie z sobą J. WW. Pieczętarzów Prześ: Stanom kom„ munikować.

Rzekł na to J. P. Rzewuſki. „ Chętnie poſtuſznym będę głosowi J. Pana „ Marſzałka podług Prawa o porządku Seymowania, lecz iako wyſłanie Po„ słów ieſt ſtosownie do tego, co ſię w Stanach zgromadzonych traktuie, po„ nieważ na podane od Miniſtrów Noty, nietylko odpowiedzi, ale y nego„ cyacye będą potrzebne, przeto oświadczaiąc poſłuſzeńwo Prawu, gdy „ powolność moię zapewniam, ſpodziewam ſię, iż po Proiekcie y po No„ tach, przychylenie ſię J. W. Marſzałka do żądań naſzych pozyſkam.

Odezwał ſię J. P. Kraſiński P. Podolſki. „ Przeſtąpić Prawo 1768. prze„ piſuiące porządek Seymowania, byłoby wykroczeniem; ale to Prawo ro„ zumieć ſię ma, co do wewnętrynych Urządzeń, bo intryga y nienawiść „ mogłyby zatrudnić obrady. Nie może ſię zaś rozciągać do tych wſzyſt„ kich okoliczności zewnętrznych, które całość Prerogatyw Tronu y be„ ſpieczeńſtwo Obywatelów maią w zamiarze. Uchybić tym: ieſt podać „ kray na niebeſpieczeńſtwo czynienia y uſkutecznienia dalſzych urządzeń; „ Te okoliczności tak ſą ważne y mocne, iż zwłoki cierpieć nie mogą, y „ wſzyſtkie inne uſtępować im powinny; Przeto upraſzam z mieyſca me„ go, aby naypierwey do uſkutecznienia Podanych świeżo wnieſień przyſtą„ pić, gdyż przez to ſamo, obwaruiemy ſobie beſpieczeńſtwo czynienia na„ dal wnętrznych urządzeń.

Czytał J. P. Sekretarz Seymowy dziewiąty Proiektu Artykuł.

J. P. Moſzyński P. Bracławſki podał do tego Artykułu ſwóy dodatek do Laſki.

Czytał J. P. Sekretarz Seymowy pomieniony Artykuł z dodatkiem J. P. Bracławſkiego.

J. P. Butrymowicz P. Pińſki, ſtawaiąc z oppozycyą przeciw temu dodatkowi, wyraził: Iż umieſzczony w nim rozkład Ratt, byłby wygodny dla Dworów, ale nie dla Szlachty uboższey y Rolników Prowincyi Lit: przeto, aby inny rozkład ułożony został, dopraſzał ſię.

Oświadczył J. P. Marſzałek Seymowy. „ Jeżeli Prześ: Prowincya Lit: „ ten układ nie dogodnym znayduie, może w oſobnym warunku ułożyć go „ inaczey dla ſiebie.

J. P. Matuſzewic uczynił tę uwagę. „ Wprowadzone dodatki, zaczynaią „ obeymować inne obiekta od materyi. Już w Proiekcie o Kommiſſyi „ Woyſkowey określiliśmy Officialiſtów Cywilnych, wprowadziliśmy Dyſſy„ dentów, teraz umieſzczać chcemy materyą podatkowania Skarbową. Na „ wſzyſtko w mieyſcu ſwoim zgodzę ſię, ale na zamieſzanie materyi nie „ pozwalam, y to appendices zowię.

Utrzymuiąc potrzebę, aby czterema Ratami Podatki do Skarbu wchodziły, J. P. Czacki P. Czerniechowſki przekładał, że konieczność ſpieniężenia w iednym czaſie Produktów, ſprawi taniość, że na tym Skarb nie zarobi, a Szlachcic y chłop ſtraci; że gdyby Żołnierzowi w pół Roku płacono, proźnoby w ſkarbie pieniądze leżały, a przez to trudnąby ſię ſtała onych kurrencya; przeciwnie zaś, gdy Woyſko 4. Ratami będzie płacone, cyrkulacya pieniędzy ſkładanie Podatków ułatwi.

Oświadczył J. P. Kublicki P. Inflantſki, że na żadne *appendices* nie pozwala, ile ieſzcze w materyi podatkowania.

J. P.

J. P. Seweryn Potocki P. Bracławſki radził to klarygowanie do materyi o podatkach odłożyć.

D. 1. Grudnia.

Mówił potym IP. Mierzeiewſki P. Podolſki, w tey oſnowie:

„ Jeżeli ieſt obowiązkiem każdego Obywatela doſtrzegać nadal, co może bydź „ użytecznego lub ſzkodliwego Oyczyznie, tedy tym więcey poſłuiącego bydź powin- „ no, dopilnować woli Wſpoł-Braci w Domach pozoſtałych; z tey przyczyny podno- „ ſzę Głos od Obywatelów Województwa Podolſkiego. Zalecili oni nam Inſtrukcyą do- „ pilnować ſię, gdy przyidzie do Punktu o płacy Woyſka; ſą troſkliwi, aby zkładany „ groſz na Woyſko, na żadne inne potrzeby nie był obrocony, y w tym zaſtanawiam „ ſię, dla czego znayduie trudność ta materya w Seymuiących Stanach; nie ieſtem Ia „ w tey myśli, aby mięſzać materye Skarbowe z Woyſkowemi, ale w tym mieyſcu „ dwoch rzeczy mam dopilnować; *Pierwſzą* w iakich Ratach ma bydź płaca dla Woy- „ ſka? *drugą*, aby rozłożenie Rat nieuſzkadzało Kraiu. Z tego powodu rozumiem: że „ gorliwość Kolegów przychyli ſię raczey do Raty Kwartalney, niż połroczney, bo „ gdy dziś 13. Milionów Skarb wybiera z Podatków, a te we dwoch Ratach znayduią „ ſię, kurrencya Pieniędzy, tak ieſt ścieśniona, iż w czaſie podatkowania ledwo doſtać „ można za Czerwony złoty monety; coż dopiero, gdy na uchwaloną liczbę Woyſka „ do 30. Millionow ſkład Podatkow podnieſie ſię, czyliż to więkſzey ieſzcze trudno- „ ści w cyrkulacyi nie uczyni? bo 15. millionów w Skarbie ścieśnione, niżeli wyidą do „ Woyſka, a od Woyſka do Obywatelów, nie będzie w Kraiu pieniędzy. Z tey przy- „ czyny, gdy dołożono, aby Kwartałami Woyſko było płacone, rozumiem, iż troſkli- „ wość Godnych Kolegow zaſpokoiona zoſtanie; widzę, iż rożny rodzay y rozdział „ Podatków zaſtanawia, a tu ſię chcę wytłumaczyć; poddani tylko dotąd ſkładali Po- „ datki, a nie Dziedzice; gdy o nowych będzie mowa podatkowaniach, to inne Raty „ łatwiey nam będzie wchodu pieniędzy do Skarbu określić. Teraz zaś tak podatko- „ wanie urządzić należy, aby każdy ſwoie Produkta mogł zebrać, zpieniężyć, y do „ Skarbu złożyć pieniądze, a Skarb potrzebney w Kraiu Cyrkulacyi nie zatrudniał; y „ tak gdy Prowincya Wielkopolſka ma kontrakty Swięto Jańſkie, Prowincya Małopol- „ ſka Trzech Królow, Prowincya Litt: Swięto-Jurſkie, y w tym względzie kwartalne „ Raty płacy Woyſku Obywatelom dogodzą; z tych więc powodow, y z Inſtrukcyi „ Województwa o cztery Raty Woyſkowey płacy upraſzam. Zamawiaiąc w mieyſcu „ ſwoim uregulowanie Percept Skarbowych.

JP. Dłuſki P. Lubelſki radził wchód pieniedzy do Skarbu na potym odłożyć, a tu tylko płacę Woyſkową w czterech Ratach uregulować.

JP. Małowieyſki P. Wyſzogrodzki, odwołuiąc ſię do wiadomości Nayia: Pana wiele w dwoch leciech wyſzło pieniędzy z Mennicy, y że 40. millionów, nie ieſt w cyrkulacyi, a przez uſtanowione Raty połroczney płacy dla Woyſka 20. millionow w Skarbie zoſtawać będzie; a zatym, Obywatele bez pieniędzy zoſtaną. Z tych powodów o ułożone w Pokoiu konferencyonalnym 4. Raty płacy Woyſkowey, iako też y exakcyi upraſzał, iako do cyrkulacyi prędſzey Kraiowi użytecznieyſze. „ Nie może Prowincya Litt: temu przeci- „ wić ſię, gdyż y dla niey w czterech Ratach będzie dogodnieyſza cyrkulacya, ni-

D. 1. Grudnia

„ żeli we dwòch; nie mòwi się nic o Podatku od Poddaństwa, bo w Xięstwie „ Mazowieckim tak nie ludnym po Duchownych Dobrach y Krolewszczy„ znach podeymować ie mogą Poddani, ale w Ziemskich Dobrach sami Pa„ nowie opłacaią, Przeto o 4. Raty płacy Woyskowey upraszam.

Zabrał Głos Xiąże Marszałek Konf: Litt:

„ Im bardziey kto zatrudnia się dziełem iakim, tym więcey trudności w dokona„ niu onego coraz znayduie, y dla tego prowadzący doskonały Styr Obrad JW. Mar„ szałek Seym: słusznie przy zaczęciu teraźnieyszey Sessyi wniosł; iż sami się odpychać „ będziemy od Mety zamierzoney wprowadzaniem nowych coraz dodatków, y przyi„ dzie do tego, iż w Prawie o Kommissyi Woyskowey *Codex* Sądowy, iako też Eko„ nomiczny umieszczony zostanie. *Ordo est anima rerum*, trzebaż go pilnie doglądać, „ trzeba skończyć materye Woyskowe, a potym do Skarbowych przystąpić. W Proie„ kcie Kommissyi zamierzono iest, iak maią wychodzić pieniądze, nie iak wpływać do „ Skarbu; to więc teraz nam decydować należy. Co do podatkowania, iako z koleb„ ki obleczony w suknie Woyskowe, nie znayduię w sobie tyle wiadomości, ile stara„ łem się iey zbierać w kunście Rycerskim, zostawuię to zdaniom świetleyszym, ale „ rozumiem: iż gdy zdanie JW. Podolskiego, zawsze światłe przyięte zostanie, aby „ wypłata Woyska w czterech Ratach następowała, wynikaiące kwestye iednym sło„ wem zaspokoione będą, gdy się doda, *co Rata, to iest co kwartał*

Rzekł na to JP. Moszyński P. Bracławski: „ Tłumaczył się tu nie In„ teress Skarbu, ale Woyska, bo to po dwa miesiące płacy swoiey nie odbie„ rało; dla tego gdy dodatek będzie czytany, okaże się, że nie materya Skar„ bowa, lecz płacy Woysku bespieczeństwo iest zawarte.

JP. Marszałek Seym: oświadczył: „ Jako we wszystkich czynno„ ściach Seymowych okazuie się duch gorliwości, dążący do Dobra Publi„ cznego, tak y w tey materyi; tylko iż w czasie rożnica zachodzi, gdy nie„ ktòrzy Koledzy przez obwarowanie Kommissyi Skarbowey rozumieią „ bydź czynione *appendices*, drudzy pewność płacy dla Woyska chcą mieć „ umieszczoną. Przeto upraszałbym P. Stany, aby zezwoliły na przeczy„ tanie Proiektu tak, iak iest drukowany, a potym z poprawkami, w ten „ czas, każdy iakie mu się zdawać będą, przełoży myśli.

Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza Seym; nayprzod tego z Proiektu Artykułu, a potym z dodatkiem JP. Bracławskiego, JP. Matuszewic wniosł: „ Co do płacy Woyska, iest materya Woyskowa, iest w mieyscu, y na nią „ zgoda; ale co do warunku Skarbowego, na to zgody nie ma, bo to iest *ap„ pendix*, naylepszy zatym sądzę dodatek Xięcia Marszałka Konf: Lit;

JP. Dłuski P. Lubelski rzekł: y ieden y drugi dodatek nie zamyka mate„ ryi Skarbowey:

Doniosł JP. Marszałek Seym:, iż dopisał podany przez Xięcia Kolegę swego dodatek, z ktòrym czytał JP. Sekretarz Seym: pomieniony Artykuł.

JP. Rzewuski żądał dodac: *anticipative co kwartał, począwszy od pierwszego.*

Na zapytanie JP. Marszałka Seym: o zgodę na ten Artykuł. JP. Rzewuski tamował, żądaiąc swego dodatku, y przekładaiąc, iż obwarowanie

zaczynania się płacy Woyskowey, nie może bydź poczytane za materyą Skarbową, ale Woyskową; wszelako gotow iest odstąpić, ieżli się Stanom tak podobać będzie. D. 1. Grudnia.

Za oświadczeniem przez JP. Marszałka Seym: okazaney w tey mierze powolności JPa Podol: y za trzykrotnym zapytaniem się, Artykuł 9ty iednomyślną Izby zgodą przyięty został.

Przystąpił zatym JP. Sekretarz Seym: do czytania 10. Proiektu Artykułu.

JP. Potocki P. Lubelski przymówił się; gdy widzę w tym Artykule u„ mieszczoną wzmiankę o Etacie, y że w następnych często powtarzać się „ będzie, więc aby P. Stany rozważały wcześnie Proiekt Etatu, y przed o„ czyma go miały, podaię go do Laski, y o przeczytanie w czasie swoim upra„ szam.

Chciał się przymowić interlocutorie JP. Stroynowski P. Wołyński, lecz z kolei Prowincyi dany był przez Xięcia Marszałka Konf: Lit: Głos JP. Kublickiemu, który miał mowę następuiącą.

„ Powszechne od dni kilku, dla przyspieszenia końca ustaw Kommissyi Woysko„ wey milczenie, kiedy dziś przerwać za Waszym Nayiaśnieysze Samowładne Stany, „ ważę się dozwoleniem, o cierpliwość y łaskę proszę. Pierwsza mię wysłuchać do„ zwoli, druga o zwłokę czasu obwiniać nie będzie; w tym mieyscu, gdzie idzie o u„ kład Etatu, takową znayduię potrzebę mowienia; że z tey okoliczności milczenie „ większym nad zabieranie czasu byłoby przewinieniem.

„ Narod Polski długą nieczynnością uspiony, klęskom y obcym przemocom ule„ gły, z męstwem tylko swoim y przeciw niemu z zawadami spór wiodący, nagłą po„ trzebą y przyiaznemi okolicznościami obudzony, tak gwałtowne czuć „ powinien wzruszenia, iak długo o los Oyczyzny swoiey nieczuły, cierpiał „ sławy swoiey skazę; y z tego względu każdy Narodu, lub osób zapał, ni„ gdy zbytecznym nie iest: a szlachetne iego po długim milczeniu przemówienie, nie „ iest z letargu obudzeniem się: żeby zaś wspaniałość Narodu widoczniey się okazała, „ trzeba było dzisieyszey chwili, w którey cały Narod dzieląc czucia swoie na przemia„ ny raz wyniosłym, drugi raz o zawady sobie od obcey przemocy czynione, staiąc się „ troskliwym, a nigdy wstecz niecofaiącym się, do kresu zabespieczenia sławy swoiey „ spiesznym dąży zawodem.

„ Wszystkie nam okoliczności sprzyiać się zdaią. *Et esse aliquam Gentem in ter„ ris, quæ sua impensa suo labore & Periculis Bella gerat pro Libertate aliorum & „ quæ maria traiciat, ne quod in Orbe Terrarum iniustum Imperium sit, sed ut ubique „ Lex, Ius, fas potentissima sint.* Taką tedy pobudką wzruszeni, gdybyśmy ustawy „ Kommissyi Woyskowey słusznością y sprawiedliwością domierzali, takową tu w tym „ mieyscu czynię uwagę.

„ Kiedyśmy ustawy Kommissyi Woyskowey pod Ar: 7. czynili, Rotmistrzów „ Kawaleryi Narodowey *ex vi* wydaiących się przez nich fortragów pod Sąd Kom„ missyi Woyskowey oddali; teraz przychodząc do Etatu, trzeba uczynić obiaśnienie,

D. 1. Grudnia.

„ Nayiaśnieyszy Król Pan Nasz Miłościwy iest tymże Rotmistrzem z Prawa sobie po-
„ zwolonego, Bywali przed tym Prymasowie y Biskupi Krakowscy. Chcąc zaś
„ przywieść do skutku ustawy, trzeba, ażeby sami świeccy te otrzymywali rangi, któ-
„ rzy karności ulegać maią. Stany zaś Seymuiące, upraszaią Nayiaśnieyszego Pana,
„ ażeby dobrze urodzonym,zasłużonym tak poważne oddawano znaki, nie zaś tym, co
„ są *in cunabulis* życia y Prerogatyw. Drugim zaś iest żądaniem moim, ażebyśmy pod-
„ nosząc Konstytucyą 1784. względem pozwolonego po piętnastoletniey służbie Woy-
„ skowey Rang wyprzedawania, reassumowali Konstytucyą Lit: 1766. (a ieżeli się podo-
„ ba y dla Oboyga Narodów) pod Tytułem: Obmyślenie nadgrody zasłużonym
„ w Woysku Officerom W, X.Lit: Gdy tedy to Prawo nakazuie co Rok po 50. Tysięcy
„ Złł: odkładać na Fundusz dla zasłużonych Officerów, a poniższy Paragraf, reassumu-
„ iąc Konstytucyą 1717. Summę na Largicye Woyskowym ludziom 46,000. ieszcze
„ wypłacać Consilio Economico zaleca; tedy z tych Summ obydwuch zrobi się Fundusz
„ 96,000. dosyć dostateczny dla zasłużonych Officerów. Gdyby zaś, ci co kupili
„ Rangi w niczym nieszkodowali (a cosię rozumieć ma y o Officyalistach bywszego
„ Departamentu) należałoby postanowić prawo, ażeby każdy z nich wziął Rangę ie-
„ dnym stopniem wyżey w ninieyszym układzie Woyska, a zamiast przedawania Rangi,
„ ażeby Kommissya Woyskowa Officerom zasłużonym z tego funduszu obmyśliła doży-
„ wotnią Płacę, gdy iuż ze służby wychodzić będą. Z tego tedy układu wypłynąłby
„ dla Rzeczypospolitey pożytek, żebyśmy y Officerów mieli zdatnych, y do służby o-
„ choczych, drugi; żeby się zabiegło Inkonweniencyom w wyprzedaniu Rang zdarza-
„ iącym się.

„ Dopełniwszy to dwoie, ieszcze uwagę obrocić winniśmy, ażebyśmy wzgląd
„ mieli na tych, którzy w obcych Kraiach szukali dla zaszczytu Narodu Polskiego y dla
„ sławy swoiey Placu. Bywało to Nayiaś: Panie y za Poprzednikow W. K. Mci (ale
„ to nigdy ku niesławie nie było Narodu) że gdy pola w własnym Kraiu braknęło,
„ szedł waleczny Polak w ościenne lub odległeysze Państwa, azeby w sztuce Zołnier-
„ skiey ćwicząc się, uzyteczniey szym swoiey powrócił Oyczyznie. Tym był wzorem
„ oprócz wielu innych dla nas ów Nowodworski Kawaler Maltański, ten pod dwoma
„ Henrykami Królami Francuskiemi sławny, potym na morzu śrzódziemnym, Archipela-
„ gu y innych wyspach y Afryce walczący, y na koniec Oyczyznie swoiey wrócony
„ z Władysławem IV. stawał potężnie, a żadną trudnością woienną y wiekiem niepo-
„ żyty starzec, z waleczności swoiey y nabytey umieiętności, czynił przed Oyczyzną
„ znakomity z wierności swoiey wywód. Tym przykładem zagrzany szukał sławy
„ w niedawno zakończoney Amerykańskiey woynie Jmć Pan Kościuszko, powrócił
„ z chęcią Oyczyznie swoiey służenia, tym użytecznieyszy Obywatel, że za wolno-
„ ścią y niepodległością obcych walcząc Narodów, własney Oyczyzny nauczył się
„ bronić wolności Przywileiów. Drugim iest zacny moy Kolega JW. Zabiełło Poseł
„ Inflantski w Woysku Francuskim z chwałą swoią służbę przedtym odbywaiący, które-
„ go zdatności oddaiąc słuszność, w tym tylko wykroczę, że mimo Iego wiadomości,
„ y niewymownemi usty Iego ogłaszaiąc zalety, względom go Prześwietnych Stanow
„ rekommenduię, ale gdy sprawiedliwość dopełniam, ani o przerwę czasu, ani o nieu-
„ żyteczność rady, obwinionym za łaską waszą nie będę.

Przy

Przy końcu głosu swego oddał do Laski myśli Obywatelskie względem Etatu, y Woyska sobie przysłane.

D. 1. Grudnia.

W przymowieniu swoim J. P. Stroynowski wyraził. „ Nie można było „ przyzwoiciey podać proiektu Etatu, iak teraz przez J. W. Lubelskiego iest „ podany. Zachęcony tym przykładem, umyśliłem podać proiekt o milicyi „ Woiewódzkiey y popisach na Sessyi Prowincyonalney traktowany. Ze Pro- „ iekt Etatu nie zamyka więcey na Prowincye Koronne iak 40. tysięcy, do „ których, gdy w proporcyi 20, tysięcy Prowincya Lit: wystawi, aktual- „ nego więc Woyska, więcey nad 60 tysięcy nie będzie; żeby uchwalone „ 100 tysięcy dopełnić, oddaię, Proiekt o Milicyi, która Rzpltey nie ucią- „ ży, a względem zdrożności od Woyska y przewagi zabespieczy; Oddaię „ ten Proiekt, a ieżliby kto stosownieyszy podał, chętnie do niego przy- „ chylę się, a teraz o przeczytanie, tak tego, iako y o dobrowolnych ofia- „ rach podanego upraszam.

Mówił potym Xiąże Marszałek Konf: Lit: w tey osnowie: „ Co tylko „ wychodzi z ust gorliwego Obywatela y godnego Posła J. W. Lubelskiego „ y co iest oznaczone cechą iego myślenia sposobu, to zapewne będzie „ przyięte od Prześ: Stanów, z winnym sentymentów tego Męża poważe- „ niem. Lecz w ten moment odwołuię się, do własnego iego zdania, iż „ Proiekt Etatu potrzebuie deliberacyi, że Etaty powinny bydź wcześnie „ kommunikowane, uznaię bydź potrzebą, bo czytaniem tu wszystkiego „ myślby słuchaiących obiąć nie mogła, Ale też y to pewna, iż w tym „ Proiekcie ieszcze mieysca nie maią wszystkie Prowincye. Koronne na „ Sessyach Prowincyonalnych układały Etat Woyska, ale gdyśmy się nie „ spodziewali, żeby go wygotowały, Prowincya Lit: z wygotowaniem *re-* „ *spective* swoiego opozniła się. Wszakże na Sessyach swoich wyspieszyć „ go nie zaniedba, a co wygotuiemy, to złożemy przed Tronem W. K. Mo- „ ści. Teraz, gdy nie ma nic w słowach Proiektu, tylko umocowanie uchwa- „ lonego Etatu, zostawmy to poźnieyszey porze, a dziś upraszałbym W. „ K. Mci aby do decyzyi czytanego Artykułu przystąpić.

J. Pan Jerzmanowski oświadczył, „ w Artykule *10tym* o Rangach u- „ praszałbym dołożyć, aby zostawione było Prawo Nayiaś: Panu patento- „ wania y rozdawania Rang Woyskowych, podług Prawa 1776. Roku. „ W czym Jmć Pan Moszyński ułożony przez siebie podał dodatek, z którym Jmć P. Sekretarz czytał Dziesiąty Artykuł.

Po przeczytaniu Jmć P. Kasztelan Łukowski, żądał dodać: *za rekommendacyą Hetmanów.* A J. P. Jerzmanowski odezwał się. „ Upraszam ieszcze „ obiaśnić Regulamen, żebyśmy wiedzieli, co Obywatel ma dawać Żoł- „ nierzowi.

Za domówieniem się J. P. Rzewuskiego P. Podolskiego, J. P. Sekretarz czytał Prawo 1776. Art: 7. względem Patentowania.

J. P. Rzewuski oświadczył: Ze to się stosować nie może do tey Konstytucyi, w którey iest wzmiaka o Departamencie.

Nato J. P. Marszałek Seymowy odpowiedział, iż na mieyscu Departamentu, rozumi się teraz Kommissya.

Czytany był znowu Artykuł 10. z dodatkiem o patentowaniu Officyerów, Do którego na żądanie wielu zostało przypisano, *ani forsztelować*, y z tą poprową J. P. Sekretarz Seymowy powtorzył ieszcze czytanie

J. P. Rzewuski wyraził. „ Powiększenie Prerogatywy Tronu, iest zna- „ kiem życzliwości y przywiązania Narodu do Króla. Gdyby tu była mo-

D. 1. Gru- dnia. „ wa o przydanie Prerogatyw W.K.M. oddałbym hołd powolności, znaiąc dobroć y sprawiedliwość Jego; umnieyszenie Prerogatyw nie postanie w ustach moich, lecz zastanowiwszy się; iż Konst: 1776. nie na Prawidło W.K.Mci, ale innym Krolom wystawia się, znayduię potrzebę domówić się, aby gdy powiększeniem Woyska otwiera się pole do zasługi, wstęp też podawał się zasłudze, y Starszeństwu. Przeto śmiałbym uprasząć W. K. Mci, czy nie pozwolibyś dodać tych słów: „ A my w szasunku Rang podług Starszeństwa rozdawać będziemy„ Rozumiem, iż będzie dla sameyże W. K. Mci zaletą, gdy Prerogatywę swoię wrocisz do samey zasługi, bo to będzie zachęcać młodszych do służby. Prosiemy więc W. K. Mci, abyś się raczył do tego wniesienia przychylić.

Po niejakiey chwili J. P. Marszałek Seymowy, dla odnowienia pamięci, polecił ieszcze czytanie Artykułu do Decyzyi przychodzącego, a J. Pan Rzewuski oświadczył. „ Ponieważ wniesienie Posła z iakiegokolwiek bądź „ zrzodła zastanawia obrady, a odstąpienie otwiera pole czynnościom Sey- „ mowym, Przeto ia, lubo miałbym powody popierania mego wniesienia, „ lecz na żądanie Nayiaś: Pana odstępuię od niego, y iezli się będzie zdawać „ Prześ: Stanom, poddaię pod ich decyzyą, a zostawiam dalsze Proiektu „ kontynuowanie. Nikt się za tym wnioskiem nie odezwał; Xiążę Czartoryski Poseł Wołyński, chciał tylko mieć dołożono, aby Starszeństwo bez słuszney pryczyny przestępowane nie było.

Czytał więc J. P. Sekretarz Seymowy Artykuł dziesiąty z dodatkami.

J.P. Kasztelan Biecki stanął z oppozycyą, z powodu wzmianki o Konstytucyi 1776. ktora o Departamencie mowi,

Łącząc się J. P. Rzewuski do wniesienia J.P. Kasztelana Bieckiego, domówił się, ażeby z Prawa 1776. umieszczonego w dodatku wymazać *Departament.*

J. Szymanowski P. Sochaczewski, stosownie do wniesienia J. P. Kublickiego Insl: żądał w tym mieyscu umieścić zalecenie względom J. K. Mości J. P. Zabielę y Kościuszkę.

Otóż samo J. P. Matuszewic z zlecenia Wdztwa swego upraszał.

Xiąże Czartoryski P. Wołyński, za J. P. Pulawskim y Słabuszewskim, podług daney sobie Instrukcyi od Wdztwa, domawiał się.

Za doniesieniem przez J. P. Marszałka Seymowego o dopisanym dodatku, *niegdyś Departamentowi, a teraz Kommissyi służące*: pomieniony Artykuł 10. był czytany.

Po którego przeczytaniu J. P. Potocki Podolski, stanął z oppozycyą żądaiąc dodatku: podług *Starszeństwa y zasług.* J. P. Kasztelan Sandomirski przymówił się, „ Konstytucya 1776 nadaiąca moc W. K. Mci patentowa- „ nia Officyerów, gdy dziś do tłumaczenia przychodzi, winienem zdanie „ moie otworzyć; gdybyś W. K. Mość w szasunku swoim miał tak ręce „ zwiazane, żebyś według lat tylko y stopnia patentować był przymuszo- „ ny, tedyby młodsi Officyerowie ochotę do wyższey odwagi stracili, bo „ nie mieliby inney zasług zasady, tylko w wielości lat, y stopnia rzędzie; „ nietylko u nas, ale y w absolutnych Państwach widziemy, iż kto pier- „ wszy na mury skoczy, kto szczegulnieyszym iakim czynem, y azardem „ zaleci się, ten do promocyi przed innemi bierze pierszeństwo, z tego po- „ wodu niechcąc gubić w Polakach ochoty do waleczności, upraszałbym

„ Prześw: Stany zoftawić wolne J. K. Mci patentowanie, podług Konftytu: „ cyi 1776. Roku; o co y inni domówili fię. D. 1. Grudnia.

J. P. Marfzałek Seymowy dał głos J. P. Sekretarzowi Seym: do czytania Konft: 1786, względem przedaży Szarż Woyfkowych.

Przymówił fię Jmć Pan Stroynowfki w te wyrazy,

„ Nie mogę, tylko uwielbiać fentyment J. W. Podolfkiego, który w fwym głofie „ wyraził, że Królowi Prerogatyw przyczyniać, ieft to okazywać przywiązanie Pola„ ków dla fwoich Królów, z którym nieprzeftannie ku nim byli; bronić zaś Preroga„ tyw Królewfkich, ieft to dowodzić, Polfkiey ku Królowi wierności; Seym 1775, tylą „ dla Oyczyzny klęfkami pamiętny, y tym iefzcze ofławiony zoftał, iż wyzuł z Prero„ gatyw Tron, odebrał fzafunek Urzędów, fzafunek kilku milionowy Łafk, to ieft fza„ funek Królewfzczyzn, co było nadgrodą dla Mężów, cnotą y zafługą zafzczyconych; „ iednę tylko a to prawie naymnieyfzą cząftkę Prerogatywy Królewfkiey Patentowa„ nie Seym 1776. Królowi przywrócił; Wierny y teraźnieyfzy Naród iak dawni Pola„ cy, gdy do Aktu Konfederacyi przyftępowaliśmy, pifaliśmy fię przy całości Prero„ gatyw Tronu; gdzie więc zachodzi wzmianka Prerogatyw, tam nietylko z wierności, „ ale z obowiązku opifu Konfederacyi winniśmy ie zachować. Znayduię ia fprawiedliwy „ wniofek, aby w pokoiu nie były przeftępowane ftopnie, ale nie mnieyfzą czuię trofkli„ wość w głofie J.P.Kafztel: Sandomierfkiego, który prym zafłudze naznacza. Łączę fię „ przeto z J.P. Kafztelanem, że nie tylko na Starfzeńftwo ale y na odwagę wzgląd „ mieć należy. J. W. Podolfki, nie odpifał fię od tego zdania względem zafługi, gdy „ za porządkiem ftopniów wniefienie uczynił; Ten godny Mąż znał, iż y z obowiązku „ Prawa, y Aktu Konfederacyi nie możemy uynować całości Prerogatyw Królew„ fkich, y dla tego nie z oppozycyą, ale z prozbą przed Tronem W. K. Mci ftanął; „ Moim zaś ieft zdaniem, że cośmy Aktem Konfederacyi przyznali, tego naruszyć nie „ można.

Przyięła Izba to wniefienie. Xiąże Sangufzko P. Lubelfki oświadczył, „ Dogodzi fię wniofkowi J. W. Podolfkiego y J. W. Kafztelana Sandomir„ fkiego, gdy fię dołoży, aby w czafie pokoiu było patentowanie według „ ftopnia, a wczafie Woyny, za wielkie akcye może bydź ftarfzeńftwo prze„ ftąpione,

Odezwał fię J. P. Suchodolfki P. Chełmfki w te flowa: „ Na ofiarę Sey„ mu Roku 1788. na ofiarę wolnego Narodu, wielka zgoda; na wzmiankę „ 1776. R. nie ma zgody. Nie dofyć, że Seym 1788. ieft mocny wfzyftko „ wolnie czynić, nie trzeba mu wfpominać przemocy 1776. Nie mafz Po„ laka: któryby Rok 1765. y 1776. mógł z pamięci wyglazować tym bar„ dziey: gdy mówiąc o Radzie, wiąże wznowienie Departamentu, a ten zwią„ zek ieft niemiły; y chociaż ieft o Departamencie odmieniono, wfzelako „ niechciałbym, aby Kommiffyą z Radą zahaczać; Podchlebiam fobie, że „ W. K. Mość uczynifz róznicę chęci y ofiar Seymu teraźnieyfzego od te„ go, na którym gwałtowność panowała, nie trzeba dla nas gwałtu, wfzy„ fcy wfzyftko za W. K. Mcią poniefiem ochoczo, bo gdy W. K. Mość na „ czele Narodu, a Narodu Jefteftwo fwoie odzyfkuiącego widziemy: goto„ wi iefteśmy nietylko ofiarę maiątku, ale y życia dla W. K. Mci chętnie u„ czynić. Uprafzam więc J. P. Marfzałka Seymowego, aby wyrzuciwfzy „ Rok 1776, flowa tey Konftytucyi wypifał

D. 1. Grudnia.

Za uczynionym przez J. P. Marszałka Seymowego oznaymieniem, iż żądanie J.P. Chełmsk: iest dopełnione, J.P. Sekret: Seym: czytał Artykuł 10. z dodaniem słów Konstytucyi 1776. Roku. A na domówienie się niektórych, aby nie wspominać Autoramentu Cudzoziemskiego, czytał znowu z tą poprawą.

J. P. Potocki P. Podlaski żądał dodać, aby stosowwie do fortragów następowało Patentowanie.

Nie podobało się Izbie to wniesienie, y niektórzy odpowiedzieli, że tym sposobem, nominacya byłaby przy Szeffach, a Król miałby tylko przywiley podpisywania.

Odezwał się Jmć P. Moszyński P. Bracław, „ Tu iest mieysce przymó-„ wienia się za Korpusem Kadetów, z tych liczby wielu idzie za Granicę „ szukać dla nabytych talentów mieysca, y ten słusznie tu chwalony Mąż, „ J. P. Kościuszko, tam swoię brał Edukacyą; Upraszam z tym o dołoże-„ nie, aby gdy ieden od Regimentu zostanie, drugi zaraz z Korpusu Kade-„ tów był forsztelowany; „ Nato wielu oświadczyło zgodę.

Xiążę Sanguszko P. Lubelski, zalecaiąc zostawienie wolnego szafunku Patentów sprawiedliwym J. K. Mci wymiarom, żądał uchylenia tey Prerogatywy dla następców. Wniosek ten nie znalazł w Izbie poparcia.

Gdy J. P. Marszałek Seymowy po odstąpieniu J. P. Podlaskiego, pytał Izby o zgodę. Za drugim zapytaniem J P. Suchorzewski P. Kaliski odezwał się. „ Wniosek J. W. Bracław: daie mi pochop zaniesienia prożby do W. K. „ Mci. Polacy Męstwem dystyngwuiący się, a chcąc uczynić się zdatnemi „ swoiey Oyczyznie, udali się w służbę Woyskową za Granicę, Gdy teraz „ dowiedzieli się o gorliwości swoich współ Ziomków y uchwale znaczne-„ go Woyska, zaszczycili mnie poufałą swoią odezwą w liczbie Osób kilku-„ nastu; A że starali się przez ćwiczenia Woyskowe zdatnemi uczynić, tak „ skłonnemi są do abszytowania, byle tylko zapewnienie mieli pomieszcze-„ nia siebie w Woysku Narodowym. Przeto upraszam o dodatek w tym „ Proiekcie, aby abszytowani Polacy końcem służenia swoiey Oyczyznie „ byli umieszczeni w Etacie z preferencyą, y to w wyższey iednym sto-„ pniem Randze, niż byli, inaczey na Proiekt nie ma zgody.

J. P. Marszałek Seym: przełożył, iż ten wniosek w osobnym Proiekcie, y w osobnym mieyscu może bydź umieszczony, a teraz zapytuie się o zgodę na przeczytany Artykuł 10 Proiektu.

Za drugim znowu zapytaniem J. P. Suchorzewski Kaliski popierał swóy wniosek, tamuiąc ugodzenie Proiektu, y oświadczaiąc się prosić o *Turnum* na swoię propozycyą, ieżeli iednomyślnie przyięta nie zostanie, a dopełnienie tey powinności zawstydzać go nie będzie, choćby sam ieden przy swoiey Propozycyi miał zostać.

Rzekł na to J. P: Sucholski P: Chełmski. „ Zaspokoić się powinna ta „ chwalebna J. P. Kaliskiego troskliwość, głosem J W. Marszałka Seymo: „ Nie rozumiem, aby tam potrzebny był *Turnus*, gdzie iednomyślność zayść „ może. Podany w tey mierze Proiekt, zapewne przyięty będzie z ukon-„ tentowaniem, a to z dwoch okoliczności, y że się do Oyczyzny wracaią „ Polacy, y że wracaią się utalentowani. A wstydziłoby nas, gdybyśmy się „ o to turnować mieli. bo dałoby supponować, że Polacy niechcą przyi-„ mować swoich współ-Ziomków, y niechcą im otwierać pola do usług dla „ Oyczyzny.

J. Pan

JP. Stroynowski przełożywszy, iż w mieyscu swoim iednomyślność na to wnieśienie może nastąpić, upraszał JP. Kaliskiego, aby idąc za przykładem Kolegów, którzy od użytecznych wnieśień, ale za *appendices* uznanych odstąpili, nie trudnił Proiektu dalszą oppozycyą, zwłaszcza, iż JP. Zabieło y Kościuszk, oraz Puławski y Słaboszewski, lubo Prześ: Stanom zaleceni, iednak do umieszczenia w tym Proiekcie nie byli popierani.

D. 2. Grudnia.

W zabranym głośie JP. Suchorzewski wyraził, lubo w przeszłych Punktach materye uboczne były wprowadzane y ugodzone, gdy iednak mam zaręczenie, iż wniosek moy będzie iednomyślnie ugodzony, odstępuię od oppozycyi.

JP. Marszałek Seym: podziękowawszy JP. Kaliskiemu, za okazaną powolność, zapytał śię Izby o zgodę. Ta, gdy powszechnym okrzykiem po trzykroć słyszeć śię dała, pomieniony Artykuł 10. wraz z 9. powyżey udecydowanym, Jchmość Marszałkowie y Deputowani do Konstytucyi podpisali.

Za danym sobie głosem JP. Sekretarz przystąpił do czytania odpowiedzi JP de Caché Ministra Iego Cesarsko Krolewskiey Mości na podaną od Jchmość Pieczętarzów Notę.

Ta odpowiedź była następuiąca:

Niżey podpisany sprawuiący interessa Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci, doniosłszy nieodwłocznie Dworowi swemu, o zażaleniach, które Mu przełożone zostały na konferencyi dnia 1. Listopada przez JWW. Pieczętarzow Koronnych y W. Xięstwa Litt; względem szkód, których Obywatele Polscy od Woysk Austryackich przy obleżeniu Chocimia bawiących doznać mieli, został umocowanym dania odpowiedzi, z wyraźnym zapewnieniem, iż którekolwiek szkody okazane y dowiedzione będą, iako w tey okoliczności przez Woyska Austryackie Obywatelom Polskim poczynione, nadgrodzone zostaną, z tą sprawiedliwością y dobrą wiarą, na których się zasadza postępowanie Cesarza Jmci względem wszystkich Sąśiadów swych, a szczegulniey względem Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey; y że stosownie do tego niżey podpisany w krotce będzie w stanie uwiadomienia o urządzeniach, które przez Iego Cesarsko Krolewską Mość rozkazane będą, dla przystąpienia do Examinu y likwidacyi tych pretensyi wspólnie z Osobami, które na ten koniec ze strony Rzpltey wyznaczone zostaną.

Niżey podpisany, ma oraz zlecenie przydania do tych zapewnień tey uwagi, iż Nayiaśnieyszy Król Jmć, y Nayiaśnieysza Rzeplta uznały zapewne z swey strony z ukontentowaniem, że czynne operacye Woysk Jego Cesarsko Krolewskiey Mości w Moldawii, niemało przyłożyły się do zabespieczenia w czasie tey Kampanii Granic Rzpltey, które z przyczyny niekarności Woysk Tureckich y Tatarskick, mimo Praw Iey neutralności wystawione były na widoczne niebespieczeństwo: że obleżenie y wzięcie Chocimia dopełniły zapewnienie Iey bespieczeństwa, zwróciwszy całą bliskość tych Woysk, y oddaliwszy ie zupełnie od rzeczoney Granicy; y że na koniec, ieżeli uskutecznienie tego przedsięwzięcia sprawiło konieczność użycia nieodbicie potrzebnych śrzodków dla obięcia Fortecy nieprzyiacielskiey wszelkich posiłkow, których dodawanie Fortecy obleżoney Prawo Narodow y Neutralności zabrania, śrzodki te sprawiły pożądany skutek, zgodny nawet z własnym Interessem Polski, y niemały nadto innego Celu, iak tylko zastąpić mieysce skutecznych urządzeń tych, które z przyczyny ustawy Rządu Kraiowego, niemogły bydź przywiedzione do skutku, na żądanie y zażalenia Kommendanta Woysk Austryackich; iako też, że zapewnienia y obiaśnienia, o których przełożenie Iego Królewskiey Mości, y Nayiaśnieyszey Rzpltey na Seymie Zgromadzoney niżey podpisany uprasza JWW. Pieczętarzów Oboyga Narodów, tym iaśniey okażą sentymenta sprawiedliwe y Przyiacielskie, któremi się rządzi Nayiaśnieyszy Monar-

D. 1 Grudnia. *cha Iego. Niżey podpisany, ma honor oświadczyć oraz, iż Iego Cesarsko Królewska Mość z ufnością obiecuie sobie, iż Iego Królewska Mość y Rzplta Polska ze swey strony odpowiadać zechcą, tym sentymentom przez zupełną wzaiemność Przyiaźni y sprawiedliwości w krokach swoich, y przez równe staranie oddalania tego wszystkiego, coby mogło mięszać dobrą harmonią, tak szczęśliwie między oboygą Państwami utrzymywaną, tudzież przez zachowywanie świętobliwe obowiązkow wzaiemnie przyiętych przez Traktaty iak nayuroczystsze. W Warszawie dnia 27. Listopada 1788.*

Po przeczytaniu pomienioney odpowiedzi, JP. Krasiński P. Podolski zamowił sobie Głos w tey mierze na naypierwszey Sessyi.

Gdy wezwane Ministerium zbliżyło się do Tronu, JP. Małachowski Kanclerz W. K. oświadczył, iż J. K. Mść w porządku traktowania rozpoczętych materyi, solwuie Sessyą na Dzień iutrzeyszy na godzinę 10. z rana.

W który to dzień, z przyczyny słabości zdrowia Nayiaś: Pana, Sessya na Czwartek, to iest: 4 tego Miesiąca o godzinie 10. z rana, odwołaną została.

SESSYA XXIX.

DNIA 4. GRUDNIA.

ZA przybyciem N. Pana do Izby Senatorskiey, JP. Marszałek Seym: zagaił w te słowa:

„ Trzecim Naród Nasz przerażony przypadkiem słabości zdrowia W. K. Mci „ w czasie Seymowania Naszego.

„ To o nim doniesienie tym troskliwiey przyiął, im z serca życzy w ciągu lat iak „ naydłuższych czerstwego. Znamy tę maxymę w niezmylnym sobie tłomaczeniu, że „ zdrowie Panuiącego, szczęściem dla Narodu zalicza się. A przeto żywsze coraz „ wznosiemy ku niebu modły o nieprzerwaną zdrowia Pańskiego stałość.

Racz N. Panie tę z serca czynioną ofiarę Naszą przyiąć w nadgrodę swych prac „ y trud podeymowanych, w obmyślaniu śrzodków, Kray Nasz uszczęśliwiaiących, do „ których z siebie (ile zdołać możemy) przyłożyć się pragniemy szczeremi swey Oy„ czyznie wysługami; w chęci iak nayskalszey pragnąc ie ziszczać, przystępuię do kon„ tynuowania materyi rozpoczętey.

JP. Krasiński P. Podolski domowiwszy się o Głos na ostatniey Sessyi o strzeżony, gdy mu był dany, miał mowę następuiącą:

„ Czyniąc zwrot do pierwiastkowych społeczeństw ustanowień, każdy przyznać „ musi, iż chęć iednych władania nad drugiemi, wszystkich odmian, świetność ich lub „ zniszczenie przynoszących, była przyczyną. Zawsze mocnieyszy słabszemu chciał „ dawać przepisy, interes własnego zabespieczenia wiązał słabszych na wzaiem, dla da„ nia odporu możnieyszemu, nad niemi przewodzić chcącemu. W tym to wspolnym „ związku polityka wzrost swóy wzięła, a z interessu wzaiemney obrony wypływaią„ ce umowy, imieniem Traktatow upoważnione zostały. Te Prawa stanowią Naro-

„ dow między równo silnemi za święte twierdze uznane, dla słabszych zaś czczemi D. 4. Grudnia.
„ tylko w Archiwach kurzem okrytemi szpargałami zostaią.

„ Nikt bardziey smutnego tego doświadczenia nad Polskę niedoznał. Któryż
„ więcey swoie granice od sąsiadow miał sobie zaręczone? Czyiże rząd y iego udziel-
„ ność były świętszym zapewnione sposobem? znayduiemy w Traktatach naysolenniey-
„ sze wszelkich do nas pretensyi zrzeczeniaśię; Gwarancya granice nasze zabespieczaiąca,
„ murem niemal całości ich nazwaną być powinna. Nic nas iednak zasłonić nie mogło
„ byśmy losu dla nas fatalnego przeznaczenia nie stali się smutną ofiarą. Prowincye
„ obszerne nam zabrane, rządu wolność ściesniona. Gwarancya w zaprzeczenie u-
„ dzielności zmieniona. Ludność zmnieyszona, Handel odięty; iednym słowem stało
„ się z nami, iak zwykło się dziać z słabemi, a Traktaty nie w tym, co naszą własność,
„ udzielność, niepodległość, y całość kraiu zaręczały, za święte miane były, ale co
„ możnieyszego nad nas sąsiada dogadzało interessowi, y polityczney kalkulacyi, to za
„ niewzruszone uznane zostało.

„ Nie byłbym, Nayiaśnieyszy Panie, y Prześwietne Skonfederowane Rzeczypo
„ spolitey Stany, tak się tu rozciągał o tyc z Narodami, a nami wzaiemnych umowach,
„ gdybym był nie słyszał w Nocie Jmci Pana de Cachet przypomnienia utrzymania
„ Traktatów, nie wiem czyli ten, któren ich podług swoiey tłomaczy woli, podług
„ własnego ie interessu zachowuie, może utrzymania onych przestrzegać. Kto z szko-
„ dą swoią gwałcone te widzi, o niedotrzymanie onych dopomnieć się miałby Prawo.
„ Ze my za niezwruszone Traktaty, chociaż od przemocy przepisane, dotąd mieli; nikt
„ inaczey nie okaże; że przeciwnie względem nas te gwałcone były y są, łatwo okazać,

„ W tym tu mieyscu oderwania wspoł-Braci naszych smutną przywieść muszę
„ Epokę, nie dla tego, abym Narodowi spokoyne onych odstąpienie miał wyrzucać, ale
„ abym przypomniał, że ile okoliczności dopuszczały, tyle losu tych nieszczęśliwych
„ wolność w niewolą zamieniaiących, Traktatem oddział ich stanowiącym, osłodzić pa-
„ miętano, w tym zamiarze w Artykule 2. y 4. Traktatu 1775. ostrzeżona iest wolność
„ obydwoch Państw Obywatelom mieszkania, gdzie im się zdawać będzie.

„ Po mimo tego, teraz do sześciu-miesięcznego mieszkania w Gallicyi obowiązani,
„ a tego niedopełniaiący rozkazu, podwoyną od Zwierzchności wymaganą
„ fassyą ukarani zostaią, słabego naszego rządu reprezentacye w tey mierze czynione
„ bezskuteczne tak, iak y Traktatu obwarowanie zostało.

„ Po mimo zezwolenia od Zwierzchniczey naszey Rządowey władzy, y bez
„ względu na Prawa Narodowe świętość granic cudzych zabespieczaiące, woyska Au-
„ stryackie, te iako niezgodne z ich układy odrzuciwszy, do Prowincyi naszych wkro-
„ czyć odważyły się, własność Obywatelow niszczyli, onych więzili, a kommunikacye
„ nam z sąsiadem przyiaznym przerywaiąc, Promy y wszelkie statki przewozowe na
„ Dniestrze będące zabrali, y te popalili, przez co nie tylko partykularnym szkodę, ale y
„ dla Skarbu Koronnego znaczną przynieśli utratę. Już nie iak w cudzym y sąsiedz-
„ kim, ale iakby w własnym zarządzali się kraiu. Związki nieprzerwaney przyiaźni,
„ naydokładniey nam od Turków dochowane, krokiem woiennym, bo na brzegu na-
„ szym zsypanych Bateryi Chocim dobywali, zerwać między nami usiłowali. Jeżeli

D. 4. Grudnia.

„ tego na znaiącym nas umyśle Tureckim niedokazali, aby nas za wspolnie przeciw „ sobie czyniących mieli; tę przyiaźń iednak, która dla nas iedynie użyteczną, nigdy „ szkodliwą ani uciążliwą była, w zimność, oboiętność, y niezaufanie zamienić po- „ trafili.

„ Nie wiem czyli można mieć wdzięczność za to, że sąsiada spokoynego y za- „ wsze nam przyiaznego od naszych widziemy oddalonego granic; Ja to za prawdziwego „ dla nas przyszłego nieszczęścia biorę Epokę Już różnica sąsiedztwa widzieć teraz się „ daie; rozkaz ogłoszony w Rai Chocimskiey, dla osiadaiących wolność zabespieczaiący, „ lud z naszey przeciąga strony. Z przyczyny tey wolności y żyzności tamteyszey „ ziemi, wszystkich naszych utraciemy Rolników, y ta odmiana z odmianą nastąpi sąsiada, że „ czym Raia y Multany były dla nas? to teraz Podole y Naddniestrowe krainy dla nich „ się tym staną, to iest, zamienią się w pustynie bezludne trawami zarosłe, w których „ nie ludzie, ale stada koni, bydła y owiec Niemieckich mieszkańcami będą.

„ Taryffy Celne zabespieczone Traktatem Handlownym, czyż są zachowane? „ Dokładną, ale smutną o tym Kommissya Skarbowa W. K. Mci y Prześwietnym Stanom „ dać potrafi informacyą.

„ Sól ta niegdyś nas nic niekosztuiąca, życia ludzkiego pierwsza potrzeba; dzi- „ siay starań prawdziwie Oycowskich W. K. Mci zamiar, w wnętrznościach ziemi szuka- „ iąc powrotu utraconego tego skarbu, wykładow znacznych na to niezałuiąc pienię- „ żnych, do winney w potomności wdzięczności tworzysz dla siebie prawo. Jak tey „ cena teraz podniesiona w Kordonie, ile nam pieniędzy zabiera, z iaką trudnością do „ nas się dostaie, każdemu wiadomo. Konkurrencya cudzey soli, gdy do zamierzone- „ go waloru tey podnieść nie dozwalała, na zgubę naszą w zamiarze tey odsunięcia za- „ wady, Monopolium na nią ustanowione. A co naysmutnieysza, że ten cios dla nas „ pod bytność Ministra W. K. Mci w Wiedniu uproiektowany, swóy skutek odebrał, o „ którym nietylko, że niedoniosł, ale nawet pod czas urzędowania swoiego, ważył się „ przyiąć od Dworu Wiedeńskiego pensyą dożywotnią 800. złotych Niemieckich, „ z intrat Biskupstwa Tarnowskiego zabespieczoną, Extrakt Mandatu z Ambon publi- „ kowanego dla poparcia tey prawdy, mam honor przeczytać.

„ *Porro sua Maiestas Ministro Poloniæ Domino de* Cordicelli *appromissum ad Vitæ* „ *tempus reditum sub 24. Martii Anni Currentis annuatim 800. flor: Viennensis valoris a.* „ *1ma Novembris Anni Currentis ex Proventibus Episcopatus Tarnoviensis assignare* „ *dignata est, &c: &c.*

„ Niechay się Stanom Skonfederowanym y W. K. Mci explikuie, za co o szkodli- „ wym dla nas o soli układzie niedoniosł Radzie? za co ważył się szanowne Imie nosząc „ Ministra na sobie, przyiąć pensyą, przez niedoniesienie stał się przyczyną szkody, „ przez zapłacenie sobie upodlił imie Polaka y charakter, ktorym W. K. Mość ozdobić „ go podobało się.

„ Olszewski Biskup y Pieczętarz na Seymie 1672. za Króla Michała, od fortuny, „ honoru, Biskupstwa byłby odsądzony, y za infamisa deklarowany, gdyby ten Seym nie „ był zerwany. Wina iego, że był posądzony o branie pensyi od Francyi, iednak mu „ to dowiedziono nie było, w dowodach nawet słaba na niego była konwikcya, a prze-

„ precież to dosyć na ów czas było, że był obwiniony, y o podobieństwo przekonany, żeby go iak zdraycę Oyczyzny sądzić chciano; z ambon nie publikowano iego upodlenia y hańby. Gdy zaś teraz tego doświadczamy, oboiętno dla Narodu to nie iest, y bydź nie powinno; aby więc w oboiętność puszczone nie było, z mieysca moiego mam honor dopraszać się, oraz aby tak z kalkulacyą swoią sprawuiący się J. P. Minister swoich czynności, Relacyą dokładną zdał przed Stanami, y te nam sumnieniem zaręczył swoim. Gromiąc nieprzyzwoite postępowanie iednego Ministra, winien iestem oddać sprawiedliwoć J. P. Bukatemu, w tymże charakterze ciągiem kilkonastoletnim w Londynie zaufaniu w nim umieszczonym odpowiadaiącemu, zalecaiąc go dalszym względom W. K. Mci, oddaię hołd cnocie, bo nie zapomniał on nigdy, co winien Oyczyznie, Królowi, y Imieniowi Polaka. D. 4. Grudnia.

„ Gdy wyrazy Noty Jmci P. de Caché zaręczaią tylko nadgrodę Prómów zabranych y spalonych, Chrustów y Lasków Dziedzicowi Zwańca wyciętych, y wsi w perzynę obróconey, ale nie zaręczaią nadgrody krzywdy uczynioney udzielności Kraiowey wkroczeniem Woyska, zachowania się względem Obywatelów obydwoch Państw podług obmowy Traktatu nie przyrzekaią, ludzi naszych do Rai y Multan nie koczowáć nie obiecuią; względem soli żadney odmiany nie czynią nadziei. Przeto tyle nam krzywd poczynionych, potrzebuią u Dworu Wiedeńskiego przełożenia y Negocyacyi; iako Obywatel, a bardziey iako ieden z Posłów Woiewództwa Podolskiego, na których zaskarżenia ta iest Nota odpowiednia, mam honor upraszać W. K. Mci, abyś wraz z Stanami Skonfederowanemi Posła wysłać raczył do Dworu Wiedeńskiego, który okazane przeciwko Traktatom z nami postępowania przełożyć będzie miał za powinność.

„ Niedopełnienie dotąd, podług żądania Ewakuacyi z Prowincyi naszych Woysk Rossyiskich. Ofiarowanie przyiazni niepodeyrzliwey Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego, y potzeba z nim układów czynienia do okoliczności stosownych; Konieczność oraz odnowienia związków dobrego zachowania z Portą Ottomańską, są powodem, aby y do tych Dworów Posłowie wysłani byli.

„ Chociaż słabi iesteśmy, chęc iednak zmocnienia się iuż prawem upoważniona, a bardziey okoliczności Exystencyą naszą polityczną, iuż nie tak wzgardzoną, iak była czyniące, Negocyacye Posłów naszych, więcey niż pierwey poważane uczynią, ta iest teraz pora ich wysłania, tę uchybiwszy, prożno potym w niewoli ięcząc, straconey żałować będziemy sposobności.

„ Już Nayiaś: Panie, obeyrzawszy się na czas czynności naszych znikły, nie może nieczuć trwogi umysł każdego Polaka, że tak mało dobrego załatwionego w obradach naszych widziemy. Czas oznaczony Seymowi końca zbliżaiący się tym bardziey trwoży, bo iak się wracać do domów, niedopełniwszy zleceń współ-Braci naszych? a co naygorsza, wystawiaiąc sobie okoliczności nam sprzyiaiące, po mimo puszczone? formę rządu, wzruszoną naszemi ustawy, ale nieustanowioną, Magistratury nieusprawiedliwione, Woysko uchwalone bez Etatu przyiętego; Rząd iego rozpoczęty, przez nieopisanie go dokładne dotąd, y nieobranie Kommissarzy, w mocy nieexystuiącego Departamentu ieszcze zostaiący. Kommissarzy Skarbowych nowonieobranych, ani z szafunku nad Prawo pieniędzy do odpowiedzi nie pociągniętych.

D. 4. Gru- dnia.

„ Radę bez ostatecznego wyroku, los iey decyduiącego powstać z większą mocą za-
" wsze żądaiącą. Podatki nieuchwalone, bez których ani Woysko, ani Rząd utrzy-
„ manemi bydź nie mogą, iednym słowem: wszystko rozpoczęte, nic nieskończone,
„ a co nayſmutnieysza w tak krotkim przeciągu czasu urządzonemi te czynności bydź
„ nie mogą, gdybyśmy się roziechali, nierządu y Anarchii zostawuiąc dzieło, lękać
„ nam się należy, byśmy zemsty sprawiedliwey wspoł-Obywatelów nie stali się
„ smutną ofiarą, a ci widząc zaufania w nas umieszczonego zawód, w rozpaczy nie
„ szukali poprawy Rządu, y swoiey niepodległości zapewnienia, co okropnych iuż
„ Oyczyźnie naszey klęsk doznanych mogłoby odnowić pamięć.

" Temu zapobiegaiąc, raczysz Nayiaś: Panie, y Prześ: Skonfed: Rzpltey Stany
„ zezwolić, aby na dokończenie rozpoczętych od nas działań, Seym ninieyszy
„ mógł bydź prorogowany, w tey mierze Proiekt do Laski oddaię, y chociaż nie spodzie-
„ wam się, by kto mu przeczył, bo każdego o los Oyczyzny czułym bydź sądzę,
„ gdybym iednak miał sprzeciwienia doznać, o *Turnum* doprasząć się będę.

" A że od dni kilku słyszałem tu czytaną Notę od Nayiaś: Króla Jmci Pruskie-
„ go, przez P. de Buchholtz podaną, że stosownie do niey odpowiedź bydź musi u-
„ łożona, o przeczytanie tey doprasząm się.

Wielu zaraz o czytanie podanego Proiektu domawiało się, inni zaś prosili o głosy.

Dany był głos J. P. Jezierskiemu Kasztenowi Łukowskiemu, który miał rzecz, w tey osnowie:

„ Powróciłeś W. K. Mość zasmuconym swoim Stanom żądaną radość, gdy zdro-
„ wego na Tronie oglądamy, Jemu y sobie tey łaski Boskiey winszuiemy. Bo całość W.
„ K. Mci y całość Narodu, gdy są spolne, szacunku nie maią y rozdzielne bydź nie po-
„ winny, z tą tylko rożnicą, że my swoią własnym Sukcessorom zostawić pra-
„ gniemy.

„ Każda słabość W. K. Mci, wszystkie członki Oyczyzny bolami przenika, że w
„ tak długim Seymowania pragnieniu posiłków Woiennych doczekać się nie może.

" Wszelako, my w Seymowaniu na czasie szkodować nie powinniśmy, bo ten
„ w Panowaniu W. K. Mci raz tylko Opatrzność zdarzyła, a o podobnym Historya
„ nie pisze.

„ Dozwól W. K. Mość, abyśmy Proiekt Woyskowy iako rzecz własną, bo od
„ nas samych płatną, bez W. K. Mci sobie układali, wszak tak było za Władysława
„ IV. że Pana słabego na krześle do Izby Radney w potrzebie noszono, a my inaczey.
„ Z każdym Artykułem nasi Marszałkowie z Delegowanemi niech idą do pokoiów
„ Królewskich dla podpisów. Bo według mnie, gdzie Król, tam Tron, y cała z nim
„ mieszka y chodzi Powaga.. Będziesz W. K. K. Mość zupełnie zdrowym, gdy mnie
„ posłuchasz, iako swego Lekarza.

" Już czas, Panie, zdrowia swego szanować, bo go nietylko dla siebie, ale y ca-
„ łego Narodu ochraniać powinieneś.

" Pożywaj W. K. Mość co zdrowiu służy, ale w przyzwoitych godzinach. Spiy
„ w pokoiu u siebie, nie na Tronie, nie iakby od swoiey czułości bez pokarmu 14.

" godzin na iednym mieyſcu ſiedzieć byłeś przymuſzony. Wſzak Krulów własność " radzić, cieſzyć ſię poddańſtwa czynnościami, nie pokutować powinnością. D. 4. Grudnia.

" Nie patrz na Pułnocne widoki, ale odwróć oczy w te ſtrony, gdzie Opatrz- " ność Twoią y Narodu ſzczęśliwość iawnie ſkazuie, a rozum tam iey ſzukać każe.

" Baw ſię W. K. Mość rozrywkami ſobie miłemi, a nie naſzemi perorami, często " nieprzyiemnemi, które zdrowie Pańſkie pſuią. Inaczey to w Wolnym Narodzie bydź " nie może, któren z niewoli dobyty, przez wſzelkie głoſy uſiłowania, y hazardzie " wolności ſzukać przymuſzony: = A tak będzieſz zdrów Panie, gdy namienionych " lekarſtw używać będzieſz.

" Po zdrowiu Królewſkim, naſtępuie Oyczyzny ſłabość, dla której polepſzenia " dwumieſięczne czyniemy ſtaranie, ale że tylą defektami ieſt zarażona, między na- " dzieią y boiaźnią ſwoiey exyſtencyi zoſtaie, cała ogulność zgadza ſię, że innego " dla Niey nie maſz ratunku, iak pomoc Nayiaś: Króla Pruſkiego, więc naypierwiey tam " Poſła wyſłać należy, o co nie iuż proſi, ale właśnie z płaczem, bo y o zdrowie ſwoie " do W. K. Mci nie dopiero cały Naród woła.

" Nie maſz W. K. Mość w czym wybierać, bo wybór z wyboru, których nie " ia z domyſłu w dawnieyſzym głoſie moim, ale ſława publiczna przez uſta moie wy- " mieniła, że równie wſzyſcy zdatni, Oyczyznie życzliwi, maiątku nieposledniego, " a naywięcey wiarą nieſkażoną, nadziei publiczney nie zawiodą, których z przyda- " tkiem ieſzcze powtarzam. = Xiąże Radziwił Woiewoda Wileńſki, Łoś Woiewoda " Pomorſki, Potocki Marſzałek Lite:, Rzewuſki Piſarz Koron:, Xiąże Czartoryſki Stolnik " Litewſki, Łubieńſki Staroſta Nakielſki, Sołtan Chorąży Litewſki, Woyna Generał- " Maior, Ogińſki Woiewodzic Trocki.

„ Było wnieſienie przezorne na dniu onegdayſzym J. W. Suchodolſkiego Poſła " Chełmſkiego, zawſze o dobro publiczne więcey iak o ſwoie ſkrzętnego, w czym " nas wſzyſtkich uprzedza, y gdyby nie ten pilny Poseł, możebyśmy wiele rzeczy potrze- " bnych opuścili. Ztąd życzenia moiey Oyczyźnie, boday ſię tacy Polacy nieprzeſtan- " rodzili!

" Wnioſł tenże, aby do Woyſka uſtanowionego uczynić początek Rekrutu, a na " ten Skarb Koronny doſtarczył pieniędzy.

" Także na dalſzy Rekrut, aby naprędce uſtanowić Prawo na iedne podymne.

" Ja dodaię, ile nas tu ieſt Seymuiących y gorliwych Arbitrów, gdy takowe " Prawo uſtanowione będzie, iedne Podymne tu zaraz za Kwitem Skarbowym złoże- " my *anticipativè*, a potym ſobie z uſtanowionych innych Podatków, przez Stany u- " chwalonych potrąciemy.

" Niech to Publiczność nie obraża, com powiedział, bo ſię to tylko mówi do tych, " którzy ogniem gorliwości dla Oyczyzny ſą zagrzani, a nie do tych, którzy na ſtan " ſwóy teraźnieyſzy ſą oboiętni.

" Przyłączam ieſzcze wiadomość moią do uwagi Stanów zgromadzonych, że ża- " dne Państwo, czy Króleſtwo nie ieſt bez żadnych fabryk, do robienia prochu, do " ſtrzelby, pałaſzów, bomb, kul, y wſzelkich woiennych potrzeb, aby Kommiſſya Wo- " ienna, czy Skarbowa, zaraz takowe erygowała, ponieważ do ſporządzenia fabryk " nie małego czaſu, zatrudnienia y koſztu potrzeba.

D. 4. Grudnia.

" Mamy na to fundusz gotowy z wakuiącego Biskupstwa Krakowskiego zostawiwszy Biskupowi sto tysięcy intraty, a resztę na rzeczony fundusz, y zakładanie Fortec obrocić radzę. Dla tey nieodbitey potrzeby, niech Kommissya upatrzywszy Kuznie z doskonałym żelazem, za dobra Biskupie zamieni, lub iaką cząstkę uprzedawszy, gotowe Kuźnie z mocną wodą y lasami kupi. Bo lubo y Biskupstwo Krakowskie ma Kuznie, ale w nich żelazo kruche, więcey do Roli niż Woienney potrzeby zdatne, Będzie w tym gospodarstwo, że pieniądze za granicę wychodzić nie będą. Wszakże gdyby na każdego Zołnierza rachować broń zupełną, zło: 60, na sto tysięcy ludzi broń za granicą kupiona kosztować będzie sześć millionów, Nie na tym ia mówiąc przestaię, ale na prożbie o Posłów kończę.

" Do tego ieszcze uwiadomiam Nayiaś: Stany, że Dyssydenci iak pożyteczne nasze pszczoły za uczynioną im sprawiedliwość, która każdemu z naszey powinności należy, obiecuią we wszystkie strony do swoich Ziomków pisać, aby się do Polski zeszli y broń wszelką w Kuźniach Polskich dla Woyska za nasze pieniądze zrobili, a przeto w kraiu sześć millionów zostawili.

" Wiedzieć y to Nayiaś: Stanom należy, że w każdym młynie, byle węgle były, broń robić się może.

J. P. Marszałek W. K. rzekł: „ Ządany głos przez J. Xiędza Biskupa Kuiawskiego iest mi powodem donieść W. K. M. y Prześ: Stanom, iż tak tenże J. X. Biskup Kuiawski, iako y J. W. Woiewoda Krakowski, nim krzesła swoie zasiedli, uczynili Akces przyzwoity do Aktu Konfederacyi teraznieyszey, a zatym ma głos J. X. Biskup Kuiawski.

Mówił J. X. Biskup Kuiawski w te wyrazy:

" Wniesiona dawniey materya od godnych Kolegów moich w Senacie, rownie y od wielu szacownych z swego sposobu myślenia Posłów, na nowo podniesiona przez J. W. Podolskiego zawsze życzliwemi dla Kraiu tchnącego sentymentami o wysłaniu reprezentuiących W. K. Mość, y Naród do rożnych Potencyi, a szczegulniey do N. Krόla Jmci Pruskiego, daie mi okazyą przymówienia się y otworzenia myśli moich W. K. Mci y Prześ: Rzpltey Skonfederowanym Stanom.

" Słyszałem cytowane Prawo o porządku Seymowania, które nie dozwala brać inney materyi poty, poki iuż wzięta nie iest zupełnie rezelwowana. Tey prawdzie nikt się sprzeciwiać nie będzie, ani może; ale tu nikt nowego do Konstytucyi nie wnosi Proiektu, nikt nie żąda, aby iednego nie skończywszy, drugi pod naszą braliśmy decyzyą. Wyznaczenie Posłów do zagranicznych Potencyi, nie może się nazwać Proiektem do Konstytucyi, tylko rzeczą wypadaiącą z składu politycznego dzisieyszych Obrad.

" Odzywaią się do nas trzy Potencye, iedna straszy, y chce nam wiązać ręce y zawierać usta. Druga w grzecznych wyrazach y oświadczeniach, przypomina w generalności zachowanie Traktatów. Trzecia Potencya odmiennym zupełnie od dwóch pierwszych tónem mówi do nas wyraznie, iż niechce w niczym kłaść tamy wewnętrznym naszym rozrządzeniom, y owszem zachęca Nas, abyśmy raz zerwawszy kayda ny pod figurą Gwarancyi haniebnie y przymusem na Naród włożone, powiększyli siły nasze y Rząd polepszyli wewnętrzny.

po

„ Po tak iaſnym y w iak naydokładnieyſzych terminach ułożonym oświadczeniu, „ Nayiaśnieyſzego Króla Jmci Pruſkiego, niebędziemyż ieſzcze widzieć ręki opa„ trzności, która Nas z oſtatniey chce podźwignąć niedoli? Czyliż ieſzcze ſłuchać będziemy różnych czernideł rzucanych na zatarcie ſentymentow pełnego dobroci Króla y Sąſiada? czyż ſprawiedliwie lękać ſię mamy utworzonych y rozſiewanych ſtraſzydeł, iakoby nowy z Kraiu Naſzego chciano uczynić podział? czyż można takową myśl przypuścić w ten czas, kiedy ten Monarcha, któremu tę całą fałſzywą przypiſuią politykę, ten, mówię, Monarcha, który w ten ſam moment właśnie zachęca Nas do pomnożenia ſiły y uſtanowienia ſtałego Rządu? Wſzakże kiedy nieſzczęśliwy naſtąpił podział Kraiu, profitowano z naſzey od dawna niebaczności y niemocy, y pewnie, gdyby taż ſama ſzkodliwa Granicom Kraiu Naſzego trwała polityka, niezagrzewanoby Nas do pomnożenia ſiły, do powiękſzenia Skarbu, a co naywięcey do poprawienia y umocowania Rządu Naſzego, byłoby to zupełnie chybiać celu, który chcą koniecznie Gabinetowi Dworu Berlińſkiego przyznawać.

D. 4. Grudnia.

„ Lecz nadaremnie ſilą ſię rozumy, które w ſzczęściu chcą ieſzcze Polſkę widzieć nieſzczęśliwą.

„ Nad to dziś Naród ieſt oświecony, nad to dziſieyſze Naſze obrady obeymuią w ſobie Obywatelów światłych y niemaiących innego przewodnika, iak tylko miłość Kraiu y dobro Publiczne. Już tu mało ieſt między nami, którzyby nieczuli, że ma Nayiaś. Król Jmć Pruſki ſwoią politykę być nam pomocnym, ale nie taką, iaką niezręcznie wymyślaią na zepſucie zaufania y zniſzczenia Ducha Patryotycznego chcącego profitować z okoliczności.

„ Gdy więc poznaiemy doſkonale Prześ. Rzepltey Skonfederowane Stany, pomyślną dla ſiebie porę, rozumiem, że nie zechcemy przedłużać wyſłania Posłów do Zagranicznych Dworów. Dane tym Inſtrukcye ſtoſowne do dziſieyſzey okoliczności, łatwieyſzą nam otworzą drogę do poſtępowania w Naſzych zbawiennych dla Kraiu myślach, y przybliżą Nas do Polityczney Europy ſytuacyi, do którey tak dawno żadnego niemieliśmy wſtępu.

„ Nayiaśnieyſzy Królu, raczyłeś łaſkawie oświadczyć w ciągu teraznieyſzych Obrad, że chceſz być z Narodem, w tym tak miłym zaufaniu zoſtaiąc Naród, wątpić niemoże, że czuiąc równie z nim potrzebę wyſłania za Granice Posłów, zechceſz dobrotliwie do iak nayprędſzego ułatwienia tey materyi przyſtąpić.

Po nim zabrał Głos Xiążę Czartoryſki P. Lubelſki, w tey oſnowie:

„ Miłość wewnętrzną ku Oyczyznie nie liczę za zaſługę. Wierny dla niey żyłem dotąd, y wiernym dla niey żyć nie przeſtanę. W tym przeświadczeniu, pewien ieſtem znaleść w umyśle Obywatelſkim zaſłonę opacznych uwag, które przez źle ſtoſowane okoliczności, nie iednego może uwiodą. Zagarnionego powſzechnym loſem, wezwał mię do Boku ſwego Monarcha równie wſpaniały, iak znakomity, gdzie zaſzczyciwſzy mnie ſzczegulnieyſzą względnością, dał mi przeniknąć ſentymenta ſwoie, y rzył dość dobrze o mnie trzymać, ukazuiąc, iż wſtępem do ſzacunku u Niego, ieſt iak nayściśleyſze obowiązków pełnienie. Między temi naypierwſzym liczyłem ia

D. 4. Grudnia.

„ wierne do Oyczyzny moiey przywiązanie. W tym prawidle nie przestanę iść to„ rem tych zacnych Mężów, ktorzy pod obcym znayduiąc się panowaniem, a posiada„ iąc Urzędy swoie bez naruszenia wiary, mogli dogodzić oboygu. Takowych Mę„ żow wydał trzech Dom Sapiehow, a dwoch Dom Lubomirskich. Godzien tu wspo„ mnienia Xiąże Jędrzey Poniatowski Brat moy cioteczny, ktory dla wydoskonalenia „ się w sztuce Zołnierskiey, udał się w służbę Cesarską, y tam dystyngwuiąc się, mę„ stwem y odwagą umiał sobie zasłużyć na względy, nie przestał iednak, aż do chwale„ bney śmierci swoiey bydź przywiązanym do własney Oyczyzny. Można bydź w służbie „ zagraniczney, a w niczym nie uchybić własnemu Kraiowi y Obywatelstwu. U„ czyniłbym z siebie naganny niewdzięczności przykład, gdybym nie okazał powinne„ go Cesarzowi Jmci hołdu tey wdzięczności, ktora tkliwe serca zdobi, ale hołd spra„ wiedliwości z znaiomości Tego Monarchy przenoszę. Z tego powodu wielbiąc gorli„ wość JP. Podolskiego. śmiem zapewnić, iż uczynione teraz zażalenia dawnoby koniec „ wzięły, gdyby przyzwoicie Cesarzowi Jmci reprezentowane były, y gdy ie przez „ proiektowanych Posłow będzie sobie miał okazane. wątpić nie należy, iż przez zu„ pełną onych satysfakcyą da dowod przyiaznych dla Rzeplitey swoich sentymentow. „ N. Panie! nie będąc na Sessyi zeszłey uchybiłem momentu ważnego polecić W. Kro: „ Mci promocye Korpusu Kadetów. To Korpus iest dziełem W. K. Mci. To Korpus „ wydało mężow szczegulnemi przymiotami y usługami ku Oyczyznie znako„ mitych. Widziemy tu wyszłych z tego Korpusu Xięcia Jmci Podskarbiego W. „ Lit: y Xięcia Jmci Sapiehę Marszałka Konf: Lit: Ten przykład, rzuciwszy na nich „ oczy, powinien zachęcić wszystkich do Promocyi pierwszey Korpusu tego; zalecam „ rownie W. K. Mci JPP. Kościuszkę y Orłowskiego, ktorzy za Granicą będąc, umieli „ się dystyngwować w swych talentach, a niech mi się razem godzi partykularney przy„ iaźni hołd oddać rekommenduiąc W. K. Mci JP. Zabiełę Posła Inflant: ktory w Woy„ sku Francuskim, przewyższaiąc innych zasługami, starał się usposobić do pożytecznego „ służenia własney Oyczyznie, y teraz łączy w sobie te talenta, ktore mu szacunku y „ waloru dodaią.

Wielu z Seymuiących o czytanie Proiektu prorogacyi Seymu domawiało się, w tym JP. Zeliński Kasztelan Biecki, podał do Laski Proiekt o wyznaczeniu Posłow do Dworow Zagranicznych, y o czytanie onegoż upraszał.

Mowił potym JP. Zboiński P. Dobrzyński.

„ Jeżeli w zaradzeniach Naszych, rownie dla Rzeczypospolitey pożytkow, iako „ y dla nas samych bespieczeństwa stąd poszukiwać powinniśmy, tedy żądze Nasze do „ tego w swych zabiegach zmierzać maią celu, aby doskonałością swoią bespiecznemi „ Nas na dal uczynić mogły.

„ Podobało się Nayiaśnieyszym Sąsiadom dać Nam upewnienia przyiaznych senty„ mentow, w Notach przez swych Posłow Nam wyłuszczonych, słusznie z strony Na„ szey wyrownywaiąca oświadczeniom Ich należy wzaiemność.

„ Narod umieiący szacować Sąsiadów, nie może nieumieć cenić tych związkow, „ ktore zaszczyt Kraiowi prawem wzaiemności, a poważenie nadzieią podobney nale„ żytości zaręczaią.

„ Oświadczenia Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, ile są podchlebne dla „ Narodu, tyle winny bydź przyimowane od Nas z prawdziwą wdzięcznością; usiłuy- „ my tylko, iżby pożytki y kondycye Sąsiedzkiey Iego przyiaźni, odpowiedały Naszym „ życzeniom, y stały się rękoymią prawdziwego szczęścia naszego. D. 4. Grudnia.

„ Głos Senatu y Posłów, iest głosem Narodu; idę ia za tym Głosem do Tronu W. „ K. Mci, prosząc pokornie o wysłanie Posłow do Dworow Obcych, Mężów z Imienia, „ kredytu, y maiątków, nie tylko godnych, warunku dla nas zabespieczaiącego zlece- „ nia, ale razem z Osób swych upewniaiących Nas, że cena ich Osob wyrownywa po- „ wadze Narodu, Osob iednak nie będących w posłuszeństwie, ani Wazalow tego Dwo- „ ru, do którego wysłani będą.

„ Powtarzane do Nas Deklaracye Nayiaśnieyszych Monarchów, nie pewny za- „ miar czasu uzbroionych Sąsiadów, co do pokoiu przywrócenia, czyż nie czuwaiących „ nas rychło, y ustawicznie, czyż odległych y niewchodzących w Gabinetowe układy, „ czyż nareszcie niebacznych Nas o swe losy nie uczyni winnemi spaść mogącym na „ nas nieszczęściom?

„ Proźby pokorne Ludu do Pana swego, mogąż nie skłonić łaskawego serca do- „ brego Króla? przekładania Seymuiącey Rzeczypospolitey obiecywać Nam powinny, „ że Król Głowa Narodu przychyli się do powszechnego w tey mierze życzenia, zwła- „ szcza zaręczonego Narodowi uroczyście.

„ Wszelkie negocyacye będą w ow czas bez boiaźni, będą bez niebespieczeństwa, „ gdy charakter wysłanych Osób znanych w Narodzie z Imion y zasług, związanych „ ogniwami rownego życzenia, będzie im wystawiał, co iest zysk, a co zguba Oyczy- „ zny; będzie Ich strofował, co pilne staranie może bydź z dobrem dla Kraiu, a co nie- „ przezorność lub nie czułość na swe obowiązki, może przyprawić o nieszczęście, iak „ się praktykowało świeżo, na wykonywaiącey Osobie charakter Narodu, a nie zarabia- „ iącey na sławę y wdzięczność od tegoż Narodu.

„ Kommunikowane Noty Ministrow, przy Dworze W. K. Mci, dały znak niedo- „ szczętu przytłumioney exystencyi Narodu, ieszcze nie zupełnie zawoiowaney Prowin- „ cyi; wysłani Posłowie podobnym sposobem od Seymuiącey Rzpltey, iakim byli wy- „ słani za Poprzednikow W. K. Mci, iak ostatecznie w Roku 1775. do Rossyi JW. Bra- „ nicki Hetman W. Kor. był od Narodu ucharakteryzowany, będą wystawiać, że przeci- „ wne temu Narodowi losy, że nieszczęśliwe, a ciągiem lat przeplatane coraz inne klę- „ ski, że zabor Kraiu oddaiący siebie y wspoł-Braci w niewolą, będą, mowię, Ciż Mężo- „ wie wystawiać znamiona bardziey użalenia y litowania się; nie zaś pogardy y zagrze- „ bania w niepamięci ukochaney naszey Oyczyzny. W ręku iest Twoich Królu Nayia- „ śnieyszy, uczynić Kray bespiecznym, bo w Ręku Mądrego Króla wziąść prędkie śrzodki „ do ubespieczenia Rzpltey na wszystkie przypadki. Oddaiemy Ci serca na zaręczenie tego „ hołdu, który dobremu Królowi przyrzekliśmy; odday Nam N. Panie nawzaiem swą prze- „ zornością y skłonieniem się warunki spokoyności. Rzekłeś W. K. Mć: Dobro zawi- „ sło Narodu, gdy Narod z Królem, powtarza cały Narod, gdy Król z Narodem.

W tym czasie od J. K. Mci JP. Marszałek Seym: był wezwany, a liczna

D. 4. Grudnia.

znowu ſłyſzeć ſię dały odezwy, o czytanie Proiektu Prorogacyi Seymu, a niektòrzy podanego przez JP. Kaſztelana Bieckiego.

Zabrał Głos JP. Marſzałek Seym: w tych wyrazach: „Jeżeli zapędy „ wyſług moich nie mogą zaraz do ſwey mety pomyślney dochodzić, to „ dziś zaliczam w tym moment ſzczęśliwy, iż będąc od W. K. Mci zawoła- „ ny do Tronu, ktòry dobroć y ſprawiedliwość zaſiada, raczyłeś W. K. Mć „ troſkliwość wyſłania Posłow za Granice zaſpokoić, y mnie wykonywa- „ czem woli ſwoiey uczyniwſzy, rozkazałeś ogłoſić przed Stanami, iż kie- „ dy nie mogłeś uprzedzić, to ſkłonić ſię chceſz do ich żądania. J. K. Mć „ zalecił mi donieść Wam Prześ: Stany, o tey chętliwey ſwey myśli, ktòrą „ donioſłſzy, pozwòlcie mi Prześ: Skonfederowane Stany, abym złożył u „ Tronu Pańſkiego dziękczynienie za okazáną dobroć w Oycowſkim Iego „ ſtarunku, ale niżeli przyſtąpiemy do nominowania tych Posłòw, ktòrzy- „ by gorliwością ſwoią wyſługiwáć ſię mogli Narodowi, gdy ieſzcze nie ſą „ wyſtawione te Osoby, ktòreby ſię podiąć mogły tych obowiązkòw, do- „ zwoliſz przeto W. K. Mć do dnia iutrzeyſzego to odłożyć, a teraz do po- „ danego Proiektu Prorogacyi Seymu przyſtąpić.

Czytał zatym JP. Sekretarz Proiekt JP. Podolſkiego Prorogacyi Seymu. Po przeczytaniu ktòrego powſzechna prawie naſtępowała zgoda, niektòrzy tylko dali ſię ſłyſzeć z żądaniem, aby dołożono: *nie wdaiąc ſię w partyculárne Intereſſa.* Na co odpowiedziano, iż to ieſt Aktem Konfederacyi iuż obwarowano.

Wtym JP. Zaleſki P. Trocki zabrał Głos:

„ Licząc dni Obrad Naſzych ſtrawione, liczmy opuſzczone dni ſzczęścia Naſze- „ go; kładł Nam niegdyś pomyślności naſzey zawiſtny, na drodze do polepſzenia śmierć, „ albo niewolą, to odgrażało od czynień, to nieczynność Naſzą, to wymawiało ſkutki „ żałoſne, ktòrych Nam ſię uchronić niedopuſzczono. Ale co dziſieyſzych opuſzczeń „ będzie wymowką? komu z nich winę przyznamy? komu przypiſzemy nieſzczęścia, „ ktòre przyiść iutro mogą, a ktòrym wczora zabieżeć byliśmy powinni! ia nie wi- „ dzę Prześ: Stany! Ja ſiebie przed Wami, Ja Was przed ſobą uſprawiedliwić nie „ umiem.

„ Bog nam umknął poſtronne zawady do ſzczęścia, My ie ſami z ſiebie kładzie- „ my, y tak Oyczyzna Naſza być przeznaczoną zdaie ſię przez Nas, y w ręku naſzych „ zaginąć. Rok minął, ktòry powſtaniu Naſzemu ſłużyłby, gdybyśmy go byli zanied- „ bać niechcieli: mija drugi, na to zgromadzeni, na to wyſłani od Braci naſzych, że- „ byśmy zbliżali pomyślność; My ſamą nawet oddalamy nadzieię. Czuli tych przygod, „ y niedoli, ktòre poniżały Oyczyznę Naſzą, dla okupu iey ſwobòd y ſławy, aby, zło- „ żyli w ręku naſzych Ziomkowie maiątki y życia; My nie korzyſtaiąc z roztargnień „ niechętnych naſzych, czekamy ich wolności, żeby ſpoſobniey niewolą na Nas na- „ rzucić mogli.

„ Hasłem naſzym ſtało ſię, że Król ieſt z Narodem, to Nam Akt złączenia „ naſzego upewnił, to potwierdzić powinny dowody: ktòż byłby w ten czas potężny „ przeſzkodzić, żeby Króla ſławnym, Naród iego, ſzczęśliwym uyrzał świat ieſzcze „ dotąd upośledzeniem tylko naſzym dziwiony! złoż ufność Mił: Królu na dzielne

„ ramiona

„ ramiona Polaków Twoich, ze krwią do nich ſpłyneła wierność dla Królow, y mę- „ ſtwo dla ſławy ich Panowania, bronić życia, y gardzić śmiercią umieią, boiaźń nie „ ieſt ich wadą, y ieźli ſię czego lękaią? to tego tylko, żeby Im być mężnemi nie „ zakazano: tę boiaźn oddal od nich N. Królu, ona ieſt obok z rozpaczą, która " zdolną byłaby oddać zapomnieniu ich całość, ieźliby dłużey nieczynnie radząc, zo- " ſtawiani byli bez broni w oczekiwaniu kary za to: że śmieli żądać Niepodległości ſwo- " iey, y ſławy Króla ſwoiego.

D. 4. Grudnia.

" W Naſzych ręku ieſt dotąd ſzczęście Naſze, w Twoich Miłościwy Panie ieſt " ſława Panowania Twoiego; nie day miiać czaſowi, który powſtaniu Naſzemu na- " znaczyła Opatrzność, który ma zakreślenie, przed zakreśleniem wzniesienie naſze, " za nim iuż cudza koley, ieźli to minie w ſtanie poniżenia naſzego, iuż ſię więcey " do ſławy, iuż ſię nie wróciem do dawnego znaczenia. Nie dopuść ſtygnąć Nayiaś: " Królu gorliwości Narodu Twego, iuż ſię poddawał pod wſzelki rodzay daniny, " któryby ubożąc Obywatela, bogacił Oyczyznę; iuż ſię wyzuwać zaczynał z zapaſów, " które od potrzeby ochronił, iuż płeć, która nam ſłodzi ſpołeczność, którą ſzanu- " iemy w Matkach, w Zonach y przyiaciołkach kochamy, ſkładała na ołtarz obrony " Kraiowey bogactwa, które iey ozdobie ſłużyły, a zawiſtna płci naſzey, że do ſpolno- " ści męſtwa należeć nie może, tęſkniła w przyrodzeniu, które ią przeznaczyło być " tylko mężnych nadgrodą.

" Przed Maieſtatem Twoim N. Królu! w tey Swiątyni Praw Naſzych ſłyſzałeś " Męża, który życzliwość ku Oyczyznie wſławił dziełami, którego Wwdztwo może " odległe od oſoby, a bliſkie prawd o nim, względom Narodu y Twoim porzucić mi go " kazało, dla którego, ieźli być wymownym nie zdołam, że czyny Iego przewyżſzyły " wymowy zdolność; to czułym iednak być umiem; ſłyſzałeś Obywatela tego, że Zona " Iego nieprzeſtaiąc być ſławą Męża ozdobną, to wſzyſtko co iey powierzchowności " ſłużyło, oddała użytkowi Oyczyzny.

„ O święte wzruſzenie miłości Oyczyzny! czuć cię tylko, nie być wymownym „ o tobie można! żaden twóy obraz Tobie podobnym nie ieſt; przez rozrzewnienie „ oznaczaſz pociechę, a łzy towarzyſze dotąd Naſzych ſmutków y żalu, gdy ie dziel- „ ność miłości Kraiu dobyła, ſtały ſię ſkutkami roſkoſzy Obywatela. Roſkoſzy, która „ w utracie życia Iego y w Iego zniſzczeniu pokazać mu umie Iego ſzczęśliwość, y „ umie wzniecić ślepą do tey ſzczęśliwości tęſknotę: co za czas ſzczęśliwy, któregośmy „ dożyli, w którym ten tylko przez łzy dowodzi ſmutek, którego poprzedziło uboſtwo, „ że nie ieſt ſpoſobny, żeby ſię dla Oyczyzny zubożył.

„ Ty to wzruſzenie pierwſzy widziałeś JW. Marſzałku Seymo:, Tyś iego był ſpołe- „ cznikiem. Dom twóy, był dla tego wzruſzenia Kościołem, dla ſkutków iego ſchro- „ nieniem, y ſkładem. Tyś ie czuć umiał, y ſam tylko powiedzieć o nim potrafiſz. „ Powiedz przed Tronem Króla Naſzego, Króla, którego ſławie ſzczęście naſze należy, „ ſzczęście, którego nie w zachowaniu Oſób Naſzych, nie w zachowaniu maiątków, y „ Domów, ale w ubeſpieczeniu wolney Oyczyzny Naſzey, w ubeſpieczeniu świętey „ Oſoby Króla Naſzego ſzukamy. Bądź świadkiem y wezwiy z ſobą Towarzyſza, „ prac Twoich, y ſławy Xięcia Marſzałka Konfederacyi Litewſkiey, że nie Naſz Naród

D. 4. Grudnia.

„ nie iego Obywatale potrzebuią być zagrzewani do wyzucia się z osobistey miłości, że„ by wszystko swoie miłości Oyczyzny oddali; nie My Polacy opierać się będziem y u„ życiu siebie, a nawet zniszczeniu swemu dla sławy Króla naszego y zachówania nie„ podległości Oyczyzny Naszey.

„ Królu Nayiaśnieyszy! w innych Narodach niewolnik broni Oyczyzny, co nie „ ma części w Oyczyznie, broni sławy Monarchy swego, który wszystko od obrońcy „ zabrał dla siebie, zostawiwszy przy nim niewolą y pracę. Słabo ten broni, który „ śmierć swoią końcem swoiey niewoli uważa, a zostać brańcem w bitwie, iest u nie„ go tylko mieysce niewoli odmienić, wziąć Jeńca iest liczbę społeczników niewoli po„ mnożyć; słabo broni, kto walczy sam z sobą przed bitwą, czy umrzeć mu lepiey? „ czy dłużey przewlec niewolą? czy być niewolnikiem własnego Pana? czy Pana swe„ go z sobą porównać, y przyiąć cudze kaydany? słabo walczy, albo walczyć unika, „ kto cele y koniec bitwy nie swemu szczęściu, ale dogodzeniem cudzey wyniosłości „ poczyta.

„ Nie temu Narodowi, y nie tak panuiesz N. Królu! iesteś szczęściem Narodu Twe„ go, którego Narodowi nie bierzesz; ale z którego sam się wyzuwa, żeby Ciebie szczę„ śliwym y sławnym w pośrzód sławney y szczęśliwey Oyczyzny, siebie wolnym y nie„ podległym utrzymał.

„ To iest, czego się Twóy Naród domaga, od czego wstrzymywany, gdy iednym „ zdało się, że być mu ostrożnym, być powolnym należy, iemu się zdaie, że powolność, „ Jego szczęście, Twoią Miłościwy Panie opóźnia, Twoią oddala sławę.

„ Tak myśli Naród, tak myśląc zatrzymuie przedsięwzięte dla Oyczyzny ofiary, „ smutny widok ich nieużyteczności, smutne zyskowego czasu miianie, smutna wróż„ ba zguby Oyczyzny, odwracaią pamięć Obywatela od Oyczyzny do siebie, y gdy „ daremnie o iey ratunek nalegał, gdy daremnie iey zachowaniu siebie poświęcał, o „ zachowaniu siebie iuż radzić zaczyna; chciał się wyniszczać, żeby zachował Oyczy„ znę, y wolność, to była Obywatela powinność; w tey przeszkadzany, wraca się do po„ winności człowieka, y chce zachować siebie.

„ Na tym iesteśmy stopniu, Nayiaśnieyszy Królu! albo tak zostać iak dotąd, y cze„ kać losu, który dla słabszych mocny przeznaczy, albo się ieszcze zrównać z mocne„ mi, niżli się staną do przeszkodzenia sposobni; w czasie, y iego użyciu iest skutek ie„ dnego z tych dwu przedsięwzięć, pospiech Nam koley między Narodami upewnia; „ spóźnienie, rozdziałem Naszym powiększenie innych Narodów zapowiada. Cóż „ Nas od pospiechu wstrzymuie, gdy na pospiechu wszystko Nasze zależy? wyznaymy, „ że nie postronne przeszkody; te Bóg dla Naszego szczęścia zatrudnił; przewodzić „ Nam przyuczeni, y naszey pomyślności zawistni swoim ocaleniem zabawni, pogrozi„ wszy Nam tylko słowami, iuż nawet grozić przestali. Potężny a wspaniały przyia„ ciel y Sąsiad, życzy Nam dobra wszelkiego, nic po Nas nie wymaga, a wszystko Nam „ podług udzielności naszey na Nasze zostawuiąc podwyższenie, ubespieczenie, y po„ moc przyrzeka. Wyznaymy, że śrzód nas samych iest do pospiechu zawada, próżno „ postronnych pozorów wezwiemy, My sami potomności, a może ieszcze y naszemu „ wiekowi, winni będziemy odpowiedź.

„ To nam dotąd krok ieden po drugim wstrzymało, że gdy Naród chce wyniść „ z obcey niewoli, Rada go chciała w niewoli wnętrzney zostawić. Prześ: Stany! do „ siebie samego wracać się nie raz potrzebowałem, światła Waszego y gorliwych serc „ Waszych uczeń utwierdziłemsię nie raz w prawdzie pierwszey moiey powieści, żeRada „ chce Narodowi panować, utwierdziłem się w potrzebney od tego nieszczęścia „ pilności. D. 4. Grudnia.

„ Nominowane tylko iest Woysko, nominowana Władza nad Woyskiem, gdy „ tey władzy obręby piszemy, w słowach y w sposobności tłumaczenia ich znaczeń, „ a nawet w literach samych, szukała Rada swoią nad Woyskiem ubespieczyć zwierz„ chność, a w niey upewnić swoie Panowanie nad Kraiem, nad Wolnością Kraiową, nad „ swobodami naszemi.

„ Darmo, pilni godzin zbawiennych, y troskliwi o ich utratę, szukać zbawie„ nia Oyczyzny będziemy. nie uzbroiemy Kraiu przeciw nieprzyiaciołom zewnętrz„ nym, poki wewnętrzna Rady ku naszemu Rządowi zawiść cierpianą będzie, póki Ra„ da z Narodem walczyć o Zwierzchność nie przestanie; albo iey odday Narodzie „ Woysko, resztę wziąść sama potrafi, y Praw pisania poprzestań, nie one iuż Tobie „ panować będą: albo odmień Radę w sam Naród, a iakoś Królowi Twemu, y Tobie, „ wierność, podległość, y posłuszeństwo Woyska ubespieczył przysięgą, którąś Kom„ missyi przepisał; tak obierz naypierwszą Twoich ustaw potrzebą, odebrać Radzie na„ dzieię bytności, żeby Twoich Obrad nie psuła, nie dzieliła czasu między skryte ży„ czenie zachowania swoiego, a Twoią przeciw iey zachowaniu ostrożność,

„ Com radził, radzić zawsze będę, com przekładał, powtórzę. Panuy Narodowi „ Twemu, Nayiaśnieyszy Królu, z Narodem nie z Radą. Rada chcąc władać Woy„ skiem Kraiowym, nie uniknęła wyznania, że zawisła od Władzy postronney, od Tra„ ktatu, od Gwarancyi, iuż nazbyt przez Naród zrozumiany; Tożby to było ubespie„ czenie Wolności naszey? taż byłaby udzielność y niepodległość Kraiu naszego? dla „ tegoż Radę mielibyśmy zachować, y siebie na Woysko wyniszczyć? żebyśmy sami „ zawsze w boiaźni być zniszczonemi zostali?

„ Słuchałem z namysłem, y zimnym roztrząśnieniem tych licznych natchnień, „ które życząc odiąć tłumaczenie Radzie, zachować iey Zwierzchność nad Woyskiem „ życzyły, alem nie poiął, że zbroyny Prawu podlegać będzie; mieć Zwierzchność, iest „ mieć do rozkazu prawo, dla Woyska być musi posłuszeństwo prawidłem, cożby dla „ Narodu zostało? miała moc Rada rekwirować, upomnieć, y nieposłuszne zawieszać „ Magistratury, miała moc opatrzyć niedostarczaiące do Magistratur Osoby, miała moc „ zatym y sporządzić w Magistraturach niedostatek, y on dopełnić, a to maiąc, miała „ więcey niż Naród, wyższy wprawdzie do czasu od Rady, ale słabszy od niey.

„ Co do mnie, powiem iak myślę, y iak zawsze będę myślał o Radzie, odiąć iey „ wszystko, co powierzone miała, zupełnie Kraiowi niezdatna, a ciężka swoią zapłatą; „ zostawić część tego, co miała, więcey zawsze przywłaszczy, y będzie Kraiowi stra„ szną; zlecać iey Seymów zwołanie? byłoby to powtarzać nieszanowane od Rady „ Prawo; miała ten przepis, y wzgardziła przepisem, zkąd te utraty, na które się żalemy,

D. 4. Grudnia.

„ to spoźnienie, w którym zapobiegamy dalszym; ta boiaźń, która Nam nieskutecznością zabieżeń grozi: nie czeka inney nagrody? iak zaświadczenia z chwałą dla Rady; Rady więc niemieć, iest u mnie iedno, co się nie lękać nieszczęść, y słusznie mieć Straż, nie Radę, iuż Wam zdało się Prześwietne Stany! mieycież Straż, gdy przyidzie do tego, Dozorczą tylko, nie Zwierzchnią. Zwierzchnia, iak Rada, być mocną zechce, a mocna stanie się nad Kray mocnieyszą; w naturze rzeczy ludzkich iest nie przestawać na niższym stopniu, dać do tego sposobność? iest stworzenie wynieść nad Stworcę.

„ Przydam ieszcze Prześwietne Stany! mieycie Straż, którą mieć chcecie, nie iak ustawę R. 1775. w R. 1776. stwierdzoną, niech iey postaci nic podobnego nie będzie; ale iak Waszą własną; przyuczaymy się nie cudzey woli podlegać, ale mieć naszą; na ten koniec rozumiem sto tysięcy Woyska naznacza uchwała nasza, żebyśmy sami sobie byli Panami. Strzeżmy się siły powiększać, y powiększone tak poddać, iak dotąd poddani byliśmy. Rzeczypospolitey Wolney, Króla swego maiącey, mieć przyiacioł, nie Panów przystoi; chrońmy się nieprzyiacioł, a bardziey ieszcze chrońmy się Panowania nad nami; Pan Nasz nam przez Prawa panuie, y to Nas czyni wolnemi. Cudzy, Praw słuchać nie będzie.

„ Rada przeszła ma Protektora przez instytucyą swoię, czyli Protektor dziełem swoim kierować zechce? czyli Rada protekcyi wzywać? Zwierzchna, lub iakimkolwiek sposobem przełożona w Kraiu, będzie tym cudzym Panem, który szukać będzie być przełożonym Kraiowi.

„ Już Kommissya Woyskowa, podług ustawy, samemu Narodowi przysięga; niech się lęka samego tylko Narodu, niech od samego Narodu zawisa; w tenczas win y występków, gdyby się iakich dopuścić śmiała nikim zasłaniać nie będzie, sama, żadną inną niewspierana władzą, za popełnione odpowie. Doznaiemy w Kommissyach Skarbowych, od czasu iak są przez Radę rządzone, że są winy, a niema winnych; bezprawia prawnemi staią się, bo ie wyrok Rady poświęca, cóż choć wyrok zganiony? Skarb przecież ocalonym nie będzie: usłyszycie Prześwietne Stany! y teraz o szkodach nieprawnych, ale które prawnemi czyniła Rada; pod iey zasłoną, który słuchał Rady na szkodę, skarżenie siebie za grzech skarżącemu poczyta; za iey przeszkodą, kto bardziey Prawo szanował niż Radę, z iedney strony wydany niechęciom, z drugiey strony cierpi w zasłudze, którą z ofiarą swoią dopełnił. Tym ostrzeżony, trzymay sam to Narodzie, co Tobie samemu należy, co w ręku innych, stać by się mogło nie Twoim; niech to, co iest ogólnie Kraiowym, od Zwierzchności tylko Kraiowey zależy. Tak ia o Woysku, tak ia o Skarbie rozumiem, do nikogo, oprócz Narodu z Królem należyć to niema, y nie powinno. Niech Król ma Naród zawsze pod ręką, y pod zwołaniem; każda Zwierzchność między-Seymowa będzie tęskniła obeyść się bez Seymu, bo Seym byłby dla niey Zwierzchnością, bo każda rządzić, niż być rządzoną woli. Ufam ia światłu y gorliwości Seymuiących w tey Izbie, że oswobodzą od boiaźni Nas do Seymu gotowego nieufnych, gdy mu czas ieden tylko zakreśliwszy na Prawodawstwo, czasy zwołania na dozor, y zabiezenie złemu prze-

„ przeznaczą, Nie lękaymy się Przesw: Stany niebespieczeństwa, którego uniknąć iest D. 4.
„ w naszym ręku, unikaymy tego, które iest przed oczyma naszemi; skończmy raz Gru-
„ spory Prawodawczey tey Izby, otworzmy czas do dalszych Ustaw, ośmielmy siebie dn.
„ do układania powinnych Podatków, y do składania dobrowolnych ofiar. dotąd za-
„ chodzi ieszcze wątpliwość, czyli iest gorliwością ku Oyczyźnie siebie y Ziomków
„ wyniszczać z maiątku? żeby straszną dla OyczyznyRadę uzbroić Woyskiem, a Skar-
„ bem zbogacić. Ja sam naśladowcą przykładów nie będę, żebym wspól Braci ciemię-
„ żył: stanę przeciw Podatkom, ani się lękam posądzenia, że stawam przeciw wzmo-
„ cnieniu Narodu, stanę, nie wątpię wszyscy, których gorliwość dla mnie iest wzorem,
„ a rozsądek nauką.

„ Czekać losu, którym nasza słabość nam grozi, iest ieszcze przewłoka z nadzieią
„ obrony, a dać zwierzchność, y w niey do swoiey niewoli Prawo, znaczna w tym
„ zachodzi rożnica; czekałbym raczey niewoli, którą mnie dopuszczenie obciąży, niż
„ którą sam ustanowię dla siebie, y z hańbą cierpieć będę nieopatrzną przeciw siebie
„ Ustawę.

„ Ale wolny, co żadney nie doznał, y każdey unika, odda wszystko na Woysko,
„ byle widział, że Woysko Narodowi, nie przeciw Narodu służy, że to, co daie, samey
„ Oyczyźnie, odda. To ubespieczyć powinniśmy, a ubespieczyć tak, żebyśmy zabie-
„ gli nietylko temu, co iest, ale co kiedyś bydź może, choćby bydź nigdy nie miało.
„ Ta iest Prawodawcy powinność, ta wolnych Narodów powinna baczność.

„ To, com mówił, sądziłem potrzebą powiedzieć, żebym y w sobie samym
„ wzmocnił ostrożność y ostrożności tych godnych Kollegów okazał się czułym,
„ którzy w dniu każdym dostrzegli potrzebę odeprzeć taiemne Rady do naszych U-
„ staw wtargnienie, a tym samym sprawienie oppozycyi Ustawom, przez które Rada
„ iuż od pozorów Rządu, y władzy, nieiako oddaloną została. Sądziłem potrzebą po-
„ wiedzieć, żebym szkodliwość tey Rady, w samym czasu naszego trwonieniu okazał,
„ żebym przekładaiąc Prześ: Stanom potrzebę pośpiechu w czynieniach, przełożył
„ potrzebę zabieżenia Radzie od dalszych Obradom przeszkód; to gdyby się stać pe-
„ wniey, gdyby się stać prędzey mogło, zdanie moie łączę z zdaniem J. W. Generała
„ Artylleryi Kor: Posła Bracławskiego. Dziełom iego, są iego rady podobne, dzieła
„ szanować tylko, y wielbić zdolny, iść za radami gotowemi; niech reszta Proiektu,
„ który decyduiemy, poruczona będzie Osobom, które będą szczęśliwe pozyskać ufność.
„ Ci urządzą Artykuły, w związek między sobą, poźnieysze z pierwszemi ziednoczą,
„ dodadzą, co nie iest, uymą, co nadto, a to nam decydowanie ułatwi, to czas zy-
„ skowny ochroni, a dali P. Bóg, że krytyczny poprzedzi, bliski bydź może, spieszyć
„ do poprzedzenia iego należy.

„ W oczach naszych czas niknie, dałby Bóg! by nie zniknęła dobrych dla nas prze-
„ znaczeń nadzieia. Naznaczyliśmy termin Obradom naszym, iuż się on zbliżył, na-
„ sza ieszcze pomyślność daleka. Racz Nayiaśnieyszy Królu skłonić Naród Tobie po-
„ wolny do przedłużenia Obradom czasu na taki zamiar, iaki przedsięwzięciom wy-
„ starczy, a kolev w przedsiewzięciach My Przesw: Stany oznaczmy taką, żebyśmy

D. 4. Grudnia.

„ pierwey Skarb y Woyſko od przywłaſzczeń widzieli beſpieczne, niżli Skarb na Woyſko złożemy. W tym względzie do Proiektu Prorogacyi, chcę mieć dołożone ſłowa, które do Laſki oddaię.

J. P. Marſzałek Sey: rzekł. „ Dwa Proiekta, iednę iſtotę w ſobie utrzymujące, mam ſobie podane, ieden z nich w rozciągleyſzych wyrazach, drugi nieco w krotſzych. Przeto mam ſię tu honor zapytać, który do woli y myśli Prześw: Stanów przypada, czyli J. W. Trockiego, czyli Podolſkiego? dla wiadomości zaś doſtateczniey ſzey Prześw: Stanów J. P. Sekretarz Seymowy powtórny ten Proiekt przeczyta.

Zaczym J. P. Sekretarz Seymowy czytał Proiekt J. Pana Trockiego.

Po przeczytaniu J. P. Marſzałek Seym: tak daley mówił: „ Dozwolą Prześw: Stany donieść ſobie, iż lubo J. W. Podolſki chcąc przyſpieſzyć koniec tey materyi, odſtępuie od ſwego Proiektu, a do Proiektu J. W. Trockiego przychyla ſię, lecz zacny Kolega J. W. Bracławſki żąda, aby Proiekt J. W. Podolſkiego był utrzymany. „ Po nieiakiey zaś chwili donioſł, iż J. W. Bracławſki, który nie mogąc dosłyſzeć zupełnie Proiektu J. W. Trockiego, gdy teraz go przeczytał, nie wzbrania onego przyiąć, dodawſzy tylko *z wolną limitą.*

Przymówił ſię J. P. Mierzeiewſki: „ Z limitą, ieżeli co do czaſu? zgoda, ieżeli co do końca? nie ma zgody. Dwoiakie znaczenie może mieć ten wyraz *Limita;* Limita znaczyć może przerwę kończenia zupełnego, y przerwę Seymu, tylko na czas nieiaki; Ja ſię piſzę na limitę Seymu.

J. P. Wybranowſki P. Lubelſki, mówił: iż nie potrzeba ſię ſię wdawać w żadne oznaczenia limity, doſyć kiedy dołożono ieſt, iż do zakończenia wſzyſtkich materyi, a na ów czas wolno nam będzie limitować.

J. P. Marſzałek Seymowy upraſzał o pozwolenie przeczytania Proiektu J. P. Trockiego, z poprawkami tak J. W. Bracławſkiego, iako y Podolſkiego.

Zaczym J. P. Sekretarz Seym: czytał Proiekt ten z poprawkami.

Po przeczytaniu domówiono ſię o dodatek, „ *Jeżeli ſię Stanom Rzepltey zdawać będzie.*

J. P. Marſzałek Seymowy „ Zagadniony ieſtem od wielu, a w ſzczególności od Stanu Rycerſkiego tym oſtrzeżeniem, co zdawałoby ſię uymować Powagi Rzpltey, gdybyśmy takie dodatki czynili.

J. P. Kublicki P. Inflantſki proſił J. W. Bracławſkiego, aby odſtąpił od ſwoiego dodatku Limity; gdyż Rzplta zawſze będzie wolna, gdy zechce limitować.

J. P. Grabowſki P. Wołkowyſki oświadczył: Iż dla nieuwłoczenia Powadze Rzpltey, od ſwego dodatku odſtępuie, proſząc, ażeby y J. P. Bracławſki podobnież uczynił.

J. P. Marſzałek mówił: „ Gdy zacni Koledzy dla ułatwienia y przyſpieſzenia tego Proiektu, od ſwoich dodatków odſtępuią: przeto raczą Prześw: Stany pozwolić na przeczytanie Proiektu Prorogacyi bez poprawek.

Gdy Proiekt J. P. Trockiego bez poprawek przeczytany zostal, J. Pan Marszałek Seymowy zapytał się po trzykroć o zgodę; która za każdym razem powszechnie słyszeć się dała.

D. 4. Grudnia.

Po trzecim okrzyknieniu zgody, J. P. Suchorzewski P. Kaliski mówił, w tey treści:

„ Pozwolisz mi W. K. Mość stosowną w tym mieyscu nieść prośbę, którą niżeli
„ zaniosę, protestuię się przed W. K. Meią, iż starałem się, y staram we wszystkich Pro-
„ pozycyach moich dążyć do publicznego dobra, y że Dostoieństwo W. K. Mci chcę
„ mieć we wszystkim za prawidło, y przy nim maiątek y życie łożyć. Przekonany
„ iesteś W. K. Mość o życzliwych chęciach naszych, lecz ażeby na stopniu poważe-
„ nia postawić się, okoliczności nieszczęśliwe nie pozwoliły doyść nam do tego za-
„ miaru; mówią, że do tego czasu iesteśmy nieczynni, w tenczas, gdy chęci czynić
„ naywięcey mamy, widziemy skołatane W. K. Mci zdrowie, y iako często na nim
„ zapadasz; nic to iednak nie utrzymuie W. K. Mść w chęci dogadzania Narodowi, iż
„ wspólnie z nim zaradzać Oyczyźnie usiłuiesz, powinno to sprawić w nas czułość,
„ iż powinni iesteśmy prosić W. K. Mci, żebyś W. K. Mść, chociaż nie tak zbyt
„ zapadłym na zdrowiu czuiesz się, iżbyś nie mógł bywać na Sessyach; ale zdrowie
„ Jego, ile możności, szanowane bydź powinno dla szczęścia Narodu. Winnibyśmy, mó-
„ wię, prosić, abyś tego zdrowia tak szacownego ochraniał, y spoczynek sobie potrze-
„ bny dawał; Jeżeliby się to zdawało W. K. Mci, iż spoczynek ten w tak słabym zdro-
„ wiu uczynić Mu potrzeba, aby było dołożono w Prorogacyi, iżbyśmy w przypadku
„ (broń Boże) zdarzonym zasłabienia W. K. Mci mogli bez niego traktować materye y
„ ułatwiać interessa Rzpltey, a J. WW. Marszałkowie przed podpisaniem każdey de-
„ cyzyi, donosiliby W. K. Mci o wyroku Izby.

Rzekł J. P. Marszałek Seym: „ Ta troskliwość zacnego Kolegi, od „ Nayiaś: Pana, gdy przyiętą będzie, osobnego wymaga Proiektu.

W tym mieyscu Król Jmć z Tronu odezwał się. „ Trafia w myśl mo- „ ią J. P. Marszałek Seym: a ia J. P. Kaliskiemu dziękuię.

Zapytał się potym J. P. Marszałek Seymowy o zgodę na Proiekt przeczytany Prorogacyi, który iednomyślnie przyięty został.

Po zwykłym Jmć Panów Marszałków, y Deputowanych do Konstytucyi zaszłey uchwały podpisaniu, J. P. Krasiński P. Podolski o przeczytanie Noty odpowiedniey Królowi Jmci Pruskiemu domówił się, a J. P. Stroynowski Wołyński w zabranym głosie wyraził. „ Wtenczas kiedy Rzeczpo- „ spolita stanowi Woysko do pomnożenia sił Kraiowych; wtenczas cała „ publiczność chce nieść chętnie na prędsze uskutecznienie tego dzieła z „ maiątków swoich ofiarę, tym końcem w przeszym Tygodniu podałem „ Proiekt dla wyznaczenia po Wdtwach Osób, którebу takowe dobrowol- „ ne dla Oyczyzny ofiary przyimowali. Drugi podobnież podałem Pro- „ iekt względem przywrócenia dawnych Rycerskich Popisów po Woie- „ wództwach dla wzmocnienia sił Kraiu, te Proiekta ponieważ dotąd nie „ są ieszcze czytane, a może będą potrzebować deliberacyi, uprasząłbym „ aby przeczytane teraz były, po których przeczytaniu dla oszczędzenia „ szacownego zdrowia J. K. Mci, mogłaby bydź Sessya solwowana,

D. 4. Grudnia

Mówił potym J. P. Suchodolski P. Chełmski. „ Nie myślą odbiiania „ wniesienia J. W. Wołyńskiego, aby Proiekta względem Milicyi y skła- „ dek Obywatelskich były czytane, bo zawsze będę przy tym, co pole- „ pszać może Stan Oyczyzny; ale dla porządnego postępowania, y że- „ by nie dać pochopu Ministrom postronnym do opieszałości w dawaniu „ nam odpowiedzi, upraszam J. P. Marszałka Seym: o Proiekt odpowie- „ dzi na Notę Ministra Pruskiego, ile że widziałem w Sali konferencyonal- „ ney iuż gotową.

Gdy iedni o tę odpowiedź, drudzy zaś o Proiekt J. P. Wołyńskiego do- mawiali się, zabrał głos J. Pan Marszałek Seym:. „ Chciałem w pra- „ wdzie dopełnić obowiązków urzędowania mego w doniesieniu W. K. Mci „ y Prześ: Stanom przy solwowaniu Sessyi o nowo oddaney mi nocie przez „ J. P. de Bucholtz Posła extraordynar. Króla Jmci Pruskiego, która tylko „ uwiadomia, iż Noty od nas kommunikowane Dworowi Pruskiemu odesłał „ do Berlina, zkąd odebrał zlecenie donieść o tym Stanom Rzpltey, lecz „ kiedy zacni Koledzy czytania Responsu na Notę Pruską żądaią; Dozwo- „ lisz przeto W. K. Mość, że y tę drugą Notę odpowiednią razem J. P. Se- „ kretarz przeczyta.

J. P. Mniszech Marszałek W. Kor: doniosł także, „ iż podobne od J. P. „ de Bucholtz odebrał oświadczenie w tey osnowie, iak teraz będzie czy- „ tane.

Zatym JP. Sekretarz Seymowy czytał Notę pomienioną w takowey osnowie:

Niżey podpisany Poseł Nadzwyczayny Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego nieomieszkał przesłać Dworowi swemu Nott, które Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci y Stanom Skonfederowanym Seymuiącym, kommunikować dnia 17. zeszłego Miesiąca podobało się, to iest: odpowiedź na Notę JP. Hrabi Stackelberga Posła Wielkiego Nadzwyczaynego Nayiaśnieyszey Imperatorowey całey Rossyi, iako też Notę temuż Posłowi podaną, względem wyiścia Woysk Rossyiskich z Kraiu Nayiaśnieyszey Rzpltey, obydwie pod iedną datą.

Niżey podpisany, odwołuiąc się do wszystkiego tego, co miał honor deklarować dawniey Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci y Prześwietnym Stanom Skonfederowanym Seymu teraźnieyszego, wyraźne odebrał zlecenie oświadczyć czułość y wdzięczność, z iaką Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski przyiął kommunikacyą tych dwóch Nott, którą tenże Król Jmć ma za dowód Autentyczny oświeconych prawidel y sentymentów Patryotycznych, które ożywiaią y dystyngwuią teraźnieysze Narodowe Zgromadzenie. W Warszawie dnia 2. Grudnia 1788.

A w samym zaczęciu czytania odpowiedzi JP. Marszałek Seym: rzekł: „ W tey okoliczności dozwolą Prze: Stany uwiadomić się: iż ta Odpowiedź „ *proiective* tylko, tak iak była w Izbie Konferen: ułożona, pod wolą Prześ: „ Stanów podaie się, którey Oryginał oddaię JP. Sekretarzowi do prze- „ czytania,

JP. Sekretarz czytał ią w te słowa:

Niżey podpisani z wyraźnego rozkazu Króla Jmci y Stanow Rzepltey Skonfederowanych, ninieyszego Seymu maią honor udzielić Jmć P. de Bucholtz Posłowi Extraordynaryinemu Nayiaśnieyszego Krola Jmci Pruskiego następuiącą Odpowiedź stosowną do Deklaracyi dnia 19. Listopada od niegoż podaney.

Zgromadzone Rzepltey Stany w powtorney Króla Jmci Pruskiego Deklaracyi, coraz otwartszey przyiaźni y Dobrego Sąsiedztwa z naywyższą wdzięcznością znayduią oświadczenia. Jeżeli Ustawa Kommissyi Woyskowey ściągnela pod-

chlebne J. K. Mci dla Obrad Seymowych świadectwo, przekonywa ciąg następny prawodawstwa, nie tylko, że w prawidłach zupełney niepodległości y wolnego Rządu dalsze Seym stanowi Prawa, ale że też staią się dziełem wzmagaiącego się iednomyślności Ducha. Okazuie tym samym Rzeplta, iak szczerze żąda przyiazne Iego Królewskiey Mci dopełniać nadzieie, iak wysoko ceni zamiary Iego, iak odpowiada tym dowodom, względem ubespieczenia y szczęśliwości Rzeczypospolitey, które Król Jmć Pruski w Deklaracyi swoiey, wyższemi nad wszelkie inne konsyderacye mianuie. Y lubo wolność myślenia y mowienia istotną iest Republikantskiego rządu własnością, rożność atoli zdań y mów przeciwnego woli ogolney Stanow Zgromadzonych wrażenia nie czyni. D. 4. Grudnia.

Zrażony Narod rozciągnionym bez przykładu Gwarancyi Rządu swoiego tłómaczeniem, nie przeto w troskliwości swoiey obeymuie Gwarancyą z prawem udzielności zgodną. Taka iest w wyrazach ostatniey Deklaracyi Króla Jmci Pruskiego oświadczona Gwarancya generalna, za niepodległością Rzeczypospolitey bez wdawania się w urządzenia Iey wewnętrzne, bez ścieśnienia wolności w Iey Obradach y Ustawach, taka nakoniec, iaką cały Narod wystawia sobie, która nigdy przeciwko samey Rzepltey, ale tylko za wezwaniem od niey w Stanach Zgromadzonych przeciwko gwałcącym udzielność y całość oneyże własności użytą być może. A kiedy Król Jmć Pruski w sposob iak nayprzyiaźnieyszy chęć y skłonność swoią ku dopełnieniu dawnych obowiązków swoich Alliansow y generalney Gwarancyi oświadcza, dopełnienie to nie może być od Narodu inaczey, iak tylko z wzaiemną chęcią y czułością przyięte.

Jednaż zawsze o nieokreślonych Gwarancyach troskliwość była tymże Stanom Zgromadzonym powodem, iż w odpowiedniey Nocie Dworowi Rossyiskiemu 17. Listopada, maiąc w celu naylepsze Rzepltey bycie, egocyacye ze wszystkiemi Sąsiedzkiemi Dworami, za nayprzyzwoitszy w tym względzie środek uznały. Negocyacyą za tym przez Posła wysłać się mianego, mianowicie Nayiaś. Królowi Jmci Pruskiemu w pełnym zaufania żądaniu ofiaruiąc, Stany Rzepltey w nieomylney zostaią nadziei, że y przedsięwziętych około ubespieczenia y szczęśliwości Iey starań, popierać Iego Królewska Mść nieprzestanie, y powszechne całego Narodu Polskiego zdanie, o wspaniałości umysłu y charakterze duszy naydalszym od niewzględney na moralność Polityki, tenże Monarcha nieprzerwanemi przyiaźni y Sąsiedztwa swego postępkami wielkomyślnie utwierdzi.

Po przeczytaniu JP. Marszałek Seym: zapytał się, czyli ten Proiekt odpowiedzi, iest do myśli Prześ: Stanów? y czyli iest zgoda na podpisanie oney? iednomyślnością Izba na podanie takowey odpowiedzi Marszałków umocowała

Odezwał się JP. Grabowski P. Wołkow: „ W odpowiedzi JP. Stackelberga Posła Rossyiskiego na Notę przez Nas podaną znalazłem te wyrazy, „ iż do finalney żądań naszych decyzyi miał odebrać od Dworu swoiego „ Rezolucyą; upraszam przeto JP. Marszałka Seym: aby się raczył tego Posła Rossyi: w tym punkcie zapytać, czy ią iuż odebrał?

JP. Marszałek Seym: odpowiedział, iż to przez Pieczętarzow traktowane bydź powinno, ktorych iest taka czynność właściwym obowiązkiem.

Na domowienie się JP. Suchodolskiego P. Chełm: aby powtorzona była Nota o Ewakuacyą Woyska Rossyiskiego, a JP. Krasnodębskiego, o satysfakcyą krzywd Obywatelowi Woiewództwa Podlaskiego wyrządzonych, JP. Marszałek Seym: odpowiadaiąc wyraził, iż w tym dopomnieć się Rezolucyi

D. 4. Grudnia. JPP. Pieczętarzom należy, a przez ponowienie w tamtym odezwy, byłoby chcieć uprzedzić powrot Kuryera, który z Petersburga ieſt oczekiwany Daley zaś oświadczywſzy, iż trudno mu ieſt na wielu zagadnienia odpowiadać, rzekł: ,, Jeżeli Nayiaś: Pan, którego zdrowia ſłabość nas zaſmuciła, ,, pozwolić raczy, podane przez JP. Wołyń: Proiekta byłyby czytane.

Na co Krol Jmć odpowiedział: ,, *Bardzo chętnie.*

Odezwał ſię JP. Kraſiński P. Podolſki: ,, Obiecuią w Nocie Ewakuacyą, ,, ale gdy teraz mamy z Liſtów wiadomości, że Woyſka Roſſyiſkie coraz ,, liczniey zbieraią ſię, zakupuią Magazyny, y wſzyſtkie ſpoſoby czynią do ,, zimowania; przeto upraſzam o powtorzenie Noty o Ewakuacyą, nie czekaiąc na powrot Kuryera.

JP. Kicki P. Chełmſki przymówił ſię: ,, W nieſienie Kolegi mego o rekrutowanie w Warſzawie potrzebuie deliberacyi. Jeżeli w tedy konſyderacyą u Obcych Rzeplta mieć zacznie, gdy ſię w ſiły zdobywać zechce, ,, Jeżeli zrządzona ſzczęśliwa pora od Opatrzności ieſt teraz; ieżeli zmienić ſię wkrotce y zniknąć może: za co nie mamy czynić przyzwoitych ,, kroków do powiękſzenia ſił Kraiowych; y Kommiſſyi Skarbowey nie zalecić, aby dała Pieniędzy na Rekrut? więc, aby na tychmiaſt to wnieſienie ,, Kolegi Mego uſkutecznione było, upraſzam.

W przymówieniu ſwoim JP. Morſki wyraził: ,, Ponieważ Ceſarz Jmć ,, w Nocie ſwoiey obiecuie nadgrodzenie ſzkód poczynionych Obywatelom; ,, aby y o ſzkody od Kommend Roſſyiſkich zaprzeſzłey zimy poczynione ,, zaſzła Rekwizycya, a przez Notę Jmperatorowey Jeymości podaną, żądać ,, wyznaczenia Kommiſſyi do obrachunku ſzkód, podobnie iak w czaſie woyny 1737. Roku, upraſzam: oraz żeby JP. Marſzałek Seym: zapytał Izby o ,, zgodę na to?

JP. Butrymowicz P. Pińſki podobnież przymówił ſię: ,, Powiatowi ,, Pińſkiemu należy ſię kilkadzieſiąt tyſięcy; kiedy y od kogo ma bydź ta ,, Summa powrócona? mam ſię z Inſtrukcyi domowić; więc o umieſzczenie ,, tego Artykułu w Nocie także upraſzam.

Rozliczne żądania, które ſię ſłyſzeć dawały, aby JP. Marſzałek zapytał ſię o zgodę na powtorzenie Noty o Ewakuacyą Woyſka Roſſyiſk: uſpokoiły ſię tą JP. Marſzałka odpowiedzią, iż zwykł ſię Izby o zgodę w ten czas zapytywać, kiedy ieſt na piśmie Proiekt podany.

Domowił ſię JP. Suchodolſki P. Chełmſki, aby na Seſſyi Konferencyonalney ułożony był Proiekt do takowey Noty, nie tylko o Ewakuacyą Woyſka Roſſyi: , ale y o ſatysfakcyą krzywd poczynionych, a JP. Grabowſki P. Wołkow: upraſzał, o dołożenie w tey Nocie, aby pieniądze Powiatowi Pińſkiemu należące, powrócone były.

Na ponowione żądania JP. Sekretarz Seym: za danym ſobie Głoſem, czytał Proiekta JP. Wołyńſkiego, ieden o Popiſach y milicyi Woiewódzkiey; drugi o dobrowolnych ofiarach.

Po których przeczytaniu, gdy ſię Miniſterium zbliżyło do Tronu, z woli J. K. Mci przez uſta JX. Podkanclerzego Kor: Seſſya na dzień iutrzeyſzy na godzinę 10. ranną była ſolwowana.



SESSYA XXX.

D. 5. Grudnia.

DNIA 5. GRUDNIA.

Po zagaieniu Jmci Pana Marszałka Seymowego w tych słowach:

„ Im chętliwsze zapędy, tym troskliwsze w Ich uskutecznieniu, Doświadczenie „ przekonywa nas o tey prawdzie, gdy dwumiesięczny spędziwszy czas, dotąd po„ żądanego nie zdoływamy uczynić końca opisowi Kommissyi Woyskowey. Powsze„ chnym w prawdzie zaięci iesteśmy starunkiem kończyć to rozpoczęte dzieło nasze, „ w którym według liczby Punktów, w trzeciey części zostaiemy. Lecz wyznać „ muszę, iż w powyższych punktach, poniższe iuż niektóre umieściły się, a przeto gdy „ y zsnadności nietrudne w ich zadecydowaniu, y w liozbie zmnieyszone, za iednym „ pędem moglibyśmy, to iuż utworzone przez nas dzieło widzieć uskutecznione. „ Gorliwość Ducha dodaie nam czasem trwożliwe boiaźni, a te więcey zdoły„ waią spóźniać, iak przyspieszać, y te podobno, co sprawuią nam późne zakończe„ nie, do którego y ze swego upragnienia, y z chęci dopełnienia zalecenia Nayiaśn: „ Pana, dążemy. A zaliż dzień dzisieyszy nie przyspieszy nam doyścia zamiarów na„ szych, w tey nadziei przystępuię do kontynuacyi rozpoczętego na dniu wczorayszym „ iedenastegoPunktu; do odnowienia pamięci naszey, zupełnie go przeczyta Jmć Pan „ Sekretarz.

J. P. Kublicki P. Inflantski domawiał się, aby na czym Sessya wczorayszа solwowana była; to naypierwey do decyzyi dziś wzięte było; to iest: Nominacya Posłów do Dworów zagranicznych. A J.P. Suchodolski P. Chełmski o głos dopraszał się.

Rzekł na to J. P. Marszałek Seymowy: „ W chęci śpiesznieyszego postę„ powania, mam honor odpowiedzieć na żądanie J. WW. Inflant: y Chełm: „ iż iak umiem poważać tych godnych Kolegów, takbym chętnie dogo„ dził iednemu, żądaiącemu Nominacyi; drugiemu głosu; ale niech mi wol„ no będzie myśl moię w tey mierze wystawić. Nayiaś: Panie, lubo wczo„ ray na słyszane w głosach żądania Nominacyi Posłów, raczyłeś się W. „ K. Mść skłonić, y tenże sam był zapęd W. K. Mci; do którego gdy nie„ które okoliczności przeszkodziły, rozumiem, iż nie będzie mi naganio„ ne od Tronu, gdy te okoliczności wynurzę. Było żądaniem W. K. Mci „ nominować nieodwłocznie Posłów; ale, że Ichmć PP. Pieczętarze, iako „ też Podskarbiowie przełożyli W. K. Mci wstrzymać się z nominacyą, ie„ dni, iż na wydatki Poselskie nie masz dostarczaiącego w Skarbie funduszu. „ Drudzy, iż gdy nie iest ułożono, kto, w iakim Charakterze, y w iakich „ zamiarach ma sprawować funkcyą Poselską? potrzebne Instrukcye tak „ prędko wyspieszone bydź nie mogą: przeto wyłuszczywszy Prześ: Sta„ nom te okoliczności, rozumiem, iż zacni Koledzy, za słuszne ie uznaią, „ a zostawiwszy dalszemu czasowi Proiekt Nominacyi, do zagaionego Pro„ iektu Kommissyi Woyskowey przystąpią.

D. 6. Grudnia.

Za danym sobie głosem, J. P. Suchodolski P. Chełmski miał mowę następuiącą.

„ Nie róbmy tak zgromadzone Rzpltey Stany, iak gdyby dla Polaka. inny prawie w wydziele los nie był, tylko ustawnie płakać y narzekać.

„ Postępuiąc ostrożnie, nie postępuymy leniwie, bo pierwsze rozum, drugie doświadczone tylekroć nieszczęścia za prawidła nam wskazuią.

„ Unikaymy Woyny, lecz nie lękaymy się Woyny, bo przez tę szczegulnie zbawieni bydź możemy.

„ Odżyłem z odżywionym iestestwem Rzpltey, umrę szczęśliwy, kiedy ta z czasu, y okoliczności wszystkie wyciągaiąc zyski, postanowić się będzie umiała na szanownym w oczach całego świata stopniu.

„ Nikt nas dla nas kochać nie będzie, ale umieymy nasz interess łączyć z cudzym, a nadewszystko coprędzey siły kraiowe zwiększaymy, obalemy tę boiaźń, która słabym powszechnie spółkuie, aby mocnieyszego nie zostać ofiarą.

„ Od Roku ciągnąca się Woienna burza, w nieszczęsnym stanie naszym wystawiła nam iuż potrzebę zmocnienia się, szanownieysibyśmy dziś pewnie byli... Że się to nie stało, spoźnienie się czynnieyszym postępowaniem, szkodę ztąd wypływaiącą iasną dla nas nauką (iak mamy dziś postępować) Narodowi nadgrodźmy.

„ Oddaymy Naywyższemu dzięki, że ten tak okolicznościami kieruie, aby te z upadku naszego dźwigać nas zdołały... Lecz niestety!... Nie zróbmy się niewartemi tego ostatniego może dla nas Niebios przeznaczenia; bo nietylko, że się wystawiem na wzgardę w oczach Europy, nietylko, że cechę nikczemności włożemy na Naród, ale nawet litości y pożałowania w takim przypadku warci nie będziemy, skoro w szczęściu kraiowym, nieszczęście iego wybuduiem, tak, iak to powiedziane było, przez usta godnego, a odemnie szanowanego Posła Trockiego, JW, Zaleskiego.

„ Narzekamy na przeszłość, skarżemy ustawnie nieprzeyrzałość okoliczności poprzedników naszych... Winiemy ich, że zwiiali woyska, że niemocnili potęgi Narodowey, gorszemy się z owych bezczelników, którzy to haniebnie przekupu obcych Potencyi, a przeto zrywania Seymów narzędziem bywali. Nie dość na tym, ieżeli ich zupełnie zawstydzić chcemy, a siebie wyższemi nad nieszczęścia nasze postawić, dopatruymy dobra Rzeczypospolitey lepiey od nich, pomnażaymy co prędzey woysko, przykładną rozciągaymy karę na tych, co Polakami (przedawszy się obcey Potencyi) być przestaią, nie zrywaymy przewrotnym tylko sposobem Seymu, bo to dla kraiu zawsze na iedno wychodzi, czyli go zerwać, czyli go wcale bezczynnym zrobić, a na ów czas będziemy dopiero mieli zupełne prawo, tamtych naganiania, a siebie chwalenia.

„ Opłakuymy tyle upłynionych Epok, z którycheśmy profitować nie umieli, z tych nayostatnieysza była woyna siedmio-letnia, a my zatopieni w słodyczy pokoiu, odpadłemi później częściami kraiu, przypłacać go musieliśmy,

„ Zastanowmy się tu na moment, że sam pokóy, ten naypięknieyszy dar ludzkości w nayprzykrzeyszą może zamieniać się gorycz.

„ W tym

„ W tym nieszczęśliwym w ów czas losie, upowszechnionym prawie zostało ta- D 5.
„ kowe zdanie, że nic Polski niezbawi, tylko rozerwaney przyiaźni między trzema Dwo- Gru-
„ rami węzeł, y zapał woyny: takowa myśl spłodzona w tamtym razie w imaginacyi, dnia.
„ ocierała łzy choynie wylewane nieszczęśliwemu Polakowi.

„ Aliści mamy to, czegośmy żądali, Węzeł przyiaźni zerwany. Woyna zapa-
„ lona. Przemawiaią do nas iak do Narodu. Nie bronią nam mocnić się. Przebóg! Cóż
„ nam ieszcze na zawadzie stawa?

„ Polacy! wiem żebyście drogo przypłacili dzisiay zwrot czasu siedmio-letniey
„ woyny. Polacy! tamto niepodobne, a to, co dziś macie przed wami, niemniey do-
„ bre, Użytkuycie.

„ Nie mamy do stracenia czasu, ceńmy w nim godziny, bo pora ta, tak szczęśliwa
„ pora, iest to iak błyskawica, która prędko przemiia, day Boże! abyśmy po niey nad
„ Polską wypogodzone oglądali Niebo.

„ W tak drogich, Nayiaśnieyszy Panie, momentach, robić Narodowi związki, po-
„ większać siły kraiowe, ulepszać stan Oyczyzny, mieć Króla swego na czele, iest to
„ stalić szczęśliwość Rzepltey.

„ Nie pokątnie, ale publicznie, nie duchem intrygi, ale chęci użyteczności dla
„ Kraiu, iestem za Aliansem Króla Jmci Pruskiego. Wysyłaymy co prędzey do niego
„ Posła. Niechay ten, y winne mu od nas złoży podziękowanie, y Instrukcyą od
„ Stanów Rzepltey Zgromadzonych tak upoważniony zostanie, aby mógł złączyć Pol-
„ skę z Dworami Berlińskim, Angielskim, Hollandyą, Szwecyą, y Rzeszą Niemiecką.

„ Ten to zamiar utrzymania równo-ważności w Europie, dowód doskonały Kró-
„ la Jmci Pruskiego polityki, przywraca Polskę Polszcze, przywraca Polskę Europie
„ całey.

„ Już ten błąd Polityki Europy postrzeżony, y naprawiany widziemy, że o nas
„ prawie iakbyśmy nie byli na świecie zapominaią; Już doyrzano, że my chociaż słabi
„ względem siebie iesteśmy, potęgę atoli innych Mocarstw do naywyższego przypro-
„ wadziliśmy stopnia.

„ Poprawmy się zarówno, Postawmy moc kraiową na nogach, dostrzegaiąc ten pod-
„ chlebny dla nas awantaż, że w tym Europy równoważnym łomaniu się, y składzie,
„ gdzie się przyłożem, tam przewagę zrobiemy.

„ Nie zaprzeczam potrzeby wysłania Posłów do wszystkich innych Dworów,
„ owszem ią sam popieram, lecz znaiąc to, że zarazem wysłania tego decydować nie
„ możem, czuiąc naypilnieyszą konieczność wysłania do Dworu Berlińskiego, y Por-
„ ty Ottomańskiey.... Przy tych naymocniey stawam, y o decyzyą dopraszam się.
„ Następnie zawsze do innych Dworów względem Posłów zostawuiąc sobie de-
„ cyzyą.

Mówili potym.

Jmć Pan Kublicki Poseł Inflantski.

„ Doświadczony Naród ustawiczną losu swego przemianą, iuż oboiętnym na
„ to poyrzeć się nie może okiem, co mu przyspiesza lub oddala zgubę. Nie zaginie

D. 5. Grudnia.

„ ten iefzcze Naród, który gdy mu fię otwiera pole wydobycia fię z iarzma y ztąd „ dawney nabycia chwały, fpiefznym do niey idąc krokiem, odrzuca zawady, tym „ śmielfzy, im pewnieyfzym fię widzi fzlachetnego zapędu, wtenczas, kiedy go prze„ możny Sąfiad do przyiazni fwoiey zaprafza. Jakim ieft Nayiaśniey: Stany ten Naród, „ a W. K. Mość świadkiem naypewnieyfzym iefteś tego wfzyftkiego. Chciałeś ufności „ Narodu, mafz ią Nayiaś: Panie, oto ufa Tobie Naród, kiedy tak powierza możney „ prerogatywy. Nie rozumiey Nayiaś: Panie, żebyśmy fię na tym nie znali, co powie„ rzamy Tobie, znamy tę dobrze udzielność Prerogatywy y moc z niey Influencyi; „ ale Naród w czyftych intencyach W. K. Mci tey powierza władzy; którą w innych „ ręku ftrafzną znayduie. Lecz tenże Naród na poniżenie Prerogatyw fwoich nie mo„ że bydź nieczułym. Szły Obrady nafze gwałtownie. Naród był gotów do rezolucyi, „ ale go wftrzymywała miłość Dobra publicznego y nadzieia lepfzości. Oftrzegła W. „ K. Mość Pan M. Mił: iako wierna Rada; J. W. Jezierfki gorliwy o dobro Publiczne y „ fpokoyność Narodu Senator, że czuie Naród zwłokę czafu y że W. K. Mość ieden tylko „ obrad przyfpiefzać niechcefz; a ia W. K. Mość P. M. Mił: upewniam, że iuż ta po„ głofka nawet zmienia fię u niektórych w przeświadczenie, że W. K. Mość zwłoki „ czafu pragniefz, niechcefz przyfpiefzyć fzczęśliwości Narodu, y niechcefz pozwo„ lić na wyflanie Pofłów, których fię Naród domaga.

„ Jakiegoż trzeba Nayiaś: Panie dowodu? uftanowiliśmy Woyfko, a dla niego „ tak długo pifzemy Prawo; niepewni Prorogacyi Seymu, w odkład puściemy począt„ ki prac nafzych, żeby zoftawić nieobrane dykafterya, nieprzeyrzane ich czynności „ niezakwitowane Magiftratury, niezapytane y nieodebrane.

„ Wypadłe krocie, niezabieżone abufa, niezabieżony arbitralny ucifk ludu „ flowem: y tak rzeczy zoftawić w nieładzie, aby fię wfzyftko nachyliło ku upadko„ wi, y żeby naftępcom nafzym zoftawić zgubę ich y Narodu; zapewne potym zwa„ lać będą na nas, żeśmy byli tego wfzyftkiego przyczyną, ale mamy powfzechność „ tego bezftronnego świadka y naylepfzego Sędziego, który wfzyftkim czynno„ ściom wymierza flufzność.

„ Nie wiem, Nayiaś: Panie, coby było powodem, żeby na zagranicznych „ nie pozwolić Pofłów, oto mamy prawo na to, które W. K. Mość w Paktach za„ przyfiągłeś, w tych wyrazach „ Pofłów wielkich z wyroków Seymowych, mniey„ fzych y Rezydentów, do Cudzych Dworów y Kraiów, *etiam* za przytomną Senatu „ Radą, według potrzeby Rzpltey pofyłać będziemy. Szlachtę oboyga Narodów & „ *annexarum Provinciarum bene Poffeffionatos*, a powracaiący Pofłowie, aby na Sey„ mach podług Prawa, y zwyczaiu czynili relacyą, iako według Inftrukcyi fobie da„ ney fprawili fię. Które Inftrukcye, aby wraz z przytomną Radą, y Miniftrami Sta„ tûs układane były, przeftrzegać będziemy.

„ Mamy iefzcze y drugie Prawo 1775. pod Tytułem *Wyznaczenie Pofłów do* „ *Dworów Cudzoziemfkich*; A gdy na tych Praw fundamencie Naród profi W. K. Mci, „ ażebyś dla gwałtownych Rzpltey okoliczności, na obranie Pofłów pozwolić raczył, „ których Naród *refpective* Konftytucyi 1764. w Artykule *Pactorum Conventorum*

„ wyrażony odbierać życzy; nie widzę przyczyney, coby miało ten tamować wy- D. 5.
„ bór, o który z mieyfca mego dopraszam się. Gru-
„ Zwracaiąc się zaś do Poselstwa Berlińskiego w Roku 1775. odbytego, gdy oso- dnia.
„ bliwszym zdarzeniem dostała mi się Relacya Poselstwa J. W. J. Pana Kwileckiego,
„ Starosty Wschowskiego, a dzisieyszego zacnego Posła, nie mogę bez wynurzenia o-
„ sobliwszey czułości, czytać ten wyraz, gdzie o dzisieyszym Królu, a na tenczas
„ Xiążęciu Pruskim, tak Stanom Rzpltey donosi. „ Xiążęciu Pruskiemu, Następcy
„ Tronu, gdym stronę nadgranicznych interessów handlu y złych pieniędzy czynił re-
„ monstracyą; miałem odpowiedź wiele znaczącą; że czuie to dobrze, y zna, iż Są-
„ siad zubożony, żadney drugiemu nie przynosi korzyści, ale nie iest to w iego mo-
„ cy, żeby temu dziś zaradził, trzeba to czasowi zostawić. „ Przyszedł teraz ten czas,
„ zacny Narodzie, kiedy czyniąc przyiaźni swoiey Deklaracyą, uszczęśliwienie nasze
„ dokonać pragnie. Dla iakichże przyczyn zwlekać mamy Poselstwo, które nam do
„ wszystkich z nami graniczących Dworów, dla utrzymania harmonii Sąsiedzkiey, tak
„ wielce widziemy potrzebne; y przeto *iteratis vicibus* o nie dopraszamy się. Ja to
„ tylko z mieysca moiego przydaię, ażeby ciż Posłowie, na większą okazałość iuż
„ exystuiącego Narodu, w Narodowym stroiu, takowe odbyli Poselstwo.

Jmć Pan Miączyński Poseł Czerniechowski.

„ Komu los udzielił silney wymowy, kogo obdarzył przenikłością w polityce,
„ ten mówić więcey, ten przekonywać drugich powinien. Lecz znowu milczeć y ten
„ nie może, któren mniey szczodrze od natury udarowany, ma przecie dosyć pozna-
„ nia, kto dobrze Krałowi życzy: kto dobrze Oyczyźnie radzi.

„ Tey to zdrowey rady, głos Senatu, głos Posłów na dniu dzisieyszym miany
„ przedarł się do duszy moiey.

„ Tych to godnych Mężów zdania poprzeć, dziś mam w przedsięwzięciu. Ra-
„ dzą oni, ażeby zawiesić, czyli przerwać na moment urządzenia Kommissyi Woysko-
„ wey, y wysłać Posłów do Dworów Zagranicznych, a mianowicie do tego przychyl-
„ nego nam Monarchy Króla Jmci Pruskiego, którego szczerych y przyiacielskich ku
„ nam, któż nie poznaie chęci?

„ Oświadcza on nam Alians w ostatniey Nocie swoiey, a gdy go nam oświad-
„ czył, czeka zapewne kroków naszych, które do traktowania Aliansu tego przed-
„ sięwziąść powinniśmy.

„ Widziemy oczywiście, że wspaniały ten Monarcha przyiaźń swoią nam ofiaru-
„ ie, lecz iey naruszać niechce.

„ Nie idzie on w postępowaniach swoich torem Moskwy, która nas do przyiaźni
„ z sobą, na ruinach wolności, y na trupach wspoł-Braci naszych, gwałtem przywieść
„ postarała się.

„ Jeżeli w przyiacielskich z nią obeyściach się, Woysko iey karmić, odziewać,
„ Rekrutów dawać, chłopów wybierać, Pałace Posłowi iey stawiać, musieliśmy: Cóż
„ nam na reszcie gorszego stać się może, kiedy nam nieprzyiaźń swoią deklarować bę-
„ dzie, tak, iak iuż od iey Posła uwiadomieni zostaliśmy.

D. 5. Grudnia.

„ Rozſądniey więc ieſt zatym, tego potężnego y ſławnego ludzkością chwycić
„ ſię Króla, którem nie przemocą, lecz dobrocią nas zniewalać pragnie.

„ W takowym zamiarze, ieſt moim zdaniem, wyſłać do Dworu Berlińſkiego Po-
„ ſła, którego życzyłbym Xcia Jmci Czartoryſkiego Stolnika Litew. Obywatel ten co
„ w nayburzliwſzych dla Rzpltey czaſach, pod żadną przemocą ugiąć ſię nie umiał:
„ od wolnego Narodu do wſpaniałego Króla, naygodnieyſzym będzie reprezen-
„ tantem.

„ Do czego, że nam iak nayrychley przyſtąpić potrzeba, odſuńmy na mo-
„ ment, na bok Kommiſſyą Woyſkową.

„ Nie bóymy ſię, iżby przeciąganie ułożenia tey władzy, między woiuiącemi Po-
„ tencyami Traktaty przyſpieſzać miały, ale bóymy ſię, iżby przeciąganie determi-
„ nacyi naſzey przyiaźnego względem nas teraz Króla Jmci Pruſkiego, nie naruſzy-
„ ło chęci.

„ Spieſzmy ſię do uſtanowienia loſu Oyczyzny naſzey, a ſpieſzmy ſię wſzyſcy
„ razem, Nayiaśnieyſzy Panie. Wdzięczność dla Potencyi, co ieſt cnotliwego cechą, o-
„ kazałeś W. K. Mość w oſtatniey dla nas wyrzeczoney mowie; Zapewne, że kroki
„ W. K. Mci, w nayzbawiennieyſzych dla Oyczyzny były kierowane chęciach, ale
„ przewrotność tych, którym W. K. Mość ſprzyiaſz, wyſtawiła Cię Nayiaś: Panie w
„ oczach Europy na niechęć właſnych Poddanych, gdy cię obwinia, iż z Miniſtrami
„ ſwemi, po mimo Narodu związki robić chciałeś.

Oto Królu w tych fałſzywych zapewne na Ciebie rzuconych pociſkach, w o-
„ czach uprzedzenia uſprawiedliwionym zoſtanieſz, gdy do tego, do którego cię Na-
„ ród, do którego cię pomyślność Oyczyzny całey woła, przyſtąpiſz związku. A w
„ celu proponowanego nam przez Króla Jmci Pruſkiego Alianſu, do wyſłania do
„ tego Monarchy, y do innych Potencyi Poſłów, przyłożyć ſię zechceſz.

Jmć Pan Jerzmanowſki Poſeł Łęczycki.

„ Głoſy na dniu onegdayſzym y wczorayſzym przez J. WW. Senatorów y Poſłów
„ miane, iako oznaczaią ſkutki gorliwości Patryotyczney, nie mniey troſkliwey chęci,
„ iuż o prędſze wzmocnienie ſił kraiowych, iuż to o zapewnienie ſię o przyiaźni Sąſiadu-
„ iących z Nami Potencyi y dowiedzenie o ich Sentymentach, tak w tym mieyſcu,
„ gdy mówić zaczynam, niechcę, uchoway Boże! przeciwić ſię wnioſkom J. WW.
„ Senatorów y Poſłów Kolegów moich.

„ Lubo w czaſie Proiektu iednego Kommiſſyi Woyſkowey w decyzyi u Sey-
„ muiących Rzpltey Stanów zoſtawionego, według porządku Seymowania Konſtytu-
„ cyą 1768. przepiſanego, nie należałoby nowych wtrącać materyi, y ten ſprawie-
„ dliwy wyraz zbudowaniem ſię z uſt J. WW. Kolegów był ſłyſzany, przecież no-
„ we okoliczności y wynalazki zdawaiące ſię niecoś przyſpieſzać większość ſił kra-
„ iowych, albo ulepſzać y ubeſpieczać Jeſteſtwo dziſieyſze y niepodległość Rzpltey,
„ pozwalam, niech maią w tym punkcie ſwoie umieſzczenie. Ktokolwiek w Izbie
„ tey w zbawienne zapędził ſię Proiekta, innego nie miał, a przynaymniey mieć nie
„ powinien zamiaru, tylko bydź użytecznym właſney Oyczyźnie, bydź powolnym
„ y powodniącym ſię Prawu. Królowie Polſcy, Przodkowie Twoi Miłość: Panie nie

łamali

„ łamali Praw Narodowi przez się zaprzysiężonych, równie, iak y Ty Miłł: Panie dochowuiesz ich iak nayściśley, Naród też wzaiemnie winien ci dochować wierności y innych podległości obowiązków. Jeden to tylko Seym: 1775. musiał mieć szczególną na to *pro hac sola vice* dyspensę, kiedy zapomniawszy *de Pactis Conventis*, których obowiązki przez Ciebie, Miłł. Panie, iako y przez Naród na wzaiem zaprzysiężone, nie tylko Prawa y Prerogatywy Maiestatu Twoiego opisał, podzielił y zmnieyszył, nie tylko Starostwa y Królewszczyżny wszystkie (wyimuiąc z szafunku sprawiedliwego Twoiego) tak rozporządził, że cała Oyczyzna Nasza wprzewrotnym iestestwa swego y dawney sytuacyi pokazała się widoku, ale też kiedy oddawszy znaczne Prowincye Rzepltey w obce Panowanie (nawet *Juris retractus* ostrzeżenia nieuczyniwszy) *a corpore* Rzepltey oddzielił. Cząstkę przecie małą, iak taż Konstytucya 1775. opisuie) *ex Juribus Maiestaticis* Królowi Jmci zostawiwszy. Mówiłbym więcey o tym Seymie, iako na nim sprawuiący Urząd Poselstwa, ale w innym mieyscu mowić obszerniey będę y niektóre szczególności wyznam; dziś tylko w krotkości oświadczam, że nic złego na stronę Oyczyzny w czasie Seymu tego nieuczyniłem, a choćbym chciał dobrze, albo naylepiey, czynić nie mogłem, bo przemoc silnieysze miała, niżeli Ia poparcie. Seymu zaś teraźnieyszego, iako iest inny w Akcie Generalney Konfederacyi zamiar, dostoieństwo, Prawa y Prerogatywy Tronu Twoiego Nayiaśnieyszy Panie gruntuiący, tak spodziewać się nienależy, aby w Izbie tey na uszczuplenie Prerogatyw Tronu, miał się iaki ziawić Proiekt, Dla tego wysłanie Ambassadorów nowych do Zagranicznych Potencyi a dawnych rewokowanie bez szczegulnego na to Nayiaśnieyszego Pana zezwolenia, iakoby zdawało się zmnieyszać Prerogatywy Tronu, tak inaczey na to pozwolićbym nie mógł chyba, żeby Nayiaśnieyszy Pan do prozby Seymuiących Stanów w tym punkcie skłonił się łaskawie, tę iednak powolność Królewską szczegulną zawarować trzeba kondycyą, y napisać Prawo, że ta Ofiara Króla, nie może napotym Prerogatywom Iego *derogare*.

D. 5. Grudnia.

Przymowił się interlocutoriè JP. Matuszewic P. Brzeski Litt:

„ Z niemałym zadziwieniem, z niemałym wstrętem słyszeć mi się dostało wniosek, który to Narodowi odbierac zamierza, co mu W. K. Mść świętym słowem swoim zaręczyłeś, gdy w Paktach Konwentach Posłów Wielkich, z wyroków Seymowych wysyłać przyrzekłeś, Nayiaśnieyszy Królu Panie Moy Miłościwy: Gdy W. K. Mść brałeś Koronę z rąk wolnego ludu, a Ludowi całość swobod Iego przysięgą przed Bogiem zabespieczałeś, widziałeś, coś Narodowi przyrzekał, aniby ścierpiało wspaniałe W. K. Mci serce wyrazów, któreby słów Iego świętość w oboiętność zamieniały. Dziś, po upłynionych 24. leciech Panowania W. K. Mci, szukać wątpliwości w poprzysiężonych od Niego Paktach, iest to: nie dość szanować wielką Duszę, iey nieskażytelność, y niezłamaną W. K. Mci dla Narodu stałość przyrzeczeń. Nayiaśnieyszy Panie! Pacta Conventa są twierdzą, y rękoymią, która W. K. Mci wierność Iego Poddanych, a Poddanym słodkie W. K. Mci Panowanie zepewnia. Pacta Conventa w wątpliwość podawać, iest to narusząć, iest to podkopywać fundamenta, na

D. 5. Gru-dnia.

„ których W. K. Mci Maieſtat, y naſze opieraią ſię ſwobody. Cóż wreſzcie zoſtanie „ Swiętego, gdy nawet Pacta Conventa wątpliwemi być zaczną? przy nich Nam ſta- „ wać należy; przy nich ia ſtoiąc, W. K. Mci Panamego Miłościwego, Was, Prześwie- „ tne Stany wzywam, abyście nie dopuſzczali uwłaczać temu, co W. K. Mść z przy- „ kładem dla Królow Wolnego ludu, ſzanuieſz; co wſzyſcy nayświątobliwiey ſzano- „ wać powinniśmy.

Krol Jmć wezwawſzy *Miniſterium* do ſiebie, tak mówił:

„ Mam za co podziękować godnemu Poſłowi Brzeſkiemu Litewſkiemu JP; Matu- „ ſzewicowi teraz dopiero mówiącemu, że to wyznał, do czego świadkami mieć „ rozumiem nie tylko tu zaſiadaiących, ale y całą Oyczyznę, iż świątobliwie dochowy- „ wałem y dochowywam te obowiązki, które włożył na mnie Narod, który mi kazał „ nad ſobą panować. Prawda widoczna y uznana, wyſzczegulniania nie potrzebuie. „ Nie będę więc wchodził wroztrząſanie ſłyſzanych w tey materyi tu różnych głoſów. „ Ten mowienia moiego powód ieſt teraz, abym dał poznać myśl moią, w takowey „ okoliczności, która nie iakiey wątpliwości podpadać zdaie ſię, iako ſię tu wyrażać „ zdaią niektòre Głoſy naSeſſyi wczorayſzey i dziſieyſzey ſłyſzane. Jeſtem w żądaniu, aby „ Oyczyzna Naſza mogła używać ſzczęśliwie trwaiącego Pokoiu, y zachowywać dobrą „ przyiaźń ze wſzyſtkiemi otaczaiącemi ią Mocarſtwy. Umiem ſzacować, cenić i oczewiście „ nie raz dałem poznać zdanie moie o przymiotach otaczaiących NasMonarchów, a mia- „ nowicie Króla JmciPruſkiego, którego cnotliwy charakter y wſpaniały umyſł ſprawiedli- „ wie wyciąga poważania, hołdu y pochwał od wſzyſtkich.

„ Rozumiałem, że oświadczona myśl moia przez uſta godnego Marſzałka Seymo- „ wego, y wczoray y dziſiay powtorzona, iuż nie potrzebowała dalſzey explikacyi; „ atoli gdy widzę, że nie ieſt dość na tym, iaſno ſię tłomaczę oſobiście? że ieſtem po- „ dług żądania Seymuiących w zamiarze y chęci wyſłania Poſłów do otaczaiących Nas „ Dworów, a gdy ſię zdawać będzie, y do dalſzych. A zatym wcale nie myślą zwłoki „ dziś ieſzcze do nominowania tychże Poſłów nieprzyſtępuię, ale z tych przyczyn, któ- „ re J. P. Marſzałek Seymowy w głoſie ſwoim wſpomniał y donioſł, a które wynikaią „ z natury rzeczy. Wſzak y wybior Oſòb nie ieſt tak łatwy; ſą oprócz tego różne „ konſyderacye, y ktore na dniu dziſieyſzym ułatwionemi bydź nie mogą. Oſoba Xią- „ żęcia Jmci Stolnika Litewſkiego odemnie ſzacowana y ukochana, ieſt zapewne takie- „ mi ozdobiona przymiotami, które mnie ſkłaniaią, abym wybior mòy ſtoſował do ży- „ czenia Seymuiących; ale rozumiem zgodna zemną Seymuiących myśl będzie, że ra- „ zem do wſzyſtkich Dworów wyſłać Nam Poſłów należy, gdyż ieſt przyzwoitością „ naſzą, abyśmy z nikim niezrywali, ale y owſzem, ażebyśmy ze wſzyſtkiemi Przyiaźń „ dobrą iak naydłużey zachowywać mogli. Zdaie mi ſię, żem doſyć powiedział, y że „ oświadczywſzy chęć moią zgodną z żądaniem Seymuiących, y przyrzekłſzy bliſki Iey „ ſkutek powinienem mieć wiarę. Spodziewam ſię tedy, że iuż dziś od nikogo nalega- „ ny oto nie będę. Pragnę zaś iak naymocniey y mam nadzieię, iż Przezacne Stany „ zechcą pozwolić, ażeby JJPP. Marſzałkowie przyſtąpili do kontynuacyi materyi Woy- „ ſkowey, gdyż trzeba, aby ta Kommiſſya Woyſkowa we wſzyſtkich punktach była ure- „ gulowana, gdyż dopoki to ſię niezrobi, Obior Iey naſtąpić przyzwoicie nie może;

„ po którym sam życzę y pragnę nayżywiey, abyśmy przystąpili do ustanowienia po- D. 5. Grudnia.
„ datku, z którego źrzódła byśmy jak nayprędzey mogli przyiść do wystawienia
„ w skutku zamierzoney liczby Woyska, od czego różne mieszaiąc materye, oddalać
„ się zdaiemy; a wszak choć do nayżarliwszych Proiektów iednym atoli skokiem nie
„ doydziemy. Spodziewam się, że JPP. Kanclerze y Podskarbiowie wkrótce potrafią
„ wyświecić y uprzątnąć zawady, które wstrzymuią ieszcze nieco żądane Posłów
„ wyznaczenie, y że w tych dniach będę wstanie onych nominowania. Te są szczere
„ myśli moie. Rozumiem, że wiarę y wagę mieć będą, iako pochodzące od tego, który
„ od lat tylu szczerze y otwarcie Narodowi swemu służył. To powiedziawszy mniemam,
„ że ta materya dziś zostanie usunięta, a przystąpiemy do kontynuacyi materyi Woy-
„ skowey; co zalecam.

Po głosie Królewskim JP. Marszałek Seymowy rzekł: Jeżeli dla Naro-
„ du, głos Tronu staie się przyiemny, tedy naybardziey, gdy wewnętrzne
„ myśli wynurza, miałem dnia wczorayszego obiawioną chęć Pańską, miałem
„ y dziś przed Sessyą; iż nominacya Posłów w krótkim cale przeciągu czasu
„ nastąpiłaby, lecz że zawady dostrzeżone od Ministrów, onę zatrzymuią
„ Oycowskim W. K. M. swym starunkiem zniewoliłeś Naród, gdyś mi wo-
„ lę swoię w tey mierze obiawić raczył, a przezemnie Naród zapewnić; żału-
„ ię, żem nie umiał zasłużyć sobie na zaufanie u zacnych Kolegów, którzy
„ niechcieli wierzyć moim powieściom, y dla tego popierali swoie żądania,
„ lecz gdy teraz dał się słyszeć głos z Tronu tak łaskawy, rozumiem, iż ta
„ troskliwość godnych Kolegów zupełnie zaspokoioną zostanie, y że przy-
„ stąpią do kontynuacyi materyi Woyskowey, tym końcem daię głos JP. Se-
„ kretarzowi Seymowemu.

Za danym sobie głosem, JP. Brzostowski P. Trocki opowiedziawszy krzywdy, które Polska od Woyska Rossyiskiego ponosi, gdy podana o Ewakuacyą onegoż Nota dotąd iest bezskuteczna, sądził potrzebę powtorzenia, do czego gotowy proiekt przeczytawszy, oddał do Laski.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński przymówił się: „ Jako wniosek JP. Tro-
„ ckiego z wczorayszym oświadczeniem iest zgodny; przeto o przystąpienie
„ do Decyzyi tey Noty z mieysca mego upraszam.

JP. Morski P. Podolski do wniesioney dopiero materyi przymówił się w te słowa:

„ Gdy dotąd na podaną od Stanów Rzeczypospolitey Posłowi Rossyiskiemu Notę,
„ o Ewakuacyą Woyska Rossyiskiego z Kraiu naszego dopominaiącą się, żadney nieod-
„ bieramy odpowiedzi, chociaż czas dostateczny do nadeyścia teyże z Petersburga u-
„ płynął, nie tylko więc tego iestem zdania, aby powtórna Nota w tey mierze podana
„ była, w iak naymocnieyszych wyrazach, ale nadto Imieniem Województwa Podol-
„ skiego dopraszam się, ażeby w teyże Nocie była dołożona Rekwizycya do Dworu
„ Petersburskiego, o wyznaczenie Kommissarzów, którzyby wspolnie z równą liczbą
„ Naszych Kommissarzów Woiewódzkich byli umocowani, do rozeznania słuszności
„ skarg Obywatelskich; na Kommendy Rossyiskie zanieśionych, y do przysądzenia spra-
„ wiedliwey Obywatelom pokrzywdzonym satysfakcyi.

D. 5. Grudnia.

„ Takowych ſkarg y zażaleń Obywatelſkich, na różne Kommendy Roſſyiſkie, „ przez ośm Mieſięcy wciąż w Podolu konſyſtuiące, bardzo wiele odbieraiąc Kommiſ- „ ſya Woiewództwa Podolſkiego, wyſłała z niemi Delegata z pomiędzy ſiebie do JW. „ Feld-Marſzałka Romanſowa, Wodza ludzkością y ſprawiedliwością ſłynącego, od „ którego ogólną, lecz dotąd bezſkuteczną nadgrody krzywd, obietnicą Kommiſſya „ Podolſka kontentować ſię muſiała, kładąc nadzieię w Stanach Rzepltey teraz zgroma „ dzonych, że ſię dopomnieć raczą o uſkutecznienie iak nayprędſze żądaney ſprawie- „ dliwości.

„ Wſzakże, gdy w podaney Nam świeżo Imieniem Dworu Wiedeńſkiego Nocie „ przyrzeczona ieſt ſatysfakcya, iaka uznana będzie przez wyſadzone na to z obuſtron „ Oſoby, na ſzkody przez Woyſko Ceſarſkie w Podolu pod czas Attaku Chocimia po- „ czynione, chociaż daleko mnieyſzey liczbie Obywatelów Naſzych, dla czegożby dale- „ ko większa liczba Obywatelow na Roſſyiſkie Woyſko ſkarżących ſię, nie miała ró- „ wnych z tamtemi pozyſkać względów, y równey z niemi doſtąpić ſprawiedliwości.

„ Y owſzem mam nadzieię, iż gdy ſię o to dopomniemy przy tey powtorney No- „ cie do Dworu Petersburſkiego, nie zechce Wſpaniałomyślna Monarchini odmówić „ Nam wyznaczenia Kommiſſyi, y nadgrodzić nieomieſzka, podług teyże uznania „ ſzkod przez Iey Woyſko, bez Iey woli poczynionych; wiem bowiem doſkonale, że „ z Iey ſkarbu wſzyſtkie potrzeby Woyſka ſą zawſze opłacane, lecz Kommendę maią- „ cy, kiedy mogą bezkarnie obcy Kray choć przyiacielſki dla własnego krzywdzą zyſku „ pozwalaiąc ſobie poſtępki, ktoreby w własnym ich Kraiu bezkarnie nie uſzły; do Nas, „ więc należy o krzywdy Wſpoł-Obywatelow dopomnieć ſię, y zyſkawſzy u tak „ Wſpaniałomyślney Monarchini nie omylną za nie ſatysfakcyą, położyć na zawſze „ tamę dalſzym takowym przypadkom, ile razy Iey Woyſka przez Kray Naſz przecho- „ du domagać ſię będą.

„ Mamy iuż przykład takowey z dwóch Narodów złożoney Kommiſſyi po da- „ wnieyſzey Woynie 1736. 1737go na domaganie ſię Rzepltey wyſadzoney, od którey „ uznane ſzkody od Panuiącey w tedy Roſſyiſkiey Monarchini zupełnie nadgrodzone „ były, a gdy po oſtatniey Woynie, podobna Kommiſſya wyznaczona bydź y agitować „ ſię miała, niewiem dla czego zarzucona y zaniedbana zoſtała, ſpodziewam ſię, iż te- „ raźnieyſza, ieżeli ią pozyſkamy, bezſkuteczną nie będzie, y dla tego, ażeby Rekwizy- „ cya o nią umieſzczona była, y ta Nota iak nayrychley podana, z mieyſca mego iak „ nauſilniey dopraſzam ſię.

Odezwał ſię JP. Potocki P. Bielſki; iż nie będąc przekonany, aby wyſłanie Poſła do Dworu Berlińſkiego dłużey utrzymywane było, a funduiąc ſię na Konſtytucyi 1775. y *Pacta Conventa* w niczym niechąc naruſzyć, ma gotowy Proiekt do tego Xięcia Stolnika Litt: nominuiący. Który ſam przeczytawſzy, oddał do Laſki.

Gdy JP. Mierzeiewſki, y niektórzy o czytanie podanego dopiero Proiektu y zapytanie ſię Izby o zgodę na niego domawiali ſię; zabrał głos JP. Marſzałek Seymowy w tey oſnowie: „ Doprawdy, że głoſu Mego nieśmiem podnieść, „ abym powadze Tronu, y winnemu uſzanowaniu nie uchybił. Znam, iż

winie-

„ winienem na żądanie zacnych Kolegów powolność, gdybym nie ſłyſzał „ z Tronu głoſu, a ieſzcze z takim wywnętrzeniem, który zniewala mię „ raczey do upraſzania o wſtrzymanie żądania względem Poſłów do Dwo- „ rów Zagranicznych. Wſzakże byłem ſam pierwſzy w dowiadywaniu ſię „ o chęiach w tey mierze: wiem iuż o determinacyi iednych, a drudzy „ ieſzcze ſię nie decydowali. Nadto wyſłanie tych Poſłów było od Tro- „ nu zaręczone: przeto upraſzam, aby dziś nie było iuż popierane. Sły- „ ſzałem w Proiekcie o wielkim Pośle. W tymże ſamym Charakterze y „ do drugich Dworów, wyſłaćby należało, a toby znaczną było Expen- „ ſą, którey ułożenie wprzod ieſt potrzebne. W tym więc względzie u- „ praſzam zacnych Kolegów, których ieſtem inſtrumentem woli, aby żą- „ danie ſwoie względem wyſłania Poſłów, cokolwiek do czaſu wſtrzymać „ chcieli, a do kontynuacyi Proiektu Kommiſſyi Woyſkowey przyſtąpić „ pozwolili.

D. 5. Gru- dnia.

Odpowiedział na to J. P. Podlaſki. „ Jeſt w Proiekcie, iż Poſeł uży- „ ie charakteru wielkiego, gdy będzie widział tego potrzebę; więc to za- „ ſtanowienia czynić nie powinno, ile że na wzór Konſtytucyi 1775. ieſt „ Proiekt ułożony.

Xże Czartoryſki P. Lubelſki przymówił ſię: „ Nikt zapewne nie czuię „ więcey nademnie y uczczenia y weneracyi Monarſze Pruſkiemu, ale zdaie „ ſię, że winna Rzplta doſtrzegać powagi ſwoiey. Byłoby źaś z iey uy- „ mą wyſyłać Poſła do iednego wprzod Dworu, niż do innych. Z tego „ powodu upraſzam ſię, aby nominacya Poſłów do wſzyſtkizh razem „ Dworów naſtąpiła.

Odezwał ſię J. P. Podlaſki: „ To tym czaſem udecydowano bydź mo- „ że względem Poſła do Dworu Berlińſkiego, dla czego o czytanie Proie- „ ktu mego dopraſzam ſię.

J. P. Marſzałek Seym: wyraził: „ Znam, iż podaiący Proiekt Kole- „ ga ma Prawo domawiać ſię, aby był czytany, zatym powolność moię go- „ dnemu Poſłowi. J. P. Podlaſkiemu z oſobiſtych przymiotów y związku „ krwi ſzczegulniey odemnie poważanemu okazuiąc, Proiekt iego podaię „ J. P. Sekretarzowi do przeczytania.

Czytał zatym J. P. Sekretarz Proiekt J. P. Podlaſkiego, pod Tytułem = *Wyſłanie Poſła do Dworu Berlińſkiego.* =

Było wielu żądaniem, aby ten Proiekt poſzedł w deliberacyą.

Zaczym J. P. Marſzałek Seymowy oświadczył na to, „ Stoſuiąc ſię „ do żądania godnych Kolegów, zoſtawuię ten Proiekt w deliberacyi.

Do czytanego Proiektu J. P. Walewſki Wda Sieradzki żądał, dodać y Poſła do Dworu Stokolmſkiego.

W zabranym głoſie J. P. Suchodolſki P. Chełmſki wyraził: „ Milczeć „ w tey materyi, miałbym ſobie za grzech, bo przyſłany od wſpół-Braci, „ y reprezentuiący naymnieyſzą cząſtkę Rzpltey, przekładać powinienem „ wyśledzone pochopy z zrzodła nagłey potrzeby. W każdym Proiekcie „ ieſt potrzebna deliberacya: ale w tym gdzie zrobiony pokoy, nietylko „ ſzkodę, ale y całkowity upadek Rzpltey przynieść może, w tym ia de- „ liberować nie umiem. Wſzak kiedy podział Polſki zaſzedł, czy „ mieliśmy aby iednego reprezentanta u Dworów Zagranicznych, który „ by nas oſtrzegł, a możemyż ieſzcze teraz podobnym poſtępować kro-

D. 5. Grudnia.

„ kiem, nie podaiąc ſiebie y Oyczyznę na oſtatnie niebeſpieczeńſtwo?
„ Ja z mieyſca mego w okolicznościach wewnętrznych zgodzę ſię
„ na deliberacyą; ale tam, gdzie mówią, ratuy ſię, albo gdyby mi powie-
„ dziano, ofiaruię ci pomoc, y ratunek; tam nie znam deliberacyi.

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litew: miał głos w tey oſnowie:

„ To, co Kolega móy ſtarſzy y Marſzałek Saymowy z obowiązku urzędowa-
„ nia wynurzył, To, co z uſt W. K. Mci ſłyſzane było, to ponowić z mieyſca mego
„ mam za powinność: Iż W. K. Mość oświadczyłeś chęć, żeby Poſłowie do Dworów,
„ nietylko graniczących ale y dalſzych wyſłani bydź mogli: Donioſłem te wiernie
„ W. K. Mci życzenia, y z zupełną powolnością zoſtały przyięte, ale gdy dola uciſka,
„ nie trzeba dziwić ſię brakowi cierpliwości. Teraz od W. K. Mci drugi raz upowa-
„ żniony, rozumiem, iż ukoię troſkliwość, gdy donioſę Prześw: Stanom, że W. K.
„ Mość życzyſz, aby trzecia po dziſieyſzey, to ieſt we wtorek dla Swiąt przypadłych
„ Seſſya od tego zaczęła ſię; Znamy chęć zbawienną W. K. Mci dla Narodu, ale lękamy
„ ſię, aby w tym przeciągu czyieś zdanie niechętne nie ſtało ſię przyczyną zwłoki. Do-
„ tąd byłem w milczeniu o przychylności większey do którego Dworu; bom ieſzcze
„ nie widział potrzeby. Zapewne w naglącey okoliczności, gdy iuż y ſłyſzałem
„ chęci W. K. Mci ſtwierdzaiące żądania Narodu, iżby z przymiotów y Obywatel-
„ ſtwa znany Xże Jmć Stolnik Lit: podiął ſię Poſelſtwa do Dworu Berlińſkiego: lubo
„ z żalem z koła naſzego tracić będziem na czas tak zacnego Kolegę, iednak ta
„ ſtrata ſłodzić ſię będzie pomyślnemi dla Oyczyzny Męża tego ſtarunkami; chcieli-
„ śmy to wyſłanie przyſpieſzyć, ale ſą niektórzy z Kolegów w przekonaniu y w po-
„ zycyi, że obſtaiąc przy wſzyſtkich Dworów prerogatywach, życzą, aby y do in-
„ nych Dworów Poſłowie razem determinowani byli, Gdy zaś w tym punkcie, to
„ uſkuteeznione bydź nie może, upraſzałbym, aby Proiekt J. P. Kaſztelana Bieckiego
„ był tym czaſem czytany, y w deliberacyą wzięty. To mówiłem, iako Marſzałek,
„ iako Poſeł. Teraz gdy mi przychodzi oſobiſte ſentymenta wynurzyć, pozwoliſz
„ Miłościwy Panie, żebym oświadczył wdzięczność źrzodłu, gdziem czerpał te bła-
„ he zdatności moiey cząſtki. Obiecywana od Poprzedników W. K. Mci, a nieuiſz-
„ czana nigdy wznioſła ſię Szkoła Rycerſka. Ten, co pod bokiem W. K. Mci maiąc
„ właſny maiątek, otwarty na zaſtępowanie potrzeb tey Szkoły, ten iuż nie z zwro-
„ tu przez aſſygnacye podiętych wydatków dopraſza ſię, ale żeby widział owoc
„ ten pożyteczny dla Rzpltey. Z żalem wyznać przychodzi, że to, cośmy z wy-
„ chodzących z tey Szkoły odnośić ſpodziewali ſię, to obce Narody brały w korzyści.
„ Nie było inney tego przyczyny, tylko iż ſzczupłość Woyſka ścieśnia tu pole do
„ uſług w Oyczyźnie. Zapominać nauczonych ćwiczeń, udawać ſię do innych Rzemiosł,
„ iść do Prawa byli przymuſzeni, nie znayduiąc ſpoſobności do wydania w kraiu
„ ſwych talentów. Teraz otworzyła ſię pora: ieżeli nie ſto, przynaymniey 60. tyśięcy Woy-
„ ſka w aktualney ſłużbie będące, uczynią mieyſce Obywatelſkim talentom. Czyż
„ można, żeby ten ſzczep Szlachetney młodzi mógł bydź zapomniany, y wyłączony,
„ bo pytam ſię co będzie za powód tey Edukacyi, y Emulacyi, gdy nie będą mieć
„ wſtępu do Rang Woyſkowych, a Prawo ſtarſzeńſtwa, iużby im to odięło. Z tego

„ powodu, Miłościwy Panie, takowym względom y litości W. K. Mci polecam te „ latorośle przy Proiekcie J. W. Bracławſkiego. Dopełniwſzy to, co mi podał wła„ ſny ſentyment, zapominam o obowiązku Marſzałka, a przyſtępuię do Charakteru Po„ ſła. Pamiętaiąc, iż Seym ten będzie poświęcony ſzczegulnie użytkom Oyczyzny, „ ani my, ani Bracia naſi, wkładaiąc na nas obowiązki Poſelſkie nie dopuścili Oſobi„ ſtemi rekommendacyami zatrudniać ſię. Wſzelako dwie z Inſtrukcyi Woiewodz„ twa mamy zalecone, iednę za J. Pm Kościuſzkiem. Ma on wielkie Oſobiſte ſwo„ ie przymioty, y kiedy ſię nauczył krew lać za cudzą Oyczyznę, zapewne iey o„ ſzczędzać nie będzie za własną. Drugą za J. Pm Zabiełłą, który świadkiem bę„ dąc, iak Francya dopomogła zrzucić iarzmo niewoli Amerykańſkim oſadom, potrafi „ tym światłem pomagać Oyczyźnie do zrzucenia podległości, y utrzymania właſney „ wolności. Y takich to nam Aliantów, iak ſię Francya dla Ameryki okazała, ſzu„ kać w czaſie należy, Teraz upraſzam, aby Proiekt J. P. Kaſztelana Bieckiego był „ czytany.

D. 5. Grudnia.

J. P. Mierzeiewſki popierał żądanie Xcia Marſzałka Konfederacyi Lit: oraz domawiał ſię o Proiekt względem Korpuſu Kadetów.

Czytał J. J. P Sekretarz Proiekt J. P. Kaſztelana Bieckiego, do którego J. Pan Potocki Poſeł Podlaſki żądał dodać *do Dworu Sztokolmſkiego*.

Odezwał ſię J. Pan Moſzyńſki P. Bracławſki: „ Nioſę prozbę za temi, „ których W. K. Mość dziećmi ſwemi nazwać raczyłeś, którzy tu w tey „ Swiątyni krwią złączonych maią. Y nie zabieraiąc czaſu, czytam uło„ żony w tey mierze Proiekt, który złożył u Laſki.

Z okoliczności wzmianki w wſpomnionym Proiekcie o Fortragach. J. P. Potocki P. Lubelſki, podał do tego Proiektu ſwóy dodatek.

Po przeczytaniu Proiektu J. P. Bracławſkiego, gdy J. P. Sekretarz Seym: przyſtępował do czytania dodatku J. P. Lubelſkiego, wielu z Seymuiących zatamowało, przekładaiąc: iż ten dodatek przeciwi ſię świeżo uchwalonemu Prawu, moc patentowania na wſzyſtkie ſzarze Woyſkowe Królowi nadaiącemu.

W tym J.P. Kublicki P. Inflantſki, oddaiąc do Laſki ſwóy Proiekt, przymówił ſię za Kadetami, aby dla rozmaitych korzyści na wzór dzieci Spartańſkich, razem z Officyerami iadali; bo wygodnieyſzy Stół mieliby, a Rzpltey nic z tego nie przyidzie, że kto korzyſta z Ekonomiki w tey mierze.

W przymówieniu ſię ſwoim J. Pan Kochanowſki P. Sandomirſki wyraził:

„ Nie radbym mówieniem moim wycieńczać nader drogiego, bo ſzczęściu Oyczy„ zny poświęconego czaſu, zwłaſzcza, gdy we wſzelkich ważnych obiektach Seymu„ teraźnieyſzego, takie ſię ſłyſzeć daią światłe y gorliwe głoſy, do których, nic „ przydać nie potrafiłbym; Lecz na wſpomnienie Szkoły Rycerſkiey, która ieſt dzie„ łem y zaſzczytem Panowania W. K. Mci, odzywa ſię wemnie nażywſza wdzię„ czność, którą winienem W. K.Mci P. M. Miłoś: iako Obywatel, a ſzczegulniey iako „ wychowaniec teyże Szkoły, za tak użyteczne dla Kraiu uſtanowienie. Nie moim „ ieſt dano uſtom, wyſławiać doſtatecznie wielkość tego dobrodzieyſtwa; Zna go

D. 5. Grudnia. „ Narod, będzie umiała cenić Potomność, a ia bardziey w skutku niż w słowach, „ szczególnieyszą wdzięczność moią okazywać pragnę; taką zaś sądzę bydź naydo- „ godnieyszą W. K. Mci y naylepiey odpowiadaiącą wysokim zamiarom Jego, a od „ wychowańców Szkoły Rycerskiey nieodmownie winną, by na każdym mieyscu. „ na każdym Urzędzie y w każdey okoliczności, Sławę W. K. Mci y Oyczyzny „ dobro, nad wszelkie inne przekładali względy: taką y ia do zgonu moiego docho- „ wać przyrzekam. A teraz o łaskawe przyięcie Proiektu J. W. Bracławskiego „ względem wspomnioney Szkoły Rycerskiey z mieysca moiego dopraszam się.

J. P. Potocki P. Lubelski rozróżniał uchwalone iuż Prawo od swego dodatku, a patentowanie od Fortragowania, oświadczaiąc, iż w dodatku swoim niema myśli prerogatywy Tronu ścieśniać, lub naruszać, ale tylko niesprawiedliwości Szefów, y pokrzywdzeniu Subalternów zapobiedz.

Za odstąpieniem od oppozycyi, czytał J. P. Sekretarz dodatek J. P. Lubelskiego, aby Szeffowie pod Kassacyą obowiązani byli na wakanse fortragować nayſtarszego, a w przypadku niezdatności, młodszego zaraz po nim idącego.

J. P. Moszczeński P. Poznański przymówił się: „ Gorliwość J. W. Lu- „ belskiego iest sprawiedliwa, żeby nie byli krzywdzeni Subalterni od „ Szeffów; lecz mam przełożyć moią uwagę. Jest w Regulaminie 1784. „ ułożono, aby Szeffowie wybierali z Adjutantów na Maiorów, iako „ tych, którzy nayzdatnieyszemi do tego stopnia bydź mogą. Gdyby- „ śmy więc dodatek J. W. Lubelskiego przyięli, wypadłoby, albo napi- „ sanie Prawa na przeciw stwierdzonemu Prawem Regulaminowi, albo „ poprawienie Artykułu Regulaminu przez Prawa.

Rzekł na to J. Pan Krasiński: „ Wyraża się w dodatku, żeby Szeff bez słu- „ sznych przyczyn przeskoków w fortragowaniu nie czynił, a ponieważ „ Kommissya Woyskowa ma przepis trzymać się Regulaminu, więc przywie- „ dziona od J. P. Poznańskiego przeciw dodatkowi okoliczność, znayduie „ swoie załatwienie.

J. P. Jerzmanowski utrzymuiąc: że dodatek J. P. Lubelskiego iest przeciw ugodzonemu Prawu, czytał to Prawo.

Domawiał się J. Pan Niemcewicz za Proiektami J. P. Chełm: o rekrutowaniu y o assygnacyi do Skarbu, oraz za Proiektem J. P. Wołyńskiego o Ofiarach, aby nie przytłumiać gorliwego w Obywatelstwie zapału, bo gdy zimną krwią straciliśmy Kraie, z zapałem odzyskiwać ie należy.

W przymówieniu swoim J. P. Stroynowski wyraził: „ Nigdy nie iest „ moią myślą podnosić głos celem sprzeciwienia się, bo znam, iż ka- „ żdego z Seymuiących Proiekt ma zamiar dobra Publicznego, a tym „ więcey dodatek J. W. Lubelskiego, wszelako gdy znayduię wątpliwość, obia- „ wiam myśl moię celem obiaśnienia. Ustanowione Prawo w Artykule 10. „ ma dwie części: *1wszą*: Iż Król nominuie na wszystkie Rangi Woysko- „ we, nie wyłączaiąc Strażników y Oboźnych Polnych. *2gą*. według star- „ szeństwa y zdatności, (Tu czytał Prawo) Pytam, co znaczy opis star- „ szeństwa? Oto fortragowanie. Zatym, gdy raz iest określone Prawem „ fortragowanie, powtarzać go nie należy. Drugi wyraz w Prawie *według* „ *zdatności*, znaczy wolność zostawioną Królowi do wyboru; a gdy w do- „ datku obostrza się fortragowanie podług stopniów, zdaie się bydź iakoweś „ przeciwieństwo, przeto dla uniknienia onego: życzyłbym, aby dodatek

pusz-

„ ſzczony zoſtał w deliberacyą,y od Deputowanych doKonſtytycyi roztrzą-
„ śniony.

D. 5. Grudnia.

Xiąże Jabłonowſki P. Wołyńſki: wymieniwſzy ſprawiedliwy J. K. Mci w Rangach Regimentu ſwego ſzafunek, dla naśladowania przykładu Kolegi ſwego, dopraſzaiącego ſię o rygor na Sędziów, żądał podobnegoż na Szeffów oboſtrzenia, przez dodatek JP. Lubelſkiego.

Zabrał głos Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: „ Tam gdzie idzie
„ o załatwienie ſporów, ſama dzielność przymiotów JW. Marſzałka Seymo-
„ wego potrafi. Ale gdy obydwòch razem pociągniono Marſzałkòw, wi-
„ nienem ſię z zdania mego wytłómaczyć. Pamiętny na obowiązki moie,
„ ani umnieyſzenia prerogatyw Tronu, ani zapadłego Prawa niedopuſzczał-
„ bym. Powinnością Szeffów powinno bydź, nie tylko fortragowanie, ale
„ fortragowanie ſprawiedliwe. Mówić, że oboſtrzenie fortragòw, wzglę-
„ dem Szeffòw, ieſt ubliżeniem prerogatyw Tronu, ieſt iedno co powiedzieć:
„ iż ieſt przeciwko Prerogatywie Tronu, gdy kto prawdę mówi. Miło mi
„ ieſt wſtępować w ślady Xięcia Jmci Wołyńſkiego, y razem z nim złożyć
„ W. K. Mci dzięki, że za Szeffowſtwa mego w patentowaniu nigdy Star-
„ ſzeńſtwo przeſtąpione niebyło. Upraſzałbym iednak JP. Lubelſkiego o
„ odmianę iednego ſłowa w Iego dodatku. Kaſſacya oznacza przeſtępſtwo
„ warte Infamii, omyłka przeto w fortragu podpadać Iey niemoże. Rad-
„ bym więc ten wyraz odmienić: *na przykładną karę*.

Mòwił potym JP. Mierzeiewſki P. Podolſki:

„ Po Głoſie J.O. Xięcia Jmci Sapiehy Marſzałka Konfederacyi W, X, Litt: wyłu-
„ ſzczaiącego powody wnioſku o Fortragowaniu Szeffów przez J. W. Potockiego
„ Poſła Lubelſkiego uczynionego, nienależałoby mi głoſu podnoſić mego, bo
„ tych obudwóch zacnych w Oyczyznie Mężów przełożenia tak ſą dokładne y światłe
„ do Konwikcyi każdego, iż im naywymownieyſze uſta nic prawie dodać ani uiąć
„ nie potrafią. Lecz maiąc moie w dodatku tegoż Artykułu obſzernieyſze uwagi, ile
„ pociągniony Głoſem przedemną dopiero mowiącego J. W. Stroynowſkiego Poſła
„ Wołyńſkiego, zaymuiącym nawet Urzędy Cywilno-Woyſkowe, winienem ſię tłuma-
„ czyć y myśl moię w toczącym ſię ſporze otworzyć.

„ Uwielbiam Ia gorliwość J, W. Moſzyńſkiego Poſła Bracławſkiego, który wła-
„ śnie w tym mieyſcu pod Artykułem 10. przemienionym na oſtatniey Seſſyi w Prawo,
„ gdzie ieſt mowa o Patentowaniu y Fortragowaniu Officerów, podał inny dodatek o
„ Młodzi z Szkoły Rycerſkiey wychodzącey, aby w pewney proporcyi Oſòb awanſu-
„ iących, byli mieſzczeni. Jeſtem y zarówno czułym o też ſamę Młodź krwi wſpòl-
„ ziomków Naſzych, trzeba y im oddać ſłuſzność, ale razem y o całym Woyſku mò-
„ wić. Trzy okoliczności Ia tu upatrnię do rozwiązania względem Szarż Woyſko-
„ wych, bez zaymowania Praw y Prerogatyw W. K. Mci Pana Mego Miło: Przy któ-
„ rych y Ia ſam naygorliwiey obſtawać znam moią bydź powinnością.

„ Pierwſza. Aby Rang Liſta Sztabu Generalnego była ułożona, bo w tym Oſo-
„ by mianować y patentować podług ſtarſzeńſtwa y zdatności maſz W. K. Mość Prawo
„ na teraźnieyſzym Seymie dobrowolnie od Narodu dane ſobie.

„ Powtòre, aby tę zdatność ſprawiedliwie ktoś zaświadczał y podawał W. K.
„ Mci P. M. Mił:

D. 5. Grudnia.

„ Potrzecie. Aby Awans począwszy od Maiora przez całe Woysko, Kawaleryi „ przez Kawaleryą, Piechoty przez piechotę, był zabespieczony.

A ztąd wypływa potrzebna uwaga, iż gdyby, czyli w Sztabię, czyli w Pułkach „ był który Officer Fortragowaniem pokrzydzony, aby mu była uczyniona sprawie„ dliwość.

„ Y żeby wiedział do kogo się udać, y z kogo żądać sprawiedliwości. Bo do„ tąd Miłościwy Królu,chociaż były Prawa y o starszeństwie, y o zdatności, y o Awan„ sach ubocznych, niebyły iednak w Exekucyi y dopełnieniu; po Prawie nawet Gro„ dzieńskiego Seymu 1784. gdzie o przedażach Rang 15. letnią zaszczyconych służbą „ żołnierzy waruiącego Awans nie uboczny, widzieliśmy y widziemy Pułki y Regi„ menta osobom dawane służbą aktualną Woyskową niezaszczyconym.

„ W czym wszystkim Narod nie może bydź tak ciemny, aby nie widział krzywdy „ żołnierza, aby nieprzezierał, że chęć tegoż ostygać nadal będzie. Aby, mówię, z tych „ przypadków widzialnych nie był przymuszony opisać y warować, iak to ma bydź „ użyte.

„ Niechce zaiste, mówię, Narod odbierać Praw y Prerogatyw W. K. Mci, ale też „ równie spodziewa się, że y W.K.Mość ani zechcesz, ani możesz Prerogatyw odeymować „ temu Narodowi, który go z Łona swego wyniosł y osadził na Tronie.

„ Patentowanie wszystkich Szarz (oprócz Ministrów Belli) są to Prawem W. K. „ Mci do mianowania y wyboru podług starszeństwa y zdatności, y o tym teraz mamy „ mówić.

„ Ze zostawiwszy to wszystko W. K. Mci, trzeba ustanowić gdzie, y iak to star„ szeństwo ma bydź ułożone, kto tę zdatność zaświadczy, y o niey doniesie W. „ K. Mci.

„ Kto ukrzywdzonemu sprawiedliwość zrobi, y kto iey Sędzią będzie?

„A tak, co do zdrożnego przez Szeffów Fortragowania, trzeba rozpoznanie tego „ oddać Kommissyi Woyskowey, trzeba, mówię, Sędziego, aby Szeff Reymentu nie był „ razem rekommenduiącym y Sądzącym, bo zdarzały się dość częste w maley liczbie „ Woyska, a teraz częstsze zapewne zdarzać się będą skargi przeciwko Szefom, gdy „ 100000. Woyska będzie w Rzpltey.

„ Ta okoliczność, że nieuchybnego potrzebuie Sądu, rzecz sama za sobą mówi, „ aby Officer dobrą maiący konduitę, maiący, mówię, zdatność czyli zdolność do A„ wansowania nie był upośledzony. Mniey zaś zdatności maiący niezabierał mu„ placu y Awansu.

„ Nic się przez to nieubliża W. K.Mci, ani Iego Prawom, bo nikt inny, tylko Wa„ sza K. Mość mianować y patentować będzie. Lecz, gdyby w tey mierze zdarzyła się „ krzywda, stać się powinna sprawiedliwość ukrzywdzonemu, do otrzymania ktorey y „ W. K. Mość wielkością Duszy swoiey y wspaniałością umysłu Pańskiego przychylać „ się zawsze zwykłeś, bez ubliżenia na wzor owych Tronu swego Prerogatyw w pod„ pisywaniu Przywileiow dla Cywilnych Urzędów, ktore gdy *ad malam Cancellariæ* „ *informationem* wyidą z podpisem Ręki Pańskiey, Ukrzywdzony wszelako może *agere* „ przeciwko krzywdzącemu w Sądach Zadwornych Kanclerskich y Repozycya tako„ kowego następuie, *sine derogatione* Praw y Prerogatyw W. K. Mci.

„ Kommissya Woyskowa równa & *Exministerio* Sądom Kanclerskim y w powa- D. 5. Grudnia.
„ dze administrowania sprawiedliwości, podług słów Prawa ustanowionego *między*
„ *woyskowemi wszystkiemi, bez żadney excepcyi w materyach wypływaiących z służby*
„ *Woyskowey sądzić powinna.*

„ Materye Spraw między samemi Woyskowemi wypływaiące z służby, naywa-
„ żnieysze są takowe, kiedy żołnierz służący na honor, a życie y krew niosący własney
„ Oyczyznie na ofiarę, będzie pokrzywdzony w Awansie.

„ Bo ten iego naywiększy zaszczyt. Ta podnieta chęci y Punktu honoru w służ-
„ bie Woyskowey.

„ Ta nakoniec korzyść y oznaka żołnierza, dosłużyć się wyższego stopnia, który
„ z użycia oręża grzebiąc w raz z życiem iego Imie, poda potomności sławę iego, a
„ następnemu po nim wzór do naśladowania męstwa y waleczności.

„ A gdy tak iest, Miłościwy Królu, że Officerowie od Niższych Rang awansuiący w
„ górę aż do Pułkownika, powinni mieć zabespieczoną sprawiedliwość, żeby im się
„ krzywda niedziała od Szeffa, y to trzeba Prawem naywarowniey opisać, iakże można
„ się niezastanowić nad tym, aby y tenże sam Szeff, który odpowiadać winien w Kom-
„ missyi Woyskowey względem Fortragu zbocznie podanego na Sztabs Officerów y Su-
„ balternów swego Pułku, rowney niedoznawał sprawiedliwości dla siebie w Awanso-
„ waniu do Generalnego Sztabu.

„ Jak można niewymierzyć y Generałom Kommenderuiącym y Urzędnikom
" Cywilno - Woyskowym, aż do stopnia Generałów Artt: Awansu sprawiedliwości, y
" gdyby im się stała krzywda przez Kommissyą Woyskową w zarekomendowaniu y
" prezentowaniu ich zdolności do W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, aby y na tęż sa-
" mą Kommissyą Woyskową była sprawiedliwość wyższa, to iest Sądy Seymowe, o kto-
" rych zaraz w Artykule 11. następuie Opis.

" Wszakeśmy postanowili to iuż bydź Prawem Seymu teraźnieyszego, iż Rząd,
" Sąd, y władza Woyska zostaie w składzie Kommissyi Woyskowey, którą y Przysięgą
„ y Artykułami iużeśmy opisali surowo y opisywać będziemy.

" Więc ta iedynie y szczegulnie maiąc powierzony sobie Rząd Woyska Oboyga
" Narodów, powinna wglądać dozornie w konduit- Listę y Starszeństwo Patentów Offi-
" cerów y tę rozeznawać, czyli iaśniey mówiąc, rozsądzać z postępków y sprawowa-
" nia się w służbie Woyskowey, a dopiero zaświadczać przed W. K. Mością zdatność
" y zdolność każdego. Powinna, mówię, zważać w całym Woysku Starszeństwo y
" zdolność, aby Officerowie z Kawaleryi przez Kawaleryą, Piechota przez Piechotę,
" bez krzywdy awansować mogli; bo któż może o tym dokładniey wiedzieć, ieżeli
" nie ten, który całym Woskiem iedynie y szczegulnie kommenderować powinien.

" Ze zaś w mianowaniu y zdatności Officerów y Osob Sztabu Generalnego masz
" W. K. Mość Pan Moy Miłościwy Prawa y Prerogatywy w niczym nie ubliżone, iasno
" to dowodzę.

" Jeżeli nie w tak licznym, iak dotąd było, Woysku zdarzyły się pod iedną Dattą
" w różnych Pułkach wychodzące Patenta na równe sobie Rangi Sztabs-Officerów,
" którzy tylko w swoich stopniami postępowali Pułkach, zdarzyły się y równe tychże

D. 5. Grudnia.

" Sztabs - Officerów zdolności, iak można powątpiwać, aby w liczniejszym odtąd
" Woysku, gdy Awans poydzie od Maiora przez całe Woysko, niebyło kilku równey
" zdatności y równego Starszeństwa.

" Te gdy W K. Mość w kilku Osobach będziesz miał sobie przez Fortrag po-
" dane, na ieden zawakowany Awans, znaydziesz W. K. Mość Prerogatywę w tey
" liczbie do mianowania y wyboru iednego.

" Gdy więc w tym widoku nic się nieubliża Prawom Tronu W. K, Mci, a do-
" gadza się samey czystey sprawiedliwości, racz W. K. Mość Pan M. Mił: przychylić ią
" dla ukrzywdzonych, aby każdy Officyer widział, gdzie poszukiwać nadgrody nale-
" żącego sobie słusznie, a uchylonego Awansu.

" Niech każdy ochotnie y z chęcią służąc swoiey Oyczyznie, wyznawać może
" śmiele, że mu sprawiedliwość za Panowania W. K. Mci nie iest zamknięta.

" Y w takowym zamiarze podaię Proiekt do Laski.

Z powodu wspomnioney w poprzedniczym głosie potrzeby ułożenia Rang Listy, JP. Byszewski P. Warszawski oświadczył, iż tę Szeffowie N. Panu zawsze podaią,

Na podany dopiero Proiekt dodatku, gdy wielu z Seymuiących okrzyknęło: *niema zgody*, JP. Marszałek Seymowy tak mówił: „Doprawdy z użaleniem wyznać mi przychodzi, iż gdy niezdoływam obiąc myśli godnych „ Kolegow, a zatym niemaiąc w tym chlubnym Rzemieśle dostateczney „ wiadomości, przymuszony zostaię do umiarkowania różności zdań, zasią- „ gnąć światła JJPP. Deputowanych do Konstytucyi, w oddanych do Laski „ dodatkach. A teraz pozwolą Prześ: Stany ponowić żądanie przystąpie- „ nia do Proiektu o Kommissyi Woyskowey.

Odezwał się JP. Potocki P. Bielski: „ Grzeszyłbym, gdybym zamilczał, „ że w moich fortragach żadnego niedoznałem przestąpienia Starszeństwa. „ A łącząc się w tym wyznaniu z dwoma Kolegami, łączę się z niemi y „ w tym, że się poddaię wszelkim na Szeffów przepisom.

Mówił potym JP. Potocki P. Lubelski: „ Niechodzi tu o uymę Prerogatyw Tronu, na które chętnie z innemi zgodziłem się, y miałbym za „ cechę złego Obywatela, któryby na naymnieyszą Ich skazę odważył się; „ ale owszem o obwarowanie teyże prerogatywy, aby w przyzwoitym „ sprawiedliwości blasku wydawała się, upraszam. Niepotrzeba mi tłomaczyć, iż „ fortrag znaczy toż samo, co Starszeństwo. Bo iako Polak znam Języka „ wyrazy. Powiedziano: iż moy dodatek, iest Prawu przeciwny, czytam „ dodatek..,.. Cóż tu iest przeciwnego Prawu? czytam Prawo..... Pytam, cóż „ w moim dodatku niezgodnego z Prawem? rozumiem, iż tę wątpliwości, „ dla tego wynikaią, że dodatek, nie iest dostatecznie z trutynowany; ale „ gdy na uwagę wzięty będzie, podchlebiam sobie; iż iednomyślność pozy- „ ska.

JP. Suchorzewski P. Kaliski, wnoszony dawniey swóy dodatek do Proiektu o Szkole Rycerskiey, przeczytawszy oddał do Laski.

JP. Suchodolski P. Chełmski wyraził: „ Kto Prawem się opisuie, ten iść „ niechce przeciw Prawu. To, com powiedział o Sędziach przyimuiących „ na siebie Rygor Regestru *Pœnalium*, toż samo y teraz powtarzam o Sze-

„ fach,

„ fach, którzy znać, że niechcą uchybiać sprawiedliwości, poddaiąc się pod „ Opis Kommissyi. Nikt się nie może dobrze tłómaczyć, gdyby się chciał „ temu przeciwić, ale źle by się tłómaczył, gdyby Prawo uchwalone chciał „ przeciw sprawiedliwości naciągać; bo sprawiedliwość ie dała, y z sprawie„ dliwością się łączy. Masz W. K. Mć iednomyślnie sobie oddaną prerogaty„ wę mianowania y patentowania: tey nikt nierusży, bo Ia, y iako Poseł, y „ iako Obywatel nie pozwolę iey tykać, ale gdy w dodatkach słyszę obo„ strzenie fortragów dla Szeffów, to z Prerogatywą się zgadza, y zgadzać „ się powinno. Wszak Stany niemogą ostudzić chęci w Ofiarach do zasłu„ gowania się w Oyczyznie? myśl wzięta, żeby Deputowani do Konstytu„ cyi roztrząsnęli te dodatki, ieżeli powszechna zgoda nastąpi, Ia od niey „ nieodbiegam; ale ostrzegam, iż gdy następuiący Artykuł zamyka Sąd na „ Kommissyą, tedy wszystkie okoliczności powinny wprzód bydź uprzą„ tnione, o których Sąd ma bydź stanowiony. Potrzeba więc wstrzy„ mać ten Artykuł. W takowym przypadku, żeby Sessya niebyła „ bezczynną, proszę o Proiekt rekrutowania, y Ofiar dobrowolnych.

D. 5. Grudnia.

JP. Sokołowski przymówił się; „ Tam gdzie iest mowa o Prawie, iestem „ za posłuszeństwem Prawu. Podług mnie iest rzecz zaspokoiona Artyku„ łem 10. Gdzie idzie o sprawiedliwość, iestem za sprawiedliwością. Ale „ gdzie iest rzecz o zdatności, tam myśl moię tłómaczę. Varus stary y „ zasłużony żołnierz stracił Woysko Augusta: młody Kondeusz złamał „ szyki Hiszpańskie. Jeżeli Szefowie dopominaią się skali, pytam przez ia„ ką sami doszli? ieżeli to było niesprawiedliwością, a za co ścieśniać szafu„ nek Królewski?

Odpowiedział na to JP. Krasiński P. Podolski. „ Nie iest ścieśniać szafu„ nek N. Pana obostrzaiąc, aby wprzyzwoitych wymierzał się obrębach. Przy„ kłady, że młody otrzymał zwycięstwo, a stary przegrał bitwę, nieukazu„ ią tylko moc losu, y szczęścia, co rzadko zdarza się. Pewniey iest, gdy „ długa lat wprawa, y ćwiczenie zabespiecza skutek, częściey się trafia, że „ doświadczeni za Wodzów obierani bywaią. Dowodem tego iest teraz „ Laudon, który musiał zastępować Wodzów niezwykłym szykiem wybra„ nych. Jeżeli dotąd zdarzyło się co zdrożnego, to Seym niniey szy chce „ poprawić.

JP. Woiewoda Pomorski miał głos następuiący:

„ Prorogacya Seymu iednomyślnie na dniu wczorayszym podpisana, dowodzi „ radośnie, iak skutkiem samym tey Oyczyznie, którey wszystko winniśmy, czynić „ żądamy Ofiary Osób, serc, y maiątków Naszych; ale należy Prześwietne Skonfederowa„ ne Stany bez przestannym ciągiem dalszym, wstępuiąc w Przodków Naszych ślady, „ mieć im podobną gorliwość, y nieodstępną od tey miłości Oyczyzny bez prywaty „ iednomyślność, która iako iest nay większą twierdzą związku Konfederacyi Naszey, „ tak y nayszczegulnieyszą pomyślności powszechney zasadą, bo częstokroć, *Laudamus* „ *veteres, sed Nostris vivimus Annis.*

„ Nadzieia podchlebna niepowinna Nas unosić, bo ta *ut Rosa cadit*, ale podziękowa„ wszy Bogu Zastępów za pomyślnieysze zdarzenia, korzystaymy z ich rostropnie, z tę„ cznie, y ostroźnie, wszak *per scalam non volamus, sed ascendimus*, na odzyskanie exy„ stencyi, wolności, y sławy Narodowey.

D. 5. Grudnia.

„ Wielorakie rodzaie chorób, udoskonalaią Lekarzow, zdarzenia mnogie w Cywilnych społeczeństwach, oświecaią Prawodawców; lecz właściwym ludzkiey ułomności losem, czulsze są serca zaięte spodziewaną nadzieią, niż rzetelną przytomnością.

„ Skład powszechny, y cel ustaw Politycznych, dążący do uszczęśliwienia Obywatelów, na trzech zasadza się rozdzielnych zamiarach; pierwszy wspólny Króla y Obywatelów; drugi wzaiemny Obywatelów względem siebie; trzeci Kraiu całego, względem Sąsiadów.

„ Ponawiam i tu, Nayiaśnieyszy Królu, tyle razy wspomniane powszechne żądania do Tronu W. K. Mci. Bądź Dobry, y Mądry Krolu z Narodem; a wzaiemnie do Was obracam się wierny, y waleczny Narodzie, bądź zawsze z Królem; bo od tego nayprzyiemnieysze dla Kraiu korzyści, y naypierwsze zależą uszczęśliwienia.

„ Drugim zaiste iest obowiązkiem, Prześwietne Skonfederowane Stany, bezstronnie mówię, iako własnym tchnący przekonaniem, zaufać temu Królowi, który, iako wszyscy na to się patrzemy, za nayistotnieysze sobie poczytuie obowiązki, codzienne niespracowanie odciągać Nas od niezgody, a zagrzewać do powinności słodkiey zaradzenia skutecznie Oyczyźnie.

„ Któż z Was, Przezacny Narodzie, nie uzna, że prawdziwa na tym pomyślność zawisła Kraiowa, aby w tym szczęśliwym dla Oyczyzny momencie korzystne dobru powszechnemu przywrócić pomyślności.

„ Trzecim na koniec składu politycznego zamiarem są powinne na Sąsiedzkie Potencye względy. Szanuymy Ich zdobiące Trony w wieku Naszym powagę y przymioty; bierzmy okoliczności bez osobistego interessu, a wzorem innych Rzpltych, wzmagaymy się w stan w Europie reprezentuiący, do obrony zawsze gotowy, kochaymy Oyczyznę, dla Oyczyzny, wstępuiąc w ślady cnotliwych Przodków Naszych, osobistością nie unosząc się, niech każdy pomni, *horendum nefas, etiamsi utile.*

„ W tym mieyscu troskliwość Prześwietnego Woiewództwa Podolskiego, z którego od pierwszey młodości wzrost, y sposobność do usług Publicznych powziąłem, zaspokaiaiąc, mogę wyznać y oświadczyć, iż maiąc honor osobiściey znać Iego Cesarsko-Królewskiey Mci sprawiedliwe sentymenta, któremi ten wielkomyślny Monarcha, nie tylko postronnym, ale y swoim Wassallom, iak naywzględniey wymierza się y rządzi, iż z ufnością, y pewnością, mogą polegać na oświadczoney przez JP. de Cachet Nocie, że szkody wszelkie przez Woysko Austryackie Obywatelom tamteyszym poczynione, zostaną zupełnie nadgrodzone.

„ Z prawdziwą dla Oyczyzny miłością podane Proiekta względem Milicyi po Woiewództwach formować się maiącey, względem składki dobrowolney na pomnożone Woysko, iako pierwsza utrzymuie Ducha woiennego, a druga okazuie gorliwość przywiązania ku Oyczyznie, tak aby były czytane, y przez JJWW. Deputowanych do Konstytucyi zregulowane, doprászam się.

„ A lubo gorliwe dodatki względem Fortragowania daią się słyszeć, y chwalebne JJ. WW. Senatorów y Posłów uwagi, aby iednak przedsięwzięta materya szczególnie do powiększenia sił Narodowych, a potym do opatrzenia dochodu na nich przyzwo-

„ itego, y nieuciążaiącego, zwłaszcza pracowitych Naszych Rolników ściągaiąca się iak — D 6. Grudnia.
„ nayprędzey załatwiona bydź mogła, przeto te dodatki do następuiących Punktów
„ sposobniey umieszczone będą. A teraz o kontynuacyą Proiektu Woyskowego
„ z mieysca mego dopraszam się.

W przymówieniu swoim JP. Zakrzewski P. Kuiawski wyraził: „ Ze w tłomaczenie Prawa, które Radzie naganione było, Seym teraz wdaie się: że przyzwoite iest JP. Marszałka wniesienie, aby podane dodatki, Deputowani do Konstytucyi roztrząsneli; że przez 14. dni niezabierał głosu, słysząc oświadczenia, że niechcą wycienczać czasu, gdy go nay więcey truli; że przed tym zabierali głosy, teraz się przymawiaią, co na iedno wychodzi; że chciał się sprzeciwić Prorogacyi Seymu, z powodu różnicy między czynnym a nierobiącym Seymowaniem; że naywiększe byłoby nieszczęście, gdyby Seym psuł, co drugi postanowił; że pamiętać należy, czym była Polska przed 1775. Rokiem; że nie była w stanie odparcia Mocarstw złączonych. Skończył na wzywaniu N. Pana pomocy do skutecznych zaradzeń, y na zagrzewaniu Izby, aby poprzestawszy dokuczań, szanować Króla, iako od Boga przeznaczonego, a wybranego od Narodu.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: „ Gdy słyszę żądania, aby Pro-
„ iekt godnego Kolegi JP. Podolskiego był na konferencyi porozumiany,
„ zezwolą Prze: Stany na czytanie Proiektu Kommissyi Woyskowey.

Przymówił się JP. Mierzeiewski P. Podolski przekładaiąc: że dodatek Iego do Artyku teraźnieyszego należy; że właśnie dla niezatrudnienia Rady podał go, aby Prawo iasno napisane było, ze lepiey z rozwagą postępować, niż zostawiać do tłomaczenia, przez które Rada Nieust: Narodowi ciosy zadała; że zgadza się, aby dodatek Iego poszedł do roztrząsnienia Deputowanych do Konstytucyi, ale w materyi postępować niemożna. A iako są inne okoliczności wprowadzone, iako to o powtorzenie Noty, względem Ewakuacyi Woyska Rossyiskiego, przeto do udecydowania oney przystąpić upraszał.

JP. Marszałdk Seymowy rzekł: „ Doprawdy z nayżywszym użaleniem,
„ przychodzi mi tu przytoczyć to dawne przysłowie: *Tota die laborantes, ni-*
„ *hil cœpimus.* A zatym z czułością serca, niezostaie mi, iak tylko upra-
„ szać W. K. Mci, aby iuż solwowana była dziś Sessya.

Domawiał się JP. Suchodolski P. Chełmski za Proiektem swoim względem Rekrutu.

Wezwane Ministerium, gdy się zbliżyło do Tronu, JP Kanclerz W. K. oświadczył: iż J. K. Mć w kontynuacyi materyi woyskowey solwuie Sessyą na iutro na godzinę 10. ranną.

SESSYA XXXI.

DNIA 6. GRUDNIA.

JP. Marszałek Seym: zagaiwszy temi słowy:

„ W rzędzie obrotów czynności ludzkich nieprzyiemne doświadczenia, naucza-
„ ią ich chronienia się. Spędzony dzień wczorayszy smutną w sercach Naszych spra-

D. 6. Grudnia. „ wia pamięć, winniśmy go wrócić Oyczyznie, lecź czas przemiiaiący zwróconym „ bydź nie może, a zatym ftaraymy fię przynaymniey pofpiefznieyfzym w Obradach „ Nafzych poftępowaniem nadgrodzić tę ftratę czafu, aby ogólność Kraiowa raczyła „ nam darować te fpoźnienia Nafze; odgłos powfzechny, azaliż filnieyfze ieszcze „ wrzucać nie będzie na Nas opiefzałości? których chroniąc fię, przynaglaymy czynno„ ści Nafze, a tym abyśmy własnym obowiązkom wywiązali fię, y rzut odgłosu nie„ czynności mogli na fobie nie cierpieć. Przykładne w pełney cierpliwości dosiadywa„ nia W. K. Mci, będą nas coraz fzczerzey przynaglać, do chyżfzego w Seymowaniu „ Nafzym poftępowania. Co naychętnieyfzym pragniemy dokonać z ifzczeniem. „ Tę ogolność chęci nafzey wyftawiwfzy, przyftępuię do wywiązania fię z fzczegul„ ności Ofoby moiey. Zaproponowałem mę winną wyflugę Prześwie: Izbie w wynale„ zieniu fpofobu załatwienia Proiektu w dodatku do niedawno uftanowionego Prawa. „ Wezwałem mą prożbą zacnych Mężów, a wfpołeczników do Konftytucyi wyzna„ czonych, których światło, iak zwykło mi przewodniczyć tak ich gorliwość o nie„ narufzenie Prawa była mi przykładną. Tym zalęci duchem, ułożyli Proiekt, który „ JP. Sekretarz przeczyta.

Wielu zaraz doprafzało fię o głofy. Dany był Xiązęciu Podſkarbiemu W. Litt: który mowił.

„ Jeżeli ieft rzeczą naypotrzebnieyfzą w Obradach Publicznych ten zachować „ porządek, aby materye z deliberacyi wychodzące załatwione były, tak pilnie należy „ fię przeftrzegać, aby żadne uboczne porządku tego nie miefzały. Wfzyftkie ró„ wnie fą ważne, y długiego zaftanowienia potrzebuią; lecz z tych więcey czafu inne „ zabierać nie powinny, iak Proiekta urządzenia Woyſka y uftanowienia Podatków? „ Pierwfze, iuż fię zdaie bydź załatwione w znaczney części, w drugim zaś Rodzaiu, „ widząc potrzebę ftofowania Woyſka, tak do funduſzów, iako y położenia Kraiu, ina„ czey myśli moich przełożyć nie mogę, iak uformowaniem Etatu. Takowe Dzieło „ będę miał honor oddać w ręce W. K. Mci y Prze: Stanów, które chociaż tak prędko „ do decyzyi przyiść nie może, iednakże fzczegulnieyfzą względem niego od innych „ czyniąc różnicę, krótkie uczynić przełożenie winienem. Co do Podatków, Proiekt „ tu przezemnie przyniefiony zarówno do wfzyftkich maiątków ściągaiący fię, zdaie „ mi fię bydź nazgodnieyfzy, y nayfprawiedliwfzy, bo inney żadney brać lepiey nie mo„ żna proporcyi, iak z pofiadania maiątków. Co do Etatu Woyſka; ten na dwa podzie„ liłem Artykuły, to ieft: żeby naymniey fzkodziło ludności kraiowey, y żebyfię ftać nie „ mogło uciążliwe Obywatelom, do czego konieczna wypada potrzeba, aby było do„ brze płatne; y nie było miefzczone po kwaterach; tak u Miefzczan, iako y Chłopów. „ Gdy zaś będzie dobrze płatne, może bydź ulokowane w kofzarach y w większey „ trzymane karności. Te Proiekta mam honor złożyć w ręce W. K. Mci. „ Przyftą- piwfzy potym z mieyfca fwego do Tronu, oddał J. K. Mci pomienione Proiekta, które zaraz Senatorom y Pofłom rozdano.

JP. Kwilecki Pofeł Poznańſki miał mowę naftępuiącą:

„ Gdy na dniu wczorayfzym, powierzyły Nam Deputowanym do Konftytucyi

„ Skonfederowane Stany rozważyć, tak przydatek do Proiektu Woyskowego pod „ Artykułem 10. przez J. W. Lubelskiego podany, iako też Proiekt J. W. Podolskiego, „ czy są zgodne z poprzedzaiącym Prawem? więc mam obowiązek donieść W. K. Mci „ y Prześ. Rzpltey Skonf: Stanom, że ten przydatek, lubo w krotkich słowach napisanych „ uchyla W. K. Mci moc wybierania, między kilku podanemi od Szeffów Officyerami, „ którą Prerogatywę, *conformiter* do dawnych, nieoschłe ieszcze Prawo W. K. Mci za„ pewniło, y których Prerogatyw Tronu Aktem Konfederacyi teraźnieyszey nie na„ ruszać, zapisaliśmy się iednomyślnie.

D. 6. Grudnia.

„ Drugie w tym dodatku upatruię niebespieczeństwo; ieżeli Officyerowie po„ zwolenie mieć będą, processować Szeffa swego, pod pretextem uczynienia im krzy„ wdy, przez rekommendacyą innego, lub z Condnite Listy wypływaiące, czyliby „ nie znosiło Subordynacyi Woyskowey? oddaię to do uwagi Prześw: Stanom.

„ Co się zaś tycze Proiektu osobnego J. W. Podolskiego, y ten ukrycie sprzeci„ wia się Prawu nieoschłemu Art: 10. w przypadkach bardzo częstych zdarzyć się mo„ gących, a nie w innych, bo nie tylko Szeffów ale y Kommissyą Woyskową całą „ pod Sąd Seymowy poddaie. Prześw: Skonfed: Stany, uczyniliśmy Prorogacyą Seymu „ do niedeterminowanego Dnia y Roku, nie dla tego iednak, abyśmy co dziś napisze„ my, w poznieyszym uchylili czasie. Bo w cóżby się obrociła *Fides Publica* dla Naro„ du, dla tych Senatorów, y dla tych Kolegów, którzy z nami wotowali, y którzy się „ kreskowali, a dziś się roziechali, żeby ustanowienia ich, wspolnie z nami uchwalone, „ przewrocone lub cale zniesione, za powrotem swoim znaleźli, czyliż nie lepiey sta„ nąć na tym. *Stetit Legislator in decisis.*

„ Słyszałem na Dniu wczorayszym, że iedni supponuią, drudzy mówią, że ia„ wnie widzą: dla tego y śmiało mówią; że zwłoka Seymu, y strata czasu pochodzi „ od Tronu.

„ Moim zdaniem, *nadto śmiało to było powiedziane*; czyliż mógł bydź dzień „ wczorayszy, y kilka poprzedzaiących marniey stracony, y czyliż był *in continuatio„ ne* materyi Woyskowey Kommissyi, nieprzerywany od tych samych gorliwych „ czasu obrońców, cnotliwych Polaków, y Narodu Reprezentantów, z ktoremi podo„ bno przyszłoby tym sposobem bawić się w tey Izbie, do następnego czasu Seymu. „ A któż nam zaręczy, że albo Potencye woiuiące między sobą Pokoiu, albo w Gabi„ binetach piorem, według dzisieyszego *Systema* Europy, układu nie zrobią; A tym sa„ mym, ieżeli nam nie przeszkodzą do zmocnienia się w Woysko y pieniądze, to „ przynaymniey wstrzymaią swoie popieranie y pomoc, a nas, zostawią w pomiesza„ niu rzeczy, y Dysidencyi Narodu z Tronem. Co smutną nader dla Rzpltey będzie „ Epoką. Więc ponawiam zdanie y życzenia moie tak w Izbie Poselskiey przy od„ dawaniu Laski Seymowey, iako też y w Stanach iuż Skonfederowanych Rzpltey „ powiedziane, że więcey nam w tym czasie czynić, iak mówić należy.

„ Raczyłeś W. K. Mość skłonić się łaskawie na żądanie Prześw: Stanów, do „ wysłania Posłów Extraordynaryinych, do Potencyi z nami sprzymierzonych, a „ w szczegulności do nominowania Xcia Jmci Czartoryskiego Stolnika Wielk: X. Lit: „ do Dworu Berlińskiego, mam ztąd pochop podziękować W. K. Mci y oświadczyć

D. 6. Grudnia. „ moie ukontentowanie Stanom Skonfederowanym, że będąc ia następcą u tegoż Dwo„ru wielkiego niegdyś w Oyczyznie Męża s. p. Xcia Czartoryskiego Łowczego „ W.X.Lit: Dziś widzę następcą moim Syna iego gorliwego w tey Izbie Posła krwi Ja„giellońskiey Potomka, ile gdy ten zacny Patryota ofiaruie swoim kosztem, zachę„caiąc y drugich Kolegów swoich to Poselstwo odprawić, co y ia po większey części „z moiego maiątku uczyniłem, sprawuiąc Funkcyą Poselską u tego Dworu od Ro„ku 1772. gdy nie odebrałem ieszcze Rewokacyi, o którą dla spracowanego na ty„lu Funkcyach wieku moiego, doprasząłem się na przeszłym Seymie. Ponawiam „prozby moie do W.K. Mci, żem iako był za wolą Jego y Prześw: Stanów w 1775. R. „po uczynioney moiey Relacyi, na powrot do Berlina wysłany, ażebym wzaie„mnie od W.K.Mci y Prześw: Skonf: Stanów moię odebrał nienaganną Rewokacyą.

Mówił potym Xiąże Biskup Wileński w te wyrazy:

„ Dopełniaiąc obowiązek na dniu wczorayszym włożony, mam honor W. K. Mci „y Prześw: Stanom iako Deputowany do Konstytucyi dać sprawę z czynności naszych „w Izbie Konferencyonalney zaszłey; Zastanowiliśmy się tam nad dwiema Proiekta„mi od godnych Mężów podanemi; JJ.WW. Lubelskiego y Podolskiego, y z żałością „muszę donieść, że zdania nasze były podzielone y rożniły się; Jakie zaś moie było „w tym przywołanym posiedzeniu, tym śmieley powiem w Stanach zgromadzonych, im „lepiey znam, że Bogu y Oyczyznie za zmyśloną rzecz odpowiedziećbym musiał „y siebie samego wstydziłbym się. Widzę te obydwa Proiekta wcale rożne z Prawem, „któreśmy w rotym Artykule świeżo napisali, y w tym znayduię rożnicę, że Proiekt, „J. W. Podolskiego dzieli szafunek między Królem a Kommissyą Woyskową. W Pro„iekcie zaś J. W. Lubelskiego, dzieli się ten szafunek między Królem a Szeffami. Rzecz „iest widoczna, że tey dystynkcyi w myślach swoich Prawo tamto nie okazuie, a co „więcey, że czytaiąc te Proiekta, a Prawo, słowa w sobie zawieraią rożnicę. Po„zwolicie Prześwietne stany krótką nad tym uczynić uwagę, Jużeśmy tą Proroga„cyą, skorośmy na dniu onegdayszym napisali, długi czas Seymowania sobie za„mierzyli; wiemy co teraz następuie, nie wiemy zaś, co za rok lub dwa lata nastą„pić może. Gdyby wolno było teraźnieysze Ustawy tłumaczyć albo znosić; cóżby to „był za Seym? Jakieżby to były Prawa? Lepiey to Prześw: Stany poymuią, niż ia „wyrazić potrafię. Rozumiem, że należy się rozsądnie tu zastanowić, y złego nie „dawać z siebie następcom przykładu. Co do drugiey uwagi pozwolą Prześ: Stany, „abym iako Polak przypomniał Polakom, iakaż to była dawnieyszych Przodków na„szych maxyma, y czyliż należy się tey trzymać? Rozumieli oni, że Krolom trzeba „z iedney ręki odebrać moc kary: ale w drugiey ręce zostawić moc nadgrody, że„by Sądy, których mocy Królowie ustąpili Dykasteryom złym groziły, a dobrych, „żeby dobroć Królewska swemi głaskała rękami, trzeba przeto zostawić wolny ten „szafunek Królowi. Czyliż ten Seym, który tyle dla Oyczyzny czyni nadziei, ma „naśladować ów niegodny wspomnienia Seym 1775. który wydarł szafunek Łask „dla zasłużonych Królowi, y ogołocił Tron z Prerogatyw Jemu właściwych; „Tenże to Seym, który ma w myśli, ów złoczynny obalać, chce wydrzeć tę resztę

„ szafunku, która iedynie zaszczyca Króla Polskiego ramię? Ale Prześw: Stany, nie „ rozszerzam się dłużey, bo mówię do światłych Obywatelów, którzy umieią utrzy„ mać wagę wolności z Prerogatywami Króla. Niech mi się godzi ieszcze raz ode„ zwać z tą prawdą, łączmy się z Królem. Słyszeliśmy; że on łączyć chcę się z Na„ rodem, y niechcąc iść, tylko za swoim czuciem, nie może Polak inaczey czy„ nić, inaczey myśleć.

D. 6. Grudnia.

Zabrał głos Jmć Pan Ostrowski Kasztelan Czerski w tey ʒosnowie.

„ Mówić za Prerogatywami W. K. Mci, iest to mówić za nayceln ieyszą Tronu „ Polskiego ozdobą, a tym samym mówić za własną Oyczyzną. Wstąpiłeś W. K. M. „ na Tron Poprzedników swoich ubogacony nayobszernieyszemi Prerogatywami; zo„ stawione miałeś sobie do szafunku Biskupstwa, krzesła Senatorskie, Ministerya, y Sta„ rostwa, któremi zasłużonych Oyczyźnie, a wiernych sobie mogłeś robić szczęśliwe„ mi. W Roku 1775. wydarła przemoc to wszystko, co tak uroczyście było W. K. „ zawarowano. w R. 1776. nie mogąc całkowicie wszystkiego powrócić, oddała przy „ naymniey Rzplta W. K. Mci do nominowania y patentowania, wszystkie szarze „ Woyskowe, y w tym stanie rzeczy zostawały aż do Seymu teraźnieyszego; Na po„ czątku którego, gdyśmy się Aktem Konfederacyi związali, obowiązaliśmy się przy O„ sobie, Dostoieństwie, Prerogatywach y Prawach W. K. Mci: stać nienaruszenie. Jawnie „ Naród dał tego dowód przed kilką dniami, kiedy maiąc za prawidło Konstytucyą „ 1776. chętnie oddał też patentowania Prerogatywę W. K. Mci. Ale tę tak chlubną „ Narodu chwilę, widzę, że burza iakaś myśli zamieszać, kiedy w Proiekcie o Szkole „ Rycerskiey zobaczyłem dwa dodatki, które obydwa zdaią się Prawu świeżo napisa„ nemu bydź przeciwne; żebym się zaś dokładnie wytłumaczył z myśli moich, czy„ tać będę te dodatki, y krotko uwagi moie nad niemi przełożę, (*w tym mieyscu* „ *czytał dodatek pierwszy J. W. Potockiego Lubelskiego*) Jeżeli ten Punkt ma się tylko „ stosować co do Proiektu o Szkole Rycerskiey, tedy odmieniwszy nieco słów, mógł„ by przy tym Proiekcie znaydować mieysce, lecz ieżeli ma się rozumieć, co do „ wszystkiego Woyska, nie może żadną miarą przy tym Proiekcie umieścić się, bo „ byłoby to Prawo nie dawno od nas napisane nadwerężyć, (*czytał potym z doda*„ *tku J. P. Mierzeiowskiego Podolskiego punkt o fortragach, a po przeczytaniu onego* „ *rzekł:*) Co do tego punktu, iest pierwsza odmiana zapadłego Prawa, podług które„ go, iużby nie Szeffowie o starszeństwie donosili, ale Kommissya, co zapadłe Pra„ wo odmieniłoby zupełnie (*Czytał daley względem awansów, y skończywszy tego* „ *Artykułu czytanie, kontynuował Mowę swoie w tey treści:*) To iest druga w tym „ punkcie odmiana Prawa: że starszeństwo przez całe Woysko, tak w Jazdzie, iako y „ Piechocie, ma bydź uważane do fortragowania. Co lubo iest sprawiedliwe, wsze„ iako, gdy to iuż iest oddane Prawem W. K. Mci, którego troskliwość zaradzi temu, „ iż nikt pokrzywdzonym nie będzie, pokazuie się więc, że y wtym punkcie, isto„ tnie Prawo zapadłe byłoby odmienione. „ *Przeczytawszy zaś punkt co do Szeffów,* *rzekł:*) „ Tu trzecie iest widoczne przeistoczenie Prawa, bo mianowanie od Maio„ rów zacząwszy aż do Generałów, iest samemu W. K. Mci zostawione, y tey Prero-

D. 6. Grudnia.

„ gatywy nikt mu nie kwestyonował: przez ten zaś Proiekt, nominowania takowe, „ byłyby z pod woli W. K. Mci wyięte. Pytam się więc, czyż to iest zgodne z zapa„ dłym Prawem, y czy Akt Konfederacyi dozwala, aby te Prerogatywy oddzielone „ były? „ (*Czytał nakoniec o dochodzeniu krzywdy w patentowaniu; a poprzeczytaniu te„ go punktu, mówił:*) Zabronić w prawdzie nie można, aby pokrzywdzony od Szef„ fa Officyer nie mògł czynić z nim w Kommissyi Woyskowey, ale żeby miał z powo„ du tego czynić, iż drugi przed nim otrzymał Rangi iakowey Patent, byłoby to „ poddać pod rozpoznanie Kommissyi ważność podpisu W. K. Mci, y ważność Pie„ częci, a przeto gdy y ten Artykuł sprzeciwia się zapadłemu Prawu odmianie nie„ podległemu, tak *circa Legem positivam* stawam, y na żadne dodatki nie pozwalam.

Mòwili potym:

Jmć Pan Kościałkowski Poseł Wiłkomirski.

„Dwunastoletnie moie milczenie w tey względu y osobliwey skromności wartey, „ stanowienia Praw świątyni, nie mogę zdami się y z powodu prawdziwego Obywa„ telstwa, y z obowiązku na mnie od Powiatu włożonego, milszą mi y poważnieyszą „ przerwać rzeczą, iako gdy Tobie Miłościwy Panie, rzetelne złożęod tychże Po„ wietników, a ukochanych Braci moich oświadczenie, iż wszyscy tam są y Maie„ statowi przychylnemi, y o iego dostoyność Pańską dbaiącemi; znaią oni bowiem do„ brze, iż iako pracowitym a swobodnym Pszczołkom wiele zależy na całości ich „ Matki, tak rownie rządnym Krolestwom na utrzymaniu powagi Tronu, y na szcze„ rym przywiązaniu do swoich Krolòw. Tę odbywszy nie dla dopełnienia czczego „ tylko obrządku powinność, do Twoiey się Mił: Panie obracam duszy, pełney za„ wsze dobroci Oycowskiey. Oto Nayiaś: Krolu smutne, bogdaybym nie zgadł, prze„ widzenia moie grożą nam przewlekaiącą się nieczynnością, y zakopaniem czyli „ przytłumieniem owego na sto tysięcy Woyska Prawa w pamiętny dzień dwudzie„ stego Pazdziernika napisanego, grożą mówię, y przerażaią, bo ktòregoż prawdzi„ wego Polaka na wskroś nie przeymie ta oczywista chęć nasza zostawania y leżenia „ w nałogu, iż tak powiem gnuśności y ospalstwa wtedy, gdy Sąsiedzkie ściany wo„ iennym palą się ogniem, gdy wszystko zda się służyć y skleiać do podzwignienia „ nas z okropnych słabości grobòw. Jużem rozumiał, że ten Bòg, co Krolestwami „ iak piłkami rzuca, co iedne poniża, drugie wynasza podług woli swey Mocarstwa, „ że ten, mòwię, Bòg łaskawą spoyrzał na Polskę niedolę zrzenicą. Lecz, co za okro„ pność, co za srogie nieszczęście! oto żołwim, iż tak rzekę, krokiem do tey wle„ czemy się mety, na ktòrey kolosie sława, niepodległość, moc własna, y wieczyste „ Narodu upoważenie wspaniale leżą, iako wyznaczone na uwieńczenie ciebie Nay„ iaś: Panie, y Ciebie Przezacny Polski Narodzie! Wszakże na co się przyda prożnym „ napełniać Izbę Seymuiącą żalem? Wielu iuż na marnie czas tracony gorliwie narze„ kało, lecz że żaden skutecznych do zapobieżenia w amym zrzodle złemu temu nie „ podał srzodkòw; więc ia z mieyscu moiego, podług przekonania y poięcia własne„ go, słowem wedle Boga y sumnienia rządząc się, na iaw ie ukazuię. *Polacy! Bra„ cia! więcey nieco ufności w Krolu y niepodeyrzenia ku niemu, mniey srogości w obo-*

strzeniu

„ *ſtrzaniu władzy iego. Królu! Oycze! więcey nieco dobrotliwey twey woli do iak nayry-* D. 6. Grudnia.
„ *chleyſzego wzmocnienia, choć ſię czaſem Tobie ſprzeciwiaiącego, lecz zawſze w gruncie*
„ *ſerca kochaiącego Cię Polſkiego Narodu, a niżeli odrażenia od onego, y zaſtanawiania*
„ *ſię nad wylatuiącą, by częſtokroć wyżey od zwyczayney mety, byleby nie Anarchiczną*
„ *wolnością.* Ze te to ſą więc śrzodki, że te to ſą zobopolne na arcy-ſzkodliwą naſzą
„ teraźnieyſzą nieczynność lekarſtwa, dalſze wyłuſzczenie pokaże, o łaſkawą tylko y bez
„ przeſądną cierpliwość upraſzam, ile iż chęć moia ieſt ſzczera, ażeby iak naylepiey ſię
„ działo nayukochańſzey Oyczyznie, a Król Jmć Pan Miłościwy, iżby miał przecie za roſ-
„ koſz, a nie za mękę królować nad Rodakami.

„ Na całym świata tego widomego obſzernym przeſtworze, cokolwiek ſię tylko
„ ruſza, co ſię kolwiek naymilſzego życia pierwotnym ſzczyci ogniem, wſzyſtko to
„ wraz po tego planety ſtworzeniu nayczulſzey y nie wymowioney używało roſko-
„ ſzy y ſłodyczy. Skromny baranek z nieſrogim na ów czas Lwem na iedneyże igrał
„ łące, niewinny gołąb od nie drapieżnego wtedy ieſzcze nie uciekał Orła, wſzyſtkie
„ twory iako do iednego ſtworzone powſzechnego celu, wzaiemnie ſię ściśle kochały
„ do zachowania ſwoich ſzczątkow wedle rodzaiow ſwych przykładały ſię pilnie,
„ wſzyſtkie według wrażonego ſobie ſpoſobu chwaliły Twórcę, powinnoście ſwe do-
„ pełniały, a co ie naywiękſzym nadawało ſzczęściem; było to, że nawzaiem ſobie ufa-
„ ły, y żadnego o ſobie nie miewały podeyrzenia. Ufność to ożywiała wſzelkie, iakie
„ były w tamtym czaſie Towarzyſtwa, a nieznane podeyrzenie ſwobodnych nie tru-
„ ło im chwili. Człowiek, Pan na ten czas y Xiąże wſzyſtkich Rodzaiow żyiącego
„ płodu; maiąc nad onemi powierzoną namieśniczą zwierzchność, a nad ſobą naywyż-
„ ſzą Opatrzność, tey z niebieſkiego ſtanu Obywatelki ſłodkich koſztuiąc darów, a nie
„ znaiąc z podziemney podeyrzenia poczwary wynikaiących okropnych ſkutków, do
„ tego ſię iuż wzbił był lubey ſpokoyności ſtopnia, że przez ufność y niepodeyrzenie
„ wſzyſtko ſię do niego garnęło, wſzyſtko mu hołdowało! on też nawzaiem między Ty-
„ gryſem y Lampartem bez boiaźni ſię przechadzał, w głębokiey ſmoka iaſkini iakby
„ w naybeſpiecznieyſzym przeſypiał ſię Zamku, wſzyſtkim tworom wzaiemnie ufał, y
„ wierzył. Y w tedy to właśnie były owe przez nas do tych czas nieodżałowane y
„ cofnąć ſię iuż prawie niedaiące złote wieki. Lecz co naſzych pierwſzych Rodzicow
„ prawdziwie uſzczęśliwiało, z tego ſię ſami wkrótce niechcieli naywyżſzemu wypła-
„ cić Panu; ſłowem upadli nieſzczęśliwie; grzechem ich była nieufność ku Bogu, y po-
„ deyrzenie, że w grubey żąda trzymać ich niewiadomości, y że nie chce ich ſzczę-
„ ścia, zabraniaiąc koſztować z drzewa, z drzewa znaiomości dobrego y złego; w tym
„ ledwie ſzkodliwy owoc chciwie zoſtał połkniony, aliści z owey figuryczney puſzki
„ Pandory przy innych niedołężnościach okropne y krwią czarną zbroczone wyleciа-
„ ły na naſzę biedną ziemię nieufności y podeyrzenia maſzkary; rączy więc Ielonek
„ poſtrzegł w tedy śmiercią grożne kły u Wilka; łudzące miłoſtki, śpiewaiący Słowik
„ uyrzał oſtre ſpony u Jaſtrzebia; ſłaby robaczek od Ptaſzka w ziemię, pierzchli-
„ wy Ptaſzek od drapiezcy pod drzewo, a wſzyſtkie zwierzęta y ziemiopłazy bacząc
„ coś ſrogiego w nieufnością ku Bogu tchnących oczach człowieka, nayżywſzym pę-

D. 6. Grudnia.

„ dem każde w iak nayodległeyſze uciekało od niego ſtrony. Nieufność więc y po-
„ deyrzenie po całey ſię gwałtem rozlały ziemi, one to ſtały ſię w powſzechności po-
„ czątkiem okropnego zamieſzania, krwawych woien, a w ſzczególności tego ſmutne-
„ go naſzego w obradach ſtanu, w którym ſię y my, z czułą to y nayprzywiązańſzą ku
„ moiey Oyczyznie wyrażam żałością, w którym ſię y my, mowię, dziſiay mamy nie-
„ ſzczęście znaydować; lecz Bóg, Bóg zawſze dobry. w przyrodzonych nawet kwia-
„ tów y zioł roślinach ten mądry ułożył porządek, iż obok prawie truiącego zielſka,
„ wypędzaiąca iad rośnie krzewina, obok rażących kolców, goiące rany liście. a co
„ większą pokazuie iego ku człowiekowi miłość; ieſt to, iż w ſamym nawet pokła-
„ dzie trucizny znayduiemy częſtokroć ſkuteczne na nią lekarſtwo; tak ſzkodząca
„ śmiertelnym tknięciem żmiia, przyiożona do Rany wyciąga rozſzerzaiącą ſię śmierć
„ y puchlinę, tak z niektórego rodzaiu w odległych Indyach, wąż na proch ſtarty, a przez
„ rażonego użyty, przywraca życie temu, którego niedawno chciał mieć ſwoim okro-
„ pnym plonem; nie trzeba y nam Seymuiącym daleko na naſzą arcy ſzkodliwą teraźniey-
„ ſzą nieczynność pomocnego ſzukać lekarſtwa: o to iaki porządek w rzeczach fizy-
„ cznych, taki niemal y w moralnych. Truie nam czas, truie nam zbawienną porę
„ podeyrzenie y nieufność naſza ku Panu, uleczmyż więc tę ſmutną przewłoki cho-
„ robę, dobrą w nim wiarą, przyłożoną do ſerca y duſz naſzych ku niemu ufnością,
„ a pomyślny oſiągniemy ſkutek, ile gdy mniey będziem mieli ſrogości w oboſtrzaniu
„ władzy iego.

„ Władza Królewſka od Narodów dla beſpieczeńſtwa y ſpokoyności Kraiowey
„ uſtanowiona, tym ieſt dla Państwa kazdego zbawiennieyſzą, im w przyzwoitſzych,
„ to ieſt ani nad to w obſzernych, ani nadto wścieśnionych zachowuie ſię granicach y
„ opiſach. Tam, gdzie deſpotyczną rządzi ſamowładzca wolą, tam gdzie wſzyſtko ſię
„ ugina pod ſurowym iego rozkazem; tam człowiek niewolnikiem, a Państwo całe że-
„ laznemi kratami y łańcuchami obwarowanym, zdawałoby mi ſię być więzieniem.
„ Powietrze tam dla mnie byłoby zabiiaiące, ziemię za Matkę bym moią nie uznawał,
„ na ogień poglądał bym iako na narzędzie ſtraſznych mąk, a nie zaś iako na śliczny
„ Element od źrzódła życia y iaſności do ogrzewania y przyświecania okręgowi ziem-
„ ſkiemu ſtworzony; wodę bym tylko iednę miał za rozkoſzną ſzczęśliwſzego życia
„ bramę. Lecz taki mi dał Bóg, nie taię ſię, ſpoſób myślenia, to mi w duſzę moią
„ wraził, iż rowniutenko iak haniebney niewoli, tak y anarchiczney wzdrygam ſię
„ wolności, a to, iż ona ſtopniami prowadzi do pierwſzey okropney przepaści. Dozna-
„ ły tey ſmutney prawdy Greckie niegdyś Rzeczpoſpolite, gdy po krotkim zbyte-
„ czney wolności, a tym ſamym bez rządney ſwywoli użyciu, plonami po większy
„ części ſtały ſię Macedońſkiego Filipa. Perorował y tam gorliwy Demoſtenes tak, iako
„ y my dziſiay, a podobno nieco ſilniey, wymowniey y gruntowniey, namawiał on do
„ ściſłey iedności, do ułożenia iakiegoś ſtałego rządu, do ufności nakoniec w wybra-
„ nym przednieyſzym z czoła Kraiu Mężu. Wolność, Prześwietne Stany, ieſt to iak
„ pieſzczony Kanarek, ſmuci ſię on y prawie traci ſwoie życie, gdy ſię widzi bydź cia-
„ ſnemi mieſzkania ſzczupłego otoczony ścianami; lecz przeciwnie wypuſzczony na
„ obſzerne kolumny powietrza, buia nad ſiły, domu ſwego własnego, gdzie ſię wycho-

" wał zapomina, y albo odnieprzyiaznego zayzdroſzczącego mu pięknego iego głoſu " ginie rodu, albo zabłąkany napada na ſwoy ſmutny koniec tam, gdzie rozumiał znay- " dywać dla ſiebie nayżywſzą uciechę y uſzczęśliwienie. Wolność pomiarkowana ieſt " wolnością prawdziwą, wolność bacznemi prawami opiſana, ieſt wolnością tą, która " przynoſi wſzelkim Rzeczompoſpolitym beſpieczną ſpokoyność, y ową ſzczęśliwość, " iaka napełniać zwykła ſłodkim pokoiem wſzyſtkich pod nią żyiących Obywatelów, " gdy więc niemal od tyſiąca lat prawa naſze tak chciały, ażebyśmy mieli właſnego " Króla, gdy Polſka nietylko ieſt Rzeczą poſpolitą ale y Króleſtwem, z ſamego więc " składu y kſztałtu Państwa, potrzeba wyciąga, ażeby Król miał nieuciſkaiącą w praw- " dzie, ale mogącą y znaczącą coś władzę, a to ażebyśmy iako u ſtróża wolności y " praw, znaydywali od wewnętrzney czaſem domowey przemocy y należyte wſpar- " cie, y ſilną dla ſiebie obronę. Doſtoyność Królow Polſkich zawſze była poważną, y " zaſzczyt Króleſtwu naſzemu u Poſtronnych Narodow przynoſzącą, tak dalece, że ſię " pod ich ſilne ſkrzydło ſąſiaduiące oddawały Xięſtwa y Prowincye, na ich ważne ſło- " wo poſtronni zieżdżali ſię do nas Monarchowie dla ſkutecznieyſzego o lo- " ſie całey Europy naradzenia ſię. Narod zaś Polſki kochał ſwych Królow, brał od " nich w prawdzie coraz obſzernieyſze ſwobód ſwych Przywileie, lecz wſzędy y pier- " wſzemi y nieſłabemi ich mieć na wzaiem żądał; y ta to ieſt właśnie przyczyna, że " niemamy żadnego w oyczyſtych naſzych dzieiach przykładu, aby który Król na Pol- " ſką ſię rzucić odważył wolność, aby ſię który targnął na podbicie w dziedziczne Sa- " mowładztwo ów Kray, w którym znaydywał ſię być czynnym y znaczącym Kró- " lem. Słaby Król, więcey y prawdę powiem, ieſt ſzkodliwy Rzeczypoſpolitey, bo " w każdym nadarzeniu nie o uſzczęśliwieniu ſwego Kraju, lecz o nabyciu ſił, y wydo- " byciu ſię z więzow Narodu przemyśliwać muſi. Oſłabić zupełnie władzę Królew- " ſką, ieſt ſię to poddać pod ten okropny Anarchiczny rząd, w iakim podwakroć bywa- " liśmy za czaſów panowania Dwunaſtu Woiewodów. Słowem Prześwietne Stany! " *rzeczy pomiarkowane trwaią długo:* ani my więc bądźmy leniwemi do wydobycia ſię " z naſzey haniebney dotąd ſłabości y nieczułosci, ani bądźmy nadto ſkoremi, robiąc " ſobie w właſnym Królu, nie iuż, mowię, nieprzyiaciela, ale, iż tak rzekę, malkontenta. " Zle ſię dzieie temu domoſtwu, kędy Goſpodarz z czeladką ſwą w wzaiemney zoſtaią " ku ſobie nieufności y podeyrzeniu; niebeſpieczno temu okrętowi, którym ſternik " kierować nie może. Szczyciliśmy ſię dotąd Polacy owym wpoionym niejako " w duſzy naſzey prawidłem: *Umierać za Prawo, za Króla, za Narod.* Niechże te " trzy wſzyſtkie rzeczy y dziſiay tak będą przez nas teraźnieyſzych Prawodawców " mądrze y uważnie połączone, iżbyśmy ſię ani na Kardynalne Prawa targali, ani Kró- " la, iż tak powiem, malowanym zoſtawili, ani też, broń Boże! Narod w iakie niebe- " ſpieczeństwo lekkowiernie poddali. Brzmi do tych czas ieſzcze ſława owego dziel- " nego Męża Stefana Czarnieckiego, który, gdy wſzyſcy prawie, iedni przez intrygę " wewnętrznych Królewſkich nieprzyiacioł, drudzy przez pierzchliwą boiaźń zewnę- " trznych, Jana Kazimierza opuścili, ſam niemal ieden z możnieyſzych Obywateli " podnioſł upadaiącą z głowy iego Koronę, pochylone rzeczy wſparł, y na tym go po- " ważnym utrzymał Tronie, który patrzany był zawſze przez cnotliwych y ſamą

D. 6. Grudnia.

D. 6. Grudnia.

„ wolnością prawie tchnących Polakow, iako Ołtarz, na ktorym serca y przychylność
„ ich prawdziwa składane były na czystą Rządzącemu ofiarę. Zawsze Polacy ufali
„ swoim Krolom, tym bardziey tego wart od nas ten Pan, co go Bog y przyrodzenie
„ przyiemnemi duszy y ciała ozdobiło przymiotami. Polakiem iest, dość powiedzieć,
„ a ztąd wnieść można, że y kroluiąc Obywatelskiego wrodzonego nie stracił ku Oy-
„ czystey wolności przywiązania; gdy mu zatym dawać odtąd będziemy silne na-
„ szey w nim ufności y niepodeyrzenia dowody, gdy mniey używać będziemy y rze-
„ czywistey, y słowney srogości w określaniu władzy iego, znaydziemy pewny środek
„ y nieiako lekarstwo, na arcy-szkodliwą teraźnieyszą naszą nieczynność, z ktorey,
„ obym był fałszywym Prorokiem! smutne nieszczęść ciągnie się pasmo, a zaś ktorą u-
„ leczywszy, znaydziemy się Narodem iednym z naymocnieyszych y nayszczęśli-
„ wszych. Lecz że do ugoienia tey rozwlekłey rany, nietylko potrzeba przyłożenia
„ się Przezacnych Seymuiących Stanow, ale też y twoich Nayiaśnieyszy Panie chęci y
„ czynow, przeto *Krolu! Oycze! więcey nieco dobrotliwey twey woli do iak nayrychley-*
„ *szego wzmocnienia, choć się czasem tobie sprzeciwiaiącego, lecz zawsze w gruncie serca*
„ *kochaiącego Cię Polskiego Narodu, a niżeli odrażenia od onego, y zastanowienia się nad*
„ *wylatuiącą, by częstokroć wyżey od zwyczayney mety, byleby nie Anarchiczną wol-*
„ *nością.*

„ Mowiłem dotąd Nayiaśnieyszy Panie gorliwie za twoią dostoynością nie dla za-
„ służenia sobie na iakową nadgrodę y Krolewską pamięć, bo pierwszą znayduię iuż
„ w samym moim sposobie myślenia, drugiey zaś tyle się tylko polecam, ile nieupatru-
„ iący swych osobistych korzyści w publicznym y w powinnym z przekonania o losie
„ Oyczyzny stanowieniu, zaskarbić ią bez grzechu może, a naywięcey z chlubnego
„ przewidzenia, iż u mądrego y dobrego Krola być w pamięci, iest to mieć nieiakowyś
„ tychże przymiotow choć w tysiączney cząstce udział; lecz dla tegom za twoią mowił,
„ Miłościwy Krolu, powagą, że z nią ściśle bardzo złączone iest uszczęśliwienie Naro-
„ du, a ztąd na wzaiem wypływa, że gdy poczynam iuż mowić za Narodem, nie mo-
„ wię przeciwko tobie Nayiaśnieyszy Panie. Narod iest to z licznych pokoleń złożo-
„ na familia, w familii iest wodz, iest Oyciec, gdy więc kto mowi za familią do iey Oy-
„ ca, mowi za iego dziećmi, mowi za nim samym. Tak iest Miłościwy Krolu, dziećmi
„ iesteśmy twoiemi, dziećmi doyrzałemi, bo od kilkuset lat złotą wolnością y licznemi
„ swobod Prawami zaszczyceni. Uszczęśliwienie ich, Krolu! powinno Ciebie nie-
„ zmierną, bo Oycowską napawać radością; że zaś, Nayiaśnieyszy Panie, szczęście teraz
„ naszego Kraiu; naywięcey zawisło na iak nayrychleyszym wzmocnieniu sił onego,
„ przeto chciey, Miłościwy Krolu, całym się sobą dobrotliwie przyłożyć do tego, co lud
„ twoy uszczęśliwić, co świetny dom twoy bardziey zaszczycić, co Narod nasz y ciebie
„ samego upoważnić, co ci nakoniec, poki świat Polski stać będzie, naywyższą przy-
„ nieść chwałę może. Znamy, Nayiaśnieyszy Panie, tkliwe twoie dobre serce, boleie
„ ono nad upadkiem, lituie się nad nędzą, lecz porusza się ostremi przymowkami, gnie-
„ wa się na niewdzięczność, nie lubi sprzeciwieństwa. O niewdzięczności mowić, nie
„ moia rzecz, nie znam iey, co to za potwora, chyba z tego, żem sam często oney ku

„ sobie

„ sobie doznawał; o ostrych przymówkach, w tych się, Narodzie, przez naszą wrodzo- D. 6. Grudnia.
„ ną delikatność, y przez uszanowanie Maiestatu postrzedz, dla dobra nawet Kraiu po
„ winniśmy: Same więc tylko sprzeciwieństwo Seymuiących idzie na plac, ażebym o-
„ ne Mił: Panie w inszą ozdobnieyszą przybrał szatę, niżeli się może w oczach twoich
„ wydawać. Jednakże w bronieniu tegoż sprzeciwieństwa niemam sprzecznego ducha
„ y uporu, ażebym twierdził, iż wszelkie Królowi sprzeciwieństwo może bydź łacno
„ wymówione. O owym to sprzeciwieństwie ia tu mówić przedsiębiorę, które pocho-
„ dzi z ostrożney boiaźni nieutracenia zrzenicy oka Polskiego, to iest lubey wolności,
„ z gorliwey chęci uszczęśliwienia Oyczyzny, y z rządney troskliwości, iaką zawsze
„ mieli Polacy, gdy ważnieysze kuli w tey Swiątyni na Seymach dla siebie y dla
„ wnuków swych Prawa. O innym rodzaiu sprzeciwieństwa z prywaty y nienawiści
„ pochodzącym, iako wierzyć mi przynaymniey należy, że w tey się miłością Oyczy-
„ zny tchnącey Izbie nie znayduie, tak o onym ani mi rozprawiać wypada. Wracam
„ się więc do pierwszego. Królu Nayiaś:, we wszelkim wolnym y swobodnym Kraiu
„ wolnie y swobodnie żyiący Obywatel, iest pełen w każdym swym kroku ostro-
„ żności, bo szacuiący równie z życiem wolność, tam się z przyrodzenia swego lęka si-
„ dła, gdzie doyść nawet nie mogła zdrada; równie y Szlachetny Polak pełen ostro-
„ żney boiaźni nieutracenia swoiego szacownego wolności kleynotu, iest niedowierza-
„ iącym y sprzeciwiącym się temu wszystkiemu, cokolwiek mu tylko iakieśby nay-
„ lżeysze wyobrażenie haniebney może stawić niewoli. Gorliwość iego o uszczę-
„ śliwienie swoiey własney Oyczyzny, nie powinna twoiey wspaniałey Nayiaśn:
„ Panie, urażać duszy, gdyż lubo nieco upornie, ale w dobrey myśli drze się on gwał-
„ tem do tego, do czego Oycowie iego y on sam był urodzony, to iest do władania zno-
„ wu tą bronią, co go tak sławnym niegdyś była uczyniła, iż bitnieyszego nad nasz
„ nie znaydowano w całym świecie Narodu. Zawsze, Mił: Panie, w tych Seymowania
„ gmachach y twoi Poprzednicy, choć rownie iako y ty dobrzy, doznawali dosyć
„ wiele we wszystkim opo[illegible], gdyż cień nawet mniey swobodney postaci na wskroś
„ przerażał Sarmackiego Obywatela. Ten iest obraz, obraz sprzeciwiaiącego się cza-
„ sem Tobie, Królu Nayiaś: Rodaka. Srogą w onym widać nieco z iedney strony
„ postawę, lecz spoyrzyi, Mił: Panie, na drugą, oto obraca on swą pełną szacunku y
„ przywiązania do Ciebie Nayiaś: Królu, zrzenicę, pogląda on mile na Twoią do-
„ stoyną Osobę, iako na swego Króla, iako na kochanego Pana, a w gruncie serca
„ tę dla ciebie nayszczerszą hoduie miłość, iakieyś po części iuż nie dopiero wart, a
„ na iaką w naywyższym stopniu, abyś, Królu, teraźnieyszego naszego zarobił Seymu,
„ szczerze żąda, życzy, y oczekiwa, w czasie którego więcey pono wolno będzie co
„ dobrego dla miłey ustanowić Oyczyzny, nizli można było przez lat osmdziesiąt w
„ ospałey gnusności przepędzonych. Mił: Panie, ta nasza ku Tobie miłość okazywa-
„ ła się częstokroć tak iawnie, iż kilka twoich słów słodko wyrzeczonych, kilkuna-
„ stą-godzinową uspokaiało w tey Izbie burzę. Panie! mów do nas często, napomi-
„ nay nas po Oycowsku, lecz niczym się nie odrażay od twoiego Narodu, który
„ wszelako dał Ci miłe życie, wyborne wychowanie, a w przydatku poważne Berło
„ y złotą Koronę. Przepomniey z dobroci Twey, Królu, na czyiekolwiek bądź tkliwe

D. 6. Grudnia.

„ wyrazy, lecz nie zapominay bynaymniey o losie Oyczyzny, y o nas tobie Poddanych. Jeżeli masz Mił. Panie nieprzyiaźnych, prawdziwych nieprzyiacioł w Polakach mieć zgoła nie możesz. Nie odrażay się więc, Krolu, naszą Polską burzliwością od przyspieszenia ratunku Narodowi Twoiemu. Pszczoły iesteśmy, brzęczemy ustawicznie, lecz nasze nad wszystko, po Oyczystey wolności, serdecznie kochać zwykliśmy Matkę. Nie zastanawiay się też zbytecznie Mił. Panie nadwylatuiącą choćby częstokroć wyżey od zwyczayney mety, byleby nie anarchiczną wolnością; gdyż większego nam daru uczynić nie możesz, milszey nam y Prawnukom naszym po stoletnim twym Panowaniu pamiątki zostawić nie zdolasz, iako gdy w nienaruszoney, owszem w rostropnie pomnożoney ugruntuiesz nas Polaków wolności. Za nic ważemy złoto, bo przy złotey swobodzie ten kruszec czarnym y haniebnym wydaie się bydź węglem. Za nic inne skarby y maiątki, bo to zdawna naywiększy był Polaka dostatek, gdy miał Oyczysty zagon, iak do przywiązania znużonego po krwawey bitwie konia, a ostrą szablę albo na odparcie z granic naieżdżaiących Polskę Sąsiadów, alboli też na otworzenie sobie drogi do zayrzania, co się też y w ich pysznych dzieie Stolicach. Wspominamy do tych czas z nayżywszą wdzięcznością Wielkiego Kazimierza, poczciwego Jagiełłę, wspaniałego Zygmunta Augusta, iako naszych dobrodzieiów, iako wolności naszey sprawców y pomnożycielow, niechże y dobry a mądry STANISŁAW AUGUST nie nayposlednieysze ma między onemi, a bardziey w sercach naszych y potomków naszych mieysce. Niech Krol Polak tyle zobowiąże swoich Rodaków, ileby chciał, gdyby ieszcze do tychczas sam zostawał w równości stanie, ileby, mówię chciał, iżby postronny siedzący na Polskim Tronie uczynił wtedy dla naszego Narodu. Lecz Przezacne Seymuiące Stany, nie trzeba o to Panu temu przypominać, zna on swóy obowiązek, czuie on Kraiu miłość, więcey tylko po was żąda *ufności y niepodeyrzenia, a mniey chciałby w was widzieć srogości w określeniu władzy iego.* Krolu Nayiaśnieyszy, na wzaiem pokornie Cię proszę za Bracią moią, *więcey miey dobrotliwszey twey woli do iak nayrychleyszego wzmocnienia, choć się czasem tobie sprzeciwiaiącego, lecz zawsze w gruncie serca kochaiącego cię Polskiego Narodu, aniżeli odrażenia od onego, y zastanawiania się nad wylatuiącą by częstokroć wyżey od zwyczayney mety, byleby nie anarchiczną wolnością.*

„ To gdy się z obu stron stanie, o co miłością Oyczyzny iak nayusilniey y naypokorniey zaklinam obie poważne strony, w rychle przyidziemy do pożądanego uszczęśliwienia oney celu, wnet uleczem okropną arcy-szkodliwey zwłoki Seymowania naszego niemoc. Uderzy wesoło w taraban ze stotysięcznego obozu żołnierz, który odgłos my słysząc z radości płakać y brać w siebie przytłumione będziemy męstwo, a przeciwnie ci, co o nas źle myślą, nieprzyiaciele z trwogi zadrżą, y niechętnie przywiodą sobie na pamięć dawnieysze Polskiey odwagi pamiątki. Zaczniemy znowu na tym obszernym Europy Teatrze ważne grać sceny. Wszelki Cudzoziemiec rzecze, oto pomyślił tylko Bog; *niech będzie Polak znowu sławnym*, aliści pełno iuż dziwów walecznego Polskiego oręża. Nieszczęśliwy czas przeszły zatarty, będzie teraźnieyszą chwalebną podniesienia naszego Epochą, a do złotey tobie Nayiaśni. Panie Korony, przybędzie chlubny wieniec, bo ze sto tysięcy broni uwity.

„ Niech, gdy widzieliśmy Ciebie, Królu, mądrym Apolinem, uyrzemy cię kiedykolwiek „ y walecznym Marsem, *wszak wielkie dusze potrafiaią wszystko*; wszak z odważnego y „ od naywymownieyszych Pisarzy uwielbionego pochodzisz Oyca. Będą się o Nas u- „ biiać Narody iak o stotysięcznego dochodu Pannę, którey ty Królu będąc opiekunem, „ naywiększą część pozyszczesz ztąd dla siebie sławy. Panowanie STANISŁAWA AUGU- „ STA stanie się odtąd na potomne czasy nayslodszym u Polaków wspomnieniem, każ- „ dy wystrzał, każdy szczęk broni po trzykroć o życzliwe Królu twemu Imieniowi „ obiie się echo, a wszędzie po gurach, lasach y dolinach, po wsiach, Dworach y mia- „ stach, przez długie lata winna teraźnieyszemu Seymowi odzywać się będzie chwała. „ Przyiaźne zaś Narodowi Polskiemu Geniusze, waszych też Przezacni Marszałkowie „ Konfederacyi nie przepomną Imion, poddaiąc od pokolenia do pokolenia skutek wa- „ szych prac y trudów; patrzaycie tylko, nie zawodźcie naszego zaufania, łagodźcie „ rozjątrzenia, nakłaniaycie do powszechney zgody, a bez sta tysięcy rzeczywistego „ Woyska, bez ułożenia y postanowienia na one funduszu, ani wypuszczaycie z rąk „ waszych, offiarowanych Wam od Nas Marszałkowskich Lasek, bo gdy się dzisiay nie „ dźwigniemy, iuż iutrzeyszy dzień kto wie, czy w naszey będzie mocy. Co do mnie, „ gdy mi potym szczęśliwym pomnożenia sił Kraiowych momencie, szędziwych po- „ zwolą lat doczekać zayzdrośne Parki, y gdy wolno mi iuż będzie, przy litości- „ wey W. K. Mci P. M. Miłoś: łasce, po teraźnieyszym drugim moim Poselstwie, spokoy- „ niey może nieco, niźli po pierwszym w ubogim, lecz w uczciwym życie kończyć „ domku, te Boże! niech mam ostatnie w ustach mych przy zgonie słowa: Bądź Pa- „ nie! więcey niechcę, tak życzliw mey duszy, iak ia byłem zawsze życzliwy moiey „ Oyczyźnie, w tym, cokolwiek się tylko prawdziwie uszczęśliwienia iey tykało, a o- „ sobistą nie trąciło prywatą y nienawiścią. Kochałem szczerze moią Oyczyznę, ale y „ Tron poważałem, boś Boże, przykazał szanować Namiestników twoich, bom przewi- „ dywał nieszczęście dla Kraiu moiego w ostygłey ku Królowi ufności; bom był prze- „ konany, iż nigdy się nic dobrego na żadnym Seymie w Polszcze nie stało, na któ- „ rym do świętego y szanownego u mnie zawsze czystego Imienia Patryotyzmu, „ łączyła się ku Panuiącemu niechęć. D. 6. Grudnia.

„ Daruycie mi Przezacne Stany, żem się cokolwiek z moim rozszerzył głosem, „ ma ten Prawo nieco przydłużey mówić, kto przez ośm tygodni do tysiąca mów „ cierpliwie przesłuchał, lecz to mnieysza; ma ten prawo dłużey nieco mówić, kto „ mówi iak widzi, kto mówi, nie dla tego, iżby mówił, nie dla tego, iżby k go osobi- „ ście tknął, lub komu podchlebił, ale iżby zapobigał ile możności z swoiego stopnia „ y mieysca temu złemu, które iest zrzodłem naszey arcy-szkodliwey nieczynności, „ do którey niechcąc się z moiey strony przykładać, upraszam o dalsze postępowanie „ w opisaniu Kommissyi Woyskowey.

JP. Krasicki P. Czerniechowski:

„ Nie każdy Głos, co dobra powszechnego cechą się szczyci, rzetelny pożytek „ dla Narodu niesie; Nie każde zdanie dobrego Obywatelstwa duchem barwione pu- „ bliczną użyteczność zamierza. Błąd ciemną Duszę uwodzi, interes podłą kierule, „ Obie kresu chybiaią, owa iż go doyrzeć nie może, ta iż go niechce.

D. 6. Grudnia.

„ Brzmią wyrazy duchem gorliwey swobody, a serce nikczemnym uleganiem prywatnemu intereſſowi oddycha. Niezgodna ſtronność napuſzczona obcym wpływaniem y intrygą, przez uſta ſię wolnych odzywa. Pełzną zatym w bezczynności Obrady, y roztrychnione umyſły przez wzaiemne ſpory drażnią ſię, a nadzieia polepſzenia Narodu, coraz ſię daley z oczu naſzych umyka.

„ Prożno początkowa zgodność Obrad naſzych, prożno Szlachetny Patryotyzmu zapał wróżył nam podchlebną dalſzych czynności naſzych pomyślność. Prożno ockniony Naród niebeſpieczeńſtwem pożaru, co iuż był wſzyſtko ochłonął, rzucił ſię, lubo do ſpoźnionego nieco ratunku, a uięty powſzechnym wydzwignienia ſię od zguby ſtaraniem, powiękſzeniem mocy, całość ſwą ubeſpieczać zdawał ſię; gdy rychłemu uſkutecznieniu naylepſzych chęci wznieconą prywatą y obcą intrygą niesforność na przeſzkodzie ſtaie.

„ Czegóż ſię bowiem w zdań rożności ſpieramy? Jeżeli te do iednegoż celu powſzechnego dobra dążą? Za cóż ſami przez wynaydowanie nowych w Proiektach trudności niſzczemy pomyślne Obrad czynnych nadzieie? Za cóż nieprzełamany większością głosów upór, zawady dobru publicznemu ſtawia? Za cóż interes okryty pozorem Cnoty, a zaſłaniaiący ſię Prawem wolnego Obywatela, y Poſła, roi dowolne wątpliwości, czas wycieńcza, y naylepſze zamyſły obalić uſiłuie?

„ Ah! czyliż nie mamy obawiania ſię przyczyny, aby ocalaiąc y ubeſpieczaiąc rowność ſwobód Prowincyi, nie przyprawiono nas o upadek, o zgubę ſwobód y Jeſteſtwa całego Narodu? czyliż nie upatruiemy, iako zawzięta złość na uſzkodzenie dobra naſzego, mści ſię niedopiętego ſwego w przeſzłych naſzych uchwałach zamiaru w podrzuconym tu naſieniu niezgody? Nie łudźmy ſię prożną nadzieią. Powiem śmiało, małośmy dotąd co zrobili; przecie Prześw: Stany, dziewiąty iuż tydzień Obrad naſzych upływa.

„ Nie ubeſpiecza nas zapewne pożar, tylko utworzona y uzbroiona potęga. Jeſzcześmy ſię nie wydzwignęli z pod iarzma obcey przemocy, ieſzcześmy ſię z własnym (ale podobno uroionym bardziey, niżeli rzetelnym) nie oſwoili ſzczęściem, ani go poznali. Jeſzcześmy na tym nie ſtanęli ſtopniu, abyśmy mieli prawo, iuż dobrze tuſzenia Kraiowi. Gdyż oto znowu nas przeciwność zdańiy intereſſów do dawnego ſztucznie y zdradliwie wraca nieładu.

„ Przebóg! czyliż ſame ściany tey Izby, te ławy w których zaſiadamy, nie powinny nas oſtrzegać, że gdy w nich Przodkowie naſi wſpolnych o ſłowa y czcze prerogatywy waśnili ſię kłotniach, gdy przez nieſforność umyſłów na ſporach czas Obrad trawili, gdy co dwa lata zgromadzani, a iednym niezgody głoſem wnet rozproſzeni, do dawney powracali ſię nieczynności, wyſtawili Kray na pośmiewiſko obcym, a na łup Sąſiadom: *Ludibrio Exteris, Prædæ Vicinis.* Czuie iuż prawie z żalem każdy dobrze myślący Obywatel, iako nad gorliwością naſzych zapędów, na płonnym tylko kończących ſię zamyśle, ubolewa w domu pozoſtały Ziomek, ſzydzi oboiętny Cudzoziemiec, a radoſna z ſzkodliwości naſzych przemoc, nad oſtygnionym iuż prawie, y zrażonym tyſiącznemi przeſzkodami Patryotów zapałem, z powſzechną ſię naſzą ohydą urąga. Niezgodni byliśmy naprzód, coli pierwey nam czy podatki, czy

Woyſko

„ Woyſko uſtanowić należało? Przemogła ſprawiedliwie większa liczba uchwały Woy- D. 6.
„ ſka życzących; ſpieraliśmy ſię długo, komuby, czy Departamentowi, czy Kommiſſyi Grudnia.
„ władzę Woyſka powierzyć. Pokonaliśmy ſzczęśliwie opor ſamowładztwa w Departa-
„ mencie Przyiacioł. Ubeſpieczyliśmy Rząd Woyſka przywróceniem Kommiſſyi znieſioney, pociągiem piora obcą powodowanego ręką. Teraz ſpor o przydatki do uſtanowionego Prawa w Artykule Dzieſiątym, względem Fortragowania, y kar za nieſprawiedliwe Fortragowanie, wściągnienia wprowadzony, niewinnie czas zabiera, a przemyſłem dodatku, uſtanowione Prawo obalić uſiłuie; w zdaniu moim mieścić ſię nie powinien, gdy Prawo iuż uſtanowione, żadnych przydadków mieć nie może. Przeto doprasżam ſię zacnych Kolegów, aby od umieſzczenia tego przydatku odſtąpili, a czaſu potrzebnego nie zabierali. Prześwietne Stany! ieżeli wſzczynane nowe trudności tamować zawſze czynność naſzą będą; ieżeli zwłokami częſtemi dni kilku, iak dotąd, przerywać dozwolemy Obrady, choćbyśmy lat kilka Seymowali, Seymować prożno y nieużytecznie będziemy.

„ Ale dałby Bóg! aby nieczynność naſza innego za ſobą nie ciągneła ſkutku! Lecz czyliż umyſł naſz nie ma przyczyny trwożenia ſię, aby ta pora, ktora dziś podźwignieniu naſzemu ſprzyiać ſię zdaie, nie ſtała ſię dla nas za zwrotem innych okoliczności przeciwną? na ten czas nie wcześnie użyte śrzodki ratunku, pogrążyłyby nas w przepaść, z ktorey powſtawać ſzczęśliwie zaczęliśmy. Na ten czas Narod, co ten Seym ninieyſzy między nayſzczęśliwſze miał zapiſać Epoki, obokby go Roku 1775 położył. Mędrſi z nauki doświadczenia y nieſzczęśliwych przykładów; umieymy lepiey z czaſu, poſpiechu, y gorliwości powſzechney korzyſtać.

„ Szanowni z Imion, zaſług, y Urzędu, w ktorym Wam ſterniſtwo obrad ſwoich Stan Rycerſki powierzył, Mężowie! na Was rownie; iako Chwała z pomyślności Obrad Naſzych ſpływa, tak wina nieczynności (może nieſłuſznie) Was naywięcey obarcza. Użyicie więc całey dzielności ſtarań, y powagi Waſzey, abyście przytłumiwſzy ducha niezgody, y intrygi, iednomyślnością Obrady Naſze do ſzczęśliwego zbliżyli ſkutku. Niech większość głosów bez żadnego względu y Was nakłania y wſzyſtko ſtanowi; niech umilknie prożna gadatliwość, nie ieſt tu pole popiſywania ſię z wymową, ale dobrze radzenia Oyczyznie.

Nayiaśnieyſzy Krolu Panie Mòy Miłościwy! boleieſz bez wątpienia nad prożno y nieużytecznie ubiegłym iuż czaſem; ieżeli Panuieſz nad umyſłami poddanych, ieżeli Ci miła moc y świetność Narodu, ktory Cię na tym Tronie oſadził, okaż to w ziednoczeniu roſtrychnionych umyſłów. Niech złośliwe uprzedzenie lub podeyrzliwa gorliwość nie ma żadney winować Cię przyczyny, żeś mógł, lub chciał użyć inaczey Twey władzy, iak ku Dobru wſpolney Nam y Tobie Oyczyzny. Niech Twa powaga ſkarci y zawſtydzi tych, ktorzy gdy w zgodzie Stanów nic znaczyć nie mogą chcą w Ich rozdzieleniu przewodzić. *Quia in Concordia Ordinum nullos ſe uſquam eſſe vident, turbarum ſe duces eſſe volunt.*

Xiąże Czetwertyńſki Kaſztelan Czerniechowſki:

„ Jeżeli nieporuſzona Praw trwałość, naycelnieyſzą tymże powagę ſtanowi;

D. 6 Grudnia.

„ ieżeli też Prawa każdego rządu Kraiowego zasadą y twierdzą są nieomylną; dopieroż „ w wolnorządnym Narodzie tę nayistotnieyszą przez to iedynie swey powagi noszą „ cechę, iż gdy sami sobie stanowiemy Prawa, to słodkie znosząc dobrowolnie iarzmo, „ iak pod tyż wolnym umysłem poddaiemy się, tak świątobliwie ie poważać, y tymże „ podlegać winni iesteśmy. Y tak żądać poruszenia Prawa iescze dobrze z pióra „ nieoschłego, iest to iedno, co czynić temuż gwałt znakomity,

„ Rozważaiąc bowiem wniesione przydatki do Proiektu dla Szkoły Rycerskiey, a „ za wniesieniem tegoż winne czułey y łaskawey w erygowaniu teyże Szkoły Rycer„ skiey tak od dawna oczekiwaney Nayiaśnieyszego Pana troskliwości, słysząc od wie„ lu w tey tu Izbie wyznanie, zastanowić się mi nie pomału przychodzi nad tym; iż „ gdyśmy iuż ustanowili Prawo w generalności na całego Woyska Fortragowanie, y „ tymże Prawem Prerogatywy Tronu w swey nieporuszoney mocy zostawiliśmy, „ teraz, chcąc aby y ta Młódź Szlachetna z tychże Rang Woyskowych udziału korzy„ stała uczestnictwa, tam właśnie, gdzieśmy łaskawemu Królowi wdzięczności złożyli „ dzięki, wzruszaiąc Prawo, wzruszać y Iego Prerogatywy żądamy.

„ Mówić albowiem, że przez dodatek, maiący w sobie obwarowane ukaranie Szefa „ źle fortraguiącego do awansu Officyera, nie iest to, ani wzruszeniem Prawa dopiero „ ustanowionego, ani uymą Prerogatyw Tronu, iest to, co oczywistey zaprzeczać „ prawdzie. Wszak iasno Prawo świeżo ustanowione mieć chce w te słowa, „ Aby „ Szefowie Regimentów wszystkich za każdym wakansem opis Starszeństwa, y reko„ mendacye swoie *favore* Officyerów, którzyby więcey zasług, lub zdolności mieli, „ Nam Krolowi przysyłali, z pomiędzy których my wybierać będziemy, a Kommissya „ Woyskowa wszystkie Patenta Nasze bez oppozycyi publikować każe. „ Przydatek „ zaś ma w sobie: ” Że Szefow do iednego Officyera w przypadku niezdolności oczywi„ stey naystarszego, młodszego zaraz po nim idącego podawania tylko obowięznie. „ „ Nie iestże to oczewista rzecz, że Prawo, które Królowi z pomiędzy kilku wybor na„ dało; Temuż uymować, skoro Szef zdolnego fortragowania Officyera uzna, tego „ tylko Krolowi poda, a Król nie maiąc w kim wyboru czynić, tego y patentować byłby „ obowiązany, w czym iasna uyma Prerogatyw Tronu okazuie się.

„ Nadto, gdybyśmy to mieli Króla z obcego Narodu, któryby Nam krolował, ie„ szczebym tak dalece tey czułey w Narodzie nie zaprzeczał troskliwości, ale gdy „ Króla z własnego Naszego łona Nam na Panowanie wybraliśmy, gdy iuż tyle w tey „ Izbie słyszanych Głosow oddało sprawiedliwość temu Dobremu Krolowi, iż nigdy „ on nie odmowił przy sprawiedliwości swych łaskawych względów fortragowanym „ podług starszeństwa y zdatności od Szefów Officyerom, czemuż tak mocno obawiać „ się mamy, gdy Bóg Nam iescze tak łaskawego dozwala doznawać Panowania. „ Zaiste zna ten Mądry y Łaskawy Król, iak ważyć, iak cenić, y zdolność y zasługi każ„ dego; możem śmiało spuścić się na wybor tego, który nigdy nie zawiodł nadziei „ Naszych.

„ Nie przeczę ia temu, aby nie obostrzyć Szefow Prawem, nawet ukarania tych„ że, gdyby przestępować mieli granicę sprawiedliwości przez fortragowanie ubliża„ iące starszeństwo y zdatność dla Officyerów; ale czyż to koniecznie w tym miey-

„ mieyſcu przydano być powinno; owſzem zdaniem moim znayduię bydź nayprzy- „ zwoitſze tey materyi umieſzczenie w Sądach Kommiſſyi Woyſkowey; ale zawſze Pa- „ tenta na Szarze wſzyſtkie Woyſkowe od Krola iuż wyſzłe, aby w ſwey nieporuſzo- „ ney mocy, y ważności zoſtawały, przy tym iako przy niewzruſzoney Prerogatyw „ Tronu powagę powinnie y ſprawiedliwie ſtoię.

D. 6. Grudnia.

„ Chcieć zaś ieſzcze, aby Kommiſſya Woyſkowa y Fortragi Szefow w przod ro- „ zeznawała y approbowała, nim od tychże Krolowi podane będą, ieſt to oczewiście „ z uymą Prerogatyw Tronu; aby iużKról y tego mu oddanego Prawa rozeznawania „ ſtarſzeńſtwa y zdolności, użyć podług woli ſwoiey, a zawſze z ſprawiedliwością zwy- „ kle łączoney nie był mocen.

„ Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany! tak trzymam (że nie mylę ſię) „ iż wſzyſcy z równą troſkliwością ieſteśmy o drogie zdrowie y życie Króla Nam ła- „ ſkawie Panuiącego, a gdy tak ieſt, patrzeliśmy z przenikaiącym ſerca Naſze ża- „ lem na nie dawno nieco zeſłabione Nayiaśnieyſzego Pana zdrowie, a gdy Bóg tegoż „ dla uſzczęśliwienia Naſzego uczerſtwia, chcieymyż iednomyślnością Naſzą przy- „ ſpieſzeniem Obrad Naſzych przyłożyć ſię do pomnożenia czerſtwości zdrowia tego „ od którego całe uſzczęśliwienie Naſze zawiſło; Wſzak dał poznać łaſkawym „ wznieſionym od Tronu Głoſem ſwoim ten Łaſkawy Król, iak pragnie przyſpieſze- „ nia Obrad Naſzych, iak nad wſzyſtko uſzczęśliwienia żąda ludu ſwego, któremu „ panuie.

„ A ia iak wiernie Oyczyznie moiey życzę, y iak iey uſzczęśliwienie iſtotne „ w tym naywiękſze upatruię, tak poważnych ſłowſowego ſławnego Rzymſkiego Mędr- „ cy Cycerona poczciwego Obywatela y dobrze myślącego Senatora, ktore on nie- „ gdy do Kaiuſa Cezara powtarzał,tych do Ciebie Miłościwy Królu teraz użyię: „ Któż „ albowiem ieſt wſzyſtkiego tak nieświadomy, w Rzepltey tak proſty, nigdy ani o „ powſzechney całości niemyślący, któryby nie znał, że iego całość polega na Two- „ iey, y od iednego Twego życia, wſzyſtkich życie zawiſło; ia zaiſte dzień y noc o „ Tobie (iakem powinien) myśląc, przygod iedynie ludzkich, niepewnych odmian „ zdrowia; y powſzechney natury ſłabości ſię lękam, y boleię na to; że gdy Rzeczpo- „ ſpolita powinna bydź nieśmiertelna, ta na życiu iednego śmiertelnego człowieka „ zależy.

„ Z tych więc powodów mnie przekonywaiących, a y przy powadze Prawa iuż „ zapadłego, y przy nieporuſzoney Prerogatyw Tronu mocy y wazności ſtaiąc, na ża- „ dne przydatki iako Prawu przeciwne z mieyſca mego pozwolić nie mogę.

JP. Pikarſki P. Rawſki:

„ Wielokrotne nas uczy doświadczenie, że w uſtanowieniu Rządu, w ulepſzaniu „ Kraiowey ſytuacyi, częſto ſmutney doświadczamy nieſzczęśliwości.

„ Kiedy nie tylko dawnieyſze Prawa co Seym polepſzamy, ale nawet w ſamym ſta- „ nowieniu y przez nas iuż uſtanowione uchylać też znowu uſiłuiemy, bo ſtanowiąc „ Prawa, niepoprawiamy ſkłonności naſzych; podług których ſtoſownie do okoliczności „ naciągać chcemy.

D. 6. Grudnia.

„ Ustanowiliśmy na dniu onegdayszym Prawo, nadaiąc moc Nayiaśnieyszemu Panu „ Patentowania wszelkich Szarz Officyerów za rekommendacyą y fortragowaniem Generałow y Szefow. Teraz przez podane Proiekta, a przydatkami nazwane, te pierwsze Prawo wzruszać y niszczyć zamyślamy: poddaiąc pod rozpoznanie Kommissyi Woyskowey rekomendacye y Fortragowania Szefów, a z tąd y Patenta Nayiaśnieyszego Pana byłyby płonemi. Y czyliż to nie będzie uymą Prerogatyw Nayiaśnieyszego Króla, które wspolnie y nierozdzielnie między Narodem bydź zawsze powinny?

„ Pytam się w iakichże Prerogatywach, y mocy chcemy zostawić naywyższą „ zwierzchność Króla? bo kiedy chcemy w Prerogatywach zabierać wszystko, odważyć „ się możemy na wszystko, Narod niezawierza Królowi, a iakże Król ma zawierzyć „ Narodowi usiłuiącemu na uymę Prerogatyw? Bo bezsilność Królow nieraz musi ulegać kredytowi Obywatelów możnych, wkładaiąc omylne przeciw Królom Impressye, a ztąd wynikać mogą szkodliwe podniety do rosterków w Narodzie.

„ Albożto niewiadomo, siła to razy ta Oyczyzna z pozorney Obywatelstwa gorliwości y niby o swobody zapałoney, żałosne odnosiła skutki, w niepewności komu by się zawierzyć miała.

„ Y dla tego oddalaliśmy się od tych nieraz, którzyby nam szczęśliwość przynieść mogli, a wielbiliśmy y chwytali się tych, którzy, korzystaiąc z ufności naszey, słabil nas y słabią dla zmocnienia siebie.

„ Nayiaśnieyszy Królu, Panie Mòy Miłościwy y Prześwietne Stany Skonfederowane, wielkie są wprawdzie Przywileie wolności Naszey y nieporownany szacunek maiące. Ale łączmy ie z naywyższą Zwierzchności władzą y Prerogatywami, a tak nikt się nie targnie na swobody nasze, bo duch ziednoczony miłością poparty, wspolną ręką bronić będzie Przywileiow Narodu y Prerogatyw Króla. Niezasadzaymy więc dobrego Rządu ani szczęścia Narodu, na słabości Tronu y wyzuciu z Prerogatyw, od Narodu zaręczonych. Y owszem o ich całość zastanawiaymy się, a osłabioną Oyczyznę w częściach ciała swego rozerwaną, prędzey uratować y wydźwignąć będziemy mogli.

„ Niestawaymy się narzędziem y machiną wygurowaney teraz woli, aby ustanowione iuż przez nas Prawa, wzruszać y niszczyć dozwalaliśmy, y dla tego nayistotnieyszą iest moią pobudką na żaden przydatek niepozwolić, przez które zmnieyszałyby się Prerogatywy Nayiaśnieyszego Pana.

Gdy wielu ieszcze żądało Głosów, JP. Wybranowski P. Lubelski odezwał się z użaleniem, że czas na mowach bezczynnie zchodzi.

JP. Mierzeiewski P. Podolski rzekł:

„ Pociągniony tylu licznemi Głosami nie tylko JWW. niektórych Deputowanych „ do Konstytucyi, ale też y wielu przedemną mówiących z Senatu, winienem się tłumaczyć przed Tronem W. K. Mci P. M. Miło: w Woyskowey materyi na dniu wczorayszym wnieśioney, bo na uboczne w prowadzone okoliczności, niechcę drogiego Obradom zabierać czasu.

„ Znam

„ Znam ia Miłościwy Panie y Prześwietne Stany Rzpltey, Prawo Deputowa- D. 6.
„ nych do Konstytucyi, iż winni są Proiekta podane przezierać, a gdy znaydą coż- Gru-
„ kolwiek w nich sprzecznego, wnosić to do Stanów Rzepltey powinni; lecz w liczbie dnia.
„ tego Prawa znam być nayściśleyszym tychże Deputowanych Obowiązkiem, aby
„ wprzód podaiącemu Proiekt Posłowi przełożyli tę sprzeczność (ieżeli upatrzą,)

„ Y w tym celu poważaiąc y Prawo y wniesienie JW. Marszałka Seymowego y
„ Konfederacyi Koronney na dniu wczorayszym uczynione, przychyliłem się
„ zaraz, aby ten móy dodatek, który iest nazwany Proiektem, wprzód był przeyrza-
„ ny w Izbie Konferencyonalney, w którey sam nawet wczoray znayduiąc się, dla te-
„ go oświadczyłem się, iż cokolwiek ciż JWW. Deputowani upatrzą y podkreślą słów,
„ lub treści tegoż Proiektu; niech mi raczą dziś przed Sessyą przełożyć (bo tak Prawo
„ 1768. mieć postanawia) a za przekonaniem Mnie, sam wyłączę to z Proiektu, co-
„ bym dostrzegł sprzecznego.

„ Lecz gdy na dniu dzisieyszym znayduiącego się Mnie w Izbie Konferencyonal-
„ ney, nikt z JWW. Deputowanych do Konstytucyi nie uprzedził swoim przełoże-
„ niem, a teraz w Stanach Rzpltey ogulnie na tenże Proiekt, równie iak y na drugi do-
„ datek, JW. Lubelskiego, JWW. Deputowani poważyli się wnosić, iż te zawieraią
„ w sobie uymę Prerogatyw Tronu y sprzeczności Prawu ustanowionemu pod Arty-
„ kułem 10.

„ Winienem, iak mówię (przypomniawszy tymże JWW, Deputowanym nie do-
„ pełnienie obowiązkow Prawa) sam użyć Prerogatywy Posła w tłumaczeniu mego
„ Proiektu, czyli dodatku.

„ Nie w innym zaiste celu y odemnie y od JW. Lubelskiegr Uwagi na dniu
„ wczorayszym przekładane były W. K, Mci Panu M. Miłościwemu y Prześwietnym
„ Rzeplity Stanom, tylko aby żołnierz Rzepltey, który własnemi piersiami bronić Kraiu
„ y wolności będzie, miał uczynioną sprawiedliwość w pokrzywdzeniu stopniow
„ Awansu.

„ Zawarować to iak naymocniey Prawem teraźnieyszego Seymu, iest wzbudzić
„ chęć y ochotę wszystkich ubiegania się w zaciąg służby Woyskowey, odrzucić zaś tę
„ potrzebną y we wszystkich Kraiach zachowywaną ustawę, iest iedno, co powiedzieć:
„ niechcemy bitnego Woyska, niechcemy ustanowić dla Officerow żadney sprawie-
„ dliwości.

„ Nikt albowiem z zaciągaiących się w służbę Woyskową, niepowinien być zra-
„ żony praktykowaną dotąd niesprawiedliwością.

„ Każdemu trzeba wystawić widok sprawiedliwości y stopniow pewnych od u-
„ stronnego wciskania się do Awansu; ażeby Officer mógł sobie podchlebiać,
„ mógł nareszcie niewątpliwie być pewnym, iż gdy mu zdrowie, oręż y szczęście na
„ woynie posłuży, poydzie stopniami widzialnie usłanemi samą sprawiedliwością, aż do
„ Naywyższego w Woysku Urzędu. Aby mógł być pewnym, iż z Chorążego dosłuży
„ się Buławy, takowy był zamiar godnego Posła Lubelskiego podaiącego wczorayszy
„ dodatek. Takowe, a nie inne z powodu iego wniesienia y moie Uwagi popieraiące.

„ Znałem ia w prawdzie więcey Uwag w moim podaniu, bo kilkoletni ciąg U-

D. 6. Grudnia.

„ rzędowania mego nayprzód w Kommissyi Woyskowey, a poźniey w Departamencie „ bliższym mnie czyniąc tego widoku postępowania Awansow przez fortragi z Officerami, dały mi poznać widoczniey iak częste ponoszą krzywdy.

„ Jak o te krzywdy nigdzie nie mogą domieścić się sprawiedliwości, iak na koniec „ sama zwierzchnia władza zawiązała im usta y skarżyć się nawet zakazywała, aże to, „ co mowię, zaraz y probuię, czytam Ordynans Departamentu.

„ *Ordynans JWW. Generałom Leunat: Dywizyami Woyska Koronnego Kommenderuiącym dnia 19. Grudnia 1782. Roku, względem Potentow na Rangi Officerskie „ przez Nayiaśnieyszego Pana podpisanych.*

„ *Chcąc Prawa Maiestatu utrzymywać stosownie do Konstytucyi 1776. R. Patentowanie Officerow Łasce szczegulney J. K. Mci Pana Mego Miłł: zostawuiącey, daię Ordynans JW. N. Dywizyą generalną N. Kommenderuiącemu, ażeby w Dywizyi swey ogłosił, że żadnemu Woyskowemu nie będzie się godziło Pozwow wydawać do żadnego „ Sądu ad repositionem Patentow tym, którzy Patenta na Rangi Officerskie z Łaski J. „ K. Mci otrzymali. Lecz każdy zasługi, przymioty y dobre zachowanie się w zalecie „ maiąc przez Komendantow swoich, szukać awansow na stopnie Officierskie u Tronu Pańskiego powinien, w przypadku zaś odmowienia rekomendacyi przez Komendantow, „ tych, którym Prawo mocy rekomendacyi pozwoliło, wolność Woyskowym zostawuie się „ z prożbami swemi do Maiestatu J. K. Mci. Naywyższego Nadgrod Dawcy udawać się y rezolucye J. K. Mci z uszanowaniem przyimować.*

„ Cóż te słowa znaczą: rezolucye J. K. Mci z uszanowaniem przyimować.

„ Oto Departamentowa odnoga Rady Nieustaiącey, tyle sobie przywłaszczyć „ ważyła się władzy, że nie iuż exekwuiącą mocą, iako Magistratura, ale prawodawczą „ właśnie powagą postępowała sobie, gdy siebie z przyzwoitego wyzuwaiąc krzywd „ żołnierskich sądzenia, zamienia ten Sąd y wlewa w rezolucye od Tronu wypadaiące, „ na których przestawać Officerom przykazuie, a zakazuie Pozwow nawet wydawania „ ukrzywdzonym, których skarg nikt wyliczyć niezdoła, bo niemi Akta Woyskowe są „ napełnione.

„ Gdzież to y w którym kraiu praktykuie się takowa niesprawiedliwość?

„ Tłumaczyłem się na wczorayszey Sessyi, że uwarowanie dla Officerów sprawiedliwości y ułożenie pewnych stopniow awansu nieuwłacza bynaymniey Prawom „ y Prerogatywom Króla.

„ *Bo w tych słowach Patentowania, y Nominowania y wybierania Osob Rekomendowanych J. K. Mci przez Fortragi,* iak iest pod Artykułem 10. nie oddaliśmy Sądu „ J. K. Mci w krzydzie między Woyskowym zdarzyć się mogącey, bo Sąd iuż iest oddany Kommissyi Woyskowey.

„ Która iako iest zwierzchnie dozieraiącą nad całym Woyskiem, tak iaśniey y „ baczniey widzieć będzie y sprawiedliwiey remonstrować zdatność, Starszeństwo, y „ zdolność Officerów z awansu do patentowania J. K. Mci przychodzących.

„ O awansie bowiem przez całe woysko powiedziałem wczoray, iż począwszy od „ Maiora tenże awans iść powinien.

„ Bo taki ieſt zwyczay w Woyſkach zagranicznych. Y tak być powinno w porządnie y tu ułożonym Woyſku. D. 6. Grudnia.

„ Nie ieſt to tylko myśl moia, była poprzednio w Izbie Konferencyonalney y JW Moſzczyńſkiego Posła Poznańſkiego, była nawet w Proiekcie tegoż dawniey podanym.

„ Lecz ieżeli to zdawać ſię będzie Seymuiącym Stanom, że ubliża Prawa przeſzłemu pod Artykułem 10. uſtanowieniu, gotow ieſtem wyłączyć y ten awans w proiekcie od Maiora, lubo ſprawiedliwie umieſzczony (czyż w tym Artykule 10. mowiącym o fortragowaniu Szeffów, Officerowie tylko a nie Sztabs Officerowie ſą wymienieni) ale od Pułkownika Szefa takowy awans przez całe Woyſko iść powinien, od ktorey to Rangi Pułkownika Szeffa w górę idąc y Sztabu Generalnego być powinna Rang Liſta na tym Seymie ułożona y pewność ſtopniow awanſu.

„ Aże dozor w tey mierze Fortragowania zdarzyć ſię mogącego wakanſu, Kommiſſyi Woyſkowey być powinien poruczony, zdaiemi ſię być rzeczą nayſprawiedliwſzą; Prawo albowiem teraźnieyſzego Seymu pod Artykułem 10. rzekło; iż, W. K. Mć wſzyſtkie Szarze w Woyſku mianować y patentować będzieſz, *podług Starſzeńſtwa y zdatności*, to ſłowo: *Starſzeńſtwa* wyciągą ułożenia Rang Liſty Sztabu Generalnego, iakom iuż powiedział, drugie zaś ſłowo, *zdatności*, potrzebuie koniecznie zaświadczenia od Kommiſſyi.

„ Monarchowie albowiem, chociaſz z wyſokości Tronu, nie mogą iednak wiedzieć y widzieć tak dokładnie o poſtępkach y ſprawowaniu ſię żołnierza, iak ta zwierzchność, którey rząd, władza y dozor oddany nad Woyſkiem.

„ Prawo nawet 1784. Roku o przedaży Szarz Woyſkowych, po wysłużeniu lat 15. w Woyſku dowiedzionych, na Seymie Grodzieńſkim zapadłe (o uſtanowienie którego posłuiąc z tegoż ſamego, co y dziś Woiewództwa, z obowiązku Inſtrukcyi wſpoł-ziomkow moich dopominałem ſię) zabeſpieczyło iuż oſoby Sztabu Generalnego, Oſoby, mówię, y Generałow Ampleiowanych, iż awans mieć powinny nieprzeſtępny, nie doſtaie tylko uſtanowienia Rang-Liſty, począwſzy od Pułkownika, Szeffa, aż do Generałów Artyleryi, lub Generałów Leutnantów, *incluſive.*

„ A tak gdy ſprawiedliwość będzie uczyniona, zakrzewią ſię potrzebne związki, przyiaźn, w całym Woyſku, zapobieży ſię intrygom zdarzonym wciſkania ubocznych Oſób na Reymenta, y do Reymentów, iak ſię dziś praktykuie.

„ Niebędą wzniecane kłotnie, poiedynki między Officerami o zabranie ſtopnia Awanſu, które czaſem y życie koſztutą żołnierza, exponować ſię nie inaczey, tylko na woynie powinne.

„ Aże pod tymże Artykulem 10. właśnie ieſt mieyſce położenia takowego warunku, rzecz ſama z ſiebie okazuie.

„ Podał ſwoy przydatek JW. Bracławſki względem awanſu Kadetów, którzy że fortragowani być powinni, iako z wſpół rodaków Naſzych, chętnie na to zgadzam ſię, lecz równie y względem krzywdzącego fortragowania w całym woyſku ſprawiedliwość Prawem zapewniona być powina, bo naſtępuie punkt 11. o Sądach Seymowych na Kommiſſyą Woyſkową, w których za zboczne fortragowania, bez-

D. 6. Grudnia.

„ prawie Kommissyi Woyskowey sądzone być powinno, lecz ieżeli cofa swóy Proiekt IW. Bracławski y spuszcza do niższych Artykułów, y gdy Izba Seymowa tego żąda. Ja z chęcią do tego się łączę, ostrzegaiąc sobie przy niższych Artykułach tey materyi udecydowanie.

Podobnie JP. Potocki P. Lubelski tłomaczył się, iz wniesiony przez niego dodatek bynaymniey nie uwłòczy Krolewskim Prerogatywom, ani zapadłego prawa narusza; ale tylko stanowi rygor na Szelfow, ieżeliby niesprawiedliwe podawali *fortragi*.

W zabranym Głosie Xiąże Marszałek Kof: Litt: wyraził:

„ Czylim umiał szanować Prerogatywy Tronu, czym przy nich gorliwie zawsze obstawał? nie do moiego, ale do Publiczności odwołuię się zaświadczenia; świadkiem mi będą mury Izby Poselskiey, w którey się czynnie seymować nauczyłem. Lecz nie umiem własnego przeświadczenia pod czyieżkolwiek poddawać zdanie, ani podchlebnemi wyobrażeniami nie właściwe W. K. Mci czynić wrażenia; co czuię y iak rozumiem, nie wstydzę się wyrazić, y mam sobie za powinność przy Prerogatywach W. K. Mci tam stawać, gdzie ie istotne widzę; uczynił Naród na teraźnieyszym Seymie hołd W. K. Mci przywiązania y ufności, którą w nim słusznie pokłada. Oddał mu moc patentowania na Szarże Woyskowe, moc zapewne bardzo wielką, bo kto posiada dla Woyskowych nadgrodę, ten y Woyska iest pewien; Osobiste W. K. Mci poszanowanie do tego Narod przywiodło, bo gdyby dla niewiadomego następcy stanowić przyszło, strach, y sprawiedliwa o przemoc troskliwość, zapewneby chęć powiększenia Prerogatyw Tronu przemogły. Nie umiem mówić przeciw temu, co sam podpisałem, ani zapadłemu ubliżać Prawu; bo w każdey ustawie, w każdey Konstytucyi świętość Prawa y wiary Publiczney zwykłem upatrywać. Lecz gdyby; iak nieiakiey części Seymuiących słyszeć się dało zdanie, że późnieysza iakaś ustawa narusza pierwszą, y że podane dodatki w niezyskaney iednomyślności większością decydowane bydź niepowinny, gdyby mówię, to zdanie wstrzymywać miało dalsze Seymowania Obrady, takim sposobem w każdey poprawie możnaby założyć tamę. Słyszany był zarzut, iż na wzór Seymu 1775. Tron z pozostałych Prerogatyw odzierać chcemy. Ubroń mię Boże! żebym w ninieyszym Seymie widział cień naymnieyszy 1775.! gdybym na owym Seymie miał był iakową cząstkę, umiałbym lepiey obstawać przy Prerogatywach W. K. Mci, a dopuściwszy ścieśnienia onych, dziś nienarzekać; trzeba Królom istotnie, nie zaś w słowach okazywać dowod przywiązania y ufności, a nie żałować upłynioney pory. Ja sobie winszuiąc, iż pierwszy raz w związku Konfederacyi znayduię się, wyznać muszę, iż go nie widzę na zgubę Narodu, y pragnąc pokazać się godnym tego zgromadzenia członkiem, nie chcę żadnego uczynić kroku, któryby mnie wstydził przed W. K. Mością y Prze: Stanami. Cośmy z ust pierwszego Prowincyi Naszey Senatora słyszeli, iż w Izbie Konferencyalney różniły się zdania względem dodatków przez JWW. Lubelskiego y Podolskiego podanych, to mnie wyiawić tu należy: bo nie chcę żadnego czynić kroku, ktoregobym się przed Tronem W. K. Mci wstydził, com rzekł wczora, toż samo y

„ dziś

„ dziś powtarzam. Ja byłem tego zdania, że te dwa wnioſki nie ſą ani Prerogatywom „ Tronu czyniące uymę, ani uſtanowionemu Prawu przeciwne. Co do pierwſzego, „ ieſt co innego powiedzieć, że Król z fortragowanych iednego podpiſze; a co innego „ mówić, o ſpoſobie, iak Fortragi Szefowie podawać maią. Zawſze ſtrzedz należy „ W, K. Mci od naymnieyſzego kroku, coby dobremu ſercu Iego y ſprawiedliwości „ zkazę przynieść mogło. Gdybyś W. K. Moć na złe Szeffow fortragowanie, wydał „ Patent; ſprawiedliwość z ludzkością nad tymby ięczała, żeby oboſtrzenie ſprawiedli„ wości w fortragowaniu Szeffow można nazwać ubliżeniem Prerogatyw Tronu, to „ chyba nie będzie uięciem tych Prerogatyw nakaz ukrycia prawdy. Bywały ſprawy, a „ raczey ſkargi w Departamencie Woyſkowym, gdzie zaſiadaiąc przez cztery lata nie „ raz ſłyſzałem, iż niektórych Szeffow ſkłonność ku mniey zaſłużonym y zdatnym „ prowadziła do opacznego rekommendowania. Dla tych to Szeffow chcemy teraz „ opiſać karę, aby żaden żołnierz w należącey ſobie ſprawiedliwości nie był pokrzyw„ dzony, a kiedy tym ſpoſobem czyni ſię oboſtrzenie, rozumiem: że z hołdu wierno„ ści W. K. Mci wypłacamy ſię. W drugim Proiekcie JW. Podolſkiego pryncypalne „ te upatruię okoliczności. W *pierwſzey*; w którey boiąc ſię zapadłey uſtawie prze„ ciwić, ſam odſtępuie, to ieſt: żeby Awans oſobno w Jeździe, a oſobno w Piechocie „ ſzedł po całym Woyſku podług Starſzeńſtwa. Co do *drugiey*: zdarzało mi ſię z uſt „ W. K. Mci ſłyſzeć, że chciałbyś ſprawiedliwy dla każdego, tak z zaſług ſtarſzeńſtwa, ia„ ko y z zdatności uczynić wymiar. Rozumiałem: że ta okoliczność trudności nie znay„ dzie, y dla tego iey ſię nie ſprzeciwiałem. Bo pytam ſię: Co za uyma Prerogatywy „ W. K. Mci, że Magiſtratura fortragowanie Szeffów rozeznawać będzie, a wybior y „ patentowanie przy W. K. Mci zoſtanie? *Trzeci* Punkt, to ieſt: aby Kommiſſya for„ tragowała, ſłyſzałem tu nazwany podzieleniem ſzafunku między Królem a Kommis„ ſyą. Pytam ſię, czy proſić, a nadawać ieſt iedno? Jeżeli rekommendacya Kommis„ ſyi ma bydź uymą Prerogatyw Tronu? Trzymaiący Wodze rządu Narodu, nie mo„ żeſz W. K. Mość zatrudniać ſię ſzczegułami, nie możeſz ſiedząc na Tronie wſzędzie „ bydź przytomnym, y widzieć wſzyſtkich ſubalternów zaſługę lub zdatność, co „ wſzyſtko łatwiey Kommiſſya dopełniać będzie mogła. Te to ſą powody, dla któ„ rych nie znayduię ſprzeciwieńſtwa zapadłemu Prawu, ani uymy Prerogatywy W, „ K. Mci. Ale owſzem podany ſpoſób, iżbyś W. K. Mość n? wyborze Oſoby, mniey „ ſobie znaiomey zawiedzionym nie zoſtał. W żadney okoliczności, a tym bardziey „ Prerogatywę W. K. Mci intereſſuiącey, nigdy uporem unoſić ſię nie zwykłem, ale „ własnego ſłuchać przeświadczenia. W tylu ſłyſzanych głoſach, nie uznałem przeci„ wności uſtanowionemu Prawu, ale przeiſtoczenie porządku, znalazłem w głoſie J. „ W. Kaſztelana Czerſkiego, którego światło y znaiomość Prawa przez tyle kole„ żeńſtwa były mi wzorem. Allegował ten godny Senator, iż tey materyi mieſzać „ nie należało, y że gdy cały rozdział ieſt ugodzony, nic do niego czepiać nie mo„ żna. Niechayże te dodatki będą uboczne, niech do innego czaſu odłożone zoſtaną. „ Rozumiem: iż W. K. Mość poznawſzy, że nikt ſię myślą przeciwienia iemu nie uwo„ dzi, ſam ſię do tych wnioſków y ſrzodków ſkłonić y przychylić raczyſz. Zwra-

D. 6. Grudnia.

D. 6. Grudnia.

„ caiąc się zaś do porządku rozpoczętey materyi uprafzałbym, aby na dalfzy czas odło„ żywfzy te dodatki, przyftąpić do Kontyuuacyi Proiektu a Kommiffyi Woyfkowey.

Oświadczył J. P. Potocki P. Lubelfki. „ Ja na moment odftępuię od „ mego dodatku, bo fpodziewam fię. że fam Krol Jmć uzna go fprawiedli„ wym; Ale przy podanym czafie obftawać za nim będę. „ Toż famo y J. P. Mierzeiewfki P. Podolfki uczynił oświadczenie względem wniofku fwoiego.

Niektòrzy z Ichmć PP, Łęczyckich y Poznańfkich Pofłów żądali, aby to odftąpienie było na zawfze. Na co J.P. Potok P. Lubelfki odpowiedział: „ Wolno było J. P. Łęczyckiemu przy fwoim nie raz zdaniu obftawać, „ nikt mu tego nie zaprzeczał; Znamy fię na Pofelfkiey Powadze, y ieźli w „ takim znaczeniu ma bydź brano, to y teraz nie odftąpim.

W tym J. P. Marfzałek Seymowy odezwał fię: „ Tak zwykle bywa w „ użyciu wolności, iż w wyftawieniu myśli fwoich, mogą fię pomiarkować „ umyfły. Jeft za co podziękować zacnemu Koledze m mu, który wniofł „ Propozycyą, ażeby te dodatki do dalfzego czafu odłożone bydź mogły, ró„ wnie podziękować mi należy J.W. Lubel: y Podolfkiemu, za okazaną po„ wolność w odftąpieniu; co dopełniwfzy przyftępuię do rozpoczętey mate„ ryi Proiektu Woyfkowego, którego Punkt naftępuiący I. P. Sekretarz „ przeczyta.

Ichmć PP. Potocki Lubelfki y Mierzeiewfki Podolfki Pofłowie, uczynili fobie oftrzeżenie, umiefzczenia w dalfzym czafie Ich dodatków.

J. P. Kublicki oświadczaiąc odftąpienie od fwego Proiektu, zamówił go fobie na czas inny.

J. P. Kochanowfki P. Sandomirfki przymówił fię za Proiektem J. W. Bracławfkiego względem Szkoły Rycerfkiey, który, kiedy nie może bydź za oddzielny od decyduiącego fię Artykułu rozumiany, iżby do niego był przyłączony,

J.P. Suchorzewfki P.Kalifki przypomniał dawniey uczyniony fwòy wniofek, względem Officyerów Polaków, w zagraniczney fłużbie będących, y podobnež uczynił fobie nadal oftrzeżenie, aby był wzięty do decyzyi.

Jmć P. Potocki P. Podlafki oświadczył, nie trzeba czynić oftrzeżenia, bo każdy z Seymuiących ma wolność podawania Proiektów y onych popierania.

Po takowych przymówieniach, gdy J.P. Sekretarz Seymowy przeczytał Artykuł 11. Proiektu o Kommiffyi Woyfkowey, J. Pan Suchodolfki P. Chelmfki doprafzał fię o czytanie tego Artykułu z poprawami, iakie w izbie konferencyonalney widział ułożone.

Za danym więc fobie głofem J. P. Sekretarz Seymowy, przyftąpił do czytania Artykułu z poprawami wfpomnionemi.

Przymówił fię Jmć Pan Swiętofławfki P. Wołyńfki w naftępuiącey o„ fnowie „ Ten ieft obowiązek Seymuiącego, aby każdą okoliczność, ty„ czącą fię całości Oyczyzny, iak naylepiey rozważał, Gorliwa ta tro„ fkliwość nie może bydź w nikim naganną. W opifie Kommiffyi Woy„ fkowey chcemy ugruntować twierdzę wolności nafzey y Rządu kraio-

„ wego, a nie czyniemy w nim żadnego wspomnienia y warunku, iaki u- D. 6. Grudnia.
„ czynić się przynależy na przypadek osieroconego Tronu. Radbym ia
„ Nayiaśnieyszy Panie! abyś iak naydłużey panował, lecz znam to, iż
„ każdemu żyiącemu z długu śmiertelności wypłacić się potrzeba, y gdy
„ W. K. Mość nie możesz uyść od tey ostateczności, pragnąłbym w takim
„ zdarzeniu zabespieczyć moich Wnuków y następców spokoyność, y ta
„ to iest okoliczność troskliwości moiey zamiarem, dla którey chciałbym
„ mieć dodatek, względem zawarowania w przypadku bezkrólewia, iżby
„ Kommissya Woyskowa do żadney Partyi się nie wiązała, ale iak nayści-
„ śleyszą zachowywała neutralność, y nie mięszała wewnętrzney spokoy-
„ ności. „ Który to dodatek sam przeczytawszy oddał do Laski.

J. P. Wybranowski P. Lubelski wniosł: Ażeby wyznaczeni do exami-nowania Kommissyi Woyskowey Deputowani byli z samego Stanu Cywilnego wybieranemi, y w tey okoliczności w poźnieyszych Punktach ostrzegł sobie dalsze mówienie.

J. P. Potocki P. Podlaski domówił się, aby Przydatki J. WW. Wołyńskiego y Lubelskiego, ponieważ słyszane dobrze nie były, powtórzone bydź mogły.

Jmć Pan Szydłowski Kasztelan Żarnowski oświadczywszy poważenie wniosku J. W. Wołyńskiego, czynił do tego Punktu niektóre swoie uwagi:

Przymówił się J. P. Gutakowski P. Orszański, iż sposób wybierania sekretnemi gałkami Sędziów Seymowych, nie zdaie się bydź zgodny na takie mieysce, gdyż niepodobna się zabespieczyć, ażeby na Azard taki wybrani Sędziowie, byli sposobnemi wszyscy roztrząsać tak ważne Sprawy y czynności, iakie się trafią w Kommissyi Woyskowey. Jeżeli się tacy losem wyciągną, którzy ani znaiomości, ani praktyki w sądzeniu mieć nie będą, a maiąc moc tak wielką sobie nadaną, skrzywdzić mogą nietylko na maiątku, honorze, ale y życiu przychodzące pod Sąd ich Osoby; a zatym doprasza się, ażeby inny sposób wybierania Sędziów Seymowych był oznaczony. Co do wniosku J. W. Wołyńskiego, ten lubo za dobry y użyteczny bydź sądził, iednakowo, gdy tylokrotnie dodatki zle rozważone zraziły iuż nie iednego, żądał, aby był do deliberacyi wzięty.

Na co J. P. Swiętosławski P. Wołyński odpowiedział, iż gdy osobnego Proiektu nie podaie, tylko punkt dodatkowy, nie widzi potrzeby brania onego do deliberacyi.

Mówił potym Jmć P. Suchodolski P. Chełmski „ Wniesienie J. W. Or-
„ szańskiego względem Elekcyi Sędziów Seymowych, przymusza mnie
„ do wynurzenia mego zdania. Jeżeli skład Osób Rzpltey Seymuiącey bywa
„ częstokroć niedoskonały, ieżeli wciśnie się z wyboru Narodu Osoba
„ iaka niezdatna, iuż nie ma na to sposobu. Gdy ten wybor może piasto-
„ wać losy Rzpltey y mieć moc Prawodawczą, iakże wyłączyć go można
„ od mocy Sądowniczey, a nareszcie w takim przypadku, że Naród wy-
„ boru swego żałować będzie, to iego wina. Smiało można czynić wy-
„ bór Sędziów Seymowych przez losy z tych, na których losy Rzepley
„ polegaią. Trzeba ich tak obierać, aby Intryga y nienawiść niemiały przystę-
„ pu. Do tego naylepszy sposób, iaki iest w Proiekcie, to iest wybór przez kał-
„ kuły. Dodatek Jmci P. Wołyńskiego, że był na Sessyi Konferencyonal-
„ ney ułożony y ugodzony, mnie przypadkiem tam znayduiącemu się da-
„ ło się widzieć. Już więc to na Sessyi konferencyonalney, iakem powie-

D. 5. Grudnia.

„ dział ugodzono, iuż y to pewna, że w tym dodatku powtorney przy-
„ sięgi formować dla Kommissarzów niemożna, lub ich w nim odsyłać do
„ przysięgi w punkcie drugim opisaney, bo tam iest wyrażono, iż każdy
„ Kommissarz będzie się musiał sprawiać podług opisu ninieyszą ustawą o-
„ znaczonego. Dosyć iest tedy opisać w tym mieyscu ten warunek, a
„ przysięga tamta powyższa we wszystkich punktach Kommissyą Woysko-
„ wą wiązać będzie.

J. P. Czacki P. Czerniechowski przymówił się co do tego dodatku, iż władza Woyskowa w czyichkolwiek ręku znayduiąca się, równo zawsze uważana bydź powinna, potrzebny iest koniecznie w tym mieyscu warunek, iżby Woyska w czasie bezkrólewia nie mięszały się do żadnych fakcyi, w czym iak nayskuteczniey chcąc zapobieżyć, wypada w przysięgę Hetmanów przyłączyć y teraźnieyszy dodatek.

J.P. Potocki P. Lubel: przymawiaiąc się wyraził; Iż uwaga J. W. Orszańskiego iest sprawiedliwa, y zna to sam, że wybór Sędziów Seymowych byłby naylepszy taki, któryby mógł zapewnić o zdatności ich na ten urząd, lecz zastanowić się nad tym należy, co iest lepszego, czy losowi ten wybór powierzyć, czy Intrydze, y do tego długim obieraniem Sędziów Seymowych czas trawić. Były nie raz wnioski choć uboczne, te iednak, gdy się podobały, zostały umieszczone, więc żeby odtąd wszystkie dostatki szły na deliberacyą z J. Panem Orszańskim, przystaię. Ale dodatek J. P. Wołyńskiego, świadkiem iestem, że był w izbie konferencyonalney ugodzony.

Domówił się J. Pan Lasocki P. Sochaczewski, aby gdzie iest napisano podczas Elekcyi, odmienić: podczas bezkrólewia.

W przymówieniu swoim J. P. Łoś Wda Pomorski przekładał, że Elekcya Sędziów Seymowych przez losy lepsza y bespiecznieysza iest, iak innym sposobem.

J. P. Zakrzewski P. Kuiawski popieraiąc wniesienie J. P. Orszańskiego wyraził. „ Inna iest rzecz bydź Posłem, a inna Sędzią. Los wybrać może
„ takich, którzy przyzwoitey do sądzenia znaiomości posiadać nie będą,
„ krom tego we wszystkich Dykasteryach y Magistraturach zachowywać
„ się zwykła alternata Prowincyi, w wyborze przez kałkuły pewno się nie
„ zachowa, y może się trafić, że wszyscy z Litwy albo z Korony wybrani
„ zostaną. Nareszcie mówiemy o Sądzie Seymowym nowo ustanowić się
„ maiącym, a zapomnieliśmy o przeszłym, więc albo o dawnym naypier-
„ wey rezolwować; albo ustanowienie nowego na potym odłożyć należy.
„ Te reflexye moie łącząc się z zdaniem J. W. Orszańskiego, poddaię pod
„ uwagę Prześwietnym Stanom.

J. P. Moszczeński P. Poznański oświadczył, iż na kwestyą, która tu zachodzi, iak maią bydź obrani Sędziowie? iest warunek w poprawionym Artykule, że to poniżey udecydowane zostanie.

Przymówił się J. P. Suchodolski P. Chełmski. „ Na wybór przez kał-
„ kuły mówić, iż go stanowi los ślepy, byłoby mówić, iż Naród był śle-
„ pym, w powierzeniu losów swoich tym, których na Poselstwo wysadził.
„ Wybieraiąc inaczey Sędziów, lękaćby się należało, żeby nie skończyło
„ się na tym, co się przytrafia: że cnotliwy ukarany, a winny nadgrodzo
„ ny bywa. Przeto nie masz pewnieyszego od Intrygi sposobu Elekcyi,
„ iak przez losy.

J. P. Mie-

JP. Mierzeiewſki P. Podolſki oświadczył, że wnioſek JW. Brzeſkiego Kuiawſk: ieſt ſprawiedliwy, lecz trudność ta, którą on zarzucił wywiązaną bydź może, gdy ſię uſtanowi, aby każda zarowno Prowincya po ośm gałek wyimowała. D. 6. Grudnia.

Utrzymuiąc wybor Sędziow Seymowych przez kałkuły JP. Czacki P. Czerniech: wyſtawiał przykład w Rzepltey Weneckiey, gdzi wybor na podobne Urzędy Oſob dzieie ſię loſami; które nayſkuteczniey ſze ią przeciw ko[illegible] trydze.

JP. Butrymowicz P. Pińſki, tak ſię przymówił:

„ Nie mogę zadziwienia moiego uſpokoić, dla czego obawiamy ſię obierać Sędziow
„ Seymowych na Kommiſſyą Woyſkową, przez loſy, czyli gałki, wſzakże ſądzić prze-
„ ſtępſtwa tey Kommiſſyi (ieżeli iakie będą) nie będzie to toż ſamo, co ſądzić Sprawę
„ Ziemſką od kilkuſet lat czaſem, dokumentami probować ſię maiącą. Przeſtępſtwa
„ Kommiſſyi ſą iuż y będą Prawem Seymu teraźnieyſzego opiſane, y na każde przewi-
„ nienie znayduie ſię w Prawie Naſzym kara; o których to Prawach, choćby który z o-
„ branych Sędziów nie wiedział, tedy ten, co Kommiſſyą oſkarżać będzie, znaydzie te
„ Prawa ſam, y one zacytuie; Kommiſſya także odwodząc ſię, będzie ſzukała Praw za
„ ſobą, a tak Sędzia iedne tylko z tych Praw do prawdziwego zaſtoſuie przypadku, co
„ do takiego tedy ſądzenia, naymłodſzy y naymniey praktyki maiący Sędzia zdatnym
„ będzie, oſobliwie zaś ſkoro ci Sędziowie z Poſłów obierani bydź maią, iakże ten co
„ do Pra[illegible]wſtwa z Woiewództwa, lub Powiatu wybranym będzie, nie znaydzie ſię
„ zdolnym do ſą[illegible]enia?

JP. Swiętoſławſki P. Wołyńſki wyraził, iż w każdym urzędowaniu, tym bardziey Poſelſkim, ma Prawo przełożyć zdanie ſwoie, zmierzaiące do ucalenia Oyczyzny. Z tego Powodu y z troſkliwości właſney, podał ſwoy dodatek, względem obwarowania Kommiſſyi Woyſkowey, w czaſie bezkrólewia, gdy zaś JW. Chełmſki w ſwoim dodatku, choć w odmiennych ſłowach ułożonym, toż ſamo umieścił, zgadza ſię na niego.

Przymówił ſię JP. Mikorſki: „ Ieſt w Proiekcie, że Kommiſſya będzie
„ ſądzona, a nie maſz, żeby była karana, więc upraſzałbym po ſłowie: *ſądzo-*
„ *na:* dodać: *a podług niżſzego przepiſu karana.*

Na co JP. Mierzeiewſki P. Podol: odpowiadział, iż dodać można, że ten Sąd podług Prawa ukarze przeſtępną Kommiſſyą, lecz odſyłać to do niżſzych Opiſów, nie zdaie mu ſię.

JP. Suchodolſki P. Chełm: przymówił ſię co do dodatku względem kar, aby było napiſano, *iż podług kar na tym Seymie opiſanych.*

W przymówieniu ſwoim JP. Stroynowſki wyraził: „ Oſtrozność JW.
„ Kaliſkiego chwalebna, ale przez wnieſienie JW. Podolſkiego y Chełmſk:
„ zaſpokaia ſię zupełnie, bo ieżeli będzie napiſano podług Praw y przeſtępſtw
„ kara, tedy większe wyſtępki, iako *crimina ſtatûs*, maią w Prawie karę:
„ mnieyſze znaydą karę w Opiſach Kommiſſyi (*tu był oſtrzeżony o rożnicy*)
„ rozumiałem, że zdanie JW. Podolſkiego y Chełm: ieſt iednoż, ale gdy ro-
„ żnią ſię; więc piſzę ſię za zdaniem JW. Podolſkiego.

Znowu JP. Sekretarz, czytał Artykuł 11. z poprawkami y dodatkiem JP. Wołyńſkiego, który przez JP. Chełmſkiego był podany.

D. 16. Grudnia.

JP. Swiętosławski żądał dodać, *związkow Woyskowych Prawami zakazywanych wszczynać y utrzymywać nie będzie.*

A względem Gwardyi pod władzę J.K. Mci oddanych, zapytał się w czasie Bezkrólewia od kogo dependować będą?

Odpowiedziano: że od Kommissyi Woyskowey.

Wniosł JP. Potocki Podlaski, aby Proiekt dla tak licznych y ważnych dodatków był w deliberacyą wzięty.

Rzekł na to JP. Marszałek Seym: ,, Prożną karmiłem się nadzieią iednomyślności zgodzenia się na ten Proiekt; teraz rożne w tey mierze widzę zdania. Niektórzy żądaią wzięcia *ad deliberandum* tych dodatkow, lecz ieżeli przydatki wszystkie zechcemy brać do deliberacyi, to czasu wiele na prożno stracimy. Zwracam przeto Głos moy z proźbą do zacnego Kolegi, aby odstąpił od swoiey Propozycyi, y przykładu tego nie czynił, który nie zaręczam, że może y potym bydź z stratą czasu naśladowany.

JP. Potocki Podlaski odpowiedział, iż dogadzaiąc delikatności sumnienia, zwłaszcza gdzie idzie o maiątki y życie Obywatelskie, zastanowić się nad tym potrzeba; lecz ieżeli będzie ostrzeżono, iż w przypadku, gdzie będzie chodziło o honor lub życie Obywatela, appellacya ma iść od Sądu Seymowego do Stanów Rzeplitey, oświadczył się na ten czas zgodzić.

JP. Marszałek Seym: zapytywał się, czyby nie można y tey troskliwości JW. Podlaskiego w Punkcie tym umieścić; gdy w tym zabrał Głos JP. Woiewoda Sieradzki: ,, Nie chciałem przerywać dotąd Proiektu Woyskowego, z tym wszystkim gdym się zastanowił nad sposobem Elekcyi Sędziów Seymowych gałkami, niektóre mam przełożyć uwagi. Chcąc bydź użytecznym w usłudze Publiczney, chcąc się podać do Kommissyi Woyskowey nie będzie mógł ten, który losem na Sędziego Seymowego wypadnie, gdyż czytam w Proiekcie, iż Elekcya Sędziow Seymowych ma zaraz następować po Elekcyi Marszałka, Powtóre wielu może bydź z Woyskowych Posłami, z tych mógłby który zostać przez los Sędzią Seymowym, więc iakżeby Kommissya Woyskowa maiąca nad wszystkiemi Woyskowemi władzę, swego Sędziego Woyskowego w przypadku przewinienia iego sądzić mogła? lecz ieżeli y to małą wydaie się bydź zawadą, iest ieszcze insza okoliczność, którąby należało w tym mieyscu zastrzedz, to iest, aby Ci Senatorowie, którzy wybrani na Sędziów Seymowych będą, usunięci zostali *ab Eligibilitate* w Kommissyi Woyskowey, ponieważ znamy dobrze, iż ci wszyscy są *Candidati nati*, więc zdaie się dla zachodzących tych przeszkod, aby tę Elekcyą usunąć do niższych Punktów; a w tych postępować daley.

Dały się słyszeć odpowiedzi na to, iż Elekcya Sędziów ma bydź wraz po Elekcyi Marszałka w Izbie Poselskiey, a Elekcya Kommissyi, ma bydź po złączeniu Izb. Co do drugiego odpowiedziano, iż iest warunek z samych Cywilnych.

W tym JP. Zaleski P. Trocki, popieraiąc zdanie JP. Wwdy Sieradzkiego mówił: ,, Bardzo sprawiedliwa iest uwaga JW. Wwdy Sieradzkiego, za powodem którey ia nabywam ieszcze dwóch uwag, Sądy Seymowe na przeciwko Kommissyi Woyskowey, zdaią się bydź skutkiem iey występków, występki są skutkiem Akcyi Kommissyi Woys: ztąd wynika, iż co powinniśmy pisać Prawa określaiące występki Kommissyi, y władzę Sądu Seym: My piszemy tylko obietnice, iak mi się na początku Punktu tego

„ flyszeć dało; ieżeliby się więc zdawało Artykuł 11. tak, co do win, iako „ y Sądu Seymowego, aby był po zakończonym opisaniu Kommissyi w o- „ statnim Artykule umieszczony (gdyż sąd powinien bydź ostatnim y na- „ stępować po występkach, które z wykroczenia Opisów tych pochodzić bę- „ dą) niebyłoby to nic przeciwko porządkowi. D. 16. Grudnia.

Po głosie JP. Trockiego JP. Moszczeński P. Poznań: wystawił uwagę, iż ponieważ Prawo ustanowiło iuż Sąd Seymowy, y sposób obierania Sędziów napisało, nie można teraz drugiego Sądu Seym: naznaczać, tylko chyba odesłać Kommissyą Woyskową do tego Sądu, który z przepisu Prawa na tym Seymie ma bydź obrany, Tytuł materyi Woyskowey, żadney Cywilności pociągać nie powinien, a więc poki ta materya skończoną nie będzie, na żadne Cywilne oświadczył się nie pozwalać, Dodał, iż Prawa Sąd Seymowy „ stanowiącego nie zniosłszy, innego Sądu podobnego tamtemu, wyznaczać nie można, gdyżby były dwa Sądy Seymowe, y niewiedzieć czyliby ten Sąd powtorny miał należeć do sądzenia samey tylko Kommissyi Woyskowey.

Odpowiadaiąc JP. Suchodolski Poseł Chełmski oświadczył: „ co „ na Konferencyi powiedziałem JW. Poznań: toż samo y teraz powta- „ rzam. Stanowiąc Kommissyą, nie możemy nie zaczynać od Sądu, mo- „ wiłem y mówię, iż Rzeplta iest Panią zawsze powiedzenia: *uchylamy tam- „ ten Sąd*, nie tylko sama Kommissya, ale y wszystkie te Magistratury, któ- „ re się spodoba Stanom poddać pod Sąd Seymowy, zostaną mu podległe, „ a przeto, iako y w Proiekcie drukowanym y poprawionym Sąd ten był „ wyrażony, tak na odłożenie iego do innego mieysca nie pozwolę.

JP. Moszczeński P. Poznański odezwał się na to, iż nie sprzeciwia się, aby Rzeplta nie miała mocy ustanowienia iednego, a zniesienia drugiego Sądu: lecz to mówił w tym sposobie: iż Prawa, Sąd tamten sta owiącego nie zniosłszy, nie można pisać drugiego iemu przeciwnego, y że nie chciał pod tytułem materyi Woyskowey mieścić Cywilności, lecz dosyć zdawało by mu się położyć ostrzeżenie, iż Kommissya Woyskowa w przypadku z przepisów swoich wykroczenia odpowiadać ma w sądzie niżey opisać się maiącym. Wszelako nie sprzeciwiaiąc się ani Sądowi, ani kalkułom, rzecz tylko obiaśniał na zagadnienie JW. Trockiego.

JP. Dłuski P. Lubel: sądził bydź sprawiedliwym wniesienie JW. Trockiego, aby pierwey napisać ustawę Kommissyi Woyskowey, iak się ma sprawiać, a potym Sąd na przestępstwa iey przeciwko tey ustawie popełnione.

JP. Gutakowski P. Orszań: przełowszy, iż naybardziey zastanawia go ślepy wybior Osób Sędziowskich, przez który, iest to powierzyć życie, maiątek y sławę Obywatelow nie wiedzieć iakim Sędziom; rad ił przeto, aby gdy koniecznie losami maią bydź wybierani, Generały Wwdztw każde z pomiędzy Posłow swoich po dwoch na urząd Sędziowski zdatnych obrały, którzyby na Seymie też losy ciągnęli. Przez co zapobiegłoby się y Intrydze y prawdziwey troskliwości Obywatelskiey stałoby się zadosyć.

Na to JP. Krasiński P. Podolski oświadczył; „ Gdybym był poddanym „ samowładnego Państwa nie przeciwiłbym się iakiegożkolwiek gatunkowi „ wyboru, lecz maiąc honor bydź Obywatelem w rządzie Republikantskim, a „ wiedząc iak wiele od osobistey postawy, gładkości tłumaczenia się y „ dzielności wymowy, oraz innych talentów iest pomocy do wyboru, nie

D. 6. Grudnia.

„ mogę nie przenosić wybior przez losy nad inne; nie można zarzucać, że „ nie zdatni do funkcyi Sędziowskiey bydź mogą obrani; bo gdy wybor „ Obywatelów los Rzepltey powierzyć odważył się, tym samym y do Ma„ gistratur uznał ie zdatne. Kto Prawo stanowi, patrzy na przyszłość. „ Z tego Powodu, aby nie było Intryg y przemocy nie pozwolę na inny „ sposob obierania Sędziow Seymowych, iak tylko przez losy.

JP. Gutakowski P. Orszański tak popierał swoy wniosek: „ Jeżeli ma „ bydz wybor przez losy, niechayby Wwtwa po dwie lub trzy Osoby „ oprocz Posłów obierały, ktore by gałki ciągnęły, bo Wwdztwa naylepiey „ znaią u siebie, osoby zdatne do piastowania funkcyi Sędziowskiey, do któ„ rey głęboka Prawa wiadomość naypierwsze mieysce mieć powinna. Te „ wybrane z każdego Wwdztwa, iakem powiedział, dwie lub trzy Osoby „ ciągnęłyby kałkuły. Intryga ani przemoc znaleśćby mieysca nie mogły, „ nie wiedząc, która z tych od Wwdztw wybranych Osob wyciągnie los „ stanowiący Sędziow Seymowych, a takim sposobem ci wszyscy, którzyby „ się czuli na Sędziow niezdatnemi, lub niechcieli się podiąć tych obowią„ zków, usunąćby się mogli.

Powtornie JP. Krasiński P. Podolski odpowiedział, iż wybor Posłów nie może bydź inszy, iak tych, którzy znaiomość Prawa maią, a do tego, gdy toż Prawo pisane iest iasno, nie zdaie mu się, iżby ktory z Posłow nie mógł dobrze podług Przepisów Iego osądzić.

Oświadczył JP. Marszałek Seym: iż dla lepszego uwiadomienia będzie ieszcze czytany ten Artykuł: po którego przeczytaniu JP. Chołoniewski P. Bracła: wniosł, iż: ponieważ iest dołożono, że ci Sędziowie maią bydź z samego stanu Cywilnego, kwestya zaś względem Osob Woyskowych, czy mogą bydź Posłami lub nie? ieszcze nie iest zaspokoiona; aby więc ta okoliczność, do 31. Artykułu, w tey materyi traktuiącego, odłożoną była.

JP. Matuszewic P. Brzeski Litt: wyraziwszy, iz: Jeżeli Sędziowie Seymowi losami będą obierani z liczby wszystkich Posłów, może się trafić, iż nie wszyscy na ów czas będą przytomnemi, radził przeto, aby nad takwa, żną rzeczą zastanowić się ieszcze czas nieiaki, y tę okoliczność na dal odłożywszy, do innego Artykułu przystąpić.

Odpowiedział JP. Suchodolski P. Chełmski, iż można dołożyć to ostrzeżenie, aby żaden z Posłów pod żadnym pozorem procz aktualney choroby od Sessyi tey, na którey wybierani będą Sędziowie Seymowi, absentować się nie mógł. JP. Gutakowski P. Orszański: żądał dodać, aby kiedy iuż koniecznie Sędziowie Seymowi z liczby wszystkich Posłow losami obierani bydź maią, nikt nie mógł bydź obranym za Posła, który by na Sędziowskiey nie był funkcyi.

Gdy w tym rozmaite słyszeć się dały ieszcze zdania, J. K. Mć wezwawszy Ministerium do siebie, dla spoźnioney iuż chwili, przez usta JP. Kanclerza W. K. solwował Sessyą na Wtorek na godzinę 10. z rana.



SESSYA

SESSYA XXXII.

D. 9 Grudnia.

DNIA 9. GRUDNIA.

PO Zagaieniu w te wyrazy:

„ Ten ieſt wolnego Narodu Naſzego zaſzczyt, że gdy innym moc Zwierzchności „ zwykła Prawa nadawać, my zaś ſami ie na ſiebie wkładamy, a przeto poſłuſzeńſtwo „ iemu winne, milſzym ſtaie ſię. Każde Prawodawſtwo, iak wielkiey powinno uży„ wać rozwagi, tak tym ſilnieyſzey, gdy ſiebie ſamych mocą Prawa wiążemy, nayo„ ſtrożnieyſze w nim poſtępowanie nigdy zbytnim bydź niemoże. W zapędach Kom„ miſſyi Woyſkowey, gdy zdaiemy ſię choć wolnieyſzym iść krokiem, iednak zbliżamy „ ſię ku Iego zakończeniu.

„ Do prędſzego doyścia zamiarow naſzych przewodniczy Nam W. K. Mci mi„ łość Narodu, y udział Iego mądrości, ktorey w trudnieyſzych przypadkach zaśmiela„ my ſię zaſięgać, przez co okazuiemy zaufanie Naſze w Tobie N. Panie miane, które „ Narody ſzczęśliwemi czyni, a ſławę panuiącym zamnaża; ſtaiąc przed obliczem W. K „ Mci nie inne ſławy Iego wyſtawiam wyobrażenie, bo w uſzczęśliwieniu Nas pragnieſż „ Ią zaſadzać. Do uſkutecznienia tak zbawiennych W. K. Mci zamiarów z Oycow„ ſkiego wypływaiących ſerca, dąży Naród Naſz nayſzczerſzym upragnieniem, iak K ó„ la dopełniać chęci, a ſwey Oyczyznie dokonywać wyſługi. W ciągu Iey zoſtaiąc „ nad Opiſem Kommiſſyi Woyſkowey, przyſtępuię do Iey kontynuacyi, w ktorey JP. „ Sekretarz czytać będzie Proiekt.

JP. Marſzałek Seymowy rekommendował imieniem Stanow N. Panu do Poſelſtw *Zagranicznych* naſtępuiące Oſoby: do Dworu Berlińſkiego Xięcia Stolnika Litt: do Petersburſkiego JP. Generała Artylleryi Kor: do Wiedeńſkiego JP. Woynę, y Sołtyka Podſtolego Koronnego, do Stambulſkiego JP. Staroſtę Szczerzeckiego, y Xięcia Lubomirſkiego Kaſztelana Kiowſkiego; do Francuſkiego JP. Staniſława Potockiego; do Angielſkiego, JP. Rzewuſkiego Piſarza Polnego Kor: y JP. Bukatego, donioſł oraz, iż JP. Rzewuſki właśnie przed Seſſyą upraſzał, aby od tego był uwolniony.

Krol Jmć wezwawſzy *Miniſterium* do Tronu, wolę ſwoię ogłoſił temi ſłowy: „ Według oświadczenia mego, które na oſtatniey Seſſyi Seymuią„ cym Stanom uczyniłem, dla okazania oraz, iak miło mi ieſt przychylać „ ſię do chęci Narodu, zalecone mi od Stanów dziś Oſoby nominuię za Poſłów „ Extraordynaryinych do Dworów Zagranicznych; iako to do Wiedeńſkie„ go JP. Woynę Staroſtę Staniſławowſkiego, gdyż dopiero co JP. Sołtyk „ proſił mię, aby był od tego uwolniony; do Petersburſkiego JP. Potockiego „ Generała Artylleryi Kor: do Stambulſkiego JP. Potockiego Staroſtę „ Szczerzeckiego; do Berlińſkiego Xięcia Czartoryſkiego Stolnika Litt: „ do Werſalſkiego JP Potockiego Ex Podſtolego Kor: do Londyńſkiego po„ twierdza ſię JP. Bukaty.

„ To wypełniwſzy, com na dniu za onegdayſzym oświadczył, proſzę „ JP. Marſzałka Seymowego do ſiebie (*gdy ten przyſtąpił do Tronu*) y obli„ guię, aby ten Proiekt, który oddaię z niektóremi poprawkami, był prze„ czytany, y d ſkutku za zgodą Stanów przyprowadzony.

D. 9. Grudnia. Powróciwszy na mieysce swoie JP. Marszałek Seymowy rzekł: „ Gdy „ W. K. Mć raczyłeś mię zaszczycić oddaniem w ręce moie Proiektu Nominacyi Posłów, dozwolisz N. Panie złożyć mi naypierwey u Tronu swego dziękczynienia, a dopełniaiąc rozkaz iego Proiekt ten przeczytać.

Czytał zatym JP. Sekretarz Proiekt pomieniony. Po którego przeczytaniu JP. Sołtan P. Słonimski domowił się, aby przy słowie: *nominuiemy*, dołożono było: *za zgodą Stanów*. O co niektórzy z JJPP. Podolskich, Lubelskich, y Wołyńskich, dopominali się, niektórzy z JJPP. Wielkopólskich, Mazowieckich, Łęczyckich, Grodzieńscy y inni przeciw temu wnioskowi stanęli z oppozycyą.

Wtym JP. Seweryn Potocki P. Bracławski zabrał Głos:

„ Maiąc honor bydź umieszczonym w tym Szanownym Gronie, w którym nikogo „ prawie nie widzę, co by mi światłem, doświadczeniem, wymową, lub wiekiem nie „ przodkował, w nieprzerwanym prawie zostawałem milczeniu; milczałbym y daley, „ gdybym nierozumiał bydź dla każdego ścisłą powinnością poddawać myśli iakie ma, „ lub mieć rozumie Publiczności użyteczne pod rostrząśnienie tego wyboru Mężow, „ w których tak słuszne, lecz też ostatnie swey całości pokłada Oyczyzna nadzieie.

„ Na usilne starania gorliwych o Dobro Kraiu Obywatelów, utrzymana przecież „ Nominacya nowych za Granicę Posłów, y z Przodków znamienitych, y z doznanego „ a żadną podległością nieskażonego sposobu myślenia Godnych reprezentować tak „ świetny niegdyś Narod Polski; wiele iuż na tym bez wątpienia; lecz podług mnie ie„ szcze niedosyć; poki y Instrukcye, y Korrespondencya y dalsze zlecenia w ciągu tak „ ważnych wypaść mogących negocyacyi potrzebne, od Narodu także zależeć nie „ będą. Niech mi tu nikt nie zarzuca dawnę zwyczaie, lub Prawa, bo ia w tey samo„ władney Izbie innych znać nie mogę nad to = *Salus Publica suprema lex esto.* „ Te było mimo wielu mądrych y Kardynalnych Cytacyi Seymu teraźnieyszego dotąd „ prawidłem, y niespodziewam się, żebyśmy ani od potomności, ani od bezstronnych są„ siadów, ani od pozostałych w Domu Braci, o to naganieni być mieli; niech mi nikt „ nie zarzuca Prerogatywy Ministrów lub Gabinetowych, iakoby te czynności do nich „ iedynie należały, bo gdy po zbyt długim y okropnym hańby przeciągu, przyszedł na„ koniec ten czas szczęśliwy, że Polak razem y czuć ośmielił się, y tak czynić, iak czu„ ie, wątpię bardzo żeby się dał wrócić na tę drogę, co iuż go do ostatniey niesławy, „ a ledwie nie do ostatniey zguby przyprowadziła.

„ Od lat tylu Traktaty robiemy y odnawiamy, lecz przebóg! iakisz skutek tych „ Traktatów? od tyle czasu wydaie Skarb na Ministrów, Rezydentow y Szkołę Oryen„ talną więcey 511,000. co dwa lata, a my dziś Seymuiący o losach Oyczyzny może „ na zawsze decyduiąc, do kierowania się w krokach naszych, chyba z Gazet musiemy „ czerpać wiadomości.

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie mój Miłościwy! nigdy złość próżna ani krokow „ moich żadnych, ani wyrazów niebyła celem; nie zagadnę tu więc nikogo takim za„ pytaniem, do iakiego nie które Noty tu w Izbie czytane, aż nad to by nam Po„ słom dawały Prawa; ile wiem, iak daleçe w nieprzewidzianych polityki przypad„ kach, to co y dosyć przezornie y w dosyć dobrey może myśli z razu robiło się, za

" odmianą okoliczności w krotkim czasie stać się może naygorszym. Nie będę się D. 6. Grudnia.
" rozwodził tym więcey, w nie doczesne żale nad tylo szkodliwemi Ratyfikacyami, coś-
" śmy na przeszłych Seymach łatwowiernie uchwalili, bośmy się na to ziechali, by
" złemu nadal, ile możność, zapobiedz, nie na to by dawne złe iuż nie nadgrodzone
" daremnie wymawiać; ale bogdaybyśmy iuż mogli bydź zapewnieni, że odtąd ani
" przyiaźni nas wolnych ofiarować, ani od nas wolnych Propozycye czynić nikt się
" nieośmieli, bez zapytania pierwey czyli to się z powszechnym nas wolnych żąda-
" niem zgodzić potrafi; słyszeć mi się w tym mieyscu zdaią liczne odezwy! A iakże
" się tylu nie oświeconych y nie zgodnych radzić? Iakże się im z tylu głębokich poli-
" tyki sekretów wywnętrzać? nie trudno byłoby mi wyiawić rzetelne powody, tych
" głosów, między Oycowskim Tronem W. K. Mci y nami dziećmi twoiemi nie przeby-
" ty oddział założyć staraiących się. Miiam to, bom od każdey osobistości daleki, ale
" głośno śmiem twierdzić, że ieżeli to prawda, że krętych intrygi manowców nie świadom
" bywa Narod wolny, to w tym wszystkim co go istotnie uszczęśliwić może, dosyć
" iest zawsze oświeconym, że zna siebie, zna y swych Sąsiadów, dochodzi zdawnych
" historyi swey Dzieiow, ktorzy nayrzetelniey Przysięgą stwierdzone dotrzymywali
" przymierza, wie z doświadczenia z tey nayprostszey życia ludzkiego Reguły, iakie
" naywięcey pożytków, iakie naygorsze krzywdy mu przyniosły. A ieżeli ma weyść
" w iakie Traktaty, ktore na wspolną Sołuszników obronę, Ofiary krwi y maiątków
" Obywatelskich z czasem wymagać mogą, to przynaymniey tak wielkie ofiary za sto
" letnie blisko poniżenie wzgardę y nie przestanne ucisku nie odda w zamianę. Nie
" odda one za niewolę lub czyie prywatne zarobki, lecz chyba na utrzymanie swey ca-
" łości sławy y niepodległości, słowem tego wszystkiego, co ogolne iego szczęście nie
" Osób kilku zyski, trwale zabespieczyć może.

" Wymowne Usta J. O. Xięcia Jmci Marszałka Konfederacyi Litt: wystawiły nam
" dawniey wspaniały widok tysiącami zgromadzonych Obywatelow iednomyślnym o-
" krzykiem na naywiększe Podatki, aby na wzmocnienie Kraiu obrocone były pozwala-
" iących. Ia pewny iestem, że ciż sami Obywatele (gdyby ich w tey Izbie zgromadzić
" można) rownież zgodnie y Szlachetnie do Posłów teraz nominowanych w te niemal
" mowiliby słowa: O wy co z usłuznych zawsze Oyczyznie Przodków pochodząc, ni-
" komu procz Iey zapewne służyć niezechcecie. Wy ktorycheśmy wybrali dla wier-
" nieyszey y godnieyszey Reprezentacyi Narodu Polskiego, roziedzcie się czym prędzey
" po Europie, a gdy doydziecie do mety każdemu z osobna naznaczoney, wystawcie
" istotę rzeczy naszych iak iest, nie iak ią dotąd Interessowani maluią; przyznaycie tę smu-
" tną prawdę (bo by ią y darmo taić) że Narod wasz słaby, uciemiężony, wzgardzony;
" ale dodaycie, że wszelkich sposobów używa, aby zostać mocnieyszym; że uciemięże-
" nia iuż daley nieścierpi, y że ieżeli kilku w nim się takich znalazło, co na wzgardę
" dla podłego zysku niedbaiący, wszystkich swych Rodaków tąż samą wzgardą okryli;
" było to nieszczęściem, nie winą Narodu. Oświadczcie, że nikogo zaczepić niemy-
" ślemy, bo niemoc swą znamy; ale że niepodległość swoią tak hoynym krwie poprze-
" dników naszych rozlewem stwierdzoną, pod niczyią przemoc nie poddamy; oświad-
" cie, że Polak wiernie przywiązany do życzących mu dobrze Sąsiadów, czuie y dzisiay

D. 9. Grudnia.

" potrzebę zachowania z niemi przyiaźni, ale że dosyć ftrafzny ieſzcze, ieżeli do ro" fpaczy przyprowadzony, zginie prędzey, niż fię ftanie Hołdownikiem; woli niebyć, " iak być dłużey w niewoli iakiegokolwiek pyfznie nad nim wynofzącego " fię Pana.

" Nayiaśnieyfzy Królu P. M. M. Teby zapewne były iednomyślne głofy, bo ten " ieft Duch, którym y w Twoich oczach tylu gorliwych pała, a za obrębem tey Stolicy " zapewne pałaią niemal wfzyfcy; pytam fię? czy by takowe Inftrukcye przez Narod " dane nie lepfzeby może były od tych, którą (ieżeli po fkutkach fądzić można) mieli " dotąd Miniftrowie Nafi, Lecz gdy to być żadną miarą nie może, gdy Inftrukcye y " Korrefpondencya ofobliwie dla ftraty czafu w tey tu Izbie *in pleno* układać fię nie " mogą, chyba przez Deputowanych od Stanów, niech mi będzie wolno podać Proiekt " ftofowny do tey Deputacyi, któren fpodziewam fię, że y wfzelkie Inkonweniencye y " publiczną trofkliwość zafpokoić potrafi.

Mówił potym JP. Kwilecki Kafztelan Przemętfki:

" Obywatelfkie do ufług Rzepltey przynofzącemu ferce, nie może bydź nic przy" iemnieyfzego iako za korzyść łożonych prac, trudów, y wydatków, albo iuż w rze" czywiftości znaydować, albo przynaymniey w przyfzłości upatrywać pewną dla Kraiu " y Obywatelów fzczęśliwość.

" Panowanie Twoie Mił: Królu, które day Boże, aby iak naydłużey przedłużone " trwało, ftało fię początkiem wielu pamiętnych y nayużytecznieyfzych Epok, Twoim " ieft dziełem Skarb ftale urządzony, Woyfko, cożkolwiek fzczupłe, ale ile możności " w karności utrzymywane y właśnie gruntownią mogącey fię łatwo przyczynić po" tęgi Kraiowey z chwałą W. K. M. a z Sławą Rzepltey fkładaiące.

" Cieſzą fię Ziemianie po Prowincyach prędką y czynną fprawiedliwością, we" wnętrzna fpokoyność, zabefpieczone ludu fwobody y maiątki, ożywiły wfzyftkich u" myfły, nowa całe powftaiąca z ruin Miaft y Miafteczek poftać wſkrzefzone, w niektó" rych mieyfcach Rękodzieła ułatwione, po wielu Woiewództwach, Rzek fpławy, " przyczyniaią iuż nieco mocy y ozdoby Kraiowey.

" Oco ferce przeświadczone Oyczyzny y własnego maiątku miłość y befpieczeń" ftwo woła, co Narod ufkutecznionym mieć iak nayprędzey pragnie, o to ia głos moy " podnofzę. Uftanowiliśmy w iednym prawie mgnieniu oka, Stu Tyfiączną Woyfka " liczbę, ale to, aby w iak nayprędfzym ftanęło porządku, zdaie fię, że to chęci do " nayoftatnieyfzego Obrad Nafzych zoftawuiemy czafu.

" Lecz, Królu Nayiaśnieyfzy, naypierwfza Króleftwa Polfkiego ozdobo, śrzodku" iący Obradom Seymowym Przez Senacie, naybefpiecznieyfza Państw Rzepltey twier" dzo, Prześwietny Stanie Rycerfki, Ty który Bogu y Oyczyznie miłe zawfze przyno" fifz pofługi, do Ciebie głos moy obracam. Czyż krok tylko iuż nieftoiemy od prze" paści, czas ieft we wfzyftkim Nam fię ratować, gdy ią przed oczema mamy, nie bę" dzie czafu ani fpofobu, gdy zupełnie pogrążeni zoftaniemy, gdy do fpodziewaney a " może w krotkim czafie w całey Europie przyidzie fpokoyności:

" Tak

„ Tak ieſt Prześ: Stany, ratuymy upadaiącą y codziennie do oſtatniey zguby z ró- D. 9. Grudnia.
„ żnych przyczyn dążącą Oyczyznę, cień nieſzczęścia zdrowy rozum oddalać każe, cóż
„ dopiero, kiedy ſię zewſząd przyciśnionemi czuiemy uſzczuplone Państwa Granice,
„ uciśnieni w Małey Polſzcze Obywatele, zmnieyſzaiący ſię coraz bardziey w całym
„ Kraiu Handel, a co nayboleśniey, Kray bez wewnętrzney ſiły, bez przyzwoitey
„ ludności, bez wſzelkich do potrzeby codzienney nayiſtoitnieyſzych Rękodzieł, woła
„ na Nas o ratunek, odmówiemyż tego Braciom, krewnym, Dzieciom y domowni-
„ kom naſzym, albo raczey Nam ſamym?

„ Co że koniecznie nakazuie na teraźnieyſzym Seymie, z naywiękſzym poſpie-
„ chem czynić Nam potrzeba, ktôż z nas iawnie nie widzi? nieopatrzone do tych czas
„ Granice otworzyły wrota, wſzelkim Kray naſz uciſkaiącym nieſzczęśliwościom,
„ Woyſka mała liczba do takiego nas przyprowadziły Stanu, że ſię ni czyiey potędze
„ oprzeć niemieliśmy ſerca, ani umiemy.

„ Każdemu dziś z oſtatnią, z oſtatnią mowię, hańbą Narodu ulegać muſieliśmy,
„ gdy ſię niby naywiękſzą zaſzczycamy wolnością, dla zmnieyſzonych wewnętrznych
„ ſił, cień tylko iakieyſiś wolności, a iſtotę nierządu y niezgody mamy, mowiemy
„ w czaſie publicznych Obrad gorliwie, radziemy niby użytecznie, ale to tylko na ſa-
„ mych ſprzeczkach, zwłokach y na czczych kończyć ſię zwykło ſłowach.

„ Lecz Prze: Stany, abyśmy całą przeświadczyli Europę, że nie tylko mówić, my-
„ śleć, y radzić, ale gdy tego mamy ſpoſobność, gruntownie wſzyſtko czynić y do
„ ſkutku przyprowadzać umiemy, podaię do Laſki ściągaiący ſię do wyſtawienia iak
„ nayprędſzego Woyſka piechotnego Proiekt.

Znowu JP.Sołtan P. Słonim: *interlocutoriè* odezwał ſię w te ſłowa: „ *Pa-*
„ *ƈta Conventa* przez J.K.M. Narodowi zaprzyſiężone czynią mię śmiałym ſta-
„ wać przy żądaniu, ab ybyło dołożono, *za zgodą Stanów, My Król nominuiemy*.

Zabrał głos J. X. Koſſakowſki Biſkup Inflantſki.

„ Jeżeli zwrotem rzeczy odmiennych, kartę przeznaczenia rozumiemy bydź w
„ tym czaſie dla Narodu naſzego przewroconą; izaliż znać nie będziemy, czyiey rę-
„ ki do ſkutków pomyślnych Swięta użyła Opatrzność? Komu przyznać należy dopa-
„ trzoną zręcznie okoliczność z uſunieniem zawad radzenia wolnego o Oyczyźnie?
„ — Kto w ieden nas wſzyſtkich ſpoił węzeł — Kto pracowiciey y cierpliwiey łoży
„ ſtarania, ſkoiarzenia umyſłów? Kto dogodnieyſze naſuwa do beſpieczeńſtwa y ca-
„ łości Kraiu porady? Kto nakoniec chlubnego zrzeka ſię pierwſzeńſtwa, więcey wa-
„ żąc dobro iſtotne nad pochlebną opinią? Temu ufaiąc przewodnictwu więcey iak
„ własnemu przeyrzeniu, z chęcią obrałbym milczenie nad poradę, gdybym rozumiał,
„ że to, przekonania moiego ma bydź świadkiem.

„ Gdy iednak w pomyślnym zdarzeniu, nowych ſzukamy okoliczności, mogą-
„ cych Naród cały na nieprzewidziany naſunąć ſzkopuł, wyſyłaiąc Poſelſtwa, pozwól
„ Nayiaś: Panie y Prześ: Stany, żebym co myślę w tey mierze wynurzył:

„ Szczęśliwſzym rozumiem bydź tego, co zdarzenia pomyślne ſam chwyta, nad
„ chwytanego od zdarzeń; co ufaiąc okolicznościom własnym, nie wpada w cudze,
„ które los naſtręcza, y cudzy intereſs naſuwa; uiąc ſię dobrey okoliczności naſzą ieſt
„ rzeczą, dotrzymać zaś iey, nie od nas tylko będzie zależało; o przyiaźney ſobie zamy-
„ ślaiąc ſię okazyi, pomniymy, że y o nas też myślą, ieżeli chcemy mieć ſzczęście naſze

D. 6. Grudnia. „ nieuprofzone, ale od nas famych zapewnione. W dzielach Narodu nafzego nie do„ zieram nigdzie śladów pomyślności dla kraiu, ziednanych przez naśladowanie innych „ Mocarftw w wyfyłaniu Pofłów do innych Dworów bez ważney przyczyny, iuż dla „ odmienney formy Rządu Republikantfkiego, niemogącego fkrytych chwytać fię wy„ darzeń, iuż dla różności zdań y opinii częftokroć naylepfze pfuiących zamiary z nie„ wczefnego układu, iuż nakoniec dla doświadczoney ciągle nieużyteczności, zna„ cznych podiętych kofztów. Temi uwagami przeięty flawny ów Mąż z wyfokiey „ nauki y Obywatelftwa Stanifław Lubomirfki Marfzałek Wielki Kor: w fwoich polity„ cznych maxymach nad prożnością y prawdą, te godne przypomnienia zoftawił Naro„ dowi Polfkiemu przeftrogi: — Chciałbym (mówi on) wiedzieć, na co nafzych wyfy„ łamy Pofłów, maią ż oni dociekać fkrytości Gabinetów obcych, czy bydź od Gabine„ tów dociekanemi? ieżeli przyniofą żądane przez cudzych od nas ofiary, ziednaią po„ chwałę od przyimuiącego, ale od nas naganę; ieżeli nie będą dobrze przyięci, my „ ich pochwalemy iako gorliwych Stróżów, a tym famym liczbę nieprzyiaźnych fobie „ powiękfzyć możemy. Wiele od nich czytać będziemy nowin ; lecz z oboiętnych „ wyrazów zapewnień y odpowiedzi, mało wyciśniemy pożytku. Jeżeli zbyt wcześnie „ doniofą nam rzeczy niepewne, za kłamców okrzykniemy ; ieżeli pożno, za leni„ wców nieumieiętnych poczytamy " tym kończąc fwoie uwagi: *Mittite potius famam,* „ *Potentiæ Veftræ, exercitus femper parati & bellicofi, præparamentorum fufficientiam,* „ *certitudinem roboris, terrorem veftri, & non erit nobis opus expediri Legatos, ita non* „ *aliena expectabitis refponfa, fed veftra dabitis.* Na tych Statyfty Polfkiego uwagach, „ mógłbym moie wfpierać przełożenia, ofzczędności Skarbu y małych przewidzianych „ dla Narodu korzyści; gdy iednak W. K. Mość Pan M. Mił: y w tym fkłaniafz fię do chę„ ci znaczney części Narodu, od moiego odftępuię mniemania. Nie godzi mi fię ie„ dnak mniey bydź czułym z innemi na ftratę czafu, y co raz dalfze ufuwanie fię od „ iedynego obiektu związku nafzego w powiękfzeniu liczby Woyfka, fprawuiąc opa„ czne o fobie po całym Narodzie mniemania, iż przywłafzczywfzy fobie bez granicy „ y zamiaru czafu władzę Prawodawców, na ruinie Praw dawnych, fwoie budować „ chcemy famowładztwo. Przenieśmy prędzey odważne y gorliwe z tey izby nafze „ oświadczenia na pole Rycerzów maiących fię uzbraiać, a fpokoyną y wfpolną poradą, „ radźmy o ich uzbroieniu. Zaledwie do trzeciey części dochodziemy Proiektu opi„ fania Kommiffyi Woyfkowey, iedna to ieft y naymnieyfza ściana poprawy w budo„ wie rządowey, którą wcifkaniem uftronnych uwag tak wfpieramy, że ze wfty„ dem moim przyznać fię mufzę, iż będąc wfpólnym Prawodawcą y znaiąc ięzyk móy „ Narodowy, nie znam ieszcze rysunku tey Architektury z wielorakich części fobie „ przeciwnych złożoney. Nie będę narzekał na wycieńczenie czafu fam go truiąc, ale „ fię domawiać często będę, fupplikuiąc W. K. Mci P. M. Mił: y Prześ: Stanów przez mi„ łość dobra Oyczyzny y drogiego czafu, o przyfpiefzenie uftawy Podatków y powię„ kfzenia Woyfka. Szanuię każde Prawo przez pofłufzeńftwo winne iako Polak, go„ dzi mi fię iednak znać iego użyteczność, y przekonania własnego oświadczyć czu„ łość, iż odrzucony Proiekt od J. W. Generała Artylleryi Kor: Pofła Bracławfkiego w „ oftatnich punktach wfzyftko w krotkości zaymuiący, mogłby bydź zgodnie użytym

„ do prędkiego zakończenia toczącey się materyi. Do wielu znakomitych dzieł tego „ Męża, zawsze mu chwałę pomnażać będzie y w tey części troskliwość Obywatelska, „ że śmiało z poprzednikiem swoim wielkim w Oyczyźnie Mężem dla rzetelności y bez„ stronney otwartości zdania, z używanych często wyrazów od Woyska *Revera* zwa„ nym wymawiać w obecności Narodu może: "Nie lękam się obmowy, dla sławy mo„ iey Oyczyzny, mało życie ważę, którego dla niey po tylekroć niechciałem oszczę„ dzać. D. 9. Grudnia.

Gdy J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki prosił o głos, J. P. Rzewuski P. Podolski w tym mieyscu zamówił sobie czytanie Proiektu J. W. Bracławskiego po głosie skończonym JP. Kasztelana Woynickiego, a Jmć Pan Mierzeiewski żądany do niego dodatek ostrzegał.

Dany więc głos był J. P. Kasztelanowi Woynickiemu, który mówił.

„ Któż w dzisieyszey Obrad Naszych postaci, upokorzonym nie wyzna duchem; „ Iż Bóg w gniewu swoiego zapale, za przepełnione przestępstwa naszego miary, lu„ bo w szczęśliwey zaradzenia, y uszczęśliwienia nas wydarzoney Porze, tak przeci„ wne w nas samych sporządził uczucia, iż zamiast zgody y iedności, zaufania wzaie„ mnego, y Obrad naszych przyspiechu; niezgody y rozrożnienia; a nadewszystko o„ czywistey tak potrzebnego do Obrad czasu utraty; dotąd sprzeczney uszczęśliwie„ niu naszemu chwyciliśmy się drogi. Wstrzymay Naywyższy Rządco Swiata, surowy, „ lubo sprawiedliwy kary swoiey wyrok, gdyż znamy y przekonani iesteśmy, iż „ takowey kary gatunkiem, do ostatniego Imienia nawet Polaka przyść możemy znisz„ czenia, możesz czym iaśniey rozróżnienia naszego a niezmiernie dobro publiczne u„ szkadzaiącego okazać się zapęd? iak gdy wszyscy na stratę czasu utyskuiemy, a nikt „ się do przyczyny tey nie przyznaie mitręgi, wszyscy iednemiż uznaiemy usty, że „ na prędkim sił naszych pomnożeniu Kraiowa nasza zawisła szczęśliwość, a przecież „ pomnożenie to, y funduż pomnożenia, co raz ubocznemi zwracamy proiektami; wal„ czemy codziennie na Sessyach nad słów y liter wyborem, a o uskutecznieniu Stutysię„ cznego, a przynaymniey do proporcyi możności naszey, nie myślemy Woyska; A co „ większa, przepisawszy dzisiay iaką Praw ustawę, znowu ią nazaiutrz słabić, y obalać „ usiłuiemy; Znam ia dobrze, że rząd Woyska iest to materya wielkiey w Kraiu wy„ ciągaiąca uwagi, znam, że Cywilne w zagranicznych Państwach przez Posłów tra„ ktowanie, Tysiączne dla kraiu przynieść może korzyści; ale któż ze mną nie wy„ zna, że y Rząd, gdy czym rządzić nie będzie, na nic się przydać nie może; że y Po„ selstwo, gdy siły nie ma poparcia, żadnego przynieść nie potrafi użytku; Uzbroili„ śmy się rostropnie iednomyślną przyiętą Seymu Prorogacyą, do czasu z potrzeba„ mi Rzpltey stosownego, nie mamy się więc przyczyny żadney obawiać, aby nam „ do naydokładnieyszego tegoż Woyska rządu, y co wypadać do iego ustawy będzie, „ zabrakło czasu; ale do doprowadzenia do skutku liczby Woyska sił naszych pomnaża„ iącey, o dałby BOG, aby nam tegóż nie zabrakowało; Czyliż losem szczęścia y prze„ znaczenia, wygrzebuiący z wnętrzności Ziemi, skarb znaczny zakopany nie pierwey „ o iego iak nayrychleyszym myśli wykopaniu, niżeli się obszernemi użycia y straży „ iego, wymyślonemi zatrudnia uwagami? za iego podźmy śmiało przykładem, oba-

D. 9. Grudnia.

„ wiaiącym się słusznie, aby czuwaiące zewsząd przeciwne zmocnieniu naszemu zamy„ sły, skarbu tego iedynie kray nasz uszczęśliwiaiącego, takowym nie zawaliły ka„ mieniem, że wiekiem do odwalenia onegoż, iuż tak szczęśliwey nie znaydziemy „ pory; Królu Nayiaś: daleki iestem, z przekonania mówię, iakiey w spoźnieniu tym „ z powodu twoiego upatrywać winy, bo znasz, y przeświadczony iesteś, że sława „ Narodu, iest sławą twoią, wszakże ktoż większą nad Ciebie z ustawy pomnożonego „ Woyska uczuł y wyraził radość? kto do iednomyślney zaradzenia o dobro y bespie„ czeństwo Publiczne Obrad Seymowych, dopomógł Prorogacyi? Jeżeli nie Ty Królu „ Nayiaś:; P. Płonne to y dalekie od istoty wnioski, że Króla nieiednomyślne do dobra „ Publicznego dążące, z Narodem są myśli, ale to niewątpliwa prawda, że przekonanym „ będąc, że y twoia y Narodu na tym zawisła szczęśliwość, abyśmy iak nayrychley do „ pomnożenia sił naszych przyszli istoty, winieneś Królu Nayiaś: do tego nayspiesznięy„ szego zagrzewać nas celu; mów, radź, przekładay, abyśmy wszystkie uboczne do „ czasu odrzucali materye, abyśmy Proiekt Woyskowey Kommissyi opisu, tak długim „ czasu trudniący nas przeciągiem, iak nayłatwieyszym dokonali sposobem, wszakże „ iuż odbyte punkta ważnieyszą w sobie zamykaią istotę, wszak Woyskowa utworzo„ na Kommissya, wszak sposób wyboru Kommissarzów, z sprawiedliwą dla Cywilności „ przewagą, Przysięga, karność, posłuszeństwo y inne ułożone ustawy; wszakże y straż „ iaka się Stanom Rzpltey poźniey zdawać będzie, iest warowana, na Sądach Seymo„ wych rzecz zahaczona, niech gorliwość Obywatelska y do tego nas iak nayprędzey „ doprowadzi załatwienia, reszta punktów mieysca Kommissyi, pensyi Kommissarzów, „ urządzenie iey aktów, porządek rapportów, Exercycia, Obozowanie, Lustracye, ani „ wątpić można, aby te wszystkie lubo ważne, ale mnieyszey importancyi Artykuły, „ przez Oświeconych, cnotliwych Marszałków y Deputówanych Mężów, a choćby „ y z dodaniem Ministrów y z kozdey Prowincyi po kilku gorliwych Senatorów y Po„ słów ułożonemi y do łatwieyszey Stanów approbacyi doprowadzonemi bydź nie mo„ gły, zostałoby się tylko kilka punktów z obszernego Proiektu, któreby całey izby „ zatrudniały roztrząśnienie, ale y te zapewne zawszę ducha prawdziwey gorliwośc „ powodem, wkrotce załatwionemi bydźby mogły."

„ Pamiętaymy na to rozważnie, że wszystko w przeciągu iuż warowanym do„ konać potrafiemy, wreszcie choćby też co w mnieyszey ustawie nie dość grunto„ wnego uśliznąć się miało, łatwiey poznieyszego Seymu naprawić wyrokiem, ale ie„ żeli ten moment szczęśliwy pomnożenia sił naszych teraz upłynie, a łatwo upłynąć „ może, iuż na tenczas żadnego nie zostanie nam zwrotu, iuż wszelka podzwignienia „ nas z niedoli upadnie nadzieia; Wnoszę więc do W. K. Mci y Prześ: Skonfederowa„ nych Stanów nayusilnieysze z gorącości ducha Patryotycznego pochodzące prozby, „ o ten w czynnościach naszych porządek, abyśmy Punkt Proiektu iuż tylokrotnie „ wspomnianego Sądów Seymowych nayprzód załatwili, któren tylko na sposobie po„ dobno wyboru Osób, do tychże Sądów zastanowił się; y ten w moim przekonaniu „ tak załatwiony bydźby mógł, aby ani ślepemu to nie zostawiać losowi, ani skrytey, „ bo ta tylko straszna, nie powierzać intrydze. Za co głośno w Stanach Rzpltey koż„ dy życzonego nie ma mianować Sędziego; wszakże te same głośne wotowanie do

„ mia-

„ mianowania mniey sposobnego będzie hamulcem, ale y przytym się pewnie nie upieram, za pośpiechem, nie za sposobem mówić przedsięwziąłem, y oto ieszcze do W. K. Mci y Prześ: Stanów zanoszę proźby, aby chociaż poboczne, ale do celu zmocnienia naszego dążące, sposób Ofiar dobrowolnych y rekrutowania bliższego Proiekta przez godnych y gorliwych Mężów podane, iuż w deliberacyi będące, do decyzyi wziętemi bydź mogły; Po których uspokoionych kilka ieszcze Proiektu ogulnego zostanie Punktów, do ułatwienia tych przystąpić będzie należało. Etatu podane Proiekta przeyrzane y zważane do roztrząsania przychodzić będą, po których podatków układ, mieysce zaradzenia naszego zaymować powinien. Te to w przekonaniu moim szczęśliwości Kraiowey winny bydź uznane obiekta, które pierwszeństwo nad innemi w dzisieyszym Obrad naszych mieć powinny zbiorze.

D. 9. Grudnia.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: „ Będąc uszczęśliwiony odebraniem z Rąk W. K. Mci Proiektu nominacyi, który iuż był czytany; gdy iednak zacni Koledzy dla odnowienia pamięci dopraszaią się o powtórzenie onegoż, więc daię głos JP. Sekretarzowi do przeczytania.

Przymówił się JP. Suchorzewski P. Kaliski: „ Nie będę powtarzał powodów żądania dodatku, iżby nominacya była approbowana powszechną zgodą; do czego rozumiem, iż Krol Jmć stosownie do Konstytucyi 1775. przychilić się łaskawie raczy; ale do Proiektu mam otworzyć myśl moię w żądaniu dodatku, w wyprawieniu Posłów do Dworów Zagranicznych, to naywięcey mieliśmy na celu, gdzie albo tocząca się woyna: pokoy może obiecywać albo medyacya, lub negocyacye między woiuiącemi mogą się układać. Opuszczony iest Dwor Sztokolmski, przy którym mieć Posła Naszego y z powodu Woyny, y z powodu negocyacyi pokoiu, y z powodu dawnych woien y konwencyi z nami, iest potrzebą, a naybardziey, iż to iest Potencya, która dała przykład iak się z podległości wybiiać, y od którey uczyć nam się należy, iak bydź wolnemi, y niepodległemi nikomu. Z tego powodu zalecam z mieysc mego na Posła do Dworu Sztokolmskiego JW. Potockiego Starostę Tłumackiego, y do approbaty W. K. Mci y Prześwietnych Stanow oddaię. „

JP. Grabowski P. Wołkowyski uznawał potrzebę ze wszystkich interessuiących Rzeplitę konnexyi wysłania rownie Posłów do Dworów Kopenhagskiego y Drezdeńskiego, y o uskutecznienie wniosku swego dopraszał się.

JP. Marszałek Seymowy mówił: „ Gdy ieszcze niektórych Zacnych Kolegów zaszły mię żądania w przydaniu kilku słów do Proiektu, który lubo wysoko poważaiąc, iako z Rąk Krola y Pana odebrany, ośmieliłem się iednak, dogadzaiąc ich woli, przydać niektóre słowa, zaczym pozwolisz W. K. Mć aby ie JP. Sękretarz ogłosił.

Zatym JP. Sekretarz czytał Proiekt ten z dodatkiem: *maiąc sobie od Stanow rekommendowanych*

Po przeczytaniu JP. Zabiełło P. Inflantski żądał, aby zamiast *rekommendowanych*, położyć *wybranych*, a JP. Sołtan P. Słonimski domówił się o swoy dodatek wyżey wymieniony.

JP. Matuszewic przymówił się: „ Zabieram powtórny głos za uszanowaniem Tronu, za całością Paktow Konwentów, które W. K. Mć Narodowi

D. 9. Gru. dnia. „ poprzyſiągłeś, y za całością prerogatyw Narodu. Wyſyłaią ſię Posłowie „ od Stanów Rzepltey, niechże to będzie świadectwo, iż ſą od trzech Stanów „ Rzpltey. Wyſyłaią ſię od Narodu wolnego, niechże okaże ſię wolny wy„ bior Narodu. Wyſyłaią ſię za zgodą Stanów, niech toż ſamo dołożono „ będzie. Sądzę oraz przyzwoitością, aby wysłanym Posłom nadać chara„ kter W. Posła z wolnym podług wyrazów Konſtytucyi 1775. onego „ w potrzebie użyciem.

Domówił ſię JP. Zabieło P. Inflancki, aby Im dać charakter *Ambaſſadorow*.

Odezwał ſię JP. Wybranowſki: „ Niechcę trudzić czaſu obſzernym mówie„ niem, bo ſam na to narzekam y koſztuie nas wiele; mówię, co mi każe „ moia Inſtrukcya (*tu czytał Inſtrukcyą*) z mocy więc Inſtrukcyi doprasſzam „ ſię, aby JJPP. nominowani Posłowie w ſtroiu Polſkim ſprawowali ſwoię „ funkcyą. Gdy w ciągu tego przymówienia dał ſię ſzmer w Izbie ſłyſzeć, JP. Lubelſki rzekł: Ma Poſeł prawo wymagać od Posłów ſłuchania, a od „ Arbitrów milczenia. Nie upieram ſię przytym, ale to oświadczyć byłem „ powinien.

JP. Kublicki wyrazil: „ Jeſt Prawo, aby Poſeł Rzepltey zdawał ſprawę „ z czynności ſwey, u Dworu Zagranicznego przed Stanami; a gdy ſprawia ſię „ Narodowi, powinien brać Inſtrukcyą od Narodu; przeto oſtrzegam ſobie „ wnieſienie JP. Bracławſkiego y o czytanie Iego Proiektu doprasſzam ſię.

JP. Szymanowſki P. Czerſki, żądał podobnież, iak y JW. Lubelſki, aby wysłani Posłowie byli w ſukni Polſkiey.

JP. Dłuſki P. Lubelſki wyraziwſzy: Iż cokolwiek wchodzić ma w Księgę Prawa, to powinno bydź za zgodą Stanów udecydowane; domówił ſię, aby ten dodatek: *za zgodą Stanów*, był w Proiekcie czytanym umieſzczony.

Zabrał głos JP. Rościſzewſki P. Lubelſki:

„ Nie celem ſprzeciwieńſtwa, bo te we mnie dalekie, ale odzywam ſię z obowią„ zku Inſtrukcyi Woiewództwa mego, która wysłanym na Seym Posłom, do zachowa„ nia wyſzczegulnionych Punktów, włożyła ściſłą powinność.

„ Uprzedził myśl moią, godny ze wſzech miar, a przez nas ſzanowny Mąż, Xiąże „ Jegomość Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey, bo doſyć obſzernie, chcę przy ubiorze „ Woyſka, dla dobra Oyczyzny, ſławy, Imienia Polaków, wraził w umyſły powſzech„ ny przebiór w ſuknią Narodową, gdzie nietylko ſam, ale iuż y tak wielu zacnych Mę„ żów, do tego zachęcił, którzy ſprawiedliwość, y gorliwość o dobro powſzechne, a „ oraz pożytki prawdziwe znaleźli; za co z mieyſca mojego powinne ſkładam temuż „ Xięciu Jegomości Marſzałkowi dziękczynienie.

„ Słyſzałem tu iedno-myślność, tak zbawienną dla Narodu, prawdziwie ze wſzech „ miar cnotami ozdobionego w wyborze za Posła Wielkiego do Dworu Berlińſkiego, „ JO. Xięcia Czartoryſkiego Stolnika Litewſkiego, y do Innych Dworów, tylu zacnych „ y Cnotliwych Mężów, y ia z mieyſca mego łączę do tey iedno-myślności chęci mo„ ie, upraſzaiąc, ażeby ſtróy ten, w którym Przodkowie ich w Oyczyznie naſzey, y za „ granicą dyſtyngwowali ſię, to ieſt Polſki, przyięli na ſiebie, dla ſwoiey y Kraiu ſławy „ a oraz wſzyſtkim ſtali ſię do naśladowania przykładem, y niech iak kto chce myśli y

„ mówi, ia iednak zawsze iedno rozumiem, że ten Stroy Polski dzielnieyszym w Naro- D. 9
„ dzie stanie się hasłem iedno-myślności. Gru
„ A iako Mężowie ci, o zachowanie każdego Dobra publicznego gorliwi, tak dnia
„ sądzę, że chętnie to uczynią.

„ Ja zaś stosuiąc się do pomienioney Instrukcyi, przy zdawaniu pozostałym
„ w Domach Braci moim, na *Seymikach Relationis* rachunek czynności, że nic nieopu-
„ ściłem, skutecznie dopełnić starałem się, co mi było zlecono, opowiem, y o tey po-
„ wolności, z pośrzodka nas wybranych zacnych Mężów na Posłów do Dworów Cu-
„ dzoziemskich doniosę. A Wasza K. Mość Pan Moy Miłościwy, iako Polak y Król
„ Polski moią troskliwość upoważnić raczysz.

„ Y gdyby na żądanie Woiewództwa mego, iedno-myślna nie nastąpiła zgoda, o
„ *Turnum* statecznie dopraszać się będę.

„ Kollega móy JW. Wybranowski Lubelski Poseł stosowną do żądań naszych czy-
„ tał iuż Instrukcyą, mnie nic więcey nie zostaie, tylko do wniesienia iego, łączyć
„ wspólnie do Nayiaśnieyszych Stanów Skonfederowanych prozby, aby łaskawie
„ przyięte było.

Po nieiakiey chwili odezwał się JP. Wołłowicz P. Ciechanowski, że gdy maią być czynione do Proiektu J. K. Mci dodatki, y on swoy podaie w tych słowach: *Nihil quidquam praejudicando Iuribus Maiestaticis.*

Przymówił się JP. Kwilecki P. Poznański: „ Wspomniane potylekroć „ w tey Izbie *Pacta Conventa*, że W. K. Mć wiernie zachowuiesz. Czytam „ Konstytucyą 1775. że na tym fundamencie wysłany byłem od W. K. „ Mci w Charakterze Posła do Dworu Berlińskiego, tego nie słowy, ale „ Konstytucyą dowodzę, gdy więc y z Paktów Konwentow y z Konstytu- „ cyi 1775. okazuie się, że nominacya Posłów iest przy W. K. Mci, więc na „ żaden dodatek niepozwalam.

Zabrał głos J. P. Mierzeiewski P. Podolski, w którym t k się tłómaczył: „ Wysyłać Posłow, że iest w mocy Seymuiących „ Stanów, nikt o tym wątpić ani może, ani powinien. Bo pocżą- „ wszy od R. 1585. zawsze Narod przy tey mocy zostawał y za Zygmun- „ ta III. to sobie warował. W Kardynalnych Prawach, prerogaty- „ wa ta iest Narodowi zabespieczona, *in Pactis Conventis* zaręczyłeś W. „ K. Mość uroczyście Narodowi, że Posła *etiam* za przytomną Senatu Radą „ nominować inaczey nie będziesz. A gdy Prawo tak brżmi wyraźnie, „ więc dysputować y przeciw niemu stawać nie można: bo *lex iubet, non disputat.* Brać inaczey wyrazy iasnego Prawa, byłoby to ubliżać samowła- „ dności trzech Stanów Rzepltey. Cytowana Konstytucya 1775 przez JW. „ Poznańskiego, aby nieuczyniła wrażenia w umysłach, czytam ią, ale „ czytam aż do końca (*czytał Konstytucyą*) te słowa Konstytucyi okazuią „ wyraźnie moc nominacyi przy J. K. Mci między Seymem a Seymem. „ Gdy zaś dziś Zgromadzone Stany są w swoim iestestwie, a Rady nie- „ masz; więc niemożna inaczey brać nominacyi, tylko za zgodą Stanów. „ Druga Konstytucya 1775: wysyłaiąca JW. Branickiego Hetmana W. K. „ niemoże bydź wzorem dla dzisieyszego Seymu, bo Seym 1775. w innym „ duchu y w innym mieyscu pisał Prawa nie w Senacie, nie w Izbie Posel- „ skiey, nie w Zgromadzeniu Stanów, ale na Delegacyi. Nie idzie więc „ wniosek, aby Konstytucya 1775 wiązała Seym ninieyszy, Seym wolny, „ y czystym Duchem Obywatelstwa, nie przemocą kieruiący się. Jeste-

D. 9. Grudnia. „ śmy, Królu Miłościwy, w tey mocy, y w tey władności, abyśmy nieubliżaiąc w niczym prerogatywom Tronu W. K. Mci, Prawa stanowili, „ zdrożności Praw poprawiali, nie do nich stosowali się. Proszę więc „ z mieysca mego, aby dopisane było: *z wyroku Stanów*.

Na to JP. Kwilecki P. Poznański rzekł: „ Jest wyraźnie w Prawie zawarowana J. K. Mci Nominacya Posłow, a Instrukcyą dla nich zaręcza wiara y Charakter JWW. Pieczętarzow Oboyga Narodów.

Gdy wszczęta ztąd kwestya rozszerzać się zaczęła: Król Jmć maiąc przy Boku swoim *Ministerium* tak mówił: „ Jako mam za naypierwszą powinność, y od którey nigdy odstąpić niechcę, dopełniać obowiązkow włożonych od tego Narodu, który mi panować nad sobą kazał; tak niemam trudności naywyraźniey wyexplikować się temuż Narodowi, ile razy w którym z Seymuiących wzniecać się zdaie myśl taka, iż cokolwiek zamyślam czynić nieprawnego. Ktokolwiek zważy Kontext Proiektu w Konstytucyą zamienić się maiącego, iak tu był przez JP. Sekretarza Seymowego czytany, zechce uważać, iż te Nominowane Osoby, nie są Ambassadorowie, ale Posłowie Extraordynaryini; co w wziętym do tego ięzyku Francuskim znaczy *Envoyè Extraordinaire*, tych tedy mianować miałem prawo, iako to dostatecznie iuż wyexplikowali przedemną mowiący. Zaczym nietylko do Praw, ale y do samych Paktow Konwentów, odwołuiąc się, nie mogę przyznać, ażeby iakieżkolwiek przestępstwo Prawa mogło bydź we mnie wynalezione. Gdy tak iest, że się staram, aby we wszystkim Prawo skrupulatnie dopełnione było, rozumiem, że mogę śmiało odwołać się do dobrego serca, do przychylnych umysłów tu Seymuiących; iżby na to Prawo przystali, nie inaczey, iak tylko w tych słowach, iak przez JP. Sekretarza Seymowego czytane było. Oto się domawiam, y mam Prawo spodziewać się, gdy na niczyie Prawa nienastępuię, iżby moich też nikt nienaruszał.

Znaczna zaraz Seymuiących liczba słyszeć się dała z tą odezwą *Prosiemy*. Za danym sobie głosem JP. Sekretarz Seymowy, czytał powtórnie Proiekt rzeczony.

Po przeczytaniu JP. Zabiełło P. Inflantski wniosł dodatek: iżby Posłowie niemogli bydź inaczey odwołani, iak za zgodą Stanów.

JP. Suchorzewski P. Kaliski popieraiąc swóy wniosek, żądał: „ Aby dla uczynienia koniecznie potrzebney kommunikacyi ze wszystkiemi woiuiącemi Potencyami, iaką iest y Szwecya, tudzież przez szacunek tey Potencyi, która niecierpiąc podległości, piękny nam z siebie do naśladowania zostawiła przykład, na koniec, aby przyczynić się maiących między sobą woiuiącemi Traktatach, iakowe z szkodą Rzeplitey nienastąpiły umowy, w niebytności tam Naszych Reprezentantów, z tych powodów, aby y do tego Dworu Poseł był wysłany, a iako iuż powszechna zdaie się bydź zgoda na JW. Potockiego Starostę Tłomackiego, tak upraszam JP. Marszałka Seymowego o wstawienie się do Króla Jmci, aby przystąpić do nominowania Iego raczył.

Przymówił się JP. Seweryn Potocki: „ Jeżeli Instrukcye przez Pieczętarzów gotować się miane znaczą *Credentiales*? zgoda. Jeżeli Instrukcye znaczyć maią reguły sprawowania funkcyi Poselskiey, niema zgody. Proszę o moy Proiekt.

JP. Marszałek Seymowy: „ Do prawdy sądziłem w mniemaniu moim, że ten Proiekt poydzie iednomyślnością, lecz gdy się coraz nowe daią sły-

„ szeć

" szeć przydatki, tracę po części nadzieię tego mniemania. Słyszałem " żądanie zacnego Kollegi, aby wyznaczeni teraz Posłowie niemogli bydź " inaczey, iak za zgodą Stanów rewokowani: w tey okoliczności Osoby za " Posłów nominowane, pomiarkuią się, ieżeli to nie będzie dla nich cięża- " rem tak długo, aż do Seymu funkcye Poselskie odbywać. Co się zaś " tycze Expedycyi, mnie się zdaie, że w tym wyrazie oznaczaią się razem " *Credentiales*, y Instrukcye, które nie wszczególności, ale w generalności " przez JJWW. Pieczętarzów będą dane. D. 9. Grudnia.

Odpowiedział JP. Seweryn Potocki: " Iż na to nigdy niepozwoli, aby sami JW. Pieczętarze Instrukcyą dla Posłów pisali.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski: " Zwniesienia JP. Bracław- " skiego, co innego są *Credentiales*, a co innego Instrukcya, bo *Credentiales* " upoważniaią Posła, a Instrukcya zamyka reguły, w czym y iak z Poten " cyą ma traktować. Gdy tak iest, zawsze iestem zdania JW. Bracław- " skiego, ażeby *Credentiales* z Kancellaryi, a Instrukcye od Stanów podawa- " ne były, y wątpię bardzo, aby się JJPP. Pieczętarze podiąć mieli tey " czynności, bez dołożenia się Stanów. Przymawiaiąc się do Proiektu no- " minacyi, pozwolisz W. K. Mć, abym tyle stanął przy Prerogatywach " Tronu, ile mi stawać należy przy Prerogatywach Narodu; kiedy Konsty- " tucyą 1775. examinuię, z mocy ktorey JW. Branicki był wysłany, zda " się, że nayłatwieyszy środek do zaspokoienia rożności zdań, y połącze- " nia w iedno prerogatyw y Tronu y Narodu będzie, gdy znaydę w Proie- " kcie: *Posłow wyznaczamy, rownie za zgodą Stanow Instrukcye Im podamy.* " Co do Charakteru Wielkiego Posła, dołożyć Klauzulę, iż go według po- " trzeby zażyią. Tak więc y ułatwi się spór, y oszczędzi się czas, o co " z mieysca mego upraszam.

W zabranym głosie JP. Kasztelan Buski wyraził: " Jeżeli powinnością " iest każdego z Seymuiących dostrzegać, by Prawo dopełniane było, tym " bardziey gdzie o uymę prerogatyw W. K. Mci rzecz zachodzi, zamilczeć " nie należy. Niemasz innych prerogatyw dla W. K. Mci nad te, które " w Paktach Konwentach W. K. Mść zaprzysiągłeś Narodowi, y od Narodu " zawarowane odebrałeś. Gdy w tych Paktach czytać się daie zabespie- " czenie wysyłania Posłów z dystynkcyą tylko, iż wielkich, za upowa- " żnieniem Narodu, mnieyszych zaś z potrzeby za Radą, za czym do Pro- " iektu, który stosownie do Paktow iest napisany, nie może bydź czyniony " żaden dodatek. A gdy Posłów wysyłamy do Dworów Zagranicznych, " tedy naypierwey do tych, którzy maią tu swoich Reprezentantów. Ze " Dwór Saski ma u nas Reprezentanta swoiego, przyzwoitością iest, mieć " nam przy Dworze Saskim Naszego. Jeżeli więc W. K. Mci y Prześwie- " tnym Stanom zdaie się, upraszałbym, aby y do tego Dworu był ktoś wy- " słany.

JP. Moszczeński przymówił się: " Przypominam sobie, że iest w Prawie, " żeby J. K. Mć wysyłał na Poselstwo do Dworow Zagranicznych Szlachtę y " Possessyonatów. Ztąd wnoszę, że gdyby nie była przy Krolu nominacya " Posłów, to Prawo nie miałoby mieysca.

JP. Chreptowicz Podkanclerzy Litt: okazawszy, iż ani w ułożeniu Instrukcyi, ani w daniu Credentiales nic umieścić Pieczętarze nie mogą takiego, coby szkodę mogło czynić Kraiowi, tym bardziey, gdy będą sobie mieli dodanych trzech Senatorów, Posłow, y Marszałków, wyraził, iż niesądził nigdy, aby Pieczętarze zasłużyli sobie na taką nieufność.

D. 9. Grudnia. Na to JP. Seweryn Potocki P. Bracławſki odpowiedział. Iż nigdy myślą Iego niebyło, iakążkolwiek pokazać nieufność ku JWW. Przeczętarzom, gdy nawet w Proiekcie ſwoim nic innego nieumieścił, iak tylko „ to, co w ſwoim głoſie wyraził JW. Podkanclerzy, ażeby dodać Senatorów, Poſłów, y Marſzałków JWW. Pieczętarzom do ułożenia Inſtrukcyi, a dla okazania tego upraſzał o przeczytanie Proiektu podanego przez ſiebie.

Po nich JP. Suchodolſki P. Chełmſki rzekł: „ Powtornie zadumie„ nie moie oświadczam, że prerogatywy Senatu, prerogatywy Rady widzę „ bydź wyżſze, nad prerogatywy Rzepltey, nad prerogatywy Narodu. Do„ ſyć, że w Prawie 1764. co do Relacyi ieſt napiſano, aby Inſtrukcye wraz „ z Radą były Poſłom dawane, to ſię znaczy, iż w tedy, gdy nie maſz Rze„ czypoſpolitey, ale gdy Rzplta ieſt w Stanach na Seymie zgromadzona, „ pytam ſię, kto w obliczu Rzeczypolitey powiedzieć odważy ſię, że ieſt „ wyżſzy nad Seym? wyżſzy nad Rzepltą? zawſze przeciw temu głos moy „ podniosę, kto powie, że ieſt, nad całą Rzepltą. Wiążę ſię z Proiektem „ JW. Bracławſkiego, a naybardziey dla tego, żem Obywatel, żem Poſeł, „ żem Reprezentant, choć naymnieyſzey cząſtki Rzepltey. Już móy wnioſek „ kończyć ſpór był powinien, a iak powiedziałem, że nikt prerogatyw W. „ K. Mci niepowinien naruſzać, tak znam dobre Serce W. K. Mci, że prere„ gatyw Narodu uſzczerbiać niezechce. Czytam Konſtytucyą 1764. ſol: „ 23. więc prerogatywa Senatu byłaby wyżſza nad prerogatywę Narodu. „ Powtarzam *etiam za Radą Senatu.* Coż to znaczy? oto gdy bez Seymu „ wyſyłaią ſię Poſłowie, ale Rzeplta we trzech Stanach zapewne bez naru„ ſzenia prerogatyw Tronu piſać może: *za zgodą Stanow.* Już wybor Na„ rodu zgodził ſię z wyborem Tronu, kweſtya tylko nad ſłowem: *nominuiemy*, „ y to ſłowo całą trudność czyni, bo gdy iuż łaſkawie przychyliłeś ſię W. „ K. Mć do wyboru Oſób, y oświadczyły Stany, że ſię nieſprzeciwiaią te„ mu wybiorowi, idzie tylko o to, aby dołożyć za zgodą Stanów, co „ w Konſtytucyi 1775. przy wyſłaniu JW. Branickiego, gdy ieſt umieſzczo„ ne, zaſtanowienia tu niepotrzebuie.

Odezwał ſię JP. Wolmer P. Grodzieńſki, iż tu nie mówi ſię o takich „ Poſłach, iakim był JW. Branicki, który miał Charakter *Ambaſſadora.*

Odpowiedział JP. Suchodolſki P. Chełmſki: Iż JW. Branicki był w ta„ kim Charakterze wyſłany, w iakim y teraźnieyſi wyſłać ſię maią, to ieſt „ w Poſelſtwie Extraordynaryinym, z wolnym użyciem *Ambaſſady*, gdyby „ tego potrzeba wymagała.

JP. Marſzałek Seymowy mówił: „ Zniewolony obowiązkiem wyſługo„ wania ſię Prześwietnym Stanom y wezwany od Starſzych Braci to ieſt „ Senatu, mam honor zapytać ſię Prześwietnych Stanow: czy ieſt zgoda „ na ten Proiekt, tak iak był tu przeczytany z dodatkami?

Wielu zaraz odezwało ſię *Zgoda.* Niektórzy zaś dopominali ſię o przydanie: *za zgodą Stanow nominuiemy*, tudzież, iż użyć mogą w potrzebie Charakteru Wielkiego Poſła.

Przymówił ſię JP. Dziekońſki Podſkarbi Nadwor Litt: w tey osnowie: „ Kiedy Owocami wolności naſyceni ieſteśmy, Dawców Iey uwielbiać „ z wdzięcznością powinnibyśmy. Dawni Monarchowie Polſcy, miłością „ Narodu prowadzeni, zcieśniali granice władzy ſwoiey, nadaiąc ią Naro„ dowi. Tak od Kazimierza Jagiellończyka, nadawali Królowie coraz wię„ cey Narodowi ſwobód y wolności, lecz nieidzie zatym, żeby w pozo„ ſtałych prerogatywach Tron uſzczuplać. Wydarzone za pamięci naſzey „ okoliczności, były Probierſkim Kamieniem. Okazałeś W. K. Mć, ześ

„ Król Cnotliwy, Król Obywatelski. Dotrzymałeś poprzysiężonych Na- D. 9.
„ rodowi warunków, a sam z własnych Prerogatyw dla Dobra Narodu uczy- Gru-
„ niłeś ofiarę. czemuż teraz mamy odbierać W. K. Mci to Prawo, które dnia.
„ w ręku Poprzedników Iego statecznie zostawoło. Mamy z Historyi domu
„ Małachowskich, iż nie Seym do Traktatu Karłowick ego, ale August dru-
„ gi Osoby nominował. Wyraz w Paktach Konwentach, że Stany uznaią
„ potrzebę, a nominacya przy W. K. Mci bydź ma, iest oczywistym Prero-
„ gatywy Tronu dowódem, a zatym upraszam JW. Marszałka, aby przystą-
„ pił do Decyzyi w tak delikatney okoliczności, a wniesienie JW. Bracław-
„ skiego mieysce potym znaydzie.

JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski, wyraził: „ Iż gdy JW. Poznań-
„ ski dosyć dokładnie wytłómaczył Prawo względem nominacyi Posłów
„ samemu J. K. Mci służącey, niepowinaby iuż żadna o to zachodzić kwe-
„ stya y wątpliwość.

JP. Ostrowski Kasztelan Czerski mówił: „ Chciałem czytać wszy-
„ stkie Prawa do materyi teraźnieyszey stosowne, chciałem uwagi czynić
„ nad niemi, lecz w tych to by się tylko okazało, że wysłania Posłów potrze-
„ bę uznawać maią Seymy, nominacya zaś ich przy samym J. K. Mci iest zo-
„ stawiona. Takie iest Prawo 1768. y 1775. które lubo determinowało za
„ Posła JW. Branickiego, iednakowoż w teyże samey Konstytucyi umie-
„ szczone są oprócz tego inne dwa Poselstwa, które z nominacyi samego N.
„ Pana nastąpiły. Seym iednak 1775. Roku nienaganił tego, ale po zdaniu
„ przez nich relacyi, kazał im się wrócić na mieysca, w których obowiązki
„ Poselstwa swego pełnili, czym samym prerogatywa J. K. Mci w nomino-
„ waniu ugruntowaną bydź zdaie się. Co zaś do JW. Branickiego, tego
„ tylko zdatność Stany okazały, a nieprzeto wybor w nim Królewski okre-
„ śliły. *Czytał w tym mieyscu Prawo 1775. zalecaiące Departamentowi Interes-
„ sow Cudzoziemskich wygotowanie dla Posłow Instrukcyi: po przeczytaniu mówił
„ daley:* a za tym gdy ten Proiekt od Tronu podany zawiera w sobie tylko
„ Posłów Extraordynaryinych nie Ambassadorów, niema przeto y w tym
„ żadnego pozoru, żeby nominacya J. K. Mci miała podpadać iakowym do-
„ datkom, bo tym samym byłoby to naruszać prerogatywę Królewską, a
„ razem y Narodu. Jeżeli więc zgody na ten Proiekt nie będzie, upraszać
„ będę o Propozycyą *ad Turnum*: Czyli Proiekt ten ma bydź, tak, iak iest
„ przeczytany bez dodatku, czyli nie?

Zabrał głos JP. Potocki Marszałek Nadw: Litt:

„ Gdzie wdzięczność y dzięki W. K. Mci oświadczyć należy, mamże w tey po-
„ rze przymawiać się głosem na pozor nie miłym, niedogodnym? pomnę, iż mowię do
„ Króla, który mądrością obdarzony, chętnie wywodu każdey prawdy słucha, a świa-
„ tły Obywatelską w zdaniu rożność przenosi nad ślepą y niewolniczą zgodę. Nie
„ wątpliwa iest Tronu W. K. Mci Prerogatywa wysyłać Posłów y Rezydentów w cza-
„ sie nie - Seymowym do Dworów Zagranicznych: ani dziś Prawo to w żadną nie pod-
„ daie się wątpliwość. Ten iest Stan kwestyi: czyli w czasie Seymowym, w którym
„ Rzeplta iedyna iest Panią, wyrok Seymowy tak iest potrzebny do wysyłania mniey-
„ szych Posłów, iak iest z Prawa wyraźnie konieczny do wysyłania Posłów wielkich?
„ *Pacta Conventa*, iedyne źrzodło pisanego u nas o Posłach Prawa, nic nie wspominaią
„ o mnieyszych Posłach w czasie Seymowym. Jakoż Rzplta nasza wielkie tylko

D. 9. Grudnia.

„ Poselstwa na Seymach wysyłać w ciągłym miała używaniu. Idzie zatym że W. K. „ Mć dochowaną mieć powinieneś Prerogatywę podług Paktow Konwentów, Rzeplta „ władzę swoią podług Prawa Narodów. Z składu Rządu naszego próżna by była Pre„ rogatywa W.K. Mci wysyłania Posłów do Dworów Zagranicznych, bez wyroku Rze„ pltey w czasie Seymowym. Gdy by, broń Boże! zdarzyła się niezgodna Króla z Na„ rodem nominacya Posłów, wypadłoby niemieć Poselstwa, lub mieć wątpliwych za „ granicą Posłów. Czy wielkie, czy mnieysze Poselstwa, z natury swoiey do wyro„ ków Rzepltey wczasie Seymu należą. Rzeczypospolitey Prawo, w żadnym przy„ padku Prerogatywie W. K. Mci między Seymem nie szkodzi, a Prerogatywa W. K. „ Mci rozciągniona do pory Seymowania, znacznie by szkodziła Samowładztwu y In„ teressom Rzepltey. A zatym rozumiem: że potrzeba zgody Stanow Seymuiących, ko„ nieczna iest w wysyłaniu y nominowaniu Posłów, że dodatek: *za zgodą Stanów*: u„ mieszczony bydź powinien, w dzisieyszey Ustawie naszey, o wyznaczeniu Posłów „ do Dworów Cudzoziemskich.

Mówił potym Xiąże Marszałek Konf: Litt: w następuiące wyrazy:

„ Niech kto, iak chce, opacznie tłómaczy sposób myślenia, byle człowiek był prze„ konany, iż go gorliwość o Dobro publiczne, a wierność ku Maiestatowi dyktuie, ten „ w własnym sumnieniu znaydzie spokoyność. Dziś doznaiemy tey okoliczności, któ„ rą rozum podaie, chęci dopełniaią, ale sposób zatrudnia. Uczyniłeś W. K. Mć, co „ Ociec dobry czyni dla dzieci. Słuchałeś głosu Narodu, ale ten nieidzie o moment, „ lecz o przyszłość. Widziałeś W. K. Mć, że gdy Naród stanął nad prerogatywą „ Tronu względem szafunku Rang Woyskowych, nie się nieoglądał na przyszłość, nie „ pytał się o różnicę prerogatywy między 18. tysięcy a Stutysięcznym Woyskiem, „ oddał w moc W. K. Mci patentowanie Rang Woyskowych. Gdy potym chciał obo„ strzać Starszeństwo, dały się słyszeć głosy, że stanęło iuż Prawo, że ta materya tyka „ się prerogatywy Tronu. Podobno to takie przykłady uczą Kolegów ostrożności „ w władzy swoiey Prawodawczey; bo nie idzie o uymę nadanych od Nas Panuiącemu „ zaszczytów, ale żebyśmy zwiększaiąc prerogatywy Tronu to, co w ręku mamy, nie„ zmnieyszali. Smutno iest o tym wspominać, y dla tego zachowałem się w milczeniu; „ ale żeby milczenie moie niebyło mi poczytane za grzech, winienem ie przerwać, y „ zdanie moie otworzyć. Można rzecz, iak się podoba cytować, ale obiekt, naturę Iey „ y stosowność wykładać. Wspominano tu Pakta Konwenta: nie chęcią iakbym miał co „ rzec przeciw nim, bo aż nad to znam ich świętość, y tykać ich lękałbym się, żebym „ w świętokradztwo niepopadł, ale chęcią ułatwienia rożności, y w nadziei przyspie„ szenia zgody iednomyślney poważam się ie przytoczyć, iedno słowo *etiam*, to iest po „ Polsku *nawet*, załatwia spor dzisieyszy, bo ukazuie moc nominowania Posłów przy „ Tronie, w niebytności Seymu. Tak myślę, to mówię, y to do zdania Prześwietnych „ Stanow oddaię. Prawa następne niewiążą mnie, bo y do Rady Nieustaiącey to *etiam* „ służy, gdy Rada wzięła mieysce Senatu. Prawo 1775. nie może bydź rozumiane „ tylko o czasie między Seymem a Seymem. Te Konstytucye reassumowawszy y „ wytłómaczywszy, rozumiem, że dosyć powiedziałem, to co z Prawa mówić można o prawie.

„ o prawie. Biorę teraz dowód z wyrazu, y rozumiem, że wyraz: *za zgodą Stanów,* D. 9.
„ ieſt naypodchlebnieyſzym dla Tronu wyrazem, bo y Monarcha, choć naywyżſzy, tę Gru-
„ ma naychlubnieyſzą Cechę dla ſiebie, gdy iedność chęci iego y myśli łączy go z pod- dnia.
„ danemi. Miłościwy Panie, dopełniwſzy obowiązku Poſła, który iść drogą prawdy
„ powinien, y śmiało mówić, co myśli, zwracam ſię do obowiązku Marſzałka, którego
„ ieſt powinnością iednoczyć umyſły, y czaſu oſzczędności przeſtrzegać. Poprzyſiągłem
„ z Kolegą moim przed Tronem W.K.Mci, iż nic w Konſtytucyą wciągać nie dopuſzczę,
„ y nie podpiſzę, tylko to, co albo iednomyślną zgodą, albo większością głoſów udecy-
„ dowane zoſtanie; to ſamo więc ukazuie, potrzebę żądanego dodatku. Oświadczo-
„ na od Prześ: Senatu oppozycya przeciw *Turnum*, nie może mieć mieyſca, iako to na
„ przedoſtatniey Seſſyi wyraziłem. Rozumiem, że ſię iednomyślnością ta materya za-
„ łatwi. Co gdy nie naſtąpi, poważam ſię ponówić ſłyſzane tu żądanie, żeby nomi-
„ nowani Poſłowie mieli moc użycia charakteru wielkich, gdyby tego była potrzeba.
„ Jeżliby to naſtąpiło, zaſpokoiłby ſię ſpór, a dalſzemu czaſowi zoſtawilibyśmy roz-
„ wiązanie mniemania naſzego. Wreście od czego ſię zaczęło, to niech ſpór kończy,
„ to ieſt: dwa Proiekta względem nominacyi do Laſki podane. Pierwſzy był J. W. Pod-
„ laſkiego, mówił on o naypierwſzey potrzebie; to ieſt: o Pośle do Dworu Berlińſkiego,
„ gdybyśmy na ten przyſtali, byłby koniec. Podobało ſię Prześwietnym Stanom od-
„ łożyć nominacyą do nominacyi innych Poſłów, w tym Proiekt J. W. Kaſztelana Biec-
„ kiego ieſt dogodny; gdyż zamyka Charakter Poſłów. O ten więc Proiekt z porząd-
„ ku Seymowania upraſzam, y gdy iednomyślność nie naſtąpi, aby był wzięty *ad Tur-*
„ *num*.

W przymówieniu ſię ſwoim J. Pan Czacki P. Czerniechowſki wyraził:

„ Prawo Króla Jmci nominowania Poſłów na dwoch wſpiera ſię fundamentach: na
„ Paktach Konwentach y Preiudykatach. *Pacta Conventa*, ieſt to święty związek mię-
„ dzy Królem y Narodem. Wyraźne w nich te ſą ſłowa: *Gdy Stany uznaią potrzebę,*
„ *Poſłów wyſyſtać będziemy* Szlachtę y Poſſeſſyonatów, w tenczas Król mówił od ſiebie,
„ bo dwie były iſtoty umowę zawieraiące. Pokazuie ſię więc z Paktów Konwentów,
„ że wyſyłanie Poſłów za zgodą Stanów, a nominacya Osób na te Urzędy ieſt przy
„ Królu. Ileż to zaś prejudykatów mieliśmy, bo oprócz 1775. Roku y dawniey wy-
„ ſłanie Oſſolińſkiego, zawſze to było właściwą Tronu Prerogatywą. Wolno było Kró-
„ lowi odſtąpić, ale iey nie można odbierać, procz tych dwoch przykładów, ktore
„ cytowałem, nikt mi więcey nie znaydzie. y Królowie na te Poſelſtwa zawſze do-
„ bierali Osoby miłe Narodowi. Wnieſienie J.W. Marſzałka Nadw: Lit: ſprawiedliwym
„ znayduię, ale chyba z nowym Królem uſkutecznione bydź może. Gdyby Król nie-
„ chciał nominować Poſłów, po uznaniu przez Naród potrzeby ich wyſłania, wtenczas
„ bym pierwſzy powiedział: *Królu! nie dochowuieſz poprzyſiężoney wiary.* Z tych więc po-
„ wodów, ieſtem w przekonaniu, że w mocy ieſt Króla nominować Poſłów, tym
„ bardziey, gdy ſię z życzeniem Narodu ſtaie.

J.P. Dłuſki P. Lubelſki tak zdanie ſwoie przełożył: „ Gdybym mówił,
„ iż między Seymem a Seymem, nie możeſz W. K. Mość Poſłów nomino-

D. 9. Grudnia. „ wać," mówiłbym przeciw Prerogatywie Tronu, przeciw którey nietylko „ mówić, ale nawet ani myśleć mi się nie godzi. Gdyby mówiono; iż W. K. „ Mość wysyłasz Posła od siebie, nie miałbym śmiałości roztrząsać powody „ Pańskiey determinacyi. Lecz gdy dziś Rzplta wysyła Posłów, na którey „ czele W. K. Mość przodkuiesz, gdy wszystkie ustawy, wszystkie Konsty„ tucye, nosząc święte Imię Królów, za zgodą Stanów dochodzą. Dzisiey„ sza Konstytucya, nie uymie nic Prerogatywie Tronu, gdy Imieniem W. „ W. K. Mci oznaczona pożyszka dodatek, za zgodą Stanów, o który dopra„ szam się.

Zabrał głos Jmć Pan Kasztelan Sandecki:

„ Ilekroć gorliwość prowadzi Seymuiącego do podania Proiektu, tylekroć wy„ stawia mu w myśli zachowanie Prawa, a gdzie Prawo szanować każe Króla, tam y „ Prerogatywę tyczącą się Tronu, Chwała Bogu! że nie masz kwestyi, ani o Radzie, „ ani o Moskwie, ani o influencyi postronney, za któremi choćbym mówił, znalazłbym „ może w przeświadczeniu moim usprawiedliwienie. Ale iest mowa o Królu, o prero„ gatywie W. K. Mci, za któremi obstaiąc, o! iakby mi miło było bydź o parcyonal„ ność pomówionym, bom przysiągł wierność J. K. Mci, a nie znam Polaka, któryby „ za Króla swego nie poniosł chętnie życia na ofiarę. Wytłomaczył dokładnie Jmć P. „ Czacki P. Czerniechowski *Pacta Conventa* obowiązuiące W. K. Mść, ażebyś Szla„ chtę y Possessyonatów za Posłów nominował: y iuż ta kwestya w powątpiewanie iść „ nie może. Ja tylko dodaię, że przebiegaiąc *Pacta Conventa*, znayduię, iż tam, gdzie „ nie sam Król ma czynić, iest zaraz dodatek; naprzykład (*avulsa recuperare*) iest dodatek „ z pomocą Rzpltey. Ale gdzie ma nominować, to zostawiono samey Osobie Jego; „ Mógłbyś W. K. Mść nominować przeciwnych życzeniom Narodu; ale sambyś stracił „ na wierze; bo Instrukcya Posłom, bo relacya od Nich nie w Gabinecie, ale w Stanach „ zgromadzonych będzie. Kiedy na Proiekt od Tronu podany nie masz iednomyślno„ ści, potrzebna iest decyzya przez większość, lecz *Turnus* nie może iść między Pro„ iektem W. K. Mci, y Proiektem J. W. Kasztelana Bieckiego, ten bowiem ściąga się „ co do potrzeby wysłania Posłów; Proiekt zaś W.K.Mci ustanawia iuż tychże Posłów, „ y dopełnia skutek potrzeby, a zatym proszę o uformowanie Propozycyi podług „ wniosku J.W. Kasztelana Czerskiego.

Mówił potym J. X. Garnysz Podkanclerzy Koronny.

„ Winienem Nayiaś: Panie, z obowiązku urzędu mego, na którym naydobrotliwszym „ wybiorem W. K. Mci umieszczony zostaię, równie Prerogatyw Tronu, iako y Praw „ pilnować; a ten iest istotny móy obowiązek.

„ Winienem więc w toczącey się o Poselstwach materyi wyszczególnić rzecz całą, „ ażebym tym właśnie sposobem, iakim J. W. Hełmski dystyngwował Przywileie, swo„ body. y wolności, tę to Prerogatywę Narodu, rozróżnił od Prerogatywy Tronu. y „ okazał w czym właściwe iedney, y drugiey zachowanie należy. Tym bardziey to „ winienem, że widzę wielu stawiaiących się przy nich, y wielu oświadczaiących się „ aż do hazardu życia za ich ocalenie. Nie znaydę, spodziewam się wielkiey trudno„ ści w okazaniu z Prawa, gdzie Prerogatywa Tronu, a gdzie Narodu.

„ Królowie Polscy dawniey dziedziczni wysyłali samowolnie, y własnie Poselstwa D. o. Grudnia.
„ do zagranicznych Mocarstw; Lecz gdy następnie Naród przyszedł do zupełney wolności
„ obierania Królów ostrzegł sobie nayprzód w Paktach Konwentach z Henrykiem Walezyuszem sporządzonych, aby w potrzebach Rzpltey, y w iey interessach, Poselstw do cudzych kraiów, bez dołożenia się Stanów, nie było Królowi wolno wysyłać; Mógł zaś iesz-
„ cze wyprawiać Posłów swoich w tych okolicznościach, które by się naymniey kraiu
„ Polskiego nie tyczyły, a y to nawet z wiadomością Senatorów przy Boku Królewskim mieszkaiących.

„ Tym kształtem szły zawsze wyprawiania Poselstw aż do Michała Króla, któremu *in Pactis Conventis* dodano: iż Posłów inakszych wysyłać nie miał, iak tylko Szlachtę *benè Possessionatos*. Co też ponowiono y Królowi Janowi III. 1674. Roku, A za Augusta II. gdy pewna Legacya od Stanów potrzebną uznana była, dołożono: Iż drugie Poselstwa przytomny Senat *cum Ministris Status*, y z Marszałkiem Seymowym, gdy potrzebne uznaią, Posłów *Terrigenas & Possessionatos* Król będzie mógł wysłać. Poźniey w Paktach Konwentach Augustowi III. znowu powtorzono; Iż Posłów w Legacyach y Rezydentów, tylko Szlachtę *benè Possessionatos* posyłać Krol może *ex utroq; ordine*, za uznaniem potrzeby Poselstw od Stanów; w naglących iednak okolicznościach będzie mógł toż uczynić za przytomną Senatu Radą. W. K. Mć. w Paktach Konwentach przyrzekłeś to wyraźnie, iż wielkie Poselstwa za zdaniem tylko Stanów wysyłać będziesz, a mnieysze y Rezydentów, *etiam* za przytomną Senatu Radą, aby tylko Szlachtę y *benè Possessionatos*.

„ Miłościwy Królu! z tego wszystkiego wyświeca się kwestya, iż nie możesz W. K. Mć samowolnie, ani większych Poselstw, ani nawet mnieyszych, podczas Seymów wysyłać, bez woli Stanów, y uznania od nich tey potrzeby, bo to, co Konstytucya 1775: o Radzie Nieustaiącey rzekła, Iż za iey zdaniem W. K. Mć możesz mnieyszych Posłów wysyłać, to dziś w czasie agituiącego się Seymu z woli Stanów stać się powinno, które uznać potrzebę wysłania Poselstw maią Prawo wyraźnie ostrzeżone.

„ Lecz z tego samego wywodu y Prawa istotnie także okazuie się, y z porządku rzeczy tak wypada, iż przy Prerogatywie Króla zostaie od wieków Prawo nominacyi Osób na Posłów tak większych; iako y mnieyszych, aby tylko Ci podług prawidel w Paktach wyrażonych byli nominowani, Szlachta, y Possessyonaci, albowiem gdyby przeciwko tey regule Ciż Posłowie byli wyznaczeni, zostaie Stanom ostrzedz, że takowa nominacya, niezgodna z ustawą: To wszystko zaiste tak dalece w oczywistości się okazuie, iż sam porządek dobry, nominacyą w ręku W. K. Mci skazuie zostawioną niewątpliwie; Procz tego bowiem, że ta nigdy ustąpioną nie była, gdyby ta do Stanów należała, poszłoby zatym, żeby Elekcya Osób do Poselstw odprawiać się musiała; nieprzystałe działanie, niezdobiące za kraiem y bez oznaczoney w obieraniu formy. Mniemam więc, iż po tak rzetelnym wystawieniu rozróżnień, gdy będzie w proiekcie położono, = Za zezwoleniem Stanów Posłów wysyłamy, a My Król nominuiemy tych= W tym wyrażeniu, Prerogatywa Króla z Narodową strącać się nie będzie, y bez *Turnum* obeyść się może.

D. 9. Grudnia.

Jmć Pan Stroynowski przymówił się w tey osnowie:

" Mówić za Prerogatywą W. K. Mci, iest to dawać dowody wierności ku swemu
" Królowi. Wtedy, gdym widział ią bydź naruszoną, miałem za powinność dopomnieć
" się o iey całość, mówić za interessem Rzptey, rownie iest dopełniać interessu Obywa-
" tela, y wiernego Poddanego. *Pacta Conventa* są rzeczy niewzruszone, y od Seymu
" nawet naruszyć się niemogące, bo Seym reprezentuie tylko Naród, a Pakta zawiera-
" ne były z całym Narodem. Więc gdy czytam *Pacta Conventa,* nie znayduię w nich na-
" dania Prerogatywy Tronowi, nominowania Posłów, ale tylko warunek od Króla dla
" Narodu. Ztąd uwaga wypływa, czy wysyłanie Posłów iest *favore* Króla, czy *favore*
" Narodu? Rozumiałbym, iż iest wspolnym obu interessem; bo interess Króla iest nie-
" oddzielnie interessem Narodu, a zatym wspólnie z Królem od Narodu maią bydź
" wysyłane Poselstwa. Nie masz w Paktach określenia podczas Seymu, bo tylko iest
" dodatek, *etiam* za Radą Senatu: to *etiam* oznacza, ieden Stan Rzpltey, to iest: Senat,
" okazuie nieprzytomność drugiego, to iest: Stanu Rycerskiego, a tym samym dowo-
" dzi, iż gdy Stany Seymuią, nie należy dzielić Prerogatywy nominacyi Króla od Narodu.
" Niech mi się godzi przytoczyć podobieństwo dzieci, rządzących się w iednym domu
" z Oycem swoim. Że kiedy dzieci oddalaią się od Oyca swoiego, zostawuią mu do
" pomocy w rządzie, Kuratory. Oycem iest Król, Kuratorami iest Rada; y to się ma
" rozumieć między Seymem. Lecz gdy dzieci zwracaią się nazad do Oyca, ustępuią Ku-
" ratory, a dzieci wspólnie rządzą z Oycem, y to iest co Seym w trzech Stanach o-
" znacza. Ustała Rada, Stany wspolnie z W. K. Mcią czynią. W toczącym się sporze,
" rozumiałbym, iż gdy to wyrażone będzie na Piśmie, co w rzeczy samey w tey materyi
" czyni się y stać ma, spór będzie załatwiony. Żądały Seymuiące Stany, aby Posło-
" wie do Dworów zagranicznych byli wyprawieni, Przychyliłeś się W. K. Mość do chę-
" ci Narodu, zaszła nominacya Osób, nie ma przeciw niey oppozycyi, iuż to iest w
" Proiekcie wyrażono. Podaiąc W. K. Mć Proiekt nominacyi J. W. Marszałkowi Sey-
" mowemu zleciłeś, aby pytał o zgodę. Zgoda ta Seymuiących Stanów nastąpić po-
" winna; a więc należy położyć: *za zgodą Stanów.* Że tak trzeba uczynić, powszech-
" ne okazuią odezwy y zdania, aby J. W. Marszałek Seymowy pytał o zgodę, więc
" dla oszczędzenia czasu y załatwienia kwestyi, nie zostaie tylko zapytać się o zgodę;
" a gdy ta zaydzie, wyrazić, *za zgodą Stanów.*

J. P. Jerzmanowski odezwał się: " Nie ma zgody na ten dodatek, prosiemy o *Turnum.*

W przymówieniu się swoim JP Suchorzewski wyraził: " Nierozumiem,
" żeby wniosek JW Wołyńskiego znalazł sprzeciwienie; bo Prawo niebyło-
" by Prawem bez zgody Stanów, odwołuię się do przysięgi JJWW. Marszał-
" ków, iż nic podpisywać, y w Konstytucyą wciągać nie mogą, na co po-
" wszechna Stanów zgoda nienastąpi.

JP. Zielonacki stosownie do wniesienia JX. Podkanclerzego Kor. radził, wyrzuciwszy słowo *nominuiemy,* położyć *zaleconych od Stanów, My Krol wysyłamy.*

J. P. Jerz-

JP. Jerzmanowfki P. Łęczycki niepozwalał na wfzelkie dodatki: A IP. Zabieło P. Inflantfki domawiał fię o dołożenie: *za zgodą Stanow wyfyłamy y nominuiemy.* D. 9. Grudnia.

Dany był głos JP. Kafztelanowi Bieckiemu, który temi flowy myśl fwoię otworzył: „ Oddzielenie między Królem a Narodem bydź nie może, „ bo gdzie dobrze Królowi, tam dobrze y Narodowi. Niemafz nic nowego, „ że Naród przyftał na nominacyą Królewfką; bo W. K. Mć nie mafz w tym Po„ felftwie nic partykularnego, a Naród też niepoleci nic na przeciw W. K. Mci. „ Niebyło Seymu nad 1775. któryby więcey krzywdy uczynił prerogaty„ wom Tronu, tę przecie zoftawił. Proiekt wdecyzyi będący, lubo nie„ wyfzły z deliberacyi, ale od Tronu podany, wart ieft przyięcia, y Ia pifzę „ fię na niego z trzema warunkami: aby przy flowie: *nominuiemy*, tudzież „ gdzie fię Marfzałkom pozwala affygnować, było przypifano: *za zgodą Sta„ nów*. A gdzie ieft potwierdzenie JP. Bukatego, dodać: *dawniey za przeło„ żeniem Rady nominowanego*.

JP. Marfzałek Seymowy rzekł: „ Z iak naywiękfzym pofpiechem „ chcąc poftępować, gdy nie iakie zawady nadarzaią fię, chęć moią uginać „ mufzę. Daruiefz W. K. Mci, y Prześwietne Stany pozwolą, że iefzcze „ przydam do Proiektu myśl moią, którą JP. Sekretarz przeczyta.

Czytany więc był Proiekt z dodatkiem: *za zgodą Stanow Poflow wyfyłaiąc nominuiemy.* &c: y Marfzałkowie za zgodą Stanów Affygnacye &c:

JP. Seweryn Potocki P. Bracławfki zamawiał fobie, aby pod wyrazem expedycyi rozumiane były, *Credentiales* ułożone od Pieczętarzów, a nie Inftrukcye, które Deputacya wyznaczyć fię od Stanów maiąca, podać winna będzie.

Przymówił fię JP S roynowfki P. Wołyńfki: „ Sprawiedliwe wniefie„ nie ieft JW. Bracławfkiego, bo wyfyłamy Poflow, nie dla oświadczenia „ grzeczności, ale dla iftotnych Rzepltey intereffów.

JP. Łubieńfki tego był zdania: „ Dwie części znayduię w tym proie„ kcie, to ieft regułę dla Poflów, y nominacyą Poflow. Oświadczenie trofkli„ wości o całość Rzepltey ieft regułą, a nie ieft iedynym Pofelftwa zamia„ rem, bo może będzie trzeba zawarcia Allianfu z iaką Potencyą. Więc „ uprafzałbym, aby ten początek wymazać, y niewzmiankuiąc po co? famo „ Poflów wyznaczenie wyrazić.

JP. Zakrzewfki P. Kuiawfki przymowił fię: „ Jak ieft nayczyftfza „ rzecz, że Rzeplta famowładna, y naymocnieyfza; tak y to ieft pewne, że „ gdy Prawo dawne nie ieft fkaffowane, wchodzić wfprzeczkę, czyli całko„ wicie; czyli z dodatkiem ma bydź proiekt? niemożna. JW. Marfzałek „ Nadw: Litt: wytłomaczył oboiętność w Prawach. JW. Czacki okazał, „ że J. K. Mć dopełnił w nominacyi Poflów chęci Narodu; a więc zniefiona „ obawa. Gdy fą prawa wyraźne, że Król nominuie, a te Prawa nie fą „ zniefione, więc iakież czynić można dodatki? tych ieżeli trzeba, wprzód „ Prawo znieść należy. Gdy Ofoby godne podług życzenia Narodu fą wy„ flane, za cóż o odrobinę powagi chodzić? za co zawfze chcieć Królowi „ prerogatyw uymować; przyidzie na to; że Królowie znowu toż famo czy„ nić będą na wzaiem. Miał Król prawo nominować; nominował flufzne „ Ofoby, y według chęci nafzych. Niech będzie dofyć na tym. Profzę „ JP. Marfzałka Seymowego zapytać fię o zgodę.

D. 9. Grudnia. Odezwał ſię JP. Suchodolſki P. Chełm: ,, Już wycienczony czas
,, trzeba zwrócić do czynności. Głoſem JW. Marſzałka Nadw: Litt: wytłò-
,, maczone zoſtały prerogatywy Tronu. Miałem honor tłomaczyć ſię y Ja,
,, aby Prerogatywy Tronu, y Narodu ſzanowane były. Przychodzi ſprawa
,, Narodu przed Naród, zatym Naród przegrać nie może. Czytam Konſty-
,, tucyą 1764. o co ſpór? oto o ſłowo, *nominuiemy*, gdy Narod wyſyła. Już
,, z głoſu JW. Marſzałka Nadwor: Litt: dowiedzione zoſtało, iż między Sey-
,, mem a Seymem, iuż z Paktów Konwentów wyłuſzczone; iuż zmieniła ſię.
,, Radą Senatu w Radę Nieuſtaiącą, a gdy ta na boku wprzewinieniach ſwo-
,, ich czeka loſu, iaki na nią wypadnie; cóż na mieyſcu Rady poſtawią, ieżli
,, nie ſiebie? ſłyſzałem żądania o Turnum, Y czyliż o Prerogatywy Naro-
,, du turnować ſię będziemy? ieżeli położemy na bok Radę, wróci ſię moc
,, nominacyi do Senatu. Pytam czy Senat w obliczu Narodu, będzie mógł
,, wdać ſię w Prerogatywę całemu Narodowi ſłużącą? co z tąd za konſekwen-
,, cya? czyli trzeba będzie dopełnić w ſkutku ſłów Zamoyſkiego w tey tu
,, Izbie ſłyſzanych: *Senat Urzędem, Stan Rycerſki Narodem, Krol Stróżem.*
,, Senat niedawno upoważniony darem Prawodawſtwa, rozdzielać ſię od Sta-
,, nu Rycerſkiego niemoże. Mamy na czele Króla. Dwa Stany złączone,
,, niemogą trzeciego uciązać. W wypadłey okoliczności wyſłania Poſłów
,, byłbym zdania, żeby tacy, iacy ſą mianowani mężowie, byli ucharakte-
,, ryzowani rzędem *Ambaſſadorow*; a tak więc upadłby ſpór, y byłoby to
,, dziełem Narodu, dziełem wſpólnych prerogatyw. Widząc na czele W.
,, K. Mość ſądzę, iż ſię ſtanie zadoſyćwſpolnym prerogatywom, gdy do-
,, piſano będzie: *za zgodą Stanow.*

JP. Marſzałek Seymowy wyraził: ,, Podobno pierwſzy raz daię ſię ſły-
,, ſzeć, tak do Tronu, iako też Prześwietnych Stanów z prożbą, abym od-
,, mienił nieco z Proiektu, na który niemal powſzechna zgoda zachodzi.
,, Gdy podobało ſię Przeswietnym Stanom dodać mi w koleżeńſtwo J.O.
,, Xięcia Marſzałka Konfederacyi Litt; abym rękę ściągał do podpiſow, iż-
,, byśmy w tym ſpołeczeńſtwie byli z ſobą nierozdzielnemi, a w Proiekcie u-
,, mieſzczono ieſt wydawanie Aſſygnacyi z oſobna przez Nas do Skarbów,
,, upraſzałbym W. K. Mci, y Prze: Stany abyśmy aſſygnacye wſpólnie pod-
,, piſywać mogli, Zgodziła ſię na to Izba. JP. Marſzałek mówił daley:
,, Gdy zaſzła approbacya Stanów, punkt ten nierozłączenie Marſzałków
,, zawieraiący JP. Sekretarz przeczyta. Na żądanie wielu, cały ten Proiekt
z pomienioną poprawą był czytany.

JP. Mierzeiewſki przymowił ſię: ,, Upraſzam ſtoſownie do wnieſienia
,, JP. Chełmſkiego zamiaſt *wyſyłaiąc*, dołożyć *wyſyłamy za zgodą Stanow.* Tam
,, gdzie idzie o iſtotne prerogatywy Tronu y Narodu, niemożemy mieć za
,, prawidło, iak Kardynalne Prawo Narodu z Królem. Ze niemożeſz W. K.
,, Mć wyſyłać Poſłów, tylko za zgodą Stanów, okazuią to Pakta Konwenta
,, y Prawa Kardynalne; gdy wſpominam iedno Prawo Kardynalne, wſpomnę
,, y drugie, że Stan ieden bez drugiego nic działać niemoże; na mocy więc tego
,, Prawa, dopraſzam ſię położyć: *My Król wraz z Stanami dwoma mianuiemy.*

W zabranym głoſie JP. Suchodolſki Chełmſki wyraził; ,, Winienem ſię
,, odwołać, iako Poſeł, do Ciebie JW. Marſzałku Seymowy! o całość Prero-
,, gatyw Stanu Rycerſkiego. Obieraiąc Ciebie Stan ten Marſzałkiem
,, Seymowym, miał pewne zaufanie, iż w oddaniu Ci Laſki, prerogatyw
,, ſwych znaydzie obronę. Dowodziłem z praw. Czytam ie powtóre; ni-
,, gdzie niewidzę nominacyi, ale wyſyłanie Poſłów.

,, Już zda ſię, żem nietylko wytłómaczył, ale ſkonwinkował. Nie-

„ godzifię tłómaczyć Praw, tym bardziey Prawa Swiętego Konfederacyi D. 9. Gru dnia.
„ Związku narufzać niegodzi fię, wiem, iż w naylepfze ręce złożyliśmy
„ obronę y całość prerogatyw Stanu Rycerfkiego. Oświadczam więc, że
„ gdyby uyma zafzła, prerogatywy temu Stanowi, niemógłbym tylko pu-
„ bliczne zanieść zażalenie.

JP. Chołoniewfki P. Bracławfki uczynił naftępuiące oftrzeżenie: „ Ja-
„ ko Deputowany do Skarbu Litt: mam honor donieść Prze: Stanom, iż
„ Skarb ten niema Remanentu nad Zł- 580. a gdyby Skarb Kor: zaftąpić
„ miał w trzeciey części w wydatkach na Pofłow Skarb Litt: rozumiał-
„ bym bydź potrzebę oznaczenia fundufzu. Odezwał fię JP. Mofzczeńfki
P. Poznańfki, y wielu z Prowincyi Kor: *nie ma na to zgody*. W tym Xiąże
Marfzałek Konfederacyi Lit: oświadczył: Jlekroć ftyfzę wzmiankę choć
„ w naymnieyfzym punkcie W. X. Litt. wywięzuiąc fię z obowiązku Urzę-
„ du tey Prowincyi, milczeć niemogę. Niefzczęściu przypifać należy; iż
„ Skarb Litt: ieft w tym ftopniu, że mimo przezorne ufiłowania y ftarunki
„ J.O. Xięcia Jmci Podfkar: W. Litt: y JW. Podfkarbiego Nadwor: Litt:
„ którėmi Stan tego Skarbu chcieli ulepfzyć, podźwignąć fię dotąd niemoże.
„ Naywiękfza tego ieft przyczyna, iż niemaiąc fzczęścia Prowincya Litt:
„ cieszyć fię obecnością W. K. Mci, przymufzona zieżdżać do Korony dla
„ różnych magiftratur, Summy fwoie fkłada w Koronie. Znaią fię do tey
„ niedoli Skarbu fwego Obywatele Prowincyi Litt: y dlatego uftępuiąc pre-
„ rogatywy Pofelfkiey Koronie, żaden fię do nominacyi niepodał; okrom
„ JP. Bukatego. Rozumiem, iż Prowincye Kor: będą miały wzgląd na ten
„ zoftawiony fobie zafzczyt, a czego Prowincya Litt: Skarbem fwoim nie-
„ doftarczy, to krwią y życiem nadgrodzi.

Przymówił fię JP. Mofzczeńfki na wniefienie JW. Bracławfkiego: mam
„ honor donieść, iż pod bytność Pofła Tureckiego Skarb Kor: założył, za
„ Skarb Litt: Złł: kilkadziefiąt tyfięcy. A gdy te dotąd powrócone niezo-
„ ftały, niemożna kredytować więcey.

JP. Stroynowfki oświadczył: „ Kiedy była kweftya o alternatę, w te-
„ dy były głofy, że W. X. Litt: ieft iednym Narodem, y to pewna; bo Unija za-
„ świadcza. A gdy tak ieft; więc wfpolny tu ieft intereſs, wfpolny oraz
„ ma bydź ratunek, zatym uprafzam, aby niedzieląc Narodów, wydać Affy-
„ gnacye do Skarbów. Niepowinniśmy uważać, który Skarb łożyć ma, ale
„ który teraz ieft w ftanie„ Zdanie to Izba fprawiedliwym uznała.

JP. Kublicki przymówił fię: „ Do wniefioney tu Materyi względem fun-
„ dufzu na Pofelftwa z czterech Proiektów, z ktorych dwa na potym zofta-
„ wione, dwa teraz podaię. Pierwfzy ieft Summa Wiedeńfka z Ratyfikacyi
„ Seymu przefzłego obwarowana; to ieft ieden fundufz. N. Pan miał po-
„ zwolone fobie Diplomata Sekretne, te podobno liczbę Ofób przeniofły.
„ Żądałbym, aby każdy z Dyplomowanych za ten Kleynot, którego Przodko-
„ wie nafi krwią dokupowali fię, za podaną Ich Liftą złożyli po 1000. Czer-
„ wonych Złł: na Rzepltey potrzeby, to drugi fundufz. Uprafzam o przyię-
„ cie tych dwóch proiektow. Możemy także napifać prawo na przycho-
„ dy z Bifkupftwa Krakow: które iuż z Adminiftracyi wychodzić powinno,
„ a tak zaftąpi fię niedoftatek Skarbu W. X. Litt.

Proponował JP. Marfzałek Seymowy do Proiektu ten dodatek: *My Król,*
„ *nominowawfzy za zgodą Stanow Rzepltey, wyfyłamy.* Wielu zaraz dało fię fły-
„ fzeć z tym, iż na żadne odmiany w proiekcie od Tronu podanym niepozwala-

D. 9. Grudnia. „ ią. A JP. Wołłowicz P: Ciechanowſki przymówił ſię: „ Czyniąc po„ prawki, coraz więcey przybędzie różności; gdy na oſtatnią poprawkę nie„ ma zgody, proſzę o Turnum.

Po nieiakiey chwili zabrał głos Xiąże Maſſalſki Biſkup Wileńſki:

„ Nigdym ſię ſpodziewać niemógł, aby w tym ſzczęśliwym momencie, kiedy W. „ K. Mć P. M. Miłościwy dogadźaſz chęciom Narodu, w ten czas, kiedy z pociechą „ przyzwoitą Obywatelom dobre ſerce Panuiącego widzi Naród, w ten czas, mówię, „ miała powſtawać taka kweſtya, która od początku wolności naſzey, nigdy w tey „ Swiątyni niepoſtała. Doſzedłem iuż poźnych lat, nigdym aniſłyſzał, ani widział, ani „ czytał w Dziejach, żeby nominacya Poſłów była kiedyżkolwiek, iak tylko od Kró„ la. Jeżeli niemyli mię pamięć za Auguſta III. wyſłany z Seymu Grodzieńſkiego „ JP. Ogińſki za Poſła do Carowy Anny, Króla nominacyą był zaſzycony, lecz niedo„ ſyć na tym, że były zwyczaie takie w Rzeplitey, ieſt prawda widoczna, którey „ oprzeć ſię niemożna. Znayduię, że Paktami Konwentami J. K. Mć ieſt obowiązany „ nie innych wyſyłać Poſłów, tylko Szlachtę y Poſſeſſyonatów. Jeſt to włożony na „ Króla obowiązek, którego bez winy przeſtąpić niemoże. Jakżeby to było, żeby „ Naród obierał Poſła, a Król za złe obranie Jego odpowiadał? nominacya przeto do „ Króla należy; ieżeli On ma odpowiadać za złe obieranie; z tego powodu, zaklinam „ Was Prze: Stany, niechay nieprzychodźi do tego, żebyśmy ten związek Swięty „ targali, żebyśmy podawali ſię w tę powſzechną opinią, iż niechcemy mieć konſyde„ racyi Tronu. Niech Bóg Wſzechmocny ſporządzi, żeby trwała dawna powaga Kró„ la. W ten czas Polſka będzie tym, czym była.

Na zapytanie ſię JP. Marſzałka Seymowego: „ Czyli Proiekt, iak był „ czytany z poprawką przypada do myśli Prze: Stanów? Nie było iedno„ myślności, a JP. Kaſztelan Buſki przełożywſzy ſenſu różnicę, którą w tym dodatku czyni *Comma*, tak go mieć żądał. *My Król nominowawſzy*, comma, *za zgodą Stanow wyſyłamy*.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył: „ Jużbym niechciał podnieść gło„ ſu, ale raczey zanieść proźby do ſerc miłością Oyczyzny pałaiących, gdy „ iuż o rzecz zgoda, a tylko o ſłowo chodzi. Lecz gdy iedni o Turnum pro„ ſzą, drudzy od tego odwodzą, y nadziei niewidzę iednomyślności, będąc „ pod związkiem Konfederacyi innego niemaſz ſpoſobu do zakończenia ſpo„ ru, iak *pluralitate*, z Urzędu mego ułożyłem Propozycyą, podług wnieſie„ nia JP. Mierzeiewſkiego Poſła Podol: daruią mi Prze: Stany, że dla ſłabości „ wzroku w czytaniu tey propozycyi wyręczy mię JP. Sekretarz.

Po przeczytaniu Propozycyi JP. Kraſińſki P. Podolſki przekładał: Ze prerogatyw Tronu y Narodu rozdzielać niemożna; że propozycya albo odeymie, albo czczemi uczyni prerogatywy Tronu y Narodu. Z tego powodu na Turnum niema zgody, bo ta materya iako prerogatywa Tronu y Narodu *pluralitati* podana bydź niemoże. Ze lękaią ſię Stany, aby gdy przy ſamym Królu nominacya Poſłów zoſtanie, y odwołanie onych przy nim niebyło. Ztąd rodzącą ſię troſkliwość, tylko głos z Tronu ukoić potrafi, ſkończył temi ſłowy: „ Skoro będziem oddzielać Głowę od ciała Narodu, „ nigdy ſię rządu ſpodziewać niemożna.

JP.

JP. Marszałek Seymowy rzekł: „ Gdy niemasz ieszcze na przeczytany D. 9.
„ dodatek iednomyślności, JP. Sekretarz przeczyta propozycyą *ad Tur-* Gru.
„ *num.* Na co odezwał się JP. Szymanowski P. Czerski: = *niema zgody na* dnia.
„ *Turnum.*

Mówił potym JP. Suchodolski P. Chełmski: „Łącząc się do zdania JP.
„ Podolskiego, niespodziewałem się Prze: Stany, aby pod Sąd Wasz udziel-
„ ność Rzepltey przychodziła. Gdyby ieden Stan przeciw drugim proiekt
„ zrobiwszy utrzymywał go, czyliż by to nie obruszyło Seymuiących
„ Stanów: tym bardziey w tak Swiętey okoliczności, którey się bez święto-
„ tokradztwa dotknąć niemożna, iak iest wysłanie Posłów. Podałeś JW.
„ Marszałku do proiektu poprawę: zgodziliśmy się na nią. Alić *comma*
„ sprawuie to, co udzielność Rzepltey odeymuie. Wspominam to *comma*, bo
„ ztąd powstała kwestya. Jedni chcieli mieć pomieniony dodatek bez tey
„ *comma*, a drudzy z nią: będąc za powagą Narodu, iestem za prerogatywą
„ W. K. Mci. Nadto delikatność nie każe, aby tę materyą pod losy puścić,
„ aby pomiędzy Rodakami straciła swoię prerogatywę Rzeplta. Zwracam
„ się do JW. Marszałka Seymowego: użyi śrzodkuiących sposobów, aby
„ Narod nie miał uymy, a pokładałem Prawa, y dowiodłem, że Naród
„ ani chce, ani może dotknąć Prerogatyw Tronu.

Zabrał głos J. X. Turski Biskup Łucki:

„ Milczeć chciałem w ufności, że kwestya prętko się skończy; lecz żal czasu stra-
„ ty, y zadumienie nad głosami wmawiaiącemi, iak gdyby ktoś chciał uwłaczać Pre-
„ rogatywom W. K. Mci, przymusza Mię podnieść głos Moy, y otworzyć myśli moie.

„ Nayiaśnieyszy Królu Panie Miłościwy, przyzwyczaiony iestem zawsze obstawać
„ przy Prerogatywach W. K. Mci, gdzie przeglądam ich nayinnieyszy uszczerbek. Te
„ mury w tey Swiątyni, gdyby mogły przemowić, dałyby świadectwo tego. Obsta-
„ wałem y w przytomności W. K. Mci nie raz na Seymie fatalnym 1775. Roku (któ-
„ ry boday w umyśle y pamięci cnotliwego Polaka niepostał) a obstawałem przez cno-
„ tę krwi Polskiey, która to w sobie ma wrodzenie: że Polak umie swoich Królow ko-
„ chać, szanować, y bydź im wiernym.

„ Lecz, Nayiaśnieyszy Panie, teraz nie idzie tu o Prerogatywy W. K. Mci: ale
„ szczerze mowiąc: idzie o Pacta Conventa, które nie co innego są: tylko Kontrakt
„ między W. K. Mcią a Narodem iak naysolenniey, y nayroczyściey uczyniony; bo
„ przysięgą stwierdzony.

„ Winien Narod W. K. Mci z tego Kontraktu wierność, winien zasłaniać całość
„ Dostoieństwa Iego piersiami swoiemi; winien też wzaiemnie W. K. Mość świątobli-
„ wie dotrzymać go.

„ W tych Paktach Konwentach iasno czyta się: że W. K. Mość Posłów wielkich
„ niemożesz, tylko z wyroków Stanów Seymuiących wysyłać, a mnieyszych za zda-
„ niem Rady Senatu przy boku W. K. Mci będącey. Którym Posłom nawet Instrukcyi
„ z obowiązku tych Paktów konwentów nie możesz W. K. Mość dać inaczey: tylko aby
„ wraz z przytomną do boku W. K. Mci Radą: y Ministrami Status układane były.

„ Gdzież, proszę, w dzisieyszym przypadku szukać tey Rady? wypada konieczna
„ potrzeba dołożyć: My Król, za zgodą trzech Stanow Seymuiących, Posłów wysyłamy:

D. 9. Grudnia.

„ ani życzę tego punktu z Paktów Konwentów puszczać *ad Turnum*; bo lękam się, abyśmy od obcych Potencyi, albo W. K. Mość, albo Naród o złamanie Paktów Konwentów nie byli obwinieni. Powiem więcey, a mówić będę o Powagę Tronu W. K. Mci. Wszak wie cała Europa, wiedzą Sąsiedzkie Potencye, że W. K. Mość związany iesteś węzłem Konfederacyi z Narodem. Będą czyli *Credentiales*, czyli Instrukcye napisane Posłom; nuż która z tych Potencya (do których Posłów wysyłamy) uzna za niedostateczne, y osądzi, że W. K. Mość pomimo woli Narodu wysłałeś Posłów, y oświadczy, że chce ze wszystkiemi Stanami interes Kraiu traktować; cóż w takim razie Poseł robić będzie? czy się wracać? czy po inną posyłać Instrukcyą? Byłoby to uymą Powagi Tronu W. K. Mci, byłoby krzywdą Narodu przez opuźnienie czasu, albo utracenie całego Interessu.

„ Przeto z mieysca mego doprasżam się W. K. Mci, aby dodatek według myśli godnego Marszałka Konfederacyi Stanów Seymuiących był dołożony, to iest ten: że za zgodą Stanów Posłów wysyłamy.

„ Załatwisz W. K. Mość ten spór, uczynisz to dla tego Narodu: dla którego łaskawie z Tronu niedawno oświadczyłeś, że go kochasz; oszczędzisz czas obradom potrzebny, y ugruntuiesz zaufanie w sobie; a o to wszystko, y powtornie W. K. Mc mam honor doprasżać się z mieysca moiego.

Odezwał się Jmć P. Kwilecki P. Poznański: „ Zgadzam się, że Prerogatywa Tronu, iest Prerogatywą Narodu; iedno uchybić iest nic niechcieć. Na przedostatniey Sessyi odstąpiliśmy, *Litery*, niech Jchmć daruią nam dziś *comma*:

W Przymówieniu swoim Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski wyraził:

„ Iż lubo założył sobie milczenie w tey okoliczności wysłania Posłów, między któremi znayduie się bydź umieszczonym, lecz gdy widzi ważność materyi puszczenia na los prerogatywy Narodu, przemilczać tego nie może: nie zna innych Praw J. K. Mci, iak te, które przez *Pacta Conventa* warowane, te związek Narodu z Królem, a Króla z Narodem rzetelnie ustanawiaią. Pakta mówią, że Posłów wielkich, za zgodą Stanów Król wysyłać będzie. Co się zaś tycze Prawa J. K. Mci nominowania Szlachty Possessyonatów, iakby Prerogatywę nominacyi stwierdzaiącego, Prawo to tylko dało Przywiley J. K. Mc, iż choćby Naród cały chciał wybierać nie Szlachtę za Posłów, ieden J. K. Mci na mocy tego Prawa mógłby wybranie takowe wstrzymać. Tak to Prawo, iak iest wyłuszczone, a nie inaczey tłumaczć się powinno. Gdyby raz dać przykład puszczenia na Turnum prerogatywy, bądź Tronu, bądź Narodu, przyszedłby może kiedy taki Seym wsparty przemocą, któryby wszystkie prerogatywy Króla y Narodu puścił na szalę. Znalazłby się Monarcha nie tak o Prawa, iak W. K. Mść gorliwy, y Naród równie mniey na swoie czuły prerogatywy znalazłszy, mógłby nayświętszeyszą prerogatywę wolności naruszyć. A w ten czas W. K. Mć z niebieskich sklepień z żalem patrzałbyś się na ucisk Oyczyzny swoiey. Oświadczył nakoniec, iż spodziewa się po zwykłey J. K. Mci wspaniałości y sprawiedliwości, że życzenia te Narodu u Tronu Iego złożone uskutecznić łaskawie raczy.

Król J. Mość wezwawszy *Ministerium* do siebie tak mówił: D. 9. Grudnia.

„ Dzisieysza okoliczność iest mi powodem, ażebym doprasząl się Seymuiących
„ Stanów, żeby sobie dobrze przypomnieli, iaka była rozciągłość prerogatyw Kró-
„ lewskich, w tedy, gdym Ia *Pacta Conventa* z Narodem zawierał. Przypomni sobie
„ Narod, wiele, y iak znacznych z tych prerogatyw Mnie przez *Pacta Conventa* nada-
„ nych, ubyło w R. 1775. Przypomni sobie ten Naród, że gdym się zrzekał rozdawni-
„ ctwa Starostw, Senatorii y Ministerii, wzaiemnie było mi obiecano, że nic a nic nigdy
„ nie będzie Mi więcey uięto z tey prerogatywy, iaka Mi na ów czas pozostała była. Nie
„ miłością własną się uwodzę, ale iakem to słyszał dowody, temi przekonywam się.
„ Poddaię to woli Narodu: czyli to będzie z Iego korzyścią, y z Iego przyzwoitością
„ się zgodzi, coraz bardziey zmnieyszać konsyderacyą Tronu. Jako w sprawieniby
„ osobistey niedaię mego zdania, ale odwołuię się do Narodu. Wolą Narodu gdzież
„ lepiey poznać można, ieżeli nie w większości. Jeżeli zaś środek inny iaki się
„ znaydzie, zaspokaiaiący tę materyą; będę rad zapewne widział to, ażeby potrzebom
„ publicznym dni y godziny nieginęły. To wyraziwszy, niebędzie mnie to dolegać, że-
„ by przeciw prerogatywie moiey miała wypaść decyzya, ale to, żeby miał zubożać Na-
„ rod Tron z pozostałey Iemu Osoby. Nie miłością (iakem powiedział) własną,
„ nie przywiązaniem do prerogatyw się uwodzę, ale chciałbym, żeby ten
„ Stan, który *tandem* Pierwszym iest nazwany, który iest potrzebny dla składu rządu,
„ mógł bydź w tey świetności y konsyderacyi zachowany, któraby mu u postronnych
„ Narodów czyniła poważenie. Jeżeli na to sposobu inszego niebędzie, niechże iuż y
„ większość decyduie, bo inaczey zakończy, środku znaleść nie mogę. Proszę niech
„ się raczą Seymuiące Stany na to obeyrzyć, że dogodziłem żądaniu ich wysłania Posłów,
„ dogodziłem w wyborze Osób; a czyliż potrzeba, żebym Ia był ieszcze Obiektem
„ zatrudnienia, y iakieyś niechęci, y dyfidencyi, na którą zdaię mi się, żem niezasłużył,
„ y w tym się odwołuię do dobrze myślących. Proszę zatym JP. Marszałka Seymo-
„ wego, aby albo środek iaki wynalazł, lub *per Turnum* iuż to skończył.

Wielu zaraz domawiało się o Turnum, a JP. Gorzeński P. Poznański rzekł: „ Trzeba szukać sposobów na przyprowadzenie do skutku uchwalone-
„ go Woyska. Wynayduymy fundusze, zbieraymy rekrutów, abyśmy
„ z nieprzyiacielem walczyć mogli, a niezwłasnym Królem.

Te ostatnie słowa dały powod do nieiakiego w Izbie zamięszania, JP. Krasiński P. Podolski, chciał się w tey mierze przymówić. Ale Xiążę Marszałek Konfederacyi Litt: dany sobie zabrał głos:

Poświęcaiąc dni moie, zdrowie y głos usłudze publiczney, niespodziewałem się
„ go mieć zatamowanym, tym bardziey w tym razie, gdy go podnoszę na uszanowa-
„ nie Tronu; gdy wspólnie będziemy się uważali, znaydziemy kiedyśkolwiek szczęśli-
„ wość publiczną. Jak wszyscy w tym zgromadzeniu do iedney w uszczęśliwieniu
„ Oyczyzny dążemy mety, tak gdy na żadne oglądać się nie będziemy okoliczności,
„ trafiemy do końca. Nayiaśnieyszy Panie, kroki W. K. Mci przy zaczęciu Sessyi
„ przychylaiące się do żądania Narodu w wyborze Osób na Poselstwa, z Przódków

Uuuu ij

D. 9. Grudnia.

„ zasługi y cnot znanych wzbudziły roskosz, y nadziei promień dzwignienia Nas z upadku. Znaleźli się niektórzy gorliwością o prerogatywy Narodu uięci, chcąc mieć ten wybior sam, lecz w innym sposobie napisany. Chęć W. K. Mci idzie zapewne do Dobra Oyczyzny, y nikt tu niechęcią obrażenia Majestatu, ale wywięzuiąc się z powziętych na siebie obowiązków, z przykrością nawet sprzeciwić ley się musiał, niemasz trudnieyszey dla Obywatela doli, iak walczyć z własnym sumnieniem, ale przekonanie, które winien swemu Urzędowi, to przeciwko chęci zewnętrzney iść przymusi. Im ważnieysze iest czyie zdanie, tym otwarciey czynione bydź powinno. Gdy W. K. Mć szukać każesz srzodków do ułatwienia sporu teraźnieyszego. Mnie ten sam przypada, który u Tronu przed W. K. Mcią miałem honor wynurzyć. Są iedni, którzy boią się o nadweręźenie prerogatywy Króla, inni o prerogatywę Narodu. Ja tu nierozwięzuię tych zdań, w ufności, boby to nad to było dotykać czułe serca, ale niech mi będzie wolno w podaniu srzodku, uczynić uwagę, którą wolno będzie Prześ: Stanom odrzucić. Idzie tu tylko o słowo nominacyi; Niechże ten Seym, nie będzie użyty do rozwiązania onego. Zdawałoby mi się niewspominać dziś Imienia nominacyi, y zawiesić to do późnieyszych czasów, a napisać tylko teraz. *My Król, za zgodą Stanów, Posłow tych a tych wysyłamy*.

JP. Krasiński, P. Podolski odezwał się przeciwko JP. Poznańskiemu, że wyrzucał Obywatelom y Posłom walkę iakowąś z Tronem. Oświadczył: iż nieznaiąc podchlebstwa, zawsze co czuie, podług przekonania zwykł mówić, y że kiedy obstawał iako Polak nikomu niepodległy, przy prerogatywie Narodu, niepowinien mieć czynionego zarzutu, iakoby walkę wieść chciał z Tronem, gdyż gotów zawsze krew swoią przelać za Króla, lecz od prerogatywy Narodu nieodstąpić nigdy, prosił JP. Poznańskiego, aby się wytłómaczył, w czym to chcieli walczyć z Tronem, y iak to słowo powiedziane rozumie?

JP. Moszczeński P. Poznański odpowiedział: „ Iż odezwanie się w tey Swiątyni niemoże bydź inaczey rozumiane, tylko iako zdanie Posła, który co myśli, gdy powie, strofowanym od nikogo bydź nie powinien. Wyraził potym, iż Kollega Iego niewspomniał Imienia żadnego Posła, ani kogo urażał, niepowinno było bydź y Imie *Poznańskiego* w takim sposobie wspominane.

JP. Suchodolski P. Chełm: przymowił się w tey okoliczności: Iż zarzut taki naytkliwszym iest dla Posłow, którzy w przywiązaniu, przychylności y wierności ku Tronowi zapewne IP. Poznańskiemu przewyższyć się niedadzą. Wszyscy gotowi życie swoie za Króla łożyć. Walka z Tronem byłaby grzechem, stawanie zaś przy Prerogatywach Narodu, a tym samym y Tronu, nie iest grzechem. Czułość JW. Podolskiego na takie wyrazy, wszystkich do podobney czułości przywiodła. Chcemy walczyć z W. K. Mcią, kiedy tego wyciągać będzie potrzeba, ale przeciwko wspólnemu Jego y Oyczyzny nieprzyiacielowi. A takie dowody przywiązania, przewyższą zapewne w skutku te czcze słowa....

Obraziło się wielu Posłów za ten wyraz ostatni, y wszczęła się w Izbie z tąd wrzawa z zapałem.

Król Jmć powstawszy z Tronu, wezwał Ministerium do siebie, które

gdy

gdy ſię do Tronu zbliżyło, tak mówił: „ Jeżeli nie będzie ſzczęściem moim, D. 9.
„ ziednać w czymkolwiek iednomyślność Seymuiących, niechże przynay- Gru-
„ mniey to uproſzę, żeby z okazyi tey kweſtyi, ktora ſię mnie tycze, nie dnia.
„ zapalały ſię umyſły; na miłość Oyczyzny zaklinam was, ieżeli kto kogo
„ ſłowem obraził, daruycie ſobie, niech ia nie będę przyczyną, ażeby w
„ tey okazyi z powodu intereſſu mego, miały ſię iakie rozterki, y kłutnie
„ przytrafić. Niech przynaymniey w tym nie będę nieſzczęśliwy; a że trze-
„ ba koniec położyć tym kweſtyom, pytam: Czyli ſrzodek przez Xcia
„ Marſzałka Konfederacyi Lit: podany, przypada do myśli waſzych y zgody?

Po ſkończonym Króla Jmci głoſie, J. P. Marſzałek Seymowy rzekł: „ Gdybyśmy dwudzieſtoczteroletniego Panowania W. K. Mci nie ſmakowali, to y tak ſama Dobroć Pańſka zniewala nas do wdzięczności, nietylko „ winne dzięki, ale oſtatnią czułość z ſerca wyrywa. Zna Narod y czuie, „ co winien ſwemu Krolowi, procz wyrazów tak ſłodkich, y miłych, nie „ mogę ſię odważać powtórzyć, co z Tronu ſłyſzeliśmy, aby im ſłodyczy „ nie odiąć. Lecz co do pierwſzey okoliczności mówiąc, azaliż Propo- „ zycya przez J. O. Xięcia Marſzałka Konfederacyi Lit: zacnego Kolegę „ mego z troſkliwości podana nie przypadnie do iednomyślności, to ieſt: „ abyśmy napiſali. *My Król za zgodą Stanów wyſyłamy.*

Gdy ſtanął przeciw temu z oppozycyą J. P. Siellicki P. Połocki.

J. P. Marſzałek Seymowy mówił: „ Obracam głos moy z prośbą do „ zacnego Kolegi, aby raczył odſtąpić ſwoiey oppozycyi.

J. P. Grabowſki P. Wołkowyſki: „ Poznaſz Nayiaś: Panie, kto dąży do „ ſkrocenia czaſu czynnościom Seymowym, y kto im kładzie tamę. Ja „ nie umiem rożnić prerogatyw Tronu od prerogatyw Narodu, bo Narod „ chciał, y proſił Ciebie, żebyś ten Tron za iednomyślnością ſobie dany, „ oſiadł. Raczyłeś W. K. Mość approbować śrzodek przez Xcia Marſzałka Konfederacyi Lit: podany. Wſzyſcy iednomyślnie y chętnie zgadzamy ſię. Spodziewam ſię, że y Kolega naſz, także zgodzić ſię zechce.

J. P. Marſzałek Seymowy: „ Już dobrotliwa W. K. M. naſtąpiła łaſka „ w przyięciu propozycyi Xcia Marſzałka Konfed: Lit: azaliż nie doydziemy iednomyślności zdań naſzych, za powtorzeniem tych ſłów: ktore „ czytam = *My Król, za zgodą ſtanów wyſyłamy.*

Odezwał ſię J. P. Siellicki P. Połocki: „ Przez cały ciąg w nayściśleyſzym zachowywałem ſię milczeniu, abym rzeczą dowodził, że czas ſzanuię, lecz pamiętaiąc na Akt Konfederacyi przy Oſobie, doſtoieńſtwie y „ Prawach Tronu naſtąpiony, milczeć dłużey w tey okoliczności nie mogę, „ bo niechcę na obalinach Tronu rozſzerzać wolności Narodu. A zatym „ poki nie będzie dołożono: *Nominowanych przez Nas Króla wyſyłamy*, nie „ pozwalam, y o *Turnum* proſzę. „ Po niejakiey zaś chwili oświadczył: „ Gdy Krol Jmć przez dobroć ſwoię własnych Prerogatyw zapomina, y Ja od „ moiey oppozycyi odſtępuię. Co J. P. Marſzałek Seymowy Izbie doniosſzy, zapytał ſię: czy ieſt zgoda?

Przerwał J. P. Zakrzewſki P. Brzeſki Kuiawſki oświadczaiąc: Iż pamiętne mu ieſt pietnaſtogodzinne Turnowanie ſię w iedney materyi, y przeto lubo widzi ſłuſzność ſtawania przy tey prerogatywie Tronu, iednakowoż niechcąc wycieńczać czaſu, y znayduiąc śrzodek przez Xcia Marſzałka Konfederacyi Lit: wynaleziony, nieubliżaiący prerogatywie J. K. Mci, zgadza ſię na niego.

D. 10. Grudnia.

Jmć P. Marszałek Seymowy zapytywał się : *czy zgoda* na umieszczenie tych słów = *My Krol, za zgodą Stanów wysyłamy.*

J. P. Kwilecki P. Poznański rzekł: „ Nie sprzeciwiam się temu Proiektowi, ale iako Deputowany do Konstytucyi wywięzuiąc się sumnieniu, winienem ostrzedz W. K. Mość, że y teraźnieysza odmiana w Proiekcie uniża nadaney mocy, lecz kiedy W. K. Mść sam dobrowolnie przystaiesz, Ja nie mam co więcey do mówienia.

Za trzykrotnym więc zapytaniem, proiekt ten iednomyślnością przyięty, y podpisany został, iako się znayduie w Konstytucyi.

Ministerium zbliżyło się Tronu, a J. P. Małachowski Kanclerz W. Kor: z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11. z rana.

SESSYA XXXIII.

DNIA 10. GRUDNIA.

JMC Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„ Jeżeli między Zwierzchnością a podlegaiącemi iest ściśleyszy związek, to „ tym silnieyszy bydź się okazuie, gdzie słodycz y przyiemność staie się między „ niemi pośrzednictwem. Używa nasz Naród tey szczęśliwości pod Berłem Rządu „ W. K. Mci, gdy oprocz dochowywania nam słodyczy Praw y wolności naszey, „ raczysz dla niego bydź tak wylanym, że nic dla siebie nie pragnąc, chcesz iemu do„ brze czyniąc, sobie sprawiać ukontentowanie, w udziele co raz nowszych dobroczyn„ ności; Okazałeś W. K. Mość, y na dniu wczorayszym tę przyrodzoną dla nas dobroć, „ gdy w iednym uprzedzałeś nią Naród, a w drugim tak zniewalałeś widocznie, że nie „ pomniąc na swą poświęconą dostoyność, samego siebie oświadczyłeś się podać Narodo„ wi w ofierze, iak bydz komu powodem stania się nią; w czym dobroć Oycowską „ nayiaśniey wystawiłeś W.K.Mość, używaiąc, swey przezorney mądrości. Tych lu„ bo dość często doznaiemy, iednak im świeższa ich pamięć, tym żywszą porusza „ wdzięczność. Odbieray Nayiaś Panie, na wzaiem od Ludu swego nayszczersze serc „ wynurzenia, które w powinnym Maiestatu uszanowaniu, ośmielaią się tym wypłacać, „ czym zniewolone zostaią. Na dopełnienie winnego wymiaru chcemy nietylko serc na„ szych wywnętrzeniem przywiązanie ku Osobie W.K.Mci zapewnić, lecz powolnością „ iednomyślności stwierdzić, iak pragniemy wolą y życzenia Króla naszego dopełniać „ w pospiesznieyszym Seymowania naszego postępowaniu. Dążąc do uskutecznienia „ tey zaręczoney chęci naszey, przystępuię do kontynuacyi rozpoczętego Proiektu, „ który J. P. Sekretarz przeczyta.

Zabrał głos J. P. Szydłowski Kasztelan Zarnowski, w którym wyraził: Iż co dawniey J. W. Krasiński P. Podolski, o bliskim spustoszeniu Woiewództwa Podolskiego doniosł, toż samo y iego wiadomość w tym doszła, że ogłoszenie w kraiu Cesarskim wolności na trzy lata dla przenoszących się naszych poddanych, ogołaca kray nasz z ludzi, którzy takowym ogłoszeniem zachęceni z granic naszych przenoszą się w kray Cesarski z

familiami swemi, dobytkiem y y sprzętami; a tak Podole co raz bardziey spustoszone, Dziedzice ogołoceni z poddanych y umnieyszeni w intratach swoich;, przez ubycie im czynszow; dochod Skarbu Koronnego uszczuplony, przez zmnieyszenie się podatkow z mieysc tych, ktore opusciwszy ludzie, pustemi zostawili. Uprasżał zatym, aby zalecono było Departamentowi Woyskowemu przez J. WW. Marszałkow wydanie Ordynansu do Kommendy pograniczney, dla postawienia straży na brzegu granic naszych, ktoraby takową ucieczkę ludzi y emigracyą onych z kraiu naszego utrzymała. D. 10. Grudnia.

Dany był potym głos Xciu Jmci Czartoryskiemu Posłowi Wołyńskiemu, ktory podziękowawszy Krolowi Jmci za nominowanie siebie na Posła do Dworu Berlińskiego, uprasżał o iak nayprędsze wyznaczenie Deputacyi tak do ułożenia Instrukcyi, iako też y do odbierania korrespondecyi od Posłow do Dworow Cudzoziemskich nominowanych.

Mowił po nim J.P.Potocki P.Lubel: w tey treści: „ Iż co Xże J. Czartoryski Stolnik Lit: wyraził, tego ponawiać niechce; przyłącza tylko oświadczenie J. K. Mci wdzięczności swoiey za uczyniony w nim na Poselstwo wybior, w dopełnieniu ktorego, ieżeli znaydzie w sobie niezdolność, chęcią nayszczerszą dobrze czynienia zastąpić ią obiecuie. Spodziewać się należy, że ta pora tak pomyślna doprowadzi Rzpltą, do stopnia szczęśliwości y sławy, do czego, ile możności z siebie przykładać się nie omieszka; Głosić w odległych kraiach wraz z kolegami. będzie wspaniałość y sprawiedliwość Krola swego, obstawać przy Maiestacie Jego, y bydź wiernym Oyczyźnie za nayistotnieysze poczyta obowiązki. Oświadczył ku końcu, iż nie umi odłączać powinności Obywatela, od wdzięczności y przywiązania ku dobremu Krolowi.

Jmć Pan Krasiński Poseł Podoski miał mowę następuiącą.

„ Prawa ustanowione, gdy czczemi tylko wyrazy folialy napełniaiącemi zostaią, y dopełnianemi nie są, staią się nieużytecznemi, od zamiaru swoiego zupełnie oddalaią się; a skutek z nich obiecywany, Ustanowy rządu y losow Obywatelow zabespieczenia, w Intrygę się zamienia, albo przemocy służy za zasłonę. W takowym społeczeństwie często doznawać przychodzi, że Prawa dla słabych tylko staią się nieprzerwaną twierdzą, dla mocnieyszych zaś, lub silne poparcie maiących, mało od wykroczenia wstrzymuiącym hamulcem. Te zastanowienia przez boiaźń, abyśmy rownież nie zachowuiąc Prawa tych złych skutkow nie doznali, przypominaią mi od Narodu ostrzeżenie Prawem upoważnione, aby Posłowie u obcych zostaiący Dworow. a swoich czynności y urzędowania zdali nam usprawiedliwienie; na tym wsp rty a gołosłownym niechcąc go widzieć, aby Ichmć Panowie Ministrowie odwołani swoiey dopełnili powinności, doprasżam się.

„ Jeżeli człowiek rozsądny rozciąga swoią ciekawość do zgłębienia serca ludzkiego tayników, nayskrytsze onych docieka myśli, y skutki w swoich rozeznawa przyczynach, bo zna tę potrzebę, żyiąc w towarzystwie, że swoie czynności stosownie do wspoł z nim w Obywatelstwie żyiących kierować winien; tym mocniey Narody, ktore niepodległość y udzielność swoią u obcych w poważeniu mieć żądaią, winni mieć oko pilne na zwrot czynności innych Narodow, Ustawy rządowemi, lub związki kolarząc, szkodliwemi stać się mogącemi. Potrzeba ztąd wynika,

D. 10. Grudnia.

„ aby o prawdziwych politycznych Mocarstw interessach dokładną mieli wiadomość,
„ y żeby przezorność przeyrzała układy wszystkie, które Rząd cudzey Monarchii, lub
„ Ministrowie na czele onego będący knować mogą, pokrywaiąc one sekretem y dyssymulacyą. To iest prawdziwe zrzodło potrzeby Posłów, z tego wielkość ich obowiązków się okazuie, ztąd wnosić można, ile Minister zadosyć czyniący obowiązkom użytecznym swoiemu Kraiowi, ile zaś przeciwnie czyniący szkodliwym staie się, ztąd dla nich potrzeba nadgrody y kary wypiywa, nadgroda by cnocie ochoty w pełnieniu powinności dodawała, boiaźń kary, aby podłe umysły w obrębach powinności utrzymać zdołała. W tym to zamiarze Prawo nasze ostrzegło zdawanie czynności od sprawuiących urząd poważny Ministra.

„ Jeżeli partykularny w społeczeństwie wykraczaiący przeciwko ustawom powszechnym nietylko nagany, ale y kary częstokroć na siebie ściąga, tym mocniey publicznego charakteru na sobie noszący cechę, wykraczaiąc winnieyszym się staie, bo nie szczególne społeczeństwa zrywa związki, ale ogulną publiczność obraża, y całego społeczeństwa pokrzewdzenia staie się przyczyną. Występek iego naganniey-szym się staie, a ukaranie tym przykładnieysze bydź powinno, im większym Rządu staie się interessem, aby nikt nastepnie za iego iść torem nie ważył się.

„ Z tego powodu, iako Obywatel trwożliwy o wszystko, co się tyczy pomyślności kraiowey, iako Poseł przestrzegać oney w obowiązku maiący, zapatrzywszy się na extrakt Mandatu nakazuiącego wypłacenie dożywotniey pensyi summy 800. Złotych Niemieckich, Imci Panu Kordycellemu, donieść o tym miałem za powinność W. K. Mci y Prześ: Stanom Skonfederowanym w tym celu, aby się explikował; gdy zaś teraz widzę z explikacyi drukowaney rozrzuconey, y w tey się doczytuię, że tę pensyą za Starostwo od kilkunastu lat odpadłe podczas urzędowania swoiego zyskał, z podeyrzanego, winnym go bydź uznaię.

„ Niechay mi się godzi zapytać, czyli w swoich interessach, czyli w kraiu swoiego potrzebach wysłany został, zapłacony od Skarbu Koron: y Lit: y za czas w Warszawie przepędzony, y za przeciąg bezskutecznego bawienia się, a bardziey szkodliwego w Wiedniu — dopełniłże swoiey Instrukcyi? — Zapomniał podobno o tym, co sobie miał przepisane, ale powagi urzędowania swoiego użył skutecznie, aby swoiey kieszeni opatrzenie zyskał; nie wiem czyli to z Instrukcyą zgodnie, nie wiem czyli zgodnie z wdzięcznością za to, że przysposobionym został wspoł-Obywatelem, y zaufania W. K. Mci odebrał dowód, ale wiem, że stosownie do kalkulacyi prywatney. Pierwey donosiłem, że pensyą odebrał, teraz zaś, że pomimo Rady zezwolenia, bez zgłoszenia się do niey, w ciągu urzędowania swoiego ważył się partykularny własny y osobisty na swóy zysk kierować Interes, y przeciwko Instrukcyom danym postąpił, by się tu natychmiast stawił wyroku Seymuiących Stanów domagam się. Jeżeli winny, sądzony niech będzie. Należy się tym bardziey weyrzyć w to, y Przykład uczynić, iż ten obwiniony siebie oczyszczaiąc, Radę y J. W. Dziedusżyckiego Męża nieskażoney cnoty obwinia, explikacyą względem Soli rozrzuconą. Tę u Laski składam, że żądania moiego względem Sądu Jmci P. Kordycellego nie odstąpię, to z mieysca moiego mam honor oświadczyć.

Was

„ Was zaś zacni Mężowie Radę składaiący JW. Marszałku, iako na iey czele będący, J. O. Mci Xiąże Biskupie Płocki, JW. Szydłowski Kasztelanie Zarnowski wzywam, abyście przed Stanami poprzysiężoną stwierdzili wiarą, dla czego, gdy od JW. Małachowskiego Kanclerza W. Koronnego, Expedycye Jmci Pana Kordycellego wam kommunikowane zostały, tegoż odwołania y kary godnego wyrokiem waszym uznaliście, za co na następney Sessyi ten wyrok z Księg wymazaliście,? iako ta czynność rownie bezprawna, tak się z niey usprawiedliwić chcieycie, y kto winien, wy, czyli Pan Kordicelli okażcie: wiem, że iest bezprawie, powinnością iest moią dopomnieć się, aby bezkarnie puszczone nie było.

D. 10. Grudnia

Potym głosie domawiało się wielu o Explikacyą JP. Korticellego. a JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski uprászał JW. Marszałka Seym: o zapytanie się Izby, czy iest zgoda na danie Ordynansu dla wzbronienia Emigracyi poddanym naszym w Kray Cersarski?

Rzekł na to JP. Marszałek Seym: „Będąc zagadniony od Godnego Senatora y dopełniaiąc czułości względem Granic Rzepltey zechcęsię wywiązać z obowiązku mego; Jako zaś tylko iestem wykonywaczem woli Prze: Stanów, tak gdy zaydzie mnie Ich rozkaz, abym wraz z Kolegą moim wydał Ordynanse, dopełnić go nie omieszkam.

Odezwało się wielu w te słowa: *prosiemy*.

JP. Krasiński P. Podolski uprászał JW. Marszałka Seym; o zapytanie się Izby, czy iest zgoda, aby się JP. Korticelli obecnie w Stanach explikował?

Przymówił się JP. Małachowski Kanclerz W. K. „ Na pierwsze wniesienie gorliwości Obywatelskiey JW. Posła Podolskiego przed tygodniem, nierozumiałem koniecznością moią, na zapytanie o postępkach JP. Korticellego iustyfikować się. Lecz Explikacyą moią z Urzędu Prezesa w Departamencie spraw Cudzoziemskich czynić za siebie y Kollegów moich w swoim czasie będę. Wyznaczeni do Examinowania czynności Rady Nieu:, a przeto y Departamentu Interessów Cudzoziemskich, gdy zdawać będą Rapporta, w ten czas naylepsza wypadnie pora, wyiaśnić kto winny iest Oyczyznie? gdy iednak słyszę powtórzone żądanie, aby od Posła y od Nas dana była Explikacya, Ia w Gronie będąc Departament Cudzoziemski składaiących, bronię tych Zacnych Kolegów, y Sekretarza nieskażoney sławy y charakteru Męża, za ktorego sumnienie y poczciwość ręczyć mogę. Gdy przyidzie ta materya z Relacyi Examinatorow, chętnie poddamy się wszyscy pod wyrok Sądu, który albo nas uwolni, albo gdy winnych znaydzie, podda karze.

Oświadczył JP. Krasiński P. Podolski, iż ieżeli będzie miał sobie dane zaręczenie, że to wniesienie Iego, będzie potym, choć pozniey, wzięte, teraz od niego odstąpi; ieżeli zaś nie, to przy nim stać będzie.

JP. Rzewuski P. Podolski wyraziwszy, iż gdy okoliczność od Kolegi Iego tak sprawiedliwie wniesiona, odłożoną chcą mieć Stany do czasu zdawania relacyi przez Examinatorów Rady, żądał, aby powrócić do wniesienia Xiążęcia Jmci Wołyńskiego, y Proiektu JW. Bracławskiego na dniu wczorayszym podanego, którego, aby nastąpiło przeczytanie, a potym zapytanie się o zgodę, doprászał się, a ku końcu głosu wraz z JP. Krasińskim P. Podolskim domowili się o zaręczenie, iż wniosek względem żądaney explikacyi od JP. Korticellego, w czasie swoim wzięty będzie.

D. 10. Grudnia.

JP. Suchorzewski przymówił się: „Jako wczoray przy nominacyi Posłow do Dworów Zagranicznych doprasżałem się, aby Poseł do Szwecyi był także wysłany, iako ta Potencya przez przysłanie Posła swoiego okazała, iż nie tylko swoy, ale y nasz ma na celu Interes, iako nie tylko z grzeczności, ale y z potrzeby wynika, abyśmy od tey Potencyi uczyli się zrzucać podległość y utrzymywać samowładność, tak y teraz też same prożby moie do W. K. Mci y Prze: Stanów ponawiam. Sądzę, iż nie dla inney przyczyny nie nastąpiła nominacya na dniu wczorayszym, tylko, że nie były determinowane Osoby. Upraszam więc JP Marszałka, aby przyłożył się do tey Oyczyznie przysługi podaniem Kandydatów, a J. K. Mć nominować raczył,

JP. Marszałek Seym: wyraził: „ Nie chciałbym używać głosu na wycieńczenie czasu, lecz będąc zagadniony od zacnego Kolegi JP. Kaliskiego, wywięzuiąc mu się z chęci moiey, odpowiadam, iż nie mogłem ieszcze zasłyszeć, ktoby się Urzędu tego chciał podiąć w te odległe Krainy. Spodziewam się zatym, że zacny Kolega będzie raczył gorliwości swoiey do czasu odstąpić, y pozwolić na przeczytanie Proiektu JW. Bracławskiego.

Na co JP. Suchorzewski P. Kaliski, zamówiwszy sobie wzięcie tey materyi potym, oświadczył cierpliwość czekania y odstąpił.

Czytał zatym JP. Sekretarz Seym: Proiekt JP. Seweryna Potockiego Posła Bracła: Deputacyą do ułożenia Instrukcyi Posłom ustanawiaiący.

Z powodu, aby przez nową Elekcyą w tym Proiekcie umieszczoną niewycieńczać czasu Obradom Seymowym poświęconego, JP. Potocki P. Lubelski, żądał w czytanym Proiekcie poprawy, iżby wybor członków tey Deputacyi na Sessyach Prowincyonalnych nastąpił.

Niektórzy Proiekt ten *ad deliberandum* wziąść chcieli, a JP. Ankwicz Kasztelan Sandecki rzekł: „ Nie dla czego innego prosiłem o głos, iak tylko abym się wywiązał JW. Marszałkowi z przyczyn, dla których ten Proiekt utrzymywałem, bom miał też samą troskliwość, ktora powodowała JW. Bracław: względem Instrukcyi dla Posłów; w teyto myśli zapewne do innego nie mogłem się udać źrzódła, iak do przykładu Przodków naszych, iak też oni sobie w takich okolicznościach postępowali. Znalazłem w R. 1710. y 1712. za Augusta II. iakie Rzeplta dla Posłów przypisała Prawidła, do tych stosuiąc się, y słów właśnie tamtego Prawa używaiąc, ułożyłem Proiekt y ten oddałę do Laski, prosząc o przeczytanie onego, a potym, ieżeli się zdawać będzie, wzięcie do deliberacyi.

Za danym sobie głosem JP. Sekretarz czytał ten Proiekt pod Tytułem = *Deputacya dla spisania Posłom Instrukcyi* =

Po przeczytaniu, zabrał głos JP. Stroynowski P. Wołyński w te słowa:

" Początek Seymowania Naszego, był początkiem szczęścia; w ustanowieniu iednomyślnym licznego Woyska, zakładaiąc fundamenta nowego wzrostu Rzepltey, ley siły y bespieczeństwa, ściągnęliśmy na Nas względy y uwagę Sąsiadów, y zaczęliśmy sobie tworzyć sławę przed całą Europą,

„ Już Obywatel w zaciszu domowym wystawuiąc dla Oyczyzny pożytki z pierwszego tak doskonałego Prawa, błogosławił przeznaczonych od siebie do Prawodawstwa Mężów. Potężni Sąsiedzi słysząc z podziwieniem, co w samym wstępie zgro-

" stądzenia swego może Naród Wolny; inni z większą zaczęli bydź dla Niego przy- D. 10.
" zwoitością, a ieden z nich, w ofierze przyiaźni, dowodząc dla Rzepltey szacunek, Grudnia.
" niemniey przez to okazał się wspaniałym.

" Lecz po tak pięknym zaczęciu, iakaż okrutna przeciwność, trzyma Nas
" w nieodmienney przepaści, że przeszło po dziesięciu tygodniach Seymowania, ieszcze
" Nasz los w niczym nie został polepszony! cóż iest? co zwróciło do tego stopnia dal-
" sze kroki Nasze, że napisawszy tyle tylko: że chcemy mieć Sto Tysięcy Woyska, nic,
" coby go w naturze wystawić mogło, dotąd nie przedsięwzięliśmy. Opisuiemy iuż
" dwa Miesiące ustawę Kommissyi Woyskowey, y ieszcze 21. Punktów zostaie Proie-
" ktu będącego w deliberacyi. Jeżeli tym samym sposobem postępować będziemy,
" gdy nad rocią ustanowionemi punktami tyle czasu przepędziliśmy, iakże długo re-
" szta, w proporcyą tamtey Ustawy zastanawiać Nas będzie?

" Różne były narzekania y wystawy, co truło Obrady Nasze, że tak opornym
" szły torem. Nayiaśnieyszy Panie! w Stanie Republikantskim, gdy częstokroć sami
" z siebie bywamy nie kontenci, staie się natenczas Naszą przywarą, że między prawdy
" mięszamy, y przypisuiemy własne błędy Królom swoim. Nie raz wymawiano W. K.
" Mości przyczyny poźniącego się na teraźnieyszym Seymie Prawodactwa. Wyrze-
" kłeś, Nayiaśnieyszy Panie! przed kilko tygodniami, że to nazywasz szczęściem, kie-
" dy Król z Narodem, a Naród z Królem. Słowa te z Tronu powiedziane, były tey
" prawdy oznaką, o którey skutku każdy z rzeczywistości powinien bydź przekonany.
" Odtąd bowiem zostawiłeś W. K. Mość samemu Narodowi zupełność czynienia, cał-
" kiem zawsze się do woli iego przychylaiąc, y staiąc się sam Swiadkiem tylko dzieł
" onego.

" Jakże daleko przecięż potym postąpiliśmy? oto Punkt ieden 11sty z opisów
" Kommissyi Woyskowey półtora tygodnia Nas zabawia, chociaż takowy czas mógłby
" bydź dostateczny do układu całego Opisu teyże Kommissyi. Wzywam tu sprawie-
" dliwości serca każdego, aby szukał przyczyn zwłoki, a czyli w Nas samych teraz
" onych nieznaydziemy?

" Zgoda y iedność; przekładał Nam nie dawno godny y mądry Senator, bydź tyl-
" ko może twierdzą Rzeczypospolitey; tą, ustanowiliśmy liczne Woysko, tą, ieżeli da-
" ley postępować będziemy, zbliżemy się do wystawienia tegoż Woyska, do zaradze-
" nia potrzebom onego. y prawdziwego szczęścia. Jeżeli przeciwnie, poboczne oko-
" liczności, przedsiębrać będziemy, te różnie podług własney istoty, różnych dotykaiąc,
" nie mogą się stawać, tylko podziałem umysłów, y rozerwaniem iedności.

" Zastanawiaiąc się bozstronnie nad takowym stanem Obrad, smutne upatruię
" w nim skutki. Niepodobna tam w działaniu postępować, gdzie przeciwne zamiary,
" rodzić muszą ustawiczną ostrożność, y konieczne sprzeciwienia się.

" Nie dam się nikomu uprzedzić w oddawaniu hołdu chwalebney gorliwości każ-
" dego z Seymuiących; lecz nie będę z nikim uymował winnego poważenia dla tych,
" którzy zimnym rozsądkiem, szukaiąc w każdey rzeczy prawdy y sprawiedliwości,
" wstydząc się wszelkiego ducha podległości, ale wolni, idą za własnym światłem y
" przekonaniem.

D. 10. Grudnia.

„ Lękać mi się przychodzi, aby nawet naylepsze chęci nie stały się zgubą Naszą
„ Usiłuiemy zarazem wszystkie Prawa poprawić y niedostateczności na nowo opisy-
„ wać; długie y liczne dodatki do każdego punktu stanowiąceysię Kommissyi, będąc sku-
„ tkiem tych dobrych, ale wczesnych żądań, opóźniaią prawdziwe dobro Nasze. Któż
„ nie zna? że Prawa y forma Rządu Naszego potrzebuią poprawy? ale co po naydosko-
„ nalszych Prawach, ieżeli siły Kraiowey nie będzie, aby ich całości bronić mogła,

„ Naypierwszą Rzeczypospolitey potrzebą, opatrzyć ustanowione Woysko; to
„ wszyscy Wspoł-Ziomkowie zalecili Nam w Instrukcyach, iako nayszczegulnieyszy
„ y nayważnieyszy swoy interes; to dopełnić, Aktem związku Konfederacyi za naycel-
„ nieyszą przed wszystkim innym powinność, obowiązaliśmy się. Odrzućmy przeto
„ wszystko, a spieszmy do tego końca.

„ Wystawiałem od dwóch Miesięcy Nayiaśnieyszym Stanom, iak możemy mieć
„ krotki czas do podźwignienia się; ubyło go znacznie, bo im bliżey iesteśmy wiosny,
„ tym mniey zostaie pewności y upływa pory do ratowania się. Woiuiące Potencye
„ życzą sobie pokoiu, a inne staraią się go im przywrócić; iuż nawet za niewątpliwą
„ rzecz głoszą o nastąpionych Armisticiach, które uprzedzać y załatwiać zwykły Ne-
„ gocyacye y Traktaty zgody. Jeżeli nie uprzedziemy ich wystawieniem w Polszcze
„ swoiego Woyska, zostaniemy iuż na zawsze pogardzeni, y baczniey potym strzeżeni,
„ abyśmy się podźwignąć nie mogli.

„ Mówił przed kilkoma dniami godny Poseł: *Polacy! cożbyście za to dali, aby
„ się Wam wróciły okoliczności siedmioletniey Woyny?* podobne są teraz, a My ich sami
„ szczęśliwszemi uczynić potrafiemy, przykładaiąc się rychło do zmocnienia sił Kraio-
„ wych.

„ Proponowałem od kilku tygodni, aby obrać Kommissarzów Woyskowych, dal-
„ szy Opis Kommissyi odłożyć; a przystąpić do ustanowienienia Podatków, y układu
„ Etatu Woyska. W tamtym czasie może miano za niedostateczne opisy, które na
„ Kommissyą uczynione były. Rota Przysięgi dla Kommissarzów w Prawie teraźniey-
„ szym zamknięta, podług mnie, byłaby dla nich dokładnym, ile teraz pod okiem
„ Seymu, przepisem, do wypełnienia powinności; tym więcey zaś można bydź pewnym
„ wszystkiego z Opisów w 10ciu punktach znayduiących się. Naostatek dla zagrodze-
„ nia wszelkiey troskliwości, przystałbym ieszcze na to, aby punkt 11sty Sąd na Kom-
„ missyą w przypadku wykroczenia stanowiący, który Nas tak długo trudni, zamienić
„ w Prawo; iako y punkt 13sty, który ma wyznaczać mieysce, w którym ma bydź ta
„ Kommissya.

„ Po skończonych tych dwóch punktach, z obowiązku moiego radziłbym odło
„ żyć dalsze Opisy tey Kommissyi, a wziąść się do ustanowienia Podatków y Etatu
„ Woyska, z ostrzeżeniem; że po zakończeniu tey mateyi, zaraz dokończone zostaną
„ dalsze Opisy Kommissyi Woyskowey.

„ Nie powinienem się tu spodziewać boiaźni, albo zarzutu: że po obraniu Kom-
„ missarzy, trudno będzie wkładać dalszemi Opisami ściśleysze obowiązki na tychże
„ Kommissarzów, iuż Woyskiem rządzących. Niedawne doświadczenie, żeśmy Depar-
„ tamentowi rządzącemu Woyskiem odięli władzę, a oddali Kommissyi nowo usta-

nowio-

„ nowioney, pokazuie, że cnotliwy Polak, ma za świętą powinność posłusznym bydź D. 10.
„ Prawu. Wybór przytym, który przez Nas będzie uczyniony na Kommissarzów Gru-
„ Woyskowych, zaręczać powinien, że ci Mężowie zostaiąc pod władzą Nayiaśniey- dnia.
„ szych Stanów Seymuiących, pragnąć będą, aby im dalsze takie uczynić Opisy, na
„ których ich cnota tym gruntowniey y bespieczniey wspieraćby się mogła.

„ Dzień wczorayszy liczyć się powinien za dzień pomyślności Rzpltey, kiedy
„ za iednosławnym wyborem Nayiaśnieyszych Stanów, zostali od Naiaśnieyszego Pana
„ wyznaczeni Posłowie do Dworów Europeyskich, cnotą y doskonałością zaszczyceni,
„ Seym ten będzie ozdobą panowania Twego, Nayiaśnieyszy Panie, że w wysłaniu
„ Posłów, dopełnił nayprzezornieyszey polityki.

„ Składa Naród, przezacni wybrani Mężowie! w ręce Wasze z zupełnym zaufa-
„ niem losy swoie. Jeżeli słusznie są szacowane pożytki woienne zlewaiące się na Kray
„ z pokonania nieprzyiacioł, y Wodzom zwyciężaiącym nieśmierteleną przynoszą sła-
„ wę, większe Wam laury Kray y potomność ofiarnie, gdy Wy bez wylewu krwie
„ mądrym staraniem, postaracie się o szczęście Rzpltey.

„W Waszey zaś mocy, Nayiaśnieysze Stany, Poselstwa te uczynić poważnieyszemi,
„ w traktowaniu łatwieyszemi,y w skutku pożytecznieyszemi. Przyspieszenie wystawie-
„ nia Woyska sprawić to tylko może; ile to pomoże tym waszym zamiarom, tyle na-
„ wzaiem opoźnienie sprawi przeszkody, a może y nieużyteczności.

„ Nie mogę JO. Mości Xiąże Stolniku Litewski, Pośle Wołyński, szczególnego
„ zamilczyć dla Ciebie uczucia, które z związku przyiaźni y szacownego Kolleżeń-
„ stwa winien Ci iestem. Doskonałość y cnoty, którym Nayiaśnieyszy Pan w głosie
„ swoim z Tronu na dniu onegdayszym uczynić Ci raczył łaskawie spr wiedliwość, a
„ które w Tobie uznaie Naród, a Ia zawsze czciłem w Obywatelstwie, rokuią pewną
„ dla niego pomyślność. Byłeś W. Xięcia Mość sentymentami swemi dla mnie na tym
„ Seymie przewodnikiem; gdy z przyczyny oddalenia się Jego dla dopełnienia urzędo-
„ wania do Dworu Berlińskiego tracę to szczęście, zostaie mi teraz to w Nim uwiel-
„ biać, za co Rzeplta gotuie mu wdzięczność.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński wyraził czułe dziękczynienie Nayiaś: Panu za uczyniony wybor na Poselstwa, Xięcia Stolnika Litt: y JP. Woyny, iako Mężow Duchem Obywatelstwa tchnących y krwią z sobą złączonych.

W przymowieniu swoim JP. Potocki P. Lubelski wyraził:

„ Uczyniony wniosek od JW. Wołyńskiego zawsze tchnącego gorliwością Do-
„ bra Publicznego, tey iest wagi, iż sprawiedliwie Prze: Stany zastanowić powinien;
„ Słyszałem z ust W. K. Mci oświadczenie, iż gdybyśmy mogli przystąpić do ułatwie-
„ nia Kommissyi Woyskowey, do Podatków, do wystawienia Woyska y Rządu nad
„ nim, nie żal by Ci było Nayia: Panie dni y nocy trawić z nami, Pozwol N. Panie to,
„ co prywatnie było powiedziane teraz głośnym uczynić. Zarzuceni Proiektem Kom-
„ missyi Woyskowey, zatrudnieni dodatkami, z żalem widziemy, iż to, co los szczęśli-
" wy podał Nam na ratunek Oyczyzny, to mówię stać się może iey zgubą. Posłowie

D. 9. Gru. dnia.

„ od W. K. Mci do Dworow Zagranicznych, coż Im zaniesiemy, ieżeli nie czczą „ 100000. Woyska Ustawę? ieżeli godnie reprezentować mamy Ciebie Króla, które„ mu cześć y poważenie, nie tylko w Oyczystych zagrodach, ale y w naydalszych „ Kraiach nieść powinniśmy, chcieycie Prze: Stany, upoważnić to Nasze od Was, y „ od Króla Poselstwo takiemi Ustawami, któreby Wam y Królowi nieśmiertelną u Na„ rodów sławę y powagę czyniło, inaczey grzecznie przyięci, grzecznie odprawieni, „ z tym powrócim, iż bezsilni poydziem z Oyczyzną na łup postronnym. Miłościwy „ Panie! zdawałoby mi się, abyśmy udecydowawszy 11. y 12. Artykuł Proiektu do wy„ boru Kommissyi Woyskowey przystąpili. Reszta Artykułow, gdy na Sessyiach Prowin„ cyonalnych układana będzie, tym czasem Etat Woyska y dodatki decydować by się „ mogły. Od tego sława Narodu, od tego podźwignienie, y szczęście Oyczyzny za„ leży, inaczey pozna potomność obwiniać Nas będzie, żeśmy mogąc się uratować, „ sami zgubili, a my utraciwszy pożądaną chwilę, z żalem wyrzekać będziemy, że„ śmy słusznie nieszczęśliwi, y pomyślney pory nigdy nie godni.

Na to wniesienie okrzyknęła Izba zgodę, a JP. Marszałek Seym: rzekł: „ Chwalebna iest gorliwość dążących do nayprędszego zakończenia Proie„ ktu Woyskowego, lecz ieden nad drugiego wyprzedzaiąc się tą gorliwo„ ścią, niszczemy czas głosami y tamuiemy czynności nasze. Zaczym upra„ szałbym Prz: Stanów, abyśmy mogli przystąpić do Proiektu Woyskowego, „ gdy się zaś zdawać będzie Prze: Stanom, oddalić resztę tego Proiektu na „ dalszy czas, słuchać wyroków Ich będę, teraz zaś postępuiąc porządkiem, „ nie zdoływam iak tylko przystąpić do kontynuacyi Proiektu Woyskowe„ go, a że na Sessyi konferencyonalney następuiący Punkt był przetrząśnio„ ny, więc tenże Punkt JP. Sekretarz przeczyta.

Czytał JP. Sekretarz Artykuł XI. Proiektu Kommissyi Woyskowey. Po czym domowił się JP. Mierzeiewski P. Podolski o przeczytanie Artykułu tego z tą poprawą, która była na Sessyach Prowincyonalnych ułożona; gdzie kary na przestępnych Kommissarzów są opisane, y za wnioskiem JPP. Kaliskich umieszczone.

Powtorzył więc czytanie JP. Sekretarz z tą poprawą. W ciągu czytania JP. Mierzeiewski P. Podolski odezwał się, iż inny ieszcze iest Proiekt ułożony na Sessyi Konferencyonalney, którego tu ma kopią, a nie ten, który JP. Sekretarz czytać zaczął.

Zaczym na ponowione to żądanie, czytał JP. Sekretarz Artyku: 11. z tą poprawą.

Po przeczytaniu JP. Tymowski P. Sieradzki wniosł, iż ponieważ tylko opisano iest w Proiekcie, aby Kommissarze pensyi Zagranicznych nie brali, a o innych Pensyach nie masz wzmianki, żądał dołożenia tych słów: *ani odkogożkolwiek.*

JP. Stroynowski P. Wołyński przymówił się: „ Czytany drugi dodatek, „ tak iest ułożony, iż naytroskliwsze y nayczulsze umysły powinien za„ bespieczyć, gdy wybor Sędziow Seymowych w innym mieyscu od Prze: „ Stanów przez osobną Ordynacyą określony zostanie, zda się, iż nic iuż „ w tym Artykule zastanawiać nas nie będzie. Tym czasem mam honor „ podać dwie moie uwagi. *Pierwszą* względem kompletu oznaczaiącego 33. „ Osób, to iest 9. z Senatu, 24. z Stanu Rycerskiego, iż ta liczba zdaie mi „ się bydź mała do takiego, iakim ten ma bydź Sądu, y na takie występki.

„ Rozumiałbym, aby dwa były kompleta, y zapewne bydź powinny, to ieſt „ dwa razy tyle, tak z Senatu, iako też z Stanu Rycerſkiego, y to nie do „ pary, aby ſię nie trafiała *paritas*; *powtore*: ponieważ ſtoſownie do wnieſienia „ JW. Swiętoſławſkiego y JW. Chełmſkiego w pierwſzym dodatku ieſt „ umieſzczony warunek względem Bez-Krolewia y rozruchow, a w tym do- „ datku nie znayduie ſię, więc upraſzałbym, aby go tu dopiſać.

D. 10. Grudnia.

JP. Kraſiński P. Podolſki radził powiękſzyć kary za zrywanie, lub trudnienie reaſſumpcyi Trybunałow y więzienie Szlachcica.

Zabrał głos J. X. Biſkup Infl: „ W ſkardze zanieſioney pierwey na Departament Intereſſow Cudzoziemſkich, chociaż znałem bydź moim obowiązkiem, iako Delegowanego do examinu Rady, dać uſprawiedliwienie; „ nieważyłem ſię iednak głoſu zabierać, abym niezdawał ſię uboczną wprowadzać materyą y obrażać ſkargą. Otwieram zdanie moie co do materyi. Czytane ſą dwa Proiekta z ſobą walczące, bo pierwſzy zamyka Sąd na Kommiſſyą, drugi gatunki przeſtępſtw y kary, iako zaś pierwſzy z deliberacyi wychodzący, iść pod decyzyą powinien, tak drugi, iako nie dodatek, ale oſobny Proiekt, iżby poſzedł w deliberacyą, gdyby nikt, to Ia ſam z mieyſca mego upraſzam.

JP. Kaſztelan Sandecki wyraził: „ Troſkliwość każda, chociażby z braku poięcia pochodząca, powinna mieć przebaczenie. Proiekt świeżo czytany, czy go pod Imieniem dodatku brać zechcemy, ieſt moim zdaniem lepſzym od pierwſzego gdyż doſtateczniey zaſpokaia Obywatelſką troſkliwość, ale nie zarzucaiąc mu, że nowo przychodzi, to mu tylko zarzucam, iż go obiąć nie można. Czy do dalſzego czaſu ma bydź odłożony? woli to Waſzey Prze: Stany zoſtawuię, ale rozumiałbym, iżby Punktami był czytany, a co powſzechną zyſkałoby iednomyślność? przyięte; co wątpliwości będzie podpadać? poprawione; co rozwagi potrzebować? zoſtawione było w deliberacyi.

Oświadczył JP. Wda: Sieradzki: „ W licznych głoſach Seymuiących, uſtawne ſłyſzane były żale, o ſpory, o zwłokę czaſu, o narzucanie rożnych Proiektow y dodatkow, w ciągu Kommiſſyi Woyſkowey, a przecież te ſame głoſy troſkliwe tak o utratę czaſu, iako też zbliżenie ſzczęścia w utworzeniu ſiły Kraiowey, ktoraby Nas zabeſpieczyć mogła; te ſame, mowię, głoſy ſą przeſzkodą do potrzebnych Rzepltey uſtaw; głos JW. Lubelſkiego dał świadectwo N. Panu, że ten Dobry Krol, rownie iak my o całość Kraiową troſkliwy, Ten mowię Krol, w Gabinecie oświadczył, że gdyby Stany udecydowawſzy mieyſce dla Kommiſſyi, ugodziwſzy 11. y 12. Artykuł, przyſtąpiły do Elekcyi Kommiſſyi Woyſkowey, a reſztę Artykułow uſunąwſzy na bok Deputowanym do Konſtytucyi ułożenie ich oddały, gotow ieſt nad układem Etatu, nad obmyślaniem podatkow, dni y nocy z nami przepędzać z hazardem zdrowia ſwego. Czemuż więc gorliwości tego dobrego Krola odpowiedać nie chcemy: troſkliwość JW. Biſkupa Inflantſkiego, iż ten drugi dodatek ma bydź nowym Proiektem; odwołuię ſię do świadectwa JWW. Marſzałkow, y Deputowanych do Konſtytucyi, iż to nie ieſt nowy Proiekt, ale z czytanych tu dodatkow przerobiony y poprawiony, a ſkoro Marſzałkowie z Deputowanemi maią moc Proiekta przelewać, zatym w takowych decyzyą trudnić nie można, y nowości im zadawać. Rownie ſprawiedliwy ieſt dodatek JW. Sieradzkiego y Podolſkiego, gdy te dopiſane zoſtaną, Stawam przy Proiekcie, a ieżeliby iednomyślności nie było, proſzę o Turnum między temi dwoma Proiektami.

D. 10. Grudnia.

JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki sprzeciwił się wybieraniu Deputowanych losami, okazuiąc; iż byłoby to czas na prożno wycieńczać wybieraniem Deputacyi do przeyrzenia Gałek przez losy, y oświadczył, że *Turnus* między temi dwoma Proiektami iść teraz nie może, bo w nich są nowe myśli.

JP. Jerzmanowski P. Łęczycki rzekł, iż nie przeczy doniesieniu JW. Podolskiego, że ten Proiekt był na konferencyi roztrząsany, lecz gdy tu w Stanach Zgromadzonych pierwszy raz iest przeczytany, potrzebuie więc koniecznie deliberacyi.

Odezwał się JP. Mikorski P. Kaliski: Gdy był czytany na Sessyi onegdayszey Artykuł 11. wniesiono, aby przy występkach, kary zaraz o-
„ kreślić. Stanęło więc na tym, aby osobne Punkta o przestępstwach y
„ karach w iedno były złączone. Na tym fundamencie, gdy nic innego
„ nie zawiera się w tym dodatku, iak tylko kiedy takie, a takie będzie prze-
„ stępstwo, taka, a taka ma bydź kara; nie wiem za coby ten Proiekt nowym
„ się nazywał.

JP. Mierzeiewski wyraził: „ Ten Proiekt zamyka dawne składy, y
„ układy Proiektu Kommissyi, tylko kary, stosownie do wniosku JW. Kali-
„ skiego, y do woli Prze: Stanów, aby na SessyiKonferencyonalney były uło-
„ żone, są dodane, ztąd nie widzę, żeby tu co było nowym. Dodatki, któ-
„ re wnieśli JWW. Sieradzki y Wołyński, iako stosownie do materyi y do
„ Roty przysięgi podane, nie mogą czynić Proiekt nowym.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński nie uznaiąc także potrzeby deliberacyi od JX. Biskupa Inflantskiego y JP. Łęczyckiego żądaney, upraszał JP. Marszałka o zapytanie się, czy zgoda na przeczytany Proiekt, lub gdy ta nie zaydzie, o przystąpienie *ad Turnum*.

JP. Moszczeński P. Poznań: oświadczył: iż nic pewnieyszego, że opisanie kary nie iest rzeczą nową, y w tym mieyscu nie okazuie się żadna Proiektu odmiana, ale podobno chodzi o to, że w pierwszym Proiekcie nie było wzmianki, aby Deputacya do rozpoznania gałek była wybierana losami, zostawiwszy więc tę okoliczność do dalszey Ordynacyi, y opuściwszy sposób obierania Deputacyi, zdawałby mu się ten Proiekt powtorny zgodny z pierwszym.

Odpowiedział JP. Krasiński P. Podolski, iz y Deputacya nie może bydź brana za rzecz nową, przekonać naypewniey powinien JP. Poznańskiego Drukowany Proiekt, w którym taż Deputacya od początku mieściła się, tu tylko iest dodatek, iakim sposobem ma bydź obierana.

JP. Marszałek Seymowy mowił: „ Jak chlubnym dla mnie iest szczę-
„ ściem zaliczać się w tym urzędzie, tak czasem staie mi się przykrością, że
„ nie umiem tak dopełniać żądań zacnych Kolegów, iakbym chciał, y ży-
„ czył sobie; lecz raczcie chęci moie przyiąć za skutek, znam, że wydoły-
„ wać obowiązkom moim sam nie mogę. Dla tego wezwałem Kolegę me-
„ go y Deputowanych do Konstytucyi, dla roztrząśnienia y przeyrzenia
„ Proiektu tego, y gdy prace Nasze Prze: Stanom przynoszę, iest obowią-
„ zkiem moim słuchać ich woli wyroku. W prawdzie nie sądziłem, aże-
„ by ten Proiekt był przeistoczonym iednym ułożeniem kar, lecz gdy tak
„ niektórym zdaie się, y iednych słyszę żądaiących *Turnum*, drugich wzięcia *ad*
„ *deliberandum*, zapytuię się czy pierwszy Proiekt, czy drugi iest do ich
„ myśli?

Ode-

Odezwało się wielu: *Drugi*, y prosili Jmci X. Biskupa Inflant:, aby od żądaney deliberacyi chciał odstąpić. D. 10. Grudnia.

J.P. Szydłowski Kaszt: Zarnow: przełożył: „ Iż drugi proiekt, nie zdaie się bydź nowym, gdyż tylko dodatki przez Posłów wniesione na konferencyonalney Sessyi zebrane są, y tu przyniesione; nam zaś trzeba pospieszać robotę, nie czas nad deliberacyą trawić. Dodał do wniosku J.W. Wołyńskiego, ażeby y podczas bezkrólewia Sessye Sądów Seymowych odbywały się. Co się zaś tycze wyznaczoney kary duplikaty na czyniących zarzut Kommissyi Woyskowey, a niedowodzących, sądził, aby były zmnieyszone na poiedyńcze, to iest: iakiemiby w przypadku dowiedzenia zarzutu była ukarana Kommissya, takie rownie na niedowodzącego, aby wskazane były, gdyż przez boiaźń nie ieden choć pokrzywdzony niechciałby czynić przeciwko Kommissyi, gdyby takie kary duplikaty oznaczone były.

Xże Marszałek Konfederacyi Lit: miał rzecz w takiey osnowie:

„Naród Polski nayszacownieyszym maiąc zaszczytem posłuszeństwo Temu, którego „ serca Obywatelskie Panem nad sobą obrały. Po tym szumnym tytule, nic swojego „ ofiarować więcey nie może, iak pomyślność tych, którzy mu dobrowolnie poddali „ się. Sposób, którym na dniu wczorayszym z rozrzewnieniem słyszane były W.K.Mci „ słowa y troskliwość o zgodę Seymuiących, to wszystko czule serca nasze ujęło, a na „ wypłat wdzięczności, nic nam nie zostawiło, tylko nadgradzać pracą y czynnością „ usilne W. K. Mci o publiczne dobro starunki. Wnioski tu czynione względem deliberacyi, nie dążą do tego celu. Nie mogę mówić, żeby każda materya nowo wprowa„ dzona nie powinna iść w deliberacyą, ale żeby Proiekt przez kilka niedziel w de„ liberacyi będący, potrzebował deliberacyi? tego nie poymuię. Zawsześmy uboczne „ brali dodatki, obcinaliśmy prerogatywy Hetmanom bez deliberacyi. Dziś, gdy idzie o sła„ wę, o honor, o maiątek, o życie Osób Kommissyą składaiących, aż nadto nieczułemi iesteśmy. Zda mi się, iż czy kto na Drukowanym Proiekcie *ad marginem* dopisze, czy na oso„ bnym papierze Proiekt z dodatkiem wyrazi, iest toż samo. Mówić, że trzeba deliberacyi, „ iest iedno, co chcieć Sessyą uczynić bezczynną. Radbym, żeby dopiero przystępować do „ wykonania tego, co dotąd pisaliśmy. Zaczym, iako dziś niesione były prozby do W.K.M „ aby po 12*m* punkcie przystąpić do Elekcyi Kommissyi, y przerwawszy ciąg Artyku„ łów, które pryncypalnie do Kommissyi należą, resztę dalszemu czasowi zostawić, „ o toż z mieysca mego upraszam. Teraz, gdy nie będzie szczęścia, żeby czy „ ieden, czy drugi Proiekt ugodzony został, upraszać będę Jmci P. Marszałka Seymo„ wego, aby Punktami czytany był Proiekt, a te czy poprawne, czy odmienione bez „ zwłoki decydowane były.

Jmć P. Marszałek Seymowy wezwał Jmć P. Sekretarza do czytania drugiego Proiektu z poprawkami.

Po przeczytaniu J. P. Stroynowski P. Wołyński ostrzegł, iż omyłka iest pod punktem piątym, gdzie napisano iest siedzenie *in fundo* wieży, za uwięzienie Szlachcica, pod tym zaraz punktem: za niedodanie pomocy Woyskowey: iest dwa Tygodnie teyże wieży; przez które słowo: *teyże:* zdawałoby się: iż *in fundo*, tak, iak po wyżey, żeby tedy nie uczynić żadney wątpliwości, można napisać zamiast teyże wieży, *gorney wieży*.

D. 10. Grudnia. J. P. Witosławski P. Podolski, chciał mieć umieszczone kary, nietylko za przeszkodzenie Reassumpcyi Trybunałów, ale też kadencyi Sądów Ziemskich y Grodzkich.

Domówiono się o dodatek słów: *wszelkich Sądów*.

J. P. Swiętosławski P. Wołyński, pokazawszy, iż nie masz oznaczoney kary, gdyby Kommissya wczasie bezkrólewia przestąpiła warunek przez niego podany, żądał umieszczenia kar za to przyzwoitych.

J. P. Drewnowski P. Łomżyński wniosł, iż ponieważ Rzplta zakłada dwoiakie przestępstwa, iedne *Status*, a drugie partykularne; więc żeby Instygatorowie oboyga Narodow w przestępstwach *Status* zapozywać inaczey Kommissyi Woyskowey nie mogli, iak za wiadomością y zezwoleniem nayższey władzy kraiowey, gdyż zapozywaiąc bez takiego opowiedzenia się, Instygatorowie pierwszemi stawaliby się Sędziami Kommissyi Woyskowey.

Oświadczył J. P. Marszałek Seymowy. „Chciałbym dogodzić w ogul-
„ ności żądaniom Prześ: Stanów, lecz szczegulność mnie wiąże, iż powsze-
„ chności nie zdoływam usługi moiey dopełnić, gdy iedni chcą całkowi
„ cie czytania y decydowania proiektu, drudzy *punctatim*; Zaczym dozwo-
„ lą Prześ: Stany, ażeby *punctatim* był czytany.

Czytał zatym J. P. Sekretarz punkt pierwszy XI. Artykułu; Na który gdy J. P. Marszałek Seymowy zapytał się o zgodę? J. P. Kublicki P. Inflant: domówił się o Alternatę w Sądach Seymowych dla Prowincyi Litewskiey.

Odpowiedziano, iż gdzie Seymy tam y Sądy Seymowe odprawiać się będą.

J. P. Marszałek Seymowy odezwał się: „Ponieważ w poprzedzonym do-
„ piero czytaniu było opuszczone iedno słowo *przeciw*, przeto dla wywią-
„ zania się właśnemu sumnieniu, ieszcze raz J. P. Sekretarz przeczyta.

Zaczym J. P. Sekretarz powtorzył pierwszy punkt. Gdy zaś J. P. Marszałek Seym: zapytał się o zgodę? Wniosł J. P. Suchodolski P. Smoleński, aby dopisać następuiący dodatek: „*W wykroczeniach przeciw obowiązkom*
„ *Prawem teraźnieyszego Seymu y dawnieyszym, ninieyszemi nieznieśionych Usta-*
„ *wami*.

Po takim wniesieniu J. P. Marszałek Seym: rzekł: „Pozwolą Prześ: Stany
„ przeczytać ten punkt z dołożoną w nim myślą J. W. Smoleńsk:

J. P. Sekretarz czytał znowu z namienionym wyżey dodatkiem; a na trzykrotne przez J. P. Marszałka Seym: o zgodę zapytanie, powszechna iednomyślność słyszeć się dała.

W dalszym zaś ciągu, gdy J. P. Sekretarz czytał drugi punkt Artykułu 11go o komplecie. J. P. Tymowski P. Sieradzki żądał obiaśnienia kompletu Osob 24. dla Sądu Seymowego, aby nie urodziła się kwestya, czy będzie mogło więcey Osób nad taki komplet zasiadać?

J. P. Mierzeiewski P. Podolski chciał, ażeby dla uniknienia *paritatis*, nie było Osób w komplecie do pary.

Przymówił się J. P. Sokołowski: „Gdy przystępuiemy do ustanowie-
„ nia liczby Sędziów Seymowych, radbym bydź zabespieczony wzglę-
„ dem Pierwszeństwa, gdyż tu nie widzę Osoby Króla, a iako y z Paktów Kon-
„ wentów, y z Prawa Sąd Seymowy powinien mieć na czele Króla, tak do-
„ praszam się, aby albo, w poniżey stanowić się maiącey Ordynacyi, to za-
„ pewnić, albo tu obwarować Prezydencyą Króla.

Dopifał to J P. Marfzałek Seymowy, y pomieniony punkt z tym dodatkiem był czytany. D 10. Grudnia.

Wnioft potym J.P Mierzeiewfki P. Podolfki: „ Sprawiedliwie ieft uczy-
„ niony świeżo dodatek. Niech Bog odwroci, żeby fię kiedy w Narodzie
„ nafzym zdarzyć miało *crimen læfæ Majeftatis*, ale gdyby przypadło, podo-
„ bno Nayiaś; Pan w takowym razie nie prezyduie, więcby dodać: *primus in*
„ *ordine prezydować w ten czas ma.*

J. P. Marfzałek Seymowy oświadczył: „ Było ieszcze żądaniem ie-
„ dnego Kolegi, aby wymazać: *fpofobem Elekcyi:* czy Prześ: Stany na to po-
„ zwolą?

J. Pan Suchodolfki P. Smoleńfki wnioft, żeby każda Prowincya Kandydatów wybrała 16. ktorzyby lofy na Sędziów Seymowch ciągnęli, tak, iak, radził dawniey J. W. Orfzańfki.

Na co J. P. Marfzałek Seym: odpowiedział, Iż gorliwość zacnego Kolegi zafpokoi fię, gdy Ordynacya Sądów tychże opifywać fię będzie, do ktorey ułożenia, y J. W. Smoleńfki, iako Deputowany do Konftytucyi, mieć będzie mieyfce. Potym zapytywał fię J.P. Marfzałek o zgodę na przeczytany punkt.

Za powtornym zapytaniem fię J. P. Krafińfki P. Podol: żądał dołożenia: Iż ieżeliby Krol Jmć nie zafiadał, na tenczas, ażeby *pimus ex ordine* prezydował.

J. P. Marfzałek Seym: rzekł: „ W tym momencie trofkliwość godnego
„ Miniftra uczyniła mi reflexyą, iż przytomność Nayiaś: Pana, bez przyto-
„ mności dwoch Miniftrów to ieft: Marfzałka y Kanclerza obeyść fię nie
„ może, więcby trzeba dodać tych dwoch Miniftrów.

Odezwano fię, aby gdzie ieft 9. Senatorów, napifać 6 y dwoch Miniftrów.

Rzekł, więc J. P. Marfzałek Seym: „ Dozwolą Prześ: Stany umiefz-
„ czenia dwoch Miniftrów, po czym ten dodatek y punkt cały fię prze-
„ czyta.

Zawołano: *Profiemy*. Zaczym J. P. Sekretarz czytał punkt drugi z dodatkiem Miniftrow.

J. X. Koffakowfki Bifk: Infl: zapytał fię, dla czego dla dwoch Miniftrów, trzech Senatorów wymazano, y tylko zoftawiono 6. Odpowiedziano, iż *refpectivè* 3. Prowincyi wypadało, umieścić dwoch Miniftrów, a 6. Senatorów.

J. P. Gutakowfki P. Orfzańfki wyraził „ Prawa dla tego ftanowią fię,
„ aby exekwowane były. Komplet 24. niepraktykowany, wyciąga, aby Sę-
„ dziowie pod karą znaydowali fię na Sądach, y to do Ordynacyi zamawiam.

J. P. Butrymowicz P. Pińfki fprzeciwił fię dodatkowi temu w Proiekcie, ażeby Miniftrowie byli *Judices Nati*, lecz chci ł tylko, żeby byli tak, iak Senatorowie wybierani.

J. P. Witofławfki P. Podolfki, poparł ten wniofek J. P. Pińfkiego, fądząc go bydź fprawiedliwym, y zdanie fwoie z nim łączył.

Rzekł potym J.P. Marfzałek Seym: „ Dozwolą Prześ Stany zapytać
„ fię, czy maią ieszcze iakie do tego punktu odkryć myśli?

Odezwał fię J. P. Kublicki P. Infl: nt: iż niechce mieć *perpetuos Dictatores*, lecz żeby tak Miniftrowie *Pacis* iako y *Belli* wybieranemi bydź mogli, y ażeby w tenczas, gdy innych Miniftrów przewinienia fądzić fię będą, Hetmani w Sądzie Seymowym zafiadali. Gdy zaś Sprawy przypadną ich dotykaiące, na tenczas, ażeby od fądzenia ufunęli fię, a inni ich mieyfca zafiedli.

Wnofili niektorzy, aby z każdego gatunku ieden ze czterech Miniftrów *per vota fecreta* był obierany.

D. 10. Grudnia. Oświadczył JP. Mofzczeński P. Poznański „ W tym mieyfcu na Kom„ miffyą Prawa pifzemy, więc przepis dla Miniftrów, do Ordynacyi odłożyć „ należy;

JP. Mierzeiewfki P. Podolfki nie chciał mieć w fzególności wyrażonych Miniftrów.

JP. Marfzałek Seym: wezwał do czytania JP. Sekretarza. Po przeczytaniu Punktu z poprawami, popierał znowu JP. Mierzeiewfki wniofek JP. Kublickiego.

Przymówił fię Xiążę Marfzałek Kon: Lit: w te flowa: „ To, com w pier„ wfzym głofie wyraził, tobym rad zawfze powtarzać, żebyśmy nayminiey „ mowiąc, a nay więcey czyniąc, przyfpiefzali to ukontentowanie, którego ło„ żone od W. K. Mci trudy oczekiwać od nas powinny. Lecz w ciągu Sey„ mowania mowiąc za Miniftrami, nie mogę widzieć dwoch w Sądzie Seymo„ wym umiefzczonych, a drugich na zawfze oddalonych. Widziemy, że „ Sądy Seymowe fkładać ma Stan Rycerfki, Senat, W. K. Mć, a nie widzie„ my tylko dwóch Miniftrów. Pomiędzy Miniftrami nie znayduię żadney „ rożnicy. Jeżeli dla Powagi Tronu Kanclerz, Marfzałek maią zafiadać, to „ dla Pregotawy Miniftrow, Hetmani. To poddaiąc decyzyi Prze: Stanów, „ uprafzam, aby nie dwoch, ale czterech Miniftrów wyrazić, z tym warun„ kiem, iż gdy w dalfzey Ordynacyi całe Obywatelftwo podciągnione bę„ dzie pod Sąd Seymowy, Minifter, którego Urząd będzie zafkarzony, nie „ zafiadał, a inny mieyfce iego zaftępował.

JP. Mofzczeńfki wyraził: „Zdaie fię, iż pifząc Sąd dla Kommiffyi, pifzemy „ na inne Magiftratury, a Kommiffyą do Ordynacyi odkładamy. Moim zda„ niem wyrazić w Proiekcie 4. Miniftrów, to ieft Marfzałka, Pieczętarza, „ Podfkarbiego, Hetmana, y 6. Senatorow, a warunek, kiedy który zafiadać „ nie ma, do Ordynacyi odłożyć.

Za danym fobie głofem JP. Sekretarz Seym: przeczytał iefzcze Punkt pomieniony z świeżemi poprawami. Po czym JP. Swiętofławfki P. Wołyń: wniofł oftrzeżenie, iż gdyby przeciwko całey Kommiffyi Woyfkowey przypadała Sprawa, więc y w ten czas Hetmani zafiadać by nie powinni.

Przymówił fię JP. Chołoniewfki P. Bracł: iż tu nie ieft iefzcze decydowano, czy wfzyftkie Magiftratury, maią bydź w tym Sądzie Seymowym fądzone. Odpowiedziano: iż to wfzyftko w Ordynacyi ułożyć fię maiącey, opifane będzie.

Zatym JP. Marfzałek Seym: zapytywał fię po trzykroć o zgodę, która za każdym razem powfzechnie naftąpiła.

Czytał potym JP. Sekretarz dalfzy Punkt tegoż Artykułu o Elekcyi Examinatorów Kommiffyi Woyfkowey; do którego JP. Ożarowfki Kafztelan Woynicki przymówił fię, iż czas dość krotki Seymom ieft oznaczony, ieżeli iefzcze y Deputowani tym fpofobem, iak czytano było, obierać fię będą, czas na próżno fię ftraci, a infze materye potrzebnieyfze opoźnione zoftaną.

JP. Kublicki P. Infl: odpowiedział: „ Słufzna ieft trofkliwość JP. Ka„ fztelana Woyni: lecz gdy fpodziewam fię, iż Rady Nieuftaiącey obierać „ więcey nie będziemy, to ten czas zoftanie fię wolny na Elekcyą Deputowa„ nych do Examinowania Kommiffyi Woyfkowey.

Rzekł na to JP. Marfzałek Seym: „ Gdy rozrożnione są zdania, wzglę-
dem

„ dem obierania Deputowanych, zapytuię się, czy zgoda? abym ten Punkt „ względem obierania ich wymazał? D. 10. Grudnia.

JP. Mierzeiewski sprzeciwił się temu, y żądał aby Deputowani do examinowania Kommissyi Woyskowey przez losy koniecznie obieranemi byli.

JP. Ożarowski Kasz: Woynicki oświadczył, iż dla tego był przeciwny obieraniu Deputowanych przez losy, ponieważ rozumiał, że ta Deputacya miała się ściągać nie do examinowania Kommissyi Woysk: ale do rozpoznania gałek Sędziow Seymowych.

Dołożono więc, że to obieranie ma bydź Deputowanych do examinowania czynności Kommissyi Woyskowey.

JX. Kossakowski Biskup Infl: oświadczył się, że na dołożenie Punktu tego nie pozwoli, bo iest przeciwko Porządkowi Prawem przepisanemu, Rzekł na to JP. Kochanowski P. Sandomirski: „ Prawodawctwo wyższe iest „ nad Prawo, do czego łącząc się JP, Mierzeiewski P. Podolski, odezwał się „ Iż JX. Biskup będzie łaskaw odstąpić, żeby prożno czasu nie wycieńczać.

JX. Biskup Infl: odpowiedział, że rowney Łaski uprasza, aby od tego dodatku odstąpił.

Przymowił się JP. Moszczeński: „ Rozumiem, iż będziemy musieli Po„ rządek Seymowania przeglądać, y do teraznieyszey Konstytucyi przysto„ sować, zatym y wybieranie Deputatów do examinu Dykasteryow tam się „ określi.

JP. Mierzeiewski rzekł: „ *Posteriora ligant.*

JP. Moszczeński przytoczył: „ Nie godzi się Prawa znosić nie wymie„ niwszy go, ani w przyzwoitey onemu materyi, bo takim sposobem wiele„ byśmy *implicitè* poznosić Praw mogli.

Odpowiedział na to JP. Mierzeiewski: „ Zapadła świeżo Konstytucya, „ y tocząca się o Sądzie Seym: Materya, iest dostateczną JW. Poznańskie„ mu odpowiedzią; bo gdy względem Sędziow Seymowych mowiemy wybio„ ru, nie rzekliśmy nic, o dawnym Sądzie Seymu. Toż y o Deputowa„ nych do examinu ma się rozumieć.

JP. Moszczeński rzekł: „ Toż samo wniosłem o Sędziach Seymowych, „ odstąpiłem, y teraz nie przeczę; ale gdy JX. Biskup Infl: zastanawia, są„ dziłem bydź potrzebą przełożyć moię uwagę.

JP. Moszyński P. Bracł: dowodził, iż takie obieranie Deputacyi, czyniło „ by uymę Prerogatyw J. K. Mci, który ma moc nominować Deputowanych „ z Senatu, czyniło by uymę y Prerogatywie Marszałków Seymowych, któ„ rzy nominuią Delegowanych w Izbie Poselskiey.

Odezwał się JP. Krasiński P. Podol: „ Tam, gdzie iedyna o Dobro Publi„ czne troskliwość zachodzić powinna, nie sądziłbym, aby Prerogatywy, „ ile tak mało znaczące pierwszeństwo miały. Jeżeli w tym Punkcie ma „ bydź prerogatywa Tronu? tedy dla iey zabespieczenia Nayiaśniey: Pan spo„ sob nam obmyślić raczy. Jeżeli Prerogatywa Marszałków? spodziewam „ się, iż dzisieyszy JP. Marszałek chętnie dla Dobra Publicznego uczyni „ z niey ofiarę. Dla tego nie przez uymę prerogatyw, ale dla zapobieżenia „ Intrygom, radbym mieć Deputacyą wybieraną przez kałkuły. Król Jmć

D. 10. Grudnia.

„ w wyborze Deputatów, Rady zaśięga, Marszałek Seym: nalegań y przekładań „ doświadcza, to wszystko iest Intryga, którey zapobieżą kałkuły.

Rzekł na to JP. Marszałek Seym: „ Nie mogę dać zdania mego, aż JX. „ Biskup Infl: odstąpi od oppozycyi.

JX. Biskup Infl: odpowiedział: „ Nie mała to iest Prerogatywa tak Tro„ nu, iako też Marszałkow Seym: a przeto iak stanąłem z rozwagą w oppo„ zycyi, tak od niey nie odstąpię.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konf: Litt:

" Po dniu wczorayszym, nikt zapewne nie powie, że W. K. Mść, nie tylko Prero" gatywy swoie mógł byś przekładać nad Dobro Publiczne, ale na żądanie czyieżkol" wiek gotoweś z wszystkich uczynić ofiarę; przeięty tym Narod, boi się cienia wpo„ sądzeniu, że chce Swiętych Tronu Iego tchnąć się prerogatyw. Jedna to iest znay" mnieyszych Prerogatywa W. K. Mci nominować Delegowanych do examinowania „ czynności Magistratur, nie chcemy iednak iey naruszać, żeby ktokolwiek nie „ miał pola mowić, żeśmy przeciw Prerogatywie W. K. Mci poszli. Niech nam się " tylko godzi segregować tę prerogatywę. Blask Laski nie może bydź nigdy świe" tnieyszy, iak iest teraz w ręku JW. Marszałka Seym: Męża nie tylko sławą Imienia " swego, ale y osobistemi Duszy Przymiotami wysoce zaszczyconego, ktòry zapewne " prerogatywy nominowania z Stanu Rykerskiego ustąpi, a ci którzyby przy tak małey " prerogatywie Marszałkow stawać chcieli, niech przypomną sobie, iak daleko większą " Hetmanom Prerogatywy uczynili uymę, gdy 3. mieśiące zamiast 6. prezydować im " w Kommissyi przepisali. A ci zacni Mężowie nie sprzeciwili się temu. Niechże " więc ten Argument usunie ich od wzniecenia iakiey kwestyi o prerogatywę tak ma" łą Marszałkow. Pytam się cóż iest zasadą większą szczęśliwości Marszałków, iak tyl" ko zgoda y miłość, widziałem zaś na kilku Seymach, iak wielu Posłow odchodziło " od nich z nieukontentowaniem, za to, że ich nie mieścili w Delegacyi; więc na tey " Prerogatywie nic nie stracą, owszem uczyni się Marszałkom usługa odeymuiąc im " to, co sprawiało im niechęć y narażenie. Rozumiałbym zatym co do Senatu wybor " wolny W. K. Mci zostawiwszy, co do Stanu Rycerskiego ustanowić obieranie De" putowanych do Kommissyi Woyskowey przez kałkuły.

JP. Kublicki P. Infl: wniosł dodatek, aby Ci Deputowani do Kommissyi Wòyskowey mieli moc zayrzeć do Korpusu Kadetów, gdyż się tam rożne dzieią Inkonweniencye.

W tey okoliczności przymowił się Xiąże Marszałek Konf: Litt: Ze Korpus Kadetow likwidować się będzie przed Kommissyą Woyskową, iak dawniey przed Departamentem, a Kommissya z czynności Iego sprawiać się będzie przed Deputowanemi.

Rzekł JP, Marszałek Seym: „ Pozwolisz W. K. Mć uiszczaiąc się z wdzię„ czności, podziękować zacnemu Koledze Memu, że wynalazł sposob zaspo„ kaiący tę kwestyą, a teraz JP. Sekretarz przystąpi do przeczytania Punktu „ z tą poprawą.

JX. Kossakowski Biskup Infl: oświadczył, iż sposob ten przez Xięcia

Marszałka Konf: Litt: podany wcale go nie zaspokaia, gdyż nie chce dzielić Prerogatywy Tronu, od Prerogatywy Stanu Rycerskiego; trzeba albo utrzymać dawny porządek Prawem przepisany, albo napisać, że zniosszy tamto Prawo, *stanowiemy* &c: D. 10. Grudnia.

JP. Krasiński P. Podol: odpowiedział, iż gdyby się nad takiemi okolicznościami Rzeplta zastanawiała, tym samym przestawała by bydź udzielną; żadna iuż zachodzić nie powinna kwestya, gdy Królowi JMci zupełnie się przerogatywa Nominacyi Deputowanych zostawuie, a Stan Rycerski y Marszałek dobrowolnie iey odstąpili. Jeżeli więc JX. Biskup przy swoiey oppozycyi upierać się będzie, nie widzi innego sposobu, iak prosić o Turnum.

Oświadczył JP. Marszałek Seym: „Gdy żądaią zacni Koledzy Turnum, „ nie sprzeciwiam się ich woli, y chcę się z obowiązku mego uiścić; lecz nie „ tracę ieszcze nadziei, że J. X. Biskup Infl: okaże powolność, raczy odstą„ pić, y na ten dodatek pozwolić

Odezwali się JPP. Podolscy: *prosiemy.*

Odpowiedział na to JX. Biskup Infl: iż rownie y On uprasza JW. Marszałka, aby się raczył zapytać o tęż samę powolność JWW. Podolskich.

JP. Marszałek Seym: odezwał się w te słowa: „ Pozwolą Prze: Stany „ powtorzyć cały Punkt, y z tym dodatkiem, który JP. Sekretarz prze„ czyta.

Czytał JP. Sekretarz Punkt od słów: *a tym sposobem*: &c:

JP. Mosczeński P. Poznań: domowił się o dołożenie tego słowa: *odtąd*, iżby to znaczyło, że od teraźnieyszego Seymu.

JX. Kossakowski Biskup Infl: mowił: „Gdy znam dobrze, że powolność „ szacownieysza iest, niżupor, gdy oszczędzenie kosztownego czasu bydź „ powinno w rzeczy, a nie w słowach, z tych dwòch pobudek przekonany „ od wielu zacnych Kolegów Senatorów, odstępuię.

Po odstąpieniu JX. Biskupa Infl: przeczytany ieszcze raz ten Punkt, iednomyślnie przyięty został.

Za zbliżeniem się *Ministerii* do Tronu JP. Małachowski Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11. zrana.

S E S S Y A XXXIV.

DNIA 11. GRUDNIA.

PO Zagaieniu JP. Marszałka Seymowego:

„ Tak moralnie, iak y fizycznie biorąc rzeczy, żadne działanie bydź nie mo„ że użytecznym, gdy z przygotowania swego nieodbiera uskutecznienia: Wszakże „ Machinę stawiaiąc, w przód Materyał dla niey przysposabia się, iak widzieć ią można „ wystawioną, a w Moralności, choć myśl się poweźmie, iednak zaraz nieuskutecznia się, „ bez przysposobienia się do niey. Do wszelkiego doyścia zamiarów, nie tylko chęć mieć „ potrzeba, lecz oczekiwać należy iey doyrzałości, co czas zwykł urządzać. Azaliż

D. 11. Grudnia " iuż ten pożądany nienadchodzi czas w dniu dzisieyszym, w którym żądanie W. K. ", Mci, a publiczne oczekiwanie nieuskuteczni się w pospiesznieyszym przynaymniey " postępowaniu Opisu Kommissyi Woyskowey; do którey iuż przygotowania mamy, " te tylko zbieraiąc, łącząc ie zgodnie, odcinaiąc mniey potrzebne, a zważaiąc poprze- " dnicze punkta z mianemi bydź, abyśmy przeciwności w nich niedosięgnęli. To " dzieło tak ważne, poważnym bez wątpienia wystawiemy, którym sławę Pano- " wania W. K. Mci przyczynić możemy, a sobie chlubną korzyść zrządziemy, widzieć " uskutecznienie oczekiwaney pracy Naszey, a następności Naszey zostawić pomyślne " skutki na Kray Nasz ztąd wypływaiące. Bogdaybyśmy iak nayrychley doszli iuż kresu, " tak gorąco upragnionego, niech przeszłość opóźnienia Naszego zaostrza chęci Nasze " w zakończeniu dzieła rozpoczętego, nad którym nie tylko Obywatelska, lecz może y " Zagraniczna ciekawość zwraca swe oko. Dążąc do prędszego Iey zaspokoienia, przy- " stąpmy w iak nayszczerszym sobie na wzaiem zaufaniu, goreiąc Duchem prawdziwey " miłości Oyczyzny. Kończmy to dzieło rozpoczęte, w którym dalsze Punkta JP. Se- " kretarz kontynuować będzie.

JP. Kasztelan Łukowski miał głos:

„ Gdybyś Wasza Królewska Mość raczył wysłuchać, w prowadziłbym tu Sprawę „ przed Sąd naywyższy Nayiaśnieyszych Stanów Skonfederowanych.

„ Oskarżony powtórnie Pan Korticelli. Ale nie winien tak Minister, iak Depar- „ tament, że go nie dopilnował; ale Rada że tak Departament urządziła, a naywięcey „ dawniey Seymuiący, że za Ruble y nadzieie w taką odchłań nierządu własną Oyczy- „ znę pogrążyli, y ieszcze mówią, że dźwięk Rublów y teraz w naszey Izbie od- „ zywa się.

„ J. W. Krasiński Starosto Opinogórski, zacny Pośle Podolski, świetne ztąd Imie „ twoie, *że masz za cel, usługi Oyczyznie sprawiedliwość.* Ale zaczynay po starszemu „ od Rublów, a kończ na Złotych Niemieckich, inaczey bąk się przebiie, a mucha „ uwięźnie.

„ Pokonaymy pierwey starszych, którzy Króla y Oyczyznę przedaią, a wszystkie „ interessa w seymowaniu póydą swoim torem drogą szczęśliwości.

„ Tak pod czas Woyny Austryackiey z Prussami, gdy Rada Woienna z Wiednia „ nalegała na sławy godnego Generała Laudona, aby żwawiey woyny popierał, odpi- „ sał = „ Wy pierwey pokonaycie Prussaków w Gabinecie, a ia łatwiey tych, co „ w polu zwyciężać potrafię.

„ Czyńmyż w namienioney Sprawie podobnie, a gdy inaczey, na nas padnie wina, „ łzy Obywatelow w domach pozostałych nas z Sukcessorami pobiią, ieżeli czas tak „ pomyślny od wieków niezdarzony opuściemy.

„ Daley mówiąc, coźmy to za ludzie, nie trzeba wyiaśniać, poznaiesz Sam Nay- „ iaśnieyszy Panie. Staiemy oczywiście przy Dostoieństwie Królewskim usty, a iak „ w sekrecie? doświadczenie nauczyło.

„ Cóżmy za potężni ludzie, że w kilkadziesiąt osób całości Królewskiey bronić „ usiłuiemy?

Król

„ Krol Krola w przypadku bronić zdoła, a my się nie bratajmy, radzę, aby o nas D. 11.
„ nie powiedziano szydząc, iak na owe muchy na pługu siedzące: *nos aramus.* Grudnia.

„ Dwie tu widzę są partye nadziei y boiaźni. Jedni zdaią się obstawać przy Tronie,
„ dla ubespieczenia. Drudzy choć ubespieczeni dwudziesto-cztero-letnim łaskawym
„ Panowaniem, boiaźń następstwa przewidnią.

„ Nie brońmyż Krola na tym mieyscu, bo obroną sławę Iego y Narodu niszczemy.

„ Ma nasz Pan moc wielką, bo wiarę naszą Iemu przyrzeczoną, całym Panowaniem doświadczoną. Słodkie usta y serce w dobroci bez rowności, iak gdyby niezwyciężona Armia przeciw nam dokazuie. Jako na dniu wczorayszym z Tronu cztery słowa wymowiwszy = *Darnycie sobie dla miłości Oyczyzny*, zaraz pokonał zapalone strony. A na coż więcey mocy?

„ Brońże Wasza Krolewska Mość ognia, iako Naywyższy Strażnik swoiey y naszey całości, a kto z nas ogień zapalił, polecam go Pańskim względom takim, na iakie sobie zasłużył.

„ Wszakże, gdybyś w naszym zamieszaniu zapału nie zagasił, z Tronu zszedł, a nas w tym żarze zostawił, coby ztąd wynikło? nie tłomaczę.

„ Nie wierzę ia Panom Arbitrom, gdy ich przeciw nas sto, iest tysiąc, a ieszcze godnieyszemi od nich mianować się nie możemy. Ci iak o swoią rzecz iuż nam grożą, y na Seymikach Relacyinych o sprawienie dopomnić się sprzysięgaią.

„ Nie obroni tam nas, iak tu powaga: *Poseł mówi.* A ieżelić Nayiaśnieyszy Panie ich interessu iako sludzy nie dopilnuiemy, powinności nie dopełniemy, ia pierwszy na tę okropną Relacyą iechać nie obiecuię. Więc co mi sługi powinność rozkazuie, mowić muszę.

„ Nie iest to rzecz dziwna, że choć Krol dobry, y Narod nie zły, Iego Marszałkowie z cnotą, y talentami wybrani, przecież interess publiczny tak oporem idzie, przyczyna, że w Sprawę Waszey Krolewskiey Mości z Narodem dwie się Aktorki nadzieia y boiaźń wmieszały.

„ Tać to sama Sprawa, ktorey *Accessorium* los Waszey Krolewskiey Mości ieszcze od Konwokacyi do Sądu Rzeplitey wprowadził.

„ A naypierwey nadzieia y boiaźń dwie siostry przyrodne od wieków sobie przeciwne, każda z wielką partyą ziechały się do Warszawy, aby po śmierci Augustn III. inszego sobie z rowności wybrały Pana, bo nadzieia zmocniona obcemu przystępu do Korony zbroniła.

„ Nadzieia Narodowi ukazywała Waszey Krolewskiey Mości dobroć, łaskawość, rostropność, nieoszacowane od natury dary. Boiaźń nie zaprzeczała w nim tych darow, ale zaraz skazywała Pułki Moskiewskie pod Warszawą stoiące, y niby wrożyła, że przemoc iak po stopniach do niewoli prowadzić nas będzie, y dary od łaskawey Natury Mu dane przyciśnie, y stało się.

„ Boiaźń zawsze nie dowierzaiącą, z iey partyą przemoc Rossyiska do Kozienic z Warszawy oddaliła, a Nadzieia mnie y niektorych Posłow od Boiaźni zwrociwszy, dla uszczęśliwienia Waszey Krolewskiey Mości w Warszawie zostawiła.

D. 11. Grudnia.

„ Zaczęła na Konwokacyi dla dobra Kraiu pomyślne pisać Prawa. A że się to „ działo pod swoią y obcą bronią, rozstropność Familii Waszey Królewskiey Mości „ wyperswadowała nam seymuiącym w te pamiętne mi słowa = *Cogendus Populus* „ *Romanus, ut sua bona velit*, a tak boiaźń w Góry odiechała.

„ Możesz y teraz Panie przymusić swóy Naród, nie iuż boiaźnią, ale swoią powol„ nością, gdy boiaźń oddalisz, a samą Nadzieię w tey Publiczney Sprawie zostawisz.

„ Daley postępuiąc Nadzieia wybrała Cię z pomiędzy równości y na Tronie posa„ dziła.

„ Od tego momentu prawdzić zaczęła Nadzieia, bo w przystępie łatwym, do„ broć, łaskawość, a naywięcey sprawiedliwość, na poddanych chętnych y sobie prze„ ciwnych równie się wylewały, a te dary dobroć y łaskawość do dziś dnia w Jego du„ szy maią swoie siedlisko. Jest w nim y rostropność taż, co y była, ale że ią przemoc „ zgwałciła, zna to Naród Polski, że przeciw własney chęci to czynisz, co musisz.

„ Czyż że tak Panie, iak Polityka żąda, gdy ieszcze nie wierzysz innym pewno„ ściom. Wypłacay politykę równą monetą, a Narodowi choć skrycie szacunkiem „ wdzięczności. Idź drogą za Narodem choć opedal, a doydziesz do portu żądaney „ Nadziei,

„ Choćbyś się chciał taić Panie, to próżno, zna Cię wskroś Naród, że masz serce „ do kochania własnego Narodu stworzone, a talenta do Rządu. Zna Naród Iego da„ rom wielką przeszkodę, że obcey y własney Gabinetowey mocy opierać się nie mo„ żesz, bo choć przeciw rozumowi Twemu skórać nie mogą, to nieustannym usiłowa„ niem, to wystawionym strachem, iako człeka trwożą, a ten iest nam tylko na pozór „ widokiem, a we śrzodku próżnym.

„ Piastowałeś Wasza Królewska Mość na swoich ręku pomyślnie los Narodu, a „ choć zdarzone w tym czasie trafiały się obce przykrości, te nam łaskawa Iego postać, „ dobroć nie zrównana, obcowania miłe z poddanemi słodziły, Nie zważaliśmy na „ Ruskich Woiewództw uciemiężenia, gdy ie cierpieć należało, bo *vana sine viribus ira*.

„ Aż dopiero, gdy nam z pośrzód rady wzięto Senatorów, na ten czas nadzieia „ słabieć, a boiaźń brać górę zaczęła. Nastąpiła w krótce Konfederacya Barska, Woyna „ z Moskwą Turecka, daley nieszczęśliwy rozbiór Kraiu, y od tego momentu nadzieia „ z oczu y myśli naszych zginęła, a na iey mieysce boiaźń y rozpacz wzrastać w Pol„ szcze zaczęły, y do dnia dzisieyszego przyszedłszy w doskonaley mocy, bo w iedno„ ści odważne stanęły.

„ Nie widziszże Wasza Królewska Mość w całym Narodzie, y w tey Izbie rozpa„ czy y boiaźni, dwóch Siostr rodzonych z sobą mocno sprzymierzonych, a te to są, Pa„ nie, dla wszystkich świata Monarchów naystrasznieysze, bo rozpacz na śmierć y wszy„ stkie hazardy gotowa, a Boiaźń pod obcą tuli się zasłonę,

„ Te to mówię, Siostry rozpacz y boiaźń przez Senatorów, Ministrów y Posłow „ do Ciebie Nayiaśnieyszy Panie, z naywyższym uszanowaniem mówiąc o swoią wła„ sność wolnego rządu, przez dwa miesiące proszą y wołaią,

„ Przyszedł teraz czas, abyś, Panie, tey przeciwko sobie mocy ustąpił, albo ią „ zwyciężył. Zwyciężay powolnością, masz w sukursie własną rostropność y miłość

" Narodu, weź tylko Alians z odwagą, iako iuż z Tronu powiedziałeś. *Król z Narodem,* D. 11. Grudnia.
" *Naród z Królem.* Więc iuż tego cofnąć nie można, według tey Maxymy: *Si toto*
" *orbe exuletur veritas, in ore Principis consistat.*

" Do tey ofiary, którąś Panie oświadczył, nie pozostaie, iak tylko do Narodu, ie-
" żeli kochanego, te wymówić słowa = *Pracuycie y czyńcie dla dobra moiey y waszey*
" *Oyczyzny tak, iak wasza cnota was obowiązuie, tak, aby ia do śmierci na iey patrzył*
" *szczęśliwość.* A od tego momentu, szczęśliwego Króla weźmiesz na siebie imie,

" Tak natura w społeczeństwie rzeczy urządziła, że ludzie dla ludzi bez interessu
" nic nie czynią, ani się bez wzaiemności kochać mogą, y tak między nami, a Waszą
" Krolewską Moścą dziać się powinno.

" Daliśmy Waszey Królewskiey Mości nasze Dziedziczne Królestwo, rząd przy
" sobie zostawiwszy. Daliśmy ie z warunkami, które u Swiętego Ołtarza są nam przy-
" rzeczone, więc o dług wzaiemności, o nasze prawa dopomnić się słuszność nam po-
" zwala. Odday nam w czynności wolą, inaczey niewolą byś nam groził. Odday
" nam na wzaiem tę ufność, którą my w Tobie pokładamy.

" Wracam się ieszcze, y w tey to mówię Waszey Królewskiey Mości z Narodem
" sprawie, czy w interessach byłeś tak szczęśliwy, że przez całe Panowanie na wszystkich
" Seymach *Accessoria* powygrywałeś. Zaś, teraż gdy przychodzi *ad negocium principale,*
" bo o wolność y całość Rzepltey idzie, przegrać tego nie możemy, choćby to nas y
" życie kosztować miało, y nie masz na to Panie innego *remedium juris,* iak z Narodem
" ogólna zgoda, a nie ustronna z niektóremi umowa.

" Mówże Sam z nami, Panie, otwarcie, co będziem mogli, pozwolemy, nie zaś
" przez te osoby, które u nas iedne wiary, drugie posłuchu nie maią, bo choć co y dobre-
" go przez nich żądasz, my to, dla ich niewiary, inaczey tłómaczemy, że z nami o rzecz
" naszą nie mowisz.

" Niepodobna to iest, abyś Wasza Królewska Mość nie pożądał ieszcze, od nas
" iakowego daru, wszak my wszyscy iednemu pomódz, iednego Pana wspomódz mo-
" żemy, a nas wszystkich ieden nie potrafi.

" Cóż ieszcze Woyska uchwalonego Urzędowi przeszkadza, wszak my go pła-
" cić będziemy, my Braci y Synów naszych do niego wyślemy, my nim Twego Dosto-
" ieństwa bronić będziemy ; nie dozwalayże dalszey zwłoki w ustanowieniu
" Kommissyi Woyskowey, gdy Cię ta rzecz cieszyć, nie kosztować ma.

" Nayiaśnieyszy Panie, tu iest mieysce stanowienia Prawa, tu iest y Sąd na gwał-
" tów y bezprawia ukarania, chciałbym tu wprowadzić sprawę intryg Trybunalskich,
" do którey iako Pana y Naywyższego Sędziego z konnexyi ciągnąc nie ważę się, ale
" ostrzedz go iest moią powinnością. Nie iest ieszcze tego pora. Ale czas naypilniey-
" szy wtedy stękać, kiedy boli, kiedy y ia sam tą intrygą w Trybunale zaięty, przecież
" to przyzwoitszemu czasowi zostawuię, a Intrygantów, którzy Imienia Pańskiego uży-
" waią, *ne fiant scandala* wymienię, y przed Sąd Skonfederowanych Stanów powołam,
" bo ieżeli się kłucą, biią równych sił Obywatele, to się y pogodzą, ale niech się tam
" mocnieysza niesprawiedliwa nie miesza ręka.

D. 11. Grudnia.

„ Powtore wysłanie do Szwecyi Posła, Waszey Krolewskiey Mości przypominam „ y proszę, ktorego nie tylko Jaśnie Wielmożny Kaliski, ale y sława publiczna z ust „ moich wyciska, Jaśnie Wielmożnego Potockiego Starostę Tłomackiego, bo o iego cno„ tach Wiara Publiczna nas przeświadcza, a talenta y zdatność do usługi Oyczyznie „ przymuszaią. Także Ogińskiego Woiewodzica Trockiego do Drezna powtorn e raię. „ Niech ten Kawaler Oyca naśladuiąc, usługi Oyczyznie y Waszey Krol: Mości zaczyna.

JP. Suchodolski P. Chełmski mowił: „ Słysząc zarzut przez kilka dni to„ czący się przedaży przez Ministra Polskiego RzeczyPospolitey, dłużey „ milczeć miałbym sobie a grzech. Szedłbym a do ciągu Ustaw Kom„ missyi Woyskowey, gdybym n eznał, że na nic się niezda, żadne Prawo, „ Zadna Ustawa, skoro Reprezentanci Rzeplitey, Kray Iey przedawać będą. „ Niedopełniłbym powinności moiey, gdybym to oziębłe traktował. Idzie „ tu o całość W. K. Mci, Stanów Skonfederowanych, y całego Narodu, a „ zatym mowić powinienem. Wszakże po głosie JW. Podolskiego zarzut „ ten niepowinien był po dziś dzień trudnić Stany Rzeczypospolitey, bo po„ winien iuż był mieć Sąd wyznaczonym, w którymby obwiniony, albo oca„ lił swoy honor albo kara na nim rozciągniona, była hamulcem do występ„ pkow tym przedaynym Duszom, co niepamiętaią w Rzepltey, co W. K. „ Mci są winni. Oziemble tę materyą traktuiąc, daiemy zgorszenie; a za„ tym czasu nie wycięńczaiąc, kończę głos moy żądaniem, ażeby Sąd był wy„ znaczony, przed ktorym by się obwiniony oczyścił, czyli wart iest, aby „ go Polska na swoim łonie cierpiała.

JP. Marszałek Seymowy rzekł: Pozwolą Prześwietne Stany, ażeby „ JP. Sekretarz Seymowy przystąpił do kontynuacyi rozpoczętego wczo„ ray Punktu 11go.

Zaczął więc czytać JP. Sekretarz Seymowy, gdy JP. Czacki P. Czerniechowski żądał dodatku kary na Kommissyą, y w tym przypadku, gdyby ona wpadnieniu w Granice Rzepltey Woysk Cudzoziemskich niezapobiegała.

JP. Marszałek upraszał, ażebyby dozwolono aż do końca ten punkt przeczytać.

Kontynuował zatym czytanie JP. Sekretarz Seymowy, a gdy skończył, przymowił się do wniosku JP. Czackiego P. Czerniechowskiego JP. Mierzeiewski P. Podolski: „ Aby Kommissya rowne Karana była, nie tylko za wyprowadzenie Woyska za Granice Rzepltey, ale też w przypadku wpadnienia nieprzyiacielskiego, za nieopatrzenie granic, a nie zapobieżenie wpadnieniu. „ Czytał w tey mierze dodatek, y oddał go do Laski.

J. P. Zaleski P. Trocki przymowił się: „ Jeżeli ta iest Ordynacya Są„ dow; trzeba dostatecznie wszystkie okoliczności ogarnąć. Jeżeli zaś po„ niżey ma się pisać, to do tego mieysca odłożyć.

J. P. Stroynowski P. Wołyński żądał, ażeby gdzie była napisana kara wieży, dołożono *in fundo*.

J. P. Drewnoski P. Lomżyński: „ Do toczącey się materyi we czterech „ punktach przymawiam się, a nayprzod w przydatku *recentis criminis*, gdy „ z Prawa 1768. moc imania Szlachcica rozciąga się do Roku y Niedziel „ sześciu, a Prawo 1784. *Recens Crimen*, rozpoznawać Juryzdykcyom moc „ daie; sądziłbym, aby Kommissya w rozpoznanie *recentis criminis* niewdaiąc „ się, za odebraną wiadomością od Juryzdykcyi, przystępowała do imania, „ a w tym proiekcie dodać, iż się według Praw dawnych, a mianowicie 1784. „ ma sprawować.

Xiążę

Xiąże Czartoryfki P. Lubelfki odezwał fię: „ *Hoc loco* profzę obiaśnić, D. 11. Grudnia.
„ czyli Juryzdykcye arbitrtlnie mogą rozpoznawać *recens crimen*? czy też
„ *ad fonantiam* Prawa.

JP. Łomżyńfki odpowiedział. Według opifu Prawa: „ *W dalfzym zaś ciągu głofufwego, wymieniwfzy 2gi punkt względem Inftygatorow, przekładał*: „ Iż
„ gdy Ci pozywać maią Kommiffyą na Sądy Seymowe, aby to nie *propriâ au-*
„ *thoritate*, ale za dołożeniem fię, czy Straży, czy naywyżfzey Magiftratury,
„ iaka będzie uftanowiona, czynili; bo inaczey byliby pierwfi *judices*. Potrze-
„ cie Odporną Woynę, powierza Rzeplta Kommiffyi. Sprawiedliwa ieft rzecz
„ nayście obcego Zołnierza odeprzeć, ale żeby z odporney Woyny niezro-
„ biła Kommiffya zaczepney, to potrzebuie zaftanowienia y decyzyi Prze-
„ świetnych Stanów. Poczwarte: *Duplicatæ pœnæ*, zdaie fię kara za wielka,
„ czy nie dofyćby była *pœna talionis*?

J. P. Stroynowfki wyraził: „ Przypomniawfzy fobie Prawo świeżo u-
„ ftanowione w Artykule drugim przyfięgi, rozumiem, iż fię zafpokoi J. P.
„ Łomżyńfkiego trofkliwość, y tak względem *recentis criminis*, to iuż ieft o-
„ pifane. (*Czytal Prawo*) Co do wpadnienia nieprzyiaciela; to ieft w Ar-
„ tykule przyfięgi rezolwowano (*czytal Prawo*) Wyraz iak był w Proiekcie
„ czytany, miał wątpliwość, y taż fama względem Woyny odporney,
„ aby w zaczepną przemieniona nie była, dawała fię czuć obawa, lecz
„ przydatek od J.W. Podolfkiego podany, zafpokaia zupełnie (*czytal przy-*
„ *datek*) Co do Inftygatorów tłumaczyłem fię wczoray, y przekładałem,
„ iżby do Ordynacyi ten punkt odłożyć.

J. P. Drewnowfki, odpowiedział: „ Nim tu będzie Ordynacya, to fię nie
„ zafpokoi Obywatelfka trofkliwość.

J. P. Walewfki Woiewoda Sieradzki wniofł: Aby zadaiący, a niedowodzący wyftępku Kommiffyi, odfądzeniem *ab omni activitate* byli karani:

J. P. Kafztelan Woynicki żądał: aby *pœna talionis* była wyiaśniona.

J. P. Marfzałek Seymowy, oświadczywfzy, iż żądane umieścił dodatki dał głos do czytania J. P. Sekretarzowi Seymowemu, który ie czytał.

J. P. Witoflawfki P. Podolfki żądał rociągnienia kary na Kommiffyą, y w tym przypadku, gdyby którymkolwiek Sądom przykrości, lub przefzkody iakie czyniła.

Xże Czetwertyńfki Kafztelan Czerniechowki wniofł: „ Ponieważ
„ dla każdego Obywalela ma wymierzać Prawo fprawiedliwość, żądałbym,
„ aby konfifkata Dóbr, zoftała uchylona, kto poważy fię dopufzczać krymi-
„ nału, niech łeb y życie traci, ale Dzieci, za co maią odpowiadać za
„ niego, zgadzam fię z wniefieniem J.W. Witoflawfkiego względem zabefpie-
„ czenia wfzelkich Sądów, ale mała ieft kara ćwierć Roku wieży; profzę
„ o puł Roku *in fundo*, bo to *crimen Status*.

Przymówił fię Jmć Pan Krafińfki.

„ Sądzę, że w Obywatelftwie, gdzie duch miłości Oyczyzny zagrzewać powinien
„ do czynów chwalebnych, furowość na wyftępki powinna bydź oboftrzona. Oftrzegło
„ Prawo, że poty Szlachcic imany bydź nie może, poki doftatecznie o wyftępek przeko-
„ nany nie zoftanie. Pytam fię J. W. Kafztelana Czerniechowfkiego, iaki do oftatniey
„ Konwikcyi załatwia warunek? ieżli nie dobra? Gdyby tylko o życie chodziło, z życiem
„ ucięcze, a po uchyloney konfifkacie, myśl o dobrach od ucieczki go nie wftrzyma.

D. 11. Grudnia.

„ Potrzeba więc, gdy takie ieſt Prawo, o nieimaniu Poſſeſſionatów, aby y Konfiſkata „ Dóbr, była im od wyſtępków hamulcem. Wreſzcie, ieżeli nie miłość Oyczyzny, to „ miłość dzieci wſtrzymywać będzie od zbrodni.

J. Kublicki P. Inflant: żądał· Aby kara rowna była w przypadku wyſtępku przeciw Oyczyźnie, iako przeciwko Królowi, także, aby kary za porozumiewania ſię z póſtronnemi Potencyami, były wyrażone.

Radził J. P. Tymowſki P. Sieradzki: Aby branie penſyi przez czyieżkolwiek ręce, y od kogożkolwiek było umieſzczone między wyſtępkami Kommiſſyi do Sądów Seymowych.

J. P. Stroynowſki P. Wołyńſki, odpowiedział: „ Jeſt w przyſiędze: pra- „ wu opiſanemu y opiſać ſię maiącemu, wiernym y poſłuſznym będę, to „ zda ſię bydź doſyć do zaſpokoienia troſkliwości J. W. Sieradzkiego.

J. P. Moſzyńſki Bracławſki wnioſł, aby zamiaſt konfiſkaty Dóbr, położona była ſekweſtracya trzeciey części intraty za życia.

Oświadczył J. P. Marſzałek Seymowy, że żądane umieścił dodatki, między ktòremi ieſt y ten przez J. Pana Moſzyńſkiego Bracławſkiego umieſzczony.

Czytał znowu J. P. Sekretarz Seym: ten punkt z poprawami y przydatkami.

Przymòwił ſię Jmć Pan Zalewſki Poſeł Trocki.

„ Wyſtępek czytany, ieſt zdradą Rzpltey. Położona kara, ieſt za małą. Są dawne „ Prawa na zdraycòw Oyczyny, iż życiem y maiątkiem karani bydź powinni. Mamy „ Prawa, iż z cnotliwych y zasłużonych Oyczyźnie Rodziców, ſpływaią zaſzczyty na „ ich Potomków, więc *è converſò* kaźń padać powinna na złego Oyca plemie. Naoſtatek „ człowiek zły, zdrayca Oyczyzny, ſupponować należy, iż nie powinien mieć ſukceſſo- „ rów; bo zdaie mi ſię, że nic nie powinno oſzczędzać tego, ktòry nie wart bydź „ człowiekiem.

J. P. Suchodolſki Chełmſki wyraził „ Położona Sekweſtracya Dóbr „ nie ieſt doſtateczną karą za zdradę Oyczyzny. Dzieci zdraycy, żebraliby „ uwolnienia Dòbr z pod Sekweſtracyi: w karaniu niepoſſeſſyonata była „ by kontradykcya, tamtemu życie odbierać, temu zaś tylko Dobra ſekwe- „ ſtrować, y to w 3ciey części intraty.

J. P. Potocki Lubelſki: wyraził: „ Ze przez konfiſkatę Dóbr, nie maſz „ krzywdy dla dzieci, ani dla familii, bo kiedy Oyciec maiątek przez ko- „ ſterſtwo, y marnotrawſtwo ſtracić może, ani mu tego Prawo zabrania, a „ czemużby go nie miał tracić przez popełniony przeciw Oyczyźnie wy- „ ſtępek, więc żądał, aby kofiſkata Dóbr była położona.

J. P. Marſzałek Seymowy oświadczył: „ Rozumiałem, że tylko niektó- „ rzy z Kolegów żądaią konfiſkaty; ale gdy teraz powſzechne daią ſię ſłyſzeć „ żądania, pytam ſię, czy mam zmazać ſekweſtracyą, a położyć konfi- „ ſkatę? a iako na żądanie godnego Senatora y niektórych Kolegów umie- „ ściłem ten wyraz ſekweſtracyi, zamiaſt konfiſkaty, zapytuię ſię ich, ieże- „ li (ſłyſząc liczne głoſy ſobie przeciwne) raczą odſtąpić od ſwego żą- „ dania?

J. P. Kaſztelan Czerſki odſtąpił od ſwego wnieſienia; lecz J. P. Czacki

P. Czerniechowski oświadczył, iż nie pozwala na zmazanie sekwestracyi. D. 11. Grudnia.

J. P. Gutakowski odezwał się: „ Naylepiey w tym punkcie dawne re„ assumować prawa; nowe stanowiemy, iak gdyby dawnych nie było. „

J. P. Kasztelan Sandecki oświadczył: „ Sprawiedliwe iest wniesienie; „ więc rozumiałbym, aby w przypadku, gdy uciecze, y na maiątek kara by„ ła rozciągniona.

J. P. Suchodolski Chełmski rzekł: „ Inna tu iest myśl Rzpltey, że y „ życiem y maiątkiem karać chce zdrayców Oyczyzny. Widzę z zgorsze„ niem, że kary nie są rozciągnione na tych, którzy poważą się knuć co „ na zgubę Oyczyzny. Radbym aby nietylko prawo napisać, ale y naysu„ rowszą Exekucyą onego obostrzyć. Sąd maiąc prawo arbitralney kary, „ ochroni czasem występnych. Nie byłoby nigdy występków, gdyby y su„ rowe na nich kary były, y do exekucyi były przywodzone.

J. P. Ankwicz Kasztel: Sandec: odezwał się: „ Taż sama y myśl moia.

J. P. Walewski wniosł: „ Okazuiemy litość nad dziećmi, a nad Oyczy„ zną zapominamy litości. Nie na to baczność mieć należy, żeby byli zdray„ cy Oyczyzny, ale na to, żeby nigdy nie byli. Mało mamy w Historyi „ przykładów karanego zdradziectwa: iednak Wychowski tak był karany. „ Przeto gdy na przyszłość oglądać się nam należy, upraszam o położe„ nie konfiskaty.

J. P. Krasiński Podolski o toż samo domówił się.

J. P. Marszałek Seymowy wyraził: „Doprawdy w dwoistym zastanowie„ niu, gdy iedni z zacnych Kolegów, żądaią przemazania *Sekwestracyi*, a „ położenia *konfiskaty*, drudzy temu przeciwią się. Niechciałbym przystąpić „ do sposobu, iakiego prawo w tym punkcie chwytać się każe, do podania „ pod większość głosów; przeto upraszam zacnych Kolegów, aby się ułoży„ li, bo inaczey będę przymuszony przystąpić *ad Turnum*.

J. P. Suchodolski Smoleński żądał; ażeby było wyrażone: *Gdyby Kommissya granice na teraźnieyszym Seymie y dawnemi Prawami sobie przepisane w czym przestąpiła &c.*

J. P. Marszałek doniosł: Ze za odstąpieniem sprzeciwiaiących się zglużował Sekwestracyą, a zostawił tak iak było konfiskatę.

Czytał J. P. Sekretarz: W ciągu czytania na żądanie niektórych, gdzie iest wyraz *względem Trybunałów*, tam dodano, *y innych Sądów*.

J. P. Suchodolski Smoleński za swoim powyższym wniesieniem domawiał się. Y ażeby Kommissya Woyskowa żadnych związków nie robiła, y do żadnych fakcyi nie mięszała się, co gdyby uczyniła, aby kara na taki przypadek była oznaczona. A wielu żądało, ażeby tam, gdzie było *ćwierć roku wieży*, napisano: *puł roku*: Uskutecznione zostało to żądanie, y J. P. Sekretarz Seymowy czytał to powtórnie.

J. P. Tymowski P. Sieradzki domawiał się o umieszczenie swego powyższego wniosku, aby obostrzone zostały kary na biorących pensye od kogóżkolwiek. Wniosek ten był licznie poparty.

Mówił Jmć Pan Szydłowski Kasztelan Zarnowski:

„ Gdy układano Rotę przysięgi dla Komissyi Woyskowey, obostrzono pensye, „ Niechciałem pod ten czas przekładać uwagi moiey Prześw: Stanom, ale zdawałoby

D. 11. Grudnia. „ mi się, iż w familiach Obywatelskich ieden od drugiego bez skazy Charakteru wspierany bydź może. Protestuię się przed Bogiem, iż nie mam chęci zasiadać w Kommissyi Woyskowey; iż nie brałem nigdy pensyi zagraniczney, iż nie brałem nawet „ żadney pensyi od W. K. Mci, ale nie mówiąc za sobą, mam prawo domówić się za „ drugich. W Roku 1775. gdy W.K.Mć ogołocony zostałeś z szafunku Królewszczyzn, „ wiem, iż dla nadgrody zasłużonym, y wsparcia potrzebnych, ze Skarbu swego dobrotliwie powyznaczałeś niektórym pensye; y więcże to ma bydź występkiem? Za „ cóż Monarcha nie ma mieć Prawa z Skarbu swego udzielać. Za cóż maiętnieysi nie„ maią uboższym świadczyć? nie mówię za sobą, ale mówię za Szlachtą ubogą. Jeże„ li się to będzie zdawać Prześwietnym Stanom, wolno obostrzyć pensye od kogóż„ kolwiek, oprocz Króla, bydź może, że y teraz J. K. Mść Łaską swoią nie iednego „ zasila. Za cóż to ma winić? pzeto upraszam o łaskawe w tey mierze względy Prze„ św: Stanów.

J. P. Tymowski oświadczył: Gdy widzę, iż na móy wniosek nie za„ chodzi iednomyślność, że nawet przychodzić może *ad Turnum*, winienem „ się wytłumaczyć, abym o wycieńczenie czasu pomówionym nie był. Po „ między warunkami przysięgi dla Kummissyi Woyskowey, podobało się „ Stanom położyć, aby nikt z zagranicznemi Potencyami zmowy nie miał. „ Daley, aby nikt od zagraicznych pensyi nie brał, daley, aby wcale od „ nikogo. Dziś zmnieysza się troskliwość, gdy iuż nie iest występkiem brać „ pensye. Czyli zaś względem intryg, nie iest tak niebespieczna dla kra„ iu zagraniczna pensya, iak kraiowa? to do zdania Prześ: Stanów oddaię. „ Jabym rozumiał, iż rownie, bo czyliż bydź nie może, aby przez sy„ pnięte pieniądze niedopełniła swych zamiarów intryga? ani ia myślę za„ stanowić wspaniałości Nayiaś: Pana, gdy względem Kommissyi Woysko„ wey popieram tylko warunku, nie zas o wszystkich. Jeżeli kto zna się w „ potrzebie brania pensyi, niech się nie podaie do Kommissyi, a gdy się po„ da, niech odstąpi pensyi.

Jmć Pan Suchodolski Chełmski wyraził:

„ Do głosu J.W. Sieradzkiego przymawiaiąc się, czułe Jego wnieśnie o pensyach „ podnosząc, nie mogę tu milczeć, gdzie same nieodezwanie się w tey materyi, za „ śmiertelny sam sobie grzech poczytałbym.

„ Ktokolwiek te niezbitą nie zaprzecza prawdę, że każdemu z nas ściśle (bez „ żadnych innych ubocznych) obowiązki swoie pełnić, iako naydokładniey należy. „ Ktokolwiek przyzna, że Poseł Województwu; lub Ziemi swoiey służy, że Senator y „ Minister żadnych innych nad kraiowe obowiązków nosić nie powinien. Ktokolwiek „ naostatek zgodzi się na to, że maiąc szczęście bydź umieszczonym za cząstkę w Sey„ muiącey Rzpltey; wierność dla W. K. Mci, całość dla Oyczyzny, usługę dla pozosta„ łych w Domach Braci, iako nayściśley dochowywać powinien, ten musi się zgodzić „ ze mną y na to, że nikt dwom Panom razem służyć nie może, bo albo iednemu. „ albo drugiemu uchybiać musi.

„ Od momentu iak pensye zagraniczne w modę u nas obrociły się, Domowe tak „ przy nich wzrosły, iż ledwo nie w chlubny zamieniły się iuż zaszczyt; ... Y co niegdyś

„ niedostat-

„ niedoftatku bywało dowodem, dziśiay nieograniczonego zbytku, ftaie się bezwfty- D. 11.
„ dnym narzędziem. Grn.
dnia.

„ Dopoki Rzplta oboiętnym na przedaż fwoią patrzyć będzie okiem, dopoki
„ czczemi tylko wyrzutami tey bezczelności leczyć zechcę trofkliwość fwoią, dopo-
„ ty zawfze zdradzaną, bez uftanku przedawaną Oyczyznę z żalem oglądać nie przefta-
„ nie. Niechay przeciwnie w furową karę zmienia czcze wyrzuty; niechay piętnem
„ ochydy w pofrzrodku fiebie cechuie zdrayców, zapobieży tym wykwintnym śmie-
„ fzkom, których używaią tacy mówiąc: *Niechay się Rzplta nagada, a my bierzmy,*
„ *fkoro daią.*

„Tak trzymaiąc o zagranicznych penfyach, rowhie trzymam i o domowych: Cały
„ fkład Seymuiącey Rzpltey powinien bydź czyfty, bo o niczym, tylko o dobru publi-
„ cznym, a przeto i o dobru W. K. Mci pamiętać mu należy.

„ Chańbiłoby to Naród, żeby Królowie Polfcy, y całość kraiu, y befpieczeńftwo
„ włafne, niezliczonemi wydatkami odkupować mieli. Pierwfze gorliwość Narodu,
„ drugie miłość ludu, y przywiązanie do Króla fwego zatwierdzać powinno.

„ Nie ubliża fię W. K. Mci fpofobności czynienia dobrze ubogim, czyń owfzem,
„ Królu Nayiaś: iako naywięcey tak dobrych uczynków, ale potym, com powiedział,
„ nie mogę bydź innego zdania, tylko że w tey Praw Swiątyni, nie może z nas nikt
„ zaſiadać płatny, pamiętaiąc o tym, co W. K. Mci, co Rzpltey, co fobie, co pozofta-
„ łym w Domach winien ieft Braciom.

„ Z tego więc powodu nietylko, że głos J. W. Tymowfkiego Pofła Sieradzkie-
„ go winienem popierać, nietylko że na żadne excepcye penfyów J. K. Mci nie mo-
„ gę pozwalać; ale owfzem iako naygoręcey przy tym obftawać przyrzekam; zawfze
„ o Sąd na biorących od kogożkolwiek bądź penfye z Seymuiących Rzepltey człon-
„ członków, wołać nie przeftanę.. Y gdyby na ten przydatek do Kommiffyi Woy-
„ fkowey teraz zayść nie miała iednomyślna zgoda, przez *Turnum* ie utrzymywać fo-
„ lennie oświadczam fię..„

JP. Zabiełło Inflantfki odezwał fię: „ Będziemy profić, aby tu nikt nie-
„ wchodził penfyonowany.

JP. Kochanowfki P. Sandomirfki oświadczył: „ Na wniefienie JW. Sie-
„ radzkiego, iżby odfunąć od wyboru do Kommiffyi Woyfkowey takich,
„ co biorą penfye odkogożkolwiek bądź, choć y od N. Pana, zgodzę y ia fię
„ chętnie, gdy fię tak będzie Skonfederowanym Stanom podobało; lecz na
„ ftyfzany zarzut w głofie JW. Chełmfkiego, iż niewart fię znaydować
„ w Obradach publicznych, kto czyiążkolwiek bądź penfyą bierze: odpowia-
„ dam, iż tego, aż do penfyi Króla Jmci rozściągać niemożna, ani fię godzi mia-
„ nować przeftępftwem, co ieszcze nie ieft prawem zakazano. Niepotrafi
„ mi nikt zadać, iżbym fię niegodnie fprawiał na tey publiczney funkcyi,
„ którą zafzczycony ieftem, chociaż mam od dawna wyznaczoną penfyą
„ z łafki N. Pana, lecz nie za podłe wyflugi: miałem fzczęście bydź uży-
„ tym pokilkokrotnie do ufług Publicznych, za łafkawym wezwaniem N.
„ Pana, który zaftępuiąc niedoftatek fundufzu publicznego z właſney Kaffy
„ Penfyą mi naznaczyć raczył, lecz pewien ieftem, iż odemnie nie żąda,
„ z przekonania mego ofiary, anibym ią też nikomu za nic na świecie u-

D. 11. Grudnia.

„ czynić chciał. Odwołuię się śmiało do publicznego zaświadczenia, czyli „ kiedykolwiek, a osobliwie w ciągu Obrad teraznieyszego Seymu, szedłem „ inaczey, iak za przekonaniem moim? czy byłem komu w zdaniu moim podległym? Sądzę nawet, iżbym się stał niewdzięcznym, y niegodnym łaski „ W. K. Mci P. M. Mił: gdybym kiedy inaczey mówił, lub czynił, tylko tak, „ iak mi sumnienie moie, przekonanie, y miłość Oyczyzny każe."

Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: wyraził: „ W tym momencie, gdy „ słusznym y nayżywszym zapałem, uczyniony był wniosek JW. Kasztelana „ Czechowskiego, aby zagęszczone pensye Zagraniczne, w Kraiu Naszym „ mieysca niemiały; w tedy był dołożony wyraz w Rocie przysięgi, aby „ pensyi niebrać od nikogo. Ja byłem przeciwny, co do wewnętrznego „ Kraiu obrębu, bo to iż niewolno brać pensyi Zagranicznych, nie ma bydź „ zawadą, aby maiętnieysi niewspomagali uboższych. A gdy takowe czyniący wniesienia odstąpili, na same tylko Zagraniczne pensye stanął warunek. Miłościwy Panie, sąd nie może bydź tylko według przepisanych obowiązków. Niemaią mieć mocy Sędziowie nad Kommissyą, aby całe życie drabowali. Gdy więc tu iest mowa, iż za swoie kroki iako Kommisarz „ Woyskowy w Sądzie Seymowym każdy odpowiadać będzie powinien; „ więc uczynione wnioski są ultronne, a proiekt, iak iest napisany, przechodzić powinien."

Mówił JP. Marszałek Seymowy: „ Wniesienie Godnego Senatora JP. „ Kasztelana Zarnowskiego iako niebyło końcem sprzeciwienia się, y tamowania dalszey decyzyi nad Punktem XI tak gdy tenże godny Senator odstępuie od swego wniosku, JP. Sekretarz Seymowy przeczyta ten Artykuł."

Po którego przeczytaniu domawiano się, żeby dołożyć, iżby skarżący Kommissyą był osiadły.

JP. Seweryn Potocki P. Bracławski żądał ostrzeżenia, ażeby wczasie bezkrólewia Gwardye należały do rządu Kommissyi Woyskowey.

JP. Suchodolski Smoleński popierał dodatek swóy względem związków Woyskowych.

JP. Zaleski odpowiedział: Związki Woyskowe nic innego bydź niemogą, tylko bunty; te Kommissya Woyskowa karcić y za nie odpowiadać „ powinna. Troskliwość JP Smoleńskiego zapewne w tym, ażeby Woysko „ do Elekcyi Króla niemięszało się, zaspokoić może dodatek.

JP. Swiętosławski oświadczył: „ Mowiłem dawniey o zabronieniu „ Woysku wdawania się do Elekcyi, iest to dołożone; ale kary niemasz wyznaczoney; proszę o karę, *tanquam pro crimine Status.*

JP. Walewski P. Sieradzki, przymówił się: W pierwszym punkcie iest kara *na życie y maiątek*, w drugim iest tylko położone *równie*, upraszam, żeby wyraźnie położyć: *na życie y maiątek.*

Za danym sobie głosem; czytał JP. Sekretarz Seymowy Artykuł z wniesionym dodatkiem przez JP. Swiętosławskiego Wołyńskiego.

JP. Walewski domawiał się, aby dodać: *równie, iako pod pierwszym Artykułem karani bydź maią,*

A JP. Smoleński przymówił się w tey osnowie: „ W tym Artykule są „ warunki y do Króla żyiącego, y do Bez-Krolewia, a na końcu iego położo-

„ nie iest *we dwoch Stanach*: Jeżeli rozumie się Bez-Królewie ? to nietrzeba „ dodawać, bo każdemu z Prawa wiadomo, iż *we dwóch Stanach*. Jezeli „ zaś do żyiącego Krola ma się stosować Artykuł? to trzeba położyć „ we *trzech Stanach*. Co do związkow Woyskowych, tak się tłomaczę: D. 11. Grudnia.

„ Związki Woyskowe, ktore zawsze kray niszczyły, Które broń przeciw nie„ przyiaciołom Oyczyzny użyć się powinną, we krwi własnych Obywatelów, nie raz „ zanurzały, ktore wolność pod swą przemoc podbiiały, te mówię związki Woy„ skowe, ktore spokoyność wewnętrzną odbieraiąc, Kray do upadku nie raz przywio„ dły, te związki, które występkiem kryminalnym, w Prawach są nazwane, ktore „ wszystkie nieszczęścia tak przewyższyły, że Rzeczpospolita mimo przewidziane o„ słabienie mocy Kraiowey, wolała raczey zwinąć Woysko, niżeli od własnego Zoł„ nierza, albo ustawicznie bydź niszczoną, albo zupełnie zawoiowaną.

„ Dziś podwyższaiąc znowu liczbę Woyska, nie maiąż bydź zakazane? Nie ma„ myż zaradzać temu, aby związków Woyskowych, pod żadnym pretextem, ani Kom„ missya, ani żaden z osob w Kommissyi zasiadaiących, ani same Woysko podnośić nie „ mogło? Nie mamyż porywaiących się do takich związków, czyli buntów, y spi„ sków, nakazać Kommissyi, iżby takie zbuntowane części Woyska znosiła? nie mamyż „ przeciwko porywaiącym się do czynienia związkow, stanowić kary? czyli raczey „ odwoływać się do Praw y kar iuż od Roku 1609. w każdych takowych nieszczęśli„ wych przypadkach stanowionych?

„ Nie zatrudniam czasu wyliczaniem tych Praw na potwierdzenie głosu moiego, „ dosyć iest wspomnieć iedno Prawo pod R. 1667. *folio* 2. *tit*: Amnestya Generalna „ w słowa: Aże nietylko *pro nunc*, przez ninieyszą Amnestyą Rzeczpospolitę uspokoić, ale „ y napotym od podobnych Konfederacyi związków mieć chcemy bespieczną, tedy „ wszystkie dawnieysze Konstytucye, przeciw takowym związkom y Konfederacyom „ reassumuiemy. Przydaiąc, iż gdyby się napotym do takowych, y tym podobnych „ związków, buntów, spisków, y Konfederacyi *quocunque prætextu* uczynionym, kto„ kolwiek przystępować ważył; albo ich *fovere*, *protegere* y z niemi *correspondere* „ śmiał, takowemu żadna Amnestya na potym dana nie będzie, *& pro vana ac nulla cense*„ *bitur*.

„ Powiedzieliśmy na teraźnieyszym Seymie poprzedzaiącym Prawem, że Kom„ missya, Rząd Woyskowy, y Woysko dependować będzie od Rzepltey we trzech „ Stanach zgromadzoney; a nie mamyż teraz wyraźnie powiedzieć, że Woysku y „ Kommissyi, nie będzie godziło się, bez woli Rzepltey iakąkolwiek domową Woynę „ wszczynać? Związki czyli Konfederacye podnośić? lub od kogokolwiek rozpoczęte „ wspierać?

„ Zakazać to nayściśley nie tylko należy, ale karę, y sposób ukarania, w przypad„ ku takowym obmyślić potrzeba.

„ W naywiększych bowiem zamieszaniach, w naypotężnieyszych zapędach, „ niech tylko Rząd Woyskowy nierozżarza ognia, a początkowie zaczynaiące się

D. 11. Grudnia.

„ niech hamuie burze. Niech każdy bunt, y ſpiſek bez woli Stanów Seymuiących roz-
„ poczęty uśmierza, y ile bydź może, zaſpakaia. Nięch Kommendy nad Woyſkiem od
„ Rzepltey ſobie powierzoney, nikomu pod żadnym pretextem nie oddaie, a części
„ Woyſka rokoſz podnoſzące, iako buntowników znoſi, w ten czas pewnie rewolucyi
„ domowey w Kraiu nie będzie.

„ Mowić y przekonywać, że ſą przypadki, w których potrzebne ſą Konfederacye;
„ na to ſię wſzyſcy zgodziemy, ale nie inne, tylko w takim ſkładzie, iako dziſieyſza,
„ pokątne zaś Konfederacye zbroyne, krew własnych braci rozlewaiące, wſzyſtkie za
„ bunt y ſpiſek Prawem poczytane, bo ſą ſzkodliwe.

„ Stany Seymuiące ſą iedynie w mocy decydowania, o potrzebie związku Kon-
„ federacyi, o zaradzeniu, y o ſpoſobach, lecz użycie tego przez kogokolwiek udziel-
„ ne ieſt nieprawne; a co naywiękſza, że zawſze kończy ſię na rozlaniu krwi Brater-
„ ſkiey, y upadku całego Kraiu.

„ Za kryminał więc maią bydź policzone związki, iako wyſtępek przeciw Oyczy-
„ znie. Y dla tego żądam, aby między wyſtępkami Kommiſſyi Woyſkowey, ten
„ wyſtępek wſzyſtkie przewyżſzaiący, był policzony, bo na tym warunku zaſadza ſię
„ ſpokoyność wewnętrzna, y beſpieczeńſtwo każdego ſzczegulnie Obywatela.

Na to JP. Szymanowſki P. Sochaczewſki tak odpowiedział: „ Prakty-
„ kowane związki Woyſka, były z nieregularney płacy; tey nieregularno-
„ ści Uſtawa Seymu ninieyſzego już zapobiegła. Gdy by zaś mnieyſze
„ zdarzyły ſię, te Kommiſſya ukroci.

Xiąże Podſkarbi W. Litt: oświadczył: „ Gdy w Proiekcie niemożna czy-
„ nić odmiany bez dołożenia ſię Seymuiących Stanów, iako dwie znayduię
„ okoliczności wyciągaiące poprawy, tak one mam honor przełożyć: ieſt
„ wyraz, że w przypadku rozruchów Kraiowych Woyſko ma bydź wyſłane
„ na granice. Rozumiałbym, iż by to było przeciwne beſpieczeńſtwu Oby-
„ telów potrzebuiących od Woyſka w rozruchach zaſłony, więc ſądziłbym
„ albo ten Punkt wyrzucić, albo go inaczey ułożyć.

„ Co do drugiego względem pozywania przez Inſtygatorów na Sądy
„ Seymowe, ten punkt potrzebuie obiaśnienia. Wyraz: iż nie może bydź
„ obwinianą Kommiſſya, tylko za Konſtytucyą, to ieſt za decyzyą Zgroma-
„ dzonych Stanów, niezdaie ſię dogodnym Obywatelſkiey troſkliwości.
„ Wiemy, iak wiele przyczynia ſię działań Rzepltey Seymuiącey; a gdyby ie-
„ ſzcze zanoſzone bydź miały ſkargi na Kommiſſyą y przez Stany, czyli
„ warte ſą zapozwania na Sądy Seymowe? decydowane; niezmiernym byłoby
„ to Seymu zatrudnieniem; te uwagi moie oddaiąc do Decyzyi Prze: Stanów,
„ upraſzałbym, aby pozywanie przez Inſtygatorow za decyzyą Stanów,
„ wyrzucić, y ażeby każdy ſkrzywdzony, mogł z Kommiſſyą ſprawę mieć
„ bez decyzyi Rzepltey.

JP. Marſzałek Seymowy zaſięgał zdania Izby na wnieſienie Xięcia Pod-
ſkarbiego.

Proſzono o czytanie tego Artykułu, po przeczytaniu którego.

JP. Zaleſki przymówił ſię: „ Nie z innych powodów wynikło Prawo
„ Kommiſſyom Skarbowym y Woyſkowym ſłużące, ażeby te niekomu inne-
„ mu ſprawiać ſię były winne, iak Stanom Rzepltey, tylko ażeby Kapryſowi
„ każdego Obywatela niepodlegały. Od uſtanowienia ſwego w R. 1764.
„ podane ſą pod Sąd Stanow. Powiedzieć, iż nie ma ſię Stanom ſprawiać

Kom-

„ Kommiſſya, ale do innych Magiſtratur pociąganą bydź może, byłoby to „ chcieć, áby Kommiſſya Skarbowa y Woyſkowa, powinności ſwoich odby- „ wać nie mogła, ale tylko żeby za partykularnych pozwami, z mieyſca na „ mieyſce z Aktami przechodziła. Sądy Seymowe z nazwiſka ſamego o- „ znaczaią, iż inaczey do nich pociągać niemożna, tylko za decyzyą „ Stanów. D. 11. Gru- dnia.

JP. Moſzczeńſki wyraził: „ Była to iuż wprowadzona ta troſkliwość, y „ y żądano, aby nie tylko na Seymie, ale w każdym czaſie y w Kadencyach „ pociągana była Kommiſſya przed Sąd Seymowy. Co radziłem do Or- „ dynacyi odłożyć. Ponawiam y teraz zdanie moie, aby dodawſzy: *za po.* „ *zwem*, reſztę do Ordynacyi zoſtawić.

Xiąże Jabłonowſki P. Wołyńſki wnioſł: „ Zaſpokoi ſię troſkliwość „ tym dodatkiem, iż pod czas Seymu *za zgodą Stanow*, a w czaſie między „ Seymem a Seymem *według Ordynacyi.*

Zabrał głos JP. Marſzałek Nadworny Litt:

„ Wczytanym Proiekcie obeymuiącym gatunki Spraw, to ieſt wykroczenia „ Oſób Kommiſſyą Woyſkową ſkładaiących, a pod Sąd Woyſkowy przychodzących, „ roreznawać trzeba gatunki przeſtępſtw w krzywdach publicznych y w krzywdach „ partykularnych. W wykroczeniach pierwſzego gatunku, ſądziłbym, iż pozywanie „ Kommiſſyi do poprzedzaiącey Stanów Decyzyi należeć ma; w wykroczeniach zaś, „ partykularne Oſoby dotykaiących, każdemu Szlachcicowi wolno będzie pociągać „ Kommiſſyą do odpowiedzi przed Sądem Seymowym.

JP. Koſſowſki Podſkarbi Nadworny Kor: wyraził: „ W materyi, chociaż „ obcego dla mnie Urzędu, czuię obowiązek przymówienia ſię, nie żebym ſię „ lękał Sądu, ale abym był wolny od inwektyw. Przez 24. lat urzędowa- „ nia mego, niezaſłużyłem ſobie na Opiſy, których ſię y teraz nie lękam. Ra- „ da konſtytucyą 1775. miała moc nakazywania pozywać Inſtygatorom, „ przecież nikogo niepozwano, ale rozwolnić to Prawo, aby każdy magi- „ ſtraturę pozywał, byłoby nieprzyzwoitością, każdy ma odpowiadać z o- „ ſoby za oſobiſte przewinienia ale z Urzędu tylko tey Zwierzchności, na „ czele którey W, K. Mć prezyduieſz, ſprawować ſię powinien. A przeto, „ aby ten punkt niebył odmieniony, z mieyſca mego dopraſzam ſię.

JP. Marſzałek Seymowy: „ Sądziłem w prawdzie, iż ten Proiekt, do- „ ſięgnie iednomyślności, lecz gdy rożność zdań daie ſię ſłyſzeć, zaczym „ ośmielam ſię uczynić propozycyą, aby umieścić, iż *Opis zapozywania* „ *na Sądy Seymowe, do Ordynacyi niżey ułożyć ſię maiącey, zoſtawuiemy.*

Lubo zdawało ſię zachodzić na ten wnioſek zezwolenie, gdy iednak JP. Sekretarz tak poprawny Artykuł przeczytał. JP. Suchorzewſki obſtaiąc za wnieſieniem Xięcia Jmci Podſkarbiego Litt: żądał; aby nie do Ordynacyi po- „ niżey opiſać ſię mianey, rezolucya onego była odkładana, ale w tym miey- „ ſcu decydowana, ile, że iak przy opiſywaniu Ordynacyi, tak y teraz nie- „ innego byłby zdania, tylko, aby Kommiſſya była pozywana od Obywa- „ tela Poſſeſſyonata maiącego *Sufficiens pignus Reſponſionis*, lub ewikcyą.

JP. Rzewuſki materyą Sądow Seymowych uznaiąc bydź nayważniey- ſzą, upraſzał JJPP. Marſzałków, aby po tym punkcie do ułożenia Ordynacyi przyſtąpili.

D. 12. Grudnia. Oświadczył JP. Suchorzewski: że Ordynacya, która znaczy Sądow porządek, ta się poźniey może napisać, ale Ordynacya iako Prawo, tu się zaraz udecydować powinna.

JP. Suchodolski P. Chełmski upraszał JP. Marszałka Seymowego, iżby Sessya bezczynnie niezeszła, aby Proiekt *Cathegoriatim* był czytany, a gdy się ułożone Punkta ugodzą, ten, nad ktorym zastanowienie wypadło, aby w deliberacyi zostawił.

Rzekł JP. Marszałek: „ Łączę zdanie moie z zdaniem JP. Chełm: daiąc „ głos JP. Sekretarzowi do czytania Proiektu *Cathegoriatim*.

Zatym Czytał JP. Sekretarz Seymowy ad N. 5. *inclusivè*, y na te punkta iednomyślna nastąpiła zgoda.

Za wezwaniem Ministerium do Tronu, solwowana Sessya na dzień następuiący została.

SESSYA XXXV.

DNIA 12. GRUDNIA.

PO Zagaieniu JP. Marszałka Seymowego:

„ Trafiać się mogące nadarzenia, nie powinny odstręczać od przedsięwziętych za„ miarów. Podróżny choć trudą znużony, nie powraca, lecz daley postępuie, aby do „ zamierzonego doszedł mieysca, Równym układem wszelkie czynności żyiących by„ waią kierowane. Rzadko kiedy, aby zamiar myśli nie miał doznać przeciwności, „ nayłatwieysze czasem w doyściu uskutecznienia odbieraią przeszkody. Od podo„ bnych losow widzę, że y Seymowanie Nasze nie iest odsunięte. Gdy na dniu wczo„ rayszym przy upragnioney nadziei zakończenia opisu Kommissyi Woyskowey, le„ dwieśmy kilka cząstek Artykułu XI. udecydowali. Doznaliśmy zawały, lecz z prze„ zorności winney Prawodawstwu, a przeto nie naganney. Zaświadcza chęć naygo„ rętsza, ktora się okazywała w pośpiesznieyszym zbliżeniu się do zakończenia materyi „ Woyskowey. Nie tracę Ia nadziei, wzywam tey gorliwości P. Stanów, ktora pier„ wszym iest ich tchnieniem, *aby było dobrze Oyczyznie*. Ośmielam się nawet dosiągać „ prośbą Tronu iaśnieiącego mądrością, abyśmy iey udziałem zasileni, dążyli śpie„ sznieyszym krokiem do zakończenia materyi Woyskowey. Po ktorey następuie dru„ ga, a dość ważna bo Podatku; bez ktorego pierwsza stać nie może, a powtorna urzą„ dza się dla pierwszey utrzymania. Kończmy rozpoczętą Woyskową Materyą, ktora „ z ostrożności w opisywaniu stawała się nam zaprzykrą, pośpieszaymy do drugiey, „ gdzie wspaniałość tylko gorę nad nami powziąść może, lecz nie trwożliwość; ale „ nim przyidziemy do niey, zwracam się do pierwszey, do ktorey zakończenia JP. „ Sekretarz kontynuować będzie Punkt na dniu wczorayszym nie zakończony.

JP. Suchorzewski P. Kaliski przymowił się: „ Na dniu wczorayszym „ usprawiedliwiłem moy wniosek, y dla ułatwienia trudności, podałem my„ śli moie na Sessyi Konferencyonalney; ktory pod decyzyą Prze: Stanow w po„ prawionym dodatku u Laski składaiąc, upraszam JP Marszałka o iego czy„ tanie.

Czytał zatym JP.Sekretarz następny Punkt 11go. Artykułu z dodatkiem JP. Kaliskiego. D. 12. Grudnia.

Po przeczytaniu, JP. Mikorski Kaliski odezwał się, iż byłoby pokrzywdzeniem Obywatela, gdyby każdy z partykularnych nie mógł pozywać Kommissyi, y przeto rozumiałby, aby tylko assystencya Instygatora była ostrzeżona.

W odpowiedzi JP. Suchorzewski wyraził, iż mu się zdaie, że krzywda Obywatela iest krzywdą Oyczyzny, y krzywdą publiczną, y że iego myśli do tego szczególnie zmierzaią celu, aby krzywda publiczna uczyniona przez Kommissyą, mogła bydź przez każdego Obywatela osiadłego dochodzoną, y w tym mieyscu zacytował Statut Litt: utrzymywał ku końcu, iż nie można tey materyi do Ordynacyi Sądów Seymowych opisać się maiącey, odsyłać, gdyż by tam powiedziano, że ten wniosek nie ma mieysca.

JP. Stroynowski P.Wołyń: miał rzecz w tey osnowie:

,, Stanowiąc na przyszłość opis Kommissyi Woyskowey, nie tylko na zabespieczenie Nas od Przemocy, ale oraz y o przyspieszenie sprawiedliwości wzgląd mieć powinniśmy. Uczynione wniesienie, aby Deputacya do examinu czynności Kommissyi rozeznawała zaskarżenia na Kommissyą, y oznaczała Sprawy na Sądy Seymowe, ma nie przyzwoitości. Deputacya do examinowania czynności Kommissyi nie ma innego obowiązku, tylko ten, który z przysięgi wypływa. Przysięga zaś, aby błędy lub przestępstwa Stanom donosiła. Nie ma więc mocy Deputacya wchodzić w rozpoznanie przestępstw, aby o nich sądziła, ale aby wierną ich Relacyą dała. Y gdyby Deputacya zaniedbała zanieść Stanom zaskarżenie, od partykularnego na Kommissyą, toby nie tylko z Kommissyą ale z Deputacyą miał Sprawę. To o Deputacyi. Co do wniesienia, aby każdy miał moc pociągania Kommissyą na Sądy Seymowe o partykularne pokrzywdzenia byle, tylko był *benè possessionatus*, lub dostateczną miał Ewikcyą, zgadzaiąc się chętnie na to, radbym: aby w tak ważney okoliczności kondycya *benè possessionatus* była pewnie określona. Są Prawa względem funkcyi Deputackich y Poselskich, iż possessyonaci tylko do nich wstęp maią, ale nie iest określono, iaka ma bydź Possessya? bo kilka tysięcy, bydź może dosyć do wyboru na funkcye. Pytam się zaś, czy ta dosyć bydź może do pociągnienia na Sąd Seymowy tak wysokiey Magistratury, iaką iest Kommissya? czy nie może się poważyć zawziętość y Intryga na zadanie skazy honorowi tak zacnego Grona Mężów, mniey dbaiąc o intratę kilku tysięczney possessyi ? znayduię śrzodek z Konstytucyi 1775. iż przypuszczeni do Indygenatu, possessyą 200000. okazać powinni,tę kwotę umieszczoną w dodatku rozumiałbym za dostateczną do obiaśnienia Terminu *benè possessionatus*. Bo iako w Prawodawstwie baczność mieć należy, aby ukracać y karać występki, tak nie mniey dostrzegać, żeby cnota na pociski złości wystawianą nie była.

JP. Suchodolski P. Chełmski wniosł: ,, Zapewne, że gdy Prawo każe, aby Possessyonaci tylko czynić mogli zarzuty Kommissyi, rozumiem, iż nie dla czego innego, tylko, aby mieli z czego odpowiadać. Do odpowiedzi, rozumiem bydź dosyć, gdy to każdy stawi, co ma, y tak, gdyby miał tylko,ile Konstytucya obdarzonym kleynotem szlachectwa naznaczyła, to iest 50000.Gdyby nawet miał tylko 5000. Possessyi, może stawać,bo nie-

D. 12. Grudnia „ słusznym zarzutem tracąc to, co ma, tyle traci, co maiący 50000. „ co 200000. co Million substancyi. Gdybyśmy tylko do czynienia zarzutów Komissyi ustanowili 20000. substancyi, oddalilibyśmy od poszukiwania krzywdy swoiey na Komissyi mniey maiących maiątku. Sądzę „ więc, iż na dodatek JW. Kaliskiego powszechna zaydzie zgoda, gdy się „ do niego dołoży y *występki Publiczne.*

JP. Stroynowski tak się tłumaczył:„ Nigdy nie było myślą moią, a „ bym wymienioną cenę Possessyi chciał mieć za warunek do funkcyi, dosić iest miec iakążkolwiek Possessyą, ale dla tego, iż iak wielki zarzut byłby, ktòryby właśnie Deputacyi zadawał krzywoprzysięstwo, tak też „ wielkiego w niedowiedzionym zarzucie wyciągałby ukarania. Jeżeli zamierzona odemnie cena Possessyi według warunku do Indygenatu, zda się „ bydź za wielką, można ią zmnieyszyć według wniosku JW. Chełmskiego „ do 50000. znam: iż gdy kto nie ma nad kilka tysięcy, y te utraci, traci wszystko: ale też nie tayno mi iest, co determinacya y złość może, y że łacniey „ kilka tysięcy, niz kilkakroć odważyć na splamienie poważney „ Magistratury. Z tego powodu znaczney tylko Possessyi Dziedzicom „ chciałbym mieć pozwolone pociąganie Komissyi przed Sąd Seymowy, „ y o to P. Stanow upraszam. Bo iak Prawodawcy maią dostrzegać, aby „ występki nie były bez kary, tak aby cnota, honor y charakter nie zostały, bez obrony.

JP. Suchodolski Chełmski odpowiedział:„ Nie myśliłem, aby przytoczone odemnie 50000. wziete były za określenie Possessyi, bo teraz powiem, że „ 25000. iest dosyć, powiem: żeby dosyć było kilka tysięcy, bo dosyć „ iest warunku na fałszywe zarzuty, gdy kto nie tylko utraci maiątek, ale„ y na osobie będzie karany. Widzę Ja w Rzpltey różne Magistratury, y „ w nich zdrożności, ale nie widzę: żeby tak skory był Polak do rzucania „ potwarzy, kiedy maiąc tyle okazyi do słusznych zarzutow, przecież ich „ nie czyni; Trzeba oddać sprawiedliwość sercu Polaka, że nie umie bydź „ tak daleko złośliwym; ale nie można mu czynić zagrody, żeby w krzywdzie swoiey nie mógł sprawiedliwości poszukiwać. zaczym z mieysca mego na inny wyraz, iak tylko *bene possessionatus*, pozwolić nie mogę.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konfeder: Litt:

„ Nie mogę w materyi toczącey się od czego innego głos moy zaczynać, iak od „ głosu Xięcia Podskarbiego W. Litt: który nie słowy, ale rzeczą dowodzi, że kto lęka się winy, kto stroni od naymnieyszego przestępstwa, ten surowych kar się domaga. „ Tym więcey ieszcze prawdę tę utwierdza, kiedy będąc Ministrem surowego obostrzenia na Ministow doprasza się. Wszczęty dzisiay spor, naylepsze chęci nasze „ czcemi uczynił, y wczorayse prace Prześ: Stanow, a W. K. Mci trudy bezskutecznemi. Dziś wraca się nowa troskliwość, y gdy wczoray nad każdym słowem „ czyniąc zastanowienia y rozwagi, nie wieleśmy postąpili, to y dziś nowemi uwagami dalszy postęp trudniemy. Nie masz innego sposobu iak partykularnym porozumieniom rzecz tę zostawić, bo co tam godzina, to tu minuta iest droższa. Mamy ważne materye do traktowania, a w ciągu ich inne mnieyszey wagi ułożyć się mogą. „ Rzekliśmy, iż chcemy mieć 100. tysięcy Woyska, przecież dotąd o Etacie Iego y „ funduszu nic nie myślim. Rzekliśmy; iż chcemy wysłać Posłow do Dworow Zagranicznych, przecież dotąd nie ustanowiliśmy nic takiego, coby przyspieszyć mogło ich

wyprawę. Rze-

„ Rzekliśmy: iż ustanawiamy nad Woyskiem Kommissyą Woyskową, przecież dotąd „ Departament, lubo zniesiony, nim zarządza. Te to są, Miłościwy Panie! Artykuły, „ któreby nas naywaźniey w tym punkcie zastanawiać powinny, bardziey niż te, nad „ któremi czas teraz trawiemy. Spodziewam się, że Wszechmocna Opatrzność zawa- „ ruie Polskę od takich występków, któreby Sądu Seymowego potrzebowały; W tym „ momencie żadna nie przychodzi sprawa do Sądów Seymowych. Kilkodniami spoźnio- „ na ich Ordynacya, nie uczyni nikomu krzywdy; Powiedzieć o Sądzie Seymowym bez „ opisania dalszey Ordynacyi, iest to *sub dubio* zostawić dawny Sąd Seymowy; y tera- „ źnieyszy nowo postanowiony. Jaki los czeka iednych Ministrów, taki czeka y dru- „ gich. Postępować teraz do ogułu opisania Sądu Seymowego nie zdawałoby mi się, „ żebyśmy potym nie byli przymuszonemi mazać to niżey, co w górze napisane będzie. „ J. W. Marszałek Seym: gorliwy zawsze w oszczędzaniu czasu, uprosił wielu J:W.W. „ Postów do opisania pomienioney Ordynacyi, którzy maią to dzieło ułożyć, poświę- „ caiąc na to te chwile czasu, które im od Sessyi Seymowych wolne pozostaią, aby „ potym toż dzieło przed oblicze W. K. Mci y Prześ: Stanów przynieśli. Ja widząc, „ że ta materya nagłości dziś decydowania niepotrzebuiąca, mogłaby zabrać tę Ses- „ syą, y nie bydź ieszcze dokończoną, chciałbym ostrzedz, że będzie opisana Sądów „ Seymowych Ordynacya, a w niey zawarte wszystkie szczegulności, y te występki „ zostaną regulowane. Chciałbym więc poczekać z tąż materyą do zakończenia Or- „ dynacyi.

D. 12. Grudnia.

Jmć Pan Potocki Poseł Lubelski wyraził:

„ Zrażony czynionemi dodatkami dnia wczorayszego lękałem się, żeby iak da- „ wniey o iedne słowo, iedną literę, iednę kommę, drogiego Obrad czasu bezskutecz- „ nie strawić nie przyszło; To widzę, iż się dzisiay dopełnia, gdy w rozroźnieniu zdań „ z Proiektu Kommissyi do Sądów Seymowych, z Sądów Seymowych do rożnych „ Magistratur zapędzamy się; Rozgatunkowanie Spraw do Sądów Seymowych należeć „ maiących, wczoray y dziś czynione, okazało, iż iedne do całey Rzpltey, iako *crimina* „ *Status* należą, drugie są tylko krzywdami partykularnych, iako kaptywacya, uchybienie „ pomocy Woyskowey. Nie sądziłbym, aby krzywdy partykularne Deputowani Stanom „ donosili, a Stany do Sądów Seymowych odsyłały, bo w mnostwie interessów uchy- „ lićby się mogła wielu prywatnym satysfakcya. Co do powództwa maiątku, ocenio- „ nego do 50. tysięcy, sądzę, iżby to było przeciw rowności y słuszności, bo wszyscy „ rowni będąc, rowne poszukiwania krzywd swoich Prawo maią. Los uczynił wydział „ maiątku, nie przeto iednak, że kto mniey maiętny, ma mieć mniey Prawa do poszuki- „ wania krzywd swoich. Zatym iako w publicznych krzywdach chciałbym mieć po- „ ciąganą na Sądy Seymowe Kommissyą, y przez decyzyą tylko Seymu, bo przez Insty- „ gatorów, byłaby nadto rzecz straszna; tak w krzywdach partykularnych sądziłbym „ mieć każdemu zostawione Prawo, to tylko ostrzegaiąc: aby Sądy Seymowe ustawne „ nie były, lecz od zaczęcia Seymu poty trwały, aż pokі byłyby Sprawy.

Jmć Pan Hetman Lit: przymówił się: „ Mówienie Xcia Marszałka Kon- „ federacyi Lit: iest mi powodem, abym do toczącey się materyi zdanie

D. 12. Grudnia.
„ moie otworzył. Nim mnie Łaſka W.K.Mci oſadziła w tym ſtopniu, który
„ zaſiadam, byłem Obywatelem Prześ: Prowincyi Lit: nieſzczęśliwym lo-
„ ſem napatrzyłem ſię, y doświadczyłem rozmaitych przemocy w Magiſtra-
„ turach, y pokrzywdzenia partykularnych. Niechciałbym, aby tak wa-
„ żna materya, gdzie idzie o przewagę Tronu, o beſpieczeńſtwo, y ca-
„ łość ſwobód Obywatelſkich, aby mówię, *ſtante pede* ſpiſana bydź mia-
„ ła. Sprawiedliwie wniosł Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litewſk: a-
„ by Ordynacya Sądów Seymowych na pilne roztrząśnienie wzięta, za
„ dołożeniem ſię Stanów układana była, aby w tym naywyżſzym Rze-
„ pltey Sądzie, zacząwſzy od W.K.Mci każdy Obywatel y każdy Stan miał
„ ſwoie zabeſpieczenie y ſprawiedliwość.

J. P. Suchorzewſki P. Kaliſki oświadczył: iż ieżeli do ważnieyſzych ma-
teryi wzięcia Stany zechcą przyſtąpić, chętnie na to zezwoli. Lecz ieżeli-
by proiekt o Kommiſſyi Woyſkowey kontynuowany bydź miał, odłożenia
Ordynacyi na Sądy Seymowe w tym mieyſcu nie odſtąpi, y na dodatek
ſwóy o *Turnum* dopraſzać ſię będzie.

J. P. Rzewuſki P. Podolſki mówił: „ Wnieſienie J. WW. Kaliſkiego y
„ Chełmſkiego zdaie mi ſię nie bydź przeciwne explikacyi przez Xcia Mar-
„ ſzałka Konf: Lit: uczynioney, dla tego, że Ordynacya Sądów Seymowych,
„ gdy będzie układana, czynić tylko będzie porządek ſądzenia, y ſtanowić
„ formę iego; gdybym chciał w tym mieyſcu uczynić y formować Ordyna-
„ cyą, mógłbym mieć zarzut, że czas tracę, lecz kiedy mówię za umieſz-
„ czeniem w tym punkcie tego wnioſku, którýby był prawidłem dochodzenia
„ ukrzywdzonym ſprawiedliwości, y który ieſt groźbą dla Kommiſſyi, o u-
„ tratę czaſu poſądzonym bydź nie mogę, gdy w naymnieyſzym Artykule
„ opiſu Kommiſſyi, byliśmy nayſurowſzemi, dla czegoż w tym Artykule
„ mnieyſzą mamy zachować oſtrożność y nie opiſać gdzie, iak, y za co
„ ma Kommiſſya odpowiadać; przeto oświadczam ſię, iż punktu tego, któ-
„ ry był teraz przeczytany, nie odſtąpię.

J.P. Niemcewicz P. Infl. wyraził: „ Przypominać, że czas drogi na bez-
„ czynności ſtraciliśmy, ieſt to bardziey ſię rozrzewniać, niż utratę czaſu
„ nadgradzać. Boga Zaſtępów proſić należy, aby z krętych Prawnictwa
„ manowców iak nayprędzey wyprowadzać nas raczył. Któby powiedział,
„ gdyśmy w tey Swiątyni pierwſzy raz ſtanęli, iż po 10. tygodniach prać
„ y trudów nic pewnego nie uſtanowiemy. Ja kamienia nieſpokoyności z
„ pierſi moich nie zdeymę poty, póki nie uyrzę dopełnione to w ſkutku, co
„ dawno widzieć mi ſię działo w chęciach; zaczym według wnieſienia Xcia Mar-
„ ſzałka Konf: Lit. ſądziłbym Ordynacyą na dalſzy czas odłożyć, a teraz
„ do Elekcyi Kommiſſyi y Etatu przyſtąpić.

J.P. Marſzałek Seymowy rzekł. „Jak we wſzelkich okolicznościach za-
„ wſze powolność okazywać zwykłem zacnym Kolegom, tak przypomnieć
„ ſobie raczą, że przed kilką dniami miałem honor upraſzać ich do ułożenia
„ Proiektu Ordynacyi Sądów Seymowych; te chęci moie wyſtawił tu iuż za-
„ cny Kolega Xże Marſzałek Konf: Lit:. Już dziś śmieley mówić mogę, że
„ obiecuię ſobie, iż ci zacni Mężowie przyniosą to dzieło pracy ſwoiey,
„ które ſpodziewać ſię należy, że przypadnie do myśli Prześw: Stanów.
„ Sądziłem zatym, że ta okoliczność iednomyślnością przyięta będzie, lecz
„ gdy przeciwnie widzę, że niektórzy zacni Koledzy, niechcą czekać na tę
„ Ordynacyą. y utrzymuią ſię przy ſwoich dodatkach, nie mogę inaczey
„ ſobie poſtąpić, iak tylko ſkracaiąc czas, uformować propozycyą *ad Tur-*
„ *num*.

J. X. Biſkup Infl: przymówił ſię. „ Zoſtanie w potomności, zoſtanie w D. 12, Grudnia.
„ Dyaryuſzach Seymowych, to miłe wſpomnienie, kto pierwſzy doſtrze-
„ gał w proiekcie, że uſtanowić, aby za decyzyą Stanów powołana była
„ Kommiſſya przed Sąd Seymowy, nic innego nie ieſt, tylko zniesienie Są-
„ dów Seymowych; bo proſić o pozwolenie pozwania przed Sąd, ieſt to
„ nie mieć Sądu. Rozumiem: iż do Sądu wolno każdemu przyſtępować.
„ Kweſtya uczyniona, czyli takiemu, który nie będzie miał doſtatecznego
„ do odpowiedzi funduſzu? podała mi zdanie, aby miał z dobrey poſſeſſyi
„ warunek. Nad przytoczonym dnia wczorayſzego przykładem Wyhowſkie-
„ go, gdy ſię zaſtanawiano, pytam kto był ſprawcą iego przekonania y
„ kary? nic łatwieyſzego iak naiąć człowieka do prześladowania Magiſtra-
„ tury. Dla tego uznaiąc ſprawiedliwy wniosek J.W. Stroynowſkiego, kto-
„ ry y na prawie zaſadza ſię, ſądziłbym, aby niemaiący do odpowiedzi do-
„ ſtatecznego funduſzu, był obowiązany ſtawić za ſiebie rękoymią. Niedo-
„ ſtatek Poſſeſſyi przy iawnym pokrzywdzeniu y ſłuſzney ſprawie, pozyſka
„ w czułości maiętnieyſzych zaręczyciela. Zatym upraſzam o dodatek, a-
„ by każdy y w partykularnych y w publicznych przeſtępſtwach *benè poſſeſſi-
„ onatus*, a nieposſeſſyonat za rękoymią, miał moc pociągania Kommiſſyi
„ przed Sąd Seymowy. Wyraz zaś *benè poſſeſſionatus* Rzplta w poźniey-
„ ſzym czaſie udecyduie.

W przymówieniu ſwoim Jmć Pan Rzewuſki wyraził: „ Zdaie mi ſię,
„ że kto? y iak ma pozywać? dawne prawa udecydowały. Co do materyi,
„ nie mogę od niey odſtąpić, bo gdy Oſoba podaiąca ſię do funkcyi Kom-
„ miſſarſkiey wie obowiązki przyſięgi; widzi powinności ſwoich opiſy, ma
„ przed ſobą nadgrodę, dla czego nie ma widzieć komu? z czego? y iak ma
„ odpowiadać? to pierwſza moia permowencya, od którey nieodſtąpię. Co
„ do pieniactwa, rozumiem, iż ſkoro rozwiązłość Magiſtratur y rożne zdro-
„ żności, za oſobną Ordynacyą zoſtaną w kluby wzięte, tedy ſię pienia-
„ ctwu tama założy. Z żalem na *Turnum*, poglądać będę, bo nie tylko gło-
„ śne, ale ſekretne kreſki zamówię; przeto, aby dodatek J. P. Kaliſkiego był
„ decydowany, z mieyſca mego, upraſzam.

J. P. Matuſzewic P. Brzeſki Lit: odezwał ſię w te ſłowa: „ Nie ieſtem
„ przeciwko dodatkowi, ale ieſtem za iaſnością prawa y porządkiem. Są-
„ dy Seymowe wielkiey wagi warte ſą, ażeby oſobna Ordynacya tych-
„ że naſtąpiła. Ten ieden przydatek nie mogę nazwać Ordynacyą, ieżeli
„ więc mamy inſzą formować Sądów Seymowych Ordynacyą, więc y tera-
„ źnieyſzy dodatek w niey umieſzczony bydź może; na co ieżeliby nie
„ przychodziła zgoda, o *Turnum* proſić będę.

J. P. Czacki P. Czerniechowſki przymowił ſię: „ Już ſię to ſtało, że
„ pod tytułem Kommiſſyi Woyſkowey nadwerężyliśmy Trybunały, teraz
„ iuż pod tytułem Sądy Seymowe, nowy Seym ſtanowić chcemy, a tak
„ pod tytułem Kommiſſyi Woyſkowey nowy *Codex* praw utworzemy. Łą-
„ czę zatym zdanie moie z J. W. Brzeſkim Lit:, aby tę materyą do Ordy-
„ nacyi Sądów Seymowych odłożyć, a teraz do dalſzych przyſtąpić czyn-
„ ności.

Rzekł J. P. Marſzałek Seymowy: „ Pozwolą Prześ: Stany przeczytać
„ ten proiekt z dodatkami niektórych zacnych Kolegów dziſieyſzemi y
„ wczorayſzemi, a gdy na te iednomyśności nie zaſiągnę, będę muſiał u-
„ formować propozycyą *ad Turnum*.

Czytał potym J.P. Sekretarz punkt Artykułu XI. będącego w decyzyi:
na który niebyło zgody.

D. 12. Grudnia.

J. P. Witosławski P. Podolski oświadczył, że gdy nie masz zgody w tey materyi, prosi o *Turnum*. Toż samo y innych wielu Posłów powtorzyło.

Po nieiakim uciszeniu się, J.P. Marszałek Seymowy odezwał się w te słowa: „ Dla uwiadomienia Prześ: Stanów, y odnowienia pamięci, dwa dodatki, ieden na dniu wczorayszym, drugi dzisieyszym podane, J.P. Sekretarz „ ogłosi.

Po tych przeczytaniu, gdy rożne zachodziły zdania w zabranym głosie Xże Marszałek Konf: Lit: wyraził:

„ Widzę się bydź w koniecz ości tłumaczenia w tem moment, gdy może *Votum* „ moie *in Turno* uczułoby plamę, żem go przeciwn e dał poprzedniczemu głosowi „ moiemu, y żem zdanie moie odmienił, bez przyczyny. Muszę się tedy z powodów „ do tego mianych wytłumaczyć; Sam uprasżałem w przeszłym głosie o odesłanie Artykułu tego do Ordynacyi, iuż wyłuszczyłem tam przyczyny powoduiące mnie do tego, żem niechciał dla iedney tylko Magistratury, ale y dla innych, wyszczegulniać y „ opisować kary, abym od przemocy każdey Magistratury, nie tylko samey Kommissyi „ Woyskowey mógł uczynić Obywatela bespiecznym. Lecz widzę teraz, że odsyłając „ do Ordynacyi tę iednę materyą, poddałbym pod niebespieczeństwo dalsze Seymowanie, „ że może bez Woyska;, bez podatków zostawalibyśmy czas ieszcze długi. Słyszałem „ albo wiem opponuiących się wielu Elekcyi Kommissarzów Woyskowych poty, poki „ Ordynacya Sądów Seymowych udecydowaną nie stanie; Gdyby więc całą Ordynacyą przyszło zakończać przody, wiadomo iest każdemu, iakim krokiem w ustawach „ naszych postępuiemy, że nad wielu Artykułami się bawiąc, odepchnęlibyśmy ważnieysze materye na czas może naydłuższy, a tu potrzeba nam Rządu w kraiu; aby „ Magistraury swoią zaczęły pełnić powinność, są wielu; ktorzy bawiąc od nieiakiego „ iuż czasu w Warszawie z smutkiem oczekuią pomocy Woyskowey. Departament iey „ wydawać nie może, gdyż iuż Kommissya zadecydowana, on iuż zamknął Protokuły „ swoie, a do tego on do swey każdey czynności potrzebuie Rady, ktorey iuż nie „ masz. Muszę w tym mieyscu wyiawić prawdę, abyśmy Marszałkowie od Stanów „ posądzonemi nie byli, że iuż przeż 5. Niedziel Departament żadnego nam nie oddał „ Rapportu; albo rozumie, że małe Raporta nie powinien nam oddawać, albo lekce „ waży wyroki Prześ: Stanów. Te są przyczyny, dla ktorych uprasżałbym, aby iak „ nayprędey Kommissya Woyskowa obraną była, gdyby Ordynacya przeszkadzać miała temu, zmieniam zdanie moie, y chce, żeby prawidło iak ma w Sądzie Seymowym „ odpowiadać Kommissya, tu było decydowane. Słyszałem to, aby imie Possessyi dobrey „ było obiaśnione, do iakiey wielości ma się rozciągać. Krzywdzilibyśmy tym sposobem tych Szlachtę, ktorym losy nie pozwoliły urodzić się w stanie maiętnym, zaspokoiemy troskliwości, gdy napiszemy tym w dawnych prawach używanym wyrażem „ *benè Possessionatus*, każdy zaś Szlachcić, choćby nie possessyonat, gdyby na Osobie „ swoiey był skrzywdzony od Kommissyi, czynić może.

Na ten głos odpowiedział J.P. Popiel Kasztelan Sandomirski w ten sposob: „ Powołany głosem Xcia Marszałka Konf Lit: maiąc honor zasiadać „ w Departamencie Woyskowym, tak mnie, iako y Kolegów moich winienienem usprawiedliwić. Byliśmy uwiadomieni, aby Rapporta od Kommenderuiących do nas przychodzące oddawać J. W. J. O. Marszał-

kom

„ kom Konfed: lecz gdy żadnych Rapportów od Generałow Kommenderu- D. 12. Grudnia.
„ iących nie odbieramy, nie maiąc co donieść, nie donosiemy.

Rzekł na to Xiąże Marszałek Konf: Lit; „ Więc należy dać Marszałkom
„ moc zalecenia Departamentowi Woyskowemu, iżby napisał do Genera-
„ łow Kommederuiących, ażeby oni zwykłe Rapporta punktualnie odsyłali,
„ bo te, gdym siedział w koleżeństwie z JP.Kasztelanem,co tydzień przysyła-
„ ne bywały.

JP. Morski P. Podolski oświadczył ztąd zadziwienie, że maiąc pewną wiadomość o emigracyi Ludzi pogranicznych w Kray Cesarski, nie widzi od Kommend na Granicach stoiących, żadnego otym doniesienia, upraszał JWW. Marszałkow, aby zapytali się Departamentu, dla czego Kommenderuiący nie daią Rapportów? gdy nawet iako Delegowany do examinowania czynności Kommissyi Skarbowey, widział nadesłane Rapporta od Officyalistów Skarbowych z Granicy, donoszące o przemycaniu Cła na Komorach, y że do wstrzymania tego Kommenderuiący nie chcą dodawać pomocy Woyskowey, powtorzył zatym prożbę do JW. y JO. Marszałkow, ażeby wydali Departamentowi Ordynanse, tak co do wniosku JW. Kasztelana Zarnowskiego dla wstrzymania przechodzących z Kraiu naszego w Kray obcy ludzi, iako też dania pomocy Officyalistom Skarbowym na Granicy będącym, dla wzbronienia przemytu Cła.

JP. Kasztelan Sandomir: rzekł na to: za doniesieniem od Kommissyi Skarbu Kor: o tych zdrożnościach Departament Woyskowy strofował JP. Witta, y potrzebne wydał Ordynanse.

JP. Suchodolski P. Chełm: rzekł: „ Departament Woyskowy żadnych
„ Ordynansow wydać nie powinien, bez wiadomości Marszałkow, dobrze
„ w tym zrobił Departament, że dał admonicyą JP: Wittowi, iż nie dodał
„ pomocy Officyalistom Skarbowym, y że takową pomoc dawać mu zale-
„ cił; ale razem wykroczył, gdy o tym nie rapportował wprzody Stanom.
„ Idzie tu o całość Rzpltey, ażeby dopoki zwierzchność nad Woyskiem nie
„ zostanie opisana, dopoty Departament nim zawiadywał z referencyą za-
„ wsze do Stanow. Mniemam, że Rzeplta o naymnieyszey rzeczy w Kraiu
„ uwiadomioną bydź powinna. Przez pięć niedziel nie mieliśmy żadnego
„ Rapportu, znam zaś, że powinnością Woyskowych iest dawać tygodnio-
„ we do zwierzchney władzy Rapporta, a ta zwierzchność donosić ie po-
„ winna Stanom, upraszam zatym JW.Marszałka, aż by zalecił Departamen-
„ towi, iżby pomoc OfficyalistomSkarbowym dawać rozkazywał y Rapporta
„ od Kommenderuiących Stanom oddawał.

JP. Marszałek Seymo: przerywaiąc tę materyą oświadczył, że JP. Sekretarz przeczyta nowy dodatek przez Xięcia Marszałka Konf: Litt: podany.

Zatym JP. Sekretarz czytał Punkt decyduiący się od słów = *W takowych tedy* &c: z dodatkiem: ażeby każdy Szlachcic osobiście od Kommissyi pokrzywdzony, mógł bydź Delatorem.

JP. Ankwicz Kasztelan Sandecki przymowił się o dodatek słowa: *w każdym czasie*.

Po powtorzonym z tym dodatkiem czytaniu JP. Stroynowski rzekł:
„ Upraszałbym JP. Kaliskiego o dodatek, *ad instantiam cuiusvis possessionati*
„ maiącego *pignus responsionis sufficiens*. Zastanawia mnie wniesienie Xiąże-

D. 14 Grudnia.

„ cia Marszałka, Konf: Litt: który przełożył, iż gdy teraz układać się ma „ Ordynacya Sądow Seymowych na Kommissyą Woyskową, aby zarazem „ na wszystkie Magistratury ią przepisać, opoźniłaby się elekcya Kommis„ syi Woyskowey. W głosie moim na dniu onegdayszym wniesienie, aby„ śmy iak nayprędzey do Elekcyi Kommissyi Woyskowey przystąpili, ieźli„ by Prze; Stanom nie zdawało się, gotow iestem od niego odstąpić.

Wniosł IP. Zaleski P. Trocki: „ Mam wątpliwość, czy się nie będzie „ przeciwić teraznieyszy Proiekt zapadłemu powyżey Prawu, mowiliśmy „ pod Artykułem 8. iż o ubliżenie pomocy Woyskowey ma zachodzić skarga „ przed Kommissyą, tu zaś mowiemy, iż na Sądy Seymowe; proszę mnie „ oświecić, żeby kontradykcyi nie było.

JP. Mierzeiewski P. Podolski domowił się, ażeby Kommissya Woyskowa w przypadku tylko spraw z sądowności iey wynikaiących w Sądzie Seymowym odpowiadała, a nie zaś z innych spraw osobistych *respective* każdego Kommissarza, które Forum swoie powinny mieć w Ziemstwie, lub Trybunałach.

JP. Roznowski P. Gnieźnieński domowił się, aby Obywatele pokrzywdzeni od Kommissyi na każdey Kadencyi, która będzie przepisana, byli mocni poszukiwania sprawiedliwości

JP. Mikorski P. Kaliski wniosł: „ Kiedy położemy *bene possessionatus*, iaki taki może popisywać się, iż ma wiele Tysięcy, gdy ich w rzeczy samey mieć „ nie będzie, y spory wszczynać się będą o possessyą, rozumiałbym według „ dawnych Praw, bydź dosyć: *Possessionat*.

Rzekł JP. Morski „ W Prawach często powtarza się *bene possessionatus*. „ Do urzędow rożnych, do Poselstw dołożony ten warunek, nigdy iednak „ wyraźnie nie określony. A gdy do prawodawctwa dosyć iest bydź Pos„ sessyonatem, więc y do zaskarżenia Kommissyi Woyskowey.

JP. Zaleski P. Trocki podany sobie Artykuł 8. przeczytawszy, oświadczył: że w nim nie znayduie żadney teraźnieyszemu sprzeczności.

Znowu JP. Sekretarz czytał dodatek z dopisaniem: *w każdey Kadencyi.*

Odezwał się JP. Matuszewic: „ Nie ma zgody na Kadencye: ia takiego „ Sądu nie chcę nad Kommissyą, któryby ią nieustannie zatrudniał, y od „ czynności, do których ustanowiona, odrywał. Wiemy, iż Sądowe wy„ roki obu Stronom dogodne bydź nie mogą, iedna musi wygrywać, druga „ przegrywać; przegrywaiąca strona w Kommissyi Woyskowey, pociągałaby „ ią na Sądy Seymowe; lepiey iest zaczekać zgromadzenia Stanów.

Na to JP. Mikorski Kaliski odpowiedział: „ Jest Prawo, iż przed ostate„ czną Konwikcyą Kommissya Szlachcica imać nie może, a gdyby Kommis„ sya to Prawo przestąpiła y Szlachcica Possessyonata bezprawnie uięła, py„ tam się, czy słusznością byłoby, iżby uwięziony Szlachcic czekał w wię„ zach dwa lata Seymu, y rozprawy z Kommissyą na Sądach Seymowych? „ trzeba dystyngwować *Crimina Status* y *Crimina personalia*, *Crimina Status*, „ te do Seymu należą, ale o partykularne powinien mieć Prawo każdy Pos„ sessionat dopomnieć się.

Oświadczył JP. Moszczeński: „ Sprawiedliwe wniesienie iest JW. Kali„ skiego, bo w przestępstwach Kommissyi Publicznych, iakiemi są *Crimina* „ *Status*, to czy Straż, czy inna iakowa ustanowić się maiąca Magistratura „ Seym zwoła, a Seym zwołany Kommissyą na Sąd Seymowy każe zapo-

„ zwać. Ale w pokrzywdzeniach partykularnych, nie należy czekać Sey- D.12. Gru-
„ mu, ale na Kadencye Sądów Seymowych pozywać. dnia.

JP. Dłuſki przymówił ſię: „ Czyli maią bydź Kadencye Sądów Seymo-
„ wych? to ieſt teraz zgadywaniem, czy Seym gotowy? to zgadywa-
„ niem; czy Straż? lub inna Magiſtratura? to zgadywaniem. To wſzyſtko
„ do poniżſzych opiſów zoſtawić nam należy, a tu tylko o Kommiſſyi Woy-
„ ſkowey decydować.

Odezwał ſię na to JP. Kaſztelan Sandecki: „ Widzę troſkliwość, iednych,
„ żeby pokrzywdzenia partykularne nie doznawały zatrudnienia w poſzuki-
„ waniu ſprawiedliwości; troſkliwość ieſt drugich, aby Kommiſſya na cel
„ ſzykany wyſtawioną nie była; czyby nie zaſpokoił tey troſkliwości do-
„ datek *a to w takowym czaſie, kiedy Sąd Seymowy według Ordynacyi ſądzić ſię*
„ *będzie.*

JP. Moſzczeńſki przymówił ſię: „ Jeſzcze iedno mam uczynić przeło-
„ żenie; zdaieſię tu bydź kontradykcya Prawu wyżſzego Artykułu: ieſt tam, iż
„ Deputacya do examinu czynności Kommiſſyi donieść ma Stanom o iey
„ przeſtępſtwach; Supponuymy, że Kommiſſya *crimen Statûs* popełni, y że
„ Straż zwoła Seym gotowy, czy też extraordynaryiny. Wiemy, iż na
„ Seymach Ordynaryinych wyznacza ſię Deputacya do examinowania Dy-
„ kaſteryow, o extraordynaryinym nie maſz tego; pytam ſię więc, czyli no-
„ wa będzie Elekcya Deputowanych do examinu Kommiſſyi? y czy przez
„ Deputowanych lub kogo innego zaſkarżona będzie przed Stanami Kom-
„ miſſya?

Odezwał ſię JP. Suchodolſki P. Chełm; „ Odwołuię ſię w tym mieyſcu
„ do wnieſienia JW. Lubelſkiego, iż tu ani o Seymie gotowym myśleć nie-
„ powinniśmy, bo to ieſt zgadywaniem, ani o Extraordynaryinym, bo to
„ zgadywaniem, ani o Deputacyi, bo to zgadywaniem, ale ſzczegulnie o ſą-
„ dzie na Kommiſſyą,

Odpowiedział JP. Moſzczeńſki: „ Zgadzam ſię chętnie, iż w tym miey-
„ ſcu Kommiſſya ma nas iedynie zaprzątać, tylkoż, gdy wyżey rzekliśmy, że
„ Deputacya ma zaſkarżać przed Stanami Kommiſſyą, chciałbym wiedzieć,
„ czy na Seymie extraordynaryinym będzie Deputacya do examinu czynno-
„ ści Kommiſſyi?

JP. Suchodolſki rzekł znowu: „ Seym extraordynaryiny ieſt rownie
„ abſolutnym Panem, iak y Seym Ordynaryiny: więc co mu ſię do przypad-
„ ku zdawać będzie, to poſtanowi.

Za danym ſobie głoſem JP. Sekretarz Seym: czytał znowu Punkt w de-
cyzyi będący z dodatkiem JP. Kaſztelana Sandeckiego, który iednomyślnie
przeſzedł, w dalſzym ciągu czytany był oſtatni tego Artykułu Punkt od
ſłow = *Pod czas bezkrolewia* &c: do którego JP. Suchodolſki Smoleńſki do-
mawiał ſię o dodatek względem związkow Woyſkowych.

Na to JP. Suchodolſki P. Chełmſki odezwał ſię: „ Jużeśmy napiſali
„ Prawo o Subordynacyi y karności Woyſkowey, wſzyſtkie Bunty ſą zaka-
„ zane; Subordynacya Woyſka pod Kommiſſyą, z natury ſwoiey zapobiega
„ wſzelkim związkóm Woyſkowym; czynić ten dodatek, byłoby piſać Sub-
„ ordynacyą w Subordynacyi, Woyſkowość w Woyſkowości. Sześciu Offi-
„ cyerow podpiſanych na Nocie, znaczy Bunt, tym bardziey, gdyby coś
„ więkſzego w Woyſku okazać ſię miało; zatym nie widzę potrzeby doda-
„ tku JP. Smoleńſkiego.

D. 13. Grudnia.

Tłumaczył się JP. Suchodolski P. Smoleń: w ten sposob, iż ponieważ iest napisano, że w przestępstwie tego Prawa Kommissya odpowiadać powinna, więc gdyby dodatek ten w Prawo teraznieysze wszedł, Kommissya Woyskowa niebyłaby za niego w odpowiedzi, żądał zatym, aby albo wniosek iego był umieszczony, albo dodane na końcu te słowa = *In reliquo Kommissya to wszystko dopełni, co Prawami dawnemi iest opisano.*

Po przeczytaniu tego Punktu z poprawkami JP. Smoleńskiego, JP. Wybranowski Lubelski żądał wymazania słowa = *fakcyi* = a napisania na mieyscu iego *intrygi* lub *rokoszu*; mówiąc: iż taki wyraz w Prawie będzie szpecić Narod.

JP. Moszczeński wyraził: „ W Konstytucyi 1717. iest to słowo, y z teyże „ Konstytucyi iest wyięte, więc y teraz pomieścić się może.

Na nieodstępne JP. Lubelskiego naleganie, gdy zamiast *fakcyi*, położono rozruchów y Punkt pomieniony z takową poprawą ieszcze przeczytany został, trzykrotnie oświadczona zgoda w Prawo go zamieniła.

Po zwykłym zapadłey uchwały podpisaniu, gdy *Ministerium* zbliżyło się do Tronu, JP. Małachowski Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci solwował Sessyą na dzień jutrzeyszy na godzinę 10.

SESSYA XXXVI.

DNIA 13. GRUDNIA.

ZA przybyciem Nayiaś: Pana, JP. Marszałek Seym: zagaił:

„ Jeżeli w Rządzie Republikanckim miłe Obywatelom zaliczaią się momenta, „ w których pełnią swe Kraiowi wysługi, to tym chlubnieysze staią się, gdy w nich „ trwałemi bydź się ukazuią. Doznajemy tey słodyczy smaku w codziennych Seymo„ waniu Sessyach, a te za nużące Nas nie bierzemy, pomniąc, że dla swey Oyczyzny „ podeymuiemy pracę, pragnąc y tą wywiązać się, cośmy iey winni.

„ Gdybyśmy gorliwości ducha w sobie nie czuli, to przykładnym W. K. Mci do„ siadywaniem zniewoleni przykrość zamienialibyśmy w przyiemność, widząc Króla „ na czole czynności Publicznych, który nie tylko mocą powagi Tronu, lecz miłością „ Narodu wpaia w Nas więcey chęci ku wysłudze Kraiowey, od którey nieoddalamy „ się, chcemy dopełniać, pragniemy ziszczać, a gdy ie niezdoływamy tak dokonać, iak „ chęć Nasza niesie, to przypadkowy spóźnienia traf, bez winy Naszey staie się przy„ czyną. Wszakże ten Punkt ostatni, dwiema zaledwie Sessyami mogł bydź załatwio„ nym, a przy nayszczerszym przedsięwzięciu postępowania w Seymowaniu. Lecz „ iak wszelkie przypadki staią się nauką od ich chronienia się, tak y w tey mierze „ przedsięweźmiemy śrzodki uniknienia ich, broniąc w śliźnięciu się innych materyi, „ które odwlekaią prędsze ich zadecydowanie. Na przekonanie tey chęci, przystępuię „ do kontynuacyi Punktów opisu Kommissyi Woyskowey, od którey nieodstępuiąc, „ pragniemy ie dokonać, do czytania których JP. Sekretarz przystąpi.

Czytany więc był XII. Artykuł Proiektu o Kommissyi Woyskowey.

Zabrał

Zabrał głos JP. Kurdwanowſki P.Czerniech:w którym dowodził, że dla uſunięcia Kommiſſyi Woyſkowey od intryg y influencyi Zagranicznych, mieyſce dla ſiebie nie w mieście Stołecznym, ale gdzieindziey oznaczone mieć powinna; dopraſzał ſię przeto, aby Miaſto Radom wyznaczone było. D. 13. Grudnia.

JP. Karśnicki Kaſztelan Wieluńſki miał mowę naſtępuiącą:

„ Kochać prawdę, brzydzić ſię podchlebſtwem, ieſt to ieden naypięknieyſzy przy-
„ miot, który wſzyſtkie od wieków zdobi Trony.

„ Zaden z Monarchów świata, których Nam tylko Hiſtorya na widok wyſtawia,
„ niemaiący przymiotu tego, nie zaſłużył ſobie na ſławę, ani wiekopomną w dzieiach
„ Narodów ziednał po ſobie pamięć.

„ Zaden nie był kochanym od ludu ſwego, tylko ten, którego przymiot ten oz-
„ dobny, świetny ſławnym y miłym w oczach całego Narodu czynił.

„ Czego lubo nieprzeliczone w dzieiach świata mamy dowody, atoli dość bę-
„ dzie wſpomnieć, o iednym z Monarchow Francuſkich Henryku Czwartym, którego
„ ſzacowny ten przymiot Duſzy lego nieśmiertelnym w Narodzie tym uczynił, a ſerca
„ ludu tak do niego przywiązał, iż dotąd ieſzcze Narod ten nie inaczey, iako tylko
„ ſłodkiemi łzami drogie lego wſpomina imie.

„ Brzydził ſię ten Wielki Monarcha podchlebſtwem. a prawdę tak daleko uko-
„ chał, iż dla niey ſamey tchnącego nią zawſze y śmiało ſobie mowiącego Sullego,
„ naypoufalſzym ſwym do zgonu życia uczynił przyiacielem.

„ O gdyby przykład Monarchy tego ſtał ſię na całym świecie powſzechnym!
„ świat cały ſtałby ſię pewnie ſzczęśliwym.

„ Aleć co z żałością wſpomnieć beſpiecznie można, iż mało świat liczył Henry-
„ kow, a tym mniey ieſzcze Sullich.

„ Miłościwy Panie! odwieczna Opatrzność przeznaczaiąc W. K. Mć do Tronu
„ tego, który oſiadaſz, ozdobiłaCię zaraz od pierwſzego momentu Narodzenia Twoiego,
„ temi wſzyſtkiemi darami, które tylko nayſławnieyſi z Monarchów poſiadać kiedy
„ mogli. Wyſoki Twòy rozum, głęboki dowcip, dobroć, łagodność y ſprawiedliwość,
„ ſą to przymioty, które zdobią Duſzę Twoią, zdobią oraz y Tron Twoy, mieſzcząc
„ Cię obok nayſławnieyſzych w Europie Monarchow, zkąd zaiſte nieposlednia y dla
„ Narodu Naſzego wynika ſława.

„ Już to dwadzieścia y cztery lat miia, iak na blaſk cnot Twoich zapatruiąc ſię
„ M. P, uwielbiamy ie z podziwieniem. Chlubiemy ſię nawet z nich y przed obcemi
„ Narodami, głoſząc wſzędzie, iż mamy dobrego, mądrego y ſprawiedliwego Króla.

„ Pozwol przecież M. P. śmiało to powiedzieć, iż przez cały ten przeciąg Pano-
„ wania Twoiego, święta ta y uboſtwiona prawda w czyſtey ſwey y nieſkalaney poſta-
„ ci, nie śmiała ſię ieſzcze ſtawić przed Tronem Twoim.

„ Przyſzedł atoli moment, w którym w całey ſwey ozdobie, odważa ſię ſtanąć
„ przed Maieſtatem W. K. Mci P. M. M. ſłyſząc ią Miłościwy Panie, z uſt tak wielu go-
„ dnych Senatorów y Poſłów w tak ſzczęśliwym wybiorze ſwoim, na ten tu Seym
„ Zgromadzonych, ſłyſzałeś ią y z uſt moich, które Boſtwu temu nayuroczyściey po-
„ święcone, tchnąć Duchem lego zawſze będą.

D. 13 Grudnia.

„ Boć znam M. P. iż nie po toś mnie tu W.K.Mć P. Moy M. w tym tu Krześle
„ osadził, abym usta moie podchlebstwem kalał, lub martwo w nim siedząc, próżno tyl-
„ ko liku tych zacnych Mężow dopełniał, ale po to raczey, abym duchem prawdy
„ tchnąc zawsze, śmiało ią y Tobie Panu, y tey Rzpltey Pani moiey opowiadał.

„ Niech mi więc nikt nie mowi, y niech takowego więcey nie słyszę głosu, iż
„ mowić prawdę w obliczu Twoim, Panie, obstawać iak naygorliwiey przy wolno-
„ ściach Narodu, w obecności Tronu, iest to iedno, co walkę toczyć z Tobą Królem,
„ Boć ia na to śmiało odpowiem, iż w Stanie Republikantskim żyiąc, a Urząd wolney
„ Rzepltey sprawuiąc, nie przyzwoitym wolności kalać się podchlebstwem, iest to ie-
„ dno, co siebie krzywdzić, Oyczyznę zawodzić, a Twoy Maiestat M. P. bardziey na-
„ rażać iak zniewalać.

„ Aleć czas M. K, abym mowiąc co do materyi z naygłębszym respektem y uszа-
„ nowaniem Tronu Twoiego, stawił przed oczy Twe Pańskie tę prawdę, która w czy-
„ stey postaci swey wystawiona, a szczerym y prostym sercem opowiedziana, miłą Ci nie
„ być żadną miarą nie może.

„ Gdzie tylko M. P. rząd Monarchyczny, z innemi rodzaiami rządu, tak iak w Na-
„ szym dzieie się Królestwie, razem iest połączony; tam zdrowy rozum y rostropna
„ polityka radzi, tak innym rodzaiom rządu być ostrożnemi, aby blaskiem tego to nay-
„ pierwszego, przygaszone nie były.... Ostrożność bowiem ta, y nieiakaś lękliwa
„ boiaźń, aż nadto z widocznych wypływa przyczyn,

„ Y dla tegoć to M.P. ona niegdyś groźna, dziś w cieniu swym ieszcze losu dalsze-
„ go oczekuiąca Magistratura Rady, tak Narodowi całemu stała się przykra, y niezno-
„ śna, iż w niey Narod cały ścisły ten wszystkich trzech razem rodzaiow rządów upa-
„ truiąc, w lękliwey zawsze o bespieczeństwo dwoch na przeciw trzeciemu zostawać
„ musiał boiaźni.... Któż bowiem tego nie przyzna, iż ogrom powagi Waszey, Krolo-
„ wie Ziemscy, y ta od Bostwa samego udzielona Wam wspaniałość, wszystkie niższe
„ od Was Stany, płaszczyć przed Wami koniecznie musi.

„ Wyciąga tego sama świetnosc dostoieństwa Waszego, a słabośćy niedołężność
„ ludzka, tym Wam ieszcze mocniey y gruntowniey zatwierdza tę przewagę, która
„ przecież, wolne y do niepodległości utworzone serca, w troskliwey zawsze utrzy-
„ mywać musi lękliwości.

„ Y toć iest M. P. co mnie w tym mniemaniu zatwierdza, iż radbym wszystkie wol-
„ ney ieszcze Oyczyzny moiey Magistratury, widzieć od Boku Twoiego iak naydaley
„ odsunione, aby w nich zasiadaiące Osoby, słodszym przyrodzoney sobie wolności
„ tchnąć mogły zawsze duchem.

„ Nic bardziey M. P. słabego fizycznie wątlić nie może wzroku, iak iasność słoń-
„ ca, w to oko ludzkie blisko wpatrzone ślnąć od blasku światła onego koniecznie musi,
„ gdy tym czasem, promień nayłaskawszego żywiołu tego, z daleka tylko Nas dochodzący
„ naydobrotliwszym swym udziałem umiarkowanego ciepła, słabe Nasze zasila, krzepi y
„ w swey czerstwości zachowuie ciało.

JP. Marszałek Seym: rzekł: „ Ponieważ zachodzą żądania niektórych
„ zacnych Kolegow, aby ustanowione w tey okoliczności Prawo przeczyta-
„ ne było, zaczym JP. Sekretarz Seym: takowe Prawo przeczyta.

W tym dany był głos JP. Suchodolskiemu Posłowi Chełm: ktory mówił w te słowa: D. 13. Grudnia.

„ Częstokroć małe na pierwszy rzut oka rzeczy, po doświadczonych złych, a „ w olbrzymią z czasem postać zamienionych skutkach, poźny a iuż nie wczesny żal „ w Prawodawcach sprawuią.

„ Lepiey iest wprzody o nich rozmawiać, lepiey iest dłużey nad niemi zastana„ wiać się, a niżeli smutne sobie tylko narzekanie w czas następny w podziele zostawić.

„ Wolę ia przeto w tym momencie, podług mego przekonania przy wszystkim „ obstawać, iak po upłynionym czasie, prozno przeszłych rzeczy żałować.

„ Taki iest sposób mego myślenia, z nim się nie taię, y owszem wam go Nayia„ śnieysze Skonfederowane Rzepltey Stany, zupełnie odkrywam,

„ Kto władzę nad Woyskiem chce mieć doskonałą, kto ią pragnie na mieyscu da„ wney Hetmańskiey pośrzedniczą postawić między Tronem a wolnością tarczą, ten „ ią odsuwać od źrzodła intryg, a nie przybliżać powinien.

„ Cóż dopiero, y iak na pilney mieć nam należy pieczy, aby zagrodzić wstęp do „ niey influencyom obcych potencyi? pytam się, czyli wyznaczyć iey mieysce War„ szawę? tu gdzie wszyscy Ministrowie Zagraniczni siedzą, nie iest że to trafności ich „ poddać sposobność do kierowania, podług potrzeb własnych krokami tey Kommissyi? „ wszakże mi tego pewnie nikt niezaprzeczy, że osobistość, że czas, że mieysce, że „ naostatek wszystkie do tego ruszone sprężyny, po usłaney sobie doskonale drodze, „ w łatwości traktowania wszystko w Polszcze robiły, y robią po dziś dzień.

„ Nie mogę bez naywyższego wspomnieć uszanowania opisu Praw dawnych, ia„ ko dowodu rostropności Poprzedników naszych, aby pod czas Seymu żaden z ob„ cych Ministrów w Polszcze się nie znaydował: zmiana tego Prawa czyli dobre, bądź „ złe dla Kraiu ściągnęła skutki, niechay każdgo w Narodzie przekonywa istota złego, „ lecz kto tylko tą iasną przeświadczył się prawdą, niechay y to wyzna, że mieysce „ y osobistość wiele bardzo znaczą.

„ Wznieca się na nowo boiaźń we mnie, aby pomimo tak ściśłe opisywanie tey „ Kommissyi, dawszy iey mieysce Warszawę, nie obaliliśmy całey o dobroć iey troskli„ wości Seymuiących RzeplteyStanów, naznaczywszy iey mieysce zdolne do występku, „ zdolnieysze ieszcze do rozgrzeszenia; tu przemoc, tu obca influencya,tu czas, tu zepsu„ cie obyczaiow, tu intryga siedlisko swoie założywszy, nakłaniaiąc ią do złego, przyo„ biecywać będzie wsparcie: a wszakże zeszły Departament Woyskowy o włos tylko „ w dzisieyszą z Turkiem nie wplątał nas Woynę, wydał Ordynans zapraszaiący Mo„ skwę do Polski, cytowany y pokładany w tey Izbie przezemnie widzieliście Nayia„ śnieysze Stany! a przecież nie sądzony za to do tey godziny, owszem kommenderu„ ie Woyskiem, y nie masz gotowego ośmielenia się na podobny występek, w sukces„ syi z mieyscem Warszawą oddać dla Kommissyi?

„ Z takowego to powodu nie mogę przekonania mego zdradzać, nie mogę ina„ czey myśleć, a inaczey radzić, bo w gruncie serca mego o tey konieczney prze.

D. 13. Grudnia. „ świadczam się potrzebie, abyśmy władzę Woyſkową, oddaloną od wſzyſtkich intryg
„ mieć mogli, ſkoro ią użyteczną dla Kraiu mieć żądamy.

„ Uprzątam wcześnie zarzut, że liſtownym intrygom y ten nie zabieży ſpoſob...
„ Zgadzam ſię, bo na te dowody prześladowany wſzędzie po Juryzdykcyach codzien-
„ nie ſam patrzałem, ale też wyznać muſzę, że y to ooſtrzegłem, iż czego liſt bezpra-
„ wny zrobić częſtokroć nie mógł, to gdyby te Juryzdykcye tutay ſądziły ſię, oſobi-
„ ſtość zupełnieby zrobiła, y nie mieliby tu po co więcey prześladowani zieżdzać
„ iuż Oybywatele.

„ Emulacya nakoniec Juryzdykcyow pod bokiem J. K. Mci nie mniey ſprzeciwia
„ ſię mieyſcowi Warſzawie, bo kłótnia zrobiona iaka między Woyſkowemi, gotową
„ walkę z Juryzdykcyą Marſzałkowſką mieć będzie, Kommiſſya albowiem iak Woy-
„ ſkowego, a Juryzdykcya Marſzałkowſka iak pod bokiem W. K. Mci grzeſzącego ſądzić
„ będzie chciała; lepiey przeto oddalić tę przewidzianą kłotnię, iak ią przeglądaiąc
„ wcześnie, przez doſkonałe prawodawſtwo nieuſuwać.

„ Nie przywięzuię ſię do żadnego mieyſca, które ſię tylko Stanom Skonfederowa-
„ nym w całey Polſzcze zdawać będzie, chętnie na niego przyſtanę, lecz na Warſzawę
„ z powyżey wyrażonych przyczyn nigdy ſię nie zgadzam.

Jedni z Seymuiących o głoſy, a drudzy o czytanie uchwalonego w toczącey ſię materyi Prawa, dopraſzali ſię.

Czytany więc był Artykuł 1. o Kommiſſyi Woyſkowey: po którego przeczytaniu JP. Jerzmanowſki P. Łęczycki, y niektórzy utrzymywali, że tym Prawem Warſzawa ieſt obięta. Jnni zaś temu przeczyli, twierdząc: iż ten Artykuł Alternatę dla W. X, Litt: ſzczegulnie zabeſpiecza.

Mówili potym:

JP. Jordan Poſeł Krakowſki:

„ Ta ieſt równą ſprawiedliwością wſzyſtkim, Panowanie ſwoie wymierzać chcą-
„ cych Monarchow powinność.

„ Ten Rzeczypoſpolitey w Seymuiących Stanach, Rządu Kraiowego na ſłuſzno-
„ ści zaſadzie gruntuiący ſię obowiązek.

„ Ta od doſtoyności Waſzey Królewſkiey Mci łaſkawego y dobroczynnego Króło-
„ wania nigdy nieoddzielna własność: by równie całego Króleſtwa, iak każdey Prowin-
„ cyi, Woiewództwa, Ziemi y naymnieyſzey z Kraiu Iego cząſtki, Miaſt nawet w ſzcze-
„ gólności pomnażać ſzczęśliwość.

„ Nie inne bydź mogą W. K. Mci Pana Moiego Miłościwego, y Prześw: Skonfede-
„ derowanych Seymuiących Stanów chęci, względem Miaſta Krakowa y mieſzkańców
„ onegoż od naydawnieyſzych wieków, Królom ſwoim a Poprzednikom Twoim
„ Miłościwy Panie, w całym ciągu Iego Krolowania, y W. K. Mci: y całey Rzepltey
„ wiernego poddańſtwa, niepoſzlakowaney nigdy gorliwości y chętney gotowości, ma-
„ iątków, życia łożenia w potrzebie daiących zawſze rzeczywiſte dowody.

„ Y te to do łaſkawych względów W. K. Mci y Prześw: Skonfederowanych Stanów

za

„ za Miaftem tym, daleko wymowniey z fiebie fame, niżeli z uft moich opowiadane, u- D. 13. Grudnia.
„ filne zanofzą prożby; a litość wzbudzą następuiące uwagi.

„ To miafto przedtym całego Króleftwa Polfkiego Stolica, co do ftruktur wfpania-
„ łości, kwitnącego w nim handlu, ztąd pofiadanych bogaftw, y przynożącey mu wy-
„ gurowaney okazałości, dawniey w nayświetleyfzey znayduiące fię porze: dzifiay w
„ coraz mizernieyfzey, y o całkowity upadek przyprawić go wprędce mogącey zofta-
„ ie fytuacyi.

„ Pomnażać W. K. Mci: y Prześ: Stanów dla Miafta Krakowa dobroczynną fkłon-
„ ność powinny, y te z iftotną prawdą złączone uwagi. Że to Miafto, będąc pograni-
„ cznym, nie tylko tych ludnych obcych Prowincyi, które przed zabraniem kraiu z
„ nafzym Króleftwem graniczyły, ale dzifiay (Oby niewfpomnianym!) po naftąpio-
„ nym zaborze, ftawfzy fię graniczącym nayludnieyfzey części Prowincyi, od całości
„ Państw nafzych oderwanych, przywrócone do pomyślnieyfzego Stanu, pomnażaćby
„ mogło, całego kraiu ludność; to naypotrzebnieyfze dla nas zbogacenie, na którym
„ nam naybardziey fchodzi, a którego w tym lat przeciągu nayznacznieyfzą ponofie-
„ my utratę. Przenofzą fię albowiem, Mił: Panie, naymaiętnieyfi Obywatele z Miafta Kra-
„ kowa, y okolic onego, a na drugiey ftronie Wifły brzegu obcego lokuią fię, y na
„ rozwalinach Krakowa w powftaiącym Mieście Cefarfkim, Podgurze zwanym, dla ści-
„ śnionego handlu pierwfzego, a pozwolonych wolności drugiemu w nim ofiadaią.

„Zabronić takowey nayfzkodliwfzey ludności utracie, a przeciągnąć tę w pograni-
„ czu będącą, nie można lepfzym fpofobem, iak podać Kupcom, Rzemieślnikom fpofo-
„ bność, by pozbywania towarów, rękodzieł fwoich, w tym mieyfcu większą łatwość
„ mieć mogli, które do żywienia ich y utrzymywania fię w nim zdolne znayduiąc dla
„ fiebie, chętnie przywiązywać fię do niego zawfze będą.

„ Spofobność takowey łatwości, właśnie nadarza, wzniecony fpór na dzifieyfzey
„ Seffyi, o mieyfce dla Kommiffyi woyfkowey, którey ieżeli Miafto Kraków Na Seym: Stany
„ wyznaczyć podług prożby moiey raczą; Miafto to y do pierwfzego kwitnącego okaza-
„ łości powróci ftanu, y niemałą z obcych tych mnogich blifkich mieszkańców do fiebie
„ liczbę ściągaiąc, niechybnie powiększać będzie y kraiu całego zaludnienie.

„ Mogę ia zapewnić, Nayiaś: Seymuiące Stany, że dla Ofób Kommiffyą tę fkła-
„ daiących, wfzyftkich iey Subalternów, tak co do mieyfca iey odbywania przyzwo-
„ itego, na *Archivum* fkładu befpiecznego, Paleftry gotowey, iako nie drogo żywno-
„ ści y wfzelkich potrzeb nabycia, tanich ftancyi, naypotrzebnieyfzych wygód łatwo-
„ ści, zapewne y dla famey Kommiffyi, y wfzyftkich przyieżdżaiących w intereffach
„ do niey, naywygodnieyfzym będzie Kraków mieyfcem.

„ Ani na przeciw moiemu wniefieniu, walczyć może ten zarzut, że Miafto to
„ będące tak blifkim teraz obcey granicy, na niebefpieczeństwo wyftawiałoby Kommiffyą,
„ y iey Archivum, bo wczafie pokoiu ani fię obawiać można takowey napaści, którey
„ w czafie nawet zaczepki, łatwo ieft w Krakowie uftrzedz fię. Miafto to w całym
„ fwym okręgu obwiedzione murem, iakąkolwiek fortyfikacyą maiące, a w Zamku
„ fwoim wytrzymać mogące do nieiakiego czafu, chociażby dobywane: befpieczniey-

D. 13. Grudnia.

„ szym zapewne dla Kommissyi iest y warownleyszym stałby się ieszcze mogło, niżeli „ Warszawa o kilkanaście mil tylko od cudzey granicy oddalona, bądź lub inne cho- „ ciażby w samym śrzodku kraiu Miasto, y na naykrotszy czas wstrzymać nieprzyia- „ ciela impetu nieumocnione.

„Dodać ieszcze należy mi, że w powiększoney teraźnieyszey Woyska liczbie zape- „ wne Rzplta w okolicy Krakowa, iako na granicy znaczną woyska kwotę ulokuie, a w sa- „ mym Mieście w Poiezuickich 3. Kościołach, y tyleż obszernych Klasztorach, przy umie- „ ścić się mogącym w znaczney liczbie garnizonie; ieżeli nienaybespiecznieyszym miey- „ scem Kraków mniemać należy, to bezwątpienia naylepiey nad inne w Kraiu naszym uspo- „ sobionym wstrzymania nieprzyiaciela, y zyskania czasu, do oddalenia Kommissyi „ Woyskowey, ieżeliby obcey potęgi moc groziła iey niebespieczeństwem.

„ Do ciebie Prowincyo Prześwietna Wielkiego Xięstwa Lit: zwrócić głos mòy „ szczegulniey należy mi; która od tego Miasta naybardziey będąc oddalona, mo- „ głabyś wyznaczeniu Krakowa, za mieysce Kommissyi sprzeciwiać się, gdyby ci w „ tey mierze dozwolić tego mogła, względna twoia o wzaiemność baczność, którą „ Woiewództwo moie nie dawno w podobnym razie okazało W. X. Lit: gdy w tey „ Swiątyni dla niego o alternatę zachodził *Turnus* na tęż samą Kommissyą.

J. X. Szembek Biskup Płocki.

„ Postać rządney Rzpltey tam mi się wystawia: gdzie Stany iey, na których ca- „ ła ufność Narodu wspiera się, zostaią w wadze przyzwoitey między sobą, żaden ze „ Stanów nie ma interessu własnego, któreby go z wiązku wypierał, żaden przewagi nie „ bierze, owszem, ieden drugiemu iest na pomocy y potrzebie.

„ Pod temi Stanami Magistratury zwierzchne wykonywaiące, podzielone lubo „ będąc na osobne obowiązki, różnią się między sobą podziałem usługi publiczney, są „ iednak ku iednemuż celu obrocone, dobra, siły, bogactw y szczęśliwości Narodu, bez „ przechodzenia wzaiemnych sobie granic, czego naywyższa dozorcza władza prze- „ strzega.

„ Podług tych początków, rozważaiąc uchwaloną oddzielną Kommissyą z wła- „ dzą zwierzchnią nad Woyskiem, żądałbym widzieć ią umieszczoną w rzędzie innych „ Magistratur równie oddzielnych, bliżey boku W. K. Mci Pana M. Mił: gdzie z nim „ złączone Narody tey Rzpltey pilnuią całości kraiu, iego swobód y bespieczeństwa.

„ Użycie Woyska odporne, może często wypaść niespodziewanie; y ruszenie ie- „ go zdatnością w razie, może dependować od momentu. *Ministerium* W. K. Mci al- „ bo inna Zwierzchność polityczna kraiowa przy boku Jego, będąc z Urzędu „ pierwszą na straży bespieczeństwa, y spokoyności Rzpltey, przez korrelacye gabine- „ towe, naypierwiev wiedzieć y uwiadomić powinna o potrzebie nagłey w razie ru- „ szenia części Woyska w iaką stronę dla obserwacyi; albo ostrzeżenia go do gotowo- „ ści, niżeli Rzplta przez Seym złożony, weźmie rezolucyą na przypadek.

„ Ztąd wypadną potrzebne konferencye, y porozumienie się, między Kommissyą „ naywyższą Woyskową, y władzą dozorczą rządową między Seymem a Seymem. Z „ tych porozumień, póydą rezolucye dokładnieysze, y ostrożnieysze na wszystko, a to

„ z łatwieyſzey między ſobą umowy, niżeli piſmami przez Kuryerów y poſłanników, „ gdyby też Kommiſſya była oddalona mieyſcem; iako też Exekucya wydanych rezo- „ lucyi naſtąpiłaby prędſza y pewnieyſza od przeięcia. D 13. Grudnia.

„ Inaczey doſyćby było nieprzyiacielowi zwrotnemu, zabrać ſztuką zręczności „ Kommiſſyą oddaloną, albo ią przerznąć y odciąć (ieſzcze nie wiadome przypadku) „ od Rządowey Adminiſtracyi, żeby całą Subordynacyą zwierzchnią Woyſkową zniſz- „ czyć, y naywiękſze ſiły uzbroione przez to, zrobić nieużytecznemi leżach; zgoła „ zabieraiąc władzę nad Woyſkiem, tym ſamym mieć Woyſko uięte mocą ſwoią.

„ Procz dotkniętych odemnie wkrotkości przyczyn, z których ſądzę o potrze- „ bie zbliżenia tey Kommiſſyi do mieyſca Władzy naywyżſzey dozorczey nad Magiſtra- „ turami, (o którey w innym czaſie mówić ſobie życzę) przydać należy, że częſto „ zdarzać ſię mogą zachody Ekonomiczne, między Woyſkiem a Skarbem. Czyliż nie „ łatwiey na ten czas, w iednymże mieście takowe potrzeby ułożyć ſię y zaſpokoić „ mogą między wzaiemnemi Kommiſſyami, przez wſpolne między ſobą znoſzenie ſię „ y konferencye, niżeli przez liſty y Noty w odległość poſyłane.

„ Z takowych tedy powodów, tak z ſtrony dobrego ſkładu Rządowego, zbliże- „ niem Magiſtratur, pod iedenże dozór publiczny; iako też przez uwagę na łatwiey- „ ſze użycie, w przypadkach groźnych dla Rzpltey Jey ſił zbroynych. Nakoniec, z „ wypadaiących częſto potrzeb Ekonomicznych dla Woyſka, ieſtem w zdaniu, ażeby „ Kommiſſya Woyſkowa odbywała ſię w Warſzawie, iako Mieście Rezydencyonalnym „ W. K. Mci, a z Alternaty kadencyi Seymu trzeciego, w Wielkim Xięſtwie Lit: w „ Grodnie, a to podług iuż zaſzłego Prawa dla tey Kadencyi. O gdybyć iednak tyl- „ ko, przez ſam czas Seymu agituiącego ſię tamże, za zezwoleniem Prześ: Prowincyi „ W. X. Lit: a to z wyrażonych odemnie powodów; co ieſt prożbą moią, nie zda- „ niem.

Jmć Pan Małachowſki Woiewoda Krakowſki.

„ Upośledzony, że na początkach Seymowania znaydować ſię nie mogłem, ſpie- „ ſzyłem ſię nayrychley, iak mi można było, przypiſać do tak ſławnego związku Skon- „ federowanych Rzpltey Stanów, przy naydawnieyſzych y nayświętſzych Prawach, „ przy Prerogatywach Tronu, przy wolności y ſwobodach niepodległaiących, tylko „ ſamym własnego Narodu Prawom.

„ Męztwo y niewola w iedneyże parze chodzić z ſobą nie mogą, daiąc pier- „ wſzego Prześ: Skonfed: Stany, tak iſtotne dowody, drugiego obawę czynią, nietyl- „ ko daleką, ale y niepodobną.

„ Nie zakładam ia mieyſca dla Męztwa, w ſamych tylko krwawych potyczkach „ ma ſwoie ſiedliſko, rownie przyzwoite y w Obradach.

„ Ile razy namiętność prywatna uſtępuie Dobru powſzechnemu, tyle zwy- „ cięzſtw rachować potrzeba.

„ Te to ſą ſławne czyny waſze Prześw: Skonf: Stany, czyniące zbiór pobudek „ do wzniecenia miłości Narodu, nawet Potomności przykład daiące.

„ Nie zaſępiaią nigdy dobrych nadziei ſpory, w rożności zdań trafiaiące ſię.

D. 13. Grudnia.

„ Zawfze fię umyfły zeydą z fobą, bo cel ieden dla fiebie maią, y że będąc iedni „ dla dobra publicznego, iedni w Tobie Nayiaśnieyfzy Panie, będą zawfze iedni mię„ dzy fobą.

„ Już po w pół fkończonym Proiekcie Rządu Woyfka, a raczey odmienionym „ w Prawo.

„ Już po w pół ufianowioney władzy, która ma pilnować kray, oftrzegać ca„ łość granic, oddać fprawiedliwość powftaiącym, między Zołnierzem y Obywate„ lem roztyrkom; flowem, utrzymywać w fpokoyności, befpieczeńftwie Naród, dopeł„ niać Prawa, podług przepifów y przyfięgi.

„ Już po uchwalonym Sto Tyfięcy Woyfka, ieft podobno na mieyfcu fwoim wfpo„ mnieć Prześw: Skonf: Stanom, co wczefnego, a gdyby można nayprędfzego wyma„ ga opatrzenia.

„ Należy naypierwey dla Woyfka o żywności myśleć, kray po kilkoletnich nie„ urodzaiach, nie ma w zapafie ftert, ani napełnionych Szpichlerzów, nie ma Magazy„ nów, drogość zboża niezwyczayna, wolny wywóz onegóż za granicę, bo ten bydź „ zabroniony nie może, rozrzucone kilkanaście Milionów po Polfzcze, obcą lub z nie„ przyiaźni, lub z potrzeby ręką, mogą część kraiu ogłodzić, a nie maiąc fpławnych „ rzek do kommunikacyi, Prowincya Prowincyą wfpomodz nie może.

„ A gdyby uchoway Boże! rok padł nieurodzayny, tłumem lud poydzie za grani„ cę, głód go przymufi tam fzukać chleba, gdzie na kilkanaście lat zapobiegaiący nie„ fzczęściom przyfzłym Rząd trzyma pełne żywności Magazyny, cóż dopiero myśleć, „ gdy tyle tyfięcy Rąk wziętych od lemiefza do broni, w kraiu nafzym żywić będzie „ potrzeba.

„ Zapobiegłeś opatrznie, Nayiaś: Królu, w Roku 1786. rozrządzeniem uformowa„ nia Magazynów, nawiodłeś flodkę Obywatelów, oftrzegłeś po Oycowfku, utrzymałeś „ od robienia z obcemi Kontraktów na zboże, Skarb Rzpltey fkupować rozrządził, „ te były potym rozprzedane zboża, lud fię wfpomożonym uczuł, a Skarb na tym nie „ ftracił. Więc y teraz tym większey y pilnieyfzey rzeczą wyciąga baczności, aby Nay„ iaś: Skonf: Rzepltey Stany, wczefne y przyzwoite do tego uftanowiły rozrządzenia.

„ Woyfko Stotyfięczne wiele wymaga potrzeb, których kray, albo ie ma, albo „ nie ma, albo tak mało ma, że dofiarczyćby nie mógł.

„ Szukać więc tych potrzeb przymufzony ieft kray za granicą, fzukaiąc za grani„ cą, Milliony fię wyprowadzaią, bez naymnieyfzego powrotu, a za granicą zrobio„ ne Kontrakty, nie bywaią zawfze naypewnieyfze, podlegaią zawodom, kłutni, a fpra„ wiedliwość ledwie nie zawfze na ftronę miefzkańca, choć winnego, tym fpofobem „ nafzemi pieniędzmi utrzymuiemy Tyfiące ludu w obcym kraiu.

„ Czyżby fię lepiey niezdawało Prześwietnym Skonfederowanym Rzepltey Sta„ nom, fprowadzić z obcych Kraiów Szwaycar, Niemiec, liczbę dofiateczną Rzemie„ ślników y Fabrykantów, z Miaftami Rzepltey porobić umowy, zapomodz, a te Miafta „ maiąc z obcemi korrefpondencyą fwoią, wyfyłaiąc nawet z pomiędzy fiebie zdatne „ Ofoby do tego, dopełniłyby ten zamiar czyniący niezliczone fkutki, w zaludnieniu, „ nauczeniu innych Kraiowych, y wyrobieniu materyałow nafzych furowych, do tych

„ czas

„ czas z niewymowną szkodą naszą, a zyskiem obcych za Granicą wyrabianych, Że- D. 13. Gru-
„ lazo, Ołów, Wełna, Skóry, daią broń, odzienie, y Rzemień. dnia.

„ Niewyliczam innych drobnieyszych potrzeb, które w obcym Kraiu staią się ob-
„ iektem oszczędności; y cóż dopiero mówić o innych Fabrykach Woyskowych, któ-
„ re Żołnierza zatrudniaią, daią sposobność do zarobku, y do Kraiu przywięzuią, o-
„ chraniaiąc go od prożnowania szkodliwego zdrowiu y sile, a zapobiegaiąc dezercyi.

„ Powinienem wyznać, na co mam świadectwo, wraz zemną zasiadaiących go-
„ dnych Mężow, żeśmy widzieli Miasteczko drewniane, w obcym Kraiu wymurowane,
„ za Polskie pieniądze, szukaiąc w nich potrzeb istotnych, iuż nie od zbytku służą-
„ cych, a ktorychby Kray Nasz rządny był zawsze w stanie dostawić.

„ Należy się wdzięczność oświadczyć JO. Xięciu Jmci Prymasowi, za podniesie-
„ nie Fabryki Płótna w Łowiczu, za które tak wielkie Summy z Kraiu wychodzą, na-
„ leży się toż samo uczynić sławnym, we wszystkie Obywatelskie przymioty, y z nami
„ zasiadaiącym Mężom, że ci po wszystkich Prowincyach Narodu, założywszy, na ró-
„ żne Fabryki grunt, okazuią drogę iak iest łatwo chcącym Kray uczynić we wszystkie
„ potrzeby opatrzonym.

„ Sławnieysze daleko są ich dzieła, y będą w potomności, a daleko użytecznie-
„ sze, niż te wszystkie gmachy, które same tylko wspaniale, okazałą prożność zby-
„ tkiem naywiększym ozdobioną na widok Polski wystawuią.

„ Te moie uwagi podaiąc Prześwietnym Skonf: Stanom, spodziewam się mieć
„ przyczynę przymówić, gdy ufam, wezmą przed siebie Prześwietne Stany *Legem*
„ *sumptuariam* na rozwagę.

„ Gdy otwieram myśl moią do robienia umowy przez Kommissyą Skarbową
„ z strony potrzeb Woyskowych, a Miastami Narodowemi, zapomnieć nie mogę nie-
„ gdyś sławnego Miasta Krakowa, dziś do upadku bardzo nachylonego, z mieszkańcow
„ ogołoconego, powstaiącym naprzeciw obcego Kraiu Miastem niszczącego się do
„ reszty.

„ Zapewne to Miasto w dawnych czasach zawsze wierne y użyteczne Królowi y
„ Rzeplitey nawet w potrzebach Summ wielkich dostarczaiące, y teraz do skuteczney
„ zdałoby się usługi, bo będąc na Granicy opatrzone, wielkie, lubo teraz próżne mie-
„ szkania samo przez się y położenie swoie, stałoby się zachęceniem rożnego kunsztu
„ ludzi, gdyby dobroczynność doznana W. K. Mci y Prze: Skonfederowanych Stanów,
„ łaskawe y litościwe w użyciu, w tych okolicznościach padło na toż Miasto Krakow
„ weyrzenie.

„ Niech raczą rzucić łaskawe oko Nayiaśnieysze Stany na niegdyś Stołeczne, a
„ dziś z ruin chyba sławne Miasto Krakow.

„ Jest to teraz na pograniczu, na przeciw Miasta powstaiącego obcego, które te-
„ raz odbiera mieszkańców Miastu Krakowowi, ieżeli W. K. Mości doznana iuż do-
„ broć y Prześwie: Stanów niewesprze Opatrzność.

„ To Miasto na wniściu do Kraiu okazuiące wspaniałość samego Kraiu, przeniesie
„ się do Miasta wspartego kosztem, wolnością nadaną Monarchy, który naywięcey łoży
„ na to starania, aby swoie zaludnił Kraie y ubogacił.

D. 13. Grudnia.

„ Stawiając więc przed oczy W. K. Mci y Prze: Stanow nieochybny upadek tego „ miasta, ieżeli dobroczynnych niezyska względów, dopełniam powinność Obywa- „ tela, y Senatora tego Woiewództwa, dopełniam y zaufanie moie, że Nayiaśnieysze „ Stany niedadzą zgładzić się tey starożytności, która Krolow, y Xiążąt naszych czy- „ ny, do wiekopomney dochowuie pamięci.

Odezwał się JP. Marszałek Seymowy w tych wyrazach: „ Ustawiczno- „ ścią odgłosów daie mi się słyszeć troskliwość nad szczędzeniem czasu tak, „ iż nie masz żadnego głosu, któryby nieutyskiwał nad stratą czasu do służenia „ Oyczyznie poświęconego, zaczym gdy rozrożnione co do materyi to- „ czącey się słyszeć mi się daią zdania, będąc pod związkiem Konfederacyi, „ inszego załatwienia tey rożności nie znayduię sposobu, iak przystąpić do „ uformowania Propozycyi *ad Turnum*.

W tym mieyscu wielu przerwało tą odezwą *Prosiemy*. W dalszym ciągu głosu swego JP. Marszałek tak mówił: „ Ale tu niewiem, iak ią mam ufor- „ mować, gdy dwa tylko wymienione Miasta słyszałem, to iest Warszawa y „ Radom. Na to odpowiedzieli niektórzy, że y za Miastem Krakow były głosy, a JP. Mierzeiewski P. Podolski przekładaiąc potrzebę oddalenia od Miasta Stołecznego Kommissyi Woyskowey, żądał, aby ieżeli ta materya ma iść *ad Turnum*, Propozycya uformowana była co do Warszawy bez wymienienia innego mieysca, to iest w tym sposobie. Czyli Kommissya Woyskowa ma się odprawiać w Warszawie, czyli w innym mieyscu?

Zabrał głos JP. Suchodolski P. Smoleński:

„ Mowić o Prawie iuż ustanowionym, przekładać pobudki, do ustanowienia one- „ go, że Kommissya bydź powinna, podług Alternaty Seymów, w mieyscu Seymów: „ Jest to powtarzać, to przekonanie, wedle którego dziś Seymuiąca Rzplta, iuż udecy- „ dowała.

„ Lecz mówić o Prawach poźniey, po wspomnionym teraz stanowionych, a za- „ wsze, że Kommissya w mieyscu Seymów bydź powinna, stosowanych; iest dodać do „ pierwszego przekonania to, iż rzeczona Kommissya nawet nie może bydź od Seymów „ oddaloną.

„ Rozszerzaiąc bowiem władzę oney nad Woyskiem, tak wielką, iak iuż w po- „ wyższych ustawach czytamy, zawsze byliśmy w tym przekonaniu, że Woyskowa „ Kommissya, silną będąc, w mieyscu iednak Seymuiącey Rzpltey, a po skończonym niniey- „ szym Seymie, pod okiem Straży, czy to pod iakążkolwiek bądź exekucyi Praw, y bespie- „ czeństwa wewnętrznego, strzegącą zwierzchnością; będzie miała nad sobą baczność, „ ktoraby doyrzeć mogła wszystko, doyrzawszy Seym zwołać, a zwołany Seym zara- „ dzić potrafi: Y tak wzdarzeniach wzruszenia, pokoiu wewnętrznego, była nadzieia „ ratunku.

„ Lecz gdyby rząd Woyskowy, oddalać od mieysca Seymów y między Seymo- „ wey Narodowey Straży, zostawilibyśmy tę władzę Woyskową, dla samey odległości „ mieysca, odlegleyszą od mocy zapobieżenia w wspomnionych przypadkach.

„ Rownie odięlibyśmy sposobność ustawicznie potrzebney, a szczegulnie w cza- „ sie Seymow, przytomności Osob Kommissyą składaiących, teraz nawet w dzisiey- „ szych okolicznościach, w których Seymuiąca Rzplta powiększaiąc Woysko, będzie

„ miała codzienną potrzebę decydowania, tak w przypadkach przewidzieć się niemogą- D. 13. Grudnia.
„ cych, do powiększenia, y uregulowania tegoż Woyska, iako też w okolicznościach
„ tychże samych, dla których pod węzłem Konfederacyi Seymuiemy.

„ W żadnym Kraiu Kommenda Generalna Woyska, od Panuiącego nie iest ni-
„ gdy oddaloną, iakże możemy od Rzepltey Seymuiącey, ile w tym czasie oddalić,
„ kiedy teraz w takim stanie zostaią okoliczności, że w dniu iednym może wypadać
„ potrzeba, y naradzenia się z Kommissyą, y powzięcia wiadomości o Stanie Woyska,
„ y decydowania o potrzebach Woyskowych, y przedsięwzięcia takiego, od którego-
„ by los Oyczyzny zależał.

„ A może dzień spóźniony, dla odległości mieysca, iuż niepowetowaną uczyni
„ stratę. A coż mowić, gdy ta odległość wszystko spozniaiąc, nader długi może uczy-
„ nić przeciąg.

„ Na ostatek w Prawie wczorayszym znayduię wyraz, każdego Obywatela za-
„ bespieczaiący, że w każdym czasie przez Ordynacyą Sądów Seymowych, do sądzenia
„ przepisaną, mocen będzie każdy swego pokrzywdzenia dochodzić. Więc Kommissya,
„ y osoby ią składaiące, powinny bydź zawsze w mieyscu Sądow Seymowych, bo w przy-
„ padkach zaskarżenia, w każdym czasie odpowiedzieć powinna.

„ Sądy zaś Seymowe pod pierwszeństwem Nayiaśniey: Pana będące, nie mogą
„ bydź w innym mieyscu, iak przy rezydencyi Króla.

„ Nadto w przypadkach Kraiowi grożących, wszak wypadać będzie potrzeba, czy
„ to gotowego, czy extraordynaryinego zwołania Seymu, na którym iuż wczorayszym
„ Prawem powiedzieliśmy, że ma bydź do examinowania Woyskowey Kommissyi De-
„ putacya, a z doniesienia oney nastąpi Sąd, nie można więc y dla tey przyczyny, odda-
„ lić Kommissyi od mieysca Seymów, bo ona na każdym Seymie, przez rozpisy, przez
„ okazanie wszystkich swoich czynności; explikować się, albo sądzona bydź powinna,
„ a nawet w sprawach o *crimen Status* oskarżaiących, nie przez przysłanych Plenipo-
„ tentów, lecz osobistego zawsze stawania, Prawo wyciąga, więc Kommissya Woysko-
„ wa zawsze przytomna w mieyscu Sądów Seymowych bydź musi.

„ Wszystko to, co w ogule namieniłem, przez szczeguły roztrząsaiąc, co raz
„ mocnieysze pobudki znaydować powinniśmy w przekonaniach naszych, że wspo-
„ mnioney Kommissyi innego mieysca przeznaczyć nie możemy, tylko mieysca Sey-
„ mow, to iest Warszawa, y Grodno.

Po nieiakiey chwili, którą zaięły partykularne dysceptacye, JP. Marszałek Seymówy rzekł: „ W zachodzącey rożności zdań wywięzuiąc się „ z obowiązku mego, uformowałem Propozycyą, którą czytam: czyli Kom- „ missya Woyskowa ma się odprawować w mieyscu Seymom oznaczonym, „ czyli nie? ma się odprawować? *affirmative*, niema się odprawować? *negative*.
Ogłoszona dopiero Propozycya, powszechney nie zyskała zgody, iedni przymówić się do niey chcieli, drudzy zaś przystąpić *ad Turnum* domagali się.

W pośrzód tey zdań rożności zabrał głos Xiąże Marszałek Kon: Litt:

„ Chcąc to potwierdzić istotą, co tylekroć słowy powtorzyłem, że mam czas Sey-
„ mowy za rzecz naydroższą, wstrzymuię ieszcze wyłuszczenie zdania mego, wzglę-

D. 13. Grudnia.

„ dem mieyſca dla Kommiſſyi Woyſkowey, o ktòrey iako Poſeł mowić powinien będę „ ex *Turno*, y tam wyłuſzczę powody, ktòre mnie na iaką ſtronę ſkłaniać będą; tu iednak, gdzie idzie o Propozycyą, myśl moią wynurzyć powinienem. JW. Marſzałek „ Seymowy czyni to wſzyſtko, co mu powſzechną miłość iednać powinno, ktòrego chęci nayiſtotniey ſkłaniaią ſię do tego, aby wynaydywać środki ułatwiaiące „ w Obradach Naſzych poſpiech. Ja wielbiąc prace tego Wielkiego Męża, muſzę iednak ſprzeciwić ſię czytaney tu Propozycyi. Czytam z tego powodu Prawo 1768 „ ktòre za Prawidło ſłużyć Nam w Seymowaniu powinno.

(*Czytał w tym mieyſcu Prawo od tych ſłow:* Jeżeli proiekt &c: *zaczynaiące ſię*) Słowa te „ *czyście ułożoną* ſą dla mnie prawidłem, ktòre mi uſta otworzyło. Słyſzeliśmy tu rożne „ zdania iedni odwoływaliſię, że ta materya, miała bydź iuż zaiętą w pierwſzym Punkcie, „ względem Alternaty Seymu y mieyſca, Drudzy utrzymywali, że tam tylko napiſane „ ieſt, aby w trzecim *biennium* zachowana była dla Prowincyi Litt: Alternata, bez oznaczenia mieyſca, ia miałem powody wytłumaczenia ſię w tamtym mieyſcu, gdy ſzło „ o Alternatę, y tu powiadam, że nie ſupponowałem nigdy na minutę, abyśmy mieli „ porządek przeiſtaczać, y podciągać pod materyą Alternaty mieyſce dla Kommiſſyi, ktòre „ dopiero pod teraźnieyſzym 12. Artykułem oznaczyć umyśliliśmy. Już w tym, y „ ſłowa W. K. Mci dawniey (kiedy ſpor zachodził o Alternatę) powiedziane, zaſpokoićby wſzelką wątpliwość powinny. Gdyś W. K. Mć raczył łaſkawie powiedzieć, „ aby w tamtym Punkcie, załatwić tylko Alternatę, a względem mieyſca do 12. Artykułu odłożyć decyzyą. Już tu nie idzie o alternatę, ale o ſamo mieyſce. Dziſieyſzego dnia trzeba Nam wyraźnie powiedzieć, czyli Krakòw, czy Radom ma bydź dla „ Kommiſſyi Woyſkowey wyznaczony; gdyż moim zdaniem chciałbym mieć Kommiſſyą od Warſzawy wcale uſuniętą, aby żadna influencya y intryga wpływu do „ niey nie miała. Trzeba tedy, iaſną uformować Propozycyą, wprzòd o Koronę, a „ potym o Litwę, lepiey ieſt czas, niżeli porządek Seymowania ſakryfikować; między Miaſtem a Miaſtem podawać Propozycyi pod Turnum nie można, bo nie ieden „ z Seymuiących, maiąc trzecie iakie Miaſto do wybrania dla Kommiſſyi Woyſkowey, „ muſiałby ſię poniewolnie wotować, między temi dwoma Miaſtami, ktòrychby obydwòch ſobie nie życzył. Wypływa więc z porządku, aby zachodziła Rezolucya, nayprzòd, czyli Kommiſſya ma ſię agitować w Warſzawie, czy gdzie indziey? kiedy ſię „ utrzyma Warſzawa, ſpòr o Koronie zakończy ſię; ieżeliby zaś nie utrzymała ſię „ Warſzawa, dopiero między Miaſtami rezolucya ma zachodzić, po udecydowaniu „ mieyſca Kommiſſyi w Koronie, przyſtąpilibyśmy do decyzyi Miaſta w Litwie; znam „ ia Miłościwy Panie, iż wiele by to czaſu zaięło, lecz gdyśmy tyle go iuż na ſporach „ y dodatkach marnie ſtrawili, lepiey część iego odważyć, aniżeli porządek Seymowania mieſzać lub naruſzać. Niech będzie wprzòd mowa o Koronie, a potym o Litwie „ łatwiey poydzie,„ *W tym mieyſcu maiąc ſobie głos przerwany odezwą niektòrych* = *Nie ma zgody* = *rzekł*,„ Coż to znaczy? czy na głos moy, czy na mieyſce nie maſz zgody?

Na te

Na to JP. Nakwaſki P. Łęczycki odezwał ſię „ Niegodzi ſię ſtrofować „ Poſła. D. 13. Grudnia.

Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey tak daley mowił:

„Niewiem, Miłościwy Panie, do czego iuż przyidzie, kiedy wybrani do przewodnictwa „ w Obradach Marſzałkowie w Urzędowaniu Naſzym doznaiemy przeſzkody, a nawet „ nymy prerogatywie wolnego głoſu. Do tego momentu przekładałem moie uwagi, ktore „ z Urzędu czynić mi należało, przerwano głos moy, y gdy pytam, co za przyczyna? „ zamiaſt explikacyi, mowię, że ſtrofuię Poſła: ale Miłościwy Panie: gdy W. K. Mć da- „ łeś nam przykład potylekroć w uſunięciu nie co z Prerogatyw ſwoich, tym bar- „ dziey My w rowności odſtępować ſobie nawzaiem powinniśmy. Proſzę więc go- „ dnych Kolegów, ażeby mi, ieżelim w myśl nie trafił przebaczyć raczyli, a z moiey „ ſtrony zapewniam, iż mi to nie utkwilo w pamięci, y z ſerca daruię. Rzekłem Miło- „ ściwy Panie! y toż ſamo powtarzam, iż oſobno na Koronę, a oſobno na Litwę for- „ mowane maią bydź Propozycye *ad Turnum*, bośmy Marſzałkowie przyſięgli *Cathe-* „ *goriatim* materye do decyzyi podawać.

JP. Marſzałek Seym: rzekł: „ Znam dobrze, że nie wydoływam tak „ dopełniać chęci w uſługe Prze: Stanow, iak ią czuię. Lecz daruycie Prze: „ Stany nieudolności moiey podana przezemnie Propozycya, gdy nie ieſt do „ guſtu godnego prac moich ſpołecznika, ktoremu za miłe o Oſobie mey „ wſpomnienie z wdzięcznością dziękuię, o uformowanie drugiey proſzę.

JP. Suchodolſki Chełm: wyraził: „ wyiął mi z uſt Xiąże Marſzałek Konf: „ Litt: że podana *ad Turnum* Propozycya ieſt podwoyna; nie tylko nie po- „ ważyłem ſię mu głoſu przerywać, ale z chęcią ſzedłbym ſię uczyć od nie- „ go, iak nam Prawo chować należy. To Prawo, ktore Xiąże Marſzałek „ przytoczył o formowaniu Propozycyi *ad Turnum*, to Prawo ſtoſuie ſię do „ Proiektu, bo ieſt w Koronie Miaſto N. w Litwie N. Już więc dwie Ka- „ tegorye w iedno łączyć nie należy. Zwłaſzcza, gdy o ſamey Koronie ro- „ żne względem Miaſt da ą ſię ſłyſzeć żądania, upraſzam więc JP. Marſzałka „ Seymowego, aby takową podał Propozycyą *ad Turnum*. Czyli Kommiſ- „ ſya Woyſkowa agitować ſię ma w Warſzawie czy gdzie inaziey? tak ſię „ otworzy pole rożnym żądaniom, y porządnie decyzya zapadnie. Przy- „ pominam, iż przy Artykule pierwſzym domawiałem ſię, żeby z Alternatą „ Prowincyi nie decydować miaſta, głos z Tronu powſzechnym przyięty „ okrzykiem, toż ſamo utwierdził, upraſzam więc o propozycyą, ktorą po- „ dałem.

JP. Wołłowicz P. Ciechanowſki odezwał ſię: „ JP. Marſzałek Seym: „ uformował Propozycyą ſtoſownie do Prawa iuż zapadłego, więc o tę „ proſiemy.

W zabranym głoſie JP. Kaſztelan Biecki zdanie JP. Chełmſkiego utrzy- mywał.

Przymowił ſię JP. Podſkarbi Nadw: Litt: w tey oſnowie: „ Z uwag „ w tylu głoſach ponawianych, y z doświadczenia nauczyłem ſię oſzczędno- „ ści zaſu. Propozycya JW. Marſzałka Seym: ſtoſuie ſię do tey oſzczę- „ dności, bo ułatwia kweſtyą, gdzie ſię Kommiſſya Woyſkowa tak w Koronie „ iak w Litwie ma agitować, lepiey ieſt razem to zakończyć. Nie mam ia

D. 13. Grudnia. „ przywiązania, ani do Warszawy ani do Grodna, ani do iakiego innego „ Miasta; dokładnie to JX. Biskup Płocki w głosie swoim okazał, że Kom„ missya tam agitować się powinna, gdzie W. K. Mć rezyduiesz, gdzie Sey„ my, gdzie inne maiące związek z Kommissyą Woyskową Dykasterya, za„ tym iako podana od JP Marszałka Seym: Propozycya do tego zmierza, „ tak o nią *ad Turnum* upraszam.

JP. Mierzeiewski P. Podolski y inni za Propozycyą JP. Chełmskiego domawiali się.

Za przeczytaniem przez JP. Marszałka Propozycyi JP. Chełmskiego w te słowa = *Czyli Kommissya agitować się ma w Warszawie? lub gdzie indziey?* = gdy liczne dały się słyszeć przeciw tey Propozycyi oppozycye, JP. Marszałek Seym: wyraził: „ Pod słodkim W. K. Mci Panowaniem udział wolności „ zwykł się okazywać w tey stosowności, ktora rozroźnione umysły do po„ wszechnego Dobra iednoczy; JP. Chełmski podał był swoą Propozycyą „ *ad Turnum*, ale iey odstępuie, zatym iednę tylko maiąc Propozycyą mam ho„ nor ią powtorzyć, „ Czytał więc swoię Propozycyą *ad Turnum*, po któ„ rey ogłoszeniu JP Wybranowski P. Lubelski, odezwał się: „ Z Instrukcyi „ Woiewództwa mego upraszam o propozycyą JP. Chełmskiego:

Przymówił się JP. Stroynowski P. Wołyński: „Obydwie Propozycye do „ iednego celu zmierzać zdaią się. W pierwszey wyraz *w mieyscu Seymom* „ *oznaczonym*, daie rozumieć Warszawę, w drugiey wyraźnie kładzie się „ Warszawa. Jeżli by się zdawało Prze: Stanom, rozumiałbym, iż spór się „ załatwi, gdy będzie dołożono *w Warszawie mieyscu Seymom Ordynaryinym* „ *wyznaczonym*.

JP. Kasztelan Sandomirski zdanie swoie otworzył: „ Jako osadzaiący „ Krzesło Wwdztwa Sandomirskiego, życzyłbym osadzoną mieć Kommis„ syą w Wwdztwie moim, to iest w Radomiu. Jako Obywatel Wwdztwa „ Krakowskiego, życzyłbym w Krakowie, ale gdy Prawo 1764. na Seymie „ *Convocationis* naznaczyło Kommissyi mieysce w Warszawie, a to Prawo „ nie iest zniesione, zaczym upraszam o propozycyą przez JP. Marszałka „ Seym: podaną.

Na to JP. Suchodolski P. Chełmski odpowiedział: „ prawo 1764. „ zniosł Seym 1768. Prawo 1768. zniosł Departament, Prawo o Departamen„ cie zniesione przez ustawę Kommissyi. A gdy te Prawa, mogły mieć wa„ żność bez zniesienia poprzednich, zatym dosyć będzie nowey ustawy, na „ zniesienie powyższych.

JP. Marszałek Seym: czytał Propozycyą: = *Czyli Kommissya Woyskowa* „ *ma się agitować w mieście Seymom Ordynarynym w Koronie wyznaczonym, lub* „ *nie?* nie było zgody na tę Propozycyą.

JP. Suchorzewski przymówił się: „ Idzie o formowanie Propozycyi, „ gdzie Kommissya agitować się ma, czyli w Mieście Seymom oznaczonym, „ czyli nie? nie masz kwestyi, że pod czas Seymu do zdania sprawy z swoich „ czynności musi się stawić Kommissya tam, gdzie Seym iest, boby exami„ natorowie ieździć musieli do Radomia lub Krakowa, sądziłbym: iż Pro„ pozycya ta. = *Czyli Kommissya agitować się ma w czasie Seymu w mieyscu* „ *Seymom oznaczonym, a w innym mieyscu bez Seymu?* = naypierwey podana „ bydź powinna *ad Turnum*; co ieżliby z podaney od Laski pierwszey Pro„ pozycyi szedł *Turnus*, a w nim wypadło, że Kommissya nie ma się agito„ wać w mieyscu Seymom oznaczonym, toby się nie zgodziło z Prawem, „ któreśmy w pierwszym Artykule o Alternacie napisali.

Znowu JP. Marszałek Seym: czytał pierwszą Propozycyą. Przeciwili się iey JJPP. Podolscy y Lubelscy, a JP. Mierzeiewski rzekł: „ Każda Propo- D. 13.
„ zycya powinna rozwiązywać kwestyą. Jest w Artykule 12. Proiektu= Grudnia.
„ *mieysce w Koronie w Mieści N. a w Litwie w Mieście N. wyznaczamy*=
„ w przód więc o Koronie, a potym o Litwie rezolwować Nam należy. Tro-
„skliwość JW. Kaliskiego zgodzi się ze mną; nie mam myśli, aby Examina-
„ torowie ieździli za Kommissyą, ale owszem, aby Kommissya stawiła się
„ w mieyscu Seymów. Mieliśmy przykład, iż gdy Seym był w Gro-
„ dnie, Departament zieżdżał do Litwy, zwiosł Protokuł, y tam examen
„ czynności odbył, równie y Kommissya Skarbu Kor: sprowadzała Archiwa,
„ y wyznaczyła z koła swego Osoby do tłumaczenia się y usprawiedliwienia,
„ bo tak każe Prawo 1764. obu Kommissyom przepisane, a przeto powta-
„ rzam: iż Propozycya która się ma formować *ad Turnum*, powinna się
„ zgadzać z Proiektem; słyszałem, iż różni, różne Miasta podawali, nie mo-
„ żna razem wiele mieysc obeymować, ale naprzykład ma bydź rezolu-
„ cya na to mieysce, gdzie Departament miał siedlisko.

J. P. Marszałek Nadworny Litewski miał rzecz w tey osnowie:
„ Porządek w rozrożnionych zdaniach przyspiesza zgodę, lub koniec.
„ Rozumiałbym, iż dwie Propozycye, iedna po drugiey podane spór trwaią-
„ cy załatwią. Niech pierwsza Propozycya będzie: *czyli Kommissya Woy-*
„ *skowa w czasie Seymu agitować się ma w mieyscach Seymom oznaczonych?* po uła-
„ twieniu tey, wypadła by druga: *gdzie się ma agitować Kommissya między*
„ *Seymem, a Seymem?* w tey iasności podane Propozycye prędko, albo *una-*
„ *nimitatè*, albo *pluralitatè* rezolwowaneby były.

Oświadczył JP. Moszczeński P. Poznański: „ Wniosek JW. Marszałka
„ Nadw: Litt: byłby odemnie przyięty, iako toczącey się trudności koniec
„ przynoszący. Lecz gdy w Proiekcie nie widzę, aby była wzmianka,
„ gdzie Kommissya pod czas Seymu, a gdzie bez Seymu agitować się ma?
„ pierwsza tedy Propozycya, byłaby z Proiektem nie zgodna, a druga iest
„ taka, iaką JW. Marszałek Seymowy uformował, y o tę upraszam. Jeżli
„ zaś nie ma zgody, rozumiałbym podać Propozycyą do decydowania,
„ która z tych dwóch Propozycyi ma bydź wzięta *ad Turnum?*

JP. Mierzeiewski P. Podol: odpowiedział: „ Jakową Konwikcyą kła-
„ dzie JW. Poznański na wniesienie JW. Marszałka Nad: Litt: takową nie-
„ chay się sam konwinkować raczy. Nie masz wzmianki o Seymach
„ w Proiekcie, więc nie powinno bydź wzmianki y w propozycyi; zgo-
„ dziłbym się na Turnum między dwiema Propozycyami, gdyby obie były ró-
„ wnie czyste, lecz gdy są różne od siebie, upraszam o stosowną do Pro-
„ iektu, to iest: czy w Warszawie, czy gdzie indziey?

Rzekł na to JP. Moszczeński P. Poznański: „ Wiadomo iest JP. Podol-
„ skiemu, że Propozycye nie piszą się w Konstytucyą, a mieysce Seymom
„ oznaczaczone obeymuią Miasta. Zaczym, gdy ta Propozycya przey-
„ dzie *affirmative*, wpisze się w Koronie Warszawa, a w Litwie Grodno.

Domowił się JP. Kasztelan Woynicki, aby przystąpić *ad Turnum* między dwoma Propozycyami.

W zabranym głosie Xiąże Marszałek Konf: Litt: przełożył: „ Widząc
„ iak daleko rozrożnienia zdań zaszły, y boiąc się kogoś narazić zamkną-
„ łem usta, y czekałem kolei otworzenia zdania mego *ex Turno*. Głos JW.
„ Marszałka Nadw: Litt: stał mi się powodem do tłumaczenia zdania moiego.

D. 13. Grudnia.

„ że Kommissya agitować się ma w mieyscu Seymom oznaczonym w czasie Seymu, to pewna, bo to iuż iest Prawem ułatwione; ale gdzie się ma agitować między Seymem a Seymem, to do decyzyi teraz przychodzi. Gdy tyle do różnych Artykułów czyniliśmy dodatków, a ten iasty nie ma żadnego, sądziłbym, abyśmy dopisawszy w Proiekcie według zdania JW. Marszałka Nadw: Litt: *w czasie Seymu, tam gdzie Seym.* Mieysce, między Seymem a Seymem, wzięli do decyzyi.„ Nie było zgody na to wniesienie.

Przymówił się JP. Kublicki P Infl: „ W sporze między Propozycyami, nie chciałem zdania mego otwierać, żebym z preferencyi o parcyalność pomowionym nie był, a gdy dodatek Jch Mość Marszałków Nadw: y Konfederacyi L tt: zdasię zaspokaiać spór, nie poymuię, za coby dołożony bydź nie miał; niech mi się godzi użyć do Proiektu, praktykownanych tu kommow, w prowadzaiąc y Punctum, to iest tak: *mieysce wyznaczamy w Koronie*, Punctum *a w Litwie NN. comma.*

JP. Stroynowski wyraził: „ Wniosek JW. Inflantskiego iest właśnie do moiey myśli. Proiekt pod Decyzyą będący iest Wwdztwa Wołyńskiego przez Xcia Jmci Stolnika podpisany, a gdy z Prawa 1766. iest: iż podaiący Proiekt, gdy się uprze, tedy tak, iak iest podany ma iść *ad Turnum*, a znowu, gdy wiele iest Kategoryi, tedy każda ma się decydować osobno, y w tym Proiekcie są dwie, iedna o Koronie, druga o Litwie; zatym upraszam Jchmć Marszałkow Konf: Stróżow Prawa y Porządku, aby szedł *Turnus* według osnowy Proiektu, to iest czy ma się agitować Kommissya w Warszawie? czy w innym mieyscu?

W przymowieniu swoim wyraził JP. Szymanowski S. Sochaczewski: „ Prawo 1768. chce mieć, aby tym torem szła decyzya Proiektu, iakim szły względem niego wniesienia. Z głosu JW. Czernichowskiego było naypierwsze wniesienie o innym mieyscu od Warszawy, więc y Propozycya tak formować się powinna, czy w Warszawie ma się agitować Kommissya? czyli gdzie indziey?

Rzekł na to JP. Drewnowski P. Łomżyński: „ Prawo 1768. mowi, że nie do Proiektu, ale do Prawa ma bydź Propozycya. Pytam się, co iest pierwszego: czy stawać przy Prawie? czy przy Proiekcie? Prawo iest: aby w Alternacie agitowała się Kommissya w mieyscu Seymowi oznaczonym, a zatym iako Propozycya JP. Marszałka iest do tego Prawa stosowna, tak o nią upraszam.

JP. Marszałek Seym: oświadczył: „ Gdym nie dosięgnął iednomyślności na propozycyą, przymuszony się widzę przystąpić *ad Turnum*, ktora ze dwoch Propozycyi, ma bydź wzięta *ad Turnum*? to iest: czy podana od Laski, czy od JP. Chełmskiego?

Po nastąpionym przez JP. Marszałka Seym: tych trzech ... Propozycyi ogłoszeniu JP. Mierzeiewski P. Podolski oświadczył, iż zgodziłby się chętnie na *Turnum* między Propozycyami, gdyby sobie przeciwne były: ale gdy do iednego celu obydwie zmierzaią, a poiąć nie może ..., dla czego w pierwszey o Warszawie wzmianka bydź nie może, prze... łączy się do zdania JW. Wołyńskiego.

Za danym sobie od JP. Marszałka ... W. K, głosem JX. Referendarz Kor: czytał Propozycyą *ad Turnum* ... *Czyli Propozycya podana od Laski? czy od JP. Chełmskiego? ma bydź prz... ięta?*

Sprze-

Sprzeciwienie się iednych, a drugich utzymywanie Propozycyi ogłoszoney, sprawiło w Izbie zamieszanie, które Xże Marszałek Konf: Lit: przerwał temi słowy: „ Nie zrozumiemy się nigdy, ieżeli w tym gwarze nie bę- D. 13. Grudnia.
„ dzie można ogłosić rożnych zdań, które odlegli mieyscem nie dosłyszą.
„ Że każda Propozycya przez kogożkolwiek podana, idzie *ad Turnum* od La-
„ ski, przeto w czytaney dopiero Propozycyi raczey powiedzieć trzeba *od*
„ *Jmci Pana Marszałka, niż od Laski.*

Przystała Izba na proponowaną odmianę, którą natychmiast uczyniono, y po ogłoszeniu przez Jmci X. Referendarza Koron: naprzód obydwoch Propozycyi, a potym w takowym brzmieniu, *czyli Propozycya pierwsza ma bydż wzięta ad Turnum?* affirmativè *czyli druga?* negativè, Przystąpiono do wotowania, w którym Jmć X. Naruszewicz Biskup Smoleński, pierwszy raz z mieysca swego mówiąc wyraził: „ Znam: że interessa
„ partykularne publicznym ustąpić powinny, uczucie serca y głos wdzię-
„ czności za Łaski W. K. Mci trwać we mnie zawsze będzie wiernie, sta-
„ tecznie, y uprzeymie; zachowuiąc powinne dzięki do wolnieyszego czasu,
„ na propozycyą piszę się *affirmativè.*

J. P. Kasztelan Biecki tego był zdania. „ Gdy oprocz Warszawy y Kra-
„ ków, w Koronie na Seymy iest przeznaczony, przeto daię *Votum negativè.*

J. P. Marszałek W. Kor: „ Zgodną z Prawem y stosowną do okoliczno-
„ ści pierwszą Propozycyą znayduiąc, piszę się *affirmativè.*

Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewski.

„ Że obyczaie, mianowicie Obywatelskie, ulatuią od Stolicy, uczy
„ mnie doświadczenie. Pewnieysze dla Magistratur mieysce dalsze od
„ Siedliska nadziei y boiaźni. Żądałem widzieć czas Seymowy y nieSey-
„ mowy dla Kommissy Woyskowey iaśnie oddzielony. Lecz gdy Propo-
„ zycya nie oddziela pory, a w czasie Seymowym publiczne wyciąga do-
„ bro, aby władza nad Woyskiem pod okiem była naywyższey Seymuiącey
„ władzy, piszę się *affirmativè.*

J.P. Zakrzewski, P.Kuiawski. „ Daruią mi Prześ: Stany, że przystępuiąc
„ wotować *ex Turno*, do inney okoliczności krotko się przymówię. Gdy po-
„ dobno przyidzie nam roziechać się z Seymu nic nie zrobiwszy, abym
„ miał co powiedzieć współ Braciom moim, muszę dopełnić, co mi zle-
„ cili; Składam u Tronu W. K: Mci podziękowanie za oddaną pieczęć W.
„ J. P. Małachowskiemu, a mnieyszą J. X. Garnyszowi. To dopełniwszy
„ piszę się na propozycyą *affirmativè.*

J. P. Butrymowicz Poseł Piński.

„ Nie spodziewałem się nigdy, ażebyśmy przez cały ciąg Seymowania
„ naszego przyszli do tey niezgody, gdyby między Propozycyami turno,
„ wać trzeba było, bo Propozycye *ad Turnum*, iako zawsze od Laski we-
„ dług Prawa wychodzić maią, tak też z zdaniem Izby zgodzone wprzód
„ bydż powinny; gdy zaś teraz to nie nastąpiło, y gdy po podaniu pier-
„ wszey od J. W. Marszałka Seymowego *ad Turnum* Propozycyi, druga od
„ J. W. Chełmskiego iest podaną, y między niemi wotować nam przycho-
„ dzi, ia pierwszą od Laski uformowaną znayduiąc y z Prawem y z mo-
„ im przekonaniem zgodnieyszą, piszę się za nią *affirmativè.*

Z uczynionego obrachunku okazało się Wotów z Senatu & *ex Ministerio affirmativè* 69. *negativè* 8. Z Stanu Rycerskiego *affir:* 115. *negat-* 37. *In Summa affir:* 184. *negat:* 45.

D. 13. Grudnia. Zabrał głos J. P. Marszałek Seymowy. „ Gdy niektòrzy Koledzy nasi „ oświadczyli chęć żądania kresek sekretnych, a teraz od nich odstępuią, „ przystąpiemy więc do propozycyi, ktòra większością głosów udecydowa- „ ną *ad Turnum* została.

Po ogłoszeniu Propozycyi przez J. P. Marszałka Seym: ułożoney, zwykłym porządkiem przystąpił do wotowania Senat, *Ministerium*, a potym Stan Rycerski, z którego obszerniey zdania swoie oświadczyli:

Jmć P. Kwilecki P: Poznański. „ Do przełożonych *in Compendium* ze- „ branych od Xcia Jmci Biskupa Płockiego uwag y przyczyn, nie masz co „ dodać, coby mogło zniewolić do oddalenia Kommissyi Woyskowey od „ mieysca Warszawy, od Boku W. K. Mci, od Kommissyi Skarbowey y od „ Straży przepowiedzianey.

„ Radbym do Miasta Krakowa przybliżył nietylko Seymy, Kommissyą „ Woyskową, ale y Złote Gòre, Lecz gdy Sytuacya mieysca tego teraźniey- „ sza tak bliskim a oraz y niebespieczeństwu podległym Sąsiedztwem spo- „ koyności Obradom y Magistraturom nie zapewnia, więc piszę się za miey- „ scem Warszawą *affirmativè*.

Jmć Pan Morski Poseł Podolski.

„ Słysząc w Propozycyi podaney *ad Turnum* kwestyą, czyli Kommissya Woysko- „ wa ma się agitować w Mieście Seymom przeznaczonym, czyli nie? nie wiem, „ iak mam rozumieć ten wyraz, wiem albowiem, iż Seymom Ordynaryinym Warszawa „ y Grodno są wyznaczone, a Kraków Seymom Koronacyinym, a zatym temu ostatnie- „ mu Miastu, a bardziey Prześw: Wwdztwu Krakowskiemu sprzyiaiąc, chętniebym się „ pisał w tym mniemaniu *affirmativè*, y dla tego, że ta Propozycya iest nieiasna, byłem „ iey, gdy na nią szedł *Turnus*, przeciwny; lecz gdy widzę, że wszyscy tu wotuiący, „ biorą tylko Warszawę za mieysce Seymom y Kommissyi przeznaczone, dla czego „ się temu mieyscu sprzeciwiam, chcę moie usprawiedliwić powody.

„ Nie dla tego chcę Nayiaś: Panie, ażeby się w Warszawie nie agitowała Kom- „ missya Woyskowa, iż to Miasto iest Rezydencyonalne W. K. Mci, gdyż iestem prze- „ świadczony, iż W. K. Mść iako Oyciec Oyczyzny iey Dobra od swego Własnego nie „ oddzielaiący, y iako Pan łaskawie nam panuiący nie możesz, nie powinieneś, y nie „ zwykłeś, tylko do dobra Kraiowego namawiać y naprowadzać wszystkich pod Bo- „ kiem iego Urzęduiących, y wszystkich Tron iego Pański otaczaiących, ale dla tego, „ że w tymże mieście, tak ze zwyczaiu, iako y z powinności rezyduią przy Dworze W. „ K. Mci Posłowie Cudzoziemscy, którzy gdy na przemiany większe lub mnieysze Dwo- „ rów swych influencye rozszerzać wszelkiemi usiłuią sposobami, iako się nietylko we „ wszystkich Rządu naszego wydziałach, ale nawet y w Obradach naszych widzieć daie „ oczywiście, iakże się spodziewać można, aby y w tey Kommissyi tak znacznym Woy- „ skiem władać maiącey, którykolwiek z nich (gdyż się do żadnego nie przywięzuię) „ nie usiłował groźbą lub prozbą zasiadaiących uymować Kommissarzów, lub iakie- „ mizkolwiek sposobami wpływać w Rezolucye tak ważney Magistratury?

„ Niczemu innemu, tylko ich w tym Mieście przytomności przypisać należy, tak „ leniwe nasze w Obradach teraźnieyszych postępowanie, y gdyby nie ich intrygi,

„ iużbyśmy byli pewnie do zamierzonego trafili celu, y pożądanych prac naſzych o- D. 15. Grudnia.
„ woców iużbyśmy wraz z Bracią w Domach pozoſtałemi koſztowali, a próżnych
„ ſporów, lub gnuśnego próżnowania nie zaſłużylibyśmy zarzutu od całego Narodu,
„ który pożądanego Obrad naſzych ſkutku tęſkliwie wygląda, y oczekuie.

„ Z tych przyczyn niechcąc, aby Kommiſſya Woyſkowa wyſtawiona była na nie-
„ beſpieczeńſtwo podlegania zagraniczney intrydze, tak iak Departament Woyſkowy
„ dotąd podlegał, y zarządzania Woyſkiem na cudzą a nie na kraiową uſługę; ieſtem
„ tego zdania, aby ſię nie w Warſzawie, ale w innym mieyſcu agitowała, y dla tego
„ ſię piſzę *negativè*.

Jmć Pan Butrymowicz Poſeł Pińſki.

„ Gdyby Kommiſſya Woyſkowa w obowiązkach ſwoich nie była tak
„ ściśle opiſaną, iak ieſt teraz, na ten czas obawiałbym ſię lokować iey w
„ tych mieyſcach, gdzie intryga ieſt łatwieyſza, ale tak opiſaną iak ieſt
„ dziſiay, nie boię ſię iey mieć ulokowaney, nietylko w mieyſcach
„ Seymu, to ieſt w Warſzawie lub Grodnie, ale nawet, gdyby można było,
„ pozwoliłbym iey ſądzić ſię w ſamym Wiedniu, lub Petersburgu, gdy te-
„ dy od wſzelkiey Intrygi zabeſpieczoną opiſaniem bydź ią widzę, a znay-
„ duię potrzebnym, ażeby ona w bliſkości Rządu naſzego, to ieſt tam,
„ gdzie ſię Seymy odprawuią, znaydowała ſię, z tey więc konwikcyi, piſzę ſię
„ za mieyſcem Seymów *affirmativè*.

J. P. Suchodolſki P. Chełmſki odwołuiąc ſię do dawnego głoſu ſwego pod dniem 3m Liſtopada piſał ſię *negativè*, y ſekretne kreſki zamówił.

Gdy ſię *Turnus* zakończył, ogłoſzono *Vota*, których było z Senatu &s *ex Miniſterio affirmativè* 72. *negat*: 3. Z Stanu Rycerſkiego *affir*: 120. *negat*: 32. *in Summa affir*: 192. *negat*: 35.

Naſtąpiły potym ſekretne kreſki, których z obrachunku okazało ſię *affir*: 170. *negat*: 55. A przeto agitowanie ſię Kommiſſyi Woyſkowey w Mieście Seymom oznaczonym większością Wotów 115, uchwalone zoſtało.

Po ogłoſzeniu *pluralitatis* y zwykłym podpiſaniu, J. P. Marſzałek Seym: podziękowawſzy Nayiaś: Panu za przetrzymanie trudów ſwoich do pozney pory, dla użycia wolności, donioſł o Nocie J. P. Bucholtza, Miniſtra Krola Jmci Pruſkiego żądaiącego Paſzportu dla przeprowadzenia Remonty, które dawniey Kommiſſya Skarbowa y Departament Woyſkowy wydawały, a teraz do woli Prześ: Stanów ſą zatrzymane. Cała Izba na wydanie takowych Paſzportów iednomyślnie zezwoliła.

Za zbliżeniem ſię *Miniſterii* do Tronu, z rozkazu J. K. Mci J. Pan Kanclerz W. Kor: ſolwował Seſſyą na Poniedziałek na godzinę 10. z rana.

SESSYA XXXVII.

DNIA 15. GRUDNIA.

JMC Pan Marſzałek Seymowy zagaił temi ſłowy:

„ Im naglące zdarzaią ſię okoliczności, tym prędſzego wymagaią zaradzenia, prze-

D. 15. Grudnia.

„ świadczeni iesteśmy o tey konieczności, ktòrey dogadzaiąc, gdy iedna drugiey ustę-
„ puie, nie staią się tak trudnemi w ich załatwieniu. Układ ten, nietylko z porząd-
„ ku rzeczy wypada, lecz y z przymusu postępowania, ktòrego chybić, iest stać się w
„ niemożności w realnym ich dogodzeniu. Bogdaybyśmy uniknęli tey niezmylney pra-
„ wdy. Nadchodzą naglące co raz potrzeby kraiu, a im zaradzać nie wiem czy przy-
„ zwoicie zdołamy, bo zbieg okoliczności więcey zatrudnia iak załatwia, opisuiemy
„ Kommissyą Woyskową, nad ktòrą przeszło dwumiesięczny strawiliśmy czas, nie za-
„ kończywszy ią iednak. Oznaczyliśmy wysłanie Posłów za granicę, a y tym ieszcze-
„ śmy nie ustanowili przez kogo maią im bydź dawane przepisy. Chcemy przystąpić
„ do podatków, nie znaiąc wiele ich przyczynić mamy, bo ieszcze nie wiemy iaki Etat
„ Woyska, ani też iakie są Skarbu publicznego dochody, o których Ichmć Delegowani
„ od Stanów, dopiero maią nas uwiadomić. Owo zgoła dotąd nie mamy tak wydo-
„ skonaloney czynności naszey, którąbyśmy mogli się ciekawości publiczney wywią-
„ zać.

„ Niechcę wystawić w przykład Architekta, któren rzuciwszy rys na papier, są-
„ dzi, że Dom wystawił, Poczyniliśmy wstępy do potrzebnych Kraiowi Ustaw, lecz ich
„ ziszczenie tak nas mało zatrudnia, iak gdyby nie naszym były dziełem, te pierwsze
„ przez nas założone zasady, do których uskutecznienia żywiey postępuiemy, bo gdy-
„ by miłość Oyczyzny nie miała nas przynaglać, to pamięć na nas samych, że my tego
„ dzieła iesteśmy tworzycielami, zniewalać powinna. Strawiliśmy ostatnią Sessyą, aż
„ do znużenia siebie, nie dosiągnąwszy własnego siebie przekonania; iż była dobru Oy-
„ czyzny poświęconą. Umyka czas w bezczynnościach, a nawalność potrzeb nastę-
„ puie; do ich zaradzenia, azaliż los ten pomyślny przeciągnie się. Obiecywaliśmy so-
„ bie, że przy nowo-zaczynaiącym się wkrótce Roku widzieć będziemy nowe Praw
„ ustanowienia, y ie na widok publiczny wystawiemy. Spodziewaliśmy się mieć nowo-
„ utworzonego Zołnierza, y w tym uprzedzeniu publiczność, na pierwsze iego urzą-
„ dzenia swe ofiary poczyniła, mnie ich dobrotliwie zawierzaiąc, do których zasiada-
„ iący nawet w Prześwietnych Stanach, hoynością swą przyłożyli się. Boię się, czy
„ Proiekt subskrypcyi na podobneż ofiary po Woiewództwach w deliberacyi zostaiący,
„ gdy z niey wyidzie, czy będzie tak skutkował, iak gorliwość ducha Obywatelskie-
„ go ukazywała się, gdy pierwsze składki swego ieszcze nie odbieraią zamiaru. Smutną
„ dla siebie znayduię porę, iż muszę te wystawić okoliczności, ktore obcego nawet prze-
„ rażaią serce, a cóż dopiero nas reprezentuiących istność kraiową. Daruycie mi Prześ:
„ Stany, iż ten głos żałości do was ośmielam się podnieść, bo lubo zwykłem powin-
„ nie uwielbiać wasze czyny, iednak z mieysca tego dozwólcie mówić, iako zaszczy-
„ caiącemu się bydź tey Oyczyzny Synem, której miłość y wysługę rownie wszysey
„ winniśmy. Niech opoznienia nasze w niepamięć pogrążą się, aby następność nasza
„ nie dościgała o niey wiadomości, że w takim czasie, gdzie liczyć się mogły pomyśl-
„ ne dla Oyczyzny momenta, tak w nich opieszale postępowaliśmy. Chciey y W. K. Mść
„ P. N. M. w sercu Obywatelskim czułość swą ukoić nad tą stratą czasu, nie ochraniaiąc
„ swego nieoszacowanego zdrowia w przykrych y przedłużonych Sessyach, dozwala-

„ iąc

„ iąc użycia wolności, ktorey ſłodycz naywięcey daie ſię ſmakować, gdy ieſt uży- D. 15.
„ tą w iſtotnych kraiowi uſługach, a tak y Krolowi ſtaniemy ſię miłemi, a ſwey Grudnia.
„ Oyczyźnie użytecznemi.

„ Niech Wſzechmocność udziela nam ſwey Łaſki w utrzymywaniu nas w tym „ powinnym przedſięwzięciu, do ktorego y moc poſłuſzeńſtwa Religii y powinność O„ bywatelſka przynagla. A zatym te dwie nayſilnieyſze czuiąc pobudki, oſzczędność „ czaſu zachowamy, a ſtaraćſię będziem ſzczeremi ſwey Oyczyźnie wywiązać ſię wyſłu„ gami, do ktorych dążąc, Jmć P. Sekretarz, kontynuować będzie Punkt dwunaſty o„ piſu Kommiſſyi Woyſkowey.

Dał Głos JP.Sekretarzowi do kontynuacyi Proiektu o Kommiſſyi Woyſkowey.

Na domowienie ſię JP. Seweryna Potockiego Poſła Brasławſkiego, za Proiektem ſwoim, iuż w Izbie Konferencyonalney roztrząſanym y poprawionym, oświadczył JP. Marſzałek Seymowy: iż po dokończeniu dwunaſtego o Kommiſſyi Woyſkowey Artykułu, wſpomniony Proiekt do decyzyi wzięty bydź może.

Wielu z Seymuiących dopraſzało ſię o głoſy; ten dany był JP.Tyſzkiewiczowi P. Zmudzkiemu, ktory miał mowę naſtępuiącą:

„ Ktokolwiek tu z Nas do piſania Praw wybranych Mężow, czuiąc ściſłość obo„ wiązkow wierney poſługi wſpoł-Braciom naſzym zaręczoney, chce cechą poczciwo„ ści oznaczyć Urzędowanie ſwoie, ten zapewne nie bez naytkliwſzego uczucia za„ patrywać ſię będzie, na upływaiące bezczynnie chwile Obrad Naſzych, ktore całkiem „ powinnościom Naſzym oddawać winniśmy.

„ Widzi Publiczność, ſprawiedliwy Działań naſzych Sędzia, z niemałym zgor„ ſzeniem nieſworność, y rożność umyſłow w ten moment, gdy wſpolna ratowania „ Oyczyzny nad przepaścią zguby ſtoiącey uſilność, nayściśleyſzym one łączyć po„ winnaby węzłem.

„ Pozoſtali w Domach Bracia naſi, ktorzy Nas naypilniey w poſtępkach śledzić „ nie przeſtaią, podchlebne y miłe początkowey gorliwości naſzey nadzieie, zamienia„ ią w roſpacz y narzekania, na zwolnioną y oſłabioną żarliwość tego to świętego za„ pału, ktoren dzielnym Miłości Oyczyzny haſłem wzbudzony, z ſławą y zaſzczytem „ Imienia Polakow wſzyſtkich ogólnie ożywiał ſerca.

„ Prześwietne Stany! Jeżeli uchybiemy teraźnieyſzą porę, ktorą Nam dobrotliwa „ Naywyżſzey Opatrzności Ręka, tak długo nad Nami cięża̧ca, ku podźwignieniu z o„ kropney, w ktorey dotąd zoſtawaliśmy niedoli, przeznaczyła; iuż przyidzie Nam „ ſzukać Oyczyznę naſzą w Przodkow naſzych grobach: gorliwość y moc, ktoreby „ Nam ią zachować potrafiły, iuż weſpoł z niemi będą unieſione, a Nam pozoſtanie wſtyd, „ żeśmy ich nienaśladowali, y ſmutny zaſzczyt płakania nad ich zwłokami.

„ Seym teraźnieyſzy ratunkowi poświęcony Oyczyzny, zapewne ſtanie ſię oney „ grobem, gdy zwrot przeciwny ſprzyiaiących Nam dopiero okoliczności, zagradza„ iąc uiſzczeniu przedſięwziętych zamiarow, wzmocnienia ſił naſzych, zoſtawi Nas nie„ możności zrzucenia z karkow naſzych, uciąźliwego iarzma wſtydney dependencyi,

D.15. Grudnia. „ w ktorey z hańbą y ochydą Narodu wolnego, iuż to od R. 1701. nieprzerwanym „ ciągiem zostaiemy.

„ Dla zapobieżenia tym nieszczęśliwym konsekwencyom, przyspieszmy, postawienie na nogach siły Kraiowey; poświęcaymy dni y godziny nasze użytecznym zaradzeniom w gwałtownych Kraiu potrzebach, które na Nas wołaią, a gdyśmy iuż ważnieysze czynnościom Kommissyi przepisali prawidła, przystąpmy do układu Etatu Woyska y Podatków; zostawuiąc dokończenie opisu Kommissyi w pozostałych Punktach, wyznaczoney Deputacyi, z Osób ufnością tey Izby zaszczyconych złożoney, któreby Proiekt ten roztrząsnely, poprawiły, y wydoskonaliły, a tym sposobem ułożoną pracę do Izby przyniosły.

Przystąpił JP. Sekretarz Seymowy do czytania 12. Artykułu Proiektu o Kommissyi Woyskowey.

JP. Stroynowski P. Wołyński przymówił się *interlocutorie* w tym sposobie: „ Względem mieysca iuż stanęła na dniu wczorayszym decyzya, następuie teraz oznaczenie kompletu Kommissarzy, ponieważ zaś pod Punktem 6. nie tylko iuż komplet ustanowiliśmy, ale dwóch nadto cywilnych, ażeby w mieyscu sądzenia się Kommissyi nad oznaczony komplet znaydowało się, przepisaliśmy, zdawałoby mi się przeto w tym mieyscu to wymażać, co się iuż wyżey znayduie, bo chybabyśmy powtarzać chcieli Punkt 6. Druga teraz następuie uwaga, iż napisaliśmy wyżey, że Kommissarze Woyskowi po połrocza zasiadać będą powinni, w czym między sobą maią uczynić porządek, ponieważ zaś ta Magistratura w początkach będzie się musiała zatrudnić wystawieniem Woyska, prz pisaniem ustaw y Ordynacyi, dla tego chciałbym w tym Punkcie mieć dołożono, aby wszyscy Kommissarze na pierwsze połroku siedzieć byli w Kommissyi obowiązani.

JP. Gorski P. Zmudzki przełożył, iż ponieważ zapadła iuż decyzya względem mieysca dla Kommissyi Woyskowey, przeto w Artykule czytanym, tam gdzie iest *w Koronie w Mieście N.* należy położyć *w Warszawie*, a w Litwie w Mieście N. to iest *w Grodnie.*

Na uczynione przez JP. Marszałka Seymowego tego żądania oświadczenie, powszechna prawie dawała się słyszeć zgoda; a JP. Suchodolski P. Chełmski w przymowieniu swoim wyraził, iż nie chcąc wycieńczać czasu, którego teraz naywiększą widzi potrzebę, chętnie pozwala na takie Miast wymienienie. Ostrzega tylko, aby na potym stosowne zawsze, do słów Proiektu formowane były Propozycye. Lecz stanął z opozycyą Xiążę Marszałek Konf: Litt: przekładaiąc, iż z propozycyi Prawo formować należy, iak była Propozycya, tak y Prawo, bez żadney odmiany z tey Propozycyi opisać się powinno, utrzymała się Propozycya *in Turno* na Miasto Seymom oznaczone, więc wypada napisać, iż gdzie Seymy, tam y Kommissya ma się odprawować; mogą Seymy w czasie iakich rozruchow gdzie indziey, iak w Warszawie, agitować się, to wypadnie, że y Kommissya w tamtym mieyscu odprawiać się będzie powinna. W czym odwołał się do przysięgi swoiey, że co innego wpisywać w Prawo nie może, tylko to, co iednomyślnością całey Izby, lub większością zdań udecydowane zostanie.

Nieiakie ztąd w Izbie wszczęło się zamieszanie, iedni chcieli wymienienia Miast *Warszawy* w Koronie, a *Grodna* w Litwie; drudzy utrzymywali, aby podług wyrazów Propozycyi napisać *w Mieście Seymom oznaczonym.*

W tym J. Pan Marszałek Seym: rzekł: „Pozwolą Prześ: Stany przeczy-
„ tać Artykuł ten z dodatkiem, tak onegdayszego laby wyroku, iako też
„ dzisieyszego wniosku J. Pana Wołyńskiego. D. 15. Grudnia,

Po przeczytaniu J. P. Gorski P. Zmudzki z niektóremi Kolegami domagałsię wymienienia Miast, podług pierwszego wniosku swego. Czemu, gdy się wielu opponowało, utzymuiąc: iż tego w decydowaney większością Propozycyi nie było, a J. P. Zmudzki od swego żądania odstąpił, czytany był ieszcze 12 Artykuł z niektórych wyrazów odmianą, y trzykrotnym zgody okrzykiem przyięty został.

Zabrał głos J. P. Szydłowski Kasztelan Zarnow:, w którym oświadczywszy: iż wiadomy mu iest sposób obierania Kommissarzy Woyskowych na wzór Kommissyi Skarbowey, ale nie wiadomy czas urzędowania, zapytał się więc: wiele lat ma bydź wolno zasiadać w Kommissyi? Nato J. P. Stroynowski P. Wołyński odezwał się; „ Już to iest pod pierwszym Artykułem rezolwowano. „ A J. P. Potocki P. Podlaski rzekł: „ Jest z Prawa „ Reguła, że sposobem Kommissyi Skarbowey; Na tym więc dosyć.

Xże Jabłonowski P. Wołyński doprasza się, aby od J. P. Marszałka nastąpiła deklaracya, o podawaniu się w Kandydacyą do Kommissyi Woyskowey.

JP. Marszałek Seymowy odpowiedział: „ Chciałem przy końcu Sessyi „ wnieść zapytanie do Prze: Stanów, w iakiey formalności maią się czynić „ zapisy do Kandydacyi, bo iest w Prawie, że do Rady y Kommissyi Skarbo- „ wych na trzy dni podawano się przed Seymem. Zaczym Prze: Stany raczą oznaczyć czas dopodawania się w kandydacyą. Podobno nie obey- „ dzie się bez osobnego w tey mierze Proiektu, którybym iutro przyniosł.

W przymówieniu swoim JP. Suchodolski P. Chełm: wyraził: „ Nie trze- „ ba tam Proiektu, gdzie iest rzecz iasna, tylko się trzeba zapytać, y skoro „ zaydzie decyzya, czy na 3. dni, czy na dwa dni, czy na ieden dzień, po u- „ płynionym tym czasie do Elekcyi przystąpić. Gdyby przez Proiekt tako- „ wa kwestya, rezolwować się miała, musiałby iść w deliberacyą. Zaszedłby iaki dodatek, y ten został w deliberacyi, a tak odednia do dnia odkładałaby się Elekcya Kommissyi Woyskowey. Należy mi tu powtorzyć, „ co potylekroć mówiłem, że Departament, radby iak naydłużey utrzy- „ mywać się przy władzy nad Woyskiem, że nie prawnie dotąd ma Kom- „ mendę, że tylko na trzy dni miał ią sobie pozwoloną, iuż dziesięć nie- „ dziel minęło tego bezprawia. Już wstrzymanie ufności zaszło wskład- „ kach; iuż pomocy Woyskowey żądaiący doczekać iey się nie mogą, a za- „ tym iako nayprędzey do Elekcyi Kommissyi Woyskowey nam przystępo- „ wać należy.

JP. Marszałek Seym: odpowiedział: iż *Proiectivè* tylko myśli swoie wystawił, chcąc się zainformować, iak ma sobie w tey okoliczności postąpić? gdyż względem Elekcyi innych Magistratur są Prawa. Sądził zatym, że y względem Elekcyi Kommissarzów Woyskowych wypadałoby napisać Prawo. Odezwał się JP. Mierzeiewski P. Podolski, iż w Prawie iest, że na trzy dni przed Seymem podawać się do Laski Kandydaci powinni, więc gdy JW. Marszałek Seym: zadeklaruie, że od dnia Iutrzeyszego mogą się podawać, załatwi się cała kwestya, y po wyiściu trzech dni, można będzie przystąpić do Elekcyi.

D. 15 Grudnia.

Do materyi toczącey się JP. Kochanowski P. Sandomirski przymówił się: „Gdy wniesiona, y iuż od większey części uznana iest potrzeba „ przyspieszenia Elekcyi Kommissarzów Woyskowych, niech mi się godzi sło„ sowne do tey okoliczności przełożyć uwagi, iż wysłani od Woiewództw „ Posłowie na Seym teraźnieyszy, tak ważnemi zaięci obiektami, innych „ obowiązkow zapewne podeymowne się nie mogą, a zatym y od wyboru „ do Kommissyi Woyskowey w czasie trwaiącey Poselskiey funkcyi, wy„ łączeni bydź powinni; niewidzę bowiem, iakby można razem połączyć w ie„ dney Osobie obowiązki Posła, Prawodawcy, y członka Zwierzchnosci nay„ wyższey, z obowiązkami Kommissarza, a tak surowemi opisami skrępowa„ nego, rozkazów teyże Zwierzchności wykonywacza; iak można bydź ra„ zem Panem y sługą?.... Sędzią y Stroną?.... Nader w tym są widoczne „ nieprzyzwoitości, y kontradykcye. Słyszeć mi się dało w prywatnych ro„ zmowach, iż upadnie ta Kontradykcya, gdy Poseł wybrany na Kommissa„ rza Woyskowego *carebit activitate*, w Woyskowych materyach; pytam się? „ czyli może wyzuć się dobrowolnie z danego sobie od Współ-Braci a Pa„ now swoich powierzenia, mówić y czynić ich Imieniem w każdey zdarzo„ ney okoliczność? przeciwności te, tak oczywiste dłuższego wywodu nie „ potrzebuią, a przeto Nayiaśnieysze Stany raczą w tey mierze dać swoią „ decyzyą.

Wniesienie to licznemi zaraz odezwy poparte zostało.

Odezwał się JP. Wołłowicz P. Ciechanowski: „ Seymowanie Nasze „ iest w domu, któremu w każdym czasie uczynić zadosyć możemy, ale wy„ słanie Posłów znayduiąc za konieczne, y danie im Instrukcyi od JWW. „ Pieczętarzów, z tego powodu, gdy Proiekta w tey materyi podane z de„ liberacyi wychodzą, upraszam o ich czytanie y decyzyą.

W zabranym głosie JP. Kwilecki P. Poznan: wyraził: „ Za zdaniem JW. „ Sandomirskiego poszedłbym *in amplexum*, gdyby nie było wyraźnego „ Prawa, że Senat y Ministerium mieścić się ma w Dykasteryach, gdyby „ więc Posłom wstęp był zabroniony, byłoby z uymą Prerogatywy Stanu „ Rycerskiego.

Odpowiedział na to JP. Kochanowski: „ Niebyło nigdy myślą moią na„ stawać na Prerogatywy JWW. Senatorów, ani ich od Prawodawstwa wy„ łączać. Każdy mi iednak przyznać musi, iż Sędzią y Stroną w iedneyże „ sprawie bydź nie podobna, nie uwlecze się więc bynaymniey Prerogaty„ wom Senatu, gdy wybrane z tego Poważnego Grona do Magistratur Oso„ by w sprawach tychże Magistratur tyczących się *vocem informativam* tyl„ ko mieć będą, zachowuiąc *decisivam vocem* we wszelkich innych okoli„ cznościach; tego iednakże do Posłów stosować nie można, bo ci, nie swo„ im tylko, lecz Narodu imieniem mowiąc y czyniąc, ie wszystkiego spra„ wiać się Pryncypałom swoim na Seymikach Relacyinych powinni, a „ przeto w żadney materyi głosu czynnego utracać nie mogą. Prócz tego „ nie sami tylko Posłowie, lecz wszyscy Szlachta Wspoł Bracia Nasi do „ Stanu Rycerskiego należą; iest iescze w Narodzie y tu nawet przyto„ mnych nie mało światłych y doświadczonych Mężów, z których wybie„ rać możemy do Woyskowey y innych Kommissyi, a sami przestańmy na „ wiernym dopełnieniu nader ważnych y Swiętych obowiązków Naszych.

JP. JP. Potocki P. Lubelski wyraził: „ Dwoiako uważać należy Stan „ Rycerski, ieden w Posłach na Seymie, drugi w Domach po Woiewództwach „ Nie zmnieyszy się, ale powiększy Prerogatywa tego Stanu, gdy przez

usunięcie

usunięcie Posłów od Dykasteryów, więcey Osób z Stanu Rycerskiego do Urzędów wstęp otrzyma. D. 15. Grudnia.

J. P. Lasocki P. Sochaczewski sprzeciwił się wnioskowi przez J. W. Sandomierskiego uczynionemu, a przez J. W. Lubelskiego popartemu.

J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki utrzymywał, iż gdy świeżo ieszcze nie oschłe Prawo napisało, że Kommissarze Woyskowi maią bydź obierani sposobem Kommissyów Skarbowych, a w obieraniu Kommissyi Skarbowey Posłowie nie są wyłączeni; więc y dla Kommissyi Woyskowey toż Prawidło służyć powinno.

Jmć Pan Matuszewicz P. Brzeski Lit: okazywał, że gdy niezamierzony czas Seymowania zostanie przedłużony, nie można będzie pogodzić Prawodawstwa z Exekucyą.

Wpośrzód zastanowienia umysłów nad wprowadzoną uwagą, zabrał głos Xże Marszał: Konf: Lit: w którym z uwielbieniem cnoty Obywatelskiey wspomniawszy Ofiary dla Rzplitey J. P. Genrła Artyl: Kor: y Jego Małżonki w oddaniu kleynotów, tudzież Xney Jć Sanguszkowy Marszałkowy W. L: y wielu innych, dawniey iuż ogłoszone, a wyraziwszy Domu Xżąt Radziwiłłów w Oyczyźnie zasługi y tychże dla niey przywiązania po wielokrotnie okazane niepospolite dowody, doniosł zgromadzonym Rzplitey Stanom, że nieodrodny od Przodków swoich w przychylności do Oyczyzny Potomek, Xże Jmć Karol Radziwiłł Wwda Wileński, dla teyże Oyczyzny czyni z maiątku swego ofiarę, przyrzekaiąc na dzień 1. Maja 178 . roku wystawić na żołd Rzplitey *Legion* z 6210 ludzi, tak z Pieszych, iako y konnych złożony, y we wszystkie potrzeby tak co do koni, oręża, iako też co do ubioru opatrzyć; y ofiarowanego Legionu *Etat* przez Xięcia Wwdę podpisany, z woli iego, ieden Exemplarz w ręce Nayiaś: Pana oddał, a drugi złożył u Laski.

Mówił potym J. P. Suchodolski P. Chełmski w tey osnowie: ,, Nayczynnieyszą widząc Sessyą skoro 6 tysięcy ludzi na obronę Rzplitey przybywa, nie mogę nieuwielbiać tak znakomitey ofiary, ani mogę stosownych dobrać wyrazów, do iak nayświętnieyszego iey wyobrażenia. Już ta ofiara w obliczu W. K. Mci y Prześw: Stanów uczyniona dowodzi, iak Naród żąda usilnie, aby siły kraiowe na nogach postawił. Na swoim mieyscu zaniosę prożbę do W. K. Mci y Prześ: Stanów, abyśmy Obywatelskie ofiary obracali iedynie na użytek Oyczyźnie y stygnąć nie dali Narodowi, w tak zbawiennym zapale, że zaś ta Ofiara powinney warta iest wdzięczności, upraszam J. W. Marszałka Seym: aby Proiekt tey ofiary przyiął do Laski, y do approbaty Prześ: Stanów podał.

J. P. Stroynowski wyraził: ,, Niemożna dobrać wyrazów na uwielbenie tey ofiary, którą Xiąże Wwda Wileński świeżo uczynił; ofiara w Historyi całey Europy niepraktykowana, iako wielki Xciu Jmci zaszczyt, tak niemnieyszą Narodowi sławę przynosi, gdy okazuie: iż są ieszcze Obywatele, których chęć służenia Oyczyźnie zagrzewa. Z tey to chęci powodu upraszam J. W. Marszałka, gdy gorliwość ratowania Oyczyzny panuie w Narodzie, aby Proiekt mòy o ofiarach Obywatelskich zlecił przeczytać, y do decyzyi Prześ: Stanów podał.

Xże Czartoryski P. Wołyński wniosł: aby dla wiekopomney pamięci Bust Xięcia Wwdy Wileńskiego w Sali Kommissyi Woyskowey był postawiony.

D. 15. Grudnia,

Przymówił się J. P. Potocki P. Lubelski: „ Lubo ozdobą Przodków zaszczycony Xże Jmć Radziwiłł Wwda Wileń:, żadney nie potrzebuie zalety, lubo głos Europy sławę Domu iego rozszerza, iednakowoż niewdzięczności nosilibyśmy cechę, gdyby ta ofiara czynu znakomitego, y ten spływ hoynego dla Oyczyzny daru osobną oznaczone nie były Konstytucyą; sobie tym dogodziemy, poydzie w potomne czasy ta wdzięczność publiczna, która równie Obywatela, iak y Rzpltą zaszczycać będzie. Pamięć wieczna w sercach, a wyraz w Konstytucyi zostanie, który nie tak nadgrodą dla Xcia Jmci Wwdy Wileń:: iak zachęceniem dla innych do podobney gorliwości będzie; Z tego powodu uprzszam cię, Nayiaś: Panie, który Obywatelów zachęcać umiesz, y Was Prześw: Stany, którzy czułemi na takowe ofiary bydź się pokazuiecie, ażeby tak wspaniały czyn Xcia Jmci Wwdy Wileńskiego nie był przemilczany. Teraz wracaiąc się do materyi Woyskowey, iestem tego zdania, iż gdy Kommissya Woyskowa, co do obowiązków pryncypalnieyszych iest iuż określona, aby do Elekcyi Kommissarzów Woyskowych, a potym do ułożenia Etatu Woyska, y podatków przystąpić.

J. P. Niemcewicz rzekł: „ Piękne czyny nie potrzebuią pochwały; wdzięczność iednak uczucia utaić nie umie. Pozwól W. K. Mć y Prześw: Stany, aby na wzór Rzymian, na wzór Anglii, osobny uczyniony był wymiar wdzięczności Xciu Wwdzie, który więcey dał ieden, niż iest w całey Prowincyi W. X. Lit: Woyska.

Łącząc się do wniesienia XciaWołyńskiego J. P. Kwilecki P. Poznański doprszał się, aby na pamiątkę tey ofiary *Bustum* Xciu Wwdzie Wileń: w Sali Kommissyi Woyskowey wystawione było.

J. P. Seweryn Potocki równey z Xciem Wwdą Wileńskim wdzięczności doprszał się, dla J. P. Potockiego Generała Artyllerii za uczynione dla Rzpltey ofiary.

Liczne dawały się słyszeć odezwy, o czytanie Proiektu offiary XciaWoiewody Wileńskiego, y o przyięcie onego.

Xże Jabłonowski P. Wołyń: wyraził: „ Nie dziwi mnie ofiara Xcia Wwdy Wileńskiego, ale dziwi mnie ta oziębłość, z którą ią przyimuiemy.

J. P. Marszałek Seymowy oświadczył, iż zaspokaiaiąc troskliwość Xcia Jabłonowskiego P. Wołyńskiego, nietylko ofiarę Xcia Jmci Radziwiłła, ale y oznakę wdzięczności J. P. Sekretarz przeczyta:

Czytał zatym J. P. Sekretarz pomienioną Xcia Wwdy ofiarę, A gdy przystępował do podanego przez J. P. Chełmskiego Proiektu, Xże Podskarbi W. X. Lit. zabrał głos w tey osnowie:

„ Nikt nie iest skłonnieyszym uwielbiać der zacny, y dystyngwuiący Xcia Woiewody Wileń: nademnie; Znaiąc iak są ciężkie werbunki w rekrutowaniu Woyska, znam szacunek ofiary; iednak gdy widzę Oyczyznę bliską wystawienia Woyska w granicach swoich, nie mogę zamilczeć tego, coby urządzeniu iego mogło się stać przeciwnym, y w formie Rządu y sytuacyi kraiowey Z tych powodów uwielbiąc ofiarę Xcia Jmci Radziwiłła Wwdy Wileń: niech mi się godzi przełożyć moie uwagi; Jesteśmy blisko w tey sytuacyi, że mówić będziemy o Etacie Woyska; Tego nie będziemy z rożnych składali kawałków, ale go tak wykroiemy, y uproporcyo-

„ nuiemy, izbyśmy całość onego uformowali. Nie sądzę zatym: żebyśmy się teraz D. 15.
„ zaraz wdawali w approbacyą tego, coby nam ręce nadal wiązało; Te Legiony, któ- Gru-
„ re niewiadomo czyli w Etacie mieysce swoie wezmą, umieszczaią w sobie wielką dnia.
„ liczbę Officyerów, ktorzy mogą bydź użytemi, ieżeli przyidzie do kompletu. Zaś
„ gdybyśmy tego Woyska nie przyprowadzali do kompletu, iużbyśmy na ów czas
„ mieli Woysko niedokładne. Z tych więc powodów nim przyimiemy ofiarę tego Le-
„ gionu, należałoby wprzód uformować Etat, a uformowawszy, w tenczas z rado-
„ ścią odbierzemy te ofiary, które tak Xiąże Jmć Radziwił Wwda Wileń:, iako y in-
„ ni czynić nam będą. Więcey upatruię pomyślności z porządku, iak z naylepszych
„ chęci; Co się tycze sposobu, w iakim iest uczynione to oświadczenie, iako Minister
„ z przeświadczenia mego powinienem otworzyć zdanie. Xże Jmć Wwda Wileński
„ oświadcza y deklaruie, iż chce z bronią y umundurowaniem Legion Woyska oddać
„ Rzpltey, lecz trzy do tego zakłada kondycye, żeby w iego Dobrach trwałą konsy-
„ stencyą miało, żeby Patenta dla wszystkich tego Legionu Officyerów za iego szły for-
„ tragami, y żeby on był naywyższym ich Szeffem, to zaś ostrzega dla wszystkich Ordy-
„ natów Nieświeżkich, którzy będą mieli pod swoią władzą o tyleż cy Woyska od Rze-
„ pltey płatnego; co ia nie sądzę za rzecz sprawiedliwą, gdyż to iest przeciwko ro-
„ wności Szlacheckiey, y na to z przekonania mego pozwolić nie mogę.

Xże Marszałek Konfed: Lit: mówił w ten sposób:

„ Szacunek winny, a z lat naymłodszych we mnie wpoiony dla Xięcia Jmci Pod-
„ skarbiego Lit: rozumiem, iż nie będzie posądzony, gdy zdanie moie rożne zdaniu
„ jego przełożę. Dwoiaki iest stopień teraźnieyszey kwestyi. *Naypierwod:* czyli ma bydź
„ przyięta od Xcia Jmci ofiara? *Powtore* czy z użytkiem iest dla kraiu? Co do pier-
„ wszego niechciałbym nic Prześ: Stanom narzucać, coby mimo woli Xcia Wwdy y u-
„ podobania Prześ: Stanów było. Jeżelim się pospieszył z ogłoszeniem przygotowaney
„ od Xcia Wwdy ofiary, wyznaię, iż to mimo woli iego uczyniłem, ale wolałem to uprze-
„ dzić, co pozniey miało się uczynić. Czyli liczba Officyerow w Etacie Woyska ma bydź
„ większa, lub mnieysza? to nie zmnieysza ofiary Xcia Wwdy? czy przez zmnieyszenie Of-
„ ficyerów będzie koszt Rzpltey zmnieyszony, to nie czas roztrząsać, bo nie iest ieszcze
„ mowa o Etacie; Co do Leży Legionu w Miastach Xcia Wwdy, rozumiem: iż to nie
„ innego nie iest, tylko to, cośmy tu słyszeli; że abcugi obrócone bydź maią na Ko-
„ szary dla Woyska; Gdy Xiąże Wwda ofiaruie w Miastach swoich leże, iuż tym sa-
„ mym y abcugów, y kosztu na Koszary oszczędza, a werbunek na tak znaczną kwotę
„ Woyska ułatwia, kiedy do Dóbr przywięzuie. Tu idzie o remonstrowanie, iż za
„ kilka miesięcy, możemy mieć w trzeciey części tyle Woyska, ile go teraz iest aktu-
„ alnie. Jeżeli po takiey ofierze pretenduie Xiąże Wwda Wileń: acz drobney rekom-
„ pensy, to nie pierwszy iest w tym żądaniu, każdy, kto czynił dla Rzpltey iakową
„ przysługę, nie z siebie, ale z gorliwości przyimuiących zyskiwał nadgrodę. Gdy J.
„ W. Potocki Generał Artylleryi na Seymie Grodzieńskim oddał Rzpltey Regiment,
„ pospieszyliśmy się z przyięciem tey ofiary. Ja sam z Deputowanemi do Konstytucyi
„ pod ów czas układałem Proiekt ofiary. Xże Wwda Wileński w tychże samych wa-

D. 15. Grudnia.

" runkach ofiaruie Legion na usługi Rzptey. Wreszcie nie wyciąga, tylko do woli Prze-
" Stanów oddaie. Y możemyż tak znamienitą ofiarę na bok usunąć? To mówiłem
" iako Poseł, w ten moment niech mi się godzi dopełnić wdzięczności w Charakterze
" Marszałka Konf: Miłoś: Panie! nie tayno iest Narodowi, iak łaskawie W. K. Mść uwień-
" czać raczysz zasługi, wiekopomną pamiątką; Raczyłeś mi chęć swoią obiawić, pozwo-
" liłeś, by usta moie były tłumaczem tego oświadczenia, że myśl J. W. Poznańskiego
" dogodna chęciom W. K. Mości, iest łaskawie od Tronu przyiętą, a iako za panowa-
" W. K. Mci wyzwolone nauki y kunszta do wysokiego doskonałości stopnia podnio-
" sły się, tak iest wolą W. K. Mci, aby dwom Osobom to iest Xciu Jmci Wwdzie Wi-
" leńskiemu y J. P. Potockiemu Generałowi Artylleryi, *Busta* w Sali Kommissyi Woyskowey kosztem Pańskim wystawione były, dla wiekopomney tych dwoch Mężów pa-
" miątki y naśladowania ich czynów poźnym po nas Potomkom.

W przymowieniu swoim J.P. Suchodolski P. Chełmski wyraził: „ Com
" mówił na początku, to y teraz powtarzam. Byłem zawsze za porządkiem,
" ale gdyby sile kraiowey miał przeszkadzać, będę przeciw porządkowi.
" Jeżeli żąda Xiąże Ordynat, aby forcragi y Kommenda była przy nim y
" następcach, zda się, iż mniey żądać nie może. Ofiara pierwszy raz w Pol-
" szcze słyszana przykładney wdzięczności wymaga, ktorey gdybyśmy
" odstąpili, ostudzilibyśmy Obywatelski zapał, a iako iest myśl moia, aby-
" śmy Woysko iak nayprędzey na nogach stawili, iako za przybyciem ofiary
" 6 tysięcy głow będzie powiększone Rzptey Woysko, tak to uznaię za nay-
" pierwszą Rzpltey potrzebę. Przeto nie pozwalam do inney materyi przy-
" stępować, aż ofiara Xcia Wwdy zostanie przyiętą. Jeżli się komu podo-
" ba deliberacya, niech deliberuie. Ja nie poymuię, żeby nad tym proie-
" ktem potrzebą było deliberacyi.

Po przeczytaniu Proiektu Jmci P. Chełmskiego. Jmć P. Jerzmanowski odezwał się: „ Ofiara nie potrzebuie deliberacyi, ale warunek niechay idzie
" *ad deliberandum.*

Przystąpił potym J.P. Sekretarz do czytania Proiektu J. P. Stroynowskiego P. Wołyńskiego pod tytułem = *Dobrowolna ofiara na naglące potrzeby Oyczyzny* =. Który to Proiekt, po uczynioney niektórych wyrazow odmianie, znowu przeczytany, iednomyślnością Izba przyięła.

Gdy poprzednicza uchwała zwykłemi podpisami stwierdzona została, Xże Jabłonowski P. Wołyński domawiał się o Proiekt J. P. Chełmskiego względem ofiary Xcia Wwdy Wileńskiego, upraszaiąc J. P. Łęczyckiego, aby od żądaney odstąpił deliberacyi; A J. P. Slaski P. Krakowski odezwał się; „ Tam deliberacya, gdzie oboiętności, w tym Proiekcie nie masz tylko
" zbawienna ofiara; więc o decyzyą upraszam.

J.P. Marszałek Seymowy rzekł: „ Ponieważ iest wolą Izby od materyi
" Kommissyi Woyskowey odstąpić, przeto moglibyśmy czytać Proiekta z
" deliberacyi wychodzące, y idące do deliberacyi.

Oświadczył J. P. Rożnowski P. Gnieznieński. Iż na odstąpienie od Proiektu o Kommissyi Woyskowey nie pozwala.

Xże Jabłonowski P. Wołyński, y niektòrzy domawiali się ieszcze, aby Proiekt wdzięczności Xciu Wwdzie Wileński: wzięty był do decyzyi;

lecz

lecz, gdy inni od żądaney nie odstępowali deliberacyi, było wniesieniem JPP. Rzewuskiego y Slaskiego, aby przez Deputacyą oświadczona tym czasem była Xięciu Wwdzie Wileń: wdzięczność, Imieniem Stanow Rzepltey. D. 15. Grudnia.

W zabranym głosie JP. Ankwicz Kasztel: Sandecki przełożywszy: iż również z JP. Bracła: przy proiekcie swoim o Deputacyi do spraw Cudzoziemskich nie upierał się, ale owszem na odmiany w nim pozwolił, y ten wspolnie iuż poprawiony, aby teraz był czytany, y do deliberacyi wzięty, uprasza.

JP. Slaski P. Krakowski domawiał się o Turnum na Propozycyą, *czyli Elekcya Kommissarzów Woyskowych ma bydź ex nunc? lub nie?* a JP. Suchodolski P. Chełmski uprasza JP. Marszałka Seymowego, aby się zapytał Izby o Deklaracyą: kiedy się ma zaczynać podawanie do Kandydacyi?

Do wprowadzoney materyi JP. Woiewoda Sieradzki przymowił się w tych wyrazach: „ Słyszałem w głosach zdanie iednych, aby Posłowie od„ daleni byli od Elekcyi na Kommissarzów Woyskowych, drugich, aby byli „ przypuszczeni. Przekładam uwagę, iż Urząd Kommissarski nie powinien „ się mieścić w Osobie Posłuiącey. Uczyniliśmy dziś reformę Rządu. U„ chwalemy Seym czy nieustaiący, czy gotowy; iakże będzie mógł Kom„ missarzem być Prawodawca? iak się zgodzi charakter Sędziego z charakte„ rem odpowiadaiącey strony? zatym z mieysca mego upraszam, aby Pra„ wem zabronić Posłuiącym wstępu do Dykasteryow:

Xiąże Marszałek Konf: Litt: tak mowił:

„ Pospieszać w czynności iest y chęcią y obowiązkiem każdego z Seymuiących, „ ale są momenta, gdzie trzeba stawać z żądaniem. Dla tego z żalem mi wyznać przy„ chodzi, iż czas drogi winienem poświęcać memu tłumaczeniu, lecz to nadgrodzi „ się, gdy potwierdzonym od Prze: Stanow zostanie. Są dwoiakie czynności Sey„ mowania, iedne dla Kraiu, y te *in Codicem Seymu* umieszczone bydź powinny, drugie „ do urządzenia Ekonomicznego y wewnętrznego służące. Na Seymach wolnych „ zwykłym szły obrady porządkiem, iż obierały się Magistratury, czyniły się Relacye „ od Dykasteryow, dawały się kwity, urządzały się materye Ekonomiczne, toż *materiæ* „ *Statûs*; lecz na Seymie Konfederackim inny iest kształt Seymowania. Wszelako na „ Seymach wolnych, przerywano materye, podawano y odbierano Noty, a to nie „ wchodziło *in Codicem Legum.* Rownie więc y na Konfederacyinym nie należy nam „ ściśle postrzegać ciągu materyi, gdy ważnieysze okoliczności przypadną. Miłościwy „ Panie! powody, ktore po tylekroć wyłożyłem, spiesznego obrania Kommissyi; dziś ie „ powtarzam. Są pomocy Wóyskowe zatrzymane; ięczą Obywatele, iż nie mogą do„ czekać się owocu prac naszych; iuż y karność Woyskowa osłabiona, bo się skończyło „ urzędowanie Departamentu. Prawo od oblaty iest Prawem. Kommissya ustanowio„ na nie ma existencyi, a Departament zniesiony, dotąd Woyskiem zarządza. A po„ nieważ iest zdanie W. K. Mci, aby Elekcya Kommissyi Woyskowey nastąpiła nieba„ wnie, przeto nie potrzeba tylko deklaracyi, iż od dzisieyszego dnia ma się zacząć „ podawanie się do Kandydacyi, a za trzy dni Lista będzie zamknięta, Regestra ułożo„ ne, wydrukowane, rozdane, y Elekcya Kommissyi nastąpi.

JP. Suchodolski P. Chełm: odezwał się: „ Gdy słyszę niektórych żąda-

D. 15. Grudn. nia, aby aż po skończonym Proiekcie Kommissyi Woyskowey nastąpił wybor Kommissarzow, y te żądania do iednomyślności nie skłaniaią się; więc proszę o Turnum.

Za daniem sobie głosu JP. Sekretarz Seymowy czytał Proiekt JP. Chełmskiego o werbunku tym czasowym.

Odwołuiąc się do powodow dawniey przełożonych JP. Suchorzewski P. Kaliski domawiał się o wysłanie Posła do Dworu Sztokolmskiego. O co także, a razem y do Dworu Saskiego doprasżał się Xiążę Jabłonowski P. Wołyński.

W teyże materyi JP. Zieliński P. Nurski miał mowę następuiącą:

„ Krasomówcza zdolność iest umieiętności y natury zaszczytem, częste w tey Świątyni Obrad głosów podnoszenie, iest zabespieczaiącym o zdatności własney wymowy „ rozumieniem; ani ia pierwszey w sobie znaiąc, ani równania się z wybornemi, a często tu słyszanemi Mowcami śmiałość posiadaiąc, bardziey milczenie, aniżeli głosem „ mym Prześwietnych Stanow trudnienie przedsięwziąłem. Lecz gdzie milczeć iuż „ sądzę za wadę, nie tak iakbym chciał, y nie tak, iakby się przezornym mogło podobać słuchaczom, mówić będę, bo powinienem.

„Powszechny w tey tu Swiątyni Obrad odgłos, powszechne w publiczności rozumie„ nie, y od tak wielu tu obraduiących poważnych Statystów słyszane przezemnie zdania „ uczyły, y przekonały mię: iż teraźnieyszego bytu Naszego postać niezbicie po Nas „ wymagać tey ostrożności zdaie się: iż ze wszystkich Pograniczników Naszych nikogo „ Nam razić, do nikogo śmiało przylegać, nikim gardzić y żadnego zbytnie uwielbiać „ nie należy: w tey więc myśli wysłanie za granicę Posłów, iako skutek grzeczności, „ polityki, y potrzeby Naszey uskutecznione rozumiałem.

„. Lecz gdy przychodziło mi do Wiedeńskiego, Petersburskiego, Stambulskiego, y „ dalszych od Nas Francuskiego, Londyńskiego Dworow udeterminowanych słyszeć Po„ słów, następuiącego mię tłumić w sobie nie mogłem zadziwienia: iż Dwór Sztokolm„ ski, Narod w pograniczu Naszym blisko, maiąc tu u Nas swego Reprezentanta, opu„ szczony y zaniedbany został.

„ Pilnie w moim przekonaniu badałem przyczyny: czy, że poniżonym y uciemię„ żonym był Narodem? to go w równey z Nami kolei stawiąc, równey dla niego od „. Nas wymagać zdaie się przychylności; czy, że z Nayiaśnieyszą Imperatorową Ros„ syiską w woiennne wszedł utarczki, tey Monarchini unikaiąc niechęci opuścić Nam „ go należało? lecz wysłanie Posła do Porty Ottomańskiey, czemu Nam podobney nie „ stawiło ostrożności; czy mniey zważanym ma być Narodem? a wszakże ma Króla „ wszystkim równego Monarchom, y przed dawne wieki znakomitego w Europie Kró„ lestwa szczyci się tytułem, a lubo My sto tysięcy na papierze liczemy, lecz on gotowe„ go y bitnego więcey iak My teraz rachuie Woyska; czy, że pamięć Gustawa Wazy y „ Karola dwunastego Królów Szwedzkich okropny nieszczęść Narodu Naszego wysta„ wiąc Nam obraz, tak długo trwałey iest w Nas skutkiem niechęci? a wszakże za „ Zygmunta Trzeciego sławny Ian Karol Chodkiewicz nie głaskał Szwedów, a za Iana „ Kazimierza mężny Stefan Czarnecki przez Morze y Danią bitnych z sobą przepro-

„ wadziwszy Polaków, wkroczył w Granice Szwedzkie, y tam podobno wygodnych D. 15.
„ dla Szwedów nie budował Pałaców, lecz wet za wet oddaiąc, burzył Fortece, a Pra- Gru-
„ wem postępuiąc Miecza, winnych Nam w ów czas woiował Szwedów, y nic, co- dnia.
„ by mu było na zawadzie nie zostawuiąc, zawsze przez pomyślne swego męstwa do-
„ wody okropnym całą Szwecyą przerażał postrachem; a więc nastąpiła kwita, złe
„ za złe oddano, y od dawnych iuż wiekow między Naszym a Szwedzkim skończona
„ emulacya Narodem.

„ Teraźnieyszych zaś iasno widomych okoliczności iestestwo w rowney Nas
„ z tym Narodem stawiąc kolei, wzaiemnego nad sobą politowania, lub powstania po-
„ ciechy, nie zaś niechęci lub wzaiemney nieprzyiaźni skutkiem być powinno; a ieżeli
„ łączyć się dla narażenia kogoś nie zdaie się dozwalać Polityka, to przynaymniey nie
„ życzyć źle nieszczęśliwemu Nasz Narod niech ma sobie zostawioną wolność,

„ Y z tey powodu niewidząc nic w moim umysle przeciwko wniosk owi JW. Ka-
„ liskiego wysłania Posła do Szwecyi żądaiącego, o Nominacyą y wysłanie tegoż Posła,
„ pokornie z mieysca mego doprasżam się, a na JW. Ossolińskiego Starostę Sandomir-
„ kiego Posła Podlaskiego z Przodków swoich, a sławnych od Narodu Naszego Wysłan-
„ ników godnego Potomka, iż się Nayiaśnieyszego Pana y Prześwietnych Skonfedero-
„ wanych Stanów łaskawe zgodzą chęci, z przekonania moiego w bliskiey pewności
„ zostaię nadziei.

Przymówił się JP. Kochanowski P. Sandomirski w tych wyrazach: „ Do
„ tylu uwag y zarzutów, które na przeszłowtorkowey Sessyi przy wyzna-
„ czeniu Poselstw extraordynaryinych czynione były, nie śmiałem moiemi
„ obiekcyami nowych przydawać trudności, bym się nie zdawał sprzeciwiać
„ iuż niby ugodzoney trzech Stanów woli, lub co gorsza, bym nie był poczy-
„ tany w liczbie tych, co z różnych pobudek niemiłosiernie czas wycieńcza-
„ iąc, zgubą grożą Oyczyznie, a dobrze myślących do ostatniey niecierpli-
„ wości y rozpaczy przywodzą. Dziś iednak, gdy znowu wszczęta taż
„ sama materya, nie mogę przemilczeć tego, co zawsze y wszędzie, ile ra-
„ zy była kwestya o wysłać się mianych do Dworów Zagranicznych Po-
„ słach, oświadczyłem: iż mi się zdało wielce nieprzyzwoitą rzeczą, aby
„ takowi Posłowie extraordynaryini wybierani byli z liczby przysłanych od
„ Woiewództw Posłów, w czasie trwaiącey Prawodawczey ich funkcyi;
„ zwłaszcza na teraznieyszym tak ważnym Seymie. Już tedy nie chęcią
„ wzruszenia zapadłey solennie Decyzyi, bo tey uszanowanie y posłuszeń-
„ stwo od każdego winne, tym bardziey odemnie: gdy przyznać muszę, iż
„ nie mógł bydź doskonalszy wybor osob reprezentować maiących Rzepltą
„ Naszą u Postronnych Narodow, nad ten: który się Nayiaśnieyszym Skon-
„ federowanym Stanom uczynić podobało; lecz znaiąc również. iak wiel-
„ ką stratę Seym teraznieyszy ponieść może, z oddalenia się tak gorliwych
„ Iego członkow, z mieysca mego doprasżam się W. K. Mci y Prze: Skon-
„ federowanych Stanow, ażeby te Poselstwa, które nie są zbyt pilne do-
„ piero po zakończonym Seymie wyprawione były, ieżeli zaś które pręd-
„ szey wyprawy wymagaią: niechby przynaymniey Prawem ostrzeżono
„ było, że tylko *pro hac sola vice* takowa z ważnych przyczyn daie się dy-
„ spensa, a odtąd, iż się nigdy Posłów od Woiewództw na Seym przysła-
„ nych w czasie trwaiącey ich funkcyi, ani na Legacye Zagraniczne wy-
„ syłać, ani żadną inną funkcyą zatrudniać nie będzie godziło. Teraz zaś

D. 15. Grudnia.

„ winſzuiąc z mieyſca moiego wybranym na te Poſelſtwa extraordynaryi-
„ ne godnym Mężom, tak chlubnego dla nich, a dla Oyczyzny wiele obie-
„ cuiącego wyboru, ſpodziewam ſię: iż w ſprawowaniu funkcyi ſwoich u-
„ ſprawiedliwią doſtatecznie publiczne oczekiwanie, a ſtratę z ich oddalenia
„ ſię w innych korzyściach Oyczyznie nadgrodzić potrafią.

JP. Suchodolſki P. Chełm: oświadczył: „ Względem Poſła Szwedzkie-
„ go tey używam przyczyny, która w nominacyi Poſłów do innych Dwo-
„ rów była przywiedziona, żeby nikogo nie urazić, a ze wſzyſtkiemi Mocar-
„ ſtwy przyiaźń zachować; Szwecya w Woynie aktualnie zoſtaie, gdyby
„ przyſtępować miała do Traktatu Pokoiu, nie wiemy: kto bydź może nam
„ użyteczny. Nie mniey wypada wyprawa Poſła y do Dworu Saſkiego;
„ ſześćdzieſiątletnie Panowanie warte ieſt tey od nas attencyi.

W przymówieniu ſię JP. Tymowſki P. Sieradzki, uwielbiaiąc wnieſienie JWW. Kaliſkiego y Nurſkiego, oraz ſtoſuiąc ſię do wnieſienia JP. Sandomirſkiego, aby moc Prawodawcza wyborem Poſłow uſzczuploną nie była, upraſzał JW. Oſſolińſkiego zaleconego na Poſelſtwo do Szwecyi, aby od tey funkcyi wymowił ſię, a na to miaſt JP. Ogińſkiego Wwdzica Trockiego za Poſła rekommendował.

Rzekł na to JP. Marſzałek Seym: „ Niech Oycowſkie W. K. Mci ſerce
„ zaſiła ſię radością, z tak gorliwych y patryotycznych zdań y głoſów. A
„ gdy rozumiem, iż w czaſie ſwoim uczynione świeżo wnieſienia względem
„ Poſelſtw ziſzczą łaſkawą u Tronu W. K. Mci approbacyą, że ta ieſzcze
„ dziś nie może naſtąpić, pozwolą P. S. wychodzący z deliberacyi Proiekt o
„ Deputacyi przeczytać.

Odezwał ſię JP. Suchodolſki P. Chełm: „ Na odłozenie Nominacyi
„ przyſtaię, ale czy wyſłać ſię maią Poſłowie do Dworów Sztokolmſkiego
„ y Saſkiego? to nam teraz decydować trzeba.

Dany był potym głos JP. Matuſzewicowi P. Brzeſk: Lit:, który mówił w tey oſnowie: „ Nad to ieſt rzecz iaſna, iż Poſeł a Kommiſſarz ſą dwa ró-
„ żne powołania, żeby iedna Oſoba doſtatecznie im wydołać mogła. Gdy
„ Seym teraźnieyſzy tak ważne przedſięwziął zamiary, gdy nowe na po-
„ prawę dawnieyſzych ſą w robocie uſtawy, iaſno ieſt: iż Oyczyzna traciła
„ by wiele na tym, gdyby ſkład Seymowy ſtanowiące Oſoby uſuwać ſię
„ miały. Nie rozumiem: aby ktokolwiek z Seymuiących od włożonych
„ na ſiebie przez wſpoł-Braci obowiązków chciał ſię uſuwać, a do nowych
„ tęſknił, w tym zamiarze podaię Proiekt do Laſki.

JP. Marſzałek przypominał przychodzący do decyzyi Stanów Proiekt o Deputacyi. A JP. Mierzeiewſki P. Podolſki upraſzał go o zapytanie ſię, czyli Stany uznaią potrzebę wyprawienia Poſłow do Dworow Szwedzkiego y Saſkiego? Na co JP. Marſzałek odpowiedział, iż zwykł ſię zapytywać o zgodę na to, co ieſt na piśmie podano.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki przełożył: „ Lękam ſię, aby deliberacya
„ nie wchodziła we zwyczay w naywaznieyſzych, a naypilnieyſzych Rze-
„ poſpolitey okolicznościach. Też ſame ſą potrzeby, też ſame przyczyny
„ dla Poſłów do Dworow żądanych, które były dla wyżey nominowanych;
„ przeto upraſzam o nieodwłoczną decyzyą.

Przymówił ſię JP. Zakrzewſki P. Kuiawſki: „ Niechay ſobie Prze: Stany

„ przypo-

„ przypomną, z iakim mozołem nam przyszła nominacya Posłów. Przy „ znaię iż J. W. Kaliski domawiał się o Posła do Dworu Sztokolmskiego, gdy „ zaś na to nie było decyzyi, każdy przestać na tym powinien; Ale tu „ nowa rzecz zachodzi. Gdy J. W. Sandomirski wniosł, aby nie z Seymuiących wybierani byli Posłowie, a inni tey prerogatywy niechcą Seymuiącym ubliżać. Są to nowe trafy; które bez roztrząśnienia decydować niemożna. Nadto skarb czy iest w Stanie na podeymowanie tak licznych „ Poselstw? Oto Skarb Litewski nie ma cale funduszu. Teraz czytany „ Proiekt okazuie potrzebę pieniędzy, a gdy w Skarbie nie ma funduszu, „ przeto na przymnożenie wydatków Poselskich zezwolić nie mogę. D. 15. Grudnia.

Odpowiedział J. Pan Suchorzewski P. Kaliski: „ Wniosek J. W. Kuiawskiego, iż nie czas mówić o Pośle do Szwecyi, iest mi powodem do tłumaczenia się: Da mi świadectwo J. W. Marszałek Seym: iż nie dla tego od „ wniesienia mego odstąpiłem, aby Posła do Szwecyi nie było, ale perswazyą, iż nominacya potym nastąpi. Ostrzegłem sobie, iż będę domawiać „ się y odebrałem od Laski deklaracyą. Przeto na fundamencie tey Deklaracy, maiąc Prawo domawiać się, proszę o nominacyą Posła do Dwo„ ru Szwedzkiego.

J. P. Potocki P. Podlaski przymówił się o Posła do Dworu Duńskiego, którego tu zawsze iest Reprezentant.

Oświadczył J. P. Kublicki P. Inflant: „ Dla oszczędzenia czasu, nie „ żądałem, aby Proiekta moie przed kilką dniami do Laski oddane, były „ czytane; Na wniesienie J. W. Kuiawskiego o niedostatku funduszu w Skar„ bie, mianowicie Litewskim, iako Poseł tey Prowincyi, upraszam J. O. „ Xcia Marszałka Konf Lit: aby Proiekta moie względem funduszu na Po„ słow zalecił przeczytać. Zebym zaś uprzedził, że nie rządzi mną osobistość, „ ani ubliżenie prerogatywie Tronu, zawsze u mnie szanowney; oswad„ czam, iż pozwolone Nayiaś: Panu wydawanie Dyplomatow nie iest w „ tych Proiektach dotknięte; Znam, iż głos moy raczey śmiałością, niż „ życzliwością ku Oyczyźnie nazwany będzie. Ale odwołuię się do świa„ dectwa tych, którzy szczegulniey znaią moy sposób myślenia, y w tym „ taki podaię śrzodek. Wiem, że o Dyplomatach dostatecznie są wiadomi „ J. WW. Pieczętarze. A ci, gdy Prześw: Stanom liczbę dyplomowanych bez „ wyrażenia Imion podadzą, może spodoba się Prześ: Stanom, aby każdy w „ przeciągu 4 Miesięcy złożył po 1000 Czerw: Zło:. Gdy tedy o żadnym „ z Dyplomowanych, chyba tylko może o iednym, nie mam wiadomo„ ści, o osobistość pomówionym bydź nie powinienem. Że to drobna iest „ kwota, a Rzpltey wielce wygodna, dowodzę przykładem. O to J. Pan „ Szulc ofiaruię z chęcią Rzpltey za nabycie kleynotu Szlacheckiego Czer: „ Zło: 1000. A gdy ten składa z chęcią pomienioną summę, za cóż ci, któ„ rzy ten kleynot z łaski Nayiaś: Pana darmo otrzymali, niechcieliby zło„ żyć tey kwoty? Co do drugiego J. W. Kaliski popieraiąc nominacyą „ Posła do Dworu Szwedzkiego, nie dla oszczędności wydatków Skarbo„ wych, ale remonstracyami uięty, nie odst pił od swego żądania, lecz „ tylko na czas inny one odłożył. Na wsparcie wydatkow Skarbowych „ mam drugi fundusz; wszystkim Senatorskim krzesłom y Insułom żyiącym, „ nie mam myśli ubliżać, iżbym ich z Intrat ogołacał, ale dochody nie„ żyiącego Biskupa Krakowskiego, te do skarbu maią iuż należeć. Zamawiam „ sobie na potym tych uwag moich explikacyą, dziś o czytanie dwoch po„ danych do Laski proiektów dopraszam się.

D. 15. Grudnia.

W przymówieniu swoim J. P. Kasztelan Zarnowski wyraził; „ Jeżeli „ naypierwszy wzgląd na szacowne J. K. Mci zdrowie mieć powinniśmy; „ tedy rownie y na nasze. Porządek Seymowania każe trzymać się ie„ dney materyi. Odstąpiliśmy od tey materyi, wpadliśmy w rożne proie„ kta; nic nie ustanowiliśmy, a zdrowiaśmy postradali. Upraszam: aby ża„ den proiekt nie był brany, poki zostaiący w deliberacyi udecydowany „ nie będzie. Co do Posłów radbym, abyśmy dla powagi Korony y Na„ rodu, tudzież dla związku politycznego mieli Reprezentantów u wszy„ stich Dworów przyiaźnych: z tego powodu upraszam Przesw.: Stanów „ o Nominacyą Posła do Dworu Saskiego. Pod Augustem II. rodziłem się, „ pod III. wzrost wziąłem, przeto o Posła do Drezna upraszam.

J. P. Mierzeiewski przymówił się: „ Na czym J. P. Kasztelan Zarnow: „ zakończył, od tego ia zaczynam. Iż gdy trzeba wysłać Posłow do Dwo„ rów, które były wzmiankowane, y które maią u nas swoich Reprezen„ tantów, żeby to nie tamowało proiektu Instrukcyi, upraszałbym J. P. „ Marszałka, aby zapytał Izby, czy iest zgoda na wysłanie Posłów do „ wzmiankowanych Dworów? aby na drugiey Sessyi iuż tylko nominowa„ ne były Osoby.

J. P. Marszałek Seymowy: „ Łącząc się do zdania mówiących przede„ mną, ośmielam się do W. K. Mci me proźby zanieść, abyś w dalszym cza„ sie raczył nominować Posłów do Dworu Sztokolmskiego y Drezdeńskiego „ a teraz pozwolą Prześ: Stany, aby proiekt z deliberacyi wychodzący o „ Deputacyi mógł bydź czytany.

J. P. Butrymowicz P. Piński o czytanie proiektn J. P. Brzeskiego Litt: doprasżał się

Oświadczył J. P. Slaski P. Krakowski, że iest iuż zgoda Izby na wysłanie Posłów do Dworu Sztokolmskiego y Drezdeńskiego, a J. P. Suchodolski P. Chełmski dodał; „ iż w tey mierze deklaracyą Laski przyimuie.

Czytany był zatym Proiekt o Deputacyi. Do którego J. P. Potocki P. Lubelski przymówił się w tey osnowie: „ Nad przeczytanym proiektem „ mam niektore uczynić uwagi. *Nayprzód:* Elekcyą Deputatów mam za zwło„ kę czasu, wygodniey byłoby, albo na Sessyach Prowincyonalnych obrać O„ soby, albo do wyboru Marszałków zostawić. *Powtóre:* względem zaprzysię„ żenia J. WW. Pieczętarzów. Lubo ich wiara nie potrzebnie nowego warun„ ku, lecz gdy Hetmanom przy ustawie Kommissyi nakazana iest przysięga, „ rownie y J. WW. Pieczętarzom w Deputacyi skład wchodzić maiącym, są„ dzę ią bydź przyzwoitą. *Potrzecie:* Iż czas tey Deputacyi iest w proiekcie „ udeterminowany. Nie wiem iaki los spotka Departament Spraw Cudziem„ skich, y co na mieysca iego ustanowionym zostanie, z tego powodu ży„ czyłbym przeciąg urzędowania Deputacyi nie determinować, ale do woli „ Seymuiących Stanów zostawić.

J. P. Suchodolski P. Chełmski żądał dodać, z *referencyą ułożoney Instrukcyi do Stanow*, bo inaczey Deputacya miałaby większą moc niż Seym. A to gdy było iuż w Izbie konferencyonalney umowiono, od tego więc odstąpić niemożna.

J. P. Marszałek Seymowy rzekł; „ Niech mi za grzech poczytane nie „ będzie, iż niektore myśli moie przełożę, a to z powodu głosu J. W. Lu„ belskiego, do którego Patryotycznych sentymentów łączę zawsze zdanie.

Codo pierwszego punktu z nim ziednoczę się, sądząc, że Elekcya naymniey D. 15.
„ dwie Sessye zabrałaby; przeto, żeby Deputatów była nominacya. W dru- Gru-
„ gim punkcie, Niech mi nie ma za złe J. P. Lubelski, że oddzielność mo- dnia.
„ ię od myśli iego wynurzę. Propozycya: aby Pieczętarze przysięgali, gdy
„ raz iuż są przysięgli, zdaie się okazywać iakowąś, albo w ich wierze
„ nieufność, albo w Charakterze podeyrzenie. Bo ta czynność, iaką ma
„ obeymować Deputacya, ponieważ iest nie nową, lecz Urzędu ich wła-
„ ściwą, nie wymaga nowego zaprzysiężenia. Chyba że według Teologi-
„ cznego *axioma, justè jurare, est Deum adorare*, gdy zaydzie rozkaz Prześw:
„ Stanów przystąpią do przysięgi.

Odpowiezial J. P. Lubelski; „ Nie upieram się przy moim wniesieniu,
„ do samych się Ichmć Pieczętarzów w tey mierze odwołuię.

J. P. Mierzeiewski P. Podolski rzekł: „ Wniosek J. W. Lubelskiego iest w
„ swoim mieyscu: Od woli Prześ: Stanów będzie należało, czy przez Ele-
„ kcyą, czy przez nominacyą ma bydź ustanowiona Deputacya. Ale co przy-
„ sięga dla J. WW. Pieczętarzów iest rzeczą arcy słuszną, bo Prawo iest ro-
„ wne dla wszystkich, a gdy Hetmani przysięgą Kommissyi Woyskowey obo-
„ wiązani zostali, gdy Osoby cały skład Deputacyi formuiące, iako y Se-
„ kretarz, do wykonania przysięgi iest obowiązany, rownie też J. WW.
„ Pieczętarze usuwać się od niey nie mogą.

Przymówił się J. P. Mosczeński P. Poznański; „ Opis Urzędu Pieczęta-
„ rzów iest z dawnych Praw; Obowiązki Deputacyi nie inne, tylko te, któ-
„ re są Pieczętarzów, z tą tylko rożnicą, iż co sami wykonać powinni, to
„ im się dodaie Deputacya. Nie tak się ma przysięga Kommissyi dla Hetma-
„ nów. Hetmani, nie byliby pociągani do przysięgi, gdyby w opisaniu Kom-
„ missyi nie przydało się nic nowego do tego, co dawniey z Urzędu czynić by-
„ li obowiązani. Co się tycze trzeciego Punktu wniesienia J. W. Lubelskiego,
„ rozumiem, iż Rzplta w końcu Seymu opatrzy, kto ma utrzymywać negocy-
„ acye zagraniczne. Zawsze znam te Deputacyą niesłużącą do czasu
„ między Seymem a Seymem, bo tylko iey czynności są z referen-
„ cyą do Stanów. Sekret zaś na tym zawisł, aby taiemne negocyacye
„ nikomu, procz Stanów wyiawione nie były.

J. P. Potocki P. Lubelski odpowiedział, iż wniesienie swoie względem
„ przeciągu Deputacyi, nie do czasu między Seymem a Seymem, lecz do cza-
„ su Seymu stosował, aby nie mieć rąk związanych do ustanowienia czegoś
„ na to mieysce.

J. P. Rzewuski P. Podolski wniosł; „ Deputacya z myśli J. W. Lubelskie-
„ go, gdy ma bydź interimalną, a urzędowanie y czynności Hetmanów w
„ Kommissyi, ciągłe y stateczne, iako wyciągały nowey dla Hetmanów przy-
„ sięgi, tak przysięgę Pieczętarzom, którym zaufać należy, okazuiąc niepo-
„ trzebną, dla samey tylko Deputacyi y Sekretarza iako nowe przyimuią-
„ cych obowiązki, dowodzą ią bydź przyzwoitą.

Odezwał się J. P. Kwilecki Poseł Poznański; „ Przysięga Pieczę-
„ tarzów, *Quidquid nocivi scivero, avertam*, iest dostateczna. Non inacyą Depu-
„ tacyi Nayiaś: Panu zostawmy, a to będzie naykrocey.

Przymówił się J. Tymowski P. Sieradzki; „ W tym mieyscu mam honor
„ przełożyć moią uwagę. Lubo iestem przeświadczony, że w dzisieyszym
„ składzie Seymu, nie masz Osób, ktoreby każąc charakter pensyami po-
„ stronnemi, zażywały zaufania publicznego na zdradę Oyczyzny; Wszela-
„ ko, gdy los Rzpltey od negocyacyi z postronnemi zależy, wątpię; czyliby

D. 16. Grudnia. ,, było beſpieczno, aby ktoś w Deputacyi zaſiadał, obcemi penſyami uięty,
,, ztąd dopraſzam ſię o dodatek do Roty przyſięgi, *iako penſyi zagranicznych*
,, *nie biorę.*

Na to J.P. Suchodolſki P. Chełmſki odezwał ſię ; ,, Drugi raz za wnieſie-
,, niem J. W. Sieradkzkiego głos zabieram. Choć ieſtem od wyboru do De-
,, putacyi daleki, ale gdy iuż ta zaſłona uprzątniona została, a warunek
,, względem penſyi zagranicznych wprowadzony dla iednych, ſądzę, iż ni-
,, kogo excypować nie można, y dla tego każdy ſię zgodzi, aby nietylko
,, Deputacya, ale wyſłani od wſpół-Braci Posłowie y cały Seym tę przyſię-
,, gę wykonał. Nie może bowiem Rzplta ostrożnością nigdy grzeſzyć.

Dany był głos J.P. Potockiemu P. Podlaſkiemu, który oświadczył Nayiaś: Panu y zgromadzonym Stanom podziękowanie za wybór ſiebie na Poſelstwo do Porty Ottomańſkiey, przyrzekaiąc, że w ſprawowaniu iego obowiązków, tak wyſokiemu zaufaniu odpowiadać, ile możności, będzie ſię starał. Przytym upraſzał o przyſpieſzenie Expedycyi tak dla Xcia Stolnika Lit: do Berlińſkiego Dworu nominowanego, iako też y dla ſiebie, aby wcześniey wybrać ſię mogli do tych mieyſc, w których może zbliżaią ſię do Traktatów pokoiu negocyacye.

J. P. Seweryn Potocki żądał ostrzeżenia dla Sekretarza, aby nie wolno było expedycyi otwierać, lecz żeby one nie tknięte, w Deputacyi ſkładał, albo też ścisłą przyſięgą był zaręczony; Radził oraz, aby Elekcya Oſób do Deputacyi na Seſſyach Prowincyonalnych była.

J. P. Kublicki popieraiąc toż wnieſienie dołożył, iż gdy w przyſiędze dla Deputacyi iest nowy punkt o penſyi, z tego powodu nikt od przyſięgi w ſkładzie Deputacyi wyłączać ſię nie może.

Zabrał głos J.P. Marſzałek Seymowy; ,, Gdy widzę, że ten proiekt nie
,, może iednomyślnie przechodzić, y dodatki zastanowienia potrzebuią, zimo-
,, wa też pora dotkliwiey uczuć ſię daie; przetoośmielam ſię upraſzać W. K. Mci
,, o ſolwowanie Seſſyi; A gdy zaſzedł mnie rozkaz od zacnych Kolegów,
,, aby Xciu Jmci Wwdzie Wileńſkiemu za uczynioną dla Rzpltey ofiarę
,, złożyć dziękczynienie, zatym po ſkończeniu Seſſyi pokwapię ſię z dopeł-
,, nieniem rozkazu Prześ: Stanów.

Król Jmć wezwawſzy *Miniſterium* do ſiebie, rzekł z Tronu: ,, Nayſzcze-
,, gulniey ia ſam przykładam ſię do obligowania J. PP. Marſzałków, ażeby
,, Imieniem Stanów, a mianowicie odemnie wdzięczność Xciu Woiewodzie
,, Wileńſk: wyrazili, za tak znakomity dar dla Oyczyzny. A teraz ſol-
,, wuię Seſſyę na iutro na godzinę 10. zrana.

SESSYA XXXVIII.

DNIA 16. LISTOPADA.

Po zagaieniu Jmci Pana Marſzałka w te słowa:

,, Wſzelkie czyny, gdy uſkromione ſą w ſwoiey rozściągłości, milſzemi staią ſię.
,, Spodziewać ſię należy, iż Prześwietne Stany w równym postępować ſobie zechcą
,, ſpoſobie, gdy nietylko z chęci przyſpieſzenia iak nayprędſzego zaradzenia potrzebom
,, Rzepltey, lecz oraz oſzczędzać zechcą ſwe trudy w zimowey porze, tak ſilney, kto-

rey

„ rey od dawnego czasu niedoznawala Polska. Ale ieżeli wystawiamy się na tę ostrość „ powietrza z powodu miłości Oyczyzny, którą serca Obywatelskie zwykły palać: To „ nierównie uwielbiać mamy przyczynę w Tobie Nayiaśnieyszy Panie, miłość ku Narodowi Naszemu, gdy swą poświęconą Osobę nieochraniasz, y chcesz swym przykładem „ Nam, nawet ostrość powietrza zasladzać, okazuiąc się zawsze bądź w pomyślnych, „ bądź w nieprzyiemnych chwilach być na czele Narodu. Niesiem ci, Miłościwy Panie, nayszczersze dzięki, lecz oraz y prozby, abyś mieć raczył pamięć na swe nieoszacowane zdrowie, które pierwszym iest dla nas szczęściem. Uskramiam słowa choć „ w dość obszerney do mowienia okoliczności, bo o zdrowiu Krola a uszczęśliwieniu „ Państwa rządom Iego podległego. Przystępuię do wywiązania się czynnościom Naszym, na które z chęcią poświęciliśmy się. A że na dniu wczorayszym stanęliśmy „ na Proiekcie oznaczaiącym Deputacyą do Zagranicznych Expedycyi, zaczym od niego zaczniemy Sessyą, do którego JP. Sekretarz czytania przystąpi.

D. 16. Grudnia.

Mieli Mowy JchmćPP.

Weyssenhoff P. Inflantski:

„ Dzień wczorayszy rozrzewnił serce moie, wzbudził w nim naywiększe uszanowanie y wdzięczność, dla Wielkiego w Oyczyznie Męża. A co każdy z bezstronnych y sprawiedliwych Obywateli uczuł nayżywiey, toż samo otwiera dziś „ usta moie.

„ Wniesiona przed Nayiaśnieysze Skonfederowane Stany Ofiara Xiążęcia Jmci „ Radziwiłła Woiewody Wileńskiego, odpowiadaiące wielkości swoiey miała usta, co „ ią głosiły. Ani godniey, ani czuley, ani wymowniey tego wyrazić nie potrafię, co „ na dniu wczorayszym Xiąże Jmć Marszałek Konfederacyi Litewskiey powiedział. Y „ wspaniale czynić, y godną czynności takiey oddać pochwałę, wielkich Mężów tylko zawsze iest przymiotem.

„ Nie końcem zatym zwiększenia pochwał temu cnotliwemu Obywatelowi winnych (bo co z istoty swoiey iest chwalebne y godne, iak przez żaden sposób znieważonym y uszczuplonym, tak w niczym powiększonym być nie może) lecz iedynie, iżbym wynurzył to uczucie, które mnie zdeymuie, y głośno tę wdzięczność „ Obywatelską oświadczył, która tak Bohatyrskim Dziełom, od każdego kochaiącego „ Oyczyznę Syna iest winna; mówię dziś przed wami Nayiaśnieysze Skonfederowane „ Stany.

„ Starożytne czynów ludzkich Dzieie, choć rzadkie, daią Nam przecież przykłady, tey cnotliwey ku swey Oyczyźnie miłości, która zapominaiąc o sobie, samo tylko „ iey dobro ma w zamiarze: lecz razem uczą Nas, iak Mężów takich czcić y szanować mamy, iak silnie Im wdzięczni być powinniśmy.

„ Ofiara Xiążęcia Woiewody Wileńskiego iest iedna z tych, którą naywiększą y „ naygodnieyszą nazwać możemy.

„ Nie zastanawiam się nad liczbą Woyska, którą ten Xiąże na powiększenie śś „ Rzeplitey przystawić obiecuie: lubo y ta, wielkości ofiary nie Monarchy, ale Obywatela tylko, dostatecznym iest dowodem. Ale pytam się, czy nie daie ten naywięcey,

D. 16. Grudnia.

„ kto daie wſzyſtko, co dać może? koſzt ogromny w wyſtawieniu kilku tyſięcy zbroy„ nych, y umundurowanych ludzi, nie zaſtanowił tego Wielkiego Męża; bo mu miło „ poświęcić ſiebie, a tym bardziey maiątek ſwòy cały na uſługę Oyczyzny, ktòrą, że „ kocha; nie mało y nie raz iuż Nas wſzyſtkich przekonał.

„ Lecz to uczucie czci y wdzięczności bardziey ieſzcze wzmaga ſię w ſercu „ moim, gdy ſobie uważam godność ofiary Męża tego. Nie prywatny interes, nie „ prożna chluba, nie oſobiſte iakieś czczey ſławy widoki, były mu do tego powodem. „ Wſpaniała y cnotliwa duſza Iego, brzydzi ſię ſamym tego uczucia wſpomnieniem. „ Przyzna mi tę prawdę każdy, kto go zna z bliſka, kto codziennych ſpraw iego uſta„ wicznym ieſt świadkiem.

„ Jeżli życzy ſobie mieć od Rzepltey zaręczone imieniowi ſwoiemu Szefoſtwo „ ofiarowanego Legionu; nie czyni to celem dogodzenia ambicyi iakieyſi. niegodney „ Domu tego, ktòry ciągłemi w Oyczyznie zaſługami, był zawſze Nayiaśnieyſzy Pa„ nie! od Poprzednikòw W. K. Mci, y Rzepltey wielce poważany, ale iedynie chęcią „ uwiecznienia cnoty ſwey Obywatelſkiey w Naſtępcach ſwoich. Chce ten Mąż „ o dobro Oyczyzny troſkliwy, ażeby Prawnuki Iego Przodkòw ſwoich ſławą okry„ te, żywy zawſze przed oczyma przykład y naukę mieli; *Jak Oyczyznie ſłużyć, iak ią* „ *kochać trzeba; a tak idąc torem cnot Iego, ròwnie iak on, iey użytecznemi byli.* Taki „ ſpoſòb myślenia ieſt wielkim Duſzom właściwy. To ieſt iedynym Męża tego y nay„ godnieyſzym zamiarem.

„ Co do lokacyi Woyſka tegoż, ktòrą w Dobrach właſnych mieć chce „ pozwolicie Nayiaśnieyſze Skonfederowane Stany, ażebym myśl moię otworzył.

„ Skromny ten y niechlubny Obywatel podał to prożbą, co nową mògł nazwać „ ofiarą. Nieprzeſtaiąc gorliwość Iego na poświęceniu Maiątku, chciała ieſzcze ulżyć „ ciężaru Prowincyi Litewſkiey z Lokacyi tak znaczney części Woyſka po Dobrach „ Obywatelſkich wyniknąć mogącego; kiedy Miaſta, Wſie ſwoie, y właſne mieſzkania „ dla wygody onego oddaie.

„ To iedno ukontentowanie w zyſku mieć pragnąc, żeby ta krew, ktòra w czaſie „ na obronę Oyczyzny przelaną bydź może, w iego domu chowaną y pielęgnowaną „ była.

„ Tyle cnoty, tyle wſpaniałości, tyle naywiękſzych y naygodnieyſzych ofiar: „ Nadto, tyle zaſług dawniey ieſzcze w Oyczyznie ażardem życia y maiątku zapraco„ wanych; izaliż Nayiaśnieyſzy Panie, warte nie ſą tey iedyney nadgrody y wdzięczno„ ści, ażeby Szefom z Imienia tak cnotliwego Obywatela zoſtawione było Fortrago„ wanie; co każdego Szeffa ieſt prerogatywą? lecz pròżnobym wątpił o tym; umieſz „ W. K. Mość cenić zaſługi, dobroć iego y Mądrość, nie zechce im uſunąć nadgrody.

„ Mògłbym tu przytoczyć na pochwałę Męża tego, że tylu nieſzczęściami przy„ ciśniony, tylu przykrościami znękany, ſerce iednak gorliwe, y pełne miłości ku Oy„ czyznie, dotąd ieſzcze chowa niezrażone. Lecz chcę miarkować mowę moią do „ ſkromności y pokory iego; gdyż nie mniey uważać powinienem, coby uſzom cno„ tliwego Obywatela upodobanym być mogło, iak y to; co ſię cnotom iego ſprawiedli„ wie należy.

„ Kończę zatym głos mòy, upraszaiąc JW. Marszałka Seymowego, aby raczył ka- D. 16.
„ zać ieszcze raz przeczytać Proiekt na dniu wczorayszym przez JW. Chełmskiego Gru-
„ wniesiony, y o zgodę Stanów zapytać; moim albowiem zdaniem, Proiekt takiey na- dnia.
„ tury, w długiey przynaymniey deliberacyi być nie powinien.

JP, Zieliński P. Nurski:

„ Jeszcześmy nie zginęli Polacy! gdy godnych sławy Przodków szczyciemy się
„ Potomkami.

„ Pasmem przeciągłego wieku gromadnie na nasz Naród wypadaiące nieszczęścia,
„ pewny nam wróżyły upadek; każdy z nas w zaciszu przemieszkiwał, okropnego
„ zguby swoiey oczekuiąc wyroku.

„ Z rozpaczai cym żalem, wolnych y sławnych niegdyś Polaków Syny, często
„ mawialiśmy między sobą: nie masz Zamoyskich, Chodkiewiczow, Czarnieckich, y in-
„ nych; nie masz, ktoby się o naszym zamyślił losie, wszystko pomyśli idzie przeciwni-
„ kom, a włożyć na nas niewolnicze kaydany, ich tylko nie dostaie woli.

„ Ja może nie pierwszy od rozpaczy dziś wolny, z wewnętrznym ukontentowa-
„ nia czuciem powtarzam: ieszcześmy nie zginęli Polacy, gdy pod Nayiaśnieyszego
„ Stanisława Augusta gorliwego o dobro publiczne Króla zostaiąc Panowaniem, drogie
„ Xiążąt Radziwiłłów y innych tak wielu widziemy przed sobą naszego Narodu zaszczy-
„ ty; tych wielcy Przodkowie szczepili Tronu Polskiego sławę, a równość kochaiąc,
„ wolności napastnikom z własnych maiątków azardem, stawali na wstępney przepra-
„ wie; kochali ich Królowie, a Narod radosnemi uwieńczał okrzykami.

„ Jaśnie Oświecony Mości Xiąże Radziwiłłe Woiewodo Wileński! iakiemiż Cię
„ uczczę wyrazy? iakiemi twoię Obywatelską cnotę uwieńczę pochwałami? iaką w Na-
„ rodzie dla Ciebie wymyślę nadgrodę?

„ Okazana dla Oyczyzny duszy Twoiey wspaniałość odpowiadaiących sobie w u-
„ stach moich nie znayduie określeń; wielkomyślna ofiara twoia tak znacznie Woy-
„ sko Rzeplitey pomnażaiąca, w nayżywszą rzucaiąc mnie chęć wdzięczności Obywa-
„ telskiey, zamierzonemu głosowi nieprzebytą zakłada tamę; od czego chcę wziąć
„ Twego uwielbienia początek, temu zapewne w moim poięciu końca naznaczyć nie
„ potrafię, y nie zdołam; prożnobym się głębił w pochwałach cnoty twoiey, ktora sama
„ z siebie iaśnieiąc, w całym Królestwie, po rozległych Prowincyach, z wspaniałą chlu-
„ bą, radosnemi ludu zostanie uwieńczona rozgłosy, a potomne pamiętniki Twoię uwie-
„ czniać będą sławę.

„ Twoich więc zaszczytów y wspaniałości, ieżeli być może dostateczny opis,
„ doskonalszey zostawuiąc wymowie, z mieysca mego swoim y Współ-Braci, od któ-
„ rych wysłany iestem, imieniem za pomnożenie hoynością Twoią Narodowego Woy-
„ ska w sercach Obywatelskich Imieniowi twemu zapewniam miłość: a ta iest moim
„ zdaniem w wolnym Narodzie szczególną dla wspaniałego Patryoty korzyścią.

JP. Łubieński P. Sieradzki:

„ Com na dniu wczorayszym zamilczał nie z przyczyny, abym dość żywo nie
„ uczuł, ale raczey moy umysł zbyt zdumiały tłumaczyćby się niezdołał, to dziś mam
„ sobie za powinność oświadczyć tak co do wdzięczności za Ofiarę bez przykładu, iak co
„ myślę o zastanowieniu przemienienia w prawo Historya naydawnieysze zbliżaiące wieki

D. 16. Grudnia.

,, poda potomności. co dotąd w nayſławnieyſzych Dziełach umieſzczonego nie miało
,, Panowanie twoie Nay: Panie zadziwi, y uſzanowanie u naſtępnych wzbudzi. Uyrzą
,, iak w ſmutnym loſie Oyczyzny Król Polak na Tronie oſiadł, zwrócą oczy, gdy na-
,, trafią te okropne czaſy, gdy z pośrzod Narodu Biſkupów, Hetmanów, Posłów zabie-
,, rano, radowaćſię będzie widząc Naród w Konfederacyach zebrany, żądaiący z tey
,, przemożney otrząſnąć ſię Potencyi, zupełny wpływ do Rządu mieć chcącey, znay-
,, dzie daley dowod ślepey Naſzey niewiadomości, co w obcych dzieie ſię Gabinetach
,, y ztąd nieprzewidziane rozerwanie Kraiu. Co gdy iak nayprędzey przebiegnąć ze-
,, chcą, natrafią, iż tey reſzcie Kraiu nie zoſtawuiąc ſobie ſamemu, Rząd uſtanowić taki
,, Mocarſtwa uſiłowały, do którego wpływ maiąc łatwieyſzy, uſtanowione prawa na
,, Seymach czczemiby przez tłumaczenie zoſtawały. Władza Woyſkowa dozornicza
,, y exekwuiąca moc, zgoła całe rozrządzenie, aby iuż nie od Kraiu, ale od cząſtki po-
,, dległey zawiſła. Rok poźniey co mogło bydź zapomnianego dodano, a do uſtate-
,, cznienia Prawodawcami wzgardziwſzy, karabinami wniścia zabroniono. Te
,, to ſą okropne widoki, które nayprzód wyſtawi Hiſtorya Potomności, osłodzone
,, iey iednakże będą tylo zbawiennemi Uſtawy, które Oyczyzna ſamemu W. K. Mci
,, winna, przewiduiąc co teraz uſkuteczniaſz, Szkołę Rycerſką z znacznym ſwym ko-
,, ſztem raczyłeś uſtanowić. Edukacyi polepſzeniem zabeſpieczyłeś potomności o-
,, świadczenie. Gwałty od mieyſc ſprawiedliwości oddalaiąc, porownałeś możnych z uboż-
,, ſzemi, utratę ſoli wynalezieniem inney nadgrodzić uſiłowałeś, a zawſze tchnąc o dobro
,, Oyczyzny, którey panuieſz, w nayſpoſobnieyſzych okolicznościach związałeśſię z Naro-
,, dem Aktem Konfederacyi; iuż też przyſzedł czas Narodowi ocknienia ſię z gnuſności,
,, zrzucenia hańbiących przemocy pętow, wrocenia ſię do iſtotney wolności poſtaci
,, Już wſzyſcy iednym przeięci duchem, maiątek kwapią ſię ſkładać. Płeć piękna o
,, ſwey zapomniawſzy, Oyczyzny tylko miłością goreie, a dawſzy iey Bohatyrow w
,, Dzieciach, oglądaiąc ich w Mężach ku powiękſzeniu ſił Kraiowych, ozdoby ſwoie
,, koſztowne ſkłada. Już to potomność z ſzanowną ciekawością doczytywać ſię
,, będzie, iak odięto ſzkodliwey Radzie Woyſko od ſamego Narodu chcąc mieć ie de-
,, penduiące, oddzielną uſtanowiono Kommiſſyą, iuż uyrzy wysłanie naydyſtyngwowań-
,, ſze oſoby za Posłów do Dworow Zagranicznych. Znaydzie mocnego Monarchę
,, z przyiaźnią ku nam odzywaiącego ſię, y wyciągnienia Woyſka Zagranicznego wraz
,, żądaiącego. Wſzyſtkiego z radością dochodząc, w iakim zadumieniu przyidzie iey
,, czytać o Offierze Wielkiego z Przodków, większego z przymiotów własnych ſzanowne-
,, go Męża JO. Xcia Jmci Radziwiłła Wwdę Wileńſkiego 6. tyſięcy kilkaſet zupełnie uzbro-
,, ionego Woyſka w czaſie naywiękſzey teraz potrzeby Kraiowey przyſtawić w 4.
,, Mieſiące przyrzekaiącego. Już miło uyrzą Potomkowie, iż W. K. Mć iak nayczuley ten
,, dar przyiąć raczyłeś, a zawſze umieiąc cenić zasługi y oneż nadgradzać, Buſtum ery-
,, gować temuż Wielkiemu zamyśliłeś Mężowi, ale żalu który mnie y wielu Kolegów
,, przeniknął utaić nie zdołam w tym mieyſcu; Proiekt odmieniaiący tę w prawo ofiarę *ad*
,, *deliberandum* wzięto, nie dość na tym, ſzukano zmnieyſzać tę Ofiarę, którey nikt
,, wyrównać nie zdoła, to znayduiąc trudności w uformowanym Etacie Woyſka dar-
,, mo Rzepltey ofiarowanego, to upatruiąc coś w nim ſzkodliwego, iż czego wſzyſcy

,, inni

„ inni Dziedzice unikaią, ten Mąż samą tylko goreiący miłością Oyczyzny w dobrach swoich stanowiska Woysku pozwala, y ochrania tak znaczne wydatki proiektowane na Koszary, ieszcze na tym mało, znayduią zbytnim wymaganiem ofiarę Xcia, iż Szeffowie bezpłatnie byle z imienia służyc Oyczyznie będą, zarbowuiąc sobie fortragowanie iuż każdemu Szeffowi przez Prawo właściwe. Brać *ad deliberandum* Prawa pozwalaiąc zapobiegały szkodliwościom mogącym znaydowaćsię w Proiektach. Jak można w powiększaniu sił Kraiowych znaydować szkodliwość dla Oyczyzny, która świeżym prawem stotysięczne uformowała Woysko. Wolno było iuż dwa oddać do Laski Proiekta względem Etatu, a czemuż Xięciu Radziwiłłowi ma być zbronno tak wielką czyniącemu ofiarę uproiektowany Woyska Etat, który Oyczyznie daruie, przed Stanami oświadczyć, wszak darem daiąc zrzeka się y pod władzę oddaie Narodu, który iak znaydzie zdatnieyszy Etat, taki przyiąć nie omieszka, pozwolenie w dziedzicznych Dobrach leżów, zamiast zyskania wdzięczności gdy wszyscy od tego wzdrygaią się Dziedzice w podeyrzenie iakieś ma podawać? równo iak żądanie sprawiedliwe Szefostwa. To ten który z miłości Oyczyzny z swego wyzuwa się maiątku, zamiast w dzięczności odniesie w zysku, to samo c[illegible]y ci, którzy obcym Monarchom są Instrumentami do poddania Oyczyzny w haniebną p[illegible] dl[illegible] głość. Nayiaśnieysze Skonfederowane Stany, nie czyńmy sobie krzywdy, oddaymy hołd wysokim cnotom, przyimiymy *unanimitate* w Konstytucyą Proiekt przez JW. Chełmskiego podany.

D. 16. Grudnia.

Na poprzednicze żądania odpowiadaiąc JP. Marszałek Seym: wyraził: „ Chciałbym się wywiązać zagadnieniu zacnych Kolegów w przeczytaniu Proiektu na dniu wczorayszym przez JW. Chełmskiego podanego, lecz wzięty został *ad deliberandum* y ieszcze go Drukarnie niewygotowały, y trzeci dzień ieszcze deliberacyi onemu nie wyszedł. Zatym pozwolą zacni Koledzy, ażebyśmy mogli przystąpić do rozpoczętego Proiektu Deputacyi.

W zabranym głosie JP. Jerzmanowski P. Łęczycki wyraził: „ Wniosek moy na dniu wczorayszym uczyniony, iżby Proiekt względem ofiarowanego przez JO. Xcia Jmci Radziwiłła Woiewodę Wileńskiego Batalionu dla Rzepltey poszedł *ad deliberandum*, nie był innym celem uczyniony, iak tylko tym, aby tak wspaniała od niego zawsze zwykła dla Narodu uczynność w każdego z Nas Posła ustach czułą w dzięczności ogłoszoną miała pobudkę; w tym ia zatym przekonaniu z mieysca mego, wysokie zawsze niosąc dla Xcia Jmci Woiewody Wileńskiego uszanowanie, w miłym okazanego na dniu wczorayszym dla Rzepltey Dzieła uwielbieniu połączam nay wyższe prawdziwie Obywatelskiey wdzięczności oświadczenie. Jako zaś Proiektu na dniu wczorayszym od JW: Chełmskiego podanego, a przez JP. Sekretarza przeczytanego, gdy własną nie mogłem obiąć pamięcią, tak przychylić się w tym punkcie do Prawa przyszło, y wziąść ten Proiekt *ad deliberandum* musiałem, rozumiem: że uczyniłem y zadosyć Prawu y własnemu powołaniu, iako Poseł Proiekta każdego do roztrząśnienia brać obowiązany.

Mówił potym JP. Kublicki P. Inflantski

„ Wielkością daru, y znakomitey ofiary zdziwiony wspaniałością, nie nadto

D. 15. Grudnia. „ fkwapliwy do pochwał, ofzczędny w ich przyznaniu, dziś fię cały wylać na nie pragnę, bym tylko niezrównanym darom, moim mógł odpowiedzieć czuciem.

„ Zadne nie świadczą Dzieie o tak hoyney Oyczyznie Offiarze, liczemy wiele „ przykładów wfpaniałości, lecz te wfzyftkie, fą dziśieyfzey Ofiary cieniem.

„ Stawiano liczne czafu woien roty, y w tym rodzaiu pomocy Oyczyźnie, wy„ równywał innym wielu Dom Xiążąt Radziwiłłów, lecz w czafie pokoiu, w czafie „ dla Oyczyzny zaniedbanym, czynić taką ofiarę ten tylko może, który życia nie„ fzczędzić, naywiękfze Domu fwego fkarby, zawżiętym umie poświęcać lofom. Da„ wał iuż tego za Epoki niniey fzego wieku iawne dowody, ów *rigidi honefli* Senator „ J. O. Xiąże Radziwiłł Woiewoda Wileńfki, prześladowany od zemfty, ścigany od „ przemocy, przecie fię y dziś znalazł z tak znakomitą ofiarą, y kiedy każdy ten dar „ z podziwieniem rozbiera, y kiedy wdzięczność ludu dobroczyńcą Oyczyzny głofi, „ zawiść fię tylko płoni, że mu chwały; odiąć niezdoła. Poczuł tę rofkofz Dobry y „ Sprawiedliwy Król na Tronie, a wdzięczny chlubney Epoki Panowania fwoiego, chcąc „ ią uwieczyścić, dwa Bufta w Sali Woyfkowey dwom znakomitym wyftawić oświad„ czył fię Mężom. W tym myśli moich obłędzie, ftawam niby w pośrzod ludu Rzym„ fkiego, nadgrodę dobrym Obywatelom, y zafłużonym w Oyczyznie Mężom przy„ znawaiącego. Przywodzę fobie na pamięć Katona Utyceńfkiego nieprzyimuiącego „ nadgrody od Konfula Gieliufza, którey fię niegodnym być fądził, a bardziey dla te„ go, że nadgrody bez braku dawane były, lecz ftawiam oraz w myśli moiey Katona „ Cenzora przyimuiącego fobie nakazany pofąg, y pytaiącym fię: czemu go dawniey „ ten nie fpotkał honor odpowiedaiącego — *Wolę żeby fię dziwowano temu, iż Pofągu* „ *nie poftawiono Katonowi, niż żeby fię pytano, za co go ftawiano.* — Zafługi tych Mężów „ warte wdzięczney nadgrody. y gdyby ta ubliżoną zoftała, pytalibyśmy fię, za co im „ iey odmówiono. Nie zatrze żadna naftępnych wieków niepamięć tak znakomitych „ darów, przefzłą iey flodkie wfpomnienie nayodległeyfzym wiekom nafze uftawy, a „ oglądane z ufzanowaniem Bufta odnowią pamięć w wieku niniey fzego Wnukach, kto„ rzy tę ofiarę z obecną na ten czas gorliwością Naftępców mierząc, łzami radości, „ lub wftydem fwoie zaleią twarze.

„ O! wfpaniały Narodzie, ieżeli przy tym Szlachetnym zapale z fwoiey fię nie „ dźwigniefz niemocy, iużeś dopełnił miary upadkowi twoiemu wiecznych wyroków „ wolą wfkazaney. Lecz nie, nie trać ieszcze ferca Narodzie! walcz z przeciwno„ ściami mężnie, uprzątay zawady, ufay wybranym do Narodów Mężom, którzy Two„ ią chęć dobrą zaniofą przed obce Trony, a gorliwością fwoią y mądrym rzeczy kie„ rowaniem w poważaną nafz Narod zamienią poftać.

„ Takich ia Oyczyźnie moiey winfzuiąc Obywateli, przykład ich chętnych dla „ Oyczyzny ofiar, y pofług wfzyftkim do naśladowania zoftawuiąc, fpodziewam fię „ mój Proiekt wdzięczności dla Oyczyzny mieć załatwionym. Bo kogo miłość „ nie rufzy Oyczyzny, nie znam go być godnym tych przywileiów, których fię nad„ dziadowie nafi krwią dokupywali, Zwracaiąc fię zaś do materyi, profzę o czytanie „ Proiektu ofiary JO. Xcia Jmci Woiewody Wileńfkiego.

A przy końcu tego głosu podał do Laski myśli do siebie pisane *in subsidium* swoich Proiektów. D. 16. Grudnia.

Czytany był Proiekt o Deputacyi do spraw Cudzoziemskich, do którego JP. Seweryn Potocki P. Bracław: przymowił się: „ W Proiekcie moim „ był położony za Sekretarza JP. Dziedusżycki, Mąż cnotą y zdatnością „ znaiomy, a gdy słabością zdrowia wymawia się od tego Urzędu, spodzie„ wam się: iż przynaymniey za Assessora *cum Voce informativa* da się nam „ uprosić; w czym czytam dodatek y oddaię do Laski.

JP. Tymowski P. Sieradzki oświadczył: iż co na dniu wczorayszym w tey okoliczności przełożył, tego y dnia dzisieyszego dopomina się, to iest, aby w Rocie Przysięgi dla wszystkich zasiadaiących w Deputacyi były dołożone te słowa:= *Iako Pensyi Zagraniczney nie brałem, ani brać będę.*

JP. Kublicki Inflantski popierał wniosek JW. Sieradzkiego, z tym dodatkiem; aby y JWW. Pieczętarze, przysięgę na też Rotę wykonali, w czym gdyby nie miała zayść iednomyślność, o *Turnum* prosić oświadczył się.

JP. Zieliński P. Nurski przymowił się: „ Iż ta Deputacya niczym więcey nie iest, iak czasową Delegacyą, z referencyą zawsze do Stanów, w którey zasiadaiąc JWW. Pieczętarze, wykonywać będą te obowiązki, na które, iuż z Urzędu swego przysięgli; źaczym nie zdaie mu się, iżby powtórzenie przez JWW. Pięczętarzow przysięgi potrzebne było.

JP. Rzewuski P. Podolski mówił: „ Gdy Obywatel innych dochodów „ z pensyi Zagranicznych szuka, y na tym, co mu staranność Przodków lub „ Iego własna godziwie przyniosła nie przestaie, iest nietylko czczym „ członkiem Kraiowym, ale y niebespiecznym, iawne widzieć się daią ślady na „ piśmie, że niektórzy z takich Pensyi użytkowali, aby więc ten niegodziwy „ zwyczay niewcisnął się do Nas, uformowałem w tey materyi Proiekt, ktory „ do dalszego zostawuię czasu, aby Posłowie na Seym wybierani, przysięgę „ w Wwdztwach swoich wykonali, na tę Rotę, iako Pensyi Zagraniczney „ nie brali, ani biorą. Rozumiem, iż sam Prze: Senat y Ministerium nie ze„ chcą się oddzielać od tego, gdy iuż nawet y na Hetmanów takowa włożo„ na iest przysięga; Jeżeliby zaś iednomyślności Izby na ten moy wniosek „ nie było, będę prosił o uformowanie Propozycyi *ad Turnum* w tym sposo„ bie: *Czyli Stany na Seym teraźnieyszy Skonfederowane, maią wykonać na Rotę* „ *tę,,* iako Pensyi zagranicznych nie brali y nie biorą: *przysięgę, lub nie?*

JP. Suchodolski P. Chełm: w tey materyi przymowił się: „ Wniosek „ JW. Podolskiego, iak iest słuszny y sprawiedliwy, tak daleki od osobiste„ go kogożkolwiek dotknięcia; zgadzam się chętnie na niego, y proszę o to: „ aby cały Senat, Stan Rycerski y *Ministerium* takową wykonali przysięgę, „ Prócz przekonania mego o szkodliwości ztąd dla Rzepltey wynikaiącey, „ każdy to dobrze poznaie, a co większa, że u Nas tak daleko weszły „ w zwyczay te Pensye, iż ie nawet w Tranzakcyach umieszczamy. Już y „ w Aktach Publicznych iawnie widzieć się daią: oto w Testamencie „ Xięcia Jmci Prymasa Ostrowskiego w Aktach Metryki Kor: oblatowa„ nym, znayduię *ieden* Artykuł 27000. Pensyi w Kassie Rossyiskiey zaległey, „ *Drugi* 13000. *Subsidii Charitativi.* Pierwszy oznacza, że nie był dobrym „ Polakiem, nie był użytecznym Oyczyznie, bo za coż by miał wyzna„ czoną sobie Pensyą. Drugi: że to, co składką dla Rzepltey było, to „ w iego maiątek obrocone zostało: pytam się: czy powinny Akta tak „ niesławne dla Narodu umieszczać w sobie pismo? Czyliż iakie Sądy

D. 16. Grudnia.

„ powinny takie Teſtamenta do ſkutku przyprowadzać? to wſzyſtko przecież ſię ſtało. Oto umieraiący w gorze Teſtamentu położył modlitwę, a niżey penſyą zagraniczną. Pytam ſię ieſzcze czyli ſię to zgodzić może modlić ſię, y bydź razem ſzkodliwym Rzepltey? Z tego powodu dopraſzać ſię będę, aby nieodwłocznie przez Stany Zgromadzone przyſięga na niebranie Penſyi, w oczach całego Narodu, wykonana była.

Zabrał głos JP. Oſtrowſki Kaſztelan Czerſki:

„ Do tak nieporządney przyſzliśmy gorliwości, że iuż nietylko żywym, ale y umarłym nie przepuſzczamy. Nie ieſtem ia Sukceſſorem Xcia Jmci Prymaſa Oſtrowſkiego, ale Exekutorem oſtatniey woli iego, y zapewne nie podiąłbym ſię exekwować to, coby było przeciwne Prawu, y przyzwoitości, y coby przynoſić miało temu Mężowi po śmierci naganę. Winienem z ſumienia bronić ſławy Iego, bo o umarłych albo nigdy, albo dobrze mowić powinniśmy; niebośzczyk Xiąże Prymas będąc ieſzcze Biſkupem Kuiawſkim, miał za Dekretem Kommiſſyinym przyſądzone ſobie od Kaſſy Roſſyiſkiey 12000. Czerw: Złotych za Furaże, y nie on tylko, ale y wielu innych Obywatelow, o co nawet y JW. Czapſki Podkomorzy Chełm: zanoſił do Rady Nieu: proźby, y Dekreta ſkładał. Gdy poźniey potym Xiąże Jmć Prymas nie mogł odebrać tey ſwoiey należytości, wymógł przynaymniey tyle; że Imperatorowa Jeymć ſkłoniła ſię do proſby Iego, ale nie chcąc mu razem wypłacić, gdyżby kilkanaście milionów ubyło z Kaſſy Roſſyiſkiey, żeby wſzyſtkich Obywatelów Polſkich maiących Dekreta przyſzło było zaſpokaiać, rozłożyła te 12 tyſięcy Czer: Złot: na lata y Raty, z których iedna pozoſtała ſię; że tedy maiący dług w Kaſſie Roſſyiſkiey, nie wſtydził ſię położyć go w Teſtamencie; czyliż można, y godzi ſię tak go oczerniać, że brał Penſyą od Roſſyi. Położone było w Teſtamencie y *Subſidium Charitativum*, y względem tego, winienem ſię wytłumaczyć, prawda ieſt: iż było za Rządu Xiążęcia Jmci Prymaſa, że zoſtawała iakaś ſumka od ſkładki *Subſidii Charitativi*, tę on obracał *ad pia opera*. Założył Xiąże Jmść Prymas funduſz w Łowiczu dla Xięży, którzy pracować iuż nie mogli, żeby mieli przytulenie ſwoie na ſtarość. Że zaś w ten czas nie mogła bydź *ex Subſidio Charitativo* wſparta ta fabryka na funduſz rzeczony, z ſwoiey Kaſſy założył na nię, a potym ſobie po troſze odciągał, bo lubo ſię do tey fabryki przyłożył własnym maiątkiem, ale chciał mieć choć w części nieiakiey ſobie powrocone, bo y tak dłużny umierał; udwołuię ſię do wiadomych tu zaſiadaiących, że na fabrykę przezemnie wymienioną, znaczną wyłożył Summę, te tedy obydwa zarzuty, ktore zdaią ſię na oko obwiniać; w ſamey iſtocie nie ſą wyſtępkiem, ani to naganie żadney podpadać może, że ktoś maiący u kogo dług, chce go odbierać, a czyliż można rzucać taką plamę na Człowieka umarłego, nie mogącego ſię bronić, Ia z czułości własney y ſumienia uſprawiedliwić winien byłem zarzut na Męża zaſłużonego w Urzędzie ſwoim niewinnie wrzucony.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki odpowiedział: „ Nie można nieporządną gorliwość zadawać temu, ktoryby rad, aby ſkład cały Rzepltey był naycnotliwſzym, nie chcę Ia wchodzić w żadne tłumaczenie, bo ieżeli iednemu biorącemu Penſyą uſzło powiedzieć, że za zabrane Staroſtwo,

drugiemu

„ drugiemu, że za furaże, to każdy naywinnieyfzy podobnie uniewinnić fię D. 16. Grudnia.
„ potrafi, a wfzyftko fię podobno zakończy, przedażą Rzpltey, ktòrey nay-
„ fzkodliwfze daly fię nam uczuć fkutki. To, com powiedział, nie wymò-
„ wiłem tego porywczo, y powtòrzyć toż famo nie wftydzę fię, bo ten
„ Teftament iuż od kilku niedziel mnie przyniefiony przetrząfnąłem y wy-
„ examinowałem, niechciałbym żywego, tym bardziey umarłego nie-
„ winnie attakować. Lecz kiedy w tym Teftamencie naymnieyfze widzę
„ umiefzczone drobiazgi, tocby y Kontrakt Furażow, lub Dekret wymie-
„ niony bydźby powinien, a ia nie znayduię w tym mieyfcu nic dołożone-
„ go. Oto niżey zaraz nadchodzą Artykuły, za konie, za owies, za Ryby z
„ Okrętu, toć y w tym mieyfcu powinnoby bydź za furaże. Gdy zaś tego
„ nie znayduię, nayprzyzwoiciey zdałoby mi fię tutay dołożyć: za Oy-
„ czyznę.

Zabrał głos Jmć X. Garnyfz Podkanclerzy Koronny.

„ W materyi zaczętey względem wyznaczenia Deputacyi, rad fłuchałem wielu
„ Seymuiących zdań y wniofków, a fam milczeć w niey umyśliłem; Lecz kiedy wi-
„ dzę, że Dyfputa przyfzła o penfye zagraniczne, z tego Proiektu nieiako wynikaią-
„ ca, powiem nayprzód, iż kiedy ma bydź w Rocie przyfięgi dla tey Deputacyi doło-
„ żono = *Jako penfyi zagraniczney nie brałem, ani biorę.* = Zamilczeć dłużey nie mo-
„ gę, ażebym nie miał oświadczyć, iż miałbym fobie za krzywdę, bydź od takowey
„ przyfięgi wyiętym, bo y ia chcę publicznie zeznać, że ani iako Bifkup, ani iako Mini-
„ fter żadney penfyi nie biorę, ani iey nigdy od nikogo nie brałem. Powtòre: rozu-
„ miałbym fię bydź niewdzięcznym temu Mężowi, ktòry 15. lat mną fię opiekował,
„ gdybym nie potwierdził tego, co tu iuż J. W. Kafztelan Czerfki Imiennik s. p. Xcia
„ Prymafa Oftrowfkiego powiedział. Z boleścią wymawiać mi przychodzi tych, co
„ nie żyią, ktòrzy, gdyby tu byli przytomnemi, daliby iawne niewinności fwoiey do-
„ wody. Co do zarzutu penfyi zagraniczney, nietylko tak flyfzałem od Tegoż Xięcia
„ na tenczas żyiącego, iak J. P. Kafztelan Czerfki, doniosł, ale y własnemi oczyma wi-
„ działem, że będąc ieszcze Bifkupem Kuiawfkim, niebofzczyk Xże Prymas kalkulo-
„ wał fobie w fwoich papierach pretenfyą za Furaże do Roffyi, y że maiąc przyiaźń
„ z teraznieyfzym Felt-Marfzałkiem Roffyifkim J. W. Romanzowem, widziałem fam,
„ iak pifywał lifty; y Regeftra mu przefyłał, profząc go o wfparcie u Dworu fwego, a-
„ by mu ta należytość powrocona była; Czego zaifte, gdy po długim odwłoczeniu,
„ razem mu wypłacić odmòwiono, że ta należytość do kilkunaftu tyfięcy Czerw: zło:
„ wynofiła, kontentowano go naznaczonym wypłacaniem częściami, nakfztałt penfyi,
„ ktòry to fpofòb on zaakceptować nakoniec mufiał. Ażewięc z takowey to penfyi zoftała
„ refzta tego iftotnego długu; przeto ią w Teftamencie wfpomniał. Względem zaś *Sub-*
„ *fidii Charitativi,* to ią zaświadczyć nayrzetelniey mogę, iako dobrze tego intreffu wia-
„ domy, y dla tego trochę inaczey, iak J. P. Kafzt: Czer: namienił, doniofę, że gdy *Subfidi-*
„ *um Charitativum* było naznaczone, y rozdział onego na Duchownych na kongreffie był
„ czyniony, kongres zaś trwał długo, na ktòrym nayprzòd po między Dyecezyami ukła-
„ dano było proporcyonalne rozmiarkowanie tegoż *Subfidii,* była przeto obawa, a-
„ by nie uchybić czafu wypłacenia, y nie ściągnąć delaty na Xięży; Trofkliwy niebo-
„ fzczyk Prymas, aby y w tym ciężaru nie przyczynić, ofobliwie Xiężom uboż-

D. 16. Grudnia.

„ ſzym, założył za nich z ſwoiey Kaſſy, całkowity rok pierwſzy do ſtu dwudzieſtu,
„ lub czterdzieſtu tyſięcy, nie mógł w tedy y w naſtępuiącym czaſie razem tego od nich
„ wyciągać, ale powoli wybierał, tak dalece, że ieſzcze mu, gdy Teſtament piſał, część
„ tey należytości pozoſtawała, y dla tego ią wzmiankował. To wſzyſtko iak ſię iſto-
„ tnie działo, y iak z dowodów uwiadomionym o tym byłem, tak ſtoſownie w Prze-
„ św: Stanach nic nie przyczyniaiąc, ani umnieyſzaiąc, przekładam.

J. P. Marſzałek Seymowy mówić zaczął: „ Doprawdy w chęci mey po-
„ ſuwam zapędy do uczynienia Prześwietnemu Stanowi Rycerſkiemu wy-
„ ſługi moiey, do którey mnie łaſkawie tenże Stan powołał. Lecz uſkute-
„ cznić w tym czaſie gorliwych żądań zacnych Kolegów nie mogąc; nioſę
„ do nich proźby, aby od rozpoczętey materyi nie odſtępowali. Jeżeli zaś
„ moc proźby nie nakłoni ich do tego, to będę muſiał wyſtawić im Prawo
„ 1768. Roku, któremu poſłuſzeńſtwo winienem. Zaczym nie odſtępuiąc od
„ rozpoczętey materyi, J. P. Sekretarz Seym: przyſtąpi do przeczytania
„ proiektu Deputacyi z dodatkiem J. W. Bracławſkiego.

W tym J. P. Potocki P. Lubelſki oświadczył: Iż J. W. Potocki Generał Artylleryi Kor: zachęcony przykładem Xcia Jmci Radziwiłła Woiewody Wileń: 10 tyſięcy ludzi ſwoim koſztem zbroynych w przeciągu Roku, iednego oddać Rzpltey przyrzeka, zachowuiąc ſobie też ſame warunki, które y Xże Jmć Radziwiłł, ſobie oſtrzegł, to ieſt konſiſtencyą tego Legionu w Dobrach ſwoich Humańſkich y Tulczyńſkich, fortragowanie wſzyſtkich Oſficyerów, y Szeffoſtwo naywyżſze, nad tym Legionem, ſobie y Imieniowi ſwemu; do czego ſtoſowny Proiekt przeczytawſzy, złożył u Laſki.

Jmć Pan Marſzałek Seymowy upraſzał znowu Stanów o dozwolenie przeczytania proiektu Deputacyi przez J. W. Bracławſkiego poprawionego. Zaczym Jmć Pan Sekretarz czytał Proiekt poprawiony.

Po przeczytaniu J. Pan Mierzeiewſki P. Podolſki żądał: Iżby tey Deputacyi nie zamierzać czaſu, wraz z zakończeniem Seymu; ale napiſać tylko do dalſzey woli Stanów Rzpltey, ażeby tą determinacyą czaſu, nie ograniczała ſię władza Seymowa:

J. P. Potocki P. Podlaſki domawiał ſię, aby w tey Deputacyi większy komplet był oznaczony, aby wſzyſcy do zieżdżania ſię na Seſſye byli obwieſzczani, tudzież, aby dla ochrony czaſu, ſpoſób Elekcyi Deputowanych był inny, niż ieſt w Proiekcie.

W przymówieniu ſwoim J. P. Czacki P. Czerniechowſki przekładał, że ſprawi ſię niezmierne Stanom Seymuiącym zatrudnienie, gdy Deputacya z mnieyſzemi intereſſami przychodzić obowiązana będzie. A co ſię tycze wchodzenia w iakie ważne czynności, iak ſą Traktaty, należy oſtrzedz: aby ſię tego bez Rzpltey nie ważyła.

J. Pan Tymowſki P. Sieradzki ponawiał żądanie ſwoie względem dodatku o penſyi zagraniczney. Na co J. P. Rzewuſki P. Podolſki oświadczył: Że tym dodatkiem zagradza ſię Jego wnioſek, na który będzie proſił o *Turnum*, ieźli Pieczętarze do przyſięgi pociągnieni zoſtaną.

J. P. Stroynowſki przymówił ſię: „ Względem wyrazu w Rocie przy-
„ ſięgi, aby Deputacya zachowała ſekret, mam przełożyć moią uwagę.
„ Rzecz pewna, że w takowych, iakie ma za cel Deputacya czynnościach,

„ naywięcey trzeba Sekretu. W Proiekcie Deputacyi napisano iest, iż Depu- „ towani będą Stanom donosić, Deputacya iest dla Sekretu, a sekret nie mo- „ że bydź, gdyby były negocyacye, y korrespondencye Cudzoziemskie ca- „ łey Izbie kommunikowane, nawet *semotis Arbitris.* Sądziłbym więc, aby „ Deputacyi tylko, a nie całey Izbie były kommunikacye Posłow naszych „ wiadome. Nie będzie to pokrzywdzeniem prerogatywy Seymuiących, bo „ ieżeli my tu reprezentuiemy Wwctwa, y Wwtwa nie są bynaymniey po- „ krzywdzone, że nie maią, wiadomości o wszystkich naszych w Seymie „ czynnościach, rownie nie będzie z uymą Rzpltey, gdy Deputacya sama „ tylko zawiadywać będzie kommunikacyą wiadomości taynych Gabine- „ tow.

D 16. Grudnia,

J. P. Swiętosławski P. Wołyński rzekł; Iż ieżeli Instrukcye ułożone dla Posłów czytane będą w Izbie, to poydą *ad Acta per oblatam*, y wszystkim będą głośne.

J.P. Moszczeński rzekł: J. W. Wołyński bierze miarę z sposobu tra- „ ktowania interessow w Monarchiach udzielnych; Ale w Rzpltey iest ina- „ czey. Wszystko czyni się iawnie, za wiadomością Stanów. Tak odpo- „ wiedzieliśmy w Nocie na Deklaracyą Pruską, Deputacya ma się ustano- „ wić tylko dla ułatwienia korrespondencyi. Dla czego ia sam utrzymy- „ waniu przed Stanami Sekretu iestem przeciwny.

Odpowiedział J.P. Stroynowski: „ Nie byłbym wart urządowania mego „ na Seymie, gdybym nie znał rożnicy między Państwem Monarchicznym y „ wolnym Narodem. Nie dla stanowienia czego żądam przy Deputacyi Se- „ kretu, bo Traktaty, y iakieżkolwiek umowy z Dworami nie są w mocy „ Deputacyi, ale Stanów, y te bez wiadomości Stanów zachodzić nie mo- „ gą: Ale ia sądzę, iż korrespondencye nie powinny bydź Izbie wiadome; „ Wyprawieni od nas Posłowie, starać się będą zasięgać taynieyszych Dwo- „ rów zamysłów, o tych będą donosić; Gdyby te były wszystkim wiado- „ me, urazićby się mógł powierzaiący onych Gabinet, zepsułaby inna Po- „ tencya układy, na nicby się nie przydała negocyacya przez Posłów. To „ więc chcę mieć utrzymane w sekrecie, ale skutek tych negocyacyi, to „ iest Traktaty y ugody, te trzymam, iż Stanom powinny bydź obia- „ wione.

Odezwał się J. P. Podkanclerzy Lit: „ Jeżeli do Proiektu maią bydź „ dodatki pozwolone, niech y ten znaydzie mieysce, aby Deputacya w „ tydzień po Seymie wszystkie Akta swoie do metryk złożyła.

Przymówił się J. P. Dłuski P. Lubelski; „ Z natury negocyacyi wypa- „ da konieczne zachowanie sekretu przez Deputacyą tego wszystkiego, co „ iest czynnością, do iakowego skutku przyprowadzaiącą. Skutek zaś sam „ tych czynności powinien bydź Rzpltey wiadomy, y ta rozumiem, iest „ myśl J. W. Wołyńskiego.

Rzekł na to J. P. Zaleski P. Trocki: „ Niech będzie nakazany sekret „ przed całym światem, ale nie przed całą Rzpltą, zaczym nie widzę tu „ potrzeby tey dystynkcyi, y Rzplta niemoże sobie rąk wiązać do wiedze- „ nia o wszystkim, gdy tego zechce. „ J. P. Stroynowski odpowiedział- „ To niechże wszystkie Rzpltey Członki na sekret prysięgną.

J. P. Marszałek Nadw: Lite: miał rzecz w tey osnowie: „ Zapewne „ nayżywsza gorliwość podała dodatki, które wstrzymuią decyzyą; Trzy

D. 16. Grudnia.

„ są uczynione tu wnioski; *Pierwszy*: Aby Deputacya miała moc expedyowania drobnieyszych Not. *Drugi*: Aby mnieysze okoliczności, iako to korrespondencye, zachowała w sekrecie. *Trzeci*: Aby papiery do Kancellaryi Kor: złożyła. O tym co myślę, sądzę bydź obowiązkiem zdanie moie przełożyć. Co do żądania: Aby w drobnych okolicznościach miała moc Deputacya czynienia expedycyi, zdaie się bydź arbitralnością, decydowania co iest drobne: a co nie. To bydź nie może przy Deputacyi, bo żadne Noty bez decyzyi Stanów wagi mieć nie mogą. *Co do drugiego*: Skoro w przysiędze iest obowiązek według Boga sprawię się, mnieyszych rzeczy, y niedecyduiących nie powinni wydawać z obowiązku klauzuli na sekret, tak dalece: iż dodatek y względem mnieyszych, y względem większych okoliczności zapobiega inkonweniencyom. *Trzeci*: Aby Tranzakta, Dokumenta, korespondencye były do Archivum oddane, To porządek y bespieczeństwo wyciąga, y o tóż z mieysca mego dopraszam się.

J. Pan Marszałek Seymowy rzekł: „ Uwaga tak godnego Ministra a „ Patryotycznie wytłumaczona, iest mi powodem zapytania się, ieżli per- „ mowencye J. W. Marszałka Nadw: Lit: są przyięte? „Potwierdziła ie Izba iednomyślnym okrzykiem. Mówił daley J. P. Marszałek: „ A gdy powszechną słyszę zgodę, przeto do Proiektu przypisuię tylko dodatek o „ złożeniu wszelkich papierów do Akt Metryki.

W tym przeciągu czasu J. P. Suchodolski P. Chełmski domawiał się o „ dodatek, aby Deputacya we wszelkich czynnościach swoich referowała się do Stanów Rzepltey, y żeby żaden sekret teyże Deputacyi przed Stanami Rzpltey nie był zakryty, na końcu popierał wniosek J. P. Sieradzkiego, względem niebrania pensyi zagraniczney.

J: P. Marszałek Seymowy oświadczył, iż zagadniony iest ieszcze względem przysięgi Sekretarza Deputacyi, którego to Urzędu podług doniesienia J. W. Bracław: (ponieważ J. P. Dziedufzycki słabością zdrowia wymówił się) Deputacya ma wyznaczyć, y prosił o pozwolenie ogłoszenia przydatków, które z woli niektórych zacnych Kolegów zostały w Proiekcie umieszczone.

Zaczym J. P. Sekretarz czytał ten Proiekt Deputacyi z dodatkami.

Po przeczytaniu J. P. Łubieński P. Sieradzki wniósł: iż przyzwoicieyby było, aby expedycye od Posłów były pod adressem Kanclerza W. a nie Sekretarza przesyłane.

J. P. Potocki P. Lubelski przymówił się, aby wyrazy Łacińskie, tknące czasami Augusta II. na Polskie były odmienione, gdy się w Oyczystym ięzyku tak dobrze wydadzą, iak y w Łacińskim.

J. P. Marszałek Seymowy odpowiedział: Iż Autor Proiektu te wyrazy z Praw dawnych przepisał, y tak chciał ie mieć umieszczone.

J. P. Łubieński P. Sieradzki powtorzył swóy wniosek powyższy, y oświadczywszy, iż nie widzi, aby był przysięgą iako obowiązany J. W. Dziedufzycki, maiący bydź w Deputacyi Assessorem *cum voce informativa*, żądał: żeby raczey *cum voce decisiva* zasiadał, a przysięgę równą z innemi wykonać był obowiązany.

J. P. Marszałek Seymowy zapytał się, czyli te wnioski przez J. W. Sieradzkiego uczynione umieścić może w Proiekcie? Żądano warunku przysięgi

sięgi

ſięgi dla Pieczętarzów. Na co J. P. Rzewuſki P. Podolſki oświadczył: „ Iż Deputacya do Spraw Cudzoziemſkich ieſt tylko doczeſną, przeto przyſięga Deputowanych nie powinna ſię tak rozciągać, iak przyſięgi przepiſane innym Magiſtraturom, iako było teraz y Kommiſſyi Woyſkowey. W przyſiędze Deputacyi znayduie, iż ta będzie ſię ſprawować podług prawideł ſobie przepiſanych, a Rzeplta żadnych iey prawideł, oprocz ſłow krotkich w Proiekcie wyrażonych nie przepiſuie, gdy nawet widzi y ſekret w teyże przyſiędze wytknięty, a niżey włożony obowiązek, ażeby Deputacya wſzyſtko donoſiła Stanom; na coż tedy przyda ſię to oboſtrzenie przyſięgą dla Deputacyi ſekretu, kiedy Stany nie obowiązane będą do zachowania iego, wyiawić ten ſekret mogą. Zdaie ſię przeto: iż przyſięga nadto w obſzernych wyrazach określona, ſkroconą bydź może, tym bardziey: gdy *ex Gremio noſtri* Deputowanych wybieramy, powinniśmy im zauſać, że dobremi okażą ſię Obywatelami; możnaby nawet y żadney przyſięgi dla Deputowanych nieprzepiſować, a tym bardziey dla Pieczętarzow, ktorzy z urzędu ſwego będąc zawſze na czele intereſſówCudzoziemſkich,iuż tenże Urząd raz przyſięgą zaręczyli. Obowiązywać ich do powtorney przyſięgi,zdawałobyſię rzucać na nich iakieś podeyrzenie lub nieufność. Co innego gdyby formowała ſię Kommiſſya trwać zawſze maiąca ſpraw Cudzoziemſkich, na to oświadczył, iż ſam by wnoſił y chciał, aby Kanclerze tak, iak y Hetmani do Kommiſſyi Woyſkowey wykonali przyſięgę, lecz nie do czaſowey tylko Deputacyi. Co ſię zaś tycze punktu w przyſiędze nie brania penſyi Zagranicznych, będzie w czaſie ſwoim przytym obſtawał, aby wſzyſtkie Stany tu Zgromadzone w ſpoſób taki przyſięgli, bo kto dwom Panom ſłuży, ſłużyć dobrze nie może, proſił zatym ku końcu, aby przyſięga dla Deputowanych ſkrocona była, a Pieczętarze, iżby byli zupełnie od niey uwolnieni. D. 16. Grudnia.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki odezwał ſię: „ Iuż od Pieczętarzow odebraliśmy oświadczenie, iż z chęcią chcą wykonać przyſięgę. Już od Stanów dała ſię poznać ochota do wykonania przyſięgi, więc coż ma bydź na przeſzkodzie do uſkutecznienia tych chęci? doczeſność Deputacyi nie może mnie konwinkować, bo w tym czaſie Deputacya więcey przynieść może Rzepltey ſzkodliwego, niż w innym Kommiſſya, przez dwa lata, y taka była naſza Konkluzya. Za tym o rozciągnienie na Pieczętarżow przyſięgi upraſzam.

Przymówił ſię JP. Mierzeiewſki P. Podolſki: „ Jezli o to chodzi, że ta Deputacya ieſt czaſowa, y nie Kommiſſyą nazwana, zgodzę ſię, żeby trwała do dwóch lat pod imieniem Kommiſſyi Intereſſow Cudzoziemſkich.

Wnieſienie to, biorąc za rzecz nową, wielu z Seymuiących nie przyięło.

Zabrał głos JP. Marſzałek Seym: „ Do prawdy, że w wątpliwości zoſtaię, iak ſobie mam daley poſtąpić; gdy iedni z zacnych Kolegów żądaią ſurowości przyſięgi, drudzy nie pozwalaią na to; nioſę zatym prożby do JW. Podolſkiego, aby odſtąpił od ſwego wnioſku, y uwolnienia od przyſięgi Pieczętarzów... *A potym tak daley mówił*: gdy iednomyślność nie daie mi ſię ſłyſzeć, czyli JW. Pieczętarze maią wykonać przyſięgę, lub nie? zaczym dozwolą P. Stany wyłączywſzy z Proiektu Punkt przyſięgi, zapytać ſię, czy zgoda na ten Proiekt?

Na co JP. Rzewuſki odpowiedział: „ Iż Proiekt zawieraiący w ſobie przyſięgę, ieſt całkowitym Proiektem, wyniknęłyby w dalſzym czaſie ztąd różne Inkonweniencye, gdybyśmy chcieli ſegregować przyſięgę od

D. 16. Grudnia. Proiektu; zaczym JW. Marszałek raczy przystąpić do Turnum o samey przysiędze Kanclerzow.

JP. Suchorzewski P. Kaliski wniosł; Iż kiedy iuż sam JX. Podkanclerzy oświadczył, że JWW. Pieczętarze nie chcą się od tey uwalniać przysięgi, y powszechna prawie dała się słyszeć w tym zgoda, nie wypada nic więcey; iak tylko upraszać JW. Podolskiego, aby od swoiey oppozycyi odstąpił; gdyż kto sprawiedliwie przysięga, Boga chwali.

W tym wielu z Posłow prosiło JP. Podolskiego o odstąpienie.

Zabrał głos JP. Ostrowski Kaszt: Czerski w te słowa: „ Lubo y JW. „ Podkanclerzy Kor: y Kanclerz mogliby przez delikatność poddać się pod „ przysięgę, nam iednak znaiącym nieprzyzwoitość tey Przysięgi, pozwalać „ na nią nie należy. Bo wszyscy Pieczętarze są iuż przysięgą obowiązani, „ do wierności, y to na całe życie, gdyby zaś pozwolić na przysięgę teraz „ Pieczętarzów, to takim sposobem do każdey Reguły, do każdey sprawy „ wydarzoney trzebaby wkładać na nich obowiązek przysięgi; mowiłbym „ ieszcze, żeby y Senatorowie nie byli do tey pociąganemi przysięgi, bo „ iuż raz przysięgli Krolowi y Oyczyznie na wierność, ale zgadzam się, niech „ przysięgną, bo pisanie Instrukcyi dla Posłow, y doglądanie Negocyacyi „ interessow Zagranicznych nie iest ich istotnym obowiązkiem. Słuszna „ zatym rzecz iest, aby Senatorowie y Posłowie wybrani do Deputacyi „ przysięgli, ale nie JWW. Pieczętarze.

JP. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył: „ Iż prędzey by pozwolił, aby Posłowie nie przysięgali, niż Pieczętarze.

JP. Rzewuski P. Podolski wyraził: „ Mem ułożoną Propozycyą wzglę- „ dem przysięgi dla dwoch Stanow, którą do dalszego czasu zostawiam. Ale „ z przeświadczenia własnego, a nie ze związku krwi z JW. Kanclerzem „ Kor: nie zdaie mi się nigdy, aby Pieczętarze, będąc raz przysięgłemi, po- „ nawiali przysięgę w Deputacyi tym czasowey.

Odezwał się JP. Czacki P. Czerniechow: „ Gotowi są JWW. Pieczęta- rze, iako Mężowie czystego sumnienia, śmiało iść do przysięgi; ale czy to „ iest powagą Waszą, y przyzwoitością, aby ciż Mężowie niczym nie skaże- „ ni, pod iakąś poddani byli wątpliwość? więc by tym przykładem, każdey „ Magistraturze, w każdey okoliczności powtorzenie nowey przysięgi na- „ kazywać potrzeba. Wypada zatym, albo uwolnić Pieczętarzow od przy- „ sięgi, albo wszystkim tu Seymuiącym przysiądz; lecz doświadczenie uczy, „ iż gdzie są gęste przysięgi, tam mniey rzetelności; gdzie zaś nie znaią „ przysiąg, tam rzetelność szczera, każdego powoduie krokami. Gdy „ wszyscy będziemy przysięgać, podamy się u postronnych Narodów w ia- „ kieś podeyrzenie.

JP. Marszałek Seym: mówił w te słowa: „ Gdy żądanie wielu Kole- „ gów mnie zaszło: abym przystąpił do uformowania Propozycyi, więc u- „ formowałem taką, którą czytam = *Czyli WW. Pieczętarze wraz z innemi* „ *Deputowanemi maią wykonać przysięgę? lub nie?*

Proponował JP. Moszyński P. Bracł: czytać przysięgę Pieczętarzów, a może Stany zapatrzywszy się, iż iest podobną, powtorzeney mieć nie zechcą.

JP. Drewnowski P. Łomżyński odezwał się w tym sposobie: „ Wnie- „ sienie JW. Podolskiego, nie tylko na sprawiedliwości, ale y na przyzwoi-

„ tości gruntuie się; wybor Osob powinien przekonać, iż JWW. Pieczętarze od przysięgi w tey Deputacyi czasowey uwolnieni bydź powinni. Co się tycze uczynionych tu Ofiar, raczyłeś W. K. Mć. dobrą chęć J. O. Xięcia Jmci Radziwiłła Wwdy Wileń: łaskawym zezwoleniem zalecić JW. Marszałkowi Seym: aby imieniem W. K. Mci y P. Stanow oświadczył za tę Ofiarę Xięciu Wwdzie podziękowanie. Gdy na dniu dzisieyszym JW. Potocki Generał Artyl: Kor: podaie przez Proiekt swoy ofiarę Rzepltey z 10. tysięcy ludzi złożoną, równa należy musię od nas sprawiedliwość Czuło to Wwdztwo Mazowieckie, gdy przez pierwszego swego Senatora JW. Wwdę Mazowieckiego oświadczyło wdzięczność Xięciu Wwdzie Wileńsk: więc upraszam W. K. Mci y P. Stanow, aby zalecono było JW. Marszałkowi Seym: iżby podobneż dziękczynienie złożył JW. Generałowi Artyl: Kor: D. 16 Grudnia.

JP. Mniszech Marszałek W. Kor: dał głos JX. Referendarzowi Kor: do przeczytania Propozycyi *ad Turnum*.

W tym Xiąże Sanguszko P. Lubel: wniosł; aby zapytać się JWW. Pieczętarzow, czyby nie mogli dyspensować nas od Turnowania się?

Potym JX. Referendarz Kor: Propozycyą ogłosił.

Po przeczytaniu, dany głos Xięciu Jmci Prymasowi *in ordine Turni*, ktory mowił: „ Gdzie nakazane Prawem są przysięgi, tam ie rzeczey należy zachować, niżeli nowo stwarzać, ktore zawsze szkodliwością dla Oyczyzny bywaią. Sumienni Obywatele bez tego nowego obowiązku będą dochowywać przepisow Prawa, kto zaś tych Prawideł sumienia y poczciwości nie ma, temu przysięga nie stanie się od złego hamulcem: z tych więc powodow nie widząc potrzeby powtarzania przez Pieczętarzow przysięgi, piszę się *negative*.

JX. Biskup Kuiawski: „ Znam uszanowanie dla Kanclerzów, znam iak powinienem nieskażytelność ich Charakteru cenić, iednak zrozumieć tego nie mogę, dla czego mieliby bydź uwolnionemi od wykonania w Deputacyi teraznieyszey przysięgi, bo ieżeli iest racya, że iuż z Urzędu swego raz przysięgli, taż sama racya powinna by służyć y dla Senatorow. Nie iest wszelako nikomu tayno, że ile razy Senatorowie wyznaczani bywaią do iakiey Deputacyi, zawsze, za każdym razem wykonywaią przysięgę, lubo iuż raz zostaiąc Senatorami przysięgli. Nierozumiejąc zatym tey Dystynkcyi, nie mogę inaczey pisać się, iak *affirmative*.

JX. Biskup Poznański: „ Dogadzaiąc delikatności JWW. Pieczętarzow, podług sposobu myślenia mego, gdybym sam zostawał do tych czas w tym Urzędzie, który okoliczności przymusiły mnie złożyć, y za niego podziękować, chętnie bym się wywiązał z tego obowiązku, y sam bym koniecznie żądał, bydź przypuszczonym do tey przysięgi, ktora żadnego nikomu niezostawiłaby podeyrzenia, szanuię JWW. Pieczętarzow, lecz gdy własne uczucie y głos JW. JX. Biskupa Kuiawskiego zupełnie przekonanie moie wiąże, piszę się *affirmative*.

Xiąże Biskup Wileń: „ Jeżeli kogo troskliwość sumienia w obowiązkach nie utrzymuie, skutku w nim lepszego przysięga nieuczyni: wątpić zaś o charakterze Seymuiących Mężow, byłoby przeciwko delikatności ich grzeszyć. Nie można wnosić tylko, że Narod cnotliwy, a przystępuiąc

D. 16. Grudnia „ do tych śrzodków dla Deputacyi, byłoby źle o sobie trzymać, y dla tego „ daię zdanie moie *negative.*

JX. Biskup Płocki wyraził: Iż idąc za powodem przekonania własnego, nie może dać zdania swego inaczey, iak *affirmative.*

JX. Biskup Łucki: „ Gdybym myślał lub powątpiwał o nieskażytel„ ności charakteru tych Ministrów, grzeszyłbym; gdyż przeświadczony „ zupełnie o ich cnocie iestem, ale przekonywa mnie w tey okoliczności, „ tak zdanie JW. JX. Biskupa Kuiawskiego, iako ieszcze y ta moia uwaga, „ iż wszyscy z Senatu y z Stanu Rycerskiego wybrani będąc do Rady „ Nieust: przysięgaią; ciż sami gdy na drugie dwa lata utrzymaią się „ w Radzie Nieu: też samę przysięgę powtarzać muszą, a zatym z tych po„ wodow piszę się *affirmative.*

JX. Biskup Zmudzki: „ Gdyby JW. Pieczętarze wezwani byli do no„ wego iakiego dzieła, sądziłbym za potrzebną ich przysięgę. Lecz gdy „ tylko wezwani są do wypełnienia obowiązku urzędu swego, który iuż raz „ przysięgą zaręczyli, dla tego daię *Votum* moie *negativè.*

JX. Biskup Kiiowski: „ Otwieraiąc zdanie moie w tey materyi, biorę „ tę uwagę względem Kanclerzow, która mi przychodzi y względem in„ nych Ministrów, ktorzy prezyduiąc w właściwych sobie Magistraturach „ przysięgi swoiey, raz przy obięciu urzędu wykonaney, nie powtarzaią, y „ dla tego piszę się *negativè.*

JX. Biskup Smoleń: „ Czytam w Prawach Naszych dziesięć podobnych „ Deputacyi, nie widzę w nich przysięgi dla Pieczętarzów y Senatorów, „ lecz tylko dla Deputowanych z Stanu Rycerskiego, przeto daię *Votum* „ *negative.*

JP. Mniszech Marszałek W. Kor: „ Gdzie nowych obowiązkow nie wi„ dzę, tam y potrzeby przysięgi nowey widzieć nie mogę. Nie wątpię o „ cnocie JWW. Pieczętarzów, ale nie wiem przyczyny, dla czegoby po„ wtorzyć mieli swoią przysięgę, nie wzdrygam się ia przysięgi, gdyż ią *in* „ *facie* W. K. Mci y P. Stanów, że nie brałem, nie biorę zagranicznych „ Pensyi, gotów iestem wykonać; lecz ten powod nie może mnie przeko„ nać o potrzebie powtorzenia przez Kanclerzow przysięgi, dla tego piszę „ się *negativè.*

JX. Podkanclerzy Kor: „ W materyi toczącey się Ministrów, gdy honor „ się przywięzuie całego Grona tego, gdyby każdy z osobna wytłumaczył „ się, przekonałby zapewne źle o nich myślących; nie przystoi tu mi woto„ wać się na Propozycyą, która się Urzędu mego dotyka, y lubo bym „ mógł okazać, iż co innego iest przysięga Senatora, a co innego Ministra, „ z tym wszystkim nie rozszerzaiąc się w tey materyi, *Votum* mego nie daię.

JP. Chreptowicz Podkan: Lit: „ Te same Stany, toż samo mieysce, „ tenże sam Tron, słyszały iuż przysięgę moią; ta mi stoi zawsze przyto„ mna, a przeto ponowienia iey nie widząc potrzeby, piszę się *negative.*

JP. Potocki Marszałek Nad: Litt: „ Przysięga Senatorów, przysięga Mi„ nistrów, z których każdy wyraża, że *fidelis ero*, iest przysięgą ogolną bez „ excepcyi: zdaie się więc, że dostateczną bydź powinna, bo nikt wiernym „ Rzepltey bydź nie może, bez ślepego Iey posłuszeństwa. Byłem tegoż „ samego zdania w ten czas, kiedy dyktowano przysięgę Hetmanom, y „ szczegulnie się nie sprzeciwiałem, dla tego, iż znam, że sprzeczki czas „ znacznie wycieńczaią, sądziłem oraz, iż wola szczegulna powinna ustą-

„ pić

„ pię woli ogolney. Nie mogę teraz wprowadzać Rzeplitą w kontrady- „ kcyą, którąby się oczywiście pokazała, iednym Ministrom nakazuiąc przy- „ sięgę, drugich uwalniaiąc od niey; idzie tu o Powagę postępowania Rze- „ pltey w dalszych czynnościach, zaczym zdanie moie właśne poświęcam „ zdaniu ogolnemu, y żeby Prawo nie zdawało się iedno z drugim niezgo- „ dne, piszę się za Propozycyą utrzymuiącą przysięgę Kanclerzow.

D. 16. Grudnia

JP. Tyszkiewicz Hetman Pol: Lit: „ Podobno Stany nie dość zawierza- „ ły Hetmanom, nakazuiąc im przysięgę; gdy taż sama Rzeplta zdaie się „ powątpiwać o drugich Ministrach pokoiu, a teraz rownie oręż, iak y Ga- „ binety woiuią; więc iestem zdania, aby znami Pieczętarze przysięgali.

JP. Kossowski Podskarbi Nad: Kor: „ Nie celem bronienia Kanclerzow „ wspoł-Kolegow moich, ale z powodu, iż wiernie radzić w każdey okoli- „ czności powinienem, otwieram zdanie moie. Niech się P. Stany zasta- „ nowią, że przysięga raz ustanowiona była z tą gorliwością, z tą ostrożno- „ ścią przepisana dla każdego Ministra y Senatora, iak się y teraz widzieć „ dało w przepisaniu Roty dla Kommissyi Woyskowey, niech się mowię za- „ stanowią nad samą istotą rzeczy; prawda, że w teraznieyszym Seymowa- „ niu inną przysięgę przepisaliśmy Hetmanom, a to ztąd poszło, żeśmy się „ niewrocili do dawnego opisu Kommissyi Woyskowey, aleśmy nowy ufor- „ mowali Proiekt, a zatym y nową do niego przysięgę. Urzędowanie „ Kanclerzow, zdawna przysięgłych, na żadnym Seymie nienaruszone zo- „ stało: idzie na tym Seymie materya Deputacyi, ktora nie dla tego sta- „ nowi się, iżby Pieczętarze nie byli mocni utrzymywać Negocyacyi inte- „ ressow Zagranicznych z obowiązku Urzędu do nich należącey, ale z te- „ go powodu, iż Narod będąc troskliwy, chciał dodać do pomocy Kan- „ clerzom *Deputowanych*, przeto inaczey sądzić nie mogę, iak tylko, że na „ dawney Kanclerzow przestać powinniśmy przysiędze, y dla tego piszę się „ *negativè*.

Gdy się zakończył Turnus w Senacie y Ministerium, JP. Marszałek Sey- mowy oświadczył, iż dla uwiadomienia Prze: Stanu Rycerskiego powto- rzy Propozycyą. A po przeczytaniu Propozycyi, dał głos Wwdztwu Krakowskiemu *in Ordine Turni*.

JP. Michałowski P. Krakow: „ Przeglądaiąc Prawa, a widząc tyle przy- „ siąg w RzeplteyNaszey, powinnibyśmy ią z tey strony naymocnieyszą „ znaleść, widząc zaś przeciwnie, wnosić sobie pewno możemy, że nie „ z braku przysiąg iest słaba. Przychodzi mi na myśl że Rzymianie w ten „ czas do przysiąg się zabrali, kiedy zaczeli stygnąć w miłości ku Oyczy- „ znie, zdaie mi się, że ta Deputacya nic nowego nie iest, coby miało wyma- „ gać po Kanclerzach powtorzenia przysięgi. Jeżeli o ten Punkt ieden „ idzie względem niebrania Pensyi, wszyscy śpieszyć się w swoim czasie „ będziemy wykonania iey, teraz zaś na Propozycyą piszę się *negativè*.

Gdy przyszła koley na Wwdztwo Sandomirskie, JP. Marszałek Seym: „ Nie spodziewałem się nigdy, aby ta okoliczność zatrzymać nas tak dale- „ ko mogła, że aż *ad Turnum* przystąpić musieliśmy. Już na dniu wczo- „ rayszym oświadczyłem się z zdaniem moim, iż nie widzę potrzeby po- „ wtarzania przez JWW.Pieczętarzow przysięgi, więc y na dniu dzisieyszym „ tegoż samego iestem przekonania, y piszę się *negativè*.

JP. Suchorzewski P. Kaliski: Widząc Punkt nowy w przysiędze na nie- „ branie pensyi Zagranicznych, nie szanowałbym tych wielkich Mężow, y

D. 16. Grudnia.

„ sami mieliby mi za złe, gdybym ich od tey usuwał przysięgi, a zatym „ z powodu szacunku ku tym zacnym Ministrom, piszę się *affirmativè*.

JP. Łubieński P. Sieradzki: „ Gdy mowa o JJWW. Pieczętarzach, wi„ nien iestem, iako Poseł Wwdztwa Sieradzkiego, a przez to tłumacz myśli „ wspoł-Braci oświadczyć, co mi naymocniey zalecono było; w każdych „ czynach moich mam sobie za powinność Nayi; Panie, okazywać naywię„ kszą przezorność, a naybardziey, gdzie wybor Osob interessować Dobro „ Kraiu może; powierzenie pieczęci Kor: tak większey, iako y mnieyszey „ znakomitym cnotami osobom usprawiedliwiaiąc móy wniosek, iest mi po„ budką, abym W. K. Mci P. N. M. Imieniem Woiewództwa Sieradzkiego „ złożył nayżywsze dziękczynienia. Niewidzę żadnego pokrzywdzenia „ dla JJWW. Kanclerzy, obowiązuiąc ich przysięgą do tego, co z tak wiel„ ką chwałą w piastowaniu Urzędu dopełniaią; nikt z większym „ dla nich nie iest uszanowaniem, y nikt bardziey honor ich kochaią„ cym, ale zaręczenie publiczne nie sądząc nikogo krzywdzącym, piszę się „ za przysięgą.

JP. Rzewuski P. Podol: „ Gdy dawna przysięga (którą czytam) za„ wiera czynności Pieczętarzow, iakie wespoł z przydanemi Assessorami „ sprawować będą; nie sądzę potrzeby ponowienia oney, chyba z dodatkiem „ o pensyi Zagraniczney, a w tey mierze, aby dwa Stany przysięgły, podaię „ do Laski Proiekt. Na Propozycyą zaś piszę się *negativè*.

JP. Potocki P. Lubel: „ Maiąc za szczęście dla każdego Obywatela co „ prędzey zrzucić podeyrzenie brania Pensyi, toż y o JWW-Pieczętarzach „ rozumieiąc, *nolo gaudia Vestra morari*, piszę się dla tego *affirmativè* w 5. „ kreskach z Kolegami, zamawiam sobie sekretne.

JP. Grabowski Wołkow: równie sobie ostrzegł sekretne kreski.

JP. Rostworowski P. Czerski. daiąc zdanie swoie *in Turno*, oddał do Laski przełożenie JW. Dzieduszyckiego Pisarza Litt:

JP. Małowieyski P. Wyszogrodzki:

„ Przyszedł czas, w którym gorliwym o dobro Publiczne ustępuiąc materyom, „ słodko przyiętych od wspoł-Braci naszych niepełniliśmy powinności, w przeciągu „ którego, aby po małych Obradach nam się oddzielić nieprzyszło, albo czas sam od „ nas nieodstąpił, obowiązki Instrukcy moiey pełniąc, Tobie N. K. P. N. M. naypier„ wsze pragnę wyznać podziękowanie, iześ we krwi Iagiellońskiey, tę dla Narodu Pol„ skiego przyniosł miłość, w którey Panowaniu wolnemu Narodowi często urażonym „ zostaiąc, ostygać nieumiesz. Wyznał J. O. X, Marszałek Litewski W. K. Mści w tey tu „ Swiątyni zaszczyt Korpusu tego, z którego słysząc mowiącego, głos serca radością „ napełnia, a zazdrość do naśladowania podnieca zapały, ale kto nieprzyzna do„ broci dla Kraiu, miłości dla Narodu, choyności y łaskawości dla dobra Publicznego, „ ten chyba, kto niewspomni dawnych Panowania czasów, albo niechce widzieć wy„ lancy dobroci W. K. Mci. Niechay spoyrzy każdy w skrytość zakątow serca swego, „ z iakową wesołością Narod oświecony ogląda, z iakową rządy Kraiu polepszone „ znayduie, z iakowym pożytkiem dla Kraiu ów Skarb, który rządzonym nierządnie „ bywaiąc, Rewolucyą w Kraiu, y zerwania Seymow bywał przyczyną, czego świadkiem „ iestem, bom się na Kommissyi Likwidacyiney długow Rzeplty będąc nauczył) oca„ lony naypięknieysze wydaie ozdoby, gdy samą Oyczyznę z komorniczego wywięzu-

„ iąc mięszkania, dla niey naypierwsze zbudował pałace, mowić o wzroście rzeczy za D.16.
„ Panowania W. K. Mci wynikłych, nie iest moim zamiarem, mowić o łaskach, nie- Gru-
„ chay każdy spoyrzy w tey tu Swiątyni będący, kto niedoznał, y kogo niedosięgła dnia.
„ dobrotliwa Ręka Panuiącego namiłaskawie Monarchy, Teć to są obowiązki od zie-
„ mi moiey w szczegulności, a od Xięstwa Naszego Mazowieckiego w generalności do
„ dzięk uczynienia W.K.M.powodem, do którego zmocnienia iako wielkiego Generała
„ Xięstwa naszego, JW. Woiewodę Mazowieckiego, dla utwierdzenia chęci moich
„ upraszam. A żem wspomniał o iednym z porządku instrukcyi moiey,idąc dopełnić, wi-
„ nien iestem podziękowanie W. K. Mci, za oddanie Pieczęci Wielkiey y konferowanie
„ Referendaryi JWW. Małachowskim, których Patryotyczne czyny y całey Familii z po-
„ wszechną dla Narodu satysfakcyą, na Seymach, w Trybunałach, niegdy Iana Mała-
„ chowskiego ożywiaiąc pamięć, na wzor następnym, Konstytucya Seymu Konwoka-
„ cyinego podała, y Traktatu Karłowickiego niegdyś Stanisława Małachowskiego
„ Woiewodę Poznańskiego Pełnomocnika następcom. Których w tak mocnych za-
„ szczytach wraz z innemi Ministrami widzą raz iuż wykonaniem przysięgi obowią-
„ zanymi, a zatym, nietylko niewidzę potrzeby powtarzać przysięgę, ale za niesłusznie
„ żądaną uznaiąc,daię głos moy *negativè*

Xiąże Sapieha Marszałek Konf: Litt: „ Gdyby nakaz przysięgi miał
„ brak szacunku dla osob oznaczać, nie byłoby inney Alternaty, iak albo
„ uwolnić wszystkich od przysięgi, albo prosić o Sąd, lecz dziś, co się czyni
„ dla iednych, czyni się nie przeto, aby się drugim ubliżało, ale czy-
„ ni się rownowaga, aby iedni od drugich nie byli więcey pokrzywdzeni.
„ Gdyby przyiaźń sama kierować miała zdaniem; znaiąc JWW. Pieczęta-
„ rzów, uważaiąc, iż Stryi moy Pieczęć Wielką Litt: piastuie, szedłbym za
„ powinnością serca, ale tu o osobach muszę zapomnieć, kiedy mowię z U-
„ rzędu; niechcę się nad tym rozszerzać, iakie były powody prz pisywania
„ podobney, co do Punktu nie brania Pensyi dla Hetmanow przysięgi. Nie-
„ chcę tak smutnego czynić wspomnienia, dosyć, że wprowadzona przez
„ JW. Kasztelana Czechowskiego ta przysięga, przystosowana została do
„ Kommissarzow Woyskowych, a odgłos wieloliczny domagał się: aby cały
„ skład Kommissyi takową przysięgę wykonał; ia pod ów czas przy Prawie
„ Hetmanom służącym 1775 R. utrzymywałem się, y nie chciałem zdania
„ mego łączyć. Jeżeli powie kto, że Kommissya Woyskowa, iako nowo
„ tworząca się, tey potrzebowała ostrożności, to ia powiadam; że wszystkie
„ magistratury w roku 1775. utraciły rownie moc swoią, bo w Departamencie
„ Interessow Cudzoziemskich, iuż nie czterech Pieczętarzy, ale ieden zasia-
„ dał. Ta Deputacya, o którey mowa, iest nowym iestestwem, gdyby dla
„ innych Ministrów przy otworzeniu (iak mów ą) nowey Kommissyi
„ nie był włożony obowiązek powtorzenia przysięgi, chętnie bym żądał
„ uwo nić od niey y drugich; ale widzę konieczność ratowania nie od hań-
„ by, ale od wstydu czterech zacnych y nie skażoney sławy Hetmanow. Bo
„ gdyby większość utrzymała, że nie powinni Pieczętarze przysięgać, więc
„ by na samych Hetmanow w potomności rzucona była plama, gdyż po-
„ tomność nie znaiąc osob, a widząc tylko dla samych Hetmanow przepisaną
„ taką przysięgę, mówiłaby: że musiał któryś Hetman brać Pensyą Zagrani-
„ czną. Nie można przeto y innych Ministrów od tey przysięgi odłączyć.
„ Pozwol W. K. Mć, aby równą wszyscy odbierali nadgrodę, gdyż był by
„ to z krzywdą samych JWW. Pieczętarzow, gdyby dla nich samych czynić

D. 16. Grudnia. ,, tę różnicę. Senatorowie są przysięgli, przecież zaięci zostali w poczet ,, osob przysiądz maiących, y My Marszałkowie nie na 10. Niedziel, iak ,, przysięgaliśmy, przecież uwalniaćśię od tey przysięgi nie żądamy, kończę ,, głos moy tym, że ieden wyraz pensyi Zagranicznych, nie może mnie dy-,, spensować innego dać zdania, iak *affirmativè.*

JP. Butrymowicz P. Piński: ,, Gdy w Przysiędzę JW. Pieczętarzow, ,, którą obeymuiąc Urzędy wykonywaią, nie znayduię żadnego warunku ,, względem pensyi Zagranicznych; a branie takowych pensyi przez kogoż-,, kolwiek, mam za nayniebespiecznieyszy dla Rzepltey Naszey postępek, ,, z tych więc iedynie uwag, widząc w przysiędze teraźnieyszey dołożony ,, ten warunek, chcę mieć do powtórzenia teraz przysięgi JW. Pieczęta-,, rzów wszystkich obowiązanych, y dla tego za propozycyą teraznieyszą ,, piszę się *affirmativè.*

Gdy skończył się *Turnus*, JX. Referendarz Kor: ogłosił Vota Senatorow y Ministrów *affirmativè* 17. *negativè* 37. a JP. Marszałek Seym: Vota Stanu Rycerski: *affirmativè* 53. *negativè* 77. A zatym było wszystkich *affirmativè* 70. *negativè* 114. większość kresek *negativè* 44. okazała się.

Po ogłoszeniu większości, JP. Marszałek W. K. rzekł: ,, Ponieważ dały ,, się słyszeć głosy sekretnych Wotow żądaiące, zatym dogadzaiąc ich woli, ,, na ustęp.

W powtorzonym kreskowaniu było sekretnych Wotow za Propozycyą *affirmativè* 92. *negativè* 86. Przeto *pluralitas* sześcią kreskami za Propozycyą *affirmativè.* Po ktorey ogłoszeniu JP. Marszałek Seym: rzekł: ,, Pozwolisz ,, W. K. Mć przystąpić do dokończenia tego Proiektu, azaliż po kilku dniach ,, przeydzie iednomyślnie.

Czytał więc JP. Sekretarz Seym: Proiekt z Deputacyi do spraw Cudzoziemskich, a potym podane wczasie *Turni* przełożenie JP. Pisarza Dziedu-,, szyckiego w tey osnowie.

NAYJASNIEYSZY KROLU

PANIE MOY MIŁOSCIWY.

Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzepltey Stany.

,, Z nayżywszym uczuciem wdzięczności dowiaduię się o zaufaniu ,, w wierności usług moich, przez oznaczenie mnie w Proiekcie Deputacyi ,, do interessow Zagranicznych, bądź za Sekretarza teyże Deputacyi, bądź ,, za Assessora w nieutrzymuiącego pioro, y utrzymuiącego Korrespondencyą ,, z Ministrami Nay: Rzepltey u Dworow Zagranicznych, ale gdy bli-,, sko ośmioletnie urzędowanie na funkcyi Sekretarza Departamentu spraw Cu-,, dzoziemskich, a dawnieysze przez trzy lata w Stambule stały się przyczyną ,, nadwerężenia sił zdrowia mego, iuż przed dwoma laty upraszałem Nay: ,, Pana, ażebym od tey funkcyi codzienney pracy wyciągaiącey mogł bydź ,, uwolnionym; y teraz przy expirowaney iuż funkcyi moiey, iak naypokor-,, niey y nayusilniey o to dopraszam się licząc za nayważszą prąc moich y ,, usług nadgrodę, gdy do kontynuacyi owych, mam uszczęśliwienie bydź ła-,, skawie powołanym, że zaś bydź trzymaiącym pioro, iest toż samo, co ,, bydź Sekretarzem, a tey funkcyi podeymować się siły zdrowia niedozwa-,, laią, mam honor upraszać, o uwolnienie od niey. Gdy iednak, podług

możności

„ możności zasługi czynić Oyczyznie, iest świętym obowiązkiem, dla ka- D. 17.
„ żdego Obywatela, nie wymawiam się od zaszczytu zasiadania w teyże Gru-
„ Deputacyi, dla tych informacyi, lub prac, które z poprzedzaącey wiado- dnia.
„ mości ciągu interessów potrzebne bydź mogą teyze Deputacyi, a Nay-
„ iaś: Stany Rzpltey innego raczą wyznaczyć Sekretarza, lub też wybór
„ onego Deputacyi zostawić, a expedycye przez *primum in ordine*, mogą
„ bydź podpisywane.

Jestem z naygłębszym respektem W. K. Mci y Nayś: Rzpltey Stanów
w Warszawie *wierny poddany*
D. 16. Grudnia 1788. *Dziedufzycki.*

Na uczynione przez Xcia Biskupa Wileń: wniesienie, aby zasłużony J. P. Dziedufzycki miał w tey Deputacyi *vocem activam*, powszechna nastąpiła zgoda. Czytany znowu pomieniony Proiekt z odmianą; za trzykrotnym powtorzeniem, iednomyślnie został przyięty.

Po zwykłym tey uchwały podpisaniu, Krol Jmć wezwawszy *Ministerium* do siebie, rzekł z Tronu: „ Spodziewam się, że dogodzę myśli y żąda-
„ niu wszystkich y zacnych tu Seymuiących, gdy obligować będę Ichmć
„ Panów Marszałkow Konfed: oboyga Narodów, aby Imieniem Stanów, a
„ nayszczegulniey moim, doszli do J.P Generała Artyllery Kor:, y wyra-
„ zili mu uprzeymą serdeczną wdzięczność Naszą, za tak znakomity dar,
„ którym tylolicznie pomnaża siły dla naszey powszechney Oyczyzny,
„ tudzież oświadczyli, że sobie obiecywać można po iego Patryotycznym
„ zdaniu, iż sam przystanie, aby ta iego ofiara, rownie iak y Xcia Woie-
„ wody Wileń: finalną odbierały determinacyą wtedy, kiedy Etat Woyska
„ finalną od Stanów odbierze decyzyą, bo wtedy taki wyniknie skutek,
„ że żadney inkonweniencyi podlegać nie będą. Co powiedziawszy, sol-
„ wuię Sessyą na iutro na godzinę 11.

SESSYA XXXIX.

DNIA 17. GRUDNIA.

ZA przybyciem Nayiaśnieyszego Pana do Izby Senatorskiey, Jmć Pan Marszałek Seymowy zagaił Sessyą, temi słowy:

„ Zniewalać stałością trudy, nietylko chwały dosięgaią, lecz y ukontentowania.
„ Bieg rzeczy przeświadcza nas, że okoliczności większey wagi trudnieysze bywaią
„ w uskutecznieniu; lecz nim doydziemy zamiaru trwałości pracy winniśmy użyć, po
„ którey dopiero chwała y ukontentowanie następuie. Podobnego widzę Prześ: Stany
„ dostępuią losu, gdy w usilnym zostaiąc upragnieniu, uporne łamiąc niesprzykrzoną
„ trudą nadarzenia, postępuiemy w Seymowaniu naszym. Dwie Sessye strawiliśmy nad
„ wyznaczeniem Deputacyi do zagranicznych expedycyi; po iey iuż załatwieniu, zwra-
„ cam się do opisu Kommissyi Woyskowey, która niebawnie w istotnieyszym ukoże
„ się widoku; iest czego powinszować Narodowi naszemu, gdzie przymuśnie dokazu-
„ ie, tu ochota Obywateli ciągnie do wysługi publiczney. W dniu iednym poczet nie-

D. 17. Grudnia.

„ mały zapisał się ofiaruiących się na tę posługę, o czym donoszę, uprzeymość serca „ Oycowskiego W. K. Mci spodziewam się zasilić, gdy tyle garniących się do użyte- „ czności Kraiowi bydź się ukazuie. Dogadzaiąc ich poświęcaniu się na wysługę pu- „ bliczną, Prześw: Stany będą raczyli śpiesznieyszym postępować krokiem otwarcia „ im pola, przez uprzątnienie niektórych punktów opisu tey Kommissyi, które J. Pan „ Sekretarz nam przeczyta.

Po przeczytaniu przez J. P. Sekreta: Seym: Artykułu 13 Proiektu o Kommissyi Woyskowey, J. P. Stroynowski P. Wołyński przymówił się, iż napisano iest w tym punkcie, że gdyby Hetmani połrocza swego nie wysiedzieli, więc połroczną Gazę tracić maią, w pierwszym zaś punkcie tego Proiektu iuż udecydowanym, kwartalne tylko siedzenie w Kommissyi Hetmanom nakazane; wniosł zatym: aby ten Artykuł względem Hetmanów, iako w pierwszym punkcie udecydowany wymazać, a zostawić tylko względem samych Kommissarzy.

Zaczym J. P. Sekretarz czytał pomieniony Artykuł 13 z taką poprawką.

J. P. Szyrma P. Piński wniosł: Ażeby pensye Kommissarzów Woyskowych, na Sessyach pod czas swego połrocza nieprzytomnych, nie w połowie tylko, (iak iest w Proiekcie) ale całkowicie, na expensa extraordynaryine Kommissyi Woyskowey, obrócone były.

Opowiedział J. P. Stroynowki P. Wołyński:, iż zdaie się bydź sprawiedliwością, aby ci Kommissarze, którzy za nieprzytomnych pracować będą, z tych pensyi użytkowali.

Odezwał się J. P. Drewnowski; P. Łomżyński: Iż naylepiey dogodzi się sprawiedliwości, y potrzebom Kommissyi Woyskowey, gdy połowa tych pensyi na przytomnych Kommissarzów, a połowa na expensa extraordynaryine obróconą będzie.

Po nieiakiey chwili J. Pan Marszałek Seym: oświadczył; Iż kiedy zacni Koledzy odstąpili swoich oppozycyi, zapytuie się, czyli na ten przeczytany Artykuł iest zgoda? Ta gdy trzykrotnie powtorzona nastąpiła powszechna; J. P. Marszałek Seymowy oświadczył, iż ten Artykuł dopiero udecydowany ołówkiem podpisać musi, bo dla tęgiego mrozu kałamarze pozamarzały.

Czytał potym J. P. Sekretarz Artykuł 17. do którego J. P. Stroynowski P. Wołyński przymówił się: aby w tym mieyscu, gdzie są na końcu słowa: *a w przypadku wakansu taż Kommissya innych obierać będzie* = były dołożone dwa słowa = *a w przypadku wakansu z samych Kancellarzystow taż Kommissya &c.*

J. P. Dziekoński Podskarbi Nadw: Lit wniosł: aby było dwoch Woyskowych Pisarzów, ieden Koronny, drugi Lit:, y żeby wszystkich Officyalistów Woyskowych patentowanie zależało od samego Króla Jmci w przypadku zdarzonego wakansu.

Rzekł Xiąze Adam Czartoryski P. Lubelski „ Skoro Pisarze Woyskowi „ *cum voce* tylko *consultiva*, nie *cum decisiva* zasiadać maią, *competit*, aby byli „ dożywotniemi, bo tryb Kancellaryi iuż poiąwszy, będą doskonalszemi od „ tych, którzyby nowo do tego Urzędu przychodzili, y gdyby zarowno z „ Kommissarzami co dwa lata Pisarz Woyskowy był odmieniany, zaledwo-

„ by ſię nauczył porządku y innych formalności Kancellaryi, a iużby z U- D. 17. Grudnia.
„ rzędu uſtępować drugiemu muſiał, takiemu: któryby ſię dopiero uczyć te-
„ go, co ieſt powinnością Piſarza, zaczynał.

Zabrał głos Jmć Pan Jezierſki Kaſztelan Łukowſki.

„ Co do Proiektu Piſarza Woyſkowego mówiąc, rozważam, czy to ieſt Swięty,
„ albo cudowny Urząd Piſarza Woyſkowego, że go y dotknąć iak Arki Pańſkiey w
„ Starym Teſtamencie nie wolno było. Pytam ſię Nayiaśn: Stanów Skonfederow nychż

„ Jeżeliśmy zgrzeſzyli, że aż nadto opiſali Hetmanów y Komiſſyą Woyſkową,
„ grzeſzmyſz y daley, bo *peccator dum in profundum venerit, contemnit.* ale *ut ſit benè Pa-*
„ *triæ.* A kiedy Kommiſſarze Woyſk: dwuletni, niechże y Piſarze będą tacy, albo kiedy
„ wyraźniey mówić mam, rożnica ieſt na całym świecie między Sądem, a iego Urzę-
„ dnikami czyli ſługami; Kommiſſya niech ſobie obiera Piſarza y Regentów, bo za
„ nich odpowiadać muſi.

„ Ktoż tu z nas będzie tak nieſprawiedliwy, aby przy tym obſtawał, że Piſar-
„ ſtwo Woyſkowe będzie dziedziczne, bo iak dotąd było przedayne, a Kommiſſarze
„ dwuletni. Ktoż ſię zgodzi na to, aby Piſarz tyle miał intraty, co iego ſumnienie znie-
„ ſie; Kommiſſarze na 8 tyſięcy. prawem opiſani, a Piſarz *extex*, ani penſya iego wyra-
„ żona. Czytam w tym mieyſcu Artykuł XIV.

„ Będą tu Piſarze mieli ſwoią obronę ſpodziewam ſię, że dla wiadomości Aktów
„ ſą potrzebni dożywotni. Odpowiadam: Alboż to Piſarz Woyſkowy ſwoią powagę
„ fatyguie? świadczą Protokuły, czy wſzyſtkie iego ręką piſane, świadczy Examen
„ teraźnieyſzy, że tam Archiwiſta, Regenci na zapytania Deputowanym Protokuły o-
„ twieraią, kwerendy czynią, y wſzelkie obowiązki Piſarza zaſtępuią, y nie może bydź
„ inaczey, bo teraznieyſzy Piſarz rożnemi funkcyami zatrudniony, a iego Subaltern
„ tak, iak w Woyſku Agreze, co wiele ſłuży, a mało bierze.

„ Daleyże iakie zatrudnienia Piſarza Woyſkowego? muſi iechać na Seymiki dla
„ funkcyi Poſelſkiey, Seſſyi Seymowych iako Poſeł pilnować, obrany iako teraz, Urząd
„ Konſyliarza Rady Nieuſtaiącey ſprawować, Trybunałów pilnować, więc tak zatru-
„ dniony wiadomości Aktów mieć nie może, a *ex eo* dożywotny niepotrzebny.

„ Radbym ia widział tak zwrotnego w Polſzcze Urzędnika, aby był Urodzonym
„ y Jaśnie Wielmożnym, razem na ſtołku y na krześle ſiedział.

„ Straſny to ieſt Urząd Piſarzów, wielka powaga, a ieſzcze większa *activitas*,
„ odwoływam ſię w tym do świeżey pamięci Nayiaś: Stanów, gdy im o to tylko cho-
„ dziło, aby na Seymikach nie byli, że gdyby nie ſekretne kreſki, niebojaźń przyſzło-
„ ści, pewnieby *pluralitatem* byli zyſkali.

„ Piſarz dożywotni nad ſtem tyſięcy Woyſka nieopiſany, z wolnością Akcyden-
„ ſów, penſyą niewyiaśnioną; więcey znaczy niż który Miniſter.

Tenże Piſarz dożywotni, aby nie był tak ſtraſzny, iak pamiętny Kromwel Angiel-
„ ski, który rzuciwſzy zapęd na ſwoią Oyczyznę, właſnemu Panu ukoronowaną u-
„ ciął głowę, a pod tytułem Protektora do śmierci nad kraiem panował.

„ W oczach naſzych pokazuie maiątki Urząd Piſarzów Woyſkowych za przeſzłe-
„ go panowania, choć ten Urząd nad kilką tyſięcy Woyſka rozciągał ſię, a ztądże u
„ roſł takowy, ieżeli nie z ubogiego żołdu żołnierſkiego,

D. 17. Grudnia.

„ A cóż teraz mówić nad sto-tyśięcznego Woyska Pisarzem, pewnie szczupła
„ pensya Hetmańska iego dochodom nie wyrowna, a opisaną władzę Hetmańską y Kom-
„ missyi przeniesie, gdy iego w 14 Artykule władza rozwolniona, bo nieopisana zosta-
„ nie, więc *Felix, quem faciunt aliena pericula cautum* ; wystawiam powtórnie na spa-
„ mięć Angielską Rewolucyą y przestrzegam Nayiaśnieysze Stany.

„ Ktoż dotąd obierał Radzie Regentów y Officyalistów, kto Kanclerzom kreuie
„ Metrykantów, Pisarzów, kto Marszałkom oboyga Narodów obiera Sędziów, Pisarzów,
„ Regentów, kto nareszcie w całey Polszcze Sądom Ziemskim, Grodzkim wybiera Re-
„ gentów, Komorników, Subdelegatów, kto oddaie pioro na wszystkich Assessorskich
„ Kommissyach, Kompromissach? wszak zawsze Prezydujący.

„ Za cóż mamy łamać przedwieczne Prawa Polskie y zwyczaie. A ieżeli Pi-
„ sarza Kommissyi Woyskowey mamy narzucać, winniśmy przez słuszność ten sam
„ gwałt uczynić Kanclerzom, iako y Marszałkom oboyga Narodow.

W ciągu tego głosu J. P. Kasztelan czytaiąc, gdy się twarzą obròcił ku Marszałkom; Xże Poniatowski Podskarbi W. Lit: ostrzegł go: aby zachował większe poszanowanie dla Tronu.

Na to J.P. Jezierski odpowiedział, iż zna dobrze, iak szanować Tron, mówić zaś o to, należy tylko do samego Marszałza W. Koronnego.

Odezwał się powtórnie Xże Podskarbi W. Litt: Iż przestrzegać uszanowania Tronu, należy do każdego z Seymuiących. Toż samo potwierdzili J. PP. Popiel Kasztelan Sandomierski, y Wolmer P. Grodzieński.

J. P. Jezierski kontynuował daley mowę swoią, a poskończonym głosie wychodząc z mieysca swego, rzekł: „ Jeżeli w czym J. K. Mć uraziłem, „ to poydę do Tronu Jego, upadnę mu do nóg, y przeproszę: Ale strofo- „ wać mnie nikomu nie wolno, bo to wychodzi z równości. „ To powiedziawszy przybliżył się do Tronu, gdzie z naygłębszym uszanowaniem ucałował Rękę Pańską, którą mu Krol Jmć łaskawie podać raczył.

Mówił potym Xże Adam Czartoryski P. Lubelski. „ Szanuię głos J. P. „ Kasztelana Łukowskiego, iako Senatora z tego Wwdztwa, z którego mam „ honor bydź Posłem, nie rozumiem iednak Urzędu Pisarskiego za Arkę przy- „ mierza, ktòrey ktokolwiek się dotknął, to umierać musiał, a ia spodzie- „ wam się: że J. W. Kasztelan Łukowski, chociaz Urzędu tego dotykaiący „ się, żyć ieszcze długo będzie; Co do mnie: sądzę zawsze, że Urząd Pisa- „ rza powinien bydź dożywotni, bo koniecznie potrzeba wprawnym „ mu bydz w biegłość roboty. A gdy się odmieniać będą co dwa lata Kom- „ missarze, drudzy zaś nowi nastawać, tak doskonale niewiadomi rzeczy, „ trzeba dla utrzymania porządku, aby *Subalterni* odmienianemi nie byli: Co „ się zaś tycze zapłaty, ta powinna bydź w proporcyą ich pracy ustano- „ wiona, która przy stu tysięcznym Woysku, zapewne będzie większa, „ niżeli teraz.

Xiążże Jabłonowski P. Wołyński odezwał się: Ze uwielbia zawsze zdanie Xięcia Jmci Lubelskiego, lecz przekonać się nie może, o potrzebie dożywotniego Pisarza, gdyż Stan Woyska nowy, tak dobrze niewiadomy teraźnieyszemu iest Pisarzowi, iakby był y przyszłemu, żądał zatym: aby Pisarze y Regenci Woyskowi byli tak co dwa lata obierani, iak Kommissarze.

W przy-

W przymowieniu swoim JP. Popiel Kasztelan Sandomirski wyraził: Iż potrzeba dożywotniego Pisarza, dostatecznie wyłuszczona była przez Xcia Lubelskiego; ponieważ Pisarz, gdy iuż wciągnięty iest w układ funkcyi swoiey, prędzey się w każdey czynności znaleść potrafi, jak ten, ktoryby nowo przychodził. Co do Pensyi; insza iest praca Kommissarza, a insza Pisarza, bo Kommissarza, tylko połroczna, Pisarz zaś zawsze bez ustanku pracować musi, a zatym z samey słuszności wypada, iż kto więcey pracuie, y więcey siedząc przy pilnowaniu obowiązku swego expensuie, ten y Pensyą brać większą powinien. D. 17. Grudnia.

JP. Kicki P. Chełmski: „Pamiętne mi są powody, które segregowały „ Pisarzow Woyskowych od funkcyi Publicznych; miała Rzplta baczność „ zabronienia Pisarzom bywać na Seymikach, z przyczyny, że są dożywotniemi, ieżelić ten powod służył do odsunięcia ich od Seymikow, „ za coż teraz tę potrzebną odbierać im prerogatiwę?

JP. Stroynowski P. Wołyński: „ Głos Xięcia Jmci Lubelskiego przekonać każdego powinien o potrzebie dożywotnictwa Pisarzow, iuż Prawo „ ustanowiło, że Pisarze maią mieć *vocem Consultivam*. Prawo wspomniane przez JW. Chełmskiego ubespiecza każdego, iż Pisarze nic nie mogą „ uczynić szkodliwego, kiedy y na Seymikach bywać im zabroniono, a zatym upada boiaźń, względem ich influencyi mogącey iakim grozić niebespieczeństwem. Gdyby Pisarze tak byli odmieniani iak Kommissarze Woyskowi, pytam się iaki porządek będzie w Kancellaryi? poł roku trzebaby „ nowemu Pisarzowi czasu na samo rozpatrzenie się: toż się ma rozumieć y „ o Regentach. Naostatek przypominam Prawo, że Pisarze dawniey do Departamentu ustanowieni są dożywotniemi; przekładam tego potrzebę, y „ rozumiem, że im powinno bydź to dotrzymane, co przez Prawo maią sobie „ zabespieczone, a w Rządzie Republikantskim tak są urzędy dochowywane, „ że N. Pan nawet, maiąc szafunek tych urzędow, nie może ich odebrać, gdy „ ie raz komu odda, bo chcąc odbierać komuś urząd Prawem zabespieczony, trzeba mu wprzod zadać występek y donieść go, odbierać zaś bez żadnego o występek przekonania, byłaby naywiększa niesprawiedliwość; „ staię zatym, aby nie tylko teraz, ale y na zawsze Pisarze dożywotniemi „ byli.

Odezwał się JP. Suchorzewski P. Kaliski: „ Z żalem wyznać mi przychodzi; iż materye y kwestye o Pisarzach zaymuią czas poświęcony n y„ ważnieyszym Oyczyzny potrzebom. O takich nam teraz myśleć trzeba „ Pisarzach, ktorzyby krwią swoią pisać umieli, o innych Pisarzach w wolnieyszym czasie zaprzątniemy się.

Rzekł na to JP. Radzimiński P. Gnieźnień: że te materye są z Proiektu, y nie przestępuią porządku.

Gdy się wielu doprasząło o głosy, JP. Marszałek Seym: maiąc dany sobie od Laski W. K. ustąpił go JP. Potockiemu Posłowi Podolskiemu, który się tak przymowił; „Na teraz pozwalam, żeby Pisarze zostali; ale na przyszłość u„ praszam, żeby tak byli wybierani na dwa lata, iak Kommissarze Woy„ skowi, y gdyby nie było iednomyślności, prosić będę o *Turnum*.

JP. Marszałek Seym: rzekł: „ Gdy zacni Koledzy żądaią abym przy„ stępował *ad Turnum*, niech mi się godzi *proiectivè* myśl moię wystawić; „ byłoby to krzywdą Pisarzow Woyskowych, gdybyśmy ich Prawem odsunęli od urzędowania; stosownie do uwagi JO. Xięcia Lubelskiego sądził-

D. 17. Gru. dnia.

„ bym, iż Pisarz odmieniaiący się co dwa lata, ledwoby się poznał y rozpa-
„ trzył w urzędzie; y powinności swoiey nie mogłby doskonale dopełniać:
„ przeto radziłbym: aby zacni Koledzy pozwolili dopisać: teraźnieyszych
„ przy urzędach zostawuiemy, a na potym, żeby fortragowała Kommissya
„ do patentowania J. K. Mci. Rozumiem także, iż ieden mogłby wykony-
„ wać obowiązki, wszakże według Alternaty dla Prowincyi W. Litt:

JP. Podskarbi Nadw: Litt: domawiał się, aby obie Prowincye miały swoich Pisarzów, byłoby to y za nadgrodę odstąpienia Prowincyi Litt: od udzielney Kommissyi, y z potrzeby dla rożności Praw y zwyczaiow, oraz y przez wzgląd na przypadek choroby.

Odpowiedział JP. Marszałek Seym: „Uczyniłem to wniesienie *Proiectivè*
„ dla oszczędności wydatków Skarbowych, bo w chorobie subalterni zastą-
„ pić mogą Pisarza, ktory obszerniey to opisuie, co zadecyduie Kommissya.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konf: Li t: w tey treści: „ JW. Marszałek
„ Seym: y Konf: Kor: zawsze troskliwy o Dobro Publiczne, którego iedną
„ z pierwszych iest zasad oszczędzenie Skarbu Rzepltey, na ten koniec tako-
„ wą podał Propozycyą, żeby iak naymniey było urzędów: wszelako po-
„ dług potrzeby powinniśmy rozciągać wydatki: z tego powodu y ia u-
„ wiadomić w tym mieyscu P. Stany winienem, iż Prowincya Litt: nie
„ czczy Pisarza swego w Kommissyi chce mieć urząd, ponieważ inny proce-
„ der Processu iest w Litwie, inny w Koronie, a zatym powinna mieć u-
„ dzielnego Pisarza; znam ia dobrze, że w przypadku słabości Pisarza świa-
„ tli Regenci mogą (iak iuż czynili) zastąpić iego obowiązki, y nie dla
„ tey przyczyny drugiego Pisarza upatruię potrzebę, ale, iż Prowincya Litt:
„ potrzebuie udzielnego Pisarza, ktory dokładnieyby mogł zainformować
„ Kommissyą, iako znaiący zwyczay y proceder w sprawach Litt: a wre-
„ szcie z chęcią podeymuiemy na siebie opłatę dla Pisarza, gdy zostanie
„ tylko pamiątka, że Prowincya Litt: ustąpiła udzielności Kommissyi Woy-
„ skowey.

JP. Tyszkiewicz Hetman Polny Litt:

„ To, co na początku Seymu miałem honor W. K. Mci y Prze: Stanom powie-
„ dzieć, to dnia dzisieyszego, lubo nie uiściło się, przecież krok iest uczyniony do uy-
„ my Prerogatyw Prowincyi Litt: Mądrość W. K. Mci ugodziła spor trwaiący wzglę-
„ dem żądaney przez Prowincyą Litt: oddzielney Kommissyi, że Nam Prowincye Ko-
„ ronne zezwoliły na Alternatę, a my odstąpiliśmy udzielności Kommissyi, y iako
„ w Akcie Publicznym z chęcią do tego przywiązaliśmy się, aby czasu potrzebnego
„ na sporach nie wycieńczać, gdyby zaś w nadgrodę tey powolności mieliśmy utracić
„ coraz więcey Prerogatyw, byłoby to z pokrzywdzeniem Praw Naszych, y szkodli-
„ wością wyniknąć ztąd mogącą, dla Rzepltey. Naywiększe mam Prawo do W. K. Mci
„ iako Xięcia Litewskiego, ktory znasz politykę swego Narodu, y przemilczeć nie mo-
„ głeś, gdy szło o Prerogatywę Prowincyi Litt: Widziałeś N. Panie! że nie z innych
„ powodów taż Prowincya zezwoliła na iedną Kommissyą, iak szczegulnie dla tego;
„ aby rząd Woyska Oboyga Narodów w iednym zostawał złączeniu. Gdyby Prawa
„ Litewskie nie wspierały mnie w żądaniu moim, aby był Pisarz Woyskowy dla Pro-
„ wincyi Litt: oddzielny, to sama droga prosta w postępowaniu powoduie mnie do ta-
„ kowego żądania, gdyż Pisarz ieden nie może znać tak Koronnych, iako y Litewskich
„ interessów; do tego, gdy wszyscy ludzie nie tylko śmiertelności, ale y chorobom po-

„ dlegaią. pytam się gdyby zachorował Pisarz, ktoby mieysce iego zastąpił? zapewne D. 17
„ Kolega Iego Pisarz Prowincyi Litt: umiałby zastąpić w kolei mieysce Pisarza Kor: Grudnia.
„ Powierzać zaś w tym przypadku ten Urząd Subalternom, których przysięga iest insza,
„ sądzę nieprzyzwoitością, gdyżby ztąd różne wyniknąć mogły inkonweniencye; nie
„ celem umawiania się, za Prerogatywą Prowincyi Litew: stawam przy oddzielności
„ Pisarza Litt: ale odwołuię się tylko do uczucia W. K. Mci y Prze: Stanow, których
„ zwykła sprawiedliwość niedozwoli, ażeby Prowincya Litt: utracaiąc Pisarza, nie utra-
„ ciła wszystkich urzędów swoich, która Prerogatywa rozumiem: że nie będzie iey
„ odięta.

JP. Wybranowski P. Lubelski domawiał się, aby w Kommissyi Woysko-wey był y Sekretarz, tak iak był dotąd w Departamencie; do czego stosowny dodatek złożył u Laski.

Rzekł na to JP. Suchorzewski P. Kaliski: „ Nie mamy tak dostate-
„ cznego Skarbu, abyśmy 100. tysięcy Woyska mogli utrzymywać; a choć-
„ by Skarb na żołd temu Woysku wystarczył, to na Ludwisarnie y magazy-
„ ny ammunicyi są potrzebne wydatki. Niechciałbym, żeby urzędów pła-
„ tnych przyczyniać, gdy zaś JW. Lubelski domawia się o Sekretarza, la o
„ skassowanie Regenta Likwidacyinego upraszam. Bierze 6000. Zł: pensyi, a
„ 30000. likwiduie; nie znam go, ale zaleciwszy względom Prze: Stanów osobę,
„ aby do równey rangi w Etacie umieszczony został, proszę o zniesienie
„ Urzędu.

JP. Szymanowski P. Czerski odezwał się: „ Już Prześw: Stany udecydo-
„ wały o Pisarzach, przeto sądziłbym: aby teraźnieysi przy urzędach swoich
„ dożywotnie zostali.

Po powtorzonym czytaniu będącego w decyzyi Artykułu z żądanemi do-datkami, JP. Roznowski P. Gnież: przymówił się: „Sama czułość serca Obywa.
„ telskiego, każe zanieść do W. K. Mci y Prze: Stanów prożbę, aby utrzyma-
„ nemi zostali dawni Rady Nieu: Subalterni, którzy oprocz zasług y to maią
„ za sobą, że te Urzędy niektórzy własnym maiątkiem kupili.

Xiąże Sanguszko P. Lubel: odezwał się: „ Nie odebraliśmy ieszcze spra-
„ wy z ich czynności, przeto należy się z potwierdzeniem ich zatrzymać,
„ do dalszego czasu.

JP. Zaleski P. Trocki oświadczył: „ Wyznać trzeba, że natura zdol-
„ nych do wszystkiego nie wydaie, tylko praca y applikacya czyni ludzi
„ zdatnemi; gdyby innego, procz tego dodatku nie było utwierdzenia, to
„ zdoświadczenia na innych Urzędnikach, nie powinno nikogo troskliwości
„ nabawiać. Nie może się Rzeplta niczego lękać od Pisarzów dożywo-
„ tnich, bo ci maiąc zwierzchność nad sobą, ieżeliby okazali się winnemi,
„ każdego czasu karani, y każdego czasu złożeni z urzędu bydź mogą. Toż
„ samo rozumieć się ma o Regentach. Ale ieźli maią Prawo dopraszać się
„ potwierdzenia na Urzędach, przez wzgląd na zdatność y zasługi, tedy nie
„ mogą imponować Rzepltey, że kupili; bo gdyby Rzplta obowiązaną bydź
„ miała albo wracać wyłożone Summy na zakupno urzędów, albo Urzędni-
„ kow dla tego, że dokupili się utrzymywać, wyszłoby na to: że Rzeplta była-
„ by uboga, a Urzędnicy bogaci.

Przymówił się Xiąże Sanguszko P. Lubelski, że gotow iest odst pić do-datku o Pisarzach, byle iuż przystąpić do Elekcyi Kommissarzow Woysko-wych.

D. 17. Grudnia.

JP, Suchodolski P. Chełmski domawiał się o zniesienie Urzędu Regenta Likwidacyinego, iako mniey potrzebnego. Na co JP. Rzewuski P. Podolski odezwał się, że Urząd Regenta Likwidacyinego Kor: od formacyi Kommissyi ustanowiony iest potrzebny. Regenta zaś Likwidacyinego Litt. iako niedawnego y z szczupłego Inwalidow funduszu biorącego Zł: 6. tysięcy, może bydź zniesiony.

Domawiał się JP. Mierzeiewski P. Podolski, aby Generał Audytor, Archiwista y Instygator przy swey pensyi byli utrzymani.

Rzekł na to JP. Zaleski P. Trocki: ,, Jest w Prawie, iż Kommissya Ordy- ,, nacyą ułoży do approbacyi Stanow, a zatym rzecz tę do układu oney ,, zostawić należy, abyśmy iey albo nazbyt, albo niedosyć Subalternow uznali.

Gdy rożne ieszcze względem Subalternow były zdania, Xiąże Marszałek Konf: Litt: podniosł głos wtey osnowie: ,, Jest obowiązkiem każdego mają- ,, cego udział Zwierzchności sięgać pamięcią y oddalone czasy, aby odda- ,, wać słuszność tym osobom, ktore sobie na to zasługuią. Lecz gdy nie tu ,, mieysce mowienia y wyrażenia ich imion, zachowuię sobie do czasu zda- ,, wania Rapportu przez Examinatorow do Departamentu Woyskowego ,, wyznaczonych, polecić tych W. K. Mci Subalternow, ktorych prac Ia sam ,, byłem swiadkiem, zasiadaiąc dawniey w Departamencie Woyskowym, ,, iako y tych, ktorych wspomniał JW. Podolski, a mianowicie JP. Rogaliń- ,, skiego, ktory będąc tylko na funkcyi Sekretarza Departamentu, zastępo- ,, wał wszystkie powinności y innych Officyalistow, a kilka razy będąc Po- ,, słem, po odbyciu funkcyi, powracał zawsze do pełnienia swoich obowią- ,, zkow. To dopełniwszy, wracam się do obowiązku Marszałka Konf: Litt: ,, a gdy Koledzy moi czyniąc ofiarę krotkiego czasu włożyli na mnie obo- ,, wiązek, iżbym prosił P. Stanow, aby wszędzie trzecia część członkow Of- ,, ficyalistow była z Narodu Litt: między Subalternami, a Pisarz y Regent ,, aby byli Szlachta Possessyonaci, czynię zadosyć ich woli, takową w Sta- ,, nach przekładaiąc prozbę.

Za danym sobie głosem JP. Sekretarz Seym: czytał ieszcze Artykuł z dodatkiem JP. Lubelskiego. Do ktorego przymawiaiąc się JP. Wwda Sieradzki wyraził, że JP. Jeziorkowski w dobrey wierze kupił urząd Sekretarza Departamentu Woyskowego, y zdatny iest do niego- iak Examinatorowie dadzą swiadectwo. Upraszał zatym, aby przy swoim mieyscu był zachowany.

Na zapytanie się niektorych, a w szczegulności JP. Zakrzewskiego P. Poznańsk: iakie mogą bydź czynności Sekretarza w Kommissyi Woyskowey? JP. Popiel Kasztelan Sandormirski odpowiedział: ,, Iż obowiązkiem Sekretarza iest expedycye Cudzoziemskie przyimować, tłumaczyć, chować y przełozenia Cudzoziemcow odbierać, a gdy takowe expedycye trafiaią się zawsze, przeto mam honor rekommendować JP. Jeziorkowskiego, iako cnotliwie y dobrze ten urząd dotąd sprawuiącego.

Po powtorzonym znowu czytaniu Artykułu 14. z dodatkiem JP. Lubelskiego, JP. Wwda Sieradzki domagał się o umieszczenie Sekretarza zaraz po Regentach, a JP. Wołłowicz P. Ciechanowski przymowił się za wszystkiemi Subalternami Departamentowemi, iako temi, z ktorych iedni ciągłe prace y applikacyą usłudze publiczney poświęcili, a drudzy własnym dokupili się maiątkiem funkcyi swoich, tym bardziey, gdy za liczbą Woyska przyczyni się czynności w Kommissyi, a przez to y Subalternow, zatym iuż będący y zasłużeni przed innemi pierwszeństwo mieć powinni. Do tego wniesienia

łącząc

łącząc się JP. Szymanowski P. Sochaczewski przekładał, że fundusz Departamentowy powinien bydź dla tychże Subalternow przyłączony, bez ktorego Kommissya opłacić im pensyi nie zdoła.

D. 17. Grudnia.

JP. Tyszkiewicz Hetman Pol: Litt. „ Troskliwość w ten czas zawsze „ iest szacowną, kiedy za krwią rodowitą mowić przychodzi, nszey do tego „ nie widzę pory, iako gdy Stany o Subalternach z Szlachty złożonych mo„ wią, ktorym kiedy Prawa nie zabroniły funkcye kupować, nabywszy, nie „ mogą ich tracić bez oczywistego pokrzywdzenia. Wniosek JW. Mazowie„ ckiego, aż nadto iest sprawiedliwy, bo co innego 12000. Woyska, a co „ innego 60000. albo 100000. Zatym dawni Subalterni nie mogą bydź „ zmnieyszeni, ale może ieszcze liczbę ich powiększyć będzie potrzeba. „ Wiadome iest to doświadczenie, iż kto chce oszczędzić kosztu, więcey „ przez niedozor traci; siedząc cztery lata w Departamencie Woyskowym, „ daię im świadectwo, że nie widziałem, ażeby się źle sprawowali. Nay„ przyzwoiciey więc zachowawszy ich wszystkich, odesłać do Ordynacyi „ Kommissyi Woyskowey, a ta urządzi każdego, który do czego ma należeć.

JP. Rzewuski wyraził: „ To powinna mieć ukontentowanie Kancellarya, „ że tak poważne od JO. Xięcia Marszałka Konf: Litt: y JW. Hetmana Pol; „ Litt: maiąc zalecenia, ma prawo do względności P. Stanow. Łączę ia się „ z zdaniem JW. Trockiego, aby urządzenie Subalternow do Ordynacyi „ Kommissyi Woyskowey odłożyć. Nie bez tego, żeby nie było iakowych „ w Kancellaryi inkonweniencyi, które wyciągai poprawy. Oprocz Ad„ iutantów, iest ż... Kancellistow płatnych nie rownie y z rożnych fundu„ szow. Archiwista nie ma stancyi przy Archiwum; ale z Expensy extra„ ordynaryiney bierze na stancyą. Te wszystkie okoliczności, ktore iako „ Delegowany do examinu Departamentu Woyskowego dotykam, a w cza„ sie swoim obszerniey wyłuszczę, potrzebuią ustanowienia do relacyi o „ czynnościach Departamentu. Zgadzam się z wnioskiem Xięcia Mar„ szałka Konf: Litt:, aby Szlachta rodowita y w trzeciey części z Prowincyi „ Litt: mieściła się w Kancellaryi Woyskowey, a gdy w pensyach nie ma ani „ rowności, ani porządku, przeto nic tu o Kancellaryi decydować nie można: „ Nie mowię o Regentach, bo ci mieszczą się w Etacie, ale Kancelliści do „ Ordynacyi należą. O Adiutantach nie mogę zamilczeć, a domawia„ iąc się o tych, którzy do Etatu należą, innych do niższey Ordynacyi ży„ czę mieć odłożonych.

W przymowieniu swoim JP. Skorzewski P. Sandomirski dopraszał się, aby dawni Departamentu Subalterni przy mieyscu y pensyi utrzymani byli, oświadczaiąc się domagać o Turnum, gdyby w tey mierze nie było iednomyślności.

JP. Marszałek Seym: rzekł: „ Ponieważ żądane przez Kolegow doda„ tki wypisania potrzebuią, przeto z przyczyny tęgości mrozu, pozwolą mi „ się Prze: Stany na moment do Izby Konferencyalney oddalić.

W tym czasu przeciągu JP. Potocki P. Lubelski zabrał głos w te wyrazy: „ Z żalem widzę: że małe rzeczy tak daleko nas w tym czasie zatrudniaią, „ kiedy idzie o większe, to iest: o całość y bespieczeństwo Rzepltey: mieli„ śmy zaręczenie od W. K. Mci, że przerwawszy ciąg Proiektu Woyskowego, „ przystąpiemy do Elekcyi Kommissarzow Woyskowych, daley do ułoże„ nia Etatu Woyska y Podatkow; ia to zaręczenie słyszałem z ust W. K. Mci y „ miałem honor donieść go Skonfederowanym Stanom na iedney z poprze„ dniczych Sessyi. Dziś nie bywszy na początku Sessyi, nie mogłem upo„ mnieć się o to, lecz odwołuię się do przytomnych, że po skończonym ta.

D. 17. Grudnia.

„ Punkcie przyrzekliśmy ſobie przyſtąpić do Elekcyi Kommiſſarzów. Tu „ iuż widzę, że przeſzedł Punkt 13. a przyrzeczenie to ſkutku ſwego nie „ bierze. Ponawiam zatym żądanie moie, gdy ten Punkt 14. załatwiony „ będzie, ażeby zawieſiwſzy dalſzy ciąg Proiektu, przyſtąpić mogliśmy do „ Elekcyi Kommiſſarzow, y do Etatu Woyſka, do ktorego ułożenia ſami „ Kommiſſarze użytecznemi nam będą. Co do troſkliwości względem Kan- „ cellaryſtów, luboto małe rzeczy, iednak ſprawiedlwe; tey ſłuſzności nie- „ tylko Kancellarzyści Woyſkowi, ale y całe Woyſko domaga ſię. Ufor- „ mowałem względem fortragowania Officyerow Proiekt, do czego ſpo- „ dziewam ſię, że W. K. Mć ſam przychylić ſię raczyſz, bo znam iego ſpra- „ wiedliwość, ażeby w tym mieyſcu, gdzie ſłyſzałem wzmiankę o fortrago- „ waniu Piſarzów Woyſkowych, y moy dodatek względem fortragowania „ mógł bydź umieſzczony.

Mówił potym JP. Niemcewicz P. Inflantſki: „Gdyby ſto razy, będę „ rzecz iednę powtarzać, ſkoro ią znaydę potrzebną. Co wnioſł, tyle ra- „ zy JO. Xiąże Marſzałek Konf: Litt: aby przyſtąpić iak nayprędzey do na- „ glących Rzepltey potrzeb, toż ſamo ieſt y moim wnieſieniem. Na każdym „ Seymie będziemy mieli czas oboſtrzać y poprawiać Kommiſſyą, na tym nam „ uzbroić ſię należy. Nieprzyiacielſkie otaczaią Nas obozy, ſzerzy ſię o ścia- „ nę zapał woienny, chciwość ſidła ſtawia. Gdy raz ieſzcze zabor Kraiu naſtąpi, „ kogoż na odparcie nieprzyiacielſkiey napaści wyſzlemy? czy opiſy Kommiſſyi „ czy poprawki? wyſyłamy Poſłow do Dworow Zagranicznych, iakąż Konſyde- „ racyą znaydą? kiedy 17000. tylko Woyſka okażą a 100000. na papie- „ rze? utyſkuiemy na przemoc Moſkiewſką. Ja utyſkuię na Naſzę nie- „ czynność, ſtrzeżemy ſię Hetmanow, a nie ſtrzeżemy ſię nieprzyiacioł po- „ ſtronnych? zrobiliśmy pochwy, a miecza nie kuiemy. Uſtanawiamy Ma- „ giſtraturę nad Woyſkiem, a o Woyſku nie myślim. A przeto upraſzam: „ aby po ułatwieniu 14. Artykułu przyſtąpić do decyzyi Proiektu JW. „ Brzeſkiego Litt: y wybioru Kommiſſarzów Woyſkowych, inaczey na ża- „ den Proiekt nie pozwolę.

JP. Woiewoda Sieradzki miał mowę:

„ Każda rzecz z umiarkowaniem użyta, nigdy ſzkodliwą, zawſze pożyteczną „ bydź może, każda iſtota w ſwoich obrębach, czyli granicach zachowywana, zawſze „ ſwoią świetność w publicznym znayduie widoku. Przeciwnie zaś, cokolwiek może „ przechodzić, lub unośić ſię nad ſzalę y wagę, nie pewne zamiarów ſkutki obiecuie, „ y owſzem ie niſzczy y obala. Tak to Nayiaśnieyſze Stany, y z nami ſię dzieie. Racz- „ cie przebaczyć moiey śmiałości, gdy powiem o dziſieyſzym naſzym Seymowaniu Oto „ zbytnia waſza gorliwość, tak wiele zaięła czaſu, że śmiało mówić mogę, iż w prze- „ ciągu trzech mieſięcznym, doyrzałego iednego przynaymniey Prawa w tey tu Świą- „ tyni dla Kraiu nieuſtanowiliśmy. Nad to, coby nam, ku końcowi Seymu czynić nale- „ żało, to my od tego zacząwſzy, ciągle kończyć uſiłuiemy z ſzkodą publiczną, wzy- „ waiąc ieſzcze Prawa 1768. na odpor, aby nikt nie przerywał zaczętey materyi. A „ Wſzakże cała zaſada Aktu Konfederacyi naſzey Aukcya Woyſka y Podatki; ten ieſt „ ich zamiar związku dziſieyſzego, a to ia nazywam prawdziwym ſzczęściem całego „ Kraiu. Jzaliż będziem ſię bawić nad obiektami mniey znaczącemi, a uſuwać ſię od „ tych zamiarow, które nas nie chybnie uſzczęśliwią, y w rowności z innemi poſta- „ wią Narodami, N. Krolu, Prześw: Skonfederowane Rzeplitey Stany. Czas iuż aby-

D. 17. Grudnia

„ śmy przyſtąpili do ważnieyſzych potrzeb, zoſtawmy na późniey reſztę Proiektu Woyſkowego, a teraz przyſtąpmy do Elekcyi Kommiſſarzow; po ktorey dopełnioney, należy nam ſię zaraz wziąść do uſtanowienia Etatu, y obmyślenia tym czaſem iak nayłatwiey y nayſpieſzniey wynaleść ſię mogącego funduſzu, dla wczesnego też Kommiſſyą zatrudnienia, ſprowadzeniem broni, y opatrzeniem we wſzyſtkie woienne potrzeby, całego uchwalonego Woyſka rekrutowaniem, umundurowaniem, Regulaminem, y innemi potrzebami.

„ Te więc trzy Artykuły, Elekcya Kommiſſarzow, po niey Etat, y obmyślenie prędkiego na początkowe woienne potrzeby funduſzu, gdy ſię Prze: Skonfederowane Stany ſilnie y bez przerwy do uſkutecznienia onych dołożyć zechcą, zapewne w tym tygodniu ukończyć ie potrafią; można więc będzie dla dania potrzebnego czaſu Kommiſſyi Woyſkowey do urządzeń, dla całego Woyſka koniecznych, Seym zalimitować, podług woli Stanow Seymuiących, do iakiego czaſu zdawać ſię będzie. Dogodziſię tym ſpoſobem Prze: Prowincyom Ruſkim dla ułożenia ſię w intereſſach domowych na Kontraktach Dubieńſkich na Trzy Króle przypadaiących. Nic nie ſpóźni tak gwałtownie potrzebnego dla Kraiu ratunku, gdy Kommiſſya Woyſkowa iuż z udzielności ſwoiey, prawem ſobie warowaney, maiąc funduſz doczeſny obmyślony, zaradzać będzie, tak o komplecie aktualnym Woyſka, iako też y o wſzelkich dla niego potrzebach. Spodziewaiąc ſię przeto, że ta moia myśl może ſię zgadzać z wolą Stanów Seymuiących, ſtawam przy Elekcyi Kommiſſarzow, ażeby dziś deklarowaną była, a na iutrzeyſzey Seſſyi uſkutkowaną, y ieżeli powſzechna zgoda na to nie naſtąpi, o ktorey zapytanie JW. Marſzałka Seymowego dopraſzam ſię, ſtaię przy Turnum oświadczaiąc ſię żadney inney nie puścić materyi.

JP. Slaſki P. Krakowſki:

„ Stawałem na kilku Seſſyach przy Elekcyi Kommiſſarzow Woyſkowych z wielorakich pobudek, ſtawam y dziſiay przy niey, iuż to końcem nayprędſzego ſil Kraiowych zmocnienia, iużto dla ubeſpieczenia Fortecy Kamienieckiey, ktorey lękam ſię, byśmy w krótce nie utracili, iuż nakoniec dla oddania teyże Kommiſſyi Rządu Woyſka, które dziſiay bez niego prawie zoſtaie, bo zdaie ſię, że nikomu nie ieſt podległe, kiedy ani W. K. Mć, ani Rzeplta żadnych nieodbiera Rapportow, a ieżeli te ze dwa razy ſłyſzeć nam ſię dały, to bardzo w czczych y arbitralnych wyrazach.

„ Nayiaśnieyſzy Królu P. M. Mił: Prze, Skonfederowane Stany, iuż ſię zaczynaią odkrywać te ſkryte taiemnice, które Kraiowi nayſroższemi grożą klęſkami; Polacy, bądźmy bacznemi, niech nas blaſk nie łudzi pozornego ſzczęścia, bo ten ieſt fałſzywy y częſto zwodzący, lękaymy ſię by ſłabość, podłość y uleganie naſze, nie ſtały ſię ſmutnym narzędziem naſzego y Oyczyzny nieſzczęścia, uzbroymy ſię cnoty y Obywatelſtwa męſtwem, które Dobremu y Mądremu Krolowi zawſze miłe, a Oyczyznie pożyteczne będzie, a zwłaſzcza w razie tym, gdzie nad nią ciężkie wiſieć nieprzeſtaią cioſy. Jeżeli N. Panie, częſte daieſz W. K. Mć dowody, iak ci miło ieſt rożniące łączyć zdania, y do nayprędſzego Obrady Naſze doprowadzać końca, dałeś tego N. Panie, wczorayſzego dnia nowy dowod, kiedy z uymą prawie Prerogatyw ſwoich, to-

D. 17. Grudnia.

„ czące fię fpory, łafkawie załatwić raczyłeś. Przychyl fię więc N. Panie, abyśmy po
„ zakończeniu Deputacyi, do Elekcyi Kommiffarzów przyftąpili, bo ta ieft naybliżfza
„ droga do flawy fzczęścia y potęgi Narodu. Polacy, którzy cnotę y Obywatelftwa
„ cechę na fobie nofície, iednoftaynym zgodzcie fię umyfłem na obranie teraz Kom-
„ miffyi Woyfkowey, na złożenie zaraz Podymnego dla zrobienia Kommiffyi fundufzu
„ do werbunków, fkupienia broni, y ammunicyi; któż bowiem z nas ieft tak ciemnym
„ by nieuznawał tak naglącey tego potrzeby, ieżeli okoliczność tę w odwłokę puście-
„ my, głośno powiadam, y nie bez fundamentu, że zginiemy; nam zaś którzyśmy o
„ pośpiech, a bardziey o ratunek Oyczyzny wołali, ta tylko fmutna zoftanie pociecha, że
„ choć niefzczęśliwi zoftaniem, na fumnieniu przynaymniey fpokoyni, lecz, ieżeli taki
„ fię znayduie, który pomocy Oyczyźnie odmawia, niechay fię lęka hańby, y prześlado-
„ wania, od którego nic go bronić nie potrafi. Do ciębie głos moy podnofzę J. W. Mar-
„ fzałku, znaiąc iak ieftes pilny y baczny na wfzyftkie urzędowania twego obowiązki,
„ Już ta materya względem Elekcyi Kommiffarzów więcey od dwóch niedziel wno-
„ fzona była, liczne głofy Pofłów uftawnie przekładały pilną potrzebę ufkutecznienia
„ teyże Elekcyi, pewny ieftem przeto, że iak zwykłeś ubiegać fię w pełnieniu powin-
„ ności urzędowania twoiego, tak y w tey okoliczności lifty podaiących fię do Kom-
„ miffyi Kandydatów mafz wygotowane; uprafzam więc, aby zaraz po odbytey Elekcyi
„ Deputacyi rozdane były, y o zaręczenie, że zaraz po obraniu teyże Deputacyi, do
„ Elekcyi Kommiffyi przyftąpiemy, bo inaczey nie zgodzę fię, ani na obieranie Depu-
„ tacyi, ani na żadną Materyą.

Na co JP. Jerzmanowfki P. Łęczycki, oświadczył: że po 16. Artykule Proiektu Kommiffyi udecydowanym, na przyftąpienie do Elekcyi Kommiffarzów zezwoli.

Gdy niektórzy chcieli iefzcze przekładać uwagi fwoie, Xiąże Marfzałek Konf. Litt: oświadczył, że JP. Marfzałek Seym: zatrudniony ieft iefzcze w Izbie Konferencyonalney poprawą Proiektu. Zaczym wfzelkie wniofki y żądania fwoie do iego przybycia zatrzymać zechcą.

Po nieiakiey chwili wrocony JP. Marfzałek Seym: do Izby Senatorfkiey, polecił czytanie Artykułu 14. z poprawami.

JP. Łubieńfki P. Sieradz: iako wyznaczony do examinowania Departamentu Woyfkowego, uznaiąc za niepotrzebną funkcyą Regenta Likwidacyinego Litt: rekommendował względom J. K. Mci fprawuiącego dotąd funkcyą pomienioną.

Przymówił fię JP. Woiewoda Sieradzki w te flowa: „ Nie ieftem zatym,
„ aby Rzeplta wydawała penfye, ale też równie nie chciałbym, aby Kom-
„ miffya nie była w ludzi opatrzona. Jeżeli Departament miał Sekretarza,
„ czemuż go mieć nie ma Kommiffya? a że ieft w Proiekcie, iż pluralitate ma
„ bydź wybierana Kancellarya, przeto y Sekretarza uprafzam dołożyć.

Przeczytany znowu ten Artykuł z dodatkami, gdy nie zyfkał zgody, JP. Slafki, w przymowieniu fwoim zagrzewał, aby prędko odbywaiąc pomnieyfze materye, przyftępować do iftotnych: „ Oto (rzekł) Oyczyzna
„ woła o ratunek, a my nad drobnemi zaftanawiamy fię rzeczami!

Na

Na żądanie J. P. Kasztelana Łukowskiego uczyniony ieszcze dodatek, że Pisarze y Regenci pilnować zawsze maią obowiązków swoich, y z tym dodatkiem Artykuł 14. iednomyślnie pzzyięty został. D. 17. Grudnia.

Po trzecim okrzyknieniu zgody, J.P. Mierzeiewski P. Podolski odezwał się: „ Zgoda do tego Punktu, gdzie iest ugodzony. Wniosł tu J. W. Lubel„ ski, aby, dodatek iego o Fortragach do tego Artykułu był przyłączony. „ Tym śmieley y ia popieram móy dodatek, iż w tym Artykule iest, żeby „ Kommissya fortragowała. Odstępuiąc dodatku mego w wyższym Arty„ kule, nie odstąpiłem go ze wszystkim; ale tylko z ostrzeżeniem: iż po„ źniey popierać go będę. Tu właśnie iest w swoim mieyscu popierać móy „ dodatek. Mówię, iż w mieyscu, ten dodatek J. W. Lubelskiego obeymo„ wał Fortragi Szeffów od Chorążego aż do Pułkownika; dziś gdy w Ar„ tykule iest wzmianka, że Kommissya ma fortragować, móy dodatek, że„ by od Kommissyi szły fortragi na Pułkownika, Szeffa, aż do wyższych, „ tu znaleść mieysce powinien; żeby był każdy pewny, zaciągaiąc się w „ służbę Rzpltey, iż od Chorążego stopniami doyść może aż do Generała „ Artylleryi, supplikuię więc o ten dodatek do Artykułu, 14.

Dało się wielu zaraz słyszeć, iż na to nie ma zgody. A J. P. Marszałek Seym: rzekł: „ Rozumiałem, że zastanowienie J. P. Podolskiego ściąga się do „ ugodzonego Artykułu, ale gdy do inney zmierza materyi, pozwolą Prze„ św: Stany podpisać.

W czasie podpisania przez Deputowanych do Konstytucyi pomienionego Artykułu 14. J.P. Nakwaski P. Łęczycki, miał głos w następuiące słowa:

„ Punkt dziewiąty Proiektu iednomyślnością zakończyliśmy, przydatek o fortra„ gowaniu y Patentowaniu w Prawo zamieniony iest zupełnie. Prerogatywę Tronu spra„ wiedliwie w tey mierze chętnie utrzymaliśmy, a skończywszy ten punkt dziewiąty, „ do dalszych czynności postępować należy.

„ Lecz nowe Proiekta obiaśniaiące niby Prawo, zatrudniały Obrady nasze; trwo„ ga y troskliwość wynika, aby Prawa uchwalone, nowemi Proiektami wruszone nie „ były, boby powaga Prawodawcza cierpiała.

„ Prawo iasne w fortragowaniu wyrażać zaleciło Starszeństwo y zdatność Offi„ cyerów, a patentowanie J. K. Mci oddane, w tey ogulney treści wszystko zamknięte.

„ Obiaśnienia y przydatków niszczących Prawa nie potrzeba, gdyby tylko star„ szeństwo awansów y patentowania miało pierwszeństwo, tedy zdatność mnieyby się „ Woyskowych sposobiła, y tylkoby awansów przez starszeństwo niechybnych w spo„ koyności oczekiwali. A męstwo, chwalebny zapał, przygasłby w Woysku będących; „ dla tego starszeństwo y zdatność ważone y nadgrodzone bydź powinny, a Królew„ ski Patent raz konferowany, żadnemi sposobami wzruszony bydź nie może.

„ Subordynacya, iest porządkiem, siłą, y mocą Woyskową, te przez otwarcie pro„ cessów z Szeffami, y niepoważanie starszyzny, oraz Patentow Królewskich nadwą„ tliwszy, zamięszanie, nieposłuszeństwo y karność upadaćby musiała.

„ A zatym przy powadze Prawa obstaiąc, y zapobiegaiąc niebespiecznym przykła„ dom, aby Prawa iuż uchwalone nowemi obiaśnieniami nadwerężane nie były, z mieysca mego pozwolić nie mogę.

D 17. Grudnia.

W przymówieniu swoim J. P. Potocki P. Lubelski wyraził: „ Widzę: iż „ moie tłomaczenie nie było dostatecznie poięte; Mówię za sprawiedliwością, mówię za porządkiem, Mówię za trybem Woyskowym, w Rossyiskich y Pruskich Woyskach zachowuiącym się (*czytał swóy dodatek*) Pytam się w czym gwałt iest Prerogatywom Tronu, y czy gwałcić ie mogę, gdy za sprawiedliwością domawiam się?

Odezwał się na to J. P. Nakwaski P. Łęczycki, iż na żaden dodatek nie pozwala.

Zabrał głos J. P. Hetman Polny Lit:. „ Mówić Hetmanowi w Woyskowey materyi nigdy nie iest dosyć. Nie wycieńczę czasu, gdy zdanie moie otworzę; Zły byłby Polak, któryby chciał nadwerężać Prerogatywy Króla swoiego. Ja sam broniłbym prerogatyw, gdybym iakowy na ich uymę dostrzegł zamach; Niechce Naród dysputować prerogatywy iednomyślnie W. K. Mci nadaney, ale chce obostrzyć sprawiedliwość, y Patentowanie w swoiey czystości zachować; Gdy Kommissya nie będzie mogła cofać Patentu, nie rozumiem przez coby patentowaniu uyma czyniła się. J. W. Lubelski przytoczył porządek y tryb Woysk w Państwach Monarchicznych, ia tym bardziey w Republikantskim potrzebę tego znayduię. A zatym gdy patentowanie nie ma bydź w niczym W. K. Mci naruszane, nie rozumiem: żebyś miał za uymę Prerogatywy swoiey rygor w fortragach na Szeffów.

Jmć Pan Leszczyński Poseł Inowrocławski miał głos.

„ Cel każdego y sposób myślenia, y rząd iego Duszy ten zdawa mi się bydź powinen, aby dążące do uszczęśliwienia swey Oyczyzny szrzodki przez pomnożenie sił Kraiowych, brać przed się naypierwey, to zaś, co przedłuża twierdzą myśli Narodowey, odrzucać iak nayskorzey.

„ Stoiemy nad pezepaścią; Któż iednak od tey ucieka? w ręku swych mamy zgubę y ratunek; Któż czego używa?

„ Szczęśliwy, kto iest Patryotą, ale prawdziwym; nieszczęśliwy, kto pod płaszczem tey istoty spycha z celu dobrze myślących.

„ Prześw: Rzpltey Stany! Własność cała Patryotyzmu, y Wolność Narodu, ta iest: aby Stan Cywilny w naymnieyszym podobieństwie w Rząd Magistratur żadney nie wlewał przemocy, y owszem żeby w tym był Panem, gdzie iest ustanowienia Twórcą.

„ Stan Cywiny iest to ten, który Naród cały Składa, który Prawa stanowi, a pełniący ich Ustawy, Prawu winni bydź posłusznemi, Narodu wolą pełniącemi.

„ Stan Cyiwilny, ten znaczy całą Rzpltą, ten sam sobie Króla z pośrzód siebie obrawszy, stawia go na czele Praw swoich y powagi, aby moc wykonywaiąca każda pod iedną Ozdobą tam wykonywała swoie iestestwo, gdzie posłuszeństwa pierwszą zaczyna powinność, gdzie pod powagą Króla y Narodu, wszędzie wykonywanie, nigdzie rowność Rządu, nie przywłaszcza.

„ Te dwie naywiększe własności Król, y Naród, są to te, przed któremi wszystkie Magistratury uginać się powinny. Prawo strożem zapewniaiącym obydwom bespieczeństwo, moc wykonywaiącą, ale nieprzewyższaiącą ustanawiać powinno.

„ Prześw: Stany Rzepltą okazuiące, to za naypierwszą kładły maxymę, ażeby D. 17. Grudnia.
„ żadna przemoc wolności Narodu nie uciskała, wystawiły sobie, że Kommenda nad
„ Woyskiem w ręku Króla będąca, może Naród trzymać w podległości.

„ Jeżeli nieufność imaginowana nieuspokoiona dwudziestą czterema laty Panowania J. K. Mci, Narodowi nie dosyć czyni, zapewnienia z iego cnót y wymierzenia każdemu sprawiedliwości, ieżeli ostrożność o tę naymilszą wolność naszę ufać nikomu nie każe; Obroćmy się więc do tego, co nam pewność czynić potrafi, a odwróćmy to, gdzie moc uzbroiona wolą Narodu, maiąc miecz w ręku, mogłaby posłuszeństwo Twórcy swoiemu nakazać, y więcey znaczyć, iak Narod cały.

„ Podobało się Prześw: Stanom, odsunęły władzę nad Woyskiem od Tronu, Ustanowiły Kommissyą Woyskową, w iey ustanowieniu boiąc się przemocy od Hetmanów doświadczaney kiedyś, podzieliły ich władzę między Cywino-Woyskowe Osoby: nie dość na tym, lecz chcąc ubespieczyć Stan Cywilny, więcey ieszcze ustanowiły Prześw: Stany, że dwie części samych Cywilnych Osób, dzielić będą trzecią część Woyskowych, tę ogromną nad Woyskiem władzę składaiących. Ale te wszystkie zastony, ktoremi się chce Cywilność zabespieczyć, nie są, y nie będą wystarczaiącemi na przeciw zbroyney mocy Woyskiem Kommenderuiącey Kommissyi.

„ Taż sama Kommissya, w ktorey moc wszystko zdawamy się chcieć oddawać, stawszy się y Woyskiem y wszystkiemi Szarzami rządzącą, będzie sama dosyć mocną do uczynienia naysilnieyszey nad samym stanowiącym Stanem przemocy; iakież tu ostrożność znaleść może bespieczeństwa drogi, ieżeli nie te, żeby Rząd iedney władzy podzielić z inną mocą?

„ Lubo przywiązanego do Tronu W. K. Mci nierozdzielnie interessować powinny Prerogatywy iego; ale myśląc tak iak Obywatel, y z mego wywięzuiąc się przeświadczenia, zostawiam na boku rzecz Prerogatyw W. K. Mci tyczącą się, mówię tak tylko, y mówić będę, iak Cywilny za interessem całego Narodu, iż oddaniem Kommissyi w Rząd wszystkiego, nigdy tak wzmacniać nie możemy. Wolnemi iesteśmy, y wolnemi umierać chcemy. Ale ieżeli moc samowładna samym Narodem ustanowiona ma mieć skutek tey tak straszney własności, pytam się, czy wolnemi będziemy, czyli wypadłym rozkazom podległemi?

„ Czyliż powinniśmy iednemu Prawo z ręki wydzierać, nadawać drugiemu? który wykonywaczem woli Narodu, ale nie Panem Praw bydź powinien.

„ 1776go. Roku Prawo zabespieczaiące Patentowanie y Nominowanie J. K. Mci dotąd święto zachowywane względem wszystkich Szarz Woyskowych prawdziwą czynić powinno spokoyność.

„ Dziś osądzenie Fortragowania y Fortragowanie oddać Kommissyi Woyskowey, iest iedno co zaczepić walkę po między Tronem y Magistraturą, wszak na tym poznać się możemy, iż pierwsze Fortragowanie iak Patentowanie, wypada *ex consequenti*, iż Kommissya chciałaby przymuszać J. K. Mść, to mówiąc: tego patentuy, bo my tego fortragowali.

„ Prześw: Rzpltey Stany! oddaymy, co się komu należy, ale co mowię, oddaymy, wszak twierdza Prawa, 1776go Roku teraz od nas zupełnie zawarowana.

D. 17. Grudnia.

„ Już ustanowione pod Punktem 10tym Prawo Kommissyi Woyskowey, zupełnie „ oddało J. K. Mci Patentowanie, a Szeffom Regimentów Rekommendacyą zdatności „ y porządek Starszeństwa.

Jeżeli nieustannie myśleć tylko będziemy o Rządzie w Woysku y nad Woyskiem, „ czas nad niższą stracimy rzeczą, a naypierwszą spozniemy; Pytam się, kto dni szczę- „ ścia naszego założył? mamyż pewność, iż czas gdyby naydłuższy nie wydrze nam z „ ręku tey świętey ratowania się pory? Pytam się ieszcze, od czego zawisł ratunek, „ czy od tego, żeby się wzmaczniać w gruntowne do odparcia siły, czyli od tego, że- „ by sił nie maiąc, Zwierzchność nad niemi stanowić? Zastanowmy się, co czyniemy.

„ Narodzie! masz chęć do męstwa, wzmacniay ią naypierwey rostropnością twego „ czynienia, ieżeli ostrożność obok iey położyć należy, mówię to śmiało nad czym Pra- „ wo iest, mieć Woyska Sto Tysięcy, to my ten papier, na którym Prawo wyrażone „ bez naymnieyszego postawienia Woyska w głowach będziemy opisywać Kommissyą, „ którey czas cały poświęcamy. A cóż się to dzieie? po to my to wysłani od Braci „ naszych, żeby nad nieufnością czas cały trawić?

„ Jesteśmy Narodem, pewnie przestaniemy się nazywać, gdy Woyska będziemy „ mieli Sto Tysięcy. Nie Prześwi: Stany, dopiero staniemy się Narodem, gdy z Narodu „ Sto Tysięcy będzie pewnych obrońców.

„ Słyszeliśmy tu głos J. W. Czackiego Posła Czerniechowskiego, Męża tego, któ- „ rego prawdziwym nazywam Patryotą, a dalekim od wytężoney spoznienia czasu „ sprężyny, mówił ten Mąż, iż cała nadzieia nasza wybicia się z podległości, gdy Naród „ z Królem na ostrzu Pałasza położy Praw swoich Granice; myślmy z nim wszyscy „ przy Królu y wolności stawiaiąc się wiernemi; myślmy nie o sobie, ale o Narodzie, „ o Wolności, o Prawach pośrednictwo rowności trzymaiących między Królem y „ Narodem, tak, żeby zawsze Prerogatywy Królewskie Prawami ustanowione, a wiarą „ publiczną zapewnione przez nas się utwierdzały.

„ Kto kocha szczęście y los Narodu, niech obróci oczy, gdzie iest, oto w samym „ męstwie Narodu y sercu Króla znayduie się, podźmy za zdaniem, mówię ieszcze, J. „ W. Czerniechowskiego, wiążmy się z Królem, a przy Nim stańmy się całym Narodem, „ tym sposobem męstwo iednością spoione, więcey znaczyć będzię, iak Sto uchwalo- „ nych Kommissyi.

Jmć Pan Walewski Poseł Krakowski.

„ Zabłysnął promień szczęśliwey dla Polaków nadziei, przyszedł czas y moment, „ który nas w rzędzie poważnych y respektowanych w Europie może postawić Kró- „ lestw; Chwytaymyż tę porę, która dawno szanownych Przodków naszych wielkość „ w teraznieyszych może nam przywrócić czasach. Profituymy z czasu y okoliczno- „ ści, y ieżeli tylko sami, to szczęście, które Naywyższa Wszechmocność do nas zbli- „ żyła, nie będziemy oddalać, y ieżeli rostropnym postępuiąc krokiem, pozornémi „ wprawdzie, ale daleko mnieyszey wagi interessami nie zatrudniaiąc się, rzeczy nayi- „ stotnieysze na dal odsuwać nie będziemy. Zaiste doyść do pożądaney szczęścia na- „ szego mety wprędce y łatwo możemy. Dokończenie Proiektu Kommissyi Woysko-

„ wey

„ wey, ieſt wrzeczy ſamey koniecznie potrzebne, nie idzie iednak zatym, ażeby wy- D. 17. Grudnia.
„ konywaiąc rzeczy potrzebne, potrzebnieyſzych przedſięwziąść nie wolno było. Jle
„ że Proiekt Kommiſſyi Woyſkowey będąc tak obſzernie napiſany, y tyle dodatkami
„ zarzucony, który prawie drugi tak wielki formuie Proiekt, a przez krotne Prawa za
„ męty ſprzeczek y rozroźnienia ſtały ſię przyczyną, y zdaie ſię iż dokończenie one-
„ goż, zbyt daleką okazuie nam perſpektywę. Moim więc zdaniem, zwrot rzeczom
„ uczynić by należało, y to co naypierwey y iak nayprędzey czynić powinniśmy, by-
„ łoby teraz przynaymniey po kilkotygodniowym na próżno ſtrawionym czaſie, czyń-
„ my iak nayſpieſzniey, y czyńmy bez odwłoki, maiąc to za prawidło, iż nie to ieſt
„ celem ſzczęścia naſzego, nie to ieſt zamiarem powinności naſzey, ażeby dyſputuiąc
„ o ſłowa y literę w Proiekcie Kommiſſyi źle umieſzczone, czas tak drogi na obſzer-
„ nych mowach, y długich ſprzeczkach trawiliśmy. Odłożmy więc do powolniey-
„ ſzego czaſu dokończenie tegoż Proiektu, ile że nam to małą uczyni prezerwę, a
„ przyſtąpmy do obrania Kommiſſarzy Woyſkowych, do ułożenia Etatu Woyſka, do
„ uſtanowienia Podatków, do uchwalenia Milicyi, y Popiſów po Woiewodztwach,
„ wſzakże to w krotkim możemy uſtanowić czaſie, y to bydź powinno obiektem na-
„ ſzym, to naypierwſzym y naymocnieyſzym fundamentem dalſzych czynności na-
„ ſzych, a to uſkutecznіwſzy, kończyć będziemy Proiekt Kommiſſyi Woyſkowey: to
„ z obowiązku Obywatelſtwa y powinności Urzędu mego znaiąc za naypierwſzą po-
„ trzebę dla Kraiu naſzego radzić przedſięwziąłem. Nay: Krolu P. M.Miłoz uwielbie-
„ niem wſpominaiąc te oſoby, które po tyle razy W. K. Mci P. M. Miłł: o to dopraſza-
„ li ſię, z którėmi nioſę wraz y Ia proźby moie do Tronu N. Pana, proſząc, ażeby ſię
„ do żądania całego Narodu łaſkawie przychylić raczył, a ieżeliby na to zgody nie było,
„ z mieyſca moiego na żaden inny nie pozwalam Proiekt, y o Turnum proſzę.

JP. Zielińſki P. Nurſki.

„ Jako baczna na każde w Prawie wydarzyć ſię mogące przypadki przytomna
„ przezorność, ieſt iſtotney Prawodawczey powinności oznaką, tak bezpotrzebna wy-
„ rok Prawa tamuiąca ſprzeczka, ieſt duchem ſtronności; a iak przy Prawie y ſprawie-
„ dliwości nie głucha śmiałość dobrego Obywatela, y wiernego Krolowi oznacza pod-
„ danego, tak podchlebſtwem oddychaiące uſta mierzyłyby Tronu wſpaniałość, a po-
„ mimo myśli y woli W. K. Mości, pod haſłem przywiązania do Tronu przeprawy praw-
„ dzie tamuiące przeciwieńſtwo, ſprawiedliwym Iego Pańſkim zamiarom niemały czy-
„ niłoby uſzczerbek.

„ Niech nikt z Nas uſt podchlebſtwem nie maże, niech nikt obojętnych nie wſpie-
„ ra tłómaczeń, a każdy łagodząc Oycowſkie W. K. Mości ſerce, do Tronu, iako do
„ ſprawiedliwości godła, niech rzetelne z pokorą w uſtach nieſie zdanie; będzie miała
„ y prawda mieyſce, y tak drogi oſzczędzony czas, obfity w Obradach Naſzych przy-
„ nieſie pożytek.

„ Na Seſſyi Sobotniey dnia 6. ninieyſzego Mieſiąca, do podanego przez JW. Bra-
„ cławſkiego Proiektu, przezornością JW. Potockiego Poſła Lubelſkiego mały domie-

D. 17. Grudnia.

,, ſzczany przydatek, cało-Seſſyiną utworzył ſprzeczkę; dziś przez tegoż chwalebnie Po-
,, ſluiącego Męża, przyzwoicie wzmieniony, urobione znayduie zawady.

,, Słyſzę z zadziwieniem, iż tenże na ſamey ſprawiedliwości zafundowany rygo-
,, ru na fortraguiących wniosek, Prerogatywom W. K. Mości, y Prawu pod 10. Pun-
,, ktem zapadłemu przeciwiaiącym ſię zostaie nazwany narzędziem.

,, Przebóg co ſię dzieie! czyliż nas własne względnie Nay: P. utwierdzać nie powinno
,, przekonanie! y czyliż śmiało do myśli przypuścić możemy, że u Tronu Pańſkiego,
,, gdzie roſtropność z ſprawiedliwością, a przezorność z wſpaniałą rozwagą, chlubne
,, ſwe założyły mieſzkania, tam ſprawiedliwie niema mieć mieyſca wnieſienie; Ia
,, inaczey będąc przekonany, inaczey myśleć, y mówić będę.

,, Ktoby ſię ważył nie tylko chcieć niſzczyć, ale nieprzyzwoitemi ſłowy w tey ta
,, Swiątyni Obrad kazić uknowane Prawo, niech będzie wzgardy godzien; lecz innego
,, ten wart ma bydź względu, który nietykaiąc ogłoſzonego wyroku, nową do Obrad
,, przynoſi propozycyą, lubo ſtoſowność z zapadłym maiącą Prawem, wſzelako iſtotne-
,, mi nie zawarowaną wyrazami.

,, Jeżeli chcemy gardzić, y odrzucać do uſtanowionych Praw właściwe ſtoſowno-
,, ści, trzeba Nam oſądzić: iż wſzyſtkie Prawa, któremi zaſzczycaią ſię Narody, ſą nie-
,, potrzebne, y początkowym przeciwne. Myślić iednak tak nie można, gdy przyznać
,, muſiemy: że iak tylko ſtanął na świecie człowiek, był pod Prawem natury, przez ry-
,, gor ſumnienia zawarowanym, poźniey wyſzedłſzy z kluby rygoru ſumnienia, Pra-
,, wem w dzieſięciu punktach napiſanym, ſtoſownie do Prawa natury został obowiąza-
,, ny, w ciągu niżſzych wieków, gdy licznieyſze z Narodu ludzkiego zaczęły ſię iedno-
,, czyć ſpołeczeńſtwa, te wedle ſwych ſkłonności, klimatu y okoliczności, piſały na-
,, ſtępne, y dotąd piſzą Prawa, lecz do naypierwſzego Prawa natury zawſze ſtoſowne;
,, Prawo zaś natury ludzką obowięzuiące ſpołeczność w tych krotkich zawiera ſię
,, ſłowach = *Co tobie nie miło, to drugiemu nie życz:* A więc iakby nie miło było Szef-
,, ſowi będącemu ieſzcze Porucznikiem, y bez noty w ſwoiey ſprawuiącemu ſię Ran-
,, dze, przez kilku bydź uprzedzonym Chorążych, tak niech żądać nie raczy, aby iego
,, arbitralności Fortrag kreacyi Officyerów, Prawem bez rygoru powierzony zostawał.

,, Dzieſiąty Punkt Proiektu Kommiſſy: Woyſk. czytaiąc pilnie, postrzegałem, czy
,, wnioſek JW. Lubelſkiego uſtanowionemu ieſt wſpaczny Prawu? z należytą rozwagą
,, tegoż Prawa uważałem obiekta, y znayduię moc przy Tronie patentowania Officye-
,, rów, a ta ieſt u mnie święta y nienaruſzona; niżey postrzegam Fortrag Szeffom po-
,, wierzony, lecz nie opiſany, ani rygorem Prawa obięty: a więc iako rygor na fortragu-
,, iących ieſt materyą ieſzcze nie decydowaną, a przeto nową, tak argument, iż opiſanie
,, Szeffów przeciwi ſię zapadłemu Prawu, ieſt żaden.

,, Nayiaśnieyſzy Panie! Patentowania Officyerów ſłuſznie y nayprzyzwoiciey
,, maſz ſobie oddaną władzę; nie raczże oney dzielić między prywatą tchnąć mogą-
,, cych Szeffów, nie mówię tych, któremi teraz zaſzczyca ſię Narod, lecz tych, z któ-
,, rych iedni krewnych ſwoich przed zaſłużonemi tłocząc, drudzy podchlebców y ſług
,, nadgradzaiąc, trzeci, iak bydź może, różną zwiedzeni intrygą, niezdatnemi Regi-
,, menta napychaiąc, czwarci na podły przekup odważni Rangami kupcząc, to wſzy-
,, ſtko tym beſpieczniey wykonywać ośmielą ſię, im ſię wolnieyſzemi od kary widzieć

„ będą mogli; Ręki zaś W. K. Mości niewinnym podpisem w przewinieniach swoich „ pokryci, chlubiąc się z wyrządzaney krzywdy, powszechny a żałosny odgłos skrzyw„dzonych na sprawiedliwy Tron W. K. Mości zwrócą, y przychylności do Tronu „w Narodzie zmnieyszenia, stać się będą mogli dla łaskawego Pana przykrą y martwią„cą przyczyną. D. 17. Grudnia.

„ Każdego Monarchy, a tym bardziey w wolney Rzepltey, miłość u Narodu iest „ nayistotnieyszą, y naymilszą korzyścią; dla tego, iako przywiązany do Tronu, y „ wierny poddany troskliwe o miłość Narodu dla Nayi: Pana zastanowiłem myśli.

„ Oldałby Bóg: abyś W. K. Mć przy wielkiey swey duszy talentach, któremi Pa„nuiących przewyższasz Trony, duchem Niebielkim natchnięty, przez otaczaiących „ Tron czynione doniesienia, tak przeniknąć mógł, iżbyś prawdę y sprawiedliwość do„statecznie wyśledzić potrafił; na ów czas niebyłoby w żadnym poddanym W. K. Mści „ troskliwych uprzedzeń, ale każdy bez żadnego pisanego Prawa, tak łaskawemu, y „ sprawiedliwemu Panu chętnieby swe wszystkie powierzał losy! ale coż, kiedy każdy „ Monarcha nie Aniołami, lecz ludźmi otoczony bydź musi, którzy zwyczaiem dwor„ności, przez ozdobną politykę, a dowcipną intrygę, zręcznie w zdarzeniach kieruiąc, „ y Monarchow w wyrokach na chybne czaszem narażaiąc trafy, siebie w Narodzie mo„żnemi, a Panów nie miłemi czynią.

„ Kto mówi: iż Król może chcieć między poddanym a poddanym niesprawiedli„wości, ten chyba nie zna między Królem a Narodem związku, który każdego pod„danego przed Królem w pewney stanowi równoważności; ten zaś, który mówi: iż „ donosicielów Królowi bezkarnemi zostawić, chce chyba tego, aby Monarcha łaska„wy y sprawiedliwy cudzemi okryty grzechami, iaśnieiących cnót swoich tracił „ w Narodzie sławę.

„ Kto radzi y przestrzega, aby do Króla płonne nie dochodziły doniesienia; ten „ chce, aby Król nie tylko był szanowany, ale y kochany od Narodu.

„ Rygor na otaczaiących Tron, y ucha Pańskiego bliskich, iest twierdzą sławy „ Tronu, iest gruntem miłości Narodu dla Króla, gdy iest sprawiedliwości w wyroku „ Króla bespieczeństwem.

„ Prawo na ów czas iest dostateczne, gdy pod pozorem iego, żadna bydź nie mo„że wyrządzona niesprawiedliwość,

„ Każda Juryzdykcya, Dykasteryum, y Naywyższa Magistratura, każda słowem „ mówiąc Zwierzchność, maiąc sobie moc daną, ma oraz tey mocy użycie, nietylko „ Prawem przepisane, ale rygorem Prawa obostrzone; czego dziś nie widzę przy po„wierzonym Szessom fortragowaniu.

„ Kto Prawo teraz ustanowione chce niszczyć, niech wartym godnego nie staie „ się wspomnienia, lecz kto Prawo obiaśnia, y obostrza a w przewidzianych przypad„kach przy sprawiedliwości niewątpliwym czyni, niech zyska u Prze: Skonf: Rzepltey „ Stanów, rozważne namyślenie.

„ Nayiaś. Królu P. M, Mił: młódź Naszą Szlachecką do Woyska udaiącą się, Współ„braci Naszych, przez Prawo iuż zapadłe w patentowaniu iednowładnemu W. K. Mci „ wyrokowi, a nie arbitralności Szessów zostawić mamy y powinniśmy.

D. 17. Grudnia.

„Jako cywilny, a przeto zdarzeń Woyſkowych niewiadomy, odwołuięſię do ſłużbę Kraiową w Woyſku czyniącyoh, a ci zapewne przyznaią: iż przez mylne Fortragi zaſłużonym zdarzały ſię pokrzywdzenia; wzywam ſłużby Zagranicznego Woyſka praktykow, y ci potwierdzą: że w Cudzoziemſkich Woyſkach nie pod Republikantſkim, ale Monarchicznym rządem, Pułkownicy w Fortragach, krzywdę czyniący, ukaraniu podlegać muſzą, u Nas zaś abſolutnemi y bezkarnemi niektorzy zoſtawać uſiłuią.

„Nayiaś: Panie! Prześ: Rzepltey Skonfed: Stany! żywy tu młodzi Szlacheckiey wyſtawiam obraz, których nie duży maiątek, ani świetnych domow zaſzczyty wſpieraiąc, ſama tylko nadzieia przez pilną applikacyą doſłużoney nadgrody, czynić może ochoczemi do noſzenia ciężkiey w ręku broni; ci do Tronu W. K. Mci pokorne zwracaiąc proźby, temi przez uſta moie mowią głoſy: „Krolu! Oycze! niechciey Nas' z własney wypuſzczać opieki, a Naſze zaſługi, naſzą przez niedoſtatek zbytniego maiątku ſzczerſzą y pracowitſzą applikacyą mylnemu nie racz zoſtawiać loſowi.„

„Mówią oni do Nas tu obraduiących: „Polacy! wolnemi byliście, wolnemi ieſteście, y wolnemi bydź chcecie, a Nas Bracі, dzieci Waſze, Naſz los złego lub dobrego ſzczęścia lub nieſzczęścia, nieograniczoney Szeffów oddaiecie woli, tego zapewne chcecie, abyśmy ſzlachetne z Przodków Naſzych, y do boiu zdatne ręce, w pracowitey mazali ziemi? chętniey to czynić będziemy, aniżelibyśmy pod świetne Woyſko Rzepltey zapiſuiąc ſię ſzeregi, naſzey applikacyi, naſzey z ażardem zdrowia pracy, nieſprawiedliwych doświadczać mieli Sędziow.„

„Słyſzany dopiero zarzut: iż rygor na fortraguiących Szeffow Woyſkową zniſzczy karność, a pienią utworzy: zoſtawiam ia każdego przy ſwoim zdaniu, lecz ſam przy moim inaczey będąc przekonany, pytam, w iakim to Kraiu ✓ w którey części świata? w iakim ſtanie ſpoſob dochodzenia ſprawiedliwości, nazwiſko pieni brać na ſiebie może? iabym rozumiał: iż gdzie między zwierzchnością, a podległym zobopolne rygorem Prawa ſą obięte obowiązki, tam ſzanownieyſza zwierzchność ſkutecznieyPrawu ulegać każe, a przepiſany rygor do poſłuſzeńſtwa przymuſza: umiał y umieć będzie Polak w karności Woyſkowey bydź poſłuſznym, gdy umiał bydź bitnym, lecz abſolutney nieſprawiedliwości bez żałoſnego czucia, znieść nad ſobą nigdy nie potrafi.

„A więc, gdy w zdarzyć ſię mogących przypadkach o nieſprawiedliwości Szeffów, własne Nas przeświadcza przekonanie, gdy domowe zdarzenia y obcych Woyſk urządzenia wnioſek potwierdzić ſą zdolnemi, gdy młodzi Szlacheckiey do Woyſka udawać ſię maiącey ſmutny z trwożącego przewidzenia wyſtawia ſię obraz, gdy rygor na fortraguiących zapadłemu inż Prawu przez żaden związek przeciwiącym nazwać ſię nie może, y owſzem Prawo gruntuiącym, a iſtotnie oſobnym wykazuie ſię Artykułem, przyzwoicie z mieyſca mego względnie tego Artykułu rygoru na fortraguiących do Laſki podaię Proiekt.

Xiąże Marſzałek Konf: Litt:

„Z żalem mi przychodzi ſkarżyć ſię na ſiebie ſamego, że choć wiedney materyi trzeci raz głos zabieram, ale czuię obowiązek uſprawiedliwić dodatek JW. Lubel. Czyi?

„ Czyi! y z czyich rąk on wyszedł? ieżeli nie od Mężs, rownie wiernością ku Tronowi, iako y gorliwością ku Oyczyźnie znamienitego. J. W. Nurski wystawił nam obraz przenikaiący y rozrzewniaiący tych inkonweniencyi, które z nieobwarowanego fortragowania Szeffów wypaśćby mogły. Nic tu zarzut nie waży, iż nadanemu ustawą Seymu teraźnieyszego patentowaniu W. K. Mci czyni się uyma, bo iest wyrażenie, iż Patent będzie publikowany, a tylko Szeff za nieprzyzwoite fortragowanie karany. Co do Sztabs Officyerów y Generałów fortragowania przez Kommissyą, nie widzę żadney uymy Prerogatywom W. K. Mci; bo Kommissya będzie miała Prawo W. K. Mci podawać, a W. K. Mść będziesz zawsze Panem z podanych sobie wybierać! Co tu ma bydź przeciwnego prerogatywie? czym wola W. K. Mci będzie ściśniona? gdy przy W. K. Mci wybiór zostawać będzie. Ztąd dodatek J. W. Lubelskiego nie powinien nikogo obrażać. Teraz niech mi się godzi odstąpić od tey materyi, a do porządku Seymowania przystąpić. Cóż, Miłoś: Panie, zostaie nam teraz czynić, oto smutny na dal widok, że kilka głosów walcząc z sobą, zatamuią bieg Seymu, gdy się do ułatwienia tego nie wynaydą szrzodki. Jak prędko iedna strona powiada, że ta okoliczność zaięta Prawem, druga utrzymuie przeciwnie, że nie. Na Seymach wolnych w materyi Ekonomiczney decyduie to większość głosów, w materyi *Status* smutna tylko zostaie potrzeba protestowania. Tu się złączyliśmy węzłem Konfederacyi, gdzie wszystko *Turnus* załatwić potrafi, gdybyśmy postępowali podług Prawa 1768. Proiekt tak, iak był podany, decydowanym bydź powinien. Tu zaś czynią się w nim odmiany, dodatki, poprawy, w tey zwyczayne ufności, iak między Bracią. Kto iest przekonany y rozumie: że ta materya iuż udecydowana *in Turno*, nie będzie za tym dodatkiem. Rownież komu się nie spodoba, ten dodatek będzie przeciwko niemu. Zostanie tylko trzecia część Izby utrzymuiąca, że ten dodatek nie iest zaięty Prawem, y nie sprzeciwia się prerogatywie W. K. Mci. Z tego powodu rozumiałbym, żeby tę kwestyą iuż raz ułatwić, a w takowym razie, kiedy iedna strona wzbrania, druga popiera, nie widzę innego sposobu, iak ten, który powiedziałem; Jeżeli zaś wniosek mòy nie będzie przyiętym, obracam prożbę moią do W. K. Mci, abyś nas skierował na tę drogę, którąbyśmy mogli bespiecznie bez żadney więcey zawady w dalzych czynnościach postępować,

D. 17. Grudnia.

Doprasząl się J. P. Mierzeiewski P. Podolski, aby y iego dodatek razem z J. P. Lubelskiego był umieszczony. Na co J: P. Nakwaski P. Łęczycki ponowił oświadczenie swoie, iż na żadne dodatki nie pozwala.

W zabranym głosie Jmć P. Stoynowski Poseł Wołyński wyraził:

„ Słyszane na dniu dzisieyszym głosy, okazały iak nam pilno iest przystąpić do Elekcyi Kommissyi, a potym do Etatu y Podatków. Przekładałem ia tę potrzebę, y z ukontentowaniem poznawałem, iż Stany zezwalaią po 12*tym* Artykule przystąpić do Elekcyi Kommissyi. Teraz uczyniona iest propozycya nowa, trzeci raz Stany zatrudniaiąca. Odwołuię się do zdania Prześw. Stanów, czy powinna mieć

D. 17. Grudnia.

„ mieysce iak dodatek? Gdy J. W. Marszałek zapytał o zgodę na Artykuł 14. y gdy „ trzykroć zaszła zgoda, J. W. Podolski wniosł dopiero materyą o fortragach iako „ dodatek. Dodatek nie może bydź inaczey decydowany, tylko wraz z Proiektem. „ Były tu rożne czynione dodatki, ale te przy Proiekcie. Dodatek zaś J. W. Podol- „ skiego nie był wzmiankowany przed decyzyą Proiektu; Zatym 14 Punkt, gdy iest „ ugodzony, dodatek J. P. Podolskiego nie ma bydź poczytany, tylko za Proiekt oso- „ bny. To więc, co kilka kroć wnosiłem, co J. W. Woiewoda Sieradzki popierał o „ Elekcyi iak naprędszey Kommissyi, o to y teraz upraszam.

J. P. Potocki P. Lubelski odezwał się: „ Ze mòy dodatek nie może „ bydź osobnym Proiektem, to sama krotkość y sposòb podania aż nadto „ przeświadczyć wszystkich może. Biorę Stany za świadki, iż *in tractu* „ Proiektu przypomniałem mòy dodatek. Zem nie tamował Proiektu, to „ żebym przyspieszył iego decyzyą. Były y inne tak czynione dodatki, „ na samychże dodatkach J. WW. Wołyńskich iest praktyka. A gdy J. W. „ Podolski odstępuiąc swego dodatku, łączy się z moim, przeto czytam go, „ y oddaię do Laski.

Przymòwił się J. P. Kasztelan Sandom: „ Rozumiałem, iż na dodatku J. „ W. Lubelskiego się skończy, y myśliłem uczynić nad nim moie uwagi. „ Lecz gdy go złączonym z J. W. Podolskiego dodatkiem widzę, nie mogę na „ ten dodatek pozwolić, iako prawu świeżo zapadłemu przeciwny. Dla „ zapobieżenia niesprawiedliwości Szeffów, iuż iest wyżey przy patento- „ waniu uczyniony warunek, według starszeństwa y zdatności. Wreście, „ czemużby Komissya nie mogła zalecić, aby przychodziły listy o kondui- „ cie Woyskowego każdego? Wtedy maiąc przed oczyma y Rang-Listę y „ Konduit-listę poznałaby niesprawiedliwość, y mogłaby iey zapobiedz, „ a przeto na dodatek nie pozwalam.

J. P. Suchorzewski wyrazil: „ Aż nadto było przeświadczenia o spra- „ wiedliwości dodatku J. W. Lubelskiego, tym bardziey z głosu J. W. Nur- „ skiego, iż Monarchowie nie z rzędu Aniołów, lecz ludzi będąc, nie mogą „ dostatecznie znać przymioty y zasługi Woyskowych. Tę reflexyą, abym „ nie w słowach, lecz dowodnie bydź prawdziwą okazał, przytaczam przy- „ kład. Znany mi iest J. P. Węgierski w Regimencie Xcia Sułkowskiego, „ ten złe podawanie fortragòw dowodzi, kiedy od lat kilkunastu iest Poru- „ cznikiem, a inni przed lat kilka Pułkownikami pozostawali. Zeby zaś „ iakowey niezdatności, lub złego sprawowania się niebył mu uczyniony „ zarzut, przywiodę o nim świadectwo Officyerów postronnych: Słyszałem z ust Pruskich Officyerów, w Wschowie te słowa: *iż u was w Polszcze „ musi bydź wielka niesprawiedliwość, kiedy Węgierski, nad ktòrego nasz Mo- „ narcha nie ma lepszego w Wòysku, niczego dosłużyć się nie może.* Z tego po- „ wodu, upraszam, aby rygòr na Szeffów, niesprawiedliwie podaiących for- „ tragi, był obostrzony.

Jmć Pan Remiszewski Poseł Krakowski miał głos.

„ Ta nayssprawiedliwsza Stanów Seymuiących czuć się daie troskliwość, a ktòrey „ codzienny w tey świątyni obiia się odgłos, że czas naszym do uszczęśliwienia Na- „ rodu potrzebnym Obradom poświęcony, zszedł prawie na niczym.

„ Kiedy zaś za powszechną Skonfederowanych Stanów zgodą, przedłużyliśmy „ czas Prawem określony Seymowania, końcem y celem istotnych dla Oyczyzny posił-

D. 17. Grudnia.

„ ków, umieymyż go cenić, y używać, tchniymy iednomyślnym duchem nieoboię-
„ tnym, lecz iedynie o ſamo tylko Dobro Oyczyzny gorliwym; a z tego ſzczere-
„ go dla niey przywiązania, gdy iednomyślnie na zmocnienie ſił naſzych Sto Tyſięcy
„ Woyſka uchwaliliśmy, warunki władaiącey Kommiſſyi, niektóre ułożyliśmy; ſtopnie
„ Rangi Woyſkowey wymiarem ſprawiedliwości zabeſpieczyliśmy, a tych ſzafunek w
„ Ręce Nayiaś: Pana oddaliśmy, y Prawem zatwierdziliśmy; iakże znowu od tego co-
„ fać ſię, y iednomyślne uſtanowienie mamy odwoływać?

„ Wſzakże tylokrotne dały ſię tu ſłyſzeć narzekania, iż ſtanowiąc władzę Woy-
„ ſkową, co dwa kroki poſtąpiemy, to trzeci w tył czyniemy. Toby ſię teraz ſprawie-
„ dliwie prawdziło, gdybyśmy materyą patentowania Awanſów temu ſprawiedliwe-
„ mu Krolowi raz oddaną, znowu na nowo odbierać, lub roztrząſać mieli.

„ Wielbiemy Mądrość, Dobroć, y Sprawiedliwość Maieſtatu tego, czyni każdy
„ z nas życia y maiątku przy iego doſtoieńſtwie ofiarę, pragniemy Go widzieć w
„ naydłuzſze lata Panuiącego, ubolewamy nad iego ſzacownym, a dla dobra Oyczyzny
„ nieoſzczędnym zdrowiem.

„ Lecz te naſze wyrazy, łączążż ſię z gruntem ſerca każdego z nas mówiącego?
„ nie bądźmy zbyt gorliwemi w okolicznościach takich: od których kraiu ſzczęśli-
„ wość nie zawiſła; mieymy więcey ufności w tym Mądrym y przezornym, a na dal
„ przewiduiącym Królu, który w niewątpliwym z Narodem związku, radzi, y zaradzić
„ potrafi o ſwobodach każdemu z nas miłych, o całości kraiu, y nad nim ſzczęśliwym
„ dla nas Panowaniu. Poſtępuymy przeto w dalſzych Woyſkowey Kommiſſyi Uſtawach,
„ abyśmy te dokończywſzy, zbliżyli ſię do ſpoſobu podatkowania, na utworzenie iſto-
„ tnego Woyſka, abyśmy naſze Prerogatywy zabeſpieczyć mogli.

„ Nie mogę zamilczeć w tym mieyſcu wdzięczności Nayiaś: Panu, rownie od
„ Kollegów na dawnieyſzych Seſſyach oświadczoney, za Edukacyą Kadetów, iako też
„ y przy boku ſwoim utrzymywanie Paziów, z powſzechną radością całemu Narodo-
„ wi wiadomą, a kraiowi naſzemu, ile z okoliczności teraźnieyſzey wypływaiącey po-
„ trzebowania zdatnych na Officyerów Oſób nayużytecznieyſzą. Winien Naród Ma-
„ ieſtatowi wdzięczność, za tę łaſkawą krwi naſzey Szlacheckiey, na Obronę Oyczy-
„ zny Edukacyą.

„ Niechay przeto ta Młodzież, tak w korpuſie Kadetów, iako też y przy Boku
„ W. K. Mci zoſtaiąca, od Awanſów nie będzie wyłączona, owſzem, niech dopeł-
„ nia tych obowiązków, do których z młodu pod opieką W. K. Mci zaprawianą była;
„ niech okazuie y daie teraz Rycerſtwa dowody dla Oyczyzny, do których była for-
„ mowaną. Za tą to Młodzieżą łaſkawych W. K. Mci, y Stanów Skonfederowanych
„ względów z mieyſca mego dopraſzam ſię.

J. P. Mierzeiewſki P. Podolſki wyraził: „ Uwielbiam zdanie J. W. Ka-
„ ſztelana Sandomierſkiego. Ale że móy dodatek nie ieſt nowym Proiektem,
„ biorę na świadectwo tu przytomnych, iż przed tygodniem był w Izbie
„ czytany, y w deliberacyą puſzczony: z oſtrzeżeniem popierania onego w
„ ſwoim mieyſcu. Pilnowałem momentu, y wczaſie zapytania J. W. Mar-
„ ſzałka na Artykuł 14. oſtrzegłem, iż do tego punktu ieſt zgoda, od

D. 17. Grudnia. „ punktu zaś oftatniego, profiłem, aby Artykuł był czytany. Znam: iż „ Departament ma Rang-liftę, y móy Proiekt nic innego nie zamyka, tyl- „ ko, aby Rang-lifta była przeglądana. Ponieważ móy Proiekt wlałem w „ dodatek J. W. Lubelfkiego, przy tym ftaię, y aby był decydowany z „ mieyfca mego, uprafzam.

J. P. Swiętoftawfki P. Wołyńfki przymówił fię. „ Gdy dodatek J. W. „ Lubelfkiego był na konferencyi roztrząfany, chciałem mieć zalecone „ Kommiffyi dozieranie fortragów, bo wolałbym: żeby Kommiffya roze- „ znawała niefłufzność fortragów, niż kula, fzpada y piftolet, z tym „ iednak dodatkiem, że Patenta J. K. Mci w fwoiey mocy zoftawać maią. „ Przeto profzę o ten dodatek.

J P. Suchodolfki P. Chełmfki rzekł: „ Nie ieft uymą Prerogatywy Tronu „ oboftrzenie fortragów; Prerogatywą Tronu ieft patentować, tey nikt „ nie narufzy, a fortragi te od Szeffów y od Kommiffyi iść maią. Materya „ iuż po drugi raz Stany trudniąca, trzeba, żeby była zafpokoiona, ia dziś „ napifane Prawo cytuię o fortragowaniu Pifarzow, a gdy to nie uymuię „ Prerogatywie Tronu, więc y fortragowanie Szeffów przez Kommiffyą „ uymować nie może. Uprafzam więc J. W. Marfzałka, aby fporowi ko- „ niec przyfpiefzył, gdy nie będzie iednomyślności: *per Turnum.*

Jmć P. Oftrowfki Kafztelan Czerfki. „ Ze dodatek, czyli Proiekt od „ J.W. Lubelfkiego podany nie ieft Prawem pod Artykułem 10. obięty, zga- „ dzam fię na to; bo pod 10 Artykułem, Prawo determinowało nominacyą „ y patentowanie do wfzyftkich bez excepcyi Szarz Woyfkowych W. K. „ Mci, w dodatku też J. W. Lubelfkiego nie ma wzmiaki o Patentowaniu „ y nominacyi, tylko fzczegulnie o Szeffach, żeby ci w fortragowaiu y po- „ dawaniu fprawiedliwość zachowali, podług mego zdania, może bydź ten „ Proiekt zaleceniem dla Kommiffyi Woyfkowey, iżby ona przez Ordynacyą „ fwoią zaleciła Szeffom, ażeby Officyerom nie czynili w fortragowa- „ niu pokrzywdzenia, z tym warunkiem: aby Patenta przez W. K. Mć pod- „ pifane, żadnemu rozpoznaniu nie podpadały; Co zaś do Proieku J. W. „ Podolfkiego, tego pogodzić nie mogę z Prawem zapadłym, a z Prawem „ do Prerogatywy W.K.Mci przywiązanym. Powtarzam: że nie ieft to no- „ wy Przywiley nadany W.K. Mci, ale za znaczne ftraty y zmnieyfzenie Pre- „ rogatyw, na Seymie 1775. Roku Rzplta w Roku 1776 Patentowanie „ wfzyftkich Szarz Woyfkowych nadała; Daley podobało fię na tym „ Seymie, też Ofiarę W. K. Mci uczynić, zrobił ią Naród z nayżywfzą chę- „ cią, iakże te excepcye pogodzić można z gorliwością o Prerogatywy W. „ K. Mci? Bo w tym Prawie pod Artykułem 10, ieft wyraznie oddana „ nominacya y Patentowanie W. K. Mci; tu zaś J. W. Podolfki chce: że- „ by od Pułkownika, aż do Generała Artyll: Kommiffya Woyfkowa for- „ tragowała, która nie miała nigdy tey Prerogatywy, ani iey Departament „ nie miał, iakże dziś po uchwalonym iuż Prawie na tym Seymie, narufzać „ to, co ieft oddane W. K. Mci. Odwoływam fię zatym do wfzyftkich Sey- „ muiących, czy godzi fię: aby na iednym Seymie y dać co, y odbierać;? „ Stawam wię przy tym, aby Prawo raz poftanowione, w żadnym punkcie „ ścieśniane nie było.

Zabrał głós J. P. Marfzałek Seymowy: „ Zachowałem fię dotąd w „ milczeniu, rozumieiąc: że będzie kontynuacya Proiektu o Kommiffyi „ Woyfkowey. Gdy zaś inna ieft wfzczęta materya, mam honor donieść: „ iż dopełniać rozkaz W. K. Mci y Prześ: Stanów byłem wraz z Kolegą

„ u J. P.

„ u J. P. Generała Artyll: Kor: z oświadczeniem podzięki y wdzięczności „ za uczynioną ofiarę, y że ten zacny Mąż przyięcia ofiary swey żąda „ przy traktowaniu materyi Etatu Woyska y Podatków. Dla tegości zaś „ mroźney pory lubo przy gorącey chęci służenia Oyczyznie, ośmielam się „ uraszać W. K. Mci o solwowanie iuż dzisieyszey Sessyi. D. 18. Gru. dnia.

Zaczym Król Jmć za zbliżeniem *Ministerii* do Tronu, Solwował Sessyą na Dzień następuiący na godzinę 11. prez usta J.P. Kanclerza W. Kor:

SESSYA XXXX.

DNIA 18. GRUDNIA.

Zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te wyrazy:

" Czas, iak iest zawsze szacownym, tak tym więcey oszczędzanym, gdy do swe„ go zmierza oznaczenia.

„ Nadchodzą Swięta, które w Chrześciaństwie większego wymagaią obchodu, a „ tym uskramiaią nam Seymowanie, przynaglaią więc nas do spiesznieyszego czynno„ ści odbywania, do czego naglące mamy z wypadaiących okoliczności pobudki. O„ znaczaliśmy Deputacyą do zagranicznych expedycyi, którą w Osobach oprócz Ich„ mciów Pieczętarzy ustanowić mamy. Kommissyi Woyskowey żądamy; ta y z potrze„ by, y z powszechnego życzenia konieczną bydź się ukazuie, do którey wybranie O„ sób nastąpić ma. Obmyślenie funduszu powiększaiącego dochody publiczne winni„ śmy wynaleść, bo oprócz gorliwego nam od pozostałych w Domu zalecenia, iuż wy„ datki nad perceptę dawnieyszych dochodów naznaczyliśmy, zaliczaiąc ie na nowo „ maiące się ustanowić. A przeto przed następuiącemi Swiętami, życzyłbym, aby Prześ: „ Stany Deputacyą nie wyborem Osób z przepisu formalności, lecz oznaczeniem, mo„ gły ustanowić, dla ochronienia czasu. Do Kommissyi Woyskowey, (do którey za kan„ dydatów podawanie się dziś zakończa się) mogłyby bydź Osoby wybranemi, które „ przy nowo-zaczynaiącym się Roku pierwiastkowe rozpoczęliby swe czynności. Po „ wybraniu czyli oznaczeniu Osób do Deputacyi zagranicznych Expedycyi, nie „ mniey y do Kommissyi Woyskowey, wzięłyby się Proiekta, które po ich przeczytaniu „ poszłyby w Deliberacyą; gdy Sessye wakować będą, lepiey między nami roztrząśnio„ nemi będą, a tym załatwiałyby się do snadnieyszego ich w Prześwietnych „ Stanach zadecydowania. Tę propozycyą moią poddaię pod naywyższą wolę „ Prześwietnych Stanów Seymuiących, dosięgaiąc dobrotliwego W. K. Mci ze„ zwolenia, które tym snadniey spodziewam się otrzymać, im bardziey zna Na„ ród Króla y Pana swego skłaniaiącego się do życzenia iego, gdy pomyślność kraio„ iową w nich dosięga. Dopełniaiąc me winne Prześ: Stanom wysługi, zwracam się do „ rozpoczętey materyi, która gdy obszernemi wywodami rozciągniętą nie będzie, pręd„ sze swe odbierze załatwienie, bo gdy iednomyślności nie dosięgnie, to większością „ zdań udecydowana zostanie, do czego przystępuię.

D. 18 Grudnia.

Zabrał głos Jmć Pan Ogińſki Hetman Wielki Litewſki.

„ Bydź użytecznym Oyczyznie ſwoiey, ieſt zamiar każdego Obywatela; wyſila
„ ſię myśl zatym każdego, iaką drogą trafić do możności iey uſłużenia.

„ Widziemy z zadziwieniem y głębokim uſzanowaniem umyſły iednych, Patryo-
„ tyczne podaiących Rady; widziemy drugich nioſących Ofiary ſwoich maiątków
„ na woyſko, pierwey ieſzcze niżeli Prawo na Aukcyą onego chce poſtanowić fundu-
„ ſze, iako zaświadcza ſubſkrypcya, dom ufności Narodu J. W. Marſzałka Sey-
„ mowego codziennie hoynością napełniaiąca; ſłyſzemy innych przy oſzczędno-
„ ści Skarbów ſtawaiących, wydatków uſtronnych broniących; z temi chociaż
„ gorliwemi głoſami, móy poſtępek teraźnieyſzy nie łączy ſię, bo Oyczyznę mo-
„ ią, na niezmierny nie wyciągam wydatek.

„ Gorliwość dwuch godnych Mężów, iuż podała Prześw: Stanom dwa Etaty
„ Woyſka Koronnego, niech też y mnie ſię godzi podać także ieden Woyſka Litew-
„ ſkiego, do Proporcyi Koronnych umiarkowany, co do ſtku trzeciey części, w którym
„ ſtarałem ſię pogodzić oſzczędność z wydatkiem. Oddam go Łaſki. Gdy zaś trzeciey
„ części wypada formacya 20,000. Woyſka na Wielkie Xſtwo Lit:, a ta liczba w da-
„ wnych Pułkach mieścić ſię nie mogła, formacya zatym kilku nowych Pułków na-
„ ſtąpić muſiała, to ieſt: iednego Pułku Konnego Przedniey ſtraży, ze Szlachty złożone-
„ go, Pułku drugiego ſtrzelców ze dwuch Batalionów, y dwie Kompanie Janczarów.
„ Do tych zaś Pułków nowo formować ſię maiących; przez ſamą ſprawiedliwość y
„ względność na zaſługi mam honor wſtawić ſię do łaſki W. K. Mci y Prześ: Stanów
„ za Jmć Panem Pułkownikiem Darewſkim, który zaczął ſwoią ſłużbę przy boku W
„ K. Mci, w tym Korpuſie, który pośledniey był inkorporowany do Gwardyi Lit: był
„ potym dodany za Sekretarza Legacyi, Poſłuiącemu na ów czas do Berlina niebosz-
„ czykowi Xciu Czartoryſkiemu Łowczemu Kor., potym ſłużył w Korpuſie Kadetów,
„ na reſztę lat 22. Generałem Adjutantem Buławy Wielkiey; ten Officyer za-
„ ſłużył zapewne na Rangę aktualnego Pułkownika w nowym Pułku przedniey Stra-
„ ży. A zaś na Podpułkownika J.P. Woyniłowicza, także od lat 32. ſłużącego w Woy
„ ſku Litewſkim, od Podchorążego w Pułku pieſzym 4tym, ſłużąc lat iedenaście, a
„ dwadzieścia ieden Generałem Adjutantem Buławy Wielkiey. Za Pułkownika do Puł-
„ ku Strzelców, nioſę nayuniżeńſze prozby do Łaſki W.K.Mci za J. P. Lachnickim Buń-
„ czucznym moim teraźnieyſzym, który iuż od lat 15 także poświęcił ſiebie na uſługi
„ Rzeczypoſpolitey. Będąc pierwey Rotmiſtrzem Janczarów, potym Kommendantem
„ Chorągwi Strzelców, potym Generałem Adjutantem Buławy Wielkiey, a teraz Buń-
„ czucznym; do Podpułkownikowſtwa, J. P. Stokowſkigo, także bywſzego w ſłuż.
„ bie Janczarów y Strzelców. Zoſtaie mi ieſzcze iedna rekommendacya, zasłużonego
„ y utalentowanego J. P. Orłowſkiego Generła Maiora w naſzym Woyſku, któremu
„ wiem, że ſprawiedliwość y łaſkawość W. K. Mci obmyśli żądz iego uſkuteсznienie.

„ Za tym Etatem, który podaię, ſpodziewam ſię, że kray lubić będzie ſwego żoł
„ nierza, a żołnierz chętnie uczyni ofiarę ſwoiego życia, za Doſteieńſtwo ſwoiego
„ Karmiciela.

„ Lecz nie tu ieszcze zastanawiam myśli moich ku dobru Oyczyzny wynalazku, D. 28. Grudnia.
„ mamy Prawa dawne, o Woiewódzkich popisach, które nas przeświadczaią, że Przod-
„ kowie nasi, cały Naród mieć chcieli walecznym; tey drogi do sławy opuszczać nam nie
„ należy, niektóre tylko do wieku, w którym żyiemy, stosownie poczyniwszy odmia-
„ ny; różni się wiek od wieku; różni się gatunek postępków, różnią się składy.

„ Słyszeć mi się także dały różne Proiekta, przez przykładną gorliwość dykto-
„ wane, o Milicyach Woiewódzkich, ale na te nowy znowu przybyłby podatek dla O-
„ bywatela; gdyż te iuż do regularney piechoty zbliżaiące się, ciągłegoby żołdu wy-
„ ciągały.

„ Móy zaś proiekt, żadnego Nowego expensu nie narzuca na Obywatela, a w
„ potrzebie liczna y waleczna znayduie się Kawalerya, do którey Polak urodzony.

„ Cóż może bydź chelpliwszego, dla Obywatela zdolnego, iak mieć sposobność
„ służenia Oyczyźnie; dla czego młódź nasza gubiła młode swoie lata po Domach,
„ dla czego żadney zdatności, ani experyencyi nie nabywała, za co nawet iuż y na ko-
„ nia wsiadać odwykła, ieżeli nie dla tego, że od Oyczyzny zażytą nie była.

„ Jest zatym moią myślą, wzór biorąc z ustawy Narodu Francuzkiego, gdzie ka-
„ żdy Młodzian bez excepcyi pod zaszczytem honoru, Woyskowo koniecznie służyć
„ musi; Niech taż ustawa y między nami znayduie mieysce, a to tym sposobem: Niech
„ każdy Młodzian bądź naybogatszey familii bez excepcyi, od lat osmnastu do dwudzie-
„ stu czterech służy za Towarzysza *sub carentia activitatis*, iego powinnością iedynie
„ będzie, przez dwa miesiące tylko na rok, Majus y September uzbroiony stawać w
„ pułku Konnym, do którego będzie przyłączonym, dla wyuczenia się służby Woy-
„ skowey, iesliby zaś w iego tych sześciu leciech Woyna zaszła, w tenczas na żołd
„ Rzpltey poydzie; odbywszy zaś te sześć lat, od dłuższey służby zupełnie na potym u-
„ wolnionym zostanie, y iuż do Cywilnego istotnie przeydzie stanu, Pułk zaś pod ża-
„ dnym pretextem Kommendy nad nim w reszcie Roku mieć nie będzie, procz tylko
„ tych dwoch miesięcy, w których u Pułku stawa; do tey myśli proiekt stosowny tak-
„ że składam u Laski; przy innych zyskach y ten z tego proiektu wyniknie, że taż
„ Młódź, z doyrzalszemi iuż sentymentami, do Funkcyi publicznych iść będzie, maiąc
„ lat 24.

„ Przed się biorę teraz mówić w tey materyi, w którey boię się, żebym nie był
„ posądzonym o parcyalność, że ten postępek wielbię, który od cioteczn-go mego
„ Brata Xcia Jmci Radziwiłła Wwdy Wileń: pochodzi; ale kiedy nie idzie o miłość
„ własną, która zwykle sięga po nadgrody, a częściey ieszcze po zyski; zbliżam się
„ przeto do ustronnego widza, który tylko rozważa postępki. Jakąż podeyrzliwość
„ mieć można w takim czynie, który mówi: weź Oyczyzno, co ieszcze srogie na ciebie
„ okoliczności mnie nie odebrały, niech ofiara moia twoią resztę strzeże, a ia chociaż
„ moią obalam, gruntuy twierdze twoia na tey rozwalinie, dość zaszczytu dla mnie,
„ dość mam nadgrody. Wszakże ieżli Naród upatruie potrzebę iakowych warunków
„ na przyszłe czasy? nie iestże Panem swoiego działania? wszelako dozierać musi w
„ postępku Xcia Wwdy Wileń: nayczystszą dla siebie ofiarę.

„ Nayiaś: Królu! Prześ: Stany! Gdyby gorliwość nasza teraznieysza, y ofiary
„ moiątków naszych na Woysko stutysięczne doprowadzone były do skutku przed

D. 18. Grudnia.

„ kilkonaſtą laty, nie byłby Kray naſz ogołocony z doſtatkow, nie utraciłby ſtopy
„ gruntu ſwego, a mniey ieſzcze tylu żyznych Prowincyów; nie potrzebowałaby na
„ ten czas Oyczyzna zaprzątać ſię wyſtawieniem ſwoiego Woyſka; byłoby nas więcey
„ w Kraiu zamożnych równe czyniących Ofiary, ale zniſzczenie wſzelakich rodzaiów
„ Kraiowych, wywód y wywoz onych za granice, Konfiſkaty Dobr na różnych y na
„ mnie ſamym do 60,000. Rublów Intraty rozciągnione, tamę na chęci obnażonych
„ Obywatelów położyć muſiały.

„ Za wyſłanie Poſłów do Dworów Cudzoziemſkich głębokie W. K. K. Mci y
„ Prze: Sta: ſkładam dziękczynienie, a o rownąż Konfyderacyą proſzę dla Dworów
„ Szwedzkiego, Duńſkiego, Hollenderſkiego y Saſkiego, Naśladuymy y wezwaniem
„ przyiacioł, y wewnętrznemi poſtępkami ſławnych Amerykanów, o których wiemy
„ z iakim ſtaraniem y zapałem bronią ſwey wolności, iak z nich każdy wſtydzi ſię
„ wrzucać poſtronne materye, na opóźnienie y uſzkodzenie Obrad Publicznych; iak
„ tam każdy zagrzany iedyną miłością Oyczyzny. Dla tego, może że ieſzcze za dni
„ naſzych uſłyſzemy do iakiey potęgi y ſamowładności ten Kray przyidzie, y iak go
„ Europa iuż ſzanować zaczyna, y coraz więcey reſpektować będzie, kiedy Ameryka
„ prędzey bez Europy, iak Europa bez niey obeyść ſię będzie mogła; ma naſz Kray co-
„ kolwiek do niey podobieństwa; ziemię obfitą, niebo przychylne, rozległość ieſzcze
„ Kraiu, w różnych gatunkach produkta obcym potrzebne; zaſzczepmy tylko general-
„ ną miłość Oyczyzny, miłość wolności, miłość z Tronem zobopolną, y rząd dobry
„ bez prywaty; a kiedy nie ieſteśmy tak oblani wodami iak Ameryka, opatrzmy ſię
„ Woyſkiem, ſzczęśliwemi będziemy.

Przy końcu mowy ſwoiey złożył w ręce N. Pana y do Laſki Proiekt Etatu Woyſka Prowincyi W. X. Litt: który y wſzyſtkim Seymuiącym zaraz był rozdany.

Mowili potym:

JP. Mierzeiewſki P. Podolſki:

„ Zadłużyłem ſię nieco w uſprawiedliwieniu moim na głos JW. Oſtrowſkiego Ka-
„ ſztelana Czerſkiego, tłomaczącego wnioſki moie na Seſſyi wczorayſzey czynione,
„ lecz że to nie z właſnego mego naſtąpiło ubliżenia, ale z nagłego nad ſpodziewanie
„ ſolwowania Seſſyi, rozumiem, że y ſam mi tę prawdę przyznać raczy.

„ Wywiążę ſię więc w odpowiedzi moiey temi ſamemi ſłowy, od których na dniu
„ wczorayſzym iuzem był głos moy rozpoczął.

„ Że zgadzam ſię z JW. Kaſztelanem Czerſkim, iż niemoże być przyzwoitością,
„ aby Prawa ſtanowione naruſzać, lub cożkolwiek uymy czynić Prerogatywom Tronu.

„ Lecz równie ſpodziewam ſię, że JW. JP. Kaſztelan y ze mną zgodzić ſię ieſt
„ winien, iż nierównie ieſt większą nieprzyzwoitością nadciągać iakieżkolwiek Prawa
„ do ſwoiego mniemania.

„ Że ſię nic nie uwłacza Prerogatywom Tronu W. K. Mci Pana M. Mił: tłumaczy-
„ łem ſię pod punktem 10. w dwuch głoſach na dniu 5. y 6. Xbra mianych, równie od-
„ powiadaiących y na głos JW. Kaſztelana Czerſkiego w liczbie Deputowanych miany.

„ Sły-

„ Słyszałeś W, K. Mość Pan Moy Miłł: w tey Praw Swiątyni wszystkich nas ob- „ stawaiących przy Prerogatywach Tronu swego, możesz W. K. Mość Pan Moy Miłł: „ być pewnym, iż każdy za ocalenie Dostoieństwa y Praw Tronu lego, życie y krew „ swoią z chęcią iest gotow ponieść na ofiarę, lecz tam, gdzie nie masz cienia nawet „ uymy Praw W. K. Mci Pana M. Mił: niemożna tłomaczyć ubliżeniem Prerogatyw „ Tronu. D. 18. Grudnia.

„ Masz W. K. Mość Pan Moy Miłościwy sobie od Narodu y na teraźnieyszym „ Seymie oddane Prawo Patentowania y mianowania wszystkich Szarz do Awansu, „ ale z przyłożeniem tych słów: *podług Starszeństwa y zdatności,* które to słowa, że „ w ten czas były dołożone, gdy nie którzy JW. Koledzy Moi zaprzeczali przeszko- „ dzenie tego Artykułu, y że w obecności Tronu W. K. Mci dołożone zostały, odwo- „ łuię się do samego W. K. Mci Pana M. Miłościwego.

„ Obowiązki tych słów, nie są dotąd wywiązane względem Sztabu dla Woyska, „ kto ma zaświadczać przed W. K. Mością starszeństwo y zdatność Officerów idących „ do awansu? o czym gdy pod Artykułem 10. Godny Poseł Woiewodztwa Lubelskiego „ wniosek uczynił, a Ia w tey mierze dowiodłem Prawem 1784 które zadeklarowało przy „ przedaży szarz Woyskowych awans w Sztabie generalnym, że potrzeba, aby Kommis- „ sya Woyskowa takowe czyniła zaświadczenia, miałem pod ów czas odpowiedź, iż taż „ Kommissya nie miała dotąd żadnego Prawa do fortragowania Officyerów, na reszcie, „ gdy się spor wszczął, że nie przy tym Artykule 10. można mówić o zaświadczeniu for- „ tragow, ale przy niższym, a obligacya zaszła laski Seymowey, aby w tym razie odło- „ żyć tę materyą do niższych Artykułow. Z chęcią to y ia y godny Poseł Lubelski, u- „ czyniliśmy, zapewniwszy sobie poźnieysze wniesienie, czego Izba cała nie odmowiła.

„ Moment wczorayszego Artykułu 14. który nadał moc Fortragowania Kommissyi „ Woyskowey Officerow Kancellaryi maiących Rangi Officerskie, słusznie odemnie „ był obserwowany, że tam, gdzie się Prawem stało dla Kommissyi Fortragować do Pa- „ tentowania W. K. Mci, tam mowię, należy y wzmieniać owę Materyą fortragowania, „ przez Kommissyą, począwszy od Pułkowego Szeffa w górę naywyższe stopnie.

„ Tu więc, gdy słyszę znowu oppozycye też same, co y pod Artykułem 10. za „ Prawo zapadło, żę uymą onego, muszę nadmienić przynaymniey to, com w pier- „ wszych dwoch powiedział głosach, że nie idzie o uięcie Patentów, lub nominowania, „ ale o sprawiedliwość na Szeffow y na Komissyą, gdyby ubocznie fortragowała innych, „ a nietych, którzy zaszczyceni starszeństwem, lub zdatnością.

„ Przypadek albowiem awansu może podać iednego z Starszeństwa, a drugiego „ z zdatności do Patentowania, z tych więc Nayiaśnieyszy Pan wybiór czynić może, y „ to iest J. K. Mci Prerogatywą udzielną, ale nie to, iak niektóre głosy w tey tu Praw „ Swiątyni tłomaczyć chcą, żeby Officer skrzywdzony sprawiedliwości nie odebrał, y „ zapewne tak się stanie, ieżeli tego Prawem tym mocniey nie obwaruiemy.

„ Będą się działy takie narzekania w Woysku, iakie dotąd były, będą ubocznie „ rozdawane Regimenta, na iakie y dziś patrzemy, a wysłużony Pułkownik, albo życie

D. 13. Grudnia.

„ swoie za stopień awansu exponować, albo z własnych Woysk w obcą wynosić się bę„ dzie służbę przymuszony.

„ Ze zaś to czyniłem w moim dodatku,co zgodne z Zagraniczną służbą było, zgo„ dne nawet z myślą poważanego ze wszech miar w Oyczyznie Męża, ubiegaiącego „ się y na dzisieyszym Seymie na wyścigi z ofiarą znakomitą dla Woysk Narodowych „ JW. Bracławskiego Generała Artyl: Koronney, za którego podanym przez JW. Po„ znańskiego Proiektem, wszystkich dziś sprzeciwiaiącychsię, y samego JW.Kasztelana „ Czerskiego, słyszałem pod ów czas głosy, oczewiście dowodzę w słowach z tegoż „ Proiektu Nro 8vo *Starszeństwa Listę Sztabs Officerów aktualnych od Maiora, aż do* „ *Generała Leytnanta inclusive Departament ułoży, y podług Starszeństwa Sztabs Offi-* „ *cerów, którzy w całym Woysku awansować maią, to iest piechotni w piechocie, a od Ka-* „ *waleryi w Kawaleryi rekomendować nam Królowi będzie, maiąc zawsze wzgląd na* „ *dawne zasługi, y nieprzeskakuiąc nigdy żasług, chybaby młodszy w służbie znaczną ia-* „ *ką przysługę y nadzwykłą powinność,czy w woynie,czy w pokoiu uczynił,a w ten czas taż* „ *zasługa przy rekomendacyi wyrażona bydz ma.*

„ Nie wiem tedy, co za przyczyna zmiany tych zdań, które przedtym były za „ tym samym Artykułem, nie wiem dla czego to, co służyć miało Departamentowi,nie „ może dziś służyć Kommissyi, ieżeli tylko dla tego, że nie Departament, ale Kommis„ sya, takowa konwikcya nie może Nas wszystkich przekonywać, bo czyli pod imie„ niem Departamentu, czyli pod nazwiskiem Kommissyi Rząd Woyska zostaie, równą „ dla żołnierza należy sprawiedliwość okazać.

„ Usunąłem ia iuż na dniu wczorayszym moy obszernieyszy w tey mierze Pro„ iekt, skoro dostrzegłem, że JW. Lubelski treść tegoż przelał do swego dodatku, lecz „ nie usuwam, ani zmieniać mogę nigdy zdania mego, aby ta sprawiedliwość nie miała „ być oddana Officerom, która w każdym Kraiu iest podnietą do służby, a nadgrodą „ waleczności żołnierza.

„ Wszak to krew Rodaków y Braci Naszych w nich się mieści, wszak to Naród „ dla nich z ochotą na Podatki Offiaruie maiątki swoie. Wszak na reszcie ten cel „ każdego iest żołnierza, gdy życie za własną Oyczyznę wystawia, aby był pewny, „ że go nikt ubocznie nie pokrzywdzi.

„ Smiało y spokoynie ten żołnierz dopełnia obowiązków służby swoiey, który „ iest pewien, iż Komenderowanego y odległego od tey Stolicy nikt niepotrafi intry„ gami ubieżyć do stopnia awansu iemu należącego, rozdwaiać zaś zapewne będzie „ chęć y usilność służby swoiey, gdy będzie przymuszony razem myśleć y o obowią„ zkach Woyskowych y o staranku przyiaźnych do rekomendowania Osób,

„ Czytałem tu w tey Praw Swiątyni Ordynans Departamentu W. Roku 1782. 19. „ Grudnia wydany, iak iest zabroniona sprawiedliwość, iak zakazano iest wszystkim Of„ ficerom pozywać Szeffów y wchodzących ubocznie do Regimentów, a przestawać „ na danych Patentach y Rezolucyach od Tronu wydanych.

„ Niewiem w którym to się rządnym Kraiu praktykować może, aby Juryzdykcya „ Exekucyą Praw tylko maiąca, Prawa sobie służące zlewała rezolucyom Tronu, a „ przeto wychodzącym takowym rezolucyom nadawała moc Dekretów niezwruszo„ nych.

„ Czytałem Prawa Cywilne y przykłady, iż się nie uwłacza powadze Praw Tro- D. 18
„ nu, gdy Przywiley na Urząd Cywilny będzie w Assessoryi uznany y złożony, skoro Grudnia,
„ się być okaże *ad malam informationem* wydany.

„ Wszak podpisy Oycowskiey W. K. Mci a dobroczynney dla Narodu Ręki w ró-
„ wney Praw powadze zostawać powinny y dla Cywilnych, y dla Woyskowych, bo pod
„ iednym Królem y Prawami całemu Narodowi wymierzać się powinna sprawiedliwość.

„ Czemuż w Assessoryi takowe nie wypadaią Deklaracye dla Cywilnych, iako
„ czytałem Departamentowe dla Woyskowych?

„ Nayiaśnieyszy Krolu P. M. Miłł: Nie mogę się mylić w moim zapewnieniu,
„ znaiąc wielkość W. K. Mci Pana M. Mił: że czytamy wszyscy w sercu Pańskim to
„ uczucie sprawiedliwości winney y dla Stanu Woyskowego.

„ Racz W. K. Mość Pan M. Miłł: głosem Tronu swego załatwić te spory, aby
„ każdy pod iego Panowaniem żyiący Obywatel nie śmiał wątpić o sprawiedliwości
„ wstrzymywaniu.

„ Niech ta oznaka Sławy Panowania W. K. Mci Potomności do uwielbienia a
„ Następcom Tronu po naydłuższym Iego życiu, do naśladowania podaną będzie.

JP. Roznowski P. Gnieżnieński:

„ To iest powszechne w ciągu Obrad teraźnieyszych mówienia Naszego hasło,
„ głos każdodziennie pospolicie słyszany, a dałby Bog, aby raz skuteczny: iż czasu ku
„ zaradzeniu o Dobro Rzeczypospolitey poświęconego oszczędzać potrzeba; iż tey
„ nadarzoney właśnie opatrznie chwytać się iak nayskwapliwiey należy chwili; iż szyp-
„ kim za losem Oyczyzny naszey, pomimo wszelkiey prywaty, ubiegać powinniśmy
„ się krokiem.

„ Lecz któż z Was iest proszę, któryby tak świętobliwemu dogodził do tychczas
„ zamiarowi? to pewnie którzy wielomowstwem sobie tylko, lecz nie powszechności
„ podobanym, więcey, iak trzy części Seymowego zabraliśmy czasu? albo którzy bez
„ przeświadczenia o przestępstwa niedowiedzione, martwe iuż, y inaczey, iak tylko
„ chyba w swych następcach, gdyby się kto prawnym, y oczywistym stawił donieście-
„ lem, obwinić się nie mogące, ruszamy, mimo toczącey się w Stanach Seymuiących
„ materyi, z pod Grobowca popioły? albo nakoniec, którzy nieoschłe ieszcze na tym
„ Seymie ustanowiwszy Prawo, natychmiast ubocznym toż samo nadwątlać usiłuiąc
„ Proiektem, nowych sporów, nowych tłomaczeń, uronienia, nieobżałowanych godzin
„ stawamy się narzędziem.

„ Prawdziwie, Nayiaśnieyszy Panie y Prześwietne Rzeplitey Skonfederowane Sta-
„ ny! ani u potomności na pamięć, ani u Postronnych na przyzwoitą; y dla nas konie-
„ czną nie zarobiemy sobie konsyderacyą.

„ A lubo głos ten zabrałem, wszelako spodziewam się, iż od Ciebie Nayiaśniey-
„ Panie, ani od was dobrze myślących, y wraz zemną Seymuiących, oraz tu przyto-
„ mnych Przezacnych Obywateli, iako dopiero trzecią w czasie tego Seymu, chociaż
„ w równey mocy Poseł czyniący uwagę, o nadwerężenie użytecznych nie będę obwi-
„ niony momentów. Nie mowię albowiem za ubocznym przez Jaśnie Wielm: Podol-

D. 18. Grudnia. „ ſkiego po Prawie iuż uſtanowionym, czyli całkiem z Prawa podawniey uchwalanego „ przepiſanym Proiektem, lecz owſzem przy Prawie przeciwko Proiektowi temu ſtawaiąc, gdy ten, Nayiaśnieyſzy Panie, nie tylko Twoie w Patentowaniu, począwſzy od „ Pułkownikow, aż do Generałow Artylleryi, zawſze Tobie podług dawnych Praw „ właściwe ſzczerbiącym bydź widzę Prerogatywy, lecz oraz Prawo pod Punktem „ 1otym, które dla mocnieyſzego przeświadczenia czytam... Swieżo przez Nas uſtanowione łamiącym poznawam, oświadczam ſię, iż na przyięcie iego, iako rzecz decydowaną obalaiącego nie pozwalam.

„ Że zaś dodatek przez Jaśnie Wiel: Potockiego Poſła Lubelſkiego, z warunkiem, „ przez Jaśnie Wielmo- Swiętoſławſkiego Poſła Wołyńſkiego przydanym głoſzony, ſamą tylko ſprawiedliwą dla Subalternów, ażeby ci przy Fortragowaniu przez Szef„ fow nie byli krzywdzeni, okazuie czułość, przeto, y ia z mieyſca mego do Tronu „ Waſzey Królewſkiey Mci Pana Mego Miłościwego, ażeby pod następuiącym był „ przyięty Punktem, proźby zanoſzę.

Przymówił ſię JP. Suchodolſki P. Chełmſki w takowe wyrazy:

„ Głos odpowiedni głoſowi temu na dniu trzecim, nie mogę bez odpowiedzi zo„ ſtawić, bo innego w ten czas nie miałem celu, iak pokazać, że Rzeplta beſpieczną „ nie może bydź póty, póki Penſye Zagraniczne brane będą; nie powinien nikt ſię o to „ gniewać, bo czy umarły, czy żywy, ſkoro gubił Oyczyznę, tak powinien bydź wſpominany, iak ſobie zaſłużył. Tłumaczę ſię: że ani złość, ani oſobiſtość prowadziły „ mnie do tego, ale żeby przekonać, iż penſye zagraniczne gubią Rzepltę. Już powiedziałem, że nie tylko zmarłemu, ale y żyiącemu pokoiu nie dam, bo Urzędu Poſła dopełniaiąc, oboiętnym na to patrzać nie powinienem okiem. Wiadomo ieſt Publiczności, że doſyć znaczne za furaże mam do Roſſyi pretenſye, lecz zrzekam ſię ich, aby „ kto pod tym pretextem z żalem moich naſtępców nie mówił, iż Penſyą brać chciałem pod imieniem furażow. Wracam ſię teraz do materyi, która ſię toczy tak długo. Oświadczam ſię ſtać gorliwie przy Prerogatywach J. K. Mci, ale mowić będę „ za ſprawiedliwością dla tych żołnierzy, którzy życie ſwoie za Oyczyznę nioſą; mo„ wi część iedna Seymuiących, że rzecz iuż decydowana, y pod prerogatywy J. K. Mci „ ią podciągaiąc, zabrania Rzepltey do dalſzey czynności uczynić kroku. Pytam ſię, „ kiedy idzie o ściągnienie rygoru na Szeffa źle fortraguiącego, y na Kommiſſyą, gdy źle „ zaświadczy, iakim ſpoſobem złączyć można to fortragowanie z zapadłym Prawem, y „ powiedzieć, że to ieſt nadwerężenie Prerogatywy W. K. Mci. Nikt mnie inaczey nie „ przekona, tylko że nominacya y Patentowanie w ręku W. K. Mci zoſtawać powinny, „ fortragowanie zaś do Pułkownika w ręku Szeffa, a od Pułkownika aż do Szeffa „ w ręku Kommiſſyi, y to nie ieſt żadnym nadwerężeniem Prerogatywy J. K. Mci. Tak „ ſię wytłomaczywſzy, upraſzam z mieyſca mego J. W. Marſzałka, ażeby dłużſze ſpory „ w tey materyi nie były, ale żeby dla zatamowania onych naſtąpił *Turnus*.

Gdy

Gdy iedni o głosy, drudzy zaś o Turnum doprafzali się, Xiąże Marszałek Konf: Lit: rzekł: D. 18. Grudnia.

„ Nie masz tu podobno nikogo z Seymuiących, coby nad stratą czasu nie ubolewał, coby nie tchnął chęcią dobra Publicznego, przecież gdy chęciami wspolnie walczemy, przez porozumienie się szukać nam należy też mety. Koleżeństwo z JW. Marszałkiem Seymowym pozwala mi przykładać się, choć w małey części, do wysługi Publiczney; ale niepodobna, żeby nam nie zadano, iż przy naywiększey usilności nie mamy szczęścia połączenia roroznionych zdań. Znam Prawo o porządku Seymowania, iż ciąg materyi niczym przerywany bydź niepowinien, ale znam oraz: iż w nagłych okolicznościach należy przyspieszać załatwienie. W tym rzędzie powinny się mieścić Ordynanse y Rapportz. Drobne iskierki wielki pożar wzniecać zwykły. Zaczepki nieprzyiazne, zbliżenie się Woysk postronnych, potrzebuią zapobieżenia, ale co bunt, ten szpiesznego zaradzenia potrzebuie. Słyszeliśmy tu w Izbie, że z wielu miar skłonne do buntu Chłopstwo Ukraińskie, ustawiczney niespokoyności nabawiać nas powinno. Już teraz w skutku zaczyna się to iścić. Pod dniem bowiem 8mym Grudnia przysłany od JP. Lubowickiego Rapport w Artykule 8mym to donosi: (*Tu czytał Rapport, ktorego treść takowa* :) *iż w niektòrych mieyscach Chłopi Ukraińscy zaczynaią pokazywać znaki swoiego zuchwalstwa y skłonności do buntow, y że pomieniony General, poczyniwszy w swoich Komendach potrzebne dla ostrożności dyspozycye, uprasza, ażeby wydane były Ordynanse do niektorych Regimentow, iżby w gotowości były do zbliżenia się w tamte mieysca, ieśliby potrzeba wyciągała.* Ten Rapport okazuie pilność Kommendanta, ale gorliwość y odwaga mogą się stać czczemi bez siły. Nie wnoszę, aby ściągać Woysko, ale za wolą W. K. Mci a Prze: Stanow radbym: żeby Deptamentowi było zalecone, iżby w gotowości miał Kommendy, a za naymnieyszym wybuchnięciem buntu, ruszył ich do onego uśmierzenia.

Xiąże Czartoryski P. Wołyński odezwał się: „ Toż samo potwierdzaią Listy partykularne, przeto iest prozbą moią do W. K. Mci y Prze: Stanow, aby kilka Pułkow, a zwłaszcza JP. Bielaka były na Ukrainę wyprawione.

JP. Suchodolski P. Chełmski:

„ Przerażony doniesieniem przez usta Godnego W. X. Litt: Marszałka, o doszłych Rapportach Jmci Pana Lubowickiego, iż się iuż poniekąd, wszczynać zaczynaią dawne Ukraińskie bunty, przypominam sobie tę smutną pamięć wylewu krwi niewinney, ktòra wzbudzać naszą gorliwość powinna w zapobieganiu temu nieszczęściu, nad ktòre ia gorszego dla Polskich nie znam Mieszkańców.

„ Nie dosyć iest wydać Ordynanse do całego Woyska, aby się w pogotowiu do marszu miało, nie dosyć iest ieden lub dwa ruszyć na to Regimenta, potrzeba tu rzucić okiem na sprężynę, która y dawną rzezią władała, y dzisieyszą zapewne kierować zamyśla, a to postrzegłszy, y wszelkie uiszczane przed kilką Niedzielami roztrząsnąwszy postrachy, inne przedsiębrać potrzeba środki, ażeby złemu u źrzodła zaraz zapobieżeć, a tak tey szkodliwey nie dopuścić powodzi.

D. 18. Grudnia.

„ Wydanie w pierwszych buntach Herszta Zelezniaka Moskwie, tę to zapewne „ ośmiela do podobnych y dziś kroków, trzeba im zupełną w podobnym przypadku o„ debrać nadzieię, trzeba Posłów za granice iako nayśpiesznyiey wysyłać, trzeba związki „ Rzepltey z innemi Mocarstwami co prędzey do skutku przyprowadzać, trzeba każ„ dym naostatek krokiem naszym okazywać im, że rozpacz iest iuż w Narodzie, niechay „ iey nie podpala Rossya tym ostatecznym krokiem, bo smutne na sobie sama rozpaczy „ Polskiey uyrzy wkrótce skutki.

„ Zostawiona po dziś dzień bez odpowiedzi Nota Rzepltey, żądaiąca Ewakuacyi „ Woysk Rossyiskich, powinna być powtorzoną w żywszych ieszcze wyrazach na dniu „ dzisieyszym, bo ieżeli przeciągnie się odpowiedź Rossyiska aż do wiosny, tedy wy„ głodzą nam Kray, przezimuią wygodnie Woyska swoie, albo na karki nasze, al„ bo na karki dobrego iak mamy Sąsiada naszego Turka, a po skończoney zimie na „ Kampanią wychodząc dawnym przykładem, dopiero zapalą bunty, zostawiwszy tę „ małą garstkę Woyska, która to częstokroć pod pozorem pilnowania Magazynow „ wyznaczoną iest do ciągłego trzymania Kraiu Polskiego w niewolniczym iarzmie.

„ Czas zrucić zasłonę, czas powiedzieć, że wszystko, co po dziś dzień robiemy, nie „ iest z zupełnym dla Narodu bespieczeństwem czynione, że cały Kray y samych tu sie„ bie nawet w opatrzoney dostatecznie niewidziemy sile y pewności.

„ Nie tayno Wam iest Nayiaśnieysze Stany, że Rada Nieustaiąca była, to narzutem „ na nas Rządu takowego przez Moskwę, abyśmy pod nazwiskiem tylko Polakow, rzą„ dzeni y kierowani Moskalami byli.

„ Dostrzegła to gorliwość Wasza Zgromadzone Rzepltey Stany, y dla tego Rząd „ nad Woyskiem chcąc mieć pewny, ustanowiliście potrzebę Kommissyi Woyskowey, „ trafnie atoli obracaiąca się intryga Moskiewska, niemogąc wam tak zbawiennych przed„ sięwzięć zbronić, trudnić ie wam w opisach tey Kommissyi umyśliła, y codziennie do „ nowych sprzeczek otwieraiąc wrota, ustawiczne stwarzaiąc trudności, odnogę Rzą„ du swego Departament Woyskowy, nay niebespieczniey dla Kraiu przy Kommendzie „ utrzymuie.

„ A tak otoczeni tu Woyskiem nieprzysięgłym Konfederacyi, nie zabespieczeni od„ daniem Kommendy nowo ustanowioney, a nie obraney ieszcze Kommissyi Woysko„ wey, zaskarżonego przez Instrukcyą Woiewodztwa Wołyńskiego, Kommendanta „ Fortecy Kamienieckiey mamy, że ten po Obozach nieprzyiacielskich włoczy się, a „ nie swoich pilnuie obowiązkow; wiemy, że obcym Woyskom sprzyia, że neutralno„ ści zupełnie nie zachowuie, a przecież nie tylko, że go dotąd przy Kommendzie zo„ stawuiemy ieszcze, ale nawet na wierność Konfederacyi przysiąc nie roskazaliśmy, „ a nie ieſtże to iasno dowiedzione, iż tylko, sprzyiaiące nam okoliczności te nas nie „ co zasłaniaią, ale co my wcale sami siebie y ciągło pod Przemocy sidła poddaiemy.

„ Zmieńmy tę nieczułość w naywyższy zapał bespieczeństwa Kraiowego, niepa„ trzmy dłużey oboiętnym okiem na to wszystko, co strasznym, a doświadczonym nie„ dawno grozi krwi wylewem. Iakież iest nieszczęście, pod którymby się iuż Polska „ nieuginała, o gdybyśmy o tym ustawnie pamiętali! O gdybyśmy istotnie przekonać się „ chcieli, że nie masz żadney w zdaniach Europy tak szczęśliwey okoliczności, któ„ raby sama nas bez nas uratować zdołała, możebyśmy się żywiey sami koło siebie

„ krzątać zaczeli, a tak dopiero niewątpiłbym, że łącząc zręcznie nasz interes z cu- D. 18 Grudnia.
„ dzym, wyplątamy tę biędną Polskę kiedyżkolwiek z tey przykrey Opieki, pod którą
„ całkowitą iuż prawie utraciła istność.

" Co do mnie, to wszystko przed oczyma maiąc, nie mogę bez żalu
„ spoyrzeć na Rzepltą Seymuiącą, która w ręku swoim nie ma dotąd ieszcze zupełnie
„ mocy exekwuiącey, przy tym na początku zaraz Konfederacyi naszey stawałem, sku-
„ tek naylepiey dowiodł potrzebę, skoro słyszeliśmy zaskarżenie Departamentu Woy-
„ skowego, iż ten Stanôm Rzepltey po pięć Niedziel nie oddaie Rapportu, a iako nie-
„ należy nigdy ostygać w ratunku Rzepltey, ani przestawać czynić wszelkich do tego
„ usiłowań, tak oświadczam się, iż na żadną nie pozwolę materyą, dopoki Kommissya
„ Woyskowa obrana nie będzie; wszakże ma iuż opisane dla siebie Prawidła, ma nare-
„ ście agituiący się Seym, to iest absolutnego nad sobą Pana, ten może y dalsze iey
„ w każdym czasie ciągnąć opisy, y w przyzwoitych tę nową nad Woyskiem ustano-
„ wioną władzę utrzymywać klubach.

JP. Pawsza P. Kiiowski doprasza! się imieniem Wwdztwa swego, które w tym okropnym iuż doświadczeniu zostawało, że Obywatel z maiątku, z życia przez zbuntowane Chłopstwo wyzuty został, ażeby wysłane było kilka Regimentów dla zasłonienia Wwdztwa tego od zhukanego Chłopstwa.

JP. Grabowski P. Wołkowyski dopominał się, iż iuż było obiecane podanie powtorney Noty o Ewakuacyą, do którey JW. Brzostowski P. Trocki podał Proiekt, ażeby, albo tenże sam czytany był, albo inny ułożony.

Xiąże Czartoryski P. Wołyński wniosł, aby Stany umocowały JWW. Marszałkow Konf: do dania Ordynansow Departamentowi Woyskowemu dla zapobieżenia wczesnego wszczynaiącym się buntom Chłopstwa.

Rzekł na to JP. Marszałek Seym: „ Jeżeli dla mnie zaszczytem bydź
„ sądzę tytuł wysługuiącego się Prze: Stanom, to nie równie większą dla sie-
„ bie zaliczam szczęśliwość, gdy w grożących nieszczęściem Kraiowi okoli-
„ cznościach wysłużyć się mogę, a ponieważ zdaie się Prze: Stanom, abym
„ Imieniem ich zalecił Departamentowi Woyskowemu, iżby swe Ordynan-
„ se do Subalternow Kommend ponowił, z naywiększą chęcią y czułością
„ dopełnię tych rozkazow. A że w Seymowaniu teraźnieyszym dwoistą
„ noszę postać, iuż Marszałka Seym: iuż Konfederacyi, dozwolą zatym Prze:
„ Stany, iż wrocę się do Urzędu Seymowego Marszałka y przystąpię do
„ czynności dalszych Seymowych. Odgłos dał się słyszeć zacnych Kole-
„ gów, aby Proiekt JW. Lubelskiego pod tytułem przydatku, był czytany;
„ Ia w początku Sessyi przy zagaieniu oświadczyłem: że do kontynuacyi
„ Proiektu Woyskowego przystępuię. Zaczym pozwolą Prze: Stany prze-
„ czytać Punkt Opisu Kommissyi Woyskowey, a pod tym ten przydatek.

Odezwał się JP. Slaski P. Krakowski: iż nie przystąpi do żadney materyi, tak iak na dniu wczorayszym oświadczył się, iak tylko do Elekcyi Kommissarzy Woyskowych.

JP. Grabowski P. Wołkow: „ Jakże możemy oboiętnym patrzać okiem,
„ iak kontynuować czynność Naszą, ieżeli bracia w domach pozostali na
„ rzeź wydani zostaną? oświadczam się: iż do żadney materyi nie przystąpię,
„ poki JWW. Marszałkowie nie zalecą Departamentowi Woyskowemu,

D. 18. Grudnia. „ aby wykommderował Tyfiąc Ludzi do Wwdtw Podolfkiego y Kiiowfkiego, „ dla zasłonienia ich od buntu Chłopftwa, uprafzam przytym J.W. Marfzałka Seymo: ażeby fię zapytał J.P. Posła Roffyifkiego względem odpowiedzi maiącey bydź od Dworu Jego na notę o Ewakuacyą podaną przyfianey, gdyż fię do tey odwołał; doprafzam fię oraz o powtórzenie Noty o Ewakuacyą z kraiu nafzego Woyfk Roffyifkich.

J.P. Pawfza P. Kiiowfki mówił: Iż ieżeli znayduiemy Braci nafzych w Domu niefzczęśliwych, lubo my w Stolicy iefteśmy fpokoynemi, nie możemy żadnych brać do decydowania Proiektów, aż lofy nafzych Braci ubefpieczemy, bo fami tu nofząc wolność, wkładalibyśmy na nich iarzmo; Ośwjadczył fię zatym: iż dotąd nie przyftąpi do żadney materyi, poki nie będzie wydany Ordynans, aby kilka Regimentów wyfzło na Ukrainę, y żeby Nota o Ewakuacyą Woyfka Roffyifkiego powtorzona była, ktore może do tego buntu ieft powodem.

J. P. Stroynowfki P. Wołyńfki rzekł: „ Wniefienie Xcia Marfzałka Konfed: Lit: wzbudziło w nas czułość, że materyą tę, za nayważnieyfzą ofądziliśmy. Pamiętna klęfka buntu chłopftwa, powinna nas do nayściśleyfzey oftrożności prowadzić; Okropnym tego widokiem ftało fię Wwdtwo Podolfkie, y Bracławfkie,. Znayduią fię tam Monaftery y Czerce. z Roffyi przybywaiący, którży dawniey pobuntowali chłopftwo, y teraz oni łatwo pod pozorem Religii, bunt ten rozniecić mogą; W czafie fwoim podam Proiekt do Lafki o zniefienie onych w kraiu nafzym, teraz zaś uprafzam J. W. Marfzałka, aby wydane były Ordynanfe zalecaiące Kommendom baczność fzczegulną na Monaftery, a że tam fzcupłość ieft Woyfka, przeto uprafzałbym, aby Pułkowi iakiemu wyznaczyć tam konfyftencyą; w przefzłym Roku ftał Pułk J.P Bielaka, któremu winniśmy obronę, y obowiązuie mnie, abym dał mu świadectwo, w iak przykładney karności był utrzymywany; zatym żeby y teraz wydany był Ordynas temuż Pułkowi Jmci P. Bielaka do rufzenia w tamte ftrony dla zabefpieczenia tamtego kraiu, y baczności na poftępki Monafterów.

J, P. Slafki P. Krakowfki wyraził, Iż odgłos ten buntu przerazić każdego z Seymuiących powinien, y z tego powodu, żądał, ażeby wydany był Departamentowi Woyfkowemu Ordynans do wyflania 1000. ludzi na Ukrainę, na końcu oświadczył fię, iż poty do żadney materyi nie przyftąpi, poki nie będzie miał danego zaręczenia, że Elekcya Kommiffarzy Woyfkowych nieodwłocznie naftąpi, gdyż gdzie idzie o dobro y całość kraiu, tam y porządek powinien bydź przerwany.

J. P. Matufewicz P. Brzefki Lit: przymówił fię; „ Nazbyt trudne ieft wfpomnienie czafu, nazbyt droga ieft iego cena, ażeby nie wfpominać, iak go na korzyść obracać powinniśmy; to podało rezolucyą, aby przeciąwfzy Proiekt Kommiffyi, do wyboru Kommiffarzów przyftąpić; Jakoż iuż byto dziś było ufkutecznione, gdyby nam niegotowość nie była na przefzkodzie; Przeto uprafzam J. W. Marfzałka, aby podawanie fię do kandydacyi zadeklarował. Gdy zaś o Kandydacyi wzmiankuię, flyfzę trudność względem utrzymania obowiązków Prawodawcy y Kommiffarza, Pana y flugi. To było mi powodem do podania Proiektu do Lafki, o którego czytanie y decyzyą doprafzam fię.

JP. Mofzyńfki P. Bracaławfki uprafzał JP. Marfzałka, aby pytał o zgodę na rufzenie Pułków do Wwdtw Kiiowfkiego y Bracławfkiego.

J.P. Paufza

JP. Pawſza o powtorzenie Noty o Ewakuacyą Woyſk Roſſyiſkich, y pilną baczność na Czerców domawiał ſię. D. 18. Grudnia

JP. Zboiński wyrazil: „ Jeſtem Obywatel, ieſtem świadkiem klęſk, które „ Rzeplta od Woyſk Roſſyiſkich wytrzymała, przeto nie mogę ſię nie łączyć „ z zdaniem tylu Kolegow dopraſzaiących ſię o Ewakuacyi Notę powtórną, y „ zabeſpieczenie Obywatelów od buntu.

JP. Suchorzewſki przymówił ſię w tey oſnowie:

„ Nie ſpodziewałem ſię w czaſie Seymowania teraźnieyſzego mieć okazyą mó„ wienia za Moſkwą; gdy byłem z przekonania determinowany, mówić zawſze prze„ ciw niey.

" Mówiąc przecież za Moſkwą; mówić będę przeciw niey, mówiąc przeciw " niey, raz ieſzcze tym mocniey powiękſzyć zechcę tę nienawiść, ten gniew, któ" rym pałam ze wſzyſtkiemi tu ſię znayduiącemi, y w domach pozoſtałemi Braćmi.

" Nim zaś wytłómaczę ſię z ſpoſobu mego mówienia za Moſkwą, żebym y na mo" ment przed Narodem ſzacunku nie ſtracił, oświadczam ſię nayſolenniey, że będąc nay" głównieyſzym Moſkwy nieprzyiacielem, będąc gotowym dla zgnębienia iey, oſtatnią " krwi wylać kroplę, chcę bydź przed W. K. Mcią tłumaczem zapału y gniewu Gene" ralnego Narodu przeciwko Moſkwie.

" Nayiaśnieyſzy Panie! ieżeli przy doſtoieńſtwie Twoim y całości Kraiu ginąć go" towych, życzyłbyś ſobie widzieć zawſze Polaków, uyrzyſz ich naygotowſzych, nay" ochotnieyſzych, gdy uſłyſzą dawno pożądane z uſt W. K. Mci Haſło, *Biymy Mo" ſkalów.*

" Nayiaśnieyſzy Panie! ieżeli z ukontentowaniem Serca Twego Pańſkiego, ży" czyłbyś ſobie, iednomyślną widzieć w Narodzie zgodę, uyrzyſz Nas nayzgodniey" ſzych, gdy zawołaſz na Nas: *Biycie Moſkalów.* To ieſt czucie, ten zapał, na to ge" neralna w Narodzie zgoda.

" Wracaiąc ſię teraz do oświadczenia mego powyżſzego, w mowieniu za, a razem " przeciwko Moſkwie, twierdzę y z mocnym przekonaniem twierdzę, iż ſkłonność " do buntu Chłopſtwa Ukraińſkiego, o którey nas Rapport dopiero przeczytany uwiado" mia, nie ieſt, iak niektórzy twierdzą, z wyraźney namowy Moſkwy; ale ucіſki, gwałty, " codziennie im wyrządzane, ſą y będą pewnie przyczyną: bo czy trzeba tego chłopka " namawiać do buntu, któremu to ſyna, to brata, to krewnego, to przyiaciela, gwałtem " zawerbowano, lub zabito, któremu Inwentarze, dobytki, y oſtatni od gęby kawał " chleba wydarto: tak ieſt, Nayiaśnieyſzy Panie! nędza, o którą chłopkow Moſkale " przyprawiaią, ieſt y będzie buntu przyczyną. Już byś W. K. Mość był widział, w Wo" iewództwach naſzych, y Sąſiedzkich bunty, bunty, przecież chwalne, wſzczy" naiące ſię z uczucia krzywdy y ucіſków, które ponoſzą wſpół Bracia; z uczucia " hańby, y wzgardy u poſtronnych, o którą Nas przyprawić ſtarała ſię, y ſtara dotąd " Moſkwa; z uczucia tyranniczney wiekiem prawie iuż rozciągnioney Moſkiewſkiey " nad Nami opieki: iuż mówię widziałbyś W. K. Mść ten chwalny w całym Narodzie " bunt, gdyby ſię były nie ſtarały niektórych w Obywatelſtwie zażyłych reflexye,

D. 17. Grudnia.

" zwlec tenże do nieiakiegoś czasu: a zapał ten zamienić w Patryotyczną gorliwość
" reprezentuiącą się na teraznieyszym Seymie.

" Nie osobistość Nayiaśnieyszy Panie, bo oddaleni teraz od nieiakiego czasu od
" Prowincyi naszey Moskale, nie daią mi uczuć osobiście okrucieństwa swego, ale krzyw-
" da wspołziomkow moich obiiaiąca się tylko o uszy moie, obraża mnie: gdy więc uci-
" ski wspoł ziomkow moich, brać za moie, mam za powinność: hanba Narodu, gdy
" każdego y mnie w szczegulności dotyka: niosę do W. K. Mci pokorną prozbę, aby Nota
" o Ewakuacyą Moskwy, była natychmiast powtorzona, a gdy z granic nie zechce się
" naszych ustąpić, abyś pospolite zwołał ruszenie: y iako kochaiący Oyciec Dzieciom
" upragnionym zemsty nad Moskwą stanął na czele, widzieć ich będziesz, iak dziś go-
" towych, maiątki łożyć, tak w ow czas życie, dla zgnębienia Moskwy, y zrzucenia
" iarzma iey z siebie.

Xiąże Sapieha Marszałek Konf: Litt: ,, Doniesienie z obowiązku Urzędu,
,, z obowiązku przysięgi, wznieciło gorliwy zapał, nietylko postępowania
,, widocznego w obronie Rzepltey, ale sięgania politycznych sprężyn, któ-
,, reby ią całkowicie odsunąć od takiey klęski mogły. Powaga Rzepltey
,, Seymuiącey, chęć służenia Oyczyznie y powinność Nasza, nie dozwoliły
,, innego dziś uczynić nam kroku, iak prosić Prze: Stanow o pozwolenie
,, wydania Ordynansu Departamentowi, ktoremu nic przez siebie rozkazy-
,, wać nie powinniśmy. Trzeba nam się wprzód od niego zainformować, kto-
,, ry Pułk nayprędzey bydź może ruszony, ponieważ Pułk J P. Bielaka świe-
,, żo z tamtąd powrócił na teraźnieyszą konsystencyą, lecz ieżeli potrze-
,, ba wypadnie, to y Pułk JP. Bielaka, y żaden nie będzie mógł bydź wol-
,, ny. Tak uisciwszy się z obowiązku Marszałka Konf: wracam się teraz
,, do obowiązku Posła, w ktorym mam iednę kreskę. Gdybym dodawał iaki
,, drugi powód do powtorzenia Noty względem Ewakuacyi, krzywdziłbym
,, siebie zbytnią presumpcyą, krzywdziłbym tych co mówili, daiąc poznać,
,, że ich w czym przemilczała czułość. Ja dla tego głos tu chcę zabierać, że-
,, bym okazał, że mnie odmienić nie potrafi, y że urodzony wolnym Polakiem
,, do grobu poniosę ten zaszczyt. Rozumiem, że stracierny ten Skarb, to iest
,, szacunek u postronnych Narodów, ieżeli Noty nie powtórzemy; pokażmy
,, Im, że ieżeli nie silni, to śmieli iesteśmy. Odebraliśmy odpowiedź w krot-
,, kim czasie od innych Dworów, udawano się również do nas z Notami.
,, Dziś tę Notę Naszą, którą nietylko iednemu, ale rozległym po całey
,, Europie Dworom podaliśmy, widziemy bez skutku, To co do godności
,, Narodu; co zaś do istoty, nieszczęśliwe takie Kraie, iak była długi czas
,, Polska, zamieszaniu tylko teraźnieyszemu szczęście swoie może bydź
,, winna; y to nie płonny iest wniosek powtórzenia Noty o Ewakuacyą,
,, z powodu grożącego Nam buntem Chłopstwa. Zaczym zwłoki ta
,, czynność nie cierpi, a zapewne nie będzie miała kontradykcyi. Ja
,, tylko czynię tu warunek, co zawczasu ostrzegam, aby za upor nie
,, było mi wzięte, iż chociażbym widział obranych Kommissarzów, ułożo-
,, ny Etat Woyska, ustanowione Podatki, tudzież chęć Kolegów pospie-
,, szenia do Domu, na reście wszystko ukończone, wszelako na żadne odro-
,, czenie Seymu dopoty nie pozwolę, dopoki nie nastąpi powtórzenie
,, Noty, żebyśmy łez do wspoł-Braci Naszych nie przynieśli.

JP. Krasiński P. Podolski: ,; Milczałem dotąd, słysząc gorliwe głosy o
,, bespieczeństwo Obywatelów, y Dobro Kraiu, bom sądził gorliwości ustąpić
,, tych zacnych Mężow, ktorzy mi przodkować powinni, lecz gdy w tym

„ przypadku chciałbym zabespieczyć y Wdztwo Podolskie, również głos D. 18 Grudnia.
„ podnieść muszę, iako Obywatel y Poseł tego Wdztwa, w którym okropne pamiątki buntu po Polach w niezliczonych mogiłach widzieć się daią: „ ten moment iest, gdzie zwrot uczynić powinniśmy do wszystkich Potencyi w podobney będących Rewolucyi, gdzie nie honor, nie ambicya, ale „ zawziętość z fanatyzmem złączona, okropne sobie z mieszkańców czyniła ofiary. Lękać się y my powinniśmy, żeby ci, którzy w prawidłach „ Religii z nami rozrożnieni y Rządowi Naszemu przeciwni, żeby mowię, „ ci widząc zapał Narodu, a lękaiąc się utracić do niego wpływu, tego zapału naszego nie czynnym nie zrobili, y sobie podległości naszey nie ugruntowali. Potrzeba iest przeto, żeby wzmocnić posiłki w Wdztwach „ Bracławskim, Podolskim y Kiiowskim; nie masz, sądzę, nikogo, któryby nie „ dzielił troskliwości wspoł Braci swoich; lecz pytam się? ieżeli wyidzie ten „ Ordynans, aby postępowali w Kray Nasz, czyli znayduiące się tam Woysko „ Rossyiskie złączone z Czercami zechce ustąpić? przyiaźń Nasza pozwoliła „ im tylko wstępu, a oni iey nadto używaią, widziałem sam, kiedy żołnierz „ Nasz z sromotą Moskalowi Kwatery swoiey ustępować musiał, pytam się „ więc? czyli będą obojętnemi na ustawę Naszego Woyska? gdy iednak widzę, że rostropność na czas dalszy zachowana bydź powinna, bo niebespieczeństwo bliskie, proszę JW. Marszałka Seymowego, aby zapytał się Izby, „ czyli na podanie powtorney Noty y podpisanie Ordynansu zgoda?

JP. Marszałek Seym: „ Lubo tylu odgłosami powszechna dała się słyszeć „ wola Prze: Stanów, tak względem wydania Ordynansu Departamentowi, „ iako y powtorzenia Noty o Ewakuacyą, lecz gdy teraz głosem ostatnim „ powołany iestem, abym się zapytał Prze: Stanów o zgodę, czynię zadosyć „ żądaniu zacnego Kolegi, y zapytuię się, czy iest wola Prze: Stanow na „ powtorzenie Noty, y wydanie Ordynansu Departamentowi?

Powszechny odgłos dał się słyszeć: *zgoda.*

JP. Marszałek Seym: w kontynuacyi głosu: „ Gdy mnie taki rozkaz zachodzi Prze: Stanów, będę się starał uiścić w obowiązku moim, a ponieważ po dwa razy iuż w podobney okoliczności *Ministerium* nie ubliżało „ nam pomocy swoiey, więc y teraz mam honor upraszać tegoż *Ministerium*, „ aby nas swym światłem wesprzeć raczyło; a że dzień iuż trzeci wychodzi „ wpisywania się za Kandydatów do Kommissyi Woyskowey, zatym mam „ honor Prze: Stanów zapytać się, czy iuż mam zamknąć Regestr wpisywania „ się; że zaś do tey okoliczności dał się mi słyszeć głos JW. Brzeskiego Litt: „ czyliby więc nie pozwoliły Prze: Stany przeczytać podany Proiekt Iego, „ który może bydź zdatnym y użytecznym w tey materyi.

Odezwano się = *Prosiemy:*

Zatym JP. Sekretarz Konf: Litt: czytał Proiekt JP. Brzeskiego Litt: Po czym domowiono się o powtorne przeczytanie, co gdy tenże JP. Sekretarz Konf: Litt: uskutecznił, rzekł JP. Potocki P. Lubelski: „ Czyni z siebie Stan „ Rycerski znakomitą ofiarę, kiedy z tylu zacnych Posłow złożony odstępuie „ chlubnego zaszczytu umieszczenia się w rożnych Magistraturach, nie „ można iednak, żeby sam Stan Rycerski pokrzywdzony w tym został; dość „ wielka y tak iest przewaga Senatu, który po odpadnieniu znacznych Prowincyi reprezentuie w Osobach swoich Ich Wwdztwa, chociaż Stan Rycerski Posłow z tamtych Wwdztw pomiędzy sobą nie liczy. Spodziewam się zatym, że Senatorowie tąż gorliwością, co y Stan Rycerski pobudzeni, „ gdy który z nich obrany do iakiego Dykasterium będzie, odstąpi na tym

D. 18. Grudnia.

„ Seymie *activitatem*. Widzę w tym słuszność wymierzoną obydwom Stanom; „ widzę: iż gdy skupione są Senatorskie kreski, przewyższaią Poselskie, do „ którey społki niedawno przypuszczeni zostały. Podzielił się Stan Rycer- „ ski Prerogatywą Prawodawstwa z Senatem, bo dawniey sam do niego na- „ leżał, a Senat był tylko Radą Królowi; słuszne więc żądanie iest Stanu Ry- „ cerskiego, aby Senatorowie umieszczeni w Dykasteryach *careant activitate* „ na tym Seymie, na którym są obrani, y o ten dodatek z mieysca mego „ upraszam.

JP. Lasocki P. Sochacz: wniosł: iż nieskończywszy opisu Kommissyi Woyskowey, nie można przystępować do Elekcyi Kommissarzów, y oświadczył, iż na oddalenie Posłow od Kandydacyi do Dykasteryow niepozwoli.

Odpowiedział JP. Matuszewic Brzeski Litt: iż Poseł nie może bydź umieszczony w żadnym *Dicasterium*, boby nie mógł dopełnić istotnych obowiązków Posła.

JP. Pawsza Kiiowski wyraził, iż zostaią się w domu Nasi wspoł-Bracia, powinniśmy dla nich zostawić płac w Dykasteryach, dla Posłów zaś zostaie tylko dopełnienie urzędowania, nie byłoby to dla nas chlubą, żebyśmy zaymowali Płace w Dykasteryach, bo mielibyśmy sobie uczyniony wyrzut, że dla tego szczegulnie zostaiemy Posłami, aby Intrygi robić y umieszczać się w rożnych Magistraturach. Nadto mamy ieszcze ieden obowiązek stawienia się po Seymie na Relacyine Seymiki, chyba kto nie zechce dać na Seymikach z czynności swoich Relacyi, ten niech się ciśnie do Dykasteryow.

JP. Dłuski P. Lubelski domowił się o dołożenie dodatku JW. Lubelskiego względem Senatorow do Proiektu przez JW. Brzeskiego Litt: podanego, y o zapytanie się na ten Proiekt o zgodę.

JP. Suchodolski Chełm: przymowił się: „ Zaszczyt znayduię Seymu „ dzisieyszego, iż nie chce opłat z urzędowania, y że będąc sam Panem, „ nie chcę bydź sługą, ztąd o utwierdzenie tego Prawem upraszam.

W przymowieniu swoim JP. Kochanowski P. Sandomirski wyraził: „ Nader chlubno iest dla mnie, iż przed onegdaysze wniesienie moie, aby Po- „ słowie w czasie trwaiącey ich funkcyi, do żadney Magistratury wybierani „ nie byli, znalazło approbacyą y wsparcie od tak wielu godnych Posłow, „ a szczegulniey od JW. Brzeskiego Litt:, który stosowny do wniesienie- „ nia tegoż Proiektu podać raczył, la zaś Proiektu do Prawa w tey okoliczno- „ ści dla tego nie podawałem, bom mniemał: że przeciwności mię- „ dzy obowiązkami Posła a Kommissarza, y niepodobieństwo znaydowania „ się razem na Sessyach Seymowych y Kommissyinych w iednymże czasie „ przypadać mogących, tak są widoczne, y tak zgodnie przyznane będą, że „ się tym czasem y bez wyroku Prawa obeyść może, które dopiero w opisie „ Seymu trwałego lub gotowego, gdy za pomocą Boską ustanowionym bę- „ dzie, nayprzyzwoiciey umieszczonym bydź powinno. Dla przyspieszenia „ więc tak pożądaney Elekcyi Kommissarzow Woyskowych, nie oczekuiąc „ trzechdniowey nad wzwyż wspomnionym Proiektem deliberacyi, zgodźmy „ się dobrowolnie na to, aby się żaden z nas Posłuiących w Kandydacyą do „ Kommissyi nie podawał; zostawmy wolne pole zdatnym, y na rożnych „ funkcyach wysłużonym Obywatelom, sami zaś poczciwie dopełniaiąc wło- „ żonych na nas od wspoł-Braci nader ważnych obowiązków, zapewne do „ wszelkich Magistratur y do szacunku publicznego utoruiemy sobie drogę.

JP. Suchol-

J.P. Suchodolſki P. Chełmſki oświadczył, iż z chęcią ten Proiekt utrzymuie, y proſi, aby z kandydacyi Kommiſſarzy Woyſkowych był wymazany. D. 18. Grudnia.

J.P. Laſocki P. Sochaczewſki przeciwił ſię odſunięciu Posłów od Kandydacyi do Dykaſteryów.

J. P. Marſzałek Seymowy. „ Gdyby dzień trzeci nie upływał zapiſywa„ nia ſię do Kommiſſyi Woyſkowey, nie śmiałbym podnieść głoſu w zapyta„ niu ſię, czyli Posłowie maią bydź od Kandydacyi odſunięci, ażebym ko„ go w tym nie uraził; Lecz ieſtem przymuſzony nie tak otworzyć w tey „ materyi myśli moie, iako raczey zaſiągnąć woli Prześ: Stanów, gdyż iu„ tro chciałbym podać Regeſtr Kandydatów do druku. Lubo mało z Posłów, „ bo tylko dwoch w Kandydacyą wpiſało ſię, iednakowo bez decyzyi Prze„ św: Stanów nie wiedziałbym iak ſobie poſtąpić, dla tego zapytuię ſię, „ czyli Koledzy, którzy ſię podali, maią bydź na dniu iutrzeyſzym wraz z „ innemi Kandydatami wydrukowani, lub nie?

Odezwał ſię J. P. Kraſiński P. Podolſki: „ Tam gdzie idzie o Prerogaty„ wy Stanu Rycerſkiego, nie widzę krzywdy, kiedy ſam Stan Rycerſki „ wkłada na ſiebie ten obowiązek, który ſię z iego powołaniem zgadza, „ bo Kommiſſya Woyſkowa ma takie obowiązki, które nieodſtępnego dopil„ nowania potzebować będą. Obrady naſze, rowneyże wymagaią po nas pil„ ności, dogodzić zatym oboygu zdaie ſię rzeczą niepodobną, wątpię, że„ by który Kolega nie czuł tey prawdy, byłoby to iednak z ukrzywdze„ niem Prerogatywy Stanu Rycerſkiego, gdyby y Senat z ſiebie żądaney „ nie uczynił ofiary, wypada przeto: żeby obowiązek wzięty przez Stan „ Rycerſki był połączony z Senatem, dla czego upraſzam J. W. Marſzałka, „ aby dodatek J. W. Lubelſkiego zoſtał umieſzczony w Proiekcie, y ażeby „ ten cały Proiekt był decydowany.

Wnioſł J. P. Jerzmanowſki: „ Od początku Panowania Nayiśś: Pana, „ to było zawſze, że Posłowie y Senatorowie mieli Prawo do Kandydacyi, „ więc żeby teraz było zachowane, upraſzam.

Odezwał ſię Xiąże Sanguſzko P. Lubelſki: „ proſiemy o to Prawo.

J. P. Sumiński Kaſztelan Brzeſki Kuiawſki. „ Nikt zapewne cenić „ nić zdoła więcey prerogatywy Stanu Rycerſkiego, iak ia, w którym „ wiek móy przeżywſzy, ſtarałem ſię urzędować na tych ſunkcyach, które „ temu Stanowi ſą dozwolone; Gdy teraz ſam Stan Rycerſki wkłada na „ ſiebie obowiązek, aby ſię nie mógł podawać do Kandydacyi rożnych Dy„ kaſteryów, woli to iego właſney zoſtawiano, tę tylko przyłączaiąc po„ dług myślenia mego uwagę: Iż ia widząc zdatność każdego, wolałbym „ wybierać z liczby tych. których znam, iak tych, których nie znam, „ wſzelako uporu przy tym zdaniu moim nie zakładam, ale winienem na „ uczyniony wnioſek J. W. Lubelſkiego odpowiedzieć, że Senator każdy „ y Miniſter ma bydź *in activitate* zawſze; zgodziłbym ſię ieſzcze na to; a„ by *reſpective Dicaſterium* tego, w którym zaſiada‘ nie miał *activitatem*, ale „ żeby na całym Seymie, w każdey materyi był *paſſivus* na to pozwolić „ nigdy nie mogę. Nie mówię za ſobą, ale za całym Senatem.

J. P. Potocki P. Lubelſki wyraził: „ Wyzwany głoſem J. W. Kaſzte„ lana Kuiawſkiego winienem ſię z myśli moich wytłomaczyć. Zaſzczyt „ Prawodawctwa, kiedy odpadł od ſamego Stanu Rycerſkiego, nie ma śladu „ w dzieiach kraiowych, to pewna: iż Senat wſtąpił na tę prerogatywę,

D. 18. Grudnia.

„ y tak licznie, iak teraz widziemy. My iesteśmy Reprezentantami Narodu. „ My od pozostałych w Domach Braci obrani, my wolą ich tłomaczyć y „ oznaczać upoważnieni. Senat poważna część Narodu, iako starsi Bracia, „ samą tylko wyobraża Radę. Y dla tego Izba nawet Poselska zdawna „ nosi imię Praw kuznicy. Gdy Senat wkroczył w Prawa nasze, tego nie „ scierpiemy, aby całkiem przy nich pozostał, mówić: iżby Senator nie miał „ *activitatem* w materyi swego *respectivè Dicasterium* nie iest dosyć, bo wszy- „ stkie materye iednym ogniwem są z sobą połączone; tak Policya iest udziel- „ ną od Woyskowości, a iabym przytoczył takie przykłady, gdzie z Woy- „ skiem y z sądowością ma swoie związki; A przeto, nie tylko w iedney „ materyi, ale we wszystkich obrany do *Dicasterium* Senator, tracić *activita-* „ *tem* powinen; Nie z niechęci iakowey do Prześ: Senatu, który cenić y powa- „ żać zawsze mam sobie za powinność, ale z rownego pomiaru Prerogatyw ze „ Stanem Rycerskim; A iako spodziewam się pozyskać approbacyą mego „ wniesienia od Prześw: Senatu, tak o tym prędszą decyzyą dopram- „ szam się.

J. P. Niemcewicz odezwał się: „ Ponieważ na Proiekt J. W. Brzeskie- „ go Lit: nie masz zgody, więc uprasżam, aby sami tylko ci Kasztelanowie „ y Posłowie, którzy się mu przeciwią, mieli Prawo podawać się do Kan- „ dydacyi.

J. P. Małachowski Wwda Mazowiecki; „ W wolnym Narodzie zro- „ dzony, wolnością tchnący, wolnego używam głosu, usługi moie Oyczy- „ znie nie w innym, iak w Stanie Rycerskim odbywałem, umiem upowa- „ żniać Prerogatywę Stanu tego, lecz gdy w dniu dzisieyszym w głosie „ J.W. Lubelskiego słyszałem, że Senat nie ma bydź wybieranym do Dyka- „ steryów, iest to mówić przeciwko dziełu naszemu, mówić przeciwko Pra- „ wu, które w pierszym punkcie trzech Senatorów do Kommissyi wybierać „ każe. Stawam zatym przy Prawie, y od niego nie odstępuię, ani na „ żadną odmianę iego nie pozwolę.

J. P. Potocki P. Lubelski odpowiedział: „ Nie iest myślą niczyią, aby „ Osoby z Senatu wybierane do Kommissyi nie były, ale iest wniesieniem: „ żeby obranemi będąc *activitatem* na Seymie nie miały.

J. P. Wwda Mazowiecki rzekł: „ To co innego, bom ia rozumiał, że „ Senatorów myślą exkludować od Dykasteryów.

Odezwał się J. P. Rzewuski: „ Nikt Prawodawcą razem y exekwuiącym „ bydź nie może. Biorąc przykład z Prawa, iż zostaiący pod Processem „ dopoki się nie uiści, *activitatem* mieć nie może, rozumieć należy, iż Sena- „ tor zasiadaiący w *Dicasterium,* poki przez Relacyą z czynności swoich nie „ usprawiedliwi się, *activitatem* mieć nie powinien.

J. P. Pawsza potwierdził to wniesienie, mówiąc: „ Jest Prawo 1775. „ o Senatorach y Posłach, aby wybrani do Rady *activitatem nie mieli*, więc „ rownie *ad mentem Legis* 1775. y do innych Dykasteryów mieć nie po- „ winni.

J. P. Marszałek Seym: „ Gdy przy podniesieniu głosu mego, nie dosię- „ gnąłem decyzyi na zapytanie moie, teraz ie powtarzam, iż gdy kończy „ się trzeci dzień podawania do Kommissyi Woyskowey, chciałbym wie- „ dzieć, iak sobie w tym postąpić? niechcę mocą właśną odsuwać zacnych Ko-

„ legów, którzy się podali, dla tego mam honor zapytać się, iaka iest w tey „ mierze wola Prześ: Stanów? D. 18. Grudnia.

J.P. Zakrzewski P. Kuiawski przymówił się: „ Powszechne iest o Posłu- „ iących mniemanie, iż dla tego tę funkcyą przyimuią, aby do którego *Di-* „ *casterium* wybrani zostali; ia się nie podaię do Kommissyi, y nie mam tey „ myśli, żebym Poselstwem torował sobie drogi do *Dicasterium*; Ale rozu- „ miałbym; iż wyłączenie Posłów od Kandydacyi tę ma nieprzyzwoitość, „ iż my tu znamy siebie, ale obcych nie znamy, y trzebaby wydać obwiesz- „ czenie do pozostałych w Domach Braci, żeby się podawali, gdy Posłuiący „ odsunieni będą.

J. P. Mosczeński P. Poznański. „ Zastanawiaiąc się nad wnioskiem J. „ W. Lubelskiego, sprzeciwiać się mu nie myślę, ale uważam, że wola Po- „ słów ograniczona tak nie iest iak Senatorow, zgadzam się, aby Senator o- „ brany nie miał *activitatem*, ale żeby miał wolność podawać się, y nie po- „ dawać w Kandydacyi, tak iak Stan Rycerski, bo inaczey byłoby niewolić „ Senatora, któryby może niechciał dla umieszczenia się w *Dicasterium* tracić „ *activitatem na Seymie*.

J.P. Potocki P. Lubelski odpowiedział: „ Nigdy Senator żaden, mimo „ wiedzy swoiey nie iest obieranym do iakiegokolwiek *Dicasterium*, doświad- „ czyłem tego, będąc tyle razy Posłem, że więcey ich prosiło za sobą o kreski „ iak można było umieścić; Co się zaś tycze wniosku J. W. Brzesk: Kuiaw: „ bez donoszenia po Prowincyach o tymże Prawie, dosyć gdy w samey War- „ szawie uwiadmienie to będzie, znaydzie się więcey iak 30 Osób zdatnych „ na Kommissarzów.

J. P. Suchodolski P. Chełmski odezwał się: „ Gdyby obwieszczenie mia- „ ło poprzedzać koniecznie Elekcyą Kommissyi, y przystąpienie do niey „ zatrudniać, nie mógłbym ie inaczey uważać, tylko za pozór do przecią- „ gnienia Rządu nad Woyskiem Departamentu Woyskowego, przeciwko „ któremu iestem, y będę zawsze. Gdy Posłowie zrzekaią się Prawa swego „ do Kandydacyi dla dopełnienia Prawodawctwa, gdy Senat przychyla się. „ nie zostaie, tylko: aby J.P. Marszałek Seymowy zapytał się o zgodę, y Pro- „ iekt w Prawo obrócił.

J.P. Ostrowski Kasztelan Czerski; „ Gdyby tylko szło o iedno krzesło, „ gdyby o moię Osobę, zapewne w materyi tey nie podnosiłbym głosu; Ale „ gdy idzie o prerogatywę całego Stanu Senatorskiego, milczenie nagannym „ bydź osądziłem. Zgadzam się, że materyi tyczącey się iakiego *Dicasterium* „ zasiadaiący w nim Senator wotować nie powinien, y *carere* ma *activitate*, „ Lecz gdyby Senator wybrany miał bydz przez całe dwa lata we wszystkich „ materyach *passivus*, toby pokrzywdzona była prerogatywa całego Senatu; „ Nie wiem, czyli inaczey zmnieyszona bydź może ta prerogatywa Stanu, „ iak *unanimitate*; wszakże mamy przykład, że Senatorowie wybrani do Ra- „ dy, nietylko, że w materyach innych wszystkich Dykasteryów byli *in a-* „ *ctivitate*, ale też y w materyi samey Rady. Niechcę się sam sprzeciwiać „ temu, ale poddaię pod uwagę Prześ: Stanów, czyli można odbierać Se- „ natowi Prerogatywę, y czyli bez przytomności wszystkich Senatorów „ można na to dozwalać. ?

J.P. Jerzmanowski odezwał się: „ Wszystkie tu Seymuiące Osoby mu- „ szą bydź osiadłe, bo wybór Obywatelstwa o tym zapewnia, a o innych „ zkąd będzie wiadomość, że są osiedli.

D. 18. Grudnia.

J.P. Krasiński odpowiedział: „ Uczyniony zarzut iakie wrażenie mo„ że sprawić, okaże następuiącą uwagą. Każdy nim się poda do Kandyda„ cyi, zna przepisy Prawa, ktore iego podanie y wybòr mogą uczynić „ warownym, a ktòre nie ważnym. Gdybyśmy się względem osiadłości ma„ zać zaczęli, możebyśmy y z Seymuiących nie iednego w tym punkcie nie„ dopełniaiącego Prawo znalezli. Niektòrzy byli na wysokich Urzędach, co „ pod *potioritatem* maiątek poddali, a przecież nikt im *activitatem* nie tamo„ wał; Dla zabespieczenia troskliwości J: W. Łęczyckiego zapewnić mogę, „ iż ia tych, ktòrzy w Kandydacyą do Kommissyi podali się, y Szlachetność „ y osiadłość zaręczam.

J.P. Potocki P. Lubelski dodał: „ Byłby ten zarzut miał mieysce, gdy„ by tylko sami Posłowie podawali się zawsze do Kandydacyi, a gdy y in„ ni do rożnych Dykasteryòw w Kandydacyą oprocz Posłòw wchodzili, więc „ wniosek utrzymać się nie może.

J.P. Matuszewic rzekł: „ Więcey iest warunkòw dla wchodzących do „ *Dicasterium*, niż do Poselstwa, do *Dicasterium* nie może mieć wstępu, chy„ ba ten, ktòry wprzòd sprawował funkcyą; A gdy był na funkcyi, tedy „ musiał mieć potrzebne względem Szlachetności y osiadłości warunki.

J.P. Suchodolski P. Chełmski. „ Łatwo iest bardzo Senatowi Przewa„ gę sobie uczynić, którą Stan Rycerski nie ma więcey iak w kreskach 22. „ przewyższaiącą. Nigdy myślą nie było J. W. Lubelskiego odzierać Sena„ torów z Prerogatwy, ale tylko wyłuszczyć, że Stan Rycerski w Prawo„ dawstwie swoim cierpi, bo w Stanie Rycerskim ubyło Posłòw przez od„ padnienie Prowincyi, w Stanie zaś Senatorskim y z tych odpadłych Wo„ iewództw widziemy Reprezentantòw. Będziemy się w swoim mieyscu do„ praszać, aby Stan Rycerski krzywdy tey nie ponosił; aby Senatorowie „ nie byli y prawodawcami razem y Exekutorami tegoż Prawa. To iest „ dziełem Seymuiącey Rzpltey, co do poprawy Rządu należy, a co iest „ poprawą Rządu, to nie iest obdarciem Prerogatywy. Muszę oddać Sta„ nowi Rycerskiemu sprawiedliwość, bo sam obdziera się z Prerogatywy, y „ ofiarę dobru publiczemu z niey czyni. Nie wątpię: że y Senat poydzie „ za tym przykładem, a poszedłszy, pożądaną Stanom zgodę przyniesie, o „ co z mieyca mego upraszam.

Tu iedni prosili o czytanie Proiektu J.P. Brzeskiego Lit: Drudzy o *Tur*„ *num*. Inni o zapytanie się na ten Proiekt o zgòdę.

Po takich wieloliczynch żądaniach, zabrał głos J. P. Marszałek Seymo-wy w ten sposòb: „ Z nayżywszą chęcią zwykłem okazywać Izbie wysługi „ moie, osobliwie gdy zagadnienie zasłyszę Kolegòw żądaiących uformo„ wania Propozycyi *ad Turnum*. Lecz niech mi się godzi zapytać Prz: Stanòw „ w iakiey okoliczności? bo co innego po przeczytaniu Proiektu, teraz zaś „ nie iest żaden Proiekt czytany, tylko słyszę odgłos spieraiący się o to: „ czy maią się podawać do Kandydacyi Posłowie, lub nie?

J.P. Matuszewic odpowiedział: „ Jest żądaniem, aby podany przeze„ mnie Proiekt z dodatkiem J. W. Lubelskiego był czytany, y J.W. Marsza„ łek zapytał Izby, czy iest zgoda? A gdyby iednomyślności nie było, tedy „ z niego ma się uformować Propozycya *ad Turnum*.

Na co J.P. Zakrzewski P. Kaliski rzekł: „ *Unanimitate* doyść może Proiekt, „ ale *Turnus* iść na niego nie może, bo dziś dopiero iest czytany.

J.P. Kasz-

JP. Kasztelan Zarnowski przymówił się: „ W tak deliktatney materyi, „ o ktorey iest wniesienie, nie chciałbym, aby bez deliberacyi z yść miała „ decyzya. Słysząc o Posłach, aby od Kandydacyi odłączeni bydź mieli, „ nie chciałbym, żeby Senat decydował, boby wotował Stan przeciw Stano- „ wi. Lecz gdy y o Senacie słyszę dodatek, przeciwko niemu iest preroga- „ wa Senatu, od tylu wieków nie naruszenie dochowywana, y od samey że „ W. K. Mci poprzysiężona; lecz iak życzę przywrocenia reprezentacyi Sta- „ nowi Rycerskiemu z Kraiow zabranych, tak chętnie na nią zezwolę, y „ wcześnie upraszam, żeby na teraźnieyszym Seymie takie pisać Prawa, „ z ktorychby na przyszłych Seymach więcey kwestyi nie było. D. 18. Grudnia.

Zabrał głos JP. Sokołowski P. Inowrocł: „ Pora arcy spozniona, inten- „ cye nie dopełnione, zamiar Konfederacyi nie uskuteczniony, iednych świę- „ ta, drugich Kontrakty, innych interessa odłączyć się z mieysca Obrad przy- „ muszaią. Etat Woyska, y ułożenie Podatków na Woysko w naypier- „ wszym iest Seymuiących Obrad obiekcie, w materyi tak delikatney y stoso- „ wnie wszystkich dotykać maiącey, trzeba, żebyśmy byli wszyscy przyto- „ mni; z tych powodow wypada Limita Seymu na czas nieiaki, względem „ ktorey czytam Proiekt, y oddaię do Laski, prosząc aby był czytany.

Na to wniesienie dały się słyszeć oppozycye.

Xiąże Marszałek Konf: Litt: rzekł:

„ Słysząc wzmiankę o nowym zaufaniu, zapewne nie we mnie, bo naymnieyszą „ iestem zgromadzenia cząstką, ale w JW. Marszałku Seymow: y Deputowanych do „ Konstytucyi przez powierzenie im tego układu, ktorego skutku w słodkiey spodzie- „ wać się trzeba nadziei; powinienem złożyć dziękczynienie JW. Inowrocław:, że nam „ do nowey pracy, do nowey usługi Oyczyznie podaie zręczność; ale doświadczyliśmy, „ że nie tylko tak ważne rzeczy, iak iest ułożenie Etatu y Podatków, lecz y mnieysze „ okoliczności nigdy bez wiadomości innych nie mogły bydź przez nas samych ukoń- „ czone. Zysku ztąd zatym żadnego w limicie nie widzę, ale chyba zysk w tym, żeby „ każdy Obywatel sobie odpoczął, ale takie odpoczniėnie stanie mu się męką, gdy gorzko „ wspominać będzie, że nieoddaliwszy się, stać się użytecznym Oyczyznie nie może, „ w takim zwłaszcza czasie, kiedy naywięcey ratunku od niego potrzebuie; te są po- „ wody, dla ktorych na tak długą Limitę pozwolić nie mogę, na drugą chyba limitę „ krotszą, z przyczyny świąt, y to po zawarowaniu wprzod tego w skutku, cośmy u- „ twierdzili, pozwolić mogę. Ustanowiliśmy Kommissyą, a Departament iuż zniesiony „ Woyskiem włada, limitować w takim przypadku, pytam się, czyby się zgodziło z ce- „ lem naszym? iuż tu chodzi tylko o Niedziel kilka, a zapalony ogień Woyny potrze- „ buie silney straży nad Woyskiem, y ta świeża okoliczność buntu nie mnieyszego po- „ trzebuie zastanowienia; ktoż będzie wydawał rozkazy, kiedy Marszałkowie nie maią „ mocy bez wiadomości Stanów nic czynić. Przypominam, że Rapporta nawet nie by- „ ły nam oddawane, aż dopiero po skardze przed Stanami zaniesioney odebraliśmy. „ Gdyby zaś nie było Seymuiącey Rzpltey, przed kimże moglibyśmy się uskarżyć. Do- „ poki więc na Notę o Ewakuacyą podać się powtornie maiącą nie odbierzemy Rezolu- „ cyi, na żadną limitę nie zdawało by mi się zezwalać, chyba, ieżeli ią większość ude- „ cyduie, gdyby od Poniedziałku Limita zaczynać się miała, cożby nam zostało czasu, o

D. 18. Grudnia.

„ to dwa dni, Piątek y Sobotę czas ten upłynąć może, że y Nota niebędzie czytana, daley ieszcze, widzę potrzebę prędkiego Wyiazdu posłow za Granicę. Ci nie mogą od kogo innego brać Instrukcyi, iak od wyznaczoney Deputacyi, ktorey ieszcze Elekcya nie nastąpiła. Coż za pośmiech uczyniemy z siebie za granicą? na reszcie, chociażbyśmy y skończyli przez te dwa dni Elekcyą, to Deputacya nie ma mocy nic ostatecznie decydować, tylko referować się musi do Stanow. Zostaie ieszcze naywiększa oppozycya przeciwko limitowaniu, że Kommissarze Woyskowi nie obrani; rozumiem: że nie będzie się to przeciwić Dobru Publicznemu, gdy po zaspokoioney kwestyi, czyli Posłowie maią bydź *Eligibiles*, lub nie? nastąpi zaraz Elekcya Kommissarzow Woyskowych.

Odezwał się JP. Niemcewicz P. Inflantski:

„ Z niemałym zadziwieniem widzieć mi przychodzi, że gdy ustawiczne słyszeć się daią narzekania na stratę czasu, na opieszałość w obradach, na zwłoki, My lepszego lekarstwa przeciw tylu złemu wymyśleć nie mogliśmy iak limitę, lepszego nie znaleźliśmy sposobu, żeby zaradzić potrzebom Rzpltey, iak ten, żeby Rzeplitę porzucić. Ktoż iest P.S. Rzpltey Stany tak złym? lub ktoż iest tak ślepym? żeby się miał o to domagać? Komuż własny interess milszy nad Oyczyznę? iakże! dla następuiących Kontraktow porzucić mamy Obrady nasze? nie wątpię ia, że interessa na Seymie Dubieńskim sporzey daleko iść będą, niżeli tu w opłakaney naszey Rzepltey. Jeżeli zatym kto przekłada Kontrakty nad Rzeplitę, niech wychodzi z tey Praw Swiątyni, niech z murow Miasta tego wyieżdża, niech się oddala, ale niech losy Rzpltey w gorliwszych zostawuie ręku. My nieustawaymy w pracach naszych, poprawmy się, bądźmy czynnieyszemi. P. S. Rzpltey Stany pamiętaymy, że straszniey szego nie mamy nieprzyiaciela, iak zwłoki; pamiętaymy, że ieźli dziś Rzeczy Polskich nie podniesiemy, nie okoliczności, ale nas samych będzie to winą, na nas spadną łzy y cierpienia pozostałych po domach Braci, na nas narzekania następnych wiekow, a dręczące sumnienia iędze wyrzucać nam będą przez resztę dni naszych y dzisieyszą opieszałość y przyszłe nieszczęścia. Nayiaśniey: Krolu Panie Moy Miłościwy! P.S. Rzpltey Stany. Coraz okropnieysze dochodzą nas wieści; te pola, po ktorych rozrzucone mogiły świeżą ieszcze Braci naszych kurzą się posoką, w krotce może nowemi trupami okryte będą, ieżeli bunt nowy wyniknie, do kogoż się nieszczęśliwi z skargami udadzą, kiedy my się roziedziemy? nie limitować, ale pracować, ale czuwać nad losami Rzepltey należy P. S. Rzepltey Stany nie rozrywaymy grona naszego poty, poki nieuyrzemy Rzeplitą porządną, silną, y szczęśliwą.

JP. Marszałek Seym: „ Niechciałbym po trzeci raz zapytywać się w iedney okoliczności, gdyby nie wkładał na mnie obowiązek tego zapytania się, czyli z Stanu Rycerskiego Posłowie maią bydź do Kommissyi *Eligibiles*, albo nie? gdyż dnia dzisieyszego wypada zamknąć Regestr Kandydatow, a zatym chciałbym zasięgnąć woli P. Stanow, iak sobie mam postąpić, bo ieżeli nie maią bydź *Eligibiles*, to lepiey żeby to nastąpiło za decyzyą Izby, lecz ponieważ tylko iest dwoch Kolegow, ktorzy się podali, zaczym zdawałoby mi się upraszać ich, aby uczynili tę ofiarę dobru publicznemu, oszczędzaiąc czas dalszy.

JP. Rzewuſki P. Podolſki: „ Czyniąc my ofiarę, ſpodziewam ſię, że y D. 18. Gru. dnia.
„ Bracia ſtarſi podobnąż uczynią, o którą podług ſtarſzeńſtwa potrzeba ſię
„ pierwey zapytać Senatu.

JP. Marſzałek Seym: „ Nie zapytuię ſię Ia Prze: Senatu, lecz o Stan
„ Rycerſki; w tey okoliczności mogą Prze: Stany potym uſormować Prawo;
„ ale że w dniu dziſieyſzym trzeci dzień wypada podawania, dla czego
„ mam honor zapytać ſię, czy z Stanu Rycerſkiego Poſłowie maią bydź
„ *Eligibiles*, lub nie? gdyż Senatorowie ſą *Candidati nati.*

JP. Rzewuſki P. Podol: „ Daruie mi JW. Marſzałek, że nie miałem ta-
„ lentu dokładnego wyexplikowania ſię, ponieważ rozumiałem, że Senat
„ nie odzywaiąc ſię, poſzedł iuż za myślą JW. Marſzałka, bo co do Stanu
„ Rycerſkiego, zdaie ſię kweſtya ułatwiona, co do Senatu nie zaprzeczam,
„ że ſą *Candidati nati*, ale w tym tylko żądałem zapytania, czyli obrani mo-
„ gą mieć na Seymie *Vocem activam* czyli nie?

W zabranym głoſie JP. Kaſztelan Sandom: wyraził: „ Nie zabieram
„ głoſu za Senatem, żebym nie zdawał ſię mówić za ſobą, ale ſtoſownie do
„ Prawa uchwalonego na tym Seymie, chcę ſię prymówić; ieſt Prawo, iż
„ Urzędnicy Cywilno-Woyſkowi, ſą *Candidati nati* do Kommiſſyi. Gdyby
„ zaś zapadło Prawo, aby Poſłowie byli exkludowani od Kandydacyi, Poſłu-
„ iący Cywilno-Woyſkowi, iak y teraz ich znayduiemy, przez to ſamo by-
„ liby wyłączeni; nie tytułem oppozycyi, ale tytułem obiaśnienia podaię
„ uwagę moię P. Stanom.

JP. Witoſławſki P. Podolſki odpowiedział: „ Było to w Proiekcie y
„ wymazano, ale gdyby ſię nawet utrzymało, tedybyśmy chętnie odſtąpili.

JP. Kaſztelan Sandom: mówił dalej: „ Dwa ſpoſoby ſą Seymowania,
„ ieden ſpoſob w Seymach Ordynaryinych, drugi ſpoſob w Seymach Konfe-
„ derackich, nie wſpominam, co JW. Kaſztelan Zarnowſki wyraził, że Pre-
„ rogatywy Senatorow ſą zaprzyſiężone przez Krola, ſą zaprzyſiężone y
„ przez Senat, niemoże ſię Stan Rycerſki ſkarżyć o przewagę Senatu, bo
„ na wolnych Seymach ſam Stan Rycerſki w ſwoiey Izbie ſtanowi Prawa,
„ a Senat tylko, ma ſobie donoſzone, y approbuie ie; na Konfederackich
„ tylko Seymach wſpolnie z Stanem Rycerſkim w iedney Izbie iako
„ węzłem ściſłym złączony czyni ſwoie obrady, dla czegoż ſię Stan Rycer-
„ ſki uſuwa od podawania do Kandydacyi, ieżeli nie dla tego tylko, żeby
„ kreſki iego nie były zmnieyſzone, Senatorowie zaś, gdyby tracili, będąc
„ obranemi *Activitatem* na Seymie, traciliby kreſki ſwoie, y Stan Rycerſki
„ tym ſpoſobem otrzymałby przewagę, zaczym na taki Proiekt z mieyſca
„ mego nie pozwolę.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Nigdy Stan Rycerſki żadney Prawa
„ ſwego nie potrzebuie approbaty, ponieważ ieſt Narodem Prawodawczym,
„ mocen ſam ſtanowić Prawa, nie może Senat uſtaw iego approbować, ani
„ tey ſobie przywłaſzczać mocy, ale tylko donieſione ſobie przez Stan Ry-
„ cerſki uchwalone Prawo przyimować powinien.

JP. Kaſztelan Sandom: rzekł: „ Senat łączy ſię z Stanem Krola, przeto
„ approbacya przy nim zoſtaie.

Odpowiedział JP. Suchodolſki: „ Przytomność Krola ieſt udzielna obu
„ Stanom, Poſłowie ſą Reprezentantami Narodu, a Narod ma moc ſtanowie-
„ nia Praw.

D. 18. Grudnia.

JP. Morſki przymowił ſię:

„ Słyſzane dopiero w Senacie głoſy przypomnieć Nam powinny cytowane iuż „ w tey Izbie Wielkiego Jana Zamoyſkiego ſłowa: *Ze Stan Rycerſki ieſt Narodem, Se-„ nat Urzędem, a Król Praw Strozem.* Które to ſłowa właściwie zrozumiane powin-„ nyby ſtanowić iſtotę karbow te trzy Stany obowiązuiących, iakoż tak bywało, pó-„ ki Senat do Legislacyi wraz z Stanem Rycerſkim nie zaczął równo należeć.

„ Wnioſek JW. Matuſzewica Poſła Brzeſkiego, ażeby Poſłowie Seymowi pod-„ czas funkci ſwoiey, ani teraz do Kommiſſyi Woyſkowey, ani na potym do żadney „ inney Kommiſſyi podawać ſię nie mogli, ieſt równie ſprawiedliwy y z ważnych po-„ chodzący powodow, iako y przydatek do tego Proiektu, przez JW. Potockiego Po-„ ſła Lubelſkiego wnieſiony, wyłączaiący tych Senatorów *ab activitate*, którzy „ w Kommiſſyach zaſiadaiąc, przychodzą z czynnościami ſwoiemi pod rozſądzenie Sta-„ nów Zgromadzonych.

„ Względem pierwſzego, gdy widzę prawie powſzechną zgodę, z podziwieniem „ ſłyſzę głoſy w Senacie tłomaczące drugi wnioſek za uymę Prerogatyw Senatu.

„ Wiem dobrze, że JW. Lubelſki Mąż cnot y talentów pełny, o Prerogatywy „ wſzyſtkich Stanow rownie gorliwy, niema zamiaru żadnego uymować tychże Senato-„ wi, lecz żąda iedynie, aby równoważność zupełna zachowana była.

„ Wiadomo dobrze wſzyſtkim, iak wiele Senat zyſkał przewagi w Prawodaw-„ ſtwie Naſzym, które dawniey było ſamego Stanu Rycerſkiego właſnością, wiadomo „ y to, że od nieſzczęśliwego Kraiow naſzych zaboru, z tylu odpadłych Woiewództw, „ Ziem y Powiatow, zniknęli Poſłowie w Izbie Naſzey Poſelſkiey, w Senacie zaś do „ dziś dnia zaſiadaią Senatorowie z tych nieſzczęśliwych Prowincyi, które iuż na „ Mappach nawet Geograficznych inſzemi kolorami odznaczone, y od Kraiu naſzego od-„ dzielone ze ſmutkiem widziemy. Ktoż nie przyzna, że ten ubytek y zmnieyſzenie „ liczby Poſłów, proporcyą wielości kryſek Poſelſkich z Senatorſkiemi znacznie odmie-„ niwſzy, wielka Senatowi nad Stanem Rycerſkim w Prawodawſtwie przybyła przewa-„ ga, a gdyby ieſzcze przyſzło nam tak, iak na oſtatnich kilku Seymach ponawiać różne „ Kraiu z poſtronnemi Ratyfikacye, łużby coraż zmnieyſzona Izba Poſelſka uyrzała „ nie zadługo całą Legislacyą *ipſo facto* w ręku przeważnego liczbą Senatu, y Stan Ry-„ cerſki od Poſłów wyobrażony utraciłby, choć po części naykardynalnieyſzą wolności „ zaſadę, to ieſt Prawodawſtwo.

„ Nie ſądzę w prawdzie, aby do tak ſmutnych przyść mogło konſekwencyi, lecz „ dowodząc, że Senat ocalał tam nawet, gdzie Stan Rycerſki naywięcey ſzkodował, nie „ widzę przyczyny, aby gdy Poſłowie zrzekaią ſię zaſiadania podczas ſwey funkcyi „ we wſzyſtkich Dykaſteryach, ci Senatorowie, którzy do tychże obrani będą, nie by-„ li wyłączeni *ab activitate* w Senacie.

„ Nikt bowiem wraz Stroną y Sędzią, podległym y Zwierzchnikiem ſwo-„ im bydź, podług ſłuſzności nie może y niepowinien, a gdy wſzyſtkie od Sta-„ nów wyſadzone y obrane Kommiſſye tymże Stanom poſłuſzeńſtwo y z ſwych czyn-„ ności rachubę oddawać powinny, nie należy więc, aby też ſame Oſoby, które ſkłada-„ ią Stany Rzeplitey, zaſiadały wraz w podległych tychże Stanów Sądowi Kommiſſyach,

lub

„ lub gdy do nich dobrowolnie ſą wybrane z Senatu, aby przez czas Urzędowania D. 19. Grudnia.
„ ſwego w Senacie decydować mogły, wſzakże poniewolnie nikt obrany nie bywa, a
„ zaś *volenti non fit injuria*; nie widzę więc, dla czegoby ſię Prześ: Senat, tak ſłuſzne-
„ mu wnioſkowi chciał ſprzeciwiać, y ſtaiąc przy nim, iako zgodnym z ſprawiedliwością,
„ iako y nie nieuwłaczaiącym Prerogatywom Prześ; Senatu; upraſzam o domieſzczenie
„ przydaku J. W. Lubelſkigo, do Proieku J.W. Brzeſkiego, obydwoch tych Mężów gor-
„ liwość wielbiąc, y pragnąc zawſze naśladować.

J.P. Marſzałek Seym: „ Mniemam, że na Prożby naſze Zacni Koledzy „ umieſzczeni w Kandydacyi, dadzą ſię nakłonić, y dozwolą ſię wymazać, „ a zatym ſpòr ten cały zaſpokoiony bydź może; A gdy ci miłością Oy- „ czyzny uwiedzeni, raczą odſtąpić, rozumiem: że iuż beſpiecznie zam- „ knę liſtę wpiſuiących ſię, ponieważ zaś iuż pożna zbliżona ieſt godzina, u- „ praſzałbym W.K.Mci o zaſolwowanie Seſſyi na dzień iutrzeyſzy.

W tym J. P. Mierzeiewſki odezwał ſię: „ Niemożna zamykać liſty, „ dopoki nie zaydzie Prześ: Stanòw rezolucya, tak względem Poſłòw, iako „ też względem Senatu.

J.P. Małachowſki Wwda Mazowiecki rzekł; „ Senatorowie nie bedą ſię „ piſać do Kandydacyi.

Krol Jmć wezwał *Miniſterium* do ſiebie, za którego zbliżeniem ſię J. P. Małachowſki Kanclerz W. Kor: z woli J. K. Mci ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 11 zrana.

SESSYA XXXXI.

DNIA 19. GRUDNIA.

Po zagaieniu Jmci Pana Marſzałka Seymowego temi ſłowy:

„ Rozciągać nieſmak, a nie zaſładzać go ſobie, ieſt okazać bydź dużo-czułym, ale „ niezaradzaiącym ſobie; Strawiliśmy na dniu wczorayſzym Seſſyą bezſkuteczną, po „ którey nie utyſkiwać, ale ſtarać ſię o iey ſobie nadgrodzenie, od nas zależy Prześw: „ Stany, tę czułość ſerca nad iey ſtratą załagodzić przez żywſze wzięcie ſię do czyn- „ ności publiczney. Nie puſzczaymy ſię na rozliczne rozwagi, które troſkliwość naſza „ pomnaża, a nie dodaie ſpoſobu do zwrotu nieprzyiemnych. Naytrudnieyſze zniewo- „ lemy materye. gdy w ciągu ich traktowania zoſtawać będziemy, lecz od nich odda- „ laiąc ſię, a wpadaiąc w drugie, żadney nie dogodziwſzy, bezczynnemi ſtaiemy ſię. A „ przeto iak naygoręczey dopraſzam ſię was Prześ. Stany, abyśmy gdy iedną przedſię- „ weźmiemy materyą. poty ią trzymali, poki zadecydowaną nie zoſtanie. Porządnie w „ nich poſtępuiąc, wſzyſtkie zdołaią ſwe odebrać zakończenie, przez co użytek kraio- „ wi, a ſobie ukontentowanie ſprawiemy, widzieć ſkutek pracy w wyſiłdze Oyczy- „ znie. Do czego nayſzczerzey zmierzaiąc przyſtępuię do punktu opiſu Kommiſſyi, „ od którego na dniu wczorayſzym przez wpadnienie w inne materye oddaliliśmy ſię. „ Dziś zwracaiąc ſię do niego, J. P. Sekretarz przeczyta ten punkt pietnaſty.

D 19. Grudnia.

Król Jmć wezwawszy *Ministerium* do siebie, miał mowę następuiącą:

„ Na iedney z przeszłych Sessyi miałem powód oświadczyć, iak ciężkobym bo-
„ lał na to, gdyby z moiey okazyi, lub o móy interess rodziły się niechęci między
„ współ-Obywatelami, albo iakakolwiek miała wynikać szkoda dla dobra powszechne-
„ go. Powtarzam to dzisiay, a wyiaśniaiąc myśl moią, do aktualney okoliczności, wy-
„ rażam: iak mocno żałuię, że iuż to Sessyi kilka, y mianowicie wczorayssza, zeszły
„ bez owocu, iedynie z stratą czasu, ieżli kiedy, to teraz dla Oyczyzny naszey nay-
„ droższego.

„ Nikt nademnie bardziey nie pragnie widzieć prędko, y istotnie wystawione Woy-
„ sko Rzpltey, a do tego ułożone podatki: Kto inaczey rozumie, to się myli: A na
„ dowód tey prawdy, oświadczam: iż lubo, powinienem życzyć, aby Prerogatywy
„ moie nie były uszczerbiane, lubo tyle słyszanych w materyi patentowania y Fortra-
„ gowania obustronnych głosów tak wyświeciły tę kwestyą, iż zdaie mi się,
„ że y wątpliwość iuż żadna w niey pozostawać nie powinnaby, lubo trzyma-
„ iąc się słów Artykułu dziesiątego, iuż w prawo obroconego Proiektu Kommissyinego,
„ gdzie iest powiedziano: „ Szeffowie Regimentów przysyłać nam będą za każdym
„ wakansem opis starszeństwa, y rekommendacye swoie *favore* Officyerów, którzyby wię-
„ cey zasług, lub zdatności mieli; z pomiędzy których My wybierać będziemy, a Kom-
„ missya Woyskowa każe publikować w Woysku bez oppozycyi wszystkie Patenta
„ Nasze, lubo mowię, mógłbym się zasadzać przy tych słowach, do których utrzyma-
„ nia nienaruszonego w niwczym mam otuchę w okazywanych chęciach znaczney bar-
„ dzo części Seymuiących; Iednak dla pokazania, iak szczerze pragnę ułatwiać, cokol-
„ wiek czynić zdaie się zawadę przyspieszeniu naypotrzebnieyszych dla Rzepltey
„ działań; Ja sam proponuię, aby Artykuł 15 Proiektu Kommissyinego był od Laski pro-
„ ponowany, y czytany w słowach, iakie tu oddaię na ręce, WPana, Mci P. Marszałku Sey-
„ mowy. Już też nie będzie mógł pozornie nawet nikt powiedzieć: że ia uporem się
„ rządzę: Wszakbym mógł obstawać przy iuż ustanowionym Prawie, mógłbym obsta-
„ wać przy tym, że gdy Rang-listy, y Conduite-Listy mnie dochodzą od wszystkih Kor-
„ pusów Rzpltey: Więc sam własnym wiadomościom dowierzaćbym mógł; Y że za
„ móy podpis komukolwiek dany, iuż nikt inkwietowanym bydźby nie powinien: Lecz
„ powtarzam, że wolę y w tey okazyi dogodzić delikatności skrupulatney, mienią-
„ cey widzieć tu potrzebę wyszczegulnioney ostrożności.

„ Gdy to czynię, gdy podaię pod decyzyą Stanów zgromadzonych ten Proiekt,
„ o to naybardziey proszę, aby iuż bez wszelkich dysceptacyi, albo zgodnie, y iedno-
„ myślnie do razu został przyiętym, albo żeby zaraz poszedł na to *Turnus*. Dla te-
„ go, tak żądam, żeby te wszystkie kwestye; któreby mogły ieszcze często, y długo
„ odnawiać się, nie zabierały nam iuż nigdy nieodbicie potrzebnego czasu: y lubo, iak
„ iuż mówiłem, życzyć powinienem, aby bez odmiany ten móy Proiekt został przy-
„ ięty, iednak oświadczam, że naywięcey to mnie martwić będzie, gdybyśmy ieszcze
„ tę Sessyą mieli na tym zmarnotrawić. Proszę więc o decyzyą pomyślną, ale nade-
„ wszystko o decyzyą prędką. Bo żądam szczerze Elekcyi Deputackiey względem Po-
„ selstw, y żądam prędko, ustanowienia Elekcyi Kommissyi Woyskowey, Podatków y

„ Woyſka iſtotnego; Bo żądam ſzczerze widzieć Oyczyznę naſzą w ſtanie takim, któ- D. 19. Grudnia.
„ ryby iſtotnie upoważniał wſzyſtkie iey kroki, y od wſzelkiego niebeſpieczeńſtwa ią
„ był w ſtanie bronić; Niechcąc zapewne ſzukać zwady z nikim, ale znaiąc dobrze,
„ że honor Narodu naſzego, honor Panowania mego w tym zawiſł, abyśmy im prędzey,
„ tym lepiey przeſtali bydź bezbronnemi.

„ To powiedziawſzy, mówić dłużey niechcę, właśnie dla tego, ażebym ſam da-
„ remnie czaſu nie trawił, y na tym kończę, iż proſzę, y zaklinam wſzyſtkich Seymu-
„ iących na miłość Oyczyzny, a zatym na miłość w niey właſną każdego, aby nikt po
„ udecydowaney iuż iak nayprędzey tey kweſtyi, żadnego bocznego nie podawał Pro-
„ iektu, ani materyi wnoſił, któraby oddalać mogła roztrząſanie Etatów, y Podatków.
„ Zatrzyimy w niepamięci, cokolwiek mogło bydź dotkliwie dla kogożkolwiek powie-
„ dziaino, unikaymy wſzyſtkich podobnych odtąd przymówek, a pracuymy iak nayie-
„ dnomyślniey koło iſtotnego, y ſpieſznego zmocnienia powſzechney Oyczyzny na-
„ ſzey.

„ Jeſzcze raz tylko powiem, iż po przeczytaniu nieodwłocznym od Laſki tego
„ Proiektu, żądam, aby mogła naſtąpić iak nayprędſza onego Decyzya, czyli *per unani-*
„ *mitatem*, czyli *per Turnum*, iuż bez żadnych dyſceptacyi.

Zaczym J.P. Marſzałek Seymowy powróciwſzy na mieyſce ſwoie dał głos J.P. Sekretarzowi Seym: do czytania wſpomnionego Proiektu w takowym brzmieniu:

Gwardye Konne y Pieſze obayga Narodów Konſtytucyą Roku 1764. pod Kommendę Nas Krola oddane, pod nią zoſtawać maią, Likwidacyi zaś ich zwyczaiem dotąd praktykowanym Kommiſſyi Woyſkowey, oddawane będą.

Szeffowie y Kommendanci nayſtarſzego zawſze na wakanſe fortragować będą, a w przypadku oczywiſtey niezdolności iego, naſtępnego zaraz po nim podawać maią.

Jeżeliby zaś w tym nieſprawiedliwość y krzywdę iaką pierwſzemu uczynili w Kommiſſyi Woyſkowey odpowiadać powinni, y tam karani będą zapłaceniem ukrzywdzonemu czteroletney Gazy tey Rangi: waruiąc iż Patenta przez Nas Królo podpiſane naruſzane bydź nie mogą,

Wzdlędem zaś Kadetów umieſzczenia y Officyerów Rodaków z obcych ſłużb, do Oyczyzny wrócić chcących, przy uformowaniu Etatu Woyſka, rozrządzenie ſtoſowne uczynić waruiemy,

Po którego przeczytaniu, gdy wielu z Seymuiących zgodę okrzyknęło. przymówił ſię J.P. Rzewuſki P. Podolſki w tey oſnowie: „ We wſzy-
„ ſtkich okolicznościach, gdzie przeświadczenie moie zgadzać ſię będzie z
„ rozkazami W.K.Mci, chętnie ie pełić będę, tu zaś milczeniem zezwalać nie
„ mogę, gdy ſam w Artykule 10. Patentowania pierwſzy odzywałem ſię W.K.
„ Mci względem uregulowania, iakim ſpoſobem ma uaſtępować patentowa-
„ nie. Wracam ſię y teraz do punktu fortragów y Patentowania, który
„ kiedy przechodził, widziałem iak wielka w czynieniu fortragów może
„ bydź oboiętność y dla tego chciałem, ażeby wprzod Kommiſſya Woyſkowa
„ mogła rozpoznać ſprawiedliwość tych fortragów; ktòtkie tu do Cywil-
„ ności uczynię przyſtoſowanie, że Przywile W. K. Mci *ad malam informationem* wydane, mogą bydź w Aſſeſſoryi nietylko zainwalidowane, ale y

D. 19. Grudnia. „ zupełnie uchylone; od tey dygressyi, wracam się do materyi Woyskowey, „ y daruiesz mi W. K. Mść, iż powtórnie to wspomnieć muszę, com iuż dawniey powiedział, że gdy Rzplta nie ośmnastu, ale stu tysiącami Woyska „ wspierać się chce, odmienia przeto Rząd iego dawny, przeistacza Departament w Kommissyą, którey zostawić trzeba sposób rozrządzenia Szarz „ Woyskowych, ażeby y rygor y sprawiedliwość zachowane były. Widzę „ tu, że fortragi przez Szeffów maią bydź Prawem Starszeństwa, Prawem „ zdolności skroconey, od iedney tylko w następuiącey Randzę Osoby czy„ nione, ale o fortragowaniu wyższych Szarz nie znayduię wzmianki, wi„ nieniem prosić W.K.Mci, aby nietylko do Szeffów, ale y do wszystkich „ Szarz też fortragi wspomniane były; Uczyniłem dawniey z wniesienia me„ go czasowi ofiarę, nie odstępuiąc iednak zupełnie od tego, com wnosił, „ bo nigdy przekonany bydź nie mogłem, ale oddaiąc całey Izbie popiera„ nie mego wniosku wolność, Daruiesz mi W. K. Mść, iż gdy w partyku„ larności y osobności w Gabinecie W. K. Mci toż samo uczyniłem oświad„ czenie, bez żadney restrykcyi powinienem go w tym mieyscu utrzymać, „ przeto widząc, że wniosek mòy nie miał na ów czas poparcia, a teraz „ w podanych do Proiektu dodatkach powraca, dozwolisz W.K.Mć na umie„ czenie iego, gdyż przekonanię własne odstąpić mi od niego nie pozwala.

Odezwał się J.P. Mokranoski P. Wyszogrodzki; „ Co się dotąd mòwiło, „ mòwiło się o całym Woysku, a teraz iest rzecz o Gwardye, które przy „ Królu są zawsze. Gdy na podany od Tronu Proiekt nie zaydzie zgoda, „ dopraszać się będę o Turnum.

Jmć Pan Jerzmanowski Poseł Łęczycki miał głos.

„ Każdy Seym od wieków w tey tu Swiątyni odprawiony tak, że pisał Prawa, „ takie nietylko Seymuiące Stany podczas Seymu w zdarzaiącey się iakiey okoliczno„ ści dopełniały, ale cały Naród exekwować ściśle był obowiązany, inaczey, gdyby się „ w dawnieyszych działać miało czasach, w wieku tym iuż nie w Republikantskim, ale A„ narchicznym zostalibyśmy Rządzie.

„ Zgodziliśmy się w Artykule dziesiątym Proiektu Kammissyi Woyskowey, odda„ iąc Królowi Jmci moc Patentowania Woyskowych bez excepcyi na wszystkie Szarze. „ Włożyliśmy na Szeffów wszystkich obowiązek przysyłania J. K. Mci opisów star„ szeństwa Officyerów y zdatności między niemi Osób. Jakże dziś znowu podanym „ przez J. W. Lubelskiego Posła Proiektem, to tak uroczyste mamy nadwerężać y od„ mienić Prawo, czyliżby o nas y o naszym nie mòwili Prawodawctwie, co niegdy ie„ den powiedział Cudzoziemiec: = *Leges Polonœ similes mutanti Lunœ.* = Oddaię ia „ w tym mieyscu Ober-Officyerom aż do Maiora idącym sprawiedliwość, mòwię za nie„ mi przeciw Szeffom, aby ci pod odpowiedzią w Sądach Kommissyi Woyskowey, spra„ wiedliwy opis starszeństwa odsyłali, rzetelne o zdatności Osób, iako im znanych, J. K. „ Mci Panu Mił: czynili rekommendacye, (o czym iuż w Artykule 10 stanęło Prawo) „ Ale żeby Kommissya Woyskowa miała mieć moc fortragowania Szbs-Officyerów, aż „ do Generałów Szeffów, Leytnantów y Artylleryi, takowego nigdy, iako nie było „ Prawa, tak na Proiekt ten, na uięcie Prerogatywy Tronu, na przewrócenie y przeisto„ czenie powyższego Prawa zmierzaiący, nie masz, y nie będzie zgody, Możesz kto o „ sprawiedliwości szafunku tak rostropnego powątpiwać Króla! który iako niesprawie„ dliwości y nierządu nienawidzi, tak dał tego dowód godny długiego wspominania, kie-

„ dy za panowania przeszłego ledwo nie tyle było patentowanych Officyerów, ile pra „ wie Giemeynów, że Sztabs Officyerowie, na Ober Officyerskich, a Ober Officyerowie „ na Unter-Officyerskich mieszczeni byli traktamentach, wszak to *abusum* znioſł Nayia- „ śni: Pan, y każdy teraz Sztabs y Ober-Officyer w swoim Placu y przyzwoitey zosta- „ ie płacy.

D. 19. Gru-dnia.

„ W Anglii Króleſtwie znaczącym w Europie, wszak tam tak ieſt Narod wolny, że „ wolnieyszego pod słońcem świata niemasz Narodu, a przecież w Króleſtwie tym, Król „ wszyſtkie bez excepcyi, Cywilne y Woyskowe daie y odbiera Urzędy. W yskiem Mor- „ skim y lądowym kommenderuie, Woynę wypowiada, pokóy y alianse czyni, a Narodo- „ wym ta prerogatywa Króla nieuwłacza wolnościom.

„ Od tego czasu, iak Polacy Królom swoim wszelką wydarli władzą y tylko ich „ przy cieniu prawie panowania zoſtawili, zaczęli upadać w Europie, y nakoniec ſtali- „ śmy się naybiednieyszym Narodem.

„ Sobieski nie miał władzy dawnych Królów, a był ſławnym w Europie Królem. „ Prawda ieſt, ale Sobieski czuł uciążliwość Narodu nad sobą y myślał zapewne o spo- „ sobach przywrócenia iey sobie. My Polacy nie odbieraymy władzy Królowi naszemu, „ ale nadaymy większą, tym więcey nas kochać będzie, gdy ią z naszych rąk odbierze.

„ Patrzmy iakie ztąd zbiera iuż pożytki Szwecya, kray ten odtąd iak Króla swego „ mocnieyszym u siebie uczynił, ſtał się Państwem niepodległym, rządnym y iuż w Euro- „ pie znaczącym, Szwecya tak przedtym nierządna iak dziſiay nasza Polska, a od Polski „ daleko uboższa y ſłabsza, w pietnaście lat poſtać swoią zyskownie odmieniła, wzią- „ wszy się z Królem swoim za ręce, inaczey, gdy czynić będziemy, zawsze czekać nas „ będzie podległość.

„ Obieraymy sobie raczey, co ieſt lepiey, czyli słuchać Króla przez nas obranego, „ który podług zaręczoney wiary, y Praw Narodowych rządzić nami muſi; czyli słu- „ chać (czego Boże uchoway) iako niewolnicy cudzego Pana, któryby nas kiedyż „ kolwiek zagarnąć usiłował.

„ Spytaymy się Braci naszych Gallicyanów, coby oni dziś woleli. *Felix quem fa-* „ *ciunt aliena pericula cautum*, z tego więc powodu, idąc za przykładem tu właśnie na- „ śladowania godnym, gorliwego obſtawania J. WW. Strażnika Polnego Koronnego y „ iego zacnych Kolegów przy materyi wysyłania za granicę Posłów uroczyście uczy- „ nionego, na *Turnum*, iako w materyi iuż prawnie udecydowaney, nie pozwalam.

W przymówieniu swoim J.P. Potocki P. Lubelski wyraził: „ Co w tylu „ gorliwych głosach dowiedziono było, to powtarzać za rzecz prożną sądzę, „ to nie poymuię dla czego, zrozumiane bydź nie może. Zbyt iasno oka- „ zano iuż było, że fortragowanie z patentowaniem nie ma związku, y o tym „ mówić więcey nie widzę przyczyny; Lecz niech mi się godzi uskarżyć na „ przewrocenie porządku; Podałem mòy dodatek do 14. Artykułu. Doda- „ tek ten był w mieyscu, gdyż tam wzmianka zachodziła o fortragach Pi- „ sarzów Woyskowych; Nie można go więc do 15 Artykułu ſtosować. Gdy „ na dniu onegdayszym Artykuł 14 przechodził, niechcąc trudnić W.K.Mci, „ zwłaszcza przy spoźnioney porze, odłożyliśmy ten dodatek wraz z J. W. „ Podolskim do naſtępuiącey Sessyi, y dotąd wspomniony Artykuł nie ieſt „ skończony, bo nie podpisany przez Deputowanych w oczekiwaniu na do-

D. 19. Grudnia.

datek, którego niemożna do Gwardyi przyczepiać, gdyż znaczyłoby się, że fortragi do samych tylko Gwardyi, a nie do całego ściągaią się Woyska; Prawo ostrożnie pisane bydź powinno, bo mamy świeży przykład, iż na cośmy sami dobrowolnie pozwolili, to nazbyt teraz iuż rozciągnięte = *nostra, nos terrent vestigia* = Patentowanie tak szeroko, iak ie chcą rozciągać wzięte, narusza wolności Cywilne y Woyskowe. Przyimuię dodatek J. W. Swiętosławskiego P. Wołyńsk: aby Patentowania W. K. Mci nienaruszać, ale chcę, żeby to czynione było podług fortragów, które rozpoznaniu Kommissyi podpadać powinny, aby nie otwierać Szeffom pola do krzywdzenia Officyerów, inaczey wszystkoby się zniszczyło. y wolałbym od mego dodatku odstąpić; A co do częstey w Prawodawctwie naszym odmiany, niech mi się godzi przytożyć to zdanie, *Leges Polonæ mutantur ut facies Lunæ.* To do punktu o Gwardyach ma się stosować, bo punkt ten, iak iest dopiero przeczytany w Proiekcie, przeciwi się Prawu, wyższemu. Nayia; Panie! niechciey duchowi przeciwieństwa, którego nie mam, te uwagi moie przypisać. A lubo w oczach wydamy się może przeciwnemi, będzie nas zdobić Zamoyskich, Tarnowskich śmiałość, z którą w brew szli Królom: gdzie ich własne wiodło przekonanie; Idzie tu Nayiaś: Królu: o Młódź Szlachecką, zbyt to są mocne pobudki dla Obywatelów, zechcesz więc W. K. Mć nie upatrywać we mnie tylko Polaka wolno myślącego, Królom swoim y Prawu zawsze wiernego. Jeżeli fortragowanie porządnie opisane bydź nie ma z tą ostrożnością, którąśmy wnieśli, iść nie możemy za tym Proiektem, a ieżeli W. K. Mć do żądań naszych przychilisz się łaskawie, My dla W.K.Mci na wszystko zezwolemy.

Mówili potym.

Jmć Pan Kublicki Poseł Inflantski.

„Już tak się zagęściły na utratę czasu narzekania, że trudno rozeznać, kto nad nim prawdziwie boleie. Ty tylko Nayiaśnieyszy Panie, przez mądrość swoie przenikasz, a ci, którym zwłoka potrzebna, wiedzą, kto iest tey nieczynności sprawcą, kiedy iednak trafnym przewidzeniem niektóre y my odkryliśmy przyczyny, pozwólcie Nayiaśnieysze Stany, że ich dziś będę tłomaczem, atoli by na Tron Twóy Nayiaś: Panie cień przewłoki nie padł, przypomnę Nayiaśń: Stanom dwa w tey Swiątyni słyszane głosy, które były tłómaczem woli Twoiey, że pragniesz iak nayprędzey widzieć obranych Kommissarzy, y przystąpić do ustanowienia podatku, iako iedynego sposobu dźwignienia nas z niemocy. Już tedy Nayiaś: Panie, nie poczytasz mnie za krnąbrność, że śledząc przyczyn, mówić będę z tą wolnością, która cechą iest niepodległości y życzliwości Oyczyźnie, a gdy Kól P. móy Miłościwy chce przyspieszenia Obrad, to przez wspomnione głosy, to przez dosiadywanie na Sessyi, któżby mógł bydź zdolnym czynić Obrady nasze bezskutecze, nie zabierane z iedney strony głosy? bo te choć są Przyczęstsze, iednak są obiaśniaiące y częstokroć spory y turna ułatwiaiące. Nie Kommissya Woyskowa? bo ta pragnie exystencyi swoiey iak nayprędzey, bo ta wygląda Sukcessyi Rządu, po zeszłym Departamencie. Nie Oyczyzna, bo ta o ratunek prędki woła. Nie Stany Seymuiące? bo y z tych iedni przez życzliwość Oyczyznie przyspieszenia, drudzy przy teyże, przywatne maiąc interessa, żądaią Obrad końca. Y któż iest przecie przyczyną? oto wyraznie powiem: intryga, fakcya, bądź iakiekolwiek exystuiące Rady, boiaźń odpowiedzenia Seymuiącym Stanom za przewinienia, boiaźń utracenia korzyści, boiaźń utracenia exystency Rady; a nakoniec medyacya Króla

„ Hiſzpań: woiuiącym Potencyom obiecana prędki wrożąca pokòy, a ztąd obròcenie ca- D. 19°
„ łych ſił ſwoich na nas, by nas trzymaiąc w dependencyi, narzutem, nam wſzyſtko da- Gru.
„ wali, a ta konſekwencya iedna zdolna ieſt robić podług Intereſſów Zagranicznych dnia.
„ Dworów, gdy ieſzcze popieraczom tey woli, pomoc, protekcya, względy u Następ-
„ ców ſą obiecane.

„ Wyznaczyliśmy Poſłów do Zagranicznych Dworów, uznaliśmy Deputacyą dla
„ tychże intereſſów Zagranicznych. Sto tyſięcy Woyſka na papierze, ofiary gorliwych
„ Obywatelów, iedne w ſkładzie, drugie w Deklaracyi, trzecie w Proiekcie; Uſtawy
„ naſze w ſamych tylko wſtępach do Prawa, ſą tylko probki uſtaw, y te drogie kleyno-
„ ty wolności y ſławy Narodu, ſą widzę wſzyſtkie na zbyciu. Seymuiące Samowładne
„ Stany! chcą nam wydrzeć ſławę, chcą nam wydrzeć Oyczyznę, ale kto ſię o to kuſić
„ namyśla, trzeba wydrzeć wprzód życie tym, ktorzy ie hołdem znaią wierności dla
„ Króla y Oyczyźnie ſwoiey. Chcą nas Nayiaś: P.! oddzielać od Tronu, głos wolności bu-
„ rzliwością, głos boiaźni nieufnością, a głos za ſprawiedliwością y prerogatywami
„ Narodu, uymą Swietności Tronu mianuiąc, ale Ty Nayiaśn: Panie! iako Mądry
„ Król y Dobry Ociec y przenikaſz ſkargi, y podchlebſtwa ſwych Dzieci znoſiſz dla
„ tego, byś ich nie zrażał, ale ważąc prawdę z podchlebſtwem, woliſz takiego Obywa-
„ tela, co kiedy choć raz poydzie za Tobą, iuż Cię nigdy nawet w otwartym niebeſpie-
„ czeńſtwie życia nie odſtąpi.

„ Nayiaś: Panie! gdybyś to wſzyſtko ſłyſzał y widział, co ſzmer ludu roznoſi,
„ bolałbyś Nayiś: Panie! nad tą ſkazą, którą czyſta Intencya Twoia cierpi, oto kiedy
„ my narzekamy na zſwokę, mówią niektórzy, żebyście utrzymali Departament, iużby
„ do tey pory wſzyſtko ſię ſkończzyło, a ia mówię, że iużby było po wſzyſtkim, a mo-
„ że po Oyczyznie y po wolności; a co naybliżey po pokoiu, ktòregobyśmy przez
„ wmieſzanie ſię w Woynę utracili.

„ Częſte wſpomnienie dzieiów dawnych poſądza mię o chlubę z wiadomości, iuż
„ ich nie wſpomnę, lecz odſyłam do Dzieiów Rzymſkich, że wteczas Rzym y wolność
„ upadła, kiedy wygurował Senat, y kiedy niechęć powſtała między ludem a Senatem
„ o Prerogatywy ſwoie; kłucili ſię o Przywileie, y woleli poddać ſię iednemu Tyrano-
„ wi, niżeli co ſpuścić z uporu y nieufności. Przyſtoſuymy te okoliczności do ſiebie, y
„ lękaymy ſię upadku, którego niezgoda czyni nas bliſkiemi.

„ Słyſzany wczoray Proiekt Limity, nabawia mię trwogi; co do poſądzenia Auto-
„ ra, te ieſt tylko we mnie, ale to wiem, że przez kilkanaście rąk przechodził, nim w
„ Izbie zoſtał czytanym. Czekam publicznego zarzutu, bo pokątne ſzemrania ſą bez
„ odpowiedzi, że łatwiey tym chcieć przewłoki czaſu, którym nic niekoſztuie. Nie
„ wchodzę w niczyie przychodów roztrząſania, ale znalazłbym może wielu, ktòrych
„ nadzieia przychodem, y wydatków nadgrodą; odpowiadaiąc tylko za poſądzonych,
„ mówię, że ci przez poczciwość charakteru, niechcą bydź długo ciężarem dla tych,
„ którzy czynią bez chluby ofiarę maiątku dla Oyczyzny, woleliby przyſpieſzyć Ob-
„ radom koniec y oglądać Oyczyznę, ich y ſwoie uſkutecznione oczekiwanie. Zoſta-
„ wuię Sąd każdego ſumnieniu y publicznemu świadectwu, kto cudzey woli, a kto
„ właſnego przekonania ieſt tłomaczem. Po krótce namieniwſzy o tym, co moią y

D. 19. Grudnia. „ wſpół dobrze myślących mieſza ſpokoyność, wracam ſię do Fortragowania, które „ wczorayſzą całą zabrało Seſſyą, y iuż kilka dni przedtym na nim było ſpędzonych.

„ Ci, co W. K. Mci ukazuią uymę w tym Prerogatyw, y zaſtanawiaią ſię za Cię gło- „ ſem, niech pewni będą, że my pierſiami naſzemi bronić prawdziwey ich uymy goto- „ wi. Lecz żadey tam nie widziemy, gdzie ſprawiedliwość określoną mieć chcemy. „ Czyż ſię nie dzieie krzywda w Fortragach? oto Nayiaś: Panie! do przykładu przez „ J. W. Kaliſkigo Zacnego Poſła wſpomnionego, trzy ieſze przydam; ieden z tych Do- „ brotliwemu W. K. Mci Sercu dogodny. Pierwſzy J.P. Kwaśniewſki 38 lat Porucznikiem ieſzcze za Buławy Potockiego nim będący. Drugi J.P. Kaczkowſki 27. lat „ Chorążym, a ten drugi nawet od W. K. Mci, iako niegdyś Dworzanin protegowany „ wyżſzego nie biorą Awanſu. Trzeci J.P. Pakoſz Major, którego dla tego wſpomnia- „ łem, żem poſtrzegł między iego zaſługami iakąś oboiętność, nad którą chciałbym ſię „ zaſtanowić; a ta ieſt w tych ſłowach = 5to. Gdy był Porucznikiem, nadarzyła ſię A- „ wantura, iż dawano cztery tyſiące Rublów, Majoroſtwo w Woyſku Roſſyiſkim y zło- „ temi Literami do dalſzych łaſk Imperatorſkich, miano zapiſać w kſięgach; lecz ochra- „ niaiąc iedną ſtronę przez powinny charakter. aby trzy tyſiące ſtoiącey w Wilnie y w „ Kownie Moſkwy nie wyrznięto. Drugą przez miłość Oyczyny y wierność Maie- „ ſtatowi, gdyż obydwa Miaſta, podług trybu Woyſkowego, byłyby w pień wycięte, ta- „ kowego ſiebie uſzczęśliwienia nie akceptowałem. = Takowa iednak ofiarowana nadgro- „ da muſiała naſtępować za iakoweś przyiazne dla Oyczyzny okoliczności, o którey „ nas zawſze Moſkwa przeświadcza, równie iak y Konſyſtencya Woyſk Roſſyiſkich „ na Ukrainie. Niech mnie Samowładne Nayiaśn: Stany daruią, żem przeciągnął expli- „ kacyą moią, wielem ieſzcze w ſobie przytłumił nieufności, bym o zwłokę czaſu wi- „ nionym nie był. Jednakowoż uwagi moie ſą pochodzące z gorliwości o dobro publiczne, y z troſkliwości. aźeby *ſuum cuique* oddane było.

Jmć Pan Kurdwanowſki Poſeł Czerniechowſki.

„ Przez ciąg układu Kommiſſyi Woyſkowey zachowałem ſię w milczeniu, bo- „ wiem mówiąc o niey, nie mógłbym tylko mówić, o zbytecznie ściśnioney władzy „ Hetmanów.

„ Boiaźnią poruſzonemu Narodowi podobało ſię takowe tworzyć uſtawy, które „ ia ſzanuiąc zawſze, ſzanuię ie teraz tym więcey, gdy w powodzie działania wa- „ ſzego Nayiaś: Skonf: Stany chęć mienia wagi między wolnością a Tronem upatruię.

„ Na tym to fundamencie Departament Woyſkowy przemieniliśmy w Komiſſyą, „ w tym ſkładzie dotąd wſzyſtkie kierowaliśmy poſtępowania, których poſpiechy, gdy „ nam dla pragnących nad wolnością gurować, mieć niemożna, niechże przynaymniey „ w tey utracie czaſu zamiaru naſzego uchybionego nie mamy.

„ Przeſzedł iuż ten Artykuł gdzie Prawem ſiedmdzieſiąt ſzoſtego Roku moc Pa- „ tentowania W. K. Mci oddana, teraznieyſzym Seymem potwierdzoną zoſtała.

„ Niezaprzeczoną była ta W. K. Mci Prerogatywa, bo Naród, który umie przy „ ſwoiey, to ieſt przy wolności obſtawać, ten zapewne y Króla ſwoiego niechce mieć „ niewolnym do czynienia dobrze, do ſzafowania tym, co mu y dla powagi Narodu, y „ dla zaſzczytu ſłużącego Narodowi Woyſka przyzwoicie ieſt dozwolono.

Alié

„ Alić Nayiaśn: Panie, chcieć porządku w Awansowaniu na stopnie, żądać bespie- D. 19.
„ czeństwa dla zostających w Woysku, nie iest to uwłaczać Prerogatywom W. K. Mci Grudnia.
„ do przyięcia wnioskow J. WW. Lubelskiego, y Podolskiego, na dniu onegdayszym u-
„ czynionych.

„ Y dawnieyszym y teraznieyszym Prawem oddane fortragowanie Szeffom, nie
„ przynosiło żadney uymy władzy W. K. Mci w podpisaniu Patentów, a zaczóżby teraz
„ uwłaczać ią miało, kiedy napisano będzie, że zle fortragować Szeffom ma bydź zabro-
„ niono, y za przestępstwo takowego Prawa, w Kommissyi odpowiadać maią Szeffowie,
„ na których, że do tych czas żadney nie było sprawiedliwości, to iest więcey niż pra-
„ wda, gdy ukrzywdzonym w posuwaniu się z starszeństwa na stopnie, dochodzić krzy-
„ wdy zagrodził Departament Woysku drogę, wydanym w Roku 82. Ordynansem, któ-
„ ren, pozwolicie Prześw: zgromadzone Stany, ażebym go wam przeczytał. (Działo się
„ w Warszawie w Departamencie Woyskowym oboyga Narodów dnia 19 Grudnia 1782.
„ Roku Ordynans J.WW. Generałom Leytnantom Dywizyami Woyska Kor: Kommende-
„ ruiącym, względem Patentów na Rangi Officyerskie przez Nayiaś: Pana podpisanych.
„ Departament Woyskowy oboyga Narodów, upatrzywszy w zapozwach do Sądu swo-
„ iego wydanych nieprzyzwoite częstokroć wyrazy *repositionem* Patentów na Rangi
„ Officyerskie przez Nayiaśnieyszego Pana podpisanych żądaiące, a z obowiązku powin-
„ nego; chcąc Prawa Maiestatu utrzymywać, stosownie do Konstytucyi 1776 Roku, Pa-
„ tentowanie Officyerów łasce szczegulney J. K. Mci Pana N. Miłoś: zostawuiącey, daie
„ Ordynans J. W. N. Dywizyą N. Kommenderuiącemu, ażeby w Dywizyi swoiey ogło-
„ sił, że żadnemu Woyskowemu nie będzie się godziło pozwów wydawać do żadnego
„ Sądu *ad Repositionem* Patentów tym, którzy Patenta na Rangi Officyerskie z łaski J.K.
„ Mci ottzymali; Lecz każdy zasługi, przymioty, y dobre zachowanie się w zalecie ma-
„ iąc, przez Kommendantów swoich szukać Awansów na stopnie Officyerskie u Tronu
„ Pańskiego powinien, w przypadku zaś odmówienia Rekommendacyi przez Kommen-
„ dantów tych, którym Prawo mocy Rekommendacyi pozwoliło, wolność Woyskowym
„ zostawuie się z prozbami swemi do Maiestatu J.K.Mci, Naywyższego Nadgród dawcy u-
„ dawać się, y Rezolucye J.K.Mci z uszanowaniem przyimować, takowy Ordynans aże-
„ by każdemu był wiadomy, y nikt przeciw onemu postępować nie ważył się. Kopia
„ onego autentyczna przy Aktach każdego Korpusu znaydować się powinna.)

„ Któż ztąd iasno nie widzi, że do tego momentu, albo miniety w Awansie, al-
„ bo nie zarekommendowany od Szeffa swoiego Officyer, w kraiu wolnym, w kraiu
„ gdzie wszyscy żyiemy pod Prawem, on ieden, tylko nie miał użalenia się rawa p, gdy mu
„ Departament Woyskowy Prawodawczą nie wiem zkąd sobie uzurpowaną odiął to
„ mocą.

„ Oto za złożeniem Regimentu przez Xcia Jmci Kalixta Ponińskiego, w Ręce
„ W.K.Mci, Oyrzyński Pułkownik tego Regimentu y ze Starszeństwa, y z zdatności do
„ służby, tyle lat w niey bez noty zostaiący, powinien był mieć naypierwsze do Szeffo-
„ stwa Prawo, ale los mu nieprzyiaźny, usunął go od tego należącego mu stopnia, a De-
„ partament odiął mu Prawo, zaprzeczać wyiednanego zapewne *ad male narrata* u
„ W. K. Mci Patentu, zostawił mu tylko Prawo zalenia się przed powszechnością na

D. 19. Grudnia.

„ Prawodawcze Departamentu wyroki, na ukrzywdzenie siebie w Awansie, a razem „ przez nieposunieńcie siebie, na ukrzywdzenie wszystkich tego Regimentu Officyerów.

„ Te to są Inkonweniencye, którym zapobiegaiąc troskliwy o sprawiedliwość dla „ wszykich Naród, w ustawach dla Woyska, szuka Woyskowych zabespieczenia.

„ Naydogodnieyszy ku temu sposób widzę ia w dodatku J.W. Podolskigo, trzeba „ dla ukrzywdzonych sprawiedliwości, trzeba dla niesprawiedliwie skarżących się Sądu.

„ Prawo dla Szeffów oddaiące im fortragowanie, trzeba, ażeby swoią Exekucyą „ miało w Sądzie Kommissyi Woyskowey, gdyż bez teyże y naylepsze Rzepltey usta„ wy nic nie znaczą, świeże mnie nauczaią przypadki.

„ Obstawał na Grodzieńskim Seymie gorliwy zawsze Poseł J. W. Podolski, które„ mu miałem honor na ów czas kolegować, przy sprawiedliwey ustawie, ażeby Woysko„ wym Rang swoich nie wolno było przedawać, tylko po wysłużonych lециech pietna„ stu, y to podług starszeństwa.

„ Wolą było Rzepltey wnioski tego Męża, zawsze z dobrem powszechnym zgo„ dne utwierdzić Prawem, lecz Prawa tego iakąż mamy Exekucyą?

„ Oto podobało się J. P. Wittowi Szeffowi przedać swóy Regiment J.P. Ilińskiemu „ w żadney nie będącemu służbie, złamał J P. Witt Prawo niedawne Grodzieńskie, po„ krzywdził wszystkich swego Regimentu Officyerów, szukać na niego sprawiedliwości „ nie masz mieysca, ani Sądu, tak więc iak dodatek J.W. Podolskiego opiewa, gdy Kom„ missya Woyskowa będzie Strożem starszeństwa, gwałty takowe Prawu, y krzywdy „ służącym w Woysku dziać się nie będą.

„ Niech porządna Rang-lista, zacząwszy od Szeffów, aż do Generałów Leytnantów „ w Kommissyi ułożoną będzie, niech Starszeństwa y zdatności Kommissya Strożem bę„ dzie, ona albowiem iedna, naylepiey to dopełniać potrafi, gdy zbliska przypatruiąc się „ Woyskowych sprawowaniom, przekładać W.K.Mci naylepiey zdoła, kogo swoim W. „ K. Mść winien będziesz zaszczycać Patentem.

„ Reprezentacya Kommissyi sprawiedliwa, reprezentacya ugruntowana na porząd„ ku starszeństwa, nie może uwłaczać Prerogatyw W. K. Mci; Naypierwsza albowiem „ Prerogatywa Panuiącego iest sprawiedliwość, a od tey oddalić iuż iedne uboczne nie „ bądą mogły W. K. Mci insynuacye, gdy na prawnych Kommissyi działaniach polegać „ zechcesz.

„ Nie mówię ia tu, iżby y Kommissya błędną czasem bydź nie miała, y mimo „ powierzone sobie Prawem przepisy, co nieprzyzwoitego w pilnowaniu porządku for„ tragowania popełnić nie miała, lecz w tym mieyscu radziłbym, ażeby przez Kommissyą „ zkrzywdzeni Woyskowi, na tęż samą Komissyą w Sądach Seymowych ziednywali „ sprawiedliwość.

„ Te moie Wam Nayiaśń: Stany przełożywszy myśli, oddaię do rozwagi; troskli„ wemi byliśmy o wolność w opisaniu Hetmanów, y Kommissyi, nie bądźmyż nieczule„ mi tam, gdzie patentowanie stotysięcznego Woyska czynione podług woli iednego, „ uczyni to Woysko obowiązanym woli iednego, a tym samym przeciwne y niebespie„ czne woli wszystkich, to iest: wolności naszey.

Gdy wielu z Posłów prosiło o głosy, Xiążę Marſzałek Konfed: Litew: oświadczywſzy: iż z zlecenia J.W. Marſzałka Seym:, oddalonego do Izby konferencyonalney, mieyſce iego zaſtępuie; Dał głos J.P. Lipſkiemu P. Poznań: który mowił w te ſłowa:

D. 19. Grudnia.

„ W tey świętey intencyi Naród Stotyſięczną liczbę Woyſka ſtanowił, aby utra-
„ coną moc y ſławę kraiową, w Panowaniu W. K. Mci, a Królu z Narodu wybranym,
„ do dzielney powrócił konſyderacyi, y dla tego w uſtanowieniu Władzy Woyſkowey
„ y iey urzędowania okryśleniu, kilkuniedźielny przeciąg pracowaniem zaięliśmy, a-
„ by w czaſie Władza Woyſkowa przy beſpieczeńſtwie doſtoieńſtwa W. K. Mci y Naro-
„ du, pilnie y ſprawiedliwie przepiſy ſwoie wykonywała, a Woyſko pod iey Rządem
„ będące, aby w powinności ſłużby, ślepe znało poſłuſzeńſtwo.

„ Lecz N. P. winienem mówić w rozpoczętey materyi z dwoiſtego obowiązku,
„ raz iako Poſeł w Stanach Skonfederowanych, a powtore, iako dawniey w aktualney
„ ſłużbie Woyſka Rzepltey z woli W. K. Mci zoſtawaiący.

„ Mówienie moie tą tchnące myślą, że znam bydź nayſzczegulnieyſzym życia
„ mego darem, ſtawać wiernie przy obronie doſtoieńſtwa, y Prerogatyw W. K. Mci, a
„ zatym w przypadkach teraz podanych, nic nie upatruię, ani przenikać mogę, coby
„ Prerogatywom W. K. Mci przynoſić miało ubliżenie.

„ To wielbione Prawo, które w Roku 1786. ſtanęło, aby ſama Rodowita Szlachta
„ do Awanſów w Woyſku Rzepltey umieſzczona była, wkłada na Nas Poſługuiących obo-
„ wiązki, abyśmy między zdarzonemi nieſprawiedliwości przypadkami pokrzywdzo-
„ nym przyzwoity zabeſpieczyli wyrok.

„ Duch Woyſkowy, a ochotny do ćwiczenia ſię w ſłużbie, śmiałość y ambicya w
„ nim karmi ſię tylko nadzieią Awanſu, y ta ſtopniami poſtępowania dobiia ſię kon-
„ ſyderacyi. Chybienie tey; Loſem nieſzczęśliwego, rodzi w ſetnych Osobach trwo-
„ źliwość, y niknie żywość pracowitości w ſłużbie Woyſkowey.

„ Takowe zdarzenie od Generałów kommenderuiących y Szeffów Regimentów,
„ zbyt częſto wynikaćby mogło w podawaniu Fortragów przerzucaniem ſtarſzeńſtwa,
„ gdyby między Szeffem a Officyerem, żalącym ſię na pokrzywdzenie, nie było prze-
„ piſanego dochodzenia; ieżeli *pro objecto* Szeff chwyta ſię, że ta przyczyna nieygrun-
„ towniey zaſłonić go może, iż podług zdatności; będę ſię tłomaczył iako Woyſkowy;
„ w iakim przypadku Szeff może oddalić Officyera od powinnego iemu Awanſu.

„ Jeſt to powinnie! że każdy Szeff mieści w Regimencie na Kadetów młódź ſa-
„ mey Rodowitey Szlachty, z tych podług applikacyi y ćwiczenia ſię wybiera aż na
„ Podchorążych, y tam w tym mieyſcu zachęcaiąc do zaſług dalſzych, podaie ich For-
„ tragiem na Officyerów, y proſtuie im drogę Awanſu wyżſzego, bo im wyrokiem ſwo-
„ im zdatność przyznał, maiąc moc przed podaniem Fortragów zaſtanowienia niezda-
„ tności takowych, y tak aż do ſtopnia Kapitana: Gdyby Szeff chciał odſunąć dla nie-
„ zdatności, nadchodzący ſprawiedliwie Officyerowi Awans, powinien go w liście ſpra-
„ wowania ſię iego, o zdrożnym w ſłużbie poſtępowaniu przekonać, y całemu Sztabo-
„ wi przyczyny iego w Awanſowaniu zatrzymania przełożyć, y te ſame w podawa-
„ nym Fortragu wyłuſzczyć. A ieżeliby kalectwo iakowe w ſłużbie zdarzyć ſię mogą-

D. 19. Grudnia.

„ ce, lub choroby przyczyfk, któryby go niefpofobnym do fłużby czynił, przecinał Offi-
„ cyerowi Awans, takowego z wywodu flufznych przyczyn do Fundufzu Inwalidów
„ podać powinien.

„ Jedno tylko znam, gdy mi przychodzi mówić o Majorowfkiey Randze, że ta
„ obdarzona bydź powinna Talentem dofkonałey zdatności, na ów czas Szeff za znie-
„ fieniem fię z Sztabem, za oddaniem fprawiedliwego zdolności zaświadczenia Ofo-
„ bie wybraney, podług aktualney Służby wymagania, Ofobę zdatną do tey umieię-
„ tności y pracy, iako Ranga wymaga, zaleci.

„ Chodzi tedy Miłoś: Panie, aby przypadek przeftąpienia iednego Officyera w A-
„ wanfie, nie gafił ochotney powinności w drugich, nie zaodłożył tey drogi, którą iść
„ należy, fzukaiąc fwego lofu zaflugami.

„ Więc dodatek J. W. Lubelfkiego nie uymuie Prerogatywy Tronu W. K. Mci
„ lecz wynayduie fzrzodek fprawiedliwości między Szeffem a pokrzywdzonym Offi-
„ cyerem.

„ Jeżeli dotąd Mił: Panie zdarzyły fię iakie przypadki, o których Inftrukcya moia
„ nadmienia, nagłe Fortragów podawanie, ieft tego winą naypryncypalnieyfzą, a bar-
„ dziey w odległości Officyera niefpofobność podania Memoryału ieft przyczyną uchy-
„ lonego Awanfu, bo iako Król fprawiedliwy pokrzywdzonemu oddałby flufzność.

„ Do tego dodatku J. W. Lubelfkiego przyłącza, y J. W. Podolfki względem
„ wyżfzych Ofób na czele Woyfka, aby na tych Kommiffya Woyfkowa do Patento-
„ wania, podawała W. K. Mci rekommendacye fwoie.

„ Kommiffya Woyfkowa oboyga Narodow naydofkonaley cenićby mogła zaflu-
„ gi, y fprawowanie fię w fłużbie, bo w każdego odbywanych powinnościach, w przy-
„ ftoynym zachowaniu fię przeglądać fię będzie, z opifanych Rapportów każdy ucifk
„ lub gwałtowne poftępowanie, lub z iakiegokolwiak zrzodła pokrzywdzenie opie-
„ rać fię do rozpoznania będzie, w tey famey Władzy Woyfkowey. A tak Magiftra-
„ tury ważne zalecenie, wprowadzać będzie oftrożność, y pracowitą chęć w Woy-
„ fkowych Ofobach, aby mieli Prawo dopomnieć fię Rekommdacyi do względów W.
„ K. M. Zwierzchność Woyfkowa, poftępowanie Ofób w Woyfku nayprzezorniey zna-
„ iąc prowadzić do Tronu W. K. Mci będzie tych, którzy fobie na to zaflużą.

„ Wytłumaczyłem fię W. K. Mci, że nigdy tey myśli użyćbym nie zdołał, abym
„ w brew Prerogatywom W. K. M. ftawać miał. Oświadczać moiey wierności y
„ przywiązania do W. K. Mci flowy, nie umiem tak otwarcie, iak mnie chęć powoduie,
„ bym y życie przy Doftoieńftwie W. K. Mci w zdarzeniu oddał.

„ Umieściłeś mnie W. K. Mść łafkawie w Woyfku, ftaraniem moim było nay-
„ pierwfzym nie chybiać powinności, czyniłem fam fiebie w tym fpofobie fzczęśli-
„ wym, że ani do Tronu W. K. M, ani do Kommiffyi a potym Departamentu Woyfkowego,
„ żadne na mnie y na Kommendę moią nie zafzło zafkarżenie; taż fama karność z am-
„ bicyą y naftępnie w Woyfku zachowana bydź może, gdy przewiniaiący ukaranie,
„ a zaflużony chwalebną zaświadczony konduitą, drogę Awanfu mieć będzie zabe-
„ fpieczoną.

Zabrał

Zabrał głos J.P. Rzyſzczewſki Kaſztelan Lubaczewſki

D. 19. Grudnia.

„ Za dzielnym W. K. Mci przywodem, za danym do Narodu od Tronu haſłem, „ każdy z Nas Miłościwy Panie, ſkwapliwą do podpiſu Konfederacyi Aktu ściągnął rę„ kę. Każdy ochoczo ſpieſzył tam, gdzieś W. K. Mść, widok ſzczęśliwſzey dla Naro„ du okazać raczył pory. Każdy w reſzcie, zapatruiąc ſię na zamiar związku Naſzego, „ na wytknięte w nim przyſzłego dzieła prawidła, na cel ów mowię, do którego iedy„ nie zmierzać mieliśmy, w ſpolney ufności y wierze, zaręczeniu temu zupełnie odda„ ney, z uprzeymą do niego przyſtępował radością, y ową dobrą o Rzeplitey otuchą.

" Lecz gdyby nam Miłościwy Panie y Prześwietne Skonfederowane Stany! prze„ powiedzianym było, iż zamiaſt przyſporzenia rychłego Oyczyznie Naſzey ratunku, „ zamiaſt ſpieſznego y iſtotnego ſił kraiowych podnieſienia, zamiaſt, co czynić wolna „ od wſzelkiey ſtronności, y prawdziwie gorliwa dobra powſzechnego radzi miłość, że „ zamiaſt mówię tego, na ſamych tylko wewnętrznych ſporach, na wynurzeniu ſku„ tków zaſtarzałey nieufności, na wſpolnym zbiianiu ſię y przemaganiu, naypięknie„ yſzą ku podźwigowi naſzemu ſpędzać mamy chwilę; nie ieden podobno z Seymują„ cych tutay, przewidzianą, a wcale chęciom ſwym nie odpowiadaiącą, przerażony „ przyſzłością, drżącą od podpiſu cofnąłby był rękę, myśląc, iż coby to był za rodzay „ Seymu, który zdaiąc ſię przepominać o dawnych Prawach, o owych przepiſanych, y „ dobrowolnie przyiętych Aktu Konfederacyi prawidłach, nie tylko w uſtawicznych „ ſporach, leniwo nader do ſwego zbliżać ſię ma kreſu, ale wſzyſtkie iſtotne rządu „ wewnętrznego wzruſzaiąc zaſady, to nawet ścieśniać y zachwiać uſiłuie, co tymże „ Konfederacyi Aktem, przy doſtoieńſtwie y prerogatywach Tronu utworzonym, ſza„ nownym, y nietkniętym bydź miało.

„ Przeświętne Rzepltey Skonfederowane Stany! patrzę ia na Rzeczpoſpolitą każ„ dą w ſtanach ſwych zgromadzoną, iako na poſiadaiącą tę całowładność, ktorą ma „ każdy w abſolutnym rządzie Monarcha. Wſzakże y między ſamowładnym Panem, a „ poddanym mu ludem, ſą pewne zakreſy y prawidła, na których z iedney ſtrony wola „ Rządzącego, z drugiey, poſłuſzeńſtwo podległych zaſadza ſię y gruntuie. Na któ„ rych mowię oparte ludu Poddańſtwo, częſto do ſamowładzcy, głoſem ludzkości od„ zywa ſię, by mu wzaiemnie między Narodem a Tronem zaſzłe, dochował umowy. „ Jeżeli ten dumnie nad Prawa wyżſzym mieniąc ſię, wſpolney rękoymi świętość targa „ y gwałci; ieżeli z granic y obrębow władania ſwego wychodząc, to tylko ſtanowi, co „ mu arbitralna, y żadnych, bądź nayuroczyſtſzych uſtaw, nad ſobą nie cierpiąca wſka„ zuie wola, natychmiaſt rządu Monarchicznego naturę przeiſtacza, natychmiaſt do „ Deſpotyzmu zbliża ſię.

" Toż ſamo y w Rządzie choć Republikanckim ſtałoby ſię, ſkoroby Seym, lubo „ pod związkiem Konfederacyi działaiący: pewne iednak maiący zamiary, tymże „ Konfederacyi obięte Aktem, wyżſzym nad Prawa mieniąc ſię, na odmianę, y wypar„ cie totalnego prawie rządu z przyzwoitey Praw dawnych obręczy, całowładności „ ſwoiey używał: ſkoroby nic w dawnych karbach zoſtawiać niechciał; ſkoroby (co „ gorſza ieſzcze) y to nawet przepiſać uſiłował, co ſam dopiero uſtanowił.

D. 19. Grudnia.

" Prerogatywa Patentowania, nie była daremną dla Tronu ofiarą. Odſtąpił J. K.
" Mść, licznych w ſzafunku Staroſtw millionow, Zrzekł ſię arbitralnego, w Senacie
" y Miniſterium rozdawnictwa, a za to miał w zamian pozwolone od Narodu, w Woy-
„ ſku patentowanie. Była to iakoby wſpolna, między Narodem y Tronem w poſtąpie-
" niu wzaiemnych ſobie prerogatyw umowa; która przez naturalne ſłuſzności Prawo,
" nie może też, tylko za zobopolnym ſtron znoſić ſię lub ścieśniać zezwoleniem. Bo ie-
" śli trwałość wſpolnych między prywatnemi ułożeń, Prawa Kraiu każdego nayſuro-
" wiey zaſtrzegaią, iakże nierownym ſpoſobem, między Narodami a Panuiącemi, wſzel-
" kie warunki y rękoymie, świętemi y niewzruſzonemi bydźby powinny? ſą one zaiſte
" węgielnym Tronow kamieniem, lecz ſą na wzaiem iſtotną ludu twierdzą.

" Znam ia, Prześwietne Skonfederowane Stany, iż ieſt w udzielności Rzepltey
" ſtanowić lub odmieniać Prawa, lecz znam y to, że ſą Prawa pewne, ktorych bez naru-
" ſzenia y podkopu natury rządu, odmieniać niepodobna.

" Z Seymem nad wſzelkie Prawa wyżſzym, z Seymem, za iednym odmachem,
" wſzyſtko wzruſzać, wſzyſtko odmieniać mogącym, cóż ſię oſtać potrafi, choćby było
„ w uſtawach ſwoich nayświętſzym, naywięcey zabeſpieczonym, naykardynalniey-
„ ſzym dla Narodu?

„ Tać to zdaniem moim, niebeſpieczna nader, a wdziſieyſze naſze Obrady, wci-
„ ſkaiąca ſię maxyma, wyżſzość Seymu nad wſzyſtko, day Boże! by nayſzkodliwſzych
„ dla Rzepltey niewywróżyła ſzwankow. Szerzy ſię ona z dniem każdym, y coraz
„ bardziey umyſły naſze zaymuie. A pierwiaſtkowy iey poſtęp, ieśli wzruſzać iuż
„ z wolna poczyna Tronu ſamego podpory, toć y owym, choć na odwiecznych Pra-
„ wach wſpartym, zachwiać z czaſem potrafi Rzepltey gmachem.

„ Prześwietne Skonfederowane Stany! w coż ſię tedy obroci owa publiczna wia-
„ ra, z ktorąśmy do związku tego przyſtąpili? w co ufność ſzczegulna, z iakąśmy od-
„ roczenie Seymu dziſieyſzego, bez zamierzonego przyięli czaſu? w co ſpokoyność,
„ beſpieczeńſtwo, całość w reſzcie każdego Obywatela, te to nayſzacownieyſze rodza-
„ iu ludzkiego upominki? ieżeli od pierwiaſtkowych, Konfederacyi Naſzey tak wido-
„ cznie zbaczać mamy zamiarów? ieżeli im wſpacznym wcale ſkutków, odpowiadać bę-
„ dziemy zwrotem? ieżeli podchlebnym ratunku Oyczyzny haſłem, pod haſłem, podnie-
„ ſienia ſiły Narodowey, y dźwignienia Kraiu z przepaści, wſzyſtko przeiſtaczać, y
„ całą Konſtytucyi rządowey budowę odmieniać mamy?

„ Uczyniony tutay na dniu onegdayſzym. od ſzanownego Męża JW. Potockie-
„ go Poſła Lubelſkiego dogodny ſprawiedliwości wnioſek, względem rozciągnienia ſu-
„ rowości Prawa na Szefow, gdyby ci w fortragowaniu, nie zważaiąc na ſtarſzeńſtwo
„ lub zdolność, pokrzywdzać kogo z Officerów mieli, ſłuſznością powodu ſwego pod-
„ noſi duſzę moią, lecz zaſtanowienia mego nie tłumi.

„ Zgodzę ſię na warunek takowy, w mieyſcu ſwoim, od razu. Zgodzę ſię tym
„ bardziey, im więcey przez to, bądź prywacie, bądź intrydze, bądź iakowey Szefow
„ niechęci zapobiedz pragnę; im mocniey ſkrzywdzonych, zdarzeniami takowemi Offi-
„ cerow, od oſtatecznych na potym nieprzyzwoitości, do których niekiedy przywie-
„ dzionemi bydź ſię widzieli, uſunąć y zaſłonić żądam. Lecz chciałbym, aby doda-
„ tek ten, ſtoſownie do 10. Artykułu Proiektu Woyſkowego, iuż w Prawo zamienione-

„ go, był ułożony; y aby warunek, przez JW. Swiętosławskiego P. Wołyńskiego iuż na D. 19.
„ dniu onegdayszym, względem ważności, wydawać się maiących od Nayiaśnieyszego Grudnia.
„ Pana, patentów, nam oświadczony, był w tymże dodatku domieszczony. Inaczey
„ ścieśnialibyśmy to w Artykule poniższym, cośmy w dziesiątym, z nieiakim rozko-
„ szy uczuciem Tronowi na nowo oddali, a tym samym przeciwnomownemi sami stali-
„ byśmy się.

„ Prześwietne Skonfederowane Stany! nieużywaymy na to całowładności Na-
„ szey, byśmy to, co w iednym dniu napiszemy, w następnych, choć pod innym nazwi-
„ skiem przeistaczać mieli. Zachowaymy w tym Prawodawstwa Naszego powagę. Zo-
„ stawmy Seymom następnym poprawę tego, co lubośmy, iak naygorliwiey ustanowić
„ chcieli, mieć atoli może wady, od ograniczoney zawsze ludzkiey przezorności nie
„ oddzielone. Czyńmy tak, iak czynić wolnym Prawodawcom przystoi, rozważnie
„ nad tym, co działać mamy zastanawiaiąc się, a udziałanych raz prawideł, na nowo nie
„ odmieniaiąc, byśmy nakoniec do tego zbliżyć się mogli, co początkowym Obrad Na-
„ szych, bydź było powinno Obiektem, to iest Podatki y Woysko.

Po nim mówił Jmć Pan Malczewski Kasztelan Rogoziński

„ Dla każdego z Nas Prawodawstwo składaiącego między innemi, y ten dokonie-
„ czny iest Nasz obowiązek; aby stanowione Prawo w swych Opisach było iasne, a iedno
„ drugiemu, iżby nieczyniło, lub zawady do Exekucyi onych, albo żeby nie dało
„ zręczności Arbitralnego sobie tłomaczenia Prawa.

„ Ledwo dwoch niedzielny czas miia iak uknowane przez Nas Prawo w Punkcie
„ 10tym Opisow Kommissyi Woyskowey w słowach: do wszystkich Szarzy Woysko-
„ wych Oboyga Narodów bez Excepcyi, aż do naymnieyszego Officyera, Subalterna
„ łącząc w to Straźników, y Oboźnych Polnych Oboyga Narodów, My Król miano
„ wać y patentować będziemy, podług Starszeństwa y zdatności; dziś w punkcie 15,
„ Opisów teyże Kommissyi Woyskowey, gdyby dodatek żądany, że Szeffowie podług
„ Starszeństwa fortragować będą był umieszczony? niech zastanowi każdego uwagę,
„ że gdy powyższe iest Prawo, W. K. Mci podług Starszeństwa y zdolności patentowa-
„ nie powierzaiące, czyliby ustawa takowa uknowana powyższego nieznosiła Prawa?
„ albo iego oboiętność, niedała przyczyny Arbitralnego sobie tłómaczenia,

„ Czyliż, gdyby z samego Starszeństwa, niezważaiąc na zdatność, patentowanie
„ od W. K. Mci następować miało, nieumnieyszałoby to Prerogatyw W. K. Mci, nie
„ tylko na teraznieyszym Seymie, ale w Prawie R. 1776. na karcie 19. toż w R. 1784.
„ na karcie 13. powyższe R. 1776. Prawo, że W. K. Mść podług Starszeństwa y zdatno-
„ ści masz patentować potwierdzaiącym, zabespieczonych?

„ Azaliż ieszcze na poparcie powyższych Praw, związek Konfederacyi Naszey
„ nie iest przy całości Praw y Prerogatyw W. K. Mci?

„ Znam Ia, że w udzielności Samowładztwa Skonfederowanych Stanow, iest mo-
„ cą, dawnieysze uchylać Prawa, ale to znam, że gdy nie zniesione, to powyższych
„ Praw, tylko dopełnienie nam przynależne, ale nieprzestępowanie onych.

„ Obszerny Szafunek darow łaskawych, Prerogatywom dawnieyszych Królow

D. 19. Grudnia.

„ służący, dosyć znacznie iest odięty dziś kroluiącemu. Narodzie! co o nas potomność powie? że w Panowaniach u nas z obcych Państw Krolow, dziedziczne swe Państwa y Woyska maiących, poprzednicy Nasi obszernych tymże dozwalali Prerogatyw, a my dzisieyszemu, że z naywyższey Opatrzności Rozrządzeń Rodak nam króluie, tychże umnieyszać zamyślamy Prerogatyw temu, który pomimo tylu doświadczeń stałości przywiązania do Narodu, y teraz na tym Seymie nas przekonał, że gdy chodziło niby o Prerogatywę między Tronem a Narodem, w nominowaniu Posłów do Dworow Zagranicznych, tey odstąpił.

„ Jeżeli szczegulnieyszy iest szacunek Praw w wolnym Narodzie ztąd, że od nas dobrowolnie dla nas stanowione, y rożni nas od samowładnych Panowań tym, że w Monarchicznych Państwach, rozkaz Samowładzcy ugina ich do poniewolnego przyięcia, co my z samowolney Ustawy dobrowolnie przyimuiemy, to tym świątobliwiey Nasze Prawa w całości zachować powinniśmy. O których całość tym słodziey iest mi mówić, gdy o nienadwerężaniu tylu powyższych Praw y przy Prerogatywie W. K. Mci obstaię. Bo mowiąc z zaprzysiężoney W. K. Mci y Narodowi wierności, mowię y przy Prerogatywie Narodu zachowania Praw.

„ Wszakże o tych całość domowienie się Prześw: Stanie Rycerski, w zbiorze godnych JJ. WW. Posłow, Prawo *1690*, Vol: 2. fol: 1660. po was wyciąga. Z pobudki więc, powyższych Praw zachowania, iest proźbą moią, aby JWW. Posłowie ten popieraiący dodatek, od niego odstąpić raczyli.

„ Wy JW. J. O. Marszałkowie Konfederacyi Oboyga Narodów, Mężowie, którzy z znakomitości Urodzenia, cnotliwości przymiotow, sławę swą uznamieniać macie w potomność, raczcie wypracowanego w Narodzie zasługami użyć kredytu, aby za urzędowania Waszego Praw całość y Prerogatyw J. K. Mci zachowana była y żebyśmy przez miłość Dobra Publicznego, nad tym się niebawiąc sporem, przystępowali do tego, co dla Kraiu istotną szczęśliwość rokuie.

Dany był głos J. P. Proskurze Posłowi Kiiowskiemu, lecz wielu z Seymuiących domagało się, aby iuż *ad Turnum* przystąpić. Na co Xiąże Marszałek Konf: Lit: oświadczył: „ Snadniey iest w kwadransie spór załatwić, porozumiawszy się, niżeli kilka godzin turnować. Tą pracą znakomity cnotą Mąż J. P. Marszałek Seym: zatrudnia się teraz, a mnie zlecił urzędowanie swoie zastępować; w tym tedy momencie dany głos mieysce mieć powinien.

Mówił zatym J. P. Proskura P. Kiiowski w te słowa:

„ Jle się znayduie na świecie podziałow y stanow ludzi, z tych w szczegulności każdy człowiek, za iedyny dział, trudow, y zabiegow swoich cel stanowi, albo sławę, albo nadgrodę. Do Stanu zaś Militarnego tak są nieoddzielnie te obydwa Obiekta przywiązane, iż dla straty pierwszego, żołnierz w Woysku mieścić się nie może, a dla nie zyskiwania drugiego, służbę wypowiedzieć ma wolność.

„ Leoz nadgroda zamknięta w samym tylko odbieraniu żołdu nie może się na-

zwać

„ zwać zupełną, potrzeba, aby nadzieia wzrostu czyli awansu, niemylna, lecz pewna sło- D. 19. Gru- dnia.
„ dziła iego dobrowolną ofiarę, którą nieszczędząc krwi y życia dla Oyczyzny poświę-
„ ca, bo ta iedynie dla wszystkich Bohatyrow do dzieł naychwalebnieyszych była
„ przewodnikiem.

„ Nie żądałbym nigdy na Szeffow Prawa, gdybym zagęszczonego nie widział
„ przestępstwa. W powyższym opisaniu Kommissyi postanowiliśmy, iż Szeffowie
„ maią moc, pominąwszy czasem zasłużonych, fortragować zdatnieyszych, nie przeciw-
„ ko temu nie mowię, y gdybym nie był świadkiem, iak wielu zdatnym y zasłużonym
„ Faworyci Szeffow zabrali mieysca, nie byłoby moim żądaniem, aby wypadło Prawo,
„ ktoreby Szeffów, od niesprawiedliwego powściągnęło fortragowania.

„ Napatrzyłem się nie raz iak Zołnierz, któremu się nic więcey w podziele
„ z przyrodzenia nie dostało, iak ubostwo y cnota, wiek cały trawiąc na usługach Oy-
„ czyzny, wszystkie swoie kroki, wiernością, uczciwością, męstwem y krwią znacząc,
„ od daleko młodszych swoich Kollegow, mniey zasłużonych y zdatnych był przeska-
„ kiwany, dla tego, iż zasłużony nie miał pieniędzy do opłacenia Rangi, y Protektorow
„ do wsparcia, tamten zaś miał to wszystko za sobą.

„ Podług przekonania mego nie masz większey niesprawiedliwości, bo przez to
„ nie tylko przyzwoita dla zasłużonego umyka się nadgroda, ale przynosi się krzywda.
„ Nie miną go albowiem wyrzuty od drugich, iż dla niezdatności iego, innego fortra-
„ gowano. Rzucone zostanie Ziarno kłótni y niezgody, pokrzywdzony Officer poda
„ się do Abszeytu: (bo ktoryżby mogł być bez słuszney ambicyi, aby wyrzuconey nie-
„ zdatności nie czuł?) a tego, który plac iego wysłużony zaiął, będzie prześladować. Na
„ reszcie upadnie chęć, zmnieyszy się Emulacya w służeniu dobrze Oyczyźnie, ieźli
„ awans Zołnierza, nie od poczciwych iego zasług, ale od Losow z ręki Szeffa da-
„ nych zależeć będzie.

„ Pozwol sobie, Nayiaśnieyszy Panie, przypomnieć nie naydawnieyszy przykład.
„ Przy łaskawym odwiedzaniu W. K. Mci naszych Woiewództw w Wiśniowcu zdarzo-
„ ny. Gimeyna Kawaleryi Narodowey lat dwadzieścia kilka w Woysku służąc, gdy
„ mu Officer na wartę przed pokoy W. K. Mci z przyczyny iego starości poyść zabro-
„ nił, iak mocno uczuł poniżenie y wzgardę zasług swoich, opłakiwał ie z narzekaniem,
„ na niesprawiedliwość y w przeciągu kilku godzin zwaryował.

„ Jeźli z tym w umyśle Człowieka mniey oświeconego niebaczność na zasługi,
„ tak mocną sprawiła impressyą; coż mowić o Woyskowych w Szarzy Officerskiey zo-
„ staiących, y doskonałym światłem rozumu y edukacyi, oraz słuszną ambicyą zaszczy-
„ conych.

„ Sprawiedliwość, która iest naycelnieyszym W. K. Mci przymiotem, spodziewam się,
„ iż nie dozwoli, aby zasłużony od Awansu z kolei wypadaiącego bez wyraźney nie-
„ zdatności był oddalonym; Was zaś JWW. Kolledzy dodatkowi JW. Lubelskiego
„ pod Numerem 14. przeciwiaiących się mam honor prosić, abyście nie raczyli zasta-
„ nawiać iego umieszczenie; wszakże za zasługą y cnotą obstaie, iedyny ma zamiar, aby
„ Wspoł-Bracia Nasi nie byli krzywdzeni. Nie zastanawia Patentu od Nayiaśnieysze-
„ go Pana na Fortrag mylnie nawet od Szeffa wydać się mogący, ale przez Prawo chce

D. 19 Grudnia.

„ Szeffow od parcyalności odstręczyć, a do sprawiedliwego wymiaru dla Podkomendnych przywieść; z tego powodu z mieysca moiego, o iednomyślność na ten dodatek, lub o uformowanie Propozycyi *ad Turnum* upraszam.

Jmć Pan Załuski Kasztelan Buski.

„ Lubo Praw Kardynalnych świętość, dostateczną każdego Stanu prerogatyw iest twierdzą; wszakże, gdy na teraźnieyszym Seymie doświadczać się daie, że Stan Stanowi uwłaczać mocy y powagi usiłuie, mowić y obstawać czuię bydź powinnością każdego w tym zasiadaiącego gronie.

„ Powołany, y umieszczony łaską W. K. Mci w Senacie, iako niższy z rzędu, y niedawno, bo dopiero od Roku 1786. zasiadaiący, zachowałem się w milczeniu do tey kwestyi, chcąc od wyższe zasiadaiących krzesła czerpać światło, nie na chlubę moią, lecz na obronę Senatorskiego Stanu, Was Mężow cnotą okrytych y zasługami.

„ Słyszane na wielu Sessyach, a na dniu wczorayszym powtarzane na przeciw Stanowi Senatorskiemu głosy, to w sobie zawierały: że Senat, Urzędem bydź tylko ma, a nie Stanem rownie Prawodawczym wraz z Stanem Rycerskim; że, ponieważ dla nieszczęśliwego zaboru Polski, Posłow liczba zmnieyszona, a krzesła Senatorskie zachowane w swym iestestwie, zatym przewaga iakowaś w Senacie upatrzona.

„ Co do pierwszego: niech mi się godzi wystawić Stanom Prześwietnym w krotkości, że Senat od dawności na podobieństwo, iak pod ow czas w Niemczech, Wo iewodowie, co tam *Comites Palatii*, czyli *Belli Duces*, Kasztelanowie, co tamże Margrafowie, y Landgrafowie od Zamkow Pogranicznych, y Prowincyi zwani, toż niby u nas znaczyli, ktorzy w czasie woyny do zewnętrzney y wewnętrzney obrony Kraiowey służyli, w czasie zaś pokoiu Sądy właściwe powierzone mieli, y do wszelkich Obrad z Krolami należeli.

„ Winny Senatowi swą istność Prawa Kraiowe, winien y Stan Rycerski swe do Rządu wpływanie. Od początku Narodu Polskiego przez Dzieiopisy oznaczonego, do czasu panowania Kazimierza IV. Jagiellończyka, *Ordo Equestris* tylko do obierania Krolow zwoływany bywał, na wszelkie zaś Prawodawstwa Krolowie z Senatorami Obrady czynili. Dopiero w Roku 1454. za tegoż Kazimierza IV. Jagiellończyka w Statucie słowa umieszczone= *Pollicemur, quod nullas leges faciemus, absque conventione generali* Zaś w Roku 1505. za Alexandra Krola, Statut mowi iuż wyraźnie= *Nihil novi constitui debet, sine communi Nunciorum Terrestrium consensu.* Y tak odtąd ciągłym pasmem idąc, z Senatem Posłowie Ziemscy zarowno pod przewodnictwem Krolow, do wszelkich Obrad na Seymach należeli. Niech tu słowa Wielkiego Zamoyskiego nie będą opak tłomaczone, bo ten Mąż Wielki mowiąc, że Senat Urzędem iest, nic przeciwnego nie powiedział, bowiem Posłowie przez ciąg Seymu tylko swoie znaczenie maiąc, funkcye te do czasu sprawuią, Senatorowie zaś dożywotnie swe krzesła posiadaią, y dożywotnie obowiązki Senatorskie pełnią. Lecz ieżeli słowa stanowić co mogą, to sądzę, że na wywiązanie się łatwoby podobne znaleść można.

„ Nakoniec Miłościwy Krolu! Prześwietne Stany, gdy pod wiekopomney chwały Rządem W. K. Mci na Seymie Roku 1768. Prawa Kardynalne stanęły, gdzie Prawo-

„ dawstwo y Rząd Kraiowy w trzech Stanach, za nigdy niewzruszone postano- D. 19. Grudnia.
„ nowione, gdy Akt Konfederacyi teraźnieyszego Seymu, przy prerogatyw wszyst-
„ kich trzech Stanow całości nastąpił; iuż tu ieden Stan, na drugiego prerogatywy
„ następować nie iest mocen, y każdy wniosek takowy czyni gwałt Prawom, iak nay-
„ uroczyściey Narodu naszego, Konstytucyą stanowiącym. Wszak ieden stan bez
„ dwoch, ani dway naprzeciw trzeciemu nic stanowić nie mogą, to ieszcze zniosszy,
„ wypadłyby nayfatalnieysze konsekwencye, y ten to iest węgielny kamień, ktory czy-
„ ni zasadę Rządu y wolności naszych, y ktory usuniętym y na moment w pomyśleniu
„ bydź nie może y nie powinien.

„ Co do drugiego punktu nieszczęśliwego losu, ktory nas iednych całkiem, dru-
„ gich po części, w podziale Polski, w niewolnicze iarzma oddał, ieżeli przyznaniem
„ waszym, Prześwietne Stany, uwieczniać nie chcecie zostawiony ślad potomności
„ w Nayiaśnieyszego Pana tytułach, w Senatorskich krzesłach, y innych Urzędach, że
„ te kraie są naszą własnością, bezprawnie y gwałtownie wydartą, powiększmy tę pa-
„ miątkę przez przywrocenie Posłow Woiewodztw zakordonowanych, w częściach
„ ieszcze Polszczé pozostałych, a tym sposobem y uwieczni się skazowka rozległości
„ Polskich Kraiow, ktore fatalne ciosy w granicach swych uszczupliły, y dogodzi się
„ Prześwietnego Stanu Rycerskiego chęciom, że widzieć będą powiększoną liczbę
„ wspoł pracuiących około dobra powszechnego.

Jmć Pan Rosciszewski Poseł Płocki.

„ Mowiąc za Młodzią z Szkoły Rycerskiey wychodzącą, iżby domieszczoną do
„ wakansow Woyskowych w proporcyi w Proiekcie wyrażoney była, gdybym niemo-
„ wił za rowney kondycyi Młodzieżą, to iest Paziami, swoię Edukacyą stosownie z o-
„ sobami w Szkole Rycerskiey znayduiącemi się, łaskawie y dobrotliwie od Waszey K.
„ Mci P. Mił; odbieraiącą, tym samym wyzućbym się z wdzięczności, ktora zdobić ka-
„ żdego powinna, musiał; dlaczego Nayiaś: Mił: Panie, niech y ten moment, w ktorym
„ rzecz o Paziach W. K. Mci, wprowadzać przedsiębiorę, będzie świadkiem szczerego
„ mego wyznania, że w niewygasłey na zawsze za dane mi w tym Gronie Paziow ży-
„ cie, bo edukacyą, zostaię y zostanę wdzięczności.

„ Atoli, gdy w pośrzod niezliczonych, a naylepszych, myśli W. K. Mci P. Mił:
„ między ktoremi y Edukacyą Młodzieży zawsze do uszczczęśliwienia Publiczności
„ dążącą umieszczam, zdaie się; iż po skończoney Edukacyi odpowiednie chęciom W. K.
„ Mci w awansie dla oneyże niepozostało dobro; racz Nayi: Mił: Krolu przy otwiera-
„ iącym się teraz zwiększonego Woyska placu, uczynić udział nadziei y nadgrody,
„ przez dopuszczenie do Patentowania w czasie wakansu Woyskowego y Paziow, w
„ proporcyi, iaka wypadać y zdawać się będzie.

„ A gdy nierozumiem, iżby ta chlubna uszczęśliwienia Dzieci, lub Braci Na-
„ szych porą, znaleść w Nas, przeciwko Nam samym, kontradykcyą mogła, ośmielam
„ się doprasząć Was Prze: Rzepltey Stany, o dozwolenie w Proiekcie dla Szkoły Ry-
„ cerskiey wychodzącym, złączenia y Paziow, do bydź mogącego onych pod porę wa-
„ kansu w Woysku Patentowania.

D. 19. Gru. dnia.

Jmć Pan Morfki P. Podolfki przymówił fię w tey ofnowie:

„ Kiedy w popieraniu moim wczorayfzym, wniofkow godnych Kolegow moich
„ przytoczone powody flyfzę dziś w głofie JW. Kafztelana Bufkiego wymienione, y
„ niby za uwłokę mocy y powagi Stanu Senatorfkiego tłomaczone, odezwać fię mu-
„ fzę, Nayiaśnieyfzy Panie, y Prześwietne Stany z upewnieniem, że nic w tym wniofku
„ JW. Lubelfkiego, ani w moim popieraniu nie widzę dążącego do ufzczerbku powagi
„ Prześwietnego Senatu, tey fzanowney Kraiowey rady, którą zawfze Stan Rycerfki
„ wielbi y poważa.

„ Przyrównanie Senatu Nafzego do Zgromadzenia Xiążąt y Graffow Rzefzy-Nie-
„ mieckiey, wcale nie właściwe, zdaie fię raczey uwłaczać świetności y powadze tego
„ Senatu, niżeli ią popierać. Tamci bowiem iako właściciele więkfzych lub mniey-
„ fzych Niemieckiego Kraiu cząftek, głofy y zafiadania w Rzefzy Niemieckiey maią:
„ Nafi zaś Woiewodowie iako dawniey Woyny Wodzowie, y Woiewództw fwych
„ Przełożeni, Kafztelanowie iako Zamkow, Ziem y Powiatow Zwierzchność maiący
„ do fkładu naywyżfzey Kraiowey Rady należą. Tamci dziedzicznym fwym Podda-
„ nym rozkaznią, y w niczym ich fię nie radząc, w Seymie Niemieckim wotuią; ci zaś
„ wolnemu przodkuiąc Narodowi, Praw y fwobod iego fą Strożami. Tamtych tytuły
„ y pierwfzeńftwo od różnych ftopniow pofługiwania u Dworu dawnych Cefarzow
„ pochodzą, Radni zaś Panowie Nafi, tak od dawnych Królow famowładnych, iako y
„ teraz nie do żadney pofługi, lecz do Rady tylko fą y byli wzywani, w ktorey zafiadł-
„ fzy fwe krzefła, nie iako fłużący, ale iako ftarfi Bracia Nafi fiedzący przy Tronie
„ Królewfkim radzą. Tamci fwą władzę y Prerogatywy, ślepemu urodzenia winni fą
„ lofowi; Nafz zaś Senat złożony bydź powinien z wyboru Mężow w całym Narodzie
„ naywięcey cnot y zafług liczących.

„ Że od początku Rzeczypofpolitey Nafzey, Senat do Rady tylko, nie do Prawo-
„ dawftwa należał, świadczą dziele Kraiu Nafzego tylu Pifarzow dawnieyfzych ręką, a
„ teraz świeżo JW. Bifkupa Smoleńfkiego pracą pamięci potomności podane, z któ-
„ rych wiemy, że Samowładni Nafi Królowie, chociaż Rady zafięgali Senatu; zawfze
„ iednak Prawa dla Kraiu włafną wolą, fwoią niepodlegaiąc zdaniu Rady ftanowili, a
„ zatym cokolwiek fwobod y wolności Stanowi Rycerfkiemu nadawali, zafługom te-
„ goż Stanu na wfzyftkich Woynach, ktore toczyli ciągle doznanym tym, nadgradzali
„ darem. Stan więc Rycerfki fwey włafney waleczności, y Królow fprawiedliwości
„ winien ieft iedynie fwe dawne Prawa y fwobody. Poźniey, gdy za Panowania Do-
„ mu Jagiellońfkiego, z dobroci y łafkawości tych Królow, Stan Rycerfki coraz więcey
„ wpływać do Rządu zaczął, wfzyftkie Prawa za Radą Panow Radnych, a zezwoleniem
„ Pofłów Ziemfkich pifane bywały. Co świadczą Statuta Kazimierza y Alexandra Ja-
„ giellończykow, przez JW. Kafztelana Bufkiego cytowane, iako y inne liczne Statuta,
„ że co pierwiey za Radą tylko Senatu, choć bez iego zezwolenia, Królowie iako fami
„ famowładni ftanowili, y Prawem mieć chcieli, to na potym zrzekli fię ftanowić y
„ Praw pifać bez zezwolenia powfzechnego Pofłów Ziemfkich, Stan Rycerfki repre-
„ zentuiących, nic o Senacie w tych Statutach niewzmiankuiąc. Jakoż Stan Rycerfki
„ y po zeyściu Jagiellończykow, nie tylko do obierania Królów, ale y do Prawodaw-
ftwa

„ ftwa fam tylko iedynie należał, Senat zaś tak Królom, iako y Narodowi radzić, y ten- D. 19. Grudnia.
„ że oświecać miał obowiązek.

„Gdy zaś za naszych iuż czasow Rząd Kraiowy y Prawodawftwo Senatowi równie „ z Stanem Rycerskim pod przewodnictwem Królow Prawo powierzyło, nikt tegó „ zaszczytu uwłaczać Senatowi nie myśli, ani Prerogatyw tey szanowney Radzie uy- „ mować. Ale gdy aż do czasu teraźnieyszego Panowania, Senat był iedyną Radą „ Królewską między Seymem, y do żadnych udziałow Rządowych, czyli Kommissyi „ między Seymami trwaiących, a pod Sąd Seymów przychodzących wybrani z Senatu „ nie byli Prawem wyznaczeni, nie wchodzi więc między Prerogatywy dawne tegoż „ Senatu teraz reklamowane, wolność zasiadania w Stanach Zgromadzonych Senato- „ rom, do rożnych Kommissyi wybranym, których to Kommissyi czynności, y dalsze „ opisy pod rozwagę y rozsądzenie Stanów przychodzą, Sprawę bowiem zdawać y o „ teyże sądzić też same Osoby podlug słuszności nie mogą, y nie powinny.

„ Co się tycze przytoczoney wczoray odemnie straty dla Stanu Rycerskiego „ przez zmnieyszenie Izby Poselskiey, od nieszczęśliwey zaboru kraiów naszych Epo- „ ki, trafił w myśl y zdanie moie J.W. Kasztelan Buski w głosie swoim, y iako dawniey- „ szy w tym zamiar miałem, tak z tey korzystaiąc pory, zamawiam sobie podanie w tey „ mierze Proiektu do Laski, aby liczba Posłów rowna liczbie ubyłych przez utratę kra- „ iów odpadłych, była teraz przywrócona, y po między Woiewództwa podzielona, „ poty tylko, poki, (ieżeli nam Bóg pozwoli) te wydarte kraie, nazad nie przywrócie- „ my Oyczyznie, wtedy zaś tychże Elekcya, do własnych, aby wróciła się Siedlisk; „ przez takową ustawę, tym większy ślad pozostanie, tak naszey utraty, iako też y „ chwalebney powinności teyże iak nayrychleyszego odzyskania, choćby z azardem „ maiątków y życia utratą, ktore na to mamy, abyśmy ie całości Oyczyzny naszey po- „ święcili.

Xże Czartoryski P. Wołyń: z mocy Instrukcyi, o toż domówił się.

J. X. Biskup Smoleński miał głos z wywodem Praw Senatu do Władzy Prawodawczey.

Powróciwszy z Izby konferencyonalney, J. P. Marszałek Seym: polecił czytanie Proiektu od Tronu podanego; Po którego przeczytaniu J. P. Potocki P. Podolski odezwał się, „ Z powodów przez Brata y Kolegę mego „ J.P. Lubelskiego dostatecznie obiaśnionych upraszam, aby dodatek do Ar- „ tykułu 14 przyłączony został. „ A J.P. Mierzeiewski P. Podolski żądał przeczytania 5go Artykułu opisów Kommissyi, utrzymuiąc: że tam pod ogulnym o Woysku wyrazem, y o Dependencyi Gwardyow iest iuż powiedziano.

J.P. Seweryn Potocki P. Bracławski rzekł: „ Proiekt ten przeczytany, „ lubo z naywyższych Rąk wychodzi, Prawa iednak w Wolnym Narodzie „ tamować nie może, które porządku przestępować nie każe. Nie można „ zaczynać 15. Punktu, nie zakończywszy ieszcze 14, który dopiero „ dodatkiem J. W. Lubelskiego miał się zakończyć, trzymaiąc zatym „ *in filo* rzeczy, upraszam o dokończenie wprzód 14go Punktu, przez umie- „ szczenie na końcu iego, dodatku J.W. Lubelskiego.

D. 19. Grudnia.

Rzeł J.P. Marszałek Seym: „ *Znaiąc* winne uszanowanie Maiestatowi „ W. K. Mci, uwielbiaiąc wielkość Oycowskiego serca, y wysoką W. K Mci „ Mądrość, przecież ośmielam się podnieść głos do Tronu Jego, z tym do- „ niesieniem; że w naypowinnieyszym uszanowaniu wszystkich tych Tron „ zdobiących przymiotów, ośmielam się nowy uformować Proiekt, chęcią „ ziednoczenia zdań, który J. P. Sekretarz Seym: przeczyta, aby się nie „ zdawał w czym przeciwny Proiektowi Pańskiemu.

Po przeczytaniu którego Król Jmć wezwał do siebie J.P. Marszaka Seymowego, a za zbliżeniem się iego do Tronu rzekł: „ Jakom w pierwszym gło- „ sie oświadczył, że naybardziey żałuię dni y godzin utraconych, ze szko- „ dą publiczną, iako naybardziey pragnę, abyśmy się wzięli do dzieł, które „ są obiektem Seymu teraźnieyszego, to iest wzmocnienia sił kraiowych, „ tak to tym chętniey powtarzam, że teraz Izbę pełnieyszą widzę, niże- „ li przy zaczęciu Sessyi, a zatym: iako dałem dowód powolności moiey, „ gdy w Proiekcie w ręce WmPana, Mci Panie Marszałku! złożonym odstą- „ piłem tego, co mogło y powinno było bydź moim Prawem, tak gdy wi- „ dzę teraz dwa Proiekta, choć pierwszy zgodnieyszy iest z moim Pra- „ wem, chcąc iednak przyspieszyć koniec tym sposobem, pozwalam, y pro- „ szę uformować propozycyą *ad Turnum*, ieżeli nie zaydzie iednomyślność. „ To czyniąc: zdaie się, że wiele czynię, y zasługuię sobie na tę wzaie- „ mną powolność, aby bez żadnych iuz Dysceptacyi między dwoma Pro- „ iektami przystąpić do decyzyi.

Odezwał się J.P. Rzewuski P. Podolski: „ Chętniebym się zgodził na „ ten Proiekt, gdyby Artykuł tu przyłączony, nie był uchwalonemu Prawu „ przeciwny; na dwa Proiekta *Turnus* iść nie może, ponieważ wiele razem „ obeymuią materyi, 1. Gwardye, 2. Fortragi, 3 Nominacyą, 4. Patento- „ wanie, 5 kary, 6. Fortragi od Kommissyi, 7. Reassumpcyą Prawa. Przeto „ naypierwey Gwardye wyrzucić należy, a potym punktami decydować.

J.P. Zakrzewski Kasztelan Nakielski miał głos.

„ Utworzyć Narodowi szczęśliwość trwałą, opatrzyć kraiowi bespieczeństwo na- „ leżyte, zadawnione w Narodzie rozróżnienia umysłów w nayściśleysze zamienić „ związki, y Naród ten, któremu W. K. Mość Panuiesz, w rzędzie szanownych posta- „ wić Mocarstw, był y iest zawsze cel W. K. Mości.

„ Szukał W. K. Mość pożytku Narodu, nie maiąc oddzielnego zamiaru od po- „ wszechnego swych poddanych dobra, a upatrzywszy zręczną do uskutecznienia „ swych zamysłów porę, ostrzegłeś Naród, iż teraz iest czas, aby się ratował.

„ Y tym to końcem, ścisłym Konfederacyi węzłem złączyłeś się W. K. Mość z „ Narodem, maiąc za naypierwszy tego związku cel, powiększenie Woyska, przy któ- „ rymby Polska Monarchią, a niewzgardzony iak dziś oznaczała Naród.

„ Pragniesz W. K. Mość wskrzesić dawną Narodu Polskiego sławę, któraby się na „ mocney Woyska Kralowego gruntowała sile.

„ Pozwolił Bóg, iż ten duch Przewodniczy, który losami Narodów rządzi, a W. „ K. Mci nieodstępnie towarzyszy, natchnął serca nasze, iż my tak zbawiennym około „ dobra Publicznego W. K. Mci warunkom zgodnie odpowiedzieli.

„ Patrzałeś W. K. Mość iak Naród życzenia W. K. Mci żądanym uścił skutkiem, „ gdy sto tysięcy Woyska iednomyślnością ustanowił.

D. 19. Grudnia

„ Widział y Naród rozrzewnione ferce W. K. Mci radofnym z tey okoliczności
„ przeięte uczuciem, y łatwo fię przekonał, y przekonywa, że urządziwfzy go W. K.
„ Mość przez użyteczne za Panowania fwego Praw uchwały wewntrznie, od przemo-
„ cy możnieyfzych kraiowców, chcefz go y zewnętrznie od Sąfiadów mieć fzanowa-
„ nym, przyfpofabiaiąc go do przyfzley fzczęśliwości.

„ Ale iakimże niepoflufznym fzczęścia zwrotem, ta pierwiaftkowa Seymuiących
„ Stanów gorliwość w fzkodliwą Kraiowi zamienia fię nieczynność, którą nie wiem,
„ iak z gorliwym połączyć można Patryotyzmem.

„ Dziefiąty tydzień miia Seymowania, my dla kraiu nic pożytecznego nie uradzi-
„ liśmy, nie mamy w śrzód fiebie zgody, a na nieprzyiacielaWoyfka,lub o nam wszyftkie
„ okoliczności fprzyiać fię zdaią.

Wydarzona między fąfiaduiącemi Potencyami Woyna, daie nam czas uzbraiania fię,
„ a gorliwa Obywatelów chęć, na dopełnienie tych zamiaró w obfite tak w pieniądzach,
„ iak ludziach czyni fkładki, Król z ufzczerbkiem nawet zdrowia zafiadaiący, tey żą-
„ daney czeka dla fiebie fatysfakcyi.

„ My zamiaft dopełnienia fkutkiem celu związku nafzego, y iak nayrychley ufku-
„ tecznienia Proiektu Kommiffyi Woyfkowey, co raz ubocznemi nowych materyi za-
„ trudniamy fię Proiektami, a nawet y uftanowionych to cofaniem, to przydatkami, to
„ naftępowaniem raz na Prerogatwy Tronu; drugi raz Senatu zwrot czyniemy, a tym
„ poftępkiem wftecz przeiftaczamy Prawa.

„Wfzakże z deliberacyi Proiektu tego, w punkcie dziefiątym względem nominacyi,
„ fortragowania, doftatecznie opifaliśmy myśl y chęć nafzą, oddawfzy to prerogaty-
„ womN.Pana, należy nam więc zawierzyć dobrotliwemu J.K.Mci fercu, a poftępuiąc w
„ czynnościach nafzych opifanym Seymowania porządkiem, w żadne inne nie wdaiąc
„ fię materye, rozpoczętą kończyć, y nie pierwey do obrania Kommiffarzy przyftąpić,
„ dopoki władzy iey dobrze nie opifzemy, y gdzieby Obywatel na utzymanie uchwa-
„ lonego Woyfka wyrobek rąk fwoich niofący, fwych miał nawet w Prowincyi pofzu-
„ kiwać pokrzywdzeń, nie obwaruiemy.

„ Bo Woyfko w tak wielkiey, iakeśmy dziś uftanowili, trzymane liczbie; w Rze-
„ czachpltych bywa niebefpieczne, obawiać więc flufznie nam fię należy, aby Kom-
„ miffya moc zarządzania Woyfkiem w ręku maiąca na uciśnienie mocy Prawodaw-
„ czey, nie targnęła fię; ile gdy iefzcze zwierzchnie nad fobą czuwać maiącey nie
„ ma uftanowioney Straży.

„ Z tych więc powyżey wyrażonych powodów, abyśmy moc nas zaflaniać ma-
„ iącą, maiątkiem nafzym podnofząc, nie opifawfzy zwierzchniey nad nią władzy,
„ każąc nawet Prawa, porządek Seymowania opifuiące, na przerwanie tego Proiektu
„ względem dalfzego Kommiffyi opifania, ftoiąc przy Prawie nie pozwalam.

J.P. Swiętoflawfki przymówił fię: „ Zawfze iak czuię, tak przed Tro-
„ nem W. K. Mci ftawam y tłumaczę fię; Nie fpofobiłem fię do Woyfko-
„ wości, trudno mi o tym mówić, bo tylko pod haftem cnoty
„ przodkowałem Wwdztwu Łęczyckiemu. Mam zaftanowienie w czafie
„ Bezkrólewia, do kogo Kommenda Gwardyi ma należeć? od kogo paten-
„ towanie ma iść? Teraźnieyfze okoliczności, gdy zagrażaią Woyną, a

D. 19. Grudnia.

„ Woyna mogłaby wytracić Officyerów? ktożby więc na ich mieyfce w „ przypadku zdarzonego, bogday iak naypoźniey, Bezkrólewia patentował?

J. P. Marfzałek Seymowy oświadczył: Iż zaśmielony łafkawością Króla, który darował mu rozroźnienie Proiektu, zbytnieyfzey dopuścił fię śmiałości w uczynieniu niektórych iefzcze odmian w tymże Proiekcie, któryby mógł bydź przeczytany, uprafzał zezwolenia J. K. Mci, oświadczaiąc, iż może naftąpi względem niego iednomyślność.

Na co Król Jmć z Tronu odezwał fię: Niech będzie czytany, będę rad flyfzał.

Wezwany potym J. P. Marfzałek, zbliżył fię do Tronu, a Krol Jmć rzekł do niego: „ Wfzak to ten drugi Proiekt, ale czy fię iuż ugodzono na „ niego? „ Jmć Pan Marfzałek Seym: odpowiedział: „ Szanuię rozka„ zy Króla, ale z mieyfca tego mówić mi nie przyftoi, fpodziewam fię ie„ dnak po przeczytaniu tego Proiektu powfzechney zgody.

Król Jmć rzekł: „ Niech będzie czytany, ufłyfzę.

J. P. Marfzałek Seym: powróciwfzy na fwoie mieyfce polecił J. P. Sekretarzowi czytanie Proiektu.

Po którego przeczytaniu, gdy wielu okrzykneło zgodę, Król Jmć wezwał J. P Marfzałka Seym: do fiebie, za którego zbliżeniem fię do Tronu rzekł w te flowa: „ Mci Panie Marfzałku Seymowy! Jakom iuż dwa razy „ dzifiay powiedział, tak iefzcze raz powtarzam, że mógłbym obftawać „ przy Prawie zapadłym, ale że przekładam nad wfzyftko, zgodę y iedność „ z Narodem, y chcę, żeby nie w flowach ale w iftocie był Król z Na„ rodem, a Naród z Królem, odftępuię tego Prawa, y ieżeli żadney od„ miany w tym Proiekcie nikt nie będzie żądał, to ia fię zgodzę „ na niego.

Po powtorzonym tego Proiektu przeczytaniu znaczna Seymuiących liczba domówiła fię u J. P. Marfzałka Seymowego, aby fię zapytał o zgodę.

Zatym J. P. Marfzałek Seym: z fwoiego mieyfca zapytał Izby, czyli na przeczytany Proiekt ieft zgoda? która do trzech razy powtorzona, iednomyślna naftąpiła.

J. P. Marfzałek Seym: mówił w tym fpofobie: „ Jeżeli w życiu moim fą„ dziłem bydż który dzień fzczęśliwy, to nierownie dzifieyfzy, że me „ prożby u Tronu W. K. Mci, łafkawie były przyięte, co do partykularności „ Ofoby moiey: Co zaś do ogulności Narodu, dozwolifz W. K. Mość oświad„ czyć radość, że w tym momencie nie tak, iak na Króla, lecz iako na ła„ fkawego Oyca patrzemy, przy tym zaś złożeniu Imieniem Narodu nay„ głębfzego podziękowania W. K. Mci, pozwolifz mi Nayiaś: Panie w party„ kularności Oycowfką fwoią ucałować rękę. „ Y w tym J. P Marfzałek Seymowy wraz z Kolegą fwoim zbliżyli fię do Tronu dla ucałowania Ręki Pańfkiey. Pofzedł w ich ślady cały Senat y *Minifterium*.

W czafie tym J. P. Witofławfki P. Podolfki y inni uprafzali J. P. Marfzałka Seym:, aby oświadczył prośby Stanu Rycerfkiego, że rownież życzyłby fobie tenże Stan Rycerfki bydż domiefzczonym tego ukontentowania w ucałowaniu Ręki Pańfkiey.

J. P. Mar-

JP. Marſzałek ſtoiący na ow czas przy Tronie powrócił na ſwoie mieyſce y oświadczył: „ Gdy zacni Koledzy rownego uſzczęśliwienia w ucałowaniu ręki Pańſkiey oświadczaią chęci, zatym Krol Jmć łaſkawie do ich żądania ſkłania ſię: ażeby zaś zachować w tym porządek, JP. Sekretarz Seym: Woiewództwami przywoływać będzie. D. 20. Grudnia.

Przywołani zatym Jchmć Panowie Posłowie porządkiem Wwodztw z mieyſc ſwoich wyſtępuiąc, zbliżali ſię do Tronu y całowali Rękę Pańſką.

Gdy wſzyſcy powrocili na mieyſca ſwoie, JP. Marſzałek Seym: mowił w tym ſpoſobie: „ Im okazalſze daią ſię poznawać Łaſki W. K. Mci, tym bardziey zniewalaią Nas do powinnych obowiązkow, nim iednak przyſtąpiemy do Elekcyi Deputowanych, chciałbym folgę uczynić ſzacownemu W. K. Mci zdrowiu, widząc ſpoznioną porę, dla czego upraſzam W. K. Mci, ażebyś raczył ſolwować Seſſyą w porządku zaczęcia Elekcyi Deputowanych, ktora może kilka godzin czaſu ciągiem zabierze.

Gdy zatym *Miniſterium* zbliżyło ſię do Tronu, JP. Kanclerz W. K. z woli J. K. Mci dla ſpozníoney pory *in ordine* wotowania na Deputowanych, ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 10. zrana *præciſè*

SESSYA XXXXII.

DNIA 20. GRUDNIA.

JPan Marſzałek Seymowy zagaił temi ſłowy:

„ Czułość wdzięczności ſilniey ożywia Duſzy przymioty, ktore lubo żywſze ſprawuią poruſzenia, iednak łagodność wewnętrzney ſpokoyności zapewniaią. W tey poſtaci prawdziwego ſiebie wyobrażenia, ſtaie Narod Naſz przed Tobą N. Panie, ktoren mocą wdzięczności zniewolony za dobrotliwie dla niego okazaną łaſkawość na dniu wczorayſzym, w nayWiękſzym czułości poruſzeniu, ſkromności używa, przez winne Maieſtatowi twemu uſzanowanie, zniżaiąc karki na wyraz dziękczynienia, a głos wdzięczności ku niebu podnoſi, o iak naydłużſze lat Twych w czerſtwości zdrowia przeciągi: bo zna, iż zdrowie Panuiących ieſt Państw ſzczęśliwością. Hołd powinnego uſzanowania oddawſzy W. K. Mci, wyſtawuiąc z nayżywſzą ſerca czułością ſzczerość Ofiar, życzeń Narodu, przyſtępuię do otwarcia Seſſyi, ktorą na dniu wczorayſzym raczyłeś W. K. Mć P. N. Mił: dozwolić Solwowaniem Iey na odbywać ſię maiącą Elekcyą Deputowanych do Zagranicznych Expedycyi.

W zabranym głoſie JP. Slaſki P. Krakowſki dopominał ſię od Łaſki zaręczenia, iż po odbytey Elekcyi Deputowanych, naſtąpi zaraz wybor Kommiſſarzy Woyſkowych.

Na co JP. Marſzałek Seym; odpowiadaiąc oświadczył, iż gdy wczorayſza Seſſya ſolwowana zoſtała *in Ordine* wotowania na Deputowanych, od tego dziſieyſzą zacząc należy.

JP. Potocki P. Lubelſki złożywſzy N. Panu dzięki za ofiarę z preroga-

D. 20. Grudnia. tyw swoich na dniu wczorayszym okazaną, a ostrzegaiąc sobie, aby zaraz po Elekcyi Deputowanych Kommissarze Woyskowi byli obrani, oświadczył się podać do Laski Proiekt, aby Senatorowie w Magistraturach zasiadaiący, nie mieli *activitatem* na Seymie.

W teyże samey materyi JP. Drewnowski P. Łomzyński złożył u Laski swoy Proiekt.

Zaczęła się więc Elekcya Deputowanych sposobem na Kommissarzow Skarbowych przepisanym. Rozdawane były stęplowane Listy wotuiącym, ktòrzy we czterech przegrodach dla pospiechu umyślnie sporządzonych, pod kreśliwszy Kandydatow wota swoie kładli do Wazonu, w pośrzod Izby na stole stoiącego, y na trzy kłódki, podług zwyczaiu zamkniętego. A gdy Senat z Ministerium wotowanie swoie odbył. JP. Marszałek Seym: przystępuiąc do przywołania Stanu Rycerskiego, uprafzał N. Pana, aby ochraniaiąc szacownego swego zdrowia, zwłaszcza przy tak mrożney porze, raczył się udać do Pokoiow swoich, do poki się wota y rewizya onych nie załatwi; cała Izba też same przyłączyła prożby, do ktòrych J. K. Mść przychylił się, przyimuiąc z czułością ten dowod przywiązania St now ku swey Osobie.

Po oddaleniu się J. K. Mci do swoich Pokoiow. szedł dalszy ciąg wotowania, do ktòrego Jch Mć Posłowie przez Marszałkow Konfederacyi Oboyga Narodòw przywoływani, porządkiem Woiewodztw przystępowali.

Gdy pomienione wotowanie zupełnie zakończone zostało, JP. Marszałek Seym: uprafzał: aby dla tęgiego mrozu examinowanie Listow przez Deputowanych do Konstytucyi y obrachunek kresek w Izbie Konferencyonalney nastąpić mogło; zaszło nato zezwolenie, z ostrzeżeniem iednak, aby ztąd na potym nie było żadne *præjudicium*

Udali się zatym JJPP. Marszałkowie Konfederacyi Oboyga Narodòw do Izby Konferencyonalney, gdzie wraz z Deputowanemi do Konstytucyi przystąpili do obrachowania kresek. W czasie rewizyi z rozdanych 227. znalazło się 13. zepsutych Listòw, a to z przyczyny: *Pierwsza*, że trzech z Prowincyi Małopolskiey podkreślono; *Druga*, że z Prowincyi Koronnych po iednemu tylko było podkreślonych; *Trzecia*, że z Wielkopolski ieden tylko a z Litwy żadnego nie było, *Czwarta*, że dwòch tylko z Senatu podkreślono; *Piąta*, że z Wielkopolski nie było żadnego; *Szosta*, że wszyscy podkreśleni; *Siodma*, że z Litwy nie było żadnego; *Osma*, że z Małeypolski ieden tylko podkreślony, *Dziewiąta* dla teyże przyczyny; *Dziesiąta*, że w dwòch Prowincyach uchybiono, *Iedenasta*, że z Wielkopolskiey nie było żadnego, *Dwunasta*, że pięciu Senatorów podkreślonych; *Trzynasta*, że ieden tylko z Prowincyi Wielkopolskiey był podkreślony.

Po skończoney rewizyi y obrachunku Wotòw, za przybyciem Nayiaśnieyszego Pana do Izby Senatorskiey, JP, Marszałek Seymowy zabrał głos w tey osnowie: „ Jeżeli dla mnie miłym zawsze staie się zapędem wysługi „ czynić Prześwietnym Stanom, tym z większą chęcią żądałbym ie dopełnić „ w tey okoliczności, gdzie wybor Osòb do służenia Oyczyznie wyznaczo- „ ny, może bydź okazany. Lecz dla słabości moiey dozwolisz W. K. Mść, „ że Xiąże Jmć Marszałek Konfederacyi Litt: z ktòrym miło mi iest „ kollegować, wyręczy mię w ogłoszeniu tego wyboru.

Zaczym Xiąże Marszałek Konfederacyi Litt: mòwił: „ Nayslodszym „ dla mnie iest obowiązkiem służyć Oyczyznie w towarzystwie tego Męża, „ ktòrego y cnoty nam przewodniczą, y chwalebne postępki staią się przy-

„ kładem, ſmutno mi dopełniać przychodzi to Iego zlecenie, z powodu, iż „ ie ſłabość zdrowia z nieuſtanney pracy pochodząca, na nim wymuſił. „ Rozumiem, iż ile do Łaſk W. K. Mci, tyle do Serc Obywatelſkich powi- „ nien mieć za to prawa. Dopełniam włożony ten na mnie przez zacne- „ go Męża obowiązek, donoſząc W. K. Mci y Prześwietnym Stanom, iż „ ſkryte te wyſzły na jaw wyroki. Jeżeli więcey było zdatnych niż licz- „ ba do obrania ich wyznaczona, ſzczęśliwemu loſowi Narodu Naſzego „ przypiſać to należy, że więcey liczy Obywatelów zdolnych, iak ma pory „ do okazania przez nich zdolności. Zepſutych wſzyſtkich Liſtów było 13, „ Lubo przyczyny dla czego były zepſute powinienbym wyrazić, le w tak „ poźney porze, nie będę trudnił tym W. K. Mci, doſyć gdy powiem, że „ zaprzyſięzona wiara dała Nam powody ſłuſzne do odrzucenia onych. „ Czytam teraz porządkiem wiele kto z Senatu y Stanu Rycerſkiego miał „ kreſek.

D. 20. Grudnia.

Po ſkończonym ogłoſzeniu kreſek, Xiąże Marſzałek Konfederacyi Litt: czytał *pluralitate* wybrane Oſoby, podług wyrachowania kreſek przez JW. Marſzałka Seymowego, Konfederacyi Litt: y Deputowanych do Konſtytucyi, tak iak naſtępuią,

EX SENATU ET MINISTERIO.

Przewielebny	Rybińſki Biſkup Kuiawſki miał wotów - - -	109.
Wielmozni:	Zelińſki Kaſztelan Biecki - - - -	96.
- -	Potocki Marſzałek Nadworny Litt: - - -	136.

Z STANU RYCERSKIEGO.

Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

Urodzeni:	Seweryn Potocki Poſeł Bracławſki miał wotów -	100.
- -	Czacki Podczaſzy Koronny Poſeł Czerniechowſki -	81.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

Urodzeni:	Łubieńſki Stta Nakielſki miał wotów - - -	107.
- -	Sdbolewſki Stta y Poſeł Warſzawſki - - -	95.

Z PROWINCYI W. X. LITT;

Urodzeni:	Matuſzewic Poſeł Brzeſki Litt: miał wotów -	82.
- -	Zabiełło Generał Maior Poſeł Inflantſki - -	109.

Po tym ogłoſzeniu które iuż około połnocy naſtąpiło, za bliżeniem ſię *Miniſterii* do Tronu, JX. Podkanclerzy Kor: z woli J. K. Mci ſolwował Seſſyą na Poniedziałek na godzinę iedenaſtą.

D. 22. Grudnia.

SESSYA XXXXIII.

DNIA 22. GRUDNIA.

Po zagaieniu JP. Marszałka Seym: w te słowa:

„ Sforność zwykła wszelkie dzieła snadnieyszemi sprawiać: codziennie doświad- „ czenia przekonywaią Nas żyiących o tey niewątpliwości. Doznaliśmy na dniu o- „ negdayszym, iak szybkim pędem odbyliśmy Elekcyą Deputacyi, gdy w iednym dniu „ y Ią, y examinowanie Iey zakończyliśmy: oczym miałem szczęście donieść W. K. „ Mci, wspartym będąc słodką y miłą wymową zacnego współecznika Xięcia Jmci Mar- „ szałka Konfederacyi W. X. Litt. wyręczaiąc mię słabością nagle spadłą zniewolone- „ go. Uwiadomiony zostałeś W. K. Mć P. N. Mił: o wyborze Osób, w których po- „ łożył Narod do tych czynności swe zaufania. Dosiągałem łaskawości Pańskiey, iż „ ten wybor raczyłeś Oycowskim przyimować sercem. Ci to Mężowie będą się sta- „ rali wywiązywać się publicznemu o Sobie zaufaniu, a W. K. Mci iako Panu swemu wy- „ sługą przynosić ukontentowanie z swych prac przyiętych na się. O których zacno- „ ści y zdatności więcey bymi mowić należało; lecz będąc w zaszczycie grona Ich skła- „ dania, niezaśmielam się tyle o nich mowić, ileby nakazywał prawdziwy dla Ich Osób „ szacunek, niemniey y poważenie; bo wystawuiąc ich w uprzeymym dla Narodu wy- „ borze, abym w mniemaniu czyim niepodpadł, iż y sobie przypisuię, mówiąc o drugich, „ ale znam me niewydoływanie ich przymiotom Duszy, przeto skracam głośne ich „ wielbienie, czcząc ich winnie, iak wartość y zacność ich wymaga. Dopełniaiąc Opi- „ sów Prawa, włożoną na tęż Deputacyą przysięgę, gdy zawołani będziemy, spełniemy, „ tak dogadzaiąc posłuszeństwu Prawa, iako też wywięzuiąc się Publiczności w pier- „ wszym wstępie, zaręczeniem własnego sumnienia, wzywaiąc Boga za Sędziego y „ Swiadka.

Zabrał głos JX. Biskup Płocki, w którym przekładał Stanom, ażeby w rocie przepisaney przysięgi, gdzie podobało się umieścić z gorliwości te słowa = *Iako nie brałem, y brać nie będę Zagranicznych pensyi* = na ten raz to słowo *niebrałem* w czytać się maiącey rocie, opuszczone zostało; a to tym bardziey, że Prawo R. 1776. zakazało tych pensyi Zagranicznych branie na zdradę Oyczyzny, a przeto mógł kto takowe pensye brać pod innym imie- niem, ale nie na zdradę Oyczyzny.

Przymówił się J. Pan Kublicki Poseł Inflantski „ Byłem z miey- „ sca mego tego zdania, aby w Rotę Przysięgi nie kłaść, *iako nie brałem*, oba- „ wiaiąc się, aby mi to za osobistość poczytane nie było, niepopierałem „ zdania mego, ale gdy Jegomość Xiądz Biskup Płocki w głosie „ swoim uczynił uwagi względem tego Artykułu, Ia zdanie moie ponawiam; „ luboć to prawda, że kto na ieden występek poważy się, ten brnie y daley, „ według wyroku Pisma = *Peccator cum in profundum venerit, contemnit* = y „ że każda przysięga podpadać może restrykcyi, wszelako życzyłbym po- „ czuwaiącym się do pensyi naśladować przykład JP. Gaszyńskiego Szambe- „ lana, który obdarzony pensyą od J. K. Mci, lubo się podał za Kandydata „ do Kommissyi, z tym wszystkim przez delikatność sumienia odstąpił od

Kandy-

„ Kandydacyi zważaiąc na przyfięgę. Niech to będzie za wzor dla biorą-
„ cych Zagraniczne Penfye. D. 22. Grudnia.

JP. Krafińfki wyraził: „ W każdey okoliczności Prawodawca większą
„ ufilność natęża, nie tak żeby złe zaięte naprawił, iako raczey, żeby źrzo-
„ dło złego tamował, w Rządzie Republikantfk m. to ieft zbronno, co Pra-
„ wem ieft nakazano, znofzenie fię z Potencyami Poftronnemi zł było; lecz
„ Prawo 1776. wzbroniło tylko brać Penfye na zdradę Oyczyzny; ieżeli o
„ fkutkach radzić mamy, więc naypierwey o źrzodle myśl ć powinniśmy;
„ zaftanawiamy fię nad Penfyami, a nie zaftanawiamy nad tym, co Penfyi
„ było pochopem, to ieft Prawo 1776. ftanęło Prawo o Penfyach branych,
„ lecz to iako w żapale uchwalone może bydź rozwolnione. Jezeli dziś
„ przyfięgać będzie na tę Rotę Deputacya, rowna w innych Magiftraturach
„ naftąpi przyfięga. Czyż może Obywatel przyfięgać iako nie brał Penfyi,
„ gdy mu Prawo pozwoliło brać ie nie za zdradę Oyczyzny? Przeto fą-
„ dziłbym, aby Prawo 1776. iako źrzodło Penfyi zoftało uchylone.

JP. Suchodolfki P. Chełmfki:

„ Wolność zabefpieczać, Religią Swięcie zachowywać, fą to nierozdzielne obo-
„ wiązki dobrego Polaka, y cnotliwego Chrześcianina.

„ W tym wfzakże zamiarze podniefiony głos Xiążęcia Jmci Bifkupa Płockiego
„ ufłyfzawfzy, nie mogę tylko iak przykładnego względem ścifłego obowiązku Re-
„ ligii zachowania Senatora Duchownego uwielbiać oftrożność.

„ Ale zataić ieft trudno tak tkliwego uczucia, kiedy tam, gdzie pewność cnoty
„ Prawodawcow nayśmieley prowadzić ich do wykonania takowey przyfięgi powinna,
„ wątpliwość y, fprawiedliwa, lękać fię każe, aby popełnionego krzywoprzyfięftwa
„ niebyło.

„ Już to po kilkokrotnie względem Penfyow Zagranicznych przymufzony będąc
„ mowić, ftarałem fię rozwolnione dla Kraiu powinności, przez powinność Religii, tę
„ ieft przez furową przyfięgę, przynaymniey chcieć zachełznać.

„ Podobało fię Nayiaśnieyfzym Rzepltey Stanom, zapadłym Prawem uwiecznić te
„ trofkliwości Wafzey o Dobro publiczne pamiątkę.

„ Stało fię: iuż tego odmieniać niepodobna, bo tyfięczne nieprzyzwoitości z tego
„ by wypływały źrzodła, a groziły by oczywiftym niebefpieczeńftwem dalfzym Obrad
„ nafzych poftępowaniom.

„ Jeżeli atoli iednomyślności Wafzey, Nayiaśnieyfze Stany, zdawać fię to będzie,
„ aby bez zmiany Prawa *pro hac fola vice*, z przyfięgi to flowo, iako nie brałem: wypu-
„ fzczone dla przyfięgaiących dziś było, pozwolcie Stany Nayiaśnieyfze, abym na po-
„ chwałę Wafzą to przynaymniey powiedział, że zbyt dobrą Rzepltą widzę, bo ta złe-
„ mu zapobiegaiąc, złego zupełnie na Dufzy zagubiać niechce.

„ Zwracaiąc zaś głos moy do Prawa 1776. Roku, ktore dogadzaiąc partykular-
„ nych zyfkom, krzywdę fzczegulną Prawodawftwu Rzepltey uczyniło w wyrazach,
„ *że Penfyi Zagraniczney ze fzkodą Rzepltey brać nikomu nie będzie wolno*, bo oprocz
„ tego, że żadna bydź nie może z użytkiem Kraiowym, ufłana tylko zoftała droga do
„ zbrodni dla złych Obywatelom.

D. 22 Grudnia.

„ Y lubo Nayiaśnieyfzy Panie, gęfto cifnących fię oczywiście iuż prawie pod te „ zaflone Prawa widziemy, ia iednak twierdzę, że y to Prawo nie ochrania ich, y ow- „ fzem naywidoczniey potępia.

„ Czas naymniey dwudzieftoczterech letni, Publiczność cała, klęfki Narodowe, „ niechay dziś zaświadczaią, że ufta Polaków nie za Polfkiemi, lecz za obcemi bez- „ wftydnie gadaią intrreffami.

„ Tak fmutne przykłady, nietylko, że mnie iak murem przy zapadłym Prawie „ Przyfięgi dla Deputacyi intereffow Cudzoziemfkich ftawiaią, ale też przymufzaią do „ zrobienia fobie iak nayfolennieyfzego warunku, aby nadal cały fkład Seymuiącey „ Rzepltey równie Senatorowie iako y Stan Rycerfki na Seymikach Relacyinych, tąż „ famą Rotą pod nayfurowfzemi karami w przypadku niedopełnienia takowego Prawa, „ odprzyfięgali fię.

„ Słodką dla fiebie chwytam okazyą, kiedy mogę uprzedzić Prawo dzifiay za- „ raz nayprzod przed Bogiem, potym przed W. K. Mcią, y przed Nayiaśnieyfzemi „ Rzepltey Stanami. wykonywaiąc Przyfięgę. Jako od żadney obcey Potencyi, ani „ przez fiebie, ani przez czyiefzkolwiek bądź ręce nie brałem, nie biorę, y brać nigdy „ nie będę, bo Królowi fwemu, Oyczyznie, y wfpoł-Braciom, którzy mnie na tym tu- „ tay Pofelftwa poftawili ftopniu, byłem zawfze wierny, ieftem, y bydź nigdy nie prze- „ ftanę.

„ Przyfięźmy tak wfzyfcy, dochowaymy tę Bogu y Rzepltey wiarę, a dopiero „ wierzyć iftotnie zacznę, że y W. K. Mość, y Kray cały całkowicie ufzczęśliwionym „ będzie.

JP. Kafztelan Woynicki przełożywfzy powinność każdego zachowania fię w cnocie Obywatelfkiey, biorąc Boga na świadectwo, iako nigdy od żadnego Dworu nie był penfyonowany, do wniefienia JX. Bifkupa Płockiego zdanie fwoie łączył; a razem o przyfpiefzenie Elekcyi Kommiffarzow Woyfkowych, uftanowienie Etatu, y podatkow duprafzał fię.

W przymowieniu fwoim JP. Kafztelan Zarnowfki wyraził: „ Głos „ JW. Kafztelana Wonickiegego do ferca przeniknął; zapał gorliwości o niebra- „ nie Penfyi Zagraniczney był mu powodem mowienia. Przekonany każdy „ doftatecznie zoftał o niefkażytelnym Iego Obywatelftwie, a cień fuppozy- „ cyi naymnieyfzey upada. Zaradzenie JX. Bifkupa Płockiego w mieyfcu „ fwoim ieft przezorne y fprawiedliwe. Wfzakże Konftytucya 1776. niech „ będzie nie chwalebna, pozwoliła nieiako brać Penfye Zagraniczne. Zbudo- „ wał mnie głos JW. Podolfkiego, żądaiący zwolnienia Prawa w zapale gorli- „ wości napifanego. Gdy fię więc zbliża moment przyfięgi Deputowanych, „ z powodu tey Konftytucyi uprafzam z mieyfca mego, aby w przyfiędze De- „ putowanych nie wfpominać tego wyrazu = *iako nie brałem*.

JP. Swiętoflawfki P. Wołyńfki przełożywfzy imieniem JP. Gafzyńfkiego Szambelana J. K. Mci, iż odftępuie od Kandydacyi do Kommiffyi Woyfkowey, oświadczył; iż delikatność, która mu do tego iako łafkawie od N. Pana upenfyonowanemu była powodem, fądzi za zbyteczną, y uznaie potrzebę, aby ta okoliczność na potym rozwiązana była. Co do wniefioney materyi rozwolnienia przyfięgi przychylafię tym bardziey, że Prawo mieć zawfze powinno zamiar na przyfzłość, a nie zaś na przefzłość, y z tego powodu żądał aby w Rocie flowo = *nie brałem* = opufzczone było, nakoniec dla przy-

ſpieſzenia ważnych tego Seymu czynności, radził do Elekcyi Kommiſſarzow przyſtąpić. D. 22. Grudnia.

JP. Łubieńſki P. Sieradzki: złożywſzy dziękczynienie za wybor ſiebie do Deputacyi wyraził: „ Uwielbiam zdanie JW. JX. Biſkupa Płockiego, ale „ uchybiałbym uſzanowaniu Stanów, gdybym iakowey Prawa odmiany do„ puścił; iuż to ieſt napiſano dla Hetmanow, iuż dla Deputacyi: iuż więkſzo„ ścią głoſow uchwalone dla Pieczętarzow, zatym odmianie żadney pod„ padać nie może. Prawa nie będą ſłuchane, gdy zoſtaną odmieniane. „ Przeto o przyſtąpienie Deputacyi do przyſięgi domawiał ſię.

JP. Potocki P. Lubelſki przymówił ſię: „ Gorliwy głos przykładnego „ Paſterza, Godnego Senatora, ſzanownego Męża, JW. JX. Biſkupa Płockie„ go ieſt wielkiey wagi. Rzeplta Stanowi Prawa na przeſzłość,przyſzłość,y „ czas teraźnieyſzy. Jeſt Prawo świeżo zapadłe, ale wnoſzą, aby ulga „ w nim była, przez wzgląd na Prawo 1776. dozwala, aby wſparty Oby„ watel mógł okryć delikatność, Prawo teraznieyſze żadney nie dopuſzcza „ pokrywki; nie ieſtem zdania, aby mażać Prawo tak uroczyście uſtano„ wione, ale rozumiem, iż mądrość Zgromadzonych Stanów wynaydzie „ śrzodki, przez ktoreby y Prawo uymy nie doznało, y świętokradzkiey „ przyſiędze zapobiegło ſię. Są Penſye Zagraniczne, iaką od N. Imperato„ rowey ma nadaną JX. Biſkup Smoleńſki, takowe Penſye nie tylko krzy„ wdy Narodowi nie czynią, ale mu ieſzcze ſławę przynoſzą. Wſzelako „ delikatność JX. Biſkupa Smoleńſkiego wſtręt znalazła y od takowey „ penſyi, gdyż ią złożył. Takowe Penſye ſą chwalebne, ale innego ga„ tunku naganne, y koniecznie ſurowego obostrzenia wymagaiące. Ta„ kie ieſt moie zdanie względem toczącey ſię materyi.

Xiążę Marſzałek Kon: Litt: mowił w tey oſnowie: „ Co tylko z uſt „ poważnych wychodzi, co świątobliwość dyktuie, y co Kapłańſtwo poda„ ie, to z poważeniem y ſzacunkiem powinno bydź przyięte. Nie ieſtem „ daleki od śrzodkow, ktoreby zabeſpieczyć mogły oświadczoną tu tro„ ſkliwość. Nie wnoſiłem przyſięgi, widziałem uczyniony dodatek wzglę„ dem Penſyi dla Hetmanow, dla Kommiſſyi, a gdy ſtanęło Prawo dla ie„ dnych, nikt więcey wymowić ſię nie może, boby ſię znaczyło, iż cecha „ pada tylko na iednych. Te permowencye miałem wotuiąc *in Turno* na „ przyſięgę Pieczętarzow, toż ſamo y dziś powtarzam. Słyſzałem JW. „ Chełmſkiego uroczyſte w obliczu Stanow oświadczenie, nie tayna mi ieſt „ ta chwalebna czynność JX. Biſkupa Smoleńſkiego, ktory z Literatury „ maiąc Penſyą, czyniącą zaſzczyt Narodowi, aby iakowa myśl podeyrzenia „ nań nie padła, złożył ią. W Woſkowym Stanie w rowney ſzali z Litera„ ckiemi idą Penſye Woyſkowe, ktore krwią zaſługuią ſię. Widziemy tu „ w ſkładzie Seymu Godnego Kolegę y Poſła, ma ſobie wyznaczoną Za„ graniczną Penſyą. Ale takowa wyſłużona płaca, iakò ſkazy charakte„ rowi nie czyni, tak pod zapadłe Prawo podciągnioną bydź nie powinna; „ w takowych okolicznościach, gdyby Rzeplta ſfolgować chciała z rygoru, „ a powſzechna zaſzła iednomyślność, aby Penſye takowe zaſiadaiącym „ w Dicaſterium nie były na przeſzkodzie, chętniebym ſię zgodził. Ale „ żeby Prawa uchwalonego iakowa zayść miała odmiana, nie tylkobym ſię „ kreſkować niepozwolił, ale nayuroczyſtſzą zanioſłbym proteſtacyą.

JX. Biſkup Smoleńſki podziękowawſzy JP. Lubelſkiemu za dane ſobie świadectwo, w głoſie ſwoim wyraził: że takową Penſyą nieproſzącemu miał ſobie w Kiiowie od Imperatorowey Jeymości Roſſyiſkiey ofiarowaną; za

D. 22. Grudnia.

którą iednak (lubo nie bogaty Biskup) gdy iuż w rzędzie Senatu iest umieszczony, podziękuie.

Odezwał się JP Gorski P. Zmudzki: „ Nie można iść *retro* Prawu, y Ia „ stawam *circa legem latam* A ieżeli kto się do winy poczuwa, niech przy„ zna, a Prze: Stany allewiacyą mu uczynią.

W zabranym głosie JP. Slaski P. Krakowski tylokrotne wniesienie swoie ponawiaiąc, domawiał się, aby bez zwłoki do Elekcyi Kommissarzów Woyskowych przystąpić.

Za zbliżeniem się *Ministerii* do Tronu JP. Marszałek W. K. rzekł: „ Bę„ dąc z obowiązku Urzędu mego bliski dyktowania przysięgi dla Deputowa„ nych do spraw Cudzoziemskich przepisaney, y gdy się do niey zabieramy, „ pytam się Prze: Stanow, czy słowa te: iako *nie bratem* Pensyi, maią bydź „ w rocie opuszczone, czyli też zostawione?

Na takowe zapytanie rożność zdań słyszeć się dała, iedni bowiem na opuszczenie tych słow pozwalali, inni zaś obstawali nieodstępnie *circa legem latam*. W tym rozrożnieniu odezwał się JP. Potocki P. Podlaski: „ Lubo „ Ia chętnie zgodziłbym się na opuszczenie tych słow w Rocie, gdy ie„ dnak na to iednomyślności nie masz, przeto zostawione bydź powinny.

Zaczym JP. Marszałek W. Kor: pomienioną przysięgę Prawem nakazaną przeczytawszy, wezwał Jchmć Pieczętarzow, ktorzy ią za dyktowaniem przez tegoż JP. Marszałka W. K. przed Tronem wykonali. Dopełnili potym ten Przepis Prawa wybrani z Senatu, po nich Marszałkowie Konf: Oboyga Narodow, nakoniec Deputowani z Stanu Rycerskiego, wraz z JP. Dziedu szyckim Pisarzem W. Litt. ktorym JP. Kanclerz W. K. Rotę przysięgi dyktował.

Za powrotem *Ministerii* na mieysca swoie, JP. Marszałek Nadw: Litt. rzekł: „ Zastępuiąc nieprzytomnego Marszałka W. Litt: żem nie przerywy„ wał dyktowaney przysięgi Pieczętarzom Wielkiego X. Litt. rozumiem: „ że to *præjudicium* nadal nie uczyni Lasce W. Litt. którą y teraz zastę„ puiąc, daię głos JP. Woiewodzie Mińskiemu.

Ten zatym następuiącą miał mowę:

„ Miło iest doświadczać troskliwych skłonności W.K. Mci z nieoszczędnością dro„ giego zdrowia, w ułagodzeniu zdań rożniących się.

„ Miło rownie iest widzieć, iak każda iednomyślność przynosi ukontentowanie „ pełnemu dobroci sercu Oycowskiemu, y otwartym Jego do sławy Narodu chęciom.

„ A w tym sposobie, z powolności codzienney Maiestatu, y ustawicznych okazań, „ iak Krol iest z Narodem, składnieyszemi nieco czynnościami, choć dotąd leniwym „ postępowaniem, na połowie stanąwszy Proiektu opisuiącego Kommissyą Woyskową, „ iakby dość na tym było, biorącey nowy wzrost władzy dogodzić, a rękę tworzącą „ ią, uchylić od winnych względów, chcemy dokończenie na dal odkładać.

„ Lecz niech się tu każdy zastanowi, iakiey ważności idą w odkład Artykuły „ Proiektu, ktory mamy przerwać.

„ Zostawuiemy niezabespieczonych Sądem Cywilnym Obywatelów, w krzywdach „ bydź mogących, od Woyskowych.

Nieo-

„ Nieopisany czas Kampamentom, ile w liczbie dwunastotysiączney Woyska, inte- D. 22. Grudnia.
„ ressuiący Mieszkańców, iak czynić Pola wolnemi od usiewów y zbiorów zbóż; ile
„ w dwuniedzielnym na Kampament zamiarze.

„ Nieostrzeżony obchód furażowania, y branie w potrzebie podwód.

„ Nieprzeznaczone lokacye na Kwaterach, lub w Koszarach.

„ Nieobostrzona karność wdawania się Woyskowych w Obrady Seymikowe.

„ A tym samym za powierzoną moc prawodawczą w przyniesieniu od pozosta- „ łych w Domach Braci, ofiary, ulegania ciężarom, y społeczeń zaufałych, wybrane- „ mu Pełnomocnictwu nadaney wolności użycia, szafunku ich maiątków, nie odno- „ sić Obywatelom sprawiedliwości y bespieczeństwa.

„ Jest to stracić wiarę, a spodziewać się od współ-Braci narzekań, y czekać w zy- „ sku niewygodney odpowiedzi.

„ Między Artykułami tegoż Proiektu, nie widzę potrzebnego zastrzeżenia na „ przypadek śmierci którego z Kommissarzy, gdzie y iak obierani bydź maią? Albo- „ wiem kto zaręczyć może między Seymem a Seymem, za ten los ludzki, co nie „ dogodziłoby zamierzonemu Kompletowi, albo Woyskowych, albo Cywilnych liczbie, „ ile w wysiadywaniu półroczów między siebie rozebranych.

„ Zatrudniaią nas zboczne wnioski, mimo przepis Prawa, o porządku Seymowa- „ nia, nie zbliżaiąc się do naypilnieyszego Obiektu obmyślenia Funduszu na uchwalo- „ ne Woysko, by czas upływaiący, naszemu przychylny zdarzeniu, zmianą okoliczno- „ ści Zagranicznych, nie stał się na przeszkodzie zamiarom powodzeń życzonych, y „ niemniey powadze godnym y ważnym Mężom, iakich z Urodzenia y wziętości w „ Oyczyźnie, za Posłów do rożnych Mocarstw wysyłamy, towarzyszyła reprezentacya; „ iuż w podobieństwie z papieru na nogach postawić się maiącego Woyska, przynaymniey „ po ułożonych podatkach, niżeli z nadzieią iadących utworzenia onego, y tylko z o- „ świadczeniem Sąsiedzkiey przyiazni, albo z użaleniem się na poczynione krzywdy.

„ Lecz sposób przyiścia do celu szczęśliwego Stanu naszego, gdy nieiest odpo- „ wiadaiącym słynącey gorliwości, na dwunastym Seymowania tygodniu mało-czyn- „ nym, przeświadczać musi każdego, że skłonnieyszą iednomyślnością dogadzać nale- „ ży Oyczyźnie, y mieszkańcom ią składaiącym; a kończyć zaczęty Proiekt ciągiem „ Seymowania bez Limity, y tym bliżey naydować się do obrania Kommissarzy, ułoże- „ nia Etatu, y stanowienia podatków.

„ Co do wniosku zniżenia Prerogatywy Senatu, poważam z zupełną czcią głosy „ słyszane, moią odpowiedź wyciągaiące.

„ Senat od konfirmacyi Króla Stefana, y od Koronacyi Króla Henryka, bywał za- „ wsze od Roku 1566. Radą przy Królach zaszczycony.

„ Przywileiami Prerogatyw sobie nadanych, odbywał składane przez Królów *Sena- „ tus Consilia*, przeznaczał Seymy Extraordynaryine, odbierał Audyencye Posłów Za- „ granicznych, wysyłał rownie Poselstwa do Dworów Sąsiaduiących y dalszych, wyda- „ wał assygnacye do Skarbów, y inne na mocy Praw sobie służących, przedsiebrał re- „ zolucye *cum reddenda ratione* przed Stanami Rzepltey, a w tey razem przed Królem, „ iako pierwszym Stanem, przed sobą, chociaż sprawcą czynności, y Stanem Ry- „ cerskim.

D. 22. Grudnia.

„ Lecz niewyłączony nigdy *ab activitate* w urzędowaniu swoim.

„ Słyszałem, że tylko Stan Rycerski iest Narodem, a Senat Urzędem, y że Izba „ Poselska iest Kuźnicą Praw, więc gdy ta ma moc stanowienia iedynowładnie Prawa, „ dość byłoby iey bez dwoch, pierwszego y pośrzedniczego Stanów, zaczynać y koń„ czyć Ustawy. A gdy nie ieden Stan, ale trzy składaią moc Prawodawczą: Inaczey „ rozumieć niemożna, iak, że Rzplta cała iest Narodem reprezentuiącym ogulny Naród „ Kraiowy, w Domach pozostały.

„Ma za krzywdę Stan Rycerski, że Senatorowie zagarnionych przemocą Wwdztw „ posiadaią krzesła; czyż to ma bydź krzywdą? gdy nie dla zatartey pamięci własno„ ściów Oyczystych, z czasem może powrócić się mogących, są używane Senatorye?

„ Albož tak niebacznie Senat przeciwiłby się, powiększoney liczbie Prawodaw„ czey w Stanie Rycerskim, gdyby on rownie uzyskał nadania Possessyów, zaiętym „ Obywatelom za Kordony, iako zyskali Smoleńscy y Starodubowscy Exulanci, nada„ niem Starostw za odięte im Dobra.

„ A w ów czas, z radością pewnie Senatu, daliby się widzieć powroceni do nas, „ nietylko do Poselstw, ale y do innych Urzędowań dopuszczeni, Nasi nieszczęśliwi „ Bracia, iako *Possessionati* w Naszym Kraiu.

„ Jestem za tym zarzutem, że sprawuiący Urząd, nie może bydź na siebie Sę„ dzią, lecz tu przepisane iuż udzielne Seymowe Sądy, gdy obeymuią całość spraw y „ czynów Kommissyi Woyskowey, nie zostawuią żadney potrzeby, wdawania się za„ siadaiącym w Senacie,

„ Było y iest wolnością, zamiast Senatora, obierać Ministra do Magistratur, toć w „ tym związku Minister byłby *sine executione* Urzędu swego na Seymie.

„ Y ieżeliby niespodziewaney dla siebie nowości ulegać musieli Senatorowie wy„ brani do Kommissyi Woyskowey; rowniéby to służyło y J.WW. Hetmanom, tym bar„ dziey przodkuiącym zawsze w tey Magistraturze.

„ Prześw: Stanie Rycerski! w ktorym każdy z nas wysłużony, zyskał względy „ Maiestatu Nadgrodą przeniesienia do Senatu; nie mówię rownie za sobą, iako godni „ Senatorowie oświadczyli się.

„ Tak y ia nayuroczyściey upewniam, że do żadnego niechcę bydź obrany *Dica„ sterium*, ale za nieprzytomnemi, osobliwie W. X. Lit: Senatorami, których mało w „ Prowincyi, a mniey ieszcze Seymom przytomnych, kazała mnie Spawiedliwość „ mówić.

„ Niech tyle wzaiemność Stanu Rycerskiego okazuie doświadczenia y oszczę„ dności drugich Prerogatyw, ile o nie łagodne Maiestatu postępowanie przekonywać „ go może; a Senatu należne dla Stanu Rycerskiego poważenie, uiszcza się przy„ kładnie.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konfederacyi Lit: w te wyrazy:

„ W liczbie tych Osób, którym powszechny wybior pozwolił ścisleyszego pilno„ wania porządku Seymuiących, z tey liczby y ia będąc ieden prawie w prośbach o E„ lekcyą Kommissyi byłem szczęśliwy, żem zyskał approbatę. Dziś gdy słyszę głos żą-

„ daiący kontynuacyi Proiektu Kommissyi, winienem się wytłomaczyć. Czas Seymu, D. 22. Grudnia.
„ wyszedł z obrębu Seymu, trudno pilnować porządku, gdzie naypilnieysze Rzepltey
„ daią się widzieć Potrzeby, gdzie tylko oko rzuciemy, wszędzie zapał Woyny, ze-
„ wnątrz zasadzki postronne, wewnątrz bunt, wszystko pilney straży Stanów y u-
„ rządzenia wymaga, tłomaczyłem iuż nie raź, iż nowe Ustawy tak są stosowne w do-
„ godzeniu tym potrzebom, iż iak nayprędzey uskuteczniać ie należy. Oto oczekuią
„ Obywatele pomocy Woyskowey, tey Departament dać nie może. Potrzeba, aby ci,
„ którzy skończyli zdawanie Sprawy, skończyli oraz y czynność, bo przedkimże z czyn-
„ ności zaszłych po zdaney sprawie rachunek oddawać będą? Osądziłeś W.K.Mć tę potrze-
„ bę, gdyś o chęci swoiey do iak nayprędszego Kommissyi wyboru zapewnić nas ra-
„ czył; Gdyby Elekcya Kommissyi poszła w odwłokę, nie dopełniliby Kommissarze u-
„ rzędowania dwuletniego, bo tylko siedm kwartałów do Seymu pozostaie, y w zasia-
„ daniu Hetmani ponieśliby uszczerbek. Słyszę zarzut, iż Sąd Cywilny nie iest dotąd u-
„ stanowiony. Jest z dawney ustawy Sąd Seymowy, a czyliż się sądzi? wreście, kto
„ będzie pokrzywdzony, ma Pana Seym; Względem kampamentów prożno o nich my-
„ śleć, kiedy Woyska nie ma tyle, ile potrzeba do zastony Granic. Cóż kampamen-
„ ta chcemy stanowić, gdy dotąd żadnego o nich Prawa nie ma? roziedzie
„ się może wielu z Seymuiących, ieżeliby więc w złokę poyść miała Kom-
„ missya, skrzywdzilibyśmy tyle godnych Kolegów, odsuwaiąc ich od wyboru Kom-
„ missyi w czasie ich niebytności. Gdy więc tu wszyscy teraz iesteśmy, wybieraymy
„ Kommissyą, nie wpadaymy w kontradykcye. Bo czy Prawo, czy odgłos powszechny,
„ to iedno. Wypadła rezolucya o liście do Kandydacyi, rozdano Regestra, wszczęta
„ kwestya względem Senatu niech na potym zostanie, a dziś przestańmy na tym, cośmy
„ ustanowili dla siebie.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski oświadczył: „ Wszystkie względy wol-
„ ności wołaią, aby przyspieszyć Elekcyą Kommissyi. Nie będę czasu za-
„ trudniać wyliczaiąc przyczyny y powody, bo te iuż są w tylu głosach
„ dostatecznie przełożone. Jedną tylko uwagę niech mi się godzi uczynić.
„ Znam świętość Prawa; Znam iaki mieć powinno szacunek, lecz w zbio-
„ rze znacznym lepsze częstokroć ustępuie dobremu. Y w pierwszym zapa-
„ le nigdy nie wydaią się te roztrząśnienia, które potym na myśl przy-
„ chodzą. Napisaliśmy, aby Woyskowi zostawali bez pensyi. Zda się ucią-
„ żliwością, aby wybrany do Kommissyi Sztabs Officyer służył z Gaży swo-
„ iey w przeciągu dwuletniego urzędowania, przy tylu w Stolicy zdarza-
„ iących się wydatkach, y był w pensyi wyznaczoney Cywilnym Kommissa-
„ rzom upośledzony. Nie mówię, aby teraz ta kwestya wzięta była do de-
„ zyi, ale po Elekcyi Kommissyi, sądzę, iż Prześw: Stany uchwalą, albo że-
„ by Woyskowy nie podawał się do Kommissyi, albo miał wyznaczoną o-
„ sobną pensyą, bo inaczey zniszczyłby się, to Prześw: Stanów konsyde-
„ racyi, y mądrości W. K. Mci śmiem odłożyć z tą klauzulą, aby to tylko
„ służyło aktualnie będącym Sztas Officyerom, a nie tym, którzyby się pod-
„ szyć pod nich chcieli.

J.P. Wwda Sieradzki wyraził: „ Gdy wnieśienia J.W. Wwdy Mińskie.
„ go przekonane są głosem Xcia Marszałka Konf: Lit:, iż potrzebniey-
„ sza nam iest nadewszystko Elekcya Kommissyi, ieżeliby kto ieszcze te-
„ mu przeciwił się, proszę o *Turnum.*

D. 22. Grudnia.

Jmć Pan Marszałek Seymowy rzekł: „ Jak bywa częst okroć, iż „ nadarzenia uskutecznić chęci naygoliwszey nie dozwalaią, tak nie „ ośmielam się skarżyć kolegę mego J. X. Referendarza Koronn:, który pil„ nuie teraz w Kommissyi skarbowey stęplowania Regestrów. Tym czasem „ więc, niżeli powroci, pozwolą Prześw: Stany, aby czytana była Lista Kan„ dydatów, z których następuiący nie życzą sobie bydź umieszczonemi, ia„ ko to Ichmć PP. Potocki Expodczaszy Kor:, Bolesz Rotmistrz Kawaleryi „ Narod:, Ignacy Zaiączek, Mycielski Wdzić Inowrocł:, Toplicki Podstoli „ Ptu Wiłkomir: Prozór Oboźny W. Lit:, Leszczyński.

W tym zabrał głos J.P. Marszałek W. Kor: „ Aże przybył właśnie te„ raz J. X. Referendarz z Listami stęplowanemi, daię głos J. X. Pisarzowi „ W. K. *in ordine* czytania Kandydatów z Senatu.

Przystąpił zatym JX. Skarszewski Pisarz W. K. do ogłoszenia Kandydatow z Senatu; a JP. Sekretarz Seym: czytał Regestr Kandydatow z Stanu Rycerskiego.

Rzekł potym JP. Marszałek Seym: „ Na dniu onegdayszym miałem ho„ nor zanieść prośby, abyś W. K. M. pofolgować sobie raczył w dosiady„ waniu pod czas Elekcyi, też same na dniu dzisieyszym prośby do W. K. „ Mci zanieść ośmielam się „ Na ten głos odezwała się Izba = *Prosiemy.*

Po zaczętym więc zwyczaynym sposobem wotowaniu Senatorów, J. K. Mć troskliwości Stanow o zdrowie swoie dogadzaiąc, udał się na pokoie.

Za przybyciem N. Pana do Izby Senatorskiey JP. Marszałek Seym: doniosłszy o skończonym zupełnie wotowaniu, oświadczył, iż ieden Kolega wrzucił Listę do Bani nie stęplowaną, która przy otwarciu *nullitatis* będzie deklarowaną, a inna na to mieysce stęplowana włożona będzie.

Król Jmć wezwawszy *Ministerium* do siebie przez usta JP. Marszałka W. Kor: w niebytności Pieczętarzow, do rewizyi y obrachowania kresek nominował z Senatu, z Prowincyi Małopolskiey, Młockiego Kasztelana Wołyń:, z Prowincyi Wielkopo: Zakrzewskiego Kaszt: Rogozińskiego, z Prowincyi W. X. Lit:, Szczyta Kaszt: Brzesk: Lit:. Do teyże Pracy J.P. Marszałek Seym: wezwał z Stanu Rycerskiego z Prowin: Małopol:, Bierzyńskiego Podkom: Zytomir: Posła Kiiow: y Karwickiego Posła Wołyńsk: z Prowincyi Wielkopol:, Szembeka Łowcz: Ostrzeszow: Posła Wieluń:, y Szymanowskiego Regenta W. Kor: Posła Sochacz:. Z Prowincyi W. X. Lit: Wawrzeckiego Podkom: Kowien: Posła Brasł:, y Sołtana Chorążego W. X. Lit: Posła Słonimskiego.

Wyznaczeni tym sposobem Examinatorowie zwykłą przysięgę wykonawszy, za otworzeniem Wazonu, przerachowali Regestra; które w rowney z rozdanemi znalazły się liczbie, a niemogąc dla zbyt spoźnioney pory do poruczoney sobie czynności na dniu dzisieyszym przystąpić, przeliczone listy y na pliki podzielone, na powrót włożyli do Wazonu, który podług zwyczaiu na trzy kłódki zamknięty, y pieczęciami opasany został.

Za zbliżeniem się więc *Ministerii* do Tronu, z woli Nayiaśney; Pana Sessya na dzień następuiący o godzinie 10 solwowana była.



SESSYA XXXXIV.

SESSYA XXXXIV.

D. 23. Grudnia.

DNIA 23. GRUDNIA.

Otworzył dzisieyszą Sessyą JP. Marszałek Seym: zagrzewaiąc do pracy Jchmć Deputowanych z Senatu y z Stanu Rycerskiego do examinowania y obrachunku Wotow na Kommissarzów Woyskowych; Ktorzy to Jchmć Deputowani, pod Prezydencyą JP. Kasztelana Wołyńsk: zasiedli mieysca swoie około stołu w pośrzod Izby stoiącego, y otworzywszy wazon, czynność swoię rozpoczęli.

Przybyły w tey chwili JP. Kasztelan Brzeski Litt: dla nie przytomności swoiey na dniu wczorayszym, zwykłą przysięgę u Tronu wykonał y mieysce swoie między Examinatorami zabrał.

Po wysłuchaniu wspomnioney przysięgi, Krόl Jmć udał się do swoich Pokoiów.

W czasie Rewizyi Wotow, pomiędzy 222. Listami, znalazło się 28. zepsutych; *pierwsza*, że iednego brakowało Woyskowego; *druga*, że żadnego z Woyskowych nie było; *trzecia*, że trzech Woyskowych brakowało; *czwarta*, że z Litwy Woyskowych nie podkreślono; *piąta*, y *szósta*, że zadnego nie było z Woyskowych; *siodma*, że ieden tylko z Wielkiey Polski podkreślony; *osma*, że z Litwy czterech podkreślono; *dziewiąta*, że trzech tylko z Woyskowych podkreślono; *dziesiąta*, że dwoch Senatorow z iedney Prowincyi; *11sta*, y *12sta*, że iednego Imienia dwóch podkreślono; *13sta*, że z Litwy niepodkreśleni Woyskowi; *14sta*, że iednego z Wielkiey Polski; *15sta*, że iednego z Woyskowych nie podkreślono; *16sta*, że z Litwy żadnego nie było Cywilnego; *17sta*, że trzech Woyskowych z Litwy podkreślono; *18sta*, że z Korony żadnego z Woyskowych nie położono; *19sta*, że żadnego nie było z Woyskowych; *20sta*, że iednego z Woyskowych brakowało; *21wsza*, że z Małey Polski z Cywilnych nie położono żadnego; *22ga*, że żadnego nie było z Woyskowych; *23cia*, że z Cywilnych iednego z Litwy nie dostawało; *24ta*, że trzech Woyskowych z Litwy podkreślono; *25ta*, y *26sta* że Woyskowych opuszczono; *27ma*, że iednego tylko z Cywilnych z Litwy podkreślono; *28ma*, że dwoch tylko Senatorow położono.

Za skończeniem rewizyi, y obrachowaniem wotow, co do godziny osmey w wieczór przeciągnęło się, gdy J. K. Mć przybył do Izby Senatorskiey, JP. Kasztelan Wołyń: w zabranym głosie przeczytawszy wszystkich wszczególności Wota porządkiem Osob, w Liście Kandydatow umieszczonych, ogłosił Osoby do Kommissyi Woyskowey Oboyga Narodów *pluralitate Votorum* wybrane, iako następuią.

Z SENATU,

Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

WW. Grocholski Kaszt: Bracł: w kreskach - - - - - 63.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

Karśnicki Kasztelan Wieluń: w kreskach - - - - 90.

D. 23 Grudnia.

Z PROWINCYI W. X. LITT.

Niesiołowski Wwda Nowogro: w kreskach - - - 167.

EX ORDINE EQUESTRI Z CYWILNYCH.

Z PROWINCYI MAŁOPOL:

UU. Czaplic bywszy Łowczy Kor: w kresk: - - -	121.
Michał Starżeński Sta: Brański - - - - -	93.
Romuald Walewski - - - - - - - -	92.

Z PROWINCYI WIELKO: POLSKIEY.

Stanisław Bieliński Cześnik Koron: - - - -	65.
Tadeusz Dembowski Stta Jankowski - - -	75.
Teodor Szydłowski Chor: Nurski - - - - -	49.

Z PROWINCYI W. X. LITT:

Mikołay Xiąże Radziwiłł - - - - - - -	146.
Jozef Szweykowski - - - - - - - - -	86.
Jerzy Zabiełło - - - - - - - - -	124.

Z CYWILNO - WOYSKOWYCH Y WOYSKOWYCH

Z KORONY.

Krasiński Obożny W. K. - - - - - - -	187.
Jozef Czapski Połkownik - - - - - - -	153.
Fabian Oyrzyński Połkownik - - - - -	146.

Z LITWY.

Tadeusz Stetkiewicz Gener: Major: - - - -	112.
Jeleński Połkownik Przed: Straży - - - -	132.

Po takowym ogłoszeniu, JP. Branicki Hetman W- K. miał mowę następuiącą:

„ Otwieraiąc usta moie, poświęcam pierwszy głos winnemu Tronowi W. K. „ Mci y Skonfederowanym Stanom uszanowaniu.

„ Winszuię W. K. Mci, że pod Panowaniem Iego cnotliwy wybior Narodu usta- „ nowił stotysięcy Woyska.

„ Winszuię sobie, żem dożył tego momentu, gdzie się dawna Kraiowi przywra- „ ca świetność.

„ Od lat siedmdziesiąt kilku oczekiwana ta pora, w teraźnieyszym Seymie dopeł- „ niona została, pod waszym przewodnictwem JW. Mci Panie Małachowski Marszałku „ Konfederacyi Koronney, y JO. Mci Xiąże Sapieho Marszałku Litewski. Naywiększy „ Wam to przynosi zaszczyt, że Naród do pierwszego przywracacie Lustru.

„ Chodził do tych czas Polak z poniżoną głową, a sam przez siebie nic nieznа- „ cząc, chcąc znaczyć przez drugich, wykrętnemi albo mylnemi chodzić musiał „ drogami.

„ Układ ftutyfięcznego Woyfka przywróci Polakowi prawdziwy iego charakter, a „ Narodowi właściwe znaczenie. D. 23, Gru. dnia.

„ O tym to Woyfku niżey mówić będę.

„ Aże w tey tu Izbie wyrzucano mi zagraniczną bytność, nie zarzucaiącemu, ale „ wam Nayiaśnieyfze Stany, tobie naylepiey fądząca Publiczności, o których mi „ opinią naymięcey chodzi, ufprawiedliwić fię pragnę.

„ Ufunięty od władania Woyfkiem y z powołania, y z powinności żołnierz; niefą- „ dziłem nic zdrożnego widzieć teraźnieyfzą Woynę w blifkości granic nafzych.

„ Prypatrywać fię dzifieyfzemu fpofobowi Woiowania, ieft to ftać fię świetley- „ fzym y zdatnieyfzym na wafzé Nayiaśnieyfze Stany zawołanie; bo kto pracuie pio- „ rem, ten w błędzie poprawić fię zdoła, lecz kto orężem, ten iednym potknięciem fię „ zgubić może Woyfko, Oyczyznę y flawę Narodu.

„ W tym fię więc dofkonalić, nigdy dość niemożna, y dla tego wiele obcych „ zwiedzałem Kraiow, lecz im więcey ieździłem, tym więcey ceniłem wolność, tym „ więcey kochałem Polfkę yPolakow.

„ Oddalony y teraz od Kraiu moiego, nieoddalałem fię od tego baczenia, które „ mnie czułym czyniło na wfzelkie przeciw niemu zamachy.

„ Lecz uwiadomiony, iż nieprzytomność moia niepodobała fię niektórym, na- „ tychmiaft wróciłem fię do Kraiu, y fprawdza fię na mnie dawne Przyflowie: że kto „ choć za czarne morze poiedzie, przed niechęcią ukryć fię niemoże.

„ Mowiono daley na przeciw mnie, że Kommiffya Woyfkowa pod Prezydencyą „ Hetmanow nieutrzymywała w rygorze Woyfka, że ukrzywdzeni nieznaydowali „ w niey fprawiedliwości, y że z tey przyczyny Seym 1776. Roku znioft Kommiffyą.

„ Odpowiedziano w tey tu Izbie na to y rzecz fama mówi za fobą, bo dopełnio- „ na była fprawiedliwość, kiedy ftawał Dekret w tey fprawie, zakwitowanie Grodowe „ ukrzywdzonego. A coż więcey?

„ Nieznaydowałem fię pod ów czas, gdy ta fprawa pod Prezydencyą JW. Jmci „ Pana Stępkowfkiego Woiewody Kiiowfkiego fądzona była. Wfzyftko to wolnym „ mnie od krytyki, nawet u zawifnych czynić powinno było.

„ A gdy mnie te płonne dofzły zarzuty, wyżfzey, nad niechętney zawiści pocifki „ famey tylko broniącey mnie przyiaźni czuć umiałem flodycz.

„ Dowiedli przedemną mowiący, dowiodłem y Ia, że ani Hetman, ani Kommiffya „ niebyła grzefzna. Y ten grzefzył, który ią chciał porownać z przeftępftwami Depar- „ tamentu zefzłego, o których zamilczam.

„ Urazy moie fkładam pod kamień. Niechcę tu mieć nieprzyiazni, ani znać Nie- „ przyiaciela, ważnieyfze Rzepltey Sprawy maiąc na celu, razem ze wfzyftkiemi łą- „ czyć fię pragnę dla Dobra Oyczyzny.

„ Do czego nim przyftąpię, minąć niemogę winnego podziękowania obrońcom „ moim. Tobie nayprzod JW. Potocki Marfzałku Litt: żeś bronił przyiaciela y z Inkli- „ nacyi y z fzacunku do ciebie przywiązanego. Tobie JO. Mci Xiąże Czartoryfki Po- „ śle Lubelfki, fzedłeś powodem krwi Jagiellońfkiey, która w Tobie płynie, ftawałeś za „ Przyiacielem, czułeś potrzebę utrzymywania tych Urzędow, na których Przodkowie

D. 25. Grudnia.

„ Twoi, ſławę Narodu, y Kraiu rozſzerżali. Tobie JW. Jezierſki Kaſztelanie Łukowſki, „ Wam gorliwi y zacni Posłowie, z któremi żyć y umierać pragnę. Tobie przodkuią- „ cemu ze ſławą JO. Mci Xiąże Sapieho Marſzałku Litt: związek krwi przemilczać „ każe pochwały, ale wdzięczności głoſu przytłumić niepotrafi. Dziękuię Tobie, dzię- „ kuię Wam wſzyſtkim, w podobnym razie znaydziecie mnie rownie ſzczerego, iak was „ dla mnie znalazłem łaſkawych.

„ Dopełniliście Nayiaśnieyſze Stany powſzechnego życzenia, kiedyście wyieły „ władzę Woyſkową z pod Magiſtratury, która kiedykolwiek krzywdzącą wolność ſtać- „ by ſię mogła.

„ Nayświętſze dla Kraiu, nayſławnieyſze dla was utworzyliście dzieło Kommiſſyą „ Woyſkową.

„ Oznaczenie trzech mieſięcznego ſiedzenia Hetmanom, okaże wam poźniey, „ iak ſprawowanie urzędu tego, takim ſpoſobem mało użytecznym będzie. Ale gdy „ tak ſię podobało Stanom zgromadzonym, chętnie dopelniać ich uſtawy, y posłuſznym „ woli Narodu będę.

„ Radzę tylko z popzrzyſiężoney wierności pośpiech do układu Woyſka y uſtano- „ wienie dla niego podatków.

„ Niewiemy, iaka w teraznieyſzych okolicznościach na Rzeczpoſpolitą wypaść „ może burza, trzeba, aby nas zaſtała choć poczęści gotowych w ſkładzie reprezenta- „ cyi Narodu.

Sądziłbym y to za rzecz potrzebną, gdy iuż obrana ieſt Kommiſſya Woyſkowa, aże- „ by Nayiaśnieyſze Stany zleciły tey Magiſtraturze wraz z Hemanami zaprzątnąć ſię „ ułożeniem Etatu. Ktory gdy przez nią zrobionym będzie, poda go do approbaty Sta- „ nom Zgromadzonym.

„ Przyſtępuię teraz do wykonania przyſięgi Prawem tego Seymu mi nakazaney, „ tak czyſtą y niczym nie ſkalaną Duſzą y tak hardą, że ią nikt nigdy nietylko da- „ tkiem, ale y obietnicą nawet tentować nie śmiał.

„ Przyſtępuię chętnie do tey przyſięgi y to ieſzcze dokładam, że iedynie chcę „ żyć dla moiey Oyczyzny, lub za nią umierać.

Zbliżyło ſię *Miniſterium* do Tronu y JJPP. Hetmani, oprócz nieprzytomnego Polnego Kor: wykonali przzyſięgę podług Roty świeżym Prawem przepiſaney, którą JP. Kanclerz W.K. dyktował. Dopełnili tego przepiſu wybrani z Senatu Kommiſſarze, wyiąwſzy JP. Kaſztelana Bracł: nieprzytomnego. Wezwał potym JP. Marſzałek Seym: obranych z Stanu Rycerſkiego Kommiſſarzow, z których obecni na tęz Rotę przyſięgli. A po wykonaniu przyſięgi, maiący ſkładać Kommiſſyą Woyſkową, do ucałowania Ręki Pańſkiey przypuſzczeni byli.

Gdy *Miniſterium* powrociło na ſwoie mieyſca, JP. Marſzałek Seym: zabrał głos w tym ſpoſobie: „ Widzieć ſkutek pracy ſwey naywiękſze ſpra- „ wuie ukontentowanie żyiącym, doſięgaſz go W. K. Mć weyrzawſzy na Sta- „ ny Seymuiące z iaką radością dopełniły zamiaru, do którego chęci W. K. „ Mci dążyły. Winſzuię JWW. Hetmanom, że Stany tak zacnych Mężów „ za ſpołecznikow Im dodały, ale przeſtaiąc mówić w ogolności, zaczynam

„ mówić o szczegulności, wywięzuiąc się z winnego hołdu wdzięczności J. „ W. Hetmanowi W. Kor: który iak zwykł dla mnie chętnie zawsze okazy- „ wać przyiaźni względy, tak y tu na dniu dzisieyszym toż samo potwier- „ dził; Aże ustanowiliśmy iuż Deputacyą y Kommissyą Woyskową, wy- „ brawszy do nich Osoby, dozwolisz przeto W. K. Mść, aby przyspieszaiąc „ dzieło zamierzone solwowana była na dni kilka Sessya, a w przeciągu „ tego czasu Kommissya Woyskowa uskuteczniać będzie zlecenie Prześw: „ Stanów, do którego stosowny Proiekt J. Pan Sekretarz przeczyta. D. 23. Grudnia.

Zaczym J.P. Sekretarz czytał Proiekt, pod Tytułem = *Zlecenie Kommissyi Woyskowey* = Treść iego była, aby Kommissya Woyskowa ułożyła Etat Woyska, y użyła Summ Remanentowych składkowych na zakupienie broni dla 30,000 Woyska.

J.P. Marszałek Seym: w kontynuacyi głosu mówił: „ Kiedy iuż ta Ma- „ gistratura zleceniem takowym zatrudniać się będzie, dozwolisz rownie „ W. K. Mość, aby y Kommissya Skarbowa ieszcze kontynuiąca się, miała „ dla siebie oddzielne zalecenie, do którego Proiekt J.P. Sekretarz Seymo- „ wy przeczyta.

J.P. Sekretarz czytał Proiekt pod Tytułem = *Zlecenie Kommissyi Skarbowey* = którego osnowa: aby Summ na pożyczenie za Granicą wyszukała, na iak iak naymnieyszy procent, y Stanom o tym donioslła.

Po przeczytaniu, J.P. Marszałek Seym: w ciągu zabranego głosu rzekł: „ Lubo te zlecenia *projective* tylko były podane, iednak ich bez wyraźnego „ zezwolenia Stanów nie podpiszemy, mam honor przeto zapytać się, czy- „ li zachodzi na nie Prześw: Stanów zgoda?

W tym odezwał się J.P. Suchorzewski P. Kaliski, „ Zapewne cała Izba „ zgodzi się na to: aby obydwie Kommissye, Woyskowa y Skarbowa zlece- „ nia te uskuteczniały, chcę tylko, żebyśmy w teraźnieyszym Proiekcie nie „ okazali oziębłości w pierwszych naszych zapędach gorliwych Sąsiadom „ naszym, y o wstyd siebie samych tak, u Obywatelów w Domach pozosta- „ łych, iako y u Zagranicznych nie przyprawili. Ustanowiliśmy na począ- „ tku 100,000 Woyska, a w Proiekcie Etatu lubo piszemy 60000. nie końcem „ iednak tym, abyśmy dokompletować ich do 100,000. nie mogli, ale żeby „ do proporcyi tego ułożonego Etatu resztę formować mieliśmy łatwość: „ teraz zaś, gdy widzę w zleceniu danym Kommissyi Woyskowey, żeby „ tylko na 30,000. starała się o broń, pozwolić na to milczeniem nie mogę, „ lecz żądam, y upraszam, aby Kommissya Woyskowa miała dane sobie zle- „ cenie starania się o broń dla całego komputu Woyska Stu tysięcznego. „ kiedy zakordonowane Prowincye tak znaczną liczbę utrzymywać muszą „ Woyska, nie z chęci ale z musu, czemuż my sami dobrowolnie z własney „ chęci nie z przymusu ustanowiwszy iednomyślnie 100, tysięcy Woyska, u- „ mnieyszać go teraz chcemy? Oświadczam się przeto, iż w żaden sposób „ na żadne zmnieyszenie liczby Woyska nie pozwolę, y przy tym obstawać „ będę, aby Kommissya Woyskowa odebrała zlecenie starania się o broń „ dla 100 tysięcy Woyska.

Xiąże Czartoryski P. Wołyński odezwał się, iż na 30 tysięcy Woyska trudno będzie Skarbowi broni dostawić, a cóż dopiero na Sto tysięcy?

J.P. Krasiński P. Podolski wyraził: Iż troskliwość J. W. Kaliskiego zaspokoiona będzie, gdy zechce zastanowić się nad tym, iż Rzplta iest za-

D. 23. Grudnia. wſze udzielną y ſamowładną; Gdy przyſtawi Kommiſſya Woyſkowa broni na 30 tyſięcy będzie Rzpla w mocy nakazania iey, aby przyſtawiła więcey, teraz zaś do ſpoſobnosci ſtoſować ſię trzeba, to ieſt ile możność pozwoli.

Odpowiedział J.P. Suchorzewſki: Iż nie uſtąpi w gorliwości ſwoiey ſtawania przy 100000 Woyſku, aby iego utrzymał Exiſtencyą. Co ſię zaś tycze proiektu: ponieważ zapiſana w nim liczba broni nie ma znaczyć tego: aby Rzplta 30 tyſięcy tylko Woyſka miała, przeto żądał mieć wyrażone w zleceniu to oſtrzeżenie.

J.P. Suchodolſki P. Chełmſki oświadczył: „ Nie uſtąpię w gorliwym „ zamiarze J.W. Kaliſkiemu, y wcześnie oświadczam: iż od wyſtawienia ſto „ tyſięcy Woyſka nie odſtąpię. Co do Proiektu? ponieważ tu mowa ieſt, „ aby tylko tym czaſem na 30 tyſięcy broń była ſprowadzona; chętnie zgo- „ dzę ſię z tym warunkiem, iż ſto tyſięcy Woyſka zawſze dokompletowane „ bydź maią.

J. P. Marſzałek oświadczył, iż toż ſamo y iego ieſt zdanie, przeto doda ſię do Proiektu ſłowa te, *tym czaſem.*

Przymówił ſię J.P. Zakrzewſki P. Poznań: „Gdy ſłyſzałem tu wnieſienie „ erygowania nowych Regimentów, z Inſtrukcyi Wwdztwa mego winienem „ zawarować, aby nayprzód dokompletowane były dawne Regimenta, y „ Pułki Kawaleryi Narodowey.

J.P. Seweryn Potocki P. Bracław: odezwał ſię w tey oſnowie:

„ Gdy zdaie ſię, iż wnioſek J. W. Kaliſkiego zawſze gorliwego Poſła, generalną „ znaydzie approbacyą, y że naſtąpiłaby zaraz na niego powſzechna zgoda, gdyby tylko „ funduſze wyſtarczyć mogły; niech mnie będzie wolno podać do tego ſpoſób, o łatwości „ którego mam nadzieię, iż ſię każdy przekona. Chcę mówić o znaczney liczbie „ świecących ſię y tu w Izbie, y po całym kraiu Orderów, od których nie poymuię „ iak ſię ſtało, że w Prawie od ſtępla kazać płacić zapomniano. Zaſług nikomu nie „ uymuię. Sam wziąłem Order z daru tey dobroczynney ręki, która hoynym łaſk ſzafun- „ kiem życzyłaby każdego do czynienia dobrze zachęcić, lecz weydźmy w głąb ſerc „ naſzych, weydźmy oſobliwie w rozwagę tego tak okropnego Stanu, w którym ſię „ kray naſz znayduie, a ieżeli ſię przekonamy, że gdy Oyczyznie tak źle ſię dzieie, „ trudno, ażeby Obywatele tylo iſtotnych zaſług liczyć mogli; ieżeli uznamy, że wie- „ lu z nas ieſzcze, y pory nie miało, by dobre ſwe chęci w ſkutkach okazać; przy- „ czyńmyż ſię teraz przynaymniey do dobra publicznego, złóżmy ſię na małą ofiarę, „ oddaymy ią na ſkupienie iak nayprędſze broni, którey nad 500 ſztuk w Ceghauzie „ nie maſz, którey w kraiu chyba nader w małey kwocie doſtać można, którey tak pręd- „ ko nie ſprowadziemy, którey nakoniec za naymnieyſzą odmianą pomyślnych ieſzcze „ okoliczności, za żadne pieniądze nam przedać, ani może y przepuścić do nas nie- „ zechcą ſąſiedzi.

Rzekł J.P. Marſzałek Seymowy: „ Zapewne naywiękſzey wdzięczności „ oświadczenia wart ten godny Poſeł, którego hoyność y w domu moim o- „ kazała ſię w złożeniu licznych pieniędzy na pierwſze potrzeby Oyczy- „ zny; Bez wątpienia Prześ: Stany z uwielbieniem przyimą te wſzyſtkie o-

„ fiary, lecz gdy przystępować będziemy do materyi Ekonomicznych y „ Podatków, wtenczas ten Proiekt y ofiara nayprzywoitsze mieć będą do „ przyięcia mieysce; teraz zaś zapytuię się Prześ: Stanów, czyli zgoda na „ Proiekt zlecenia, z dodatkiem słów = *tym czasem?*

D. 23. Grudnia.

Za nastąpieniem powszechney zgody, odezwał się J.P. Jezierski Kasztel: Łukowski, iż znaczne oszczędzenie byłoby wydatku pieniędzy, gdyby zalecono zostało Kommissyi Woyskowey, żeby ona starała się w kraiu broń kazać robić.

J.P. Niemcewicz P. Inflantski odezwał się: „ Do Was Prześ: Senacie y „ Stanie Rycer:, Głos móy zabieram, do was mówię Mężowie, którzy iaśnie„ iecie cnotami, y gwiazdami! naśladuycie młodego tego Obywatela, który „ własnego nie oszczędzaiąc maiątku, stara się wszystkiemi sposobami stać się „ użytecznym Oyczyznie. Kiedy sobie przypominam o tak znacznym Woy„ sku Rzpltey, któreśmy ustanowili, mam honor upraszać wszystkich „ J. WW. Orderowych, aby dla uwiecznienia pamięci swoiey iak nayprędzey „ za przykładem J.W. Bracław: złożyli takie Summy.

W tym mieyscu wielu domówiło się o przeczytanie Proiektu J. W. Bracławskiego.

Zaczym czytał J. P. Sekretarz ten Proiekt.

Po przeczytaniu J.P. Moszczeński P. Poznań: mówił: „ Nie dla tego od„ zywam się, bym chciał uniknąć przysługi dla Rzpltey w złożeniu tey „ małey kwoty, bo choć Prawa nie będzie oddania iey, y dalszego opłace„ nia nie wzdrygałbym się: Ale tu w tym Proiekcie iest nakaz, ażeby w „ 6 Niedziel przytomni opłatę takową złożyli, pod wolnym sprzeciwiaią„ cych się temu pozwaniem. Pytam się, kto Seymuiącego będzie mógł po„ zywać, kiedy ten ma Prawo wzięcia w każdey sprawie suspensy. Do te„ go, gdy Podatki nayprzyzwoiciey y naysłuszniey z Dóbr y dochodów ka„ żdego ciągnione bydź powinny, zatym na Proiekt ten nie pozwalam.

J.Pan Rzewuski P. Podolski oświadczył. Iż z moiey Instrukcyi Woiewodztwa Podol: winien iest poprzeć J. W, Bracław: Proiekt, który y pomimo Instrukcyi z gorliwością iego zgodziłby się, ale pozwolić trzeba Obywatelom, aby ci, którzy zechcą, mogli te znaki oddać w ręce J. K. Mci.

Zabrał głos Xiąże Sapieha Marszałek Konfederacyi Litewskiey.

„ Stało się zadosyć żądaniu całego Narodu; gdy władza nad Woyskiem na Sey„ mie pod obcą Przemocą zrobionym oddana Radzie, na Seymie wolnością tchnącym „ Kommissyi powróconą została. Stało się zadosyć Prawu, zadosyć życzeniu naszemu, „ gdy iuż nie czczemu nazwisku Kommissyi, ale w istocie z Osób złożoney powierzo„ ną zostaie. Jakowy zaś stał się wybór, rzut oka na Kommissarzów naylepiey daie po„ znawać, że nie może tylko podchlebną zostawić nam nadzieię, widziemy w nich „ dwoch bywszych Seymowych Marszałków, którzy, chociażby iuż na wieńcach ręką „ Chwały uwitych odpocząć sobie mogli, przecież resztę zdrowia swego poświęcaią „ tak zbawiennemu dziełu; Co mówiłem na dniu przedonegdayszym o Deputacyi, to „ dziś nie zawadzi powtórzyć, że którym los nie pozwolił umieścić się w tym wyborze, „ niech się cieszą, że więcey liczyć można w Oyczyznie naszey zdatnych, niż Urzędów „ do okazania tey zdatności. Już tedy władza Rządowa nad Woyskiem zabespieczona

D. 23. Gru. dnia.

„ przyfięgą, Departament Woyfkowy, ta część Rady uchylony, fkończył urzędowanie
„ fwoie, Mówiłem przeciwko tey magiftraturze, ale nie mówiłem przeciwko Ofobom,
„ gdy widzę teraz też Ofoby kończące Urzędowanie fwoie, ktòrzy fami dopełnić za-
„ chcą Prawa, doprafzać fię będę, aby kontynuacya Examinu tegoż Departamentu mo-
„ gła fię pociągnąć aż do oftatniego Urzędowania iego momentu, żeby potym nie za-
„ dano tym Ofobom, że fię z Urzędu fwego nie uiścili. Ze zaś na Kommiffyą ieft rownie
„ oftry włożony obowiązek, iak był na Departament, przypominam, iż Kommiffya ma
„ Rapporta N. Panu y Stanom Skonf: oddawać; Zmiana obowiązkòw na dokładnieyfze
„ nic mnie nie obchodzi, chociaż te Rapporta fzły przez ręce nafze. Zalecamy Kommis-
„ fyi ułożenie Etatu Woyfka, mówiący tutay J.W. Hetman W. Kor: (któremu nayży-
„ wfzą winienem wdzięczność za podchlebne o mnie wfpomnienie) fam fię podiął tey
„ pracy, którą nie raz z chwałą publiczną y approbacyą W. K. Mci y Rzpltey dopełniał;
„ Pierwfza aukcya Woyfka w R. 1775. była przez niegoż w Etacie ułożoną. Los fzczę-
„ śliwy teraz nam zaiaśniał, gdy możemy aukcyonować go aż do Sto Tyfięcy, dla tego
„ J. WW. Hetmani nie oglądaiąc fię na okoliczności, idą nieprzerwanym torem czynie-
„ nia ufług dla Oyczyzny. Zaproponował J. W. Hetman, aby przez Kommiffyą Etat był
„ formowany, ale Etat Litew: oddzielnym bydź od Koronnego Etatu nie może, y na ie-
„ dnym zafadzać fię powinien prawidle; Ponieważ zaś J.W. Hetman Lit: z przepifu Pra-
„ wa teraz nie może zafiadać w Kommiffyi, a bez niego tenże Etat Lit: aby mógł bydź
„ układanym nie zdaie fię, przeto fądziłbym, aby wfzyfcy J. W. Hetmani teraz do zafia-
„ dania w Kommiffyi przez nas zoftawfzy zaprofzeni, złączonemi, y fiłami te tak wa-
„ żne utworzyli Dzieło; A że trzeba dzień oznaczyć, od którego fię ta Kommiffya za-
„ czynać ma, y Exekucyą Prawa dopełniać, napifałem do tego krotki Proiekt, w ktòrym
„ dogodziłem razem y trofkliwości J.W. Kalifkiego, gdy wyraziłem, że ten Etat Woyfka
„ do StoTyfięcy ma bydź regulowanym. Jeżeliby zaś Podatkòw na utrzymanie Sto Ty-
„ fięcy Woyfka nam nie wyftarczyło, to przynaymniey zoftawiemy ślad przyfzłym Sey-
„ mom, ktòre to iuż łacniey do fkutku przywieść będą mogły; oddaię prz to ten mòy Pro-
„ iekt do Lafki. Co zaś do Proiektu J.W. Bracł: zgadzam fię, y chętnie fkładkę tę na dniu
„ iutrzeyfzym złożę. Miło mi będzie, że przy tych znakach nofzących Cechę zaflug Oy-
„ czyzny, ftanę fię iey godnym, niofąc życie y maiątek na iey ofiarę. Przywiedzenie
„ Prawa, iż Pofeł, choć pozwany odpowiadać nie powinien, zaftanawiać tu nie może, bo
„ *Lex jubet, non difputat*, niech zoftanie fię podług myśli tego Prawa *beneficium* fufpen-
„ fy dla Pofłòw, ale ta wzięta wftydliwą będzie cechą dla gorliwości. Ja fię niechcę
„ wcale zaftanawiać nad tym Proiektem, niech mi fię godzi tylko uprafzać, aby ten Pro-
„ iekt przyięty był z miłości ku Oyczyznie.

J.P. Seweryn Potocki oświadczył, iż pozwala, aby y dłuższy czas do złożenia takowych fkładek był zamierzony.

J. P. Slafki P. Krakowfki wyraził, iż z fzafunku łafk J. K. Mci ftanowić Podatkòw nie można, nie mòwi dla tego, iżby fam chciał fię ufunąć od tey fkładki, bo ieft gotów cały maiątek y życie łożyć na ufługi Oyczyzny, ale, że widzi w tym nieprzyzwoitość, y dla tego na Proiekt nie pozwala.

J.P. Matu-

JP. Matuſzewic P. Brzeſki Litt: „ Krok cnotliwy, poſtępek Obywatelſki „ JW. Bracła: , lepiey powſzechnym okrzykiem uwielbiony zoſtał, „ nizby go ſławić moie uſta zdołały; otwiera on pole do wſparcia potrzeb „ Oyczyzny, do ſzlachetnych Obywatelſtwa okazow. Proiekt ten co do „ ofiary z ochotą przyimuię, co zaś do uſtanowienia z niego Podatku przyiąć „ nie mogę, bo chcę mieć takie Podatki, ktoreby każdego równie dotykały, „ a nie iedną tylko część Obywatelòw; a zatym upraſzam, aby ten Proiekt „ przynaymniey do deliberacyi był wzięty.

D. 23. Gru-dnia.

JP. Kraſiński P. Podolſki: „ W tym Mężów Zgromadzeniu, ktòremu „ haſło cnoty przewodniczy, unoſić ſię nikt gorliwością nie może, bo tylko na- „ sladować ich należy. Słyſząc Proiekt JW. Bracła: w tey potrzebie Oy- „ czyzny podany, widzę ſzlachetny umyſł naśladuiący własnych Przodkow, „ ktòry w ſwym Imieniu znayduie przykłady. Mowię za tym Proiektem, „ bo czuć y mowić powinienem to, co dąży do ſzczęśliwości Kraiu. Mo- „ wię iako Poseł Wwdztwa Podolſkiego, bo maiąc toż ſamo w Inſtrukcyi, ſą- „ dziłbym nie odpowiadać zaufaniu Obywatelow, ktòrzy mnie wyborem „ ſwoim zaſzczycili, gdybym tu uſta moie zamknął. Wyznaczenie pe- „ wney ſkładki od Orderow do Skarbu Rzepltey, nie poymuię zacoby wſtręt „ znaydować miało, chyba dla tego, iż nie praktykowane, y na oznaki łaſki y „ honoru, a nie na korzyści nałożone. W gwałtownych Rzepltey potrzebach „ nie należy przebierać w śrzodkach do iey zaſilenia. Widziano ten ſam przy- „ kład za Króla Michała: nie było urzędu, ktòryby nie był taxowany, więc „ dla nas nowym bydź ten wnioſek nie może. Z tego powodu upraſzam „ JW. Marſzałka, aby ten Proiekt był do ſkutku przyprowadzony.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki żądał, aby Proiekt Xięcia Marſzałka Konf: Litt: był czytany, po ſkończeniu ktòrego oświadczył, iż będzie popierał Proiekt JW. Bracł: ktòry gorliwości powinien mieć cechę.

JP. Kublicki P. Infl: domawiał ſię za ſwoim Proiektem dawniey poda- nym, aby Dyplomata maiący, iako przypuſzczeni do zaſzczytu rowności przyłożyli ſię w potrzebie Oyczyzny maiątkiem ſwoim, ktòrych ponieważ może bydź do 40. a zatym gdy każdy po 1000. Czerw: Złot: złoży, zna- czny funduſz okaże ſię, y o wzięcie tego Proiektu do decyzyi upraſzał.

JP. Suchodolſki P. Chełm; oświadczył, iż ten wnioſek z obowiązku Inſtru- kcyi w czaſie ſwoim popierać będzie, teraz zaś upraſza o przeczytanie Pro- iektu Xcia Marſzałka Kon: Litt:

Zaczym JP. Sekretarz Konf: Litt: czytał Proiekt Xcia Marſzałka.

JP. Gorſki P. Zmudzki opponował ſię temu Proiektowi, mieniąc go prze- ciwnym uchwalonemu o Hetmanach Prawu.

Po nieiakim zaſtanowieniu ſię Izby nad tym Proiektem, Xiąże Marſzałek Konf: Litt: mowił w tey oſnowie: „ Gdyby człowiek mógł uſilnym chę- „ ciom ſwoim moc dowcipu doſkonale wyrownywaiącą znaydować, nigdy „ by w układach ſwoich omyłkom niepodpadał, lecz zdarza ſię, iż nayle- „ pſze żądanie nie w ſwoim wypada mieyſcu, y na to ieſt lekarſtwem uwaga, „ cofnienie ſię zaletą, a upor winą. W tym przypadku y Ia znalazłem ſię „ podaiąc moy Proiekt; wſzakże gdy wyrozumiewam, iż żądanie moie o za- „ ſiadaniu w Kommiſſyi Hetmanow do układu Etatu Woyſka, iuż ieſt zała- „ twione w ugodzonym świeżo Proiekcie, a co do drugiego? gdy powſzechne „ ſłyſzę odgłoſy, że zaraz od uſtanowienia Kommiſſyi naypierwſzy dzień ieſt „ Epoką iey urzędowania, cofam moy Proiekt. Wſzelako dla dokładniey-

D. 23. Grudnia. ,, ſzego zapewnienia ſię o woli Prze: Stanow w tey mierze, zapyta JW. Marſzałek Seym: czy ieſt zgoda, aby Hetmani do układu Etatu zaſiadali wſzyſcy w Kommiſſyi?

JP. Suchodolſki P. Chełm: ,, Już przeſzło to Prawem, aby Hetmani nad ,, ułożeniem Etatu razem pracowali. To co przy początku Konfederacyi ,, wnoſiłem, com tylokrotnie w tey Izbie przypominał y zalecał, toż ſamo y ,, teraz chcę powtorzyć y Kommiſſyi zalecić, żebym w czaſie tak ią nie obwiniał, iak zeſzły Departament. Nie zabeſpieczone ſą Stany Rzeptey ,, odebraniem przyſiąg od Woyſka, a w odmianie Seymu Rzepltey ten był używany zwyczay, tym bardziey teraz w zmianie Rządu nad Woyſkiem, ponowiona bydź przyſięga powinna, dla czego podaię z mieyſca ,, mego ſtoſowny w tey mierze do Proiektu dodatek, y proſzę JW. Marſzałka, ,, aby ſię o zgodę na niego zapytał.

W tym mieyſcu, gdy ſię niektórzy dali ſłyſzeć przeciwni temu wnioſkowi, kontynuował mowę ſwoią w te ſłowa: ,, Mowię za beſpieczeńſtwem ,, Rzepltey, przypominam wſzyſtkie Konfederacye, którym zawſze Woyſka ,, przyſięgały, nie mogę doſtrzedz ſekretu, dla czegoby ſię kto miał ſprzeciwiać ,, memu dodatkowi, iuż iedenaście Niedziel Seymuiemy, iuż ſkargi były do ,, nas zanoſzone, że przez 5. Niedziel kommenderuiący Rapportow nie ,, odſyłali, iuż nakoniec donieſienie o buntowaniu ſię Chłopſtwa, przekonać ,, powinno, iż zabeſpieczyć Wſpoł-Braci w Domach pozoſtałych, uczynić rownie beſpieczną Rzepltą należy nam koniecznie. Kommenda Woyſka ,, zmieniona, powinna także beſpieczeńſtwo ſwoie przyſięgą Woyſka ugruntować, w takowym przypadku, gdyby Kommiſſya to uchybiła, winna by ,, była odpowiedzieć przed Stanami, że niedopełniła tego, co dla niey Kommendę, a dla Stanów beſpieczeńſtwo uſtanowić powinno, gdyż moc władnąca ,, bez mocy Exekwuiącey utrzymać ſię nie może. Z tych powodow o umieſzczenie mego dodatku w Proiekcie dopraſzam ſię.

Xiąże Czartoryſki P. Wołyń: wnioſł z obowiązku Inſtrukcyi, żeby przyſięga naznaczona była Kommendantowi Fortecy Kamienieckiey, y żeby kazano mu ſię wywieść, czy ieſt rodowitym ſzlachcicem, y dochodzić tego, czyli ieſt prawda, że przeſiadywał w obozach Ceſarſkim y Moſkiewſkim.

JP. Swiętoſławſki P. Wołyńſki również z obowiązku teyże Inſtrukcyi domowił ſię, aby Departament Woyſkowy dał ſprawę z ſiebie, czyli doyrzał, ieżeli JP. Witte Kommendant Fortecy Kamienieckiey ma Poſſeſſyą? oświadczył oraz, iż czekał z tym wnioſkiem do zdania Relacyi przez Examinatorów do Departamentu Woyſkowego wyznaczonych, lecz gdy teraz wſzczęte bydź ſłyſzy o tym mowienie, chciałby ſię zapytać, czyli JP. Witte ma Poſſeſſyą iak Prawo przepiſało dla Kommendantow y exekucyą onego Departamentowi zaleciło y czyli w obozach Zagranicznych nie przeſiaduie; wyraził na końcu głoſu, iż z mocy Inſtrukcyi w każdym czaſie dopominać ſię oto będzie.

JP. Marſzałek Seym: ,, Jak zawſze dla mnie ſtaie ſię ukontentowaniem ,, bydź w ſpołecznym Koleżeńſtwie z Xięciem Marſzałkiem Konf: Litt: tak y ,, teraz uwielbiam Jego powolność, że podawſzy ſwoy Proiekt, gdy poſtrzegł, ,, iż moim Proiektem toż ſamo zaięte było, odſtąpił dobrowolnie od niego. ,, Co zaś do Proiektu JW. Bracł:, lubo każde dzieło Iego uwielbiam, lecz ,, na żądanie niektórych z Seymuiących iść powinien *ad deliberandum*.

Zabrał głos JX. Garnysz Podkanclerzy Kor:

D 23. Grudnia,

„ Niechcę wycieńczać czasu długim mowieniem, bo y tak utrudzenie W. K. Mci „ o tey godzinie, okazuie wielką cierpliwość; widzę iuż ułatwione to dzieło, które by- „ ło nieiako pierwszym celem; gdy toczy się teraz materya z Proiektu JW. Bracław- „ skiego (którego wysoce poważam) wynikaiąca, muszę to wyznać, co czuię, y iakie „ mam o niey zdanie: Podobało się W. K. Mci P. M. Miłł: po małych usługach moich, „ po odbyciu funkcyi Deputackiey w Trybunale Kor: w Kolleżeństwie JW. Marszałka „ Seymowego, Konferować mi łaskawie Referendaryą Kor: potym Miłł: Panie, raczyłeś „ mnie na Biskupstwo Hełmskie, lubo ubogie, powołać, y teraz oddać Podkanclerstwo „ Kor: Ia Miłościwy Królu, gdybym miał ten Proiekt, iako dotykaiący część Powsze- „ chności, y do siebie przystosować, zdawałoby mi się dopełnienie iego rzeczą nayucią- „ żliwszą, y po zasługach moich, mnie niezdobiącą; bo ia Miłł: Panie, ubogi Szlachcić „ w Woiewództwie Sieradzkim (iak wiadomo iest tegoż Woiewództwa Posłom) na „ dwoch wioseczkach szczupłych osiadły, niepotrafiłbym z małego tego maiątku zło- „ żyć takiey składki, a dosłużywszy się przy naydobrotliwszey łasce W. K. Mci „ tych stopniow, ktòre dały mi plac pozyskania ozdoby, gdy ieden bez Pensyi, drugi „ z niedostarczaiącym fundaszem, zostaię w rzetelney niemożności mimo nayszczer- „ szey ochoty uczynienia takowego udziału. Winienem iest Miłościwy Krolu, przyło- „ żyć się do wsparcia Oyczyzny podług sił y możności, ale gdy dziś nie iestem w stanie, „ a tu, iak słyszałem w Proiekcie, kara suspensy od noszenia Orderow bez wchodzenia „ w to, czy będą mogli wszyscy dopełnić taki obowiązek, trudno mi się uiścić z nie- „ go będzie; Ia pierwszy, Miłościwy Krolu, gotow iestem odpiąć gwazdy, y zdiąć „ Ordery, bo nie mam (niewstyd mnie tego, y zchlubą publicznie wyznaię) z czego „ takiey składki zapłacić, gdy y na potrzeby moie konieczne, z własnego maiątku cią- „ gnę się. Wielu podobnych oprocz mnie znaleść się też może, bo W. K. Mć Szlachtę „ ubogą w zakącie wieyskim, na Prowincyi prawie zapomnianych, postrzegłszy, w słu- „ żeniu Oyczyznie y pracowaniu dla niey zdolność y zdatność, łaskawie onych do „ wysokich Urzędow powołałeś, y przy Boku swoim umieściłeś. Nie tylko więc ten „ Proiekt *ad deliberandum* teraz biorę, ale y potym pozwolić na niego nieobiecuię, bo „ wiem, iż znayduią się tu takowi, ktorzyby z Urzędu swego ustępować musieli, gdy- „ by ieszcze takie opłaty na nich nałożono; a czyż nie lepiey, y przyzwoiciey będzie, „ aby każdy z dobrey woli, podług możności swoiey, cząstkę maiątku, iaką mu się po- „ dobać będzie, ofiarował Oyczyznie, nie zaś niemożność Iego processowaniem y su- „ spendowaniem karać.

Mowił potym JP. Marszałek Seym: w te słowa: „ Jak zawsze z chętnym „ upragnieniem chciałbym dokonywać urzędowanie moie, tak życzyłbym „ sobie naymnieyszego na prożno nie utracić momentu, lecz gdy nayprzòd „ zdrowie W. K. Mci, powtore obrządek Religii Naszey koniecznie wymaga „ w uszanowaniu następuiących Swiąt odpoczynku, dozwolą zatym Prze: „ Stany, nieść prożbę do Tronu J. K. Mci, nie tak o Limitę, iak ażebyś W. K. „ Mć raczył do dnia 7. przyszłego Miesią: zasolwować Sessyą, ponieważ „ niedługo po Swiętach następuie nowy Rok, a po nim zaraz 3. Krolow Swięto.

D. 25. Grudnia. „ Ten zaś czas będzie mi ſłużył do wykonania uſług moich dla Kraiu, gdy ieſtem umieſzczony w Deputacyi do utrzymywania Zagranicznych Intereſſow y Negocyacyi uſtanowioney.

W tym Król Jmć wezwał *Miniſterium* do ſiebie, za którego zbliżeniem ſię rzekł: „ Przychylaiąc ſię do dopiero ſłyſzanego głoſu z uſt JP. Marſzałka „ Seymowego, y za Iego mowy powodem, ſolwuię Seſſyą do dnia 7. Stycznia na godzinę 10. zrana.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO CZĘSCI DRUGIEY.





OMYŁKI DRUKU.

Na karcie	2 Xiążą - - -	Czytay Xiążąt
	15 nayleyſze - -	naylepſze
	28 Tutuł - - -	Tytuł
	32 ciepliwy - - -	cierpliwy
	33 twożyły - - -	tworzyły
	37 iednomyſney - -	iednomyślney
	39 tylku - - -	tylko
	57 dokładney - -	dokładniey
	59 Prerogatywys - -	Prerogatywy.
	88 Wozſkowa - -	Woyſkowa
	114 Poſſeſſonać - -	Poſſeſſyonaci
	123 maieſtatowi - -	Maieſtatu
	146 unitatem - - -	unanimitatem
	166 mit - - - -	miłą
	169 negatove - -	negative
	225 Uwarow - - -	Suwarow.
	tamże w dwieściekoni - -	w dwieście koni,
	237 ktote - - -	ktore
	249 prremazane - -	przemazane
	tamże mogcą - - -	mogącą
	251 ſkładdach - -	ſkładkach
	254 pdd - - -	pod
	260 poſlużeńwo - -	poſluſzeńſtwo
	271 o tyc - - -	o tych
	273 potzeba - -	potrzeba
	280 w partycularne -	w partykularne
	283 troſkliwilo - -	troſkliwi
	287 ſzacownege - -	ſzacownego
	tamze w przeſzym - -	w przeſzłym.
	303 nażywſza - -	nayżywſza
	306 Kawalaryi - -	Kawaleryi
	311 Artyku - - -	Artykułu
	314 Rowokacyi - -	Rewokacyi
	317 ciepliwość - -	Cierpliwość
	322 Poſką - - -	Polſką
	324 trzetelnym - -	rzetelnym
	331 koſztuta - - -	koſztuią
	349 z mieyſc - - -	z mieyſca
	355 zoſtawoło - -	zoſtawało
	366 tłumacz - - -	tłomaczyć
	367 ſrrodek - - -	ſrzodek
	381 uſtanowy - -	uſtanowi
	372 pokrzewdzenia -	pokrzywdzenia
	382 powſzechności -	w powſzechności.
	388 Staroſto - - -	Staroſta
	390 ſtwożone - -	Stworzone
	392 publiczna - -	publiczna
	tamże a - - - -	za
	396 Zagraicznych -	Zagranicznych
	401 roreznawać - -	rozeznawać
	404 dozie - - -	doſyć
	tamże. Miniſtow - - -	Miniſtrow

OMYŁKI DRUKU

Na karcie 407	iednomyſności	Czytay iednomyślności
414	Monarchyczny	Monarchiczny
415	każdgo	każdego.
417	naymaiętnieſi	naymaiętnieyſi
418	niebeſpieczeńwem	niebeſpieczeńſtwem
427	w mieści	w mieście
438	uwielbiąc	uwielbiaiąc
440	panowa	panowania
444	wychoczący	wychodzący
453	iak	iaki
456	udwołuię ſię	odwołuie ſię
468	w nieutrzymuiącego	w niey utrzymuiącego
tamże	upraſzaſzałem	upraſzałem—
474	obſerniey	obſzerniey
477	ot o	o to.
484	wzmaczniać	wzmacniać
488	część	części
tamże	nai	na

